

PAMIĘĆ I
SPRAWIEDLIWOŚĆ

PAMIĘĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ

PISMO NAUKOWE
POŚWIĘCONE HISTORII NAJNOWSZEJ

ISSN 1427-7476



WARSZAWA 2023

PAMIĘĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ

PISMO NAUKOWE
POŚWIĘCONE HISTORII NAJNOWSZEJ

RADA PROGRAMOWA

prof. Jewgienij Timofiejewicz Artiomow
prof. Wołodymyr Baran
prof. Jana Burešová
dr Ion Cârja
prof. Andrea Ciampani
prof. Ēriks Jēkabsons
dr hab. Csaba György Kiss
prof. dr hab. Marek Kornat
prof. Hiroaki Kuromiya
prof. Natalia Lebediewa
prof. dr hab. Wojciech Roszkowski
prof. dr hab. Jan Wiktor Sienkiewicz
dr Darius Staliūnas
prof. dr hab. Bogdan Szlachta
prof. Stephen Wheatcroft
prof. dr hab. Mariusz Wołos
ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński
prof. dr hab. Jan Żaryn

Redaktor statystyczny

dr Piotr Rachwał

Redaktor tematyczny

Przemysław Gasztold

Sylwia Szyc

Opracowanie redakcyjne

Jacek Adamczyk

Magdalena Baj

Korekta

Maria Aleksandrow

REDAKCJA

dr Daniel Czerwiński (sekretarz redakcji)
dr hab. Rafał Łatka, prof. UKSW (zastępca redaktora naczelnego)
dr Marta Marcinkiewicz (sekretarz redakcji)
dr Rafał Opulski (sekretarz redakcji)
Sylwia Szyc (sekretarz redakcji)
dr hab. Mirosław Szumiło, prof. UMCS (redaktor naczelny)

KOMITET REDAKCYJNY

dr Cosmin Budeanca
dr Peter Jašek
dr hab. Marcin Kruszyński
dr hab. Cecylia Kuta
dr Paweł Libera
dr hab. Patryk Pleskot, prof. UR
dr Andrij Rukkas
dr János Tischler

Projekt graficzny

Sylwia Szafrńska

Skład i łamanie

Anna Jasińska

Tłumaczenie streszczeń

GROY Translations Sp. z o.o.

Proofreading

Christopher O'Neill

Druk i oprawa

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej –
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2023

ISSN 1427-7476

Adres do przesyłania artykułów: redakcja.pis@ipn.gov.pl;
ul. J. Kurtyki 1, 02-676, Warszawa; tel. 22 581 88 85
Zapraszamy: www.ipn.gov.pl; www.ksiegarniaipn.gov.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI (Przemysław Gasztold, Sylwia Szyć)	9
--	---

I. ESEJE

▪ Jacek Tebinka , Polska Rzeczpospolita Ludowa a Trzeci Świat. Przełom z roku 1956	13
▪ Jacek Knopek , Afryka Subsaharyjska w polityce zagranicznej PRL	26

II. STUDIA

▪ Przemysław Gasztold, Klejdi Këllici , PRL, kraje socjalistyczne i Globalne Południe w latach 1955–1990. Stan badań i postulaty badawcze	49
▪ Piotr Puchalski , Wyreżyserowana przez Moskwę? Polityka komunistycznej Polski w Afryce okresu dekolonizacji, 1918/1945–1964	93
▪ Filip Urbański , Percepcja Organizacji Jedności Afrykańskiej w świetle zachowanych dokumentów Departamentu V i Departamentu II MSZ PRL z lat 1963–1989	113
▪ Błażej Popławski , Obserwatorzy, uczestnicy operacji humanitarnej, eksperci i specjaliści z dziedziny logistyki. Udział Polaków w misjach pokojowych w Afryce Subsaharyjskiej w okresie PRL	128
▪ Klejdi Këllici , Albania i Libia – odległe stosunki z czasów zimnej wojny	149
▪ Bernd Schaefer , Relacje w cieniu Wietnamu: NRD i Kambodża/Kampucza 1969–1989	166
▪ Marek Hańderek , Wojciech Jaruzelski, Kim Il Sung i zbliżenie na linii PRL–KRLD w latach osiemdziesiątych XX wieku	184
▪ Przemysław Gasztold , Broń, dekolonizacja i zimna wojna – ograniczona pomoc wojskowa PRL dla Trzeciego Świata	208

III. VARIA

▪ ks. Jan Pietrzykowski SDB , Duszpasterska i szkolno-wychowawcza praca salezjanów na Dolnym Śląsku w latach 1945–2017	245
▪ Krzysztof Latawiec , Dekompozycja rosyjskiej administracji celnej z Królestwa Polskiego w latach 1917–1919	267
▪ Kamil Potrzuski, Arkadiusz Włodarczyk , Igrzyska Środkowoeuropejskie – niezrealizowany polski projekt międzynarodowej imprezy sportowej z lat dwudziestych XX wieku	284

▪ Przemysław Jagieła , Śledztwo Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu w sprawie zbrodni dokonanej na polskich żołnierzach pod Ciepelomem 8 września 1939 roku	306
▪ Konrad Graczyk , Skazany nazistowski prokurator. Sprawa Josefa Abbotta z 1950 r. przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku	323
▪ Adam Fitas , Katyń Józefa Mackiewicza – dzieje zaświadczone, doświadczone, badane i strzeżone . . .	351
▪ Jacek Zygmunt Sawicki , O pamięci Powstania Warszawskiego w przeddzień 80. rocznicy	364
▪ Patrycja Resel , Zeznanie Ewarysta Zwierzewicza – pierwszego komendanta Okręgu IX Łódź Narodowych Sił Zbrojnych jako źródło do badań nad historią konspiracji związanej z ruchem narodowym	380
▪ Renata Nowaczewska , Otwieranie żelaznej kurtyny – program wymiany kulturalnej fundacji Rockefellera i Forda skierowany do „przyjaznych” Polaków, 1948–1962/1968	401
▪ Tomasz Korban , Polsko-brytyjskie stosunki gospodarcze w latach 1971–1980 w świetle „Polskich Dokumentów Dyplomatycznych”	420

IV. MATERIAŁY I DOKUMENTY

▪ Marcin Kruszyński , Spostrzeżenia posła RP w Rio de Janeiro Tadeusza Skowrońskiego na temat stosunków brazylijsko-sowieckich i tzw. sprawy polskiej	445
▪ Paweł Orłowski , Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego – odpowiedzi na pytania związane z problematyką stosunków państwo–Kościół, przygotowujące LWP do drugiej wizyty papieża w Polsce w dniach 16–23 czerwca 1983 roku	459

V. RECENZJE I POLEMIKI

▪ <i>Colloquium Opole 2021. Wspólny mit czy źródło sporu politycznego? Dziedzictwo opozycji antykomunistycznej z trójstronnej polsko-czesko-niemieckiej perspektywy</i> , red. Marek Mazurkiewicz, Agata Haas i Robert Wieczorek, Opole 2022, 196 s. (Zbigniew Bereszyński)	471
▪ <i>Łódź wielokulturowa i przemysłowa. Perspektywa historyka niemieckiego.</i> Hans-Jürgen Bömelburg, <i>Lodz: Geschichte einer multikulturellen Industriestadt im 20. Jahrhundert</i> , Brill Schönningh, Paderborn 2022, 502 s. (Krzysztof Lesiakowski)	483
▪ Przemysław Benken, <i>Kryzys w komunistycznych Chinach w 1989 roku i jego wpływ na sytuację w PRL oraz stosunki dwustronne. Przyczyny, przebieg, konsekwencje</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin–Warszawa 2022, 400 s. (Michał Przeperski)	498

VI. KONFERENCJE

▪ Piotr Pietryga , Ogólnopolska konferencja naukowa „Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski »ludowej«”, cz. 3, Warszawa, 21–22 lutego 2023 roku	503
---	-----

CONTENTS

EDITORIAL (Przemysław Gasztold, Sylwia Szyć)	9
--	---

I. ESSAYS

▪ Jacek Tebinka , The Polish People's Republic and the Third World: The 1956 Breakthrough	13
▪ Jacek Knopek , Sub-Saharan Africa in the Foreign Policy of the Polish People's Republic	26

II. STUDIES

▪ Przemysław Gasztold, Klejdi Këllici , The Polish People's Republic, Socialist Countries and the Global South in 1955–1990: The State of Research and Research Proposals	49
▪ Piotr Puchalski , Directed by Moscow? Communist Poland's Policies in Decolonial Africa, 1918/1945–1964	93
▪ Filip Urbański , The Perception of the Organisation of African Unity in the Light of Extant Documents of Department V and Department II of the Polish Ministry of Foreign Affairs from 1963–1989	113
▪ Błażej Popławski , Observers, Humanitarian Operation Participants, Experts and Specialists in Logistics: Participation of Poles in Peace Missions in Sub-Saharan Africa during the Communist Period	128
▪ Klejdi Këllici , Albania and Libya: A Distant Cold War Relationship	149
▪ Bernd Schaefer , Relationship in the Shadow of Vietnam: the GDR and Cambodia/Kampuchea 1969–1989	166
▪ Marek Hańderek , Wojciech Jaruzelski, Kim Il Sung and the Rapprochement of Communist Poland and North Korea in the 1980s	184
▪ Przemysław Gasztold , Weapons, Decolonisation, and the Cold War – Limited Military Aid by the Polish People's Republic to the Third World	208

III. VARIA

▪ rev. Jan Pietrzykowski SDB , The Salesians' Pastoral, Pedagogical And Educational Work in Lower Silesia in the Years 1945–2017	245
▪ Krzysztof Latawiec , The Break-up of the Russian Customs Administration Evacuated from the Kingdom of Poland in 1917–1919	267

▪ Kamil Potrzuski, Arkadiusz Włodarczyk , The Central European Games – an Unrealised Polish Project from the 1920s to Hold an International Sports Event	284
▪ Przemysław Jagieła , Investigation by the Central Office for the Investigation of National Socialist Crimes in Ludwigsburg into the Crime Committed against Polish soldiers near Ciepeliów on 8 September 1939	306
▪ Konrad Graczyk , Convicted Nazi Prosecutor: The 1950 Case of Josef Abbott Before the Court of Appeals in Gdańsk	323
▪ Adam Fitas , Józef Mackiewicz’s Katyń – a Story Witnessed, Experienced, Researched and Guarded	351
▪ Jacek Zygmunt Sawicki , On the Memory of the Warsaw Uprising: On the Eve of the 80th Anniversary	364
▪ Patrycja Resel , The Testimony of Ewaryst Zwierzewicz – the First Commander of District IX Łódź of the National Armed Forces – as a Source for Research into the History of the Underground connected with the National Movement	380
▪ Renata Nowaczewska , Penetrating the Iron Curtain – the Rockefeller and Ford Foundations’ Exchange Programs Directed to “Friendly” Poles, 1948–1962/1968	401
▪ Tomasz Korban , Polish-British Economic Relations in the 1970s in the Light of “Polish Diplomatic Documents”	420

IV. DOCUMENTS

▪ Marcin Kruszyński , Observations of the Polish Representative in Rio de Janeiro, Tadeusz Skowroński, on Brazilian-Soviet Relations and the So-Called Polish Cause	445
▪ Paweł Orłowski , The Main Political Board of the Polish Armed Forces – Answers to Questions Related to the Problem of Church-State Relations when Preparing the Polish People’s Army for the Pope’s Second Visit to Poland on 16–23 June 1983	459

V. BOOK REVIEWS AND POLEMICS

▪ <i>Colloquium Opole 2021. Wspólny mit czy źródło sporu politycznego? Dziedzictwo opozycji antykomunistycznej z trójstronnej polsko-czesko-niemieckiej perspektywy</i> , ed. Marek Mazurkiewicz, Agata Haas i Robert Wiczorek, Opole 2022, 196 pp. (Zbigniew Bereszyński)	471
▪ Multicultural and Industrial Łódź: A German Historian’s Perspective. Hans-Jürgen Bömelburg, <i>Lodz: Geschichte einer multikulturellen Industriestadt im 20. Jahrhundert</i> , Brill Schöningh, Padeborn 2022, 502 pp. (Krzysztof Lesiakowski)	483
▪ Przemysław Benken, <i>Kryzys w komunistycznych Chinach w 1989 roku i jego wpływ na sytuację w PRL oraz stosunki dwustronne. Przyczyny, przebieg, konsekwencje</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin–Warsaw 2022, 400 pp. (Michał Przeperski)	498

VI. CONFERENCES

▪ Piotr Pietryga , All-Poland Scientific Conference “Bishops in the Political Reality of ‘People’s Poland””, Part 3, Warsaw, 21–22 February 2023	503
---	-----

OD REDAKCJI

Trzeci Świat, zwany też Globalnym Południem, stanowił ważne pole rywalizacji między supermocarstwami w okresie zimnej wojny. Proces dekolonizacji, zapoczątkowany po II wojnie światowej, spowodował pojawienie się na mapie świata wielu nowych państw, które stanęły przed wyborem ścieżki rozwojowej. Dla wielu z nich socjalizm jawił się jako pożądaný model, umożliwiający szybką modernizację po latach kolonialnego wyzysku. W przypadku Związku Sowieckiego dekolonizacja umożliwiła szersze propagowanie ideologii marksistowsko-leninowskiej oraz rozszerzenie rywalizacji politycznej z państwami zachodnimi, zwłaszcza byłymi metropoliami kolonialnymi i Stanami Zjednoczonymi. W tej sytuacji w drugiej połowie lat pięćdziesiątych władze w Moskwie aktywnie zaangażowały się w pomoc polityczną i ekonomiczną wielu nowo powstałym państwom i ruchom narodowowyzwoleńczym. Na wsparcie finansowe, materialne i wojskowe mogły liczyć zwłaszcza te podmioty, które włączyły treści socjalistyczne i marksistowskie do swoich programów politycznych. Wzrost zaangażowania ZSRS w Trzecim Świecie szedł w parze z rosnącą aktywnością na tych obszarach innych państw komunistycznych, zwłaszcza NRD i Czechosłowacji. Swoją rolę w procesie dekolonizacji miała również Polska, choć skala i forma jej zaangażowania była zazwyczaj mniejsza niż innych krajów bloku sowieckiego.

Ostatnie lata przyniosły wiele nowych teorii, spojrzeń i rozważań na temat wielopłaszczyznowych relacji między ZSRS i jego satelitami a Trzecim Światem. Badacze wyraźnie podkreślają, że państwa socjalistyczne, znajdujące się pod kuratelą Moskwy, miały spory margines autonomii w zakresie kształtowania dwustronnych relacji z państwami i ruchami wyzwolenческими na Globalnym Południu. Ich polityka wobec tego obszaru nie wynikała jedynie z nakazów i zakazów Moskwy, lecz była wypadkową wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych, w tym możliwości ekonomicznych, ambicji liderów, a także uwarunkowań globalnych. O ile w okresie zimnej wojny badacze zachodni wskazywali na dominującą rolę ideologii jako siły napędowej zaangażowania bloku sowieckiego na Globalnym Południu, o tyle obecnie coraz częściej podkreślają motywację ekonomiczną jako jedną z kluczowych przesłanek aktywności państw socjalistycznych w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Szerokie otwarcie archiwów w większości byłych europejskich

państw komunistycznych ułatwiło prowadzenie badań poświęconych ich interakcji z Trzecim Światem, a także pozwoliło na głębsze spojrzenie na rolę ideologii i ekonomii w kształtowaniu relacji między Wschodem a Południem. Umożliwiło też dokładniejsze spojrzenie na politykę poszczególnych krajów socjalistycznych, np. w zakresie pomocy wojskowej dla organizacji antykolonialnych, gdyż różniła się ona skalą i motywacjami.

Badania zaprezentowane w niniejszym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości” są kontynuacją naukowych dociekań na temat okoliczności, przyczyn i form zaangażowania państw socjalistycznych na Globalnym Południu na podstawie bogatego materiału źródłowego z archiwów polskich oraz zagranicznych. Numer otwierają dwa eseje, które zawierają analizy uwarunkowań polityki zagranicznej PRL względem Trzeciego Świata. W pierwszym Jacek Tebinka koncentruje się na zmianach w polityce zagranicznej Warszawy, które pojawiły się po Październiku '56. W drugim Jacek Knopek przedstawia determinanty kształtujące polityczne i ekonomiczne relacje PRL z Afryką Subsaharyjską.

W dziale studiów znajduje się osiem artykułów przygotowanych przez badaczy z Polski, Niemiec i Albanii. W pierwszym Przemysław Gasztold oraz Klejdi Këlliçi pochylają się nad aktualnym stanem badań na temat relacji bloku sowieckiego z Trzecim Światem, analizują w ich kontekście dotychczasowe wyniki prac dotyczących relacji PRL z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej na wielu płaszczyznach oraz wymieniają luki badawcze, które mogą być przedmiotem dalszych, pogłębionych studiów. Następnie Piotr Puchalski przedstawia rozważania na temat zmiany i ciągłości w polskiej polityce wobec Afryki od 1918 do 1964 r. Badając podejście II Rzeczypospolitej i PRL do tego kontynentu, Autor podkreśla istotną rolę czynników ekonomicznych w kształtowaniu polityki władz w Warszawie. Przedmiotem badań Filipa Urbańskiego jest działalność Organizacji Jedności Afrykańskiej, którą analizuje przez pryzmat dokumentów polskiej dyplomacji. Zauważa on, że o ile w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Warszawa bacznie obserwowała aktywność OJA, o tyle w kolejnej dekadzie jej zainteresowanie tą organizacją znacznie się zmniejszyło. Błażej Popławski przedstawia zaangażowanie PRL w misjach pokojowych na terenie Afryki Subsaharyjskiej do 1990 r., w tym okoliczności oraz polityczne motywy zaangażowania Polaków w tego rodzaju przedsięwzięciach w Nigerii, Etiopii i Namibii.

Klejdi Këlliçi, korzystając z dokumentów z archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albanii, przedstawia wyniki badań na temat relacji tego kraju z Libią w okresie zimnej wojny. Wskazuje na kluczową rolę Chińskiej Republiki Ludowej oraz ZSRS w kształtowaniu polityki Tirany wobec Trzeciego Świata. Bernd Schaefer opisuje relacje między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Kambodżą/Kampuczą w latach 1969–1989. Przedstawia powody znaczącego opóźnienia w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych Berlina Wschodniego z Phnom Penh, szczególnie w porównaniu do pozostałych państw komunistycznych, a także omawia skomplikowany przebieg tych relacji, rozgrywający się w cieniu rywalizacji chińsko-sowieckiej. Pozostając na Dalekim Wschodzie, Marek Hańderek analizuje relacje PRL z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną w latach osiemdziesiątych przez pryzmat polityki gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Autor wskazuje, że dzięki Jaruzelskiemu doszło do zbliżenia politycznego między Koreą Północną a PRL, choć nie przełożyło się ono na wzrost współpracy ekonomicznej. Dział studiów

poświęconych relacjom bloku sowieckiego z Trzecim Światem zamyka opracowanie Przemysław Gasztolda, który opisuje bezpłatną pomoc wojskową udzielaną przez PRL państwom i ruchom narodowyzwoleńczym w Azji, Afryce i w Ameryce Łacińskiej.

Na dział „Varia” składa się dziesięć artykułów. Otwiera go praca Jana Pietrzykowskiego, poświęcona salezjańskiemu zaangażowaniu na płaszczyźnie duszpasterskiej oraz szkoleniowo-wychowawczej na Dolnym Śląsku od zakończenia II wojny światowej aż po czasy współczesne. Następnie Krzysztof Latawiec, na podstawie dokumentów z archiwów litewskich, rosyjskich oraz ukraińskich, przybliża zagadnienie dekompozycji rosyjskiej administracji celnej Królestwa Polskiego, będącej efektem wydarzeń politycznych, które rozegrały się w Imperium Rosyjskim w latach 1917–1918. Kamil Potruski i Arkadiusz Włodarczyk pochylił się z kolei nad niezrealizowaną ostatecznie koncepcją polskiego ruchu olimpijskiego z początku lat dwudziestych, związaną z ideą organizacji Igrzysk Środkowoeuropejskich.

Przemysław Jagieła, na przykładzie rozstrzelania polskich żołnierzy pod Ciepeliowem we wrześniu 1939 r., przedstawia uwarunkowania oraz trudności w ściganiu przez aparat sprawiedliwości RFN zbrodni niemieckich popełnionych w Polsce. Zwraca uwagę nie tylko na kulisy pracy sądów w Niemczech Zachodnich, lecz także podkreśla sposoby postępowania niemieckich świadków podczas śledztw. Problematyka kolejnego artykułu także dotyczy powojennych rozliczeń zbrodni nazistowskich. Konrad Graczyk omawia kulisy i znaczenie procesu niemieckiego prokuratora Josefa Abbotta, który toczył się w latach 1949–1950 przed sądem w Gdańsku. Autor podkreśla nietypowość sprawy Abbotta, który jako jeden z niewielu nazistowskich prawników został w okresie powojennych rozliczeń pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Adam Fitas przybliża postać Józefa Mackiewicza, jednego z najważniejszych, naocznych świadków ekshumacji grobów w Katyniu w 1943 r., oraz jego późniejszą rolę dokumentalisty i monografisty tej zbrodni. Z kolei Jacek Zygmunt Sawicki, w związku ze zbliżającą się 80. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego, omawia badania dotyczące przekształceń form pamięci zbiorowej związanej z tym wydarzeniem.

W kolejnym artykule, umieszczonym w dziale „Varia”, Patrycja Resel przedstawia treść zeznania pierwszego komendanta Okręgu IX Łódź Narodowych Sił Zbrojnych ppor. Ewarysta Zwierzewicza, pochodzącego ze śledztwa prowadzonego przeciw niemu od czerwca 1953 r. przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze. Z kolei Renata Nowaczewska analizuje działalność amerykańskich fundacji Forda oraz Rockefellera we wczesnym okresie zimnej wojny, związaną z prowadzeniem programów wymiany stypendialnej z krajami komunistycznymi na przykładzie kontaktów z PRL. Autorka zwraca uwagę na podobieństwa i różnice występujące pomiędzy obu organizacjami na tym polu, a także prezentuje kilka studiów przypadku polskich stypendystów. Dział zamyka artykuł Tomasza Korbana, który bazując na polskich dokumentach dyplomatycznych, omówił polsko-brytyjskie stosunki gospodarcze w latach siedemdziesiątych.

W dziale „Studia i Materiały” znalazły się dwie edycje źródeł. Pierwsza, opracowana przez Marcina Kruszyńskiego, dotyczy spostrzeżeń Tadeusza Skowrońskiego, polskiego posła w Rio de Janeiro w okresie II wojny światowej, na temat stosunków brazylijsko-sowieckich w tamtym okresie, także w kontekście sprawy polskiej. Drugi dokument,

opracowany przez Pawła Orłowskiego, stanowi ciekawy przykład propagandy Ludowego Wojska Polskiego, dotyczącej stosunków państwo–Kościół w kontekście drugiej wizyty papieża Jana Pawła II w PRL w czerwcu 1983 r.

Zawartość tomu uzupełniają trzy recenzje, przygotowane przez Zbigniewa Bereszyńskiego, Krzysztofa Lesiakowskiego oraz Michała Przeperskiego. Numer zamyka sprawozdanie (autorstwa Piotra Pietygi) z trzeciej edycji ogólnopolskiej konferencji naukowej „Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski »ludowej«”, która odbyła się 21–22 lutego 2023 r. w Warszawie.

Przemysław Gasztold

ORCID: 0000-0003-4137-006X

Sylwia Szyc

ORCID: 0000-0002-2930-9285

JACEK TEBINKA

Instytut Politologii

Uniwersytetu Gdańskiego

ORCID: 0000-0003-3000-2499

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA A TRZECI ŚWIAT. PRZEŁOM Z ROKU 1956

„Pozdrawiamy walczące o wolność i niepodległość
swoich krajów narody kolonialne”.

Władysław Gomułka, 1 V 1958 r.

W lipcu 2022 r., przed rozpoczęciem podróży do Afryki, minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Ławrow opublikował artykuł w prasie czterech państw, które zamierzał odwiedzić. Podkreślił w nim, że w przeciwieństwie do Zachodu, Rosja nie jest obciążona dziedzictwem kolonialnym ani nie przelewała krwi, prowadząc podboje. Minister pominął specyfikę ekspansji terytorialnej państwa carów i ZSRS, która miała miejsce w przestrzeni euroazjatyckiej. Nie wspominał też o trwającej nadal interwencji rosyjskiej w Syrii. W odpowiedzi na tę propagandę prezydent Francji Emmanuel Macron, nawiązując do napaści Rosji na Ukrainę w 2022 r., nazwał państwo rządzone przez Władimira Putina ostatnim mocarstwem kolonialnym¹.

Retoryką podobną do tej głoszonej przez Ławrowa Moskwa posługiwała się w czasach ZSRS w polityce wobec państw Trzeciego Świata, akcentując silnie swoją antykolonialną postawę. W połowie lat pięćdziesiątych kolonializm nie należał do przeszłości, lecz był rzeczywistością na wielu kontynentach. Państwa posiadające kolonie, zarówno

¹ S. Lavrov, *Russia and Africa: a future-bound partnership*, 22 VII 2022, <https://www.rusemb.org.uk/article/769>, dostęp 28 IX 2022 r.; French President Emmanuel Macron, *on a visit to Benin Wednesday, branded Russia “one of the last imperial colonial powers” for its invasion of Ukraine*, <https://www.france24.com/en/africa/20220728-marcon-calls-russia-one-of-last-imperial-colonial-powers-in-benin-visit>, dostęp 29 IX 2022 r.

mocarstwa – Wielka Brytania i Francja – jak i te znacznie mniejsze: Belgia, Holandia, Hiszpania i Portugalia, były przedmiotem propagandowej kampanii prowadzonej przez ZSRS i jego satelitów. Wynikała ona z ideologicznych założeń komunizmu, a także z dążenia krajów bloku sowieckiego do pokonania „światowego imperializmu”, m.in. poprzez osłabianie sojuszników USA. Przy tym do czasu zawarcia rozejmu w wojnie koreańskiej w lipcu 1953 r. wysiłki ZSRS skupiały się na ekonomicznym oraz militarnym wspieraniu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRLD), a także – na mniejszą skalę – Wiet Minhu, skutecznie walczącego z panowaniem francuskim w Indochinach².

W zachodniej propagandzie, w której prym wiodli Amerykanie oraz Brytyjczycy, pokazywano hipokryzję działań Kremla, który popierał dekolonizację, a jednocześnie podporządkowywał sobie państwa wschodnioeuropejskie. Jednak, jak współcześnie napaść Rosji na Ukrainę nie wzbudza oburzenia wielu krajów rozwijających się, tak dominacja Moskwy w Europie Wschodniej, a nawet interwencja na Węgrzech w 1956 r. nie wywołały poważniejszych reakcji z ich strony³.

W połowie lat pięćdziesiątych PRL utrzymywała stosunki dyplomatyczne z ograniczoną liczbą państw Trzeciego Świata. Najwięcej polskich placówek dyplomatycznych znajdowało się w Ameryce Łacińskiej, choć trudno było tam o rządy życzliwe blokowi sowieckiemu. Władzę sprawowały bowiem oligarchie przyjazne USA, gospodarczo zależne od Waszyngtonu. Polskę traktowano tam bardziej jako ofiarę sowieckiego podboju Europy Wschodniej niż świadomego i w pełni oddanego Moskwie sojusznika. W tym czasie większość kontynentu afrykańskiego z kolei znajdowała się pod rządami kolonialnymi, stąd w 1955 r. PRL utrzymywała na tym obszarze stosunki dyplomatyczne jedynie z Egiptem, Sudanem i Etiopią⁴.

Odmienne wyglądała sytuacja w Azji. Obok Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) istniały tam trzy państwa budujące socjalizm według wzorców płynących z Moskwy. Były to: Mongolia (Mongolska Republika Ludowa) – najstarszy radziecki satelita, KRLD, która wyszła doszczętnie zniszczona z rozpętanej w 1950 r. wojny przeciw Republice Korei, a także proklamowana przez Hồ Chí Minha w 1945 r. Demokratyczna Republika Wietnamu (DRW). Dzięki układom genewskim z 1954 r., kończącym francuską obecność kolonialną w Indochinach, to ostatnie państwo uzyskało suwerenność terytorialną nad Wietnamem Północnym oraz uznanie na arenie międzynarodowej⁵.

W okresie stalinowskim, poza konfliktami koreańskim i wietnamskim, scena pozaeuropejska nie była przedmiotem większego zainteresowania Warszawy. Poparcie udzielane przez komunistyczną Polskę azjatyckim państwom socjalistycznym nakładało też dalekie ograniczenia na jej dyplomację w późniejszym okresie. Wspieranie KRLD powo-

² O.A. Westad, *The Global Cold War. Third World Intervention and the Making of Our Times*, Cambridge 2005, s. 65–66.

³ O zachodniej propagandzie zob. J. Tebinka, *Brytyjska propaganda wobec Polski 1947–1956* [w:] *Media w PRL. PRL w mediach. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji „Propaganda PRL-u”, Gdańsk, 19–20 listopada 2003*, Gdańsk 2004, s. 87–95; L.H. Schwartz, *Political Warfare against the Kremlin. US and British Propaganda Policy at the Beginning of the Cold War*, New York 2009, s. 188–189.

⁴ J. Tebinka, *Dyplomacja popaździernikowa 1957–1960* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010, s. 579–580.

⁵ P. Ostaszewski, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata*, Warszawa 2000, s. 271–288.

dowało, że nie wchodziło w grę uznanie Republiki Korei, choć od lat siedemdziesiątych wymiana handlowa z nią powoli się rozwijała, wraz z rosnącą pozycją gospodarczą tego kraju. Podobnie było z istniejącą do 1975 r. Republiką Wietnamu oraz Tajwanem, uznanym przez Warszawę za część ChRL. Z drugiej strony azjatyckie państwa socjalistyczne popierały stanowisko Polski w kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej⁶.

Zakończenie wojny koreańskiej i francuskiego etapu konfliktu indochińskiego przyniosły Polsce, za sprawą decyzji Moskwy, nową okazję do działań na arenie międzynarodowej w Azji. PRL, wraz z Czechosłowacją, Szwecją i Szwajcarią, została członkiem Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, a na podstawie układów genewskich weszła wraz z Indiami i Kanadą w skład Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, Kambodży i Laosie. Udział przedstawicieli Polski w tych komisjach otwierał szanse na poszerzenie kontaktów międzynarodowych PRL. Jednak, pomijając niskie kwalifikacje – szczególnie językowe – osób wysyłanych na misje, podstawowym problemem była zależność Warszawy od Kremla. Powodowała ona, że polscy przedstawiciele zmuszeni byli dbać o interesy DRW (do czasu zjednoczenia Wietnamu) i KRLD (prawe do końca zimnej wojny), a w przypadku Laosu – ruchu partyzanckiego popieranego przez Hanoi. Narażało to Warszawę na konflikty w relacjach z USA i Wielką Brytanią. Po 1956 r. dyplomacja PRL starała się zachowywać pozory neutralności, np. zwracając uwagę Hanoi, że zbyt agresywna postawa Pathet Lao w Laosie ułatwiała Waszyngtonowi łamanie układów genewskich⁷.

Dla państw komunistycznych niewątpliwie przełomowym wydarzeniem po śmierci Stalina był XX Zjazd KPZS (14–25 II 1956 r.), na którym Nikita Chruszczow wygłosił tajne przemówienie, potępiając zbrodnie swojego poprzednika. Z punktu widzenia krajów bloku sowieckiego najważniejsze wskazówki dotyczące polityki wobec Trzeciego Świata znalazły się w referacie sprawozdawczym I sekretarza KC KPZS. Poświęcił on osobną część, chociaż nie nazbyt obszerną, rozpadowi systemu kolonialnego, widząc w rewolucji październikowej jeden z czynników sprawczych tego zjawiska. Chruszczow przewidywał zmierzch panowania kolonialnego w Afryce. Z satysfakcją wskazywał na rywalizację między mocarstwami kolonialnymi, konstatując, że USA zamierzały je zastąpić. Cele działania Paktu Azji Południowo-Wschodniej (SEATO) i Paktu Bagdadzkiego określił jako agresywne; według niego organizacje te miały służyć ciemieniu przez USA, Wielką Brytanię i Francję pozostałych krajów członkowskich: Filipin, Tajlandii, Iraku, Iranu, Pakistanu i Turcji. Natomiast przyjaźnie Chruszczow wyraził się o możliwościach współpracy z państwami uczestniczącymi w konferencji

⁶ Tezy do rozmów z premierem Chin (przed 11 I 1957 r.) [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1957* (dalej PDD 1957), red. K. Ruchniewicz, T. Szumowski, współpraca P. Długolecki, Warszawa 2006, s. 12–18.

⁷ Szyfrogram premiera (z Pekinu) o wizycie delegacji rządowej w Wietnamie, 10 IV 1957 r. [w:] PDD 1957, s. 221–222. O udziale Polski w MKNiK zob. J. Słowiak, *Wielka improwizacja. Delegacja polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973*, Szczecin 2021; M. Thee, *Notes of a Witness. Laos and the Second Indochinese War*, New York 1973. O roli Polski w KNPiN zob. M. Hańderek, *PRL na straży pokoju w Korei*, „Biuletyn IPN” 2018, nr 9, s. 136–147, i P. Benken, *Problematyka stosunków między Misją Polską do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych a Sztabem Wojskowej Komisji Rozjemkowej strony Koreańskiej Armii Ludowej / Chińskich Ochotników Ludowych w Kaesongu oraz wytyczne w tej sprawie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1, s. 439–451.

w Bandungu w kwietniu 1955 r., która stworzyła podwaliny pod rozwój ruchu państw niezaangażowanych⁸.

Rozwinięcie tez z referatu Chruszczowa znalazło się w Rezolucji XX Zjazdu KPZS z 24 II 1956 r. Zdiagnozowano w niej pogłębianie się kryzysu kapitalizmu, głosząc jednocześnie hasło pokojowego współistnienia z krajami, w których panował ten ustrój. Optymistycznie stwierdzono, że „siły pokoju” na świecie zostały wzmocnione przez kraje europejskie i azjatyckie, które wybrały niezaangażowanie razem z krajami socjalistycznymi. KRLD i DRW stawiano na równi z europejskimi państwami socjalistycznymi będącymi członkami Układu Warszawskiego. Dostrzeżono kryzys systemu kolonialnego w poprzednich dziesięciu latach, w wyniku czego, jak stwierdzano, 1,2 mld ludności świata wyzwoliło się spod obcego panowania. Koniec kolonializmu miał być bliski. Za priorytet uznano utrzymywanie i rozwijanie przez ZSRS dobrych stosunków z państwami Trzeciego Świata, które zajmowały w konflikcie Wschód–Zachód postawę niezaangażowaną lub niejednokrotnie życzliwą Związkowi Sowieckiemu, takimi jak Indie, Birma, Egipt i Afganistan, a w drugiej kolejności Syria i Indonezja. Przed dyplomacją sowiecką postawiono też ambitne zadanie poprawienia relacji z Iranem, Turcją i Pakistanem, a więc stronami Paktu Bagdadzkiego. Moskwa dążyła bowiem do osłabienia wpływów Zachodu i rozbicia tego sojuszu (poza wspomnianymi państwami w jego skład wchodziły Irak i Wielka Brytania), stanowiącego, jak się później okazało, dosyć nieudane przedłużenie NATO u południowych granic ZSRS. W sumie był to program ostrożny, a skupienie się na wybranych państwach było zręczną strategią w zimnowojennej rywalizacji z USA⁹.

W wyniku osłabienia więzi z byłymi metropoliami kolonialnymi, alternatywę dla krajów rozwijających się stanowiło nawiązanie stosunków z państwami socjalistycznymi. Rezolucja przyjęta na XX Zjeździe KPZS nie przyniosła jednak na razie obietnic hojnej pomocy ze strony Moskwy. Niezależnie od stawiania celów ideologicznych i politycznych ponad kalkulacjami finansowymi, większość satelitów ZSRS była ostrożna w angażowaniu się w ryzykowne przedsięwzięcia w Trzecim Świecie. Pomoc gospodarcza Polski dla KRLD i DRW, a szczególnie zaangażowanie w odbudowę tego pierwszego państwa wraz z pozostałymi krajami socjalistycznymi, dostarczyła Warszawie doświadczeń dotyczących kosztów takich przedsięwzięć, podjętych – dodajmy – przez państwo, które samo wyszło niedawno z niszczycielskiej wojny i z dużym trudem starało się zaspokoić podstawowe potrzeby społeczne. Stanowiło to ostrzeżenie dla nowego I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, który mimo próby podjętej przez Nikitę Chruszczowa, zdołał objąć i utrzymać władzę w Polsce w październiku 1956 r.¹⁰

⁸ XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14–25 lutego 1956 r., Warszawa 1956, s. 23–45.

⁹ *Ibidem*, s. 1109–1127. Zarówno w trakcie wojny koreańskiej, jak i po jej zakończeniu w propagandzie komunistycznej podkreślano, że KRLD stała się przedmiotem agresji Korei Południowej (A. Leszczyński, *Wojna koreańska w propagandzie polskiej od czerwca do grudnia 1950 roku*, „Przegląd Historyczny” 1995, nr 1, s. 47–66).

¹⁰ S. Szyk, *The relations between Poland and North Korea in 1948–1961*, „Progress. Journal of Young Researchers” 2017, nr 2, s. 122–140; *eadem*, „Niech żyje przyjaźń między narodami”. Międzynarodowy program pomocy w odbudowie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w latach 1953–1961. *Zarys problematyki* [w:] *X Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2016. Referaty*, red. W. Bułhak, P. Pazik, Warszawa 2017, s. 70–80; J. Słowiak, *Zarys działalności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Wietnamie w latach 1954–1975* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 3, red. P. Benken, Zabrze 2016, s. 57–61.

Destalinizacja i odwilż polityczna w Polsce, a także poprawa stosunków politycznych z USA i innymi mocarstwami zachodnimi nie zmieniły realiów związanych z tworzeniem nowych placówek dyplomatycznych PRL. Dla Warszawy otwieranie ich w krajach Trzeciego Świata, które były tym zainteresowane, wiązało się z dużymi kosztami dolarowymi. Rozwój kontaktów, przede wszystkim handlowych, nie zawsze rekompensował te wydatki. Dlatego władze podejmowały próby wymuszania na tych placówkach oszczędności. Problem dobrze pokazuje sytuacja poselstwa w Kabulu, ustanowionego w 1957 r., które ciągle skarżyło się centrali na brak środków finansowych i nieregularne przesyłanie z kraju prezentów, w tym polskiego alkoholu, stanowiącego nieodłączną część upominków wręczanych miejscowym oficjelom. Był on chętnie przyjmowany mimo koranicznego zakazu. Próby narzucenia oszczędności powracały zazwyczaj przy okazji kryzysów gospodarczych, powtarzających się co jakiś czas w komunistycznej Polsce¹¹.

Rezolucja XX Zjazdu KPZS otworzyła drogę do śmielszej polityki PRL poza kontynentem europejskim, jednak niekiedy Moskwa wywierała presję na kraje satelickie, aby podążały za jej przykładem. I tak w odpowiedzi na postanowienia zjazdu, ambasada ZSRS w Warszawie poinformowała w marcu 1956 r. ministra spraw zagranicznych PRL Stanisława Skrzyszewskiego, że Kreml zamierza podjąć wiele działań w celu poprawy stosunków z Turcją oraz osłabienia jej powiązań z NATO. W związku z tym Moskwa pragnęła się dowiedzieć, jakie kroki na rzecz polepszenia relacji z Ankarą podejmie Polska, aby móc lepiej koordynować wspólne działania na tym polu. W praktyce więc dyplomacja PRL otrzymała polecenie poprawy stosunków z Turcją, które przecież nie zostały wcześniej osłabione z jej winy¹².

Mimo dojścia Gomułki do władzy i początkowej nieufności Kremla wobec niego, polityka zagraniczna komunistycznej Polski wciąż była zależna od ZSRS. Wbrew obawom Chruszczowa, I sekretarz KC PZPR nie dążył do wyprowadzenia Polski z Układu Warszawskiego, widząc w „sojuszu” z Moskwą gwarancję bezpieczeństwa dla polskiej granicy zachodniej. Gomułka pozostawał też ortodoksyjnym komunistą, choć nie zamierzał ustępować Moskwie w kwestiach dotyczących interesów państwa, którym rządził. Starał się wykorzystać zasadę pokojowego współlistnienia do poprawy stosunków z mocarstwami zachodnimi życzliwie nastawionymi do polskiego Października¹³.

Próbując przede wszystkim umocnić swoją pozycję w kraju i poprawić stosunki z Moskwą, Gomułka na początku swoich rządów niewiele miejsca poświęcał relacjom z krajami Trzeciego Świata. W czasie powstania węgierskiego, w listopadzie 1956 r., doszło jednak do eskalacji kryzysu sueskiego. Najpierw Izrael napadł na Egipt, a następnie doszło do uzgodnionej z państwem żydowskim interwencji brytyjsko-francuskiej, zmierzającej do zajęcia strefy Kanału Sueskiego. W deklaracji z 3 listopada 1956 r. rząd PRL domagał

¹¹ J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961*, Warszawa 2010, s. 249.

¹² *XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego...*, s. 1109–1127; J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność? ...*, s. 21.

¹³ A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pultusk–Warszawa 2005, s. 75–100; R. Skobelski, *Polityka wobec państw socjalistycznych w latach 1956–1970. Współpraca – napięcia – konflikty*, Poznań 2010, s. 28–39.

się zaprzestania „brutalnej agresji” przeciw Egipcjom. Dzień później Gomułka na spotkaniu aktywu partii potępił napaść na to państwo, zarzucając Wielkiej Brytanii i Francji prowadzenie polityki kolonialnej¹⁴.

Rezolucja XX Zjazdu KPZS zawierała stwierdzenie, że państwa arabskie przyczyniają się do rozwoju pokoju i demokracji na Bliskim Wschodzie. Jednak z punktu widzenia bloku sowieckiego tylko Egipt i Syria były uznawane za wystarczająco antyimperialistyczne. W przypadku PRL, relacje z państwami arabskimi komplikowały jej stosunki z Izraelem. Gdy Warszawa pozwoliła na reemigrację do niego Żydów, którzy na podstawie umowy polsko-sowieckiej z 25 III 1957 r. jako obywatele polscy mogli powrócić z ZSRS do Polski, Syria bezskutecznie domagała się od Warszawy przerwania ich wyjazdów do Izraela. Wraz z Egiptem podejmowała także w tej sprawie interwencję w Moskwie, która w 1959 r. zakończyła akcję repatriacyjną do Polski¹⁵.

Wzrost pozycji międzynarodowej PRL w wyniku Października '56 ułatwiał jej kontakty nie tylko z państwami zachodnimi, lecz także z krajami Trzeciego Świata, które w większości nie były zainteresowane budowaniem socjalizmu w wersji sowieckiej, lecz zależało im na uzyskaniu od Kremla i jego sojuszników pomocy gospodarczej i wojskowej. Wsparcie dla ruchów narodowowyzwoleńczych w koloniach było jednym z celów polityki zagranicznej Warszawy, ale nie tak zasadniczym, jak sojusz z ZSRS i innymi krajami socjalistycznymi. Dzięki temu Polska Gomułki wykazywała się pewnym pragmatyzmem, jeśli chodzi o nawiązywanie kontaktów z państwami Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki. Dla Warszawy istotne było oczywiście polityczne nastawienie rządzących w danym kraju, ale liczyły się także możliwości rozwoju handlu, w tym eksportu polskich towarów i usług, które trudno było sprzedać na rynkach wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych. Szczególnie model handlu oparty na wymianie barterowej przyciągał PRL i inne kraje socjalistyczne, potrzebujące surowców, ale mające ciągle problemy ze zdobyciem pieniądza światowego, czyli dolara. Starano się szukać rynków zbytu, na których konkurencja z Zachodu nie stanowiłaby nadmiernego utrudnienia dla polskich towarów. Z reguły rozliczano obroty handlowe, opierając się na tzw. *clearingu*, czyli unikaniu wyrównywania różnic w płatnościach za pomocą dewiz. Konkurencja pomiędzy krajami socjalistycznymi w walce o zamówienia w państwach Trzeciego Świata zmniejszała opłacalność eksportu. Także korupcja w tych drugich była czynnikiem, który trzeba było brać pod uwagę przy staraniach o kontrakty¹⁶.

Ważnym elementem działań dyplomacji PRL było też zwalczanie rewizjonistycznej propagandy RFN w kwestii polskiej granicy zachodniej i staranie się o uzyskiwanie poparcia dla stanowiska Warszawy. Ponadto nie zapominano o wspieraniu partii komunistycznych, starano się to jednak czynić, wykorzystując struktury PZPR, a nie dyplomację, aby nie narażać stosunków z rządami państw Trzeciego Świata. Wiele z nich utrzymywało

¹⁴ W. Gomułka, *Przemówienia, październik 1956 – wrzesień 1957*, Warszawa 1957, s. 88.

¹⁵ *XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego...*, s. 1111; Ambasador w Pradze do dyrektor generalnej o rozmowie z posłem Syrii w sprawie emigracji z Polski do Izraela, 26 VI 1957 r. [w:] *PDD 1957*, s. 474–475.

¹⁶ *PDD 1959*, szyfrogram poselstwa w Kabulu do wiceministra handlu zagranicznego o kontaktach handlowych z Afganistanem, 22 X 1959 r., s. 699–700.

dobrze relacje z krajami bloku sowieckiego, ale nie dopuszczało do legalnej działalności partii komunistycznych na swoim terenie¹⁷.

Władysław Gomułka dość często odwiedzał europejskie kraje socjalistyczne, w tym ZSRS, natomiast nie lubił podróżować poza świat komunistyczny. Wyjątek stanowił jego wyjazd do Nowego Jorku w 1960 r. na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. I sekretarz nie pełnił funkcji państwowych, poza byciem członkiem Rady Państwa, co powodowało problemy protokolarne w kontaktach z państwami niekomunistycznymi. W przeciwieństwie do Gomułki, premier Józef Cyrankiewicz złożył wiele wizyt w krajach Trzeciego Świata. Rozpoczął je wiosną 1957 r., wyruszając do Indii, Birmy, Kambodży, ChRL, KRLD, DRW i Mongolii. Pobyt w trzech pierwszych państwach był peerelewskim otwarciem na kraje rozwijające się. Niewątpliwie Cyrankiewicz, dawny działacz PPS, pod względem osobowości wyróżniał się na tle sztywnych aparatczyków komunistycznych. W podróży towarzyszyła mu też, co nie było przyjętym zwyczajem w bloku sowieckim, żona – Nina Andrycz, znana aktorka¹⁸.

Przed podróżą Cyrankiewicza dyplomacja PRL oceniała, że Indie, Indonezja i Birma stwarzają dla Polski najlepsze szanse rozwoju dwustronnych stosunków. W krajach tych trwała budowa „kapitalizmu narodowego”, co uznawano za „proces postępowy”. Władze PRL traktowały przychylnie także kraje zachowujące neutralne stanowisko w sporze pomiędzy Wschodem i Zachodem: Afganistan, Cejlon i Kambodżę. Nie oznaczało to, że Cyrankiewicz we wszystkich odwiedzanych stolicach spotykał się ze zrozumieniem dla polityki krajów socjalistycznych, szczególnie inwazji ZSRS na Węgry. Premier Indii Jawaharlal Nehru skrytykował ją jednoznacznie. W komunikatach o wizycie gospodarze nie zamierzali, oczywiście poza Pekinem czy Pjongjangiem, otwarcie potępiać imperialistów. Państwa Trzeciego Świata z reguły nie chciały też narażać swoich stosunków, szczególnie gospodarczych, z Republiką Federalną Niemiec, udzielając poparcia dla polskiego stanowiska w kwestii nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Co interesujące, Moskwa bardzo podejrzliwie podchodziła do azjatyckiej podróży Cyrankiewicza, widząc w niej próbę budowania przez kierownictwo komunistyczne w Warszawie niezależnej od ZSRS pozycji międzynarodowej¹⁹.

Nawet po umocnieniu pozycji Gomułki w kraju, Trzeci Świat nie należał do priorytetów polityki zagranicznej PRL. W przemówieniu z 28 listopada 1957 r., wygłoszonym podczas narady partii komunistycznych w Moskwie, I sekretarz niewiele miejsca

¹⁷ Sekretarz Komisji Zagranicznej KC do Jerzego Morawskiego w sprawie pomocy finansowej dla Komunistycznej Partii Wenezueli, 23 VIII 1957 r. [w:] *PDD 1957*, s. 607; Pismo sekretarza Komisji Zagranicznej KC PZPR do członka BP KC PZPR w sprawie pomocy finansowej dla Komunistycznej Partii Hiszpanii, 22 X 1959 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1959* (dalej *PDD 1959*), red. P. Długolecki, Warszawa 2011, s. 711.

¹⁸ M.W. Rutkowski, „I have to say that Cyrankiewicz touring Asia left a very anti-Soviet mark.” *Poland, the 1957 Goodwill Tour in Asia, and the Post-October Diplomacy* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London 2018, s. 51–73.

¹⁹ Szyfrogram premiera (z New Delhi) o wizycie polskiej delegacji w Indiach, 29 III 1957 r. [w:] *PDD 1957*, s. 177–178; A. Korzon, *Kłopotliwy satelita. Stosunki polsko-radzieckie 1947–1957* [w:] *Rola i miejsce Polski w Europie 1914–1957*, red. A. Koryn, Warszawa 1994, s. 159–162. O ostrożnej postawie Nehru wobec rewolucji węgierskiej zob. N. Mišković, *Between Idealism and Pragmatism: Tito, Nehru and the Hungarian crisis, 1956* [w:] *The Non-Aligned Movement and the Cold War. Delhi – Bandung – Belgrade*, red. N. Mišković, H. Fischer-Tiné, N. Boškowska, New York 2014, s. 121–133.

poświęcił sprawom państw rozwijających się. Gomułka, podobnie jak Chruszczow, ocenił, że rywalizacja dwóch bloków polityczno-militarnych przyczyniła się do rozpadu systemu kolonialnego. Konstatował, że zaledwie 160 mln ludzi żyje jeszcze pod panowaniem kolonialnym oraz że rozpad tego systemu spowodował osłabienie światowego imperializmu²⁰.

W następnych dekadach kraje azjatyckie stały się najważniejszymi partnerami PRL w Trzecim Świecie. Zgodnie z ustaleniami przyjętymi przez Kolegium MSZ z 25 marca 1959 r., zamierzano sprzyjać „elementom niepodległościowym i neutralistycznym”. W związku z tym duże znaczenie Warszawa przywiązywała do zwiększenia wymiany, oficjalnych wizyt i rozwoju kontaktów gospodarczych z Indiami, Afganistanem, Indonezją, Kambodżą i Cejlonem. Tej grupie państw zamierzano przyznawać kredyty „w granicach możliwości” w celu finansowania polskiego eksportu inwestycyjnego. Przedstawicielstwa dyplomatyczne PRL, szczególnie w Indiach i Indonezji, miały za zadanie stale wpływać na opinię publiczną w kierunku poparcia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej²¹.

Po Październiku '56 Polska była postrzegana na świecie jako państwo o większej niezależności od ZSRS niż w okresie stalinowskim. Przy wszystkich słabościach PRL była także atrakcyjna pod względem potencjału przemysłowego, nie najnowszego na tle najbardziej rozwiniętych państw zachodnich, ale na tyle zaawansowanego, że mogła dostarczać urządzeń i towarów przydatnych krajom rozwijającym się. Jednym z takich państw była Indonezja, rządzona przez nacjonalistycznego prezydenta Sukarno, walczącego wcześniej z holenderskim kolonializmem, a po wywalczeniu niepodległości dążącego do rozszerzenia terytorium Indonezji o kolejne wyspy.

Wizyta Sukarno w Polsce w dniach 29 kwietnia – 3 maja 1959 r. była ważnym wydarzeniem w rozwoju stosunków, nie tylko bilateralnych, gdyż gość był jednym z przywódców ruchu państw niezaangażowanych, powstałego w Bandungu. Dlatego został przyjęty z wielką pompą. Spotkali się z nim Gomułka i Cyrankiewicz. Uhonorowano go nawet miejscem wraz z najważniejszymi osobistościami PRL na pierwszomajowej trybunie, co w komunistycznym świecie było sporym wyróżnieniem. W Warszawie nadzieje na korzystne rezultaty wizyty wiązano z „neutralistyczną i antyimperialistyczną postawą Indonezji”²².

Dyplomaci PRL zdawali sobie jednak sprawę, że Indonezja nie zabierała głosu w takich kwestiach, jak granica na Odrze i Nysie Łużyckiej czy plan środkowoeuropejskiej strefy bezatomowej, zaproponowany półtora roku wcześniej przez ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego. W czasie wizyty Sukarno nie udało się jeszcze uzyskać uznania dla polskiej granicy zachodniej, choć we wspólnym oświadczeniu odnotowano, iż odwiedził on część Śląska, która „powróciła” do Polski w wyniku układu poczdamskiego.

²⁰ W. Gomułka, *Przemówienia, wrzesień 1957 – grudzień 1958*, Warszawa 1959, s. 145–147.

²¹ Notatka Departamentu V na temat relacji z państwami azjatyckimi [w:] *PDD 1959*, s. 196–199; Notatka Departamentu V o stosunkach z krajami azjatyckimi i Afryki Północno-Wschodniej, przed 28 VI 1957 r. [w:] *PDD 1957*, s. 478–480.

²² Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Warszawa, z. 12, w. 35, t. 850, Tezy do rozmów i komunikatu w związku z wizytą Sukarno w Polsce.

Z punktu widzenia Warszawy pewien postęp nastąpił też w kwestii planu Rapackiego, do którego Indonezja odniosła się we wspomnianym oświadczeniu z „sympatią”. PRL zrewanżowała się poparciem roszczeń Dżakarty do Irianu Zachodniego, czyli rządzonej przez Holendrów zachodniej części Nowej Gwinei, zamieszkaanej przez Papuasów różniących się pod względem etnicznym i religijnym od muzułmańskiej większości ludności Indonezji. Warszawa, za przykładem Moskwy i podobnie jak państwa Trzeciego Świata, uznawała te roszczenia za element walki z kolonializmem. W rzeczywistości był to raczej przykład ekspansjonistycznych zamierzeń Sukarno niż – używając ówczesnej komunistycznej terminologii – walki narodowowyzwoleńczej. Polska i Indonezja były także zgodne w uznaniu Tajwanu za część ChRL, domagając się, aby ta zajęła należne jej miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych²³.

Wizyta prezydenta Indonezji w PRL pokazała też specyfikę klimatu negocjacji z przywódcami, a właściwie dyktatorami z państw Trzeciego Świata, choć trudno szukać jej potwierdzenia w dokumentach polskiego MSZ. Dobrze oddają ją słowa Gomułki o Sukarno, wypowiedziane później, w rozmowie z następcą Chruszczowa Leonidem Breżniewem: „Nigdyśmy go nie cenili jako działacza politycznego. Niewiele jest wart. Kiedy prowadziliśmy rokowania handlowe, jemu trzeba było dawać prowizję, a gdy przyjeżdżał do nas, domagał się, żeby mu dać 10 tys. dolarów na jego osobiste wydatki”²⁴.

Niezależnie od takich rozczarowań w kontaktach z przywódcami państw Trzeciego Świata, pierwsze lata rządów Gomułki przyniosły Polsce rozszerzenie kontaktów na obszarze Bliskiego, Środkowego i Dalekiego Wschodu, a także Azji Południowo-Wschodniej. Nawet w Ameryce Łacińskiej, za sprawą rewolucji kubańskiej, pojawiły się w 1959 r. nowe możliwości dla dyplomacji PRL. Jednak, po rozmowie w Nowym Jorku z premierem Fidelem Castro we wrześniu 1960 r., I sekretarz zachował ostrożność w gospodarczym wspieraniu jego rządu, z nieufnością podchodząc do kubańskiego rewolucjonisty. Próby rozwoju handlu z Kubą spotykały się z ostrzeżeniami Waszyngtonu, iż może to doprowadzić do wstrzymania kredytów przyznawanych PRL przez Stany Zjednoczone, począwszy od 1957 r.²⁵

Jeśli chodzi o kraje Czarnej Afryki, dla których większości rok 1960 stanowił początek niepodległego bytu, Polska także zachowała umiar, nie spiesząc się z inwestycjami w zamian za surowce czy produkty rolne. Przeciwnieństwem PRL była bardziej rozwinięta gospodarczo Czechosłowacja, którą drogo kosztowała ekspansja afrykańska, a model oparty na zasadzie „inwestycje w zamian za surowce” okazał się dla niej ekonomicznym mirażem²⁶.

²³ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Warszawa, ZD 6/77, w.62, t.899, E. Śluczański do M. Naszkowskiego, 16 IV 1959 r.; „Zbiór Dokumentów” 1959, nr 4–6, Oświadczenie polsko-indonezyjskie, 3 V 1959 r., s. 623–628; D. Webster, *Race, Identity, and Diplomacy in the Papua Decolonization Struggle, 1949–1962* [w:] *Race, Ethnicity, and the Cold War. A Global Perspective*, red. P.E. Muehlenbeck, Nashville 2012, s. 91–117.

²⁴ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PRL–ZSRR 1956–1970*, wstęp A. Paczkowski, Londyn 1998, s. 346–347.

²⁵ Szyfrogram ambasadora w Londynie o rozmowie z ambasadorem Kuby, 3 IV 1959 r. [w:] *PDD 1959*, s. 228–230; J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność?...*, s. 269–273; J. Tyszkiewicz, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski w okresie rządów Johna F. Kennedy’ego*, Wrocław 2011, s. 21–22.

²⁶ P. Gasztold, *Lost Illusions: The Limits of Communist Poland’s Involvement in Cold War Africa* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World...*, s. 150–156; M. Pasztor, *Polsko-belgijska „wojna” o Kongo (1960–1963)*,

Zmiany, do których doszło w Moskwie i w Warszawie w 1956 r., przyniosły polityczne i gospodarcze otwarcie PRL na kraje Trzeciego Świata, niebędące państwami komunistycznymi. Wybór Polski na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa pod koniec 1959 r., na kadencję dzieloną z Turcją, nie byłby możliwy bez dyplomatycznego kapitału zgromadzonego przez Warszawę we wcześniejszym latach. Istotny był Październik '56, a także wizerunek Polski jako państwa popierającego walkę z kolonializmem, ale bez przyjmowania najbardziej antyamerykańskiego nastawienia w zimnej wojnie.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Warszawa

z. 12, w. 35, t. 850

ZD 6/77, w. 62, t. 899

ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE I OPRACOWANIA

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, 14–25 lutego 1956 r., Warszawa 1956.

Benken P., *Problematyka stosunków między Misją Polską do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych a Sztabem Wojskowej Komisji Rozejmowej strony Koreańskiej Armii Ludowej / Chińskich Ochotników Ludowych w Kaesongu oraz wytyczne w tej sprawie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1.

Gasztold P., *Lost Illusions: The Limits of Communist Poland's Involvement in Cold War Africa* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck. N. Telepneva, London 2018.

Gomułka W., *Przemówienia, październik 1956 – wrzesień 1957*, Warszawa 1957.

Gomułka W., *Przemówienia, wrzesień 1957 – grudzień 1958*, Warszawa 1959.

Hańderek M., *PRL na straży pokoju w Korei*, „Biuletyn IPN” 2018, nr 9.

Korzon A., *Kłopotliwy satelita. Stosunki polsko-radzieckie 1947–1957* [w:] *Rola i miejsce Polski w Europie 1914–1957*, red. A. Koryn, Warszawa 1994.

Leszczyński A., *Wojna koreańska w propagandzie polskiej od czerwca do grudnia 1950 roku*, „Przegląd Historyczny” 1995, nr 1.

Mišković N., *Between Idealism and Pragmatism: Tito, Nehru and the Hungarian crisis, 1956* [w:] *The Non-Aligned Movement and the Cold War. Delhi – Bandung – Belgrade*, red. N. Mišković, H. Fischer-Tiné, N. Boškowska, New York 2014.

Muehlenbeck P.E., *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, New York 2015.

„Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2019, t. 17, s. 140–147. O Czechosłowacji zob. szerzej P.E. Muehlenbeck, *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, New York, 2015.

- Ostaszewski P., *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata*, Warszawa 2000.
- Pasztor M., *Polsko-belgijska „wojna” o Kongo (1960–1963)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2019, t. XVII.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1957*, red. K. Ruchniewicz, T. Szumowski, współpraca P. Długolecki, Warszawa 2006.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1959*, red. P. Długolecki, Warszawa 2011.
- Rutkowski M.W., „*I have to say that Cyrankiewicz touring Asia left a very anti-Soviet mark.*” *Poland, the 1957 Goodwill Tour in Asia, and the Post-October Diplomacy* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London 2018.
- Schwartz L.H., *Political Warfare against the Kremlin. US and British Propaganda Policy at the Beginning of the Cold War*, New York 2009.
- Skobelski R., *Polityka wobec państw socjalistycznych w latach 1956–1970. Współpraca – napięcia – konflikty*, Poznań 2010.
- Skrzypiek A., *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005.
- Słowiak J., *Wielka improwizacja. Delegacja polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973*, Szczecin 2021.
- Słowiak J., *Zarys działalności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Wietnamie w latach 1954–1975* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 3, red. P. Benken, Zabrze 2016.
- Szyc S., „*Niech żyje przyjaźń między narodami*”. *Międzynarodowy program pomocy w odbudowie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w latach 1953–1961. Zarys problematyki* [w:] *X Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2016. Referaty*, red. W. Bułhak, P. Pazik, Warszawa 2017.
- Szyc S., *The relations between Poland and North Korea in 1948–1961*, „Progress. Journal of Young Researchers” 2017, nr 2.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PRL–ZSRR 1956–1970*, wstęp A. Paczkowski, Londyn 1998.
- Tebinka J., *Brytyjska propaganda wobec Polski 1947–1956* [w:] *Media w PRL. PRL w mediach. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji „Propaganda PRL-u”*, Gdańsk, 19–20 listopada 2003, Gdańsk 2004.
- Tebinka J., *Dyplomacja październikowa 1957–1960* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.
- Tebinka J., *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961*, Warszawa 2010.
- Thee M., *Notes of a Witness. Laos and the Second Indochinese War*, New York 1973.
- Tyszkiewicz J., *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski w okresie rządów Johna F. Kennedy’ego*, Wrocław 2011.
- Webster D., *Race, Identity, and Diplomacy in the Papua Decolonization Struggle, 1949–1962* [w:] *Race, Ethnicity, and the Cold War. A Global Perspective*, red. P.E. Muehlenbeck, Nashville 2012.
- Westad O.A., *The Global Cold War. Third World Intervention and the Making of Our Times*, Cambridge 2005.
- „Zbiór Dokumentów” 1959, nr 4–6.

MATERIAŁY INTERNETOWE

French President Emmanuel Macron, on a visit to Benin Wednesday, branded Russia “one of the last imperial colonial powers” for its invasion of Ukraine, <https://www.france24.com/en/africa/20220728-marcon-calls-russia-one-of-last-imperial-colonial-powers-in-benin-visit>, dostęp 29 IX 2022 r.

Lavrov S., *Russia and Africa: a future-bound partnership*, 22 VII 2022, <https://www.rusemb.org.uk/article/769>, dostęp 28 IX 2022 r.

Polska Rzeczpospolita Ludowa a Trzeci Świat. Przełom z roku 1956

W okresie stalinowskim scena pozaeuropejska nie była przedmiotem większego zainteresowania Warszawy, poza wojną koreańską i konfliktem indochińskim. Zmiany polityczne w Moskwie i w Warszawie w 1956 r. przyniosły polityczne i gospodarcze otwarcie PRL na niekomunistyczne kraje Trzeciego Świata. Za priorytet uznano w Warszawie, zgodnie z polityką ZSRR, rozwijanie dobrych stosunków z Indiami, Birmą, Egiptem i Afganistanem, a w drugiej kolejności z Syrią i Indonezją. Wzrost pozycji międzynarodowej PRL w wyniku Października '56 ułatwiał Warszawie kontakty z krajami Trzeciego Świata, które w większości nie były zainteresowane „budowaniem socjalizmu” w wydaniu sowieckim, natomiast chciały uzyskać od Kremla pomoc gospodarczą i wojskową. Wsparcie dla ruchów narodowowyzwoleńczych w koloniach było jednym z celów polityki zagranicznej PRL. Władysław Gomułka wykazywał się jednak pragmatyzmem, jeśli chodzi o nawiązywanie kontaktów z państwami Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki, był też powściągliwy w udzielaniu im pomocy gospodarczej.

SŁOWA KLUCZOWE

Trzeci Świat, dekolonizacja, Władysław Gomułka, Październik '56, komunizm

The Polish People's Republic and the Third World: The 1956 Breakthrough

Except for the Korean War and the Indochina conflict, during the Stalinist period, the non-European scene was of little interest to Warsaw. Political changes in Moscow and Warsaw in 1956 led to the political and economic opening of the PRL to non-communist Third World countries. It was considered a priority in Warsaw, in line with USSR policy, to develop good relations with India, Myanmar, Egypt and Afghanistan, followed by Syria and Indonesia. The rise in the international standing of PRL as a result of October

1956 facilitated Warsaw's contacts with Third World countries, most of which were not interested in "building socialism" in its Soviet version, but wanted economic and military aid from the Kremlin. Support for national liberation movements in the colonies was one of the foreign policy goals of PRL. Władysław Gomułka, however, was pragmatic when it came to establishing contacts with countries in Asia, Latin America and Africa, and restrained in terms of providing them with economic aid.

KEYWORDS

Third World, decolonisation, Władysław Gomułka, October 1956, communism

JACEK TEBINKA – profesor doktor habilitowany, historyk i politolog, kierownik Zakładu Myśli Politycznej i Historii Najnowszej Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego. Przedmiotem jego zainteresowań są stosunki brytyjsko-polskie w XX w., rola służb specjalnych w dyplomacji oraz historia zimnej wojny. Autor m.in. książek: *„Wielka Brytania dotrzyma lojalnie swojego słowa”. Winston S. Churchill a Polska*, Warszawa 2013; *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961* (Warszawa 2010), a wspólnie z Anną Zapalec – *Polska w brytyjskiej strategii wspierania ruchu oporu. Historia Sekcji Polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE)* (Warszawa 2021).

JACEK TEBINKA – professor, PhD, historian and political scientist, head of the Division of Contemporary History and Political Thought at the Institute of Political Sciences, University of Gdańsk. His areas of interest include British-Polish relations in the 20th century, the role of intelligence agencies in diplomacy, and Cold War history. Authored books include *„Wielka Brytania dotrzyma lojalnie swojego słowa”. Winston S. Churchill a Polska* [Great Britain will Loyally Keep its Word: Winston S. Churchill and Poland] (Warsaw 2013); *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961* [Dependence or Sovereignty? The October Thaw in the Diplomacy of the Polish People's Republic 1956–1961] (Warsaw 2010), and together with Anna Zapalec – *Polska w brytyjskiej strategii wspierania ruchu oporu. Historia Sekcji Polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE)* [Poland in the British Strategy to Support the Resistance: History of the Polish Section of the Special Operations Executive (SOE)] (Warsaw 2021).

JACEK KNOPEK

Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

ORCID: 0000-0002-9878-5808

AFRYKA SUBSAHARYJSKA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ PRL

Afryka Subsaharyjska, zwana też Czarną Afryką, to terytoria położone na południe od Sahary, na których leży większość państw tego kontynentu. W okresie opisywanym w tym artykule wyróżniano w jego południowej części jeszcze tzw. Afrykę białą, głównie Związek Południowej Afryki, przekształcony następnie w Republikę Południowej Afryki¹. Na obszarze tym dominującą rolę pełniła ludność pochodzenia europejskiego. Poza obszarem zainteresowania autora tej pracy pozostaje Afryka arabska, czyli północna część kontynentu, gdzie wyróżnić można regiony Maghrebu i Maszreku².

Mimo że obecność mieszkańców ziem polskich na Czarnym Lądzie datuje się od pierwszych wypraw żeglarzy europejskich na ten obszar³, kontynent ten stał się obiektem zainteresowania Polaków – najpierw czynników państwowych, a później, wraz z upowszechnieniem się wyjazdów turystycznych, także liczniejszych grup społeczeństwa – dopiero w XX w. Szczególne miejsce w relacjach polsko-afrykańskich przyniósł okres PRL, tj. lata 1944–1989. Rola Czarnej Afryki w życiu naszego kraju i jego mieszkańców, widziana przez pryzmat polityki zagranicznej Warszawy tego okresu⁴, zostanie przedstawiona w niniejszym esej, który podzielono na pięć części, pozwalających – zdaniem

¹ Zob. A. Żukowski, *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998; *idem*, *Diaspora polska w Republice Południowej Afryki w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji świata*, Olsztyn 2008.

² Różni autorzy w nieco odmienny sposób przedstawiają zasięg tych regionów, w tej pracy autor zalicza do Maghrebu Algierię, Maroko i Tunezję, a do Maszreku – oprócz azjatyckich państw arabskich – Egipt, Libię i Sudan. Zob. J. Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001.

³ S. Gołąbek, *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa 1978. Co prawda nie jest to nowe opracowanie, ale autor poprawnie przedstawia polskie zainteresowanie Czarnym Lądem do zakończenia II wojny światowej.

⁴ Formułując założenia polityki zagranicznej państwa, powołano się na definicję Jacka Ziemowita Pietrasia, który widział ją jako „proces formułowania i realizacji celów zewnątrzpaństwowych, odzwierciedlających interesy narodu i jego części składowych”: *idem*, *Polityka zagraniczna państwa* [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 1997, s. 52.

autora – na zasadnicze uchwycenie tego zagadnienia. Należy przy tym pamiętać, że cezura początkowa tej pracy jest stosunkowo nieostra, gdyż oznacza początek procesu kształtowania się polityki PRL wobec interesującego nas obszaru, natomiast końcowa – dużo bardziej konkretna, wyznaczona przez transformację systemową i zmiany polityczno-ustrojowe w Polsce. Zdecydowano się nie uwzględniać w tym artykule całego kontynentu afrykańskiego z uwagi na to, że państwa arabskie – i afrykańskie, i azjatyckie – stanowiły osobny⁵ obszar polityki zagranicznej Polski, ważniejszy niż Czarna Afryka, na obszarach określanych potocznie w warszawskim MSZ skrótem KR (kraje rozwijające się), który był dopełnieniem KS (krajów socjalistycznych) i KK (krajów kapitalistycznych)⁶.

Materiał przygotowany na podstawie wiedzy zaczerpniętej głównie z polskich archiwaliów, dokumentów i materiałów źródłowych, a także literatury przedmiotu, wspomnień oraz netografii. Najbardziej przydatne były niepublikowane wcześniej materiały zdeponowane w zbiorach warszawskich: Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Akt Nowych oraz Instytucie Pamięci Narodowej. Nie bez znaczenia były także stosunkowo liczne opracowania, zarówno książki, jak i artykuły⁷. Zapoznanie się z nimi pozwoliło autorowi na zbudowanie tezy głównej, mówiącej o tym, że polityka PRL względem Czarnej Afryki nacechowana była nie tylko treściami ideologicznymi oraz żywiołowością relacji, lecz także wykazywała duży pragmatyzm w odniesieniu do celów krótko-, średnio- i długoterminowych.

⁵ Zob. J. Głuski, *Stosunki polsko-arabskie po II wojnie światowej*, Warszawa 1973; J. Piotrowski, *Stosunki Polski z krajami arabskimi*, Warszawa 1989.

⁶ Syntetyczne ujęcia polityki zagranicznej PRL, chociaż niekiedy w zideologizowanej formule, podejmowano w całym okresie powojennym: *20 lat polityki zagranicznej Polski Ludowej*, red. A. Kruczkowski et al., Warszawa 1964; E.J. Palyga, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984 (kierunki – treści – mechanizmy)*, Warszawa 1986; *Polityka zagraniczna Polski Ludowej 1944–1984*, praca zbiorowa, Warszawa 1986; R. Kupiecki, K. Szczepanik, *Polityka zagraniczna Polski 1918–1994*, Warszawa 1995; K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2005: struktury organizacyjne*, Warszawa 2005; B. Grzełowski, *Dyplomacja polska w XX wieku*, Warszawa 2006; *Historia dyplomacji polskiej*, red. W. Materski i W. Michowicz, t. 6: *1944/1945–1989*, Warszawa 2010.

⁷ Zob. J. Knopek, *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008; *idem*, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013; *idem*, *From the History of Polish Contacts with Cameroon* [w:] *Poland's Relations with West Africa*, ed. Z. Łazowski, Warsaw 2004, s. 193–196; *idem*, *From the History of Polish Contacts with Ghana* [w:] *ibidem*, s. 213–215; *idem*, *From the History of Polish Contacts with the Countries of the Gulf of Guinea* [w:] *ibidem*, s. 241–244; *idem*, *From the History of Polish Contacts with Senegal* [w:] *ibidem*, s. 251–254; *idem*, *History of Polish Contacts with the „Sahel Region”* [w:] *ibidem*, s. 264–266; J. Knopek, *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Liberii*, „Politeja” 2004, nr 2, s. 161–180; *idem*, *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Senegalu*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2004, nr 5, s. 134–141; *idem*, *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Ghany*, „Studia Polonijne” 2005, nr 26, s. 103–133; *idem*, *Polityka Polski wobec krajów arabskich w świetle notatki Kierownictwa MSZ z 1973 roku*, „Politeja” 2012, nr 19, s. 323–341; *idem*, *Stosunki polsko-kameruńskie: geneza, struktury, funkcjonowanie*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2013, nr 14, s. 20–42; *idem*, *Systemy parlamentarne wybranych państw arabskich i muzułmańskich w świetle notatki dla Kierownictwa MSZ z 1972 r.*, „Przegląd Politologiczny” 2013, nr 2, s. 45–56; *idem*, *Polityka państwa polskiego wobec krajów rozwijających się w świetle planu pracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych na 1973 r.*, „Studia Gdańskie” 2013, t. 33, s. 111–129; J. Knopek, A. Ratke-Majewska, *Polityka Polski wobec państw Afryki Subsaharyjskiej w świetle planu pracy Departamentu MSZ na 1969 rok*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, z. 12, s. 176–186; *idem*, *Polityka Polski wobec krajów arabskich w świetle planu pracy Departamentu MSZ na rok 1969*, „Studia Polonijne” 2014, t. 35, s. 67–81; J. Knopek, *25 lat polityki zagranicznej III RP wobec Afryki Subsaharyjskiej* [w:] *Polska polityka zagraniczna 1989–2014*, red. J. Knopek i R. Willa, Warszawa 2016, s. 292–325.

CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE POLITYKĘ PRL WOBEC AFRYKI SUBSAHARYJSKIEJ

Pierwotnymi czynnikami określającymi politykę PRL wobec Czarnej Afryki były formy historycznej obecności Polaków i Polski na tym obszarze oraz sytuacja międzynarodowa, w której funkcjonowało państwo polskie. Stopniowo, w miarę rozwoju obustronnych kontaktów dochodziły kolejne determinanty, odnoszące się do sfery gospodarczej, społecznej i kulturalnej. W mniejszym lub większym stopniu wyznaczały one stopień i formy zainteresowania Czarnym Lądem w polskich kręgach politycznych.

Doświadczenia historyczne odnoszące się do kontaktów Polski i jej mieszkańców z omawianym obszarem wypadały, w porównaniu z państwami zachodnioeuropejskimi, bardziej niż skromnie. W czasach nowożytnych wiedza Polaków o Afryce ograniczała się do informacji pochodzących z Biblii i przekazywanych w kościołach, nielicznych ekspozatów afrykańskich dostarczanych na zamek królewski czy na dwory polskiej magnaterii oraz do wrażeń i relacji pielgrzymów i podróżników, którzy jednak odwiedzali najczęściej wybrzeże północnoafrykańskie. Kontakty te przybrały na sile w XIX stuleciu, gdy mocarstwa rozbiorowe oraz państwa zachodnioeuropejskie inicjowały w Afryce wyprawy odkrywcze i prowadziły ekspansję polityczną. W przedsięwzięcia te wciągani byli także Polacy będący mieszkańcami tych państw. Swoje aspiracje do posiadania kolonii na Czarnym Lądzie zgłaszali m.in. Niemcy, wskutek czego mieszkańcy Pomorza, Śląska i Wielkopolski znaleźli się w Kamerunie, Togo i Namibii jako żołnierze wojsk kolonialnych II Rzeszy⁸. Nie spowodowało to jednak wzmożonej akcji osadniczej Polaków na tych obszarach. Większe znaczenie miała podjęta przez Francję akcja podboju Algierii, a także zainteresowanie Egiptem, ale kraje te należą do północnej, arabskiej, części kontynentu⁹. W rezultacie na tereny subsaharyjskie dotarły jedynie pojedyncze osoby z polskim rodowodem. Były wśród nich osobowości nietuzinkowe, jak Stefan Szolc-Rogozieński¹⁰, ale trudno powiedzieć, by Czarny Ląd został w tym okresie bliżej poznany przez Polaków. Większą grupę migrujących na ten kontynent, m.in. do Afryki Południowej, stanowiła ludność żydowska wywodząca się z ziem dawnej Rzeczypospolitej. Jednak w dużym stopniu nie czuła się ona przywiązana do polskich tradycji narodowych, nie była zatem ani czynnikiem oddziaływania naszego kraju na ten obszar, ani źródłem wiedzy o nim.

W okresie międzywojennym niektóre grupy społeczne, którym wtórowały elity polityczne, chciały włączyć się w nowy podział świata, czego następstwem miało być przy-

⁸ To właśnie z tej migracji wywodził się prezydent Republiki Togo, który był synem polskiego wojskowego i Afrykanki. Zob. J. Pawlik, *Mikołaj Grunitzky – syn Polaka u sterów Republiki Togijskiej* [w:] *Kontakty polsko-afrykańskie. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2005, s. 123–137.

⁹ Zob. J. Knopek, *Polskie wychodźstwo w Algierii do początku XX w.*, „Przegląd Orientalistyczny” 1999, nr 3/4, s. 163–176; *idem*, *Specyfika polskiego wychodźstwa ekonomicznego i wojskowego w Egipcie do początku XX wieku*, „Studia Polonijne” 2000, t. 21, s. 55–74.

¹⁰ Literatura poświęcona tej postaci jest stosunkowo szeroka. W ostatnim czasie przeznaczono na jej temat cały numer „Etnografii Nowej” 2021/2022, nr 11 (tamże starsza literatura przedmiotu).

znanie Polsce kolonii. W ówczesnych realiach międzynarodowych pomysł ten nie miał szans na realizację, niemniej wywołał dość powszechną dyskusję w różnych kręgach społecznych¹¹. Ponieważ najczęściej postulowano przyznanie II Rzeczypospolitej kolonii na Czarnym Łądzie, nastąpiła jego swoista popularyzacja nad Wisłą. Przygotowywano wystąpienia i wykłady poświęcone problematyce afrykańskiej (szczególnie o charakterze popularnym, obliczone na masowego odbiorcę), urządzano pogadanki dla młodzieży w szkołach (najczęściej średnich), utworzono szkołę kolonialną w Tczewie, powoływano organizacje i stowarzyszenia (Liga Morska i Kolonialna, Towarzystwo Polsko-Afrykańskie), napisano też wiele książek i artykułów na ten temat. Odwoływano się w medialnych apelach do społeczeństwa, poszukując potencjalnych kadr wśród ludzi, którzy mieli już wcześniejsze doświadczenia związane z Czarnym Łądem. Nie chcąc angażować instytucji państwowych, za pośrednictwem Ligi Morskiej i Kolonialnej organizowano różnego typu misje na tereny afrykańskie (Liberia, Angola, Madagaskar). W teren udało się nawet wysłać polskich osadników, którzy jednak gospodarowali na swych farmach bez większych sukcesów.

Wybuch II wojny światowej odsunął polskie aspiracje kolonialne na dalszy plan, choć interesowano się w tym czasie niektórymi terytoriami afrykańskimi. Był to efekt obecności części Polskich Sił Zbrojnych w regionie Maszreku, a od 1942 r. także zorganizowania obozów dla uchodźców ewakuowanych ze Związku Sowieckiego, zlokalizowanych m.in. we wschodniej i południowej Afryce. Były to stosunkowo liczne skupiska Polaków, sięgające kilku–kilkunastu tysięcy osób, które jednak po zakończeniu wojny opuściły kontynent (większość udała się na emigrację do krajów zachodnich, reszta powróciła do kraju). W tym czasie do Afryki przybyło kilka tysięcy osób, m.in. zdemobilizowanych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy otrzymali propozycje zatrudnienia w koloniach, głównie brytyjskich. W dużej mierze osiedlali się oni w południowej części kontynentu, należącej do najbogatszych i najlepiej zorganizowanych jego obszarów. W okresie tym zaczęły się kształtować zbiorowości polonijne w Związku Południowej Afryki¹². W tym czasie międzynarodowy ruch komunistyczny w niewielkim stopniu penetrował Afrykę, a jego akcje miały charakter bardziej symboliczny aniżeli realny. Stąd polskie władze związane z PKWN, przybyłe nad Wisłę wraz z Armią Czerwoną, nie prowadziły żadnych przedsięwzięć dotyczących tej części świata.

Kiedy po zakończeniu wojny komuniści w Polsce rozpoczęli budowę reżimu politycznego wzorowanego na sowieckim, na obszarach położonych na południe od Sahary istniały tylko trzy podmioty mające cechy suwerenne: Etiopia, Liberia i Związek Południowej Afryki. Pozostałe kraje stanowiły części imperiów kolonialnych państw europejskich, o różnym stopniu zależności od nich. Polska, wyniszczona przez działania wojenne i w nowych granicach, ani nie była przygotowana na branie udziału w polityce

¹¹ Zob. Z. Bujkiewicz, *Aspiracje kolonialne w polityce zagranicznej Polski*, Zielona Góra 1998; M.A. Kowalski, *Kolonie Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005.

¹² Zob. A. Żukowski, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994.

afrykańskiej, ani do tego nie aspirowała¹³. Utrzymywanie się rządu Rzeczypospolitej na uchodźstwie, funkcjonowanie zbrojnego podziemia niepodległościowego, odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, określenie relacji z Zachodem, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i Północnych, konsolidacja wewnętrzna, a nade wszystko utrzymanie totalitarnego systemu władzy nad Wisłą nie sprzyjało zainteresowaniu Afryką. Stan ten był także związany ze stosunkiem Moskwy, szczególnie Józefa Stalina, do tego kontynentu. Sowiecki dyktator słusznie uważał, że elity afrykańskie są słabe i zależne od mocarstw zachodnich. Dlatego zaangażowanie się Związku Sowieckiego i jego satelitów w sprawę Czarnego Łądu byłoby trudne ze względów logistycznych, bardzo kosztowne, a jego wynik byłby niepewny. Sowieci zakładali też, że nawet gdyby doszło do powstania nowych państw afrykańskich, byłyby one nadal zależne od swych dawnych metropolii pod względem ekonomicznym i społecznym, a stąd wiodła prosta droga do podległości politycznej. Dlatego koncentrowali się na pomocy polityczno-militarnej dla europejskich i azjatyckich ruchów komunistycznych, co wydawało się rokować lepiej aniżeli inwestowanie w słabe struktury narodowowyzwoleńcze Czarnego Łądu. Należy przy tym pamiętać, że Polska bezpośrednio po 1945 r. nie dysponowała ani odpowiednimi siłami, ani środkami, by podjąć aktywne działania na obszarach odległych od własnego terytorium. W rezultacie jej polityka zagraniczna okresu bezpośrednio po wojnie ograniczyła się do dwóch przedsięwzięć przeprowadzonych na obszarach subsaharyjskich. Pierwsze to repatriacja z nich do kraju tych Polaków, którzy wyrazili chęć powrotu. W tym celu utworzono polską misję w Afryce Wschodniej¹⁴. Drugie z tych przedsięwzięć to zaangażowanie się na rzecz Afryki na forum ONZ, w tym zgłaszanie różnych inicjatyw dekolonizacyjnych, konsultowanych z ZSRS¹⁵.

Nowe możliwości i zadania dla polskiej polityki zagranicznej pojawiły się w wyniku procesu dekolonizacji, który w Afryce Subsaharyjskiej nastąpił po 1956 r. i w szybkim tempie doprowadził do uzyskania niepodległości przez większość krajów tego regionu już w roku 1960. Nowo powstałe państwa szybko zaczęły się różnicować pod względem ideologicznym, stały się też obiektami różnych oddziaływań międzynarodowych.

Zaistniała sytuacja międzynarodowa zmusiła polską politykę zagraniczną do podjęcia realnych działań w stosunku do Afryki Subsaharyjskiej. Odpowiedni impuls w tej materii dała Moskwa, która – po śmierci Stalina oraz wygraniu walki o władzę przez

¹³ Tezę tę dobrze ilustruje incydent, który miał miejsce w 1947 r. Wówczas to władze Liberii, kontynuując przedwojenne relacje dwustronne, przysłały stylizowane zaproszenie z propozycją wzięcia udziału w obchodach stulecia istnienia tego państwa. Dokument przyjęto w MSZ nie tylko z dużym zaciekawieniem, lecz także z zakłopotaniem, nie umiano bowiem odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego władze w Monroviu wystosowały takie pismo właśnie do Warszawy. Na skutek nieobecności przedwojennych urzędników w ministerstwie oraz w następstwie wymiany kadry administracyjnej nie zdawano sobie sprawy z tego, że oba kraje łączyły stosunki dyplomatyczne. Ponadto brakowało sił i środków, a w szczególności logistyki, która mogłaby zapewnić taką podróż. A byłyby to odpowiednia chwila do wejścia na rynek afrykański, do liberyjskiej stolicy miały bowiem przyjechać delegacje z różnych stron świata. Ostatecznie władze PRL nawiązały stosunki dyplomatyczne z Liberią dopiero 30 V 1973 r., uznając przedwojenne ustalenia za nieobowiązujące. Archiwum MSZ w Warszawie, z. 6, w. 121, t. 1814. Liberia: Notatka w sprawie Liberii z 1947 r.; Liberia: MSZ do podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z 17 VI 1947 r.

¹⁴ Zob. K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław 1974.

¹⁵ Zob. J. Zajac, R. Zięba, *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2006, s. 195–198.



Mapa polityczna Afryki w 1989 r.

Nikitę Chruszczowa – wkroczyła w nowy etap działań międzynarodowych¹⁶. Na początku 1956 r. delegacje afrykańskich ruchów narodowowyzwoleńczych zostały zaproszone na

¹⁶ W tym czasie sformułowano także podstawowe założenia aktywności ZSRS i jego satelitów na Czarnym Lądzie. Polegać one miały na następujących działaniach: udzielaniu pomocy bezpośredniej w postaci dotacji lub kredytów; świadczeniu pomocy technicznej w postaci delegowanych lekarzy, inżynierów i rzemieślników wykwalifikowanych; przydzielaniu stypendiów dla młodzieży afrykańskiej, która miała podejmować naukę na wybranych uczelniach; tworzeniu organizacji o orientacji komunistycznej lub lewicowej, których zadaniem byłoby przenikanie dalej do lokalnych i regionalnych związków zawodowych; podejmowaniu szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej i ideologicznej na rzecz propagowania sił o charakterze antyzachodnim. Zob. „The Wall Street Journal”, 21 VII 1960.

XX Zjazd KPZR. Powstanie wkrótce potem nowych państw na Czarnym Lądzie zmieniło dotychczasowe postrzeganie Afryki Subsaharyjskiej przez komórki władzy prowadzące politykę zagraniczną PRL¹⁷.

STOSUNKI POLITYCZNE

Podstawowym założeniem polskiej polityki zagranicznej wobec Afryki Subsaharyjskiej po Październiku '56 było uznawanie *de facto* i *de iure* państw powstających w wyniku dekolonizacji. Wcześniej tak postąpiono w stosunku do Etiopii, z którą nawiązano stosunki dyplomatyczne bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Obu stron nie łączyły wcześniej bliższe relacje, ponadto przed wojną Polska jako pierwsza wyłamała się z sankcji, które Liga Narodów nałożyła na Włochy po agresji na ówczesną Abisynię. Wydarzenia te wykorzystano przy obopólnym zbliżeniu, podkreślając, że nowe siły polityczne będą mogły podjąć współdziałanie w nowej rzeczywistości polityczno-międzynarodowej. Ten sam scenariusz zastosowano w odniesieniu do Ghany i Gwinei, które jako pierwsze uzyskały suwerenność, a następnie niepodległość w Afryce Zachodniej. Później realizowano go do połowy lat siedemdziesiątych XX w., kiedy to – poza Afryką Południową – dokonano się zasadnicze ukształtowanie struktury polityczno-międzynarodowej terenów subsaharyjskich. W drugiej połowie tej dekady uruchomiono kontakty dyplomatyczne z kilkoma podmiotami, mającymi peryferyjne znaczenie dla Polski bądź cechującymi się bardziej wstrzemięźliwym stosunkiem do krajów obozu komunistycznego. W okresie PRL nie nawiązano ich jedynie z Malawi, RPA i Suazi, w dużej mierze z powodów ideologicznych¹⁸. Funkcjonujący w RPA system apartheidu, niezapewniający czarnej większości mieszkańców wpływu na rządzenie krajem, był krytykowany zarówno w niemal całym świecie zachodnim, jak i w bloku państw komunistycznych. W związku z tym, choć było to najsilniejsze państwo Afryki, o najsprawniejszej gospodarce i z najliczniejszą w Afryce polską diasporą, które dawałoby duże możliwości współpracy¹⁹, nie stosowano wobec niego kryteriów pragmatycznych. Przeciwnie, od połowy lat siedemdziesiątych w sprawozdaniach politycznych MSZ dominował punkt dotyczący problemów ideologicznych związanych z tym krajem²⁰.

Pewnym odzwierciedleniem polskiej polityki zagranicznej wobec Afryki Subsaharyjskiej były misje specjalne kierowane na ten obszar oraz parafowanie umów i poro-

¹⁷ W polskim systemie politycznym tego okresu wyróżnić można kilka ośrodków decyzyjnych mających wpływ na realizację polityki zagranicznej, w tym względem omawianego obszaru. Należały do nich: Biuro Polityczne KC PZPR, Wydział Zagraniczny PZPR oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Zob. W. Borodziej, *Wydział Zagraniczny KC PZPR [w:] Centrum władzy w Polsce: 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 51–80.

¹⁸ Namibia, będąca pod kontrolą Związku Południowej Afryki, a następnie RPA, uzyskała niepodległość dopiero w 1990 r.

¹⁹ Zob. M.J. Malinowski, *Białe mocarstwo Czarnego Łądu*, Warszawa 1986.

²⁰ Np. Archiwum MSZ, z. 42/76, w. 7, t. 22-20-023: Plan pracy Departamentu V na rok 1973; Cele i kierunki działania na całym obszarze objętym kompetencjami Departamentu, k. 1–10. Zawarte tam sformułowania i tezy były niemal kopiowane w kolejnych raportach o tym charakterze.

zumień, które najczęściej towarzyszyły takim wizytom. Ich zestawienie dla okresu PRL przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 1. Aktywność polskiej polityki zagranicznej wobec krajów Afryki Subsaharyjskiej w latach 1945–1989

Nazwa kraju	Data nawiązania stosunków dyplomatycznych	Status placówki dyplomatycznej (stan na 1989 r.)	Liczba polskich misji specjalnych	Liczba parafowanych umów i porozumień
Angola	21 XI 1975	ambasada	7	9
Benin (do 1975 r. Dahomej)	14 VI 1962	akredytacja (Nigeria)	1	5
Botswana	22 XI 1978	akredytacja (Zimbabwe)	0	0
Burkina Faso (do 1984 r. Górna Wolta)	15 VI 1968	akredytacja (Senegal)	0	1
Burundi	8 VIII 1962	akredytacja (Kenia)	0	0
Czad	5 I 1979	akredytacja (Dem. Rep. Kongo)	0	0
Dżibuti	24 II 1980	–	0	0
Etiopia	14 VII 1945	ambasada	7	8
Gabon	16 X 1976	–	1	1
Gambia	21 I 1975	akredytacja (Senegal)	0	0
Ghana	31 XII 1959	ambasada	3	12
Gwinea	29 VI 1959	ambasada w zawieszeniu	2	12
Gwinea Bissau	3 X 1973	–	0	0
Gwinea Równikowa	29 V 1979	–	1	0
Kamerun	14 III 1972	akredytacja (Nigeria)	0	3
Kenia	13 XII 1963	ambasada	3	6
Komory	6 VI 1977	akredytacja (Tanzania)	0	0

Nazwa kraju	Data nawiązania stosunków dyplomatycznych	Status placówki dyplomatycznej (stan na 1989 r.)	Liczba polskich misji specjalnych	Liczba parafowanych umów i porozumień
Kongo (Demokratyczna Republika Konga, Kongo-Kinsza, 1971–1997 Zair)	wrzesień 1960 r.	ambasada	2	2
Kongo (Republika Konga, Kongo-Brazzaville)	19 XII 1972	akredytacja (Dem. Rep. Konga)	1	0
Lesotho	20 XII 1978	akredytacja (Zimbabwe)	0	2
Liberia	30 V 1973	–	1	1
Madagaskar	28 XI 1973	akredytacja (Tanzania)	0	2
Malawi	–	–	–	–
Mali	12 V 1961	akredytacja (Senegal)	1	5
Mauritius	30 IV 1979	akredytacja (Tanzania)	0	0
Mozambik	25 VI 1975	akredytacja (Zimbabwe)	3	0
Niger	1 VII 1971	akredytacja (Nigeria)	1	2
Nigeria	30 V 1962	ambasada	13	8
Republika Południowej Afryki	–	–	–	–
Republika Środkowoafrykańska (1976–1979 Cesarstwo Środkowoafrykańskie)	15 I 1970	akredytacja (Dem. Rep. Konga)	0	1
Rwanda	10 VII 1965	akredytacja (Kenia)	0	0
Senegal	18 VI 1962	ambasada	3	5
Seszele	12 II 1979	podległość (Kenia)	0	0
Sierra Leone	10 XI 1962	podległość (Nigeria)	1	0

Nazwa kraju	Data nawiązania stosunków dyplomatycznych	Status placówki dyplomatycznej (stan na 1989 r.)	Liczba polskich misji specjalnych	Liczba parafowanych umów i porozumień
Somalia	11 VII 1962	akredytacja (Tanzania)	0	0
Suazi	–	–	–	–
Tanzania	15 I 1962	ambasada	2	5
Togo	26 XII 1962	akredytacja (Nigeria)	2	1
Uganda	8 IV 1963	akredytacja (Kenia)	0	2
Wybrzeże Kości Słoniowej	9 VI 1974	ambasada	1	1
Wyspy Świętego Tomasza i Książęca	20 XI 1978	podległość (Angola)	0	0
Zambia	30 VI 1966	akredytacja (Tanzania)	0	0
Wyspy Zielonego Przylądka	12 II 1976	akredytacja (Senegal)	0	0
Zimbabwe	18 II 1981	ambasada	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów zdeponowanych w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie oraz publikacji: E.J. Pałyga, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984 (kierunki – treści – mechanizmy)*, Warszawa 1986, s. 335–336; *Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1979 r. Informator*, oprac. J. Patryas i in., Warszawa 1982, t. 5: *Afryka i Bliski Wschód; Afryka i Bliski Wschód. Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, red. K. Szczepanik, A. Herman-Lukasik, B. Janicka, Warszawa 2010; *Historia dyplomacji polskiej*, red. W. Materski i W. Michowicz, Warszawa 2010, t. 6: *1944/1945–1989*.

Za misje specjalne w powyższym zestawieniu uznano delegacje kierowane z Warszawy do poszczególnych krajów przez głowę państwa, szefa rządu, wicepremierów, ministrów i wiceministrów, a także delegacje parlamentarne oraz partyjne. W przypadku Afryki Subsaharyjskiej najwięcej było misji ministerialnych, natomiast pozostałe należały do rzadkości. Spośród państw Afryki Zachodniej, głównego regionu w polskich zainteresowaniach Czarnym Łądem, tylko Nigeria doczekała się w latach 1974–1977 delegacji, którym przewodniczył wicepremier oraz członek Rady Państwa²¹. Ponadto kraj ten przyjął najwięcej polskich misji specjalnych w omawianym okresie, należał też do tych, które parafowały najwięcej umów i porozumień z PRL. Aktywność polskiej polityki zagranicznej

²¹ J. Knopek, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie...*, s. 191–193.

wobec niego była spowodowana sukcesywnym wzrostem jego znaczenia dla Warszawy od lat sześćdziesiątych. Nigeria stała się trzecim krajem, po Iraku i Libii, przyjmującym największą liczbę pracowników specjalistów z Polski. Na kolejnych miejscach, jeśli chodzi o liczbę misji i umów, znajdowały się Angola i Etiopia. Do krajów, z którymi zawarto najwięcej porozumień, należały też Ghana i Gwinea. Warto dodać, że intensywność kontaktów Warszawy z poszczególnymi krajami zależała m.in. od funkcjonowania w nich rządów komunistycznych lub komunizujących. Stąd w przypadku Ghany i Gwinei największa intensywność kontaktów i liczba zawartych porozumień miała miejsce w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, natomiast w następnych dwóch dekadach wśród krajów, z którymi zawarto najwięcej porozumień, znalazły się Etiopia i Angola. Oczywiście nie wszystkie porozumienia okazały się jednakowo owocne, niemniej prześledzenie ich liczby wskazuje na kierunki zainteresowania polskiej polityki zagranicznej tego okresu.

Od momentu wejścia dyplomacji PRL na obszar subsaharyjski pojawiły się konsultacje, spotkania i konferencje mające na celu ustalenie wspólnych działań krajów bloku komunistycznego wobec tej części świata. Realizowano je z różnym natężeniem, w zależności od wizji kolejnych ekip rządzących Polską, a także ich problemów wewnętrznych. Konsultacje podejmowano na szczeblu partyjnym bądź ministerialnym. Niekiedy obejmowały większe grupy państw komunistycznych, kiedy indziej odbywały się w ramach stosunków dwustronnych (w przypadku PRL najczęściej były to rozmowy z ZSRS lub NRD).

W siedzibie PZPR przyjmowano przedstawicieli ruchów narodowyzwoleńczych, lewicowych i lewicujących afrykańskich frakcji partyjnych oraz prowadzono rozpoznanie ideologiczne. Do partyjnych ośrodków wypoczynkowych i sanatoryjnych w kraju zapraszano ich przedstawicieli na leczenie, wypoczynek czy rehabilitację. W trakcie takich przyjazdów prowadzono także szeroko pojęte prace ideologiczne oraz wywiadowcze. Świadczone je na potrzeby nie tylko własne, lecz także innych krajów bloku komunistycznego. Tak jak władze przedwojennej Polski, wykorzystujące do swych celów Ligę Morską i Kolonialną, elity decyzyjne PRL przyczyniły się do powołania w latach sześćdziesiątych Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej oraz Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki²². MSZ ofiarowało tym instytucjom swoje etaty, dzięki czemu mogło, podobnie jak Wydział Zagraniczny PZPR, wpływać na prowadzone przez nie działania²³.

Jednym z nurtów aktywności polskiej dyplomacji było poparcie udzielane krajom i organizacjom afrykańskim na forum organizacji międzynarodowych, głównie ONZ. Wynikało ono nie tylko z ogólnych zasad polityki prowadzonej przez państwa bloku komunistycznego, lecz także z podwojenia się liczby państw świata. O ile w 1947 r. było 76 suwerennych podmiotów międzynarodowych, o tyle w roku 1972 – już 150, przy czym jedną trzecią spośród nich stanowiły kraje Afryki Subsaharyjskiej. W realiach polityki zimnowojennej, w przypadkach ubiegania się Polski o włączenie jej w skład niestałych członków Rady Bezpieczeństwa bądź objęcia stanowiska międzynarodowego przez któ-

²² Inicjatywę tę uruchomiono na wniosek ZSRS, aby przeciwdziałać zaangażowaniu się komunistycznych Chin na terenach krajów rozwijających się, nadzorować to zaangażowanie bądź je osłabiać. AAN w Warszawie, KC PZPR, LXXVI/440, Wydział Zagraniczny KC 1976–1987, k. 3: Współpraca PZPR z partiami komunistycznymi i robotniczymi.

²³ Kwestie te omówiono bardziej analitycznie w: J. Knopek, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie...*, s. 229–247.

regos z dyplomatów PRL, poparcie tych państw było wręcz nieodzowne. Jednak strona polska szybko doświadczyła także trudności związanych z współpracą z krajami subsaharyjskimi. Częste wymiany rządów, pucze wojskowe, brutalne dyktatury oraz rola podziałów klanowych i plemiennych powodowały stosunkowo częste zmiany ich polityki, w tym sojuszy²⁴. W dodatku państwa zachodnie, górujące możliwościami ekonomiczno-finansowymi nad krajami komunistycznymi, mogły więcej im zaoferować, co także miało wpływ na politykę rządów regionu subsaharyjskiego. Efektem były zmiany polskiej polityki zagranicznej, prowadzące do zawieszania placówek, łączenia ich w ramach biur międzyresortowych oraz zmian personalnych. Relatywnie słabe zainteresowanie władz w Warszawie tą częścią świata spowodowało niewielkie zaangażowanie PRL w misjach i operacjach pokojowych na tym obszarze. Polscy żołnierze i obserwatorzy pełnili służbę w ramach kontyngentów międzynarodowych jedynie w Nigerii²⁵ oraz Etiopii²⁶.

KONTAKTY GOSPODARCZE

Uzyskanie niepodległości przez kraje obszaru subsaharyjskiego zmieniło obraz stosunków gospodarczych. Wcześniej niemal całą wymianę z Afryką strona polska musiała prowadzić za pośrednictwem metropolii kolonialnych. Zobowiązania trzeba było płacić osobom lub instytucjom zachodnim w akceptowanej przez nie postaci (po 1945 r. w praktyce był to węgiel). Natomiast od schyłku lat pięćdziesiątych transakcji dokonywano bezpośrednio z krajami, które posiadały potrzebne Polsce towary, np. artykuły spożywcze bądź surowce. W tym czasie PRL potrzebowała tych ostatnich dla budowanego przemysłu ciężkiego²⁷. Równocześnie istniała możliwość sprzedaży do Afryki takich produktów i towarów, których nie można było spieniężyć na Zachodzie.

W ten sposób pojawienie się w stosunkach międzynarodowych grupy państw, określanej mianem krajów Południa, krajów rozwijających się bądź Trzecim Światem, dało polskiej polityce zagranicznej impuls do angażowania się na rzecz tworzenia relacji dwustronnych z nowo powstałymi państwami, opierających się na możliwościach pozyskania surowców, sprzedaży własnych produktów oraz innych przedsięwzięciach gospodarczych²⁸. Dlatego niemal bezpośrednio po powstaniu omawianych państw oraz uznaniu ich przez PRL udawały się do nich polskie misje gospodarcze, kierowane najczęściej przez osoby w randze ministra bądź wiceministra, co miało podnieść ich rangę i status. Poza Etiopią,

²⁴ W Afryce szybko doszło do podziałów na państwa opowiadające się za kontynuacją współpracy z byłymi metropoliami, ale na nowych zasadach, bądź opierające się na ZSRS i jego sojusznikach. Najślabszą grupę stanowiły państwa chcące iść własną drogą, bez wiązania się z żadnym ze światowych bloków politycznych. Podziałami tymi także interesowała się polska polityka zagraniczna w latach sześćdziesiątych, Archiwum MSZ, z. 59/70, w. 1, t. Gwinea – 1966: Notatka nt. sytuacji politycznej w Gwinei, k. 9.

²⁵ W latach 1968–1970 misja obserwacyjna, w której udział wzięło pięć osób.

²⁶ W latach 1985–1987 misja humanitarna, w której uczestniczyło 26 żołnierzy.

²⁷ Zob. Z. Dobosiewicz, *Stosunki gospodarcze Polski z krajami rozwijającymi się*, Warszawa 1990.

²⁸ W ramach RWPG Polsce przyznano jako specjalność eksport kompletnych obiektów przemysłowych. Zob. M. Zgłobica, *Zasady funkcjonowania Centrali Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych w latach 1954–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27, s. 398–429.

pierwsze udały się w rejon Zatoki Gwinejskiej. Ich celem było praktyczne sprawdzenie, jakimi możliwościami dysponują nowe państwa, w Polsce brakowało bowiem specjalistów, którzy mogliby sporządzić ekspertyzy na ten temat. Misje takie wykorzystywano także jako tzw. miękki wywiad, który miał sporządzić charakterystyki scen politycznych, gospodarek i społeczeństw poszczególnych krajów. Następnym ich działaniem było parafowanie umów i porozumień o charakterze gospodarczo-finansowym. W przypadku Gwinei, pierwszego kraju, z którym władze PRL je uzgodniły i podpisały, były to w kolejności chronologicznej: umowa nt. wymiany towarów i płatności; protokół o nieodpłatnych dostawach towarów; umowa handlowa i płatnicza; umowa nt. powołania spółki połowowej; protokół w sprawie wymiany towarowej; umowa nt. pomocy w dziedzinie rybołówstwa morskiego oraz umowa handlowa i płatnicza²⁹. Z kolei z Nigerią, czyli najważniejszym partnerem gospodarczym w regionie subsaharyjskim, zawarto następujące porozumienia: protokół nt. stosunków handlowych i współpracy handlowej; umowę handlową; umowę o współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej; umowę o współpracy gospodarczej i technicznej; umowę o utworzeniu komisji gospodarczej, naukowej, technicznej i kulturalnej³⁰. Uzupełniały je inne dokumenty, jak umowy między rządem Nigerii a Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego (PHZ) „PolSERVICE” oraz inne, regulujące sprawy związane z zatrudnieniem polskich specjalistów. Wzorce te w mniejszym bądź większym zakresie powielano w kontaktach z pozostałymi państwami subsaharyjskimi.

W całym omawianym okresie wymiana z krajami Czarnej Afryki nie odgrywała większej roli w ogólnym bilansie handlowym PRL. Główny ciężar eksportu i importu w tym czasie przypadła na Związek Sowiecki i inne kraje komunistyczne. Struktura wymiany wyraźnie wskazywała na uzależnienie polskiej gospodarki od Moskwy, szczególnie jeśli chodzi o dostawy surowców strategicznych, jak ropa naftowa czy gaz ziemny. Kierunki polskiego eksportu i importu w tym okresie prezentują poniższe zestawienia.

Tabela 2. Geografia polityczna polskiego eksportu w okresie PRL

Kierunek eksportu (%)	1950	1960	1970	1980	1989
ZSRS	24,3	29,4	35,3	31,2	20,8
RWPG bez ZSRS	31,1	25,3	25,2	22,1	14,3
Kraje zachodnie	38,8	28,6	25,4	34,4	49,1
w tym EWG	–	18,7	17,1	21,3	32,0
Inne obszary	5,8	16,7	14,1	12,3	15,8
Ogółem %	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników statystycznych GUS* z wybranych lat.

²⁹ *Afryka i Bliski Wschód. Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, red. K. Szczepanik, A. Herman-Łukasik, B. Janicka, Warszawa 2010, s. 85–86.

³⁰ *Ibidem*, s. 222.

Tabela 3. Geografia polityczna polskiego importu w okresie PRL

Kierunek importu (%)	1950	1960	1970	1980	1989
ZSRS	28,8	31,2	37,7	33,1	18,1
RWPG bez ZSRS	31,9	26,9	28,2	20,2	14,6
Kraje zachodnie	35,6	29,5	25,8	35,0	53,0
w tym EWG	–	16,7	16,7	19,0	33,8
Inne obszary	3,7	12,4	8,3	11,7	14,3
Ogółem %	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników statystycznych GUS* z wybranych lat.

Afryka Subsaharyjska i – szerzej – kraje rozwijające się od początku swej niepodległości uzupełniały polską wymianę handlową. Nie zburzyły dotychczasowych form współpracy międzynarodowej, lecz je wsparły. Zwiększenie ich udziałów w obrotach międzynarodowych Polski mogłoby być większe, gdyby czynniki polityczne PRL zdecydowały się na import ropy naftowej z tego obszaru, co miało nastąpić w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Mogłoby to w istotny sposób wpłynąć np. na wzmocnienie relacji z Nigerią, która przyjęła wówczas plan zwiększenia wydobycia tego surowca. Jednakże wojna Jom Kippur na Bliskim Wschodzie w 1973 r. i kryzys paliwowy na Zachodzie wpłynął ostatecznie na zawarcie długoterminowych umów ze Związkiem Sowieckim na dostarczanie tego surowca³¹.

W latach siedemdziesiątych, kiedy polska gospodarka została zasilona znacznymi kredytami otrzymanymi od instytucji i państw zachodnich, zaczęto stosować jeszcze jedną formę współpracy, za którą odpowiedzialna była m.in. służba zagraniczna. Były to mieszane przedsiębiorstwa polsko-afrykańskie oraz spółki polsko-polonijne, powoływane także w Afryce Subsaharyjskiej. Miały one ułatwiać sprzedaż polskich produktów w poszczególnych krajach przy zaangażowaniu miejscowych elit i tej części Polonii, która była pozytywnie usposobiona do władz komunistycznych. W Afryce Zachodniej inicjatywy takie powołano w Nigerii i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Ze względu na nieliczną diaspore polską w regionie, czynnik polonijny nie był brany pod uwagę przy ich zakładaniu.

Istotnym elementem stosunków polsko-afrykańskich było delegowanie specjalistów i kadr naukowo-technicznych z Polski do państw subsaharyjskich. Część pracowników wyjeżdżała na kontrakty zbiorowe, np. w celu przygotowania bądź realizacji jakiejś inwestycji, jednak w przypadku krajów omawianego regionu większe znaczenie miała rekrutacja indywidualna. W celu obsługi tych kontraktów (nie tylko dotyczących krajów afrykańskich) dość szybko powołano do życia PHZ „Polservice”. W poszczególnych państwach afrykańskich nadzór nad pracownikami sprawowały placówki dyplomatyczne

³¹ Poza ZSRS Polska importowała w tym czasie ropę naftową także z Iranu i Iraku, nie sprowadzała jej natomiast z obszaru subsaharyjskiego.

oraz osoby wyznaczone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych do kontaktów bezpośrednich. Wyjazdy specjalistów wywierały negatywny wpływ na polską gospodarkę, która pozbywała się często osób zdolnych, ale miały także pozytywne skutki. W czasie trwania kontraktów pracownicy mogli zapoznać się z innymi modelami rozwoju ekonomicznego i społecznego, a zarobione dewizy zamieniali na bony towarowe lub złotówki w kraju. W Afryce Subsaharyjskiej podpisano umowy na dostarczanie specjalistów tylko z niektórymi krajami. Niekiedy przeszkodą w podjęciu współpracy było to, że dawne mocarstwa kolonialne, chcąc utrzymać swoją uprzywilejowaną pozycję w należących do nich niegdyś koloniach, zaczęły oferować specjalistów, np. nauczycieli języka angielskiego czy francuskiego, w ramach swojej *soft power*. Powodowało to, że dla krajów rozwijających się łatwiejsza była współpraca z nimi niż z pracownikami z Europy Wschodniej.

Najliczniejsza grupa specjalistów skierowanych do Afryki Subsaharyjskiej udała się do zachodniej części kontynentu, a zwłaszcza do Nigerii, która dawała największe możliwości gospodarcze i finansowe. Skalę zatrudniania pracowników z Polski przedstawia poniższe zestawienie.

Tabela 4. Polscy specjaliści zatrudniani na kontraktach indywidualnych w krajach Afryki Zachodniej w latach 1961–1989³²

Kraj Afryki Zachodniej	Lata 1961–1970	Lata 1971–1980	Lata 1981–1989
Ghana	143	b.p.d. ³³	b.p.d.
Gwinea	65	8	0
Liberia	3	32	0
Mali	11	0	0
Niger	7	12	0
Nigeria	b.p.d. ³⁴	b.p.d. ³⁵	b.p.d. ³⁶
Wybrzeże Kości Słoniowej	0	4	0

b.p.d. – brak pełnych danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów zdeponowanych w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie oraz publikacji: Z. Łazowski, *Polacy zatrudnieni w krajach Afryki Zachodniej* [w:] *Polacy w Nigerii*, t. 4: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, red. Z. i S. Łazowscy, Warszawa 2000, s. 105–110; J. Machowski, *Achievements of Poles Employed in Nigeria* [w:] *Poland's Relations with West Africa*, ed. Z. Łazowski, Warsaw 2004, s. 155–166.

³² W zestawieniu podano liczbę osób zaklasyfikowanych do wyjazdu w Polsce oraz zatrudnionych w konkretnym państwie regionu. Ponieważ klasyfikacja odbywała się przed każdym wyjazdem, specjaliści, którzy wyjeżdżali więcej niż raz, zostali ujęci w statystyce także więcej niż raz, gdyż każdorazowo musieli przejść od nowa procedurę kwalifikacyjną.

³³ W 1971 r. była to grupa dziewięćoosobowa.

³⁴ Dla 1964 r. była to grupa pięćoosobowa, która jako pierwsza rozpoczęła pracę w tym kraju. Byli to: architekt Jerzy Binuta, Andrzej Bobiński i Marian Łyczkowski, konstruktor dr Janusz Drużdżel i inż. Kazimierz Stańczyk.

³⁵ Dla lat 1971–1973, 1976 i 1979–1980 była to grupa licząca 1425 osób.

³⁶ Dla lat osiemdziesiątych, poza 1988 r., była to grupa licząca 3339 osób.

Jak wynika z przygotowanej tabeli oraz przypisów 40–42, kilka tysięcy polskich pracowników dotarło do Nigerii w okresie funkcjonowania centrali „PolSERVICE”. Kilkuset dalszych pracowało w Ghanie, a mniejsze grupy – w pozostałych krajach regionu³⁷.

RELACJE KULTURALNE

Podobnie jak to było w innych dziedzinach, podstawą kształtowania się polsko-afrykańskich relacji kulturalnych były umowy i porozumienia przygotowywane przez czynniki rządowe. Wśród podmiotów z Czarnego Łądu najwięcej tego typu dokumentów parafowano z Etiopią, której stolica była zarazem siedzibą centrali Organizacji Jedności Afrykańskiej. Wśród nich znalazły się dwie umowy o współpracy kulturalnej – jedna pomiędzy Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich a Stowarzyszeniem Dziennikarzy Etiopii, a druga pomiędzy Komitetem ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” oraz Ministerstwem Informacji i Orientacji Narodowej Etiopii. Podobne dokumenty parafowano także z Gwineą (trzy umowy, dotyczące głównie współpracy w zakresie badań archeologicznych) oraz z Angolą i Nigerią (po dwie). Dokumenty te miały umożliwić nawiązanie i podtrzymanie współpracy kulturalnej, prowadzenie prac archeologicznych oraz upowszechnić wymianę dziennikarzy i informacji prasowych³⁸. Pozwoliły nie tylko na nawiązanie relacji kulturalnych, lecz także przyczyniły się do upowszechniania w Polsce wiedzy o Afryce. Dzięki temu Czarny Łąd w literaturze, sztuce oraz mass mediach PRL postrzegany był na równi z innymi kontynentami świata. Było to istotne w związku z przybyciem młodych Afrykanów, którzy zaczęli kształcić się w polskich szkołach oraz na uczelniach. Dla tych ludzi, którzy znaleźli się w obcym dla nich środowisku, miało to duże znaczenie z powodów adaptacyjnych.

Jedną z kluczowych form współpracy kulturalnej Polski z krajami Trzeciego Świata, zainicjowaną w okresie PRL, było bowiem udzielanie stypendiów uczniom i studentom z tych krajów. Znaczną część stypendystów stanowili mieszkańcy regionu subsaharyjskiego. Liczono na to, że po ukończeniu prestiżowych kierunków studiów³⁹ zasila elity społeczne państw swojego pochodzenia⁴⁰ i staną się pośrednikami pomiędzy nimi a Polską.

Za ich rekrutację odpowiadał głównie Wydział Zagraniczny KC PZPR, który dysponował stypendiami. Pomocą służyły mu polskie placówki dyplomatyczne oraz takie organizacje, jak Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej czy Polski Komitet

³⁷ Zob. *Polacy w Nigerii*, t. 4: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, red. Z. Łazowski i S. Łazowska, Warszawa 2000.

³⁸ *Afryka i Bliski Wschód...*

³⁹ Dla przykładu w 1973 r. połowa afrykańskich absolwentów polskich szkół ukończyła kierunki techniczne, a jedna piąta kierunki medyczne i ekonomiczne. Tylko pojedyncze osoby ukończyły kierunki humanistyczne, rolno-weterynaryjne oraz artystyczne. Zob. *Obcokrajowcy z krajów rozwijających się wykształceni w PRL w 1973 r.*, „Współpraca Naukowa i Techniczna z Zagranicą” 1974, nr 28, s. III.

⁴⁰ Absolwentem polskiej uczelni, a następnie politykiem malijskim i panafrkańskim był chociażby Alpha Oumar Konaré (ur. 2 II 1946 r.). W latach 1971–1975 studiował na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie obronił rozprawę doktorską z zakresu archeologii zachodnioafrykańskiej. Po powrocie do Mali założył pismo „Les Echos” oraz pierwszą w historii tego kraju rozgłośnię radiową. W latach 1992–2002 był dwukrotnie wybierany na urząd prezydenta Republiki Mali. Następnie desygnowano go na przewodniczącego Komisji Unii Afrykańskiej, którą to funkcję pełnił w latach 2003–2008.

Solidarności z Narodami Azji i Afryki⁴¹. Ich partnerami były ruchy narodowyzwoleńcze oraz najważniejsze organizacje społeczne i polityczne krajów Czarnego Łądu.

Poszukując stypendystów, początkowo preferowano – podobnie jak w przypadku decyzji politycznych oraz ekonomicznych – przedstawicieli krajów rządzonych przez ugrupowania socjalistyczne, lewicowe bądź tzw. postępowe. Chodziło o państwa, które popierały politykę bloku komunistycznego, a przynajmniej nie wyrażały istotnego sprzeciwu względem niej na arenie międzynarodowej. Później, po serii zamachów stanu oraz zmianach rządów w krajach afrykańskich, polityka PRL w tym zakresie stała się bardziej pragmatyczna i dopuszczała rekrutację młodzieży niemal z każdego państwa⁴². Wyjątkiem była Republika Południowej Afryki, z którą Polska nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych. Tytułem przykładu przedstawiono poniżej ilościowe zestawienie stypendystów z poszczególnych krajów obszaru subsaharyjskiego, którzy ukończyli naukę w Polsce w roku 1973.

Tabela 5. Obywatele Afryki Subsaharyjskiej wykształceni w PRL w szkołach średnich i wyższych w 1973 r. według krajów macierzystych

Pochodzenie stypendystów	Liczba	Procent
Obywatele krajów rozwijających się ogółem	363	100
Obywatele Afryki Subsaharyjskiej ogółem	96	26,45
Botswana	1	0,27
Etiopia	12	3,31
Ghana	18	4,96
Górna Wolta (obecnie Burkina Faso)	1	0,27
Gwinea	17	4,68
Kamerun	1	0,27
Kenia	3	0,83
Lesotho	1	0,27
Mauritius	1	0,27
Niger	1	0,27
Nigeria	25	6,89

⁴¹ AAN w Warszawie, KC PZPR, LXXVI/440, Wydział Zagraniczny KZ 1976–1987, k. 3: Współpraca PZPR z partiami komunistycznymi i robotniczymi.

⁴² Po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 r. władze PRL nie udzielały stypendiów obywatelom tych państw afrykańskich, które oficjalnie skrytykowały Polskę na arenie międzynarodowej. AAN w Warszawie, KC PZPR, LXXVI/440, Wydział Zagraniczny KC 1976–1987, k. 1: Zadania Wydziału Zagranicznego KC PZPR w 2. połowie 1983 r. Podobne działania w stosunkach z państwami omawianego regionu podejmowano właściwie w całym okresie PRL.

Republika Środkowoafrykańska	1	0,27
Sierra Leone	1	0,27
Tanzania	5	1,38
Togo	2	0,55
Uganda	1	0,27
Zair (obecnie Demokratyczna Republika Konga)	5	1,38

Źródło: *Obcokrajowcy z krajów rozwijających się wykształceni w PRL*, „Współpraca Naukowa i Techniczna z Zagranicą” 1974, nr 28.

Jak widać, wśród absolwentów najliczniejszą grupę stanowili młodzi ludzie z Nigerii, która sukcesywnie stawała się największym partnerem gospodarczym Polski spośród państw subsaharyjskich. Na trzech kolejnych miejscach znalazła się młodzież z krajów rządzonych przez siły „postępowe” oraz „przyjazne”, które popierały politykę PRL. Pozostałe państwa reprezentowane były przez pojedyncze osoby. Wśród nich był ówczesny Zair, który posiadał bogatą bazę surowcową, oraz Tanzania, będąca siedzibą centrali komitetu popierającego narody Afryki Subsaharyjskiej.

Jeśli chodzi o kraje omawianego obszaru, akcja przyznawania stypendiów nie do końca spełniła nadzieje pokładane w niej przez władze PRL. Przyczyną tego stanu były relatywnie częste przewroty polityczne, które miały miejsce w krajach pochodzenia stypendystów. Zasadniczo byli oni zobowiązani do powrotu do swoich krajów po otrzymaniu dyplomu. Tymczasem niejednokrotnie zdarzało się, iż wyjeżdżali z państwa kierowanego przez jedną opcję polityczną, a kiedy skończyli studia, nie mieli dokąd wracać, bo w międzyczasie rządy przejęła inna grupa, odmiennie usposobiona ideologicznie. W skrajnych przypadkach zmiany te mogły spowodować uwięzienie absolwentów polskich uczelni po ich powrocie, a nawet skazanie na karę śmierci. Bywało to przyczyną konfliktów pomiędzy PRL a niektórymi państwami afrykańskimi, których nie potrafiły przezwyciężyć czynniki dyplomatyczne Warszawy. Niektórzy z tych młodych ludzi wchodzili w czasie nauki w związki partnerskie lub małżeńskie z Polkami. W rezultacie część z nich pozostawała nad Wisłą, inni, mniej liczni, powracali do swoich krajów, a przy ambasadach, konsulatach czy biurach handlowych PRL tworzone kluby Polek bądź udostępniano siedziby tych placówek na potrzeby ich spotkań towarzyskich. W ten sposób próbowano kontrolować absolwentów, inspirować ich działania korzystne dla Polski względnie pozyskiwać od nich cenne informacje.

W związku z tym, iż – poza Afryką Południową – na omawianym obszarze nie było silnych i zwartych skupisk Polaków związanych z emigracją zachodnią, polityka zagraniczna PRL generalnie nie angażowała się w sprawy polonijne, pozostawiając je swojemu biegowi⁴³. Z powodów ideologicznych zachowywano też neutralny stosunek do Kościoła

⁴³ Wskazują na to również wspomnienia polskich specjalistów i kadr naukowo-technicznych pracujących w regionie zachodnioafrykańskim. Zob. *Polacy w Nigerii*, t. 2: *Wspomnienia*, red. Z. Łazowski, Warszawa 1998.

katolickiego, który na obszarze subsaharyjskim był dość silnie reprezentowany, m.in. przez polskich misjonarzy i misjonarki. Ich liczba w Afryce dorównywała liczebności polskich duchownych pracujących w Ameryce Południowej⁴⁴. Ze zrozumiałych względów nie chciano skorzystać z tego potencjału.

Polityka zagraniczna PRL względem Afryki Subsaharyjskiej zaczęła formułować swoje cele i założenia po 1956 r., kiedy to w wyniku dekolonizacji powstały na tym obszarze niepodległe państwa. Amerykańscy eksperci spodziewali się wówczas, że będzie się ona składać z następujących elementów: 1) podejmowania szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej i ideologicznej na rzecz propagowania sił o charakterze antyzachodnim; 2) świadczenia pomocy technicznej w postaci lekarzy, inżynierów i rzemieślników wykwalifikowanych; 3) przydzielania stypendiów dla młodzieży afrykańskiej, która miała podejmować naukę na wybranych uczelniach; 4) tworzenia organizacji o orientacji komunistycznej lub lewicowej, których zadaniem byłoby przenikanie dalej do lokalnych i regionalnych związków zawodowych; 5) udzielania pomocy bezpośredniej w postaci dotacji lub kredytów. Oczekiwania te spełniły się, z wyjątkiem jednej kwestii: w całym omawianym okresie władze polskie, mając często duże problemy gospodarcze u siebie, nie były chętne do udzielania dotacji i kredytów rządów państw Afryki Subsaharyjskiej. Zdarzały się wręcz sytuacje, gdy I sekretarze KC PZPR unikali spotkań z dostojnikami afrykańskimi, którzy dopominali się o pomoc w tej właśnie formie. Pierwotnie preferowano państwa rządzone przez ugrupowania lewicowe, przychylnie blokowi sowieckiemu, jednak częste i nieraz gwałtowne zmiany władz wymusiły na Warszawie bardziej pragmatyczne podejście do kontaktów z krajami subsaharyjskimi. Należy przy tym pamiętać, że w porównaniu z innymi obszarami kraje te były traktowane przez polską dyplomację jako mało znaczące. Wynikało to zarówno z ich niewielkich możliwości gospodarczych i finansowych, jak i ze wspomnianych częstych zmian politycznych. Te ostatnie powodowały, że nie tylko przedsięwzięcia gospodarcze, lecz nawet praca ideologiczna na tym obszarze nie dawała widoków na osiągnięcie istotnych efektów.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

KC PZPR, LXXVI/440, Wydział Zagraniczny KC 1976–1987

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie

z. 6, w. 121, t. 1814. Liberia

z. 42/76, w. 7, t. 22-20-023: Plan pracy Departamentu V na rok 1973; Cele i kierunki działania na całym obszarze objętym kompetencjami Departamentu

z. 59/70, w. 1, t. Gwinea – 1966: Notatka nt. sytuacji politycznej w Gwinei

⁴⁴ Materiały Komisji Episkopatu Polski ds. Misji w Warszawie, bez sygn.

Biuro Komisji Episkopatu Polski ds. Misji w Warszawie

Materiały Komisji Episkopatu Polski ds. Misji w Warszawie, bez sygn.

OPRACOWANIA

- Africa environment outlook: past, present and future perspectives*, Nairobi 2002.
- Afryka i Bliski Wschód. *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, red. K. Szczepanik, A. Herman-Lukasik, B. Janicka, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, Warszawa 2010.
- Borodziej W., *Wydział Zagraniczny KC PZPR [w:] Centrum władzy w Polsce: 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.
- Bujkiewicz Z., *Aspiracje kolonialne w polityce zagranicznej Polski*, Zielona Góra 1998.
- Dobosiewicz Z., *Stosunki gospodarcze Polski z krajami rozwijającymi się*, Warszawa 1990.
- 20 lat polityki zagranicznej Polski Ludowej*, red. A. Kruczkowski et al., Warszawa 1964.
- „Etnografia Nowa” 2021/2022, nr 11.
- Głuski J., *Stosunki polsko-arabskie po II wojnie światowej*, Warszawa 1973.
- Gołąbek S., *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa 1978.
- Grzeloński B., *Dyplomacja polska w XX wieku*, Warszawa 2006.
- Historia dyplomacji polskiej*, red. W. Materski, W. Michowicz, t. 6: 1944/1945–1989, Warszawa 2010.
- Kersten K., *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław 1974.
- Knopek J., *25 lat polityki zagranicznej III RP wobec Afryki Subsaharyjskiej [w:] Polska polityka zagraniczna 1989–2014*, red. J. Knopek, R. Willa, Warszawa 2016.
- Knopek J., *From the History of Polish Contacts with Cameroon; From the History of Polish Contacts with Ghana; From the History of Polish Contacts with the Countries of the Gulf of Guinea; From the History of Polish Contacts with Senegal; History of Polish Contacts with the „Sahel Region” [w:] Poland’s Relations with West Africa*, red. Z. Łazowski, Warsaw 2004.
- Knopek J., *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001.
- Knopek J., *Polityka państwa polskiego wobec krajów rozwijających się w świetle planu pracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych na 1973 r.*, „Studia Gdańskie” 2013, t. 33.
- Knopek J., *Polityka Polski wobec krajów arabskich w świetle notatki Kierownictwa MSZ z 1973 roku*, „Politeja” 2012, nr 19.
- Knopek J., *Polskie wychodźstwo w Algierii do początku XX w.*, „Przegląd Orientalistyczny” 1999, nr 3/4.
- Knopek J., *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Ghany*, „Studia Polonijne” 2005, nr 26.
- Knopek J., *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Liberii*, „Politeja” 2004, nr 2.
- Knopek J., *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Senegalu*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2004, nr 5.
- Knopek J., Ratke-Majewska A., *Polityka Polski wobec krajów arabskich w świetle planu pracy Departamentu MSZ na rok 1969*, „Studia Polonijne” 2014, t. 35.
- Knopek J., Ratke-Majewska A., *Polityka Polski wobec państw Afryki Subsaharyjskiej w świetle planu pracy Departamentu MSZ na 1969 rok*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, z. 12.
- Knopek J., *Specyfika polskiego wychodźstwa ekonomicznego i wojskowego w Egipcie do początku XX wieku*, „Studia Polonijne” 2000, t. 21.

- Knopek J., *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008.
- Knopek J., *Stosunki polsko-kameruńskie: geneza, struktury, funkcjonowanie*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2013, nr 14.
- Knopek J., *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013.
- Knopek J., *Systemy parlamentarne wybranych państw arabskich i muzułmańskich w świetle notatki dla Kierownictwa MSZ z 1972 r.*, „Przegląd Politologiczny” 2013, nr 2.
- Kowalski M.A., *Kolonie Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005.
- Kupiecki R., Szczepanik K., *Polityka zagraniczna Polski 1918–1994*, Warszawa 1995.
- Machowski J., *Achievements of Poles Employed in Nigeria [w:] Poland's Relations with West Africa*, red. Z. Łazowski, Warsaw 2004.
- Malinowski M.J., *Białe mocarstwo Czarnego Lądu*, Warszawa 1986.
- Obcokrajowcy z krajów rozwijających się wykształceni w PRL w 1973 r.*, „Współpraca Naukowa i Techniczna z Zagranicą” 1974, nr 28.
- Pałyga E.J., *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984 (kierunki – treści – mechanizmy)*, Warszawa 1986.
- Pawlik J., *Mikołaj Grunitzky – syn Polaka u sterów Republiki Togijskiej [w:] Kontakty polsko-afrykańskie. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2005.
- Pietraś Z.J., *Polityka zagraniczna państwa [w:] Współczesne stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 1997.
- Piotrowski J., *Stosunki Polski z krajami arabskimi*, Warszawa 1989.
- Polacy w Nigerii*, t. 2: *Wspomnienia*, red. Z. Łazowski, Warszawa 1998; t. 4: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, red. Z. Łazowski, S. Łazowska, Warszawa 2000.
- Polityka zagraniczna Polski Ludowej 1944–1984*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1986.
- Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1979 r. Informator*, oprac. J. Patryas i in., t. 5: *Afryka i Bliski Wschód*, Warszawa 1982.
- Szczepanik K., *Dyplomacja Polski 1918–2005: struktury organizacyjne*, Warszawa 2005.
- „The Wall Street Journal”, 21 VII 1960.
- Zajac J., Zięba R., *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2006.
- Zglobica M., *Zasady funkcjonowania Centrali Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych w latach 1954–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27.
- Żukowski A., *Diaspora polska w Republice Południowej Afryki w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji świata*, Olsztyn 2008.
- Żukowski A., *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998.
- Żukowski A., *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994.

Afryka Subsaharyjska w polityce zagranicznej PRL

W artykule autor wskazuje cele i zadania polskiej polityki zagranicznej w stosunku do Afryki Subsaharyjskiej w latach 1944–1989. Polityka ta zaczęła być formułowana po 1956 r., gdy w wyniku dekolonizacji na omawianym obszarze powstały niepodległe

państwa. W pierwszym okresie opierała się na założeniach ideologicznych, tj. preferowano państwa, które miały charakter komunizujący bądź lewicowy. Później, w wyniku niestabilności politycznej, licznych zamachów stanu i puczów wojskowych w Czarnej Afryce, można odnotować w omawianej polityce zarówno cele ideologiczne, jak i pragmatyczne, odwołujące się do np. interesów gospodarczych Polski, w tym handlu.

Podstawowe cele polityki PRL wobec Afryki Subsaharyjskiej obejmowały następujące zadania: 1) podejmowanie szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej i ideologicznej na rzecz propagowania sił o charakterze antyzachodnim; 2) świadczenie pomocy technicznej w postaci delegowania lekarzy, inżynierów i rzemieślników wykwalifikowanych; 3) przydzielanie stypendiów dla młodzieży afrykańskiej, która miała podejmować naukę na wybranych uczelniach; 4) tworzenie organizacji o orientacji komunistycznej lub lewicowej, których zadaniem byłoby przenikanie dalej do lokalnych i regionalnych związków zawodowych. Natomiast starano się unikać udzielania pomocy bezpośrednio w postaci dotacji lub kredytów.

Mimo zmian dokonujących się Polsce, jak również zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej, cele te nie ulegały większym modyfikacjom aż do 1989 r.

SŁOWA KLUCZOWE

PRL, Afryka Subsaharyjska, polityka zagraniczna

Sub-Saharan Africa in the Foreign Policy of the Polish People's Republic

In this article, the author identifies the objectives and tasks of Polish foreign policy towards sub-Saharan Africa between 1944 and 1989. This policy began to be formulated after 1956, when independent states were established in this area as a result of decolonisation. In the first period, this foreign policy was based on ideological foundations, i.e. preference was given to states that were either communist or leftist. Later, as a result of political instability, namely the numerous political and military coups in Black Africa, it is possible to note both ideological and pragmatic objectives in the discussed policy, which referred, for example, to Poland's economic interests, including trade.

The basic objectives of the policy of communist Poland towards sub-Saharan Africa included the following tasks: 1. undertaking extensive diplomatic and ideological action to promote anti-Western forces; 2. providing technical assistance in the form of the secondment of doctors, engineers and skilled craftsmen; 3. awarding scholarships for African youth to study at selected universities; 4. establishing organisations with communist or leftist orientations, with the goal of penetrating local and regional trade unions. At the same time, efforts were made to avoid providing direct aid in the form of grants or loans.

Despite the changes taking place in Poland, as well as the changing international reality, these objectives did not undergo major modifications until 1989.

KEYWORDS

Communist Poland, Sub-Saharan Africa, foreign policy

JACEK KNOPEK – profesor doktor habilitowany, politolog, kierownik Katedry Nauk o Polityce na Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej w Koszalinie; zainteresowania badawcze: systemy polityczne, stosunki międzynarodowe, przemiany społeczne i cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne, polityka regionalna; publikacje: 15 monografii, 55 redakcji naukowych książek, 200 rozpraw i artykułów, 10 ekspertyz, 300 biogramów i haseł encyklopedycznych, 60 recenzji i sprawozdań naukowych, 300 artykułów prasowych.

JACEK KNOPEK – full professor, political scientist, Head of the Department of Political Sciences of the Faculty of Humanities at Koszalin University of Technology, Poland. Research interests include political systems, international relations, social and civilisational transformations, national and Polish diaspora problems, and regional policy. Publications: 15 monographs, 55 books, 200 dissertations and articles, 10 expert opinions, 300 biographical and encyclopedic entries, 60 reviews and scientific reports, 300 press articles.

PRZEMYSŁAW GASZTOLD

Instytut Pamięci Narodowej, Akademia Sztuki Wojennej

ORCID: 0000-0003-4137-006X

KLEJDI KËLLIÇI

University of Tirana

ORCID: 0000-0001-8877-3590

PRL, KRAJE SOCJALISTYCZNE I GLOBALNE POŁUDNIE W LATACH 1955–1990. STAN BADAŃ I POSTULATY BADAWCZE¹

W okresie zimnej wojny Azja, Afryka i Ameryka Łacińska były kluczowym miejscem rywalizacji między blokiem sowieckim a obozem zachodnim. To właśnie tam najczęściej dochodziło do zamachów stanu, przewrotów wojskowych czy krwawych wojen, które często miały charakter konfliktów zastępczych, rozgrywanych otwarcie lub zakulisowo przez władze w Moskwie lub/i Waszyngtonie rękami mieszkańców tych ziem. Kraje Trzeciego Świata były także istotnym polem walki o wpływy polityczne, kulturowe i ekonomiczne pomiędzy światem kapitalistycznym i komunistycznym. Nie dziwi zatem fakt, że relacje między państwami bloku sowieckiego a Globalnym Południem od kilku lat cieszą się coraz większym zainteresowaniem środowiska naukowego. Szersze otwarcie archiwów w państwach postkomunistycznych sprawiło, że znacznie wzrosła dostępność źródeł proveniencji partyjnej, dyplomatycznej i wywiadowczej. Jediną przeszkodą w prowadzeniu badań porównawczych (oprócz pandemii) jest bariera językowa, która jednak, dzięki nowoczesnym technologiom, nie stanowi tak dużego wyzwania, jak w przeszłości.

¹ Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2019/35/D/HS3/03581.

Od końca lat pięćdziesiątych Związek Sowiecki wytyczał główne kierunki zaangażowania swoich satelitów w Trzecim Świecie, natomiast realizacja poszczególnych przedsięwzięć należała w dużej mierze do ich rządów, które miały na tym polu spory zakres autonomii. W rezultacie polityka PRL, z różnych względów, znacznie różniła się od form współpracy i kontaktów utrzymywanych przez inne państwa bloku sowieckiego z krajami rozwijającymi się.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanu badań poświęconych stosunkom państw socjalistycznych z Globalnym Południem w latach 1955–1990 oraz wskazanie pól badawczych, których poznanie może w przyszłości pomóc lepiej zrozumieć zawiłości tych kontaktów. Autorzy chcieliby także umiejscowić przedstawioną problematykę w szerszych ramach teoretycznych oraz w perspektywie badań nad zimną wojną.

W pierwszej części artykułu określono jego cezurę czasową, wskazano również na różne definicje i terminy opisujące Globalne Południe. Następnie omówiono koncepcje teoretyczne powstałe w trakcie badań poświęconych zimnej wojnie, dotyczące aktywności państw socjalistycznych, a zwłaszcza ich relacji z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. W dalszej części pracy przedstawiono stan badań nad stosunkami państw socjalistycznych – w tym PRL – z Trzecim Światem, po czym przedstawiono wnioski i postulaty badawcze, m.in. wskazano luki w stanie wiedzy, obszary wymagające dalszych badań, sformułowano także wskazówki dotyczące przyszłych poszukiwań archiwalnych. Artykuł zakończono rekapitulacją przedstawionych w nim ustaleń.

ZAKRES CZASOWY, DEFINICJE I TERMINOLOGIA

Ramy czasowe artykułu obejmują lata 1955–1990. Pierwsza z tych dat to moment istotnej zmiany w polityce bloku sowieckiego wobec Globalnego Południa. W maju tego roku powołano Układ Warszawski, który był nową formą kontroli Moskwy nad państwami satelickimi. W tym samym roku Nikita Chruszczow stwierdził, że to już najwyższy czas, aby kraje socjalistyczne prowadziły bardziej samodzielną politykę na arenie światowej, co miało pomóc im stać się bardziej wiarygodnymi sojusznikami ZSRS². We wrześniu 1955 r. władze Egiptu i Czechosłowacji podpisały porozumienie o dostawach uzbrojenia, co stanowiło punkt zwrotny w zaangażowaniu państw bloku sowieckiego na Globalnym Południu³. W tym czasie Moskwa nie chciała jeszcze w pełni ujawniać swoich planów wobec krajów rozwijających się, dlatego umowa została podpisana przez władze czechosłowackie. PRL również wzięła udział w realizacji tego porozumienia, szkoląc egipskich marynarzy w obsłudze niszczycieli i okrętów podwodnych, przekazanych do tego celu

² P.H. Muehlenbeck, N. Telepneva, *Introduction* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World: Aid and Influence in the Cold War*, red. eadem, London–New York 2018, s. 6.

³ M. Golani, *The Historical Place of the Czech-Egyptian Arms Deal, Fall 1955*, „Middle Eastern Studies” 1995, nr 31 (4), s. 803–827; G. Laron, „Logic Dictates That They May Attack When They Feel They Can Win”: *The 1955 Czech-Egyptian Arms Deal, the Egyptian Army, and Israeli Intelligence*, „The Middle East Journal” 2009, nr 63 (1), s. 69–84.

przez ZSRS⁴. Dopiero w miarę postępującej dekolonizacji kierownictwo KPZR zaczęło coraz bardziej otwarcie i ochoczo wspomagać nowo powstałe państwa oraz niektóre ruchy narodowowyzwoleńcze. Jeśli chodzi o Polskę, ważnym wydarzeniem był V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, który odbył się w okresie 31 lipca – 14 sierpnia 1955 r. w Warszawie. Dzięki niemu wielu Polaków mogło po raz pierwszy w życiu zetknąć się z przybyszami z Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej⁵. Aktywności krajów bloku sowieckiego sprzyjało kształtowanie się Ruchu Państw Niezaangażowanych, rozpoczęte w kwietniu tego roku na konferencji przedstawicieli państw azjatyckich i afrykańskich w Bandungu (Indonezja)⁶. Jako cezurę końcową autorzy wybrali rok 1990 ze względu na upadek w tym czasie komunizmu w Europie Wschodniej⁷ (w tym w Polsce) i związaną z tym wydarzeniem zmianę polityki zagranicznej państw tego regionu, w tym ograniczenie, a niekiedy wręcz zawieszenie współpracy z wieloma państwami i ruchami narodowowyzwoleńczymi Globalnego Południa⁸.

Istnieją różne terminy, którymi określa się kraje postrzegane w drugiej połowie XX w. jako stosunkowo słabo rozwinięte gospodarczo, z których część uzyskała niepodległość w trakcie procesu dekolonizacji. Badacze stosują określenia: „kraje rozwijające się”, „Trzeci Świat” (*Third World*), „świat nierozwinięty” (*the undeveloped world*), „świat niezachodni” (*the non-Western world*), „Południe” (*South*) lub „Globalne Południe” (*Global South*)⁹. Czasami wspomniane nazwy stosowane są wymiennie. W dokumentach PZPR często posługiwano się nazwą „kraje rozwijające się”, oznaczane także skrótem KR, w odróżnieniu od krajów socjalistycznych (KS) i kapitalistycznych (KK). Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto używanie zamiennie określeń „Trzeci Świat” i „Globalne Południe”. Zwłaszcza ten drugi termin trafnie oddaje złożoność i różnorodność „biedniejszego” świata, rozumianego w kategoriach ekonomicznych i przeciwstawionego „Globalnej Północy”, ale także „Globalnemu Wschodowi”¹⁰. W tym kontekście warto przywołać Jonathana Rigga, który zauważył, że Globalne Południe nie oznacza jedynie literalnie pojmowanej klasyfikacji geograficznej, lecz raczej stanowi sposób na podkreślenie nierówności ekonomicznych, które mają jednak pewną terytorialną spójność¹¹. Co więcej,

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 2386/14757, Informacja zastępcy szefa Zarządu Informacji Marynarki Wojennej ppłk. Paprockiego, Gdynia, 15 I 1956 r., k. 10.

⁵ B. Popławski, *An Illusion of exoticism: The evolution of the perception of Africa in Poland (1945–1989)*, „Journal of Central and East European African Studies” 2021, nr 1 (1–2), s. 158; P. Osęka, *Święto inne niż wszystkie. Propaganda i rzeczywistość V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie [w:] Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 352–365; B. Kopka, *Aparat bezpieczeństwa wobec V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie (31 lipca – 14 sierpnia 1955 r.)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1, s. 209–248.

⁶ J. Dinkel, *The Non-Aligned Movement: Genesis, Organization and Politics (1927–1992)*, Leiden–Boston 2019.

⁷ Upadek komunizmu w Albanii rozpoczął się w grudniu 1990 r., ale komuniści stracili tam władzę dopiero w marcu 1992 r., po przegranych wyborach parlamentarnych.

⁸ Por. A. Kreutz, *Post-Communist Eastern Europe and the Middle East: The Burden of History and New Political Realities*, „Arab Studies Quarterly” 1999, nr 21 (2), s. 1–30.

⁹ Por. B.R. Tomlinson, *What was the Third World?*, „Journal of Contemporary History” 2003, nr 38 (2), s. 307–321.

¹⁰ M. Müller, *In Search of the Global East: Thinking between North and South*, „Geopolitics” 2020, nr 25 (3), s. 734–755.

¹¹ J. Rigg, *An Everyday Geography of the Global South*, Oxon 2007.

termin ten obejmuje nie tylko wzajemne powiązania między państwami, lecz także relacje między krajami i ruchami narodowyzwoleńczymi. Przez nazwę „zimna wojna” autorzy rozumieją, za Oddem Arnem Westadem, okres od końca II wojny światowej do 1991 r., w którym globalny konflikt między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim zdominował stosunki międzynarodowe¹². Termin „socjalizm” jest w tej pracy identyfikowany z systemem politycznym, dominującym po II wojnie światowej w Europie Wschodniej, ale także z koncepcją rozwoju, wyeksportowaną na Globalne Południe¹³. Z kolei „dekolonizacja” oznacza proces uniezależniania kolonii od metropolii kolonialnych, ale również koncepcję obejmującą różne teorie polityczne, społeczne i kulturowe¹⁴.

PAŃSTWA SOCJALISTYCZNE I GLOBALNE POŁUDNIE – KONCEPCJE TEORETYCZNE

Niezbyt dotąd liczne refleksje naukowców na temat relacji bloku sowieckiego z Globalnym Południem dostarczają materiału do różnych ciekawych teorii i interpretacji. Wspomniany już Westad twierdził, że zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego w Trzecim Świecie wynikało z ideologii stanowiących nieodłączną część ich polityki. Oba mocarstwa uważały się za spadkobierców koncepcji europejskiej nowoczesności i odczuwały potrzebę zmieniania świata, aby udowodnić uniwersalność swoich ideologii. Podatnym gruntem dla tej rywalizacji stały się nowo powstałe państwa w Afryce i Azji¹⁵. Zimna wojna na Globalnym Południu jest często postrzegana jako swoiste przedłużenie ideologicznej walki mocarstw, która niekiedy (np. w Angoli) przeradzała się w konflikty zbrojne¹⁶. W takiej narracji badania zazwyczaj koncentrują się na roli supermocarstw. Rola państw sprzymierzonych z ZSRS i USA, które brały czynny udział w wydarzeniach międzynarodowych, ale raczej nie poprzez spektakularne działania militarne, polityczne czy wywiadowcze, choć odnotowywana, jest bagatelizowana i rzadko stanowi pole odrębnej refleksji.

Dopiero od kilku lat możemy zauważyć zmianę w podejściu do interpretacji dziejów Europy Wschodniej, Globalnego Południa, dekolonizacji i zimnej wojny¹⁷. Coraz więcej badaczy podkreśla potrzebę ponownego zbadania interakcji bloku sowieckiego z Trzecim

¹² O.A. Westad, *The Global Cold War. Third World Interventions and the Making of Our*, New York 2005, s. 3.

¹³ J. Mark, T. Rupperecht, *The Socialist World in Global History: From Absentee to Victim to Co-Producer* [w:] *The Practice of Global History. European Perspectives*, red. E. Middel, London 2019, s. 81–115.

¹⁴ M. Kohn, K. McBride, *Political Theories of Decolonization. Postcolonialism and the Problem of Foundations*, New York 2011; W. Mazurczak, *Kolonializm – dekolonizacja – postkolonializm. Rozważania o istocie i periodyzacji*, „Przegląd Politologiczny” 2016, nr 3, s. 131–143.

¹⁵ O.A. Westad, *The Global Cold War...*, s. 4.

¹⁶ J. Foran, *Taking Power. On the Origins of Third World Revolutions*, New York 2005.

¹⁷ *Alternative Globalizations. Eastern Europe and the Postcolonial World*, red. J. Mark, A.M. Kalinovsky, S. Marung, Bloomington 2020; *Latin America and the Global Cold War*, red. T.C. Field, S. Krepp, V. Pettina, Chapel Hill 2020; *Decolonization and the Cold War. Negotiating Independence*, red. L. James, E. Leake, New York 2015; *The Cold War in the Third World*, red. R.J. McMahon, New York 2013; *The Third World in the Global 1960s*, red. S. Christiansen, Z.A. Scarlett, New York–Oxford 2013; *The End of the Cold War and the Third World. New perspectives on regional conflict*, red. A.M. Kalinovsky, S. Radchenko, Oxon–New York 2011.

Światem, zwłaszcza ze względu na łatwiejszy dostęp do materiałów archiwalnych, tak w Europie, jak i na innych kontynentach. Wykorzystanie lokalnych źródeł jest potrzebne nie tylko do poszerzenia faktografii i zbadania nowych zagadnień, lecz przede wszystkim powinno służyć do uchwycenia lokalnej perspektywy, której bardzo często brakuje w badaniach nad Globalnym Południem, zazwyczaj zdominowanych przez podejście europocentryczne. Koncepcja zimnej wojny w pracach poświęconych dziejom Trzeciego Świata nie zawsze sprzyja dobremu zrozumieniu lokalnych motywacji i decyzji o prowadzeniu polityki proamerykańskiej lub prosowieckiej przez poszczególne państwa i ruchy narodowowyzwoleńcze. Nie zawsze też pozwala dostrzec wielu mniej lub bardziej ukrytych interakcji o charakterze międzynarodowym, takich jak półoficjalne sieci lub choćby wspólne przedsiębiorstwa, które powstawały na poziomie mikro. Zjawiska te stawiają pod znakiem zapytania perspektywę zimnej wojny, rozumianej jedynie jako rywalizacja dwóch konkurujących ze sobą bloków, gdyż związki między poszczególnymi państwami komunistycznymi a Globalnym Południem bardzo często zacierały granice ideologiczne¹⁸. Dlatego coraz częściej nowe badania starają się „decentralizować” zimną wojnę¹⁹. Jak pisze Lorenz M. Lüthi, wpływy mocarstw na Globalnym Południu są zbyt często analizowane przez pryzmat interesów Moskwy i Waszyngtonu. Tymczasem zwrócenie uwagi na rolę mniejszych państw pozwala lepiej zrozumieć różne aspekty zimnej wojny, np. genezę niektórych konfliktów lokalnych i regionalnych, które zostały wprzęgnięte w rywalizację związaną z budowaniem dwubiegunowego świata. Lüthi zauważa, że niekiedy ośrodki lokalne mogły mieć ukryte cele i ambicje, nie zawsze zbieżne z polityką supermocarstw²⁰.

Z kolei według Marka P. Bradleya tradycyjne rozumienie zimnej wojny sprzyja tendencji do umniejszania znaczenia i roli odgrywanej przez państwa znajdujące się na peryferiach²¹. Inni badacze idą jeszcze dalej i podkreślają szczególne znaczenie Globalnego Południa, umieszczając je czasem w centrum analizy wydarzeń międzynarodowych. W takim ujęciu zimna wojna uosabia bardziej rewolucyjne konsekwencje rozwoju kapitalizmu niż relacje dwubiegunowe²².

W badaniach, w których za główną siłę napędową globalizacji uważa się zachodni kapitalizm, często pomijano państwa bloku sowieckiego. Tymczasem w okresie zimnej wojny państwa te utrzymywały bardzo aktywne i wielopłaszczyznowe sieci kontaktów na wszystkich kontynentach. Szczególne miejsce na mapie tych interakcji zajmowało Globalne Południe, któremu Moskwa wraz z sojusznikami proponowała przyjęcie systemu polityczno-gospodarczego alternatywnego wobec kapitalizmu. Wiele państw przyjęło ten model rozwoju, co było związane z zacieśnieniem kontaktów z ZSRS i jego satelitami:

¹⁸ A.K. Hartmetz, B. Kocsev, J. Zofka, *East-South Relations during the Global Cold War: Economic Activities and Area Studies Interests of East Central European CMEA Countries in Africa*, Working paper series des SFB 1199, Leipzig 2018.

¹⁹ J.J. Byrne, *Africa's Cold War [w:] The Cold War in the Third World*, red. R. J. McMahon, New York 2013, s. 101.

²⁰ L.M. Lüthi, *Cold Wars. Asia, the Middle East, Europe*, Cambridge 2020, s. 1–2.

²¹ Por. M.P. Bradley, *Decolonization, the Global South, and the Cold War, 1919–1962 [w:] The Cambridge History of the Cold War*, t. 1: *Origins*, red. M.P. Leffler, A.O. Westad, New York 2010, s. 464–485.

²² R. Saull, *Locating the Global South in the Theorisation of the Cold War: Capitalist Development, social revolution and geopolitical conflict*, „Third World Quarterly” 2005, nr 26, s. 253–281.

wymianą ekonomiczną, przepływem osób, idei czy choćby zwyczajów, co powinno stanowić pole dalszych badań i dyskusji nad naturą globalizacji w XX stuleciu²³.

W pracach poświęconych relacjom państw komunistycznych z Trzecim Światem pojawiły się również teorie i interpretacje, które podkreślają różnego rodzaju rozbieżności i niespójności w polityce prowadzonej przez obie strony. James Mark i Quinn Slobodian twierdzą, że relacje między Europą Wschodnią a Globalnym Południem były często wyrazem słabości bądź siły władz komunistycznych, a wzajemne powiązania nierzadko wynikały z obaw przed izolacją dyplomatyczną lub z ochrony suwerenności narodowej państw pokolonialnych, starających się balansować między dwoma blokami²⁴.

Z kolei główną osią teorii „perycentryzmu” (*pericentrism*) Tony’ego Smitha jest uwypuklenie roli państw peryferyjnych w dynamice zimnej wojny. W tej koncepcji nie tylko uczestniczyły one w głównych wydarzeniach międzynarodowych, ale wręcz je współtworzyły, będąc niekiedy siłą sprawczą transnarodowych napięć i momentów zapalnych. W tym kontekście „perycentryzm” skupia się na roli podmiotów lokalnych, które przyczyniały się do wszczęcia, blokowania, moderowania lub ograniczania rywalizacji między dwoma blokami. Teoria ta oddaje sprawczość rządziej badanych podmiotom stosunków międzynarodowych, do których można zaliczyć zarówno satelitów ZSRS, jak i kraje Globalnego Południa. Ich polityka była motywowana strachem, ambicjami, nacjonalizmem i ideologią. Podmioty te, zdaniem Smitha, nie powinny być analizowane jedynie jako pionki na szachownicy supermocarstw. Badacz podaje wiele przykładów wywierania dużego wpływu na wydarzenia o zasięgu światowym przez podmioty lokalne. Należały do nich kubańskie interwencje wojskowe w Afryce, rozłam albańsko-sowiecki czy zaangażowanie NRD na Globalnym Południu. Przykłady te stanowią właśnie perycentryczne ramy dla badań nad zimną wojną, w których odnotowuje się znaczący wpływ mniejszych krajów na politykę supermocarstw²⁵.

PAŃSTWA SOCJALISTYCZNE I GLOBALNE POŁUDNIE – CO JUŻ WIEMY?

Już w okresie zimnej wojny pojawiło się wiele opracowań, których autorzy zwracali uwagę na rosnącą rolę bloku sowieckiego w Trzecim Świecie. Większość tych prac powstała na Zachodzie, głównie w Stanach Zjednoczonych, w których prężnie działały różne ośrodki sowietologiczne. Cechą wspólną większości tych studiów jest skupienie się na polityce ZSRS, analizowanej zarówno w aspekcie regionalnym, jak i problemowym²⁶.

²³ J. Mark, A.M. Kalinovsky, S. Marung, *Introduction* [w:] *Alternative Globalizations. Eastern Europe and the Postcolonial World*, red. J. Mark, A.M. Kalinovsky, S. Marung, Bloomington 2020, s. 1–3.

²⁴ J. Mark, Q. Slobodian, *Eastern Europe in the Global History of Decolonization* [w:] *The Oxford Handbook of the Ends of Empire*, red. M. Thomas, A. Thompson, Oxford 2018, s. 351–372.

²⁵ T. Smith, *New Bottles for New Wine: A Pericentric Framework for the Study of the Cold War*, „Diplomatic History” 2000, nr 24 (4), s. 567–591.

²⁶ *Domestic Determinants of Soviet Foreign Policy towards South Asia and the Middle East*, red. H. Malik, New York 1990; R. Allison, *The Soviet Union and the strategy of non-alignment in the Third World*, Cambridge 1988; *The Soviet Union and the Third World. The Last Three Decades*, red. A. Korbonski, F. Fukuyama, Ithaca–London 1987; *The Soviet Union, Eastern Europe and the Third World*, red. R.E. Kanet, Cambridge 1987; R. Menon, *Soviet Power*

Aktualny stan badań pozwala uchwycić wielotorowe zaangażowanie Moskwy w Trzecim Świecie praktycznie od narodzin Związku Sowieckiego²⁷. Istniejąca literatura umożliwia analizę zróżnicowanej polityki Kremla wobec Globalnego Południa²⁸ oraz jego poszczególne części: Bliskiego Wschodu²⁹, Afryki³⁰ czy Ameryki Łacińskiej³¹. Sporo wiemy także o znaczeniu sowieckich dostaw uzbrojenia dla państw i ruchów narodowowyzwoleńczych³². Wymienienie wszystkich publikacji dotyczących tych problemów wykracza poza ramy niniejszego artykułu, jednak warto wspomnieć o analizach relacji ZSRS z Egiptem³³, Irakiem³⁴, Syrią³⁵ oraz strukturami palestyńskimi, zwłaszcza z Organizacją

and the Third World, New Haven – London 1986; *The Soviet Union and the Third World*, red. E.J. Feuchwanger, P. Nailor, London–Basingstoke 1981.

²⁷ *Left Transnationalism. The Communist International and the National, Colonial, and Racial Questions*, red. O. Drachewych, I. Mckay, Kingston 2019; H. Adi, *Pan-Africanism and Communism. The Communist International, Africa and Diaspora, 1919–1939*, Trenton 2013.

²⁸ *Die Sowjetunion und die Dritte Welt. UdSSR, Staatssozialismus und Antikolonialismus im Kalten Krieg 1945–1991*, red. A. Hilger, München 2009; R.E. Kanet, *The Superpower Quest for Empire: The Cold War and Soviet Support for 'Wars of National Liberation'*, „Cold War History” 2006, nr 6 (3), s. 331–352; *Troubled Friendships. Moscow's Third World Ventures*, red. M. Light, London 1993; *The Soviet Union in the Third World*, red. C.R. Saivetz, Boulder 1989; G. Golan, *The Soviet Union and National Liberation Movements in the Third World*, London–Sydney–Wellington 1988; *The Soviet Union and the Third World...; The Soviet Union in the Third World: Successes and Failures*, red. R.H. Donaldson, Boulder–London 1981.

²⁹ G. Golan, *Soviet policies in the Middle East from World War Two to Gorbachev*, Cambridge 1990; *Soviet Strategy in the Middle East*, red. G.W. Breslauer, Oxon – New York 2016; M. Hadhri, *L'URSS et le Maghreb. De la Révolution d'octobre à l'indépendance de l'Algérie 1917–1962*, Paris 1985.

³⁰ N. Telepneva, *Cold War Liberation. The Soviet Union and the Collapse of the Portuguese Empire in Africa, 1961–1975*, Chapel Hill 2021; S. Mazov, *A Distant Front in the Cold War. The USSR in West Africa and the Congo, 1956–1964*, Palo Alto 2010; R. Yordanov, *The Soviet Union and the Horn of Africa during the Cold War. Between Ideology and Pragmatism*, Lanham 2016; I.O. Natufe, *Soviet Policy in Africa: from Lenin to Brezhnev*, Bloomington 2011; S. Mosamete, *l'Afrique et la Perestroika. L'évolution de la pensée soviétique sous Gorbatchev*, Paris 2007; V. Bartenev, *L'URSS et l'Afrique noire sous Khrouchtchev: la mise à jour des mythes de la coopération*, „Outre-mers” 2007, nr 94 (354–355), s. 63–82; A. Chakroun, *La coopération soviétique en Afrique noire: des origines aux années quatre-vingts*, Paris 1992; R.G. Patnam, *The Soviet Union in the Horn of Africa. The diplomacy of intervention and disengagement*, Cambridge 1990; *The Soviet Union in World Politics. The Global Significance of the USSR; and issues in Soviet-African relations*, red. V. Kalu, Enugu 1988; M. Rothenberg, *The USSR and Africa: New Dimensions of Soviet Global Power*, Miami 1980; W. Kühne, *Die Politik der Sowjetunion in Afrika. Bedingungen und Dynamik ihres ideologischen, ökonomischen und militärischen Engagements*, Baden-Baden 1983; J. Pennar, *The USSR and the Arabs. The Ideological Dimension*, London 1973; *The USSR and the Middle East*, red. M. Confino, S. Shamir, Jerusalem 1973.

³¹ T. Rupperecht, *Soviet Internationalism after Stalin. Interaction and Exchanges between the USSR and Latin America during the Cold War*, Cambridge 2015.

³² W.H. Mott IV, *Soviet Military Assistance. An Empirical Perspective*, Westport 2001; B.D. Porter, *The USSR in Third World Conflicts. Soviet Arms and Diplomacy in Local Wars 1945–1980*, Cambridge 1987; J.D. Glassman, *Arms for the Arabs. The Soviet Union and War in the Middle East*, Baltimore 1975; M. Efrat, *The Economics of Soviet Arms Transfers to the Third World – A Case Study: Egypt*, „Soviet Studies” 1983, nr 35 (4), s. 437–456; M.N. Katz, *The Third World in Soviet Military Thought*, London 1982; M. Kramer, *The Decline in Soviet Arms Transfers to the Third World, 1986–1991 [w:] The End of the Cold War and the Third World: New Perspectives on Regional Conflict*, red. A. Kalinovsky, S. Radchenko, Abingdon 2011, s. 46–100; U. Raanan, *The USSR Arms the Third World: Case Studies in Soviet Foreign Policy*, Cambridge, MA – London 1969.

³³ A. Rubinstein, *Red Star on the Nile. The Soviet-Egyptian Influence Relationship Since the June War*, Princeton 1977; G. Laron, *Stepping Back from the Third World. Soviet Policy toward the United Arab Republic, 1965–1967*, „Journal of Cold War Studies” 2010, nr 12 (4), s. 99–118; M.M. Mahmoud El Hussini, *Soviet-Egyptian Relations, 1945–85*, New York 1987; K. Dawisha, *Soviet Foreign Policy Towards Egypt*, London–Basingstoke 1979.

³⁴ H. Shemesh, *Soviet-Iraqi Relations 1968–1988. In the Shadow of the Iraq-Iran Conflict*, Boulder–London 1992; O.M. Smolansky, B.M. Smolansky, *The USSR and Iraq. The Soviet Quest for Influence*, Durham–London 1991.

³⁵ E. Karsh, *Soviet Policy toward Syria since 1970*, New York 1991.

Wyzwolenia Palestyny³⁶. Szczególnie ważne dla zrozumienia kulisy polityki Moskwy w Trzecim Świecie są wspomnienia byłych dyplomatów i osób odpowiedzialnych za implementację jej strategii. Duża część z nich jest dostępna jedynie w języku rosyjskim, ale niektóre zostały przetłumaczone na angielski³⁷.

Warto również wskazać na bardzo istotną rolę Chińskiej Republiki Ludowej, która utrzymywała aktywne relacje z krajami Trzeciego Świata, dostarczając im broń i udzielając pomocy ekonomicznej³⁸. Po rozbracie z Moskwą na początku lat sześćdziesiątych³⁹ władze w Pekinie rywalizowały o wpływy na Globalnym Południu zarówno z blokiem sowieckim, jak i ze Stanami Zjednoczonymi, często odnosząc w tym wyścigu znaczące sukcesy. Zresztą to właśnie stanowcze zaangażowanie Chin w pomoc różnym ruchom narodowyzwoleńczym zmusiło Kreml do bardziej aktywnej polityki w Trzecim Świecie⁴⁰. W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę także na Albanię, która pomagała Pekinowi zwalczać wpływy ZSRS⁴¹. Jej rola w tym zakresie nie została szerzej zbadana, choć pojawiły się opracowania na temat relacji władz w Tiranie ze światem arabskim⁴² i OWP⁴³. Mimo że Albania była niewielkim państwem o ograniczonych możliwościach gospodarczych, jej władze, na czele z Enverem Hodżą, starały się być aktywne i widoczne na Globalnym Południu. Przejawiało się to w intensywnej propagandzie, jak też w utrzymywaniu relacji ze środowiskami marksistowskimi na całym świecie. W Szkole Partyjnej „Władimir Ilić Lenin” uczyło się kilkuset studentów z Ameryki Łacińskiej i Afryki, wśród nich obecny prezydent Brazylii Luiz Inácio Lula da Silva i Laurent-Désiré Kabila, prezydent Demokratycznej Republiki Konga w latach 1997–2001. Po rozłamie albańsko-chińskim pod koniec lat siedemdziesiątych władze w Tiranie nadal utrzymywały relacje i często finansowały różne grupy komunistyczne, tym razem walcząc o wpływy zarówno z ZSRS, jak i z Chinami.

Badacze z ośrodków zachodnich często traktowali blok sowiecki jako monolit i w związku z tym koncentrowali uwagę na kluczowej roli Moskwy w procesie decyzyjnym dotyczącym relacji świata komunistycznego z Globalnym Południem. Z tego powodu mniej interesowali się polityką PRL, Czechosłowacji, Węgier czy NRD⁴⁴. Ponadto przeważająca

³⁶ R. Dannreuther, *The Soviet Union and the PLO*, Houndsmills–London 1998; G. Golan, *The Soviet Union and Palestine Liberation Organization. An Uneasy Alliance*, New York 1980.

³⁷ Np. Y. Primakov, *Russia and the Arabs. Behind the Scenes in the Middle East from the Cold War to the Present*, New York 2009.

³⁸ J. Eisenman, *Comrades-in-arms: the Chinese Communist Party's relations with African political organisations in the Mao era, 1949–76*, „Cold War History” 2018, nr 18 (4), s. 429–445; J. Youzhou Sun, „Now the cry was Communism”: the Cold War and Kenya's relations with China, 1964–70, „Cold War History” 2020, nr 20 (1), s. 39–58.

³⁹ Szerzej: L.M. Lüthi, *Chiny–ZSRR: zimna wojna w świecie komunistycznym*, Warszawa 2011.

⁴⁰ J. Friedman, *Shadow Cold War. The Sino-Soviet Competition for the Third World*, Chapel Hill 2015; G.A. Brazinsky, *Winning the Third World. Sino-American Rivalry during the Cold War*, Chapel Hill 2017; *Chinese and Soviet Aid to Africa*, red. W. Weinstein, New York 1976.

⁴¹ E. Mëhilli, *From Stalin to Mao: Albania and the Socialist World*, Ithaca 2017; E. Biberaj, *Albania and China: a Study of An Unequal Alliance*, Boulder 1986.

⁴² M.B. Bishku, *Albania and the Middle East*, „Mediterranean Quarterly” 2013, nr 24 (2), s. 81–103.

⁴³ K. Këlliçi, *The PLO and Communist Albania: Cold War Relations*, „Journal of Palestine Studies” 2021, nr 50 (4), s. 53–66.

⁴⁴ *Eastern Europe and the Third World*, red. M. Radu, New York 1981; A. Korbonski, *Eastern Europe and the Third World; or „Limited Regret Strategy” Revisited [w:] The Soviet Union and the Third World...*, s. 94–122; C.F. Beck, *Czechoslovakia's Penetration of Africa, 1955–1962*, „World Politics” 1963, April, nr 15 (3), s. 403–416.

większość opracowań powstałych w okresie zimnej wojny oparta była na prasie i innych źródłach ogólnodostępnych. Brak możliwości pracy z materiałami archiwalnymi oraz źródłami w postaci „historii mówionej” ograniczał w dużym stopniu możliwości rekonstruowania relacji bloku sowieckiego z Globalnym Południem, w tym uchwycenia związanych z nimi aspektów społecznych i kulturalnych, a zwłaszcza doświadczeń osobistych. W rezultacie po otwarciu archiwów w Europie Wschodniej wiele z tych prac uległo dezaktualizacji, choć część z nich wciąż stanowi istotny punkt odniesienia i podstawę do prowadzenia dalszych, pogłębianych badań.

Po upadku komunizmu w Europie Wschodniej dzieje relacji sprzymierzeńców ZSRS z Trzecim Światem były w dużej mierze pomijane w pracach historyków i politologów. Były kraje socjalistyczne aspirowały do wstąpienia do Unii Europejskiej, chcąc na nowo poczuć się częścią „europejskiej rodziny”, a naukowcy często skupiali się na szeroko rozumianych rozrachunkach z komunizmem⁴⁵. Polityczne, ekonomiczne i społeczne aspekty interakcji z Globalnym Południem stanowiły więc margines badań, mimo całkiem dobrego dostępu do materiałów archiwalnych. Dopiero w ostatnich latach powstało wiele opracowań, których autorzy opisali, w mniej lub bardziej kompleksowy sposób, różne zależności i kontakty państw socjalistycznych z krajami Trzeciego Świata. Najnowsze badania przywracają pamięć o tych relacjach, wskazując na ich transnarodowy charakter, a także na istotną rolę państw socjalistycznych w procesie globalizacji⁴⁶.

Warto w tym miejscu wskazać przede wszystkim publikacje poświęcone działaniom krajów Europy Wschodniej, które były najbardziej aktywne w Trzecim Świecie przed 1991 r.: Czechosłowacji⁴⁷, NRD⁴⁸ oraz Jugosławii⁴⁹. Państwa te utrzymywały intensywne

⁴⁵ J. Mark, A.M. Kalinovsky, S. Marung, *Introduction...*, s. 3.

⁴⁶ Por. *Alternative Globalizations...; Socialism Goes Global. The Soviet Union and Eastern Europe in the Age of Decolonization*, red. J. Mark, P. Betts, Oxford 2022; *Warsaw Pact Intervention...*

⁴⁷ P.E. Muehlenbeck, *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, Basingstoke 2016; P. Zidek, K. Sieber, *Československo a Blízký Východ v letech 1948–1989*, Praha 2009; *eidem*, *Československo a Subsaharská Afrika v letech 1948–1989*, Praha 2007; P. Zidek, *Československo a francouzská Afrika 1948–1968*, Praha 2006; J. Koura, M. Pešta, *Československo a studená válka v Africe. Přístupy, interpretace a roviny zkoumání*, „Paměť a Dejiny” 2020, nr 3, s. 3–13; P. Zidek, *Československo v konžské krizi 1959–1961*, „Historie a vojenství” 2006, nr 55 (3), s. 23–33; K. Sieber, *Československo a občanská válka v Nigérii (1967–1970)*, „Historie a vojenství” 2002, nr 51 (2), s. 267–302; J. Dvořáček, L. Piknerová, J. Záhorský, I. Tarrosy, *A History of Czechoslovak Involvement in Africa: Studies from the Colonial Through the Soviet Eras*, Lewiston, NY, 2014; J. Opatrný, M. Zourek, L. Majlátová, M. Pelant, *Las relaciones entre Checoslovaquia y América Latina 1945–1989 en los archivos de la República Checa*, Praha 2015.

⁴⁸ L. Maeke, *DDR und PLO. Die Palästinapolitik des SED-Staates*, Oldenburg 2017; A. Troche, *Ulbricht und die Dritte Welt. Ost-Berlins „Kampf” gegen die Bonner „Alleinvertretungsanmassung”*, Erlagen–Jena 1996; G.M. Winrow, *The Foreign Policy of the GDR in Africa*, New York 1990; J. Herf, *Undeclared Wars with Israel. East Germany and the West German Far left, 1967–1989*, New York 2016; M. Trentin, *Modernization as State Building: The Two Germans in Syria, 1963–1972*, „Diplomatic History” 2009, nr 33 (3), s. 487–505; H. Möller, *Die Beziehungen der DDR mit Entwicklungsländern – ein neues theoretisches Konzept, dargestellt anhand der Beispiele China und Äthiopien sowie Irak/Iran*, Berlin 2004; *idem*, *DDR und Äthiopien: Unterstützung für ein Militärregime (1977–1989): eine Dokumentation*, Berlin 2003; *idem*, *Die Rolle der DDR im Krieg Irak-Iran: neue Quellen (Arbeitspapier)*, Berlin 1998/1999.

⁴⁹ *Socialist Yugoslavia and the Non-Aligned Movement. Social, Cultural, Political, and Economic Imaginaries*, red. P. Stubbs, Montréal 2023; M. Lazić, *Unmaking Détente. Yugoslavia, the United States, and the Global Cold War, 1968–1980*, Lanham–London 2022; A. Životić, J. Čavoški, *On the Road to Belgrade: Yugoslavia, Third World Neutrals, and the Evolution of Global Non-Alignment, 1954–1961*, „Journal of Cold War Studies” 2016, nr 18 (4), s. 79–97; J. Čavoški, *Between Great Powers and Third World neutralists: Yugoslavia and the Belgrade Conference of the Non-Aligned Movement, 1961* [w:] *The Non-Aligned Movement and the Cold War. Delhi–Bandung–Belgrade*,

relacje polityczne, ekonomiczne, kulturalne, naukowe i wojskowe z różnymi partnerami z Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Aktywnie wspierały także rozmaite ruchy narodowo-wyzwoleńcze, m.in. Organizację Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO)⁵⁰ czy Afrykańską Partię Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC)⁵¹. Wiemy również sporo m.in. o zakulisowej roli NRD⁵² i Czechosłowacji⁵³ w dostawach broni do aktorów państwowych i niepaństwowych na Globalnym Południu. Badacze mają również do dyspozycji prace poświęcone kontaktom z Trzecim Światem Węgier⁵⁴, Bułgarii⁵⁵, Rumunii⁵⁶ oraz Korei Północnej, której zaangażowanie na Globalnym Południu charakteryzowało się przede wszystkim wsparciem o charakterze militarnym⁵⁷.

W relacjach bloku sowieckiego z Trzecim Światem szczególnie istotne były kontakty gospodarcze, które zyskały na znaczeniu zwłaszcza po roku 1955⁵⁸. Oprócz pomo-

red. N. Mišković, H. Fischer-Tině, N. Boškowska, New York 2014, s. 184–206; J. Čavoški, *Shaping Afro-Asia and Non-Alignment: The Sino-Yugoslav Struggle for Leadership in the Third World during the 1950s and 1960s* [w:] *Breaking Down Bipolarity. Yugoslavia's Foreign Relations during the Cold War*, red. M. Previšić, Berlin–Boston 2021, s. 81–101; D. Bogetić, *Yugoslavia and the Non-Aligned Movement* [w:] *The 60th Anniversary of the Non-Aligned Movement*, red. D. Dimitrijević, J. Čavoški, Beograd 2021, s. 239–253; M. Lazić, *Arsenal of the Global South: Yugoslavia's Military Aid to Nonaligned Countries and Liberation Movements*, „Nationalities Papers” 2021, nr 49 (3), s. 428–445; J.J. Byrne, *Beyond Continents, Colors, and the Cold War: Yugoslavia, Algeria, and the Struggle for Non-Alignment*, „The International History Review” 2015, nr 37 (5), s. 912–932; J. Čavoški, *Arming Nonalignment: Yugoslavia's Relations with Burma and the Cold War in Asia (1950–1955)*, Cold War International History Project, working paper no. 61, April 2010; A. Rubinstein, *Yugoslavia and Non-Aligned World*, Princeton 1970; zob. także numer specjalny „Nationalities Papers” 2021, nr 49 (3), *Special Issue on Internationalism in Times of Nationalism: Yugoslavia, Nonalignment, and the Cold War*.

⁵⁰ *Southern African Liberation Movements and the Global Cold War 'East'.* *Transnational Activism 1960–1990*, red. L. Dallywater, C. Saunders, H.A. Fonseca, Berlin–Boston 2019.

⁵¹ A.D. Amado, *The PAIGC 'Congratulatory' Diplomacy towards Communist States, 1960–1964*, „Lusotopie” 2020, nr 19 (1), s. 54–75.

⁵² K. Storkman, *Geheime Solidarität. Militärbeziehungen und Militärhilfen der DDR in die »Dritte Welt«*, Berlin 2012; H. Möller, *Geheime Waffenlieferungen der DDR im ersten Golfkrieg an Iran und Irak 1980–1988. Eine Dokumentation*, Berlin 2002.

⁵³ P. Muehlenbeck, *Czechoslovakia in Africa...*, s. 87–123; M. Smisek, *Czechoslovak Arms Exports to the Middle East*, t. 1: *Israel, Jordan and Syria, 1948–1989*, Warwick 2021; t. 2: *Egypt, 1948–1990*, Warwick 2022; t. 3: *Egypt 1948–1989*, Warwick 2022; J. Adamec, *Czechoslovakia and Arms Deliveries to Syria 1955–1989*, „Les cahiers Irice” 2013, nr 1 (10), s. 69–81.

⁵⁴ Z. Ginelli, *Opening the Semi-Periphery: Hungary and Decolonisation*, Research Report for the Vera and Donald Blinken Open Society Archives, 1 June to 31 July 2017; C. Békés, L.J. Nagy, D. Vékony, *Bittersweet Friendships: Relations between Hungary and the Middle East, 1953–1988*, CWIHP e-Dossier No. 67, <https://www.wilsoncenter.org/publication/bittersweet-friendships-relations-between-hungary-and-the-middle-east-1953-1988>, dostęp 28 X 2022 r.

⁵⁵ J. Zofka, *Chairman Cotton: Socialist Bulgaria's cotton trade with African countries during the early Cold War (1946–70)*, „Journal of Global History” 2022, nr 17 (3), s. 438–456; V. Petrov, *The Rose and the Lotus: Bulgarian Electronic Entanglements in India, 1967–89*, „Journal of Contemporary History” 2019, nr 54 (3), s. 666–687; J. Baev, *Bulgaria and Latin America in the Cold War Years: A Case Study for Soviet Bloc Political Relations with Latin American Countries*, „OPIS” 2014, nr 14, s. 305–338.

⁵⁶ C. Stanciu, *Romania and the Third World during the heyday of the detente*, „Third World Quarterly” 2018, nr 39 (10), s. 1883–1898.

⁵⁷ B.R. Young, *Guns, Guerillas and the Great Leader. North Korea and the Third World*, Stanford 2021; *idem*, *Cultural Diplomacy with North Korean Characteristics: Pyongyang's Exportation of the Mass Games to the Third World, 1972–1996*, „The International History Review” 2020, nr 42 (3), s. 543–555; L. Choi, I. Jeong, *North Korea and Zimbabwe, 1978–1982: from the strategic alliance to the symbolic comradeship between Kim Il Sung and Robert Mugabe*, „Cold War History” 2017, nr 17 (4), s. 329–349; S. Miyamoto, *DPRK Troop Dispatches and Military Support in the Middle East: Change from Military Support to Arms Trade in the 1970s*, „East Asia” 2010, nr 27 (4), s. 345–359.

⁵⁸ L. Kawan, *La nouvelle orientation du commerce extérieur soviétique. Asie, Afrique, Amérique Latine*, Bruxelles 1958; *Economic Relations Between Socialist Countries and the Third World*, red. D. Nayyar, London–Basingstoke

cy ekonomicznej w postaci średnio i nisko oprocentowanych kredytów, pożyczek oraz bezzwrotnych inwestycji⁵⁹, swoistą formą wsparcia był model rozwojowy ZSRS i krajów socjalistycznych, który w wielu nowo powstałych państwach był traktowany jako ciekawa i niekiedy pożądana alternatywa dla systemu kapitalistycznego⁶⁰. Władze krajów postkolonialnych starały się przeprowadzić szybką modernizację i w tym kontekście doświadczenia sowieckie stanowiły obiecujące rozwiązanie. Moskwa starała się promować swój ustroj jako najbardziej odpowiedni dla biedniejszych państw Trzeciego Świata. W tym celu wysyłano do zaprzyjaźnionych krajów tysiące ekspertów i doradców, którzy mieli na miejscu pomagać, zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu, w przygotowaniu planów gospodarczych i realizacji inwestycji przemysłowych oraz infrastrukturalnych. Jednak kraje bloku sowieckiego starały się balansować między bezzwrotną pomocą, traktowaną jako wkład w proces dekolonizacji, a działaniami nastawionymi na osiągnięcie profitów ekonomicznych. Ich wsparcie w modernizacji gospodarek państw Trzeciego Świata obejmowało m.in. pomoc ekspercką i doradczą. Najwięcej specjalistów wysyłał Związek Sowiecki⁶¹, ale aktywne w tym obszarze były także NRD⁶² i Czechosłowacja⁶³. Pochodzący z tych krajów lekarze, nauczyciele akademicki czy architekci realizowali nowatorskie projekty w Afryce i na Bliskim Wschodzie⁶⁴. Równocześnie blok sowiecki przyjmował pracowników z Trzeciego Świata, którzy byli zatrudniani w różnych dziedzinach przemysłu, np. od 1979 r. tysiące obywateli Mozambiku pracowało w Niemczech Wschodnich, w których ludzie ci często doświadczali przejawów rasizmu, ksenofobii i nietolerancji⁶⁵. W najnowszych badaniach autorzy uwypuklają ambicje i aspiracje ośrodków władzy Globalnego Południa, które chętnie przyjmowały wsparcie od krajów socjalistycznych, ale współpraca z nimi nie była bezwarunkowa, a interesy obu stron często pozostawały sprzeczne⁶⁶.

1977; D. Meurs, P. Charpentier, *Projection économique de l'URSS en Asie du Sud-Ouest*, Paris 1985; M. Trecker, *Red Money for the Global South. East-South Economic Relations in the Cold War*, Abingdon – New York 2020.

⁵⁹ Ch. Heurlin, *Authoritarian Aid and Regime Durability: Soviet Aid to the Developing World and Donor-Recipient Institutional Complementarity and Capacity*, „International Studies Quarterly” 2020, nr 64 (4), s. 968–979; Ch.R. Dannehl, *Politics, Trade, and Development. Soviet Economic Aid to the Non-Communist Third World, 1955–1989*, Aldershot 1995; M. Rudner, *East European Aid to Asian Developing Countries: The Legacy of the Communist Era*, „Modern Asian Studies” 1996, nr 30 (1), s. 1–28; J. Howell, *The End of an Era: the Rise and Fall of G.D.R. Aid*, „The Journal of Modern African Studies” 1994, nr 32 (2), s. 305–328.

⁶⁰ A. Iandolo, *The Rise and Fall of the 'Soviet Model of Development' in West Africa, 1957–64*, „Cold War History” 2012, nr 12 (4), s. 683–704; T. Rakowska-Harmstone, *Soviet Central Asia: a Model of Non-Capitalist Development for the Third World* [w:] *The USSR and the Muslim World. Issues in Domestic and Foreign Policy*, red. Y. Ro'i, London 1984, s. 181–206.

⁶¹ D.C. Engerman, *Learning from the East. Soviet Experts and India in the Era of Competitive Coexistence*, „Comparative Studies of South Asia, Africa and the Middle East” 2013, nr 33 (2), s. 227–238.

⁶² M. Trentin, *State-led Development: The Privileged Linkage between East Germany and Baathist Syria, 1965–1972*, „Contemporary European History” 2021, nr 40 (4), s. 581–596.

⁶³ A. Macková-Jůnová, *Export of Experts. Czechoslovak Academy of Sciences and Iraq in the 1960s.*, „Práce z dějin Akademie věd” 2018, nr 10 (2), s. 47–76.

⁶⁴ L. Stanek, *Architecture in Global Socialism. Eastern Europe, West Africa, and the Middle East in the Cold War*, Princeton 2020.

⁶⁵ U. Van der Heyden, W. Semmler, R. Straßburg, *Mosambikanische Vertragsarbeiter in der DDR-Wirtschaft: Hintergründe-Verlauf-Folgen*, Berlin 2014; J.R. Zatlín, *Scarcity and Resentment: Economic Sources of Xenophobia in the GDR, 1971–1989*, „Central European History” 2007, nr 40 (4), s. 683–720.

⁶⁶ Por. A. Iandolo, *Arrested Development: The Soviet Union in Ghana, Guinea, and Mali, 1955–1968*, Ithaca 2022.

Jednym z najważniejszych przejawów wsparcia bloku sowieckiego dla procesu dekolonizacji była pomoc edukacyjna i naukowa⁶⁷, zwłaszcza stypendia dla studentów z krajów Trzeciego Świata⁶⁸. Władze w Moskwie rozpoczęły tego rodzaju działalność już kilka lat po rewolucji bolszewickiej. Celem było uformowanie kadr, które miały krzewić marksizm-leninizm na innych kontynentach i stanowić zacząć lokalnych organizacji komunistycznych⁶⁹. Jednak dopiero po śmierci Józefa Stalina i przejściu władzy przez Nikitę Chruszczowa Związek Sowiecki rozpoczął kompleksową politykę kształcenia przybyszów z Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, których liczba zaczęła systematycznie rosnąć od połowy lat pięćdziesiątych. Obecnie sporo już wiemy o studentach z krajów Globalnego Południa, przebywających w ZSRS⁷⁰, Czechosłowacji⁷¹ i NRD⁷², a także o szczegółowych aspektach pomocy edukacyjnej i naukowej, udzielanej niektórym państwom, np. Etiopii⁷³ czy Algierii⁷⁴. Stypendia zazwyczaj były bezzwrotne i nie zawsze trafiały tylko do osób o poglądach socjalistycznych i komunistycznych. Obok studentów beneficjentami pomocy były dzieci pochodzące z krajów Trzeciego Świata. Badacze zwrócili uwagę zwłaszcza na sieroty wojenne z Namibii, wychowywane w NRD⁷⁵ i Czechosłowacji⁷⁶.

⁶⁷ *Socialist Educational Cooperation and the Global South*, red. I. Miethe, J. Weiss, Berlin 2020.

⁶⁸ *Etudier à l'Est: Expériences de diplômés africains*, red. M. Saint-Martin, G.S. Ghellab, K. Mellakh, Paris 2015.

⁶⁹ W. McClellan, *Africans and Black Americans in the Comintern Schools, 1925–1934*, „The International Journal of African Historical Studies” 1993, nr 26 (2), s. 371–390.

⁷⁰ C. Katsakioris, *Students from Portuguese Africa in the Soviet Union, 1960–74: Anti-colonialism, Education, and the Socialist Alliance*, „Journal of Contemporary History” 2021, nr 56 (1), s. 142–165; *idem*, *The Lumumba University in Moscow: higher education for a Soviet – Third World alliance, 1960–91*, „Journal of Global History” 2019, nr 14 (2), s. 281–300; *idem*, *Creating a Socialist Intelligentsia. Soviet Educational Aid and its Impact on Africa (1960–1991)*, „Cahiers d'études africaines” 2017, nr 2 (226), s. 259–288; S. Boltovskaja, *Bildungsmigranten aus dem subsaharischen Afrika in Moskau und St. Petersburg: Selbst- und Fremdbilder*, Herbolzheim 2014; M. Matusевич, *Testing the limits of Soviet Internationalism. African Students in the Soviet Union [w:] Race, Ethnicity and the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, Nashville 2012, s. 145–165; J. Hessler, *Death of an African Student in Moscow: Race, Politics, and the Cold War*, „Cahiers du monde russe” 2006, nr 47 (1–2), s. 33–63.

⁷¹ D. Hannová, *Problémová elegánie. Arabští studenti v Praze v 50. a 60. letech 20. století*, „Acta Universitatis Carolinae: Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 2014, nr 54 (2), s. 105–125; B. Buzássyová, *Back to Africa speaking Slovak?: „Third World” students at the Preparatory Language Centre in the city of Senec during the 1960s*, „Práce z dějin Akademie věd” 2018, nr 10 (2), s. 1–19; K. Mádrová, *Development and Strategy of the Czech Technical University's Contacts with Third World Countries in the 1960s*, „Práce z dějin Akademie věd” 2018, nr 10 (2), s. 21–44.

⁷² S. Pugach, *African Students in East Germany, 1949–1975*, Ann Arbor 2022; E. Burton, *Navigating global socialism: Tanzanian students in and beyond East Germany*, „Cold War History” 2019, nr 19 (1), s. 63–83.

⁷³ *DDR-Bildungshilfe in Äthiopien. Interaktive Erkenntnisse, Erfahrungen und Eindrücke*, red. E. Wisner, Berlin 2013.

⁷⁴ C. Katsakioris, *L'Algérie et les pays de l'Est: coopération éducative et formation des étudiants, histoire et héritages*, „Cahiers du monde russe” 2022, nr 63 (3–4), s. 743–766.

⁷⁵ K. Müller, *DDR-Kinder aus Namibia. Eine Metaphernanalyse im Feld der Fluchtforschung*, Bielefeld 2022; S. Timm, *Parteiliche Bildungszusammenarbeit. Das Kinderheim Bellin für namibische Flüchtlingskinder in der DDR*, Münster 2007; A. Schulze, *Unlearning Religion: The „GDR Children from Namibia” between Postcolonialism and Decoloniality [w:] (De) coloniality and religious practices: liberating hope. Proceedings of the IAPT Brazil conference 2019*, red. V. Schmiedt Streck, J.C. Adam, C. Carvalhaes, Fellbach 2021, s. 75–81; B. Arich-Gerz, *Muffling the Fimbifimbi. Namibian GDR Exile Children in Narratives and Discourses Past and Present*, „Matatu” 2018, nr 50, s. 430–443; C. Schmitt, M.D. Witte, S. Polat, *International solidarity in the GDR and transnationality: an analysis of primary school materials for Namibian child refugees*, „Transnational Social Review” 2014, nr 4 (2–3), s. 242–258; M.D. Witte, K. Klein-Zimmer, C. Schmitt, *Growing Up Transnationally between SWAPO and GDR – A Biographical Ethnographic Study on Namibian Refugee Children*, „Transnational Social Review” 2013, nr 3 (2), s. M28–M33; U. Rüchel, *„Wir hatten noch nie einen Schwarzen gesehen”: das Zusammenleben von Deutschen und Namibiern rund um das SWAPO-Kinderheim Bellin 1979–1990*, Schwerin 2001.

⁷⁶ K. Mildnerová, *Namibian Czechs: History and identity of the Namibian children raised in Czechoslovakia*, Münster 2020; P. Miškařík, *The Narrative Construction of Identity among the Namibian Czechs*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2019, t. 19, s. 121–137.

W zamyśle władz komunistycznych kształcenie studentów z Globalnego Południa miało kilka celów. Stanowiło wkład w proces dekolonizacji, umożliwiając rozwój kadr naukowo-technicznych nowo powstałych państw, które borykały się z brakiem wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Dlatego większość stypendystów kierowano na kierunki techniczne i medyczne, rzadziej zaś na humanistyczne. Zarazem stypendia miały kształtować pozytywny obraz państw komunistycznych, a zwłaszcza propagować socjalistyczną linię rozwoju. Skala propagandy i indoktrynacji marksistowskiej była różna w poszczególnych państwach, większa w ZSRS, NRD, Bułgarii i Czechosłowacji, wyraźnie mniejsza w PRL, a jej wpływ na stypendystów był w praktyce zróżnicowany⁷⁷.

Obecność tysięcy studentów z Globalnego Południa za żelazną kurtyną to również historia bardzo bogatego życia politycznego i społecznego, często prowadzonego za kulisami, w mało sformalizowanej formie. Stypendyści angażowali się w działalność organizacji politycznych i religijnych, a ich aktywność pozanaukowa była często dyskretnie monitorowana przez lokalne aparaty bezpieczeństwa. Ich przyjazdy umożliwiły również zetknięcie się mieszkańców państw bloku sowieckiego z innymi kulturami, co przejawiało się w nawiązywaniu wielu znajomości i długoletnich przyjaźni, choć równocześnie ukazywało tendencje szowinistyczne i ksenofobiczne obecne za żelazną kurtyną, których źródła można doszukiwać się w doświadczeniach historycznych⁷⁸. Obraz Globalnego Południa w krajach socjalistycznych miał często charakter stereotypowy i kojarzył się z biedą oraz zacofaniem⁷⁹. Często ofiarami rasistowskich incydentów byli studenci z Afryki, których negatywne doświadczenia wpływały na wizerunek państw komunistycznych.

Dyplomacja publiczna i wymiana kulturalna (tzw. *soft power*) stanowiły istotną formę oddziaływania bloku sowieckiego na społeczeństwa państw Trzeciego Świata⁸⁰. Kontakty tego rodzaju nie tylko promowały dokonania krajów socjalistycznych na niwie kulturalnej, lecz także stanowiły doskonałą okazję do różnego rodzaju interakcji i wymiany doświadczeń. Problematyce tej poświęcono opracowania, dotyczące m.in. Bułgarii⁸¹ czy roli kobiet w stosunkach krajów socjalistycznych z Globalnym Południem⁸². Sporo wiemy także o kampaniach solidarności, organizowanych przez instytucje państwowe w celu wyrażenia poparcia dla ruchów narodowyzwoleńczych i procesu dekolonizacji.

⁷⁷ C. Katsakioris, *The Socialist Countries, North Africa and the Middle East in the Cold War: The Educational Connection*, „Contemporary European History” 2021, nr 30, s. 597–612; R. Hornsby, *The post-Stalin Komsomol and the Soviet fight for Third World youth*, „Cold War History” 2016, nr 16 (1), s. 83–100; C. Katsakioris, *L'Union Soviétique et les intellectuels africains. Internationalisme, panafricanisme et négritude pendant les années de la décolonisation, 1954–1964*, „Cahiers du Monde Russe” 2006, nr 47 (1–2), s. 15–32.

⁷⁸ Por. S. Sayyid, *Islamophobia and the Europeanness of the other Europe*, „Patterns of Prejudice” 2018, nr 52 (5), s. 420–435.

⁷⁹ Por. C. Quist-Adade, *From paternalism to ethnocentrism: images of Africa in Gorbachev's Russia*, „Race & Class” 2005, nr 46 (4), s. 79–89; J. Hessler, *Death of an African Student...*, s. 33–63.

⁸⁰ F.C. Barghoorn, *The Soviet Cultural Offensive. The Role of Cultural Diplomacy in Soviet Foreign Policy*, Princeton 1960.

⁸¹ T. Dragostinova, *The „Natural Ally” of the „Developing World”: Bulgarian Culture in India and Mexico*, „Slavic Review” 2018, nr 77 (3), s. 661–684.

⁸² K. Ghodsee, *Second world, second sex. Socialist Women's Activism and Global Solidarity during the Cold War*, Durham–London 2019; Y. Gradszkova, *The Women's International Democratic Federation, the Global South, and the Cold War*, New York 2021; C. Donert, *Women's Rights and Global Socialism: Gendering Socialist Internationalism during the Cold War*, „International Review of Social History” 2022, nr 67 (S30), s. 1–22.

Niekiedy wynikały one z inicjatyw oddolnych, choć komunistyczne władze starały się zawsze kontrolować takie przedsięwzięcia. W tym celu powoływano Komitety Solidarności, które funkcjonowały we wszystkich krajach socjalistycznych, np. w ZSRS od 1958, w NRD od 1960, a w PRL od 1965 r.⁸³ Utrzymywały one relacje z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi oraz towarzystwami przyjaźni w państwach Trzeciego Świata, organizowały wystawy, prelekcje oraz tygodnie solidarności, np. z Palestyną, Chile czy Wietnamem Północnym. Takie inicjatywy upowszechniały wiedzę na temat sytuacji na Globalnym Południu i stanowiły przykład odgórnie sterowanej mobilizacji społecznej przeciw „imperialistycznym” działaniom państw kapitalistycznych⁸⁴. Poza sferą propagandową, Komitety Solidarności angażowały się w realną pomoc, udzielaną uchodźcom politycznym, pochodzącym zwłaszcza z krajów, w których władzę przejęły skrajnie prawicowe junty wojskowe. Odbiorcami tej pomocy były m.in. osoby o poglądach lewicowych, które musiały uciekać z Chile po przewrocie gen. Augusto Pinocheta we wrześniu 1973 r. Wiele z nich znalazło azyl za żelazną kurtyną, m.in. w NRD⁸⁵.

Autorzy wielu publikacji dotyczących okresu zimnej wojny wskazywali, że kraje bloku sowieckiego aktywnie wspierały międzynarodowe organizacje terrorystyczne, działające w Trzecim Świecie. Głównym motywem współpracy miały być względy ideologiczne oraz chęć zdestabilizowania sytuacji politycznej na Zachodzie. Szczególną rolę miały odgrywać służby wywiadowcze państw socjalistycznych, które dostarczały terrorystom broni, udzielały im schronienia oraz zapewniały specjalistyczne szkolenia⁸⁶. W większości opracowań sugerowano, że Moskwa kontrolowała te relacje, zwłaszcza z organizacjami pochodzącymi z Bliskiego Wschodu⁸⁷. Odtajnienie archiwów w państwach postkomunistycznych potwierdziło istnienie niektórych kontaktów, np. między KGB i Ludowym Frontem Wyzwolenia Palestyny⁸⁸. Szczegółowa analiza dostępnych źródeł archiwalnych pozwoliła spojrzeć na relacje państw bloku sowieckiego z ugrupowaniami terrorystycznymi z szerszej perspektywy, a także zaznaczyć różnicowanie tych

⁸³ I. Goddeeris, *Between Anti-Imperialism and Anti-Communism: Poland and International Solidarity with Vietnam* [w:] *Protest in the Vietnam War Era*, red. A. Sedlmaier, Cham 2022, s. 118.

⁸⁴ P. Betts, J. Mark, I. Goddeeris, K. Christiaens, *Race Socialism and Solidarity: Anti-Apartheid in Eastern Europe* [w:] *A Global History of Anti-Apartheid. „Forward to Freedom” in South Africa*, red. A. Konieczna, R. Skinner, Cham 2019, s. 151–200; K. Christiaens, *Europe at the crossroads of three worlds: alternative histories and connections of European solidarity with the Third World, 1950s–80s*, „European Review of History: Revue européenne d’histoire” 2017, nr 24, s. 932–954; J. Mark, P. Apor, R. Vučetić, P. Osęka, ‘We Are with You, Vietnam’: *Transnational Solidarities in Socialist Hungary, Poland and Yugoslavia*, „Journal of Contemporary History” 2015, nr 3, s. 439–464; T.R. Müller, *Legacies of Socialist Solidarity. East Germany in Mozambique*, London 2014; M.M. Verburg, *Ostdeutsche Dritte-Welt-Gruppen vor und nach 1989/90*, Göttingen 2012; C. Olejniczak, *Die Dritte-Welt-Bewegung in Deutschland. Konzeptionelle und organisatorische Strukturmerkmale einer neuen sozialen Bewegung*, Wiesbaden 1999.

⁸⁵ J. Maurin, *Flüchtlinge als politisches Instrument – Chilenische Emigranten in der DDR 1973–1989*, „Totalitarismus und Demokratie” 2005, nr 2, s. 345–374; R.A. Yordanov, *Warsaw Pact Countries’ Involvement in Chile from Frei to Pinochet, 1964–1973*, „Journal of Cold War Studies” 2019, nr 21 (3), s. 56–87.

⁸⁶ R.S. Cline, Y. Alexander, *Terrorism: The Soviet Connection*, New York 1984; S.T. Possony, L.F. Bouchey, *International Terrorism – The Communist Connection – With a Case Study of West German Terrorist Ulrike Meinhof*, Washington, DC, 1978; C.F. Carnes, *Soviet Intelligence Support to International Terrorism*, „American Intelligence Journal” 1986, nr 7 (3), s. 18–23.

⁸⁷ Por. C. Sterling, *Sieć terroru*, Warszawa 1990.

⁸⁸ Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, t. II: *KGB i świat*, Poznań 2014, s. 280–287.

kontaktów pod względem okoliczności ich nawiązania oraz charakteru⁸⁹. W przypadku niektórych państw, jak NRD⁹⁰, Czechosłowacja czy Bułgaria, względy ideologiczne były istotnym czynnikiem motywującym do współpracy, natomiast w PRL wzajemne relacje oparte zostały w dużej mierze na obopólnych korzyściach finansowych, często związanych z handlem bronią⁹¹.

PRL I GLOBALNE POŁUDNIE: STAN BADAŃ

Przez prawie pół wieku władze w Warszawie prowadziły wobec podmiotów działających na Globalnym Południu aktywną, choć zróżnicowaną politykę, która w dużej mierze pozostaje wciąż słabo rozpoznana. Mimo to dorobek polskiej historiografii, a także innych nauk humanistycznych i społecznych pozwala na uchwycenie dynamiki zaangażowania PRL w poszczególnych regionach i państwach Trzeciego Świata.

Pierwsze opracowania na ten temat powstały jeszcze przed 1989 r., co nie umniejsza wartości naukowej wielu z nich. Mimo używanego w nich marksistowskiego żargonu, stanowią interesujący punkt wyjścia do dalszych badań, np. na temat relacji politycznych⁹² i ekonomicznych⁹³ Polski z Globalnym Południem, związków naszych rodaków z Afryką⁹⁴ czy ich obecności w Ameryce Łacińskiej⁹⁵.

Warto zaznaczyć, że ostatnio ukazało się sporo publikacji dotyczących relacji Polski i Polaków z Afryką i Bliskim Wschodem przed 1945 r.⁹⁶ Szczególnie ważna jest praca Piotra Puchalskiego na temat polityki II Rzeczypospolitej wobec systemu kolonialnego⁹⁷ oraz publikacje poświęcone działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej, zabiegającej

⁸⁹ Por. P. Gasztold, *PRL, blok sowiecki i międzynarodowy terroryzm: uwarunkowania tajnych relacji w okresie zimnej wojny*, „Terroryzm – studia, analizy, prewencja” 2023, nr 3, s. 88–119.

⁹⁰ Por. L. Maeke, *DDR und PLO...*; M. Bengtson-Krallert, *Die DDR und Der Internationale Terrorismus*, Marburg 2017.

⁹¹ P. Gasztold, *Polish Military Intelligence and Its Secret Relationship with the Abu Nidal Organization [w:] Terrorism in the Cold War. State Support in Eastern Europe and the Soviet Sphere of Influence. Volume 1*, red. A. Hanni, T. Riegler, P. Gasztold, London–New York 2020, s. 85–106.

⁹² Np. W. Góralski, *Polska a kraje rozwijające się w latach 1945–1970 (problemy polityczno-dyplomatyczne)*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 2, s. 61–105; *idem*, *Kształtowanie się stosunków dyplomatycznych Polski z państwami Afryki*, „Przegląd Orientalistyczny” 1981, nr 2; J. Pałyga, *Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Polski z nowo powstałymi państwami Afryki w latach 50.*, „Przegląd Orientalistyczny” 1978, nr 2; J. Prokopczuk, *Stosunki Polski z krajami Afryki*, „Sprawy Międzynarodowe” 1964, nr 7.

⁹³ J. Prokopczuk, *Współpraca gospodarcza i polityczna Polski z krajami rozwijającymi się*, „Sprawy Międzynarodowe” 1969, nr 7–8, s. 49–60.

⁹⁴ S. Gołąbek, *Związki Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa–Łódź 1978; H. Zins, *Polacy w Afryce Wschodniej*, Lublin 1978.

⁹⁵ Z. Dobosiewicz, W. Römmel, *Polonia w Ameryce Łacińskiej*, Lublin 1977.

⁹⁶ A.P. Kosowski, *Stosunki polsko-egipskie w latach 1927–1945*, Warszawa 2017; K. Banaś, *Polsko-abisyjskie stosunki handlowe w latach 1918–1939*, „Przegląd Orientalistyczny” 2018, nr 3–4, s. 265–282; J. Łazor, *Brama na Bliski Wschód. Polsko-palestyńskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym*, Warszawa 2016.

⁹⁷ P. Puchalski, *Poland in a Colonial World Order. Adjustments and Aspirations, 1918–1939*, London – New York 2022; por. *idem*, *Polityka kolonialna międzywojennej Polski w świetle źródeł krajowych i zagranicznych: nowe spojrzenie (1918–1945)*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2018, nr 7, s. 68–121.

o przyznanie Polsce terytoriów zamorskich na Czarnym Lądzie⁹⁸. Oprócz tego ukazały się wspomnienia i opracowania na temat losów Polaków, którzy w okresie II wojny światowej trafili m.in. do Afryki⁹⁹ i na Bliski Wschód¹⁰⁰. Publikacje te pokazują ich pierwsze kontakty z administracją kolonialną, miejscową ludnością i obcymi kulturami, stanowią także doskonałe źródło do analizy postrzegania przez Polaków systemu kolonialnego z perspektywy wygnania oraz imigracji¹⁰¹.

Sporo ważnych informacji na temat relacji PRL z Globalnym Południem dostarczają monografie, poświęcone historii polskiej dyplomacji, w których osobne rozdziały lub fragmenty poświęcono stosunkom Warszawy z krajami Trzeciego Świata¹⁰². Bardzo przydatny jest również informator MSZ, zawierający daty nawiązania relacji dyplomatycznych, opisy najważniejszych wizyt oraz zestawienia polskich i zagranicznych ambasadorów, co może stanowić interesujące wprowadzenie do dalszych poszukiwań¹⁰³. Wiele informacji na temat zaangażowania PRL w Trzecim Świecie można znaleźć także w serii wydawniczej „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”, opublikowanej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Do najlepiej opracowanych tematów należą stosunki PRL z krajami Afryki w okresie zimnej wojny. Badaniom w tym zakresie poświęcił swoją uwagę m.in. Jacek Knopek, który przedstawił ogólny zarys związków Polski z tym kontynentem oraz przeprowadził wiele badań szczegółowych, dotyczących relacji Warszawy z poszczególnymi państwami¹⁰⁴. Relacje PRL z krajami tej części świata stały się także przedmiotem analiz i wspomnień wydanych pod redakcją Zygmunta Łazowskiego¹⁰⁵. Szczególnie cenne są wśród

⁹⁸ M. Grzechnik, *Ad Maiorem Poloniae Gloriam!* *Polish Inter-colonial Encounters in Africa in the Interwar Period*, „The Journal of Imperial and Commonwealth History” 2020, nr 48 (5), s. 826–845; B. Balogun, *Polish Lebensraum: the colonial ambition to expand on racial terms*, „Ethnic and Racial Studies” 2018, nr 41 (14), s. 2561–2579.

⁹⁹ M. Murkociński, *To Govern a Community of Refugees: Some Insights into the History of the Polish Refugee Administration in East Africa, 1942–1945*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2018, nr 4 (170), s. 119–136; A. Hejczyk, *Sybiracy pod Kilimandżaro. Tengeru. Polskie osiedle w Afryce Wschodniej we wspomnieniach jego mieszkańców*, Rzeszów–Kraków 2013.

¹⁰⁰ B. Noszczak, *Orient zesłańców. Bliski Wschód w oczach Polaków ewakuowanych ze Związku Sowieckiego (1942–1945)*, Warszawa 2022; W.B. Kociuba, „Zamiast Twojego uśmiechu, Polsko, mamy łzy i uśmiech niedoli”. *Pamiętnik z Syberii, Iranu i Libanu*, wstęp i oprac. W. Kujawa, Warszawa 2020; M. Murkociński, *Polska emigracja niepodległościowa w Libanie 1943–1950 na tle uchodźstwa polskiego czasów II wojny światowej*, „Studia Historyczne” 2017, t. LX, z. 1, s. 85–106.

¹⁰¹ J. Lingelbach, *On the Edges of Whiteness. Polish Refugees in British Colonial Africa during and after the Second World War*, New York – Oxford 2020; M. Ney-Krwawicz, „Polak w Afryce” o młodych i najmłodszych uchodźcach polskich z ZSRR w Afryce w latach 1943–1945, „Dzieje Najnowsze” 2020, t. 52, nr 4, s. 25–54.

¹⁰² Np. *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010; J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961*, Warszawa 2010; *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Warszawa 2002.

¹⁰³ *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, red. K. Szczepanik, A. Herman-Łukasik, B. Janicka, Warszawa 2010.

¹⁰⁴ J. Knopek, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013; *idem*, *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej: historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008; *idem*, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001; *idem*, *Stosunki Polski z Afryką arabską po II wojnie światowej*, „Forum Politologiczne” 2006, t. 3, s. 139–172; *idem*, *Rozwój polskich akcji misyjnych w Afryce Północnej w XIX i XX wieku*, „Studia Polonijne” 2001, t. 22, s. 189–227.

¹⁰⁵ *Państwa Afryki Zachodniej: fakty problemy stabilizacji i rozwoju, polskie kontakty*, red. Z. Łazowski, t. 1, Warszawa 2006; t. 2, Warszawa 2008; *Poland's relations with West Africa*, red. *idem*, Warszawa 2004.

nich wspomnienia Polaków pracujących w Nigerii i innych krajach Afryki Zachodniej¹⁰⁶. Sporo wiemy także na temat kontaktów z Sudanem¹⁰⁷, Kamerunem¹⁰⁸, Gambią¹⁰⁹, Ghaną¹¹⁰, Mali¹¹¹, Namibią¹¹², Etiopią¹¹³, Angolą i Mozambikiem¹¹⁴, Senegalem¹¹⁵ oraz Afryką Południową¹¹⁶. Pojawiły się także pierwsze próby spojrzenia na stosunki PRL z państwami Afryki w sposób bardziej kompleksowy, uwzględniający zmienną dynamikę tych relacji, ale też wskazujący na pragmatyczne podejście do nich ze strony władz w Warszawie¹¹⁷.

W pewnym stopniu opracowane są relacje Polski z krajami Ameryki Łacińskiej¹¹⁸, Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu¹¹⁹. Istnieją publikacje m.in. na temat Polaków, którzy przybywali na te obszary w różnych rolach¹²⁰. Badacze analizowali także relacje

¹⁰⁶ *Polacy w Nigerii*, t. 1, red. J. Machowski, Z. Łazowski, W. Kozak, Warszawa 1997; t. 2: *Wspomnienia*, red. Z. Łazowski, Warszawa 1998; t. 3: *Budowniczości*, red. Z. Łazowski, J. Wójcik, Warszawa 2000; t. 4: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, red. Z. Łazowski, S. Łazowska, Warszawa 2000.

¹⁰⁷ B. Popławski, *Sudan okiem dyplomacji PRL-owskiej* [w:] *Bilad as-Sudan. Polska a strefa Sudanu*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Pelplin 2017, s. 169–195.

¹⁰⁸ J. Knopek, *Stosunki polsko-kameruńskie: geneza, struktury, funkcjonowanie*, „Wrocławskie Studia Politolologiczne” 2013, nr 14, s. 20–42.

¹⁰⁹ *Idem*, *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Gambii*, „Studia Polonijne” 2008, t. 29, s. 347–358.

¹¹⁰ *Idem*, *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Ghany*, „Studia Polonijne” 2005, t. 26, s. 103–133.

¹¹¹ *Idem*, *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Mali*, „Studia Polonijne” 2007, t. 28, s. 311–320.

¹¹² A. Żukowski, *Polska wobec Namibii i jej niepodległości* [w:] *Wokół teoretycznych i praktycznych aspektów stosunków międzynarodowych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mieczysławowi Stolarczykowi*, red. T. Kubin, J. Łapaj-Kucharska, T. Okraska, Katowice 2020, s. 389–410.

¹¹³ D. Gemechu, *Stosunki polsko-etioipskie. Zarys problematyki*, „Forum Politolologiczne” 2006, nr 3, s. 173–187; A. Listkiewicz, *Polityka Polski Ludowej wobec Etiopii* [w:] *Polska XX wieku w świetle badań historycznych i społecznych*, red. J. Jędrzejewska, M. Śliwa, Lublin 2020, s. 21–37; K. Hryćko, *An Outline of the History of Polish-Ethiopian Relations* [w:] *Foreign relations with Ethiopia: human and diplomatic history (from its origins to present)*, red. L. Prijac, Münster 2015, s. 103–118.

¹¹⁴ F. Urbański, *Polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec Angoli i Mozambiku – próba rekonstrukcji*, „Vade Nobiscum” 2015, t. 15, s. 289–300.

¹¹⁵ B. Ndiaye, *Stosunki polsko-senegańskie. Stan obecny i perspektywy*, „Forum Politolologiczne” 2006, t. 3, s. 189–212.

¹¹⁶ A. Żukowski, *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998; *idem*, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994.

¹¹⁷ P. Gasztold, *Lost Illusions: The Limits of Communist Poland's Involvement in Cold War Africa* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London–New York 2018, s. 197–220.

¹¹⁸ A. Ratke-Majewska, *Stosunki bilateralne Polski z państwami andyjskimi 1918–2018*, Poznań 2019; H. Dumała, *Polska – Ameryka Łacińska: powojenne skutki dyplomatyczno-konsularne*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K” 1997, nr 4, s. 7–25; *Polska – Ameryka Łacińska: historia – polityka – gospodarka – kultura*, red. M. Drgas, J. Knopek, A. Ratke-Majewska, Toruń 2014; P. Długołęcki, *PRL wobec Ameryki Łacińskiej – koncepcje z 1976 roku* [w:] *Modernizacja, centrum, peryferie. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Ryszarda Stemplowskiego*, red. W. Borodziej, S. Dębski, Warszawa 2009, s. 101–128; *Relacje Polska–Chile. Historia i współczesność*, red. K. Dembic, Warszawa 2002; *Relacje Polska–Brazylia. Historia i współczesność*, red. A. Dembic, M. Kula, Warszawa 1996.

¹¹⁹ J. Piotrowski, *Stosunki Polski z krajami arabskimi*, Warszawa 1989; P. Gasztold-Señ, *PRL wobec państw Maghrebu 1970–1989*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2010, t. I, s. 141–151.

¹²⁰ M. Switat, *Polsko-arabskie podróże – stracone szanse i profity*, „Przegląd Orientalistyczny” 2018, nr 1–2, s. 115–126; J. Knopek, *Obecność emigrantów polskich w krajach i kulturach arabskich*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2019, nr 2 (172), s. 185–205; A. Patek, *Z kart polskiej obecności w pozaeuropejskiej części świata śródziemnomorskiego po II wojnie światowej* [w:] *Mare apertum: przepływ idei, ludzi i rzeczy w świecie śródziemnomorskim*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2007, s. 373–386.

PRL z Libią¹²¹, Syrią¹²², Palestyną¹²³, Egiptem i Irakiem¹²⁴. W mniejszym stopniu zbadano kontakty Warszawy z państwami Azji Południowej i Wschodniej (przy czym Chińskiej Republiki Ludowej i Korei Północnej nie zaliczamy do Trzeciego Świata). W tym miejscu warto wymienić prace poświęcone stosunkom PRL z Indiami¹²⁵.

Na uwagę zasługują także publikacje poruszające kwestię działalności dyplomacji komunistycznej Polski, która – zwłaszcza w strukturach ONZ – włączała się w różne inicjatywy dekolonizacyjne, a także przygotowywała koncepcje rozwoju relacji z Globalnym Południem¹²⁶. Z kolei polskie ambasady oraz Wydział Zagraniczny KC PZPR na bieżąco śledziły sytuację w krajach Trzeciego Świata, a powstała wówczas dokumentacja stanowi ciekawe źródło do rekonstrukcji podejścia Warszawy np. do konfliktu w Kongu¹²⁷, a także do innych napięć regionalnych¹²⁸.

Ważnym źródłem wiedzy na temat relacji PRL z Globalnym Południem są także wspomnienia dziennikarzy¹²⁹, a przede wszystkim byłych dyplomatów, które odsłaniają w pewnym stopniu „kuchnię” polityki międzynarodowej oraz zawierają wiele ciekawych spostrzeżeń na temat osobistych doświadczeń pracowników MSZ¹³⁰ oraz oficerów wywiadu

¹²¹ P. Gasztold-Seń, *Libia Muammara Kaddafiego i PRL. Zapomniani sojusznicy okresu zimnej wojny* [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, red. R. Bania, K. Zdulski, Łódź 2012, s. 312–330; K. Jarecka-Stępień, *Polacy w Libii*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2004, nr 3 (1), s. 185–194; A.A. Gsuda, *Libia w piśmiennictwie polskim po II wojnie światowej*, Warszawa 2003.

¹²² P. Gasztold-Seń, M. Trentin, J. Adamec, *Syria during the Cold War: The East European Connection*, Boulder 2014.

¹²³ D. Blachnicka-Ciacek, *Lost in Transition? The Forgotten History of Exchanges Between Communist Poland and the Palestine Liberation Organization* [w:] *Past Disquite. Artists, International Solidarity, and Museums in Exile*, red. K. Khouri, R. Salti, Warsaw 2018; J. Siekiera, *Trudne relacje Polski z Palestyną*, „Acta Erasmiana” 2017, t. XV, s. 21–29.

¹²⁴ H. Obeidat, *Stosunki Polski z Egiptem i Irakiem w latach 1955–1989*, Toruń 2002; *idem*, *Stosunki polityczne polsko-egipskie do 1989 r.*, „Przegląd Orientalistyczny” 2004, nr 1–2, s. 78–88.

¹²⁵ N. Mathur, *East meets east: foreign relations between India and Poland during the Cold War*, „South Asian History and Culture” 2014, nr 5 (3), s. 314–327.

¹²⁶ J. Knopek, A. Ratke-Majewska, *Polityka Polski wobec krajów arabskich w świetle planu pracy Departamentu MSZ na rok 1969*, „Studia Polonijne” 2014, t. 35, s. 67–81; J. Knopek, A. Ratke-Majewska, *Polityka Polski wobec państw Afryki Subsaharyjskiej w świetle planu pracy departamentu MSZ na 1969 rok*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, t. 12, s. 176–186; W. Borodziej, *Polityka zagraniczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w roku 1972 – szkic do dyskusji*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2005, nr 23, s. 15–33.

¹²⁷ B. Kratiuk, *Polskie zaangażowanie w Afryce: ambasador Lewandowski w ONZ a sprawa Konga*, „Stosunki Międzynarodowe” 2016, nr 2 (t. 52), s. 367–382; M. Pasztor, *Polsko-belgijska „wojna” o Kongo (1960–1963)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2019, nr 17, s. 135–160.

¹²⁸ F. Urbański, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec konfliktu w Biafrze 1967–1970*, „Vade Nobiscum” 2019, t. 20, s. 271–290; F. Urbański, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec wojny etiopsko-somaalijskiej 1977–1978*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2017, t. 6, s. 99–110; K. Banaś, *Wojna Toyot w dyplomacji polskiej 1986–1987*, „Atheneum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, nr 55, s. 165–180; E. Maj, *Poland's double game strategy during the US-Iranian crises (1979–88)*, „Cold War History” 2021, nr 21 (2), s. 159–177; *idem*, *Polska wobec kryzysu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Iranem 1979–1981*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 3, s. 219–240.

¹²⁹ Np. M. Warneńska, *Kambodża – wspomnienia i pragnienia* [w:] *Polska–Kambodża. Łączy nas bolesna przeszłość, zbliży nas przyszłość*, red. T. Detyna, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2008, s. 116–151; por. A. Domoślawski, *Kapuściński non fiction*, Warszawa 2010.

¹³⁰ K. Plomiński, *Arabia incognito. Raport polskiego ambasadora*, Warszawa 2019; E. Noworyta, *Polityka i dyplomacja: wspomnienia ambasadora*, Łódź 2008; M. Żuławski, *Ucieczka do Afryki*, Warszawa 2005; S. Mikulicz, *Wspomnienia z Kambodży. Tuż po Pol Pocie...*, Toruń 2007.

pracujących pod przykryciem w placówkach dyplomatycznych, np. w Nigerii¹³¹. Pojawiły się także pierwsze opracowania na temat zaangażowania służb wywiadowczych PRL w krajach Trzeciego Świata. Wiemy już sporo o aktywności Zarządu II Sztabu Generalnego WP w Libanie¹³², mamy także wstępne badania odnośnie do zaangażowania służb w Afryce Subsaharyjskiej¹³³.

W relacjach PRL z Globalnym Południem szczególną rolę odgrywały stosunki ekonomiczne, które były bardzo cennym źródłem dewiz dla polskiej gospodarki, odczuwającej od połowy lat siedemdziesiątych coraz większe problemy spowodowane kryzysem energetycznym i wzrastającym zadłużeniem¹³⁴. W związku z tym paradoksalnie najbardziej aktywne kontakty utrzymywano z państwami, które nie tylko nie przyjęły ideologii marksizmu-leninizmu, ale wręcz represjonowały członków lokalnych partii komunistycznych, jak Irak czy Libia. Te dwa kraje, razem z Syrią i Nigerią, były ważnymi partnerami handlowymi PRL, gdyż starały się modernizować gospodarkę i infrastrukturę przy pomocy polskich specjalistów. Dziesiątki tysięcy z nich wyjeżdżało na kontrakty zbiorowe i indywidualne, które były wówczas bardzo popularne, głównie ze względu na relatywnie wysokie wynagrodzenie, w dodatku płatne w walucie wymiennej, oraz możliwość przeżycia ciekawej przygody. Kontrakty indywidualne były nadzorowane przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „PolSERVICE”, które przy okazji podpisywania umów pobierało znaczącą prowizję. Kontrakty zbiorowe realizowane były najczęściej przez duże przedsiębiorstwa państwowe, jak „Budimex” czy „Dromex”, które w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu realizowały wiele inwestycji, m.in. budowały drogi, fabryki oraz budynki mieszkalne¹³⁵. Z Polski na „orientalne saksy” wyjeżdżali także lekarze, architekci¹³⁶, naukowcy, inżynierowie¹³⁷ i eksperci, którzy pomagali lokalnym rządóm w przygotowywaniu planów ekonomicznych¹³⁸.

¹³¹ F. Hagenbeck, *Zwyczajny szpieg: wspomnienia*, Warszawa 2019.

¹³² P. Gasztold, *Początki wywiadu wojskowego PRL na Bliskim Wschodzie. Działalność rezydentury Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego kryptonim „Cedr” w Libanie (1965–1970)* [w:] *Attaché i przedstawiciele misji wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL*, red. B. Kapuściak, Katowice–Warszawa 2021, s. 215–251; *idem*, *Wars, Weapons and Terrorists: Clandestine Operations of the Polish Military Intelligence Station in Beirut, 1965–1982*, „*The International History Review*” 2021, nr 43 (1), s. 122–135.

¹³³ P. Gasztold-Seń, *Wywiad PRL a problemy polityczno-gospodarcze Afryki Subsaharyjskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „*Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne*” 2011, t. 2, s. 143–155.

¹³⁴ Z. Dobosiewicz, *Stosunki gospodarcze Polski z krajami rozwijającymi się*, Warszawa 1990.

¹³⁵ Por. M. Zgłobica, *Zasady funkcjonowania Centrali Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych w latach 1954–1970*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2016, nr 27, s. 398–429.

¹³⁶ Ł. Stanek, *Miastoprojekt goes abroad: the transfer of architectural labour from socialist Poland to Iraq (1958–1989)*, „*The Journal of Architecture*” 2012, nr 17 (3), s. 361–386; *idem*, *Accra, Warsaw, and Socialist Globalization* [w:] *Africa. Big Change, Big Chance*, red. B. Albrecht, Bologna 2014, s. 162–164; *idem*, *Mobilities of Architecture in the Late Cold War: From Socialist Poland to Kuwait, and Back*, „*International Journal of Islamic Architecture*” 2015, nr 4 (2), s. 365–398.

¹³⁷ J. Knopek, *Napływ kadr naukowo-technicznych do Afryki Północnej a stosunki Polski z krajami arabskimi po II wojnie światowej*, „*Studia Polonijne*” 2002, t. 23, s. 79–100.

¹³⁸ M. Mazurek, *Polish Economists in Nehru’s India: Making Social Science for the Third World in an Era of de-Stalinization*, „*Slavic Review*” 2018, nr 77 (3), s. 588–610; J. Knopek, *Zbigniew Roman Dmochowski. Rzecz o osiągnięciach polskich w Afryce Zachodniej*, „*Studia Polonijne*” 2012, t. 33, s. 91–98.

Ten ogromny transfer wiedzy nie doczekał się do tej pory szerszego opracowania i analizy. Wiemy, że Polacy, mieszkający na „campach” w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, na bieżąco śledzili sytuację w kraju i np. w 1980 r. starali się zakładać tam „Solidarność”¹³⁹. Jednak tamtejsze reżimy oceniały zryw polskich robotników raczej negatywnie¹⁴⁰ i zapewne dlatego kontakty ze związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi z Trzeciego Świata, które starały się nawiązywać władze „Solidarności”, nie zawsze miały owocny charakter¹⁴¹.

Kolejną grupą źródeł są publikowane wspomnienia pracowników kontraktowych, dostarczające bardzo ciekawych spostrzeżeń na temat funkcjonowania gospodarki PRL w warunkach „eksportowych”, relacji z lokalnymi władzami i ludnością oraz kontaktów, widzianych przez pryzmat odmiennych obyczajów i kultur. Prace te stanowią cenne źródło do badań nad społecznymi i ekonomicznymi związkami Polski z Trzecim Światem na poziomie mikro¹⁴². Warto dodać, że ukazały się także nieliczne opracowania poświęcone współpracy wojskowej, w tym działalności polskich specjalistów zatrudnionych w Libii, a także ekspertów cywilnych, którzy pomagali reżimowi Muammara Kaddafiego w produkcji broni masowego rażenia¹⁴³.

Dla wielu mieszkańców Globalnego Południa PRL była miejscem, w którym mogli zdobyć wyższe wykształcenie, zawód¹⁴⁴ lub doświadczenie wojskowe¹⁴⁵. Przybывая z Afryki, Azji lub Ameryki Łacińskiej, zazwyczaj mało wiedzieli o Polsce, panujących w niej obyczajach, a nawet chłodnym klimacie¹⁴⁶. Najczęściej nie znali języka polskiego i pierwsze kroki stawiali w studiach języka polskiego, z których najważniejsze funkcjonowało przy Uniwersytecie Łódzkim¹⁴⁷. Większość traktowała pobyt w PRL jako możli-

¹³⁹ P. Gasztold-Señ, *Niepokoje na pustyni. Reperkusje powstania NSZZ „Solidarność” wśród polskich pracowników w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 1, red. T. Kozłowski, J. Olaszek, Warszawa 2011, s. 241–257.

¹⁴⁰ P. Gasztold-Señ, *Państwa arabskie wobec „Solidarności” (w świetle źródeł polskich)* [w:] *Świat wobec „Solidarności”*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Wrocław 2013, s. 577–604.

¹⁴¹ K. Christiaens, I. Goddeeris, *Solidarność a Trzeci Świat, cz. 1: Chrześcijańsko-demokratyczna droga do Ameryki Łacińskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 281–308; cz. 2: *Taktyczne sojusze z kluczowymi ruchami lat osiemdziesiątych XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 2, s. 247–272; por. K. Christiaens, J. Claeys, I. Goddeeris, *Connecting the East to the South. Eastern European Dissidents and Third World Activism during the 1970s*, „Ventunesimo Secolo” 2020, nr 46 (2), s. 33–57.

¹⁴² Np. R. Sługocki, *Żelazna obroza*, Warszawa 2011; M. Wojewoda, *Pustynne „Zielone”*, b.m.w. 2016, e-book; J. Żychski, *W objęciach Afryki*, Bydgoszcz 1997.

¹⁴³ P. Gasztold, J. Solarz, *Arms, Advisors and Weapons of Mass Destruction: Polish-Libyan Military Cooperation, 1970–1990*, „International History Review” 2022, nr 44 (4), s. 791–811; P. Gasztold-Señ, *Kontrwywiadowca ochrona kontraktów wojskowych PRL w Libii w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 673–725.

¹⁴⁴ *Gość w dom. Studenci z krajów Trzeciego Świata w Polsce*, red. E. Nowicka, S. Łodziński, Warszawa 1993; P. Carvalho, *Studenci obcokrajowcy w Polsce*, Warszawa 1990; M. Masłowski, *Kształcenie obcokrajowców w polskich uczelniach – wybrane problemy* [w:] *Dialogi o Trzecim Świecie*, t. 6, red. S. Łodziński, Warszawa 1990; B. Ndiaye, *Kształcenie obywateli Senegalu w Polsce w kontekście relacji polsko-senegalskich. Zarys problemu*, „Echa Przeszości” 2019, nr XX (2), s. 355–367.

¹⁴⁵ I. Jakimowicz-Ostrowska, *Żołnierze-cudzoziemcy w gdyńskich jednostkach marynarki wojennej w latach 1946–1989*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 1, s. 83–94.

¹⁴⁶ L. Amathila, *Making a difference*, Windhoek 2012.

¹⁴⁷ D. Wielkiewicz-Jałmużna, *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1952–2002*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2008, nr 15, s. 1–125; A. Omulecka, E. Sajenczuk, *O motywacji uczenia się języka polskiego w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształ-

wość zdobycia specjalistycznego wykształcenia¹⁴⁸, częściej w naukach ścisłych niż humanistycznych, choć najnowsze badania przypominają np. losy absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera, którzy wiedzę i doświadczenie uzyskane w łódzkiej „filmówce” wykorzystywali w rozwoju kinematografii na Globalnym Południu¹⁴⁹.

Pobyt stypendystów w Polsce można analizować na kilku płaszczyznach, np. pod kątem ich osobistych doświadczeń, nierzadko obfitujących w incydenty o podłożu rasistowskim i ksenofobicznym¹⁵⁰. Jednocześnie, jak wspomnieliśmy powyżej, prowadzili oni bardzo aktywne życie polityczne, należeli do różnych, często zwalczających się organizacji (np. Irakijczycy byli członkami Irackiej Partii Komunistycznej lub partii BAAS)¹⁵¹. Mieli możliwość podróżowania, poznania Polski, jak również zawarcia wieloletnich przyjaźni z innymi obcokrajowcami¹⁵². Wielu z nich borykało się z problemami finansowymi, gdyż stypendia były stosunkowo niskie, a nie zawsze mogli liczyć na pomoc krewnych lub własnych ambasad¹⁵³. Ponadto ich aktywność w Polsce podlegała dyskretnej obserwacji ze strony macierzystych placówek dyplomatycznych oraz Służby Bezpieczeństwa PRL, która prowadziła wśród obcokrajowców działalność werbunkową¹⁵⁴. Wielu stypendystów nie wróciło do swoich krajów. Zostali w Polsce, zasilając powoli rozrastającą się diasporę afrykańską¹⁵⁵ i arabską¹⁵⁶. Niektórzy z nich angażowali się w działalność polityczną, lobbystyczną¹⁵⁷, a nawet przestępczą, np. w handel ludźmi lub przemyt różnego rodzaju towarów, choć były to nieliczne przypadki w skali przyjazdów gości z krajów Trzeciego Świata¹⁵⁸.

cenie Polonistyczne Cudzoziemców” 1988, nr 1, s. 5–21; B. Rakowski, *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego (1958–2008)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 2010, nr 17, s. 9–18; J. Michowicz, *Środowisko studenckie. Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców*, „Życie Szkoły Wyższej” 1980, R. 28, nr 10, s. 65–74.

¹⁴⁸ E.J. Yoka, *Niektóre czynniki warunkujące sukcesy w nauce studentów afrykańskich w Polsce: komunikat z badań*, Warszawa–Łódź 1973.

¹⁴⁹ *Hope is of a different color: from the Global South to the Łódź Film School*, red. M. Lipska, M. Talarczyk, Warszawa–Łódź 2021.

¹⁵⁰ P. Gasztold, „Szkoła przetrwania”. *Studenci afrykańscy w komunistycznej Polsce* [w:] *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1990*, red. K. Dworaczek, K. Łagojda, Wrocław–Warszawa 2020, s. 554–570.

¹⁵¹ P. Gasztold-Seń, *Arabscy studenci w Warszawie po 1956 r.* [w:] *Cudzoziemcy w Warszawie 1945–1989. Studia i materiały*, red. P. Pleskot, Warszawa 2012, s. 41–72.

¹⁵² G. Zarzycka-Suliga, *Kontakty interkulturowe w ramach Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Łodzi* [w:] *Dialogi o Trzecim Świecie*, t. 6, red. S. Łodziński, Warszawa 1990, s. 56–69; Z. Wieliczko, *Działalność Klubu Trzy Kontynenty*, „Przegląd Informacji o Afryce” 1974, nr 1, s. 149–151.

¹⁵³ J. Sułkowska-Kusztelak, *Materiałne warunki studiów obcokrajowców w polskich szkołach wyższych: komunikat z badań*, Warszawa–Łódź 1988.

¹⁵⁴ Ł. Komorowski, *Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Jordan”*. *Przyczynki do historii środowiska arabskich studentów w Poznaniu w latach 80. XX wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 2020, nr 2, s. 181–194.

¹⁵⁵ *Afryka w Warszawie. Dzieje afrykańskiej diaspory nad Wisłą*, red. P. Średziński, M. Diouf, Warszawa 2010; K. Marzęda-Młynarska, *African Migrants in Poland 1945–2019* [w:] *African Migrants and the Refugee Crisis*, red. O. Abegunrin, S.O. Abidde, Cham 2021, s. 115–137.

¹⁵⁶ M. Switat, *Społeczność arabska w Polsce: stara i nowa diaspora*, Warszawa 2017.

¹⁵⁷ P. Gasztold-Seń, *Syryjsko-libijska walka z syjonizmem w PRL. Zaangażowanie Michela Mounayera w działalność „lewicy” partyjnej w latach 1978–1986*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2, s. 389–428.

¹⁵⁸ P. Gasztold, *Bejrut w Warszawie. Arabski półświatek nad Wisłą w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Obrzeża społeczne Warszawy w latach 1945–1989. Studia i materiały*, red. P. Pleskot, Warszawa 2018, s. 31–51.

Na przestrzeni lat zmieniało się również postrzeganie Globalnego Południa w PRL, na co wpływ miały bezpośrednie kontakty, a także wyobrażenia i stereotypy, kultywowane przez oficjalne środki masowego przekazu¹⁵⁹. Z pewnością poziom wiedzy na temat Trzeciego Świata był wyższy pod koniec niż na początku omawianego okresu, do czego w dużej mierze przyczynił się rozwój polskiej arabistyki¹⁶⁰ i afrykanistyki¹⁶¹ oraz działalność różnych organizacji, jak Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej¹⁶². Zwiększało się również zainteresowanie kulturą i sztuką Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej¹⁶³. Przejawiało się to choćby w dużej popularności serialu telewizyjnego *Zulus Czaka*, który w 1987 r. był emitowany w Telewizji Polskiej¹⁶⁴. Równocześnie, w przypadku Afryki można zauważyć ewolucję nastawienia Polaków od „Afrykooptymizmu” do „Afrykopesymizmu”¹⁶⁵, co miało swoje konsekwencje także w postawach rasistowskich i ksenofobicznych¹⁶⁶.

Podsumowując stan badań, trzeba stwierdzić, że sporo już wiemy o relacjach PRL z Globalnym Południem na wielu płaszczyznach, mamy też kompleksowo opisane kontakty z wieloma regionami i państwami. Pewien niedosyt spowodowany jest tym, że wiedza owa jest w dużej mierze rozproszona, a publikacje nierzadko mają charakter przyczynkowski i są w większości oparte jedynie na źródłach polskich.

POSTULATY BADAWCZE

Badania nad relacjami PRL z Globalnym Południem wymagają interdyscyplinarnego podejścia, które uchwyciłoby dynamikę tych związków na wielu płaszczyznach. Dokumenty zgromadzone m.in. w Archiwum MSZ, Archiwum Akt Nowych, Archiwum IPN, Centralnym Archiwum Wojskowym oraz w archiwach lokalnych stanowią bogaty zespół źródeł i są udostępniane bez większych problemów. Szeroka kwerenda pozwoliłaby

¹⁵⁹ A. Carvalho, P. Carvalho, *Postawy mieszkańców Warszawy wobec grup etniczno-rasowych*, Warszawa 1987.

¹⁶⁰ Z. Landowski, *Arabistyka w PRL (1945–1990). Narodziny, historia, modernizacja*, Lublin 2021.

¹⁶¹ K. Czernichowski, D. Kopiński, A. Polus, *Polish African Studies at a Crossroads: Past, Present and Future*, „Africa Spectrum” 2012, nr 2–3, s. 167–185; *Pionierzy krakowskiej afrykanistyki*, red. R. Kłosowicz, Kraków 2017; I. Kowalski, *African Studies in Poland*, „The Journal of Modern African Studies” 1967, nr 5 (2), s. 269–272.

¹⁶² B. Popławski, *Z dziejów pewnego towarzystwa. O początkach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Warszawie [w:] Cudzoziemcy w Warszawie 1945–1989. Studia i materiały*, red. P. Pleskot, Warszawa 2012, s. 189–202.

¹⁶³ M. Baka-Theis, *Porozumienia polsko-afrykańskie w okresie PRL-u i ich wpływ na powstanie kolekcji sztuki afrykańskiej w Polsce*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2010, t. 1, s. 127–139.

¹⁶⁴ I. Macqueen, *Shaka Zulu in the Polish People's Republic (PRL): exploring South African-Polish links in the late Cold War*, „Cold War History” 2022, nr 22 (3), s. 265–286.

¹⁶⁵ B. Popławski, *An Illusion of exoticism...*, s. 156–175; B. Popławski, *Granice poznania. Wizerunek Afryki Subsaharyjskiej w polskim reportażu [w:] Cudzoziemcy w Warszawie 1945–1989...*, s. 247–278; M. Ząbek, *Biali i czarni. Postawy Polaków wobec Afryki i Afrykanów*, Warszawa 2007; A. Dmowska, *Polacy w oczach Afrykanów*, „Afryka. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego” 2000, nr 11; B. Popławski, *Hic Sunt Leones. Analiza percepcji przestrzeni Afryki we wspomnieniach Polaków*, „Przegląd Humanistyczny” 2015, nr 4, s. 163–173; *idem*, *Politolingwistyka dyplomatyczna. Analiza percepcji Afryki Subsaharyjskiej w exposé ministrów spraw zagranicznych II i III RP*, „Politeja” 2020, nr 6 (69), s. 197–226; K. Andrzejczak, *Wizerunek krajów Afryki Subsaharyjskiej w prasie polskiej*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 185, s. 198–212.

¹⁶⁶ B. Balogun, *Race and racism in Poland: Theorising and contextualising 'Polish-centrism'*, „The Sociological Review” 2020, nr 68 (6), s. 1196–1211.

na zgromadzenie zasobu materiałów wystarczającego do analizy związków PRL z krajami Trzeciego Świata oraz do prowadzenia dalszych badań szczegółowych.

Jeśli chodzi o opracowania, w polskiej historiografii wciąż brakuje monografii ukazujących w sposób syntetyczny interakcje pomiędzy PRL a Azją, Afryką i Ameryką Łacińską w okresie zimnej wojny i wskazujących na przemiany intensywności oraz form zaangażowania politycznego, ekonomicznego, kulturalnego i ideologicznego Warszawy na przestrzeni kilku dekad. Warto byłoby także spojrzeć na politykę Warszawy jako na część działań bloku sowieckiego, które były w pewnym stopniu skoordynowane. Perspektywa ta pozwoliłaby na uchwycenie podobieństw w podejściu państw socjalistycznych do rozwoju stosunków z Trzecim Światem. Należy jednak pamiętać, że skupienie się na niej może spowodować, iż badaczom umknie perspektywa lokalna, która niekiedy jest szczególnie istotna dla zrozumienia dynamiki procesów historycznych, także globalnych¹⁶⁷. Dlatego badanie polityki poszczególnych państw i ich zaangażowania w Trzecim Świecie jest wciąż bardzo ważne, zwłaszcza w takim przypadku jak PRL, która wyróżniała się swoim postępowaniem na tle innych satelitów Moskwy. W tym kontekście warto postawić pytania o zakres samodzielności komunistycznej Polski w konstruowaniu relacji z Globalnym Południem. W jakim stopniu relacje te były kształtowane autonomicznie przez Warszawę, a w jakim stanowiły wypadkową inspiracji, wpływów i ograniczeń nakładanych przez Związek Sowiecki? Czy w podejściu do Trzeciego Świata istniał „podział obowiązków” między poszczególnymi krajami socjalistycznymi i jaka była w nim rola Polski? Jak dalece PRL była wykorzystywana jako pośrednik w polityce Moskwy w Afryce i Ameryce Łacińskiej? Warto byłoby także przeprowadzić badania poświęcone podobieństwom i różnicom w podejściu poszczególnych państw socjalistycznych do zaangażowania w Trzecim Świecie. Przydałoby się zwłaszcza porównać strategie i oczekiwania władz Czechosłowacji, NRD i PRL wobec państw Globalnego Południa.

Na szczególną uwagę w przyszłych pracach historyków zasługują relacje gospodarcze, do pewnego stopnia odzwierciedlające specyfikę władz w Warszawie, dla których głównym motywem kontaktów z krajami Trzeciego Świata były często korzyści finansowe. Stąd bardzo bliska współpraca PRL z Libią, Irakiem, Nigerią oraz Syrią – krajami, które ani nie kierowały się pryncypiami marksizmu-leninizmu, ani nie prowadziły polityki w pełni zbieżnej z interesami Moskwy. Były za to bogate w surowce mineralne, głównie ropę naftową, płaciły w walutach wymiennalnych i wykorzystywały potencjał modernizacyjny państw socjalistycznych, także w kontekście planowania ekonomicznego. W tym zakresie kluczową rolę odgrywały kursy w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa) w Warszawie dla ekonomistów z państw Trzeciego Świata, które dobrze byłoby bliżej zbadać i opisać¹⁶⁸. Ponadto warto spojrzeć na dziesiątki tysięcy polskich specjalistów wysyłanych na kontrakty indywidualne i zbiorowe. Ich motywacje oraz doświadczenia z pracy w odmiennych warunkach kulturowych i klimatycznych

¹⁶⁷ G. Roberts, *Revolutionary State-Making in Dar es Salaam. African Liberation and the Global Cold War, 1961–1974*, Cambridge 2022, s. 3.

¹⁶⁸ Por. J. Toporowski, *Michał Kalecki. Biografia intelektualna*, Warszawa 2023.

zasługują na odrębne badania. To samo dotyczy przedsiębiorstw państwowych, jak PHZ „PolSERVICE”, które nie doczekały się szerszej i krytycznej analizy.

Jak kontrakty eksportowe w Trzecim Świecie wpłynęły na postawy polskich robotników wobec systemu komunistycznego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, zwłaszcza w kontekście ich społecznych aspiracji? Jaką rolę spełniały w polityce gospodarczej PRL? Jaki wpływ miały zorganizowane wyjazdy za granicę tysięcy polskich robotników na powstanie „Solidarności”? Czy na pewno kontrakty były opłacalne? To tylko kilka pytań, na które warto odpowiedzieć, aby głębiej zrozumieć popularność „orientalnych saksów” i ich wpływ na życie społeczno-ekonomiczne PRL. W Archiwum IPN znajdują się setki spraw prowadzonych przez SB, która badała rentowność różnych przedsięwzięć prowadzonych w krajach Globalnego Południa. Na pierwszy rzut oka były one bowiem bardzo opłacalne, ale po odjęciu różnego rodzaju kar i opłat nie zawsze przynosiły zyski państwowym przedsiębiorstwom. Idąc dalej tym tropem, kontrakty eksportowe mogą być przyczynkiem do badań nad zawiłościami gospodarki centralnie planowanej, gdyż w poszczególnych przypadkach jak w soczewce widać jej chroniczne problemy, wśród których wyróżniała się niegospodarność, marnotrawstwo czy korupcja.

Na swojego badacza lub badaczkę czekają również relacje kulturalne i społeczne. W tym zakresie pomocne byłyby relacje świadków historii, zarówno byłych studentów, jak i osób pracujących w Polsce. Ich oczekiwania i rozczarowania, ambicje i aspiracje, a także losy po powrocie do ojczyzny pozwoliłyby uplasować polskie doświadczenie w kontekście osobistych historii. Dla wielu obcokrajowców PRL stała się drugą ojczyzną i bezpiecznym azylem, który uchronił ich przed represjami i niechybną śmiercią. Warto wspomnieć o kilkudziesięciu Chilijczykach, którzy po przewrocie gen. Pinocheta w 1973 r. znaleźli schronienie w Polsce. Musieli się zaadaptować do nowych warunków, znaleźć pracę oraz zapewnić edukację dzieciom¹⁶⁹. Do PRL uciekali także członkowie Komunistycznej Partii Iraku, brutalnie represjonowani przez reżim Saddama Husajna, a także Irakijczycy chcący uniknąć wysłania na front w czasie wojny z Iranem. Takich mikrohistorii jest oczywiście więcej, a wszystkie składają się na opowieść o komunistycznej Polsce jako kraju, który dał tym ludziom szansę na rozpoczęcie nowego życia. O ile jednak doświadczenia zagranicznych stypendystów doczekały się kilku opracowań, o tyle kontakty na polu kultury i sztuki wciąż nie są szczegółowo zbadane. Dalszych badań wymagają również interakcje różnych instytucji PRL z Globalnym Południem, w tym aktywność organizacji kobiecych.

Dokumenty zgromadzone w Archiwum IPN pozwalają z kolei na analizę relacji PRL z krajami Trzeciego Świata przez pryzmat studiów nad służbami specjalnymi (*intelligence studies*). Wiadomo, że państwa socjalistyczne prowadziły aktywną działalność szpiegowską w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej¹⁷⁰. Szczególnie wyróżniała się w tym zakresie Czechosłowacja, co przekładało się na pomoc wojskową, wywiadowczą oraz spektakularne werbunki¹⁷¹. Służbom tego kraju udało się pozyskać do współpracy

¹⁶⁹ Por. F. Rodríguez, *Chilijczycy w Polsce [w:] Relacje Polska–Chile...*, s. 53–58.

¹⁷⁰ D. Richterova, N. Telepneva, *An Introduction: The Secret Struggle for the Global South – Espionage, Military Assistance and State Security in the Cold War*, „The International History Review” 2021, nr 43 (1), s. 1–11.

¹⁷¹ D. Richterova, M. Pešta, N. Telepneva, *Banking on Military Assistance: Czechoslovakia’s Struggle for Influence and Profit in the Third World 1955–1968*, „The International History Review” 2021, nr 43 (1), s. 90–108; J. Adamec,

m.in. Mehdiiego Ben Barkę, marokańskiego polityka i jednego z liderów ruchu antykolonialnego, który przekazywał Pradze informacje od roku 1961 aż do porwania go przez Francuzów w 1965 r.¹⁷² Agenci CSRS zwerbowali również Amílcar Cabrala – jednego ze współzałożycieli PAIGC¹⁷³. W Afryce aktywny był również wywiad NRD¹⁷⁴. Jak w tym zakresie wyglądała działalność PRL? Warszawa nie traktowała zbierania informacji przez aparat wywiadowczy na Globalnym Południu jako priorytetu, ale utrzymywała na jego terenie dosyć rozwiniętą sieć rezydentur i punktów operacyjnych. Ich dokumentacja jest w pełni dostępna i może stanowić interesujący punkt wyjścia do analizy ambicji wywiadowczych Polski w Trzecim Świecie oraz stanowić dodatkowe źródło do innych badań. Na swoje opracowanie czeka także Centralny Zarząd Inżynierii – przedsiębiorstwo państwowe działające w ramach Ministerstwa Handlu Zagranicznego, które zajmowało się eksportem uzbrojenia i było kontrolowane przez wywiad wojskowy PRL. Handel bronią, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, stanowił bardzo ważne źródło dewiz dla słabnącej gospodarki, a głównymi jej odbiorcami były Irak, Libia, Syria, Palestyna oraz Indie. Wprawdzie pojawiły się wstępne badania dotyczące eksportu uzbrojenia z Polski na Globalne Południe, lecz problem ten zasługuje na szerszą analizę, głównie ze względu na jego znaczenie ekonomiczne, ale także polityczne i wywiadowcze¹⁷⁵.

Stosunki z krajami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej były budowane nie tylko na szczeblu państwowym. Na uwagę zasługują relacje PZPR z partiami i ruchami komunistycznymi z tego obszaru. Materiały Wydziału Zagranicznego KC PZPR oraz innych ogniw partii, zgromadzone w Archiwum Akt Nowych, stanowią kapitalne źródło informacji odnośnie do meandrów polityki zagranicznej komunistycznego kierownictwa PRL. Dlaczego PZPR rzadko angażowała się w promowanie marksizmu-leninizmu w Trzecim Świecie? Z którymi partiami utrzymywała najbardziej aktywne relacje? Jaki wpływ na kontakty zagraniczne PZPR miały sympatie i antypatie kolejnych I sekretarzy KC tej partii? Dokładna kwerenda archiwalna pozwoliłaby odpowiedzieć na powyższe pytania, umożliwiłaby także głębszą refleksję na temat roli i znaczenia ideologii w polityce Warszawy okresu zimnej wojny. Brakuje również studiów i przyczynków na temat relacji z niektórymi państwami (np. Irak) czy ruchami narodowowyzwoleńczymi (jak OWP, SWAPO, MPLA, PAIGC). Na solidne opracowania czekają także inne instytucje,

Czechoslovakia and Arms Deliveries to Syria..., s. 69–81; M. Pulec, *Československá Pomoc Guineji a Portugalské Guineji ve Vojensko-bezpečnostní Oblasti*, „Securitas Imperii” 2002, nr 9, s. 307–322; V. Petrilák, M.L. Kraenski, *Rudá Samba. Činnost StB v Brazílii v 50. a 60. letech 20. století*, Praha 2020; P. Žáček, *Military Intelligence from Libya and Terrorism – The ‘Oil’ residency in the materials of the Main Military Counterintelligence Directorate*, „Behind the Iron Curtain” 2012, nr 2, s. 139–151; P. Žáček, *Náš soudruh v Havaně. Vznik čs. rezidentury a spolupráce s kubánskou Bezpečností*, „Pamet a Dějiny” 2012, nr 3 (6), s. 18–32.

¹⁷² J. Koura, *A prominent spy: Mehdi Ben Barka, Czechoslovak intelligence, and Eastern Bloc Espionage in the Third World during the Cold War*, „Intelligence and National Security” 2021, nr 36 (3), s. 318–339.

¹⁷³ N. Telepneva, *Code Name SEKRETÁŘ: Amílcar Cabral, Czechoslovak Intelligence and the Role of Human Intelligence during the Cold War*, „International History Review” 2020, nr 42 (6), s. 1257–1273.

¹⁷⁴ H.G. Schleicher, U. Engel, *DDR-Geheimdienst und Afrika-Politik*, „Außenpolitik – Zeitschrift für internationale Fragen” 1996, nr 4 (47), s. 399–409.

¹⁷⁵ P. Gasztold-Señ, *Between Non-Refundable Aid and Economic Profits: Export of Arms from the Polish People’s Republics to the Third World Countries* [w:] *Post-1945 Poland: Modernities, Transformations and Evolving Identities. Working papers. Programme on Modern Poland*, red. H. Czyżewski, K. Jeżowska, M. Kunicki, Oxford 2016, s. 47–58.

jak Polski Komitet Solidarności z Krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, który nadzorował relacje z ruchami wyzwolenческими i organizacjami partyzanckimi od 1965 do 1990 r., a o którym wciąż mało wiadomo.

Z drugiej strony brakuje także badań pokazujących, w jaki sposób państwa Trzeciego Świata budowały swoje relacje z Polską, czego od niej oczekiwały i jak oceniały dwustronne kontakty. Nie wszędzie zachowały się źródła, np. w Libii czy Iraku dostęp do nich jest utrudniony ze względu na sytuację wewnętrzną tych państw i bezpowrotne zniszczenie części zasobu archiwalnego. Jednak w wielu krajach Afryki czy Bliskiego Wschodu archiwa są dostępne dla badaczy i warto z nich korzystać, choć wiąże się to z poważnymi kosztami. Brak znajomości poglądów drugiej strony na kontakty z PRL, zawartych zarówno w archiwaliach, jak i *oral history*, skazuje badaczy na podejście polonocentryczne, co w konsekwencji może prowadzić do nakreślenia niepełnego obrazu i tym samym do wyciągania wadliwych wniosków.

Na zakończenie warto sformułować pytanie o dziedzictwo relacji z Globalnym Południem. Wstępne badania wskazują, że władze PRL, w przeciwieństwie do ZSRS, Czechosłowacji czy NRD, nie były zainteresowane aktywnym utrzymywaniem relacji z absolwentami polskich uczelni w formie zinstytucjonalizowanej i długofalowej. Tymczasem wielu z nich objęło ważne stanowiska w swoich ojczyznach. Alpha Oumar Konaré studiował w latach 1971–1975 na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, na którym obronił doktorat z archeologii zachodnioafrykańskiej, a w latach 1992–2002 był prezydentem Mali. Z kolei Libertina Amathila, studiująca medycynę w Warszawie w latach sześćdziesiątych, została pierwszą kobietą lekarzem w historii Namibii, w latach 2005–2010 zaś była wicepremierem tego państwa. Absolwenci polskich uczelni często zajmowali wysokie stanowiska w swoich krajach, ale sam ich pobyt w Polsce rzadko był wykorzystywany w dyplomacji publicznej i kulturalnej PRL, a potem III RP.

PODSUMOWANIE

Jak wynika z przeglądu stanu badań, sporo wiemy już o relacjach PRL z Globalnym Południem w okresie zimnej wojny, ale wiedza ta wciąż jest niepełna. Przede wszystkim brakuje opracowań monograficznych, przedstawiających kontakty Polski z Trzecim Światem w sposób kompleksowy i wielopłaszczyznowy, a jednocześnie lokujących postępowanie Warszawy w szerszej perspektywie polityki bloku sowieckiego. Jest to o tyle ważne, że wstępne badania wyraźnie wskazują na odmienność działań PRL wobec Trzeciego Świata w porównaniu do pozostałych państw socjalistycznych. Przede wszystkim kierownictwo PZPR nie traktowało procesu dekolonizacji jako narzędzia do legitymizacji swojej władzy na arenie międzynarodowej. Globalne Południe nie było też celem ekspansji ideologicznej Warszawy, która raczej starała się podchodzić do nowo powstałych państw w Afryce i Azji w sposób pragmatyczny, ukierunkowany na korzyści ekonomiczne. Dlatego PRL, w przeciwieństwie do NRD, Czechosłowacji czy Bułgarii, dosyć oszczędnie udzielała wsparcia wojskowemu ruchom narodowyzwolenczym, rzadko angażowała się w organizowanie kształcenia lokalnych kadr w zakresie ideologicznym,

przyjmowała mniej stypendystów niż pozostałe państwa bloku, a także nie prowadziła ofensywnej polityki wywiadowczej w Afryce czy na Bliskim Wschodzie.

Polityka Warszawy względem Trzeciego Świata zasługuje na odrębną analizę, gdyż wynikała z kilku czynników, m.in. sytuacji wewnętrznej kraju, działań I sekretarza KC PZPR oraz polityki Moskwy, która do pewnego stopnia dopuszczała różnice w poziomie zaangażowania podległych jej krajów na Globalnym Południu, choć akurat te zagadnienia wymagają dalszych badań.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

2386/14757, Informacja Z-cy Szefa Zarządu Informacji Marynarki Wojennej ppłk. Paprockiego, Gdynia, 15.01.1956

ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE I OPRACOWANIA

- Adamec J., *Czechoslovakia and Arms Deliveries to Syria 1955–1989*, „Les cahiers Irice” 2013, nr 1 (10).
- Adi H., *Pan-Africanism and Communism. The Communist International, Africa and Diaspora, 1919–1939*, Trenton 2013.
- Afryka w Warszawie. *Dzieje afrykańskiej diaspory nad Wisłą*, red. P. Średziński, M. Diouf, Warszawa 2010.
- Allison R., *The Soviet Union and the strategy of non-alignment in the Third World*, Cambridge 1988.
- Alternative Globalizations. Eastern Europe and the Postcolonial World*, red. J. Mark, A.M. Kalinovsky, S. Marung, Bloomington 2020.
- Amado A.D., *The PAIGC ‘Congratulatory’ Diplomacy towards Communist States, 1960–1964*, „Lusotopie” 2020, nr 19 (1).
- Amathila L., *Making a difference*, Windhoek 2012.
- Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina*, t. II: *KGB i świat*, Poznań 2014.
- Andrzejczak K., *Wizerunek krajów Afryki Subsaharyjskiej w prasie polskiej*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 185.
- Arich-Gerz B., *Muffling the Fimbifimbi. Namibian GDR Exile Children in Narratives and Discourses Past and Present*, „Matatu” 2018, nr 50.
- Baev J., *Bulgaria and Latin America in the Cold War Years: A Case Study for Soviet Bloc Political Relations with Latin American Countries*, „OPIS” 2014, nr 14.
- Baka-Theis M., *Porozumienia polsko-afrykańskie w okresie PRL-u i ich wpływ na powstanie kolekcji sztuki afrykańskiej w Polsce*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2010, t. 1.
- Balogun B., *Polish Lebensraum: the colonial ambition to expand on racial terms*, „Ethnic and Racial Studies” 2018, nr 41 (14).
- Balogun B., *Race and racism in Poland: Theorising and contextualising ‘Polish-centrism’*, „The Sociological Review” 2020, nr 68 (6).

- Banaś K., *Polsko-abisyńskie stosunki handlowe w latach 1918–1939*, „Przegląd Orientalistyczny” 2018, nr 3–4.
- Banaś K., *Wojna Toyot w dyplomacji polskiej 1986–1987*, „Atheneum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, nr 55.
- Barghoorn F.C., *The Soviet Cultural Offensive. The Role of Cultural Diplomacy in Soviet Foreign Policy*, Princeton 1960.
- Bartenev V., *L'URSS et l'Afrique noire sous Khrouchtchev: la mise à jour des mythes de la coopération*, „Outre-mers” 2007, nr 94 (354–355).
- Beck C.F., *Czechoslovakia's Penetration of Africa, 1955–1962*, „World Politics” 1963, April, nr 15 (3).
- Békés C., Nagy L.J., Vékony D., *Bittersweet Friendships: Relations between Hungary and the Middle East, 1953–1988*, CWIHP e-Dossier No. 67, <https://www.wilsoncenter.org/publication/bittersweet-friendships-relations-between-hungary-and-the-middle-east-1953-1988>, dostęp 28 X 2022 r.
- Bengtson-Krallert M., *Die DDR und Der Internationale Terrorismus*, Marburg 2017.
- Betts P., Mark J., Goddeeris I., Christiaens K., *Race Socialism and Solidarity: Anti-Apartheid in Eastern Europe* [w:] *A Global History of Anti-Apartheid. „Forward to Freedom” in South Africa*, red. A. Konieczna, R. Skinner, Cham 2019.
- Biberaj E., *Albania and China: a Study of An Unequal Alliance*, Boulder 1986.
- Bishku M.B., *Albania and the Middle East*, „Mediterranean Quarterly” 2013, nr 24 (2).
- Blachnicka-Ciacek D., *Lost in Transition? The Forgotten History of Exchanges Between Communist Poland and the Palestine Liberation Organization* [w:] *Past Disquite. Artists, International Solidarity, and Museums in Exile*, red. K. Khouri, R. Salti, Warsaw 2018.
- Bogetić D., *Yugoslavia and the Non-Aligned Movement* [w:] *The 60th Anniversary of the Non-Aligned Movement*, red. D. Dimitrijević, J. Čavoški, Beograd 2021.
- Boltovskaja S., *Bildungsmigranten aus dem subsaharischen Afrika in Moskau und St. Petersburg: Selbst- und Fremdbilder*, Herbolzheim 2014.
- Borodziej W., *Polityka zagraniczna Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w roku 1972 – szkic do dyskusji*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2005, nr 23.
- Bradley M.P., *Decolonization, the Global South, and the Cold War, 1919–1962* [w:] *The Cambridge History of the Cold War*, t. 1: *Origins*, red. M.P. Leffler, A.O. Westad, New York 2010.
- Brazinsky G.A., *Winning the Third World. Sino-American Rivalry during the Cold War*, Chapel Hill 2017.
- Burton E., *Navigating global socialism: Tanzanian students in and beyond East Germany*, „Cold War History” 2019, nr 19 (1).
- Buzássyová B., *Back to Africa speaking Slovak?: „Third World” students at the Preparatory Language Centre in the city of Senec during the 1960*, „Práce z dějin Akademie věd” 2018, nr 10 (2).
- Byrne J.J., *Africa's Cold War* [w:] *The Cold War in the Third World*, red. R.J. McMahon, New York 2013.
- Byrne J.J., *Beyond Continents, Colors, and the Cold War: Yugoslavia, Algeria, and the Struggle for Non-Alignment*, „The International History Review” 2015, nr 37 (5).
- Carnes C.F., *Soviet Intelligence Support to International Terrorism*, „American Intelligence Journal” 1986, nr 7 (3).
- Carvalho A., Carvalho P., *Postawy mieszkańców Warszawy wobec grup etniczno-rasowych*, Warszawa 1987.

- Carvalho P., *Studenci obcokrajowcy w Polsce*, Warszawa 1990.
- Chakroun A., *La coopération soviétique en Afrique noire: des origines aux années quatre-vingts*, Paris 1992.
- Chinese and Soviet Aid to Africa*, red. W. Weinstein, New York 1976.
- Choi L., Jeong I., *North Korea and Zimbabwe, 1978–1982: from the strategic alliance to the symbolic comradeship between Kim Il Sung and Robert Mugabe*, „Cold War History” 2017, nr 17 (4).
- Christiaens K., Claeys J., Goddeeris I., *Connecting the East to the South. Eastern European Dissidents and Third World Activism during the 1970s*, „Ventunesimo Secolo” 2020, nr 46 (2).
- Christiaens K., *Europe at the crossroads of three worlds: alternative histories and connections of European solidarity with the Third World, 1950s–80s*, „European Review of History: Revue européenne d'histoire” 2017, nr 24.
- Christiaens K., Goddeeris I., *Solidarność a Trzeci Świat, cz. 1: Chrześcijańsko-demokratyczna droga do Ameryki Łacińskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1; cz. 2: *Taktyczne sojusze z kluczowymi ruchami lat osiemdziesiątych XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 2.
- Cline R.S., Alexander Y., *Terrorism: The Soviet Connection*, New York 1984.
- Czernichowski K., Kopiński D., Polus A., *Polish African Studies at a Crossroads: Past, Present and Future*, „Africa Spectrum” 2012, nr 2–3.
- Čavoški J., *Arming Nonalignment: Yugoslavia's Relations with Burma and the Cold War in Asia (1950–1955)*, Cold War International History Project, Working paper no. 61, April 2010.
- Čavoški J., *Between Great Powers and Third World neutralists: Yugoslavia and the Belgrade Conference of the Non-Aligned Movement, 1961* [w:] *The Non-Aligned Movement and the Cold War. Delhi – Bandung – Belgrade*, red. N. Mišković, H. Fischer-Tiné, N. Boškowska, New York 2014.
- Čavoški J., *Shaping Afro-Asia and Non-Alignment: The Sino-Yugoslav Struggle for Leadership in the Third World during the 1950s and 1960s* [w:] *Breaking Down Bipolarity. Yugoslavia's Foreign Relations during the Cold War*, red. M. Previšić, Berlin–Boston 2021.
- Dannehl Ch.R., *Politics, Trade, and Development. Soviet Economic Aid to the Non-Communist Third World, 1955–1989*, Aldershot 1995.
- Dannreuther R., *The Soviet Union and the PLO*, Houndsmills–London 1998.
- Dawisha K., *Soviet Foreign Policy Towards Egypt*, London–Basingstoke 1979.
- DDR-Bildungshilfe in Äthiopien. Interaktive Erkenntnisse, Erfahrungen und Eindrücke*, red. E. Wiser, Berlin 2013.
- Decolonization and the Cold War. Negotiating Independence*, red. L. James, E. Leake, New York 2015.
- Die Sowjetunion und die Dritte Welt. UdSSR, Staatssozialismus und Antikolonialismus im Kalten Krieg 1945–1991*, red. A. Hilger, München 2009.
- Dinkel J., *The Non-Aligned Movement: Genesis, Organization and Politics (1927–1992)*, Leiden–Boston 2019.
- Długolecki P., *PRL wobec Ameryki Łacińskiej – koncepcje z 1976 roku* [w:] *Modernizacja, centrum, peryferie. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Ryszarda Stemplowskiego*, red. W. Borodziej, S. Dębski, Warszawa 2009.
- Dmowska A., *Polacy w oczach Afrykanów*, „Afryka. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego” 2000, nr 11.
- Dobosiewicz Z., Rómmel W., *Polonia w Ameryce Łacińskiej*, Lublin 1977.
- Dobosiewicz Z., *Stosunki gospodarcze Polski z krajami rozwijającymi się*, Warszawa 1990.

- Domestic Determinants of Soviet Foreign Policy towards South Asia and the Middle East*, red. H. Malik, New York 1990.
- Domosławski A., *Kapuściński non fiction*, Warszawa 2010.
- Donert C., *Women's Rights and Global Socialism: Gendering Socialist Internationalism during the Cold War*, „International Review of Social History” 2022, nr 67 (S30).
- Dragostinova T., *The „Natural Ally” of the „Developing World”: Bulgarian Culture in India and Mexico*, „Slavic Review” 2018, nr 77 (3).
- Dumała H., *Polska – Ameryka Łacińska: powojenne skutki dyplomatyczno-konsularne*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K” 1997, nr 4.
- Dvoráček J., Piknerová L., Záhorík J., Tarrosy I., *A History of Czechoslovak Involvement in Africa: Studies from the Colonial Through the Soviet Era*, Lewiston, NY, 2014.
- Eastern Europe and the Third World*, red. M. Radu, New York 1981.
- Economic Relations Between Socialist Countries and the Third World*, red. D. Nayyar, London–Basingstoke 1977.
- Efrat M., *The Economics of Soviet Arms Transfers to the Third World – A Case Study: Egypt*, „Soviet Studies” 1983, nr 35 (4).
- Eisenman J., *Comrades-in-arms: the Chinese Communist Party's relations with African political organisations in the Mao era, 1949–76*, „Cold War History” 2018, nr 18 (4).
- El Hussini M.M., *Soviet-Egyptian Relations, 1945–85*, New York 1987.
- Engerman D.C., *Learning from the East. Soviet Experts and India in the Era of Competitive Coexistence*, „Comparative Studies of South Asia, Africa and the Middle East” 2013, nr 33 (2).
- Etudier à l'Est: Expériences de diplômés africains*, red. M. Saint-Martin, G.S. Ghellab, K. Mellakh, Paris 2015.
- Foran J., *Taking Power. On the Origins of Third World Revolutions*, New York 2005.
- Friedman J., *Shadow Cold War. The Sino-Soviet Competition for the Third World*, Chapel Hill 2015.
- Gasztold P., *Bejrut w Warszawie. Arabski półświatek nad Wisłą w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Obrzeża społeczne Warszawy w latach 1945–1989. Studia i materiały*, red. P. Pleskot, Warszawa 2018.
- Gasztold P., *Lost Illusions: The Limits of Communist Poland's Involvement in Cold War Africa* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London – New York 2018.
- Gasztold P., *Początki wywiadu wojskowego PRL na Bliskim Wschodzie. Działalność rezydentury Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego kryptonim „Cedr” w Libanie (1965–1970)* [w:] *Attaché i przedstawiciele misji wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL*, red. B. Kapuściak, Katowice–Warszawa 2021.
- Gasztold P., *Polish Military Intelligence and Its Secret Relationship with the Abu Nidal Organization* [w:] *Terrorism in the Cold War. State Support in Eastern Europe and the Soviet Sphere of Influence*, t. I, red. A. Hanni, T. Riegler, P. Gasztold, London – New York 2020.
- Gasztold P., *PRL, blok sowiecki i międzynarodowy terroryzm: uwarunkowania tajnych relacji w okresie zimnej wojny*, „Terroryzm – studia, analizy, prewencja” 2023, nr 3.
- Gasztold P., Solarz J., *Arms, Advisors and Weapons of Mass Destruction: Polish-Libyan Military Cooperation, 1970–1990*, „International History Review” 2022, nr 44 (4).

- Gasztold P., „Szkoła przetrwania”. *Studenci afrykańscy w komunistycznej Polsce* [w:] *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1990*, red. K. Dworaczek, K. Łagojda, Wrocław–Warszawa 2020.
- Gasztold P., *Wars, Weapons and Terrorists: Clandestine Operations of the Polish Military Intelligence Station in Beirut, 1965–1982*, „The International History Review” 2021, nr 43 (1).
- Gasztold-Señ P., *Arabscy studenci w Warszawie po 1956 r.* [w:] *Cudzoziemcy w Warszawie 1945–1989. Studia i materiały*, red. P. Pleskot, Warszawa 2012.
- Gasztold-Señ P., *Between Non-Refundable Aid and Economic Profits: Export of Arms from the Polish People’s Republics to the Third World Countries* [w:] *Post-1945 Poland: Modernities, Transformations and Evolving Identities. Working papers. Programme on Modern Poland*, red. H. Czyżewski, K. Jeżowska, M. Kunicki, Oxford 2016.
- Gasztold-Señ P., *Kontrwywiadowcza ochrona kontraktów wojskowych PRL w Libii w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015.
- Gasztold-Señ P., *Libia Muammara Kaddafiego i PRL. Zapomniani sojusznicy okresu zimnej wojny* [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, red. R. Bania, K. Zdulski, Łódź 2012.
- Gasztold-Señ P., *Niepokoje na pustyni. Reperkusje powstania NSZZ „Solidarność” wśród polskich pracowników w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 1, red. T. Kozłowski, J. Olszszek, Warszawa 2011.
- Gasztold-Señ P., *Państwa arabskie wobec „Solidarności” (w świetle źródeł polskich)* [w:] *Świat wobec „Solidarności”*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Wrocław 2013.
- Gasztold-Señ P., *PRL wobec państw Maghrebu 1970–1989*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2010, t. 1.
- Gasztold-Señ P., Trentin M., Adamec J., *Syria during the Cold War: The East European Connection*, Boulder 2014.
- Gasztold-Señ P., *Syryjsko-libijska walka z syjonizmem w PRL. Zaangażowanie Michela Mounayera w działalność „lewicy” partyjnej w latach 1978–1986*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2.
- Gasztold-Señ P., *Wywiad PRL a problemy polityczno-gospodarcze Afryki Subsaharyjskiej w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2011, t. 2.
- Gemechu D., *Stosunki polsko-etiopskie. Zarys problematyki*, „Forum Politologiczne” 2006, nr 3.
- Ghodsee K., *Second world, second sex. Socialist Women’s Activism and Global Solidarity during the Cold War*, Durham–London 2019.
- Ginelli Z., *Opening the Semi-Periphery: Hungary and Decolonisation*, Research Report for the Vera and Donald Blinken Open Society Archives, 1 June to 31 July 2017.
- Glassman J. D., *Arms for the Arabs: The Soviet Union and War in the Middle East*, Baltimore 1975.
- Goddeeris I., *Between Anti-Imperialism and Anti-Communism: Poland and International Solidarity with Vietnam* [w:] *Protest in the Vietnam War Era*, red. A. Sedlmaier, Cham 2022.
- Golan G., *The Soviet Union and National Liberation Movements in the Third World*, London–Sydney–Wellington 1988.
- Golan G., *The Soviet Union and Palestine Liberation Organization. An Uneasy Alliance*, New York 1980.
- Golan G., *Soviet policies in the Middle East from World War Two to Gorbachev*, Cambridge 1990.

- Golani M., *The Historical Place of the Czech-Egyptian Arms Deal, Fall 1955*, „Middle Eastern Studies” 1995, nr 31 (4).
- Gołąbek S., *Związki Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa–Łódź 1978.
- Gość w dom. *Studenci z krajów Trzeciego Świata w Polsce*, red. E. Nowicka, S. Łodziński, Warszawa 1993.
- Góralski W., *Polska a kraje rozwijające się w latach 1945–1970 (problemy polityczno-dyplomatyczne)*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 2.
- Gradskova Y., *The Women’s International Democratic Federation, the Global South, and the Cold War*, New York 2021.
- Grzechnik M., *‘Ad Maiorem Poloniae Gloriam!’ Polish Inter-colonial Encounters in Africa in the Interwar Period*, „The Journal of Imperial and Commonwealth History” 2020, nr 48 (5).
- Gsuda A.A., *Libia w piśmiennictwie polskim po II wojnie światowej*, Warszawa 2003.
- Hadhri M., *L’URRS et le Maghreb. De la Révolution d’octobre à l’indépendance de l’Algérie 1917–1962*, Paris 1985.
- Hagenbeck F., *Zwyczajny szpieg: wspomnienia*, Warszawa 2019.
- Hannová D., *Problémoví elegáni. Arabští studenti v Praze v 50. a 60. letech 20. století*, „Acta Universitatis Carolinae: Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 2014, nr 54 (2).
- Hartmetz A.K., Kocsev B., Zofka J., *East-South Relations during the Global Cold War: Economic Activities and Area Studies Interests of East Central European CMEA Countries in Africa*, Working paper series des SFB 1199, Leipzig 2018.
- Hejczyk A., *Sybiracy pod Kilimandżaro. Tengeru. Polskie osiedle w Afryce Wschodniej we wspomnieniach jego mieszkańców*, Rzeszów–Kraków 2013.
- Herf J., *Undeclared Wars with Israel. East Germany and the West German Far left, 1967–1989*, New York 2016.
- Hessler J., *Death of an African Student in Moscow: Race, Politics, and the Cold War*, „Cahiers du monde russe” 2006, nr 47 (1–2).
- Heurlin Ch., *Authoritarian Aid and Regime Durability: Soviet Aid to the Developing World and Donor-Recipient Institutional Complementarity and Capacity*, „International Studies Quarterly” 2020, nr 64 (4).
- Historia dyplomacji polskiej*, t. VI: 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.
- Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Warszawa 2002.
- Hope is of a different color: from the Global South to the Łódź Film School*, red. M. Lipska, M. Talarczyk, Warsaw–Łódź 2021.
- Hornsby R., *The post-Stalin Komsomol and the Soviet fight for Third World youth*, „Cold War History” 2016, nr 16 (1).
- Howell J., *The End of an Era: the Rise and Fall of G.D.R. Aid*, „The Journal of Modern African Studies” 1994, nr 32 (2).
- Hryčko K., *An Outline of the History of Polish-Ethiopian Relations [w:] Foreign relations with Ethiopia: human and diplomatic history (from its origins to present)*, red. L. Prijac, Münster 2015.
- Iandolo A., *Arrested Development: The Soviet Union in Ghana, Guinea, and Mali, 1955–1968*, Ithaca 2022.
- Iandolo A., *The Rise and Fall of the ‘Soviet Model of Development’ in West Africa, 1957–64*, „Cold War History” 2012, nr 12 (4).

- Jakimowicz-Ostrowska I., *Żołnierze-cudzoziemcy w gdyńskich jednostkach marynarki wojennej w latach 1946–1989*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 1.
- Jarecka-Stępień K., *Polacy w Libii*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2004, nr 3 (1).
- Kanet R.E., *The Superpower Quest for Empire: The Cold War and Soviet Support for ‘Wars of National Liberation’*, „Cold War History” 2006, nr 6 (3).
- Karsh E., *Soviet Policy toward Syria since 1970*, New York 1991.
- Katsakioris C., *Creating a Socialist Intelligentsia. Soviet Educational Aid and its Impact on Africa (1960–1991)*, „Cahiers d’études africaines” 2017, nr 2 (226).
- Katsakioris C., *L’Algérie et les pays de l’Est: coopération éducative et formation des étudiants, histoire et héritages*, „Cahiers du monde russe” 2022, nr 63 (3–4).
- Katsakioris C., *L’Union Soviétique et les intellectuels africains. Internationalisme, panafricanisme et négritude pendant les années de la décolonisation, 1954–1964*, „Cahiers du monde russe” 2006, nr 47 (1–2).
- Katsakioris C., *Students from Portuguese Africa in the Soviet Union, 1960–74: Anti-colonialism, Education, and the Socialist Alliance*, „Journal of Contemporary History” 2021, nr 56 (1).
- Katsakioris C., *The Lumumba University in Moscow: higher education for a Soviet – Third World alliance, 1960–91*, „Journal of Global History” 2019, nr 14 (2).
- Katsakioris C., *The Socialist Countries, North Africa and the Middle East in the Cold War: The Educational Connection*, „Contemporary European History” 2021, nr 30.
- Katz M.N., *The Third World in Soviet Military Thought*, London 1982.
- Kawan L., *La nouvelle orientation du commerce extérieur soviétique. Asie, Afrique, Amérique Latine*, Bruxelles 1958.
- Këllici K., *The PLO and Communist Albania: Cold War Relations*, „Journal of Palestine Studies” 2021, nr 50 (4).
- Knopek J., *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001.
- Knopek J., *Napływ kadr naukowo-technicznych do Afryki Północnej a stosunki Polski z krajami arabskimi po II wojnie światowej*, „Studia Polonijne” 2002, t. 23.
- Knopek J., *Obecność emigrantów polskich w krajach i kulturach arabskich*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2019, nr 2 (172).
- Knopek J., *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Gambii*, „Studia Polonijne” 2008, t. 29.
- Knopek J., *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Ghany*, „Studia Polonijne” 2005, t. 26.
- Knopek J., *Przeszłość i terażniejszość stosunków Polski z Republiką Mali*, „Studia Polonijne” 2007, t. 28.
- Knopek J., Ratke-Majewska A., *Polityka Polski wobec krajów arabskich w świetle planu pracy Departamentu MSZ na rok 1969*, „Studia Polonijne” 2014, t. 35.
- Knopek J., Ratke-Majewska A., *Polityka Polski wobec państw Afryki Subsaharyjskiej w świetle planu pracy Departamentu MSZ na 1969 rok*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, t. 12.
- Knopek J., *Rozwój polskich akcji misyjnych w Afryce Północnej w XIX i XX wieku*, „Studia Polonijne” 2001, t. 22.
- Knopek J., *Stosunki Polski z Afryką arabską po II wojnie światowej*, „Forum Politologiczne” 2006, t. 3.

- Knopek J., *Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej – historia i współczesność*, Bydgoszcz 2008.
- Knopek J., *Stosunki polsko-kameruńskie: geneza, struktury, funkcjonowanie*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2013, nr 14.
- Knopek J., *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013.
- Knopek J., Zbigniew Roman Dmochowski. *Rzecz o osiągnięciach polskich w Afryce Zachodniej*, „Studia Polonijne” 2012, t. 33.
- Kociuba B., „Zamiast Twojego uśmiechu, Polsko, mamy łzy i uśmiech niedoli”. *Pamiętnik z Syberii, Iranu i Libanu*, wstęp i oprac. W. Kujawa, Warszawa 2020.
- Kohn M., McBride K., *Political Theories of Decolonization. Postcolonialism and the Problem of Foundations*, New York 2011.
- Komorowski Ł., *Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Jordan”*. Przyczynek do historii środowiska arabskich studentów w Poznaniu w latach 80. XX wieku, „Kronika Miasta Poznania” 2020, nr 2.
- Kopka B., *Aparat bezpieczeństwa wobec V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie (31 lipca – 14 sierpnia 1955 r.)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1.
- Korbonski A., *Eastern Europe and the Third World; or „Limited Regret Strategy” Revisited* [w:] *The Soviet Union and the Third World. The Last Three Decades*, red. A. Korbonski, F. Fukuyama, Ithaca–London 1987.
- Kosowski A.P., *Stosunki polsko-egipskie w latach 1927–1945*, Warszawa 2017.
- Koura J., *A prominent spy: Mehdi Ben Barka, Czechoslovak intelligence, and Eastern Bloc Espionage in the Third World during the Cold War*, „Intelligence and National Security” 2021, nr 36 (3).
- Koura J., Pešta M., *Československo a studená válka v Africe. Přístupy, interpretace a roviny zkoumání*, „Pamet a Dejiny” 2020, nr 3.
- Kowalski I., *African Studies in Poland*, „The Journal of Modern African Studies” 1967, nr 5 (2).
- Kramer M., *The Decline in Soviet Arms Transfers to the Third World, 1986–1991* [w:] *The End of the Cold War and the Third World: New Perspectives on Regional Conflict*, red. A. Kalinovsky, S. Radchenko, Abingdon 2011.
- Kratiuk B., *Polskie zaangażowanie w Afryce: ambasador Lewandowski w ONZ a sprawa Konga*, „Stosunki Międzynarodowe” 2016, t. 52, nr 2.
- Kreutz A., *Post-Communist Eastern Europe and the Middle East: The Burden of History and New Political Realities*, „Arab Studies Quarterly” 1999, nr 21 (2).
- Kühne W., *Die Politik der Sowjetunion in Afrika. Bedingungen und Dynamik ihres ideologischen, ökonomischen und militärischen Engagements*, Baden-Baden 1983.
- Landowski Z., *Arabistyka w PRL (1945–1990). Narodziny, historia, modernizacja*, Lublin 2021.
- Laron G., „Logic Dictates That They May Attack When They Feel They Can Win”: *The 1955 Czech-Egyptian Arms Deal, the Egyptian Army, and Israeli Intelligence*, „The Middle East Journal” 2009, nr 63 (1).
- Laron G., *Stepping Back from the Third World. Soviet Policy toward the United Arab Republic, 1965–1967*, „Journal of Cold War Studies” 2010, nr 12 (4).
- Latin America and the Global Cold War*, red. T.C. Field, S. Krepp, V. Pettina, Chapel Hill 2020.
- Lazic M., *Arsenal of the Global South: Yugoslavia’s Military Aid to Nonaligned Countries and Liberation Movements*, „Nationalities Papers” 2021, nr 49 (3).
- Lazic M., *Unmaking Détente. Yugoslavia, the United States, and the Global Cold War, 1968–1980*, Lanham–London 2022.

- Left Transnationalism. The Communist International and the National, Colonial, and Racial Questions*, red. O. Drachewych, I. McKay, Kingston 2019.
- Lingelbach J., *On the Edges of Whiteness. Polish Refugees in British Colonial Africa during and after the Second World War*, New York – Oxford 2020.
- Listkiewicz A., *Polityka Polski Ludowej wobec Etiopii* [w:] *Polska XX wieku w świetle badań historycznych i społecznych*, red. J. Jędrzejewska, M. Śliwa, Lublin 2020.
- Lüthi L.M., *Chiny–ZSRR: zimna wojna w świecie komunistycznym*, Warszawa 2011.
- Lüthi L.M., *Cold Wars. Asia, the Middle East, Europe*, Cambridge 2020.
- Łazor J., *Brama na Bliski Wschód. Polsko-palestyńskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym*, Warszawa 2016.
- Macková-Jünová A., *Export of Experts. Czechoslovak Academy of Sciences and Iraq in the 1960s*, „Práce z dějin Akademie věd” 2018, nr 10 (2).
- Macqueen I., *Shaka Zulu in the Polish People’s Republic (PRL): exploring South African-Polish links in the late Cold War*, „Cold War History” 2022, nr 22 (3).
- Mádrová K., *Development and Strategy of the Czech Technical University’s Contacts with Third World Countries in the 1960s*, „Práce z dějin Akademie věd” 2018, nr 10 (2).
- Maeke L., *DDR und PLO. Die Palästinapolitik des SED-Staates*, Oldenburg 2017.
- Maj E., *Poland’s double game strategy during the US-Iranian crises (1979–88)*, „Cold War History” 2021, nr 21 (2).
- Maj E., *Polska wobec kryzysu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Iranem 1979–1981*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 3.
- Mark J., Apor P., Vučetić R., Oseka P., *‘We Are with You, Vietnam’: Transnational Solidarities in Socialist Hungary, Poland and Yugoslavia*, „Journal of Contemporary History” 2015, nr 3.
- Mark J., Kalinovsky A.M., Marung S., *Introduction* [w:] *Alternative Globalizations. Eastern Europe and the Postcolonial World*, red. J. Mark, A.M. Kalinovsky, S. Marung, Bloomington 2020.
- Mark J., Rupprecht T., *The Socialist World in Global History: From Absentee to Victim to Co-Producer* [w:] *The Practice of Global History. European Perspectives*, red. E. Middel, London 2019.
- Mark J., Slobodian Q., *Eastern Europe in the Global History of Decolonization* [w:] *The Oxford Handbook of the Ends of Empire*, red. M. Thomas, A. Thompson, Oxford 2018.
- Marzęda-Młynarska K., *African Migrants in Poland 1945–2019* [w:] *African Migrants and the Refugee Crisis*, red. O. Abegunrin, S.O. Abidde, Cham 2021.
- Masłowski M., *Kształcenie obcokrajowców w polskich uczelniach – wybrane problemy* [w:] *Dialogi o Trzecim Świecie*, t. 6, red. S. Łodziński, Warszawa 1990.
- Mathur N., *East meets east: foreign relations between India and Poland during the Cold War*, „South Asian History and Culture” 2014, nr 5 (3).
- Matusevich M., *Testing the limits of Soviet Internationalism. African Students in the Soviet Union* [w:] *Race, Ethnicity and the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, Nashville 2012.
- Maurin J., *Flüchtlinge als politisches Instrument – Chilenische Emigranten in der DDR 1973–1989*, „Totalitarismus und Demokratie” 2005, nr 2.
- Mazov S., *A Distant Front in the Cold War. The USSR in West Africa and the Congo, 1956–1964*, Palo Alto 2010.
- Mazurczak W., *Kolonializm – Dekolonizacja – Postkolonializm. Rozważania o istocie i periodyzacji*, „Przełęcz Politologiczny” 2016, nr 3.

- Mazurek M., *Polish Economists in Nehru's India: Making Social Science for the Third World in an Era of de-Stalinization*, „Slavic Review” 2018, nr 77 (3).
- McClellan W., *Africans and Black Americans in the Comintern Schools, 1925–1934*, „The International Journal of African Historical Studies” 1993, nr 26 (2).
- Menon R., *Soviet Power and the Third World*, New Haven – London 1986.
- Meurs D., Charpentier P., *Projection économique de l'URSS en Asie du Sud-Ouest*, Paris 1985.
- Mëhilli E., *From Stalin to Mao: Albania and the Socialist World*, Ithaca 2017.
- Michowicz J., *Środowisko studenckie. Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców*, „Życie Szkoły Wyższej” 1980, R. 28, nr 10.
- Mikulicz S., *Wspomnienia z Kambodży. Tuż po Pol Pocie...*, Toruń 2007.
- Mildnerová K., *Namibian Czechs: History and identity of the Namibian children raised in Czechoslovakia*, Münster 2020.
- Miškařík P., *The Narrative Construction of Identity among the Namibian Czechs*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2019, t. 19.
- Miyamoto S., *DPRK Troop Dispatches and Military Support in the Middle East: Change from Military Support to Arms Trade in the 1970s*, „East Asia” 2010, nr 27 (4).
- Mosamete S., *L'Afrique et la Perestroïka. L'évolution de la pensée soviétique sous Gorbatchev*, Paris 2007.
- Mott IV W.H., *Soviet Military Assistance. An Empirical Perspective*, Westport 2001.
- Möller H., *DDR und Äthiopien: Unterstützung für ein Militärregime (1977–1989): eine Dokumentation*, Berlin 2003.
- Möller H., *Die Beziehungen der DDR mit Entwicklungsländern – ein neues theoretisches Konzept, dargestellt anhand der Beispiele China und Äthiopien sowie Irak/Iran*, Berlin 2004.
- Möller H., *Die Rolle der DDR im Krieg Irak-Iran: neue Quellen (Arbeitspapier)*, Berlin 1998/1999.
- Möller H., *Geheime Waffenlieferungen der DDR im ersten Golfkrieg an Iran und Irak 1980–1988. Eine Dokumentation*, Berlin 2002.
- Muehlenbeck P.E., *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, Basingstoke 2016.
- Murkociński M., *Polska emigracja niepodległościowa w Libanie 1943–1950 na tle uchodźstwa polskiego czasów II wojny światowej*, „Studia Historyczne” 2017, t. 60, z. 1.
- Murkociński M., *To Govern a Community of Refugees: Some Insights into the History of the Polish Refugee Administration in East Africa, 1942–1945*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2018, nr 4 (170).
- Müller K., *DDR-Kinder aus Namibia. Eine Metaphernanalyse im Feld der Fluchtforschung*, Bielefeld 2022.
- Müller M., *In Search of the Global East: Thinking between North and South*, „Geopolitics” 2020, nr 25 (3).
- Müller T.R., *Legacies of Socialist Solidarity. East Germany in Mozambique*, London 2014.
- Natufe I.O., *Soviet Policy in Africa: from Lenin to Brezhnev*, Bloomington 2011.
- Ndiaye B., *Kształcenie obywateli Senegalu w Polsce w kontekście relacji polsko-senegalskich. Zarys problemu*, „Echa Przeszłości” 2019, nr XX (2).
- Ndiaye B., *Stosunki polsko-senegalskie. Stan obecny i perspektywy*, „Forum Politologiczne” 2006, t. 3.

- Ney-Krwawicz M., „*Polak w Afryce*” o młodych i najmłodszych uchodźcach polskich z ZSRR w Afryce w latach 1943–1945, „*Dzieje Najnowsze*” 2020, t. 52, nr 4.
- Noszczak B., *Orient zesłańców. Bliski Wschód w oczach Polaków ewakuowanych ze Związku Sowieckiego (1942–1945)*, Warszawa 2022.
- Noworyta E., *Polityka i dyplomacja: wspomnienia ambasadora*, Łódź 2008.
- Obeidat H., *Stosunki polityczne polsko-egipskie do 1989 r.*, „*Przegląd Orientalistyczny*” 2004, nr 1–2.
- Obeidat H., *Stosunki Polski z Egiptem i Irakiem w latach 1955–1989*, Toruń 2002.
- Olejniczak C., *Die Dritte-Welt-Bewegung in Deutschland. Konzeptionelle und organisatorische Strukturmerkmale einer neuen sozialen Bewegung*, Wiesbaden 1999.
- Omulecka A., Sajenczuk E., *O motywacji uczenia się języka polskiego w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Łodzi*, „*Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*” 1988, nr 1.
- Opatrný J., Zourek M., Majlátová L., Pelant M., *Las relaciones entre Checoslovaquia y América Latina 1945–1989 en los archivos de la República Checa*, Praha 2015.
- Oseka P., *Święto inne niż wszystkie. Propaganda i rzeczywistość V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Pałyga E.J., *Kształtowanie się stosunków dyplomatycznych Polski z państwami Afryki*, „*Przegląd Orientalistyczny*” 1981, nr 2.
- Pałyga J., *Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Polski z nowo powstałymi państwami Afryki w latach 50.*, „*Przegląd Orientalistyczny*” 1978, nr 2.
- Państwa Afryki Zachodniej: fakty, problemy stabilizacji i rozwoju, polskie kontakty*, red. Z. Łazowski, t. 1, Warszawa 2006; t. 2, Warszawa 2008.
- Pasztor M., *Polsko-belgijska „wojna” o Kongo (1960–1963)*, „*Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*” 2019, nr 17.
- Patek A., *Z kart polskiej obecności w pozaeuropejskiej części świata śródziemnomorskiego po II wojnie światowej* [w:] *Mare apertum: przepływ idei, ludzi i rzeczy w świecie śródziemnomorskim*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2007.
- Patnam R.G., *The Soviet Union in the Horn of Africa. The diplomacy of intervention and disengagement*, Cambridge 1990.
- Pennar J., *The USSR and the Arabs. The Ideological Dimension*, London 1973.
- Petrilák V., Kraenski M.L., *Rudá Samba. Činnost StB v Brazílii v 50. a 60. letech 20. století*, Praha 2020.
- Petrov V., *The Rose and the Lotus: Bulgarian Electronic Entanglements in India, 1967–89*, „*Journal of Contemporary History*” 2019, nr 54 (3).
- Pionierzy krakowskiej afrykanistyki*, red. R. Kłosowicz, Kraków 2017.
- Piotrowski J., *Stosunki Polski z krajami arabskimi*, Warszawa 1989.
- Piłomiński K., *Arabia incognito. Raport polskiego ambasadora*, Warszawa 2019.
- Polacy w Nigerii*, t. 1, red. J. Machowski, Z. Łazowski, W. Kozak, Warszawa 1997; t. 2: *Wspomnienia*, red. Z. Łazowski, Warszawa 1998; t. 3: *Budowniczości*, red. Z. Łazowski, J. Wójcik, Warszawa 2000; t. 4: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, red. Z. Łazowski, S. Łazowska, Warszawa 2000.
- Poland's relations with West Africa*, red. Z. Łazowski, Warszawa 2004.

- Polska – Ameryka Łacińska: historia – polityka – gospodarka – kultura*, red. M. Drgas, J. Knopek, A. Ratke-Majewska, Toruń 2014.
- Popławski B., *An Illusion of exoticism: The evolution of the perception of Africa in Poland (1945–1989)*, „Journal of Central and East European African Studies” 2021, nr 1 (1–2).
- Popławski B., *Granice poznania. Wizerunek Afryki Subsaharyjskiej w polskim reportażu [w:] Cudzoziemcy w Warszawie 1945–1989*, red. P. Pleskot, Warszawa 2012.
- Popławski B., *Hic Sunt Leones. Analiza percepcji przestrzeni Afryki we wspomnieniach Polaków*, „Przegląd Humanistyczny” 2015, nr 4.
- Popławski B., *Politolingwistyka dyplomatyczna. Analiza percepcji Afryki Subsaharyjskiej w exposé ministrów spraw zagranicznych II i III RP*, „Politeja” 2020, nr 6 (69).
- Popławski B., *Sudan okiem dyplomacji PRL-owskiej [w:] Bilad as-Sudan. Polska a strefa Sudanu*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Pelplin 2017.
- Popławski B., *Z dziejów pewnego towarzystwa. O początkach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Warszawie [w:] Cudzoziemcy w Warszawie 1945–1989. Studia i materiały*, red. P. Pleskot, Warszawa 2012.
- Porter B.D., *The USSR in Third World Conflicts. Soviet Arms and Diplomacy in Local Wars 1945–1980*, Cambridge 1987.
- Possony S.T., Bouchey L.F., *International Terrorism – The Communist Connection – With a Case Study of West German Terrorist Ulrike Meinhof*, Washington, DC, 1978.
- Primakov Y., *Russia and the Arabs. Behind the Scenes in the Middle East from the Cold War to the Present*, New York 2009.
- Prokopczuk J., *Stosunki Polski z krajami Afryki*, „Sprawy Międzynarodowe” 1964, nr 7.
- Prokopczuk J., *Współpraca gospodarcza i polityczna Polski z krajami rozwijającymi się*, „Sprawy Międzynarodowe” 1969, nr 7–8.
- Puchalski P., *Poland in a Colonial World Order. Adjustments and Aspirations, 1918–1939*, London–New York 2022.
- Puchalski P., *Polityka kolonialna międzywojennej Polski w świetle źródeł krajowych i zagranicznych: nowe spojrzenie (1918–1945)*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2018, nr 7.
- Pugach S., *African Students in East Germany, 1949–1975*, Ann Arbor 2022.
- Pulec M., *Československá Pomoc Guineji a Portugalské Guineji ve vojensko-bezpečnostní oblasti*, „Securitas Imperii” 2002, nr 9.
- Quist-Adade C., *From paternalism to ethnocentrism: images of Africa in Gorbachev’s Russia*, „Race & Class” 2005, nr 46 (4).
- Ra’anan U., *The USSR Arms the Third World: Case Studies in Soviet Foreign Policy*, Cambridge, MA – London 1969.
- Rakowska-Harmstone T., *Soviet Central Asia: a Model of Non-Capitalist Development for the Third World [w:] The USSR and the Muslim World. Issues in Domestic and Foreign Policy*, red. Y. Ro’I, London 1984.
- Rakowski B., *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego (1958–2008)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 2010, nr 17.
- Ratke-Majewska A., *Stosunki bilateralne Polski z państwami andyjskimi 1918–2018*, Poznań 2019.
- Relacje Polska–Brazylia. Historia i współczesność*, red. A. Dembic, M. Kula, Warszawa 1996.

- Relacje Polska–Chile. Historia i współczesność*, red. K. Dembicz, Warszawa 2002.
- Richterova D., Pešta M., Telepneva N., *Banking on Military Assistance: Czechoslovakia's Struggle for Influence and Profit in the Third World 1955–1968*, „The International History Review” 2021, nr 43 (1).
- Richterova D., Telepneva N., *An Introduction: The Secret Struggle for the Global South – Espionage, Military Assistance and State Security in the Cold War*, „The International History Review” 2021, nr 43 (1).
- Rigg J., *An Everyday Geography of the Global South*, Oxon 2007.
- Roberts G., *Revolutionary State-Making in Dar es Salaam. African Liberation and the Global Cold War, 1961–1974*, Cambridge 2022.
- Rodríguez F., *Chilijczycy w Polsce* [w:] *Relacja Polska–Chile. Historia i współczesność*, red. K. Dembicz, Warszawa 2002.
- Rothenberg M., *The USSR and Africa: New Dimensions of Soviet Global Power*, Miami 1980.
- Rubinstein A., *Red Star on the Nile. The Soviet-Egyptian Influence Relationship Since the June War*, Princeton 1977.
- Rubinstein A., *Yugoslavia and Non-Aligned World*, Princeton 1970.
- Rudner M., *East European Aid to Asian Developing Countries: The Legacy of the Communist Era*, „Modern Asian Studies” 1996, nr 30 (1).
- Rupprecht T., *Soviet Internationalism after Stalin. Interaction and Exchanges between the USSR and Latin America during the Cold War*, Cambridge 2015.
- Rüchel U., *„Wir hatten noch nie einen Schwarzen gesehen”: das Zusammenleben von Deutschen und Namibiern rund um das SWAPO-Kinderheim Bellin 1979–1990*, Schwerin 2001.
- Saull R., *Locating the Global South in the Theorisation of the Cold War: Capitalist Development, social revolution and geopolitical conflict*, „Third World Quarterly” 2005, nr 26.
- Sayyid S., *Islamophobia and the Europeanness of the other Europe*, „Patterns of Prejudice” 2018, nr 52 (5).
- Schleicher H.G., Engel U., *DDR-Geheimdienst und Afrika-Politik*, „Außenpolitik – Zeitschrift für internationale Fragen” 1996, nr 4 (47).
- Schmitt C., Witte M.D., Polat S., *International solidarity in the GDR and transnationality: an analysis of primary school materials for Namibian child refugees*, „Transnational Social Review” 2014, nr 4 (2–3).
- Schulze A., *Unlearning Religion: The „GDR Children from Namibia” between Postcolonialism and Decoloniality* [w:] *(De)coloniality and religious practices: liberating hope. Proceedings of the IAPT Brazil conference 2019*, red. V. Schmiedt Streck, J.C. Adam, C. Carvalhaes, Fellbach 2021.
- Shemesh H., *Soviet-Iraqi Relations 1968–1988. In the Shadow of the Iraq-Iran Conflict*, Boulder–London 1992.
- Sieber K., *Československo a občanská válka v Nigérii (1967–1970)*, „Historie a vojenství” 2002, nr 51 (2).
- Siekiera J., *Trudne relacje Polski z Palestyną*, „Acta Erasmiana” 2017, t. 15.
- Sługocki R., *Żelazna obroża*, Warszawa 2011.
- Smisek M., *Czechoslovak Arms Exports to the Middle East*, t. 1: *Israel, Jordan and Syria, 1948–1989*, Warwick 2021; t. 2: *Egypt, 1948–1990*, Warwick 2022; t. 3: *Egypt 1948–1989*, Warwick 2022.

- Smith T., *New Bottles for New Wine: A Pericentric Framework for the Study of the Cold War*, „Diplomatic History” 2000, nr 24 (4).
- Smolansky O.M., Smolansky B.M., *The USSR and Iraq. The Soviet Quest for Influence*, Durham–London 1991.
- Socialism Goes Global. The Soviet Union and Eastern Europe in the Age of Decolonization*, red. J. Mark, P. Betts, Oxford 2022.
- Socialist Educational Cooperation and the Global South*, red. I. Miethe, J. Weiss, Berlin 2020.
- Socialist Yugoslavia and the Non-Aligned Movement. Social, Cultural, Political, and Economic Imaginaries*, red. P. Stubbs, Montréal 2023.
- Southern African Liberation Movements and the Global Cold War ‘East’. Transnational Activism 1960–1990*, red. L. Dallywater, C. Saunders, H.A. Fonseca, Berlin–Boston 2019.
- Soviet Strategy in the Middle East*, red. G.W. Breslauer, Oxon – New York 2016.
- Stanciu C., *Romania and the Third World during the heyday of the detente*, „Third World Quarterly” 2018, nr 39 (10).
- Stanek Ł., *Accra, Warsaw, and Socialist Globalization [w:] Africa. Big Change, Big Chance*, red. B. Albrecht, Bologna 2014.
- Stanek Ł., *Architecture in Global Socialism. Eastern Europe, West Africa, and the Middle East in the Cold War*, Princeton 2020.
- Stanek Ł., *Miastoprojekt goes abroad: the transfer of architectural labour from socialist Poland to Iraq (1958–1989)*, „The Journal of Architecture” 2012, nr 17 (3).
- Stanek Ł., *Mobilities of Architecture in the Late Cold War: From Socialist Poland to Kuwait, and Back*, „International Journal of Islamic Architecture” 2015, nr 4 (2).
- Sterling C., *Sieć terroru*, Warszawa 1990.
- Storkman K., *Geheime Solidarität. Militärbeziehungen und Militärhilfen der DDR in die „Dritte Welt”*, Berlin, 2012.
- Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, red. K. Szczepanik, A. Herman-Łukasik, B. Janicka, Warszawa 2010.
- Sułkowska-Kusztelak J., *Materialne warunki studiów obcokrajowców w polskich szkołach wyższych: komunikat z badań*, Warszawa–Łódź 1988.
- Switat M., *Polsko-arabskie podróże – stracone szanse i profity*, „Przegląd Orientalistyczny” 2018, nr 1–2.
- Switat M., *Spółeczność arabska w Polsce: stara i nowa diaspora*, Warszawa 2017.
- Tebinka J., *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej 1956–1961*, Warszawa 2010.
- Telepneva N., *Code Name SEKRETÁŘ: Amílcar Cabral, Czechoslovak Intelligence and the Role of Human Intelligence during the Cold War*, „International History Review” 2020, nr 42 (6).
- Telepneva N., *Cold War Liberation. The Soviet Union and the Collapse of the Portuguese Empire in Africa, 1961–1975*, Chapel Hill 2021.
- The Cold War in the Third World*, red. R.J. McMahon, New York 2013.
- The End of the Cold War and the Third World. New perspectives on regional conflict*, red. A.M. Kalinovsky, S. Radchenko, Oxon – New York 2011.
- The Soviet Union and the Third World*, red. E.J. Feuchwanger, P. Nailor, London–Basingstoke 1981.

- The Soviet Union and the Third World. The Last Three Decades*, red. A. Korbonski, F. Fukuyama, Ithaca–London 1987.
- The Soviet Union, Eastern Europe and the Third World*, red. R.E. Kanet, Cambridge 1987.
- The Soviet Union in the Third World*, red. C.R. Saivetz, Boulder 1989.
- The Soviet Union in the Third World: Successes and Failures*, red. R.H. Donaldson, Boulder–London 1981.
- The Soviet Union in World Politics. The Global Significance of the USSR; and issues in Soviet-African relations*, red. V. Kalu, Enugu 1988.
- The Third World in the Global 1960s*, red. S. Christiansen, Z.A. Scarlett, New York – Oxford 2013.
- The USSR and the Middle East*, red. M. Confino, S. Shamir, Jerusalem 1973.
- Timm S., *Parteiliche Bildungszusammenarbeit. Das Kinderheim Bellin für namibische Flüchtlingskinder in der DDR*, Münster 2007.
- Tomlinson B.R., *What was the Third World?*, „Journal of Contemporary History” 2003, nr 38 (2).
- Toporowski J., *Michał Kalecki. Biografia intelektualna*, Warszawa 2023.
- Trecker M., *Red Money for the Global South. East-South Economic Relations in the Cold War*, Abingdon – New York 2020.
- Trentin M., *Modernization as State Building: The Two Germans in Syria, 1963–1972*, „Diplomatic History” 2009, nr 33 (3).
- Trentin M., *State-led Development: The Privileged Linkage between East Germany and Ba’athist Syria, 1965–1972*, „Contemporary European History” 2021, nr 40 (4).
- Troche A., *Ulbricht und die Dritte Welt. Ost-Berlins „Kampf” gegen die Bonner „Alleinvertretungsanmassung”*, Erlagen–Jena 1996.
- Troubled Friendships. Moscow’s Third World Ventures*, red. M. Light, London 1993.
- Urbański F., *Polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec Angoli i Mozambiku – próba rekonstrukcji*, „Vade Nobiscum” 2015, t. 15.
- Urbański F., *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec konfliktu w Biafrze 1967–1970*, „Vade Nobiscum” 2019, t. 20.
- Urbański F., *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec wojny etiopsko-somalijskiej 1977–1978*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2017, t. 6.
- Van der Heyden U., Semmler W., Straßburg R., *Mosambikanische Vertragsarbeiter in der DDR-Wirtschaft: Hintergründe–Verlauf–Folgen*, Berlin 2014.
- Verburg M.M., *Ostdeutsche Dritte-Welt-Gruppen vor und nach 1989/90*, Göttingen 2012.
- Warnieńska M., *Kambodża – wspomnienia i pragnienia [w:] Polska–Kambodża. Łączy nas bolesna przeszłość, zbliży nas przyszłość*, red. T. Detyna, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2008.
- Warsaw Pact Intervention in the Third World: Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London–New York 2018.
- Westad O.A., *The Global Cold War. Third World Interventions and the Making of Our*, New York 2005.
- Wieliczko Z., *Działalność Klubu Trzy Kontynenty*, „Przegląd Informacji o Afryce” 1974, nr 1.
- Wielkiewicz-Jałmużna D., *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1952–2002*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2008, nr 15.
- Winrow G.M., *The Foreign Policy of the GDR in Africa*, New York 1990.

- Witte M.D., Klein-Zimmer K., Schmitt C., *Growing Up Transnationally between SWAPO and GDR – A Biographical Ethnographic Study on Namibian Refugee Children*, „Transnational Social Review” 2013, nr 3 (2).
- Wojewoda M., *Pustynne „Zielone”*, b.m.w. 2016, e-book.
- Yoka E.J., *Niektóre czynniki warunkujące sukcesy w nauce studentów afrykańskich w Polsce. Komunikat z badań*, Warszawa–Łódź 1973.
- Yordanov R.A., *The Soviet Union and the Horn of Africa during the Cold War. Between Ideology and Pragmatism*, Lanham 2016.
- Yordanov R.A., *Warsaw Pact Countries’ Involvement in Chile from Frei to Pinochet, 1964–1973*, „Journal of Cold War Studies” 2019, nr 21 (3).
- Young B.R., *Cultural Diplomacy with North Korean Characteristics: Pyongyang’s Exportation of the Mass Games to the Third World, 1972–1996*, „The International History Review” 2020, nr 42 (3).
- Young B.R., *Guns, Guerillas and the Great Leader. North Korea and the Third World*, Stanford 2021.
- Youzhou Sun J., *‘Now the cry was Communism’: the Cold War and Kenya’s relations with China, 1964–70*, „Cold War History” 2020, nr 20 (1).
- Zarzycka-Suliga G., *Kontakty interkulturowe w ramach Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Łodzi [w:] Dialogi o Trzecim Świecie*, t. 6, red. S. Łodziński, Warszawa 1990.
- Zatlin J.R., *Scarcity and Resentment: Economic Sources of Xenophobia in the GDR, 1971–1989*, „Central European History” 2007, nr 40 (4).
- Ząbek M., *Biali i czarni, Postawy Polaków wobec Afryki i Afrykanów*, Warszawa 2007.
- Zgłobica M., *Zasady funkcjonowania Centrali Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych w latach 1954–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 27.
- Zins H., *Polacy w Afryce Wschodniej*, Lublin 1978.
- Zídek P., *Československo a francouzská Afrika 1948–1968*, Praha 2006.
- Zídek P., Sieber K., *Československo a Blízký Východ v letech 1948–1989*, Praha 2009.
- Zídek P., Sieber K., *Československo a Subsaharská Afrika v letech 1948–1989*, Praha 2007.
- Zídek P., *Československo v konžské krizi 1959–1961*, „Historie a vojenství” 2006, nr 55 (3).
- Zofka J., *Chairman Cotton: Socialist Bulgaria’s cotton trade with African countries during the early Cold War (1946–70)*, „Journal of Global History” 2022, nr 17 (3).
- Żukowski A., *Polska wobec Namibii i jej niepodległości [w:] Wokół teoretycznych i praktycznych aspektów stosunków międzynarodowych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mieczysławowi Stolarczykowi*, red. T. Kubin, J. Łapaj-Kucharska, T. Okrasa, Katowice 2020.
- Żukowski A., *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998.
- Żukowski A., *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994.
- Żuławski M., *Ucieczka do Afryki*, Warszawa 2005.
- Żychski J., *W objęciach Afryki*, Bydgoszcz 1997.
- Žáček P., *Military Intelligence from Libya and Terrorism – The ‘Oil’ residency in the materials of the Main Military Counterintelligence Directorate*, „Behind the Iron Curtain” 2012, nr 2.
- Žáček P., *Náš soudruh v Havaně. Vznik čs. rezidentury a spolupráce s kubánskou Bezpečností*, „Pamet a Dejiny” 2012, nr 3 (6).
- Životić A., Čavoški J., *On the Road to Belgrade: Yugoslavia, Third World Neutrals, and the Evolution of Global Non-Alignment, 1954–1961*, „Journal of Cold War Studies” 2016, nr 18 (4).

PRL, kraje socjalistyczne i Globalne Południe w latach 1955–1990. Stan badań i postulaty badawcze

Celem artykułu jest przedstawienie aktualnego stanu badań poświęconych relacjom państw komunistycznych z Globalnym Południem oraz przedstawienie na tym tle doświadczeń PRL. W okresie zimnej wojny kraje bloku sowieckiego utrzymywały bardzo aktywne relacje z państwami i ruchami narodowowyzwoleńczymi Trzeciego Świata. Kontakty te, zapoczątkowane w połowie lat pięćdziesiątych, miały zróżnicowany charakter i dotyczyły współpracy politycznej, wojskowej, gospodarczej oraz społeczno-kulturalnej. Główną rolę odgrywał w nich Związek Sowiecki, jednak kraje pozostające pod kuratelą Moskwy – zwłaszcza NRD, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia – również starały się być obecne w Trzecim Świecie. Aktywną politykę wobec państw i ruchów narodowowyzwoleńczych Globalnego Południa prowadziła również Warszawa, choć jej strategia w tym zakresie różniła się od postępowania innych krajów komunistycznych. Zaangażowanie PRL było bardziej ostrożne i bardziej, niż w przypadku innych państw, nakierowane na korzyści ekonomiczne. Jak wynika z przeglądu stanu badań, sporo wiemy już o polityce komunistycznej Polski wobec Trzeciego Świata, jednak wiele obszarów pozostaje wciąż słabo opracowanych. Istniejące wciąż luki w naszej wiedzy mogą stanowić inspirację dla przyszłych badań poświęconych relacjom bloku komunistycznego z Globalnym Południem.

SŁOWA KLUCZOWE

Polska Rzeczpospolita Ludowa, blok sowiecki, Globalne Południe, Trzeci Świat, dekolonizacja

The Polish People's Republic, Socialist Countries and the Global South in 1955–1990: The State of Research and Research Proposals

The aim of this article is to present the current state of research dedicated to the relations of communist states with the Global South and to present the experience of PRL in this respect. During the Cold War, the countries of the Soviet bloc maintained very active relations with Third World states and national liberation movements. These contacts, initiated in the mid-1950s, were of varied nature and concerned political, military, economic and socio-cultural cooperation. The Soviet Union played the lead role in these relations, but countries under Moscow's tutelage – notably the GDR, Czechoslovakia, Yugoslavia and Romania – also sought to be present in the Third World. Warsaw also pursued an active policy towards the states and national liberation movements of the Global South, although its strategy differed from the conduct of other communist countries. The involvement of PRL was more cautious and more, than in the case of other countries, focused on economic benefits. The review of the state of research shows that

a lot is already known about communist Poland's policy towards the Third World, but many areas remain poorly researched. The gaps in our knowledge that still remain may inspire future research dedicated to the relations between the Communist bloc and the Global South.

KEYWORDS

Polish People's Republic, Soviet bloc, Global South, Third World, decolonization

PRZEMYSŁAW GASZTOLD – doktor nauk społecznych, politolog, historyk, pracownik Biura Badań Historycznych IPN, adiunkt w Katedrze Zagrożeń Bezpieczeństwa w Instytucie Społecznych Podstaw Bezpieczeństwa na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej. Specjalizuje się w działalności służb wywiadowczych, międzynarodowym terroryzmie i relacjach Europy Wschodniej z Globalnym Południem. Kontakt: przemyslaw.gasztold@ipn.gov.pl.

PRZEMYSŁAW GASZTOLD – PhD, political scientist, historian, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance and assistant professor at the Department of Security Threats at the Institute of Social Basis of Security at the Faculty of National Security at War Studies University. His research interests include the activities of intelligence services, international terrorism and relations between Eastern Europe and the Global South. He may be contacted at przemyslaw.gasztold@ipn.gov.pl.

KLEJDI KËLLIÇI – politolog, historyk (uzyskał doktorat na Uniwersytecie w Bari). Od 2006 r. pracownik naukowy na Uniwersytecie w Tiranie. Zajmuje się historią komunizmu w Albanii. Od 2018 r. redaktor naczelny pisma „Politikja”, wydawanego przez Wydział Nauk Społecznych na Uniwersytecie w Tiranie. Kontakt: k.kellici@gmail.com.

KLEJDI KËLLIÇI – PhD (University of Bari), political scientist and historian. Since 2006 working at the University of Tirana. His research interests include the communist period in Albania. Since January 2018 he is the editor of “Politikja”, the scientific journal of the Department of Political Sciences, Faculty of Social Sciences, University of Tirana. He may be contacted at k.kellici@gmail.com.

PIOTR PUCHALSKI

Pedagogical University of Cracow (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)
ORCID: 0000-0003-4530-959X

DIRECTED BY MOSCOW? COMMUNIST POLAND'S POLICIES IN DECOLONIAL AFRICA, 1918/1945–1964¹

This article presents selected issues from communist Poland's diplomatic, economic, and cultural relations with decolonial Africa from 1945 to 1964. The discussed topic has encouraged some scholarship in Polish but, apart from being mentioned in broader studies concerning socialist internationalism, it has not been the subject of many English-language works.² In one of the few, Małgorzata Mazurek has shown that Polish socialist economists, considered less dogmatic by colleagues in the Global South, supplied countries such as India with useful knowledge aimed at economic progress.³ At the same time, Przemysław Gasztold has pointed out that unlike other satellite states such as Bulgaria, the Polish People's Republic did not appear to be a major socialist global

¹ This research was funded in whole or in part by the National Science Centre, Poland [Grant Miniatura 5, DEC-2021/05/X/HS3/00186]. For the purpose of Open Access, the author has applied a CC-BY public copyright license to any Author Accepted Manuscript (AAM) version arising from this submission.

² Concerning Poland's relations with countries in West Africa, see J. Knopek, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013. For South Africa, see A. Żukowski, *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998. Concerning the question of socialist internationalism, see B. Balogun, "Cold War Internationalism: The Myth of Race-Blind Eastern Europe" [in:] M. Lipska, M. Talarczyk, *Hope Is of a Different Color: From the Global South to the Lodz Film School*, Chicago/Warsaw, 2021, pp. 141–62; ed. by J. Mark, P. Betts, *Socialism Goes Global: The Soviet Union and Eastern Europe in the Age of Decolonisation*, New York 2022. Also see relevant chapters in, ed. by M. Kałczewiak, M. Kozłowska, *The World beyond the West: Perspectives from Eastern Europe*, New York/Oxford 2022. Marta Grzechnik's article on Poland as the missing "Second World" in postcolonial studies is also important: M. Grzechnik, "The Missing Second World: On Poland and Postcolonial Studies", *Interventions* 2019, pp. 1–17. Other important Polish- and English-language studies are cited later in the article.

³ M. Mazurek, "Polish Economists in Nehru's India: Making Science for the Third World in an Era of De-Stalinization and Decolonization", *Slavic Review* 2018, 77/3, pp. 588–610; *eadem*, "Measuring Development: An Intellectual and Political History of Ludwik Landau's Scale of World Inequality", *Contemporary European History* 2019, 28/2, pp. 156–71. Also see K. Lebow, "The Polish Peasant on the Sugar Plantation: Bronisław Malinowski, Feliks Gross and Józef Obrębski in the New World", *Contemporary European History* 2019, 28/2, pp. 188–204.

actor.⁴ In response to the need for an English-language synthesis of the topic, I argue that communist Poland's state apparatus made attempts to increase trade with and facilitate knowledge transfers to independent countries in Africa. Most importantly, I underline that World War II was not a total watershed moment in Poland's approach to Africa. In fact, many Polish policies can be considered continuities from the interwar period, in particular (1) pursuing a sphere of interests nested in larger imperial structures; (2) supporting anti-colonial forces; (3) promoting the story of Poland as a German colonial space; (4) attempting to establish direct commercial relations and increase trade; and (5) using non-state social institutions as government proxies. In addition to pointing out these continuities, I demonstrate that Adam Rapacki's foreign policy, which is considered quasi-independent from Moscow, made instrumental use of the processes that occurred in Africa during the Eastern European "thaw" of the late 1950s and early 1960s. I conclude by assessing Poland's outlook on the affairs of Africa at the end of the "thaw" in 1964.

SEARCHING FOR COLONIES⁵

The entanglement of Polish elites in Africa dates to the years of the "Scramble for Africa". As Poland remained partitioned by Russia, Germany, and Austria, Polish nationalists could not participate in the new form of colonialism based on direct state annexations. Instead, some of them believed that travelling to the so-called "Dark Continent" would lead to scientific and commercial gains for the Polish lands and raise the status of Poles to one of the full-fledged European nations deserving an independent state. In the years 1882–1886, for example, a Pole named Stefan Szolc-Rogozieński and his two companions travelled to Cameroon, where they created a Polish station on Mondoleh Island. They claimed to promote fair trade with the indigenous population as well as benign settlement, in line with their proclaimed Romantic compassion for other oppressed nations. Ironically, however, Szolc-Rogozieński's "colonies" in today's Cameroon were soon surrendered to the German Reich, the same power that occupied Polish territory back in Europe. Brutal German colonialism, the Poles argued, was the antithesis of their own endeavour in Africa.⁶

⁴ P. Gasztold, *Lost Illusions: The Limits of Communist Poland's Involvement in Cold War Africa* [in:] N. Telepneva, Philip E. Muehlenbeck, *Warsaw Pact Intervention in the Third World: Aid and Influence in the Cold War*, London/New York 2018, pp. 197–220.

⁵ This section of the article is based on my book: P. Puchalski, *Poland in a Colonial World Order: Adjustments and Aspirations, 1918–1939*, London/New York 2022, but I cite additional sources to draw attention to the works of other scholars. Another important reference is J. Tomaszewski, Z. Landau, *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, Warsaw 2005.

⁶ Concerning Szolc-Rogozieński's endeavours, see T. Bohajedyn, "Sen o kolonii, czyli polsko-niemiecka rywalizacja w Kamerunie 1884–1885", *Elewator: kwartalnik literacko-kulturalny* 2016, 4, pp. 58–62; J. Knopek, "Stosunki polsko-kameruńskie: geneza, struktury, funkcjonowanie", *Wrocławskie Studia Politologiczne* 2013, 14, pp. 20–42; M. Rhode, "Zivilisierungsmissionen und Wissenschaft. Polen kolonial?", *Geschichte und Gesellschaft* 2013, 39/1, pp. 5–34. Regarding the influence of Western colonialism on partitioned Poland, see J. Daheur, "They Handle Negroes Just Like Us: German Colonialism in Cameroon in the Eyes of Poles (1885–1914)", *European Review* 2018, 26/3, pp. 492–502; M. Cieslak, "Between State and Empire, Or How Western European Imperialism in Africa Redefined the Polish Nation", *European History Quarterly* 2022, 52/3, pp. 440–460; L.A.U. Valerio, *Colonial Fanta-*

The blossoming of Poland's contacts with Africa came during the interwar period, as the now-independent country made a series of attempts to benefit from what was essentially a colonial world order sanctioned in international law. At first, the myth of Polish goodwill toward Africans was discarded as elites in Warsaw pursued unabashed colonial aspirations, which stemmed from Poland's post-imperial status: the country's industry and commerce were partly undercut by Western companies. Starting in the late 1920s, the Polish state and its proxies, such as the Maritime and Colonial League (*Liga Morska i Kolonialna*), established small plantations and trade outposts to create direct and more profitable commercial connections between Poland and Africa. At the time of the Great Depression, the hope was that cheaper "colonial raw materials" such as rubber, fibers, and cacao would facilitate industrial growth and reduce the number of "dwarf farms" in the countryside.⁷ It is worthwhile pointing out that the Polish colonial lobby did not consist of a group of madmen desiring to conquer a slice of a world that had already been split between great powers. Instead, colonial pundits such as Kazimierz Głuchowski and Gustaw Orlicz-Dreszer, mostly Józef Piłsudski's allies, understood that a new Wilsonian mandate system created opportunities for non-colonial powers to participate in international colonialism.

The first Polish attempt to carry out a "colonial program" of limited settlement for commercial purposes occurred in Angola, where a small group of right-wing émigré planters sought to cooperate with Portuguese colonialists for economic gain. Despite initially welcoming wealthier settlers, Salazar's regime became worried about foreign (especially German) influence in its domains, and the new Portuguese colonial statute of 1933 barred any further growth of Polish settlement around the mission of Quipeio.⁸ As the idea of realising Polish colonial ambitions via Portuguese colonialism (and racism) failed, the Maritime and Colonial League welcomed another opportunity, with tacit support from the government in Warsaw. In 1934, the independent state of Liberia faced a dual challenge from the United States and the British Empire, failing to pay back large loans to the US-based Firestone rubber corporation and allowing its military campaign against the indigenous Kru tribal group to spill into Sierra Leone. As these two great powers used their influence in the League of Nations to threaten to turn Liberia into an international mandate, the Liberian government asked its Polish counterpart for help. In consequence, the Maritime and Colonial League signed a "treaty of friendship" with Liberia, which granted Poland special trade and farming privileges, while its secret protocol talked about airbases, gold mines, and military recruitment.⁹ In time, while claiming to protect it,

sies, *Imperial Realities: Race Science and the Making of Polishness on the Fringes of the German Empire, 1840–1920*, Athens 2019.

⁷ See T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983; T. Hunczak, "Polish Colonial Ambitions in the Inter-War Period", *Slavic Review* 1967, 26/4, pp. 648–656; M.A. Kowalski, *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warsaw 2010.

⁸ See D. Szczechowska-Frączyk, "Polscy osadnicy w Angoli w okresie międzywojennym", *Afryka* 2002, 15, 65–82. The reluctance of these émigrés, skeptical of Piłsudski's reforms in Poland, to work with the Maritime and Colonial League also contributed to the precarious political situation of the settlement.

⁹ See W. Lizak, "Polsko-liberyjskie kontakty w okresie międzywojennym" [in:] *Bilad as-Sudan: varia*, ed. by W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Pelplin 2017, 125–141; M. Skulimowska, "Poland's Colonial Aspirations and the Question of a Mandate over Liberia, 1933–1939", *The Historical Journal* 2022, 65/3, pp. 730–749.

Polish planters and experts became intelligence agents attempting to assume control of Liberia, struggling against the British and Americans and ultimately being forced out. This was the first and only Polish colonial project that was carried out independently.

By the fall of 1936, the Polish foreign minister Józef Beck decided that “helping” states in Africa to remain independent was not realistic or practical: Warsaw mostly brushed off Haile Selassie’s desperate pleas to get Polish technical and economic assistance to Ethiopia as it was being attacked by Italy.¹⁰ Instead, Beck believed that Mussolini’s undermining of the colonial status quo could force the Western powers to introduce reforms to preempt future wars for resources. Proclaiming the Polish interest in colonial affairs, but not in specific territories, Beck’s diplomats at the League of Nations in Geneva began to propose original schemes that would allow non-colonial powers to obtain “colonial raw materials” namely: breaking up currency blocs, allowing barter trade, and introducing an international currency. Defending their own resources and worried about creating a historical precedent, neither Britain nor France was interested in European “solidarity” in Africa, however.¹¹ Nonetheless, Warsaw continued to stress its colonial aspirations in international relations as a way of deflecting British efforts to appease Nazi Germany in Eastern Europe, luring all the parties into colonial appeasement instead. Furthermore, Beck was also interested in reaching an agreement with international Jewish institutions and with great powers such as France to orchestrate a steady emigration of Jews from Poland, with northern Madagascar considered a potential supplement for Palestine.¹² The outbreak of World War II, however, put an end to these international projects, brought a slow decline to Polish commercial endeavours in southern Africa, and turned Poland itself into a Nazi German colonial reservoir. During the global conflict, thousands of Polish deportees rescued from the Soviet Union found refuge in British East Africa, but most of them could not remain there after 1948.¹³

RETURNING TO AFRICA AFTER THE WAR

While some scholars point to some local factors that allowed its establishment,¹⁴ Poland’s postwar communist system was introduced forcibly, with Moscow-sponsored puppets bringing it on Soviet tanks to the east and west of the Curzon line. On 22 July 1944, the Polish Committee of National Liberation announced itself as a quasi-government to be installed in Lublin, outcompeting the Polish government-in-exile established legally at the end of September 1939. By July 1945, most Western powers rescinded their recogni-

¹⁰ See D.K. Gemechu, “Stosunki polsko-etiopskie. Zarys problematyki”, *Forum Politologiczne* 2006, 3, Kontakty polsko-afrykańskie. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, pp. 173–87.

¹¹ See Z. Bujkiewicz, *Aspiracje kolonialne w polityce zagranicznej Polski*, Zielona Góra 1998.

¹² See M. Brechtken, “Madagaskar für die Juden”: antisemitische Idee und politische Praxis 1885–1945, Munich 1998; M. Jarnecki, “Madagaskar w polskich koncepcjach i planach kolonialnych”, *Sprawy Narodowościowe* 2006, 28, pp. 89–101.

¹³ See J. Lingelbach, *On the Edges of Whiteness: Polish Refugees in British Colonial Africa during and after the Second World War*, New York 2020.

¹⁴ See K. Lebow, *Unfinished Utopia: Nowa Huta, Stalinism, and Polish Society, 1949–56*, Ithaca 2013.

tion of the exile government, accepting the *fait accompli* of communist power in Poland. In June 1946, a falsified referendum concerning the main tenets of communist reform was conducted; a rigged election followed half a year later, forcing the former prime minister of the government-in-exile, Stanisław Mikołajczyk, to flee the country as one of the last democratic politicians. At least until 1953, Stalinist terror reigned in Poland: arrests, torture, and executions of “enemies of the state”, including former anti-Nazi fighters, were carried out; heavy industry was forcibly developed at the cost of farmers and living conditions; and the economic relations with the Soviet Union were arranged in a semi-colonial manner. While initially open to prewar diplomats, the Ministry of Foreign Affairs in Warsaw was gradually purged of more free-thinking officials and reduced to an eager enforcer of orders coming from Moscow, especially under Minister Stanisław Skrzyszewski.¹⁵

Still, despite its grim internal situation and increasing dependence on the Soviet Union, communist Poland participated in global affairs. It was one of the founding members of the United Nations – the Provisional Government of National Unity signed the Charter of the United Nations on 15 October 1945 – including its many agencies and institutions such as the Trusteeship Council, which took place of the defunct Permanent Mandates Commission. One of the first colonial issues dealt with by the international community was the status of the Italian territories in Africa liberated by the Allies: Libya, Ethiopia, Eritrea, and Somalia. The Allies agreed that, except for Ethiopia, these countries would be turned into some forms of trusteeships and soon granted self-rule, but the question remained whether the Italians would participate in their temporary administration. Rome relinquished its claims to Libya in 1947 but attempted to retain influence in the Horn of Africa. Addis Ababa, on the other hand, was opposed to the return of Italian authorities to the neighbouring territories, but this was not enough to stop the reinstatement of Somaliland in the form of an Italian trusteeship.¹⁶

According to Marxist-Leninist ideology, imperialism was the last stage of capitalism. The Eastern Bloc was therefore obliged to support the anti-colonial struggle (*ruch narodowyzwoleniczy* in Polish) as a struggle of the proletariat-in-the-making against global capital, although pure opportunism and great-power politics played an equally important role therein. In line with this ideology and Moscow's interests, Poland tried to reinforce the understanding of trusteeship as a temporary condition meant to prepare a territory for independence, underlining that trusteeship cannot become another mandate system whereby colonial powers turned international protectorates into “appendices of their empires”. The Polish delegation to the UN argued, therefore, for the largest possible competences to be granted to the Trusteeship Council.¹⁷ According to a Polish memorandum drafted in 1946, due to its lack of colonial past, Warsaw's position concerning

¹⁵ J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961*, Warsaw 2010, pp. 14–20.

¹⁶ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (hereafter: AMSZ), Samodzielny Wydział Wschodni w latach 1949–1954, Z-11 W-10 T-161, Acting Minister of Foreign Affairs of Ethiopia to the United Nations Secretary General Trygve Lie, 31 December 1949.

¹⁷ AMSZ, Biuro Prac Kongresowych z lat 1945–1956, Z-18 W-37 T-568, Undated notes based on an excerpt from the political report of the Polish Legation in Ottawa for the period of 7 August to 3 September 1947.

Italy's former colonies was limited to two aims: to secure the most durable solution possible in terms of trusteeship and to ensure the quickest possible "emancipation" of the local population.¹⁸ While certainly ideological, the Polish document noted that another benefit of such an approach was to prepare the ground for increased economic contact with independent states in the region, thanks to which Poland could exchange finished products such as clothing for raw materials such as cotton. In this way, the memorandum echoed the prewar calls for "colonial" economic relations with Africa.

The Polish memorandum suggested a compromise solution to the question of trusteeship in East Africa, pointing out that excluding those most familiar with local ethnic relations, namely the Italians, from international administration would disrupt the delicate balance of power and lead to indigenous dissatisfaction.¹⁹ This stance was possibly influenced by geopolitical considerations, however: Moscow hoped that Italian communists would gain power in Rome. In any case, by maintaining this position, Warsaw angered Addis Ababa, with which it was resuming diplomatic relations at the time. In May 1948, Zygmunt Kuligowski, the Polish envoy in Cairo, informed the Ministry of Foreign Affairs about a meeting with his Ethiopian colleague, Tafessa Habt Mikael. It was a tense encounter, as Mikael found it startling that Poland agreed to the idea of trusteeship in territories such as Somaliland.²⁰ In a similar manner, the Polish opposition to the direct absorption of Eritrea by Ethiopia at the turn of the decade caused bilateral relations with Addis Ababa to cool, despite Warsaw's belief that Ethiopia should be allowed to participate in the international administration of its neighbour's territory in order to acquire access to the sea. At the same time, Poland followed the line dictated by Moscow in supporting Ethiopia against the Somalis in their territorial struggle for Ogaden, despite certain doubts about this conflict.²¹ As the British and Italian trusteeship in Somaliland came to an end in 1960, the Polish embassy in Rome listened to suggestions from the Russians, according to whom Somali nationalists were poisoning relations with Ethiopia by campaigning for a Greater Somalia.²²

Besides the former Italian territories, Polish diplomats were also interested in the fate of Egypt and Sudan, although they harboured few illusions about the prospects of British influence being reduced in the former country or British troops being withdrawn from the latter.²³ Still, the Polish delegation to the UN Security Council put forward a proposition for talks to resume between Britain and Egypt regarding Britain's military departure from Sudan. In recognition of this fact, in September 1947 a member of the Sudanese Independence Party in Egypt appealed to Warsaw to go a step further and support Sudan's independence, claiming that his country had attained "political maturity" and that Poland's

¹⁸ AMSZ, Biuro Prac Kongresowych z lat 1945–1956, Z-18 W-37 T-569, Polish government position on the question of former Italian colonies, 1946.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ AMSZ, Departament Polityczny 1945–1948, Z-6 W-96 T-1509, Zygmunt Kuligowski to the Ministry of Foreign Affairs, 26 May 1948.

²¹ AMSZ, Biuro Prac Kongresowych z lat 1945–1956, Z-18 W-37 T-569, Polish government position on the question of former Italian colonies, 1946.

²² AMSZ, Departament II za lata 1949–1960 (Europa Zachodnia – bez RFN), Z-8 W-85 T-1192, Polish embassy in Rome to the Ministry of Foreign Affairs, 12 July 1960.

²³ AMSZ, Departament Polityczny 1945–1948, Z-6 W-100 T-1572, "Egipt-Sudan", 25 July 1946.

“historical courage” should shape its support for his country.²⁴ The Ministry of Foreign Affairs did not respond, however, to such calls from the Sudanese or from other African nationalists with any practical measures, as the communist bloc still had little military or economic influence in Africa, where the Western powers were rebuilding their empires at the time. Poland’s inability to act despite the Africans’ references to its alleged historic mission were reminiscent of its prewar situation.

Despite the disappearance of more grandiose ambitions, the Polish diplomatic apparatus in the immediate postwar period featured officials directly responsible for carrying out colonial policies in the 1930s. One of them was Janusz Makarczyk, the architect and signatory of the “treaty of friendship” with Liberia from 1934. Now at the Polish Legation in Cairo, Makarczyk attempted to resume Poland’s special relationship with the “Black Republic”. An opportunity for this came in 1947, when the Polish government was sent an invitation to attend the centennial anniversary of Liberia’s independence. In a report submitted to the foreign ministry, Makarczyk argued, somewhat correctly, that in 1934, Beck had delegated the Maritime and Colonial League to respond to Liberia’s request for help “in accordance with colonial practice.” According to Makarczyk, Beck’s course of action was reminiscent of the way Bismarck had asked the Woerman corporation to negotiate for Cameroon in the 1880s. Still, Makarczyk praised the effects of his erstwhile mission, thanks to which Poland only paid 60% of the price of Liberian coffee back in 1934.²⁵ He recommended using the opportunity of the centennial in Monrovia for drafting a new treaty – but based on the old agreement – in order to resume tariff-free trade with Liberia.²⁶ The Ministry of Foreign Affairs, however, deferred the matter to the Ministry of Industry and Commerce, which was supposed to assess whether it was interested in bypassing foreign intermediaries and bartering Polish products for “tropical goods” such as coffee, cacao and rubber.²⁷ The last document from the acts related to the matter is the latter ministry’s request for a copy of the 1934 treaty.²⁸ The task of resuming relations with Liberia seemed to be pigeonholed and only re-emerged in the late 1950s, but the episode pointed to an unusual continuity at the foreign ministry. It should also be noted that Makarczyk’s critical attitude towards Beck and the interwar “colonial” project in Liberia was an act of self-censorship by an “old” diplomat functioning in an increasingly totalitarian state in the late 1940s.

Liberia was not the only independent state in Africa that had requested Poland’s assistance during the interwar period. Ethiopia was the other, and Makarczyk was also engaged in rebuilding relations with Addis Ababa, writing to the foreign ministry in February 1946 that his Ethiopian colleagues proposed reaching a preliminary agreement to exchange

²⁴ *Ibidem*, A. Guma’a to the Polish Ambassador in Egypt, 10 September 1947.

²⁵ AMSZ, Departament Polityczny 1945–1948, Z-6 W-98 T-1542, J. Makarczyk, “W sprawie Liberii”, 22 May 1947. Note that Makarczyk’s claim that Beck “sabotaged” his treaty with Liberia to please the Americans and redirected his efforts to Madagascar to annoy the French was false but in line with Poland’s new communist ideology. Makarczyk was likewise wrong to believe that the Polish government-in-exile in London did not know the content of the treaty, although it is difficult to assess his claim that Nazi Germany took possession of the original copies.

²⁶ *Ibidem*, J. Makarczyk to T. Żebrowski, 11 June 1947.

²⁷ AMSZ, Departament Polityczny 1945–1948, Z-6 W-98 T-1542, Żebrowski to E. Szyr, 17 June 1947.

²⁸ *Ibidem*, J. Nowicki to the Ministry of Foreign Affairs, 2 July 1947.

envoys.²⁹ He later highlighted that Ethiopia had not ceased to recognize an independent Polish government during World War II; therefore, it would be enough to grant the Polish Legation in Cairo credentials in Ethiopia and the Ethiopian diplomatic post in Moscow credentials in Poland.³⁰ This solution was accepted, with Zygmunt Kuligowski filing his credentials in November 1947. In a cover letter to Haile Selassie, the Polish envoy underlined that Poland and Ethiopia had a common experience of suffering under “fascists” during World War II.³¹ Makarczyk wondered, however, whether an Ethiopian diplomat in Warsaw would not be essential for the future of Poland’s economic penetration if his country were to compete with Western Europe, whose commercial networks benefited from direct contacts with Addis Ababa.³² On 9 June 1947, he pointed out that while upset about Beck’s fence-straddling from the time of the Italian invasion, “the Emperor would be glad to see specialists and experts from Poland (not wartime émigrés)” due to his fear of “specialists from the great powers.”³³ His statement was a suggestion that Poland appeared less dangerous to Ethiopia than did Britain and the Soviet Union, which were also mentioned in the letter; this exactly mirrored Ethiopia’s perception of Poland from the interwar period. Due to its internal focus under Stalinism, however, the Polish government did not develop closer connections in Africa in the immediate postwar period.

RESUMING AMBITIOUS POLICIES DURING THE “THAW”

After Stalin’s death in 1953, one of the first stimuli that encouraged the Polish People’s Republic to engage with the non-European world was the 5th World Festival of Youth and Students, which took place in Warsaw in 1955. As people in exotic costumes suddenly appeared on the streets of the capital, their otherness and diversity constituted a cognitive shock for Polish society and politicians, and would have a significant impact on the cultural and political perception of Africa in the near future.³⁴ In the following year, a series of significant political changes occurred in Poland, starting with the death of the first secretary, Bolesław Bierut, in late February, in the immediate aftermath of Nikita Khrushchev’s famous “secret” speech. In October, amid mass demonstrations and tense negotiations with a delegation from Moscow, the communist leadership in the country was passed to Władysław Gomułka, a reformist recently released from prison. Gomułka was a supporter of the “Polish way to socialism”, which in practice meant a less dogmatic approach to farming, less state terror, a more agreeable position on the Catholic Church

²⁹ AMSZ, Departament Polityczny 1945–1948, Z-6 W-96 T-1508, Makarczyk to Z. Modzelewski, 20 February 1946.

³⁰ *Ibidem*, Makarczyk to A. Gubrynowicz, 4 December 1946.

³¹ AMSZ, Protokół Dyplomatyczny, akta za lata 1945–1963, Z-16 W-16 T-255, Z. Kuligowski to Haile Selassie, November 1947.

³² *Ibidem*, Makarczyk to Kuligowski, 6 December 1946.

³³ AMSZ, Departament Polityczny 1945–1948, Z-6 W-96 T-1509, Makarczyk to the Ministry of Foreign Affairs, 9 June 1947.

³⁴ See M. Gillibert, “Varsovie 1955 et la Guerre froide globale: L’internationalisation de l’Europe centrale au prisme du 5e Festival mondial de la jeunesse et des étudiants”, *Monde(s)*, 2020, 18/2, pp. 51–72.

(initially), less censorship in culture, more consumer goods produced, and a modicum of independence from the Soviet Union. This last change was carried out in the realm of foreign policy, with the new foreign minister, Adam Rapacki, proposing his plan for nuclear disarmament in Central Europe most likely *before* asking for a green light from Moscow. While ultimately embraced by the Soviet “big brother”, the Rapacki Plan aimed to protect Poland from nuclear attacks. It was also a component of Warsaw’s greater strategy of undermining the West German state and gaining the international recognition of its postwar western border on the Oder and Neisse Rivers.³⁵ We will notice that just as during the interbellum, the German factor played a role in Poland’s actions in Africa.

Most importantly, the Polish “thaw” coincided with the acceleration of decolonial processes in Africa, which were closely tracked by the communist states. In turn, the newly independent states in Africa were interested in establishing contacts with the communist bloc to strengthen their international standing and decrease their dependence on the former metropolises. Rapacki noticed the ideological significance of the processes taking place in Africa early in his tenure as foreign minister. He underlined, however – in an internal memorandum from 18 September 1956 – that Poland’s entire state apparatus should participate in increasing not only political but also economic relations with Africa: in this respect, the Ministry of Foreign Affairs needed to cooperate with the Polish Academy of Science, other scientific institutes, institutions of higher learning, etc. Rapacki recommended stressing the cultural factor, which entailed disseminating pro-Polish propaganda to gain Africans’ trust in products made in Poland, as well as promoting bilateral technical internships, also for networking purposes. Lastly, Rapacki pointed out the need to address deficiencies on the Polish side; namely, the need to tailor product packaging and machinery specifications to the tropical climate and conditions and to increase people’s knowledge of Africa’s cultures and languages.³⁶

Another diplomat pointing to the non-ideological benefits stemming from Poland’s engagement in decolonial Africa was Zygfryd Wolniak, a former Polish member of the International Control Commission in Cambodia. By 1960, as noted by Wolniak, the decision-makers in Moscow had stated: “The fall of the system of colonial slavery under the pressure of the national-liberation struggle is the second most important historical phenomenon after the establishment of the global system of socialism.” In his note, however, Wolniak also cited “Polish arguments” for supporting the newly independent nations in Africa and named some economic benefits. He pointed to Ghana, Nigeria, Guinea, the Federation of Rhodesia and Nyasaland, the Congo, and the Union of South Africa as the most promising countries in terms of trade. Regarding technical training, Wolniak suggested using Poland’s gold contributions to the United Nations to create a training centre for Africans in Poland, especially in the medical field, from which Polish experts could also be delegated to Africa.³⁷ While critiquing the “imperialist West” for

³⁵ J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność?...*, pp. 44–80.

³⁶ AMSZ, Departament V z lat 1956–1960, Z-12 W-28 T-667, Rapacki’s remarks on a memorandum by the Polish Institute of Foreign Affairs, 18 September 1956.

³⁷ AMSZ, Departament V z lat 1956–1960, Z-12 W-46 T-1136, Z. Wolniak, “Pilna notatka dot. aktualnych spraw na terenie Afryki Czarnej”, 21 December 1960.

treating Africa as its last bastion, the author of another memorandum underscored the continent's share of the world's production of precious raw materials: 98% of diamonds, 81% of cobalt, 59% of gold, 42% of antimony, and so on. It was clear that such economic treasures were as important as ideology in persuading the Eastern Bloc states to follow Moscow's line in Africa.³⁸

The first states in Africa with which Poland established diplomatic relations included Ghana and Guinea (1959), as these countries were some of the first to become independent, and their leaders, Kwame Nkrumah and Ahmed Sekou Touré, were sympathetic to the socialist economic model. In his report from an official trip to Ghana and Guinea in March 1959, diplomat Witold Rodziński noted that nearly all countries in Africa, including those ruled by "bourgeois-nationalist circles", were interested in close cooperation with Poland, if only due to the desire to balance between the West and the East. This created many opportunities for Warsaw, but Poland lagged behind not only the Western powers but also other communist states in terms of connections to Africa. This was due to the shortage of competent staff and Africa-related research projects carried out by Polish institutions.³⁹ Another reason was Warsaw's unwillingness to assist African countries without proper return: the foreign ministry was aware, for example, that Moscow not only sponsored a dam and electric plant in Guinea in exchange for pineapples and bananas, but that it then purchased them at prices 30% higher than the market rate.⁴⁰ In fact, the Polish government was treading carefully to eschew such financially implausible agreements. In 1960, a delegation of indigenous labour union activists from Northern Rhodesia came to Poland to seek material and technical assistance against "English colonists". The Polish officials promised to donate scholarships to black students but deflected questions about military assistance.⁴¹ Poland was also contacted by the National Democratic Party of Southern Rhodesia, which demanded the enfranchisement of the black population, asking the Polish communists for legal and financial assistance for its members facing trials.⁴² This plea also seemed to remain unanswered.

The "Year of Africa" (1960), which featured the independence of seventeen nations and culminated in the UN Declaration on the Granting of Independence to Colonial Countries and Peoples, was a watershed moment and a stimulus for a more coordinated engagement by the Eastern Bloc. In February 1961, the Polish foreign ministry officials responsible for Africa talked to their Soviet counterparts, named Shvedov and Brekin, about the appropriate line that communist states should take. During their recent trip to the continent with Leonid Brezhnev, Shvedov and Brekin had noticed that Poland enjoyed a remarkably good reputation in Africa, for instance in Madagascar. Though all Eastern Bloc countries were "late" to the game, Poland's engagement was particularly "timid". Moscow recommended, therefore, a greater coordination of the actions of the communist states. In particular,

³⁸ *Ibidem*, "Afryka Czarna – o jej znaczeniu, sytuacji gospodarczej i o wnioskach dla polityki PRL", 1960.

³⁹ *Ibidem*, W. Rodziński's report from a trip to Africa, 13 March 1959.

⁴⁰ J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność?* p. 257.

⁴¹ AMSZ, Departament V z lat 1956–1960, Z-12 W-43 T-1066, Note on the stay of a two-person delegation of labor unionists from Northern Rhodesia, December 1959 – January 1960.

⁴² *Ibidem*, P.M. Mushonga to the Polish embassy in London, November 1960.

common trade clearing rules should be established and specific fields of interest assigned to each state. Hydroelectric technology was deemed appropriate for Czechoslovakia, while cargo shipping was considered the strong attribute of Poland. Furthermore, the Soviet Union and its satellite states needed to determine their needs for raw materials to be found in Africa, such as iron ore.⁴³ Perhaps in response to such pressure from Moscow, one year later, in February 1962, the Polish government allowed the creation of the Polish-African Friendship Society (PAFS), a social institution based in Warsaw.⁴⁴

Notwithstanding the recommendations by the Soviets, the scope of the PAFS's actions was not so much economic as it was technical and propagandistic. In 1963, for instance, the PAFS helped to launch a course for a total of 21 civilian air pilots and technicians from Angola, Togo, and Algeria. It was reported that the Polish side had to supply all that was needed, as the Angolese arriving in Poland barely had any clothing or toiletries. In addition, the PAFS donated 600 technical books in Western languages to the university library in Algiers. In 1964, demonstrations were staged in different Polish cities to support the anti-colonial struggle in Angola and beyond. In Łódź, the Centre for the Study of the Polish Language was created to teach students from Africa. In Karpacz, among other resort towns, a summer camp was organized for 30 of them, while Chopin concerts took place in Żelazowa Wola. In a departure from internationalist dogma, the Polish communist government also allowed its puppet Catholic organization PAX to celebrate Christian holidays for Africans. Furthermore, the PAFS helped to open the Club of New Africa in Łódź, which became a meeting place for Poles and Africans to discuss books and entertainment. As the Africans left Poland, they were always gifted products "made in Poland": such as pharmaceuticals, school supplies, and books.⁴⁵ Another important propaganda channel was film. In June 1962, after his trip to Prague, a high official and future president of Dahomey, Sourou-Migan Apithy, came to Poland. Apithy was encouraged to tour Warsaw, Szczecin and Poznań for trade-related and political reasons: his stay was filmed to be shown to the African audience.⁴⁶

In the realm of propaganda, the PAFS also contacted its African protégés to coordinate responses to press articles that appeared in Africa and attacked the totalitarian system in Poland. On 10 January 1963, for example, one Dick Masuku wrote a letter to the editorial board of Kenya's *East African Standard*, arguing that Poland was not a "colony of Moscow". In the letter, Masuku pointed to the Rapacki Plan and wrote about Poland being "liberated" from Nazi Germans by the Red Army, but without mentioning the latter's atrocities. He suggested that accusing Poland of "Nazi methods" of censorship etc. was shameful, as the destruction brought upon by "colonial-capitalist exploitation" was

⁴³ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-24/69 W-1, Note from the February 28, 1961 conversation with directors of the African and Second Departments at the Soviet foreign ministry, Shvedov and Brekin, 4 March 1961.

⁴⁴ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-31/66 W-1 T-2, Attachment to the letter from L. Wolniewicz to R. Spasowski from 29 May 1962.

⁴⁵ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-24/69 W-1, Report by the Secretariat of the Executive Board of the Polish-African Friendship Society for the period from 30 June 1963 to 15 July 1964.

⁴⁶ AMSZ, Protokół Dyplomatyczny, akta za lata 1945–1963, Z-16 W-14 T-217, "Ramowy program", 4 May 1962.

a “common factor between Africa and Poland”.⁴⁷ In this way, both Poles and Africans were depicted as former colonial objects. In this regard, Polish communist propaganda was reinforced by the Acting Secretary-General of the United Nations. In August 1962, in a speech at the University of Warsaw, U Thant praised Poland for welcoming African and Asian students and suggested that “in some respects the position of Asia and Africa is similar to Europe’s immediately after World War II”.⁴⁸ Instrumental for this Polish propaganda was also Ryszard Kapuściński, a travelling writer supported by the communist party, later known in the West for his literary reports from Ethiopia, Angola and other African countries.⁴⁹

In addition to drawing attention to the common Polish-African experience of colonialism, the depiction of the West German republic as an essentially colonialist nation carried the additional benefit of gaining the Africans’ recognition of Poland’s western border, although the former’s economic prowess initially deterred all African leaders but Kwame Nkrumah.⁵⁰ Furthermore, the Polish communists worried about the influence of the West German Social Democrats in Africa. On 4 January 1963, for example, a report was filed at the Ministry of Foreign Affairs about the German Trade Union Confederation (DGB) under Herbert A. Tulatz aiming to create “bases” in Nigeria and Madagascar, from where its influence would spread further into the interior of Africa.⁵¹ However, as Warsaw openly admitted, Poland could not compete with the United States or West Germany in terms of the technology transferred to the continent alongside Western corporatist models. Therefore, the creation of a symbolic Centre for Knowledge and Expertise in Ghana, for instance, was meant as merely a propagandistic undertaking for Poland.⁵²

In the early 1960s, the Polish government also began to support anti-colonial factions in Africa, with the Ministry of Foreign Affairs composing regular memos on such factions. In April 1964, the ministry reported on the MPLA and UPA in Angola, FRELIMO in Mozambique, and others recommending Ghanese “consciencism” (Nkrumaism) as the appropriate instrument leading Africa toward liberation through international integration and communist rebellion.⁵³ In this spirit, Warsaw considered the MPLA one of the best managed independence groups in Africa, due to the presence of “assimilated” Angolese such as Roberto Holden, trained in “conspiracy methods”, as opposed to the

⁴⁷ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-31/66 W-1 T-2, D. Masuku to the *East African Standard*, 10 January 1963.

⁴⁸ United Nations Archives, Secretary-General U-Thant (1961–1971), S-0883-0002-07, Address by the Acting Secretary-General U Thant, on Subject of “Progress towards Peace”, Given at the University of Warsaw, 31 August 1962.

⁴⁹ See A. Domośłowski, *Kapuściński non-fiction*, Warsaw 2017; A.F. Kola, *Socjalistyczny postkolonializm: rekon-solidacja pamięci*, Toruń 2018, pp. 33–34.

⁵⁰ J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność?...*, p. 262.

⁵¹ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z 19/64 W-1 T-1-2, Report on the action by the DGB (West German labor unions) in African countries, 4 January 1961.

⁵² AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z 31/66 W-1 T-1, T. Kwaśniewski, “Załącznik 1. Uzasadnienie i ramowy projekt ‘Ośrodka Wiedzy i Techniki.’” 24 February 1962.

⁵³ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-24/69 W-1, Note on the national liberation movements in Africa, 29 April 1964.

“cacique” mentality of the Congolese⁵⁴. In addition to formal colonialism, the Polish communists also helped the Africans to fight neocolonialism. As Dennis Phombeah, a Tanganyikan national figure, told a Polish foreign ministry official, the independence granted by all the colonial powers but Portugal was partly a ruse to maintain their economic influence; cooperation with the communist states in Eastern Europe created an opportunity for Africa to liberate itself from such neocolonialism.⁵⁵ Discerning an opportunity for its member states to become truly independent of their former metropolises, the Polish government supported the Ghanese-inspired Organisation of African Unity established in May 1963, although Warsaw was disappointed with its inability to contain the Ethiopian-Somalian conflict. While open to integration along socialist lines, Warsaw was opposed to most federalist attempts in East Africa, especially the union of Tanganyika and Zanzibar, considering it a British effort to contain radicalism in the latter country.⁵⁶

Warsaw also supported the economic integration of Africa if it could proceed along socialist lines. The Polish government planned to contribute to the African Development Bank and to launch cooperation between the Centre for the Study of the Economies of Developing Countries in Warsaw and the Institute of Planning and Economic Development in Dakar; a cooperation that would feature guest lectures by Polish professors as well as Polish scholarships.⁵⁷ Discarding ideological tensions, the PAFS also did not refrain from maintaining contacts with non-communist Poles resident in Africa. Its leadership considered a Polish miner from Rhodesia, named Tadeusz Bieniawski, a useful economic asset, due to his long stay in the country, although his and other Polish settlers’ condescending “colonial” attitude toward Africans was noted.⁵⁸ Finally, the Polish communists decided to engage Polish state enterprises with Africa, with the Polish industrial exports firm CEKOP setting up industrial sugar refineries in Ghana and Tanganyika and sending machinery and technicians to eastern Nigeria. By 1964, however, the foreign ministry was not fully satisfied with the progress of Polish-African economic contacts. It was then deemed necessary to focus on building relations mostly with the countries actually able to pay for Polish imports (Nigeria, Ghana, Senegal, Rhodesia). In addition, it was considered important to increase the export of products such as pharmaceuticals and tools, to refrain from sending single specialists or technicians but rather teams, and to create a consulting board for all Eastern Bloc countries engaged in Africa.⁵⁹

One of the most important factors that shaped Poland’s policies in Africa at the time was the competition between the United States and the Soviet Union. Already between

⁵⁴ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z 31/66 W-1 T-1, B. Wasilewski, “Angola”, n.d.

⁵⁵ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z 19/64 W-1 T-1-2, W. Neneman’s note on his conversation with D. Phombeah, 28 December 1960.

⁵⁶ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-24/69 W-1, Note on Poland’s policies toward the African continent, 13 June 1964.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-31/66 W-1 T-2, Note from the meeting with T. Beniaewski, deputy chairman of the Union of Poles in Northern Rhodesia, July 1962.

⁵⁹ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-24/69 W-1, Conclusions regarding the further activities of the Polish People’s Republic on the African continent, 13 June 1964.

1949 and 1954, the Ministry of Foreign Affairs had collected reports on US plans to develop Africa in terms of electricity, agriculture, and industry, citing articles published in the Soviet Union that suggested that such US actions constituted colonialism.⁶⁰ The United States became increasingly more engaged in Africa in the late 1950s, after the Suez crisis, in part trying to compensate for the embarrassing behaviour of British and French leaders. As Secretary of State David Dean Rusk once told his Tunisian counterpart, the “United States commitment to freedom is universal”, which explained its “instinctive reaction to colonialism and to developments in Eastern Europe since World War II”.⁶¹ The US engagement was also opportunistic, however. As early as 1957, the Polish embassy in Paris quoted French articles to report that Washington put forward projects to create an alliance of independent states in the Maghreb (Egypt, Sudan, Libya, Tunisia, Morocco) and in sub-Saharan Africa (Ethiopia, Ghana, Liberia), which would help the Americans to strengthen their military bases and acquire surplus markets and sources of oil.⁶² In its turn, the US State Department also kept a watchful eye on the Eastern Bloc “penetration” of Africa, reporting, for instance, on East German trade deals in Ghana.⁶³

The defining moment for the United States and its Western allies in Africa was the Congolese crisis, with the CIA and the Belgians becoming co-responsible for the murder of Patrice Lumumba.⁶⁴ Poland did not contribute troops to the UN peacekeeping mission in the Congo, towards which it was critical, but it did send surgeons and nurses through the Red Cross.⁶⁵ At the same time, an international scandal erupted in mid-July 1960, after the Belgians released a claim that a Polish ship filled with munitions was sighted at Congolese ports.⁶⁶ Although one scholar of the topic, Maria Pasztor, deems this occurrence to be unlikely, on 17 July a British diplomat relayed reports that a ship called Stettin (Szczecin) was approaching Matadi. In connection with these reports, the UN Secretary General Dag Hammarskjöld asked Lumumba to allow the international forces to withhold the cargo of the alleged Polish ship.⁶⁷ At the same time, the Polish ambassador at the United Nations, Bohdan Lewandowski, was a steadfast supporter of Congo’s territorial integrity, an opponent of Belgium’s sinister role in the secession of Katanga under Tschombé, and a critic of Hammarskjöld’s later fence-straddling. The Congolese crisis coincided with

⁶⁰ See documents in AMSZ, Samodzielny Wydział Wschodni w latach 1949–1954, Z-11 W-42 T-627.

⁶¹ The National Archives (United States) [hereafter: TNA (US)], RG 59, General Records of the Department of State, Executive Secretariat, Conference Files 1949–1963, CF 2152, Memorandum of Conversation between Rusk and Mongi Slim, 25 September 1962.

⁶² See AMSZ, Departament II za lata 1949–1960 (Europa Zachodnia – bez RFN), Z-8 W-59 T-815, Polish embassy in Paris to the Ministry of Foreign Affairs, 9 May 1957.

⁶³ See TNA (US), RG 59, Central Decimal Files, 645J.61/11-457.

⁶⁴ See L. de Witte, *The Assassination of Lumumba*, London/New York 2001.

⁶⁵ United Nations Archives, United Nations Office for Special Political Affairs (1955–1991), S-0209-0014-12, Polish Permanent Delegation to the United Nations to the Secretary-General, 10 August 1960.

⁶⁶ See M. Pasztor, “Polsko-belgijska “wojna” o Kongo (1960–1963)”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały* 2019, 17, 135–60. In 1959, Polish ships had carried Czechoslovak firearms to Guinea. See TNA (US), RG 59, Central Decimal Files, 770B.5-MSP/5-859.

⁶⁷ The National Archives (United Kingdom), FO 371/146770, Telegram No. 508 from New York to Foreign Office, 17 July 1960.

Lewandowski's participation in the proceedings of the Security Council, of which Poland was then a non-permanent member. According to another scholar of the topic, his motions at the Council fulfilled both the interests of the Soviet Union and his own moral convictions.⁶⁸

By 1962, the Polish communists regarded Africa as split into two camps, which corresponded to geopolitical alignments: the "Casablanca" group (the United Arab Republic, Morocco, Guinea, Ghana, and Mali), which promoted "a positive neutrality and the active struggle against colonialism and neocolonialism", and the "Monrovia" group (Liberia, Congo-Brazzaville), which remained indebted to the United States and France. Furthermore, Warsaw predicted a dangerous precedent in the economic union of the "Monrovia" group with the European Economic Community, especially given Britain's expected entry.⁶⁹ The Polish government's renewed attempt to establish relations with Liberia can be interpreted as testing the possibility of opening the "Monrovia" group up to communist influence. In October 1959, T.L. Gibson, a Liberian senator, met with diplomat Witold Rodziński while attending an international conference in Warsaw and suggested the participation of a Polish delegation in President Tubman's second-term celebrations as well as a "scientific-technical cooperation", including sending Polish physicians to Liberia.⁷⁰ In response, the Polish foreign ministry sent Aleksander Krajewski, the ambassador to the United Arab Republic.⁷¹ Krajewski reported from the trip that US influence in Liberia was still significant, and that a campaign to encourage women to work on rubber plantations was not progressive but rather echoed earlier instances of forced labour resembling slavery. Moreover, "the glamour, which the president, the government and all the Liberian bourgeoisie adore, contrasts with the enormous poverty of the population." In his turn, President Tubman did not express much desire to initiate diplomatic relations with Poland, but many Liberians reminded Krajewski that Poland had defended Liberia at the League of Nations in 1934, for which they remained grateful.⁷² Still, Liberian officials green-lighted the creation of an office of a Polish "trade counsellor" in Monrovia, all the while worried about the possible US reaction.⁷³

In fact, in the early 1960s, the United States was aware of Poland's rising status in Africa, with articles appearing on this topic in the Western press. This did not remain unnoticed by the Polish foreign ministry. It is worth quoting a whole passage from the 11 April 1963 issue of *The Economist*, as it presents an interesting Western perception of Polish actions in Africa: "In general, neither the Russians nor the east Germans have gotten on conspicuously well with the Africans; the Czechs, though more successful,

⁶⁸ See B. Kratiuk, "Polskie zaangażowanie w Afryce. Ambasador Lewandowski w ONZ a sprawa Konga", *Sto-sunki Międzynarodowe – International Relations* 2016, 52/2, pp. 367–382.

⁶⁹ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z 31/66 W-1 T-1, "Zadania Polski w Afryce", 24 February 1962.

⁷⁰ AMSZ, Departament V z lat 1956–1960, Z-12 W-42 T-1022, 19 October 1959, W. Rodziński's note from a conversation with L. Gibson.

⁷¹ AMSZ, Protokół Dyplomatyczny, akta za lata 1945–1963, Z-16 W-30 T-507, Poland's State Council to W. Tolbert, 20 December 1959.

⁷² AMSZ, Departament V z lat 1956–1960, Z-12 W-42 T-1027, A. Krajewski's report from his delegation to Monrovia, 17 January 1960.

⁷³ AMSZ, Protokół Dyplomatyczny, akta za lata 1945–1963, Z-16 W-30 T-509, Krajewski to the Ministry of Foreign Affairs, 13 January 1960.

have come to be regarded as commercial travellers, well equipped to push trade deals, but not to make propaganda acceptable. For various reasons, the Poles are more acceptable to Africans than other east Europeans. For instance: (a) they seem to be quite free of colour prejudice; and (b) their approach to communist doctrine is, in many ways, undogmatic; indeed the majority of Poles now in Africa on permanent or temporary missions are non-communists (a circumstance that makes it easier to 'sell' the Polish brand of communism to Africans, but limits their effectiveness as purveyors of the doctrine as Moscow would like it to be presented)".⁷⁴

The article then continued to report on some Polish successes in Africa, including Prof. Kazimierz Michałowski's archaeological mission to Egypt, the creation of a tropical medicine centre in Szczecin, or the presence of 25 Polish lecturers at the University of Kumasi in Ghana. Perhaps Westerners inflated the Polish role in Africa for their own propagandistic purposes, however. For during a meeting with an official of the PAFS in August 1962, Ghana's ambassador in Warsaw remarked undiplomatically that Poles were "ignoramuses" in African affairs, and that their only source of knowledge was *In Desert and Wilderness*, the famous youth novel by Henryk Sienkiewicz.⁷⁵ Without further research, this story remains anecdotal at best, but it still suggests that, as in many other aspects of its discourse and actions, Poland's troubled efforts to master knowledge about Africa in the 1960s resembled those from the interwar period.

CONCLUSION

This article is intended to be an introduction to the topic and features sources that are predominantly diplomatic and political in nature. Documents related to the economic, social and cultural dimensions of the topic, some of which can be found at the Central Archive of Modern Records (Archiwum Akt Nowych) in Warsaw – not to mention the Polish state press and numerous publications searchable in Polish libraries – would add more nuance to our understanding of communist Poland's role in decolonial Africa during this period. Furthermore, as less scholarly attention has been paid to Poland's relations with Angola, Mozambique, and the former British colonies in East Africa, the diplomatic papers of these countries also need to be consulted before a fuller picture can emerge. On the cultural end, interviews with still-living historical actors, both Polish and African, could illuminate the experience of decolonisation from different perspectives. Lastly, while this article ends in the year 1964, which roughly marked the end of the "thaw" in the Eastern Bloc, the Polish communist engagement in decolonial Africa did not terminate then, but continued into the 1970s and 1980s. Still, certain conclusions can be drawn based on the periods under analysis.

⁷⁴ "Poland's African Drive", *The Economist*, 11 April 1963.

⁷⁵ AMSZ, Departament V (po 1960 r.), Z-31/66 W-1 T-2, Note from the meeting with the Ambassador of Ghana, Ako Nai, August 1962.

Firstly, personal and ideological continuities in the Polish approach toward Africa can be noticed from the interwar to the postwar period, as officials planned an economic penetration of the continent by using Poland's reputation of a non-colonial power. Secondly, the German factor was important, as colonial appeasement loomed in the late 1930s, and as Africa again became an arena of Polish-West German competition in the 1960s. Furthermore, just as Polish policies were limited by the established colonial empires during the interwar period, decades later communist Poland was obliged to listen to the Soviet Union. However, in one of those rare instances, Polish state interests in Africa were aligned with those of its "big brother", although at the same time the Soviet Union treated Poland itself as a sort of an economic colonial reservoir. In fact, during the "thaw" Warsaw seemed able to resist quite well Moscow's suggestions to engage in unprofitable investment projects in countries such as Guinea, instead choosing modest economic and propagandistic aims. This approach, however, also contributed to the low presence of Poland in the history of contemporary Africa, which continues to this day.

BIBLIOGRAPHY

SOURCES

Archival sources

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Warsaw, Poland)

- Biuro Prac Kongresowych z lat 1945–1956
- Departament II za lata 1949–1960 (Europa Zachodnia – bez RFN)
- Departament V z lat 1956–1960
- Departament V (po 1960 r.)
- Departament Polityczny 1945–1948
- Protokół Dyplomatyczny, akta za lata 1945–1963
- Samodzielny Wydział Wschodni w latach 1949–1954

The National Archives (London, United Kingdom)

- Foreign Office

The National Archives (College Park, United States)

- Record Group 59
- Central Decimal Files
- General Records of the Department of State, Executive Secretariat, Conference Files 1949–1963

United Nations Archives (New York, United States)

- Secretary-General U-Thant (1961–1971)
- United Nations Office for Special Political Affairs (1955–1991)

Newspapers and magazines

“East African Standard”

“The Economist”

STUDIES

Balogun B., “Cold War Internationalism: The Myth of Race-Blind Eastern Europe” [in:] M. Lipska, M. Talarczyk, *Hope Is of a Different Color: From the Global South to the Lodz Film School*, Chicago/Warsaw 2021.

Białas T., *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983.

Bohajedyn T., “Sen o kolonii, czyli polsko-niemiecka rywalizacja w Kamerunie 1884–1885”, *Elewator* 2016, 18/4.

Brechtken M., “Madagaskar für die Juden”: antisemitische Idee und politische Praxis 1885 – 1945, Munich 1998.

Bujkiewicz Z., *Aspiracje kolonialne w polityce zagranicznej Polski*, Zielona Góra 1998.

Cieslak M., “Between State and Empire, Or How Western European Imperialism in Africa Redefined the Polish Nation”, *European History Quarterly* 2022, 52/3.

Daheur J., “‘They Handle Negroes Just Like Us’: German Colonialism in Cameroon in the Eyes of Poles (1885–1914)”, *European Review* 2018, 26/3.

De Witte L., *The Assassination of Lumumba*, London/New York 2001.

Domosławski A., *Kapuściński non-fiction*, Warsaw 2017.

Gasztold P., *Lost Illusions: The Limits of Communist Poland’s Involvement in Cold War Africa* [in:] N. Telepneva, P.E. Muehlenbeck, *Warsaw Pact Intervention in the Third World: Aid and Influence in the Cold War*, London/New York 2018.

Gemechu D.K., “Stosunki polsko-etiopskie. Zarys problematyki”, *Forum Politologiczne* 2006, 3, Kontakty polsko-afrykańskie. Przeszłość, terażniejszość, przyszłość.

Gillibert, M. “Varsovie 1955 et la Guerre froide globale: L’internationalisation de l’Europe centrale au prisme du 5e Festival mondial de la jeunesse et des étudiants”, *Monde(s)*, 2020, 18/2.

Grzechnik M., “The Missing Second World: On Poland and Postcolonial Studies”, *Interventions* 2019.

Hunczak T., “Polish Colonial Ambitions in the Inter-War Period”, *Slavic Review*, 1967, 26/4.

Jarnecki M., “Madagaskar w polskich koncepcjach i planach kolonialnych”, *Sprawy Narodowościowe* 2006, 28.

Kałczewiak M., Kozłowska M., eds., *The World beyond the West: Perspectives from Eastern Europe*, New York/Oxford 2022.

Knopek J., “Stosunki polsko-kameruńskie: geneza, struktury, funkcjonowanie”, *Wrocławskie Studia Politologiczne* 2013, 14.

Knopek J., *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013.

Kola A.F., *Socjalistyczny postkolonializm: rekonsolidacja pamięci*, Toruń 2018.

Kowalski M.A., *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warsaw 2010.

Kratiuk B., “Polskie zaangażowanie w Afryce. Ambasador Lewandowski w ONZ a sprawa Konga”, *Stosunki Międzynarodowe – International Relations* 2016, 52/2.

Lebow K., “The Polish Peasant on the Sugar Plantation: Bronisław Malinowski, Feliks Gross and Józef Obrębski in the New World”, *Contemporary European History* 2019, 28/2.

Lebow K., *Unfinished Utopia: Nowa Huta, Stalinism, and Polish Society, 1949–56*, Ithaca 2013.

- Lingelbach J., *On the Edges of Whiteness: Polish Refugees in British Colonial Africa during and after the Second World War*, New York 2020.
- Lizak W., “Polsko-liberyjskie kontakty w okresie międzywojennym” [in:] *Bilad as-Sudan: varia*, ed. by W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Pelpin 2017.
- Mark J., Betts P., editors, *Socialism Goes Global: The Soviet Union and Eastern Europe in the Age of Decolonisation*, New York 2022.
- Mazurek M., “Polish Economists in Nehru’s India: Making Science for the Third World in an Era of De-Stalinization and Decolonization”, *Slavic Review* 2018, 77/3.
- Mazurek M., “Measuring Development: An Intellectual and Political History of Ludwik Landau’s Scale of World Inequality”, *Contemporary European History* 2019, 28/2.
- Pasztor M., “Polsko-belgijska „wojna” o Kongo (1960–1963)”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały* 2019, 17.
- Puchalski P., *Poland in a Colonial World Order: Adjustments and Aspirations, 1918–1939*, London/New York 2022.
- Rhode M., “Zivilisierungsmissionen und Wissenschaft. Polen kolonial?”, *Geschichte und Gesellschaft* 2013, 39/1.
- Skulimowska M., “Poland’s Colonial Aspirations and the Question of a Mandate over Liberia, 1933–1939”, *The Historical Journal* 2022, 65/3.
- Szzechowska-Frączyk D., “Polscy osadnicy w Angoli w okresie międzywojennym”, *Afryka* 2002, 15.
- Tebinka J., *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961*, Warsaw 2010.
- Tomaszewski J., Landau Z., *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, Warsaw 2005.
- Valerio L.A.U., *Colonial Fantasies, Imperial Realities: Race Science and the Making of Polishness on the Fringes of the German Empire, 1840–1920*, Athens 2019.
- Żukowski A., *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998.

Directed by Moscow? Communist Poland’s Policies in Decolonial Africa, 1918/1945–1964

The article examines the historical breaks and continuities in the Polish state’s policies toward (de)colonial Africa, underlining the persistence of the economic and cultural factors therein. It is argued that during the period after World War II, Warsaw managed to exercise considerable autonomy in its approach to independent states and rebellious colonies on the continent, despite ideological and political pressure from Moscow. In this manner, the article reconsiders the role of the Polish (People’s) Republic in the international socialist project in the Global South and recommends further research, both on the period of 1945–1964 and later years.

KEYWORDS

Poland, Africa, decolonization, diplomacy, communism, Global South

Wyreżyserowana przez Moskwę? Polityka komunistycznej Polski w Afryce okresu dekolonizacji, 1918/1945–1964

W artykule dokonano analizy historycznych przerw i ciągłości w polityce państwa polskiego wobec Afryki, podkreślając utrzymywanie się w niej czynników ekonomicznych i kulturowych. Twierdzi się, że w okresie po II wojnie światowej Warszawa zdołała wypracować znaczną autonomię w podejściu do niepodległych państw i zbuntowanych kolonii na kontynencie, pomimo nacisków ideologicznych i politycznych ze strony Moskwy. W artykule rozważa się zatem rolę RP/PRL w międzynarodowym projekcie socjalistycznym na Globalnym Południu i zaleca dalsze badania, zarówno w odniesieniu do okresu 1945–1964, jak i do lat późniejszych.

SŁOWA KLUCZOWE

Polska, Afryka, dekolonizacja, dyplomacja, komunizm, Globalne Południe

PIOTR PUCHALSKI – PhD, Assistant Professor of Modern History at the Pedagogical University of Kraków (Poland), where he offers courses in the history of Poland, colonial empires, international relations, and contemporary tourism. He has previously published in the *Historical Journal* and the *Journal of Modern European History*. His first book is *Poland in a Colonial World Order: Adjustments and Aspirations, 1918–1939* (Routledge, 2022), and he has also contributed to the edited volume *The World Beyond the West: Perspectives from Eastern Europe* (Berghahn Books, 2022). His next project deals with Poland's post-1939 colonial entanglements.

PIOTR PUCHALSKI – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, gdzie prowadzi zajęcia z najnowszej historii Polski, imperiów kolonialnych, stosunków międzynarodowych i współczesnej turystyki. Publikował artykuły naukowe w *Historical Journal* i *Journal of Modern European History*. Jego pierwsza książka to *Poland in a Colonial World Order: Adjustments and Aspirations, 1918–1939* (Routledge, 2022); jest także współautorem tomu zbiorowego *The World Beyond the West: Perspectives from Eastern Europe* (Berghahn Books, 2022). Jego obecny projekt badawczy dotyczy relacji Polski ze światem kolonialnym po 1939 r.

FILIP URBAŃSKI

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0003-4612-9101

PERCEPCJA ORGANIZACJI JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ W ŚWIETLE ZACHOWANYCH DOKUMENTÓW DEPARTAMENTU V I DEPARTAMENTU II MSZ PRL Z LAT 1963–1989

Dekolonizacja, której główna fala przypadła na lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX w., była najważniejszym procesem politycznym w Afryce w tym stuleciu. Nowo powstałe państwa musiały zdefiniować swoją tożsamość polityczną w świecie zdominowanym przez rywalizację dwóch mocarstw i skupionych wokół nich bloków polityczno-wojskowych. Jedną z możliwości była integracja byłych kolonii w imię idei panafryzkanizmu, głoszonej od początków wspomnianego wieku¹. Orędownicy zjednoczenia kontynentu z prezydentem Ghany Kwame Nkrumahem i cesarzem Etiopii Hajle Syllasje I doprowadzili w maju 1963 r. do konferencji, na której 32 niepodległe państwa utworzyły Organizację Jedności Afrykańskiej (dalej zwaną OJA lub Organizacją)². Na pamiątkę tego wydarzenia 25 maja ustanowiono Dniem Afryki. Główne cele OJA, takie jak wzmacnianie współpracy jej członków, obrona ich suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości czy likwidacja kolonializmu, przez kolejne lata funkcjonowania Organizacji podlegały weryfikacji w trudnych warunkach gospodarczych i politycznych pierwszego okresu niezależności należących do niej państw. Jednak początkowo nową epokę postrzegano z ogromną nadzieją.

W Związku Sowieckim, pod którego decydującym wpływem znajdowała się dyplomacja PRL, starano się tłumaczyć proces dekolonizacji, korzystając z zasobu pojęć ideologii

¹ Więcej na ten temat: M.J. Malinowski, *Ideologie afrykańskie 1945–1985*, Wrocław 1986, s. 38–52; H. Adi, *Pan-Africanism. A History*, London 2018; W. Lizak, *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Warszawa 2012, s. 103–112.

² Sygnatariuszami Karty OJA było 30 państw, dołączyły do nich Togo i Maroko, także uznane za państwa założycieli. D. Deska, *Instytucjonalizacja regionalizmu afrykańskiego od OJA do Unii Afrykańskiej* [w:] *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, red. W. Lizak, J.J. Milewski, Warszawa 2002, s. 74.

marksistowsko-leninowskiej i uznano go za „postępowy”. W rezultacie Moskwa i jej sojusznicy udzielali wsparcia ugrupowaniom narodowyzwoleńczym deklarującym poglądy lewicowe³. Także Polska popierała emancypację ludów Czarnego Łądu, udzielając różnym organizacjom walczącym o wolność wsparcia zarówno politycznego, jak i materialnego⁴. Później próbowano pozyskać przychyłność nowo powstałych państw m.in. po to, aby uzyskać ich wsparcie dla inicjatyw PRL, przedstawianych na forum organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ⁵.

Dla kierownictwa MSZ w Warszawie oczywista była konieczność obserwowania sytuacji w Afryce, w tym procesów integracyjnych oraz działań OJA. W latach 1954–1988 zajmował się tym Departament V, a następnie Departament II tego resortu. Jednak, z powodu słabo rozwiniętej sieci placówek oraz ich nielicznej obsady kadrowej, nie było to zadanie proste. Ponadto sprawy Czarnego Łądu, z oczywistych względów, znajdowały się na odległych miejscach wśród zagadnień leżących w obszarze zainteresowań ministerstwa. Większość zachowanych dokumentów stanowią notatki pochodzące z placówek dyplomatycznych, na których obszarze działania odbywały się spotkania głów państw lub przedstawicieli państw członkowskich OJA. Szczególne znaczenie w tym zakresie miała Ambasada PRL w stolicy Etiopii – Addis Abebie, w której znajdowała się siedziba Organizacji oraz odbyła się połowa spotkań na szczycie w omawianym okresie. Nie możemy określić, ile materiałów zostało wybrakowanych, jednakże należy przyjąć, że w większości była to korespondencja clarisowa, zawierająca informacje ogólnodostępne.

Analiza materiałów zgromadzonych w Archiwum MSZ pozwala postawić tezę, że zainteresowanie Polski działalnością OJA związane było ściśle ze znaczeniem spraw afrykańskich dla sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza możliwości uzyskania przewagi przez państwa socjalistyczne nad kapitalistycznymi lub co najmniej znaczącego ograniczenia wpływów Zachodu („krajów kapitalistycznych”, jak je wtedy określano w oficjalnych dokumentach) na tym obszarze. Dlatego najwięcej materiałów dotyczy lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Natomiast przypadający na następną dekadę kryzys polityczno-gospodarczy w Polsce oraz pogłębiające się problemy społeczno-gospodarcze Afryki Subsaharyjskiej, przekładające się na niewydolność OJA, spowodowały spadek zainteresowania Warszawy jej działaniami. Cezurę początkową artykułu stanowi rok 1963, tj. moment powstania Organizacji, a końcową – upadek realnego socjalizmu w Polsce w 1989 r.

Zagadnienie przedstawione w tytule tej pracy nie było dotychczas przedmiotem naukowej refleksji. Badano albo relacje Polski z poszczególnymi państwami Afryki Subsaharyjskiej⁶, albo OJA jako taką⁷.

³ Por. *Komunikat o Naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych*, „Problemy Pokoju i Socjalizmu” 1960, nr 12, s. 18–20.

⁴ A. Polus, *Polish-Sub-Saharan African economic and political relations after 1989*, „Politeja” 2016, nr 42, s. 95.

⁵ J. Zajac, R. Zięba, *Polska w stosunkach międzynarodowych*, Toruń 2009, s. 201.

⁶ Stosunki Polski z poszczególnymi państwami lub regionami Afryki nadal wymagają badań. Jako przykłady opracowań w tym zakresie można wskazać: D. Gemechu, *Stosunki polsko-etiopskie. Zarys problematyki*, „Forum Politolologiczne” 2006, t. 3, s. 173–187; J. Knopek, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013; A. Żukowski, *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998.

⁷ Do tego typu publikacji należy zaliczyć m.in.: B. Kaczyński, *Organizacja Jedności Afrykańskiej: charakter i działalność*, Warszawa 1976; M.M. Kenig, *Organizacja Jedności Afrykańskiej*, Warszawa 1977; L. Sosnowski, *Orga-*

DYPLOMACJA PRL WOBEC POWSTANIA OJA

W notatce powstałej w Departamencie V MSZ w 1963 r. podpisanie Karty Jedności Afrykańskiej uznano za sukces państw kontynentu, jednakże przestrzegano przed jego przecenianiem. Wszystkie kraje reprezentowane na konferencji w Addis Abebie wypowiedziały się przeciwko kolonializmowi (m.in. jednoznacznie potępiono RPA i Portugalię) i na rzecz wsparcia ruchów narodowowyzwoleńczych, jednak rządy mające bliskie kontakty z dawnymi metropoliami postulowały złagodzenie skierowanych przeciwko nim rezolucji. Autor notatki zauważył, że w stolicy Etiopii wsparto także ideę powszechnego rozbrojenia, oficjalnie głoszoną przez państwa socjalistyczne. Uczestników konferencji podzielił na trzy główne grupy: zwolenników ścisłej integracji, orędowników utworzenia jednolitych władz kontynentu oraz propagatorów wizji Afryki zjednoczonej w ramach organizacji ukierunkowanej na współpracę sektorową. Podkreślił, że jedynymi niezadowolonymi z przebiegu konferencji byli przedstawiciele ruchów wyzwoleńczych, mający przed jej rozpoczęciem nadzieje na mocniejsze potępienie władz kolonialnych, zwłaszcza portugalskich. W dokumencie zaznaczono, że przeszkodę w realizacji celów Karty stanowią mogą ukształtowane już relacje z byłymi metropoliami. Często były one korzystne dla lokalnych elit, które nie miały chęci, aby je porzucić na rzecz niepewnej, co do kształtu, współpracy w ramach grupy słabo rozwiniętych gospodarczo, młodych państw⁸.

O wynikach szczytu w Addis Abebie i podpisaniu Karty OJA, a także o przygotowaniach do utworzenia Federacji Afryki Wschodniej w osobistym liście powiadomił Władysława Gomułkę prezydent Tanganiki Julius Nyerere⁹. List został wysłany na specjalne życzenie prezydenta, mimo poinformowania go przez MSZ o tym, że najwyższym dostojnikiem PRL był formalnie przewodniczący Rady Państwa¹⁰. W opinii służby zagranicznej PRL powstanie OJA było pozytywnym przejawem walki z pozostałościami kolonializmu i wpływami państw zachodnich w Afryce¹¹.

Drugi szczyt OJA, na którym reprezentowane były 34 niepodległe państwa, odbył się w dniach 17–21 lipca 1964 r. w Kairze i był relacjonowany przez dyplomatów z tamtejszej ambasady PRL. Według nich jego ustalenia powieliły lub w niewielkim stopniu poszerzyły postanowienia z Addis Abeby¹². W przypadku kolejnego spotkania przywódców Organizacji, zwołanego do Akry, stolicy Ghany, zaakcentowano trudności z samą

nizacja Jedności Afrykańskiej 1963–1977. Studium prawnomiędzynarodowe, Kraków 1977; B. Ndiaye, *Od Organizacji Jedności Afrykańskiej do Unii Afrykańskiej*, „Forum Politologiczne” 2004, t. 1, s. 91–100.

⁸ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), Departament V, 1963, sygn. 38/67 w. 1, b.p., Notatka Departamentu V MSZ ws. konferencji państw afrykańskich w Addis Abebie, 25 VI 1963 r.

⁹ *Ibidem*, 1963 sygn. 38/67 w. 9, b.p., List prezydenta Tanganiki J. Nyerere do I sekretarza KC PZPR W. Gomułki, 22 VI 1963 r.,

¹⁰ *Ibidem*, 1963 sygn. 38/67 w. 9, b.p., Pismo przewodnie Ambasady PRL w Dar es-Salaam do listu J. Nyerere do W. Gomułki, 28 VI 1963 r.

¹¹ *Ibidem*, 1964 sygn. 24/69 w. 1, b.p., Notatka Departamentu V MSZ dot. polityki Polski wobec kontynentu afrykańskiego, 13 VI 1964 r.

¹² *Ibidem*, 1964 sygn. 24/69 w. 1, b.p., Notatka Ambasady PRL w Kairze nt. rezultatów politycznych szczytu afrykańskiego w Kairze, 3 VIII 1964 r.

jego organizacją. Ogólne zadowolenie z niego wyraziły zarówno państwa zachodnie, jak i ZSRS oraz kraje Trzeciego Świata. Konferencja ta nie była przełomowa, ale pozwoliła na kontynuację idei jedności afrykańskiej¹³.

Jednym z ważniejszych organów OJA był Komitet Koordynacyjny Ruchów Narodowo-wyzwoleńczych, zwany od liczby członków Komitetem 11¹⁴. W ocenie dyplomatów z Ambasady PRL w Dar es-Salaam z 1965 r., organ ten, podobnie jak cały proces budowy jedności afrykańskiej, przeżywał kryzys. Między jego członkami dochodziło do konfliktów na tle określenia priorytetów w dalszej walce z kolonializmem. Podkreślono, że znacznej pomocy organizacyjnej udzielała komitetowi Tanzania¹⁵. W rozmowie z jego sekretarzem generalnym George'em Samwelim Magombem ustalono, że głównym przedmiotem zainteresowania tej instytucji była sytuacja w Rodezji¹⁶. Popierała ona także Front Wyzwolenia Mozambiku – FRELIMO (port. Frente de Libertação de Moçambique), jako organizację najlepiej przygotowaną do ewentualnego przejścia władzy w tym kraju. Magombe wyrażał ogromne zaniepokojenie postawą aktywistów organizacji niepodległościowych, którzy zaniedbywali pracę na obszarach, które reprezentowali. Zamiast tego mieli oni podróżować po świecie, mieszkając w drogich hotelach, utrzymywać z funduszy organizacyjnych kochanki i nadużywać alkoholu¹⁷. Takie zachowanie części polityków afrykańskich znalazło swe odzwierciedlenie po przejściu przez nich władzy w powstających państwach, w których niejednokrotnie znaczące sumy z budżetu przeznaczano na ich prywatne potrzeby.

Już w 1967 r. Ambasada PRL w Addis Abebie informowała o problemach trapiących OJA, z których najistotniejsze stanowiły zaległe składki członkowskie. Nie wszystkie rządy były zdolne do ponoszenia nakładów na organizację, inne zaś nie chciały ich regulować z powodu niejasnej polityki finansowej oraz nieprzejrzystego wydatkowania środków na pomoc organizacjom wyzwolenicznym¹⁸.

PIERWSZE PRZEJAWY KRYZYSU OJA

W sierpniu 1968 r., na spotkaniu Komitetu Koordynacyjnego Ruchów Narodowo-wyzwoleńczych, poparto dalszą działalność tych ruchów, jednak nie udało się zorganizować wspólnego frontu wszystkich organizacji niepodległościowych. Wycofano również

¹³ *Ibidem*, 1965 sygn. 55/70 w. 1, b.p., Notatka Ambasady PRL w Akrze ws. konferencji OJA na szczycie, 10 XII 1965 r.

¹⁴ Ang. Coordinating Committee for the Liberation of Africa, w dokumentach MSZ wykorzystywano różne nazwy, najczęściej skrótowe, np. Komitet Wyzwolenia, Komitet Wyzwoleńczy. Autor posługuje się tłumaczeniem za *Encyklopedią PWN*. W jego skład wchodziły początkowo następujące kraje: Tanzania, Uganda, Etiopia, Nigeria, Somalia, Zjednoczona Republika Arabska, Algieria, Gwinea, Senegal, Kongo Leopoldville i Zambia. Z czasem jego skład rozszerzył się, wskutek czego przestano stosować nazwę „Komitet 11”.

¹⁵ AMSZ, Departament V, 1966 sygn. 56/70 w. 6, b.p., Notatka Ambasady PRL w Dar es-Salaam z rozmowy z Ottinim Kamboną (bratem Oscara Kambony), starszym pracownikiem Komitetu 11 w dniu 19 III 1966 r.

¹⁶ Od 1979 r. Zimbabwe-Rodezja, od 1980 r. Zimbabwe.

¹⁷ AMSZ, Departament V, 1966 sygn. 56/70 w. 6, b.p., Notatka Ambasady PRL w Dar es-Salaam z rozmowy z sekretarzem wykonawczym Komitetu 11 Magombe, 23 III 1966 r.

¹⁸ *Ibidem*, 1967 sygn. 57/70 w. 1 ogólnie, b.p., Notatka Ambasady PRL w Addis Abebie nt. sytuacji w OJA, 24 III 1967 r.

poparcie dla Rewolucyjnego Rządu Angoli na Uchodźstwie – GRAE (port. *Govêrno revolucionário de Angola no exílio*) Holden Roberto¹⁹. Decyzję o utworzeniu komitetu wojskowego z udziałem organizacji narodowyzwoleńczych podjęto na sesji ministerialnej OJA, która miała miejsce w Algierze 4–12 września 1968 r.²⁰ W towarzyszącym jej szczycie uczestniczyło 39 z 40 państw kontynentu, bez Malawi, ze względu na stosunek tego kraju do RPA. Jak zauważyli polscy dyplomaci, nie poruszono wówczas kwestii interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji²¹. Szczyt w Addis Abebie w 1969 r. zdominowała sprawa Nigerii, toczącej wojnę domową z secesjonistyczną Biafrą²². Ostrej krytyce poddano także działalność Komitetu Koordynacyjnego ze względu na jego słabą efektywność. Kenia i Kongo-Kinsza podawały w wątpliwość wspieranie organizacji o proveniencji komunistycznej. Skrytykowano Francję za współpracę wojskową z RPA. W notatce sporządzonej przez dyplomatów PRL wyniki spotkania uznano za przejaw pozytywnej konsolidacji politycznej państw członkowskich, ponieważ większość rezolucji, w tym te dotyczące tematów kontrowersyjnych, takich jak stanowisko wobec konfliktu bliskowschodniego, przyjęto jednomyślnie²³.

9–12 grudnia 1970 r. w Lagos odbyła się Nadzwyczajna Sesja Rady Ministrów OJA, poświęcona zorganizowanej przez Portugalczyków inwazji na Gwineę. Wszystkie zebrane państwa potępiły ją jako przejaw neokolonializmu. Pojawiła się koncepcja powołania Zjednoczonego Dowództwa Sił Afrykańskich, która z jednej strony zyskała wielu zwolenników, z drugiej zaś wywołała sporo kontrowersji. Podnoszono również kwestię zwołania sesji dopiero po 17 dniach od inwazji, co sprawiało, że OJA okazała się faktycznie niezdolna do działania w sytuacji kryzysowej²⁴. Rada Ministrów Organizacji potępiła NATO, zdecydowała o zwiększeniu pomocy dla ruchów narodowyzwoleńczych, przyjęła także tajny apel, zaproponowany przez Tanzanię i Zambię, o skonfiskowanie własności portugalskiej w przypadku, gdyby Lizbona nie wypłaciła Gwinei odszkodowań²⁵.

Przy różnych okazjach urzędnicy OJA relacjonowali w rozmowach z polskimi dyplomatami problemy związane z działaniem Organizacji. Tak było w przypadku zgłaszanych w 1970 r. przez Tanzanię planów reorganizacji niewydolnego, jej zdaniem, systemu koordynacji działań narodowyzwoleńczych. W opinii Departamentu V plany te

¹⁹ *Ibidem*, 1968 sygn. 25/71 w. 1 ogólne 1, b.p., Notatka Ambasady PRL w Algierze nt. XIII Sesji Komitetu Wyzwolenia OJA w Algierze w dn. 16–22 VII 1968 r.

²⁰ *Ibidem*, 1969 sygn. 19/73 w. 4, b.p., Notatka z rozmowy z przedstawicielem OJA przy ONZ, ambasadorem Thiamem, 23 X 1968 r.

²¹ *Ibidem*, 1968 sygn. 25/71 w. 1 ogólne 1, b.p., Notatka Ambasady PRL w Algierze nt. oceny sesji OJA w Algierze, 4 X 1968 r.

²² Więcej na temat stanowiska PRL wobec konfliktu w Biafrze: F. Urbański, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec konfliktu w Biafrze 1967–1970*, „*Vade Nobiscum*” 2019, t. 20, s. 271–290.

²³ AMSZ, Departament V, 1971 sygn. 30/75 w. 6, b.p., Notatka Ambasady PRL w Addis Abebie nt. konferencji na szczycie OJA w dn. 6–11 IX 1969 r.

²⁴ *Ibidem*, 1971 sygn. 30/75 w. 6, b.p., Notatka informacyjna na temat Nadzwyczajnej Sesji Rady Ministerialnej Organizacji Jedności Afrykańskiej, 30 I 1971 r.

²⁵ *Ibidem*, 1971 sygn. 30/75 w. 6, b.p., Notatka Ambasady PRL w Addis Abebie nt. konferencji Rady Ministrów OJA w Lagos, 29 XII 1970 r.

godziły w kompetencje powołanego w ramach OJA Komitetu Koordynacyjnego. Uznano, że polskie stanowisko w tej sprawie powinno być uzależnione od opinii Organizacji²⁶.

VIII szczyt OJA miał miejsce 21–23 czerwca 1971 r. w Addis Abebie. Już podczas przygotowań doszło do sporu spowodowanego sprzeciwem państw „postępowych”, dotyczącym dopuszczenia do obrad delegacji ugandyjskiej, reprezentującej prezydenta Idiogo Amina. W rezultacie nie wzięła ona udziału w rozmowach na najwyższym szczeblu. Głównym problemem spotkania była kwestia nawiązania dialogu z RPA, podjęta z inspiracji mocarstw zachodnich. Ostatecznie pomysł odrzucono w deklaracji popartej przez 28 państw. Pod obrady trafiła również propozycja wsparcia ruchów narodowowyzwoleńczych przez Izrael. W opinii autorów notatki powstałej w ambasadzie PRL, jej celem było skłócenie państw Afryki Subsaharyjskiej z krajami arabskimi. Ostatecznie została ona odrzucona, a OJA przyjęła rezolucję wzywającą wojska izraelskie do wycofania się na pozycje sprzed wojny sześciodniowej. W ocenie polskich dyplomatów sukcesem było napiętnowanie mocarstw zachodnich, jako odpowiedzialnych za prowadzenie polityki kolonialnej²⁷. Odrębną notatkę pracownicy Ambasady PRL w Kinszasie poświęcili postawie przyjętej wobec OJA przez przywódcę Konga Mobutu Sese Seko, który zbojkotował spotkanie w stolicy Etiopii²⁸.

IX szczyt Organizacji w Rabacie, w czerwcu 1972 r., przebiegał w atmosferze pojednania i został uznany za najbardziej owocny od chwili jej powstania. Wzięło w nim udział 22 szefów państw, wyraźny udział zaznaczyły delegacje ruchów narodowowyzwoleńczych. Podczas obrad wielokrotnie potępiano mocarstwa zachodnie za ich poparcie dla RPA i Portugalii, a także współpracę z Rodezją²⁹. Podjęto uchwałę o zwiększeniu o połowę, do 5 mln USD, budżetu Komitetu Koordynacyjnego, co świadczyło o wzroście zainteresowania sprawą wspomnianych ruchów³⁰. Zaczęto również działać na rzecz ich unifikacji, podejmując próby mediacji pomiędzy poszczególnymi organizacjami w celu tworzenia wspólnych struktur o szerszych możliwościach działania. Przedyskutowano także raport komisji do spraw stworzenia systemu obronnego państw Afryki. Wobec przesłania depechy gratulacyjnej do uczestników szczytu przez innych przywódców, chargé d'affaires PRL Janusz Żebrowski sugerował centrali uczynienie podobnego kroku przez przewodniczącą Rady Państwa Henryka Jabłońskiego³¹.

W aktach polskiego MSZ znajdują się nieliczne wzmianki na temat konsultacji władz PRL z dyplomatami z innych państw bloku wschodniego. W styczniu 1972 r. radca-minister Ambasady ZSRS w Warszawie Wadim Łoginow przekazał w Departamencie I wiadomość, że strona sowiecka została poproszona w 1971 r. przez Sekretariat OJA o wpły-

²⁶ *Ibidem*, 1970 sygn. 25/74 w. 6 ogólnie 1, b.p., Notatka dyrektora Departamentu V S. Wilskiego w związku z planami Tanzanii zreorganizowania systemu koordynacji i nadzoru działalności ruchów wyzwoleniczych w Czarnej Afryce z dn. 26 I 1970 r.

²⁷ *Ibidem*, 1971 sygn. 30/75 w. 6, b.p., Notatka Ambasady PRL w Addis Abebie dot. VIII sesji OJA, 25 VII 1971 r.

²⁸ *Ibidem*, 1971 sygn. 30/75 w. 6, b.p., Notatka Ambasady PRL w Kinszasie pt. Kongo Kinshasa i Organizacja Jedności Afrykańskiej, 21 VI 1971 r.

²⁹ *Ibidem*, 1972 sygn. 44/75 w. 3 tajne, b.p., Szyfrogram nr 6619 z Rabatu, 17 VI 1972 r.

³⁰ *Ibidem*, 1972 sygn. 44/75 w. 3 tajne, b.p., Szyfrogram nr 6535 z Rabatu, 15 VI 1972 r.

³¹ *Ibidem*, 1972 sygn. 45/75 w. 5, b.p., Notatka Ambasady PRL w Addis Abebie nt. IX szczytu OJA w Rabacie, 26 VII 1972 r.

tę na fundusz narodów Afryki walczących przeciwko kolonializmowi i apartheidowi. Moskwa zgodziła się wówczas na przekazywanie corocznie 100 tys. rubli w postaci towarów zakupionych na swoim rynku wewnętrznym. Ponadto od 1972 r. Sowiecki Komitet Solidarności z Krajami Afryki i Azji miał przeznaczać co roku 15 tys. rubli transferowych na organizowanie propagandy radiowej skierowanej na teren RPA³².

Jubileuszowa, X sesja odbyła się w Addis Abebie 17–29 maja 1973 r. Przyjęto na niej nową strategię Komitetu Koordynacyjnego, przygotowaną na jego sesji w styczniu tego roku w Akrze. Zgodnie z nią, działalność organizacji wyzwolenczych walczących w południowej części Afryki miała być koordynowana w ramach poszczególnych ruchów i traktowana jako całość. Zwiększono budżet Komitetu i przyjęto nowy podział środków. Podjęto również decyzję o skierowaniu do państw socjalistycznych, państw niezaangażowanych oraz skandynawskich, jako głównych donatorów walki narodowowyzwoleńczej, misji dobrej woli OJA. Uchwalono także Uroczystą deklarację polityczną i Deklarację o współpracy, rozwoju i niezależności ekonomicznej. Pierwszy dokument wskazywał na walkę zbrojną jako drogę do osiągnięcia wolności całego kontynentu. Drugi podkreślał konieczność postawienia na własne siły w zakresie budowy gospodarki. Wskazano w nim na potrzebę rozwoju kontaktów z krajami socjalistycznymi³³. Większość ustaleń przyjętych na tym szczycie została wypracowana podczas spotkania Rady Ministrów państw OJA miesiąc wcześniej³⁴.

Temat ewentualnej wizyty delegacji Komitetu Koordynacyjnego powrócił w sierpniu 1974 r. w dosyć niespodziewanej formie, tj. rozmowy wicedyrektora Departamentu V Włodzimierza Paszkowskiego z radcą ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej Karolym Kristonem. Węgier zapytał, czy strona polska zaprosiła delegację Komitetu, która podróżowała po Europie Wschodniej, m.in. 5–10 maja 1974 r. złożyła wizytę w ZSRS. Paszkowski odparł, że dotychczas Polska jej nie zapraszała. W notatce sporządzonej po rozmowie polski dyplomata rekomendował przyjęcie jej członków, jeśli wyrażą na to chęć, podczas ich jesiennej wizyty w Europie³⁵.

Delegacja, z ministrem spraw zagranicznych Maroka na czele, planowała odwiedzić również Czechosłowację i Bułgarię. Spodziewano się próśb o pomoc materialną dla ruchów wyzwolenczych. Departament V uznał przyjęcie misji za celowe i konieczne. Ponadto, w razie przyjazdu gości, rekomendowano przygotowanie się na zadeklarowanie choćby symbolicznego wsparcia materialnego na rzecz Komitetu³⁶.

XI szczyt OJA odbył się w 1974 r. w Mogadiszu. Wobec braku polskiej placówki dyplomatycznej w Somalii, informacje na temat jego przebiegu, pozyskiwane najczęściej od dyplomatów z innych państw i urzędników Organizacji, nadsyłała Ambasada PRL

³² *Ibidem*, 1972 sygn. 45/75 w. 5, b.p., Notatka informacyjna Departamentu V MSZ ze spotkania z radcą-ministrem Ambasady ZSRR w Warszawie, W. Loginowem, 19 I 1972 r.

³³ *Ibidem*, 1973 sygn. 42/76 w. 7, b.p., Notatka Ambasady PRL w Addis Abebie dot. jubileuszowej X sesji OJA, 18 VII 1973 r.

³⁴ *Ibidem*, 1973 sygn. 42/76 w. 7, b.p., Notatka Ambasady PRL w Addis Abebie dot. 20 sesji Rady Ministrów OJA odbytej w Addis Abebie od 5 do 10 II 1973 r., 26 III 1973 r.

³⁵ *Ibidem*, 1974 sygn. 18/77 w. 5 tajne, b.p., Pilna notatka Departamentu V nt. wizyty delegacji Komitetu Wyzwoleńczego OJA, 13 VIII 1974 r.

³⁶ *Ibidem*, 1975 sygn. 8/81 w. 7 ogólne, b.p., Notatka Departamentu V nt. planowanej wizyty delegacji Komitetu Wyzwoleńczego OJA, 12 VIII 1975 r.

w Addis Abebie. Podczas spotkania doszło do podziału na zwolenników dwóch kandydatów na stanowisko sekretarza generalnego Organizacji. Na kandydata somalijskiego nie zgodziły się państwa postrzegające Mogadiszu jako „konia trojańskiego” państw arabskich na kontynencie. W rezultacie większość zdecydowała się poprzeć Kameruńczyka Williama Eteki Mboumoua³⁷.

W styczniu następnego roku Ambasada PRL w Addis Abebie nadesłała opracowanie dotyczące 24. Sesji Komitetu Koordynacyjnego. Zebrani w stolicy Tanzanii delegaci podkreślili, że upadek imperium kolonialnego Portugalii niósł ze sobą nowe szanse dla całej Afryki, wpływając na zmianę sytuacji w południowej części kontynentu³⁸.

W 1975 r. przywódców afrykańskich zgromadzonych na XII szczycie OJA gościła Kampala. Co ciekawe, gospodarzem spotkania był wspomniany już, kontrowersyjny przywódca Ugandy Idi Amin. W proteście przeciwko jego przewodnictwu w konferencji nie wzięły udziału Tanzania, Zambia, Botswana i Mozambik. Na szczycie doszło do licznych sporów, m.in. o sytuację w Angoli. Bezskuteczne okazały się próby mediacji między trzema odłamami ruchu wyzwolenczego w tym kraju. Mobutu, przywódca Zairu, domagał się potępienia ZSRS i krajów socjalistycznych za wspieranie dostawami komunistycznej organizacji MPLA. W rezolucji wezwano do zaprzestania walk i zażądano od Lizbony realizacji zobowiązań odnośnie do niepodległości kolonii. Spierano się także o rozwiązanie problemu rodezyjskiego oraz relacje państw członkowskich z RPA czy Izraelem. Do Organizacji przyjęto Mozambik, Wyspy Zielonego Przylądka, Wyspy Świętego Tomasza i Książęcą oraz Komory. Jak zauważono w sporządzonej w ambasadzie PRL notatce, pomimo kontrowersji, w OJA dominowały „pozytywne tendencje antyimperialistyczne i antykolonialne”, a jej członkowie mieli znaczenie w innych organizacjach, zwłaszcza w ONZ³⁹. O recepcji rezultatów konferencji informowały również w odrębnych notatkach polskie placówki w Lagos i Tunisie⁴⁰.

Nadzwyczaj dużo opracowań dotyczyło aktywności OJA w 1976 r., kiedy to miały miejsce jej dwa szczyty: pierwszy, nadzwyczajny, odbył się w styczniu w Etiopii, drugi zaś w lipcu na Mauritiusie. Ponadto zachowały się notatki na temat sesji ministerialnych. Takie zainteresowanie pracami Organizacji wynikało ze skomplikowanej sytuacji w południowej części Afryki: zaostrzającej się wojny w Angoli, wkraczającej w kluczową fazę walki o niepodległość Rodezji (Zimbabwe), a także narastających rozbieżności wśród członków OJA w odniesieniu do polityki wobec RPA.

Koncepcję zwołania szczytu nadzwyczajnego przedstawiły „postępowe” państwa afrykańskie, m.in. Tanzania, Kongo i Gwinea. Miał on dotyczyć konfliktu w Angoli i uznania rządu Ludowej Republiki Angoli (LRA) przez wszystkie państwa kontynen-

³⁷ *Ibidem*, 1974 sygn. 18/77 w. 5 tajne, b.p., Szyfrogram nr 3430/II z Dar es-Salaam, 18 VI 1974 r.

³⁸ *Ibidem*, 1975 sygn. 8/81 w. 7 ogólne, b.p., Notatka Ambasady PRL w Dar es-Salaam nt. 24. Sesji Komitetu Wyzwolenia OJA w dn. 8–14 I 1975 r., 17 I 1975 r.

³⁹ *Ibidem*, 1975 sygn. 8/81 w. 7 ogólne, b.p., Notatka informacyjna MSZ nt. XII Dorocznej Konferencji Szefów Państw OJA w Kampali w dn. 18.07.–1.08.1975 r., 7 VIII 1975 r.

⁴⁰ *Ibidem*, 1975 sygn. 8/81 w. 7 ogólne, b.p., Notatka Ambasady PRL w Lagos pt. „Szczyt OJA w Kampali”, 18 VIII 1975 r.; Notatka Ambasady PRL w Tunisie pt. „Niektóre uwagi w sprawie posiedzenia OJA w Campali”, 20 VIII 1975 r.

tu. Grupa 22 krajów, z Nigerią, Mozambikiem, Somalią i Tanzanią na czele, popierała natychmiastowe przyjęcie LRA do OJA. Tyle samo państw o orientacji prozachodniej, zgromadzonych wokół Senegalu, było temu przeciwnych. Szczyt zakończył się impasem bez formalnej decyzji. W notatce oceniono, że był to rezultat bardzo aktywnej działalności dyplomacji USA, występującej przeciwko „postępowym” państwom afrykańskim⁴¹.

Drugi szczyt również został w relacjach określony jako nieudany – wzięło w nim udział jedynie 7 głów państw i 5 premierów. Niepowodzeniem zakończyła się inicjatywa pogodzenia rodezyjskich organizacji narodowowyzwoleńczych. Niemal jedna trzecia państw kontynentu, z powodu bliskich związków gospodarczych, opowiadała się za dialogiem z RPA. Potępiono weto USA wobec przyjęcia do ONZ Angoli oraz rajd komandosów izraelskich na lotnisko Entebbe w Kampali, jako niczym nieuzasadnione ingerencje w suwerenność państw afrykańskich⁴².

Zapowiadana na 1974 lub 1975 r. wizyta delegacji Komitetu Koordynacyjnego Ruchów Narodowowyzwoleńczych OJA w PRL doszła do skutku dopiero na przełomie sierpnia i września roku 1976. Na jej czele stał przewodniczący Komitetu, minister spraw zagranicznych Mozambiku Joaquim Chissano. Obok niego do Warszawy przybyli dyplomaci z Tanzanii, Ghany, Nigerii i Ugandy. Ministra przyjął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, całą delegację zaś – wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek oraz wiceprzewodniczący Frontu Jedności Narodu Józef Ozga-Michalski. Oficjalnie goście przybyli na zaproszenie Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki, w którego siedzibie odbyły się również rozmowy na temat postępów dekolonizacji i sytuacji na Czarnym Lądzie. Podobne spotkania miały miejsce także w Komitecie ds. Radia i Telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej. Minister Chissano wręczył Jabłońskiemu i Czyrkowi Memorandum Komitetu, w którym postulowano zwiększenie pomocy oraz zacieśnienie współpracy pomiędzy nim a państwami socjalistycznymi. Jak stwierdzono w notatce, poglądy afrykańskich polityków na sytuację na kontynencie nie różniły się w istocie od stanowiska PRL i nie wniosły do niego nowych elementów. Strona polska podkreślała dotychczasowe zaangażowanie w pomoc w ramach relacji bilateralnych z poszczególnymi organizacjami. Wizytę oceniono pozytywnie jako pierwszy kontakt przedstawicieli organów OJA z najwyższymi władzami Polski. Proponowano utrzymanie zasady kierowania pomocy do organizacji mających największe szanse na przejęcie władzy w przypadku uzyskania niepodległości. Rekomendowano także przekazanie poprzez Komitet, w związku z wizytą, jednorazowej pomocy, w większości w postaci leków. Ponadto polskie placówki dyplomatyczne miały zintensyfikować zbieranie informacji na temat organizacji wyzwoleńczych⁴³. Zachowała się bogata dokumentacja dotycząca wizyty, m.in. notatki informacyjne o OJA, Komitecie Koordynacyjnym, a także tezy do rozmów, przygotowane dla przedstawicieli strony polskiej.

⁴¹ *Ibidem*, 1976 sygn. 9/81 w. 1, b.p., Notatka informacyjna nt. problemu Angoli w świetle nadzwyczajnego szczytu OJA w Addis Abebie w dn. 10–12.01.1976 r., 23 I 1976 r.

⁴² *Ibidem*, 1976 sygn. 9/81 w. 8 ogólne, b.p., Notatka informacyjna nt. oceny XIII szczytu OJA na Mauritiusie w dn. 2–5 lipca 1976 r., 24 VII 1976 r.

⁴³ *Ibidem*, 1976 sygn. 9/81 w. 8 ogólne b.p., Notatka informacyjna MSZ o wizycie w Polsce delegacji Komitetu Wyzwoleńczego OJA, 12 IX 1976 r.

XIV szczyt OJA obradował 2–5 lipca 1977 r. w Libreville, stolicy Gabonu. Wzięło w nim udział 29 szefów państw i rządów. Nie uczestniczył Benin, oskarżający gospodarzy o udział w przygotowaniach do inwazji na Kotonu w styczniu 1977 r. Mobutu wykorzystał spotkanie do ataków na ZSRS i inne państwa socjalistyczne. Delegacja Angoli sprzeciwiła się jednak poglądom o eksporcie rewolucji przez Moskwę⁴⁴. Omawiano także spory między państwami: Sudanu z Etiopią, Etiopii z Somalią, Czadu z Libią i Somalii z Kenią, a także problem Sahary Zachodniej. Potępiono ingerencję w sprawy afrykańskie mocarstw spoza kontynentu – Francji, USA i Wielkiej Brytanii. Wezwano do pomocy Mozambikowi. Ponadto państwa „postępowe” doprowadziły do uznania Frontu Patriotycznego Zimbabwe, wsparcia dla Mozambiku i poparcia idei ojczyzny dla Palestyńczyków⁴⁵.

W warszawskim archiwum MSZ nie zachowały się dokumenty dotyczące OJA w 1978 r., w tym XV szczytu Organizacji, który miał miejsce w Chartumie. Dysponujemy natomiast źródłami poświęconymi XVI sesji szefów państw OJA w Monrovi, która według polskich dyplomatów miała spokojny charakter, gdyż starano się na niej unikać konfrontacji. Jej przebieg przedstawili dyplomaci polscy pracujący w Konakry na podstawie relacji dyplomatów z Tanzanii i Gwinei. Potępiono stanowiska dyplomacji państw zachodnich w sprawie krajów południowej części Afryki, podkreślając uznanie dla Frontu Patriotycznego jako jedynej reprezentanta ludności Zimbabwe. Omawiano kwestię rozwoju gospodarczego kontynentu do 2000 r. w kontekście znaczącego wzrostu liczby ludności. Nierozstrzygnięta pozostała kwestia powołania sił międzyafrykańskich⁴⁶.

KRYZYS IDEI JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ

W kwietniu 1980 r., podczas przewrotu w Liberii, zamordowany został ówczesny przewodniczący Organizacji, prezydent tego kraju William R. Tolbert, co wprowadziło niepokój konserwatywnych przywódców i nieporozumienia formalne na tle wyboru jego następcy. Sytuację miał ustabilizować kolejny szczyt OJA, który odbył się 1–4 lipca tego roku we Freetown, stolicy Sierra Leone. Wzięło w nim udział 14 prezydentów oraz 8 premierów i szefów MSZ. W jego trakcie nie udało się rozwiązać żadnego z afrykańskich konfliktów. W opinii autorów notatki, 40 rezolucji przyjętych przez przedstawicieli państw członkowskich uznano za formalne lub dające wyraz bezsilności wobec współczesnych problemów kontynentu. W dodatku spór o Saharę Zachodnią o mało nie doprowadził do rozpadu OJA. Nie udało się także uzyskać rozwiązania konfliktów w Czadzie i tzw. Rogu Afryki. W dokumentach końcowych uczestnicy obrad unikali angażowania się w spory między mocarstwami⁴⁷.

⁴⁴ *Ibidem*, 1977 sygn. 13/81 w. 11, b.p., Szyfrogram nr 448/III z Luandy, 12 VII 1977 r.

⁴⁵ *Ibidem*, 1977 sygn. 13/81 w. 11, b.p., Notatka informacyjna nt. Konferencji Organizacji Jedności Afrykańskiej w Libreville, 18 VII 1977 r.

⁴⁶ *Ibidem*, 1979 sygn. 23/85 w. 10 ogólne 1, b.p., Notatka Ambasady PRL w Conakry z rozmowy z Dyrektorem MSZ do spraw politycznych Bengali Dabe (członkiem delegacji gwinejskiej na XVI sesji OJA), 10 VIII 1979 r.; Notatka z rozmowy z Ambasadorem Tanzanii – Ndungu Frank Mbwana członkiem delegacji tanzańskiej na XVI Sesji szefów państw afrykańskich OJA, 17 VIII 1979 r.

⁴⁷ *Ibidem*, 1980 sygn. 25/85 w. 10 ogólne, b.p., Notatka Departamentu V nt. XVII Szczytu OJA, 23 VII 1980 r.

W 1982 r. po raz pierwszy nie odbył się szczyt OJA, planowany na 5 sierpnia tego roku, ani sesja Rady Ministerialnej, oficjalnie z powodu braku kworum 34 państw członkowskich. Gospodarzem szczytu miała być Libia. Jak informował ambasador PRL w Addis Abebie, o jego niepowodzenie oskarżany był sam Muammar Kaddafi. Organizacja zarzucała mu brak elastyczności w sprawie konfliktów w Czadzie i Saharze Zachodniej, a szczególnie zaniepokojenie Afrykanów wzbudziło jego wystąpienie z pomysłem rewizji granic na kontynencie⁴⁸. Z kolei, jak informował ambasador Polski w Hawanie, w ocenie kubańskiego MSZ za niepowodzeniem spotkań stały Stany Zjednoczone i były metropolie kolonialne, działające na rzecz bojkotu Libii⁴⁹. Dlatego fakt, że szczyt nie doszedł do skutku, uznano za sukces USA i Zachodu⁵⁰.

Na 1983 r. przypadało dwudziestolecie OJA. Podczas narady ambasadorów państw socjalistycznych w Addis Abebie przyjęto polską sugestię wykorzystania rocznicy do działań propagandowych – wysłania listów gratulacyjnych i wspomnienia rocznicy w środkach masowego przekazu. Dyplomaci, biorąc pod uwagę skalę napięć między członkami organizacji, uznali, że nie można nawet prognozować ewentualnych politycznych rezultatów najbliższego spotkania na najwyższym szczeblu⁵¹.

Po fiasku szczytu w Trypolisie, na miejsce rocznicowego spotkania przywódców wybrano ponownie stolicę Etiopii. W ocenie dyplomatów PRL, problemem był kryzys w OJA, spowodowany głównie sporem o uznanie Arabskiej Saharyjskiej Republiki Demokratycznej (Sahary Zachodniej). Zrobiło to 26 państw, a za inspiratorów tego kroku uznano Libię i Algierię. W rezultacie Sahara Zachodnia wycofała się z obrad, co uznano za ustępstwo ze strony państw „postępowych”. Podczas XIX szczytu OJA w Addis Abebie przyjęto kilka rezolucji. Pierwsza dotyczyła sytuacji w RPA i jej destabilizującego wpływu na południową część kontynentu. W kolejnej wezwano Maroko do podjęcia rozmów z Ludowym Frontem Wyzwolenia Sakiji al-Hamry i Río de Oro – POLISARIO (hiszp. Frente Popular para la Liberación de Sagua el Hamra y Río de Oro)⁵². Potwierdzono także jednomyślne stanowisko w sprawie Namibii, odrzucając amerykańską opinię w odniesieniu do wycofania wojsk kubańskich z Angoli⁵³. Przewodnictwo w organizacji przejął etiopski przywódca Mengistu Hajle Mariam. Pośród przyjętych dokumentów żaden nie dotyczył forsowanych przez państwa socjalistyczne postulatów dotyczących rozbrojenia i pokoju. Mimo to polscy dyplomaci wskazywali na elementy pozytywne, za które uznali przełamanie kryzysu i wzrost świadomości przywódców afrykańskich w kwestii korzyści płynących ze wspólnego działania. W ich opinii wyniki XIX konferencji OJA świadczyły o przełamaniu kryzysu Organizacji⁵⁴.

⁴⁸ *Ibidem*, 1981 sygn. 24/86 w. 4 tajne, b.p., Szyfrogram nr 2865/IV z Addis Abeby, 30 XI 1982 r.

⁴⁹ *Ibidem*, 1981 sygn. 24/86 w. 4 tajne, b.p., Szyfrogram nr 2111/III z Hawany, 20 VIII 1982 r.

⁵⁰ *Ibidem*, 1981 sygn. 24/86 w. 4 tajne, b.p., Notatka informacyjna Departamentu V nt. niepowodzenia XIX szczytu OJA w Trypolisie, 12 VIII 1982 r.

⁵¹ *Ibidem*, 1981 sygn. 24/86 w. 4 tajne, b.p., Szyfrogram nr 2310/II z Addis Abeby, 13 V 1983 r.

⁵² *Ibidem*, 1981 sygn. 24/86 w. 4 tajne, b.p., Notatka Ambasady PRL w Rabacie nt. XIX Szczytu Organizacji Jedności Afrykańskiej, 17 VI 1983 r.

⁵³ *Ibidem*, 1981 sygn. 24/86 w. 4 tajne, b.p., Notatka Ambasady PRL w Moskwie nt. radzieckiej oceny XIX konferencji „na szczycie” OJA (Addis Abeba 6–12.06.1983 r.), 28 VI 1983 r.

⁵⁴ *Ibidem*, 1981 sygn. 24/86 w. 4 tajne, b.p., Notatka informacyjna Departamentu V o wynikach sesji OJA w Addis Abebie, 16 VI 1983 r.

Kolejne szczyty w latach osiemdziesiątych odbyły się również w Addis Abebie. Niestety, jedyne informacje na ich temat można znaleźć w corocznych raportach politycznych polskiej ambasady w Etiopii. W zbiorach zespołu Departamentu V w Archiwum MSZ nie zachowały się odrębne opracowania dotyczące omawianej problematyki. Sytuacja ta mogła wynikać z ograniczeń kadrowych spowodowanych oszczędnościami, które dotknęły polskie placówki dyplomatyczne w Afryce. W 1984 r. w raporcie stwierdzono, że etiopskie przewodnictwo w OJA oceniano w Afryce bardzo pozytywnie, ponieważ Mengistu udało się zjednoczyć polityków afrykańskich, choć dotychczas trudno było o jakikolwiek kompromis. Szczególnie doceniono jego zaangażowanie w sprawy kontynentu wobec wciąż narastających problemów wewnętrznych⁵⁵. W kolejnych latach enigmatycznie zauważono jedynie, że Addis Abeba stała się salonem politycznym Afryki, potwierdzając znaczenie Etiopii w OJA⁵⁶.

Jedynym zachowanym w analizowanym zasobie pogłębionym opracowaniem dotyczącym omawianej tematyki jest tekst pracownika Zakładu Krajów Rozwijających się Polskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych Marka J. Malinowskiego pt. *Przemiany programowe w OJA z grudnia 1985 r.*⁵⁷ Autor przeanalizował przyczyny kryzysu koncepcji jedności afrykańskiej, stawiając tezę, że idei tej, w rozumieniu założycieli Organizacji, nie udało się wcielić w życie z powodu różnic interpretacyjnych oraz chęci umocnienia poszczególnych państw kontynentu. Z tych samych przyczyn upadł pomysł budowy Stanów Zjednoczonych Afryki. Po pierwszych latach, gdy dominowały problemy polityczne, udało się częściowo przesunąć środek ciężkości działań OJA na kwestie związane z budowaniem jedności gospodarczej, co jednak nie postępowało w zakładanym tempie. Zmiana ta była również związana z pojawieniem się koncepcji Nowego Ładu Ekonomicznego. Temat ten omawiano na szczytach w Monrovi (1979) oraz w Nairobi (1981). Na rocznicowym szczycie w Addis Abebie sekretarz generalny wezwał do budowy Afrykańskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Jednak na kolejnym mówiono już o „katastrofalnej sytuacji gospodarczej kontynentu”. Problemowi temu poświęcono całą konferencję na szczycie w lipcu 1985 r. Podjęto na niej decyzje o utworzeniu Afrykańskiej Wspólnoty Ekonomicznej i Afrykańskiego Funduszu Walutowego. Nie wiadomo, czy to opracowanie było przedmiotem analizy w departamencie.

PODSUMOWANIE

Materiały wytworzone przez Departament V i Departament II MSZ w omawianym okresie, pozostające do dzisiaj w zasobach Archiwum MSZ, dotyczące funkcjonowania OJA, miały w większości przypadków charakter notatek, sporządzonych przez pracowni-

⁵⁵ *Ibidem*, 1984 sygn. 55/86 w. 5, b.p., Raport polityczny Ambasady PRL w Addis Abebie za 1984 r., 14 XII 1984 r.

⁵⁶ *Ibidem*, 1985 sygn. 18/88 w. 4, b.p., Raport polityczny Ambasady PRL w Addis Abebie za 1985 r., 10 XII 1985 r.; AMSZ, Departament II, 1986 sygn. 35/89 w. 4, b.p., Raport polityczny Ambasady PRL w Addis Abebie za 1986 r., 26 XI 1986 r.

⁵⁷ AMSZ, Departament II, 1986 sygn. 35/89 w. 7, b.p., Opracowanie Marka J. Malinowskiego z Zakładu Krajów Rozwijających się PISM pt. „Przemiany programowe OJA”.

ków polskich placówek dyplomatycznych w państwach afrykańskich będących gospodarzami corocznych szczytów. Pojawiają się również notatki lub korespondencja szyfrowa, zawierająca omówienie stanowisk i opinii poszczególnych krajów w odniesieniu do konkretnych problemów lub całości spotkań na najwyższym szczeblu, sporządzane najczęściej na podstawie rozmów z miejscowymi dyplomatami lub urzędnikami.

Podział prac konferencji OJA na trzy etapy: posiedzenia Rady Ministrów, sesję szefów państw oraz roboczą sesję podsumowującą, sprawiał, że w niektórych latach dyplomaci przygotowywali odrębne notatki dotyczące każdego etapu z osobna. Oddzielnie, choć nieregularnie, relacjonowano również posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego Ruchów Narodowowyzwoleńczych. Zainteresowanie jego działalnością należy tłumaczyć chęcią bieżącego monitorowania aktywności organizacji wyzwolenczych na kontynencie oraz stanowiska politycznego OJA i jej poszczególnych członków wobec nich. Znamienne jest, że właśnie delegaci Komitetu byli jedynymi przedstawicielami Organizacji, którzy odwiedzili Polskę w latach 1963–1989. Wizyta ta wymaga odrębnego opracowania.

W większości dokumentów brakuje samodzielnych ocen opisywanych wydarzeń czy procesów, stąd należy uznać je raczej za relacje, nierzadko niewykraczające poza informacje prasowe, niż za analizy. Znacząca większość z nich dotyczy lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy trwał jeszcze proces dekolonizacji, a w MSZ postrzegano Afrykę jako ważny obszar potencjalnej rywalizacji międzyblokowej i budowy oraz umacniania wpływów ideologicznych, politycznych i gospodarczych państw socjalistycznych. W następnej dekadzie widać wyraźny spadek zainteresowania działalnością OJA, spowodowany kryzysem w Polsce oraz pogłębiającą się stagnacją procesów integracyjnych w Afryce, wynikającą z rosnących problemów społeczno-gospodarczych kontynentu.

Ograniczone zainteresowanie polskiego MSZ działalnością OJA wynikało również z wyraźnego pierwszeństwa, jakie dawano stosunkom bilateralnym z państwami afrykańskimi, oraz ograniczoną liczbą dyplomatów i pracowników Departamentu, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, kiedy to z powodów finansowych dokonano wspomnianej redukcji etatów placówek dyplomatycznych.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Departament V, Departament II

Dokumenty publikowane

Komunikat o Naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, „Problemy Pokoju i Socjalizmu” 1960, nr 12.

OPRACOWANIA

- Adi H., *Pan-Africanism. A History*, London 2018.
- Deska D., *Instytucjonalizacja regionalizmu afrykańskiego od OJA do Unii Afrykańskiej* [w:] *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, red. W. Lizak, J.J. Milewski, Warszawa 2002.
- Gemechu D., *Stosunki polsko-etiopskie. Zarys problematyki*, „Forum Politologiczne” 2006, t. 3.
- Kaczyński B., *Organizacja Jedności Afrykańskiej: charakter i działalność*, Warszawa 1976.
- Kenig M.M., *Organizacja Jedności Afrykańskiej*, Warszawa 1977.
- Knopek J., *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013.
- Lizak W., *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.
- Malinowski M.J., *Ideologie afrykańskie 1945–1985*, Wrocław 1986.
- Ndiaye B., *Od Organizacji Jedności Afrykańskiej do Unii Afrykańskiej*, „Forum Politologiczne” 2004, t. 1.
- Polus A., *Polish-Sub-Saharan African economic and political relations after 1989*, „Politeja” 2016, nr 42.
- Sosnowski L., *Organizacja Jedności Afrykańskiej 1963–1977. Studium prawno-międzynarodowe*, Kraków 1977.
- Urbański F., *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec konfliktu w Biafrze 1967–1970*, „Vade Nobiscum” 2019, t. 20.
- Zajac J., Zięba R., *Polska w stosunkach międzynarodowych*, Toruń 2009.
- Żukowski A., *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, Olsztyn 1998.

Percepcja Organizacji Jedności Afrykańskiej w świetle zachowanych dokumentów Departamentu V i Departamentu II MSZ PRL z lat 1963–1989

Celem artykułu jest analiza dokumentów dotyczących Organizacji Jedności Afrykańskiej powstałych w Departamencie V i Departamencie II MSZ PRL w latach 1963–1989. Polscy dyplomaci od utworzenia OJA monitorowali działalność tej organizacji w kontekście przemian zachodzących na kontynencie afrykańskim. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte były okresem nadziei na intensywny rozwój integracji afrykańskiej i relacji nowo powstałych państw z krajami socjalistycznymi. Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, z ZSRS na czele, postrzegała Afrykę jako obszar rywalizacji z blokiem zachodnim. Zainteresowanie polskich dyplomatów OJA i Afryką znacząco spadło w latach osiemdziesiątych w związku z kryzysem polityczno-gospodarczym w Polsce oraz problemami społeczno-gospodarczymi na Czarnym Lądzie.

SŁOWA KLUCZOWE

Organizacja Jedności Afrykańskiej, polityka zagraniczna Polski, stosunki polsko-afrykańskie, Polska Rzeczpospolita Ludowa, panafricanizm

The Perception of the Organisation of African Unity in the Light of Extant Documents of Department V and Department II of the Polish Ministry of Foreign Affairs from 1963–1989

The aim of the article is to analyse documents concerning the Organisation of African Unity that were created in Department V and Department II of the Ministry of Foreign Affairs of the Polish People's Republic in the years 1963–1989. Polish diplomats, since the creation of the OAU, were monitoring the organization's activities in the context of changes taking place on the African continent. The 1960s and 1970s were a period of hope for the intensive development of African integration and relations between the newly established states and socialist countries. Poland, like other socialist countries, with the USSR at the forefront, perceived Africa as an area of a two-bloc rivalry with Western countries. The interest of Polish diplomats in the OAU and Africa decreased significantly in the 1980s due to the political and economic crisis in Poland and the socio-economic problems on the African continent.

KEYWORDS

Organization of African Unity, Polish foreign policy, Polish-African relations, Polish People's Republic, Pan-Africanism

FILIP URBAŃSKI – absolwent studiów w zakresie stosunków międzynarodowych w ramach MISH (2015) oraz białorusistyki na Uniwersytecie Warszawskim (2018 r.), doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych tej uczelni. Zainteresowania badawcze: polityka zagraniczna Polski, stosunki polsko-afrykańskie, stosunki polsko-białoruskie, stosunki Polski z państwami Europy Wschodniej, historia najnowsza.

FILIP URBAŃSKI – graduate in international relations in Inter-area Individual studies (MISH) (2015) and Belarusian studies at the University of Warsaw (2018). Currently a doctoral student at the Faculty of Political Science and International Studies at the University of Warsaw. Research interests: Polish foreign policy, Polish-African relations, Polish-Belarusian relations, Polish relations with Eastern European countries, recent history.

BŁAŻEJ POPŁAWSKI

Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne

ORCID: 0000-0001-5171-8192

OBSERWATORZY, UCZESTNICY OPERACJI HUMANITARNEJ, EKSPERCI I SPECJALIŚCI Z DZIEDZINY LOGISTYKI. UDZIAŁ POLAKÓW W MISJACH POKOJOWYCH W AFRYCE SUBSAHARYJSKIEJ W OKRESIE PRL

„Utrzymanie pokoju nie jest zadaniem dla żołnierzy,
ale tylko oni mogą je wykonać”.

Dag Hammarskjöld

(sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych)¹

Historia udziału żołnierzy Wojska Polskiego w misjach związanych z realizacją postanowień porozumień pokojowych sięga 1953 r., kiedy to pierwsi obserwatorzy zostali wyznaczeni do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych (Neutral Nations Supervisory Armistice Commission) w Korei. Polski wkład w operacje pokojowe Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) datuje się na listopad 1973 r., tzn. od czasu sformowania Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w ramach operacji UNEF II (Second United Nations Emergency Force; Drugie Doraźne Siły Pokojowe Organizacji Narodów Zjednoczonych) w Egipcie².

Celem artykułu jest omówienie udziału Polaków we wszystkich misjach pokojowych w Afryce Subsaharyjskiej w okresie PRL, scharakteryzowanie przyczyn zaangażowania się w operacje, opis ich przebiegu oraz skutków. Tematyka ta nie została dotychczas syntetycznie i porównawczo przedstawiona. Większość prac to ujęcia monograficzne, przybliżające udział Polaków w danej misji, w minimalnym stopniu uwzględniające rolę kontekstu

¹ B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Operacje pozawojenne sił powietrznych*, Warszawa 2002, s. 5.

² C. Marcinkowski, *Wojsko Polskie w operacjach międzynarodowych na rzecz pokoju*, Warszawa 2005, s. 51.

zimnowojennej rywalizacji mocarstw, funkcjonowania ONZ i ewolucji samego paradygmatu misji. Prace te najczęściej bazują na źródłach normatywnych, w relatywnie niewielkim stopniu korzystają z materiału wspomnieniowego, relacji uczestników wydarzeń.

Należy podkreślić, że w literaturze przedmiotu zwykle wyróżnia się dwa okresy w historii polskiego zaangażowania w misje pokojowe: lata 1953–1975, kiedy to Polacy koncentrowali się na międzynarodowych komisjach kontroli; lata 1973–1989, kiedy to na misje wysyłano jednostki zwarte, zwłaszcza specjalizujące się we wsparciu logistycznym³. W ostatnich dekadach XX w. nastąpiła „uniwersalizacja miejsca i roli operacji w procesie pokojowym”⁴. Misje przestawały być wyłącznie pasywnym mechanizmem monitorowania pokoju. Stały się natomiast instrumentem aktywnym i dynamicznym, pełniącym różnorodne funkcje. Zjawiska te – co stanowi jeden z celów artykułu – można zobrazować trzema zasadniczymi formami zaangażowania się w misje Polaków: obserwatorów (Nigeria); uczestników operacji humanitarnej (Etiopia); ekspertów i specjalistów z dziedziny logistyki (Namibia).

Literatura podmiotu wykorzystana w artykule to źródła narracyjne, reminiscencje uczestników misji. Wspomnienia te nie stanowią spójnego korpusu źródłowego. Część ma charakter oficjalnych, lakonicznych sprawozdań, część bliższa jest formule czysto pamiętnikarskiej. Publikowano je zarówno bezpośrednio po powrocie do kraju, jak i kilka dekad po ukończeniu operacji. Wydawano w periodykach naukowych i popularnonaukowych, wydawnictwach zwartych, często własnym sumptem lub z inicjatywy stowarzyszeń kombatanckich. Analiza takich rozproszonych i różnorodnych materiałów, uzupełniona o archiwalia Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) i Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), ma służyć przedstawieniu ewolucji zaangażowania się Polaków w misje pokojowe, charakterystyce przebiegu operacji, głównych wyzwań, przed którymi stanęli żołnierze, a także intersubiektywnej ocenie czynników decydujących o udziale w operacjach (determinantów instytucjonalno-politycznych oraz – w mniejszym stopniu – pobudek indywidualnych).

Literatura przedmiotu opiera się z kolei na dorobku politologów oraz historyków. Część autorów cytowanych prac z dziedziny nauk o bezpieczeństwie, nauk politycznych i historycznych, co warto zaakcentować, to kombatancki misji. Ich prace, łączące refleksję teoretyczną z empirią, są użyteczne do charakterystyki powojennej metamorfozy misji pokojowych i powiązania ich z procesem dekolonizacji.

MISJE POKOJOWE

Po rozpadzie systemu kolonialnego charakter militarnej obecności Europejczyków w Afryce musiał ulec zmianie. Jedną z innowacyjnych formuł działania w nowo powstałych państwach stały się misje pokojowe – interwencje podejmowane przez

³ *Ibidem*, s. 52.

⁴ A. Baranowska, *Człowiek w instytucji totalnej. Społeczne aspekty służby polskich żołnierzy poza granicami kraju*, Kraków 2013, s. 41.

społeczność międzynarodową, głównie przez ONZ, w celu przywrócenia stabilizacji w organizmach państwowych dotkniętych konfliktami wewnętrznymi lub międzynarodowymi.

Popularyzacja pojęcia „misji pokojowych” nastąpiła – zdaniem większości badaczy polemologii, sekuritologii i irenologii⁵ – w połowie lat pięćdziesiątych, w czasie organizacji misji na Bliskim Wschodzie (polscy żołnierze zostali zaangażowani w operacje pokojowe w tym regionie dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych). Z kolei formalna adaptacja tego określenia miała miejsce dopiero dekadę później, gdy Zgromadzenie Ogólne ONZ zdecydowało o powołaniu Specjalnego Komitetu do spraw Operacji Pokojowych⁶.

We współczesnej literaturze przedmiotu można zaobserwować wielość interdyscyplinarnych typologii misji pokojowych. Zauważalna jest tendencja do ujmowania tego problemu w kilku wymiarach definicyjnych: zapobiegania konfliktom (*conflict prevention*), tworzenia pokoju (*peacemaking*), wymuszania pokoju (*peace enforcement*), utrzymania pokoju (*peacekeeping*), budowania pokoju (*peacebuilding*), pomocy humanitarnej (*humanitarian aid*)⁷. Warto przy tym zwrócić uwagę na odmienności terminologiczne w oficjalnej nomenklaturze różnych państw – różnice te zależą w dużej mierze od ich roli i doświadczenia w operacjach pokojowych oraz od prowadzonego przez nie modelu polityki zagranicznej⁸.

Według mjr. Krzysztofa Paszkowskiego, uczestnika misji w Namibii, autora wielu analiz teoretycznych o działalności ONZ w świecie pozaeuropejskim, „operacje pokojowe to działania z ograniczonym użyciem sił zbrojnych (adekwatnych do celu) podejmowane przez społeczność międzynarodową (zgodne z prawem międzynarodowym) w celu utrzymania lub przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu (podkreślenie skutku długofalowego)”⁹. Definicja ta obejmuje wielonarodowe misje mediacyjno-monitornujące, prowadzone przez siły wojskowe i cywilne w początkowych fazach konfliktu, misje obserwacyjne (*observer missions*, nazywane także misjami dobrych usług – *good offices*) oraz misjami nadzorowania zawieszenia broni – *truce supervision missions*), prewencyjne rozmieszczenie wojsk, wszelkie odmiany operacji utrzymania i wymuszania pokoju, interwencję zbrojną w celu odparcia agresji oraz legitymizowane przez społeczność międzynarodową zarządzanie kryzysowe, oparte na zapewnianiu pomocy humanitarnej, kluczowe w dłuższej perspektywie czasowej¹⁰.

⁵ Z. Zagórski, *Wojna i pokój w perspektywie socjologicznej. Wybrane aspekty problematyki* [w:] *Wojsko w badaniach socjologicznych*, red. T. Leczykiewicz, Z. Zagórski, Wrocław 1998, s. 69.

⁶ L. Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ*, Kraków 1989, s. 38.

⁷ L. Elak, *Funkcjonowanie polskich kontyngentów wojskowych poza granicami kraju*, Warszawa 2010, s. 10–11; P. Pietrakowski, M. Pytel, *Rola i zadania sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście zmian na arenie międzynarodowej*, Wrocław 2015, s. 158–162.

⁸ K. Dudek, *Rodzaje operacji pokojowych* [w:] *Udział jednostek wojska polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych 1973–2003. Wybrane problemy*, red. D. Kozerański, Warszawa 2004.

⁹ F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 52.

¹⁰ J. Kukułka, L. Łukaszuk, *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, Warszawa 1997, s. 145.

KONTEKST ZIMNOWOJENNY, DEKOLONIZACJA I TRZECI ŚWIAT

Wyrażenie „misja pokojowa”, podobnie jak skonceptualizowane przez myślicieli średniowiecznych określenie „wojna sprawiedliwa”¹¹ czy „zimna wojna”¹², jest ambiwalentne semantycznie. Użycie w dyskursie politycznym pojęcia z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych¹³ implikuje, zdaniem części badaczy, moralne wyjaśnienie podłoża zaangażowania. „Mieć misję”, „wypełniać misję”, „być misjonarzem”¹⁴ – to określenia nacechowane wartościami, związane z poczuciem obowiązku jednostki (lub grupy społecznej) wobec wspólnoty. Zaangażowanie się w politykę przez wysłanie misji jest *a priori* „usprawiedliwane, wzbudza szacunek i poważanie uczestników i obserwatorów tych wydarzeń”¹⁵.

Według części komentatorów przemian geopolitycznych celem operacji i misji stabilizacyjnych zawsze była *de facto* realizacja interesów geostrategicznych, wzmocnienie prestiżu, umocnienie wpływów, manifestacja siły, uzyskanie zysków ze współpracy ekonomicznej¹⁶. W ujęciu takim misje stabilizacyjne w Afryce, także te z udziałem Polaków, stanowią instrument geopolityki, w której kontynent ten staje się przestrzenią zmagania mocarstwowych, można powiedzieć: „walki o pokój”¹⁷.

Interpretowanie zaangażowania się Europejczyków w misje stabilizacyjne w Afryce należy przy tym umieścić w kontekście zimnowojennym i dekolonizacyjnym. Dla Afryki kluczową cezurą w dziejach dekolonizacji jest rok 1960, kiedy to suwerenność zyskało 17 państw. Erozja systemu kolonialnego była procesem wielowymiarowym, trwającym także po upadku muru berlińskiego (można wspomnieć np. demontaż

¹¹ C.A. Kozera, B. Popławski, „Responsibility to protect (R2P)” jako współczesne podejście do teorii wojny sprawiedliwej, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2018, nr 2 (9), s. 66–71.

¹² Introdukcja określenia „zimna wojna” w filozofii państwa i prawa – współcześnie wiązane ze specyficznym stanem stosunków międzypaństwowych, charakterystycznym dla bipolarnego systemu międzynarodowego w latach 1945 (1947)–1989 (1991) – przypisywana jest Don Juanowi Manuelowi (1282–1348). Myśliciel kastylijski, opisując zmagania islamu i chrześcijaństwa, dzielił wojny na gorące (konflikty intensywne, zakończone traktatami pokojowymi) i zimne (o niższym stopniu intensywności, dłużej trwające i bez wyraźnej cezury finalnej) (M. McCauley, *Rosja, Ameryka i zimna wojna*, tłum. R.A. Galos, Wrocław 2001, s. 11). We współczesnych opracowaniach teoretycznych *cold war* definiuje się czasem podobnie – jako stan pośredni między wojną a pokojem (zob. np.: W. Malendowski, *Zimna wojna. Rywalizacja radziecko-amerykańska w systemie bipolarnym. Problemy periodyzacji i rekonstrukcji najważniejszych wydarzeń* [w:] *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, red. H. Różanek, Poznań 2007, s. 10).

¹³ *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa 2014.

¹⁴ Ostatnie z cytowanych określeń – „misjonarz” – zyskuje na popularności w XXI w. wśród kombatanów operacji pokojowych, powoli wypierając w dyskursie popularnym wyrażenie „weteran misji”.

¹⁵ C. Marcinkowski, *Istota i ewolucja misji pokojowych ONZ* [w:] *Wojsko Polskie w międzynarodowych misjach i operacjach pokojowych*, red. M. Marszałek, J. Zuziak, Warszawa 2010, s. 12.

¹⁶ C. Gegout, *Why Europe intervenes in Africa: Security, prestige, and the legacy of colonialism*, London 2017. Catherine Gegout skupia się w swoich analizach na operacjach stabilizacyjnych UE (por. K. Zajączkowski, *Misje cywilne i operacje wojskowe Unii Europejskiej w perspektywie wybranych teorii stosunków międzynarodowych i integracji europejskiej*, Warszawa 2019, s. 17–20).

¹⁷ D. Kozerański, *Wprowadzenie* [w:] *Wojsko Polskie w międzynarodowych operacjach pokojowych i stabilizacyjnych. Konflikty – spory – bezpieczeństwo*, red. *idem*, Warszawa 2011, s. 7.

apartheidu, aktualne do dzisiaj aspiracje niepodległościowe mieszkańców Sahary Zachodniej czy Tuaregów). Według Johna Lewisa Gaddisa, historyka specjalizującego się w tematyce określonej *cold war theory*, związanego z Uniwersytetem Yale, „dekolonizacja była procesem, który rozpoczął się jeszcze przed zimną wojną i przebiegał równocześnie z jej pierwszym etapem, a później zaczął stopniowo wywierać wpływ na jej ewolucję”¹⁸.

Przykładów bezpośredniego zaangażowania militarnego mocarstw zimnowojennych w Afryce jest wiele, np. kryzys kongijski (1960–1965), wojna o niepodległość Angoli (1961–1974), wojna w Ogadenie (1977–1978)¹⁹. Przebieg tych konfliktów oraz ich długookresowe skutki pokazały – jak pisał Martin McCauley, irlandzki historyk, wykładowca w School of Slavonic and East European Studies – że „Trzeci Świat, stanowiący peryferia dla supermocarstw, miał zapłacić wysoką cenę za zimną wojnę. Rosja i Ameryka interweniowały wyłącznie we własnym interesie, a nie w interesie społeczności lokalnej”²⁰.

Teoretycznie forum międzynarodowe, na którym zapadały decyzje w zakresie wysłania kontyngentów pokojowych, stanowiło ONZ. Ocena skuteczności tej organizacji nie jest jednak łatwa. „ONZ [podczas zimnej wojny] stała się w większej mierze forum dyskusji niż organizacją zdolną do określenia zasad i wyegzekwowania ich przestrzegania przez państwa”²¹. Rozpoczęta po zakończeniu II wojny światowej rywalizacja między blokiem wschodnim i zachodnim poskutkowała niewielką liczbą rezolucji ustanawiających operacje utrzymania pokoju przez ONZ oraz poszukiwaniem coraz to nowych form zaangażowania w Trzecim Świecie²². Wynikało to m.in. z nagminnej praktyki stosowania prawa weta przez członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. „Ponadto niestanna rywalizacja między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nader często kreowała sytuacje mogące stanowić zagrożenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju, ograniczając jednocześnie ewentualne działania ze strony ONZ”²³.

Prowadzone w okresie zimnej wojny misje pokojowe w literaturze przedmiotu są określane najczęściej jako operacje pierwszej generacji. Ich celem było przede wszystkim utrzymanie pokoju. Do misji tych początkowo angażowano niewielkie grupy nieuzbrojonych obserwatorów, z czasem – większe, wyspecjalizowane kontyngenty nadzorujące przebieg rozbrojenia, demobilizacji, zapewniające bezpieczeństwo i tymczasową administrację. Operacje te zapobiegały bezpośredniemu zaangażowaniu się wielkich mocarstw w konflikty (a przynajmniej je minimalizowały). Tak zwany pierwszy złoty wiek operacji utrzymania pokoju przypadł na lata 1956–1978, kiedy to autoryzowano 10 misji. Kolejna generacja misji, których początek datuje się na przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, obejmowała operacje budowania pokoju.

¹⁸ J.L. Gaddis, *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2007, s. 144–145.

¹⁹ M. McCauley, *Rosja, Ameryka i zimna wojna...*, s. 45–46, 67–68.

²⁰ *Ibidem*, s. 116.

²¹ J.L. Gaddis, *Zimna wojna...*, s. 189.

²² E.A. Cobbs, *Decolonization, the Cold War, and the Foreign Policy of the Peace Corps*, „Diplomatic History” 1996, vol. 20, nr 1, s. 79–105.

²³ M. Marszałek, *Operacje wsparcia pokoju. Geneza – stan aktualny – perspektywy*, Warszawa 2021, s. 55.

OBSERWATORZY – OBSERVERS TEAM NIGERIA (1968–1970)

Polacy w okresie PRL wzięli udział w trzech misjach na terenie Afryki Subsaharyjskiej²⁴. Pierwszym przedsięwzięciem tego typu było wysłanie do Nigerii pięciu polskich obserwatorów w ramach Międzynarodowej Grupy Obserwatorów podczas wojny białrańskiej. 28 sierpnia 1968 r. władze nigeryjskie zwróciły się z oficjalną prośbą do ONZ oraz Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), a także do wybranych czterech państw – Kanady, Polski, Szwecji oraz Wielkiej Brytanii – o wysłanie swych przedstawicieli i utworzenie międzynarodowej grupy obserwatorów w celu zbadania sytuacji w regionie białrańskim²⁵. Rządzący Nigerią gen. Yakubu Gowon chciał w ten sposób ostatecznie podważyć wysuwane przez secesjonistów białrańskich zarzuty ludobójstwa dokonywanego – zdaniem ich lidera Chukwuemeki Ojukwu – przez zdominowane przez muzułmanów wojska federalne, wspierane przez Brytyjczyków, na chrześcijanach z Ibo²⁶. W wojnie domowej w Nigerii kraje bloku zachodniego wspierały secesjonistów, wschodniego zaś – władze federalne²⁷.

PRL stanowiła jedyny kraj zza żelaznej kurtyny, do którego nigeryjskie władze zwróciły się z apelem o przysłanie obserwatorów. Zaproszenie do udziału w misji mogło świadczyć także o uznaniu dla zaangażowania PRL we wcześniejsze misje podobnego typu na półwyspach Koreańskim i Indochińskim oraz o sile kontaktów gospodarczych PRL i Nigerii. „Decyzja z Lagos świadczyła o tym, iż Polska miała wówczas czytelną reputację jako kraj delegujący profesjonalnie działających obserwatorów do komisji międzynarodowych”²⁸. Udział Polaków w misjach realizowanych na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych miał także charakter propagandowy – poprawiał wizerunek władz PRL za granicą, nadszarpnięty po wkroczeniu państw Układu Warszawskiego do Czechosłowacji w 1968 r.

19 września 1968 r. do Lagos przybyli przedstawiciele ONZ, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Kanady, dwa tygodnie później dołączyli do nich delegowani na misję z Polski oraz OJA.

²⁴ B. Popławski, *Udział Polaków w misjach pokojowych na terenie Afryki Subsaharyjskiej*, „Infos – Biuro Analiz Sejmowych. Zagadnienia społeczno-gospodarcze” 2011, nr 19 (111), s. 1–2.

²⁵ Pierwsze raporty analizujące sytuację w Biafrze powstały w 1966 r.: Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), Dep. V, 56/70, Nigeria, 1966, Wewnętrzna sytuacja polityczna, 24121, k. 1–10; AMSZ, Dep. V, 60/70, Nigeria, 1967, Rozwój sytuacji politycznej w Nigerii po secesji Regionu Wschodniego, k. 1–9.

²⁶ Argumenty te można odnaleźć w oficjalnej korespondencji między przywódcami Nigerii, Biafry i Polski, np. w liście napisanym przez Chukwuemekę Ojukwu do Władysława Gomułki, stanowiącym formę proklamowania Biafry jako niezależnego podmiotu międzynarodowego – AMSZ, Dep. V, 60/70, Nigeria, 1967, List przesłany przez Ambasadę PRL w Paryżu. Ojukwu wysłał do polskiego MSZ podobny list – AMSZ, Dep. V, 57/70, w. 4, Nigeria, 1967, List przesłany przez Ambasadę PRL w Paryżu. Niejako konkurencyjny list wysłał Yakubu Gowon do Józefa Cyrankiewicza – AMSZ, Dep. V, 57/70, w. 4, Nigeria, 1967, List z 31.04.1967, k. 1–2.

²⁷ W szeregach secesjonistów walczył m.in. były dowódca lotniczego Dywizjonu 303, Jan Zumbach, mianowany dowódcą sił powietrznych Biafry (por. wspomnienia z okresu zaangażowania w konflikt: J. Zumbach, *Ostatnia walka. Moje życie jako lotnika, przemytnika i poszukiwacza przygód*, tłum. R. Witkowski, Warszawa [b.r.w.], s. 7–36, 337–369), w oddziałach federalnych służyli zaś piloci Roman Hrycak, Stanisław Blaszkowski, Zbigniew Wróblewski, Marian Kozubski oraz szef służby zdrowia Andrzej Czapliski (J. Małachowski, *Polacy podczas wojny domowej w Nigerii [1967–1970]* [w:] *Państwa Afryki Zachodniej. Fakty. Problemy stabilizacji i rozwoju. Polskie kontakty*, red. Z. Łazowski, Warszawa 2006, s. 372–373).

²⁸ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2009, s. 98.

W ten sposób uformowała się Grupa Obserwatorów w Nigerii (OTN – Observers Team Nigeria). Polską grupę tworzyli: od października 1968 r. – płk Alfons Olkiewicz, por. Michał Byczy oraz doradca polityczny z MSZ – Tadeusz Kumanek; od lipca 1969 r. – płk Józef Biernacki i ppłk Kazimierz Grymin. Na początku na czele misji stanął płk Olkiewicz – wojskowy legitymujący się największym doświadczeniem międzynarodowym, gdyż po II wojnie światowej pracował jako attaché wojskowy w Stanach Zjednoczonych, a następnie wszedł w skład Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie²⁹.

Polacy i Brytyjczycy dokonywali zmian swoich obserwatorów po roku pobytu w Nigerii, Kanadyjczycy – po sześciu miesiącach, Szwedzi – po kwartale. Dłuższa kadencja Polaków, wynikająca częściowo z ograniczeń budżetowych, pozwalała im na uzyskanie pogłębionej wiedzy na temat wojny białafrańskiej, specyfiki konfliktu, jego uwarunkowań etnicznych i gospodarczych.

Podstawę prawną działalności OTN tworzyły Wytyczne Ogólne (*Terms of Reference*) oraz statut opracowany przez Nigeryjczyków, a zaakceptowany przez OTN, ONZ i OJA. Celem misji były obserwacja i wizytacja obszarów działań wojennych oraz terenów zajętych przez Armię Federalną, monitorowanie zachowania oddziałów nigeryjskich. Siedzibą OTN uczyniło stołeczne Lagos. Do dyspozycji obserwatorów oddano hotel z salami konferencyjnymi. We wspomnieniach uczestników misji warunki bytowe określano jako komfortowe. Narzekano na barierę językową, trudności ze zrozumieniem nigeryjskiej wersji angielskiego (tzw. Nigerian Pidgin)³⁰.

Posiedzenia robocze OTN odbywały się z reguły codziennie, a przewodniczącymi byli kolejno, w okresach dwutygodniowych, przedstawiciele delegacji narodowych. Przyjęto następujące zasady operacyjne: zespół inspekcyjny musiał się składać z co najmniej dwóch obserwatorów, a każdy raport, przed wysłaniem do Federalnego Rządu Wojskowego oraz swoich rządów, wymagał kontrasygnaty minimum czterech obserwatorów. Ramowe plany działania określano co miesiąc, bez podawania szczegółowych informacji władzom nigeryjskim³¹. Tak skonstruowany plan działania pozwala nazywać OTN misją spełniającą jednocześnie funkcje: mediacyjno-monitorujące, obserwacyjne, obserwacyjno-nadzorujące³².

Decyzje w sprawach podróży do Biafry były podejmowane wyłącznie głosami przedstawicieli delegacji narodowych. Przed wyjazdem dokładnie studiowano rozkazy jednostek federalnych i procedury związane z wyborem celów na podstawie niejawnych dokumentów wojskowych. Wyjazdy w teren odbywały się regularnie, najczęściej raz w tygodniu – przez cały czas trwania misji przeprowadzono 69 inspekcji na terenie sztabów, wysuniętych stanowisk operacyjnych, obozów jeńców wojennych, obozów przesiedleńców, ośrodków medycznych i żywnościowych. Odwiedzano wioski, targowiska, placówki misyjne. Kilkukrotnie zespoły kontrolujące teren walk znalazły się pod ostrzałem. Obserwatorzy sprawowali również nadzór nad mieniem Ibo, pozostawionym

²⁹ J. Knopek, *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013, s. 205.

³⁰ J. Lesicki, *Nigeryjska misja*, „Żołnierz Polski” 1976, nr 77, s. 11.

³¹ W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978*, Warszawa 1978, s. 153.

³² M. Marszałek, *Operacje wsparcia pokoju...*, s. 49.

na terenach objętych walkami. W podróżach inspekcyjnych obserwatorom towarzyszyli dziennikarze, którzy mogli prowadzić własne rozmowy ze świadkami i uczestnikami konfliktu. Każdy pobyt w okolicach linii frontu trwał 3–5 dni. Pracowano zwykle w godzinach 7–19, a wieczorem prowadzono dyskusje podsumowujące wydarzenia dnia. W czasie tych wizyt przeprowadzono dziesiątki wywiadów z wojskowymi i cywilami, z przedstawicielami organizacji charytatywnych, a także z uciekinierami z Biafry. Rozmowy były prowadzone indywidualnie i zbiorowo, czasem wywiady te odbywały się bez świadków³³.

Członkowie OTN niebiorący udziału w danej inspekcji (tzw. Standing Group) opracowywali pogłębione raporty analityczne, pracując stacjonarnie w Lagos³⁴. „Na zaakcentowanie zasługuje merytoryczna wartość, obiektywizm i medialny wydzźwięk przygotowanych w tym okresie sprawozdań Międzynarodowej Grupy Obserwatorów. [...] Zdaniem uczestników misji aktywność personelu Międzynarodowej Grupy Obserwatorów odegrała także pozytywną rolę w zakresie psychologicznego oddziaływania na walczące strony konfliktu. Obecność na poszczególnych odcinkach frontu, inspekcjonowanie oddziałów liniowych i sztabów, prowadzenie w kilku przypadkach dochodzeń – wszystkie te działania były dostrzegane przez kadrę i żołnierzy zwaśnionych stron i ograniczały wrażenie ewentualnej bezkarności w sytuacji popełnienia przestępstw wojennych”³⁵.

W początkowej fazie prac powstał problem natury proceduralnej, dotyczący stopnia ingerencji obserwatorów w *Terms of Reference*. Przedstawiciele państw zachodnich postulowali obecność członków OTN w każdej dywizji frontowej oraz wyposażenie obserwatorów w nowoczesny sprzęt łącznościowy. Odmienne stanowisko zajęli polscy wojskowi, niechętni wprowadzeniu zmian do początkowych założeń. Władze nigeryjskie zgodziły się ze stanowiskiem Polaków³⁶.

W relacjach Polaków, którzy przebywali na terenie Biafry w trakcie konfliktu, można zauważyć kilka powtarzających się elementów. Zapamiętano okrucieństwa wojny, umiejętność zorganizowania bezinteresownej pomocy przez przedstawicieli tego samego plemienia (refleksja ta dotyczy głównie Ibo) oraz trwałość (być może dla Polaków dość egzotycznych) praktyk życia codziennego Afrykanów, mimo bliskości linii frontu³⁷. Obserwatorzy byli przy tym świadomi ambiwalentnego stosunku – zarówno Polonii przebywającej w Nigerii, jak i obywateli PRL – do wydarzeń w Biafrze: „Polacy, szczególnie w kręgach inteligenckich i studenckich, nieświadomi afrykańskich realiów, uczuleni na ludzkie cierpienia niedawnymi doświadczeniami okupacji i powstania warszawskiego, skłonni byli patrzeć na nigeryjską wojnę domową w sposób uproszczony. Oto, gdzieś

³³ Z. Bednarski, *Wojsko Polskie w służbie pokoju*, Warszawa 2007, s. 19.

³⁴ Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej (dalej AMON), 18/91/1993, A. Olkiewicz, *Rola oficerów LWP w Międzynarodowej Grupie Obserwatorów w Nigerii (1968–1970)*, s. 198 (przedruk z niewielkimi zmianami w: *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego*, red. L. Ratajczyk, Warszawa 1980, s. 196).

³⁵ D. Kozerański, *Kontyngenty Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1973–1999. Konflikty – interwencje – bezpieczeństwo*, Toruń 2012, s. 91.

³⁶ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach...*, s. 104.

³⁷ AMSZ, Dep. V, 57/70, w. 4, Nigeria, 1967, Kryzys nigeryjski a intelektualiści, 6 XII 1967 r., k. 1–5; AMSZ, Dep. V, 26/71, w. 2, Nigeria, 1968, 242, Władza armii na tle ogólnej sytuacji i układu sił politycznych w Nigerii, 12 VI 1968 r., k. 1–8.

daleko w głębi Afryki, mały dzielny naród powstał do walki o wolność i niepodległość, padając ofiarą rzekomego ludobójstwa³⁸.

Wnioski z prac OTN oddaliły zarzuty stawiane przez secesjonistów białrańskich³⁹. Co więcej, w końcowych raportach stwierdzono, że za klęskę Biafry, głód i kryzys humanitarny odpowiedzialność ponoszą także wojska separatystów⁴⁰.

OTN zaprzestała działalności 28 lutego 1970 r., kilka tygodni po kapitulacji Biafrańczyków i ucieczce Ojukwu do Wybrzeża Kości Słoniowej. Gowon, żegnając uczestników OTN, stwierdził: „Bez żadnych przeszkód z naszej strony jeździliście wybranymi przez siebie marszrutami, oglądaliście, co was interesowało, i obwieszczaście światu, w kolejnych raportach, swoje spostrzeżenia. Bezstronne i obiektywne raporty, jakie grupa wydała, pomogły ustawić sprawy naszego konfliktu w ich rzeczywistych proporcjach i rozwiązać złe wyobrażenia i wrażenia, jakie panowały za granicą o postępowaniu wojsk federalnych na polu walki”⁴¹.

Udział Polaków w OTN stanowił istotną cezurę w historii zaangażowania się PRL w misje pokojowe. Polscy obserwatorzy po raz pierwszy wyjechali na misję do Afryki Subsaharyjskiej – obszaru wymagającego świetnego rozeznania logistycznego, adaptacji do klimatu tropikalnego. Po raz pierwszy w historii praca obserwatorów nie polegała na kontroli przestrzegania układów kończących wojny „ideologiczne czy narodowowyzwoleńcze, gdzie wrogie strony popierane były przez supermocarstwa. W Nigerii monitorowano sytuację w rejonie walk, które wybuchły na tle nienawiści plemiennej”⁴².

UCZESTNICY OPERACJI HUMANITARNEJ – POLISH RELIEF HELICOPTER SQUADRON IN ETHIOPIA (1985–1987)

W latach osiemdziesiątych Polacy wzięli udział w misji o charakterze humanitarnym, przeprowadzonej w Etiopii. Cel operacji był zatem zupełnie inny niż w przypadku Nigerii. Stanowiło go niesienie pomocy ludności Rogu Afryki, dotkniętej przez klęskę suszy i głodu, a później także powodzi, społeczeństw rozbitych na skutek konfliktów wewnętrznych, akcji przesiedleń, wojny partyzanckiej, coraz bardziej widocznych sporów politycznych. W latach 1984–1985 wskutek głodu, chorób i konfliktów zmarło ok. 1,5 mln Etiopczyków.

³⁸ J. Machowski, *Po obu stronach frontu [w:] Polacy w Nigerii*, t. 1, red. *idem*, Z. Łazowski, W. Kozak, Warszawa 1997, s. 75. Wspomnienia innych członków OTN: A. Olkiewicz, *Oficerowie polscy w Międzynarodowej Grupie Obserwatorów [w:] ibidem*, s. 60–68; J. Machowski, *Polacy podczas wojny domowej w Nigerii [w:] ibidem*, s. 372–373.

³⁹ J. Biernacki, *Raporty obserwatorów demaskowały oszczerców. Refleksje nigeryjskie*, „Żołnierz Wolności” 1970, nr 162, s. 6.

⁴⁰ W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego...*, s. 162.

⁴¹ Cyt. za: J. Biernacki, *Udział przedstawicieli LWP w Międzynarodowej Grupie Obserwatorów w Nigerii [w:] Pokojowe misje Ludowego Wojska Polskiego w świecie po 1945 r. Materiały z konferencji naukowej 20 X 1976 r. w Zegrzu*, Warszawa 1977, s. 124.

⁴² J. Markowski, *Polska w operacjach pokojowych*, Warszawa 1994, s. 26.

Generał Wojciech Jaruzelski podjął decyzję o wysłaniu zespołu śmigłowców⁴³ – Polskiej Lotniczej Eskadry Pomocy Etiopii (Polish Relief Helicopter Squadron in Ethiopia – PLEPE)⁴⁴ – z kilku powodów. Poza aspektem niesienia pomocy humanitarnej, istotną rolę odgrywały, podobnie jak podczas operacji nad Zatoką Gwinejską, pobudki geopolityczne. PRL dążyła do przełamania izolacji międzynarodowej kraju objętego stanem wojennym oraz podkreślenia aktywności międzynarodowej Układu Warszawskiego. „Władze PRL – jak pisze Grzegorz Ciechanowski, historyk i politolog specjalizujący się w tematyce wojskowej współpracy międzynarodowej oraz symbolice wojskowej – potrzebowały spektakularnej akcji humanitarnej do podniesienia swoich notowań za granicą”⁴⁵. Działania te wpisały się także w tradycję „pomocy bratnich krajów”, wsparcia PRL dla Etiopii rządzonej przez Derg (juntę, która przejęła władzę po obaleniu cesarza Hajle Syllasje I – a zatem etiopski odpowiednik Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z okresu stanu wojennego w PRL).

9 listopada 1984 r. do Addis Abeby doleciał główny inżynier wojsk lotniczych, płk Antoni Milkiewicz. Wysłanie jednoosobowej delegacji, mającej wysondować charakter i zakres potencjalnej pomocy potrzebnej Etiopczykom, może dowodzić ostrożności władz PRL – „widocznie bały się niepotrzebnej sensacji w wypadku niepowodzenia rozpoczynającego się projektu”⁴⁶. Z drugiej jednak strony, sam Milkiewicz nie krył frustracji, że nikt mu w delegacji nie towarzyszył: „Okazało się, że delegacja składa się z jednej osoby i ku mojemu ogromnemu zdziwieniu tą osobą byłem ja! Był to dla mnie z jednej strony szok, ale jednocześnie jakieś niesamowite wyzwanie”⁴⁷.

Po powrocie do Polski Milkiewicz opracował kilkustronicowy raport, w którym rekomendował wysłanie do Etiopii autonomicznego zespołu śmigłowców. Propozycja ta była odważna – o ile wojska lądowe zyskały już doświadczenie podczas misji zagranicznych, o tyle zadanie takie stanowiło nowość dla wojsk lotniczych. Milkiewicz pisał: „Zgrupowanie nasze, w warunkach niewystarczającego zabezpieczenia akcji ze strony Etiopii, powinno być w możliwie najwyższym stopniu autonomiczne pod względem egzystencji. Powinny więc być dwa samochody osobowo-terenowe UAZ, namioty, żywność, kuchnia”⁴⁸. Milkiewicz uwypuklił przy tym konieczność współpracy z Rosjanami, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia w paliwo.

Eskadra polskich śmigłowców, złożona w większości z pilotów i techników 37. Lotniczego Pułku Śmigłowców Transportowych z Łęczycy, osiągnęła pełną gotowość 10 lutego 1985 r.⁴⁹ Początkowo eskadra używała oznaczeń Czerwonego Krzyża, ale w związku z zastrzeżeniami organizacji (Czerwony Krzyż nie chciał być kojarzony z reżimem komunistycznym) podjęto decyzję o przemaalowaniu symboli na biało-czerwone szachownice.

⁴³ Podstawę prawną misji tworzyły Zarządzenie Dowódcy Wojsk Lotniczych Pf 153 z dnia 27 listopada 1984 r. i Postanowienie nr 67 Prezydium Rządu z 12 grudnia 1984 r.

⁴⁴ Nazwa kodowa eskadry, występującej w dokumentach ONZ jako White Eagle. W nomenklaturze urzędowej władz Etiopii operację międzynarodową nazywano Tesfą, co w języku amharskim oznacza nadzieję.

⁴⁵ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach...*, s. 178.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 179.

⁴⁷ Cyt. za: *ibidem*, s. 179.

⁴⁸ Cyt. za: *ibidem*, s. 179–180.

⁴⁹ K. Pogorzelski, *W Etiopii*, „Skrzydła Polska” 2002, nr 1, s. 13.

Budżet operacji był niewielki. „Wymuszona oszczędnościami wielofunkcyjność zespołu narzucała przydział dodatkowych zadań. Tak np. szef sztabu odpowiadał za ochronę obozu, broń i osłonę kontrwywiadowczą, [...] kwatermistrzowi powierzono jednocześnie rolę zaopatrzeniowca i kucharza”⁵⁰. Dowódca pierwszej zmiany polskiej eskadry, płk pil. Kazimierz Pogorzelski, stwierdził: „Znikło echo biwakowo-traperskiej koncepcji bazowania, według której piloci mieli cały dzień latać, a wieczorem gotować w kociołku strawę”⁵¹. Warto dodać, że udział w operacji był zarezerwowany dla ochotników.

Polacy mieszkali w spartańskich warunkach (zwłaszcza w porównaniu z przedstawicielami innych narodowości biorących udział w operacji – tych standardowo kierowano do hoteli). Obóz polowy tworzył czworobok, wewnątrz którego znajdowało się 20 namiotów. Wydzielono część służbową, mieszkalną, gastronomiczną, sanitarną, ambulatorium, magazyny. Obok obozu ulokowano parking dla aut oraz pas startowy dla helikopterów.

Organizacja operacji pozostawiała początkowo wiele do życzenia. Przygotowywał ją zespół ludzi niemających wcześniej doświadczenia w planowaniu i prowadzeniu przedsięwzięć tego rodzaju⁵². Nie dysponowano nawet dokładnymi mapami Etiopii. Pogorzelski wspominał: „Wyjeżdżałem z kraju z bagażem niewiadomych: nie znałem zadań ani dyslokacji, nie było paliwa i transportu do dyslokacji naszego sprzętu z portu do przyszłej bazy. Nie został określony formalny status eskadry jako jednostki wojskowej działającej w obcym kraju, niezwiązanej z Polską żadnym porozumieniem obronnym. Ten pakiet problemów pozostawał do załatwienia już na miejscu”⁵³.

W ramach operacji współdziałano z innymi uczestnikami misji humanitarnej, pochodzącymi z ZSRR, Wielkiej Brytanii i RFN. Polacy, stacjonujący w bazie Lideta pod Addis Abebą⁵⁴, skupili się na dystrybucji napływających z całego świata środków żywnościowych i medycznych po całym kraju, szczególnie w prowincjach Shoa i Wello oraz na Pustyni Danakilskiej. Polskie śmigłowce stosowano także do zabezpieczenia dowodzenia w akcji zrzutów żywności, lekarstw i sprzętu medycznego oraz do rekonansów rejonów dotkniętych klęską suszy i powodzi⁵⁵. Podczas pory deszczowej przewożono także mieszkańców terenów zagrożonych powodzią. Znaczenie dowozu lotniczego okazało się szczególnie ważne w regionach pozbawionych *de facto* sieci dróg lądowych. Polskie śmigłowce, w przeciwieństwie do większych i cięższych samolotów, mogły swobodnie lądować na ambach – płaskowyżach porozcinanych rozpadlinami, „zyskując [dzięki temu] szczególne uznanie nie tylko miejscowej ludności, ale i przedstawicieli ONZ”⁵⁶.

Służba toczyła się w rytmie tygodniowym. W poniedziałek rozdzielano zadania. Do piątku realizowano loty. Weekend rozpoczynała uroczysta kolacja. W sobotę i niedzielę

⁵⁰ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach...*, s. 182.

⁵¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 183.

⁵² *Idem*, *Relacje cywilno-wojskowe w służbie polskich kontyngentów podczas operacji pokojowych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2011, nr 1, s. 12.

⁵³ Cyt. za: *idem*, *Żołnierze polscy w misjach...*, s. 185.

⁵⁴ Bazą III i IV zmiany była miejscowość Alem Katema.

⁵⁵ Z. Bednarski, *Wojsko Polskie w służbie pokoju...*, s. 84.

⁵⁶ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy...*, s. 194.

odpoczywano, spędzając czas głównie w bazie. Organizowano wycieczki krajoznawcze, mecze piłkarskie, grano w gry planszowe, czytano książki.

Udział Polaków w operacji realizowanej w Etiopii zakończył się 20 czerwca 1987 r. Cztery zmiany pilotów (96 osób) przebywały łącznie ponad 6200 godzin w powietrzu (piloci wylatywali roczny limit w Polsce podczas jednego miesiąca w Afryce). Przewieziono ponad 9 tys. ton ładunku i ponad 6 tys. pasażerów⁵⁷. Nie doszło przy tym do żadnego większego wypadku. Działalność Polaków zyskała uznanie przedstawicieli ONZ, władz Etiopii i organizacji pozarządowych.

SPECJALIŚCI Z DZIEDZINY LOGISTYKI – UNITED NATIONS TRANSITION ASSISTANCE GROUP (1989–1990)

Polacy wzięli także udział w misji pokojowej w Namibii w ramach Grupy Przejściowej Pomocy ONZ (United Nations Transition Assistance Group – UNTAG) – powołanej do nadzorowania początkowej fazy procesu demokratyzacji nowo powstałego państwa. Cel misji różnił się zatem od poprzednich afrykańskich operacji z udziałem Polaków.

Namibia, mimo ponawianych żądań ONZ oraz wyroku Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (1969), do upadku apartheidu funkcjonowała jako część Republiki Południowej Afryki. Przełom w międzynarodowych staraniach na rzecz przyznania niepodległości krajowi stanowił rok 1978, kiedy Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję nr 435, przewidującą przeprowadzenie wyborów pod kontrolą ONZ oraz wysłanie korpusu sił pokojowych. Do jej realizacji doszło jednak dekadę później, po podpisaniu w 1988 r. trójstronnego porozumienia między Angolą, Kubą i Republiką Południowej Afryki oraz dodatkowego układu między Angolą i Kubą. Państwa te rekomendowały sekretarzowi generalnemu ONZ dzień 1 kwietnia 1989 r. jako datę implementacji rezolucji nr 435.

Główne cele UNTAG koncentrowały się wokół przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów potwierdzających podmiotowość prawnomiędzynarodową Namibii, rozbrojenia sił partyzanckich Organizacji Narodu Afryki Południowo-Zachodniej (South West African People Organization – SWAPO), obserwacji demobilizacji Obrony Terytorialnej Południowo-Zachodniej Afryki (South West Africa Territory Defence – SWAFT), eskortowania wycofujących się konwojów wojsk południowoafrykańskich (South African Defence Force – SADF), powstrzymania przenikania z Angoli i Zambii Ludowej Armii Wyzwolenia Namibii (People’s Liberation Army of Namibia – PLAN), nadzorowania powrotu uchodźców, jeńców wojennych i więźniów politycznych, a zatem – w szerszej perspektywie – współdziałania w budowaniu narodu namibijskiego.

Uformowany kontyngent UNTAG liczył ok. 8 tys. osób, pochodzących z przeszło 50 krajów, z czego ponad połowę stanowił personel wojskowy. Specyfiką misji UNTAG było wystawienie licznej grupy obserwatorów wojskowych, pochodzących z kilkunastu państw. Szefem Międzynarodowego Zespołu Inspektorów i Obserwatorów został płk Bolesław

⁵⁷ *Idem, Relacje cywilno-wojskowe...*, s. 14.

Izydorzycyk. Generał Marian Robełek stwierdził krytycznie: „Sekretariat ONZ główną uwagę zwrócił na aspekty polityczne i zabezpieczenie potrzeb komponentu cywilnego misji, bardzo rozbudowanego i w większości powołanego spośród wysoko postawionych stałych pracowników”⁵⁸.

Z notą do władz PRL w sprawie udziału Polaków w UNTAG wystąpił sekretarz generalny ONZ Javier Pérez de Cuéllar 1 marca 1989 r. Decyzję o akcesie do misji podjęto błyskawicznie. Podstawę prawną do formowania polskiego kontyngentu wojskowego stanowiły wydane 2 marca 1989 r.: Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr PF 6 oraz Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego WP nr Pf/Org. Co symptomatyczne, Rada Ministrów przyjęła stosowną uchwałę dopiero trzy tygodnie później (uchwała nr 50/89 Rady Ministrów z 22 marca 1989 r.). Polska skierowała do udziału w UNTAG Polską Wojskową Jednostkę Logistyczną (POLLOG/PWJL), w której skład weszło 241 żołnierzy zawodowych i 132 żołnierzy służby zasadniczej oraz grupę 20 obserwatorów wojskowych⁵⁹.

Czasu na organizację przez MON kontyngentu na misję praktycznie nie było. Pospiesznie utworzono specjalny zespół pod kierunkiem gen. bryg. Tadeusza Cepaka, szefa ówczesnego Biura do Spraw Specjalnych Sztabu Generalnego WP. W skład zespołu weszli przedstawiciele Sztabu Generalnego WP, Głównego Kwaterymistrzostwa WP i Dowództwa Sił Lądowych. Sformowanie kontyngentu powierzono Śląskiemu Okręgowi Wojskowemu (ŚOW) – ponieważ ŚOW miał już wstępnie przygotowany kontyngent na inną misję w Afryce (planowano wysłać go do Sahary Zachodniej)⁶⁰.

Jako pierwszy z polskich obserwatorów 10 marca 1989 r. przybył do Namibii mjr Grzegorz Wiśniewski. Właściwa grupa rekonesansowa wylądowała w Windhuk 15 marca 1989 r. Sprzęt przewieziono drogą morską na przełomie marca i kwietnia. Przerzut całego stanu osobowego kontyngentu z Warszawy do Grootfontein odbył się kilkoma rejsami lotniczymi w połowie kwietnia. Standardową działalność mandatową kontyngent polski rozpoczął pod koniec maja⁶¹.

Główne zadania Polaków obejmowały: zapewnienie przewozu osób cywilnych i wojskowych; zapewnienie zaopatrzenia; prowadzenie remontu sprzętów i pojazdów produkcji polskiej; zabezpieczenie funkcjonowania objazdowej łaźni polowej dla batalionów operacyjnych; prowadzenie magazynów i składnic zaopatrzeniowych; zabezpieczenie logistyczne rozwinięcia punktów wyborczych i zwinięcia ich po wyborach; przetransportowanie zestawów wyborczych; przewiezienie członków zespołów nadzorujących wybory⁶². Obszar odpowiedzialności polskiej jednostki wynosił około 320 tys. km² i należał do najgęściej zaludnionych w Namibii⁶³.

⁵⁸ Cyt. za: *idem*, *Żołnierze polscy w misjach...*, s. 202.

⁵⁹ K. Rojek, *60 lat na misjach. Historia zaangażowania Wojska Polskiego w operacje wojskowe ONZ* [w:] *Polskie misje wojskowe. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. B. Maziarz, Toruń 2013, s. 45; AMON, 1094/90, t. 18/I, Dokumenty dotyczące Namibii za okres 2 I 1989 – 13 X 1989 r., k. 121.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 240.

⁶¹ *Ibidem*, k. 22.

⁶² *Ibidem*, k. 233.

⁶³ J. Zuziak, *Polski Kontyngent Wojskowy w Grupie Przejściowej Pomocy Narodów Zjednoczonych dla Namibii (1989–1990)* [w:] *Wojsko Polskie w międzynarodowych misjach...*, s. 85–86.

Polacy stacjonowali w strefie północnej (utworzonej wedle przebiegu 220. równoleżnika) w dwóch miastach: Grootfontein (opuszczone więzienie, pełniące też tymczasową funkcję koszar wojsk południowoafrykańskich; siedziba kompanii zaopatrzeniowej, transportowej i obsługi – Polish Logistic Battalion – POLLOG) oraz w Windhuk (Centralna Składnica Zaopatrzenia)⁶⁴.

Decyzja o ulokowaniu polskich żołnierzy w byłym więzieniu mogła mieć – zdaniem uczestnika misji płk. Andrzeja Adamowicza – uzasadnienie ideologiczne: [wybrano] „takie miejsce, aby inni, obcy naszej kulturze przedstawiciele misji UNTAG, nie zainfekowali »naszych czystych umysłów, dotychczas nieskażonych wrogą ideologią kapitalizmu«. [...] Sam miałem wątpliwą przyjemność doświadczać na własnej skórze niedogodności takiej »opieki«, czyli czujności ze strony kontrwywiadu wojskowego, którego oficerowie wykazywali wyczerpanie na wszelkie nasze kontakty z przedstawicielami innych narodowości”⁶⁵.

Pierwsze wrażenia Polaków z pobytu w Namibii nie napawały optymizmem: „Nasz obóz tworzą baraki połączone w kwadrat, ogrodzone betonowym płotem. Już pierwsza grupa nazwała to miejsce Alcatraz i ta nazwa pewnie już do końca misji będzie nam towarzyszyć. [...] Wszędzie zastaliśmy bałagan – tylko ściany i metalowe drzwi oparły się wandalom”⁶⁶. W Windhuk żołnierze służby zasadniczej mieszkali początkowo w namiotach, kadra zaś w przyczepach kempingowych i pomieszczeniach biurowo-magazynowych. Wkrótce Polacy zdołali dokonać licznych remontów (np. rozbudować instalację wodociągową), podnoszących standard warunków bytowych w Grootfontein i Windhuk.

Dowództwo PWJL powierzono ppłk. Kazimierzowi Giłejowi – co było dla niego sporym zaskoczeniem⁶⁷. W oficjalnych raportach kierowanych do MON podkreślał on, że ograniczony, krótki czas formowania kontyngentu uniemożliwiał prawidłowy dobór składu osobowego, weryfikację kwalifikacji specjalistów, przeprowadzenie szkolenia w kraju obejmującego m.in. naukę języków obcych, wybór sprzętu, który uwzględniał specyfikę klimatu w Afryce. Błędem Polaków okazała się organizacja misji na podstawie doświadczeń z operacji w Azji Mniejszej: „To, co zakładano w oparciu o wiedzę o Afryce i sumę doświadczeń wyniesionych ze służby Polaków na Bliskim Wschodzie, okazało się później w żadnej mierze nieprzystające do zastanej rzeczywistości w Namibii”⁶⁸. Co więcej, najbardziej doświadczonych uczestników misji kierowano wówczas na Wzgórza Golan i do Iraku; do Afryki trafiła kadra z minimalną znajomością języka angielskiego⁶⁹.

Wrażenie gigantycznej improwizacji podczas organizacji misji można dostrzec we wspomnieniach oficerów misji: „praktycznie nikt z nas oraz naszych przełożonych nie miał zielonego pojęcia, dokąd tak naprawdę mieliśmy pojechać. Nie potrafiliśmy nawet precyzyjnie wskazać na mapie, gdzie dokładnie znajduje się Namibia. Nie mieliśmy też dostępu do żadnych materiałów informacyjnych na temat tego kraju”⁷⁰.

⁶⁴ Z. Bednarski, *Wojsko Polskie w służbie pokoju...*, s. 50.

⁶⁵ A. Adamowicz, *Polacy w Namibii. Pierwsza nowoczesna operacja pokojowa ONZ*, Toruń 2022, s. 64, 184.

⁶⁶ Cyt. za: G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy...*, s. 210.

⁶⁷ P. Bernabiuk, *Wyjazd alarmem. Polscy żołnierze w Namibii*, „Żołnierz Polski” 1990, nr 44–45, s. 7.

⁶⁸ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach...*, s. 207.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 207.

⁷⁰ A. Adamowicz, *Polacy w Namibii...*, s. 72.

Podobnie krytyczne sądy formułowali eksperci, z których usług korzystało MON. Jednym z nich był Bogusław Ludwikowski, były ambasador PRL w Etiopii, wieloletni pracownik ONZ. W jego relacji znajduje się wiele barwnych szczegółów z przebiegu misji. Wspomina on m.in. różne formy spędzania czasu wolnego przez Polaków: „Najszybciej na nasze przybycie zareagował właściciel »Drank Winkla« – sklepu monopolowego, który czując interes, w ciągu tygodnia wprowadził do sprzedaży czystą wódkę »Visla«. [...] Płynęła ona dość wartkim strumieniem. Do tradycyjnych nawyków przybył też nowy czynnik – nostalgia”⁷¹. Ludwikowski i Adamowicz relacjonują także organizowanie 170 wycieczek krajoznawczych po Namibii (dużą popularnością cieszył się Park Narodowy Etosha, Wodospady Wiktorii, farmy wielbłądów, kolonie fok na Cape Cross oraz nadmorska miejscowość Swakopmund), pokazy filmów, mecze piłkarskie, rozgrywki w szachy, warcaby, pokera, brydża, tenisa stołowego, regularne wizyty na basenach, pisanie listów, czytanie książek, założenie siłowni, występy zespołów muzycznych, wyprawy Koła Łowieckiego „Kudu”⁷².

Ludwikowski ocenił także wysokość wynagrodzenia polskich żołnierzy: „Byliśmy najniżej opłacanymi uczestnikami misji. [...] Wynagrodzenie to pozostawało w znacznej rozbieżności z tym, co otrzymywał nasz kraj z ONZ. [...] Wedle pobieżnych szacunków skarb państwa nie dopłacił do naszej misji w Namibii”⁷³. Podobnie twierdził Adamowicz: „Miesięczne uposażenie [...] żołnierza wynoszące 82,40 USD nie starczało praktycznie na nic, jeśli ktoś chciał cokolwiek odłożyć na powrót do kraju”⁷⁴.

Ludwikowski krytycznie odniósł się do wyboru wyposażenia dla uczestników misji: „Od pierwszych dni pobytu okazało się, że nasze krajowe, eleganckie mundury polowe w strefie klimatycznej są utrapieniem, że stanowią »indywidualną saunę pojedynczego żołnierza«. [...] Prawdziwą zmurą był brak w krajowych pojazdach [modele STAR 266 i Jelcz 415 D⁷⁵] klimatyzatorów i obowiązujących na terenie misji pasów bezpieczeństwa”⁷⁶.

We wspomnieniach dyplomaty brak z kolei sprawy obecnej w relacjach żołnierzy, którzy po raz pierwszy udali się na misję za żelazną kurtyną. Polaków zaskoczyła dostępność towarów w sklepach w Windhuk, posiadanie przez mieszkańców stolicy nowoczesnych, nieznanych w PRL, aut, łatwość dodzwonienia się do domu z ulicznej budki telefonicznej: „przed wylotem rozmawialiśmy o tym, że wybieramy się do tzw. Czarnej Afryki, gdzie ludzie żyją daleko poniżej standardów naszej socjalistycznej ojczyzny. Okazało się jednak, że ich kapitalizm był dużo, żeby nie powiedzieć niewyobrażalnie, lepszy od naszego »socjalistycznego dobrobytu«”⁷⁷.

⁷¹ B. Ludwikowski, *Namibia. Pomyślnie wypełniona misja pokojowa przy znaczącym udziale Polaków*, Warszawa 2009, s. 75.

⁷² P. Bernabiuk, *Odkrywamy Afrykę*, „Żołnierz Polski” 1990, nr 48–49, s. 6.

⁷³ B. Ludwikowski, *Namibia...*, s. 75.

⁷⁴ A. Adamowicz, *Polacy w Namibii...*, s. 166–167.

⁷⁵ P. Bernabiuk, *Ciężki kawałek chleba*, „Żołnierz Polski” 1990, nr 46–47, s. 16.

⁷⁶ B. Ludwikowski, *Namibia...*, s. 75, 86. Braki w umundurowaniu uzupełniono dopiero po pierwszym kwartale misji. Dwa najgorzej wyekwipowane kontyngenty – POLLOG oraz maledyjski batalion piechoty – otrzymały dostawę mundurów typu Indian Bush z magazynów ONZ we Włoszech. W tym samym czasie MON wydał zgodę na skrócenie nogawek spodni członków POLLOG (A. Adamowicz, *Polacy w Namibii...*, s. 135).

⁷⁷ B. Ludwikowski, *Namibia...*, s. 73.

Wyzwaniem okazała się także koordynacja działań. „Wiele trudności w początkowym etapie funkcjonowania misji sprawiał jej skład z czterech niezależnych komponentów (polityczno-administracyjnego, wojskowego, policyjnego, obserwatorów wojskowych), co powodowało pewne trudności przy złożonym, zintegrowanym systemie logistycznym”⁷⁸. Pod koniec grudnia 1989 r., po wycofaniu się z misji kontyngentu kanadyjskiego i konieczności przejęcia odpowiedzialności za wykonywanie całości zadań zaopatrzeniowych i transportowych przez Polaków, problemy te narastały. Mimo to PWJL otrzymywane zadania wykonywało na poziomie dobrym, a doświadczenia zdobyte w trakcie operacji UNTAG – która to zakończyła się w marcu 1990 r. – były wykorzystywane w kolejnych międzynarodowych misjach pokojowych.

PODSUMOWANIE

W okresie PRL Polska zaangażowała się w trzy operacje pokojowe w Afryce Subsaharyjskiej, przy czym ostatnia zakończyła się już po tzw. wyborach czerwcowych w 1989 r. Dwie pierwsze misje – w Nigerii oraz w Etiopii – należy zatem umieścić w kontekście zimnowojennego podziału świata, rywalizacji bloków wschodniego i zachodniego. Misja obserwacyjna w Nigerii poprawiała wizerunek PRL, państwa zaangażowanego w Operację „Dunaj” – inwazję na Czechosłowację w celu zatrzymania politycznych reform liberalizacji (Praska Wiosna). Z kolei misja w Etiopii stanowiła próbę manifestacji podmiotowości PRL – kraju wykluczonego ze społeczności międzynarodowej w okresie stanu wojennego.

Trzeba podkreślić, że Wojsko Polskie było jedyną armią Układu Warszawskiego, której żołnierze tak aktywnie uczestniczyli w misjach pokojowych realizowanych w świecie postkolonialnym⁷⁹. O zaangażowaniu się władz PRL w operacje międzynarodowe przesądziło wiele pobudek. Z jednej strony, decyzja o wysłaniu obserwatorów lub zwartego kontyngentu była uwikłana w kontekst geopolityczny – konsultowano ją w Moskwie. Z drugiej jednak strony trudno zredukować akces Polaków do misji stabilizacyjnych do mechanicznego wykonywania poleceń ZSRR. Według historyków, „Polska [...] mogła wciąż powoływać się na kwestie moralne związane z byciem pierwszą ofiarą napaści hitlerowskiej oraz udziałem w drugiej wojnie światowej. Choć był to argument stosowany przez władze PRL *stricte* instrumentalnie, w »propagandzie pokoju« obozu komunistycznego odgrywał on niebagatelną rolę. [...] Jako silniejsze i największe z państw podległych ZSRR, Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej kierownictwo miały ambicję odgrywania w świecie większej roli niż pozostałe »bratnie kraje z bloku postępu«. Członkostwo w ważnych ciałach międzynarodowych [...] było postrzegane jako dobry sposób na zdobycie prestiżu i uznania międzynarodowego. [...] Udział [w misjach pokojowych] pozwalał wyrwać się z marazmu i powrócić chociaż w pewnym stopniu na scenę polityki

⁷⁸ D. Kozerański, *Kontyngenty Wojska Polskiego...*, s. 147.

⁷⁹ J. Besenyó, *Participation of V4 countries in African peacekeeping missions*, „Security and Defence Quarterly” 2020, vol. 29, nr 2, s. 12.

międzynarodowej⁸⁰. Z pewnością decyzja o akcesie do operacji wiązała się z czynnikami ideologicznymi – udział w misji umacniał pozycję państwa na arenie międzynarodowej, podnosił jego prestiż. Pozwalał także na utrwalenie (Nigeria i Etiopia) oraz nawiązanie nowych (Namibia) kontaktów gospodarczych⁸¹.

Zaangażowanie w operacje międzynarodowe stanowiło także impuls do modernizacji armii, podniesienia kwalifikacji wojskowych, utworzenia profesjonalnych ośrodków szkoleniowych. Potwierdza to przede wszystkim historia kombatantów UNTAG – zaangażowano ich w powstanie Wojskowego Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ. Ośrodek ten powołano 10 lipca 1989 r. na mocy zarządzenia szefa Sztabu Generalnego WP Nr PF 82/Org. Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych im. gen. broni Władysława Sikorskiego – pod taką nazwą funkcjonuje od 2012 r. – stanowi do dzisiaj główny ośrodek przygotowujący polskich żołnierzy do służby poza granicami kraju.

Niełatwo jednoznacznie ocenić motywacje poszczególnych uczestników operacji⁸². O wyjeździe na misje mogły decydować rozkaz lub sugestia przełożonych. Analizując wspomnienia weteranów operacji, należy dostrzec, że niebagatelną rolę odgrywały zapewne chęć uczestnictwa w ważnym wydarzeniu politycznym i militarnym; przekonanie, że takie doświadczenie pomoże w karierze wojskowej; ciekawość poznawcza; dążenie do sprawdzenia się w nietypowej sytuacji, doskonalenia swych umiejętności i rozwoju osobowości; chęć poznania odległych części świata – do których dotarcie w sytuacji reglamentowanej polityki paszportowej było prawie niemożliwe. Misje stawały się jedną z nielicznych okazji do nawiązania kontaktu z żołnierzami sił zbrojnych, reprezentującymi kraje o różnych ustrojach politycznych. Trzeba także pamiętać o roli czynników materialnych – za służbę polskich żołnierzy ONZ wносиła opłaty w cennych dewizach, których większość, co prawda, zasilala budżet państwa, ale i tak część trafiała do uczestników misji⁸³.

Udział Polaków w misjach realizowanych w Afryce Subsaharyjskiej wykazał potencjał do prowadzenia działań w otoczeniu „egzotycznym” i wymagającym innego rodzaju szkolenia niż oferowane w trakcie obowiązkowej służby wojskowej. Podczas operacji w Namibii Polacy udowodnili, że najlepiej funkcjonują w roli organizatorów zabezpieczenia logistycznego, transportu. Udział w tej misji wynikał z innych pobudek niż obecność Polaków w Nigerii i Etiopii. Stał się wyrazem nowoczesnej i aktywnej strategii bezpieczeństwa narodowego, zrozumienia przez władze polskie dynamiki globalizacji stosunków międzynarodowych, zmiany percepcji bezpieczeństwa globalnego. Środowisko

⁸⁰ J. Słowiak, *Wielka improwizacja. Delegacja polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973*, Szczecin 2021, s. 55, 58.

⁸¹ Analiza danych ekonomicznych wskazuje, że potencjał aktywizacji współpracy między Polską a państwami afrykańskimi, w których realizowano misje, nigdy nie został w pełni wykorzystany.

⁸² Analiza czynników psychospołecznych w badaniach nad misjami dopiero od niedawna stała się przedmiotem zainteresowania teoretyków misji, koncentrujących się uprzednio na analizach instytucjonalnych i zagadnieniach *stricto militarnych* (por. H. Szafran, *Metodologiczne aspekty badania polskich doświadczeń z misji pokojowych* [w:] *Misje pokojowe – 60 lat polskiego zaangażowania*, red. C. Marcinkowski, Warszawa 2014, s. 9–15).

⁸³ Por. analizy motywacji uczestników misji pokojowych na przełomie XX i XXI w.: A. Baranowska, *Człowiek w instytucji totalnej...*, s. 195–199.

polityczne w regionie na południe od Sahary wymusiło redefinicję paradygmatu misji pokojowych – nietrudno to dostrzec, śledząc ewolucję zaangażowania Polaków: od obserwatorów w Nigerii, przez uczestników misji humanitarnej w Etiopii, do ekspertów i specjalistów z dziedziny logistyki w Namibii.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Departament V, Nigeria 1966–1968

Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej

Międzynarodowa Grupa Obserwatorów w Nigerii, 1966–1968; Dokumenty dotyczące Namibii, 1989

Wspomnienia

Adamowicz A., *Polacy w Namibii. Pierwsza nowoczesna operacja pokojowa ONZ*, Toruń 2022.

Biernacki J., *Raporty obserwatorów demaskowały oszczerców. Refleksje nigeryjskie*, „Żołnierz Wolności” 1970, nr 162.

Ludwikowski B., *Namibia. Pomyślnie wypełniona misja pokojowa przy znaczącym udziale Polaków*, Warszawa 2009.

Machowski J., *Po obu stronach frontu* [w:] *Polacy w Nigerii*, t. 1, red. J. Machowski, Z. Łazowski, W. Kozak, Warszawa 1997.

Machowski J., *Polacy podczas wojny domowej w Nigerii* [w:] *Polacy w Nigerii*, t. 1, red. J. Machowski, Z. Łazowski, W. Kozak, Warszawa 1997.

Olkiewicz A., *Oficerowie polscy w Międzynarodowej Grupie Obserwatorów* [w:] *Polacy w Nigerii*, t. 1, red. J. Machowski, Z. Łazowski, W. Kozak, Warszawa 1997.

Olkiewicz A., *Rola oficerów LWP w Międzynarodowej Grupie Obserwatorów w Nigerii (1968–1970)* [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego*, red. L. Ratajczyk, Warszawa 1980.

Zumbach J., *Ostatnia walka. Moje życie jako lotnika, przemytnika i poszukiwacza przygód*, tłum. R. Witkowski, Warszawa [b.r.w.].

OPRACOWANIA

Baranowska A., *Człowiek w instytucji totalnej. Społeczne aspekty służby polskich żołnierzy poza granicami kraju*, Kraków 2013.

Bednarski Z., *Wojsko Polskie w służbie pokoju*, Warszawa 2007.

Bernabiuk P., *Ciężki kawałek chleba*, „Żołnierz Polski” 1990, nr 46–47.

Bernabiuk P., *Odkrywamy Afrykę*, „Żołnierz Polski” 1990, nr 48–49.

Bernabiuk P., *Wyjazd alarmem. Polscy żołnierze w Namibii*, „Żołnierz Polski” 1990, nr 44–45.

- Besenyó J., *Participation of V4 countries in African peacekeeping missions*, „Security and Defence Quarterly” 2020, vol. 29, nr 2.
- Biernacki J., *Udział przedstawicieli LWP w Międzynarodowej Grupie Obserwatorów w Nigerii* [w:] *Pokojowe misje Ludowego Wojska Polskiego w świecie po 1945 r. Materiały z konferencji naukowej 20 X 1976 r. w Zegrzu*, Warszawa 1977.
- Ciechanowski G., *Relacje cywilno-wojskowe w służbie polskich kontyngentów podczas operacji pokojowych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2011, nr 1.
- Ciechanowski G., *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2009.
- Cobbs E.A., *Decolonization, the Cold War, and the Foreign Policy of the Peace Corps*, „Diplomatic History” 1996, vol. 20, nr 1.
- Dudek K., *Rodzaje operacji pokojowych* [w:] *Udział jednostek wojska polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych 1973–2003. Wybrane problemy*, red. D. Kozerański, Warszawa 2004.
- Elak L., *Funkcjonowanie polskich kontyngentów wojskowych poza granicami kraju*, Warszawa 2010.
- Gaddis J.L., *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2007.
- Gągor F., Paszkowski K., *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999.
- Gegout C., *Why Europe intervenes in Africa: Security, prestige, and the legacy of colonialism*, London 2017.
- Knopek J., *Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie*, Toruń 2013.
- Kozaczuk W., *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978*, Warszawa 1978.
- Kozera C.A., Popławski B., „Responsibility to protect (R2P)” jako współczesne podejście do teorii wojny sprawiedliwej, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2018, nr 2 (9).
- Kozerański D., *Kontyngenty Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1973–1999. Konflikty – interwencje – bezpieczeństwo*, Toruń 2012.
- Kozerański D., *Wprowadzenie* [w:] *Wojsko Polskie w międzynarodowych operacjach pokojowych i stabilizacyjnych. Konflikty – spory – bezpieczeństwo*, red. idem, Warszawa 2011.
- Kukułka J., Łukaszyk L., *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, Warszawa 1997.
- Lesicki J., *Nigeryjska misja*, „Żołnierz Polski” 1976, nr 77.
- Malendowski W., *Zimna wojna. Rywalizacja radziecko-amerykańska w systemie bipolarnym. Problemy periodyzacji i rekonstrukcji najważniejszych wydarzeń* [w:] *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, red. H. Różanek, Poznań 2007.
- Małachowski J., *Polacy podczas wojny domowej w Nigerii (1967–1970)* [w:] *Państwa Afryki Zachodniej. Fakty. Problemy stabilizacji i rozwoju. Polskie kontakty*, red. Z. Łazowski, Warszawa 2006.
- Marcinkowski C., *Istota i ewolucja misji pokojowych ONZ* [w:] *Wojsko Polskie w międzynarodowych misjach i operacjach pokojowych*, red. M. Marszałek, J. Zuziak, Warszawa 2010.
- Marcinkowski C., *Wojsko Polskie w operacjach międzynarodowych na rzecz pokoju*, Warszawa 2005.
- Markowski J., *Polska w operacjach pokojowych*, Warszawa 1994.
- Marszałek M., *Operacje wsparcia pokoju. Geneza – stan aktualny – perspektywy*, Warszawa 2021.
- Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa 2014.
- McCauley M., *Rosja, Ameryka i zimna wojna*, tłum. R.A. Galos, Wrocław 2001.

- Pietrakowski P., Pytel M., *Rola i zadania sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście zmian na arenie międzynarodowej*, Wrocław 2015.
- Pogorzelski K., *W Etiopii*, „Skrzydłata Polska” 2002, nr 1.
- Popławski B., *Udział Polaków w misjach pokojowych na terenie Afryki Subsaharyjskiej*, „Infos – Biuro Analiz Sejmowych. Zagadnienia społeczno-gospodarcze” 2011, nr 19 (111).
- Rojek K., *60 lat na misjach. Historia zaangażowania Wojska Polskiego w operacje wojskowe ONZ [w:] Polskie misje wojskowe. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. B. Maziarz, Toruń 2013.
- Słowiak J., *Wielka improwizacja. Delegacja polska w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w latach 1954–1973*, Szczecin 2021.
- Szafran H., *Metodologiczne aspekty badania polskich doświadczeń z misji pokojowych [w:] Misje pokojowe – 60 lat polskiego zaangażowania*, red. C. Marcinkowski, Warszawa 2014.
- Zagórski Z., *Wojna i pokój w perspektywie socjologicznej. Wybrane aspekty problematyki [w:] Wojsko w badaniach socjologicznych*, red. T. Leczykiewicz, Z. Zagórski, Wrocław 1998.
- Zajączkowski K., *Misje cywilne i operacje wojskowe Unii Europejskiej w perspektywie wybranych teorii stosunków międzynarodowych i integracji europejskiej*, Warszawa 2019.
- Zapałowski L., *Operacje pokojowe ONZ*, Kraków 1989.
- Zdrodowski B., Marszałek M., *Operacje pozawojenne sił powietrznych*, Warszawa 2002.
- Zuziak J., *Polski Kontyngent Wojskowy w Grupie Przejściowej Pomocy Narodów Zjednoczonych dla Namibii (1989–1990) [w:] Wojsko Polskie w międzynarodowych misjach i operacjach pokojowych*, red. M. Marszałek, J. Zuziak, Warszawa 2010.

Obserwatorzy, uczestnicy operacji humanitarnej, eksperci i specjaliści z dziedziny logistyki. Udział Polaków w misjach pokojowych w Afryce Subsaharyjskiej w okresie PRL

Celem artykułu jest przedstawienie zaangażowania Polaków w misje pokojowe w Afryce Subsaharyjskiej. We wstępie scharakteryzowano znaczenie misji pokojowych, ich cechy dystynktywne. Zwrócono uwagę na kontrowersje towarzyszące operacjom w świecie postkolonialnym w kontekście zimnowojennej rywalizacji mocarstw oraz funkcjonowania ONZ. Następnie omówiono udział Polaków w trzech misjach: w Nigerii, Etiopii i Namibii. Artykuł kończy się analizą porównawczą czynników decydujących o udziale w operacjach (determinantów instytucjonalno-politycznych oraz – w mniejszym stopniu – pobudek indywidualnych), a także ukazaniem ewolucji form zaangażowania się Polaków: od obserwatorów w Nigerii, przez uczestników misji humanitarnej w Etiopii, do ekspertów i specjalistów z dziedziny logistyki w Namibii.

SŁOWA KLUCZOWE

Afryka Subsaharyjska, operacja pokojowa, misja obserwacyjna, misja stabilizacyjna, pomoc humanitarna, Nigeria, Etiopia, Namibia

Observers, Humanitarian Operation Participants, Experts and Specialists in Logistics: Participation of Poles in Peace Missions in Sub-Saharan Africa during the Communist Period

The aim of the article is to present the involvement of Poles in peacekeeping missions in Sub-Saharan Africa. The introduction characterises the significance of peacekeeping missions and their distinctive features. Attention is drawn to controversies surrounding such operations in the postcolonial world in the context of the Cold War rivalry between superpowers and the functioning of the United Nations. The participation of Poles in three missions is then discussed: in Nigeria, Ethiopia and Namibia. The article ends with a comparative analysis of the factors determining participation in operations (institutional and political determinants and – to a lesser extent – individual motives), as well as showing the evolution of the forms of involvement of Poles: from observers in Nigeria, through participants in a humanitarian mission in Ethiopia, to experts and logistics specialists in Namibia.

KEYWORDS

Sub-Saharan Africa, peacekeeping operation, observer mission, stabilisation mission, humanitarian aid, Nigeria, Ethiopia, Namibia

BŁAŻEJ POPŁAWSKI – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwent Wydziału Historycznego oraz Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego, komentator przemian polityczno-gospodarczych Globalnego Południa, zwłaszcza Afryki Subsaharyjskiej, e-mail: blazej.poplawski@gmail.com

BŁAŻEJ POPŁAWSKI – PhD (humanities) in the field of history, graduate of the Faculty of History and the Faculty of Philosophy and Sociology at the University of Warsaw, member of the Polish Africanist Society, commentator on political and economic changes in the Global South, especially in Sub-Saharan Africa, e-mail: blazej.poplawski@gmail.com

KLEJDI KËLLIÇI

University of Tirana

ORCID: 0000-0001-8877-3590

ALBANIA AND LIBYA: A DISTANT COLD WAR RELATIONSHIP

INTRODUCTION

Albania's foreign relations during the Cold War were shaped by different international and ideological circumstances. Firstly, its geographical position – Albania was at the fringes of the socialist world, and bordered the beleaguered capitalist Greece. Within the framework of the Tito-Stalin split, such a position became even more awkward, producing a sort of isolated pro-Soviet island on the western edges of the Balkans. After the sixties, Albania sided with schismatic China during the ideological Sino-Soviet dispute, which led to a further reduction of options and possibilities in foreign relations, inducing the country to face a double challenge of outward and self-imposed isolation. As a result, Albania had to look beyond its immediate region for partners with which to establish feasible relations, seeking friends and possible economic and political links as well. Within the Mediterranean area, Albania sought to establish friendly relations with North African countries, especially with those that had undergone decolonization and whose regimes were inspired by the principles of self-reliance, nationalism, and socialism. Ideology provided a further context in which to interact with national liberation movements or nationalist regimes who sought and developed a front of conflict in the Middle East, in the centre of which was the Israeli-Palestinian conflict. While for other Soviet-led countries within the communist block, foreign relations, especially as regards recently decolonized Africa and Asia, were directed or at least under the influence of the Soviet Union, Albania did not have, or at least not completely, the chance to proceed in this way. Apart from minor policy coordination with China, especially during the sixties and seventies, Albania adopted a policy which did not carry the burden of coordinating with the Soviet Union but sought alternative ways to deal with countries in the North African shores of the Mediterranean. Despite its limited options, including its small size and policy expectations, communist Albania established friendly relations with Algeria, Egypt and Libya.

Albania's foreign relations with the Middle East and North Africa rarely have been subject to thorough studies. While studies on Albania's relations with Western¹ countries concentrate mostly on bilateral relations and diplomatic relations, those which concentrate on the position of the country within the wider socialist world tend to focus on several areas such as economic and military aid, and on cultural or ideological orientation.² In recent years, several scholars, mostly of Albanian origin, have tried to shed light on the nature and relation of the Albanian communist regime with the outer world. Elidor Mëhilli,³ for example, has studied the transnational relations of Albania with European socialist countries. He maintains that such relations equipped the Albanian communist regime with a certain imagination of the world, which later influenced its foreign relation with Third World countries. Another important text in understanding Albania's foreign policy is Helga Turku's *Isolationist States in an Interdependent World*. Turku believes that one of the basic features of Albania's foreign policy, especially after the detachment of China and Albania from the socialist camp in the sixties, was isolationism. The term, when referred to Albania, implied non-engagement and non-entanglement in specific or multilateral relations. According to Turku, the Enver Hoxha-led regime had three goals: maintaining autocratic rule, observing a pure or rigid interpretation of Marxism-Leninism, and exercising full sovereignty over Albanian territory.⁴ Ideology determined foreign relations and thus fed the idea of isolation. Another feature of Albania's communist regime was the idea of self-reliance⁵ in terms of economic development and an atypical socialist model when compared to other socialist countries. Turku's assumption, which is shared by Dorina Matraku Dervishi and Marianne Johnson, are valid but on the other hand Albania did try to build external relations, especially with Third World countries, particularly in the Mediterranean area. Mëhilli for example, alters the formula of isolation in explaining the role ideology had in equipping the Albanian regime with an understanding of foreign relations. He states that Stalinism⁶ became the very lens through which Albania could understand and translate international relations and aspiration. Albania had a specific place in the world, and it could serve as an example for countries trying to break the shackles of colonization, propelling themselves toward a certain type of modernization. This is also the precise reason Albania possessed the language and the means to engage in relations with distant, poor or semi-poor nations and why it abandoned, or limited to the minimum, relations with countries in its immediate vicinity. Another

¹ N. Dhoga, *L'Italia nella politica estera dell'Albania (1957-1985)* (Ph.D. dissertation), Roma, 2012; P. Rago, ed., *Una pace necessaria: I rapporti italiano-albanesi nella prima fase della Guerra fredda*, Bari, 2019.

² See E. Mëhilli, *From Stalin to Mao: Albania and the Socialist World*, Cornell University Press, 2018; L. Krisafi, *Shqipëria dhe Jugosllavia 1945-1948 - Mitet, faktet dhe dyshimet*, Naimi, 2017; on the Sino-Soviet and Albania split see E. Biberaj, *Albania and China: An unequal alliance*, Tirana, 2015 et al.

³ E. Mëhilli, *From Stalin to Mao...*, p. 9.

⁴ H. Turku, *Isolationist States in an Interdependent World*, Ashgate, 2009, p. 108.

⁵ D. Matraku Dervishi, M. Johnson, "Isolation in Albanian Economic Thought" [in:] *Research in the History of Economic Thought and Methodology: Including a Symposium on Economists and Authoritarian Regimes in the 20th Century*, ed. by L. Fiorito, S. Scheall, C.E. Suprinyak, Emerald Publishing Limited, 2020, p. 116.

⁶ E. Mëhilli, *From Stalin to Mao...*, p. 62.

interesting study has been provided by Dilaver Arikan Açar,⁷ who has tried in his PhD thesis to show patterns of change and continuity in Albania's foreign policy. He maintains that communist Albania's foreign relations during the Cold War oscillated between ideological and realistic assumptions. When the isolationist course, imposed by Hoxha, proved ineffective in the long run, Albania gradually opened and became more pragmatic. Açar's argument can also be applied to Libyan-Albanian relations, which oscillated from ideological assumptions to realism, taking into consideration the rapid global changes of the late eighties which effected the fall and demise of the communist regimes in Eastern Europe.

NORTH AFRICA, LIBYA AND THE ALBANIAN IMAGE OF INDEPENDENCE AND DEVELOPMENT

The establishment of a communist regime in post-World War II Albania enormously impacted its foreign relations. While severing or decreasing to almost non-existence its relations with Western countries, Albania invested heavily in relations with socialist countries and other third-world partners, nations that soon became communist, such as China and North Korea. Within the Mediterranean area and the near Middle East, Albania's foreign relations in the post-World War II era were almost non-existent due to the limited availability of independent states but also due to the control of foreign colonial powers. Despite this, Albania had extensive cultural links with North Africa and Middle East due to their common Ottoman past. In particular Egypt, and its royal family, of Albanian origin, facilitated Albanian-Egyptian connections in the interwar period. Prior to World War II, but also during the conflict, Albania had a good relationship with Egypt, run by a royal family who never hid its Albanian origin.⁸ After the Italian occupation, the dethroned Albanian royal family, with King Zog at its head, spent part of its exile in Cairo. With the end of World War II and the coming to power of the communists in Albania, the Hoxha regime considered the Egyptian government as a puppet regime controlled by the British.⁹

In the post-war period, till the early sixties, Albania's priority was to establish and consolidate relations with various socialist regimes in Europe but also with other countries which had begun to gain their independence. Clearly the communist regime in Tirana followed Soviet directives, lending political support and recognition to post-colonial regimes, where colonial powers like France or Great Britain were experiencing severe crises.

Albania's foreign policy in the area can be divided in three phases. From 1949 to 1960, 1961 to 1976 and from 1976 to 1990.¹⁰

⁷ D. Arikan Açar, *Small State Playing the Asymmetric Game: Continuity and Change in Albanian Foreign Policy*, Ankara, 2008, (PhD thesis, Middle East Technical University), p. 98.

⁸ W. Stadiem, *Too Rich: The High Life and Tragic Death of King Farouk*, New York, 1991, p. 297.

⁹ King Zog spent most of the World War II period in Cairo, on the invitation of the Egyptian royal family. His presence was considered a major hindrance to the resumption of normal relations between the two countries.

¹⁰ M.B. Bishku, "Albania and the Middle East", *Mediterranean Quarterly* 2013, 24 (2), pp. 81–103.

The first phase corresponds to the role of Albania within the Soviet-led block till 1960 when Tirana's regime followed, for the most part, Moscow's directives regarding foreign policy. Albania did not have the means to economically and militarily help the new regimes, but it could at least could recognize countries and regimes. Albania duly recognized Israel's independence in 1949,¹¹ in line with the stance of the Soviet Union and other socialist countries. Despite such recognition, Albania never established diplomatic relation with Israel, avoiding every contact till the early nineties. Described as the lapdog or the gendarme of the Middle East, Israel featured in Albanian political discourse during communism as a rogue and terrorist state, an artificial creature established by the US, another mortal foe of Albania. Due to the protracted tensions and the wars in the Middle East, Albania formally supported post-colonial regimes in the area and established good relations with such, especially with Egypt. The Nasserite revolution was welcomed in Albania, and Egypt resumed its role as the most important country in the region for the communist regime in Tirana.

The Sino-Soviet split had an impact on the diplomatic activity of Albania in the region. Another country in North Africa which become an important partner of the communist regime was Algeria. The National Liberation Front (FLN) and its efforts to establish Algeria's independence was continuously praised by Tirana.¹² In 1962, Albania recognized the provisional government in Algiers, welcoming the new post-colonial regime. Albania recognized and supported Fatah and the Palestine Liberation Organization (PLO)¹³ in their armed effort to establish a Palestinian state in the Middle East. Such help was nevertheless minuscule, despite being praised continuously by the PLO and Fatah, at least till the fall of the Albanian communist regime in 1991. The idea of independence and self-development heavily permeated not only Hoxha's views on the development of socialism, but also influenced the way post-colonial regimes were valued. In the case of North Africa and the Middle East, and especially after the Sino-Soviet split, Hoxha acted upon several considerations: firstly, the idea of coordination among Arab countries and secondly the avoidance of Soviet and American influence.¹⁴ Moreover in Albania's view Mediterranean countries, and thus those on the shores of Africa and Asia, should free themselves of US and Soviet bases, as Albania had done, liquidating the joint Soviet-Albanian base in Vlora, in the sixties. Albania's contacts with North Africa were always viewed in the light of anti-colonialism and liberation from foreign influence. Nonetheless Albania's relations with the Soviet Union and China clearly influenced its patterns of understanding and contacts with North African countries. In the case of Libya, the first contacts were made in the second half of the fifties.¹⁵ In 1959 Albanian authorities tried to establish diplomatic contacts with Libya, being

¹¹ Arkivi i Ministrisë së Punëve të Jashtme [Archive of the Ministry of Foreign Affairs] (later: AMPJ), Viti [year] (later V.). 1949. Dos. [File] (later: Dos.) 84. Fl.11. Mbi njohjen e shtetit të Izraelit nga ana e jonë.

¹² Hoxha E., *Reflections on the Middle East*, Tirana, 1984, p. 12.

¹³ AMPJ, V.1970. Dos. B/I-1. Fl.4. Vendim i Këshillit të Ministrave për pranimin e çeljes së përfaqsisë së lëvizjes kombëtare për çlirimin e Palestinës, (Al-Fatah) dhe plani i masave për zbatimin e tij.

¹⁴ E. Hoxha, *Imperialism and Revolution*, Chicago, 1979, p. 380.

¹⁵ AMPJ, V.1968. Dos. 212 B/I-1 Fl. 5. Libia : Mbi çështjen e vendosjes së marrëdhënieve diplomatike.

formally an independent country,¹⁶ but without success. Albanian diplomats hinted that the Libyan government was uninterested in establishing relations with Albania due to the pressure and influence of the British. Libyan-Albanian contacts resumed a few years later, in 1966. Yet by this time, Albanian authorities were not interested in establishing relations due to the persistence of the monarchy in Libya and the influence of the colonial powers in the region. Only after the 1969 *coup d'état*¹⁷ did such contact resume. The establishment of Muammar Gaddafi's regime despite its strong religious influence was welcomed as a positive development in the area. Hoxha in his book, *Reflection on the Middle East*,¹⁸ described the event as progressive and anti-imperialist in its initial phase. Although a nationalist regime in Hoxha's view could be considered as a first phase toward socialism, he never fully accepted that such post-colonial nationalist regimes could be genuine in moving toward the direction of a socialist society. Hoxha reserved this same scepticism for Gaddafi's revolution. He considered the new regime in Tripoli as lacking in genuine intentions of lifting the Libyan society from poverty and propelling it to a socialist future and moreover, as earlier in Egypt, Libya was precipitously falling into the Soviet orbit.

Albania recognized the new Libyan republic and its government, stressing the "fraternal friendship with Arab nations, national independence, freedom, and progress".¹⁹ The recognition of the government and the new regime would open the way to the establishment of diplomatic relations. Nevertheless, Gaddafi's regime was viewed with deep suspicion, as one supported by the Soviet Union and other rogue revisionist socialist countries. Despite its strong anti-Soviet stance, many Arab countries viewed socialist Albania with admiration. For some of them, Albania was in the end a country with a considerable Muslim population, and could serve as some kind development model, suitable for other Muslim countries. It was Nikita Khrushchev who, during a visit in Albania in 1954, boasted that the country could serve as a model for the Arab world.²⁰ Albania neither aspired nor tried to be a model, as since the very beginning of its communist regime it tried to get rid of the Islamic traits of the society, as well as religion itself. Nevertheless, its pace of development and its propaganda boasted the uplifting of Albania from its pre-war underdevelopment into a nation building socialism. It was precisely this idea which served as a point of contact between Arab countries and Albania. The Libyan ambassador in Prague, Kadri Al Trashi, stressed that Albania was a "Muslim country that had achieved an enormous success in building socialism"²¹ This consideration was not new to some of the Arab nationalist regimes and organizations,

¹⁶ Albania tried to make diplomatic contacts with Tripoli a few years after Soviet Union established relations with Libya, in 1955. See F. J.F. Dakheel, *The impact of the collapse of the Soviet Union on Libya foreign policy during the period from 1991 to 2003.*, Nottingham, 2008 (PhD thesis, Nottingham Trent University, p. 142.

¹⁷ On the Libyan revolution see D. Vandewalle, *A History of Modern Libya*, Cambridge University Press, 2012; L.C. Harris, *Libya: Qadhafi's Revolution and the Modern State*, Routledge, 2022.

¹⁸ Hoxha, *Reflections...*, 305.

¹⁹ AMPJ, V.1969. Dos. 265 B/I-1. Fl. 8 Libia: Dokumenta mbi vendosjen e marrëdhënieve diplomatike.

²⁰ E. Mëhilli, *From Stalin to Mao...*, p. 134.

²¹ AMPJ, V.1970. Dos.336 B/I-8. Fl. 18 Informacione mbi marrëdhëniet me Libinë dhe opinione të diplomatëve libianë.

who sympathized with Albania's independent and equidistant position vis a vis the superpowers.²² In Albania's view, the power change in the Middle East and North Africa was a clear indication of crisis and of the clashes between the Soviet Union and the United States. Albania was the only socialist country that did not have relations with Israel. In the eyes of many Arab countries, this was a solid credential of the support for Palestinians. Such position was somehow important to Arab countries,²³ as was the vitriolic and continuous Albanian media attacks on Israel and its unchanging support of the Palestinian cause in the United Nations.

In 1976, the Libyan ambassador in Belgrade,²⁴ accredited also in Albania, wanted to visit Tirana bringing a message from Gaddafi for the Head of the Presidium of the People's Assembly, Haxhi Lleshi. The Foreign Ministry officials instructed the Albanian embassy official in Belgrade to avoid any visit by Libyan officials with the Albanian head of state. The refusal of the visit was connected with the international situation. Due to the Libyan position in the Middle East and its enmity with Egypt, Albanian officials wanted to avoid any connection with Libya which would jeopardize its relations with Egypt.²⁵ Nonetheless, the Libyan ambassador in Belgrade visited Tirana in June 1976, meeting with the foreign minister Reis Malile as well as low-level officials. The visit was kept on purpose at a low level, given the specific role and the volatile character of Gaddafi. A policy analysis paper produced by the Ministry of Foreign Affairs²⁶ produced a clear picture of the state of relations between Libya and Albania. In the view of Albanian officials, relations with Libya were mostly formal and distant and the distance was due to the positioning of Gaddafi's regime in North Africa. His aggressiveness towards Egypt and rivalry for the leadership of the Arab world were considered as adventurous and harmful especially to the Palestinian cause. Moreover, there was a clear labelling of Libya as a Soviet pawn in the region, thus undermining in the eyes of Tirana Arab unity.²⁷ While vehemently attacking both superpowers and heavily criticizing Egypt, Albania paradoxically considered Egypt not only as a major power in the region but also more prone to resist and falling completely under the influence either of Soviet Union or United States.²⁸ Later Hoxha would consider Qaddafi's Libya as one of the promoters of the isolation of Egypt in the Middle East under the 'umbrella' of the Soviet Union and directly interested in the turmoil that followed the assassination of Anwar Sadat in 1981.²⁹

Another problematic issue which shaped Albania's view of Gaddafi, was the Libyan leader's support for international terrorism. Moreover, and especially in the early eight-

²² K. Këlliçi, "The PLO and Communist Albania: Cold War Relations", *Journal of Palestine Studies*, 2021, vol. 50, issue 4, pp. 53–66.

²³ AMPJ, V.1974. Dos. 270. Libi: Mendime mbi vendin tonë.

²⁴ AMPJ, V.1976. Dos. 445 Fl. 30. Mbi ardhjen në vendin tonë të ambasadorit të Libisë në Beograd dhe mbi dorëzimin e mesazhit të Presidentit të Libisë për sh.Haxhi Lleshi.

²⁵ *Ibidem*, p. 5.

²⁶ Drejtoria e II: info ditor 43. 16.3. 1976.

²⁷ *Ibidem*, p. 15.

²⁸ AMPJ, V.1977. Dos.657 Fl. 29 Libi : Opinione nga diplomat të ndryshëm për vendin tonë.

²⁹ E. Hoxha, *Reflections...*, p.417.

ies, when international terrorism became a serious issue, Albania, albeit not engaging with Libya, informally maintained some low-level interaction with the Gaddafi regime, Hoxha and the communist regime, however, never accepted nor endorsed any organization, let alone any state, which fostered international terrorism.³⁰

Gaddafi's Libya was kept at a safe distance, taking in consideration two critical issues, first and the foremost, Gaddafi's relations Egypt and then Libyan links to international terrorism. Libya was also not considered a country which could serve as an important agent of unity among the various Arab countries. Moreover, Libya had assumed an important role as a Soviet agent within North Africa, and Albania saw the irrationalities of the Gaddafi regime as somehow the result of the Soviet Union's role in the region.

DIPLOMATIC AND ECONOMIC RELATIONS

Libyan-Albanian relations were confined to diplomatic exchanges, particularly in the early seventies and early eighties. Contacts were maintained mainly through Albanian embassies in Rome or Cairo and via the Libyan embassy in Belgrade. Despite its revolutionary fervour and moral-ideological support for the Libyan revolution, Albania kept Libyan diplomatic advances at bay. Albania, despite boasting a solid international position,³¹ had few means to open embassies abroad, and through them to support friendly movements or regimes. On the other hand, the country's authorities had a conservative approach to opening or accepting the opening of foreign embassies or representatives in Tirana.³² The same approach was followed with Libya. Albania never tried to open an official representative in Tripoli,³³ while Libyan authorities tried to approach Tirana, especially after 1975. A Libyan representative in Ankara,³⁴ Muhamed Arnauti, approached an Albanian representative bringing up the subject of the opening of respective embassies in Tirana and Tripoli. The Albanian foreign minister, Malile, instructed Albanian diplomats to refuse the request, on the ground that Tirana was not planning other embassies in the region other than maintaining the Albanian embassy in Cairo as its central institution for managing daily relations in the Middle East and the western part of North Africa.³⁵ As the confrontation between Libya and Egypt deepened, Libyan authorities tried to force Tirana to open an embassy in Tripoli, refusing, in 1976, the *agrément* relating to Ambassador Zeqi Agolli, who covered from Cairo the eastern part of North Africa. The Libyan authorities went even further, proposing a radical solution to diplomatic ties between the two countries. According to them, Albania

³⁰ For example, after the Munich Olympics massacre of the Israeli team by the Palestinian terrorist organization "Black September" in 1972, Albania ceased all military assistance for Fatah. See K. Këlliçi, "The PLO...", p. 57.

³¹ M.B. Bishku, "Albania and the Middle East", *Mediterranean Quarterly* 2013, 24 (2), pp. 81–103.

³² See the case of the PLO representative in Tirana. AMPJ, V.1974.Dos. 296. Fl.165. Mbi vizitën e delegacionit palestinez.

³³ Albania had only two embassies in the region: in Algiers and Cairo.

³⁴ AMPJ, V. 1975. Dos.355/ 1. Fl. 5 Propozim për hapjen e ambasadave respektive në dy kryeqytete.

³⁵ *Ibidem*, p. 5.

could close its embassy in Cairo and cover its relations with the Arab countries from Tripoli. Moreover, the Libyan state would cover all necessary expenses not only for the new Albanian embassy in Tripoli but also for the Libyan one, to be opened in Tirana in the near future. Such a proposal was considered provocative and megalomaniac, and also improper. The issue of opening embassies in both capitals was brought about in 1978,³⁶ during a meeting that took place in the United Nations, between the Albanian foreign minister Nesti Nase and the Libyan one, Ali Treki. This time, Albanian representatives were more interested in strengthening relations, including with friendly Arab countries, due to the peculiar situation caused by what is known as the Sino-Albanian split. Both Treki and Nase viewed relations between the two countries as one of small states resisting superpowers. In the late seventies, Albania's isolation was beginning to take a toll on the Albanian economy, thus, the strengthening of relations with third-world friendly countries was welcomed.

While the first part of the seventies did not produce any evolution in terms of relations between Libya and Albania, the Sino-Albanian split served partly as a trigger, at least on the Albanian side, to reach or re-purpose relations with third-world or non-engaged countries. Strange enough, the Albanian state operated in two directions, first via ideological considerations, which were present through propaganda and books that were widely distributed by the Labour Party, and, secondly, founded on interest-based relations. Before the split with China, Albania was able to maintain a certain uniformity in conducting its foreign policy, namely maintaining its Stalinist orthodoxy³⁷ both on the political and economic levels, while after the Sino-Albanian split, and thus after having lost its foremost ally, Albania was put in a difficult position in terms of the level of its economic Stalinist orthodoxy. Although Albania maintained its orthodox Stalinist stance it also tried to be more practical in terms of strengthening relations with other states, including with third-world countries. This second direction begun to emerge gradually from the late seventies onwards. This was the case of Libyan-Albanian relations. The meeting between both foreign ministers in New York resulted in a formal invitation by the Libyan foreign minister Treki to Nase for a visit to Tripoli. Despite the need to reinforce relations, the Albanian state did not take up the invitation to have Nase visit Tripoli, using as an excuse³⁸ the celebration of the 35th anniversary of the liberation of Albania. On the other hand, Albanian officials did agree to welcome a Libyan trade delegation, thus making understood the type of relations they wanted to entertain with Libya: commercial relations rather than deep political and ideological ones.

While political relations between Albania and Libya consisted of minor exchanges at the government level and criticism at the ideological level, economic relations became an important concern at least on the side of the Albania authorities. Due to the nationalisation of oil resources, Libya became an important trading partner

³⁶ AMPJ, V. 1978. Dos.762. Fl.12 Takim me MPJ të Libisë në Nju Jork të përfaqësuesit tonë.

³⁷ H. Turku, *Isolationist states.*, p. 87.

³⁸ AMPJ, V. 1978. Dos. 599. Ftohet ministri i jashtëm shqiptar për një vizitë në Libi.

for many socialist countries, such as Bulgaria, Poland, and Yugoslavia.³⁹ Many such countries sought in Libya a solid economic partner due to the wealth created by oil but also as a strategic outlet in the Mediterranean. During the early years of Libyan-Albanian relations, Albania used Egyptian or Italian intermediaries to reach the Libyan market.⁴⁰ If, at a political level, strong relations were unwanted and strictly avoided, trade relations, if they did not endanger the Albanian principle of self-dependence, could be established. However, such relations could develop provided they were not extended to a political level, meaning avoiding possible alliances or foreign policy coordination. Regarding Libya, and also in reference to other states, Albania was going to avoid at any cost high level visits, meaning at the level of heads of state. Relations had to be maintained only at the level of foreign ministers.⁴¹ Moreover, Albanian authorities would insist on avoiding opening an embassy in Tripoli, citing economic reasons, while denying the opening of a Libyan embassy in Tirana. In 1979, a Libyan trade delegation headed by Muftah al Sherif,⁴² a mid-level functionary of the Libyan Foreign Ministry, visited Tirana. In a meeting with Vice Minister Ksenofon Nushi, al Sherif emphasized the mutual history of both countries in the fight against Italian invaders and in gaining independence and an equidistant position from the super-powers.⁴³ Nushi's remarks identified what had become one of the key principles of Albanian foreign policy, namely, strengthening ties with Arab countries, but only in the fields of trade and culture;⁴⁴ political entanglements were to be avoided and the Albanian vice minister of trade, Marko Xega, stressed that the key to good relations was trade and the principle of non-interference in internal affairs. Although Albania's economic priorities influenced its foreign relations, as in the case of Libya, it still showed that a deep involvement was not desired. In fact the Albanian constitution of 1976 prohibited the acceptance of loans from foreign countries as well as foreign direct investments. As such, Albania maintained a rigid isolation and provided only small openings even to potentially friendly countries such as Libya.

Albania reciprocated with a visit to Tripoli in 1980.⁴⁵ A trade delegation visited Libya and met with several high-level authorities. The idea was to establish a trade treaty, to be renewed every three years, by which Albania would import from Libya industrial goods such as asbestos, lubricant oils, petroleum technologies and pesticides, while Tirana would sell to bitumen to Libya.

According to the trade project agreement, Albania would export to Libya, besides bitumen, also a handful of other industrial goods such as marble and cement. The

³⁹ M. Stankova, "Bulgaria's Relations with the Mediterranean Arab States in the 1970s and 1980s", *IRICE. Les cahiers Irice* 2013, 1 /10, pp. 107–121; P. Gasztold, "Strange bedfellows in the arms trade: Polish intelligence, Monzer al-Kassar and the Iran-Contra affair", *Intelligence and National Security* 2022, 37:5, pp. 627–650.

⁴⁰ AMPJ, V.1974. Dos.271. Fl.11 Mbi marrëdhëniet tregtare midis dy vendeve; AMPJ, V.1977. Dos.657 Fl.29 Libi : Opinione nga diplomat të ndryshëm për vendin tonë.

⁴¹ AMPJ, V.1978. Dos. 600. Fl 43. Mbi delegacionin politiko-tregëtar që erdhi në vendin tonë.

⁴² *Ibidem*, p. 9.

⁴³ *Ibidem*, p. 21.

⁴⁴ *Ibidem*, p. 22.

⁴⁵ AMPJ, V.1980. Dos.308. Fl. 31. Dokumenta mbi nënshkrimin e marrëveshjes tregëtare me Libinë.

trade agreement was to be signed later in May 1980, but apparently the Libyan side did not provide the necessary technical specifications which could have enabled practical commercial exchanges.⁴⁶ In the next four years, Libyan-Albanian contacts were minimal. It wasn't until December 1984, that a mid-level Libyan diplomatic delegation visited Tirana.⁴⁷ Apparently, the Libyans were trying to further strengthen relations with socialist countries⁴⁸ and Albania, though at a lesser level, was part of this strategy. Libyan overtures would nevertheless meet some resistance. An informative note produced by the Second Directorate of the Albanian Ministry of Finances noted that at a certain point the refusal of opening an embassy in Tripoli or stronger political ties were on the table of discussions.⁴⁹ During the discussion, both parties agreed that Libya and Albania shared a similar history and struggle for independence, and both countries fought against the presence of superpowers in the Mediterranean. While Agolli, the Albanian representative, stressed the absence of foreign bases in Albania, the Libyan representative, Khalifa Mohamed al Mahmudi, remarked that getting rid of foreign bases was one of the first acts of the new government of Libya after the coup.⁵⁰ Nonetheless, it was the Soviet naval presence in Libya and the influence the Soviet Union held in Libya that always prevented Hoxha and Albania from having strong ties with Gaddafi's regime. As it was, Albania drew a specific line on how Albanian-Libyan relations should look. Muhamet Kapllani,⁵¹ a functionary of the Ministry of Finances, stressed that Albania had always supported Libya and its resolutions in the UN, had always particularly condemned US activities in the country but relations between two countries had to develop along cultural and economic lines.

Despite the 1984 visit, Albanian-Libyan relations did not progress further. Hoxha's death in 1985 paralysed to a certain degree Albanian diplomatic and foreign relations activities. Nonetheless, Albania's foreign policy begun to slowly change after Hoxha passed away. In 1986,⁵² it was Albania that begun to slowly pull back the curtain of isolation and to further relations with a series of countries. Libya was among them. The functionaries of the Ministry of Finances began to work on possible economic, technical, and cultural exchange agreements with Libya, keeping in mind what were labelled as the principles of Albania's foreign policy, non-intervention, and avoidance of foreign investments and foreign credits.⁵³ This was not only an effort to link with specific countries of the Third World but above all an effort to reach Arab countries at large.

⁴⁶ AMPJ, V.1982. Dos. 348. Fl. 20. Opinione të diplomatëve libianë për vendin tonë.

⁴⁷ AMPJ, V.1984. Dos. 337. Fl.75. Mbi vizitën në vendin tonë të delegacionit libian të Ministrisë së Punëve të Jashtme.

⁴⁸ S. Van Genuten, *Libya in Western Foreign Policies, 1911–2011*, Palgrave Macmillan, 2016, p. 107.

⁴⁹ AMPJ, V.1984. Dos. 337. Fl.75. Mbi vizitën në vendin tonë të delegacionit libian të Ministrisë së Punëve të Jashtme.

⁵⁰ *Ibidem*, pp. 47–48.

⁵¹ *Ibidem*, p. 49.

⁵² AMPJ, V.1986. Dos. 552. Fl. 69. Korrespondencë mbi mundësinë e kthimit të vizitës së delegacionit tonë të MPJ në Libi.

⁵³ *Ibidem*, p. 15.

A series of terrorist attacks struck Europe in 1985 – these attacks were caused by or were blamed on Gaddafi’s regime.⁵⁴ As it became clear that the US was going to retaliate, a delegation of the Ministry of Finances, headed by Vice Minister Nase, which was preparing to visit Tripoli, decided, contrary to earlier practices, to go ahead with the visit and to condemn the American intervention. The Albanian authorities decision to visit was based on several considerations. The US attack resulted in a widespread support from Arab countries so officials of the Ministry of Finances thought that not visiting Libya would have harmed⁵⁵ the general state of Albanian-Arab relations. Although Albania never supported international terrorism, at the same time it felt that the simple engagement of a country in terrorist activities, such in the case of Libya, should not serve as a pretext affecting foreign relations. With the death of Hoxha, Albania would enter a new course in its foreign relations, partly dropping the ideological orthodoxy, albeit this was only applicable to a certain category of countries, such as third-world ones. On the other hand, the US bombing of Tripoli caused widespread protests and as a result Albania felt obliged to adhere to this solidarity. Officials of the Ministry of Finances wrote a memo for minister Malile in which they pointed out that Albania’s pursuing the visit program, despite the bombing of Tripoli, would increase the stature of Albania in the eyes of the Arab world.⁵⁶ Despite Albanian overtures, the Albanian delegation did not visit Tripoli.

BREAKTHROUGH AND TWILIGHT OF COLD WAR LIBYAN-ALBANIAN RELATIONS

The question of terrorism, and Libya’s stature as a rogue state, prevented further Albanian-Libyan contacts. If the Libyans were interested mainly in support and a certain political recognition from Albania, Tirana was mostly interested in trade.⁵⁷ In the late eighties, Albania begun to face economic difficulties, and Hoxha’s successor, Ramiz Alia, had begun to slowly gloss over the Stalinist outlook of the regime. In the domain of foreign relations, Albania undertook a deeper regional engagement while trying to reach out also to several Western countries.⁵⁸ Alia abandoned the tradition of not paying or accepting high level visits from heads of states. Former impediments like ideology or the position of foreign countries in international alliances begun to count less and less for the Albanian communist regime. The reason was connected not simply with the death of Hoxha but mostly to the economic difficulties that Albania was facing in

⁵⁴ Van Genugten, *Libya*, 118.

⁵⁵ AMPJ, V. 1986. Dos. 552.Fl. 69 Korrespondencë mbi mundësinë e kthimit të vizitës së delegacionit tonë të MPJ në Libi.

⁵⁶ AMPJ, V. 1986. Dos. 552.Fl. 69 Korrespondencë mbi mundësinë e kthimit të vizitës së delegacionit tonë të MPJ në Libi. F 58 Informacion i Drejtorise se parë.

⁵⁷ AMPJ, V. 1987. Dos. 652. Fl.19 Udhëzime mbi paraqitjen e letrave kredenciale; AMPJ. V. 1988. Dos.663. Informacion mbi takimin me ambasadorin e Libisë në ministri.

⁵⁸ D. Arian Açar, *Small state...*, p. 92.

the late eighties.⁵⁹ This new course of Albanian foreign policy affected also Libyan-Albanian relations. Somehow the interest of the two countries reached an equilibrium point, political recognition vs economic relations.⁶⁰ This equilibrium was reached only in 1990, a crucial year, the twilight of the Cold War. As the communist regimes begun to fall, Albania found itself in the odd position of being the last 'castle of communism' in Europe. Somehow this influenced the Libyan side to increase contacts with Albania. The Libyan vice minister of foreign affairs, Husni Shaban, was invited to visit Albania, in July 1990, but the visit was postponed to December due to the embassy crises underway in Tirana.⁶¹ The last castle of communism had begun to crack, but despite that Albanian authorities tried to increase diplomatic activities to secure at least an easy or a soft exit from communism. In early December 1990, the Albanian communist regime faced protests by students and in a matter of days the last castle of communism had crumbled. Political pluralism was accepted and new elections were held in March 1991. Meanwhile the economic crisis deepened and Albania was risking collapse. The government nevertheless tried to reach out to its few allies, or supposed ones, that remained. On 25 December of 1990, Foreign Minister Malile asked for an urgent meeting with the Palestinian representative in Tirana,⁶² Ali Kurdi. Malile asked Kurdi if he could intervene with other Arab countries, in order to secure a loan for Albania, which was in serious financial difficulties. Kurdi suggested asking Libya and Gaddafi, provided that Albania permitted the visit of Muslim clerics and permitted religious activities. Through Palestinian inter-mediation, Albania asked Libya for a loan, which at least at first, Libya was willing to provide.⁶³

Formally the regime had ended, but Alia retained the reins of the government though purging most of the old members of the *politburo*. The Party of Labour of Albania relinquished the monopoly of power but not the reins of the government. It was the Labour Party that won the first multi-party elections in 1991. Alia was the only former communist leader to have been elected as head of state in newly democratic Eastern Europe. Yet he did not completely relinquish the legacy of the dictatorship, promising continuity rather than change. Western countries clearly favoured the opposition,⁶⁴ and the victory of the Labour Party was an oddity⁶⁵ in Eastern Europe. In the domain of international relations, Albania tried to establish strong ties with Libya, knowing

⁵⁹ E. Biberaj, *Shqipëria në tranzicion: Rruga e vështirë drejt demokracisë*, Tirana 2005.

⁶⁰ AMPJ, V.1988. Dos. 663. Takime me ambasadorin e Libisë në MPJ.

⁶¹ In July 1990, several thousand Albanian citizens stormed several embassies in Tirana. They sought political asylum. The event is considered as the prequel to the political changes of December 1990 that brought down communism in Albania. See A. Krasniqi, *Kriza e Ambasadave. Shqipëria në vitin 1990* Akademia e Studimeve Albanologjike. Instituti i Historisë, 2020.

⁶² AMPJ, V.1990. D.730. Informacion, radiograme mbi takimet e zhvilluara me ambasadorin e Palestinës Ali Kurdi.

⁶³ AMPJ, V.1990. D. 680. Radiograme mbi gadishmërinë e palës libaneze për të dhënë kredi.

⁶⁴ E. Biberaj, *Shqipëria në Tranzicion...*

⁶⁵ H. Kitschelt, "Constraints and Opportunities in the Strategic Conduct of Post-Communist Successor Parties Regime Legacies as Causal Argument" 14–40 [in:] *The Communist Successor Parties of Central and Eastern Europe*, ed. by A. Bozoki, J. Ishiyama J., Routledge, 2002.

precisely that asking Western dominated international institutions for economic aid would have undermined his political position at home. Libya was precisely the country with which Albania hard tried to forge relations in the immediate post-cold war period.

Tirana thus sought help especially among countries and friendly regimes from the Cold War period. It was the beginning of the end of the Cold War that speeded up relations between Albania and Libya. Gaddafi sent a personal invitation to Alia to assist in the inauguration of the Great Man-Made River in August 1991, nevertheless Alia cautiously declined, formally for reasons of the difficult situation in Albania. Informally, Albania had just established relations with Israel, and despite seeking Libyan aid, the new-old Albanian regime had still reservations about Libya.⁶⁶ The invitation was presented by Vice Minister of Foreign Affairs Mohamed Shaban who visited Tirana in August 1991.⁶⁷ Shaban was received with the highest honours by the most important Albanian authorities and was also presented with a series of requests including for a loan of 100 million dollars. Foreign Minister Kapllani also asked Shaban to act as an intermediary between Libya and the OPEC countries for loans and credits. Kapllani also played with the idea of religion, in addressing the need of Albania for aid, since he knew that many considered it a Muslim country.⁶⁸ In short, Libya, at the end of the Cold War was seen as a potential link with Arab countries, and as a provider of economic aid without conditions, which could thus have some influence on the political stability of the government in Tirana. The promised aid was slow to appear and the early post-transitional regime in Albania was shaken by protests which brought down the Labour party government. In 1992 the opposition Democratic Party led by Sali Berisha decisively won the elections. Despite its pro-western orientation and an initial coldness over Arab countries, the new government still used old cold war connections, especially with Libya, when it became a full member of the Organization of the Islamic Conference in 1992.

CONCLUSION

Albania's interest and involvement in the Mediterranean was minor and reflected the country's position in the Cold War. This emerges especially in the case of Libya. In the early fifties, and presumably under Soviet influence, Albania, being or being considered a Muslim country, sought to connect with progressive postcolonial Arab regimes, including with Libya. The coup and the arrival of Gaddafi to power opened potential venues of collaboration, but the regime was viewed suspiciously due to its self-declared brand of socialism and its collaboration with the Soviet Union. After the Sino-Soviet split, Albania sided with China. The Soviet Union and Eastern Europe countries were considered enemies of socialism. On the other hand, the post-colonial struggle offered new venues of

⁶⁶ Informacion: Drejtoria I, f. 7. AMPJ, V. 1991. D. 670. Informacione, nota mbi ftesën e bërë nga Kadafi për presidentin Ramiz Alia për të marrë pjesë në inaugurimin e një lumi artificial.

⁶⁷ AMPJ, V. 1991. D. 671. Program vizite, teza, njoftime për ardhjen e zv. Ministrisë të MJ të Libisë në Shqipëri.

⁶⁸ *Ibidem*, f. 49.

collaboration with third-world countries. Albania tried at least in the sixties to establish relations with post-colonial countries. Yet such relations were limited by several political considerations. First, Albania's exclusive relation with China offered little incentive, other than propagandist ones, to interact with third-world countries. Secondly, the communist regime in Tirana became increasingly concerned with its security, thus freedom movements or post-colonial regimes who engaged or supported terrorist activities were viewed with extreme suspicion. Libya certainly fell into this category. Thirdly, Albania could offer short to nothing in terms of development and aid, being a country, which was itself underdeveloped. Fourthly, a post-colonial regime like Libya had close relations and had begun to depend on military from the Soviet Union, which strongly influenced the perception and security concerns of Albania. The situation changed in the late eighties, when Albania began a gradual course of openness in foreign relations. In its later stages Albania sought economic aid from Libya, considering Gaddafi's regime a friendly country and a possible connector to the wider Arab world. This relationship intensified in the twilight of the Cold War and was maintained even after it. Albania managed to use its Cold War connections with Arab countries in the new context of the post-Cold War era.

BIBLIOGRAPHY

SOURCES

Archival sources

Arkivi i Ministrisë së Punëve të Jashtme [Archive of the Ministry of Foreign Affairs]

- Viti [year] (later V.) 1949. Dos. [File] (later: Dos.) 84. Fl.11. Mbi njohjen e shtetit të Izraelit nga ana e jonë
- V.1968. Dos. 212 B/I-1 Fl. 5. Libia : Mbi çështjen e vendosjes së marrëdhënieve diplomatike
- V.1969. Dos. 265 B/I-1. Fl. 8 Libia : Dokumenta mbi vendosjen e marrëdhënieve diplomatike
- V.1970. Dos. B/I-1. Fl.4. Vendim i Këshillit të Ministrave për pranimin e çeljes së përfaqsisë së lëvizjes kombëtare për çlirimin e Aalestinës, (Al-Fatah) dhe plani i masave për zbatimin e tij
- V.1970. Dos.336 B/I-8. Fl. 18 Informacione mbi marrëdhëniet me Libinë dhe opinione të diplomatëve libianë
- V.1971. Dos.391. Fl. 7. Mbi marrëdhëniet me rëndësi midis dy vendeve
- V.1974. Dos. 270. Libi : Mendime mbi vendin tone
- V.1974. Dos.271. Fl.11 Mbi marrëdhëniet tregtare midis dy vendeve; AMPJ. V. 1977. Dos.657 Fl. 29 Libi : Opinione nga diplomat të ndryshëm për vendin tone
- V.1974.Dos. 296. Fl.165. Mbi vizitën e delegacionit palestinez
- V. 1975. Dos.355/ 1. Fl. 5 Propozim për hapjen e ambasadave respektive në dy kryeqytete
- V. 1976. Dos. 445 Fl. 30. Mbi ardhjen në vendin tonë të ambasadorit të Libisë në Beograd dhe mbi dorëzimin e mesazhit të Presidentit të Libisë për sh.Haxhi Lleshi
- V. 1977. Dos.657 Fl. 29 Libi : Opinione nga diplomat të ndryshëm për vendin tonë
- V. 1978. Dos. 599. Ftohet ministri i jashtëm shqiptar për një vizitë në Libi
- V.1978. Dos. 600. Fl 43. Mbi delegacionin politiko-tregëtar që erdhi në vendin tonë

- V. 1978. Dos.762. Fl.12 Takim me MPJ të Libisë në Nju Jork të përfaqsesit tonë
- V.1980. Dos.308. Fl. 31. Dokumenta mbi nënshkrimin e marrëveshjes tregëtare me Libinë
- V. 1982. Dos. 348. Fl. 20. Opinione të diplomatëve libianë për vendin tonë
- V.1984. Dos. 337. Fl.75. Mbi vizitën në vendin tonë të delegacionit libian të Ministrisë së Punëve të Jashtme
- V. 1986. Dos. 552.Fl. 69 Korrespondencë mbi mundësinë e kthimit të vizitës së delegacionit tonë të MPJ në Libi. F 58 Informacion i Drejtorise se parë
- V. 1987. Dos. 652. Fl.19 Udhëzime mbi paraqitjen e letrave kredenciale
- V. 1988. Dos.663. Informacion mbi takimin me ambasadorin e Libisë në ministri

STUDIES

- Arikan Açar, D., *Small State Playing the Asymmetric Game: Continuity and Change in Albanian Foreign Policy*, PhD thesis, Ankara: Middle East Technical University, 2008.
- Biberaj E., *Albania and China: An unequal alliance*, Tirana: Albanian Institute for International Studies, 2015.
- Biberaj E., *Shqipëria në tranzicion: Rruga e vështirë drejt demokracisë*, [Albania in Transition: The Rocky Road to Democracy], Tirana: Albanian Institute for International Studies, 2005.
- Bishku M.B , “Albania and the Middle East”, *Mediterranean Quarterly* 2013, 24 (2).
- Dakheel J.F , *The impact of the collapse of the Soviet Union on Libya foreign policy during the period from 1991 to 2003*, PhD thesis, Nottingham: Nottingham Trent University, 2008.
- Dhoga N., *L'Italia nella politica estera dell'Albania (1957-1985)*, PhD thesis, Rome, 2012.
- Gasztold P., “Strange bedfellows in the arms trade: Polish intelligence, Monzer al-Kassar and the Iran-Contra affair”, *Intelligence and National Security* 2022, 37:5.
- Harris L.C., *Libya: Qadhafi's Revolution and the Modern State*, Routledge, 2022.
- Hoxha E., *Imperialism and Revolution*, Chicago: World Publications, 1979.
- Hoxha E., *Reflections on the Middle East*, Tirana: The Institute of Marxist-Leninist Studies of the Central Committee of the Party of Labour of Albania, 1984.
- Këlliçi K., “The PLO and Communist Albania: Cold War Relations”, *Journal of Palestine Studies* 2021, vol. 50, issue 4.
- Kitschelt H., “Constraints and Opportunities in the Strategic Conduct of Post-Communist Successor Parties Regime Legacies as Causal Argument” [in:] *The Communist Successor Parties of Central and Eastern Europe*, ed. by A. Bozoki, J. Ishiyama, Routledge, 2002.
- Krasniqi, A. *Kriza e Ambasadave. Shqipëria në vitin 1990*. [The Crisis of the Embassies: Albania in 1990], Tirana: Akademia e Studimeve Albanologjike. Instituti i Historisë, 2020.
- Krisafi L., *Shqipëria dhe Jugosllavia 1945-1948 – Mitet, faktet dhe dyshimet*, Naimi, 2017.
- Matraku Dervishi D., and Johnson M., “Isolation in Albanian Economic Thought” [in:] *Research in the History of Economic Thought and Methodology: Including a Symposium on Economists and Authoritarian Regimes in the 20th Century*, ed. by L. Fiorito, S. Scheall, C.E. Suprinyak, Emerald Publishing Limited, 2020.
- Mëhilli E., *From Stalin to Mao: Albania and the Socialist World*, Cornell University Press, 2018.
- Rago P. ed., *Una pace necessaria: I rapporti italiano-albanesi nella prima fase della Guerra fredda*, Bari: Laterza, 2019.

- Stankova M., Bulgaria's Relations with the Mediterranean Arab States in the 1970s and 1980s, *IRICE. Les cahiers Irice* 2013, 1 /10.
- Stadiem W., *Too Rich: The High Life and Tragic Death of King Farouk*, New York: Carroll & Graf Pub. 1991.
- Turku H., *Isolationist States in an Interdependent World*, Ashgate, 2009.
- Vandewalle D., *A History of Modern Libya*, Cambridge University Press, 2012.
- Van Genuten S., *Libya in Western Foreign Policies, 1911–2011*, Palgrave Macmillan, 2016.

Albania and Libya: a Distant Cold War Relationship

In this paper I examine the relations between Albania with Libya, especially after the establishment of the Gaddafi's regime and its peculiar brand of socialism. In doing so this paper proceeds in two directions. First, I examine foreign relations among small countries, in this case Albania and Libya. Secondly, I examine the above-mentioned relations in terms of ideological constrictions, especially from the perspective of a country like Albania, which practised, from the mid-sixties to the mid-eighties, forms of self-isolation and insulation from the outer world in the name of its particular view of Marxism-Leninism and socialism.

KEYWORDS

Cold War, Arab world, socialism, Libya, Albania

Albania i Libia – odległe stosunki z czasów zimnej wojny

W niniejszym artykule chciałbym przeanalizować relacje Albanii z Libią, zwłaszcza po ustanowieniu reżimu Kaddafiego w jego szczególnej odmianie socjalizmu. W tym celu rozważania będą podążać w dwóch kierunkach. Najpierw chciałbym przedstawić stosunki zagraniczne między małymi państwami, w tym przypadku Albanii i Libią. Następnie zbadam te relacje pod kątem ograniczeń ideologicznych, zwłaszcza z perspektywy kraju takiego jak Albania, który od połowy lat sześćdziesiątych do połowy osiemdziesiątych w imię określonego spojrzenia na marksizm-leninizm i socjalizm praktykował formy samoizolacji i odcięcia od świata zewnętrznego.

SŁOWA KLUCZOWE

zimna wojna, kraje arabskie, socjalizm, Libia, Albania

KLEJDI KËLLIÇI – PhD (University of Bari), political scientist and historian. Since 2006 working at the University of Tirana. His research interests include the communist period in Albania. Since January 2018, editor of “Politikja”, the scientific journal of the Department of Political Sciences, Faculty of Social Sciences, University of Tirana. He can be contacted at k.kellici@gmail.com

KLEJDI KËLLIÇI – politolog, historyk (uzyskał doktorat na Uniwersytecie w Bari). Od 2006 r. pracownik naukowy na Uniwersytecie w Tiranie. Zajmuje się historią komunizmu w Albanii. Od 2018 r. redaktor naczelny pisma „Politikja”, wydawanego przez Wydział Nauk Społecznych na Uniwersytecie w Tiranie. Kontakt: k.kellici@gmail.com.

BERND SCHAEFER

Global Fellow with the History and Public Policy Project

Cold War International History Project at the Woodrow Wilson Center, Washington D.C.

RELATIONSHIP IN THE SHADOW OF VIETNAM: THE GDR AND CAMBODIA/ KAMPUCHEA 1969–1989

INTRODUCTION

Between 1969, when Cambodia recognised and established diplomatic relations with the German Democratic Republic (GDR), and 1990, a total of four very different governments held office in Phnom Penh: The Kingdom of Cambodia under Norodom Sihanouk, who was overthrown in a coup in March 1970; the Republic of Cambodia under the pro-American President Lon Nol, whose rule was ended in April 1975 by the Cambodian communists under Pol Pot; the communists' "Democratic Kampuchea" (DK), which degenerated into a reign of terror and came to an end in January 1979 through Vietnamese military intervention; and the pro-Vietnamese People's Republic of Kampuchea (PRK), which its ruler Hun Sen renamed the State of Cambodia in 1989. A civil war that had been smouldering since 1979 was ended by an international conference in Paris in 1991 and, after a transitional period of UN administration, led to the re-establishment of the Kingdom of Cambodia in 1993. Until 1990, the GDR had varying degrees of bilateral ties with Cambodia: friendly-constructive for ten months in 1969/1970; very distant between 1970 and 1974; none at all between 1975 and 1979; and finally relatively close but restricted by the Vietnamese side between 1979 and 1990.

Unlike other socialist countries, the GDR was able to establish contacts with Cambodia only belatedly due to the West German strategy of isolating the GDR diplomatically between 1955 and 1969. Yet the ultimate success of the GDR in establishing such diplomatic relations with Phnom Penh on 1969 was a major blow to Bonn's 'Hallstein Doctrine'. Once those hard-fought ties were achieved, however, the relationship between the GDR and Cambodia over the next 20 years resembled a roller coaster due to the Sino-Soviet

Conflict and, as a result, the divergent interests and policies of Cambodia's changing patrons, namely Vietnam and China. The GDR was rather a subject to these currents than being able to shape them in a significant way.

A HARD-FOUGHT BUT BRIEF DIPLOMATIC TRIUMPH OF THE GDR: THE GOVERNMENTS OF NORODOM SIHANOUK AND LON NOL

The Kingdom of Cambodia, which had become independent from France in 1953, was ruled for the first 17 years by the autocratic royal Prince Norodom Sihanouk and his mass movement Sangkum. He served as King for two years, as Prime Minister for five years, and as Head of State for ten years. During his entire tenure, he propagated Cambodia as a strictly neutral state. Nevertheless, since the 1960s Cambodia positioned itself quite clearly on the side of the People's Republic of China and thus also of revolutionary North Vietnam, which used Cambodia as a hinterland to fight the South Vietnamese regime and the Americans. This way Sihanouk was able to successfully prevent China and Vietnam from supporting the Cambodian communists, who wanted to replace his Kingdom of Cambodia with a revolutionary state through armed struggle.

For the GDR, the volatility and flexibility of mercurial Norodom Sihanouk offered a promising opportunity to undermine the West German efforts of isolating the GDR diplomatically. In the case of the two German states representing a divided country, for a prolonged period the official Cambodian neutrality policy had the effect that both the Federal Republic (from 1956) and the GDR (from 1962) were only granted a "representation" or Consulate General in Phnom Penh – without official diplomatic relations and thus embassies. It was not until November 1967 that relations with the Federal Republic of Germany became official and embassies were established in Phnom Penh and Bonn, following a border guarantee demanded by Cambodia. Before that occurred, the GDR Consulate General in Cambodia had been upgraded and its Consul General had become "Extraordinary Envoy and Plenipotentiary Minister", although this was still one step below an embassy. After the charming diplomat Heinz-Dieter Winter took over this function for the GDR in 1968, his skill in personally wooing the Cambodian ruler, as well as Sihanouk's domestic problems and vanity, allowed for a diplomatic coup for the GDR when the Kingdom of Cambodia officially also recognised the East German state on 8 May 1969. A Cambodian government delegation travelled to East Berlin and met Walter Ulbricht, and Heinz-Dieter Winter became the GDR's first ambassador to Cambodia. The Federal Republic responded in the spirit of the 'Hallstein Doctrine' of 1955, according to which Bonn claimed sole German representation: states that recognised the GDR in addition to the Federal Republic were sanctioned with the severance of relations with Bonn. In the case of Cambodia, however, the Bonn government shied away from this ultimate consequence and in June 1969 only withdrew its ambassador, reduced its staff, and suspended some aid. While the Federal Republic thus only wanted

to freeze relations with Phnom Penh, Sihanouk felt offended and broke off relations with the Federal Republic completely on 10 June 1969.¹ The West German government had seriously miscalculated its standing with Sihanouk's Cambodia and delivered a diplomatic triumph to the GDR.

In 1969, almost every foreign regional and hegemonic power in East Asia seemed to support Sihanouk's government. But his political balancing act between China and Vietnam, which was controversial among Cambodian elites, as well as the growing military resistance of the guerrillas of the Communist Party of Kampuchea (CPK, "Khmer Rouge"), increasingly destabilised Sihanouk's rule. Vietnamese bases and the use of the "Ho Chi Minh Trail" on Cambodian territory to support the revolutionary struggle of the National Liberation Front (NLF, known as the Viet Cong) in South Vietnam were unpopular among Cambodians given the general anti-Vietnamese sentiment in the country. The war in Vietnam had led to American bombardment of Cambodian territory in 1969, without Sihanouk taking a critical stance. In the same year, he had also counter-intuitively and abruptly resumed relations with the USA, which he had broken off four years earlier. At the same time, however, he recognised the Provisional Government of the NLF in South Vietnam, so that there were now two Vietnamese embassies in Phnom Penh (as in East Berlin and other socialist countries). The recognition of the GDR in May 1969 should also be seen in this context of concessions and balancing acts on all sides.

However, the East German state could only enjoy its German sole representation in Cambodia for a short time. The GDR's state security already noted in January 1969 that Sihanouk was only able to stay in office thanks to his still loyal Premier and Defence Minister Lon Nol. In December of the same year, the Stasi verdict was already gloomier: Right-wing forces are systematically trying to remove Sihanouk from power. In fact, the army, police, and intelligence services are no longer under Sihanouk's control.² In January 1970, the GDR embassy in Phnom Penh noted the increasingly anti-monarchist political atmosphere: The tendency of a creeping penetration of all positions of power in the state by representatives of the right wing of the bourgeoisie and the associated reactionary pro-imperialist aristocratic circles is intensifying. Their tactics reveal an effort to avoid an open break with Sihanouk at present [...] and to make him a mere representative of the Kingdom at the necessary moment, or to remove him completely from the levers of state power.³ Unlike the wishful thinking in the embassies of the USSR or Vietnam,

¹ Interview by the author with Dr Heinz-Dieter Winter, GDR Ambassador to Cambodia 1969–1973, Zehdenick, 13 February 2006; H. Wentker, *Außenpolitik in engen Grenzen: Die DDR im Internationalen System 1949–1989* (Munich 2007), pp. 290f.; W. G. Gray, *Germany's Cold War. The Global Campaign to Isolate East Germany, 1949–1969* (Chapel Hill, NC 2003), pp. 209–214. Thus the GDR – with an 'interruption' between April 1975 and January 1979 – was to act as the "sole German representative" in Cambodia until October 1990 (the Federal Republic of Germany did not return to Phnom Penh in a new form until October 1993 – in the building of the former GDR embassy).

² The Federal Commissioner for the Records of the State Security Service (BStU), Central Archive (ZA), HVA 154, 69–76.

³ Annual Report 1969 of the Embassy of the GDR in the Kingdom of Cambodia, 9.1.1970, p. 2. Political Archive of the Foreign Office (PoA AA), Ministry for Foreign Affairs of the GDR (MfAA), C 207/76; interview by the author with Dr Heinz-Dieter Winter, GDR Ambassador to Cambodia 1968–1973, Zehdenick, 13 February 2006; Information on Increased Activity of Reactionary Forces in Cambodia, 10.12.1969. BStU, ZA, HVA, 154.

GDR Ambassador Winter foresaw Sihanouk's fall. When the Cambodian leader travelled to France in early 1970, ostensibly for medical reasons, Winter correctly surmised that he would not return.⁴ On 18 March 1970, Prime Minister and Army Chief Lon Nol declared Sihanouk's removal in his absence, which was confirmed by the Cambodian National Assembly by an overwhelming vote. Once the soon-to-be-new president Lon Nol, together with his deputy Prince Sisowath Siri Matak, felt assured of their power, they announced an ultimatum to Vietnamese units to leave Cambodia's territory completely – to the excitement of the United States.⁵ Already a few days before Sihanouk's deposition, they had had the two Vietnamese embassies in Phnom Penh looted and set on fire.

The severing of relations with Vietnam resulted in China breaking off its relations with Cambodia, followed by the states that tilted towards Beijing in the Sino-Soviet conflict, such as North Korea, Romania, or Yugoslavia. The Soviet Union and its allies, on the other hand, made the decision of maintaining their embassies open and only withdrawing the ambassadors themselves, which would turn out as a mistake when the tides turned in 1975. Heinz-Dieter Winter was called back permanently to Berlin, while the GDR *chargés d'affaires* Kurt Schumann (1970–1972) and Kurt Stillmann (1972–1974) remained in Phnom Penh without the pro-Vietnamese GDR having any meaningful relationship with the pro-American government under Lon Nol. The hard-won embassy in Cambodia had become redundant, but the GDR did not want to give it up for fear of being immediately replaced by the Federal Republic in Phnom Penh if this happened. By the end of 1973, it was obvious that the Lon Nol government controlled only a few cities, while the CPK militants held most of Cambodia's territory. The Soviet Union and its allies then withdrew the remaining embassy staff from Phnom Penh except for a few people to maintain their buildings. The GDR simultaneously recognised Sihanouk's Cambodian government-in-exile in Beijing and accredited its ambassador in Berlin.⁶

When the Khmer Rouge entered Phnom Penh on 17 April 1975, all remaining foreign embassy properties were confiscated, their staff interned in the French embassy and successively expelled, such as GDR administrative attaché Erich Stange, who had arrived in Phnom Penh just two days before, on 15 April.⁷ The diplomatic couple of the Behlings, who had stayed on in the East German embassy as administrators until the end, were taken to Thailand and crossed the Mekong to Laos to continue working at the GDR embassy in Vientiane. Over the course of the rule of the CPK in its new state of "Democratic Kampuchea" (DK), the former GDR embassy was used as a military training camp for DK units run by North Korean military advisers.

⁴ Interview by the author with Dr Heinz-Dieter Winter, GDR Ambassador to Cambodia 1969–1973, Zehdenick, 13 February 2006.

⁵ Ben Kiernan, "The Impact on Cambodia of the U.S. Intervention in Vietnam," in *The Vietnam War – Vietnamese and American Perspectives*, ed. by J.S. Werner and Luu Doan Huynh (Armonk, NY/London 1993), pp. 219–221.

⁶ Ch. Oesterheld, *East German Socialism and the Khmer Rouge Revolution: Insights from the GDR's diplomatic archives*. 10th International Academic Conference, Vienna, 3 June 2014, p. 562.

⁷ *Ibid.*, p. 563.

THE ANTI-VIETNAMESE POLICY OF THE CAMBODIAN COMMUNISTS 1966–1975: THE TRAUMA AND RISE OF POL POT INHERITED BY THE SOCIALIST WORLD

The events of 1975 in Cambodia, and the consequences for the pro-Moscow socialist camp, including the GDR, in the wake of the Sino-Soviet split, cannot be understood without examining the dynamics and the evolution within the Cambodian communists in the decade before. These were hardly noticed at all by anyone in that camp, except belatedly by the Vietnamese. However, even they still engaged for way too long in wishful thinking and had to learn lessons the hard way once Saloth Sar/Pol Pot came to power in ‘Democratic Kampuchea’.

Some authors call it a “significant turning point in Vietnamese-Cambodian relations”: Saloth Sar, the secret leader of the CPK, who later used the alias Pol Pot, crossed the “Ho Chi Minh Trail” in a ten-week walk from Cambodia and met the Politburo of the Vietnamese Workers Party (VWP) in Hanoi in June 1965 with the aim to negotiate a joint agreement.⁸ The Cambodian visitor expected the support of the Democratic Republic of Vietnam (DRV) for his armed struggle against the Sihanouk government in Phnom Penh. Instead, he had to listen to a patronising lecture from VWP Secretary General Le Duan. In essence, Saloth Sar was told that the current Sihanouk government in Phnom Penh must remain in place as long as Hanoi was fighting in the south of Vietnam and needed access to bases in Cambodia. This access was guaranteed by Sihanouk, whose regime only much later and in the long term had to be forced to take the “path to socialism”. However, this should not be done through armed revolutionary struggle, Le Duan lectured.⁹ This blunt lesson in Vietnam’s self-interest was to massively strengthen Saloth Sar’s existing hatred towards Cambodia’s historical arch-enemy and become one of the causes of the CPK’s later anti-Vietnamese excesses of violence.¹⁰

During this period, Beijing’s and Hanoi’s perspectives on a potential revolution in Cambodia did not differ. In a meeting with North Vietnamese Prime Minister Pham Van Dong on 11 April 1967, China’s Premier Zhou Enlai described a Vietnamese victory as the “first priority” and called an armed revolutionary struggle in Cambodia “not necessary.” Zhou continued, “Vietnam’s struggle is in the common interest of the Indochinese and Southeast Asian peoples, and victory in this struggle is crucial. In this situation, the Cambodian struggle, even if it is an armed one, must have limited objectives.” This would only change if “the struggle there comes from the people themselves”. However, since

⁸ B. Kiernan, *How Pol Pot came to Power: Colonialism, Nationalism, and Communism in Cambodia, 1930–1975* (New Haven, CT 2004); Ph. Short, *Pol Pot: Anatomy of a Nightmare* (New York, 2004).

⁹ T. Engelbert and C. Goscha, *Falling out of Touch: A Study on Vietnamese Communist Policy Towards an Emerging Cambodian Communist Movement, 1930–1975* (Monash University Asia Institute, Clayton, Australia 1995), pp. 67–75.

¹⁰ B. Schaefer, “Phnom Penh/Saigon, 1975: Vietnamese-Cambodian and Chinese-Soviet Power Competition in Southeast Asia” in *The Soviet Union and the Third World: USSR, State Socialism and Anti-Colonialism in the Cold War*, ed. A. Hilger (Munich 2009), pp. 201–218.

this would not yet be the case, the “logic” that only success in South Vietnam promises hope for the struggle in Cambodia must be “made clear” to the CPK leadership, the Chinese premier stated. “We have tried to convince them many times,” his Vietnamese counterpart replied.¹¹

For North Vietnam, the so-called “positive neutrality” of Phnom Penh meant that the Sihanouk government granted military bases as command centres and retreat areas to DRV and NLF units in south-eastern Cambodia. In return, the regime in Phnom Penh received financial compensation from Vietnam and China. This fait accompli was linked to two silent agreements: DRV and NLF had to refrain from promoting a revolution in Cambodia through military support to the CPK, this in spite of Sihanouk’s ongoing bloody persecution of Cambodian communists.¹² From the CPK’s perspective, this was nothing less than a conspiracy between Hanoi’s communists and Phnom Penh’s anti-communists to the detriment of the communist revolution in Cambodia. This situation fuelled hatred in the CPK for Vietnam and also had a negative effect on Hanoi’s ability to influence Cambodia after Sihanouk was overthrown in Lon Nol’s coup.

At the end of his March 1970 state visit to Moscow, Sihanouk had deliberately been informed of the coup in Phnom Penh by Soviet Prime Minister Alexei Kosygin only on the tarmac before his onward flight, because the USSR did not want to host the deposed Cambodian leader. Sihanouk flew on to Beijing, where Zhou Enlai and DRV Prime Minister Pham Van Dong set him up in Chinese exile. There he was funded and treated as the legitimate ruler of Cambodia. This joint Vietnamese-Chinese decision for Sihanouk was again made at the expense of the Cambodian communists who, after Lon Nol’s coup d’état, had actually hoped to be recognised by Beijing and Hanoi as the sole legitimate representative of Cambodia and to be fully armed. Instead, China and Vietnam forced the Cambodian communists into a “United National Front of Kampuchea” (FUNK) with Sihanouk as the figurehead leader. Loyal officials from Cambodia and its diplomatic missions around the world travelled to Beijing to join him in forming a government-in-exile under former Prime Minister Penn Nouth in May 1970. It called itself the Royal Government of Kampuchea National Unity, known as GRUNK after the French acronym.

Sihanouk’s close practical ties with anti-Soviet China and his rhetorical bows to his hosts long prevented recognition of GRUNK and FUNK by the USSR and its allied socialist states like the GDR. They also ignored Vietnamese recommendations to demand Sihanouk’s return to his homeland and refused direct military aid to FUNK: massive aid would be given to Vietnam instead and from there it could be diverted if necessary.

As the Cambodian liberation struggle progressed, a front soon formed between Sihanouk’s government-in-exile in Beijing and the local communist guerrilla movement

¹¹ Document No. 27, Conversation between a Vietnamese and Chinese delegation, 11 April 1967. in *77 Conversations Between Chinese and Foreign Leaders on the Wars in Indochina, 1964–77*, ed. by O. A. Westad et al. (CWIHP Working Paper # 22, Washington D.C. 1998).

¹² Information on Cambodia’s Policy towards the USA, the West German Federal Republic, the People’s Republic of China and the Provisional Revolutionary Government of South Vietnam, 10 December 1969. BStU, ZA, HVA, pp. 155, 264f.

under Pol Pot, which was growing strongly on its own and thanks to the heavy American bombing that lasted until 1973 and which alienated the Cambodians. The growth of the Khmer Rouge guerrillas was accompanied by increasing hatred of internal enemies, any cadres trained abroad, and Vietnamese advisors.¹³ The first acts of violence by the CPK against Vietnamese in Cambodia began to occur: “Since 1971, they [the CPK] had secretly begun to work against Vietnam.”¹⁴ In the face of the unsuspecting outside world, the explosive potential of nationalist communist rivalry and ethnic enmity was always shielded by the three sides who were familiar with the situation, i.e. Beijing, Hanoi and the leadership of the CPK.¹⁵

The Vietnamese “comrades in Cambodia cannot do anything that is not expressly accepted by the Cambodian comrades” and would have to “proceed very carefully and skilfully”; a high-ranking DRV official privately admitted.¹⁶ Despite its sometimes excellent Vietnamese background information, the GDR could have known better than the conclusions that its Ministry of Foreign Affairs (MfAA) came to at the end of 1973 in an analysis that manifested an ignorance of the balance of power. It still believed in Vietnamese influence on the Cambodian communists and naively expected future brotherly relations between the CPK and the Soviet camp.¹⁷

FROM REVOLUTION TO WAR: KAMPUCHEA AND VIETNAM 1975–1979

On 17 April 1975, Phnom Penh fell to CPK units and Pol Pot’s “Democratic Kampuchea” (DK) began to take shape. Since the spring of 1974, China had coolly and calculatingly abandoned the line it had hitherto taken together with Hanoi, according to which a revolution in Cambodia had to take second place to Vietnam. A broad military aid package from China had enabled the revolutionaries in Cambodia, among other things, to mine the Mekong and thus cut off Phnom Penh’s supply routes.¹⁸ Those measures represented Chinese foresight to prevent Vietnamese hegemony in Indochina. Beijing now wanted to build up the CPK and its DK as a counterweight to the “Socialist Republic of Vietnam” (SRV), which had been triumphantly united after the 1975 victory over the Saigon regime and had in Chinese eyes become too pro-Soviet during the last years of war in Vietnam.

¹³ B. Kiernan, *The Impact on Cambodia of the U.S. Intervention in Vietnam*, pp. 222–226; *idem*, *How Pol Pot came to Power*, pp. 321–331.

¹⁴ Luu Van Loi, *Fifty Years of Vietnamese Diplomacy 1945–1995*, vol. I: 1945–1975 (Hanoi 2000), pp. 206f.

¹⁵ T. Engelbert and C. Goscha, *Falling out of Touch*, pp. 102–112.

¹⁶ ADN [GDR News Agency] Hanoi, Hellmut Kapfenberger, Transcript of a Conversation with Comrade Hoang Tung (candidate of the Central Committee of the PWV, editor-in-chief of the party newspaper *Nhan Dan*), 4 May 1973.

¹⁷ „Assessment of the National Congress of the National United Front of Cambodia” and „Status of the realisation of the political programme of the NEFK [FUNK] of 4 May 1970”, 15 December 1973. PoLA AA, MfAA, C 222/76.

¹⁸ Qiang Zhai, *China and the Vietnam Wars 1950–1975* (Chapel Hill, NC 2000), pp. 212 f.

After the military triumph of the CPK in April 1975, Pol Pot immediately created facts to cement his rule and ordered the evacuation of Cambodian cities as a first step towards an egalitarian communist society. On 21 June 1975, he was received as a hero in Beijing. In a spectacular meeting, Pol Pot accepted Mao Zedong's admiration for having "eliminated the classes in one fell swoop" by evacuating the cities. Such a measure had never been achieved by China with its masses, Mao noted. Pol Pot's hatred of urban culture as the root cause of class society that needed to be overcome was shared by Mao. Self-critically, the Chinese leader noted that he had failed "on the cities" to eliminate a "system of inequality" in China. Mao admonished Pol Pot not to copy the Chinese mistakes and presented him with 30 books containing the writings of Marx, Engels, Lenin and Stalin.¹⁹

China's intense turn towards the CPK had also come at Sihanouk's expense. Due to Chinese mediation, he returned to Kampuchea as formal head of state in August 1975. Reduced to an invisible figurehead after two public appearances, he was deposed there in April 1976 and placed under house arrest in part of his old palace for the duration of their rule.

After the revolutionary victories in Phnom Penh and Saigon in April 1975, DK and SRV reopened embassies with each other after a five-year forced pause. Pol Pot visited Hanoi for the second (and last) time with a CPK delegation, and in July the SRV leadership came to Phnom Penh with Le Duan for a return visit and had themselves photographed together with the DK leadership in the empty former royal palace. These last bilateral encounters could not prevent Vietnam and Kampuchea from now gradually becoming bitter enemies. The leadership of the CPK stylised its "Democratic Kampuchea" as the historically superior model of a global revolution.²⁰

Increasing hostility with a Kampuchea massively supported from China drove the Vietnamese closer to Moscow's side. At the end of 1977, this led to an escalation and the DK became a pro-Chinese vehicle: a visit by the Vietnamese leadership to Beijing in October ended inconclusively because the SRV was not prepared to meet the Chinese demand to end its close relations with Moscow. A few weeks later, a DK delegation under Pol Pot was received in the Chinese capital with great honours and warmest sympathy. After the return of the CPK delegation, the now openly irredentist DK launched a military attack on Vietnam to retake ancient Cambodian territory south of the Mekong Delta.

Both states terminated their diplomatic relations on 31 December 1977 and fought bloody battles for weeks. The SRV army retained the upper hand and advanced deep into Cambodian territory, which it occupied until spring 1978. Files of the Military Intelligence of the GDR Ministry of Defence allow one to reconstruct what GDR

¹⁹ P. Short, *Pol Pot*, pp. 298–300; Document No. 73, Mao Zedong and Pol Pot, Beijing, 21 June 1975, in Westad et. al.; Qiang Zhai, "China and the Cambodian Conflict, 1970–1975", in *Behind the Bamboo Curtain: China, Vietnam, and the World beyond Asia*, ed. Priscilla Roberts (Stanford, CA, 2006), pp. 392f.

²⁰ B. Kiernan, *How Pol Pot came to Power*, 232; Bernd Schaefer „Communist Vanguard Contest in East Asia during the 1960s and 1970s“, in *Dynamics of the Cold War in Asia: Ideology, Identity, and Culture*, ed. by Tuong Vu and Wasana Wongsurawat (New York 2009), pp. 113–126.

interlocutors in Hanoi exclusively learned in the course of 1978:²¹ the SRV leadership was now determined to replace the pro-Chinese and anti-Vietnamese regime in Phnom Penh, which was seen as an existential threat, with a pro-Vietnamese one. The ideal scenario for Hanoi would have been an overthrow by renegade Cambodian military officers and officials. Appropriate preparations had been made in Vietnam to organise Cambodian defectors that had fled. However, a sufficient and powerful number could not be assembled, so Vietnam ultimately decided to use its own military.

Internal political conflicts in China after the III Central Committee Plenum of the Chinese Communist Party from 18 to 22 December 1978, where reformer Deng Xiaoping prevailed against the Maoists, as well as Deng's announced visit to the USA for the beginning of January 1979 to establish diplomatic relations, offered the SRV a window of opportunity for a swift military intervention. The Vietnamese held the hope, which proved to be correct, that China would not become directly militarily active in Kampuchea. On 18 December 1978, the GDR declared its support for the "United Movement to Save Cambodia" formed by the Vietnamese from Cambodian defectors and exiles.²² On 22 December 1978, the Vietnamese army invaded the DK together with this movement, and already by 7 January 1979 Phnom Penh fell. Pol Pot and his followers fled to the border with Thailand along with the entire Chinese Embassy staff. Shortly before the Vietnamese arrived in Phnom Penh, China had also evacuated Sihanouk back to Beijing.

With the Vietnamese army, a new Cambodian leadership returned to a country that would now call itself the "People's Republic of Kampuchea" (PRK). One of the very first international well-wishers, expressed by means of full diplomatic recognition, was the GDR, which capitalized on its close ties with Hanoi and was eager to follow Vietnamese encouragement to establish a base in a now different Cambodia as soon as possible. The GDR Embassy in Phnom Penh, which had been deserted since April 1975 and damaged by the North Korean-run military camp, was quickly cleaned up and occupied by the new Ambassador Rolf Dach and his staff already in January 1979.

IN THE SHADOW OF VIETNAM AND CHINA: THE GDR AND THE PRK 1979–1989

Thus the GDR embassy in Phnom Penh was reopened in 1979 even before the Soviet embassy. This move was to lead to a decade of various East German contacts and connections with Cambodia, although these could not be described as intensive in the overall context of GDR's "internationalism". There were various reasons for this, the most important of which were: "Vietnam" and "China".

²¹ BStU, ZA, ZAIG, 6671.

²² Oesterheld, *East German Socialism and the Khmer Rouge Revolution*, 566 (in the original French „Front uni national pour le salut du Kampuchéa”); A. Port, "Courting China, Condemning China: East and West German Cold War Diplomacy in the Shadow of the Cambodian Genocide", *German History* 33 (2015), no. 4, p. 596.

The Socialist Republic of Vietnam was to struggle in vain for international recognition of the new pro-Vietnamese government in Phnom Penh in order to take over Cambodia's seat in the United Nations from the now defunct Pol Pot government hiding in the Cambodian borderlands near Thailand. The latter, despite its military defeat in 1979, was not only able to maintain this U.N. seat with Chinese and anti-Vietnamese Western support until 1990 – it was also able to permanently militarily pinprick the government in Phnom Penh for over a decade. This situation then resulted in turn in Vietnamese efforts to militarily occupy the PRK and in far-reaching attempts to control it politically, using the argument of fighting the remnants of the Pol Pot movement as a pretext to dominate its Indochinese neighbour.

This impaired any direct and unimpeded cooperation between the GDR and the PRK, as everything had to run through Vietnamese approval. A first impression in this respect was gained by the General Prosecutor's Office of the GDR and by Carlos Foth from the International Liaison Department in the Central Committee of the Socialist Unity Party of Germany (SED), who were in Vietnam and Cambodia for consultations and discussions before, during and after the Hanoi-staged "People's Tribunal" against the "Pol Pot/Ieng Sary Clique", which Vietnamese prosecutors held in Phnom Penh from 15 to 19 August 1979.²³ The GDR delegation wanted to incorporate experiences from the prosecution of German Nazi war crimes, but its consultative role was to remain strictly secret because Vietnam wanted to avoid the impression that it was being directed "from the outside". While the contributions of the Office of the Prosecutor General were more substantial²⁴ and could provide more assistance to the Vietnamese side than Carlos Foth,²⁵ overall the advice of the GDR was at best partially followed. The East German attempt to dissuade the Vietnamese from describing the crimes in Cambodia as the worst in human history and far surpassing the quantitatively more massive crimes of the Nazi regime, was particularly hotly debated. Not surprisingly, the GDR proposals to set up an international, interdisciplinary "research and publication centre" after the trial to make the crimes accessible, as well as several memorials, were only rudimentarily accepted.²⁶ What the GDR and Vietnam initially agreed upon in 1979, however, was the explicitly anti-Chinese thrust of the reappraisal of the crimes in Cambodia. Pol Pot was to appear as Beijing's contractor and the executor of Chinese will. However, this Vietnamese-East German common ground regarding the "China" factor was to come to an end two years later when the GDR changed its political course towards Beijing.

The three 'Kampuchea films' by the both hyper-productive and agitational GDR documentary film duo Walter Heynowski and Gerhard Scheumann, who had their own

²³ The following paragraph is based on documents provided to the author in 2017 by Craig Etcheson, Counsel at the Khmer Rouge Tribunal in Phnom Penh. Their archival call numbers are: Foundation Archive of Parties and Mass Organizations in the Federal (German) Archive (SAPMO-BA), DP 3, 2228 and DP 3, p. 228.

²⁴ F. Selbmann, "Die Rolle der Generalstaatsanwaltschaft der DDR in Prozess gegen Pol Pot und Ieng Sary im Jahr 1979", *Neue Justiz* 11 (2011), pp. 454–460.

²⁵ On Foth's role, see Howard J. De Nike, *East Germany's Legal Advisor to the 1979 Tribunal in Cambodia* (Phnom Penh, Documentation Center of Cambodia, 2008). The article is based on a conversation De Nike had with Foth in November 2007.

²⁶ See footnote 23.

“H&S” Studio in Berlin since 1969, are also emblematic of the “Vietnam” and “China” factors.²⁷ After making several films on Vietnam, the duo travelled to the PRK between 1979 and 1981, where they shot exclusive spectacular footage and were granted on-camera interviews with the support of the Stasi and its Vietnamese partner Cong An. The first film *Kampuchea: Death and Resurrection* was premiered in Phnom Penh in 1980, pre-screened by Pen Sovan, General Secretary of the newly formed “Revolutionary People’s Party of Kampuchea” (RPPK), who himself appeared prominently in the film.²⁸ In December 1981, however, Pen Sovan was deposed by the Vietnamese and imprisoned in Vietnam until 1992, so that the film became banned in the PRK and also ultimately inconvenient in the GDR. It was a powerful indictment of the genocide committed by the Cambodian communists and Pol Pot’s Chinese backers; Vietnam was celebrated as a liberating power. It was shown prominently in cinemas and on television in the GDR in late 1980. The second film, *The Angkar*, which mainly documented the murders in Phnom Penh’s Tuol Sleng prison but also drastically denounced China, received much less attention and no TV slot in the GDR during its debut a year later in December 1981. It was also subjected to intensive East German censorship. The last film, *The Jungle War*, about the struggle of the remnants of the CPK around Pol Pot in alliance with Sihanouk against the PRK and the Vietnamese, finally fell entirely victim to censorship in 1983 and appeared only as a script.

The reasons behind all these shifts: since 1981 the GDR had increasingly pursued a rapprochement with China, which made the anti-Chinese message of the “H&S” films increasingly politically inappropriate. The motives for this rapprochement were manifold: GDR leader Erich Honecker had the personal ambition to bring the People’s Republic of China back into the socialist camp, even against the resistance of the Soviet Union. From the GDR’s point of view, economic relations with a reformed but still socialist China seemed highly promising in the medium and long term for the East German economy. Finally, the GDR did not want to leave German relations with China to the West German state alone, which had a significant and growing presence in China and was the economically much more attractive German partner for Beijing.²⁹

At a congress of film and television makers in Berlin in September 1982, Gerhard Scheumann felt compelled to present a thesis paper against GDR censorship policy. It led to his party trial and the closure of the “H&S” Studio for several years. In their enthusiasm for Vietnam, Heynowski and Scheumann had adopted Hanoi’s thesis in their films that it was the “Chinese counter-revolution” and “Maoism” that were behind

²⁷ Port, “Courting China, Condemning China”, pp. 600–607.

²⁸ PolA AA, MfAA C 4291 (18 August 1980): “Comrade Sopheak Men Neary, 1st Secretary of the PRC Embassy in Berlin, conveyed Comrade Pen Sovan’s request to cut from the film (“Kampuchea – Dying and Resurrection”) by Studio H&S, which had been shown to him on 14 August, all footage showing Mrs. Ben Kanita. Otherwise, he said, the film could not be shown in Phnom Penh. „

²⁹ *Die DDR und China 1949 bis 1990: Politik-Wirtschaft-Kultur. A Collection of Sources*, ed. Werner Meisner (Berlin 1995); Joachim Krüger, *Beiträge zur Geschichte der Beziehungen der DDR und der VR China: Erinnerungen und Untersuchungen* (Munster 2002); Zhong Zhong Chen, *Beyond Moscow: East German-Chinese Relations during the Cold War*, 1 December 2014. URL: <https://www.wilsoncenter.org/publication/beyond-moscow-east-german-chinese-relations-during-the-cold-war> (access: 2 November 2022).

Pol Pot's crimes, thus countering Erich Honecker's new ambitious China policy.³⁰ Scheumann was deeply embittered that the GDR refused to denounce Pol Pot's genocide in Kampuchea and for reasons of realpolitik, noting in his diary in May 1983: "A Pol Pot is predisposed in every [Marxist-Leninist] party built according to the principles of Democratic Centralism."³¹

As mentioned above, in December 1981 General Secretary Pen Sovan had been deposed by the Vietnamese in Phnom Penh and interned in Vietnam until 1992 – he was accused of "nationalist" tendencies. Those had consisted of his protesting against brutal Vietnamese practices in the fight against the remnants of the CPK in the PRK and in voicing such in Moscow to the Soviet leadership (Vietnam was using Cambodian youths as "cannon fodder" and "guinea pigs" in jungle warfare and for landmine defusing).³² His successor as the next "number one" in the PRK soon became the person who had informed the Soviet bloc ambassadors in Phnom Penh in December 1981 about the so-called Vietnamese "purge" of Pen Sovan and other alleged Cambodian "nationalists": Foreign Minister Hun Sen, the upcoming and then perennial leader of Cambodia.

The removal of Pen Sovan is emblematic of what the files of the GDR embassy in Phnom Penh and the Stasi were documenting in detail about the period of 1979 to 1989: the People's Republic of Kampuchea was ruled almost like a Vietnamese colony. Especially in the first half of the 1980s it was regarded, like the Lao People's Democratic Republic (PDR), as a junior member of a de facto "Indochinese Federation" centred in and managed from Hanoi. East German observers therefore noted a strong "nationalist", i.e. anti-Vietnamese, sentiment in the PRK. Vietnamese advisors sat in all Cambodian government and party institutions, made final decisions and took part in meetings between Cambodians and foreigners. It was not possible for the GDR to agree on projects or cooperation with the PRK without the knowledge and consent of the Vietnamese side.³³ For example, in 1980 as well as in 1988, the PRK made official attempts to reach agreements with the GDR Ministry of the Interior and with the Stasi regarding training and equipment for Cambodian security organs. In both cases, the GDR, which maintained its most extensive intelligence cooperation outside Europe with Vietnam³⁴, let the request go unanswered because it was known that the SRV wanted to control the Cambodian intelligence organs exclusively without any foreign involvement.³⁵

³⁰ See footnote 27.

³¹ F. Hörnigk, "...Es ist die Zeit, wo die Erinnerung an der Stelle der Hoffnung tritt": *Das geteilte Leben des Gerhard Scheumann* (Berlin 2017), pp. 163–165.

³² Talks by the author with several Cambodian witnesses, 2012 ff. When Pen Sovan became involved in the opposition party against Prime Minister Hun Sen in the last years before his death (2016) and was elected to the National Assembly, the film "Kampuchea: Death and Resurrection" could no longer be shown at the German Cultural Centre in Phnom Penh. In 2016 the author sent written questions to Pen Sovan through an intermediary but he died before he was able to answer them.

³³ PoLA AA, MfAA C 4291 (GDR embassy reports 1979–1980, pars pro toto also for the following years).

³⁴ B. Schaefer, "Socialist Modernization in Vietnam: The East German Approach, 1976–89", in *Comrades of Color: East Germany in the Cold War*, ed. Quinn Slobodian (New York/Oxford 2015), pp. 95–116.

³⁵ BStU, ZA, HA X, 384 and 743. See also Markus Karbaum, *Cambodia's Desired Cooperation East Germany's*

Most of the GDR's internal reports on the situation in Cambodia between 1979 and 1989 are based on Vietnamese sources and their assessments of the Cambodians. Many are concerning in detail the military course and the balance of power in the civil war raging in the PRK between 1980 and 1989. The remnants of Pol Pot supporters on the border with Thailand, together with refugees and exiles supporting Sihanouk, were systematically armed by China, Thailand, and the USA to counter Hanoi's influence over Cambodia with the objective of having Vietnam withdraw. Those armed guerrillas were capable of causing major problems for the new government in Phnom Penh and for the Vietnamese army. Despite several offensives, the latter did not succeed in completely eliminating their opponents and maintaining and guaranteeing security in the country. At the end of 1987, when only the road between Phnom Penh and the border in the south of Vietnam was considered safe, it was assessed that a decisive military victory was not possible.³⁶ Vietnam, however, still justified the need for a quasi-permanent military presence in the PRK on the basis of this military stalemate, which is why the Hun Sen government entered into years of negotiations with Sihanouk and other opposition figures from 1987 onwards. It wanted to isolate Pol Pot's group in order to bring about a national Cambodian compromise that could allow the Vietnamese a face-saving withdrawal.

The ultimately futile attempt to build a Marxist-Leninist cadre party in Cambodia on the Vietnamese model, with the Kampuchean People's Revolutionary Party (KPRP) as the sole power taking a "leading role" and organised according to the principle of "democratic centralism", can also be clearly seen in the reports and analyses of the GDR. After two party congresses in 1981 and 1985, this attempt was aborted for good by Hun Sen at the end of the 1980s. For their part, the Vietnamese were desperate over what they perceived as Cambodian deficits in personal qualifications and politically unsuspecting backgrounds, as well as problems of patronage and corruption.

The GDR's economic aid and cooperation projects in the PRK were small in comparison to the many years of extensive East German involvement in Vietnam or the Lao PDR. And thus: between 1987 and 1990 a specialist collective from the GDR established a rubber plantation in PRK's Kompong Cham province, and in 1989 the "Otto Grotewohl" Free German Youth [FDJ] Friendship Brigade helped to build a vocational training centre in Battambang. A comparatively small number of Cambodian students and apprentices came to the GDR for training (173 were there in 1984). Their passports were taken away from them in 1981 by the PRK Embassy in Berlin so that they could not leave for the West, which had happened in 1979/80.³⁷ Between 1987 and 1989, some military cadres of the PRK army were also trained in the GDR, although there occurred conflicts with Vietnamese military personnel also present in the same facilities. The Stasi's description in September 1983, when a total of 323 Cambodian citizens were in the GDR, is

Stasi in the 1980s – the History of Failing Requests, https://cambodiannewsdotnet.files.wordpress.com/2013/01/2010_karbaum_cambodia_s-desired-cooperation-with-east-germany_s-stasi.pdf.

³⁶ BStU, ZA, HA II, 14076.

³⁷ BStU, ZA, HA II, 29666 and 29667.

symptomatic of the various prejudices and reasons for the GDR government's reluctance to accept Cambodians: "Efforts to remain permanently in the GDR, or attempts to resettle in non-Soviet countries; effects of political-ideological diversion, especially with regard to the role of the Socialist Republic of Vietnam; partial predominance of an emotional, strongly nationally influenced attitude towards Vietnamese aid and the current situation in Kampuchea; operationally significant postal and personal connections to non-socialist states, strong travel activity/reception of visitors; occurrence of smuggling and speculation"³⁸

The situation in and around Cambodia began to change after 1986: the gruelling guerrilla war there had contributed to Vietnam's massive economic problems, which had led to food shortages and widespread rationing at home by the mid-1980s. Domestic dissatisfaction in the country increased steadily, and then the incipient reforms in the Soviet Union and the new popular economic course in neighbouring China offered the Vietnamese the opportunity to initiate a broad reform debate in the Party and its media through a policy of "Doi Moi" ("Renewal"). Foreign involvement and the expenditure of scarce domestic resources on the Indochinese neighbours of Laos and Cambodia came under intense scrutiny, and also the sense of a seemingly endless military occupation in the PRK was now openly questioned. The millstone of foreign adventures ultimately forced a change of course in the SRV from 1986 onwards, from which Hun Sen and his party in the PRK benefited: Cambodia began to gradually move out of Vietnamese control in tandem with Vietnam's loosening of control.

In March 1989, Hun Sen summoned the ambassadors of the Soviet Union and the other East European states to a briefing session and told them that the PRK's path to laying the foundations of socialism had proven to be incorrect. He stated that the RPPK would not relinquish its leadership role, but it would convene a commission to work with former supporters of the Sihanouk and Lon Nol governments and to change the name of the country, the national flag, the anthem and all constitutional articles on nationalisation. The commission would look at how private property could be allowed and encouraged. According to Hun Sen, Cambodia would establish a status of neutrality for itself and by the end of September 1989, Vietnamese troops would be withdrawn. When a solution to the conflict with the Cambodian opposition had been reached, excluding Pol Pot's group, the country would be opened up. Relations with the socialist countries would still be a priority, the Cambodian leader asserted, and they requested that the promised aid be delivered by September 1989.³⁹

Although the GDR embassy in Phnom Penh stated that these measures "can strengthen the positions of the RPPK and the PRK"⁴⁰, they meant in fact nothing other than the end of the People's Republic of Kampuchea, which was now to call itself the "State of Cambodia" from May 1989. After the international Paris Agreement of 1991 and the

³⁸ BStU, ZA, HA II, 29666, 27.

³⁹ *Ibid.*, 152f.

⁴⁰ *Ibid.*

transitional phase of a UN administration (UNCTAD), the “Kingdom of Cambodia” arose again in September 1993 with Sihanouk’s return to the royal throne. Cambodia was and remained the only nominally socialist country in Asia that officially and voluntarily departed from socialism in 1989/90, while its leader Hun Sen stayed in power ever since – at the same time when in Europe the socialist rulers in the GDR and its eastern neighbour states were forced to relinquish their power involuntarily.

CONCLUSION

Relations between the GDR and Cambodia from 1969 to 1989 were primarily marked by the bloody turbulence and upheavals in this Southeast Asian country caused mostly by Vietnam and China in the wake of the Sino-Soviet conflict. The bilateral relationship resembled a roller coaster ride, ranging from engagement to total disconnect. Only in the decade from 1979 to 1989 were the two states able to develop an actual relationship, but to a limited extent only due to Vietnam’s watchful monitoring. The small number of Cambodians who came to the GDR for education have mostly nostalgic memories of their stay in the socialist German state. Overall, however, the political clout of the two international powers with a high and often deadly influence on Cambodia, namely Vietnam and China, always worked against more intensive bilateral ties between Cambodia/Kampuchea and the GDR.

BIBLIOGRAPHY

PUBLISHED SOURCES AND STUDIES

- Die DDR und China 1949 bis 1990: Politik-Wirtschaft-Kultur. A Collection of Sources*, ed. W. Meisner, Berlin: Akademie Verlag, 1995.
- De Nike H.J., *East Germany’s Legal Advisor to the 1979 Tribunal in Cambodia*, Phnom Penh, Documentation Center of Cambodia, 2008.
- Engelbert T. and Goscha C., *Falling out of Touch: A Study on Vietnamese Communist Policy Towards an Emerging Cambodian Communist Movement, 1930–1975*, Clayton: Monash University Asia Institute, Australia 1995.
- Gray W.G., *Germany’s Cold War. The Global Campaign to Isolate East Germany, 1949–1969*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, NC 2003.
- Hörnigk F., „...Es ist die Zeit, wo die Erinnerung an der Stelle der Hoffnung tritt“: *Das geteilte Leben des Gerhard Scheumann*, Berlin: Verlag für Berlin-Brandenburg, 2017.
- Karbaum M., *Cambodia’s Desired Cooperation East Germany’s Stasi in the 1980s – the History of Failing Requests*, https://cambodianewsdotnet.files.wordpress.com/2013/01/2010_karbaum_cambodia_s-desired-cooperation-with-east-germany_s-stasi.pdf.
- Kiernan B., *How Pol Pot came to Power: Colonialism, Nationalism, and Communism in Cambodia, 1930–1975*, New Haven: Yale University Press, 2004.

- Kiernan B., “The Impact on Cambodia of the U.S. Intervention in Vietnam,” in *The Vietnam War – Vietnamese and American Perspectives*, eds. J. S. Werner and Luu Doan Huynh, Armonk, NY/London: Routledge, 1993.
- Krüger J., *Beiträge zur Geschichte der Beziehungen der DDR und der VR China: Erinnerungen und Untersuchungen*, Munster: Lit Verlag, 2002.
- Luu Van Loi, *Fifty Years of Vietnamese Diplomacy 1945–1995*, Vol. I: 1945–1975, Hanoi: The Gioi Publishers, 2000.
- Oesterheld Ch., *East German Socialism and the Khmer Rouge Revolution: Insights from the GDR’s diplomatic archives*. 10th International Academic Conference, Vienna, 3 June 2014.
- Qiang Zhai, “China and the Cambodian Conflict, 1970–1975”, in: *Behind the Bamboo Curtain: China, Vietnam, and the World beyond Asia*, ed. P. Roberts, Stanford: Stanford University Press and Woodrow Wilson Center Press, 2006.
- Qiang Zhai, *China and the Vietnam Wars 1950–1975*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, 2000.
- Schaefer B., “Phnom Penh/Saigon, 1975: Vietnamese-Cambodian and Chinese-Soviet Power Competition in Southeast Asia” in *The Soviet Union and the Third World: USSR, State Socialism and Anti-Colonialism in the Cold War*, ed. A. Hilger, Munich 2009.
- Schaefer B. “Communist Vanguard Contest in East Asia during the 1960s and 1970s”, in *Dynamics of the Cold War in Asia: Ideology, Identity, and Culture*, ed. by Tuong Vu and Wasana Wongsurawat, New York: Palgrave Macmillan, 2009.
- Schaefer B., “Socialist Modernization in Vietnam: The East German Approach, 1976–89”, in *Comrades of Color: East Germany in the Cold War*, ed. Quinn Slobodian, New York/Oxford: Berghahn Books, 2015.
- Selbmann F., “Die Rolle der Generalstaatsanwaltschaft der DDR in Prozess gegen Pol Pot und Ieng Sary im Jahr 1979”, *Neue Justiz* 11, 2011.
- Short Ph., *Pol Pot: Anatomy of a Nightmare*, New York: Henry Holt and Company, 2004.
- Wentker H., *Außenpolitik in engen Grenzen: Die DDR im Internationalen System 1949–1989*, Munich: Oldenbourg Wissenschaftsverlag, 2007.
- Zhong Zhong Chen, *Beyond Moscow: East German-Chinese Relations during the Cold War*, 1 December 2014. URL: <https://www.wilsoncenter.org/publication/beyond-moscow-east-german-chinese-relations-during-the-cold-war> (access: 2 November 2022).

Relationship in the Shadow of Vietnam: the GDR and Cambodia/Kampuchea 1969–1989

Until 1990, the GDR had varying degrees of bilateral ties with Cambodia: friendly-constructive during the rule of Sihanouk for ten months in 1969/1970; very distant between 1970 and 1974; none at all and outright hostility under Pol Pot between 1975 and 1979; and finally relatively close but restricted by the Vietnamese side between 1979 and 1990. Unlike other socialist countries, the GDR was able to establish contacts with Cambodia only belatedly due to the West German strategy of isolating the GDR

diplomatically between 1955 and 1969. Once those hard-fought ties were achieved, however, the relationship between the GDR and Cambodia over the next 20 years resembled a roller coaster ride due to the Sino-Soviet Conflict and, as a result, the divergent interests and policies of Cambodia's changing patrons, namely Vietnam and China. The GDR was rather subject to these currents than being able to shape them in any significant way.

KEYWORDS

Sihanouk, Pol Pot, Sino-Soviet Conflict, Vietnam, China

Relacje w cieniu Wietnamu: NRD i Kambodża/Kampucza 1969–1989

Do 1990 r. NRD utrzymywała dwustronne stosunki z Kambodżą w różnym stopniu: przyjazne i konstruktywne podczas rządów Sihanouka przez dziesięć miesięcy w latach 1969–1970; bardzo odległe w latach 1970–1974; żadne i jawnie wrogie pod rządami Pol Pota w latach 1975–1979; i wreszcie stosunkowo bliskie, ale ograniczone przez stronę wietnamską w latach 1979–1990. W przeciwieństwie do innych krajów socjalistycznych, NRD zdołała nawiązać kontakty z Kambodżą dopiero z opóźnieniem ze względu na zachodnioniemiecką strategię dyplomatycznej izolacji NRD w latach 1955–1969. Po nawiązaniu tych ciężko wywalczonych stosunków relacje między NRD a Kambodżą przez następne 20 lat przypominały przejażdżkę rollercoasterem ze względu na konflikt chińsko-sowiecki, a w rezultacie rozbieżne interesy i politykę zmieniających się patronów Kambodży, czyli Wietnamu i Chin. NRD raczej poddawała się tym prądom, niż była zdolna do kształtowania ich w znaczący sposób.

SŁOWA KLUCZOWE

Sihanouk, Pol Pot, konflikt chińsko-radziecki, Wietnam, Chiny

BERND SCHAEFER – is a Global Fellow with the History and Public Policy Project (HAPP)/ Cold War International History Project (CWIHP) at the Woodrow Wilson Center in Washington D.C. He was a Professorial Lecturer at George Washington University in Washington D.C.; a Visiting Professor at the Jagiellonian University in Krakow, at Tongji University and East China Normal University in Shanghai, at Pannasastra University in Phnom Penh, and at the University of North Korean Studies in Seoul; he also a Fellow at the Nobel Institute in Oslo, the National University of Malaysia in Kuala Lumpur, the German Historical Institute in Washington D.C. and the Technical University of Dresden. He holds a Ph.D. from the University of Halle in Germany and a MPA from Harvard Kennedy School.

BERND SCHAEFER – absolwent na stypendium uniwersyteckim w ramach projektu Historia i Polityka Publiczna (HAPP – History and Public Policy Project) / Projekt dotyczący historii międzynarodowej w okresie zimnej wojny (CWIHP – Cold War International History Project) w Woodrow Wilson Center w Waszyngtonie. Profesor wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Uniwersytecie Tongji i Wschodniochińskim Uniwersytecie Pedagogicznym w Szanghaju, Uniwersytecie Pannasastra w Phnom Penh i Uniwersytecie Studiów Północnokoreańskich w Seulu; ponadto stypendysta Norweskiego Instytutu Noblowskiego w Oslo, Malezyjskiego Uniwersytetu Narodowego w Kuala Lumpur, Niemieckiego Instytutu Historycznego w Waszyngtonie i Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie. Ma tytuł doktora Uniwersytetu w Halle w Niemczech oraz tytuł MPA Harvard Kennedy School.

MAREK HAŃDEREK

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0001-9882-3977

WOJCIECH JARUZELSKI, KIM IL SUNG I ZBLIŻENIE NA LINII PRL–KRLD W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH XX WIEKU

WSTĘP

Stosunki między komunistyczną Polską i Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną (KRLD) na przestrzeni dziesięcioleci kształtowały się w różny sposób. Ich stan nie był tylko wypadkową kontaktów bilateralnych, lecz w dużej mierze wynikał z obowiązującego w danym okresie nastawienia Korei Północnej względem Związku Sowieckiego. Ponieważ PRL była państwem satelickim względem Moskwy, w okresach, gdy władzom w Pjongjangu zależało na bliskich i dobrych kontaktach z ZSRS, prowadziły one także aktywniejszą politykę w stosunku do Warszawy. Prawidłowość ta była widoczna również w podejściu KRLD do innych europejskich państw zależnych od Moskwy. Działo to również w drugą stronę: Polska nie realizowała w odniesieniu do Korei Północnej polityki całkowicie niezależnej, lecz w znacznej mierze stosowała się do zaleceń płynących z ZSRS¹.

Najbardziej intensywne i bliskie kontakty między Pjongjaniem a Związkiem Sowieckim i jego europejskimi satelitami miały miejsce w okresie od wybuchu wojny koreańskiej do końca lat pięćdziesiątych, a następnie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. To właśnie w tych dekadach Kim Il Sung² odbył dwie kilkutygodniowe podróże do europejskich

¹ Np. we wrześniu 1978 r. Polska – ale także Czechosłowacja i Niemiecka Republika Demokratyczna – pod naciskiem ZSRS przełożyły zaplanowane na październik 1978 r. wizyty ministra obrony narodowej KRLD. Moskwa wytłumaczyła swoim satelitom, że Korea Północna postąpiła wrogo wobec niej, publikując chińskie stanowisko na temat sowiecko-chińskich starć granicznych z maja 1978 r. M. Hańderek, *North Korea Revelations from the Polish Archives: Nukes, Succession, and Security*, Woodrow Wilson Center, Cold War International History Project, 8 IV 2019 r. <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/north-korea-revelations-the-polish-archives-nukes-succession-and-security>, dostęp 3 III 2023 r.

² W tekście stosuję prawidłową transkrypcję imienia i nazwiska przywódcy północnokoreańskiego. Natomiast w cytatach oraz oryginalnych tytułach dokumentów archiwalnych zachowałem widniejący tam zapis

państw komunistycznych, które mogą symbolizować jego ówczesne nastawienie do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Przy okazji drugiej z nich, w maju 1984 r., zaprosił gen. Wojciecha Jaruzelskiego do odwiedzenia KRLD. Przywódca PRL przyjął zaproszenie i dwa lata później udał się z rewizytą do Korei Północnej.

Decydując się na tę podróż, Jaruzelski wykonał krok, którego nie zrobił Edward Gierek, pomimo że już w 1972 r. Kim Il Sung zaprosił go do odwiedzenia swojego kraju³, a do końca lat siedemdziesiątych oficjele KRLD co jakiś czas ponawiali zaproszenie⁴. Przyjazd Jaruzelskiego we wrześniu 1986 r. był zatem uwieńczeniem kilkunastu lat starań władz północnokoreańskich o wizytę przywódcy komunistycznej Polski.

Przebieg tej wizyty i jej wpływ na stan stosunków na linii PRL–KRLD nie był dotychczas szerzej omawiany przez badaczy. Tymczasem miała ona wiele praktycznych następstw i wychodziła daleko poza wymiar symboliczny i rytualny, choć dla Pjongjangu również te aspekty nie były obojętne. Podróż I sekretarza KC PZPR umocniła kurs PRL na zbliżenie z KRLD, podjęty szczególnie wyraźnie po wizycie Kim Il Sunga w 1984 r.

Wydaje się, że niemałe znaczenie dla zacieśnienia stosunków pomiędzy obu państwami po maju 1984 r. miał z jednej strony osobisty stosunek Jaruzelskiego do Korei Północnej i jej przywódcy, a z drugiej pozytywna ocena rządów Jaruzelskiego przez Kim Il Sunga. Podczas gdy Gierek ignorował zaproszenie wystosowane przez Kim, a PRL pod jego kierownictwem traktowała Koreę Północną jako państwo „peryferyjne”⁵, Jaruzelski, będąc ministrem obrony narodowej, odwiedził ją we wrześniu 1977 r. i w długim sprawozdaniu z podróży jasno sugerował zacieśnianie współpracy z KRLD na wielu płaszczyznach⁶.

Ta wizyta także nie była dotychczas obiektem zainteresowania historyków. Sprawozdanie sporządzone przez ówczesnego ministra obrony narodowej pokazuje jednak, że prawdopodobnie uformowała ona jego przychylnie nastawienie do Korei Północnej i jej przywódcy. Było to pierwsze bezpośrednie spotkanie obu polityków, po którym nastąpiły jeszcze dwa, podczas wspomnianych oficjalnych wizyt państwowych z lat 1984 i 1986.

Kim Ir Sen. Analogicznie, w odniesieniu do stolicy KRLD w tekście stosuję prawidłową transkrypcję Pjongjang, natomiast w oryginalnych tytułach dokumentów archiwalnych widniejący tam zapis Phenian.

³ AMSZ, Departament II, 29/89, w. 2, Pilna notatka w sprawie wizyty Kim Ir Sena w krajach socjalistycznych w 1975 r., Warszawa, 18 I 1975 r.

⁴ W listopadzie 1978 r. podczas rautu w ambasadzie PRL jeden z oficjeli północnokoreańskich oświadczył polskiemu ambasadorowi Jerzemu Pękale, że jego kraj nadal liczy na wizytę Gierka oraz że „taka wizyta miałyby duże znaczenie dla KRLD, a także dla dalszego zacieśniania przyjaźni i rozwoju stosunków”. AMSZ, Departament II, 29/89, w. 2, Szyfrogram nr 2370/IV, Phenian, 18 XI 1978 r. Należy nadmienić, że Gierek – nie będąc jeszcze przywódcą PRL – odwiedził Koreę Północną. Był członkiem delegacji kierowanej przez ówczesnego przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, która przebywała w KRLD w dniach 15–19 października 1959 r. W trakcie pobytu Gierek uczestniczył m.in. w rozmowach z Kim Il Sungiem. AMSZ, Departament V, z. 12, w. 41, t. 994, Notatka informacyjna z pobytu w KRLD tow. Aleksandra Zawadzkiego i delegacji rządowej PRL, Phenian, 30 X 1959 r., k. 41–43.

⁵ Takim słowem na początku 1977 r. opisał podejście władz PRL do KRLD ówczesny ambasador w Pjongjangu Tadeusz Białkowski. AMSZ, Departament II, 28/79, w. 3, Ambasador Tadeusz Białkowski do ministra spraw zagranicznych PRL, 17 II 1977 r.

⁶ AIPN, 2602/1331, Sprawozdanie z wizyt w Mongolskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, Warszawa, 7 X 1977 r., k. 57, Wilson Center Digital Archive, obtained by Marek Hańderek, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/report-visits-mongolian-peoples-republic-and-democratic-peoples-republic-korea>, dostęp 3 III 2023 r.

Celem niniejszego artykułu jest opisanie przebiegu obu podróży Jaruzelskiego do Korei Północnej, a także ukazanie, jak wpłynęły one na jego stosunek do tego kraju i szerzej – na kształt polityki PRL w odniesieniu do KRLD w latach osiemdziesiątych. Autor chce podjąć także próbę opisanego nastawienia Kim Il Sunga i jego otoczenia do Jaruzelskiego oraz związanych z tym politycznych kalkulacji i nadziei Pjongjangu.

RELACJE PRL–KRLD DO SCHYŁKU LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH

Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z KRLD 16 października 1948 r. i była jednym z pierwszych państw, które zdecydowały się na taki krok. Wzajemne relacje, początkowo bardzo ograniczone, znacząco rozkwitły wraz z wybuchem wojny koreańskiej. Polska, podobnie jak inne państwa komunistyczne, okazała wówczas szerokie wsparcie Korei Północnej. W sferze propagandy było to powtarzanie na wiecach, w telewizji, radiu, prasie i broszurach nieprawdziwych twierdzeń o KRLD rzekomo napadniętej przez „imperialistów amerykańskich”, których porównywano do hitlerowców oraz oskarżano o użycie broni bakteriologicznej⁷. Równocześnie Polska wysyłała Korei Północnej pomoc materialną, przyjęła na wychowanie 1200 sierot⁸, a pod koniec wojny założyła i prowadziła szpital polowy Polskiego Czerwonego Krzyża⁹.

Swego rodzaju przedłużeniem tej pomocy był udział PRL w dwóch międzynarodowych komisjach, powstałych na mocy rozejmu zawartego w Panmunđom 27 lipca 1953 r. Pierwszą z nich była działająca od września 1953 do lutego 1954 r. Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych, nadzorująca tzw. akcję wyjaśniającą wobec 22 600 jeńców odmawiających powrotu do swoich krajów¹⁰; drugą – Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych (KNPN), funkcjonująca od sierpnia 1953 r. do dziś, przy czym na przestrzeni lat znacząco ograniczono jej prerogatywy, a tym samym wpływ na sytuację na Półwyspie Koreańskim. Według zapisów układu rozejmowego, miała ona prowadzić inspekcje w celu pilnowania, by Pjongjang i Seul nie zbroiły się ponad ustalone limity¹¹.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny koreańskiej Polska, wraz z innymi państwami komunistycznymi, zaangażowała się również w odbudowę KRLD. W tym okresie kontakty polityczne między oboma krajami były dość intensywne, na co wskazuje m.in. wizyta Kim Il Sunga w 1956 r., a także rewizyta premiera PRL Józefa Cyrankiewicza

⁷ Szczegółowy opis propagandy komunistycznej Polski w pierwszych miesiącach trwania wojny koreańskiej zob. A. Leszczyński, *Wojna koreańska w propagandzie polskiej od czerwca do grudnia 1950 roku*, „Przegląd Historyczny” 1995, t. 86, z. 1, s. 47–66.

⁸ Na ten temat zob. np. S. Szyk, *Północnokoreańskie dzieci i studenci w Polsce w latach 1951–1956. Zarys problematyki*, „Koło Historii” 2014, nr 14, s. 159–167.

⁹ O szpitalu zob. S. Szyk, „To the rescue of combating Korea!” *Polish Red Cross Hospital in North Korea, 1953–1956* [w:] *Eastern Europe and the Far East during the Cold War. International, Economic, Security and Humanitarian Aspects*, red. P. Gasztold, M. Hańderek, S. Szyk, Warszawa 2023 (w druku).

¹⁰ Na temat roli Polski w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych zob. M. Hańderek, *Final battle for the Korean War POWs – Poland, Czechoslovakia and the Neutral Nations Repatriation Commission* [w:] *Eastern Europe and the Far East...*

¹¹ Najlepszą dotychczas opublikowaną pracą na temat roli i znaczenia Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych jest: G. Jonsson, *Peace-keeping in the Korean Peninsula: The Role of Commissions*, Seul 2009.

w Pjongjangu w kwietniu następnego roku¹². Bardzo istotne było wówczas także zaangażowanie Polski w KNPN. Jednakże w połowie 1956 r. jej członkowie zostali zmuszeni do przebywania wyłącznie w przygranicznej, wąskiej strefie zdemilitaryzowanej, wskutek czego możliwości działania i znaczenie komisji stały się mocno ograniczone¹³.

Stosunki między obu krajami uległy ochłodzeniu po XXII Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego (KPZS), który miał miejsce w październiku 1961 r. Nikita Chruszczow powtórzył wówczas swoją krytykę „kultu jednostki” i zbrodni stalinowskich, przedstawioną po raz pierwszy w tzw. tajnym referacie na XX Zjeździe tej partii w lutym 1956 r. Tym razem jednak symbolicznie odcięto się od zbrodni stalinizmu, podejmując decyzję o usunięciu zwłok Józefa Stalina z Mauzoleum Lenina¹⁴.

Taki obrót wydarzeń był niebezpieczny z punktu widzenia polityki Kim Il Sunga, polegającej na skupianiu przez niego coraz większej władzy i jednoczesnym rozwijaniu kultu własnej osoby. Dlatego zaczął on realizować kroki mające odciąć społeczeństwo KRLD od wiedzy na temat niewygodnych dla niego wydarzeń i postanowień XXII Zjazdu. Jednym z zabiegów było rozluźnianie relacji z ZSRS i jego europejskimi satelitami, w tym PRL, oraz nieufne traktowanie obywateli tych państw, którzy przebywali wówczas w Korei Północnej. W kolejnych kilku latach władze w Pjongjangu podjęły działania mające doprowadzić do rozbicia mieszanych małżeństw Koreańczyków z Europejkami, zmusiły swoich studentów uczących się w Europie do powrotu do ojczyzny oraz znacząco zredukowały kontakty polityczne i kulturalne ze wspomnianą grupą państw. Jednocześnie zaczęły mocno promować ideologię *dżucze*, głosząc konieczność osiągnięcia przez Koreę Północną samodzielności i samowystarczalności w polityce, obronności i gospodarce. W pierwszych latach po XXII Zjeździe KPZS bazowanie na *dżucze* przejawiało się m.in. w przemilczaniu roli odegranej przez państwa bloku sowieckiego podczas wojny koreańskiej oraz powojennej odbudowy. Równoległe propaganda KRLD zaczęła oswajać społeczeństwo z pojęciem „rewizjonizmu”, z czasem wprost wskazując na ZSRS i jego satelitów jako na państwa, które „zdradziły” prawdziwy komunizm¹⁵.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych Korea Północna zaczęła dążyć do poprawy relacji z Moskwą i jej europejskimi sojusznikami. Chruszczow znajdował się wówczas już na marginesie życia politycznego ZSRS, a Kim Il Sung liczył na sowiecką pomoc wojskową i gospodarczą w dobie pograżenia się Chin w rewolucji kulturalnej i amerykańskiej interwencji zbrojnej w Wietnamie¹⁶.

¹² Przyczynę do relacji PRL–KRLD do początku lat sześćdziesiątych zob. S. Szyc, *The relations between Poland and North Korea in 1948–1961*, „Progress. Journal of Young Researchers” 2017, no. 2, s. 122–140.

¹³ G. Jonsson, *Peace-keeping...*, s. 82–92.

¹⁴ W. Taubman, *Chruszczow. Człowiek i epoka*, Wrocław 2012, s. 580–582.

¹⁵ B. Szalontai, *Kim Il Sung in the Khrushchev Era: Soviet-DPRK Relations and the Roots of North Korean Despotism, 1953–1964*, Stanford 2005, s. 180–184; M. Hańderek, *Hard Times – Poland and North Korea in the First Half of the 1960s* [w:] *Korean Peninsula – Traditions, Culture, Historical perspectives*, red. S. Karteva-Dancheva, So Young Kim, Sofia 2019, s. 117–121. Charakterystyka *dżucze* zob. np. M. Lerner, „*Mostly Propaganda in Nature*”: *Kim Il Sung, the Juche Ideology, and the Second Korean War*, North Korea International Documentation Project. Working Paper #3, October 2010, s. 10–17.

¹⁶ S. Radchenko, *The Soviet Union and the North Korean Seizure of the USS Pueblo: Evidence from Russian Archives*, Woodrow Wilson Center, Cold War International History Project, Working Paper #47, s. 9.

Starania te zostały zintensyfikowane na początku lat siedemdziesiątych. Jednym z ich najważniejszych przejawów były zaproszenia do odwiedzenia KRLD, wystosowywane do liderów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Potencjalne kontakty na najwyższym szczeblu miały symbolizować bardzo dobre i bliskie relacje.

Wydaje się, że te zabiegi były w pewnej mierze reakcją KRLD na działania Republiki Korei, która po ogłoszeniu amerykańskiej doktryny *Guam*, zbliżeniu USA z Chińską Republiką Ludową (ChRL) i normalizacji stosunków Japonii z Pekinem zrewidowała swoją politykę względem państw komunistycznych. W miejsce dotychczas obowiązującego jednoznacznego antykomunizmu, władze w Seulu zaczęły wprowadzać politykę polegającą na dążeniu do nawiązania z nimi współpracy, najpierw gospodarczej, a następnie także w innych dziedzinach. Obiektem zainteresowania Koreańczyków z Południa stały się zwłaszcza ChRL oraz Związek Sowiecki i jego europejscy satelici. Politykę tę, zainicjowaną przez prezydenta Park Chung Hee, w latach osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych kontynuowali jego dwaj następcy. Z czasem zaczęto ją określać jako *Nordpolitik*¹⁷.

W odpowiedzi na aktywność Korei Południowej, KRLD domagała się od swoich komunistycznych partnerów jednoznacznego ignorowania inicjatyw Seulu, wysuwanych wobec nich¹⁸. Wydaje się, że kolejnym elementem utrudniania działań Republiki Korei było właśnie zacieśnianie własnych relacji z najważniejszymi państwami komunistycznymi, a symbolem bliskich więzi miały być spotkania ich liderów z Kim Il Sungiem.

Pierwszym spośród przywódców środkowoeuropejskich, który pozytywnie odpowiedział na zaproszenie Kima i odwiedził KRLD w 1971 r., był Nicolae Ceaușescu z Rumunii¹⁹. Z kolei w 1973 r. do Korei Północnej udali się przywódca bułgarski Todor Żiwkow²⁰ oraz czechosłowacki Gustáv Husák²¹. W 1975 r. Kim Il Sung udał się z rewizytą do Rumunii i Bułgarii, rozszerzył też swoją podróż do Europy o Jugosławię, którą odwiedził po raz pierwszy w życiu. W tym samym roku przywódca północnokoreański pojechał także do Chin, Algierii i Mauretanii. Wspomniane podróże były jego pierwszymi oficjalnymi wyjazdami zagranicznymi od czternastu lat²², a jego wizyta w Europie Środkowo-Wschodniej – pierwszą na Starym Kontynencie od 1956 r., wyłączając wyjazdy do ZSRS.

We wrześniu 1977 r. do KRLD przyjechał prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito²³. Oba państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne dopiero w roku 1971, po tym, jak Kim

¹⁷ Więcej na temat *Nordpolitik*, zob. np. Cha Jung-Mi, *Analysis of the Implementation of South Korea's Nordpolitik in 1970s–1990s focusing on the Interaction between Environment and Foreign Policy Decision-Making*, „Korea Observer” 2020, vol. 51, no. 1, s. 71–97.

¹⁸ M. Hańderek, *Between Pyongyang and Seoul – a Rocky Road to Establishing Diplomatic Relations between Poland and the Republic of Korea*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020, nr 36, s. 488–490.

¹⁹ A. Tolnay, *Ceausescu's Journey to the East*, http://www.ceausescu.org/ceausescu_texts/TolnayPAPER.pdf, s. 4, dostęp 15 VII 2022 r.

²⁰ J. Baev, Soyung Kim, *Korea in the Bulgarian Archives*, Wilson Center, Cold War International History Project, 27 II 2017, <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/korea-the-bulgarian-archives>, dostęp 3 II 2023 r.

²¹ B.C. Koh, *North Korea: Old Goals and New Realities*, „Asian Survey” 1974, vol. 14, no. 1, s. 38.

²² AMSZ, Departament II, 56/78, w. 6, Wizyta Kim Ir Sena w Chinach, Rumunii, Algierii, Mauretanii, Bułgarii i Jugosławii (opracowanie tematyczne), 17 VI 1975 r.

²³ *Regarding President Tito's Official Visit to the DPRK*, September 04, 1977, Wilson Center Digital Archive, obtained and translated for NKIDP by E. Gheorghie, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/114857>, dostęp 6 V 2022 r.

Il Sung uznał, że Tito będzie najlepszym orędownikiem przyjęcia jego kraju do Ruchu Państw Niezaangażowanych, co miało pomóc w pogłębieniu politycznych oraz ideologicznych wpływów Korei Północnej w krajach Trzeciego Świata. Od tego momentu do końca lat siedemdziesiątych stosunki między Pjongjangiem i Belgradem były intensywne, a ich najlepszy przejaw to bezpośrednie spotkania liderów oraz częsta wymiana przez nich korespondencji²⁴.

W 1977 r. do KRLD udał się także przywódca Niemieckiej Republiki Demokratycznej Erich Honecker. W trakcie jego wizyty oba państwa podpisały konwencję konsularną oraz umowę zakładającą rozwój współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej²⁵.

Kierownictwo Korei Północnej wywierało także naciski na Edwarda Gierka, który – jak wspomniałem – został zaproszony do Pjongjangu w 1972 r. Pod koniec lat siedemdziesiątych przedstawiciele KRLD dawali wyraźnie do zrozumienia, że jeśli Gierek przyjedzie do ich kraju, to następnie Kim Il Sung będzie chciał udać się do Polski. Wprost wybrzmiało to w rozmowie, którą w lutym 1978 r. przeprowadził, po dwumiesięcznym pobycie w KRLD, ambasador tego kraju w Warszawie Pek Nam Sun z ministrem spraw zagranicznych PRL Emilem Wojtaszkiem. Nawiązując do wielokrotnie ponawianego już zaproszenia, ambasador podkreślił, że władze Korei Północnej oczekują przyjazdu Gierka w tym samym roku, po czym Kim Il Sung miałby udać się z rewizytą do Polski. Elementem nacisku na Warszawę było odwoływanie się przez koreańskiego dyplomata do spotkań Kima z innymi przywódcami europejskich państw komunistycznych. Ambasador poinformował, że jeszcze w 1978 r. spodziewana była wizyta w Korei Północnej przywódcy Węgier Jánosa Kádára²⁶. Ani Gierek, ani Kádár nie pojechali jednak do Pjongjangu, natomiast Kim Il Sung w 1984 r. na trasie swojej podróży uwzględnił i Polskę, i Węgry.

Jak widać, w latach siedemdziesiątych stosunki KRLD z PRL pozostawały mniej intensywne niż z większością państw Europy Środkowo-Wschodniej. W sprawozdaniu ze swojej wizyty w Korei Północnej z końca czerwca 1977 r. minister Wojtaszek wprost wskazał, że Polska w poprzednich latach utrzymywała z tym państwem rzadsze kontakty na szczeblu wyższych władz państwowych i partyjnych niż inne kraje komunistyczne²⁷. Symptomatyczne jest również to, że zaproszenie dla ministra spraw zagranicznych PRL Korea Północna wystosowała już w 1972 r. i w międzyczasie, w roku 1974, jej szef dyplomacji odwiedził Polskę. Upięknęło więc aż pięć lat od otrzymania zaproszenia do wyjazdu polskiego ministra²⁸. W związku z tym, że ówczesne kierownictwo PRL nie wykazywało większego zainteresowania zacieśnianiem relacji z KRLD, kontakty bilateralne

²⁴ M. Coles, *Neighbors in Non-Alignment: The Tito–Kim Correspondence, 1973–1979*, Wilson Center, History and Public Policy Program, 4 X 2021, <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/neighbors-non-alignment-tito-kim-correspondence-1973-1979>, dostęp 6 V 2022 r.

²⁵ *Report on the Official Friendship Visit to the DPRK by the Party and State Delegation of the GDR, led by Comrade Erich Honecker*, December 13, 1977, Wilson Center Digital Archive, SAPMO-BA, DY 30, J IV 2/2A/2123. Translated by G. Leonard, <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/112308>, dostęp 3 III 2023 r.

²⁶ AMSZ, Departament II, 5/84, w. 4, Pilna notatka z rozmowy z ambasadorem KRLD przeprowadzonej 13 lutego 1978 r., Warszawa, 14 II 1978 r.

²⁷ AMSZ, Departament II, 28/79, w. 3, Pilna notatka z oficjalnej wizyty w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w dniach 26–29 czerwca 1977, Warszawa, 5 VII 1977 r.

²⁸ AMSZ, Departament II, 28/79, w. 3, Pilna notatka z rozmowy z ambasadorem KRLD, Warszawa, 16 IV 1977 r.

koncentrowały się przede wszystkim na handlu, którego wartość nie była duża²⁹, oraz bardzo ograniczonej współpracy naukowej i kulturalnej³⁰.

Odwlekanie realizacji zaproszeń do Korei Północnej przez rządzących Polską pokazuje, że w latach siedemdziesiątych nie było przymusu jednakowo intensywnego zaangażowania wszystkich krajów bloku sowieckiego w relacje z Pjongjangiem. Większość tych krajów pozytywnie zareagowała na sygnały płynące z KRLD i ich przywódcy spotykali się z Kim Il Sungiem. Pomimo wiedzy na ten temat i nacisków dyplomatycznych, Gierek nie zdecydował się na podróż do Pjongjangu. W tym kontekście widać, że pozytywna odpowiedź Jaruzelskiego na oczekiwania władz Korei Północnej w sprawie zacieśnienia i intensyfikacji wzajemnych kontaktów w połowie lat osiemdziesiątych w niemałej mierze mogła zależeć od jego własnych zapatrywań i podejścia do tego kraju. Przyjęcie koreańskiego przywódcy w 1984 r. nie musiało się wiązać z automatyczną zgodą na odbycie rewizyty, czego dowodzi przykład Węgier. János Kádár pomimo zaproszenia nie pojechał do KRLD ani w latach siedemdziesiątych, ani osiemdziesiątych, natomiast w 1984 r. przyjął Kim Il Sunga w Budapeszcie³¹.

JARUZELSKI W KRLD W 1977 R.

Jednym z ważniejszych awansów w karierze gen. Jaruzelskiego było objęcie funkcji ministra obrony narodowej wiosną 1968 r. Stanowisko to, otrzymane jeszcze w okresie rządów Władysława Gomułki, zajmował także w ekipie Gierka, zachowując jednocześnie dużą niezależność dzięki kontaktom i poparciu w Moskwie³². Wydaje się, że przez wiele lat miał zbieżny z Gierkiem punkt widzenia na niewielkie znaczenie Korei Północnej dla interesów PRL. Dowodzić tego może fakt, że choć już w 1968 r. władze KRLD zaprosiły do siebie ministra obrony narodowej PRL³³, i co jakiś czas ponawiały zaproszenie³⁴, Jaruzelski pojechał do tego kraju dopiero we wrześniu 1977 r.

Przybył na czele delegacji ludowego Wojska Polskiego z Mongolii, do której został zaproszony przez jej ministra obrony narodowej. W Ułan Bator rozmawiał z najważniejszymi osobami w państwie, m.in. z jego przywódcą Jumdzaaajimem Cedenbalem. Choć wizyty

²⁹ W drugiej połowie lat siedemdziesiątych wartość wymiany handlowej Polski z KRLD stopniowo rosła i była większa niż we wcześniejszych dekadach. W rekordowym 1979 r. wartość eksportu PRL do tego kraju wyniosła 108,3 mln zł dewizowych, natomiast importu – 94,8 mln. Stanowiło to jednak zaledwie 0,2 proc. całości obrotów handlowych PRL (*Mały rocznik statystyczny 1980*, Warszawa 1980, s. 175–178).

³⁰ Na podstawie wcześniej podpisanych umów, w latach 1976 i 1977 planowano wymianę kilku pracowników naukowych, wyjeżdżających na dwa tygodnie do kraju partnerskiego, koncerty zespołów artystycznych, wymianę wystaw oraz ogólnikowo deklarowano popieranie rozwoju współpracy między mediami obu krajów. AMSZ, Departament II, 54/98, w. 9, Plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na lata 1976–1977, b.d.

³¹ Ha Yong-Chool, *North Korea's Relations with Eastern Europe* [w:] *North Korea in Transition*, red. Lee Chong-Sik, Yo Se-Hee, Berkley 1991, s. 122–123.

³² M. Cieślak, P. Kowal, *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015, s. 115, 138.

³³ AMSZ, Departament II, 28/79, w. 3, Pilna notatka z rozmowy z ambasadorem KRLD, Warszawa, 16 IV 1977 r.

³⁴ AMSZ, Departament II, 28/79, w. 3, Szyfrogram nr 2652, Phenian, 10 III 1972 r.

w obu państwach trwały po pięć dni, relację z Mongolii Jaruzelski zawarł na zaledwie pięciu stronach maszynopisu, podczas gdy pobytowi w KRLD poświęcił aż czternaście stron.

Minister przebywał w Korei Północnej od 26 do 30 września 1977 r. Odbył prawie dwugodzinną rozmowę z Kim Il Sungiem, a także długą rozmowę z ministrem obrony narodowej tego kraju, gen. O Jin U, który jednocześnie był członkiem Komitetu Politycznego Partii Pracy Korei (PPK) i szefem Sztabu Generalnego Koreańskiej Armii Ludowej (KAL). Ponadto odwiedził dwie uczelnie wojskowe i cztery jednostki KAL, a także kilka obiektów w stolicy KRLD oraz dwa zakłady przemysłowe w mieście Hamhung. Z okazji jego pobytu zorganizowano w Pjongjangu okolicznościowy wiec z udziałem 6 tys. mieszkańców oraz żołnierzy z miejscowego garnizonu³⁵.

Kim Il Sung zdominował dyskusję z Jaruzelskim i przemawiał dwa razy dłużej od niego. Stosunki z Polską ocenił jako bardzo dobre i dwukrotnie podkreślił, że w relacjach bilateralnych nie istnieją żadne rozbieżności ani na niwie partyjnej, ani rządowej. Wyraził również wdzięczność PRL za pomoc okazaną Korei Północnej podczas wojny koreańskiej oraz w procesie odbudowy. Zaakcentował także wolę zwiększenia wymiany handlowej. Ponadto nakreślił główne cele polityki wewnętrznej i zagranicznej swojego państwa, które w gruncie rzeczy koncentrowały się wokół dążenia do wygrania rywalizacji z Seulem o legitymizację na arenie międzynarodowej i doprowadzenia do zjednoczenia Korei. W tym kontekście Kim zapoznał Jaruzelskiego z dużą aktywnością KRLD w krajach Trzeciego Świata. Jednocześnie zaznaczył, że Pjongjang stara się je przyciągnąć do jednolitego „antyimperialistycznego” frontu krajów socjalistycznych. Wyraził również ubolewanie, że wewnątrz obozu socjalistycznego istniały podziały, co odnosiło się głównie do sporu na linii ZSRS–Chiny³⁶.

Jako interesujące i pogłębiające zrozumienie polityki Korei Północnej określił Jaruzelski swoje rozmowy przeprowadzone ze wspomnianym wyżej gen. O Jin U. Oprócz omówienia zagadnień z zakresu polityki zagranicznej, spośród których polskiego ministra szczególnie interesowały stosunki KRLD z Chinami oraz jej stosunek do sporu sowiecko–chińskiego, rozmówca Jaruzelskiego wiele uwagi poświęcił przygotowaniu jego kraju do ewentualnej wojny z sąsiadem z południa. Zapewniał, że miałyby ona charakter wyłącznie obronny, Pjongjang zaś dąży do pokojowego zjednoczenia obu państwa Półwyspu Koreańskiego.

Opisując modernizację armii jako jeden ze środków mających zapewnić bezpieczeństwo kraju, O Jin U wyraził wstępne zainteresowanie pozyskaniem z Polski helikopterów Mi-2, stacji radiolokacyjnych, niektórych typów okrętów, silników do samolotów MiG-17 oraz innego sprzętu. Jaruzelski w sprawozdaniu nie sprecyzował, o jakim wyposażeniu była jeszcze mowa, natomiast jego rozmówca zapowiedział przysłanie do Warszawy delegacji, która miała podjąć rozmowy na ten temat. Północnokoreański minister jasno dał do zrozumienia, że zainteresowanie sprzętem z Polski w dużej mierze wynika ze znaczącego wzrostu cen uzbrojenia i części dostarczanych przez ZSRS³⁷.

³⁵ AIPN, 2602/1331, Sprawozdanie z wizyt w Mongolskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, Warszawa, 7 X 1977 r., k. 43–44, 49, Wilson Center Digital Archive, obtained by Marek Hańderek, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/report-visits-mongolian-peoples-republic-and-democratic-peoples-republic-korea>, dostęp 3 III 2023 r.

³⁶ *Ibidem*, k. 44–48.

³⁷ *Ibidem*, k. 48–51.

W podsumowaniu swojego pobytu w KRLD Jaruzelski stwierdził, że w państwie tym widoczne są zjawiska negatywne i pozytywne, przy czym tych drugich dostrzegał zdecydowanie więcej. Krytykował jedynie ideologię *dżucze*, „monstrualny” kult przywódcy oraz pewne cechy społeczeństwa północnokoreańskiego, jak skrytość i skłonność do fanatyzmu. Choć raził go kult Kim Il Sunga, opisał go jako aktywnego przywódcę, podróżującego po kraju i osobiście doglądającego najróżniejszych spraw, co oceniał zdecydowanie pozytywnie.

Bardzo dobre wrażenie na Jaruzelskim zrobiło wykszolenie, prezencja i stan moralny żołnierzy KRLD. Ponadto zaimponowały mu kilkusetmetrowe tunele wykute w skałach, służące jako schrony, a także jako miejsca ukrycia jednostek wojskowych i ciężkiego uzbrojenia. Jaruzelski twierdził także, że w Korei Północnej panowały ład i porządek, a społeczeństwo charakteryzowało się pracowitością i dyscypliną. W jego ocenie było to efektem bardzo dobrze zorganizowanego systemu edukacyjno-wychowawczego, w którym dzieci od najmłodszych lat miały uczyć się pożądanych postaw i zachowań.

Jako pozytywne zjawisko minister obrony narodowej PRL opisywał także generalne kierunki północnokoreańskiej polityki zagranicznej, które uznał za zbieżne z obowiązującymi w bloku sowieckim. Uwypuklił przy tym ostry „antyimperializm”, ukierunkowany przede wszystkim przeciwko USA, co określił jako okoliczność sprzyjającą PRL³⁸.

Konkludując swoje sprawozdanie, Jaruzelski jednoznacznie rekomendował zacieśnienie współpracy z Pjongjangiem. Pisał: „Wydaje się, iż rozszerzanie kontaktów i współpracy z KRLD zwłaszcza w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, a także stosownie oświatowej, kulturalnej oraz młodzieżowej jest w tej sytuacji w pełni celowe”³⁹.

Jeśli przed wspomnianą podróżą Jaruzelski mógł mieć niechętny lub obojętny stosunek do Korei Północnej, to wyraźnie widać, że po wyjeździe i rozmowach m.in. z Kim Il Sungiem jego nastawienie uległo zmianie. Oprócz wspomnianych wyżej kilku negatywnych zjawisk, które odnotował, generalnie podobało mu się to, co zobaczył i usłyszał w tym kraju. Próżno szukać w jego sprawozdaniu refleksji nad tym, czy to, co mu pokazano, na pewno oddaje w pełni rzeczywistość. Zdarzało się jednak, że notable PRL wyrażali takie wątpliwości, czego przykładem mogą być uwagi ówczesnego wicemarszałka Sejmu Mieczysława Rakowskiego, który opisując w swoim dzienniku obserwacje z pobytu w KRLD na początku września 1986 r., zawarł wiele krytycznych i ironicznych spostrzeżeń na temat realiów panujących w Korei Północnej⁴⁰.

WIZYTA KIM IL SUNGA W 1984 R. I JEJ NASTĘPSTWA

Początek lat osiemdziesiątych odznaczał się ograniczonymi kontaktami między Warszawą i Pjongjangiem. Jednak w kryzysowym dla władz komunistycznej Polski momencie, jakim było wprowadzenie stanu wojennego, Korea Północna okazała zrozumienie

³⁸ *Ibidem*, k. 52–57.

³⁹ *Ibidem*, k. 57.

⁴⁰ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1984–1986*, Warszawa 2005, s. 417–424.

i zdobyła się na symboliczną pomoc. W rozmowie z 30 grudnia 1981 r. z ambasadorem PRL Leonem Tomaszewskim Kim Il Sung z jednej strony stwierdził, że skoro doszło w Polsce do masowych antysystemowych wystąpień, to znaczy, że PZPR źle prowadziła politykę wewnętrzną. Z drugiej jednak strony uznał, że gdy już takie okoliczności zaistniały, należało za wszelką cenę bronić socjalizmu i w tym kontekście wprowadzenie stanu wojennego uznał za słuszne. Następnego dnia ambasador dowiedział się od wiceministra spraw zagranicznych KRLD, że jej kierownictwo zdecydowało się w geście solidarności przekazać bezpłatnie PRL 3 tys. ton pszenicy⁴¹.

Kolejny sygnał poparcia dla Jaruzelskiego i jego polityki pojawił się pod koniec lutego 1982 r. Powracający z leczenia w Korei Północnej ambasador tego kraju przekazał wówczas pozdrowienia od Kim Il Sunga dla I sekretarza KC PZPR i Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON), a ponadto, podczas rozmów w polskim MSZ, zacytował pochlebną opinię Kim Il Sunga na temat przewodniczącego WRON: „Znam generała W. Jaruzelskiego z okresu, kiedy składał on wizytę w KRLD w charakterze ministra Obrony Narodowej PRL. Zrobił on na mnie duże wrażenie jako wspaniały, energiczny i zdyscyplinowany człowiek oraz prawdziwy rewolucjonista. Dlatego gen. W. Jaruzelski i prowadzona przez niego polityka zasługują na pełne poparcie”⁴².

Pozytywna ocena wprowadzenia stanu wojennego, symboliczna pomoc oraz pochwały dla Jaruzelskiego nie były jeszcze początkiem intensyfikacji współpracy, zwłaszcza że władze PRL były w kolejnych miesiącach skoncentrowane przede wszystkim na sytuacji wewnętrznej oraz na neutralizowaniu skutków potępienia stanu wojennego na Zachodzie. Spacyfikowanie opozycji oraz utrzymanie się przy władzy mogły natomiast wpływać na wzmocnienie pozytywnego odbioru I sekretarza KC PZPR przez Kim Il Sunga oraz na docenienie organów siłowych PRL. Wydaje się, że nieprzypadkowo latem 1983 r. Korea Północna zainicjowała kontakty z polskim aparatem bezpieczeństwa, licząc na wymianę doświadczeń i możliwość zakupu niektórych elementów wyposażenia Milicji Obywatelskiej⁴³.

Wyraźnym sygnałem do generalnej poprawy relacji i zacieśniania stosunków z państwami bloku sowieckiego, w tym z Polską, stała się druga, kilkutygodniowa podróż Kim Il Sunga do wielu państw europejskich, odbyta w maju i czerwcu 1984 r. Władze KRLD zdecydowały się wówczas na zbliżenie z ZSRS i jego europejskimi satelitami z kilku względów. Po pierwsze, z niepokojem obserwowały rozwój współpracy między Chinami i USA. W związku z tym Kim Il Sung zaczął otwarcie popierać podejmowane od pewnego czasu sowieckie zabiegi na rzecz poprawy relacji ZSRS–Chiny. Uważał, że naprawa stosunków między największymi państwami komunistycznymi może odciągnąć ChRL od dalszego zacieśniania współpracy z USA i Japonią⁴⁴. Ponadto chciał przy pomocy ZSRS oraz jego

⁴¹ AMSZ, Departament II, 43/86, w. 2, Szyfrogram nr 31/I, Phenian, 2 I 1982, Wilson Center Digital Archive, obtained by Marek Hańderek <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/208556>, dostęp 6 V 2022 r.

⁴² AMSZ, Departament II, 43/86, w. 5, Notatka informacyjna, Warszawa, 27 II 1982 r.

⁴³ AIPN, 1585/15328, Ocena współpracy między MSW PRL a Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego KRLD, Warszawa, 11 IX 1986 r., k. 1.

⁴⁴ S. Radchenko, *Unwanted Visionaries. The Soviet Failure in Asia at the end of the Cold War*, New York 2014, s. 203–204.

satelitów zmodernizować swoją armię oraz unowocześnić gospodarkę, która pozostawała znacznie słabsza od południowokoreańskiej⁴⁵.

W PRL Kim Il Sung wraz z delegacją przebywał od 27 do 29 maja 1984 r.⁴⁶ W trakcie rozmów na najwyższym szczeblu przedstawiciele obu państw omówili kluczowe cele i założenia swojej polityki. Strona północnokoreańska jasno dała do zrozumienia, że chciałaby zintensyfikować dwustronne kontakty, zwłaszcza gospodarcze. Zaproponowała większe zaangażowanie Polski w rozwój górnictwa w KRLD oraz budowę przez nią fabryki helikopterów Mi-2, która docelowo miałyby produkować 100 śmigłowców w ciągu roku. Ze swojej strony PRL liczyła na zwiększenie dostaw północnokoreańskich surowców: magnezytu, litu i cynku. Polacy zaznaczyli jednak, że konieczne jest terminowe wywiązywanie się przez KRLD z realizacji zawartych umów oraz dostarczanie surowców wysokiej jakości. Uwaga ta wynikała z wieloletnich problemów w tej materii. Kim Il Sung zaprosił także Jaruzelskiego do odwiedzenia swojego kraju⁴⁷.

Bardziej szczegółowe rozmowy, dotyczące ewentualnej intensyfikacji współpracy na polu górnictwa oraz budowy fabryki helikopterów, miały miejsce w lipcu 1984 r. w Korei Północnej w ramach dorocznego spotkania istniejącej od 1972 r. Komisji Konsultatywnej do Spraw Gospodarczych i Naukowo-Technicznych. I chociaż w żadnej z omawianych spraw nie podjęto wiążących decyzji, symptomatyczne było, że niespodziewanie ostatniego dnia polskich delegatów przyjął Kim Il Sung. W rozmowie poinformował, że docenia współpracę z Polską i fakt, że delegacja z PRL jako pierwsza odwiedziła KRLD po zakończeniu jego podróży do Europy. Przesłał również pozdrowienia dla gen. Jaruzelskiego, którego nazwał bratem i najbliższym przyjacielem⁴⁸.

W kolejnych miesiącach i latach przedstawiciele Korei Północnej w kontaktach z polskimi oficjalami jasno dawali do zrozumienia, że wizytę Kim Il Sunga w PRL traktują jako wydarzenie, które zapoczątkowało nowy etap przyjaźni i współpracy z Polską. W celu podkreślenia tego stanowiska ambasada KRLD w Warszawie 30 maja 1985 r. zorganizowała przyjęcie z okazji pierwszej rocznicy wspomnianej wizyty⁴⁹.

Abstrahując od charakterystycznego dla Korei Północnej przesadnego celebrowania najróżniejszych wydarzeń związanych z aktywnością Kim Il Sunga, stwierdzić należy, że po jego wizycie stosunki bilateralne zostały znacząco zintensyfikowane. Tylko w pierwszej połowie 1985 r. wśród wielu przejawów współpracy można wskazać m.in. wymianę wizyt delegacji ministerstw spraw wewnętrznych obu państw, wizyty w KRLD delegacji Biura Ochrony Rządu oraz Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, a także

⁴⁵ *Ibidem*, s. 202; M. Hańderek, *Poland and North Korea in the 1980s – from Partnership to Stagnancy* [w:] *Korean Society Today*, red. A. Fedotoff, So Young Kim, Sofia 2018, s. 28–29.

⁴⁶ Szczegółowe informacje na temat jego pobytu w Polsce zob. S. Szyk, „Wieczna braterska przyjaźń”. Oficjalna wizyta Kim Il Sunga w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w maju 1984 roku, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2013, nr 2, s. 115–120.

⁴⁷ M. Hańderek, *Poland and North Korea...*, s. 29.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 30.

⁴⁹ AMSZ, Departament II, 25/88, w. 6, Notatka z rozmowy z ambasadorem O Man Sokiem na cocktailu w dniu 24 maja 1985 roku wydanym z okazji 30. rocznicy utworzenia Ligi Koreańczyków „Czhonrion” w Japonii, Warszawa, 25 V 1985 r.

osiemnastu polskich specjalistów w dziedzinie górnictwa. Podpisano również umowy o współpracy między akademiami nauk obu państw na lata 1986–1990⁵⁰. W kolejnych miesiącach współpraca i kontakty na wielu polach były kontynuowane i pogłębiane.

PRZYGOTOWANIA DO DRUGIEJ WIZYTY JARUZELSKIEGO

Władzom Korei Północnej bardzo zależało na rewizycie polskiego przywódcy. Dzięki niej, po wieloletnich staraniach, KRLD miał odwiedzić I sekretarz KC PZPR. Zdaniem strony koreańskiej, projektowana rewizyta powinna zostać ukoronowana ważnym akcentem w postaci podpisania układu o przyjaźni i współpracy, który formalnie wyniósłby relacje bilateralne na najwyższy możliwy poziom. Pod koniec kwietnia 1985 r., w drodze ze Związku Sowieckiego, z tygodniową wizytą do Polski przybył członek Biura Politycznego PPK, wicepremier i minister spraw zagranicznych KRLD Kim Jong Nam. Ponowił on zaproszenie dla Jaruzelskiego, a także przekazał zaproszenia do odwiedzenia Korei Północnej przez przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego i ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego. Ponadto poinformował, że strona północnokoreańska przygotowała projekt układu o przyjaźni i współpracy oraz podkreślił, że władzom jego państwa zależy na rozpoczęciu rozmów na temat jego ostatecznego kształtu⁵¹.

Chociaż Jaruzelski był zdecydowanie bardziej niż Gierek otwarty na inicjatywy KRLD dotyczące zacieśniania relacji z tym państwem i zapewnił Kim Jong Nama, że przyjedzie do Pjongjangu w drugiej połowie 1986 r., przedstawiciele Korei Północnej jeszcze po kwietniu 1985 r. dopytywali, czy do rewizyty na pewno dojdzie. Uzyskanie potwierdzenia przyjazdu polskiego przywódcy było jednym z głównych powodów wizyty w PRL wiceministra spraw zagranicznych KRLD Kim Hion Riula pod koniec września 1985 r. Drugim powodem było doprowadzenie do rozpoczęcia przez władze PRL rozmów na temat zaproponowanego brzmienia wspomnianego układu o przyjaźni i współpracy⁵². Zanim wynegocjowano ostateczny kształt dokumentu i zatytułowano go Deklaracją o przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, w polskim MSZ przeanalizowano podobne układy, zawarte wcześniej przez Koreę Północną z ZSRS, Chinami, Rumunią, Bułgarią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Libią, Etiopią i Kubą⁵³.

Gdy ostatecznie zdecydowano, że Jaruzelski odwiedzi Pjongjang we wrześniu 1986 r. i przygotowania do wizyty były już zaawansowane, w połowie czerwca tego roku Koreańczycy za pośrednictwem ambasadora w Warszawie wystąpili z propozycją podpisania podczas pobytu I sekretarza KC PZPR długoterminowej umowy o współpracy gospodarczej

⁵⁰ AMSZ, Departament II, 25/88, w. 6, Stosunki PRL–KRLD 1985, Warszawa, 12 VII 1985 r.

⁵¹ AMSZ, Departament II, 25/88, w. 6, Pilna notatka o wizycie członka Biura Politycznego KC PPK, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych KRLD, Kim Jong Nama w Polsce, 23–29 kwietnia 1985 r., Warszawa, kwiecień 1985 r.

⁵² AMSZ, Departament II, 25/88, w. 6, Notatka informacyjna z rozmowy z wiceministrem SZ KRLD, Kim Hion Riulem, przebywającym w Warszawie z okazji otwarcia nowej siedziby Ambasady KRLD, Warszawa, 28 IX 1985 r.

⁵³ M. Hańderek, *Poland and North Korea...*, s. 31.

i naukowej. Miałyby ona obowiązywać aż do 2000 r. Polscy decydenci doszli jednak do wniosku, że – ze względu na powtarzające się problemy z terminowym wywiązywaniem się przez stronę koreańską z zawartych kontraktów handlowych – lepsze będzie bazowanie na krótszych umowach⁵⁴.

Ostateczne ustalenia dotyczące szczegółów omawianej wizyty zostały poczynione w trakcie pobytu w Korei Północnej wiceministra spraw zagranicznych Jana Majewskiego na przełomie sierpnia i września 1986 r. Jego zadaniem było doprecyzowanie programu pobytu Jaruzelskiego, zatwierdzenie ostatecznego brzmienia Deklaracji o przyjaźni i współpracy oraz przygotowanie treści komunikatu prasowego, który miał zostać opublikowany przez obie strony przy okazji wizyty I sekretarza KC PZPR⁵⁵.

JARUZELSKI W KRLD W 1986 R.

Pobyt gen. Jaruzelskiego w Korei Północnej trwał od 24 do 28 września 1986 r. i był elementem dłuższej podróży do Azji Wschodniej. Przed przybyciem do KRLD Jaruzelski odwiedził Mongolię, a z Pjongjangu udał się do Chin. W sumie polska delegacja, wliczając załogę samolotu, ochronę, kilkunastu dziennikarzy i osoby towarzyszące, jak np. córka Jaruzelskiego, Monika⁵⁶, liczyła prawie 100 osób. Obok I sekretarza najwyższymi w hierarchii władz PRL delegatami byli: członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Czyrek, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak i wicepremier Zbigniew Szałajda. Tłumaczką delegacji w zakresie języka koreańskiego była założycielka polskiej koreanistyki, Halina Ogarek-Czój⁵⁷.

W ramach delegacji stosunkowo liczna była reprezentacja MSW, zaproszona przez północnokoreańskiego ministra bezpieczeństwa publicznego Peak Hak Rima. Oprócz gen. Kiszczaka, w jej skład wchodził: szef Służby Bezpieczeństwa gen. Władysław Ciastoń, komendant główny Milicji Obywatelskiej gen. Józef Beim, dyrektor Departamentu II MSW (kontrwywiad cywilny PRL) płk Janusz Sereda, dyrektor Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk Czesław Żmuda oraz oficer ochrony⁵⁸. Program ich wizyty był częściowo odmienny od programu reszty delegacji, a pobyt przedstawicieli MSW stanowił

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ AMSZ, Departament II, 22/89, w. 6, Instrukcja dla tow. wiceministra J. Majewskiego do konsultacji politycznych z wiceministrem SZ CHRL, Qian Qichenem w Pekinie (23–29.08.1986 r.) i do rozmów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych KRLD w Phenianie (29.08 – 2.09.1986 r.), Warszawa, 13 VIII 1986 r.

⁵⁶ Monika Jaruzelska wiele lat po podróży krótko przywołała swoje wspomnienia z Korei Północnej (M. Jaruzelska, *Towarzyszka Panienka*, Warszawa 2013, s. 167–170).

⁵⁷ AMSZ, Departament II, 22/89, w. 6, Program pobytu delegacji partyjno-państwowej PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL tow. Wojciecha Jaruzelskiego w KRLD 24–28 września 1986 r.

⁵⁸ AIPN, 1585/1969, Protokół z pobytu delegacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, Warszawa, 10 X 1986 r., k. 7–13, Wilson Center Digital Archive, obtained by Marek Hańderek, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/minutes-visit-delegation-ministry-internal-affairs-peoples-republic-poland-prl-democratic>, dostęp 3 III 2023 r.

kolejny element zacieśniania współpracy aparatów bezpieczeństwa obu państw, zainicjowanego kilka lat wcześniej przez stronę północnokoreańską⁵⁹.

Pierwszy dzień pobytu Jaruzelskiego – środa, 24 września 1986 r. – ograniczył się głównie do powitań, przeprowadzonych w charakterystyczny dla KRLD podniosły sposób. Specjalny samolot Polskich Linii Lotniczych „LOT” z delegacją wylądował w Pjongjangu o godzinie 17.00. Na lotnisku, już przy stopniach samolotu, polskiego przywódcę osobiście przywitał Kim Il Sung. Po odegraniu hymnów państwowych, 21 salwach artyleryjskich oraz zapoznaniu się z oficjelnymi północnokoreańskimi delegacjami udali się do przygotowanych samochodów. Na trasie przejazdu do rezydencji przeznaczonej dla Jaruzelskiego samochód, którym I sekretarz KC PZPR podróżował z Kim Il Sungiem, zatrzymywał się trzy razy, by przywódcę PRL mogły powitać kolejno: dzieci, „ludzie pracy” stolicy oraz jej burmistrz, który wręczył gościowi „rzeźbę bojownika antyimperialistycznego”. W rezydencji delegacja zjedli kolację i nie odbywali już żadnych spotkań z Koreańczykami⁶⁰.

Drugiego dnia w Pałacu Prezydenckim odbyły się trzygodzinne rozmowy plenarne, z udziałem Jaruzelskiego, Kim Il Sunga, oficjeli północnokoreańskich oraz wybranych członków polskiej delegacji. Po obiedzie przywódca PRL wraz z częścią delegatów poświęcił blisko dwie godziny na złożenie wieńców, kolejno na Cmentarzu Rewolucjonistów, pod pomnikiem Wyzwolenia (z udziałem przedstawicieli ambasady ZSRS) i pod pomnikiem Przyjaźni (w czym uczestniczyli również pracownicy ambasady Chin). Następnym punktem drugiego dnia wizyty był udział w trwającym ponad godzinę pokazie gimnastycznym na stadionie w Pjongjangu. Uwieńczeniem dnia był uroczysty obiad w Pałacu Prezydenckim, wydany przez Kim Il Sunga na cześć Jaruzelskiego⁶¹.

Kolejnego dnia rano I sekretarz KC PZPR odbył rozmowę z Kim Il Sungiem. Przysłuchiwał jej się dyrektor Departamentu II MSZ Ryszard Fijałkowski, a tłumaczyła Halina Ogarek-Czój. Równoległe z rozmową Jaruzelski–Kim pozostali wysocy rangą członkowie delegacji PRL odbywali spotkania z odpowiednimi przedstawicielami władz KRLD. Następnie, przez dalszą część popołudnia Jaruzelski zwiedzał – obowiązkowe z punktu widzenia reżimu północnokoreańskiego – obiekty w Pjongjangu: pomnik Idei *Dżucze*, miejsce narodzin Kim Il Sunga oraz Pałac Ludowy Nauki. Ostatnim punktem programu w trzecim dniu wizyty było wysłuchanie koncertu w Teatrze Artystycznym Mansuda⁶².

Przedpołudnie następnego dnia zostało przeznaczone na zwiedzanie miejsc znajdujących się poza stolicą. Najpierw polski przywódca z delegacją udali się do zlokalizowanej na przedmieściach miasta Nampo wzorcowej spółdzielni rolniczej, która – według

⁵⁹ Więcej na temat współpracy aparatów bezpieczeństwa PRL i KRLD w latach osiemdziesiątych zob. P. Gasztold, *Korean Peninsula in the Documents of the Polish Communist Security Services [w:] Korea and Eastern Europe. Exploring the Past*, red. A. Fedotoff, So Young Kim, Sofia 2017, s. 151–154; M. Hańderek, *Cooperation between the North Korean and Polish Security Apparatuses in the 1980s*, Wilson Center, North Korea International Documentation Project, 17 I 2023 r. <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/cooperation-between-north-korean-and-polish-security-apparatuses-1980s>, dostęp 3 III 2023 r.

⁶⁰ AMSZ, Departament II, 22/89, w.6, Program organizacyjny partyjno-państwowej wizyty przyjaźni w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej I sekretarza KC PZPR przewodniczącego Rady Państwa PRL generała armii towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego 24–28 września 1986 r.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

twierdzeń gospodarzy – miała zostać ponad sto razy odwiedzona przez Kim Il Sunga. Produkowano w niej głównie ryż, soję i kukurydzę. W Nampo Jaruzelski został przywitany przez władze miasta i prowincji, a na trasie jego przejazdu zebrano duży tłum wiwatujących mieszkańców. Ostatnim zwiedzanym obiektem była zaporą wodna w pobliżu tego miasta, oddana kilka miesięcy wcześniej do użytku. Po południu odbył się w Pjongjangu wiec przyjaźni, na którym Jaruzelski przemawiał do zgromadzonego tłumu⁶³.

W przemówieniu I sekretarz KC PZPR podkreślał więzi łączące odległe geograficznie PRL i KRLD oraz wskazywał na rzekome podobieństwa historyczne, którymi miały być zwłaszcza długotrwałe walki o wolność i niepodległość. Zaakcentował, że po wizycie Kim Il Sunga w Polsce w maju 1984 r. otwarty został w stosunkach bilateralnych „jakościowo nowy etap”, przejawiający się w rozwoju współpracy na wielu płaszczyznach. Ponadto podkreślił, że kierownictwo PRL zachowuje w pamięci zrozumienie i poparcie władz Korei Północnej dla jego postępowania przy wprowadzaniu stanu wojennego (choć wprost nie użył tego terminu, mówiąc o pokrzyżowaniu planów „kół antysocjalistycznych”)⁶⁴.

W dalszej części przemówienia Jaruzelski chwalił domniemane osiągnięcia KRLD na wielu płaszczyznach, uzyskane pod kierownictwem Kim Il Sunga. Wyraził to następującymi słowami: „Społeczeństwo wasze, znane z bohaterstwa w walce, służy się dziś bohaterstwem pracy. Pod przywództwem Partii Pracy Korei i osobiście sekretarza generalnego jej Komitetu Centralnego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, wypróbowanego przyjaciela Polski towarzysza Kim Ir Sena osiągnęliście w minionych dziesięcioleciach wielkie sukcesy. [...] Budzi też uznanie dorobek koreańskiej oświaty, nauki i kultury, liczne szkoły i placówki naukowe, teatry i muzea, szpitale i sanatoria. Wielomilionowa rzesza przemitych dzieci i dorodnej młodzieży jest otoczona prawdziwie ojcowską troską. Młode pokolenie KRLD ma znakomite warunki rozwoju”⁶⁵.

Ostatniego dnia pobytu nastąpiło podpisanie wcześniej przygotowanych dokumentów. Najpierw Umowę między PRL a KRLD o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych sygnował wiceminister spraw zagranicznych Jan Majewski. Następnie w Pałacu Prezydenckim Jaruzelski i Kim podpisali wyczekiwaną przez Koreańczyków Deklarację o przyjaźni i współpracy. Tym samym formalnie Polska dołączyła do wąskiego grona najważniejszych partnerów zagranicznych Korei Północnej. Po zakończeniu tej ceremonii delegacja PRL i północnokoreańscy notable z Kim Il Sungiem na czele udali się na lotnisko, gdzie nastąpiło uroczyste pożegnanie. O godzinie 11.45 Polacy odlecieli do Chin⁶⁶ w celu przeprowadzenia przez Jaruzelskiego roboczych spotkań z przywódcami tego kraju⁶⁷.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Wystąpienie na wiecu przyjaźni w Phenianie 27 września 1986 r.* [w:] W. Jaruzelski, *Przemówienia 1986*, Warszawa 1987, s. 286–289.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 287.

⁶⁶ AMSZ, Departament II, 22/89, w. 6, Program organizacyjny partyjno-państwowej wizyty przyjaźni w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej I sekretarza KC PZPR przewodniczącego Rady Państwa PRL generała armii towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego 24–28 września 1986 r.

⁶⁷ Więcej na temat tej wizyty zob. P. Benken, *Wojciech Jaruzelski „otwiera” Chiny. Wizyta I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Państwie Środka w 1986 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 33, s. 103–132.

Podczas omawianej wizyty odbyła się także X Sesja Komisji Konsultatywnej do Spraw Gospodarczych i Naukowo-Technicznych, która miała doprecyzować najważniejsze pola intensyfikacji współpracy gospodarczej. W trakcie rozmów zapadło wiele decyzji, spośród których za najważniejsze należy uznać: gotowość Polski do pomocy w zagospodarowaniu zagłębia węglowego w Andżu, chęć włączenia się w budowę fabryki śmigłowców Mi-2, uruchomienie w Pjongjangu pilotażowej elektronicznej centrali telefonicznej E-10 oraz dostarczenie nadajników radiofonicznych UKF. Postanowiono również, że należy zbadać możliwość współpracy w przemyśle: chemicznym, okrętowym, elektronicznym, lekkim, produkcji wagonów kolejowych i sprzętu ratownictwa górniczego oraz mechanizacji ścian w kopalniach⁶⁸.

NASTĘPSTWA DRUGIEJ PODRÓŻY JARUZELSKIEGO DO KRLD

Opisana wizyta nie była przełomem w relacjach Polski z Koreą Północną. Taki charakter miał raczej pobyt Kim Il Sunga w Warszawie w maju 1984 r. Przyjazd Jaruzelskiego do KRLD był natomiast jasnym sygnałem dla władz północnokoreańskich oraz aparatu państwowego PRL, że kurs na zbliżenie między obu krajami będzie kontynuowany. I rzeczywiście, w ciągu kolejnych kilkunastu miesięcy wzajemne kontakty były tak intensywne, jak nigdy wcześniej i nigdy później.

Na początku 1988 r. ambasador Polski w Pjongjangu Mieczysław Dedo przesłał do Warszawy notatkę, sporządzoną wspólnie z pracownikiem Biura Rady Handlowego, zawierającą opis realizacji ustaleń poczynionych na kanwie spotkań przywódców obu państw, a szczególnie wizyty Jaruzelskiego w KRLD. W dokumencie wskazano, że ta wizyta wpłynęła na powstanie bardzo dobrego klimatu politycznego w relacjach bilateralnych, pozwalającego pogłębiać różne formy współpracy. Jednak, pomimo wyraźnej otwartości Polski na bliską kooperację, nie wszystkie zamysły zostały wprowadzone w życie⁶⁹.

Chociaż Korei Północnej najbardziej zależało na realizacji różnych projektów gospodarczych i intensyfikacji handlu, plany w tym zakresie zostały zrealizowane tylko w małej części. Co prawda PRL jako partner handlowy KRLD awansowała na trzecie miejsce wśród państw komunistycznych (po ZSRR i Chinach), a KRLD stała się dla PRL drugim po Chinach partnerem handlowym wśród komunistycznych państw Azji, ale to właśnie współpraca gospodarcza okazała się najsłabszym elementem postępującego zbliżenia.

Mimo deklaracji i podpisywanych umów, strona koreańska nadal nie potrafiła realizować na czas zakontraktowanych dostaw surowców ani sfinansować projektów gospodarczych, w których mieli partycypować polscy specjaliści. Niejednokrotnie okazywało się, że KRLD najchętniej pozyskiwałaby różne urządzenia i technologie półdarmo lub w formie darowizn. W tej sytuacji nie doszło do realizacji sztandarowych projektów,

⁶⁸ AMSZ, Departament II, 24/92, w. 8, Ocena realizacji ustaleń z wizyt na najwyższym szczeblu, Phenian, 22 I 1988 r.

⁶⁹ *Ibidem*.

omawianych przez specjalistów podczas wizyty Jaruzelskiego, takich jak budowa fabryki śmigłowców Mi-2 czy zagospodarowanie zagłębia węglowego w Andżu⁷⁰.

Natomiast znacznie lepiej przedstawiała się współpraca na innych polach oraz wymiana delegacji. W latach 1986–1987 kontakty interpersonalne nabrały niespotykanej wcześniej dynamiki i intensywności. Podczas gdy w poprzedniej dekadzie i na początku lat osiemdziesiątych PRL wysyłała rocznie do Korei Północnej od kilku do kilkunastu delegacji o różnym charakterze⁷¹, w latach 1986–1987 pojechało ich około 280. Należał do nich pobyt w KRLD w dniach 16–19 listopada 1987 r. polskiego ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego. Został on przyjęty przez Kim Il Sunga i wspólnie z ministrem spraw zagranicznych Korei Północnej Kim Jong Namem podpisał umowę o współpracy między resortami spraw zagranicznych obu państw na lata 1987–1991.

Ponadto w omawianym okresie KRLD odwiedzili m.in. szef Sztabu Generalnego WP i wiceminister obrony narodowej gen. Józef Użycki, wicemarszałek Sejmu Mieczysław Rakowski oraz członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz. Kilku oficjeli z rodzinami, m.in. członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Czyrek, Jan Głowczyk i Marian Woźniak, przebywało na urlopach w Korei Północnej w ramach wymiany ustanowionej na tym polu. Do KRLD udały się także osoby spoza kręgów decyzyjnych PRL: harcerze, licząca 120 osób brygada komunistycznej młodzieży i szesnaście wycieczek zorganizowanych przez Biuro Podróży „Orbis”.

Z drugiej strony do Polski przybyli m.in. członek Biura Politycznego PPK i wiceprezydent KRLD Ri Jong-ok, członek Biura Politycznego PPK i szef Sztabu Generalnego KAL gen. O Kuk-ryol, a także minister ochrony państwa gen. Jin Soo-lee. Oprócz nich przyjechały również m.in. dwie brygady młodzieży liczące po 120 osób oraz przedstawiciele północnokoreańskiej prasy⁷².

W lipcu 1987 r. jeden z dziennikarzy z KRLD przeprowadził wywiad z Jaruzelskim. Zgodnie z ustaleniami obu państw, wywiad został opublikowany wyłącznie w prasie północnokoreańskiej⁷³. Oprócz omówienia celów PRL na arenie międzynarodowej oraz zapewnienia o poparciu dla wizji Pjongjangu dotyczącej zjednoczenia obu państw Półwyspu Koreańskiego, przywódca PRL w ciepłych słowach wspominał swoją wizytę w Korei Północnej z września 1986 r. Mówił o niej: „Zachowuję trwale w sercu i w pamięci moją ubiegłoroczną oficjalną wizytę w Waszym pięknym kraju, atmosferę niezwyklej gościnności i przyjaźni, jaka nam towarzyszyła, a zwłaszcza spotkania i rozmowy z sekretarzem generalnym [...] Kim Ir Senem”⁷⁴.

Wydaje się, że słowa te z jednej strony były wyjściem naprzeciw oczekiwaniom elit północnokoreańskich, a z drugiej mogły dość wiernie oddawać rzeczywisty stosunek

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ M. Hańderek, *Poland and North Korea...*, s. 32; AMSZ, Departament II, 5/84, w. 4, Plan pracy Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Phenianie na rok 1978, b d.

⁷² M. Hańderek, *Poland and North Korea...*, s. 32; AMSZ, Departament II, 24/92, w. 8, Ocena realizacji ustaleń z wizyt na najwyższym szczeblu, Phenian, 22 I 1988 r.

⁷³ AMSZ, Departament II, 27/90, w. 4, Jerzy Wołowski, wicedyrektor Samodzielnego Zespołu Studiów przy Przewodniczącym Rady Państwa do dyrektora Departamentu II MSZ Ryszarda Fijałkowskiego, Warszawa, 2 X 1987 r.

⁷⁴ AMSZ, Departament II, 27/90, w. 4, Wywiad I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego dla gazety KRLD „Mindzu Czoson”, lipiec 1987 r.

I sekretarza KC PZPR do KRLD. Pamiętając, w jak afirmatywny sposób opisywał atmosferę swojej podróży do tego kraju z września 1977 r., można założyć, że był szczerze zadowolony z przebiegu wizyty w roku 1986 i sposobu, w jaki była celebrowana. Wydaje się więc, że jednym z jej efektów było umocnienie pozytywnego nastawienia Jaruzelskiego do Korei Północnej i Kim Il Sunga.

PROBLEM KOREI POŁUDNIOWEJ

Na atmosferę intensywnych kontaktów między PRL i KRLD, rozwijanych po podróży Jaruzelskiego z 1986 r., dość szybko zaczęły negatywnie rzutować problemy związane z aktywnością międzynarodową Republiki Korei. Oprócz wspomnianej powyżej południowokoreańskiej *Nordpolitik*, ukierunkowanej na nawiązanie stosunków gospodarczych i politycznych z europejskimi państwami komunistycznymi oraz Chinami, wyzwaniem dla KRLD była kwestia udziału tych państw w XXIV Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Seulu, organizowanych w 1988 r. Już na kilka lat przed olimpiadą Polska, wraz z innymi państwami bloku sowieckiego, była obiektem intensywnych zabiegów dyplomacji północnokoreańskiej, namawiającej do bojkotu igrzysk, gdyby zostały one zorganizowane tylko w stolicy Korei Południowej⁷⁵, a także do nieutrzymywania jakichkolwiek kontaktów z tym krajem.

Gdy okazało się, że mimo nacisków ZSRS i jego europejscy satelici, w tym Polska, wezmą udział w olimpiadzie, główną troską Pjongjangu pozostało zablokowanie coraz większego zbliżenia między Koreą Południową i tymi państwami. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych państwa te prowadziły dialog z Seulem, który obiecywał im korzystne kredyty oraz inwestycje gospodarcze pod warunkiem nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych⁷⁶. W rezultacie Węgry, jako pierwsze, już 1 lutego 1989 r., nawiązały stosunki dyplomatyczne z Republiką Korei.

Interesująca jest opinia Jaruzelskiego na temat planów nawiązania stosunków dyplomatycznych przez Budapeszt i Seul oraz potencjalnych korzyści gospodarczych, które ten krok mógłby przynieść Węgrom, wyrażona na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR w październiku 1988 r. Polski przywódca nie dowierzał, że Republika Korei zdoła udzielić obiecywanych, wysokich kredytów, oraz twierdził, że USA nie pozwolą jej na taki krok. Ponadto wskazał, że Węgry popełniły błąd, nie konsultując swojej polityki wobec Seulu z KRLD, co wskazuje na dużą wrażliwość generała na stanowisko Pjongjangu⁷⁷.

Troska o interesy Korei Północnej i dbałość, by nie zepsuć relacji z nią, były widoczne przez kolejny rok w działaniach Jaruzelskiego w stosunku do tego państwa. Jednocześnie przedstawiciele KRLD liczyli na to, że zatrzyma on proces zbliżenia PRL z Koreą Południową i mieli pewne podstawy, by w nim pokładać swoje nadzieje. Jako pacyfikator

⁷⁵ Szczegółowe omówienie nieudanych negocjacji na temat ewentualnej współorganizacji igrzysk 1988 r. w Seulu i Pjongjangu zob. S. Radchenko, *Sport and Politics on the Korean Peninsula: North Korea and the 1988 Seoul Olympics*, Woodrow Wilson Center, North Korea International Documentation Project, E-DOSSIER 3, 3 XII 2011 r.

⁷⁶ M. Hańderek, *Between Pyongyang...*, s. 497–499.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 502.

solidarnościowej „kontrewolucji”, następnie partner rozmów na szczycie z Kim Il Sungiem i wreszcie ten, który jako pierwszy (i ostatecznie jedyny) I sekretarz KC PZPR odwiedził KRLD, podpisując przy okazji Deklarację o przyjaźni i współpracy cementującą współpracę bilateralną, mógł się w Pjongjangu jawić jako gwarant północnokoreańskich interesów w Polsce.

Co więcej, władze KRLD czyniły gesty, które miały go umocnić w przychylnym nastawieniu do nich i zdystansowaniu wobec Korei Południowej. Zaledwie kilka dni przed tym, jak polski przywódca w przytoczonej powyżej wypowiedzi z 1988 r. wyraził sceptycyzm wobec prawdziwości oferty gospodarczej Seulu dla Węgier, władze w Pjongjangu zdecydowały o przyznaniu mu najwyższego odznaczenia państwowego⁷⁸.

Przebieg wydarzeń pokazał jednak, że Jaruzelski mylił się co do istoty południowokoreańskiej propozycji dla Budapesztu, który faktycznie uzyskał obiecane kredyty. Polska kontynuowała więc negocjacje na temat potencjalnych korzyści z ewentualnego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Republiką Korei. Pjongjang obserwował ten proces z coraz większymi obawami i nieustannie kanałami dyplomatycznymi apelował o zaprzestanie tego typu kontaktów. Niezmiennie I sekretarz pozostawał jednym z głównych obiektów zainteresowania oficjeli KRLD, którzy liczyli, że zastępuje on proces zbliżenia z Koreą Południową. W początkach 1989 r. północnokoreańscy dyplomaci i politycy przy różnych okazjach zapraszali Jaruzelskiego do odwiedzenia ich kraju w związku z informacjami o planowanej (i niezrealizowanej) przez niego podróży do Chin w tym samym roku⁷⁹. Najwyraźniej politycy KRLD zakładali, że kolejna bezpośrednia rozmowa polskiego przywódcy z Kim Il Sungiem mogłaby przynieść pożądane przez nich efekty.

Jednak z upływem czasu Jaruzelski był coraz mocniej skoncentrowany na sprawach wewnętrznych w związku z rozmowami Okrągłego Stołu, wyborami 4 czerwca 1989 r. i zaskakującą dla kierownictwa PZPR sromotną porażką, poniesioną w nich przez komunistów. Tymczasem negocjacje z Koreą Południową trwały i Polska uzyskiwała obietnice korzystnych kredytów oraz inwestycji, wskutek czego jej władze podjęły pragmatyczną decyzję o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Seulem. W połowie października 1989 r. polskie MSZ poinformowało o niej ambasadora KRLD, zaznaczając przy tym, że Jaruzelskiemu zależy, by krok ten nie wpłynął negatywnie na relacje PRL z Koreą Północną. Kilka dni później ambasador Mieczysław Dedo otrzymał w MSZ w Pjongjangu wiadomość przeznaczoną dla Jaruzelskiego. Kim Il Sung prosił w niej z całego serca, by Warszawa nie nawiązywała stosunków dyplomatycznych z Republiką Korei lub przynajmniej przez pół roku utrzymała ten fakt w tajemnicy.

Polska nie zrewidowała jednak swoich zamiarów względem Seulu i nie utrzymywała ich w sekrecie. Jaruzelski natomiast zdobył się na niecodzienny gest w odniesieniu do odwołanego z Warszawy do Pjongjangu ambasadora północnokoreańskiego. Jako prezydent PRL, zupełnie poza protokołem i w tajemnicy przed polskimi mediami, przyjął go na prywatnej audjencji oraz zapewnił o woli kontynuowania dobrych i bliskich stosunków

⁷⁸ AMSZ, Departament II, 25/92, w. 4, Szyfrogram nr 222/IV/2689, Phenian, 5 X 1988 r.

⁷⁹ M. Hańderek, *Between Pyongyang...*, s. 502–503.

z KRLD⁸⁰. Jednak na dłuższą metę nie zapobiegło to ochłodzeniu w relacjach bilateralnych, które było nie tylko wynikiem nawiązania przez Warszawę stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową, lecz przede wszystkim procesu demokratyzacji Polski.

PODSUMOWANIE

Opisane wydarzenia wskazują, że wizyty gen. Jaruzelskiego w Korei Północnej w latach 1977 i 1986 miały znaczący wpływ na postrzeganie przez niego tego kraju oraz jego przywódcy, a w konsekwencji na politykę PRL wobec KRLD. Oprócz kontaktów z Kim Il Sungiem w Pjongjangu, Jaruzelski miał okazję rozmawiać z nim podczas jego peregrinacji po Europie Środkowo-Wschodniej w 1984 r. W sumie więc spotkał się z nim trzy razy – najwięcej spośród wszystkich wysokich rangą polityków komunistycznej Polski.

O ile w 1977 r. Jaruzelski mógł tylko rekomendować kierownictwu państwa zacieśnienie relacji z Koreą Północną, o tyle w latach osiemdziesiątych jako I sekretarz KC PZPR sam wyznaczał kierunki polityki PRL, także w odniesieniu do KRLD. Swoim przychylnym nastawieniem i otwarciem na inicjatywę Pjongjangu doprowadził w drugiej połowie tej dekady do rozwoju kontaktów międzypaństwowych i interpersonalnych na skalę wcześniej niespotykaną. Symbolicznym ukoronowaniem procesu zacieśniania relacji było podpisanie we wrześniu 1986 r. Deklaracji o przyjaźni i współpracy, która oficjalnie wyniosła stosunki bilateralne na najwyższy możliwy poziom.

Prawdopodobnie bezpośrednie kontakty Kim Il Sunga z Jaruzelskim, a także obserwacja prowadzonej przez niego polityki wewnętrznej spowodowały, że przywódca KRLD bardzo przychylnie wypowiadał się o I sekretarzu KC PZPR i jego działaniach, z wprowadzeniem stanu wojennego na czele. Jaruzelski mógł się kierownictwu Korei Północnej jawić jako otwarty na współpracę partner, a zarazem skuteczny „obrońca socjalizmu”, zwłaszcza w porównaniu z Gierkiem, który pomimo zaproszeń ponawianych przez osiem lat, nie zdecydował się na przyjazd do Pjongjangu, a pod jego rządami doszło do powstania „Solidarności”, zagrażającej systemowi komunistycznemu w Polsce. Już po odsunięciu Gierka od władzy, wiosną 1981 r. kierownictwo KRLD otwarcie obwiniło go i jego otoczenie o błędną politykę, która doprowadziła do poważnego kryzysu wewnętrznego w PRL⁸¹.

Przychylność Jaruzelskiego względem KRLD i otwarcie na jej inicjatywę miały jednak swoje ograniczenia. Trudno sobie wyobrazić, by przywódca PRL mógł przedłożyć stosunki z Koreą Północną ponad interesy gospodarcze swojego kraju. Pomimo początkowego sceptycyzmu wobec realności oferowanych przez Koreę Południową kredytów i inwestycji, ostatecznie nie blokował prowadzonych z nią negocjacji. Przykład węgierski pokazał bowiem, że Seul rzeczywiście miał w dziedzinie gospodarki sporo do zaoferowania, w przeciwieństwie do zacofanej pod tym względem Korei Północnej.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 503–504.

⁸¹ S. Szybc, „Jesteśmy komunistami i przyjaciółmi”. *Kontakty pomiędzy Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Partią Pracy Korei w latach osiemdziesiątych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2, s. 356.

Równoległe z przyzwoleniem na kontynuowanie negocjacji z Południem i ostateczne ich sfinalizowanie poprzez nawiązanie stosunków dyplomatycznych Jaruzelski czynił wymowne gesty wobec KRLD i zapewniał jej władze, że zależy mu na utrzymaniu bardzo dobrych stosunków bilateralnych. Kim Il Sung natomiast niemal do ostatniej chwili pokładał właśnie w nim nadzieje na zablokowanie rozmów PRL z Republiką Korei albo przynajmniej utrzymanie przez jakiś czas w tajemnicy nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych. Taki krok dałoby się przeprowadzić w totalitarnej Korei Północnej, jednakże w Polsce jesienią 1989 r. – nawet gdyby Jaruzelski osobiście tego chciał – było to niemożliwe.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

1585/1969; 1585/15328; 2602/1331

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Departament II, 56/78, w. 6; 28/79, w. 3; 5/84, w. 4; 43/86, w. 2, 5; 25/88, w. 6; 22/89, w. 6; 29/89 w. 2; 27/90, w. 4; 24/92, w. 8; 25/92, w. 4; 54/98, w. 9

Departament V, z. 12, w. 41, t. 994

Źródła opublikowane

Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1984–1986*, Warszawa 2005.

Regarding President Tito's Official Visit to the DPRK, September 04, 1977, Wilson Center Digital Archive, obtained and translated for NKIDP by E. Gheorghe, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/114857>, dostęp 6 V 2022 r.

Report on the Official Friendship Visit to the DPRK by the Party and State Delegation of the GDR, led by Comrade Erich Honecker, December 13, 1977, Wilson Center Digital Archive, SAPMO-BA, DY 30, J IV 2/2A/2123. Translated by G. Leonard, <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/112308>, dostęp 3 III 2023 r.

Wystąpienie na wiecu przyjaźni w Phenianie 27 września 1986 r. [w:] W. Jaruzelski, *Przemówienia 1986*, Warszawa 1987.

OPRACOWANIA

Benken P., *Wojciech Jaruzelski „otwiera” Chinę. Wizyta I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Państwie Środka w 1986 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 33.

Cha Jung-Mi, *Analysis of the Implementation of South Korea's Nordpolitik in 1970s–1990s focusing on the Interaction between Environment and Foreign Policy Decision-Making*, „Korea Observer” 2020, vol. 51, no. 1.

- Cieślik M., Kowal P., *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015.
- Gasztold P., *Korean Peninsula in the Documents of the Polish Communist Security Services* [w:] *Korea and Eastern Europe. Exploring the Past*, red. A. Fedotoff, So Young Kim, Sofia 2017.
- Hańderek M., *Between Pyongyang and Seoul – a Rocky Road to Establishing Diplomatic Relations between Poland and the Republic of Korea*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020, nr 36.
- Hańderek M., *Final battle for the Korean War POW’s – Poland, Czechoslovakia and the Neutral Nations Repatriation Commission* [w:] *Eastern Europe and the Far East during the Cold War. International, Economic, Security and Humanitarian Aspects*, red. P. Gasztold, M. Hańderek, S. Szyg, Warszawa 2023 (w druku).
- Hańderek M., *Hard Times – Poland and North Korea in the First Half of the 1960s* [w:] *Korean Peninsula – Traditions, Culture, Historical perspectives*, red. S. Karteva-Dancheva, So Young Kim, Sofia 2019.
- Hańderek M., *Poland and North Korea in the 1980s – from Partnership to Stagnancy* [w:] *Korean Society Today*, red. A. Fedotoff, So Young Kim, Sofia 2018.
- Ha Yong-Chool, *North Korea’s Relations with Eastern Europe* [w:] *North Korea in Transition*, red. Lee Chong-Sik, Yo Se-Hee, Berkley 1991.
- Jaruzelska M., *Towarzyszka Paniienka*, Warszawa 2013.
- Jonsson G., *Peace-keeping in the Korean Peninsula: The Role of Commissions*, Seul 2009.
- Koh B.C., *North Korea: Old Goals and New Realities*, „Asian Survey” 1974, vol. 14, no. 1.
- Lerner M., „Mostly Propaganda in Nature”: *Kim Il Sung, the Juche Ideology, and the Second Korean War*, North Korea International Documentation Project. Working Paper #3, October 2010.
- Leszczyczyński A., *Wojna koreańska w propagandzie polskiej od czerwca do grudnia 1950 roku*, „Przegląd Historyczny” 1995, t. 86, z. 1.
- Mały rocznik statystyczny 1980*, Warszawa 1980.
- Radchenko S., *Sport and Politic on the Korean Peninsula: North Korea and the 1988 Seoul Olympics*, Woodrow Wilson Center, North Korea International Documentation Project, E-DOSSIER 3, 3 XII 2011.
- Radchenko S., *The Soviet Union and the North Korean Seizure of the USS Pueblo: Evidence from Russian Archives*, Woodrow Wilson Center, Cold War International History Project, Working Paper #47.
- Radchenko S., *Unwanted Visionaries. The Soviet Failure in Asia at the end of the Cold War*, New York 2014.
- Szalontai B., *Kim Il Sung in the Khrushchev Era: Soviet-DPRK Relations and the Roots of North Korean Despotism, 1953–1964*, Stanford 2005.
- Szyg S., „Jesteśmy komunistami i przyjaciółmi”. *Kontakty pomiędzy Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Partią Pracy Korei w latach osiemdziesiątych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2.
- Szyg S., *Północnokoreańskie dzieci i studenci w Polsce w latach 1951–1956. Zarys problematyki*, „Koło Historii” 2014, nr 14.
- Szyg S., *The relations between Poland and North Korea in 1948–1961*, „Progress. Journal of Young Researchers” 2017, no. 2.
- Szyg S., „To the rescue of combating Korea!” *Polish Red Cross Hospital in North Korea, 1953–1956* [w:] *Eastern Europe and the Far East during the Cold War. International, Economic, Security and Humanitarian Aspects*, red. P. Gasztold, M. Hańderek, S. Szyg, Warszawa 2023 (w druku).

Szyc S., „Wieczna braterska przyjaźń”. Oficjalna wizyta Kim Il Sunga w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w maju 1984 roku, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2013, nr 2.
Taubman W., *Chruszczow. Człowiek i epoka*, Wrocław 2012.

NETOGRAFIA

- Baev J., Kim Soyoung, *Korea in the Bulgarian Archives*, Wilson Center, Cold War International History Project, 27 II 2017, <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/korea-the-bulgarian-archives>, dostęp 3 III 2023 r.
- Coles M., *Neighbors in Non-Alignment: The Tito–Kim Correspondence, 1973–1979*, Wilson Center, History and Public Policy Program, 4 X 2021, <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/neighbors-non-alignment-tito-kim-correspondence-1973-1979>, dostęp 6 V 2022 r.
- Hańderek M., *Cooperation between the North Korean and Polish Security Apparatuses in the 1980s*, Wilson Center, North Korea International Documentation Project, 17 III 2023 r. <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/cooperation-between-north-korean-and-polish-security-apparatuses-1980s>, dostęp 3 III 2023 r.
- Hańderek M., *North Korea Revelations from the Polish Archives: Nukes, Succession, and Security*, Woodrow Wilson Center, Cold War International History Project, 8 IV 2019 r. <https://www.wilsoncenter.org/blog-post/north-korea-revelations-the-polish-archives-nukes-succession-and-security>, dostęp 3 III 2023 r.
- Tolnay A., *Ceaușescu’s Journey to the East*, http://www.ceausescu.org/ceausescu_texts/Tolnay_PAPER.pdf, dostęp 15 VII 2022 r.

Wojciech Jaruzelski, Kim Il Sung i zbliżenie na linii PRL–KRLD w latach osiemdziesiątych XX wieku

Autor artykułu pokazuje, jak bezpośrednie kontakty Wojciecha Jaruzelskiego z Kim Il Sungiem przełożyły się na stan stosunków między komunistyczną Polską i Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną. Jaruzelski po raz pierwszy pojechał do Korei Północnej w 1977 r. i wydaje się, że po tej wizycie zaczął się kształtować jego pozytywny stosunek do tego kraju. W konkluzji swojego sprawozdania rekomendował bowiem pogłębianie wielopłaszczyznowej współpracy z Koreą Północną. W latach osiemdziesiątych, jako przywódca PRL, kształtował już politykę państwa wobec Pjongjangu. W 1984 r. przyjął w Polsce Kim Il Sunga, w roku 1986 zaś udał się do Korei Północnej jako jedyny w historii komunistycznej Polski I sekretarz KC PZPR. Był tam bardzo fetowany i podpisał układ o przyjaźni i współpracy, formalnie podnoszący stosunki z KRLD na najwyższy możliwy poziom. Polska pod jego kierownictwem odpowiadała pozytywnie na niemal wszystkie inicjatywy ze strony władz północnokoreańskich, co skutkowało bardzo intensywnymi kontaktami bilateralnymi w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Kontakty te zostały ograniczone dopiero wskutek przemian demokratycznych, zapoczątkowanych w Polsce w 1989 r.

SŁOWA KLUCZOWE

Korea Północna, Wojciech Jaruzelski, Polska Rzeczpospolita Ludowa,
Kim Il Sung, dyplomacja

Wojciech Jaruzelski, Kim Il Sung and the Rapprochement of Communist Poland and North Korea in the 1980s

The article's author shows how Wojciech Jaruzelski's direct contacts with Kim Il Sung affected the state of relations between communist Poland and the Democratic People's Republic of Korea. Jaruzelski first travelled to North Korea in 1977 and it seems that his positive attitude towards the country began to take shape after this visit. Indeed, in the conclusion of his report, he recommended deepening multifaceted cooperation with North Korea. In the 1980s, as the PRL leader, he was already shaping national policy towards Pyongyang. In 1984, he received Kim Il Sung in Poland, and in 1986 he travelled to North Korea as the only First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers' Party in the history of communist Poland to do so. He was highly feted there and signed a friendship and cooperation treaty, formally raising relations with the DPRK to the highest possible level. Under his leadership, Poland responded positively to almost all initiatives from the North Korean authorities, resulting in very intensive bilateral contacts in the second half of the 1980s. These contacts were only curtailed as a result of the democratic changes initiated in Poland in 1989.

KEYWORDS

North Korea, Wojciech Jaruzelski, Polish People's Republic,
Kim Il Sung, diplomacy

MAREK HAŃDEREK – doktor nauk humanistycznych, pracownik Biura Badań Historycznych IPN oraz adiunkt w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor książki *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego* (Warszawa 2019). Ostatnio opublikował pracę *The Polish Consulate in Shanghai: Its Official and Unofficial Role (1954–1989)* [w:] *Consuls in the Cold War*, red. S. Onslow, L. Maguire (Brill 2023).

MAREK HAŃDEREK – PhD in the humanities, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance (IPN) and assistant professor at the Institute of the Middle and Far East of the Jagiellonian University. Author of the book *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego* [The 1940–1948 Union: The History of a Forgotten Ideological Movement] (Warsaw 2019). He recently published the paper *The Polish Consulate in Shanghai: Its Official and Unofficial Role (1954–1989)* [in:] *Consuls in the Cold War*, ed. by S. Onslow, L. Maguire (Brill, 2023).

PRZEMYSŁAW GASZTOLD

Instytut Pamięci Narodowej

Akademia Sztuki Wojennej

ORCID: 0000-0003-4137-006X

BROŃ, DEKOLONIZACJA I ZIMNA WOJNA – OGRANICZONA POMOC WOJSKOWA PRL DLA TRZECIEGO ŚWIATA¹

Trzeci Świat, inaczej zwany Globalnym Południem, był w okresie zimnej wojny areną widocznych i zakulisowych zmagania między blokiem sowieckim i państwami zachodnimi, trwających aż do upadku komunizmu w Europie Wschodniej. Proces dekolonizacji zapoczątkowany po II wojnie światowej sprawił, że zostały zachwiane podstawy interesów Francji, Wielkiej Brytanii, Portugalii, Belgii oraz Holandii, które przez wiele lat budowały swoje imperia, wykorzystując kolonie do pozyskiwania surowców i siły roboczej. Dekolonizacja spowodowała, że lokalne organizacje walczące o niepodległość stanęły przed dylematem wyboru zarówno przyszłej formy rządów, jak i systemu ekonomicznego. Wielu ruchom antykolonialnym socjalizm jawił się jako kusząca i pożądana ścieżka do szybkiej modernizacji i przeprowadzenia głębokich reform społecznych w krajach systemowo zaniedbywanych przez administrację kolonialną. Dlatego też wiele ugrupowań wyzwoleńczych decydowało się na orientację socjalistyczną i nawiązywało relacje z państwami bloku sowieckiego, co przekładało się na pomoc ekonomiczną w postaci nisko oprocentowanych kredytów, wymiany barterowej, szkolenia kadry technicznej i politycznej, przyjmowania stypendystów, a także pomoc wojskową².

To właśnie wsparcie militarne stanowiło jeden z najważniejszych czynników budowania wpływów komunistycznych w Trzecim Świecie, gdyż od zdobycia władzy przez siły prosocjalistyczne zależało, czy w danym kraju uda się wprowadzić zasady marksizmu-leninizmu. Najpierw trzeba było pokonać konkurentów, wspieranych przez państwa zachodnie, zazwyczaj działające pod egidą Stanów Zjednoczonych. Aby to osiągnąć,

¹ Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2019/35/D/HS3/03581.

² Zob. Ch.R. Dannehl, *Politics, Trade and Development. Soviet Economic Aid to the Non-Communist Third World, 1955–89*, Aldershot 1995; *Chinese and Soviet Aid to Africa*, red. W. Weinstein, New York 1976.

konieczny był stały dostęp do uzbrojenia. W związku z tym oba rywalizujące bloki udzielały swoim sojusznikom pomocy wojskowej, przyczyniając się do wybuchu wieloletnich i krwawych wojen domowych, jak choćby w Angoli (1975–2002).

Pomoc wojskowa była więc pierwszym etapem w długim procesie budowania przez supermocarstwa strefy wpływów w Trzecim Świecie. Wsparcie takie pełniło ważną funkcję w polityce zagranicznej i kształtowaniu strategii militarnej, zarówno państwa sponsora, jak i odbiorcy uzbrojenia. Pomoc przybierała różne formy, od dostaw uzbrojenia i części zamiennych, szkolenia w korzystaniu ze sprzętu i utrzymywaniu go, przez edukację na uczelniach państwa sponsora, leczenie rannych żołnierzy, po doradztwo w zakresie rozbudowy potencjału wojskowego i prowadzonych działań zbrojnych. Wraz z decyzją o przyznaniu pomocy podejmowano zazwyczaj również współpracę w innych dziedzinach, choćby w zakresie wymiany handlowej. Państwo sponsor zwykle oczekiwało również odpowiedniego podejścia do kwestii ideologicznych, dlatego też odbiorcy musieli reprezentować odpowiedni światopogląd – niemal tożsamy z linią Moskwy lub Waszyngtonu. Po pewnym czasie jednak niektórzy odbiorcy nauczyli się manipulować państwami sponsorami i dostosowywać retorykę i deklaracje do ich ideologicznych oczekiwań. Niemniej relacje między sponsorami a odbiorcami oparte na pomocy wojskowej były w okresie zimnej wojny przydatne dla obu stron, gdyż słabszemu podmiotowi gwarantowały dostawy uzbrojenia, a Stanom Zjednoczonym i ZSRS możliwość wpływania na lokalną politykę i tym samym neutralizowania lub ograniczania wpływów przeciwnika³.

Główną rolę wśród państw zachodnich odgrywały oczywiście Stany Zjednoczone, które za pośrednictwem swoich służb wywiadowczych (CIA) wysyłały uzbrojenie do różnych sił antykomunistycznych, czego najlepszym przykładem była operacja „Cyklon”, polegająca na tajnym dozbrajaniu afgańskich mudżahedinów walczących z sowiecką okupacją⁴. Za kulisami działały także inne służby specjalne państw zachodnich, m.in. francuskie i brytyjskie, które starały się przeciwdziałać komunistycznej infiltracji w swoich koloniach⁵. W bloku komunistycznym główną rolę w organizowaniu pomocy wojskowej dla Trzeciego Świata odgrywał Związek Sowiecki, który wysyłał ogromne ilości uzbrojenia organizacjom i ruchom paramilitarnym działającym na wszystkich kontynentach. Inne kraje pozostające w orbicie Moskwy również dostarczały uzbrojenia strukturom państwowym i parapaństwowym. Bardzo aktywne w tym zakresie były Kuba i Czechosłowacja, która do 1968 r. prowadziła ofensywną politykę w krajach Trzeciego Świata, a do tego posiadała dobrze rozwinięty przemysł zbrojeniowy⁶. Szczególną rolę odgrywała również NRD, szukająca w „internacjonalistycznej” pomocy sposobu na zdobycie uznania na arenie międzynarodowej⁷. Pomocy wojskowej Trzeciemu Światu udzielały również

³ W.H. Mott IV, *Soviet Military Assistance. An Empirical Perspective*, Westport, CT, 2001, s. 2–3.

⁴ Zob. S. Coll, *Ghost Wars: The Secret History of the CIA, Afghanistan, and Bin Laden, from the Soviet Invasion to September 10, 2001*, New York 2004.

⁵ Zob. C. Walton, *Imperium tajemnic. Brytyjski wywiad, zimna wojna i upadek imperium*, Wołowiec 2015; M. Thomas, *Empires of Intelligence: Security Services and Colonial Disorder after 1914*, Berkeley – Los Angeles 2008.

⁶ P. Muehlenbeck, *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, Basingstoke 2016, s. 87–123.

⁷ K. Storkmann, *Geheime Solidarität. Militärbeziehungen und Militärhilfen der DDR in die „Dritte Welt”*, Berlin 2012.

Bułgaria⁸, Węgry i Rumunia⁹. Bardzo istotna pomoc militarna płynęła także z Pekinu, skonfliktowanego zresztą z Moskwą. A jaką rolę odgrywała w tym procesie PRL?

Celem artykułu jest przedstawienie uwarunkowań pomocy wojskowej, udzielanej przez władze w Warszawie państwom i ruchom narodowyzwolenicznym na Globalnym Południu. Czy polityka PZPR różniła się w tym zakresie od innych partii komunistycznych? Jakie struktury państwowe i parapaństwowe mogły liczyć na dostawy uzbrojenia? Czy polityka udzielania pomocy wojskowej była koordynowana z Moskwy, czy też władze w Warszawie miały w tym zakresie margines samodzielności? Oprócz odpowiedzi na powyższe pytania celem artykułu jest również ulokowanie pomocy wojskowej w szerszej perspektywie polityki PRL wobec Trzeciego Świata i porównanie polskich doświadczeń z zaangażowaniem innych państw komunistycznych.

Przedmiotem analizy jest bezzwrotna pomoc wojskowa, a więc udzielana wyłącznie nieodpłatnie. W tym miejscu trzeba jednak zrobić zastrzeżenie, że wsparcie wojskowe mogło mieć również charakter częściowo lub całkowicie odpłatny, jak również być przedmiotem wymiany barterowej lub opierać się na nisko oprocentowanych i długoletnich kredytach. Mimo że teoretycznie takie wsparcie nie było bezpłatne, to nie wynikało z mechanizmów rynkowych, lecz z kalkulacji politycznych i *de facto* stanowiło formę pomocy wojskowej, gdyż państwo sponsor nie oczekiwało dużych finansowych zysków. O ile eksport peerelowskiego uzbrojenia na podstawie umów międzyrządowych i przez różnych pośredników cieszył się (choć niezbyt dużym) zainteresowaniem badaczy, o tyle zagadnienie bezzwrotnej pomocy militarnej nie doczekało się nawet szcątkowego opracowania¹⁰. Dlatego też niniejszy artykuł nie będzie analizował współpracy wojskowej PRL z Indonezją, Egiptem, Syrią, Libią, Indiami, Irakiem, a także organizacjami palestyńskimi, gdyż wynikała ona z kontraktów płatnych w walutach wymiennalnych. Głównym obszarem badań będzie militarna pomoc bezzwrotna.

W pierwszej części artykułu omówiono genezę i stan badań w zakresie pomocy wojskowej państw komunistycznych dla Trzeciego Świata. Następnie poddano analizie czynniki kształtujące podejście Warszawy do problemu udzielania wsparcia militarnego państwom i ruchom narodowyzwolenicznym. W kolejnej części przedstawiono pomoc dla Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz Laosu, a także opisano wsparcie udzielane organizacjom narodowyzwolenicznym z Afryki i Ameryki Południowej. Ostatnia część

⁸ J. Baev, *Bulgarian Military and Humanitarian Aid to Third World Countries* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London–New York 2018, s. 298–325.

⁹ P. Apor, *War and Peace* [w:] *Socialism Goes Global. The Soviet Union and Eastern Europe in the Age of Decolonization*, red. J. Mark, P. Betts, Oxford 2022, s. 115–147.

¹⁰ Na temat handlu bronią w PRL zob.: P. Gasztold, J. Solarz, *Arms, Advisors and Weapons of Mass Destruction: Polish-Libyan Military Cooperation, 1970–1990*, „International History Review” 2022, nr 44 (4), s. 791–811; P. Gasztold-Seń, *Kontrwywiadowca ochrona kontraktów wojskowych PRL w Libii w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 673–725; P. Gasztold-Seń, *Between Non-Refundable Aid and Economic Profits: Export of Arms from the Polish People's Republic to the Third World Countries* [w:] *Post-1945 Poland: Modernities, Transformations and Evolving Identities. Working papers. Programme on Modern Poland*, red. H. Czyżewski, K. Jeżowska, M. Kunicki, Oxford 2016, s. 47–58; P. Nisztor, *Rekiny wojny. Kto naprawdę zarabia na polskim handlu bronią*, Warszawa 2019.

poświęcona jest pomocy skierowanej do niepodległych państw. W artykule wykorzystano dokumenty znajdujące się w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego – Wojskowego Biura Historycznego, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Akt Nowych i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

POMOC WOJSKOWA BLOKU KOMUNISTYCZNEGO DLA TRZECIEGO ŚWIATA

Od momentu przejścia władzy przez bolszewików w Rosji władze tego kraju prowadziły ekspansjonistyczną politykę w celu eksportu systemu komunistycznego do innych krajów Europy i Azji oraz bezpośredniego podporządkowania sobie krajów wchodzących dawniej w skład Imperium Rosyjskiego (Polski, krajów bałtyckich, Finlandii, Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Armenii czy Azerbejdżanu). Choć Józef Stalin dosyć ostrożnie podchodził do zaangażowania w Azji, Afryce i na Bliskim Wschodzie, to jednak poprzez Komintern starał się kontrolować organizacje komunistyczne działające na różnych kontynentach¹¹.

Stalin udzielał też pomocy wojskowej podmiotom, które uważały się za marksistowskie. Nie robił tego jednak w sposób zdecydowany, bo zarówno w przypadku republikanów w czasie wojny domowej w Hiszpanii 1936–1939¹², jak i greckich komunistów walczących w wojnie domowej 1946–1949¹³ nie do końca był przekonany o szansach na ich ostateczną wygraną. Można zauważyć, że dawkował im pomoc militarną, co finalnie przyczyniło się do przegranej sił komunistycznych w obu wojnach. Grecy komuniści nie byli jedynymi, którzy otrzymywali wsparcie wojskowe z Moskwy. Na mniejszą skalę pomoc tego typu otrzymały niektóre partie komunistyczne w Azji, m.in. komuniści birmańscy¹⁴.

Jednym z największych sukcesów sił komunistycznych po II wojnie światowej było przejście władzy w Chinach przez Mao Zedonga w 1949 r. Dzięki dostawom uzbrojenia przyczynił się do tego również Stalin, choć oczekiwania chińskich komunistów były o wiele większe niż wsparcie z Moskwy, co wpłynęło na obustronne relacje w przyszłości¹⁵. Stalin udzielał też pomocy komunistom koreańskim, ale po wybuchu wojny w 1950 r. i zaangażowaniu się w nią Stanów Zjednoczonych dyktator sowiecki zrzucił na barki

¹¹ Zob. S.N. MacFarlane, *Successes and Failures in Soviet Policy Toward Marxist Revolutions in the Third World, 1917–1985* [w:] *The USSR and Marxist Revolutions in the Third World*, red. M.M. Katz, Melbourne 1990, s. 6–50; *Left Transnationalism. The Communist International and the National, Colonial, and Racial Questions*, red. O. Drachewych, I. McKay, Montreal 2019; K. McDermott, J. Agnew, *The Comintern. A History of International Communism from Lenin to Stalin*, Houndsmills–London 1996; W. Bachmann, *Die UdSSR und der Nahe Osten. Zionismus, ägyptischer Antikolonialismus und sowjetische Außenpolitik bis 1956*, München 2011.

¹² J. McCannon, *Soviet Intervention in the Spanish Civil War, 1936–1939: A Reexamination*, „Russian History” 1995, t. 22, nr 2, s. 154–180.

¹³ N. Marantzidis, *The Greek Civil War (1944–1949) and the International Communist System*, „Journal of Cold War Studies” 2013, t. 15, nr 4, s. 25–54; zob. *PRL a wojna domowa w Grecji / The Polish People’s Republic and the Greek Civil War*, red. M. Semiczszyn, Szczecin 2016.

¹⁴ L. Lutz-Auras, *Russia and Myanmar – Friends in Need?*, „Journal of Current Southeast Asian Affairs” 2015, 34 (2), s. 170.

¹⁵ R.L. Garthoff, *Sino-Soviet Military Relations*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1963, t. 349, s. 82–83.

Chińczyków bezpośredni udział w walkach, zapewniając wsparcie lotnicze w razie ataku wroga na terytorium ChRL. Moskwa przekazała Chińczykom nowoczesne samoloty Mig-15 i zapewniła odpowiednie szkolenie. Piloci sowieccy zresztą brali bezpośredni udział w działaniach bojowych¹⁶.

Śmierć Stalina w 1953 r. i późniejsza destalinizacja sprawiły, że nowe kierownictwo KPZR zaczęło inaczej patrzeć na sytuację panującą w obszarze pozaeuropejskim¹⁷. Wprawdzie Stalin wysyłał broń do Azji, ale wojnę w Korei traktował po części jako odwrócenie uwagi od sytuacji w Europie. Z kolei Nikita Chruszczow dostrzegał wiele możliwości w Trzecim Świecie, gdzie chwiały się fundamenty europejskich imperiów kolonialnych. Jego zdaniem Związek Sowiecki potrzebował nowego podejścia do dyplomacji, gdyż wybuch wojny nuklearnej nieco się oddalił, a więc walka z kapitalizmem musiała przyjąć nowe formy. Jedną z nich było zaangażowanie polityczne, ekonomiczne i wojskowe w Trzecim Świecie¹⁸. O słuszności takiego podejścia Chruszczow przekonał się po zawarciu porozumienia o sprzedaży broni między Czechosłowacją a Egiptem we wrześniu 1955 r. Egipski prezydent Gamal Abdel Nasser początkowo zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z pytaniem o możliwość dostaw uzbrojenia¹⁹. Waszyngton jednak odmówił, nie chcąc drażnić Izraela i trzymając się ducha Deklaracji trójstronnej z 1950 r., zawartej przez USA, Wielką Brytanię i Francję, a gwarantującej *status quo* na Bliskim Wschodzie i opowiadającej się przeciwko wyścigowi zbrojeń²⁰.

Nasser zwrócił się więc do Moskwy, która nie zamierzała mu odmówić, ale nie chciała jeszcze w pełni ujawniać swoich intencji i wykorzystwała Pragę jako pośrednika w dostawach uzbrojenia. Czechosłowacja była dla Egiptu idealnym partnerem, ponieważ oba kraje od kilku lat prowadziły rozmowy o sprzedaży uzbrojenia²¹. Porozumienie z września 1955 r. radykalnie zmieniło sytuację na Bliskim Wschodzie, gdyż Egipt znacznie wzmocnił swój potencjał militarny²². Dodatkowo Nasser zaczął blisko współpracować z Moskwą w innych dziedzinach, co przełożyło się na budowę tamy w Asuanie, przyjazd do Egiptu wielu sowieckich doradców i ekspertów oraz na ożywienie kontaktów politycznych. Alians Kairu i Moskwy rozpoczął się zatem od sprzedaży uzbrojenia, co stanowiło dla Chruszczowa wyraźny sygnał, że wsparcie wojskowe będzie odgrywać główną rolę w nadchodzącej „pokojoyej koegzystencji”, a więc niemilitarnej konfrontacji ze Stanami

¹⁶ M. O'Neill, *Soviet Involvement in the Korean War: A New View from the Soviet-Era Archives*, „OAH Magazine of History” 2000, t. 14, nr 3, s. 20–24.

¹⁷ S. Mazov, *A Distant Front in the Cold War. The USSR in West Africa and the Congo, 1956–1964*, Stanford 2010, s. 13.

¹⁸ W. Taubman, *Khrushchew: The Man and His Era*, New York 2003, s. 354.

¹⁹ R. Abou-El-Fadl, *Foreign Policy as Nation Making Turkey and Egypt in the Cold War*, Cambridge 2019, s. 204–232.

²⁰ S. Slonim, *Origins of the 1950 Tripartite Declaration on the Middle East*, „Middle Eastern Studies” 1987, t. 23, nr 2, s. 135–149.

²¹ P. Muehlenbeck, *Czechoslovakia in Africa...*, s. 91.

²² M. Golani, *The historical place of the Czech-Egyptian arms deal, Fall 1955*, „Middle Eastern Studies” 1995, nr 31 (4), s. 803–827; O. Leslau, *Israeli Intelligence and the Czech-Egyptian Arms Deal*, „Intelligence and National Security” 2012, nr 27 (2), s. 327–348; G. Laron, *Cutting the Gordian Knot: The Post-WWII Egyptian Quest for Arms and the 1955 Czechoslovak Arms Deal*, The Cold War International History Project, Working Paper #55, February 2007.

Zjednoczonymi²³. Sprzedaż broni Egiptowi nie tylko przyczyniła się do rozwoju relacji ZSRS z Globalnym Południem, lecz także miała duży wpływ na aktywizację kontaktów z innymi państwami socjalistycznymi. Przykładem mogą być Węgry, które po 1955 r. zwiększyły obroty handlowe z Egipcem²⁴. Skorzystała również PRL, która realizowała część kontraktu wojskowego zawartego między Kairem i Pragą, polegającego na szkoleniu egipskich marynarzy w Gdyni²⁵. Nowe podejście bloku sowieckiego do relacji z Trzecim Światem rozpoczęło się zatem mniej więcej w 1955 r., na co wpływ miały również inne czynniki, to znaczy konferencja w Bandungu, która stworzyła podwaliny pod Ruch Państw Niezaangażowanych, oraz powołanie Układu Warszawskiego.

Pomoc wojskowa stała się jednym z głównych narzędzi wykorzystywanych przez Kreml do budowania wpływów w Trzecim Świecie. Przybierała ona postać dostaw nieodpłatnych, odpłatnych (choć po mocno obniżonej cenie) oraz dostaw opartych na nisko oprocentowanych kredytach, które najczęściej trafiały do struktur państwowych²⁶. Pierwsza forma wsparcia zazwyczaj dotyczyła ruchów narodowowyzwoleńczych i partii komunistycznych, choć odbiorcami bezpłatnego uzbrojenia były też państwa, np. Demokratyczna Republika Wietnamu (DRW). Zwiększenie pomocy sowieckiej dla Hanoi nastąpiło po ustąpieniu Chruszczowa i objęciu przywództwa przez Leonida Breżniewa. Rekonfiguracja stanowiska Moskwy wynikała głównie z rozdzwienku w bloku komunistycznym, w którym Chiny, wspomagające militarnie Wietnam Północny²⁷, systematycznie oskarżały kierownictwo KPZR o rewizjonizm, a przede wszystkim o brak pomocy dla ruchów narodowowyzwoleńczych²⁸. Zresztą Pekin bardzo intensywnie walczył o własne interesy na Globalnym Południu, a jednym z instrumentów zdobywania wpływów była pomoc wojskowa²⁹.

Moskwa rozpoczęła więc w 1965 r. masową akcję pomocy wojskowej dla DRW, w której wzięły udział właściwie wszystkie kraje pozostające w jej orbicie³⁰. Rok później ekipa Breżniewa zwiększyła pomoc, dostarczając DRW nowoczesne systemy obrony przeciwlotniczej i samoloty Mig-21³¹. Od 1967 r. Związek Sowiecki pozostawał głównym dostawcą pomocy wojskowej dla DRW, wysyłając tam jednocześnie ponad tysiąc doradców wojskowych³². Ogromne wsparcie bloku komunistycznego w dużej mierze przyczyniło się do

²³ Zob. G. Guan-Fu, *Soviet Aid to the Third World an Analysis of Its Strategy*, „Soviet Studies” 1983, nr 35 (1), s. 71–89.

²⁴ L. Krajcsir, *Hungary and the Czech-Egyptian Arms Deal Egypt's arms purchases: from Washington to Moscow* [w:] *Various Historical & Political Studies: Egypt and Hungary*, red. A. Abdel-Ati Al-Naggar, Cairo 2019, s. 30–33.

²⁵ W.H. Mott IV, *Soviet Military Assistance...*, s. 80.

²⁶ B.D. Porter, *The USSR in Third World Conflicts. Soviet Arms and Diplomacy in Local Wars, 1945–1980*, Cambridge 1984, s. 40–41.

²⁷ C. Jian, *China's Involvement in the Vietnam War, 1964–69*, „The China Quarterly” 1995, nr 142, s. 362–365.

²⁸ Zob. L. Lüthi, *The Sino-Soviet Split: Cold War in the Communist World*, Princeton 2008.

²⁹ J. Yuzhou Sun, *Supplied cash and arms but losing anyway: Chinese support of the Lumumbist insurgencies in the Congo Crisis (1959–65)*, „Cold War History” 2022, nr 22 (4), s. 459–478.

³⁰ N. Khoo, *Breaking the Ring of Encirclement. The Sino-Soviet Rift and Chinese Policy toward Vietnam, 1964–1968*, „Journal of Cold War Studies” 2010, nr 12 (1), s. 16–17.

³¹ D.S. Zagoria, *Vietnam Triangle: Moscow, Peking, Hanoi*, New York 1967, s. 50–51.

³² C. Marangé, *Le communisme vietnamien (1919–1991). Construction d'un État-nation entre Moscou et Pékin*, Paris 2012, s. 330.

zwycięstwa DRW, upadku Sajgonu w kwietniu 1975 r. i proklamowania Socjalistycznej Republiki Wietnamu.

Wśród odbiorców sowieckiej pomocy militarnej znalazły się m.in. Indonezja, Algieria³³, Ghana, Gwinea, Benin, Indie, Irak, Syria, Laos, Nigeria, Angola, Etiopia, Somalia, Mali, Grenada, Nikaragua i Jemen (Południowy)³⁴. Pomoc wojskowa trafiała do organizacji narodowowyzwoleńczych³⁵, np. walczących z rządami białych mniejszości w RPA i Rodezji, czy też z portugalskim kolonializmem w Angoli (MPLA)³⁶, Gwinei (PAIGC)³⁷ i Mozambiku (FRELIMO)³⁸. Broń otrzymywały organizacje palestyńskie, zwłaszcza reprezentujące nurt markszystowsko-leninowski, jak Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny³⁹. Czasami odbiorca – z różnych powodów – zmieniał front geopolityczny i przestawał otrzymywać uzbrojenie z bloku komunistycznego. Przykładem może być Egipt, który dzięki Anwarowi As-Sadatowi wyszedł z wpływów sowieckich⁴⁰, i Somalia, która po rozpoczęciu wojny o Ogaden straciła poparcie Moskwy na rzecz Etiopii, zbliżając się tym samym do Waszyngtonu, co miało oczywiście przełożenie na zmianę dostawcy uzbrojenia⁴¹.

Pomoc wojskowa ZSRS dla odbiorców państwowych i niepaństwowych była przekazywana bezpośrednio przez Moskwę lub przez pośredników takich jak Czechosłowacja w 1955 r. Trzeba również wspomnieć o głębokim zaangażowaniu Kuby w Afryce, które jednak nie zawsze wynikało ze strategii Kremla, lecz w większej mierze z ambicji Fidela Castro⁴². Pierwszym odbiorcą uzbrojenia wysłanego z Hawany był algierski Front Wyzwolenia Narodowego, który w styczniu 1962 r. otrzymał m.in. 1500 karabinów i moździerz pro-

³³ Y. Zoubir, *Soviet Policy in the Maghreb*, „Arab Studies Quarterly” 1987, nr 9 (4), s. 401.

³⁴ Szerzej na temat pomocy wojskowej ZSRS dla Trzeciego Świata zob.: B.D. Porter, *The USSR in Third World Conflicts...*; L.W. Grau, *Soviet Soldier-Internationalists in Support of Communist Revolutions* [w:] *Mysteries of the Cold War*, red. S.J. Cimbala, Aldershot 1999, s. 172–193; W.P. Limberg, *Soviet military support for third world Marxist regimes* [w:] *The USSR and Marxist revolutions in the Third World*, red. M.N. Katz, Cambridge 1990, s. 51–119; M.A. Goodman, *The Role of Soviet Military and Economic Aid to the Third World under Gorbachev* [w:] *The Soviet Union in the Third World*, red. C.S. Saivetz, Boulder, CO, 1989, s. 52–72; R.E. Bissell, *Soviet Military Aid to Africa*, „Journal of Contemporary African Studies” 1981, nr 1 (1), s. 1–18; U. Raʿanan, *The USSR Arms The Third World: Case Studies in Soviet Foreign Policy*, Worcester 1969; *The Soviet Program of Military Aid to Less Developed Countries, 1955–1965, Directorate of Intelligence, Office of Research and Reports, September 1965*, https://www.cia.gov/readingroom/docs/DOC_0000232637.pdf, dostęp 10 VII 2022 r.

³⁵ Zob. G. Golan, *The Soviet Union and National Liberation Movements in the Third World*, London 1988.

³⁶ Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli – Partia Pracy (Movimento Popular de Libertação de Angola – Partido do Trabalho, MPLA).

³⁷ Afrykańska Partia Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (Partido Africano da Independência da Guiné e Cabo Verde, PAIGC).

³⁸ Front Wyzwolenia Mozambiku (Frente de Libertação de Moçambique, FRELIMO); zob. N. Telepneva, *The Soviet Union and the Collapse of the Portuguese Empire in Africa, 1961–1975*, Chapel Hill 2021.

³⁹ Ch. Andrew, V. Mitrokhin, *The Sword and the Shield: The Mitrokhin Archive and the Secret History of the KGB*, New York 2001, s. 381.

⁴⁰ M.M. El Hussini, *Soviet-Egyptian Relations, 1945–85*, New York 1987, s. 191–211.

⁴¹ G. Tareke, *The Ethiopia-Somalia War of 1977 Revisited*, „The International Journal of African Historical Studies” 2000, nr 33 (3), s. 635–667.

⁴² R. Jordanov, *Towards a Pax Cubana: revolution, socialism and development in Havana's Cold War foreign policy*, „Revista Brasileira de Política Internacional” 2022, nr 65 (1), s. 1–17; E. Schmidt, *Foreign Intervention in Africa. From the Cold War to the War on Terror*, New York 2013, s. 29.

dukcji amerykańskiej⁴³. Kubańczycy wysłali również misje wojskowe do wielu afrykańskich krajów, a także bezpośrednio zaangażowali się w wojnę domową w Angoli, wysyłając tam swoje oddziały, których liczba w połowie lat osiemdziesiątych wynosiła ok. 40 tys.⁴⁴

O ile zaangażowanie Kuby przekraczało pomoc militarną europejskich krajów socjalistycznych, o tyle niekwestionowanym liderem w ilości udzielanego wsparcia była oczywiście Moskwa. Od 1956 do 1978 r. Sowieci dostarczyli do niekomunistycznych krajów Trzeciego Świata uzbrojenie warte ok. 25 mld dolarów amerykańskich. Następnie od 1979 do 1988 r. wartość eksportu uzbrojenia wzrosła do ok. 147 mld dolarów amerykańskich, choć w ostatnich latach Gorbaczowa liczba zawieranych kontraktów i udzielanej pomocy bezzwrotnej znacznie się zmniejszyła, co wynikało z narastającego kryzysu gospodarczego⁴⁵.

UWARUNKOWANIA POMOCY WOJSKOWEJ PRL

Analiza dostępnych dokumentów wskazuje, że PRL prowadziła ograniczoną i ostrożną politykę w zakresie wspierania ruchów narodowowyzwoleńczych w porównaniu do innych krajów socjalistycznych, a zwłaszcza do Czechosłowacji i NRD. Stosunek Warszawy do udzielania pomocy wojskowej charakteryzował się pasywnością, a także wyczekiwaniem na decyzje Moskwy i innych „bratnich” krajów. Władze PRL zazwyczaj decydowały się udzielić wsparcia tylko wtedy, gdy podobną decyzję podjęła Moskwa lub inne kraje socjalistyczne. Kierownictwo PZPR zwracało przy tym bacznie uwagę, czy brak pomocy miałby negatywny wpływ na wizerunek Polski w Trzecim Świecie. Warszawa ponadto nigdy nie wychodziła pierwsza z inicjatywą udzielania wsparcia podmiotom państwowym i ruchom narodowowyzwoleńczym, co odzwierciedlało jej politykę wobec Globalnego Południa nastawioną w dużej mierze na korzyści ekonomiczne. Władze Polski Ludowej nigdy nie traktowały też pomocy wojskowej w sposób strategiczny, jako istotnego elementu polityki zagranicznej, który mógłby przynieść w dłuższym okresie korzyści polityczne lub ekonomiczne.

Stosunek PRL do pomocy militarnej dla Trzeciego Świata dobrze obrazuje przypadek Gwinei. Kraj ten uzyskał niepodległość w 1958 r. i od tego czasu był rządzony twardą ręką przez prezydenta Ahmeda Sékou Tourégo. Wprowadził on system monopartyjny wzorowany na państwach komunistycznych i nawiązał bliskie relacje z blokiem sowieckim, wspierając jednocześnie afrykańskie ruchy antykolonialne. Gwinea udzielała sporej pomocy PAIGC, co stało się w listopadzie 1970 r. przyczyną operacji „Zielone Morze”, kiedy to portugalscy żołnierze wraz z gwinejskimi siłami przeciwnymi Tourému przeprowadzili atak na Konakry, aby zabić prezydenta i lidera PAIGC Amílcar Cabrala⁴⁶. Państwa

⁴³ P. Gleijeses, *Cuba's First Venture in Africa: Algeria, 1961–1965*, „Journal of Latin American Studies” 1996, nr 28, s. 160.

⁴⁴ Zob. E. George, *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991. From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, Oxon 2005.

⁴⁵ W.H. Mott IV, *Soviet Military Assistance...*, s. 52.

⁴⁶ K. Kubiak, *Afrykańskie wojny Portugalczyków 1961–1975*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 2 (34), s. 327–328; zob. *idem*, *Zamorskie wojny Portugalczyków 1960–1975*, t. 1, Warszawa 2021; *idem*, *Zamorskie wojny Portugalczyków 1960–1975*, t. 2, Warszawa 2022.

komunistyczne potępiły inwazję i wyraziły solidarność z rządem Gwinei. W grudniu 1970 r. polskie MSZ informowało, że pomocy wojskowej Tourému udzieliły lub zadeklarowały takową dostarczyć ZSRS, NRD, Rumunia, Bułgaria oraz Jugosławia. „W tej sytuacji zdaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych byłoby trudno uchylić się od udzielenia ofierze agresji chociażby niewielkiej pomocy [...]. Tego rodzaju pomoc, która dla Gwinei ma znaczenie priorytetowe, będzie miała aktualną wymowę polityczną zarówno w opinii gwinejskiej, jak i afrykańskiej” – czytamy w notatce podsekretarza stanu MSZ dla szefa MON gen. Wojciecha Jaruzelskiego⁴⁷. W związku z tym pod koniec 1971 r. Warszawa wysłała do Konakry karabiny wz. 44 (500)⁴⁸, moździerz 82 mm wz. 41 (10) z pociskami (1800), amunicję 7,62 mm (75 000), hełmy stalowe wz. 50 (300) oraz leki⁴⁹. Była to dość symboliczna pomoc, którą zaoferowano po tym, jak Moskwa oraz inne kraje komunistyczne publicznie wyraziły już swoje stanowisko. Nie było niespodzianką również to, że dostarczona broń pamiętała jeszcze czasy II wojny światowej. Trzeba dodać, że kraje socjalistyczne w ramach pomocy bezzwrotnej nie przekazywały najnowszego uzbrojenia. Zazwyczaj pozbywano się z magazynów starszych typów uzbrojenia lub przekazywano broń wycofaną już z użytku. Zresztą pomoc dla wielu państw Globalnego Południa obejmowała – jak czytamy w jednym z dokumentów KC PZPR – „różne zbędne u nas artykuły”⁵⁰.

Władze PRL nigdy nie wychodziły przed szereg i przed podjęciem decyzji o udzieleniu pomocy wojskowej starały się dokładnie wy badać stanowisko „bratnich” krajów. Przykładem może być decyzja o pomocy dla Somalii, która została podjęta w 1976 r. dopiero po dokładnej analizie stanowiska Moskwy: „Wg rozeznania MSZ, strona radziecka jest również mocno zaangażowana w sprawy Demokratycznej Republiki Somalii. W tym świetle nasze działanie może się spotkać z pozytywną oceną ZSRR”⁵¹. Władze w Mogadiszu nie otrzymały finalnie polskiej pomocy, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu, ale powyższy cytat odzwierciedla ostrożne podejście PRL. Podobnie gdy w styczniu 1987 r. ambasador Tanzanii zgłosił się do MSZ z prośbą o udzielenie jego państwu pomocy wojskowej, zanim podjęto ostateczną decyzję, najpierw dokładnie zbadano stanowisko innych państw. Kiedy okazało się, że ZSRS, Kuba, Bułgaria, NRD i Węgry udzielią Tanzanii pomocy, „biorąc pod uwagę stanowisko innych KS [krajów socjalistycznych]”, minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski przychylił się do prośby i zarekomendował wysłanie uzbrojenia⁵². W związku z tym do Tanzanii trafiły

⁴⁷ Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne (dalej CAW-WBH), Centralny Zarząd Inżynierii MHZ (dalej CENZIN), 247/91/136, Odpis notatki podsekretarza stanu w MSZ dla ministra obrony narodowej gen. Wojciecha Jaruzelskiego, Warszawa, 10 XII 1970 r., k. 31.

⁴⁸ Prawdopodobnie chodzi o polską licencyjną wersję karabinu Mosina wz. 44, produkowaną przez Fabrykę Broni w Radomiu.

⁴⁹ CAW-WBH, CENZIN, 247/91/136, Notatka dla prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, 22 V 1971 r., k. 1.

⁵⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), KC PZPR, LXXVI-444, Pomoc udzielana przez PRL krajom rozwijającym się, b.d., b.p.

⁵¹ CAW-WBH, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów – Zespół Wojskowy (dalej KPpRM-ZW), 1307/97/74, Pismo dyrektora Zespołu Wojskowego Komisji Planowania przy RM płk. Stanisława Ciastonia do towarzysza ministra, lipiec 1976 r., k. 42.

⁵² CAW-WBH, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów – Pion Spraw Obronnych (dalej KPpRM-PSO), 1315/97/77, Pilna notatka Mariana Orzechowskiego w sprawie udzielenia pomocy Tanzanii, Warszawa, 11 I 1987 r., k. 49–50v.

m.in. pistolety maszynowe PPSz (100), pistolety TT (20) z amunicją (63 000), granatniki RPG-2 (9) z nabojami (270) oraz granaty (440)⁵³.

Oczywiście zdarzało się, że władze w Moskwie wręcz wymagały od państw pozostających w jej orbicie udzielenia pomocy wojskowej konkretnym odbiorcom. Zazwyczaj skalę takiej pomocy pozostawiono do samodzielnej decyzji państw satelickich. Przykładem może być posiedzenie XXVI Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie w dniach 11–12 lipca 1972 r., kiedy to zdecydowano o udzieleniu pomocy Ludowej Republice Bangladeszu. Kraj ten uzyskał niepodległość w marcu 1971 r. po brutalnej wojnie z Pakistanem. Nowe władze starały się wcielić w życie koncepcje socjalistyczne i dlatego mogły liczyć na wsparcie Kremla. W czasie spotkania RWPG w lipcu 1972 r. „kraje członkowskie solidarnie zobowiązały się w krótkim czasie przygotować propozycje” w zakresie pomocy Bangladeszowi⁵⁴. W związku z tym kierownictwo PZPR, zgodnie z oczekiwaniami ZSRS, zadeklarowało swój udział w pomocy⁵⁵. W lutym 1973 r. rząd PRL przekazał bezpłatnie lekarstwa i 20 używanych ciężarówek wojskowych⁵⁶.

W październiku 1973 r. wojska egipskie i syryjskie zaatakowały Izrael, co spowodowało wybuch wojny Jom Kippur. Wprawdzie początkowo armie arabskie odnosiły spore sukcesy, ale udana kontrofensywa izraelska zmusiła je do zawieszenia broni. Spore straty w sprzęcie armii Egiptu i Syrii spowodowały, że na polecenie Moskwy kraje socjalistyczne udzieliły tym krajom szybkiej pomocy wojskowej⁵⁷. W tym celu nawiązano współpracę z Bułgarią, która drogą morską wysłała do Syrii część sprzętu ze swoich zapasów, co później zostało zrekompensowane ze stanów Wojska Polskiego. Zakres pomocy dla Syrii był bardzo szeroki i dotyczył m.in. czołgów T-54 (100), samolotów Mig-21 (12), wyrzutni pocisków przeciwpancernych „Malutka” (18) z raketami (1700), granatników przeciwpancernych RPG-7 (150) z nabojami (10 000), pocisków przeciwpancernych 57 mm (20 000), pocisków do haubic 122 mm (32 000) oraz granatów RG-42 i F-1 (200 000)⁵⁸.

Można zauważyć, że PRL przekazała Syrii dużo nowoczesnego sprzętu o wartości ok. 30 mln dolarów amerykańskich, co znacznie uszczupliło zapasy Wojska Polskiego, zważywszy, że duża część wojsk pancernych wciąż wykorzystywała czołgi T-34-85, produkowane w latach 1952–1956. Dlatego też Warszawa początkowo wcale nie traktowała dostaw jako bezpłatnych i zaczęła nieśmiało dopytywać się o zwrot kosztów za dostarczone uzbrojenie. Podobnie zresztą postąpiły władze Węgier i Bułgarii, które starały się przekonać Damaszek do uregulowania choćby części płatności. Rozmowy z Syryjczykami nie przyniosły jednak

⁵³ CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/77, Wykaz uzbrojenia i sprzętu wojskowego przekazywanego Siłom Zbrojnym Tanzanii, [1987], k. 44.

⁵⁴ CAW-WBH, Sztab Generalny – Biuro do spraw Importu i Eksportu (dalej SG-BdsliE), 248/91/620, Notatka do decyzji w sprawie eksportu uzbrojenia i sprzętu wojskowego do Ludowej Republiki Bangladesz, 6 X 1973 r., k. 304.

⁵⁵ CAW-WBH, SG-BdsliE, 248/91/620, Notatka do decyzji w sprawie udzielenia pomocy Ludowej Republice Bangladesz, 14 IV 1973 r., k. 128.

⁵⁶ CAW-WBH, SG-BdsliE, 248/91/620, Decyzja nr 32/73 Prezydium Rządu z 27 lutego 1973 r., k. 124.

⁵⁷ W. Jarząbek, *Dyplomacja polska w warunkach odprężenia (styczeń 1969 – lipiec 1975)* [w:] *Historia polskiej dyplomacji*, t. 6: 1944/45–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010, s. 718.

⁵⁸ *Szyfrogram ministra spraw zagranicznych do ambasadora w Damaszku o decyzji udzielenia Syrii pomocy wojskowej*, Warszawa, 13 października 1973 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1973*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2006, s. 529.

żadnych rezultatów. „Odpowiedź rządu syryjskiego sprowadzała się do tego, że przekazany sprzęt przyjęli z wdzięcznością jako pomoc narodu polskiego dla narodu syryjskiego. W wystąpieniu do I Sekretarza KC tow. Gierka i rządu polskiego prezydent Assad nie zwracał się o zakup broni. Traktowali i traktują udzieloną pomoc jako nieodpłatną i rząd syryjski nie widzi celowości podejmowania rozmów na temat określenia finansowych roszczeń za udzieloną pomoc” – czytamy w notatce Ministerstwa Handlu Zagranicznego ze stycznia 1976 r.⁵⁹ Władze w Warszawie nie miały innego wyjścia, jak zaakceptować stanowisko syryjskie i uznać przekazanie broni jako formę bezpłatnej pomocy. Inny przykład koordynowania przez Związek Sowiecki pomocy wojskowej stanowiły dostawy do Demokratycznej Republiki Wietnamu, w które były zaangażowane właściwie wszystkie kraje znajdujące się pod kuratelą Moskwy, co zostanie omówione w następnej części artykułu.

Ostrożne i niekiedy wstrzemięźliwe podejście władz PRL do udzielania pomocy wojskowej w Trzecim Świecie wynikało z kilku względów. Przede wszystkim Warszawa prowadziła politykę dosyć pragmatyczną, skupiając się raczej na korzyściach ekonomicznych niż ideologicznych. Afryka, Azja i Ameryka Łacińska nie stanowiły priorytetów dla polskiej dyplomacji, gdyż interesy Warszawy były tam ograniczone. W przeciwieństwie do Czechosłowacji i NRD, władze PRL ani nie angażowały się w rozbudowę struktur bezpieczeństwa i sił zbrojnych w państwach afrykańskich, ani nie prowadziły rozbudowanych szkoleń z marksizmu-leninizmu dla partii komunistycznych działających na Globalnym Południu. Wprawdzie na początku lat sześćdziesiątych Warszawa otworzyła wiele ambasad na kontynencie afrykańskim, ale były one nastawione na współpracę gospodarczą i naukową i nie prowadziły aktywnej penetracji regionu przez aparat wywiadowczy⁶⁰. Takie podejście różniło właśnie PRL od NRD i Czechosłowacji, które to pomagały w kształceniu kadr z Trzeciego Świata w duchu marksizmu-leninizmu i wspierały tworzenie lokalnych struktur bezpieczeństwa. Kierownictwo PZPR nie angażowało się w taką działalność. Przykładem może być prośba sekretarza ds. obrony SWAPO⁶¹ Richarda Kapelwy, który w maju 1977 r. zwrócił się o przeszkolenie w Polsce pięciu osób „w zakresie bezpieczeństwa wywiadu i kontrwywiadu”. Odpowiedź z Warszawy była negatywna: „Za pośrednictwem Ambasady w Dar-Es-Salaam i przedstawicielstwa SWAPO w Tanzanii powiadomiliśmy o niemożności zorganizowania takiego szkolenia”⁶².

Pomoc Warszawy dla Trzeciego Świata można podzielić na dwa okresy. W latach 1956–1970, a więc za rządów Władysława Gomułki, PRL nie przekazywała bezpłatnie broni ruchom narodowowyzwoleńczym poza wsparciem komunistów w Indochinach – w Laosie (Pathet Lao) i Wietnamie (Demokratyczna Republika Wietnamu) oraz wsparciem Algierii zaraz po odzyskaniu niepodległości przez to państwo⁶³. Objęcie władzy przez Edwarda Gierka

⁵⁹ AAN, KC PZPR, XI/526, Notatka w sprawie udzielonej pomocy Rządowi Republiki Syryjskiej w czasie konfliktu na Bliskim Wschodzie w 1973 r., Warszawa, 22 I 1976 r., k. 2–3.

⁶⁰ Zob. P. Gasztold, *Lost Illusions: The Limits of Communist Poland's Involvement in Cold War Africa* [w:] *Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London – New York 2018, s. 197–220.

⁶¹ Organizacja Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (South West Africa People's Organization, SWAPO).

⁶² AAN, KC PZPR, LXXVI-851, Notatka na temat stosunków PKSzNAA [Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki] ze SWAPO, 20 XII 1977 r., b.p.

⁶³ W latach 1963–1964 Algieria otrzymywała z PRL pomoc wojskową w postaci uzbrojenia oraz amunicji (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 2602/9718, Notatka w sprawie przybycia statku „Kopalnia

na początku lat siedemdziesiątych przełożyło się na zaktywizowanie relacji z Globalnym Południem. W tym czasie (do 1977 r.) bezpłatną pomoc wojskową otrzymały organizacje walczące z portugalskim kolonializmem (MPLA, PAIGC, FRELIMO)⁶⁴, a także Gwinea, Ludowo-Demokratyczna Republika Jemenu, Angola, Etiopia, Mozambik i Bangladesz⁶⁵. Od 1978 r. rozpoczęły się dostawy dla SWAPO w Namibii oraz ZANU w Zimbabwie. Po przejęciu władzy przez gen. Jaruzelskiego i wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. pomoc wojskowa została do pewnego stopnia wstrzymana. Dopiero od 1983 r. wznowiono bezpłatne dostawy do wybranych krajów (np. Angoli, LDRJ), dozbrajano niektóre organizacje (np. SWAPO, ANC⁶⁶) i organizowano pomoc dla nowych podmiotów (np. Nikaragui).

Dosyć powściągliwe podejście do angażowania się w problemy Trzeciego Świata wynikało w dużej mierze z polityki realizowanej przez I sekretarza KC. W interesującym nas okresie (1956–1970) partią rządził Władysław Gomułka, którego jednym z głównych celów w polityce zagranicznej było międzynarodowe unormowanie zachodniej granicy PRL. Dlatego też dosyć sceptycznie odnosił się do projektów związanych z aktywnością na tym obszarze. Nie ufał zbyt wiele rewolucyjnym przywódcom z Globalnego Południa, których zresztą czasem nie uważał za prawdziwych komunistów. Przykładem może być jego stosunek do Fidela Castro, z którym spotkał się we wrześniu 1960 r. w czasie sesji ONZ w Nowym Jorku i który nie zrobił na nim dobrego wrażenia. „Ten pierwszy kontakt osobisty, w którym partnerzy nie tylko nie znaleźli wspólnego języka, lecz poczuli do siebie osobistą antypatię, stworzył atmosferę wzajemnej niechęci na wszystkich szczeblach kierowniczych i wykonawczych obu krajów” – czytamy w notatce MSZ z 1974 r.⁶⁷ Odwzajemniana niechęć Gomułki do Castro spowodowała, że relacje polsko-kubańskie były w latach sześćdziesiątych mocno ograniczone.

O ile Gomułka nie widział sensu w ekspansji ideologicznej czy też militarnej bloku sowieckiego na Trzeci Świat, o tyle jego następcą Gierek prowadził w tamtym regionie bardziej aktywną politykę. Postępujące od połowy lat siedemdziesiątych problemy ekonomiczne spowodowały jednak, że zakres zaangażowania Warszawy w pomoc wojskową dla Trzeciego Świata wciąż był ograniczony. Po objęciu stanowiska I sekretarza KC przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego, a zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, wsparcie dla Trzeciego Świata miało już charakter symboliczny. Zachodnie sankcje gospodarcze i potrzeba zdobywania dewiz spowodowały jednak, że eksport uzbrojenia stał się istotnym elementem pozyskiwania walut wymiennalnych, Warszawa blisko współpracowała zatem z Indiami, Libią, Irakiem oraz Syrią, czyli krajami, które w latach osiemdziesiątych stały się najważniejszymi odbiorcami polskiego uzbrojenia. Kontrakty te wynikały jednak

Szombierki” do Oranu, 19 XI 1963 r., k. 25–26; AIPN, 2602/9718, Notatka służbowa dotycząca przekazania uzbrojenia i amunicji wojskowym władzom Algierii, 23 III 1964 r., k. 56–58).

⁶⁴ AAN, KC PZPR, XI/535, Decyzja nr 32/72 Prezydium Rządu z dnia 23 marca 1972 r. w sprawie pomocy materialnej dla ruchów narodowowyzwoleńczych w Afryce, k. 3–4.

⁶⁵ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/189, Notatka informacyjna dotycząca koordynacji działań w zakresie pomocy wojskowej dla krajów rozwijających się, [1978], k. 166.

⁶⁶ Afrykański Kongres Narodowy (The African National Congress, ANC).

⁶⁷ *Notatka Departamentu III MSZ o stosunkach polsko-kubańskich (z załącznikami)*, Warszawa, 18 września 1974 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1974*, red. A. Kochański, M. Morzycki-Markowski, Warszawa 2007, s. 185.

w przeważającej mierze z przesłanek ekonomicznych, a nie politycznych i stanowiły bardzo ważny zastrzyk dewiz dla słabnącej gospodarki PRL.

W tym kontekście trzeba dodać, że bezzwrotna pomoc wojskowa była wykorzystywana niekiedy jako przyjacielski gest w relacjach międzynarodowych z państwami, z którymi PRL mniej lub bardziej intensywnie współpracowała na polu ekonomicznym i wojskowym. Gdy w kwietniu 1986 r. instalacje wojskowe w Libii zostały zaatakowane przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych (Operation El Dorado Canyon), to władze PRL nie tylko wyraziły swoją solidarność z Muammarem Kaddafim, ale też udzieliły Libii bezzwrotnej pomocy w postaci 12 armat przeciwlotniczych ZU-23-2 wraz z nabojami (250 000)⁶⁸. Był to symboliczny gest solidarności, gdyż Libia w tym czasie zaliczała się do najważniejszych odbiorców polskiego uzbrojenia, za które oczywiście płaciła w dewizach. Tylko w latach 1976–1979 sprzedano tam uzbrojenie o wartości 1 mld złotych dewizowych, co stanowiło 60,3 proc. ogólnej wartości eksportu broni do krajów Trzeciego Świata⁶⁹.

Relacje między PRL a Globalnym Południem były nawiązywane dzięki wielu kanałom informacyjnym. Główną rolę odgrywało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które na poziomie dyplomatycznym utrzymywało przez sieć ambasad i misji handlowych kontakty z niepodległymi państwami. To właśnie placówki dyplomatyczne bardzo często otrzymywały od państw gospodarzy prośby o wsparcie wojskowe.

Warto wspomnieć, że wprawdzie rok 1960 jest uznawany za „Rok Afryki” z powodu ogłoszenia niepodległości przez 17 krajów, to polityka PRL wobec tego kontynentu zmieniła się dopiero w 1965 r., kiedy powołano Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki (później zmieniono nazwę na: Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej)⁷⁰. Aż do upadku komunizmu struktura ta była odpowiedzialna za koordynowanie kontaktów z ruchami narodowowyzwoleńczymi, w tym za udzielanie stypendiów, pomocy charytatywnej i organizowanie kampanii solidarnościowych, np. podczas wojny w Wietnamie⁷¹.

Trzecim kanałem kontaktów był Wydział Zagraniczny Komitetu Centralnego PZPR, który koordynował relacje z partiami komunistycznymi na całym świecie. Zdarzało się również, że to właśnie delegacje partyjne w czasie odwiedzin w Warszawie zgłaszały zapotrzebowanie na pomoc o charakterze wojskowym albo medycznym dla rannych bojowników. Delegacje organizacji wyzwoleniczych przyjeżdżały do PRL w ramach dłuższego tournée po krajach socjalistycznych, więc Warszawa w zasadzie nigdy nie była głównym celem ich wizyty.

Innym kanałem informacyjnym były rezydentury wywiadowcze PRL, działające w Trzecim Świecie. Przykładem może być Liban, gdzie rezydentura Zarządu II Sztabu

⁶⁸ CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/24, Postanowienie nr 21 Prezydium Rządu z dnia 12 maja 1986 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej i Angolskiej Republice Ludowej, k. 56.

⁶⁹ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/273, Obroty specjalne z krajami rozwijającymi się w latach 1976–1979, [1980], k. 146.

⁷⁰ AAN, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej (dalej PKSzNAAiAŁ), 22, Stenogram z I walnego konstytucyjnego zebrania Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki odbytego w Warszawie, 21 VI 1965 r., b.p.

⁷¹ AAN, PKSzNAAiAŁ, 26, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, [1990], b.p.

Generalnego Wojska Polskiego o krypt. „Cedr” nawiązała w 1968 r. kontakty z przedstawicielami Organizacji Wyzwolenia Palestyny, które zaowocowały sprzedażą peerelowskiej broni palestyńskim fedainom⁷². Warto zauważyć, że wywiad wojskowy nawiązał nieoficjalne relacje z Palestyńczykami na długo przed tym, kiedy OWP otworzyło swoje przedstawicielstwo w PRL, to znaczy przed rokiem 1976⁷³.

POMOC DLA DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI WIETNAMU (1965–1975)

Najważniejszym odbiorcą pomocy wojskowej udzielanej przez władze w Warszawie w całym okresie trwania Polski Ludowej była Demokratyczna Republika Wietnamu (DRW), która między 1965 a 1975 r. otrzymała ogromne ilości różnego sprzętu wojskowego. Nigdy wcześniej ani później Warszawa nie udzieliła tak ogromnej pomocy, jak to miało miejsce w przypadku komunistycznego reżimu w Hanoi. Wsparcie militarne dla DRW wynikało z polityki Moskwy, która znalazła się pod presją Chin, udzielających południowemu sąsiadowi istotnego wsparcia w zakresie uzbrojenia. W tym okresie Pekin walczył z Moskwą o wpływy w Trzecim Świecie i pomoc wojskowa była ważnym aspektem tej rywalizacji. Dlatego też po odsunięciu Chruszczowa od władzy nowe kierownictwo KPZR pod kierunkiem Leonida Breżniewa rozpoczęło operację dozbrajania sił DRW, w czym Polska odegrała bardzo istotną rolę. Przede wszystkim Warszawa posiadała silną marynarkę handlową, która transportowała nie tylko broń wyprodukowaną w Polsce, lecz także ładunki wysyłane z innych krajów socjalistycznych, np. z Czechosłowacji⁷⁴. Oprócz tego PRL była aktywna na Półwyspie Indochińskim w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru, co również miało wpływ na ożywione relacje z komunistami w Hanoi⁷⁵.

Między 1965 a 1975 r. nieodpłatna pomoc wojskowa PRL dla DRW wyniosła 139,5 mln rubli, czyli ok. 5,6 mld zł⁷⁶, co odpowiadało ówczesnej kwocie ok. 70 mln dolarów amerykańskich⁷⁷. Z braku odpowiednich źródeł trudno jest porównać skalę polskiej pomocy z dostawami innych krajów socjalistycznych. Wiadomo, że tylko między 1967 a 1970 r. pomoc wojskowa ZSRS wyniosła przynajmniej 760 mln rubli⁷⁸, czyli

⁷² P. Gasztold, *Wars, Weapons and Terrorists: Clandestine Operations of the Polish Military Intelligence Station in Beirut, 1965–1982*, „The International History Review” 2021, nr 43 (1), s. 122–135.

⁷³ *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, red. K. Szczepanik, A. Herman-Lukasik, B. Janicka, Warszawa 2010, s. 226.

⁷⁴ Zob. także: A. Szczepańska-Dudziak, „Szczecin czechosłowackim oknem na morza i oceany”. *Szczecin w stosunkach polsko-czechosłowackich 1945–1989*, Szczecin 2021.

⁷⁵ P. Gasztold, *Providing Aid, Arms and Eyes: Polish Economic, Military and Intelligence Support for the Democratic Republic of Vietnam, 1965–1975* [w:] *Eastern Europe and the Far East during the Cold War: International, Economic, Security and Humanitarian Aspects*, red. P. Gasztold, M. Hańderek, S. Szyk, Warszawa 2023 [w druku].

⁷⁶ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/74, Notatka dyrektora Zespołu Wojskowego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów płk. dr. hab. inż. Stanisława Ciastonia w sprawie dostaw sprzętu wojskowego do Socjalistycznej Republiki Wietnamu w ramach pomocy, 4 XI 1976 r., k. 152.

⁷⁷ Przy wymianie 1 dolar amerykański = 80 zł.

⁷⁸ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1306/97/106, Notatka w sprawie polsko-wietnamskich stosunków gospodarczych i nowych propozycji dotyczących pomocy gospodarczej PRL dla DRW, Warszawa, 15 III 1973 r., k. 95.

ok. 380 mln dolarów amerykańskich⁷⁹. Broń wyprodukowana w Polsce była przewożona do Wietnamu koleją oraz statkami. W szczególnych przypadkach zdecydowano się na dostawy drogą lotniczą, np. w czerwcu 1972 r. w odpowiedzi na operację „Pocket Money”, w czasie której Amerykanie zaminowali port w Hajfongu (ok. 11 tys. min)⁸⁰, zorganizowano dostawy specjalistycznego wyposażenia dla wietnamskich pływonurków minierów⁸¹. W ramach doraźnej pomocy wysłano m.in. aparaty powietrzno-tlenowe, skafandry dla pływonurków i urządzenia do łączności podwodnej, które posłużyły do rozminowania wód terytorialnych DRW. Specjalna przesyłka została wysłana w lipcu 1972 r. samolotem PLL LOT do Moskwy, skąd następnie linie „Aeroflot” przetransportowały ją do DRW⁸².

Asortyment dostaw do Wietnamu był bardzo szeroki i obejmował lekarstwa, instrumenty medyczne, ubrania, sprzęt strzelecki i artyleryjski, amunicję, granaty, materiały wybuchowe, sprzęt dowodzenia i kierowania ogniem, łączność i radiolokację, sprzęt inżynieryjno-saperski, samochody, ciągniki, a także łódki i statki. Wietnamscy komuniści potrzebowali przede wszystkim broni ręcznej i amunicji, dlatego wśród dostarczonych materiałów można wyróżnić: pistolety maszynowe PPS i PPSz (52 tys. sztuk), karabinki AK (64 tys.), karabiny Mosina (122 tys.), pistolety maszynowe PM-63 (tzw. RAK) (12 tys.), armaty przeciwlotnicze (272), moździerz (2670), miotacze ognia (400) i wykrywacze min (2400). Dużą część dostaw stanowiła amunicja, m.in. do karabinków AK (120 mln sztuk) czy pistoletów PM-63 (8,6 mln). Do Wietnamu dostarczono również ok. 4500 ton materiałów wybuchowych (głównie trotylu, heksogenu i amonitu). Wśród pojazdów warto wyróżnić dostawy samochodów ciężarowych Star 66 (1152 sztuk), GAZ 63 i ZIS 151 (1438), Star 25 i Star 27 (405), GAZ 51 (550), samochodów sanitarnych Nysa i Warszawa (213), samochodów pożarniczych (10), cystern benzynowych (170) oraz ciągników artyleryjskich (542). Dużym wsparciem armii północnowietnamskiej było dostarczenie ponad 460 kompletów różnego rodzaju radiostacji, ponad 6 km kabla telefonicznego oraz 88 ton drutów telefonicznych. Żołnierzom wietnamskim dostarczono równieżczołgi T-34 (10), motocykle WSK (100), barki rzeczne (100), łódki nadmuchiwane (1100), kutry BMK-90M i SMK-75 (57), łopatkę dla piechoty i saperów (35 000) oraz lornetki (9500)⁸³.

Pomoc wojskowa polegała również na szkoleniu wietnamskich żołnierzy (m.in. w Wojskowej Akademii Technicznej – WAT), którego koszty pokrywała w całości Warszawa⁸⁴. Kursy rozpoczęły się w roku 1967 i do 1975 przeszkolono łącznie 106 żołnierzy Wietnamskiej

⁷⁹ Przy wymianie 1 dolar amerykański = 80 zł.

⁸⁰ W.L. Greer, *The 1972 Mining of Haiphong Harbor: A Case Study in Naval Mining and Diplomacy*, Institute of Defence Analysis, April 1997; J. Prados, *Vietnam. The History of Unwinnable War, 1945–1975*, Lawrence 2009, s. 481–482.

⁸¹ CAW-WBH, SG-BdsIIE, 248/91/613, Pismo gen. Jana Czaplę do gen. Zbigniewa Nowaka, Warszawa, 27 VI 1972 r., k. 234.

⁸² CAW-WBH, SG-BdsIIE, 248/91/613, Notatka informacyjna dla ministra obrony narodowej gen. Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie pomocy dla Demokratycznej Republiki Wietnamu w 1972 r., [lipiec 1972], k. 245.

⁸³ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1306/97/325, Wykaz ważniejszych wyrobów uzbrojenia i sprzętu wojskowego dostarczonych do Demokratycznej Republiki Wietnamu w ramach nieodpłatnej pomocy wojskowej w latach 1965–1975, k. 32–37.

⁸⁴ AIPN, 2602/8422, Pismo Wydziału Attachatów Wojskowych do attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Jana Kameli, 10 VIII 1968 r., k. 19.

Armii Ludowej, w tym 25 pilotów i innych wysoko wykwalifikowanych specjalistów⁸⁵. Warto zauważyć, że władze w Hanoi prosiły o zwiększenie liczby kursantów, np. w 1973 r. minister obrony narodowej DRW wysłał notę z prośbą o przyjęcie 51 studentów do WAT, ale Warszawa, tłumacząc się trudnościami organizacyjnymi i kadrowymi, zgodziła się jedynie na ośmiu kursantów⁸⁶. W następnych latach władze w Warszawie nadal pomagały Socjalistycznej Republice Wietnamu, przekazując jej nieodpłatnie sprzęt wojskowy, choć odbywało się to już w mniejszej skali.

POMOC DLA KOMUNISTÓW W LAOSIE (PATHET LAO) I LUDOWEJ REPUBLICIE KAMPUCZY

Wietnamscy komuniści nie byli jedynym ugrupowaniem w Azji, które otrzymywało wsparcie z PRL. Na mniejszą skalę pomagano również komunistom laotańskim, którzy skupili się w antykolonialnym ruchu Pathet Lao i w Laotańskiej Partii Ludowej. To pierwsze ugrupowanie bardzo blisko współpracowało z komunistami wietnamskimi i walczyło zbrojnie oraz politycznie w Laosie ze siłami wspieranymi przez Stany Zjednoczone. W 1961 r. Pathet Lao, za pośrednictwem dyplomatów DRW, wystosował prośbę do rządu PRL o udzielenie pomocy w zakresie dostaw leków, materiałów tekstylnych i cukru. Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważało „za politycznie słuszne i wskazane” udzielić takiej pomocy i wysłało do Laosu także opatrunki, nosze oraz szyny chirurgiczne⁸⁷. Planowano również przekazać 10 samochodów ciężarowych Star 25, które miały zostać dostosowane do wymogów tropikalnych, choć nie udało się ustalić, czy finalnie weszły one w skład pakietu pomocy⁸⁸. W 1962 r. na prośbę premiera Souvanna Phouma, stojącego na czele rządu koalicyjnego, w którego skład wszedł też Pathet Lao, przekazano dwa tartaki o wartości 750 tys. złotych obiegowych. W latach 1963–1964 pomoc wstrzymano z powodu rozbitcia rządu koalicyjnego⁸⁹. Wtedy też rozpoczął się nowy etap wojny domowej w Laosie, w której komuniści mogli liczyć na pomoc bloku sowieckiego.

W 1966 r. Komitet Centralny Laotańskiej Partii Ludowej zwrócił się o pomoc w zakresie dostaw środków transportu, uzbrojenia, amunicji, łączności, leków i instrumentów

⁸⁵ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 519/92/1134, Projekt decyzji Prezydium Rządu w sprawie kontynuowania w Wojsku Polskim szkolenia żołnierzy Wietnamskiej Armii Ludowej, 17 V 1976 r., k. 68; AIPN, 2602/11100, Notatka służbowa z rozmowy na temat studiów pięciu słuchaczy WAL na Wydziale Fizyki Ciała Stałego WAT, przeprowadzonej 11 lutego 1974 z płk. Trin Din Kiu – zastępcą szefa Zarządu Kadr Głównego Zarządu Politycznego WAL, 15 II 1974 r., k. 16–20.

⁸⁶ AIPN, 2602/10298, Notatka służbowa attaché wojskowego, morskiego i lotniczego przy Ambasadzie PRL w Hanoi kmdr. pil. Bogdana Pałuczaka z rozmowy z płk. Tran Dinh Cuu – zastępcą szefa GZP WAL ds. przygotowania kadr, 20 X 1973 r., k. 82–84.

⁸⁷ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 519/92/356, Notatka Adama Rapackiego dla towarzysza premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie udzielenia pomocy siłom Pathet Lao i rządu Souvanna Phoumy w Laosie, Warszawa, 28 I 1961 r., k. 2.

⁸⁸ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 519/92/356, Notatka dla I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, [1961], k. 6–7.

⁸⁹ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 1307/97/74, Materiały informacyjne o Laosie – opracowanie MSZ, Warszawa, 22 VIII 1976 r., k. 98.

medyczo-sanitarnych⁹⁰. W przypadku materiałów wojskowych, kierownictwo PZPR zdecydowało się przekazać m.in. ciężarówkę Star 66 (63 sztuki), samochody Warszawa (5)⁹¹, pistolety maszynowe PPSz wz. 41 (400) z amunicją (480 000), karabiny SKS (600), wielokalibrowe karabiny maszynowe DSZK (12) z amunicją (650 000), moździerz 82 mm (20) z nabojami (14 400), miny przeciwpiechotne (10 000), wykrywacze min (20), łopatk piechoty (1000), lornetki (60) i kompasy (50)⁹². Wartość całej dostawy wyniosła ok. 2 mln złotych dewizowych⁹³. Z powodu braku przedstawicielstwa Pathet Lao w Warszawie dostawy z PRL do Laosu miały być koordynowane przez ambasadę DRW, która jednak mocno opóźniała całą sprawę, być może z powodów „dyplomatyczno-politycznych”, jak sugerował płk Stanisław Ciastoń z Zespołu Wojskowego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Główny problem dotyczył tego, w jaki sposób uzbrojenie miało zostać przetransportowane do Laosu⁹⁴. Ostatecznie 24 sierpnia 1966 r. władze PRL podpisały w Pekinie porozumienie z Chińską Republiką Ludową, na mocy którego Chińczycy zobowiązali się przewieźć koleją przez swoje terytorium część uzbrojenia przeznaczonego dla Pathet Lao⁹⁵. Materiały wojskowe wyruszyły z Polski 31 sierpnia 1966 r. transportem kolejowym złożonym z 10 wagonów krytych i po niecałych dwóch tygodniach dotarły do granicy sowiecko-chińskiej⁹⁶. Następnie zostały dowieziona do granicy wietnamsko-chińskiej i dalej wojsko DRW dostarczyło je komunistom laotańskim. Pozostała część uzbrojenia miała zostać dostarczona transportem morskim z Gdyni do wietnamskiego portu Hajfong⁹⁷.

W następnych latach władze PRL dalej udzielały pomocy wojskowej Pathet Lao, choć dostawy do Laosu były często ujmowane w jednym pakiecie razem z pomocą dla DRW⁹⁸. Dlatego też nie zawsze można wyraźnie oddzielić, które konkretnie uzbrojenie trafiło do Laosu, a które do Wietnamu⁹⁹. Wiadomo jednak, że tylko w latach 1972–1973 ofiarowano laotańskim komunistom karabinki AK (2000) z amunicją (1 650 000), pistolety P-64 (300) z amunicją (200 000) oraz pistolety PM-63 (300) z amunicją (200 000)¹⁰⁰. W 1975 r.

⁹⁰ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 519/92/751, Notatka w sprawie propozycji dostaw do Laosu, 14 IV 1966 r., k. 73.

⁹¹ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 519/92/751, Załącznik nr 1. Wykaz środków transportowych, wyposażenia i towarów proponowanych jako dostawy w formie pomocy od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, [1966], k. 87.

⁹² CAW-WBH, KPpRM-ZW, 519/92/751, Wykaz materiałów specjalnych stanowiących pomoc Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla Neo Lao Haksat w 1966 r., 13 IX 1966 r., k. 188.

⁹³ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 519/92/751, Notatka dla przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów St. Jędrzychowskiego, 8.09.1966, k. 190.

⁹⁴ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 519/92/751, Notatka płk. Stanisława Ciastonia dla Przewodniczącego Komisji Planowania przy RM St. Jędrzychowskiego, 15.06.1966, k. 112–114.

⁹⁵ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 519/92/751, Odpis protokołu o transporcie specjalnych materiałów między Rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej, Pekin, 24.08.1966, k. 185–187.

⁹⁶ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 519/92/751, Notatka dla Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefana Jędrzychowskiego, 8 IX 1966 r., k. 190.

⁹⁷ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 519/92/751, Uchwała nr 272/66 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 23 sierpnia 1966 r. w sprawie udzielenia pomocy Partii Ludu Laotańskiego w 1966 r., k. 192.

⁹⁸ CAW-WBH, CENZIN, 247/91/233, Projekt Uchwały Rady Ministrów w sprawie udzielenia przez Polską Rzeczypospolitą Ludową pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu oraz Ludowej Partii Laosu w 1972 r., [1972], k. 96–99.

⁹⁹ CAW-WBH, SG-BdsliE, 248/91/14, Notatka opracowana w Zespole Wojskowym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, [maj 1973 r.], k. 306.

¹⁰⁰ CAW-WBH, CENZIN, 247/91/233, Lista uzbrojenia przewidzianego do dostawy w 1972 r. z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla Ludowej Partii Laosu, zgodnie z decyzją prezesa Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1971 r., przez

przekazano kolejny pakiet pomocy w postaci amunicji, uzbrojenia, lekarstw i żywności¹⁰¹. W marcu 1977 r. wysłano do wietnamskiego portu Da Nang następny transport uzbrojenia polskim statkiem „Smolny”¹⁰². Ogółem w latach 1976–1977 dostarczono do Laosu m.in. pistolety PPSz wz. 43 (3000), ręczne karabiny maszynowe DP (100), naboje 7,62 mm do rkm DP (1 000 000), granaty obronne F-1 (20 000), miny przeciwpiechotne (2000) i miny przeciwczołgowe (400)¹⁰³.

Komuniści laotańscy prosili o pomoc wojskową zazwyczaj w czasie dwustronnych spotkań. Ostatnia wizyta delegacji wojskowej Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w PRL odbyła się 5–6 czerwca 1989 r., a więc dzień po wyborach czerwcowych zakończonych klęską PZPR¹⁰⁴. W ramach pomocy strona polska miała przekazać Laosowi m.in. pistolety maszynowe PPSz (500), ręczne granatniki przeciwpancerne RPG-2 (50), naboje do pistoletów TT (200 000) i granaty ręczne (10 000)¹⁰⁵. W tym samym czasie procedowano również prośbę władz Ludowej Republiki Kampuczy, której przewodniczący Rady Państwa gen. Wojciech Jaruzelski i premier Mieczysław F. Rakowski zgodzili się przekazać pistolety maszynowe PPSz wz. 43 (10 000) oraz naboje do pistoletów TT (2 016 000)¹⁰⁶.

Władze PRL udzielały już wcześniej pomocy Ludowej Republice Kampuczy, choć nie zawsze miała ona charakter wojskowy¹⁰⁷. Na początku 1980 r., a więc niedługo po obaleniu prochińskiego reżimu Czerwonych Khmerów, przekazano prowietnamskiemu rządowi w Phnom Penh długopisy (100 000) wraz z wkładami (500 000), suchary z zapasów wojskowych (100 ton), sieci i drobny sprzęt rybacki (450 kg), odzież, lekarstwa i sprzęt medyczny¹⁰⁸. Z kolei w grudniu 1988 r. rząd PRL zdecydował o przekazaniu m.in. moździerzy 82 mm (100), dział bezodrzutowych B-10 (20), pistoletów maszynowych PPSz wz. 43 (3000), amunicji i sprzętu do filmowania i fotografowania¹⁰⁹.

Ministerstwo Obrony Narodowej, 11 II 1972 r., k. 135; CAW-WBH, SG-BdsIIE, 248/91/15, Lista uzbrojenia dostarczanego laotańskim siłom wyzwoleniczym za pośrednictwem Demokratycznej Republiki Wietnamu, [1973], k. 52.

¹⁰¹ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/74, Materiały informacyjne o Laosie – opracowanie MSZ, Warszawa, 22 VIII 1976 r., k. 99.

¹⁰² CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/125, Pismo dyrektora Centralnego Zarządu Inżynierii MHZ płk. Wacława Kubickiego do zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, marzec 1977 r., k. 2.

¹⁰³ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/74, Wykaz uzbrojenia i sprzętu wojskowego dostarczanego do Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ramach pomocy w latach 1976–1977 przez Polską Rzeczpospolitą Ludową, [X 1976], k. 89.

¹⁰⁴ CAW-WBH, Centralny Urząd Planowania – Departament Spraw Obronnych (dalej CUP-DSO), 1296/97/196, Pismo zastępcy Szefa Sztabu Generalnego WP ds. ORG-MOB w zastępstwie gen. Edwarda Rogali do dyrektora generalnego Centralnego Urzędu Planowania gen. Jana Zielińskiego, Warszawa, 9 VI 1989 r., k. 26.

¹⁰⁵ CAW-WBH, CUP-DSO, 1296/97/196, Wykaz uzbrojenia i amunicji proponowanych do przekazania w ramach wojskowej pomocy bezwrotnej Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, [1989], k. 27.

¹⁰⁶ CAW-WBH, CUP-DSO, 1296/97/196, Pismo gen. Władysława Pożogi do sekretarza stanu w CUP Stanisława Długosza, Warszawa, 30 V 1989 r., k. 12.

¹⁰⁷ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/274, Decyzja Prezydium Rządu nr 2/80 z 5 stycznia 1980 r. w sprawie udzielenia bezwrotnej pomocy Kampuczańskiej Republice Ludowej, k. 12–13.

¹⁰⁸ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/274, Wykaz towarów przeznaczonych dla Kampuczańskiej Republiki Ludowej w ramach pomocy bezwrotnej, [1980], k. 14.

¹⁰⁹ CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/131, Wykaz uzbrojenia i sprzętu wojskowego przekazywanego Siłom Zbrojnym Ludowej Republiki Kampuczy. Załącznik do protokołu ustaleń Prezydium Rządu z dnia 31 grudnia 1988 r., k. 134.

Tymczasem sytuacja polityczna w Polsce po wyborach czerwcowych 1989 r. była dynamiczna, a narastający kryzys gospodarczy wymuszał szukanie oszczędności. Mimo to MSW „ze względu na uwarunkowania polityczne oraz przyszłościowe stosunki dwustronne” optowało za dotrzymaniem obietnicy i wysyłką uzbrojenia obiecanego delegacji kambodżańskiej¹¹⁰. Pojawił się jednak problem z kosztami transportu, gdyż żaden z resortów nie chciał ich sfinansować, a przewóz ładunku specjalnego z Gdyni do portu Kampong Som (Sihanoukville) w Kambodży kosztował ok. 80 tys. dolarów amerykańskich¹¹¹. Ostatecznie 30 listopada 1989 r. wiceminister spraw zagranicznych Jan Majewski w piśmie do Centralnego Urzędu Planowania stwierdził, że w świetle zmian systemowych w Polsce oraz międzynarodowych wysiłków na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu w Kambodży należałoby zaprzestać udzielania tamtejszym władzom pomocy wojskowej: „Ujawnienie tego rodzaju pomocy, nawet w tak skromnych rozmiarach, mogłoby wywołać nieprzychylnie dla Polski komentarze i posądzenia, że poprzez wojskowe pomaganie jednej ze stron konfliktu (a jest nią Ludowa Republika Kambodży) obiektywnie hamujemy pokojowe rozwiązanie”¹¹². Z powodu negatywnego stanowiska MSZ, a także Ministerstwa Finansów w styczniu 1990 r. zrezygnowano z udzielenia pomocy wojskowej Kambodży¹¹³. Mimo braku dokumentów wszystko wskazuje na to, że Laos również nie otrzymał obiecanego uzbrojenia.

POMOC DLA RUCHÓW NARODOWOWYZWOLEŃCZYCH I PARTII KOMUNISTYCZNYCH

Zaangażowanie PRL w dostarczenie pomocy wojskowej ruchom narodowowyzwoleńczym w Afryce różniło się znacznie od wsparcia udzielanego przez inne kraje socjalistyczne, a zwłaszcza przez Czechosłowację i NRD. Nie oznacza to jednak, że Warszawa pozostawała zupełnie pasywna. Wśród podmiotów, które otrzymywały symboliczną pomoc wojskową, można wyróżnić ruchy narodowowyzwoleńcze walczące z kolonializmem portugalskim: PAIGC, MPLA i FRELIMO, a także SWAPO i Afrykański Kongres Narodowy. Analizując relacje PRL z tymi podmiotami, warto zwrócić uwagę na kilka aspektów.

Po pierwsze, Warszawa utrzymywała z nimi dosyć luźne relacje, o wiele bardziej ograniczone niż inne kraje socjalistyczne, a główną formę wsparcia stanowiły stypendia i doraźne wysyłki niewielkiej ilości ubrań oraz lekarstw. Na przykład w 1967 r. przyznano lekarstwa i środki opatrunkowe (dla PAIGC), w 1969 r. dostarczono 5 ton żyw-

¹¹⁰ CAW-WBH, CUP-DSO, 1296/97/196, Pismo płk Janiny Orłowskiej do dyrektora spraw obronnych w CUP płk. S. Walichnowskiego, Warszawa, 24 VII 1989 r., k. 20.

¹¹¹ CAW-WBH, CUP-DSO, 1296/97/196, Pismo z Ministerstwa Transportu, Żeglugi i Łączności do dyrektora generalnego CUP gen. Jana Zielińskiego, Warszawa, 27 XI 1989 r., k. 22.

¹¹² CAW-WBH, CUP-DSO, 1296/97/196, Pismo Jana Majewskiego do dyrektora generalnego CUP, Warszawa, 30 XI 1989 r., k. 24.

¹¹³ CAW-WBH, CUP-DSO, 1317/97/23, Pismo gen. Henryka Dankowskiego do dyrektora generalnego CUP gen. Jana Zielińskiego, Warszawa, 27 I 1990 r., k. 1.

ności, 250 kg mydła, odzież dla 100 osób, a także plecaki, menażki i łopaty (dla MPLA i FRELIMO). W 1971 r. podarowano lekarstwa i środki opatrunkowe (dla PAIGC, MPLA i FRELIMO)¹¹⁴.

Po drugie, władze PRL podchodziły do relacji z ruchami wyzwolenческими instrumentalnie i bardzo pragmatycznie, co widać wyraźnie przez pryzmat aktywnych kontaktów gospodarczych łączących Warszawę z Lizboną. Tamtejszy reżim, z którym PRL nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych¹¹⁵, kupował statki z polskich stoczni, co oczywiście nie uszło uwagi organizacjom walczącym z kolonializmem portugalskim. W czasie rozmów z polskimi przedstawicielami twierdzono, że statki były wykorzystywane do transportu żołnierzy i broni z metropolii, co stawiało władze w Warszawie w niekorzystnym świetle i podważało jej zapewnienia o solidarności z ruchami antykolonialnymi. „Po szczegółowym zbadaniu sprawy polsko-portugalskich obrotów handlowych doszliśmy jednak do wniosku, że planowana sprzedaż do Portugalii dalszych trzech statków z dostawą w przyszłym roku uzasadniona jest korzyściami ekonomicznymi. Przewidywane dodatkowe wpływy z tytułu sprzedaży statków armatorowi portugalskiemu szacowane są przez MHZ na sumę ok. 900 tys. dolarów. W tej sytuacji wydaje się, że zwiększenie pomocy ruchom zmniejszy niebezpieczeństwo wykorzystania przez nie faktu sprzedaży statków jako powodu do akcji propagandowej przeciwko naszemu krajowi, a trzeba stwierdzić, że próby tego rodzaju miały już miejsce w przeszłości” – pisał 9 listopada 1971 r. kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ryszard Frelek do sekretarza KC Stanisława Kani¹¹⁶. Jak widać z powyższego cytatu, władze PRL nie zamierzały wcale rezygnować z intratnych kontraktów z Portugalią, lecz aby udobruchać organizacje wyzwolencze, zdecydowały się udzielić im większej niż dotychczas pomocy, w tym obejmującej uzbrojenie.

Nie dziwi zatem decyzja rządu PRL z marca 1972 r., na mocy której przekazano antyportugalskim organizacjom narodowyzwolenczym pomoc wojskową o wartości 9 mln zł (PAIGC – 5 mln złotych, MPLA – 2 mln złotych, FRELIMO – 2 mln złotych). Koordynacją dostarczenia broni zajął się Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki¹¹⁷. Warto zauważyć, że była to jednorazowa pomoc o takim charakterze, gdyż w następnych latach wsparcie z Warszawy miało mniejszą skalę i nie obejmowało materiałów wojskowych. W 1973 r. przekazano MPLA maczety, papierosy, wyposażenie gabinetu lekarskiego oraz wyposażenie warsztatów ślusarskiego i murarskiego. Z kolei w 1974 r. podarowano odzież męską i damską¹¹⁸. Od 1975 r. nadal wspierano MPLA, która przejęła władzę w Angoli, co zostanie omówione w dalszej części artykułu.

¹¹⁴ AAN, KC PZPR, LXXVI-541, Dotychczasowa pomoc Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki dla MPLA (Angola), Warszawa, 24 XI 1975 r., b.p.; AAN, KC PZPR, 503, Notatka w sprawie pomocy ruchom narodowyzwolenczym w Afryce, listopad 1971 r., b.p.

¹¹⁵ Stosunki dyplomatyczne między PRL a Portugalią zostały nawiązane dopiero w 1974 r.

¹¹⁶ AAN, KC PZPR, LXXVI-503, Pismo kierownika Wydziału Zagranicznego KC Ryszarda Frelka do sekretarza KC Stanisława Kani, 9 XI 1971 r., b.p.

¹¹⁷ AAN, KC PZPR, XI-535, Decyzja nr 32/72 Prezydium Rządu z dnia 23 marca 1972 r. w sprawie pomocy materialnej dla ruchów narodowyzwolenczych w Afryce, k. 3–4.

¹¹⁸ AAN, KC PZPR, LXXVI-541, Dotychczasowa pomoc Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki dla MPLA (Angola), Warszawa, 24 XI 1975 r., b.p.

Relacje między Polską Ludową a Organizacją Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) należały do jednych z najaktywniejszych¹¹⁹. Struktura ta powstała w 1960 r. i walczyła z Republiką Południowej Afryki o niepodległość Namibii. Początkowo Warszawa utrzymywała ze SWAPO dość luźne relacje, a główną formą pomocy były stypendia¹²⁰. W latach sześćdziesiątych organizacja ta prosiła wyłącznie o pomoc w dewizach na zakup na miejscu potrzebnych materiałów, co wynikało z trudności logistycznych w dostarczaniu pomocy do Namibii, Warszawa jednak nie była zainteresowana taką formą wsparcia¹²¹. W październiku 1968 r. delegacja SWAPO z liderem organizacji Samem Nujomą odwiedziła PRL, ale „nie wywarła wówczas najlepszego wrażenia” – jak czytamy w wewnętrznej notatce – i nie otrzymała żadnego wsparcia¹²². Dopiero w 1973 r. Polski Komitet Solidarności przekazał SWAPO za pośrednictwem Komitetu Wyzwoleńczego Organizacji Jedności Afrykańskiej lekarstwa o wartości 120 tys. złotych¹²³.

W grudniu 1977 r. lider organizacji Sam Nujoma po raz drugi odwiedził Polskę, zresztą przy okazji podróży do Europy Wschodniej. W NRD został przyjęty przez Ericha Honeckera, a w Czechosłowacji przez Gustáva Husáka i Vasilá Biľáka. „Biorąc powyższe pod uwagę oraz fakt, iż dotychczasowe nasze kontakty ze SWAPO miały jedynie sporadyczny charakter, postanowiono nadać wizycie możliwie wysoką oprawę” – czytamy w sprawozdaniu Wydziału Zagranicznego KC PZPR. W praktyce oznaczało to, że rozmowy z Nujomą prowadzili sekretarz KC Frelek, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Lucjan Piątkowski, a także wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Kułaga. Jak można było się spodziewać, delegacja SWAPO poprosiła o pomoc w zakresie dostaw uzbrojenia oraz stypendiów i prośby te spotkały się z pozytywną reakcją. Wpływ na to miała niewątpliwie dotychczasowa postawa Warszawy: „Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że Polska w porównaniu z pozostałymi krajami wspólnoty socjalistycznej miała dotychczas wyjątkowo skromny udział, jeśli chodzi o pomoc organizacjom wyzwoleniczym”¹²⁴. Pod koniec lat siedemdziesiątych dwustronne relacje nieco się zacieśniły, ale krótki okres aktywnego wsparcia SWAPO przez Warszawę zakończył się w momencie powstania „Solidarności”, pojawienia problemów wewnętrznych, a następnie wprowadzenia stanu wojennego.

W maju 1979 r. do Warszawy przybył Peter Nanyemba, szef People’s Liberation Army of Namibia (PLAN) – militarne skrzydło SWAPO, który w czasie rozmów z kierownic-

¹¹⁹ AAN, KC PZPR, LXXVI-851, Notatka MSZ dotycząca stosunków Polski ze SWAPO, Warszawa, sierpień 1981 r., b.p. Zob. szerzej: A. Żukowski, *Polska wobec Namibii i jej niepodległości* [w:] *Wokół teoretycznych i praktycznych aspektów stosunków międzynarodowych. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Mieczysławowi Stolarczykowi*, red. T. Kubina, J. Łapaj-Kucharska, T. Okraska, Katowice 2020, s. 389–410.

¹²⁰ AAN, KC PZPR, LXXVI-851, Notatka dotycząca pobytu w Polsce tow. Kaveki Anthony’ego Katamili, członka Biura Politycznego SWAPO, sekretarza ds. mobilizacji i orientacji politycznej, delegata SWAPO na X Zjazd PZPR, Warszawa, 12 VII 1986 r., b.p.

¹²¹ AAN, KC PZPR, LXXVI-851, Notatka Wydziału Zagranicznego KC PZPR dotycząca SWAPO, Warszawa, luty 1981 r., b.p.

¹²² AAN, KC PZPR, LXXVI-851, Notatka na temat stosunków PKSzNAA ze SWAPO, 20 XII 1977 r., b.p.

¹²³ AAN, KC PZPR, LXXVI-851, Notatka informacyjna Wydziału Zagranicznego KC PZPR dotycząca Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), Warszawa, maj 1986 r., b.p.

¹²⁴ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/189, Sprawozdanie Wydziału Zagranicznego KC PZPR z wizyty w Polsce delegacji SWAPO, Warszawa, 4 I 1978 r., k. 123–128.

twem MON poprosił o pomoc wojskową¹²⁵. Dopiero w lutym 1980 r. rząd PRL podjął odpowiednią decyzję¹²⁶. Warszawa przekazała SWAPO działa bezodrzutowe B-10 (9) z nabojami (1100), moździerz (10) z nabojami (2400), granatniki przeciwpancerne RPG-2 (36) z nabojami (1500), ręczne karabiny maszynowe DP i DPM (40) z amunicją (60 000), karabiny wyborowe (27) z amunicją (10 000) oraz radiostacje (8)¹²⁷. Pomoc dotarła do Luandy na statku „Płock”. Trzeba zauważyć, że było to całkiem solidne wsparcie, co zresztą znalazło wyraz w podziękowaniach przekazanych przez Nujomę¹²⁸. Ogółem w latach 1978–1981 PRL przekazało SWAPO w czterech partiach sporą ilość broni, amunicji, umundurowania, lekarstw, sprzętu medycznego, namiotów i cztery samochody ciężarowe. Przyjęto również na leczenie 60 rannych bojowników, z których część przeszła w Polsce przeszkolenie rehabilitacyjne i zawodowe¹²⁹.

Wprowadzenie stanu wojennego i problemy gospodarcze PRL spowodowały, że dalsza pomoc miała już mniejszy wymiar. Nie było również przypadku w tym, że dopiero we wrześniu 1986 r. kierownictwo PZPR zdecydowało się udzielić kolejnej transzy wsparcia¹³⁰. „Wzmógł się ostatnio międzynarodowy nacisk na wyzwolenie Namibii [...]. Pomoc polska [...] właśnie teraz potwierdzi wobec kierownictwa SWAPO nasze szczerze, autentyczne zaangażowanie w walkę o wyzwolenie Namibii, zgodność naszych słów i czynów. Dobrze służy umacnianiu naszej wiarygodności w Afryce” – pisał wiceminister spraw zagranicznych Jan Majewski¹³¹. Dlatego partyzanci SWAPO otrzymali karabiny wyborowe (30), pistolety maszynowe PPSz (200), ręczne karabiny maszynowe DP i DPM (40), ręczne granatniki przeciwpancerne RPG-2 (40) z nabojami (800), amunicję (202 000), 50 ton sucharów oraz dwa rentgenowskie aparaty diagnostyczne¹³². W marcu 1988 r. kierownictwo PZPR podjęło kolejną decyzję o wsparciu SWAPO¹³³. Wartość pomocy wyniosła ok. 63,6 mln złotych¹³⁴. Organizacja ta otrzymała tym razem większą ilość uzbrojenia, w tym granatniki RPG-2 (200) z nabojami (4000), karabiny wyborowe (25), pistolety TT (50), miny przeciwpancerne MPP-61 (1000), amunicję 7,62 mm (32 600) oraz 10 ton

¹²⁵ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 1307/97/274, Parafraza szyfrogramu nr 06657/892 z Luandy, 29 XII 1979 r., k. 1.

¹²⁶ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 1307/97/274, Decyzja nr 20/80 Prezydium Rządu z dnia 6 lutego 1980 r., k. 30–31.

¹²⁷ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 1307/97/274, Lista towarów do przekazania organizacji SWAPO w postaci pomocy bezzwrotnej, [1980], k. 5.

¹²⁸ AAN, KC PZPR, LXXVI – 605, Pismo wicedyrektora Departamentu E. Wiśniewskiego do tow. Kwiryna Greli z Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Warszawa, 13 II 1981 r., k. 17.

¹²⁹ AAN, KC PZPR, LXXVI-851, Notatka informacyjna Wydziału Zagranicznego KC PZPR dotycząca Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), Warszawa, maj 1986 r., b.p.

¹³⁰ CAW-WBH, KpPRM-PSO, 1315/97/24, Pismo kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ernesta Kuczy, Warszawa, 2 X 1986 r., k. 100.

¹³¹ CAW-WBH, KpPRM-PSO, 1315/97/24, Pismo podsekretarza stanu w MSZ Jana Majewskiego do dyrektora generalnego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów gen. Jana Zielińskiego, Warszawa, 17 X 1986 r., k. 93.

¹³² CAW-WBH, KpPRM-PSO, 1315/97/24, Wykaz uzbrojenia i sprzętu wojskowego przekazywanego oddziałom zbrojnym SWAPO (Namibia), [1986], k. 85.

¹³³ CAW-WBH, KpPRM-PSO, 1315/97/131, Pismo kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ernesta Kuczy do dyrektora Komisji Planowania przy Radzie Ministrów gen. Jana Zielińskiego, Warszawa, 25 III 1988 r., k. 45.

¹³⁴ CAW-WBH, KpPRM-PSO, 1315/97/131, Aneks do protokołu ustaleń nr 10 posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 2 maja 1988 r., k. 76–77.

sucharów¹³⁵. Pomoc wojskowa ze strony państw komunistycznych, zwłaszcza ZSRS i NRD, stanowiła istotny czynnik w walce wyzwolenczej SWAPO i do pewnego stopnia przyczyniła się do uzyskania przez Namibię niepodległości w 1990 r.¹³⁶ Warto dodać, że w marcu 1989 r. Warszawa wysłała do Namibii żołnierzy, którzy w ramach Grupy Przejściowej Pomocy Narodów Zjednoczonych dla Namibii (The United Nations Transition Assistance Group – UNTAG) nadzorowali porozumienie między SWAPO i RPA oraz ochraniali przeprowadzanie wolnych wyborów. Ostatni polscy żołnierze opuścili Namibię w maju 1990 r.¹³⁷

Relacje PRL ze SWAPO pod koniec lat siedemdziesiątych oddawały ogólniejszy trend aktywizowania przez Warszawę kontaktów z ruchami narodowyzwolenczymi. W większości przypadków pomoc dotyczyła stypendiów, ale niekiedy przekazywano również broń. Oprócz SWAPO taką pomoc otrzymali partyzanci z Zimbabwe. W sierpniu 1978 r. rząd PRL podjął decyzję o udzieleniu bezzwrotnej pomocy wojskowej Afrykańskiemu Ludowemu Związkiowi Zimbabwe (Zimbabwe African People's Union – ZAPU). Organizacja ta została założona w 1961 r. przez Joshua Nkomo i walczyła z rządem białej mniejszości w Rodezji Południowej. Udzielenie wsparcia było pokłosiem wizyty przewodniczącego Frontu Patriotycznego ZAPU w Warszawie w maju 1978 r.¹³⁸ W ramach pomocy partyzanci otrzymali m.in. pistolety TT 7,62 mm (80), pistolety maszynowe PPSz wz. 43 (500), amunicję 7,62 mm (564 000), mundury męskie (500 kompletów) oraz leki¹³⁹. Warto dodać, że w 1978 r. otwarto w Warszawie stałe przedstawicielstwo Frontu Patriotycznego Zimbabwe¹⁴⁰, które było akredytowane przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu¹⁴¹. Była to jedyne (oprócz OWP) biuro organizacji narodowyzwolenczej, które mieściło się i działało w Warszawie.

Ograniczony charakter miały relacje PRL z Afrykańskim Kongresem Narodowym (ANC). Warszawa udzielała tej organizacji zazwyczaj „moralnego i politycznego poparcia”, a niekiedy też skromnej pomocy materialnej. W 1965 r. i w kolejnych latach Polski Komitet Solidarności przesyłał do obozów ANC partie leków. W latach siedemdziesiątych Warszawa przyjęła na leczenie grupę rannych bojowników, a także systematycznie przyznawała stypendia¹⁴². Dopiero w 1988 r. przekazano tej organizacji uzbrojenie, które

¹³⁵ CAW-WBH, KpPRM-PSO, 1315/97/131, Wykaz sprzętu i wyposażenia wojskowego przekazywanego Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), [1988], k. 44.

¹³⁶ Zob. Ch. Saunders, *SWAPO'S 'Eastern' Connections, 1966–1989* [w:] *Southern African Liberation Movements and the Global Cold War 'East'. Transnational Activism 1960–1990*, red. L. Dallywater, Ch. Saunders, H. Adegard Fonseca, Berlin–Boston 2019, s. 57–76.

¹³⁷ D. Kozerawski, *Kontyngenty Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1973–1999. Konflikty – interwencje – bezpieczeństwo*, Toruń 2012, s. 139–154; por. A. Adamowicz, *Polacy w Namibii: pierwsza nowoczesna operacja pokojowa ONZ*, Toruń 2022.

¹³⁸ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 1307/97/189, Decyzja nr 121/78 Prezydium Rządu z 15 sierpnia 1978 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy wojskowej i cywilnej organizacji ZAPU, k. 14–16.

¹³⁹ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 1307/97/189, Lista towarów do przekazania organizacji ZAPU w postaci pomocy bezzwrotnej, 15 VIII 1978 r., k. 17.

¹⁴⁰ Była to koalicja ZAPU i Zimbabwe African National Union (ZANU), drugiej organizacji narodowyzwolenczej, wspieranej przez Chińską Republikę Ludową.

¹⁴¹ AAN, KC PZPR, LXXVI-924, Notatka z rozmów w Sekretariacie OK FJN 19 VI 1978 r. w sprawie utworzenia w Warszawie Stałego Przedstawicielstwa Frontu Patriotycznego Zimbabwe, Warszawa, 20 VI 1978 r., b.p.

¹⁴² AAN, KC PZPR, LXXVI-879, Afrykański Kongres Narodowy – informacja Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Warszawa, luty 1986 r., b.p.

zostało dostarczone transportem morskim do Luandy w Angoli¹⁴³. Pakiet pomocy zawierał ćwiczebne granaty ręczne CRG-42 (500) z zapalnikami (3000), ładunki błyskawicowo-dymne (3000), amunicję ćwiczebną do karabinków AK-47 (200 000), lornetki (200) i kompasy (300)¹⁴⁴. Był to prawdopodobnie jedyny raz, kiedy ANC otrzymało broń z Warszawy, choć warto zauważyć, że pakiet uzbrojenia miał charakter wyraźnie ćwiczebny.

Kierownictwo PZPR bardzo rzadko udzielało bezpłatnej pomocy wojskowej partiom komunistycznym i lewicującym organizacjom partyzanckim, choć zdarzały się wyjątki. W czerwcu 1984 r. delegacja Frontu Wyzwolenia Narodowego Salwadoru im. Farabunda Martíego odwiedziła Polskę i przeprowadziła rozmowy w Sztapie Generalnym WP, prosząc o dostawy uzbrojenia¹⁴⁵. Organizacja ta walczyła zbrojnie z prawnym rządem wspieranym przez Stany Zjednoczone i dzięki temu mogła liczyć na tajną pomoc ze strony państw komunistycznych¹⁴⁶. Ekipa gen. Jaruzelskiego wyszła naprzeciw oczekiwaniom gości z Salwadoru i przekazała im broń oraz sprzęt kwatermistrzowski¹⁴⁷. W pakiecie znalazły się karabinki AKM i AKMS (50) z amunicją (44 880), pistolety maszynowe PM-63 (50) z amunicją (28 160), granaty F-1 i RG-42 (2000), 1 tona plastycznego materiału wybuchowego z lontem i zapalnikami, a także sprzęt łączności¹⁴⁸. W tym samym roku kierownictwo KC PZPR udzieliło także niewielkiej pomocy Komunistycznej Partii Hondurasu, która otrzymała karabinki AKMS (50), pistolety maszynowe PM-63 (10), pistolety P-64 (20) oraz amunicję (9000)¹⁴⁹. Ładunek został dostarczony drogą morską do Hawany, a następnie przez służby kubańskie przekazany komunistom honduraskim¹⁵⁰.

Z niektórymi organizacjami narodowyzwoleńczymi PRL z różnych powodów nie utrzymywała oficjalnych relacji, lecz udzielała im wsparcia. Dotyczyło to m.in. Ludowego Frontu Wyzwolenia Sakiji al-Hamry i Río de Oro (Frente Popular para la Liberación de Saguia el Hamra y Río de Oro – POLISARIO). Organizacja ta powstała w 1973 r. i walczyła z Hiszpanią, a następnie Marokiem o wyzwolenie Sahary Zachodniej. Ambasada PRL w Algierze utrzymywała relacje na niższym szczeblu z pracownikami Frontu, a główną formą wsparcia tej organizacji było zapewnienie leczenia rannym żołnierzom. Corocznie

¹⁴³ CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/131, Aneks do protokołu ustaleń nr 2/88 posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 25 stycznia 1988 r., k. 34–35.

¹⁴⁴ CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/131, Wykaz sprzętu i wyposażenia wojskowego przekazywanego Oddziałom Afrykańskiego Kongresu Narodowego, [1988], k. 36.

¹⁴⁵ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1312/97/196, Notatka w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy Frontowi Wyzwolenia Narodowego Salwadoru im. Farabundo Martí, [1984], k. 89.

¹⁴⁶ Zob. R.P. Hager, *Soviet Bloc Involvement in the Salvadoran Civil War: The US State Department's 1981 „White Paper” Reconsidered*, „Communist and Post-Communist Studies” 1995, nr 28 (4), s. 437–470.

¹⁴⁷ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1312/97/196, Postanowienie nr 39/84 Prezydium Rządu z dnia 26 lipca 1984 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy Frontowi Wyzwolenia Narodowego Salwadoru im. Farabundo Martí, k. 90–91.

¹⁴⁸ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1312/97/196, Wykaz uzbrojenia, sprzętu wojskowego i wyposażenia kwatermistrzowskiego do przekazania ze stanu MON Frontowi Wyzwolenia Narodowego Salwadoru im. Farabundo Martí, [1984], k. 92–93.

¹⁴⁹ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1312/97/196, Pismo gen. Józefa Uzyckiego do Dyrektora Generalnego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów gen. Jana Zielińskiego, 27.10.1984, k. 127.

¹⁵⁰ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1312/97/196, Pismo kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR gen. Czesława Dęgi do dyrektora generalnego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów gen. Jana Zielińskiego, Warszawa, 14 XII 1984 r., k. 129.

na leczeniu w Polsce przebywało dwóch lub trzech rannych bojowników POLISARIO¹⁵¹. W czasie podróży korzystali oni z algierskich paszportów na fikcyjne nazwiska¹⁵². Po wybuchu wojny domowej w Libanie na leczeniu w Polsce przebywało również kilku rannych członków Libańskiej Partii Komunistycznej¹⁵³.

POMOC DLA PROSOCJALISTYCZNYCH PAŃSTW W TRZECIM ŚWIECIE

Przez wiele lat kraje socjalistyczne, w tym PRL, udzielały dużej pomocy wojskowej Ludowo-Demokratycznej Republice Jemenu (LDRJ, tzw. Jemen Południowy). Władze w Warszawie uznały ten kraj w grudniu 1967 r., a stosunki dyplomatyczne nawiązano 26 kwietnia 1970 r.¹⁵⁴ Dwustronne relacje prawie przez cały okres zimnej wojny były jednak mocno ograniczone, a PRL jako jedyny kraj socjalistyczny poza Mongolią nie miał w Jemenie żadnej placówki dyplomatycznej¹⁵⁵. Władze LDRJ były w dużej mierze uzależnione od pomocy ekonomicznej ze Związku Sowieckiego i z innych państw socjalistycznych. W zakres wsparcia wchodziła też pomoc wojskowa, dlatego delegacje wojskowe LDRJ często bywały w stolicach państw komunistycznych z misją uzyskania uzbrojenia.

Pierwsza taka wizyta odbyła się w dniach 1–6 października 1971 r., kiedy do Warszawy przyleciała delegacja pod kierownictwem zastępcy ministra obrony narodowej ppłk. Alego Ahmeda Antera. Goście odwiedzili pułk zmechanizowany w Wesołej, Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Pancernych w Poznaniu, a także zwiedzili Muzeum Wojska Polskiego. Wizyta nastąpiła z inicjatywy władz LDRJ, które szukały pomocy wojskowej¹⁵⁶. Pod koniec 1971 r. władze PRL udzieliły jej w formie bezterminowego kredytu wartego ok. 2 mln złotych. W związku z tym 13 kwietnia 1972 r. wysłano statkiem do Adenu m.in. pistolety maszynowe PPSz wz. 41 (1000), pistolety TT (200), ręczne karabiny maszynowe DPM (20), amunicję 7,62 mm (720 000), moździerz 82 mm (6) z pociskami (1000) oraz radiostacje kompanijne (50)¹⁵⁷. Jak na warunki PRL, była to całkiem solidna pomoc i jeśli w następnych latach nadal przekazywano reżimowi w Adenie pomoc wojskową, to już na mniejszą skalę.

¹⁵¹ AAN, KC PZPR, LXXVI-650, Notatka informacyjna dotycząca Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Warszawa, 16 VIII 1985 r., b.p.

¹⁵² AIPN, 2602/25359, Pismo zastępcy szefa WSW płk. Wiktora Siennickiego do szefa Zarządu II Sztabu Generalnego WP, Warszawa, 4 VII 1978 r., k. 6.

¹⁵³ AAN, KC PZPR, LXXVI-832, Libańska Partia Komunistyczna – opracowanie Sekretariatu Komisji Międzynarodowej KC PZPR, Warszawa, listopad 1989 r., b.p.

¹⁵⁴ *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator...*, s. 130.

¹⁵⁵ AAN, KC PZPR, LXXVI-649, Sprawozdanie z wizyty Mariana Orzechowskiego w Jemeńskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, 21 V 1985 r., b.p.

¹⁵⁶ CAW-WBH, KpPRM-ZW, 519/92/1339, Notatka w sprawie pobytu w Polsce delegacji wojskowej Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, [1971], k. 26–27.

¹⁵⁷ CAW-WBH, CENZIN, 247/91/233, Notatka dla zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, kwiecień 1972 r., k. 59.

W 1973 r. zdecydowano o przekazaniu kolejnej transzy broni i lekarstw¹⁵⁸. Została ona przetransportowana do Jemenu we wrześniu 1973 r.¹⁵⁹ W marcu 1980 r. wysłano do Adenu wyposażenie kwaterymistrzowskie o wartości ponad 1 mln złotych¹⁶⁰. W 1986 r. przekazano Jemenowi armaty B-10 (12) z nabojami (720), ręczne karabiny maszynowe DP (27) z amunicją (30 000) oraz lornetki (30)¹⁶¹. W czerwcu 1988 r. podjęto decyzję o kolejnej transzy pomocy, co było rezultatem wizyty jemeńskiego ministra obrony narodowej¹⁶². Przekazano wówczas wielkokalibrowe karabiny maszynowe DSZK (50) z amunicją (100 000) oraz lornetki (30)¹⁶³. W tym czasie Jemen Południowy był trapiiony problemami gospodarczymi i słabnącym wsparciem ze strony ZSRS, co finalnie doprowadziło do upadku reżimu komunistycznego i zjednoczenia w maju 1990 r. z Jemenem Północnym w Republikę Jemenu.

Kłęska suszy i związane z nią problemy ekonomiczne spowodowały, że w czerwcu 1974 r. został obalony władca Etiopii, cesarz Hajle Syllasje. Władzę przejęła grupa wojskowych, która powołała Tymczasowy Wojskowy Komitet Administracyjny (tzw. Derg). Puczyści cieszyli się sporym poparciem społecznym z powodu ogólnej niechęci do cesarza, ale nowe władze wywodzące się z korpusu oficerów nie potrafiły znaleźć szybkiej recepty na katastrofalną sytuację gospodarczą. Co więcej, wewnątrz Dergu rozpoczęły się walki frakcyjne, z których w 1977 r. zwycięsko wyszedł Mengistu Hajle Marjam. W juncie reprezentował on nurt radykalnie lewicowy, co oznaczało nacjonalizację własności prywatnej, kolektywizację rolnictwa, a także masowe represje wobec przeciwników politycznych, znane jako Qey Shibir, czyli „czerwony terror”, w ramach którego do 1978 r. zostało zamordowanych kilkaset tysięcy Etiopczyków, w tym wielu o poglądach lewicowych. W tym czasie Derg nawiązał bliskie relacje z blokiem wschodnim, a zwłaszcza z ZSRS, który wspierał juntę gospodarczo oraz wojskowo. Etiopia potrzebowała zwłaszcza broni, gdyż w czerwcu 1977 r. kraj ten został najechany przez sąsiednią Somalię, również rządzoną przez reżim marksistowsko-leninowski pod wodzą gen. Mohammeda Siada Barrego. Władze w Mogadiszu pragnęły zbudować Wielką Somalię i pierwszym krokiem do tego celu było zajęcie etiopskiej prowincji Ogaden. Mimo początkowych sukcesów Somalia przegrała wojnę w 1978 r. Do jej sromotnej porażki (zginęła jedna trzecia żołnierzy somalijskich) przyczyniło się m.in. ogromne wsparcie wojskowe udzielane Dergowi przez Związek Sowiecki, który zerwał relacje z reżimem w Mogadiszu i wsparł juntę w Addis

¹⁵⁸ CAW-WBH, SG-BdsłiE, 249/91/620, Decyzja nr 63/73 Prezydium Rządu z 14 maja 1973 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu rozmów między delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, k. 79.

¹⁵⁹ CAW-WBH, SG-BdsłiE, 249/91/620, Notatka do decyzji w sprawie udzielenia pomocy Ludowo-Demokratycznej Republice Jemenu, grudzień 1973 r., k. 220.

¹⁶⁰ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament V, 25/85, w-2, 22-1-80, Notatka informacyjna dotycząca Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu (Jemen Południowy), Warszawa, 9 IV 1980 r., b.p.

¹⁶¹ CAW-WBH, KPrRM-PSO, 1315/97/24, Wykaz sprzętu wojskowego przekazywanego Siłom Zbrojnym Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, [1988], k. 70.

¹⁶² CAW-WBH, KPrRM-PSO, 1315/97/131, Aneks do protokołu ustaleń nr 14 posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 27 czerwca 1988 r., k. 81–82.

¹⁶³ CAW-WBH, KPrRM-PSO, 1315/97/131, Wykaz uzbrojenia i sprzętu wojskowego przekazywanego Siłom Zbrojnym Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, [1988], k. 72.

Abebie. Moskwa nie tylko wysłała mostem powietrznym duże ilości uzbrojenia, lecz także rozlokowała tam ok. 1500 doradców wojskowych. Szczególnie cenna była pomoc wojskowa ze strony Kuby, która wysłała do Etiopii ok. 12 tys. żołnierzy¹⁶⁴.

Zanim gen. Siad Barre rozpoczął wojnę o Ogaden, utrzymywał bliskie relacje z blokiem komunistycznym, a zwłaszcza ze Związkiem Sowieckim, który pomagał mu implementować zasady marksizmu-leninizmu. W czerwcu 1976 r. somalijska delegacja, z zastępcą szefa Sztabu Generalnego gen. Osmanem Salahem na czele, przybyła do PRL. W czasie kilkudniowej wizyty goście odwiedzili Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia, Wojskowe Zakłady Elektroniczne, a także Wojskowy Instytut Techniki Panczernej i Samochodowej. W ramach napiętego programu mieli okazję zapoznać się z samolotem szkolno-bojowym TS-11 „Iskra”, a także z pistoletami P-64 i pistoletami maszynowymi PM-63, z których urządzono strzelanie pokazowe¹⁶⁵.

Głównym celem Somalijczyków było oczywiście uzyskanie pomocy wojskowej. W liście, przekazanym przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu, gen. Siad Barre pisał, że ZSRS wzięł na siebie ciężar pomocy dla somalijskiej armii, więc od PRL oczekiwał wsparcia w uzbrojeniu milicji ludowej¹⁶⁶. Chodziło o wyposażenie dla 16 lekkich milicyjnych batalionów piechoty i 74 samodzielnych kompanii. Taka prośba jednak znacznie przekraczała możliwości MON, który nie chciał bezpłatnie przekazać broni, ponieważ mogła być ona eksportowana za walutę wymienialną. Dlatego też polskie władze zaoferowały uzbrojenie tylko dla jednego batalionu, do tego bez środków transportu, łączności i zaopatrzenia kwatermistrzowskiego. Taka propozycja mocno rozczarowała reżim w Mogadiszu, który odmówił nawet zapłaty za transport oraz ubezpieczenie zaoferowanego uzbrojenia. Wprawdzie Ministerstwo Finansów przeznaczyło pieniądze na pokrycie tych kosztów, ale Somalijczycy nie przekazali adresów wysyłkowych, dlatego w rezultacie pakiet uzbrojenia nie został wysłany. Po ataku wojsk somalijskich na Etiopię w czerwcu 1977 r. wstrzymano pomoc wojskową dla reżimu gen. Siada Barrego¹⁶⁷.

Kreml po rozpoczęciu wojny stanął po stronie Etiopii, która decydemtowiec sowieckim wydała się bardziej perspektywiczna i strategiczna niż Somalia. „Zdaniem towarzyszy radzieckich rozwój stosunków wspólnoty socjalistycznej z Etiopią pomógłby umocnieniu pozycji obecnego kierownictwa wojskowego” – czytamy w notatce MSZ ze stycznia 1977 r.¹⁶⁸ Swoją cegiełkę do procesu uzbrajania zbrodniczego reżimu Mengistu Hajlego

¹⁶⁴ Zob. R.A. Jordanov, *The Soviet Union and the Horn of Africa during the Cold War: between ideology and pragmatism*, Lanham 2016; H. Möller, *DDR und Äthiopien. Unterstützung für ein Militärregime (1977–1989): Eine Dokumentation*, Berlin 2003; C. Cocker, *Pact, Pox or Proxy: Eastern Europe's Security Relationship with Southern Africa*, „Soviet Studies” 1988, nr 40 (4), s. 573–584.

¹⁶⁵ CAW-WBH, KPpRM-ZW,1307/97/74, Notatka informacyjna w sprawie wizyty w Polsce wojskowej delegacji Demokratycznej Republiki Somalii, Warszawa, 7 lipca 1976 r., k. 12–14.

¹⁶⁶ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/74, List przewodniczącego Najwyższej Rady Rewolucyjnej gen. mjr. Mohammeda Siad Barre do przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, Mogadiszu, 5 VI 1976 r., [tłumaczenie], k. 17–19.

¹⁶⁷ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/125, Notatka w sprawie pomocy wojskowej dla Somalii, 8 sierpnia 1977 r., k. 66–67; CAW-WBH, CENZIN, 247/91/845, Pismo A. Pierzchały do dyrektora Centralnego Zarządu Inżynierii MHZiGM, Warszawa, 22 II 1977 r., k. 191.

¹⁶⁸ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/189, Pilna notatka MSZ w sprawie pomocy dla Etiopii ze strony państw wspólnoty socjalistycznej, w tym Polski, Warszawa, 29 I 1977 r., k. 22.

Marjama dołożyły również władze PZPR. W marcu 1977 r. delegacja Dergu odwiedziła niektóre stolice krajów socjalistycznych, w tym Warszawę, z misją zdobycia pomocy wojskowej. Etiopskie władze realizowały wówczas „program postępowych, socjalistycznych przemian” – jak czytamy w notatce MSZ – i miały pilne potrzeby w zakresie dostaw o charakterze militarnym¹⁶⁹. Kierownictwo PZPR pozytywnie odpowiedziało na prośbę Dergu i w dwóch etapach przekazało Etiopii spore ilości uzbrojenia¹⁷⁰. Najpierw wysłano do Addis Abeby samolot Il-62 z ładunkiem 15 ton, a później przetransportowano polskim statkiem „Zygmunt Stary” ponad 200 ton broni¹⁷¹. Etiopska junta otrzymała m.in. pistolety maszynowe PPSz (10 000), pistolety TT (2000), granaty do RPG-43 (1008), ręczne granaty F-1 (5000), amunicję do broni strzeleckiej (6 699 440) oraz radiostacje (100)¹⁷². Warto dodać, że Ministerstwo Obrony Narodowej odmówiło przekazania Etiopii karabinków AKMS, ponieważ tej broni brakowało w magazynach. Przemysł PRL zalegał z dostawami karabinków do Libii (1000 sztuk), które miały być tam wysłane w 1976 r. Ponadto w latach 1974–1976 MON nie otrzymało AKMS z produkcji krajowej, a karabinki będące na stanie wojska trafiały na eksport lub były przekazywane bezpłatnie w ramach pomocy dla DRW¹⁷³.

Kolejna etiopska delegacja przebywała w Warszawie między 16 a 20 lipca 1977 r. Na jej czele stał członek Dergu, Wode Kidan Gessese, którego głównym zadaniem było pozyskanie doraźnej pomocy w postaci lekarstw i środków medycznych, a także wyposażenia dla „ludowej milicji etiopskiej, prowadzącej obecnie walki na froncie zewnętrznym i wewnętrznym”. Reprezentanci etiopskiej junty zostali przyjęci m.in. przez członka Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, a także wicepremiera Tadeusza Wrzaszczyka, ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka i sekretarza KC Jerzego Łukaszczyka, co nadało wizycie bardzo wysoką rangę. W czasie dwustronnych rozmów Gessese przedstawił sytuację w Etiopii, a także podkreślił „marksistowsko-leninowski kierunek rewolucji pomimo braku partii marksistowsko-leninowskiej”. W czasie wizyty podpisano pierwszą w historii wzajemnych relacji polsko-etioopską umowę handlową, przewidującą rozliczenia wolnodewizowe oraz klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Strona polska zadeklarowała, że dostarczy bezpłatnie środki medyczne, a także zaproponowała inne towary na warunkach handlowych, choć akurat tym Etiopia – borykająca się z problemami gospodarczymi – nie była zbyt zainteresowana¹⁷⁴. Decyzja o udzieleniu

¹⁶⁹ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Notatka MSZ dla wiceprezesa Rady Ministrów Jana Szydłaka, Warszawa, 12 VII 1977 r., k. 10.

¹⁷⁰ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Decyzja nr 32/77 Prezydium Rządu z dnia 30 marca 1977 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy wojskowej Tymczasowemu Wojskowemu Komitetowi Administracyjnemu Socjalistycznej Etiopii, k. 37–38.

¹⁷¹ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Notatka służbowa dotycząca realizacji Decyzji Prezydium Rządu z 30 marca 1977 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy wojskowej Tymczasowemu Wojskowemu Komitetowi Administracyjnemu Socjalistycznej Etiopii, Warszawa, 1 VII 1977 r., k. 6.

¹⁷² CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Wykaz sprzętu wojskowo-technicznego i materiałów dostarczonych Tymczasowemu Wojskowemu Komitetowi Administracyjnemu [Socjalistycznej] Etiopii, [1977], k. 7.

¹⁷³ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Notatka dla wiceprezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusza Wrzaszczyka w sprawie pomocy wojskowej dla Etiopii, [1977], k. 4.

¹⁷⁴ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Sprawozdanie z rozmów z delegacją Socjalistycznej Republiki Etiopii, Warszawa, 25 VII 1977 r., k. 27–32.

bezwrotnej pomocy została zatwierdzona przez rząd 1 sierpnia 1977 r.¹⁷⁵ Wśród towarów wysłanych dla etiopskiej milicji znalazły się suchary pszenne (300 ton), nosze sanitarne (2000), miski i talerze aluminiowe (100 000), kubki emaliowane (60 000), latarki (5000), kompasy wojskowe (1000), elektrownie oświetleniowe (47), kuchnie polowe (50) oraz leki i opatrunki¹⁷⁶. Całość została wysłana we wrześniu 1977 r. statkiem „Legnica”¹⁷⁷.

Oprócz uzyskania pomocy w sferze wojskowej Etiopia chciała również skorzystać z peerelewskich doświadczeń w budowie systemu represji. W 1977 r., a więc w momencie największego natężenia „czerwonego terrorku”, minister spraw wewnętrznych Etiopii poprosił polskiego ambasadora o udzielenie pomocy „w rozwiązaniu problemu więziennictwa i ośrodków prewencyjnych”¹⁷⁸. Pismo trafiło do MSW, które – jak czytamy w notatce dla MSZ – nie było kompetentne w tych sprawach, gdyż więziennictwo wchodziło w zakres działania Ministerstwa Sprawiedliwości. Dodano jednak: „Jednocześnie uważamy, iż byłoby niewskazane, aby właśnie Polska udzielała Etiopii pomocy w tym zakresie”¹⁷⁹. Nie wiadomo, czy w resorcie spraw wewnętrznych zdawano sobie sprawę ze zbrodniczego charakteru reżimu Mengistu, ale odmowa pomocy w budowie systemu więziennictwa mogła prawdopodobnie wynikać z obawy, że zaangażowanie PRL w tym aspekcie zostałoby odnotowane na arenie międzynarodowej. W następnych latach Polska Ludowa nadal dostarczała bezpłatne uzbrojenie Dergowi. W 1977 r. przekazano lekkie uzbrojenie o wartości 22 mln złotych oraz sprzęt medyczny¹⁸⁰. Etiopii udzielano także pomocy humanitarnej. W 1985 r. wysłano tam 3 śmigłowce Mi-8 z czterema załogami (12 osób) oraz personel inżynierski z lekarzem (10 osób)¹⁸¹. Polska Lotnicza Eskadra Pomocy w czterech zmianach pomagała walczyć ze skutkami głodu w tym kraju do czerwca 1987 r., kiedy to ostatni żołnierze wrócili do Polski¹⁸².

Szczególne relacje łączyły PRL z Angolą, a dokładniej z MPLA. Wprawdzie Warszawa utrzymywała nieoficjalne relacje z tą organizacją mniej więcej od połowy lat sześćdziesiątych¹⁸³, ale jak to zostało już wcześniej omówione, pomoc wojskową przyznano jej dopiero w 1972 r. W listopadzie 1975 r. Angola odzyskała niepodległość. Kraj został wyzwolony spod kolonializmu portugalskiego, ale prawie od razu rozpoczęła się tam wojna domowa między

¹⁷⁵ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Decyzja nr 76/77 Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia 1977 r. w sprawie udzielenia Socjalistycznej Republice Etiopii pomocy bezzwrotnej, k. 48–48v.

¹⁷⁶ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Lista towarów do przekazania SR Etiopii w postaci pomocy bezzwrotnej, k. 49.

¹⁷⁷ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1307/97/125, Notatka w sprawie realizacji postanowień Decyzji nr 76/77 Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia 1977 r. o udzieleniu Socjalistycznej Republice Etiopii bezzwrotnej pomocy, grudzień 1977 r., k. 54.

¹⁷⁸ AIPN, 1585/15315, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra płk. Józefa Chomętowskiego do dyrektora Gabinetu Ministra Sprawiedliwości Wojciecha Tomczyka, Warszawa, maj 1977 r., k. 8.

¹⁷⁹ AIPN, 1585/15315, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra płk. Józefa Chomętowskiego do wicedyrektora Departamentu V MSZ Juliana Sutora, 16 V 1977 r., k. 9.

¹⁸⁰ AAN, KC PZPR, LXXVI-438, Aktualna sytuacja w Afryce i zamierzenia Polski – opracowanie Departamentu V, Warszawa, maj 1978 r., b.p.

¹⁸¹ CAW-WBH, KPrRM-ZW, 1312/97/196, Postanowienie nr 885 Prezydium Rządu z dnia 12 grudnia 1984 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy Socjalistycznej Republice Etiopii, k. 82–83.

¹⁸² Zob. szerzej: G. Ciechanowski, Z. Kozak, *Polskie lotnictwo z pomocą głodującej Etiopii*, Toruń 2018.

¹⁸³ AAN, KC PZPR, LXXVI-475, Notatka w nawiązaniu do opracowania Ambasady z maja 1966 r. o ruchach narodowowyzwoleńczych w Afryce – informacje o MPLA, b.p.

dwoma najważniejszymi ugrupowaniami walczącymi wcześniej o niepodległość: MPLA, wspieraną przez blok sowiecki, oraz UNITA¹⁸⁴, popieraną przez Stany Zjednoczone i RPA. Początkowo przewagę miała MPLA, która utworzyła rząd w Luandzie i rozpoczęła proces budowy państwa socjalistycznego, co oczywiście oznaczało różnorodną pomoc okazywaną przez blok sowiecki i Kubę. W pomocy socjalistycznej Angoli partycypowała też Warszawa.

Decyzja o przyznaniu MPLA pomocy wojskowej przez Warszawę wynikała z narady Komitetów Solidarności państw socjalistycznych, do której doszło w marcu 1975 r. w Berlinie Wschodnim. Okazało się tam, że inne „bratnie” kraje (ZSRS, NRD, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria) udzielały angolańskim partyzantom pomocy materialnej znacznie przekraczającej sumy przeznaczane na ten cel przez PRL. „W świetle wspólnej polityki krajów naszego obozu wobec ruchów narodowowyzwoleńczych, udzielenie tej pomocy przez Polskę wydaje się szczególnie uzasadnione. Nie możemy bowiem ograniczać się do słownych deklaracji solidarności z ruchami narodowowyzwoleńczymi w okresie, kiedy tak bardzo potrzebują one naszej pomocy i poparcia materialnego” – pisał w kwietniu 1975 r. sekretarz generalny Polskiego Komitetu Solidarności Kwiryn Greła do wiceministra spraw zagranicznych Jana Czapl¹⁸⁵. W związku z tym MPLA otrzymała bezpłatnie z PRL m.in. samochody terenowe Gaz-69 (20), motocykle K-750 (20), środki łączności, umundurowanie i lekarstwa¹⁸⁶.

W następnych latach Warszawa wielokrotnie przekazywała broń do Angoli, np. w styczniu 1978 r. wysłano „karabiny kbk” (13 000)¹⁸⁷ i pistolety maszynowe PPSz (2000) wraz z amunicją¹⁸⁸. W kwietniu 1978 r. przekazano moździerz 82 mm (100) z amunicją (60 000), 2 projektory filmowe oraz 1400 kompletów umundurowania dla mężczyzn i kobiet¹⁸⁹. W grudniu 1983 r. ofiarowano Angoli pistolety maszynowe PPSz (500) z amunicją (305 000), pistolety TT (100) oraz mundury tropikalne (1000)¹⁹⁰. Z kolei w 1986 r. przekazano pistolety maszynowe PPSz (500), pistolety TT (100), amunicję 7,62 mm (305 000), 50 ton sucharów oraz leki i umundurowanie¹⁹¹. O wiele mniejszą pomoc otrzymywała inna była portugalska kolonia, czyli Mozambik. W listopadzie 1987 r. Warszawa bezpłatnie przekazała tam m.in. pistolety TT (20), pistolety maszynowe PPSz (150), ręczne granatniki przeciwpancerne (9) z nabojami (270) oraz amunicją¹⁹².

¹⁸⁴ União Nacional para a Independência Total de Angola, Narodowy Związek na rzecz Całkowitego Wyzwolenia Angoli.

¹⁸⁵ AAN, KC PZPR, LXXVI-541, Pismo sekretarza generalnego PKSzNAA Kwiryna Greli do podsekretarza stanu w MSZ Jana Czapl, kwiecień 1975 r., b.p.

¹⁸⁶ AAN, KC PZPR, LXXVI-541, Wykaz sprzętu, wyposażenia mundurowego, lekarstw i narzędzi chirurgicznych przeznaczonych dla MPLA, [1975], b.p.

¹⁸⁷ Prawdopodobnie chodzi o karabinki AK-47.

¹⁸⁸ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/189, Decyzja nr 9/89 Prezydium Rządu z 18 stycznia 1978 r. w sprawie udzielenia Ludowej Republice Angoli pomocy bezzwrotnej, k. 148.

¹⁸⁹ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1307/97/189, Decyzja nr 60/78 Prezydium Rządu z 27 kwietnia 1978 r. w sprawie udzielenia Ludowej Republice Angoli pomocy bezzwrotnej, k. 107.

¹⁹⁰ CAW-WBH, KPpRM-ZW, 1312/97/196, Postanowienie nr 25/83 Prezydium Rządu z dnia 31 grudnia 1983 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy wojskowej Ludowej Republice Angoli, k. 68.

¹⁹¹ CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/24, KPpRM, Postanowienie nr 21 Prezydium Rządu z dnia 12 maja 1986 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej i Angolskiej Republice Ludowej, k. 56.

¹⁹² CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/77, Wykaz uzbrojenia i artykułów kwatermistrzowskich przekazywanych Siłom Zbrojnym Ludowej Republiki Mozambiku, [1987], k. 78.

Spośród krajów Ameryki Łacińskiej władze PRL udzielały bezzwrotnej pomocy Kubie oraz Nikaragui. W tym drugim kraju od 1979 r. rządili sandiniści, którzy rozpoczęli wprowadzanie socjalizmu i dlatego mogli liczyć na wsparcie bloku sowieckiego¹⁹³. W latach 1980–1985 Warszawa przekazała sandinistom m.in. 5 śmigłowców Mi-2 w wersji uzbrojonej, 2 samoloty An-2T, 20 samolotów M18 Dromader, 124 pistolety maszynowe PM-63 z amunicją oraz 10 tys. sztuk umundurowania¹⁹⁴. Transport uzbrojenia odbywał się zazwyczaj drogą morską do portu w Hawanie. W 1987 r. Warszawa przesłała kolejną transzę pomocy bezzwrotnej¹⁹⁵. W jej skład weszły m.in. pistolety maszynowe PPSz (1220), pistolety TT (45), granatniki przeciwpancerne RPG-2 (1127) z nabojami (30 000) oraz amunicja (503 000)¹⁹⁶. Ostatni pakiet pomocy wynikał prawdopodobnie z międzynarodowej afery Iran-Contras, kiedy okazało się, że administracja prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana razem z CIA sprzedawały nielegalnie broń do Iranu, a zyski z transakcji przeznaczano na zakup broni dla nikaraguańskich oddziałów *contras* walczących ze wspieranym przez blok sowiecki, w tym PRL, rządem sandinistów. Część broni dostarczanej oddziałom *contras* pochodziła z Polski, gdzie została kupiona przez pośredników działających na zlecenie CIA. Wszystko wskazuje na to, że decyzję ekipy gen. Jaruzelskiego o pomocy wojskowej dla Nikaragui w 1987 r. podjęto, aby zatrzeć złe wrażenie związane ze sprzedażą polskiej broni handlarzom na usługach CIA¹⁹⁷.

PODSUMOWANIE

Dostępne materiały archiwalne wyraźnie pokazują, że polityka PRL w zakresie pomocy wojskowej ruchom narodowowyzwoleńczym i państwom Trzeciego Świata znacznie różniła się od doświadczeń innych krajów socjalistycznych. Władze w Warszawie – spośród wszystkich krajów socjalistycznych – dostarczały prawdopodobnie najmniej pomocy wojskowej podmiotom na Globalnym Południu. Postawa kierownictwa PZPR charakteryzowała się dużą ostrożnością oraz sporym pragmatyzmem w udzielaniu wsparcia. Warszawa podchodziła do takich próśb wstrzemięźliwie i zawsze podejmowała decyzję po dokładnym zbadaniu stanowiska Moskwy oraz innych krajów socjalistycznych. Pragmatyzm przejawiał się w minimalizowaniu strat i maksymalizowaniu zysków, czego najlepszym przykładem była dwutorowa polityka PRL w stosunku do Portugalii i ruchów antykolonialnych walczących z reżimem w Lizbonie. Sprzedaż statków była zbyt korzystna ekonomicznie, aby zrywać kontrakty z Portugalią, ale żeby zminimalizować straty wize-

¹⁹³ R.A. Yordanov, *Outfoxing the Eagle: Soviet, East European and Cuban Involvement in Nicaragua in the 1980s*, „Journal of Contemporary History” 2020, nr 55 (4), s. 871–892.

¹⁹⁴ CAW-WBH, CENZIN, 1978/02/62, Notatka informacyjna w sprawie dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego z PRL do Republiki Kuby i Nikaragui, 24 X 1986 r., k. 26.

¹⁹⁵ CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/77, Uchwała nr 13 Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1987 r. w sprawie udzielenia bezzwrotnej pomocy w sprzęcie wojskowym Republice Nikaragui, k. 86–87.

¹⁹⁶ CAW-WBH, KPpRM-PSO, 1315/97/77, Informacja o udzielanej bezzwrotnej pomocy Republice Nikaragui w postaci wyposażenia wojskowego, 12 VI 1987 r., k. 33–34.

¹⁹⁷ P. Gasztold, *Strange bedfellows in the arms trade: Polish intelligence, Monzer al-Kassar and the Iran-Contra affair*, „Intelligence and National Security” 2022, nr 37 (5), s. 627–650.

runkowe, zdecydowano się udzielić symbolicznej i jednorazowej pomocy wojskowej dla MPLA, PAIGC i FRELIMO. Co więcej, w ramach wsparcia wojskowego pozbywano się najczęściej sprzętu zużytego i zalegającego w magazynach, choć wyjątkiem było uzbrojenie przekazywane DRW, które było całkiem nowoczesne i często trafiało do Wietnamu bezpośrednio z hal produkcyjnych.

Wsparcie dla wietnamskich komunistów znacznie różniło się od form pomocy okazywanej przez PZPR organizacjom działającym w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Przede wszystkim trwało ono nieprzerwanie przez dziesięć lat (1965–1975), obejmowało ogromny asortyment i realnie przyczyniło się do zwycięstwa DRW i proklamowania Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Zaangażowanie PRL w pomoc dla Hanoi wynikało z długofalowej polityki koordynowanej przez Moskwę, która wyznaczyła Warszawie szczególną rolę w tej operacji, wynikającą m.in. z posiadania dużej floty statków dalekomorskich. Nigdy wcześniej ani nigdy później żaden podmiot w Trzecim Świecie nie otrzymał tak dużej pomocy od PRL jak DRW. Wprawdzie władze w Warszawie przekazywały bezpłatnie uzbrojenie m.in. do Angoli, Etiopii, Jemenu Południowego i Nikaragui, ale skala tego wsparcia była już o wiele mniejsza.

Dosyć ograniczone zaangażowanie Polski Ludowej w pomoc wojskową Trzeciemu Światu odzwierciedlało politykę zagraniczną Warszawy, która Globalne Południe w dużej mierze traktowała przez pryzmat możliwości współpracy ekonomicznej, a nie ideologicznej. Pragmatyzm w zachowaniu władz PRL przenosił się również na pomoc wojskową, która była przekazywana w ostateczności, zwłaszcza wtedy, gdy jej brak zagroziłby wizerunkowi Polski jako kraju walczącego z kolonializmem. Gdy już jednak podejmowano decyzję o wsparciu konkretnej organizacji, zazwyczaj realizowano plan minimum, który nie uszczuplał zbytnio magazynów MON, a dla państw bloku sowieckiego był realnym dowodem solidarności PRL z Trzecim Światem. Udzielanie pomocy wojskowej podmiotom na Globalnym Południu nie wynikało bowiem ze strategicznych interesów Warszawy, lecz stanowiło swego rodzaju świadczenie wymuszone przez Związek Sowiecki w celu realizacji jego ekspansywnej polityki.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, KC PZPR

Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

2602/9718; 2602/8422; 2602/11100; 2602/10298; 2602/25359, 1585/15315

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Departament V

Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne

Centralny Zarząd Inżynierii MHZ

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów – Zespół Wojskowy

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów – Pion Spraw Obronnych

Sztab Generalny – Biuro do spraw Importu i Eksportu

Centralny Urząd Planowania – Departament Spraw Obronnych

OPRACOWANIA

- Abou-El-Fadl R., *Foreign Policy as Nation Making Turkey and Egypt in the Cold War*, Cambridge 2019.
- Adamowicz A., *Polacy w Namibii: pierwsza nowoczesna operacja pokojowa ONZ*, Toruń 2022.
- Andrew Ch., Mitrokhin V., *The Sword and the Shield: The Mitrokhin Archive and the Secret History of the KGB*, New York 2001.
- Apor P., *War and Peace [w:] Socialism Goes Global. The Soviet Union and Eastern Europe in the Age of Decolonization*, red. J. Mark, P. Betts, Oxford 2022.
- Bachmann W., *Die UdSSR und der Nahe Osten. Zionismus, ägyptischer Antikolonialismus und sowjetische Außenpolitik bis 1956*, München 2011.
- Baev J., *Bulgarian Military and Humanitarian Aid to Third World Countries [w:] Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London–New York 2018.
- Bissell R.E., *Soviet Military Aid to Africa*, „Journal of Contemporary African Studies” 1981, nr 1 (1).
- Chinese and Soviet Aid to Africa*, red. W. Weinstein, New York 1976.
- Ciechanowski G., Kozak Z., *Polskie lotnictwo z pomocą głodującej Etiopii*, Toruń 2018.
- Cocker C., *Pact, Pox or Proxy: Eastern Europe’s Security Relationship with Southern Africa*, „Soviet Studies” 1988, nr 40 (4).
- Coll S., *Ghost Wars: The Secret History of the CIA, Afghanistan, and Bin Laden, from the Soviet Invasion to September 10, 2001*, New York 2004.
- Dannehl Ch.R., *Politics, Trade and Development. Soviet Economic Aid to the Non-Communist Third World, 1955–89*, Aldershot 1995.
- El Hussini M.M., *Soviet-Egyptian Relations, 1945–85*, New York 1987.
- Garthoff R.L., *Sino-Soviet Military Relations*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1963, t. 349.
- Gasztold P., Solarz J., *Arms, Advisors and Weapons of Mass Destruction: Polish-Libyan Military Cooperation, 1970–1990*, „International History Review” 2022, nr 44 (4).
- Gasztold P., *Lost Illusions: The Limits of Communist Poland’s Involvement in Cold War Africa [w:] Warsaw Pact Intervention in the Third World. Aid and Influence in the Cold War*, red. P.E. Muehlenbeck, N. Telepneva, London–New York 2018.
- Gasztold P., *Strange bedfellows in the arms trade: Polish intelligence, Monzer al-Kassar and the Iran-Contra affair*, „Intelligence and National Security” 2022, nr 37 (5).
- Gasztold P., *Wars, Weapons and Terrorists: Clandestine Operations of the Polish Military Intelligence Station in Beirut, 1965–1982*, „The International History Review” 2021, nr 43 (1).
- Gasztold-Señ P., *Between Non-Refundable Aid and Economic Profits: Export of Arms from the Polish People’s Republic to the Third World Countries [w:] Post-1945 Poland: Modernities,*

- Transformations and Evolving Identities. Working papers. Programme on Modern Poland*, red. H. Czyżewski, K. Jeżowska, M. Kunicki, Oxford 2016.
- Gasztold-Señ P., *Kontrwywiadowcza ochrona kontraktów wojskowych PRL w Libii w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015.
- George E., *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991. From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, Oxon 2005.
- Glejjeses P., *Cuba's First Venture in Africa: Algeria, 1961–1965*, „Journal of Latin American Studies” 1996, nr 28.
- Goodman M.A., *The Role of Soviet Military and Economic Aid to the Third World under Gorbachev* [w:] *The Soviet Union in the Third World*, red. C.S. Saivetz, Boulder, CO, 1989.
- Golan G., *The Soviet Union and National Liberation Movements in the Third World*, London 1988.
- Golani M., *The historical place of the Czech-Egyptian arms deal, Fall 1955*, „Middle Eastern Studies” 1995, nr 31 (4).
- Grau L.W., *Soviet Soldier-Internationalists in Support of Communist Revolutions* [w:] *Mysteries of the Cold War*, red. S.J. Cimbala, Aldershot 1999.
- Greer W.L., *The 1972 Mining of Haiphong Harbor: A Case Study in Naval Mining and Diplomacy*, Institute of Defence Analysis, April 1997.
- Guan-Fu G., *Soviet Aid to the Third World an Analysis of Its Strategy*, „Soviet Studies” 1983, nr 35 (1).
- Hager R.P. *Soviet Bloc Involvement in the Salvadoran Civil War: The US State Department's 1981 „White Paper” Reconsidered*, „Communist and Post-Communist Studies” 1995, nr 28 (4).
- Jarząbek W., *Dyplomacja polska w warunkach odprężenia (styczeń 1969 – lipiec 1975)* [w:] *Historia polskiej dyplomacji*, t. 6: 1944/45–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.
- Jian C., *China's Involvement in the Vietnam War, 1964–69*, „The China Quarterly” 1995, nr 142.
- Khoo N., *Breaking the Ring of Encirclement. The Sino-Soviet Rift and Chinese Policy toward Vietnam, 1964–1968*, „Journal of Cold War Studies” 2010, nr 12 (1).
- Kozerawski D., *Kontyngenty Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1973–1999. Konflikty – interwencje – bezpieczeństwo*, Toruń 2012.
- Krajcsír L., *Hungary and the Czech-Egyptian Arms Deal Egypt's arms purchases: from Washington to Moscow* [w:] *Various Historical & Political Studies: Egypt and Hungary*, red. A. Abdel-Ati Al-Naggar, Cairo 2019.
- Kubiak K., *Afrykańskie wojny Portugalczyków 1961–1975*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 2 (34).
- Kubiak K., *Zamorskie wojny Portugalczyków 1960–1975*, t. 1, Warszawa 2021.
- Kubiak K., *Zamorskie wojny Portugalczyków 1960–1975*, t. 2, Warszawa 2022.
- Laron G., *Cutting the Gordian Knot: The Post-WWII Egyptian Quest for Arms and the 1955 Czechoslovak Arms Deal*, The Cold War International History Project, Working Paper #55, February 2007.
- Left Transnationalism. The Communist International and the National, Colonial, and Racial Questions*, red. O. Drachewych, I. Mckay, Montreal 2019.
- Leslau O., *Israeli Intelligence and the Czech-Egyptian Arms Deal*, „Intelligence and National Security” 2012, nr 27 (2).
- Limberg W.P., *Soviet military support for third world Marxist regimes* [w:] *The USSR and Marxist revolutions in the Third World*, red. M.N. Katz, Cambridge 1990.

- Lüthi L., *The Sino-Soviet Split: Cold War in the Communist World*, Princeton 2008.
- Lutz-Auras L., *Russia and Myanmar – Friends in Need?*, „Journal of Current Southeast Asian Affairs” 2015, nr 34 (2).
- MacFarlane S.N., *Successes and Failures in Soviet Policy Toward Marxist Revolutions in the Third World, 1917–1985* [w:] *The USSR and Marxist Revolutions in the Third World*, red. M.M. Katz, Melbourne 1990.
- Marangé C., *Le communisme vietnamien (1919–1991). Construction d’un État-nation entre Moscou et Pékin*, Paris 2012.
- Marantzidis N., *The Greek Civil War (1944–1949) and the International Communist System*, „Journal of Cold War Studies” 2013, vol. 15, nr 4.
- Mazov S., *A Distant Front in the Cold War. The USSR in West Africa and the Congo, 1956–1964*, Stanford 2010.
- McCannon J., *Soviet Intervention in the Spanish Civil War, 1936–1939: A Reexamination*, „Russian History” 1995, vol. 22, nr 2.
- McDermott K., Agnew J., *The Comintern. A History of International Communism from Lenin to Stalin*, Houndsmills–London 1996.
- Mott IV W.H., *Soviet Military Assistance. An Empirical Perspective*, Westport, CT, 2001.
- Möller H., *DDR und Äthiopien. Unterstützung für ein Militärregime (1977–1989): Eine Dokumentation*, Berlin 2003.
- Muehlenbeck P., *Czechoslovakia in Africa, 1945–1968*, Basingstoke 2016.
- Nisztor P., *Rekiny wojny. Kto naprawdę zarabia na polskim handlu bronią*, Warszawa 2019.
- O’Neill M., *Soviet Involvement in the Korean War: A New View from the Soviet-Era Archives*, „OAH Magazine of History” 2000, vol. 14, nr 3.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1973*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2006.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1974*, red. A. Kochański, M. Morzycki-Markowski, Warszawa 2007.
- Porter B.D., *The USSR in Third World Conflicts. Soviet Arms and Diplomacy in Local Wars, 1945–1980*, Cambridge 1984.
- Prados J., *Vietnam. The History of Unwinnable War, 1945–1975*, Lawrence 2009.
- PRL a wojna domowa w Grecji / The Polish People’s Republic and the Greek Civil War*, red. M. Semczyszyn, Szczecin 2016.
- Rañan U., *The USSR Arms The Third World: Case Studies in Soviet Foreign Policy*, Worcester 1969.
- Saunders Ch., *SWAPO’S ‘Eastern’ Connections, 1966–1989* [w:] *Southern African Liberation Movements and the Global Cold War ‘East’. Transnational Activism 1960–1990*, red. L. Dallywater, Ch. Saunders, H. Adegar Fonseca, Berlin–Boston 2019.
- Schmidt E., *Foreign Intervention in Africa. From the Cold War to the War on Terror*, New York 2013.
- Slonim S., *Origins of the 1950 Tripartite Declaration on the Middle East*, „Middle Eastern Studies” 1987, vol. 23, nr 2.
- Storkmann K., *Geheime Solidarität. Militärbeziehungen und Militärhilfen der DDR in die „Dritte Welt”*, Berlin 2012.
- Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, red. K. Szczepanik, A. Herman-Łukasik, B. Janicka, Warszawa 2010.
- Tareke G., *The Ethiopia-Somalia War of 1977 Revisited*, „The International Journal of African Historical Studies” 2000, nr 33 (3).

- Taubman W., *Khrushchew: The Man and His Era*, New York 2003.
- Telepneva N., *The Soviet Union and the Collapse of the Portuguese Empire in Africa, 1961–1975*, Chapel Hill 2021.
- Thomas M., *Empires of Intelligence: Security Services and Colonial Disorder after 1914*, Berkeley–Los Angeles 2008.
- Walton C., *Imperium tajemnic. Brytyjski wywiad, zimna wojna i upadek imperium*, Wołowiec 2015.
- Yordanov R.A., *Outfoxing the Eagle: Soviet, East European and Cuban Involvement in Nicaragua in the 1980s*, „Journal of Contemporary History” 2020, nr 55 (4).
- Yordanov R.A., *The Soviet Union and the Horn of Africa during the Cold War: between ideology and pragmatism*, Lanham 2016.
- Yordanov R.A., *Towards a Pax Cubana: revolution, socialism and development in Havana’s Cold War foreign policy*, „Revista Brasileira de Política Internacional” 2022, nr 65 (1).
- Yuzhou Sun J., *Supplied cash and arms but losing anyway: Chinese support of the Lumumbist insurgencies in the Congo Crisis (1959–65)*, „Cold War History” 2022, nr 22 (4).
- Zagoria D.S., *Vietnam Triangle: Moscow. Peking. Hanoi*, New York 1967.
- Zoubir Y., *Soviet Policy in the Maghreb*, „Arab Studies Quarterly” 1987, nr 9 (4).
- Żukowski A., *Polska wobec Namibii i jej niepodległości [w:] Wokół teoretycznych i praktycznych aspektów stosunków międzynarodowych. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Mieczysławowi Stolarczykowi*, red. T. Kubina, J. Łapaj-Kucharska, T. Okraska, Katowice 2020.

MATERIAŁY INTERNETOWE

The Soviet Program of Military Aid to Less Developed Countries, 1955–1965, Directorate of Intelligence, Office of Research and Reports, September 1965, https://www.cia.gov/readingroom/docs/DOC_0000232637.pdf, dostęp 10 VII 2022 r.

Broń, dekolonizacja i zimna wojna – ograniczona pomoc wojskowa PRL dla Trzeciego Świata

W artykule przedstawiono uwarunkowania i zakres bezzwrotnej pomocy wojskowej, udzielanej przez PRL państwom i ruchom narodowyzwoleńczym w Trzecim Świecie. Z dostępnych dokumentów wynika, że w okresie zimnej wojny władze w Warszawie – w porównaniu z innymi państwami bloku sowieckiego, zwłaszcza z Czechosłowacją i NRD – prowadziły dosyć ograniczoną politykę dozbrajania podmiotów państwowych i niepaństwowych na Globalnym Południu. Przejawiało się to w ostrożnym podejściu do próśb o bezpłatne przekazywanie uzbrojenia oraz w dokładnym badaniu przez władze peerelowskie stanowiska innych krajów socjalistycznych przed podjęciem decyzji o wysyłce uzbrojenia. Największą pomoc otrzymała Demokratyczna Republika Wietnamu, która była w latach 1965–1975 systematycznie wyposażana w nowoczesny sprzęt wojskowy. O wiele mniejszej pomocy udzielano Ludowo-Demokratycznej Republice Jemenu, Etiopii i Nikaragui, a także ruchom narodowyzwoleńczym, takim jak: SWAPO, MPLA, PAIGC,

FRELIMO i ZAPU. Bezpłatna pomoc wojskowa nie była również traktowana przez władze PRL w kategoriach strategicznego narzędzia budowania wpływów w Trzecim Świecie.

SŁOWA KLUCZOWE

dekolonizacja, zimna wojna, handel bronią, uzbrojenie, Polska

Weapons, Decolonisation, and the Cold War – Limited Military Aid by the Polish People’s Republic to the Third World

The article presents the conditions and scope of non-refundable military aid provided by PRL to states and national liberation movements in the Third World. Available documents show that during the Cold War the authorities in Warsaw – compared to other Soviet bloc countries, especially Czechoslovakia and the GDR – pursued a fairly limited policy of arming state and non-state actors in the Global South. This policy was manifested by a cautious approach to requests for the free transfer of armaments and in the thorough investigation by the communist authorities of the position of other socialist countries before deciding on arms shipments. The Democratic Republic of Vietnam received the most aid – it was systematically equipped with modern military equipment between 1965 and 1975. Aid was also provided, to a much lesser extent, to the People’s Democratic Republic of Yemen, Ethiopia and Nicaragua, as well as to national liberation movements such as SWAPO, MPLA, PAIGC, FRELIMO and ZAPU. Free military aid was not treated by the communist authorities as a strategic tool for building influence in the Third World.

KEYWORDS

decolonization, Cold War, arms trade, weapons, Poland

PRZEMYSŁAW GASZTOLD – doktor nauk społecznych, politolog, historyk, pracownik Biura Badań Historycznych IPN, adiunkt w Katedrze Zagrożeń Bezpieczeństwa w Instytucie Społecznych Podstaw Bezpieczeństwa na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej. Specjalizuje się w działalności służb wywiadowczych, międzynarodowym terroryzmie i relacjach Europy Wschodniej z Globalnym Południem. Kontakt: przemyslaw.gasztold@ipn.gov.pl.

PRZEMYSŁAW GASZTOLD – PhD, political scientist, historian, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance and assistant professor at the Department of Security Threats at the Institute of Social Basis of Security at the Faculty of National Security at War Studies University. His research interests include the activities of intelligence services, international terrorism and relations between Eastern Europe and the Global South. He may be contacted at: przemyslaw.gasztold@ipn.gov.pl.

KS. JAN PIETRZYKOWSKI SDB

Instytut Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ORCID: 0000-0001-5414-3902

DUSZPASTERSKA I SZKOLNO- -WYCHOWAWCZA PRACA SALEZJANÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU W LATACH 1945–2017

WPROWADZENIE

Po II wojnie światowej państwo polskie zaczęło funkcjonować w nowym ustroju politycznym i zmienionych granicach, narzuconych przez zwycięskie mocarstwa na konferencjach pokojowych w Teheranie (28 listopada – 1 grudnia 1943 r.), Jałcie (4–11 lutego 1945 r.) i Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.). Związek Sowiecki przywłaszczył sobie tereny Rzeczypospolitej na wschód od tzw. linii Curzona, a Polsce przydzielono ziemie nad Odrą, Nysą Łużycką, Bałtykiem oraz Warmię i Mazury, łącznie określane mianem Ziem Zachodnich i Północnych, Ziem Zachodnich lub tzw. Ziem Odzyskanych. Na opanowanych przez Armię Czerwoną terenach ustanowiono zarząd w postaci sowieckich komendantur wojskowych. Działały na nich również agendy i formacje Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) ZSRS. Później powołano także administrację polską, która do 1946 r. funkcjonowała równoległe z organami sowieckimi. Jako pierwsze na nowo przyłączonych ziemiach, dekretem z 30 marca 1945 r., utworzono województwo gdańskie. W tym czasie pełnomocnikiem na okręg administracyjny Dolnego Śląska został Stanisław Piaskowski, który – po utworzeniu decyzją Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. województwa wrocławskiego – został w nim pierwszym wojewodą. Ludność niemiecka opuściła Dolny Śląsk lub została wysiedlona na mocy postanowień konferencji poczdamskiej. W jej miejsce, wkrótce po przesunięciu się

frontu na zachód, napłynęli osadnicy polscy. Przymusową migracją kierował Państwowy Urząd Repatriacyjny (1944–1951), powołany na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 7 października 1944 r. Od listopada 1945 r. do stycznia roku 1949 integracją nowo przyłączonych ziem z resztą kraju zajmowało się Ministerstwo Ziem Odzyskanych¹.

Kościół katolicki dość wcześnie i skutecznie przystąpił do organizowania swoich struktur na tych obszarach i objęcia opieką duszpasterską zarówno autochtonów, jak i ludności napływowej. Podczas Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze w Częstochowie 26 i 27 czerwca 1945 r. biskupi wystosowali pismo do papieża Piusa XII, w którym prosili o wytyczne w sprawie organizowania życia religijnego na nowo nabytych terenach. Nadal jest aktualne retoryczne pytanie: dlaczego na odpowiedź musieli czekać aż półtora roku? Jednak Kościół katolicki w Polsce nie przespał tego okresu. 20 lipca 1945 r. do Poznania wrócił z zagranicy prymas Polski kard. August Hlond, który 8 lipca otrzymał od Stolicy Apostolskiej nadzwyczajne pełnomocnictwa papieskie na całe terytorium Polski. Wkrótce ustanowił on pięć administratur apostolskich – w Gdańsku, Olsztynie, Gorzowie Wielkopolskim, Wrocławiu i Opolu – a dekretami z 15 sierpnia 1945 r. mianował ich administratorów apostolskich z uprawnieniami biskupów rezydencjalnych.

Pojawiły się także dodatkowe inicjatywy, pochodzące z różnych środowisk, dotyczące organizowania duszpasterstwa. Ksiądz Kazimierz Lagosz, jeden z pierwszych polskich osadników we Wrocławiu, 26 lipca 1945 r. zwołał w tym mieście zjazd duchowieństwa, zwany konferencją, na który przybyło 26 polskich księży, pracujących głównie na Dolnym Śląsku.

Powojenne dzieje Kościoła na tym obszarze mają dość bogatą literaturę. Dla przykładu wypada podać kilka znanych opracowań: bp. Wincentego Urbana², ks. Józefa Swastka³, Kazimiery Jaworskiej⁴, ks. Józefa Mandziuka⁵ oraz Rafała Łatki i Filipa Musiała⁶. Dużo cennych informacji zawierają prace zbiorowe wydane m.in. pod redakcją ks. Jana Kruciny⁷ czy Stanisława A. Bogaczewicza i Sylwii Krzyżanowskiej⁸. Jeśli chodzi

¹ Zob. H. Rybicki, *Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski 1945–1949*, Poznań–Słupsk 1976, s. 230; A. Klafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r.*, Warszawa 1985, s. 302–303; H. Kołodziejek, *Przeniesienie prawa polskiego na Ziemię Zachodnie i Północne w roku 1945*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1986, t. 1 (30), nr 2, s. 15–22; A. Hanich, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008, s. 77, 123; J. Hytrek-Hryciuk, „Tu Ruski jest szefem”. *Działalność tymczasowej administracji na Dolnym Śląsku*, „Slezký Sborník” 2011, t. 109, s. 105–109.

² W. Urban, *Archidiecezja wrocławska w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 10–68.

³ J. Swastek, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998.

⁴ K. Jaworska, *Relacje między państwem a Kościołem katolickim w (archi)diecezji wrocławskiej w latach 1956–1974*, Legnica 2009.

⁵ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 4: *Czasy najnowsze: archidiecezja wrocławska*, cz. 1: 1945–1956, Warszawa 2013.

⁶ R. Łatka, F. Musiał, „Dialog należy kontynuować...”. *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem 1969–1985. Studium przypadku*, Warszawa 2020.

⁷ *Ćwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, red. J. Krucina, Wrocław 1971.

⁸ *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.

o historię zakonów i zgromadzeń zakonnych, dzięki publikacjom ks. Antoniego Kielbasy SDS najlepiej znani są salwatorianie (Towarzystwo Boskiego Zbawiciela)⁹. Natomiast nie ma jeszcze syntetycznych opracowań poświęconych działalności Towarzystwa Salezjańskiego na Dolnym Śląsku. Region ten, w porównaniu z innymi obszarami Ziemi Zachodnich i Północnych, jak Pomorze Zachodnie, Pomorze Środkowe czy Warmia i Mazury, nie cieszył się należnym mu zainteresowaniem badaczy dziejów salezjańskich. Monografie doczekały się tylko niektóre domy zakonne, np. Twardogóra (z okazji koronacji cudownej figury)¹⁰, Środa Śląska¹¹, Lubin¹² oraz Wrocław św. Michała¹³. Obecność salezjanów na omawianym obszarze była przedstawiana w pracach obejmujących cały kraj, autorstwa m.in. ks. Waldemara Żurka SDB¹⁴, ks. Jana Krawca SDB¹⁵ i ks. Jana Pietrzykowskiego SDB¹⁶.

Dlatego celem niniejszego artykułu jest całościowa prezentacja obecności Towarzystwa Salezjańskiego na Dolnym Śląsku, od pierwszej placówki zorganizowanej w 1945 r. w Twardogórze do likwidacji gimnazjów we Wrocławiu i Lubinie w roku 2017. Geograficzny zasięg niniejszej pracy obejmuje terytorium, które początkowo wchodziło w skład administracji apostolskiej Dolnego Śląska, bez trzech dekanatów z ordynariatu gorzowskiego, przyłączonych do archidiecezji wrocławskiej w 1972 r. i bez uwzględnienia kolejnych zmian granic diecezji polskich w latach 1992 i 2004¹⁷.

Działalność salezjanów przyjmowała różne formy: przejmowanie parafii do obsługi, remont zdewastowanych kościołów i budowanie nowych, a także organizowanie i prowadzenie szkół różnego typu oraz burs. Opracowując materiał, autor posłużył się

⁹ A. Kielbasa, *Salwatorianie na ziemiach zachodnich i północnych 1945–1970*, Rzym 1970; *Dom zakonne Salwatorianów w Bagnie*, red. *idem*, Rzym–Kraków 1981; *idem*, *Trzebnica. Miasto – Klasztor – Kościół – św. Jadwiga Śląska*, Trzebnica 2007.

¹⁰ J. Kawalec, *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Twardogórze*, Twardogóra 1995.

¹¹ A. Wiśniewski, *Salezjanie w Środzie Śląskiej w latach 1950–2007*, Środa Śląska 2007.

¹² *Idem*, *Salezjańskie duszpasterstwo parafialne w dekanacie lubińskim w latach 1945–1974*, Środa Śląska 2011.

¹³ *Od benedyktynów i premonstratensów do salezjanów. Dzieje Kościoła i parafii św. Michała Archaniola na wrocławskim Olbinie*, red. M.L. Wójcik, Wrocław–Borowianka 2018.

¹⁴ W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996.

¹⁵ J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja i działalność na ziemiach polskich*, Kraków 2004.

¹⁶ J. Pietrzykowski, *Salezjanie w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2007.

¹⁷ Zob. Kopia dekretu Św. Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła, nr prot. 41167/1945 [w:] „Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności kardynała Augusta Hlonda prymasa Polski 1881–1948” (dalej AH), t. 6, cz. 15, zebrał ks. S. Kosiński SDB, Łąd nad Wartą 1975, s. 37–39 (mps w zbiorach Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej); W. Urban, *Dobrze wypełnione zadanie. W XXX-lecie organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski*, „W Drodze” 1974, R. 2, nr 7, s. 5; S. Wilk, *Il cardinale August Hlond organizzatore della vita ecclesiastica in Polonia* [w:] *Il cardinale August J. Hlond, primate di Polonia (1881–1948). Note sul suo operato apostolico*, red. S. Zimniak, Roma 1999, s. 81; R. Włodowski, *Problem osadnictwa w świetle dokumentów Piusa XII i polskiej hierarchii kościelnej (1945–1948)* [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość*, red. K. Kozłowski, cz. 2, Szczecin 2003, s. 113–114; J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1, Poznań 2009, s. 41–44; J. Pater, *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządcą archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1951*, Wrocław 2012, s. 42–44.

metodą analityczno-syntetyczną. Ujęcie chronologiczne zastosowano przy relacjonowaniu powstawania lub likwidowania poszczególnych placówek lub dzieł salezjańskich. Tematyka artykułu została przedstawiona w pięciu częściach, w układzie problemowym.

STAN INSPEKTORII ŚW. JACKA Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE

Od 1933 r. Towarzystwo św. Franciszka Salezego (Towarzystwo Salezjańskie, salezjanie) w Polsce było zorganizowane w dwóch inspektoriat (prowincjach): św. Stanisława Kostki z siedzibą w Warszawie (zwaną też inspektoriat warszawską lub północną) i św. Jacka (inspektoriat krakowska lub południowa). W okresie międzywojennym oraz podczas okupacji niemieckiej i sowieckiej salezjanie z inspektoriat krakowskiej mieli swoje placówki na terenie następujących archidiecezji i diecezji: krakowskiej, lwowskiej, poznańskiej, przemyskiej, kieleckiej, katowickiej, lubelskiej i częstochowskiej. Tradycyjne dzieła szkolno-wychowawcze dla młodzieży męskiej prowadzili w Oświęcimiu (szkoły zawodowe, średnie, internat), Krakowie (Salezjański Instytut Teologiczny, Schronisko ks. Aleksandra Lubomirskiego i szkoła zawodowa), Przemysłu (szkoła organistowska, internat i sierociniec), Kielcach (szkoła zawodowa z internatem), Lwowie (Fundacja im. Abrahamowiczów i Prywatne Męskie Gimnazjum), Częstochowie (sierociniec), Ostrzeszowie (gimnazjum z internatem), Daszawie k. Stryja (niższe seminarium duchowne), Pogrzebieniu k. Raciborza (niższe seminarium duchowne) oraz Marszałkach k. Kępna (studentat filozoficzny). Przy domach zakonnych w Poznaniu, Krakowie, Lublinie, Ostrzeszowie, Przemysłu i Lwowie istniały oratoria, tj. rodzaj świetlic środowiskowych, dla młodzieży męskiej. Przed II wojną światową do salezjanów należały 23 placówki z 305 współpracownikami i 25 nowicjuszami¹⁸.

Pierwotnie prowadzenie duszpasterstwa parafialnego przez księży z Towarzystwa Salezjańskiego traktowano jako pracę wyjątkową. Wynikało to z treści art. 10 Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego: „Parafie z zasady nie przyjmować...”. Dopiero w 1958 r., na Kapitułce Generalnej XVIII w Turynie, jeden z ośmiu tematów poświęcono parafiom i oratoriom¹⁹. Salezjanów w Polsce do podjęcia duszpasterstwa parafialnego skłaniały polityka władz PRL, warunki i potrzeby miejscowej ludności, wymagania biskupów diecezjalnych oraz związek pomiędzy tym rodzajem działalności i dziełem wychowawczym. Przełożeni zalecali organizowanie placówek duszpasterskich w dzielnicach miast zamieszkałych przez prosty lub ubogi lud, ale z możliwością utworzenia domu zakonnego i prowadzenia pracy z młodzieżą przynajmniej w oratorium, jak w Krakowie, Skawie k. Rabki i Lwowie. W okresie międzywojennym salezjanie tylko w Kielcach przyjęli zorganizowaną parafię z nowym kościołem i zapleczem. Pozostałe parafie – w Przemysłu-Zasaniu, Krakowie-Dębnikach, Daszawie, Częstochowie-Stradomiu i Skawie – tworzyli sami, łącznie z budową świątyń i domów zakonnych, będących zarazem plebaniami.

¹⁸ Zob. *Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales 1939*, Torino 1939; S. Wilk, *Sto lat apostołstwa salezjańskiego w Polsce (1898–1998)*, Lublin–Warszawa 1998, s. 20–21; J. Pietrzykowski, *Towarzystwo Salezjańskie w Polsce w warunkach okupacji 1939–1945*, Warszawa 2015, s. 14–20.

¹⁹ *Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Warszawa 1925, art. 10, s. 86; *XVIII Capitolo Generale della nostra Società*, „Atti del Capitolo Superiore della Società Salesiana” 1958, t. 49, nr 203, s. 44, 51.

Ponadto księża służyli okolicznym wiernym w odbudowanych świątyniach klasztornych w Oświęcimiu, Poznaniu, Lublinie i zbudowanym kościele rektoralnym we Lwowie na Łyczakowie. W niedalekiej przyszłości okazało się, że dzieła młodzieżowe prowadzone przez salezjanów przy własnych parafiach odznaczały się większą stabilnością i możliwością przetrwania w trudnych warunkach polityczno-społecznych²⁰ niż tradycyjne formy działalności.

Po II wojnie światowej odpadły i uległy likwidacji wszystkie placówki, które pozostały za wschodnią granicą Polski oraz sierociniec w Przemyślu. Ponadto obiekt w Pogrzebieniu przekazano Córkom Maryi Wspomożenia Wiernych (siostronom salezjankom) na nowicjat. Na przełomie lat 1945 i 1946 stan personalny inspektorii południowej przedstawiał się następująco: w domach zakonnych przebywało 163 współbraci – 97 księży, 27 kleryków i 39 koadiutorów. Ponadto przełożony oczekiwał na powrót 110 salezjanów, albowiem poza granicami kraju, u krewnych i w miejscach nieznanymi, znajdowało się jeszcze 58 księży, 34 kleryków i 18 koadiutorów²¹. W porównaniu z okresem poprzednim systematycznie wzrastała liczba parafii obsługiwanych przez księży z Towarzystwa Salezjańskiego. W 1946 r. podjęto duszpasterstwo ogólne w Pogrzebieniu i Białej Górnej k. Częstochowy. Później doszła obsługa parafii przy kaplicach i kościołach klasztornych erygowanych przez biskupów w Marszałkach (1950), Oświęcimiu (1952) i Lublinie (1979), a także wiejskie parafie powstałe przy kościołach i kaplicach filialnych znajdujących się w pobliżu salezjańskich domów zakonnych w Pychowicach k. Krakowa (1958), Kobyle k. Pogrzebienia (1978), Niewachlowie k. Kielc (1986) i Lipowicy k. Przemyśla (1986)²².

Obok obsługi parafii członkowie zgromadzenia kontynuowali działalność dydaktyczno-wychowawczą w Przemyślu-Zasaniu (dom dziecka do 1949 r.), Prusach k. Krakowa (Fundacja im. Józefa Michałowskiego), Krakowie (Fundacja), Kielcach (szkoły) i Częstochowie (dom dziecka). Reaktywowali tradycyjne posłannictwo młodzieżowe w Ostrzeszowie (Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego), Przemyślu-Zasaniu (Średnia Szkoła Organistowska) i Oświęcimiu (szkoły średnie i zawodowe). Nowe szkoły zorganizowano w Oświęcimiu-Zasolu (Średnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych) i w Prusach k. Krakowa (Gimnazjum Ogrodnicze i Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa). Wyremontowany klasztor pofranciszkański w Lublinie przeznaczono na bursę dla uczniów Liceum Biskupiego. Z drugiej strony, począwszy od 1948 r., z mapy salezjańskiej Polski zaczęły systematycznie znikać tradycyjne dzieła szkolno-wychowawcze, odbierane zakonowi przez władze państwowe. Do upadku komunizmu przetrwała tylko szkoła zawodowa w Oświęcimiu z warsztatami i internatem²³. Jak widać, Towarzystwo Salezjańskie w Polsce sukcesywnie przestawało się z tradycyjnej działalności szkolno-wychowawczej na duszpasterstwo młodzieżowe prowadzone w ramach parafii.

²⁰ Zob. A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984, s. 131–137; J. Pietrzykowski, *Dlaczego salezjanie polscy prowadzą duszpasterstwo parafialne?* „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” (dalej „Seminare”) 2001, t. 17, s. 492–498.

²¹ Archiwum Salezjańskie Inspektorii Krakowskiej (dalej ASIK), Księga Prot. Rady Insp., t. 1, s. 139, 149; „Elenco Generale dell’ Ispettorìa di S. Giacinto 1945/1946”, Kraków 1946 (mps w zbiorach Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej, dalej ASIW).

²² Zob. J. Pietrzykowski, *Dlaczego salezjanie polscy...*, s. 502–503.

²³ Zob. W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe...*, s. 309–347.

Ksiądz inspektor Jan Ślósarczyk (1895–1971) zreorganizował domy formacyjne dla kandydatów do Towarzystwa Salezjańskiego. Dom w Marszałkach przeznaczył na Niższe Seminarium Duchowne. W 1945 r. otworzył nowicjat dla inspektorii południowej, który przez rok istniał w Krakowie, a następnie został przeniesiony do Kopca k. Częstochowy. Przez kilka pierwszych lat w Krakowie działało także sześćioletnie Wyższe Seminarium Duchowne. Do 1954 r. alumni ostatniego roku tej uczelni mogli uzyskać tytuł magistra teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z tej możliwości skorzystało ponad 30 absolwentów²⁴.

PROCES OSIEDLANIA SIĘ SALEZJANÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU

W nowej, powojennej rzeczywistości zmieniły się granice salezjańskich inspektorii polskich. Odpadły domy zakonne znajdujące się za wschodnią granicą, w archidiecezjach wileńskiej i lwowskiej. Z drugiej strony księża z inspektorii północnej podjęli pracę duszpasterską i dydaktyczno-wychowawczą w administracjach apostołskich: warmińskiej, gdańskiej i gorzowskiej. Ich współbracia z prowincji południowej osiedlali się głównie na Dolnym Śląsku i sporadycznie na Śląsku Opolskim.

Ksiądz Ślósarczyk, przełożony Inspektorii św. Jacka, bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych nie był zainteresowany obejmowaniem parafii na Ziemiach Zachodnich. Ważną okolicznością był brak księży, wielu bowiem nie wróciło jeszcze z zagranicy czy z domów rodzinnych. Ważniejsza przyczyna tkwiła jednak w potrzebie odzyskania i wyposażenia placówek przedwojennych, m.in. Fundacji ks. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie, odbudowy szkoły w Kielcach i części gmachu w Oświęcimiu oraz zagospodarowania ocalałych obiektów szkolno-wychowawczych w Ostrzeszowie i Marszałkach. Przełożeni zakonni zamierzali przywrócić przedwojenny styl pracy z młodzieżą poprzez prowadzenie różnych szkół z internatem, domów dziecka oraz Niższego Seminarium Duchownego. Obecność salezjanów w parafiach nadal postrzegano jako pracę dodatkową, uboczną. Doraźnie umożliwiała ona przetrwanie, jednak zasadniczo myślano o zorganizowaniu przy tych parafiach tradycyjnych ośrodków szkolno-wychowawczych²⁵.

Dlatego inspektor krakowski nie odpowiedział pozytywnie na wezwanie kard. Hłonda, który 5 grudnia 1945 r., podczas konferencji wyższych przełożonych zakonnych na Jasnej Górze, zaapelował, by zakony zmobilizowały się do pracy parafialnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. „W tym powinny mieć udział zakony, które w przyszłości o tyle będą miały widoki, o ile teraz wykażą się wysiłkiem [...] [jest to] wielkie posłannictwo zakonów, może największe w historii Polski”²⁶. Jednak w 1946 r. ks. Ślósarczyk

²⁴ Zob. J. Pietrzykowski, *Nowicjat salezjański w południowej inspektorii*, „Seminare” 1997, t. 13, s. 291–292; *idem*, *Wyższe Seminarium Duchowne TS południowej inspektorii*, „Seminare” 1999, t. 15, s. 358, 365–369.

²⁵ Zob. S. Styrna, *Zgromadzenie Salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1945–1974* [w:] *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków 1974, s. 22–24.

²⁶ *Szkic konferencji wygłoszonej na Jasnej Górze w Częstochowie do Wyższych Przełożonych Zakonów i Zgromadzeń Męskich*, AH, t. 3, cz. 3, Łąd 1970, s. 30.

zaakceptował samodzielne inicjatywy księży pracujących we Wrocławiu, Bukowicach i Dzierżysławiu (Śląsk Opolski). Jednym z motywów osiedlania się salezjanów na Dolnym Śląsku była chęć niektórych duchownych do podjęcia samodzielnej pracy. Po latach wojny i okupacji nie czuli się już dobrze w życiu wspólnotowym. Polscy księża inspektorzy określali takie postawy jako powojenną chorobę Towarzystwa Salezjańskiego²⁷.

Już w pierwszym okresie po wojnie władze komunistyczne systematycznie ograniczały działalność salezjanów, pozbawiając ich możliwości prowadzenia tradycyjnego posłannictwa w obiektach „zamkniętych”, jak domy dziecka czy szkoły z internatem. Dlatego Towarzystwo Salezjańskie w Polsce, celem przetrwania do „lepszyc czasów”, podjęło pracę w parafiach, kładąc szczególny nacisk na katechizację młodzieży, prowadzenie jej różnych grup, zaangażowanie się w pieszce pielgrzymki, grupy oazowe Ruchu Światło-Życie, obozy wędrowne itp. Sumienna praca duszpasterska, prowadzona początkowo przy domach zakonnych, a następnie w małych parafiach i samodzielnych wikariatach, została dostrzeżona przez Kurię Wrocławską, która chętnie angażowała salezjanów do duszpasterstwa ogólnego²⁸.

PLACÓWKI SZKOLNE I WYCHOWAWCZE

Towarzystwo Salezjańskie było zainteresowane zakładaniem domów zakonnych na Ziemiach Zachodnich. Tradycyjnie pierwszeństwo dawano miejscowościom, w których istniały warunki do zorganizowania młodzieżowego ośrodka dydaktyczno-wychowawczego i opiekuńczego. Wymagania te spełniała Twardogóra (początkowo Twarda Góra), miasteczko położone w powiecie sycowskim przy linii kolejowej Ostrów Wielkopolski – Oleśnica – Wrocław. W mieście tym zadomowili się wcześniej przesiedleńcy z Daszawy, znający salezjanów z okresu przedwojennego. To oni dowiedzieli się, że do oddalonego o ok. 50 km wielkopolskiego Ostrzeszowa już w marcu wrócili salezjanie i objęli swoją przedwojenną placówkę. Poszukujący stałego duszpasterza mieszkańcy Twardogóry powiadomili salezjanów w Ostrzeszowie o wolnych obiektach w swoim mieście, spełniających wymogi przyszłej placówki oświatowo-wychowawczej. Z polecenia księdza dyrektora Adama Cieślara 30 czerwca 1945 r. udał się na rekonesans ks. Jan Duniec. Rozpoznanie wypadło pozytywnie i już 12 lipca ks. Duniec ponownie przybył do Twardogóry, już jako duszpasterz parafii. Powiadomione władze zgromadzenia w Krakowie zainteresowały się możliwością pracy w nowym miejscu. W połowie lipca przybył z wizytą dyrektor administracyjny ks. Józef Strauch, a 1 sierpnia ksiądz inspektor Ślósarczyk w towarzystwie ks. Cieślara²⁹.

Na prośbę księdza inspektora pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej na obwód XIV administracyjny Dolnego Śląska, obejmujący powiat sycowski, 9 sierpnia 1945 r.

²⁷ Zob. J. Pietrzykowski, *Salezjanie w Polsce...*, s. 232–234.

²⁸ Zob. A. Świda, *Salezjańskie duszpasterstwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1945–1970 [w:] 75 lat działalności...*, s. 59–76.

²⁹ Zob. J. Krawiec, *Życie i działalność duszpastersko-administracyjna ks. Józefa Straucha 1883–1952*, Kraków 2015, s. 161–162.

przydzielił Towarzystwu Salezjańskiemu – nie na stałe – trzypiętrowy budynek z zapleczem przy ul. 1 Maja. Zakonnicy potraktowali to jako rekompensatę za straconą placówkę w Daszawie. Na życzenie Miejskiej Rady Narodowej w Twardogórze podjęli się prowadzenia szkoły średniej w tym mieście. Zgodnie z zapotrzebowaniem miejscowego społeczeństwa zorganizowali gimnazjum koedukacyjne. Internat dla dziewcząt miały prowadzić siostry salezjanki w swoim domu wychowawczym. 31 sierpnia 1945 r. dyrektorem domu zakonnego i przyszłego gimnazjum ogólnokształcącego został ks. Ryszard Dola (1890–1965). Po zaadaptowaniu, skromnym wyposażeniu pomieszczeń i przeprowadzeniu egzaminów wstępnych, 26 września 1945 r. rozpoczęto zajęcia w dwóch pierwszych klasach Gimnazjum Ogólnokształcącego im. św. Stanisława Kostki i jednej klasy Prywatnego Męskiego Gimnazjum Krawieckiego, którego kierownikiem został koad. Władysław Robakowski (1896–1979). 5 października 1945 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego wydało koncesję na prowadzenie obu szkół. Z powodu braku pomieszczeń dla gimnazjum ogólnokształcącego, w lipcu 1946 r. szkołę krawiecką przeniesiono do Wrocławia³⁰, natomiast od października tego roku przy gimnazjum prowadzono roczne doksztalające kursy maturalne dla dorosłych. Już w roku 1947 władze komunistyczne podjęły próbę ograniczenia działalności salezjanów. Przy pomocy miejscowej ludności udało się wówczas obronić gmach przed przejęciem na potrzeby szkoły podstawowej, jednak od września zaczęła w nim działać, obok gimnazjum, Państwowa Szkoła Stolarska, a internat dla chłopców trzeba było przenieść do piętrowego budynku na zapleczu. Na rok szkolny 1948/1949 cofnięto salezjanom koncesję na prowadzenie szkoły średniej i 28 października 1948 r. eksmitowano ich z gmachu przy ul. 1 Maja. W zamian przydzielono im dwa budynki: przy ul. Kolejowej 2 i pl. Piastów 24. Dyrektor ks. Andrzej Świda (1905–1995) zorganizował w nich Niższe Seminarium Duchowne z programem nauczania liceum ogólnokształcącego. Jednak i ono zostało zlikwidowane 2 lipca 1952 r. przez władze komunistyczne³¹.

Kolejną placówkę dydaktyczno-wychowawczą salezjanie z inspektorii krakowskiej zorganizowali we Wrocławiu. Latem 1946 r. zakonnice Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety (elżbietanki) przekazały miejscowej Kurii Arcybiskupiej swój dwupiętrowy klasztor przy kościele św. Antoniego. Od marca tego roku duszpasterstwo Polaków przy tej świątyni prowadził ks. Alojzy Łądwik SDB (1905–1981). Być może jego obecność miała decydujący wpływ na to, że administrator apostolski ks. Karol Milik oddał Towarzystwu Salezjańskiemu budynek w użytkowanie. Był to solidny, przedwojenny gmach, zbudowany na planie kwadratu i przeznaczony przez siostry na dom starców. Po przeprowadzeniu koniecznych remontów i prac adaptacyjnych salezjanie przenieśli do niego z Twardogóry wspomniane wyżej gimnazjum krawieckie. Razem z chłopcami przybył ks. Dola, któremu powierzono obowiązki dyrektora domu zakonnego i szkoły. 3 września 1946 r. rozpoczęto

³⁰ Archiwum Salezjańskie Inspektorii Wrocławskiej (dalej ASIWr), t. Twardogóra, ks. dyr. R. Dola do Administratora Apostolskiego na Dolny Śląsk ks. K. Milika, Twardogóra, 4 IX 1945 r.; Sprawozdanie roczne 1945/1946 dyrektora ks. R. Doli z 11 VII 1946 r.

³¹ ASIK, t. Likwidacje, Twardogóra. Rozwój i likwidacja salezjańskiej placówki oświatowo-wychowawczej w inspektorii św. Jacka za lata 1945–1964; A. Świda, *Okruchy własnych wspomnień*, Łódź 1985, s. 64–75 (mps w zbiorach ASIW).

nowy rok szkolny. Przedmioty zawodowe wykładali koadiutorzy: Władysław Robakowski, Piotr Kłoda (1907–1991) i Edward Werno, a dyscypliny ogólnokształcące – nauczyciele świeccy³². W pełnym rozwoju szkoła kształciła jednocześnie ponad 80 uczniów, dla których prowadzono internat. Zewnętrznym wyrazem jej działalności był teatr amatorski i okolicznościowe wystawy. Z polecenia kuratorium od maja 1947 r. organizowano przy niej dwuletnie kursy krawieckie. Przez pierwsze lata działalności placówka cieszyła się uznaniem kuratorium, popularnością wśród społeczeństwa i wymierną życzliwością niektórych zakładów produkcyjnych w mieście. Pracownie gimnazjum krawieckiego nie narzekały też na brak zamówień z zewnątrz³³.

Pierwszy egzamin czeladniczy odbył się w 1948 r. i wtedy Prywatne Męskie Gimnazjum Krawieckie zostało przekształcone w Liceum Krawieckie Towarzystwa Salezjańskiego I stopnia, nazywane popularnie Liceum Przemysłu Odzieżowego. Istniało ono do roku 1951. Po jego likwidacji przez władze państwowe część wartościowego wyposażenia warsztatów szkolnych wywieziono do Kielc, a część przekazano na przechowanie zaufanym osobom prywatnym³⁴.

Nowy dyrektor ks. Maksymilian Szorek (1906–1988) przeznaczył wolne lokale po szkole krawieckiej na bursę dla ok. 100 studentów i uczniów szkół zawodowych. W sierpniu 1954 r. władze partyjno-państwowe, powołując się na dekret lokalowy, zabrały gmach na swoje cele, a księżom pozostawiono kilka wolnych pokoi przy kościele³⁵.

Kolejne krótkotrwałe dzieło dydaktyczno-wychowawcze Towarzystwo Salezjańskie zapoczątkowało w Środzie Śląskiej. W lutym 1950 r. władze diecezjalne przekazały salezjanom do obsługi parafię św. Andrzeja Apostoła w tym mieście. Ksiądz proboszcz Stanisław Garecki (1907–1990), za zgodą administratora apostolskiego ks. Milika, podjął starania o otwarcie niższego seminarium duchownego w budynku plebanii. Wobec zdecydowanej odmowy władz szkolnych, ksiądz inspektor Ślósarczyk utworzył prywatną instytucję oświatową. W roku szkolnym 1950/1951 program ósmej klasy realizowało w niej 19 uczniów. Na następny rok wysłano ich do Niższego Seminarium Duchownego w Oświęcimiu, a na ich miejsce przyjęto 25 małoseminarzystów. Miesięczne chesne za naukę i internat wynosiło 1800 zł, a kandydaci zgłaszali się prawie z całej Polski³⁶. Placówka została zamknięta 3 lipca 1952 r. podczas ogólnopolskiej akcji likwidacji niższych seminarium duchownych. Przy tej okazji komuniści bezprawnie skonfiskowali nie tylko wyposażenie seminarium, lecz także część majątku nieruchomości i ruchomego parafii. Plebanię

³² Zob. J. Ślósarczyk, „Historia prowincji św. Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce”, t. 7, Pogrzebień 1969, s. 654–657 (mps w zbiorach ASIW).

³³ Archiwum Domu św. Antoniego we Wrocławiu, Kronika domu św. Antoniego (1946), Z. Kuzak, „30-lecie domu św. Antoniego (zarys historyczny)”; J. Pietrzykowski, *Salezianie w Polsce...*, s. 297.

³⁴ Zob. ASIK, sygn. A1182 Wrocław św. Antoni, ks. R. Dola do Kuratorium Wrocławskiego. Wydział Szkół Zawodowych, 11 VI 1948 r.; Dyrekcja szkoły do Kuratorium 9 VII 1948 r.; W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe...*, s. 361–362.

³⁵ Dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z 13 II 1946 r. (DzU z 1946 r., nr 4, poz. 27), data uchylecia 12 II 1959 r.; Prawo lokalowe (DzU z 12 II 1959 r., nr 10, art. 89, DzU z 1962 r., nr 47, poz. 227); J. Ślósarczyk, *Historia prowincji św. Jacka...*, t. 7, s. 656.

³⁶ ASIWr, t. Środa Śląska, Katalog Główny 1950–1952; Zeszyt kasowy 1951/1952; ASIK, sygn. A1052, Środa Śląska, Małe Seminarium.

przeznaczali na szkołę podstawową. Rzeczy osobiste salezjanów (3 księży, 2 kleryków i 1 koadiutora), akta kancelarii parafialnej oraz wyposażenie kuchni przewieźli do zniszczonej i zdewastowanej kamienicy, która według przepisów nie nadawała się do użytku³⁷.

Piszącemu te słowa zrozumiałe i uzasadnione wydają się decyzje dotyczące erygowania Niższego Seminarium Duchownego w Twardogórze. Po likwidacji gimnazjum ogólnokształcącego salezjanie usiłowali przedłużyć funkcjonowanie placówki dydaktyczno-wychowawczej pod zmienioną nazwą. Ale dlaczego w 1950 r. w skromnych warunkach powołali do życia analogiczną instytucję? Księża szczególnie zaangażowani w szkolnictwo znali ekscesy komunistów w Niższym Seminarium Duchownym w Marszałkach k. Kępna (archidiecezja poznańska) po sfałszowanych wyborach w 1947 r. Śledzili kolejne etapy umacniania się władzy totalitarnej i programowe eliminowanie Kościoła z życia publicznego. Właściwe odczytanie znaków czasu, zrozumienie nadchodzących długotrwałych zmian i podejmowanie właściwych decyzji okazało się zbyt trudne dla ludzi żyjących przeszłością. Wstępem do likwidacji prywatnego szkolnictwa zakonnego były m.in. upaństwowienie drukarni, zamykanie czasopism, zabór mienia kościelnego na tzw. Ziemiach Odzyskanych oraz majątków kościelnych związanych z małymi seminariami i domami dziecka, wprowadzenie przydziałów żywnościowych czy likwidacja Caritasu³⁸.

W 1957 r., po tzw. odwilży październikowej, władze PRL nie wyraziły zgody na reaktywowanie Niższego Seminarium Duchownego w Środzie Śląskiej. Z wznowieniem działalności dydaktyczno-wychowawczej salezjanie z Inspektorii św. Jana Bosko z siedzibą we Wrocławiu musieli czekać aż do upadku komunizmu w Polsce³⁹.

Istniejąca od 1980 r. inspektoria wrocławska zaczęła organizować placówki dydaktyczno-wychowawcze później niż pozostałe prowincje zakonne (krakowska, warszawska i pilska, utworzona także w roku 1980)⁴⁰. Najpierw przygotowano odpowiednie pomieszczenia, głównie katechetyczne i mieszkalne, następnie – w czasach posługi inspektorów ks. dr. Adama Śmigielskiego (1986–1992) i ks. dr. Stanisława Semika (1992–1998) – salezjanie na Dolnym Śląsku przekazali diecezji kilkanaście parafii wiejskich i wszystkie wikariaty, dzięki czemu przełożeni mogli więcej młodych księży przeznaczyć do pracy

³⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Urząd do spraw Wyznań Wydz. Rzym.-Kat., sygn. 133/190, Niższe Seminarium Duchowne Zgromadzeń Zakonnych – likwidacja 1952, ks. S. Garecki do premiera J. Cyrankiewicza, Środa Śląska, 7 VII 1953 r., s. 1–2 (mps); A. Wiśniewski, *Salezjanie w Środzie Śląskiej...*, s. 211–243.

³⁸ Zob. Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (DzU z 1950 r., nr 9, poz. 87); H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, t. 1, Lublin 1996, s. 186, 193; J. Krawiec, *Powstanie, działalność i likwidacja Niższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Marszałkach*, Kraków 2009, s. 120–136.

³⁹ Przełożony generalny ks. E. Viganó dekretem z 16 XII 1979 r. z Inspektorii św. Jacka wyodrębnił Inspektorię św. Jana Bosko z siedzibą we Wrocławiu. W jej skład weszły placówki znajdujące się na terytorium archidiecezji poznańskiej i wrocławskiej oraz diecezji częstochowskiej i opolskiej. Osobnym dekretem z 18 VI 1980 r. ks. Mieczysław Piłat został mianowany inspektorem i 25 VI tego roku rozpoczął urzędowanie. ASIWr, t. Podział inspektorii polskich 1979–1980, Dekret z 16 XII 1979 r., L.dz. 9/80.

⁴⁰ Przełożony generalny dekretem z 16 XII 1979 r. z Inspektorii św. Stanisława Kostki wydzielił Inspektorię pod wezwaniem św. Wojciecha z siedzibą w Pile. Dekretem z 18 VI 1980 r. ks. Henryk Jacenciuł został mianowany inspektorem i od 25 VI tego roku rozpoczął urzędowanie. Placówki inspektorii pilskiej znajdowały się na terenie diecezji: gdańskiej, gorzowskiej, koszalińsko-kołobrzeszkiej, szczecińsko-kamieńskiej, chełmińskiej i wrocławskiej. ASIWr, t. Podział inspektorii polskich 1979–1980, Dekret z 16 XII 1979 r., L.dz. 10/80.

z młodzieżą⁴¹. Tworzenie domów dziecka i szkół przy parafiach prowadzonych przez salezjanów rozpoczęło się dopiero za rządów czwartego inspektora, ks. dr. Franciszka Krasonia (1998–2004)⁴².

Pierwszą samodzielną placówką opiekuńczą, niefunkcjonującą przy parafii czy domu zakonnym, był dom dziecka w miejscowości Kielczów w powiecie oleśnickim, zwany Domem im. św. Dominika Savio, przeznaczony dla przeszło 20 chłopców w wieku od 7 do 17 lat. Rozpoczął on działalność 1 lutego 1999 r. z inicjatywy Fundacji Ewangelizacyjnej „Idzie Jezus” i Salezjańskiej Inspektorii św. Jana Bosko. Wychowankowie byli kierowani do tej placówki zasadniczo na podstawie postanowień sądowych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Chłopcy uczyli się w szkołach środowiskowych. Jednak właściciel budynku wypowiedział umowę najmu i 5 października 2010 r. salezianie opuścili Kielczów, podopieczni zaś zostali przeniesieni do innych placówek w powiecie wrocławskim⁴³.

W roku szkolnym 1990/1991 przywrócono naukę religii w szkołach publicznych, a w grudniu 1990 r. przeniesiono siedzibę inspektoratu wrocławskiego do nowego gmachu przy parafii Najświętszego Serca Jezusa w pobliżu mostu Grunwaldzkiego⁴⁴. Okoliczności te sprzyjały powrotowi salezjanów do działalności pedagogicznej w stolicy Dolnego Śląska. W 1999 r. otworzyli oni w mieście dwie szkoły ponadpodstawowe w lokalach Domu Katechetycznego przy kościele św. Michała Archanioła.

Dolnośląskie Kuratorium Oświaty 6 kwietnia 1999 r. zarejestrowało Prywatne Salezjańskie Gimnazjum im. Edyty Stein. Uroczysta inauguracja działalności placówki Mszą św. z udziałem arcybiskupa wrocławskiego kard. Henryka Gulbinowicza, księdza inspektora dr. Krasonia i dolnośląskiego kuratora oświaty Zbigniewa Ignacego Paški odbyła się 16 września tego roku w kościele, a następnie w szkole. W miesiącu tym rozpoczęto zajęcia lekcyjne z trzema oddziałami klasy pierwszej. Dyrektorem gimnazjum był ks. mgr Jan Gondro. Szkoła została zamknięta w 2017 r. w związku z likwidacją gimnazjów. W ostatnim roku działania naukę pobierało w niej 218 uczniów⁴⁵.

Na Dolnym Śląsku podobną placówkę – Salezjańskie Gimnazjum im. św. Dominika Savio – zakon posiadał także w Lubinie. Szkoła została umieszczona w budynku katechetycznym przy nowym kościele parafialnym pw. św. Jana Bosko przy ul. Jana Pawła II nr 58. Działała w latach 2000–2017. Od 2004 r. miała status szkoły publicznej. Była to jedyna tego typu katolicka placówka w diecezji legnickiej⁴⁶.

Obok gimnazjum, we Wrocławiu działało Prywatne Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące im. św. Dominika Savio. Zajęcia lekcyjne rozpoczęto w nim w 1999 r. z jedną

⁴¹ Zob. D. Kempa, *Historia Inspektorii Salezjańskiej pw. św. Jana Bosko z siedzibą we Wrocławiu*, „Seminare” 2005, t. 22 (numer jubileuszowy), s. 83.

⁴² Zob. „Elenko 2003/2004”, Wrocław 2004.

⁴³ informed.com.pl?main/Dom-Dziecka-im-sw.Dominika-Savio-w-Kielczow-p-64170-html#opis, dostęp 31 III 2020 r.

⁴⁴ Dokument erygowania kaplicy inspektorialnej jest datowany na 18 XII 1990 r.

⁴⁵ Zob. M. Milczanowska, *Szkoła, boisko, kościół. Prywatne Gimnazjum Salezjańskie im. św. Edyty Stein w parafii św. Michała Archanioła we Wrocławiu w latach 1999–2017* [w:] *Od benedyktynów i premonstratensów do salezjanów...*, s. 236.

⁴⁶ szkolnictwo.pl/index.php?id+PB4352, dostęp 7 V 2020 r.

klasą liczącą 26 uczniów. W roku szkolnym 1999/2000 szkoła ta była umieszczona obok gimnazjum przy kościele św. Michała Archaniola, a następnie przeniesiono ją do parafii Chrystusa Króla na wrocławskim Szczepinie. Po likwidacji gimnazjów w 2017 r. liceum z ul. Młodych Techników wróciło na Ołbin, już pod zmienioną nazwą, jako Publiczne Liceum Salezjańskie⁴⁷.

Licea ogólnokształcące zajęły miejsce zlikwidowanych gimnazjów we Wrocławiu i w Lubinie. Równocześnie salezianie z Inspektorii św. Jana Bosko otwierali w stolicy Dolnego Śląska inne szkoły i dzieła dobroczynne: Technikum Salezjańskie, Szkołę Branżową I Stopnia i Salezjańską Bursę dla Studentów. Nowością na mapie zgromadzenia stały się placówki szkolno-wychowawcze dla dzieci: Salezjańskie Przedszkole i Salezjańska Szkoła Podstawowa, umieszczone w wynajętym gmachu we Wrocławiu przy ul. Świętokrzyskiej⁴⁸. Z kolei Towarzystwo Salezjańskie w Lubinie zorganizowało w tym mieście Salezjańską Bursę dla Młodzieży Męskiej oraz Salezjańską Szkołę Podstawową⁴⁹.

DUSZPASTERSTWO PARAFIALNE

Jak wspomniano powyżej, pierwsi salezianie przybyli do Twardogóry już w lipcu 1945 r. w celu zorganizowania placówki szkolno-wychowawczej. W mieście tym znajdowały się dwa kościoły, praktycznie zamknięte z powodu braku księży. W tej sytuacji zakonnicy podjęli się prowadzenia działalności duszpasterskiej. Świątynia katolicka, murowana, konsekrowana w 1869 r., była mała i skromnie wyposażona. Za to zbór protestancki z roku 1873 przedstawiał się okazale i po adaptacji wnętrza do sprawowania w nim kultu katolickiego i poświęceniu, 8 grudnia 1945 r. został kościołem parafialnym, natomiast dawna świątynia katolicka stała się kościołem pomocniczym⁵⁰.

Oprócz pełnienia posługi duszpasterskiej w Twardogórze, salezianie dojeżdżali do okolicznych kościołów i służyli pomocą ich proboszczom. Z upływem czasu, za zgodą władz diecezjalnych i zakonnych, na stałe osiedlali się przy tych świątyniach, obejmując swoim oddziaływaniem prawie cały dekanat milicki⁵¹.

Przyczyny powstawania jednoosobowych, salezjańskich parafii wiejskich były różne. Kiedy zwiększał się personel w Twardogórze, księża mieli możliwość lepszej i bardziej systematycznej obsługi duszpasterskiej wiernych mieszkających przy okolicznych kościołach. Dużym utrudnieniem były ówczesne środki komunikacji, jak rowery czy furmanki. Połączenia kolejowe działały tylko między nielicznymi wioskami. Później, z powodu zamykania szkół i domów dziecka przez komunistów, do duszpasterstwa ogólnego przeznaczano księży uwolnionych od obowiązków pedagogicznych. Zdarzało

⁴⁷ *Historia Liceum Salezjańskiego we Wrocławiu*, s. 3–8, www.liceum.salez-wroc.pl/projekt/o-szkole-historia/, dostęp 7 V 2020 r.

⁴⁸ szkolapodstawowa.salz-wroc.pl, dostęp 7 V 2020 r.

⁴⁹ niedziela.pl/artukul/166676/nd/Towarzystwo-Swietego-Franciszka-Salezego, dostęp 7 V 2020 r.

⁵⁰ Zob. J. Kawalec, *Sanktuarium Matki Bożej...*, s. 10–11.

⁵¹ Zob. *Schematyzm duchowieństwa i kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej*, Wrocław 1952, s. 265–272.

się, że dotychczasowi proboszczowie opuszczali powierzone im parafie lub przechodzili na emeryturę, a władze diecezjalne odczuwały poważny deficyt personalny. Salezjanie z konieczności zajmowali ich miejsca i osiedlali się przy kościołach filialnych. Z Goszczyna wyjechał ksiądz diecezjalny i od września 1948 r. na jego miejsce przybył ks. Bronisław Troneczek. Z kolei franciszkanie zrezygnowali z obsługi rozległej parafii Międzybórze i w październiku 1950 r. administrator apostolski mianował proboszczem salezjanina ks. Kazimierza Szewczyka. Tego roku na emeryturę odszedł ksiądz diecezjalny z Kuźnicy Cieszyckiej i wolną parafią zaopiekował się ks. Edmund Rozenbajger, a przy kościele filialnym w Poniatowicach zamieszkał ks. Ferdynand Waloszek. Rok później proboszczem w Szczodrowie został ks. Czesław Czerw. Ostatnią parafią, którą w 1957 r. włączono do ośrodka twardogórskiego, było Trzebnicko Górne, w którym zamieszkał ks. Józef Pisula. Ksiądz Duniec, dyrektor i proboszcz parafii w Twardogórze, w 1950 r. został dziekanem dekanatu milickiego⁵².

Księża pracujący w mieście i okolicznych placówkach duszpasterskich usiłowali prowadzić życie wspólne. Umożliwić im to miały miesięczne skupienia, zjazdy dekalne, obchodzenie świąt salezjańskich i inne okolicznościowe spotkania. Dodatkowym atutem były nieduże odległości, umożliwiające wzajemną pomoc czy zastępstwo. W nowej rzeczywistości komunistycznej udany przykład ośrodka twardogórskiego posłużył za wzór do organizowania w podobny sposób domów zakonnych w Lubinie i Środzie Śląskiej.

Pełniący funkcje proboszczów salezjanie z inspektorii krakowskiej mieli znaczący wkład w prace remontowo-budowlane i duszpasterskie. We Wrocławiu przyjmowali zniszczone świątynie w centrum miasta, które inni pionierzy omijali lub rezygnowali z pracy w nich z powodu napotykanymi trudnościami. W marcu 1946 r., na prośbę administratora apostolskiego, salezjanin ks. Łądwik przybył do stolicy Dolnego Śląska i jako wikariusz kooperator podjął duszpasterstwo ogólne w kościele pw. św. Antoniego, wchodzącego w skład obiektów Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Początkowo jego posługa obejmowała ok. 800 wiernych osiedlonych na terenie byłych parafii św. Rocha i Chrystusa Króla, których świątynie zostały zburzone, a także parafii św. Michała z bardzo zniszczonym kościołem pod tym samym wezwaniem. W latach 1978–1987 salezjanie zbudowali nowy kościół pw. Chrystusa Króla, przy którym abp Henryk Gulbinowicz utworzył parafię i przekazał ją Towarzystwu Salezjańskiemu. Kościół pw. św. Antoniego został przekazany archidiecezji⁵³.

W 1946 r. ks. Łądwik przejął do obsługi uszkodzony, neogotycki, jednonawowy kościół usytuowany w pobliżu mostu Grunwaldzkiego. Świątynia wcześniej należała do Sióstr Dobrego Pasterza. Z dwóch stron przylegał do niej gmach klasztorny, którego jedno skrzydło leżało w gruzach. Administrator apostolski ks. Milik 10 kwietnia 1946 r. utworzył przy tym kościele parafię pw. Najświętszego Serca Jezusa i powierzył ją Towarzystwu Salezjańskiemu. Na jej terenie mieszkało od 2 do 5 tys. wiernych. Kościół znajduje się na

⁵² Zob. A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie...*, s. 238; J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa...*, s. 196.

⁵³ ASIWr, t. Wrocław św. Antoni, Protokół z wizytacji kanonicznej ks. insp. Jana Ślósarczyka, 1–6 III 1948 r.

krańcu parafii, w pobliżu Odry, a w jego bezpośrednim otoczeniu mieszczą się gmachy Politechniki Wrocławskiej, szpitale i zakłady przemysłowe⁵⁴.

Jednak największy wkład salezjanie mają w odbudowę zniszczonego kościoła św. Michała Archanioła na Ołbinie. Z powodu katastrofalnego stanu pozostałości murów, władze administracyjne przeznaczyły go do rozbiórki. Z opinią tą zgadzał się miejscowy dziekan i niektórzy pracownicy Kurii Wrocławskiej. O stopniu zniszczeń pozostałości kościoła świadczy fakt, że trzech kolejnych powojennych duszpasterzy diecezjalnych zrezygnowało z pracy w tej parafii. Jednak mimo niepewnej przyszłości, trudności związanych z poszukiwaniem pieniędzy, materiałów budowlanych, zaangażowaniem wykwalifikowanych i sumiennych robotników oraz kłopotami z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa, w czerwcu 1947 r. ks. Łądwik zdecydował się na odbudowę świątyni i prowadzenie parafii. Podstawowe prace remontowo-budowlane przeprowadzono dość sprawnie i w roku 1950 odbyły się w nim udane misje parafialne. Władze potraktowały to wydarzenie jako ostentacyjny manifest katolicyzmu. Za taką „prowokację” i odbudowę kościoła bez pozwolenia ks. Łądwik musiał opuścić stolicę Dolnego Śląska⁵⁵.

Nie zawsze działalność salezjanów we Wrocławiu była związana z sukcesami. Ksiądz inspektor Ślósarczyk odmówił wcześniej władzom diecezjalnym przyjęcia jednej z trzech propozycji: prowadzenia małego seminarium (z powodu dużych trudności), objęcia zniszczonego gotyckiego kościoła Matki Bożej na Piasku (z racji braku zaplecza parafialnego) i kościoła św. Wojciecha na Ostrowie Tumskim. W tej sytuacji nie wypadało salezjanom wymówić się od pracy duszpasterskiej w Lubinie i okolicy⁵⁶. Od roku 1949 obszar ten zajął znaczące miejsce w działalności zgromadzenia. Była to najbardziej zaniedbana i opuszczona część archidiecezji wrocławskiej. Jeszcze we wrześniu tego roku w Szklarach zamieszkał ks. Szczepan Czerw. Na organizatora ośrodka lubińskiego został wyznaczony ks. Świda, który nabył już doświadczenia w Twardogórze. 6 września 1949 r. został on mianowany proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i dziekanem w Lubinie, a 24 stycznia 1951 r. także dyrektorem domu zakonnego. W miarę dopływu księży, ks. Świda wysyłał ich na kolejne parafie. Do grudnia 1949 r. stałego duszpasterza otrzymały Miłoradzice. W sierpniu następnego roku parafię w Zimnej Wodzie, z której wycofali się franciszkanie legnickcy, obsadzono salezjaninem. Także w 1950 r. w Miłoradzicach zamieszkał ksiądz w charakterze wikariusza samodzielnego. W połowie roku 1951 przełożony przeznaczył jednego księdza do Chocianowa, a drugiego do Pogorzelsk. W dekanacie lubińskim tylko w jednej parafii, w Rudnej-Gwizdanowej, pozostał duszpasterz diecezjalny⁵⁷.

⁵⁴ ASIWr, t. Wrocław NSJ, Dane historyczne i statystyczne placówki 1973/1974 r.; *Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1971*, Wrocław 1971, s. 60; J. Ślósarczyk, *Historia...*, t. 7, s. 662–665.

⁵⁵ ASIWr, t. Wrocław św. Michał, ks. K. Milik do ks. J. Ślósarczyka, Wrocław, 22 IV 1947 r.; S. Zimniak, *Parafia św. Michała. 40 lat pracy we Wrocławiu*, „Biuletyn Salezjański. Nostra” 1988, nr 288, s. 34–38.

⁵⁶ Wcześniej w Lubinie pracowali augustianie, którzy zobowiązali się obsłużyć cały dekanat. Ponieważ nie zdołali sprostać temu zadaniu, podziękowano im za pracę. Zob. A. Świda, *Okruchy...*, s. 76–77.

⁵⁷ *Elenco Generale della Società di S. Francesco 1950–1953*; Archiwum Kurii Diecezji Legnickiej (dalej AKDL), t. Miłoradzice, Dekret Erekcji Parafii pw. Trójcy Św. w Miłoradzicach 21 XII 1957 r. Ldz. 8131/57; t. Chocianów,

Dzięki inicjatywie salezjanina ks. Karola Bratka, w listopadzie 1959 r. katolikom w Lubinie przyznano duży kościół użytkowany wcześniej przez małą wspólnotę prawosławnych. 11 kwietnia 1972 r. abp Bolesław Kominek utworzył parafię pw. Matki Bożej Częstochowskiej, a przełożony generalny ks. Egidio Viganó dekretem z 1 czerwca 1982 r. erygował dom zakonny⁵⁸. Parafia ta w roku 1972 przejęła kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, przy którym 25 stycznia 1982 r. powstała samodzielna jednostka duszpasterska. Podczas kolejnego podziału administracyjnego w Lubinie, z 1 października 1989 r., salezjanie przekazali macierzystą parafię pw. Narodzenia NMP księżom diecezjalnym, a Towarzystwu Salezjańskiemu wydzielono nową parafię pw. św. Jana Bosko. W latach 1985–2000 zbudowano w niej dwupoziomą świątynię⁵⁹.

Z powodu rozwoju przemysłu w Lubinie zwiększała się liczba ludności, także w okolicznych miejscowościach. Dlatego, po złagodzeniu polityki władz państwowych wobec Kościoła w czasach rządów ekipy Edwarda Gierka, władze diecezjalne tworzyły kolejne parafie i samodzielne wikariaty. Według *Schematyzmu* z 1979 r. na terenie dekanatu lubińskiego znajdowało się 14 parafii i 12 samodzielnych wikariatów. W duszpasterstwie ogólnym pracowało wtedy 44 salezjanów i jeden ksiądz diecezjalny. 10 marca 1987 r. z dekanatu lubińskiego wydzielono jeszcze dwa dekanaty: chocianowski i polkowicki⁶⁰.

Salezjanie obsługiwali parafie także w Środzie Śląskiej. W roku 1950, z powodu wyjazdu ks. Antoniego Lempartego z tego miasta do Warszawy, nastąpił wakat w miejscowej parafii. Administrator apostolski zwrócił się z prośbą do salezjanów wrocławskich o przejęcie tego ośrodka duszpasterskiego. W lutym 1950 r. proboszczem parafii św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śląskiej został ks. Garecki. W mieście były jeszcze dwa kościoły: pofranciszkański Podwyższenia Krzyża Świętego i Narodzenia NMP, przekazany parafii do użytku wiernych dopiero w roku 1978. Natomiast w jego okolicy duszpasterze obsługiwali kościoły filialne w Chwalimierzu, Ciechowcie i Proszowie. Po roku dołączono filię Kryniczno, odłączoną od parafii Kulino. Od września 1953 r. w Krynicznie zamieszkał ks. Maksymilian Zachłód, chociaż parafię utworzono dopiero w roku 1969⁶¹.

Na mocy dekretu kard. Gulbinowicza od 26 czerwca 1993 r. w Środzie Śląskiej powstała druga parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Tego samego dnia utworzono także

Protokół zdawczo-odbiorczy, 18 IX 1951 r., Ldz. 187/51; Dekret powizytacyjny, 18 V 1981 r., Ldz. 2377/81; J. Pietrzykowski, *Salezjanie na Ziemiach Zachodnich i Północnych (1945–2000). Służba Kościołom lokalnym a realizacja własnego posłannictwa*, „Roczniki Teologiczne” 2001, t. 48, nr 4, s. 221–222.

⁵⁸ AKDL, t. Lubin par. NSPJ, Porozumienie w sprawie przekazania i przejęcia zabytkowego kościoła w Lubinie Legnickim, użytkowanego przez parafię prawosławną, 4 X 1959 r.; t. Lubin, Matki Bożej Częstochowskiej, Dekret erekcji parafii, 11 IV 1972 r., Ldz. 1428/72.

⁵⁹ www.lubin.pl/kosciol-parafialny-pw-sw-jana-bosko/, dostęp 15 V 2020 r.; D. Kempa, *Historia Inspektorii Salezjańskiej...*, s. 83.

⁶⁰ *Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1979*, Wrocław 1979, s. 242–256; A. Wiśniewski, *Salezjańskie duszpasterstwo...*, s. 117–125.

⁶¹ ASIWr, t. Środa, ks. S. Garecki do ks. J. Ślósarczyka, Środa, 22 II 1950 r.; Archiwum Kurii Archidiecezjalnej, Wrocław, t. Środa, par. św. Andrzeja, Protokół zdawczo-odbiorczy, 3 III 1950 r.; J. Pietrzykowski, *Salezjanie na Ziemiach Zachodnich...*, s. 215.

parafię pw. Najświętszego Serca Jezusa w Chwalimierzu. Proboszczami tych jednostek administracyjnych zostali mianowani księża diecezjalni⁶².

Od września 1951 r. salezjanie pracują w parafii św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Sułowie k. Milicza. W miasteczku obsługują także barokowy, poewangelicki kościół pomocniczy pw. Matki Bożej Częstochowskiej oraz filie na terenie parafii. Dom zakonny powstał 5 listopada 1975 r. i przyłączono do niego salezjanów z okolicznych placówek należących wcześniej do ośrodka twardogórskiego: Cieszkowa, Pakosławska i Trzebnicka Górnego⁶³.

W pierwszym okresie czynnikiem łączącym wszystkich salezjanów pracujących na Dolnym Śląsku był ksiądz inspektor. Sprzyjał temu fakt, że na Ziemiach Zachodnich inspektoriat krakowski – poza nielicznymi wyjątkami – przyjmowała parafie usytuowane blisko siebie, jak we Wrocławiu czy wokół Twardogóry i Lubina oraz Środy Śląskiej. Miasta te stanowiły centra dla księży pracujących w wiejskich placówkach duszpasterskich.

Z powodu braku systematycznej łączności z Domem Generalnym w Turynie, pierwsze domy zakonne na Dolnym Śląsku: w Twardogórze oraz we Wrocławiu przy kościołach św. Antoniego oraz Najświętszego Serca Jezusa, utworzył 11 lutego 1947 r. ksiądz inspektor Ślósarczyk na podstawie dekretu prymasa Polski kard. Hlonda z 6 lutego tego roku. Kolejne trzy domy zakonne: św. Michała we Wrocławiu, Najświętszego Serca Jezusa w Lubinie oraz pw. Krzyża Świętego w Środzie Śląskiej, zostały erygowane 24 stycznia 1951 r. na podstawie dekretu z 13 stycznia tego roku, podpisanego przez prymasa Polski arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego Stefana Wyszyńskiego⁶⁴. Kolejne wspólnoty zakonne na Dolnym Śląsku: w Chocianowie, Bukowicach, Sułowie, Lubinie (dwie) i Miłkowicach, erygowali już przełożeni generalni⁶⁵.

REFLEKSJE KOŃCOWE

Towarzystwo Salezjańskie na Dolnym Śląsku w okresie powojennym właściwie „odczytało znaki czasu” i dlatego dobrze zareagowało na zapotrzebowanie społeczeństwa i Kościoła lokalnego. Początkowo największym wyzwaniem było zaangażowanie salezjanów w duszpasterstwo parafialne i organizowanie placówek szkolno-wychowawczych. Później, z powodu polityki wyznaniowej prowadzonej przez władze PRL, pozbawiono ich możliwości pracy w tradycyjnych instytucjach dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych, dlatego ich głównym polem działalności stało się duszpasterstwo parafialne. W ciągu 30 powojennych lat w archidiecezji wrocławskiej wzrosła liczba księży diecezjalnych. Dlatego w czasie kadencji przełożonego generalnego Viganó (1977–1995) można

⁶² Zob. A. Wiśniewski, *Salezjanie w Środzie Śląskiej...*, s. 74–77.

⁶³ ASIWr, t. Sułów, Dekret erekcji domu, 5 XI 1975 r., prot. N. 480/74, nr 13, 78; A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie...*, s. 238.

⁶⁴ ASIK, t. Erekcje domów, Decretum canonicae erectionis domus in Twarda Góra ad Syców Administrationis Apostol. Vratislaviensis, nr 53/47, Cracoviae 11 Februari 1947; t. Twardogóra, Dekret prymasa Polski A. Hlonda z 6 II 1947 r., nr 1528/W/ad48/47.

⁶⁵ Zob. *Elenco Generale della Società di S. Francesco 1972–1989*.

było rozpocząć proces likwidacji jednoosobowych placówek duszpasterskich. Podczas tzw. *visita d'insieme* w Łodzi (18–21 kwietnia 1980 r.) i w Warszawie (4–11 października 1988 r.) ksiądz generał zalecał zebranym refleksję nad uchwałami Kapituły Generalnej XXI i XXII, a szczególnie przywrócenie wspólnotowego charakteru pracy pastoralnej, zniwelowanie rozproszenia salezjanów w Polsce i bardziej aktywne życie we wspólnotach zakonnych⁶⁶. Do 1993 r. w Inspektorii św. Jana Bosko, za kadencji księży inspektorów: dr. Śmigielskiego (1986–1992) i dr. Semika (1992–1998), wycofano współbraci z 21 placówek duszpasterskich, w tym 15 na Dolnym Śląsku (Chocianowice, Chwalimierz, Czerniec, Grzymalin, Kryniczno, Lipiny, Maleszów, Miłkowice, Mleczno, Niedźwiedzice, Niemstów, Pakosławsko, Sośnie, Trzebnicko Górne, Zimna Woda). Do pracy w tej części Polski posyłano przeważnie księży młodych i w pełni sił. Do wyjątków należał ks. Stanisław Pływaczyk, który w Twardogórze przez kadencję był przełożonym domu zakonnego⁶⁷.

Z perspektywy minionych lat można wnioskować, że praca na Dolnym Śląsku to nie tylko doraźna pomoc w obsłudze parafii, lecz także rozwój Towarzystwa Salezjańskiego. Obszar ten stanowił podstawę do utworzenia w 1980 r. nowej prowincji zakonnej z siedzibą we Wrocławiu. Dzięki zaangażowaniu księży oraz współpracy z wiernymi i lokalnymi władzami odbudowano wiele zniszczonych kościołów, wolne zbory poprotestanckie zaadaptowano do potrzeb kultu katolickiego oraz zbudowano kilka nowych świątyń. Salezjanie, głównie w Twardogórze, propagowali charakterystyczny dla ich duchowości kult Maryi Wspomożycielki Wiernych. Przywieziona przez nich w 1945 r. z domu salezjańskiego w Oświęcimiu figura Matki Bożej została 24 września 1995 r. zwieńczona koronami papieskimi i od tamtego czasu Twardogóra należy do głównych sanktuariów diecezjalnych diecezji kaliskiej⁶⁸. Po upadku komunizmu w Polsce salezjanie na Dolnym Śląsku powrócili do realizacji charyzmatu zakonnego poprzez prowadzenie dzieł młodzieżowych, m.in. szkół i burs.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Zespół: Urząd do spraw Wyznań Wydz. Rzym.-Kat.

Sygn. 133/190: Niższe Seminarium Duchowne Zgromadzeń Zakonnych – likwidacje 1952

Archiwum Domu św. Antoniego we Wrocławiu

Kronika domu św. Antoniego (1946)

⁶⁶ Zob. J. Pietrzykowski, *Salezjanie w Polsce...*, s. 70–71.

⁶⁷ *Wykaz placówek i współbraci polskich prowincji Towarzystwa Salezjańskiego 1982/1983–1993/1994*, Kraków 1982–1993.

⁶⁸ Zob. J. Kawalec, *Sanktuarium Matki Bożej...*, s. 12, 117.

Archiwum Kurii Diecezji Legnickiej

- t. Chocianów
- t. Lubin
- t. Miłoradzice

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Krakowskiej

- Księga Prot. Rady Insp.
- Sygn. A1052, Środa Śląska
- Sygn. A1182, Wrocław św. Antoni
- t. Erekcje Domów
- t. 1 Likwidacje

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Piłskiej

Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności kardynała Augusta Hlonda prymasa Polski 1881–1948, t. 3, cz. 3, zebrał ks. S. Kosiński SDB, Łąd, 1970, s. 20 (mps); t. 6, cz. 15, Łąd, 1975, s. 37–39 (mps)

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Wrocławskiej

- t. Podział Inspektorii Polskich 1979–1980
- t. Sułów
- t. Środa
- t. Twardogóra
- t. Wrocław św. Antoni
- t. Wrocław NSJ
- t. Wrocław św. Michał

Źródła opublikowane

„Atti del Capitolo Superiore della Società Salesiana” 1958, t. 49, nr 203.

Dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z 13 II 1946 r., DzU z 1946 r., nr 4, poz. 27.

„Elenco Generale dell’Ispettorìa di S. Giacinto 1945/1946”, Kraków 1946 (mps w zbiorach Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej).

Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales, Torino 1939–1969; Roma 1972–1989.

„Elenko 2003/2004”, Wrocław 2004.

Prawo lokalowe, DzU z 12 II 1959 r., nr 10, art. 89; DzU z 1962 r., nr 47, poz. 227.

Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1971, Wrocław 1971.

Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1979, Wrocław 1979.

Schematyzm duchowieństwa i kościołów Archidiecezji Wrocławskiej, Wrocław 1952.

Ustawa z dnia 20 III 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, DzU z 1950 r., nr 9, poz. 87.

Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Warszawa 1925.

Wykaz placówek i współbraci polskich prowincji Towarzystwa Salezjańskiego 1982/1983–1993–1994, Kraków 1982–1993.

OPRACOWANIA

- Ćwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej, red. J. Krucina, Wrocław 1971.
- Dom zakonny Salwatorianów w Bagnie, red. A. Kiełbasa, Rzym–Kraków 1981.
- Hanich A., *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008.
- Hytrek-Hryciuk J., „*Tu Ruski jest szefem*”. *Działalność tymczasowej administracji na Dolnym Śląsku*, „Slezký Sborník” 2011, t. 109.
- Jaworska K., *Relacje między państwem a Kościołem katolickim w (archi)diecezji wrocławskiej w latach 1956–1974*, Legnica 2009.
- Kawalec J., *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Twardogórze*, Twardogóra 1995.
- Kempa D., *Historia Inspektorii Salezjańskiej pw. św. Jana Bosco z siedzibą we Wrocławiu*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 2005, t. 22 (numer jubileuszowy), s. 75–95.
- Kiełbasa A., *Salwatorianie na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1945–1970*, Rzym 1970.
- Kiełbasa A., *Trzebnica. Miasto – Klasztor – Kościół – św. Jadwiga Śląska*, Trzebnica 2007.
- Kłafkowski A., *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r.*, Warszawa 1985.
- Kołodziejek H., *Przeniesienie prawa polskiego na Ziemię Zachodnie i Północne w roku 1945*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1986, t. 1 (30), nr 2.
- Krawiec J., *Powstanie, działalność i likwidacja Niższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Marszałkach*, Kraków 2009.
- Krawiec J., *Życie i działalność duszpastersko-administracyjna ks. Józefa Straucha 1883–1952*, Kraków 2015.
- Łatka R., Musiał F., „*Dialog należy kontynuować...*”. *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem 1969–1985. Studium przypadku*, Warszawa 2020.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 4: *Czasy najnowsze: archidiecezja wrocławska*, cz. 1: 1945–1956, Warszawa 2013.
- Milczanowska M., *Szkoła, boisko, kościół. Prywatne Gimnazjum Salezjanów im. św. Edyty Stein w parafii św. Michała Archanioła we Wrocławiu w latach 1999–2017 [w:] Od benedyktynów i premonstratensów do salezjanów. Dzieje kościoła i parafii św. Michała Archanioła na wrocławskim Ołbinie*, red. M.L. Wójcik, Wrocław–Borowinka 2018.
- Misztal H., *Polskie prawo wyznaniowe*, t. 1, Lublin 1996.
- Pater J., *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządca Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1951*, Wrocław 2012.
- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1, Poznań 2009.
- Pietrzykowski J., *Dlaczego salezjanie polscy prowadzą duszpasterstwo parafialne?* „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 2001, t. 17.
- Pietrzykowski J., *Nowicjat salezjański w południowej inspektorii*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 1997, t. 13.
- Pietrzykowski J., *Salezjanie na Ziemiach Zachodnich i Północnych (1945–2000). Służba Kościołom lokalnym a realizacja własnego posłannictwa*, „Roczniki Teologiczne” 2001, t. 48, nr 4.
- Pietrzykowski J., *Salezjanie w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2007.
- Pietrzykowski J., *Towarzystwo Salezjańskie w Polsce w warunkach okupacji 1939–1945*, Warszawa 2015.

- Pietrzykowski J., *Wyższe Seminarium Duchowne TS południowej inspektorii*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 1999, t. 15.
- Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.
- Rybicki H., *Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski 1945–1949*, Poznań–Słupsk 1976.
- Styrna S., *Zgromadzenie Salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1898–1974* [w:] *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków 1974.
- Swastek J., *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998.
- Ślósarczyk J., *Historia prowincji św. Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, t. 7, Pogrzebień 1969 (mps w zbiorach Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej).
- Świda A., *Okruchy własnych wspomnień*, Łódź 1985 (mps w zbiorach Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej).
- Świda A., *Salezjańskie duszpasterstwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych* [w:] *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków 1974.
- Świda A., *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984.
- Urban W., *Archidiecezja wrocławska w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22.
- Urban W., *Dobrze wypełnione zadanie. W XXX-lecie organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „W Drodze” 1974, R. 2, nr 7.
- Wilk S., *Il cardinale August Hlond organizzatore della vita ecclesiastica in Polonia* [w:] *Il cardinale August J. Hlond, primate di Polonia (1881–1948). Note sul suo operato apostolico*, red. S. Zimniak, Roma 1999.
- Wilk S., *Sto lat apostołstwa salezjańskiego w Polsce (1898–1998)*, Lublin–Warszawa 1998.
- Wiśniewski A., *Salezjanie w Środzie Śląskiej w latach 1950–2007*, Środa Śląska 2007.
- Wiśniewski A., *Salezjańskie duszpasterstwo parafialne w dekanacie lubińskim w latach 1945–1974*, Środa Śląska 2011.
- Włodowski R., *Problem osadnictwa w świetle dokumentów Piusa XII i polskiej hierarchii kościelnej (1945–1948)* [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość*, red. K. Kozłowski, cz. 2, Szczecin 2003.
- Zimniak S., *Parafia św. Michała. 40 lat pracy we Wrocławiu*, „Biuletyn Salezjański. Nostra” 1988, nr 288.
- Żurek W., *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996.

MATERIAŁY INTERNETOWE

- informed.com.pl?main/Dom-Dziecka-im-sw.Dominika-Savio-w-Kielczow-p-64170-html#opis, dostęp 31 III 2020 r.
- niedziela.pl/artukul/166676/nd/Towarzystwo-Swietego-Franciszka-Salezego, dostęp 7 V 2020 r.
- szkolapodstawowa.salz-wroc.pl, dostęp 7 V 2020 r.
- szkolnictwo.pl/index.php?id+PB4352, dostęp 7 V 2020 r.

www.liceum.salez.-wroc.pl/projekt/o-szkole-historia/, dostęp 7 V 2020 r.

www.lubin.pl/kosiol-parafialny-pw-sw-jana-bosko, dostęp 15 V 2020 r.

Duszpasterska i szkolno-wychowawcza praca salezjanów na Dolnym Śląsku w latach 1945–2017

W powojennej rzeczywistości do priorytetów salezjanów inspektorii krakowskiej należały następujące zadania: powrót współbraci żyjących poza strukturami Towarzystwa Salezjańskiego do wspólnot zakonnych oraz uruchomienie placówek dydaktyczno-wychowawczych dla młodzieży męskiej. Następnym zadaniem było otwarcie nowych ośrodków na tzw. Ziemiach Odzyskanych, traktowanych jako rekompensata za mienie pozostawione za nową wschodnią granicą Polski. Ważnym wyzwaniem dla inspektorii krakowskiej było także oddelegowanie księży do pracy duszpasterskiej, szczególnie na Dolnym Śląsku.

Pierwszy ośrodek szkolno-wychowawczy, duszpasterski i pielgrzymkowy salezjanie zorganizowali w Twardogórze w 1945 r. Księża osiedlali się także przy wolnych kościołach wiejskich w województwie wrocławskim i również w ten sposób tworzyli wspólnoty zakonne. W rezultacie we Wrocławiu powstały kolejne trzy parafie-domy zakonne, a w Lubinie, Środzie Śląskiej i Sułowie – ośrodki na wzór twardogórskiego. Z powodu likwidacji szkolnictwa katolickiego przez komunistyczne władze państwowe, systematycznie oddelegowywano więcej członków zgromadzenia do pracy w duszpasterstwie ogólnym. Dzięki ofiarnej pracy pionierów salezjańskich odbudowano wiele zniszczonych kościołów, przystosowano i zaadaptowano na potrzeby kultu katolickiego opuszczone zbory protestanckie, zbudowano także kilka nowych świątyń. Po upadku komunizmu w Polsce salezianie na Dolnym Śląsku na nowo podjęli realizację tradycyjnego charyzmatu zakonnego poprzez prowadzenie różnego typu szkół i burs. Obserwuje się rozwój Towarzystwa Salezjańskiego na omawianym terenie, czego znakiem jest istniejąca od 1980 r. nowa Inspektorja św. Jana Bosko z siedzibą we Wrocławiu.

SŁOWA KLUCZOWE

salezianie, Dolny Śląsk, szkolnictwo, duszpasterstwo parafialne

The Salesians' Pastoral, Pedagogical and Educational Work in Lower Silesia in the Years 1945–2017

After World War II, the priorities of the Salesian Inspectorate of Cracow were: reincorporating the brothers living outside the structures of the Salesian Society into the order's communities and launching didactic and educational institutions for boys and young

men. Then, to compensate for properties left behind in the former eastern territories of Poland, the priority became the opening of new Salesian centres in the Recovered Territories. An important challenge for the province was assigning priests to new pastoral work, especially in Lower Silesia.

The first school (which was also a pastoral and pilgrimage centre), was organized by the Salesians in Twardogóra in 1945. Some priests settled near vacant village churches in Wrocław Voivodeship, in time forming new communities of their order. In this way they established three parishes / monastic houses in Wrocław and three others, following the example of the first in Twardogóra): in Lubin, Środa Śląska and Sułów. Due to the liquidation of Catholic education by the communist state authorities, more priests were systematically assigned to work in general pastoral ministry. Thanks to the dedicated work of these post WWII Salesian pioneers, many damaged churches were rebuilt, abandoned Protestant churches were adapted to the needs of Catholic worship and a few new churches were built. After the collapse of communism in Poland, the Salesians in Lower Silesia resumed activities connected with their traditional Salesian vocation, namely the running of various types of schools and dormitories. The Salesian Society is continuing to grow in the described area, now known as the Inspectorate of Don Bosco, with its base in Wrocław.

KEYWORDS

Salesians, Lower Silesia, education, parish ministry

KS. JAN PIETRZYKOWSKI SDB – profesor doktor habilitowany, wykładowca w Instytucie Historii na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wykładowca historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą oraz dyrektor Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej w Warszawie. Zajmuje się dziejami zakonów w Polsce, historią Towarzystwa Salezjańskiego i rozwojem misji salezjańskich. Jest autorem czterech książek i ok. 90 artykułów naukowych.

REV. JAN PIETRZYKOWSKI SDB – professor, PhD, lecturer at the Institute of History at the Faculty of Historical Sciences of Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, lecturer in Church history at the Salesian Society Higher Seminary in Łąd nad Wartą and director of the archives of the Warsaw Inspectorate (province) of the Salesian Society in Poland. He deals with the history of religious orders in Poland, the history of the Society of Saint Francis de Sales and the development of Salesian missions. He is the author of four books and some 90 scientific articles.

KRZYSZTOF LATAWIEC

Institute of History at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin

ORCID: 0000-0003-2741-162X

THE BREAK-UP OF THE RUSSIAN CUSTOMS ADMINISTRATION EVACUATED FROM THE KINGDOM OF POLAND IN 1917–1919¹

The question of the functioning of the customs administration (local structures of the Ministry of Finance Customs Duties Department (MFCDD) evacuated from the Kingdom of Poland in the context of the realities of the political processes taking place in Russia in 1917–1918 has so far provoked no interest either in Poland or abroad. These issues are important because both the February Revolution and the Bolshevik coup caused a gradual dismantling of the Kingdom of Poland's customs administration and its absorption by the customs apparatus of Soviet Russia. Especially important was also the lot of customs officials who, refusing to serve “under the red banner”, decided to take up employment in the administrative apparatus of the states that arose upon the ruins of the Russian Empire.

The customs administration in the Kingdom of Poland was the first structure to be evacuated from the area of Russia's potential military confrontation with Germany and Austria-Hungary.² Several months before the outbreak of the war (WW1), there were 85 operating customs offices in the Kingdom of Poland (Chancellery of the Warsaw Customs Division Inspector, customs houses, customs sub-chambers, crossings, and customs posts), in which at least 1865 people were employed.³ The evacuation took

¹ The present article was created as an outcome of a research project of the National Science Centre, Poland: No. 2015/19/B/HS3/01132, entitled *Customs administration in the Kingdom of Poland in the years 1851–1914. Competences – structures – people*.

² See: A. Górak, K. Latawiec, *The Evacuation of the Customs Administration from the Kingdom of Poland to Russia in 1914*, “Quaestio Rossica” 2022, vol. 10, no. 2, pp. 423–439.

³ The Warsaw Customs Division had operated in the Kingdom of Poland, with an inspector in charge. Within its jurisdiction there were 46 customs officials. Moreover, 19 customs officials operating in the Łomża and Suwałki governorates (guberniyas) were subordinate to the Vilnius Customs Division Inspector. This was also the case with 18 customs offices operating in the territory of the Chełm, Kielce, Lublin, Piotrków and Radom governorates, which were subordinated to the South-Western Customs Division Inspector. The Warsaw Customs

place in the last days of July 1914. Customs offices (financial resources, movables, documents) together with the employees and their families were placed in many cities in the European part of Russia, far away from the potential military threat from the armies of the Central States.⁴ In anticipation of changes in the military initiative and the possible end of the military conflict, from the moment of evacuation until the beginning of 1917, the offices in question were half-operative⁵ or inoperative.⁶ The lack of military successes as well as the deepening internal crises manifested in protests triggered by the impoverishment of society resulted in the overthrow of autocracy in Russia. In mid-March 1917 central authority fell into the hands of the Provisional Government, which, however, was restricted in its activity by the Petrograd Soviet of Workers' and Peasants' Deputies.⁷ The seizure of power by the Provisional Government did not at all improve the general living conditions of Russian society. In foreign policy, the new Russian government continued the previous line developed under the rule of the old regime. This meant the further waging of the war in the hope of success in late spring or summer 1917. The Provisional Government wanted to fulfil its international agreement with the Entente powers. It was aware that only an unwaveringly continued alliance with France and Great Britain could guarantee final victory in the war and the preservation or even expansion of Russia's borders of late July 1914. In its internal policy, a distinct breakthrough was noticeable. The process of broad democratisation began to progress at different levels of public life, together with respect for civil liberties.⁸ In the first months of its activity, the new government in Russia unexpectedly decided to solve the question of the evacuated state administration structures from the Kingdom

Office was directly under the jurisdiction of the MFCD Director. Latvijas Valsts Vēstures Arhivs [hereinafter: LVVA], Fonds 545, Apraksts 2, Lieta 27, List 37v-44; "Указатель Правительственных Распоряжений по Министерству Финансов" (Index of Government Orders for the Ministry of Finance) [hereinafter: "UPRMF"], 1913, no. 2, pp. 72-74, 76, 81-83, 85; *Смета доходов, расходов и специальных средств Департамента Таможенных Сборов на 1914 год* (Estimated income, expenses and special funds of the Department of Customs Duties for 1914), Санкт Петербург 1913, pp. 83, 81-110, 148; *Личный состав Департамента Таможенных Сборов и учреждений таможенного ведомства (кроме застав и постов). По сведениям до 21 Января 1914 года* (Personnel of the Department of Customs Duties and institutions of the customs department (except for outposts and posts). According to information up to 21 January 1914), Санкт Петербург 1914; *Личный состав учреждений таможенного ведомства. По сведениям Департамента до 6 Марта 1914 года* (The personnel of the institutions of the customs department; according to the Department, until 6 March 1914), Санкт Петербург 1914; A. Górak, K. Latawiec, *Rosyjska administracja specjalna w Królestwie Polskim 1839-1918*, Lublin 2015, pp. 92-95, 114-115, 163.

⁴ Государственный архив Российской Федерации [hereinafter: GARF], Fond R-1041, Opis 1, Delo 852, 854; *Список адресов эвакуированных правительственных и общественных учреждений и должностных лиц* (List of addresses of evacuated government and public institutions and officials), Москва 1916, pp. 104-110.

⁵ Offices operated with a limited number of full-time personnel. The remaining officials were transferred to other customs agencies or were assigned to military administration. There was a tendency not to appoint new officials to vacant posts from August 1914 to the end of 1916. GARF, Fond R-1041, Opis 1, Delo 852, 854; "UPRMF" 1914-1916.

⁶ The operation of offices was entirely terminated, their personnel having been assigned to other tasks (in military or customs administration). GARF, Fond R-1041, Opis 1, Delo 852, 854.

⁷ See: M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, vol. 1, *Od narodzin do wielkości*, trans. A. Mietkowski, Warsaw 2016; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, trans. T. Szafar, Warsaw 2006.

⁸ On the internal policy of the Provisional Government in Russia, see: *Ibid.*

of Poland, which had been placed in the interior of the Empire. A manifestation of the government's activity in the field was the establishment on 15/28 March 1917 of the Liquidation Commission for the Kingdom of Poland. This institution, chaired by a Polish lawyer Aleksander Lednicki, was, inter alia, to prepare, in consultation with the authorities of individual ministries, the order of the liquidation of the state administration agencies evacuated from the territory of the Warsaw Governorate-General.⁹ Worth noting is that two days later the Provisional Government issued a proclamation concerning the sovereignty of the Polish state.¹⁰ The Provisional Government vigorously began to carry out the idea of dismantling the administrative structures evacuated from the Kingdom of Poland. Already at its sitting of 20 March 1917 a decision was taken to set up an Interdepartmental Conference concerning the further fate of the evacuated agencies of various departments from the Kingdom of Poland's governorates. The task of the Conference, operating under the chairmanship of the minister of internal affairs, would be to prepare guidelines for the liquidation of the evacuated offices. The guidelines would be handed down to the Liquidation Commission for the Kingdom of Poland for approval.¹¹ On 23 April 1917 the Provisional Government published an act that sanctioned the participation of representatives of central departments, including the Finance Ministry, as members of the Liquidation Commission.¹² During the next months the Liquidation Commission began to collect the appropriate information on the offices of all the departments which had been evacuated from the Kingdom of Poland and were to be closed down. Relevant documents concerning movables and immovables, financial resources, as well as personnel, were also obtained from the boards of the Warsaw Customs Division (WaCD), the Vilnius Customs Division (VCD) and the South-Western Customs Division (SWCD.) The work of the Liquidation Commission was also supported by the heads of the Kingdom of Poland's governorates. Moreover, actions were specified aimed at financially supporting the state administration officials who were condemned to lose their basic and sometimes only maintenance following the liquidation of the offices. Worth noting is that the customs offices operating in the Chełm governorate (Krzyszów Customs House (hereafter CH), the Podmajdan Customs Post, the Tomaszów CH, and the Podbełżec Customs Post) were excluded from the closedown preparations.¹³

⁹ "Вестник Временного Правительства" (Bulletin of the Provisional Government) 1917, no. 10(56), p. 1; *Сборник указов и постановлений Временного Правительства*, Выпуск 1, 27 Февраля – 5 Мая 1917 г. (Collection of decrees and resolutions of the Provisional Government, Issue 1, February 27 – May 5, 1917), Петроград 1917, pp. 273–274; W. Toporowicz, *Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914–1917*, Warsaw 1973, pp. 297–298.

¹⁰ "Вестник Временного Правительства" 1917, no. 11(57), p. 1; W. Toporowicz, *Sprawa...*, pp. 275–276.

¹¹ *Журналы заседаний Временного Правительства*, том 1, Март – апрель 1917 года (Journals of meetings of the Provisional Government, volume 1, March – April 1917), сост. Е.Д. Гринько, О.В. Лавинская, ред. Б.Ф. Додонов, Москва 2001, pp. 140, 150.

¹² "Вестник Временного Правительства", 1917, no. 28(74), p. 1; *Сборник указов...*, p. 288; W. Toporowicz, *Sprawa...*, p. 299.

¹³ GARE, Fond R–1041, Opis 1, Delo 852, passim; Archiwum Państwowe Białymstoku Oddział w Łomży, Mazowiecki Zarząd Powiatowy, Delo 1127, List 27–30; K. Latawiec, *Inteligencja urzędnicza Królestwa Polskiego i Imperium Rosyjskiego wobec nowej rzeczywistości. Wybory byłych urzędników carskich po 1917 roku*, in: *Rok 1918. Odrodzona Polska i Sowiecka Rosja w nowej Europie*, vol. 2, ed. by L. Zasztowt, J. Szumski, Warsaw 2019, pp. 247–248.

Table: Personnel Movement in the Customs Administration Evacuated from the Kingdom of Poland in 1917

Year	1917 (until 30 August / 12 September)
Appointments within the evacuated customs administration of the Kingdom of Poland	21
Appointments from the evacuated customs offices to customs offices operating outside the Kingdom of Poland	19
Appointments from the customs administration outside the Kingdom of Poland to the evacuated customs offices	9
Customs officers transferred from their posts to retirement	4
Deaths of customs officers while on duty	9

* The data in the Table does not take into account appointments to the lowest positions of chancellery clerks and customs attendants, which fell within the remit of the directors of customs houses. Such appointments did not take place during the presented period.

Source: DAKO, Fond 292, Opys 2, Sprava 359; Eesti Rahvusarhiiv Tartus, EAA.2481.1.17; LVVA, Fonds 4935, Apraksts 4, Lieta 108; "UPRMF" 1917.

Despite preparations for the liquidation of the evacuated customs offices from the Kingdom of Poland, measures taken in relation to the clerical personnel from the end of August 1914 were not abandoned. Employees continued to be transferred to the customs administration agencies operating at different sections of the state's borders.¹⁴ As can be observed in the foregoing Table, there was a decline in the number of customs personnel caused by various factors compared to the previous years. The MFCDD decided to fill the resulting vacancies by transferring some officers from customs structures located at other border sections and by promoting those already employed in the offices in question.¹⁵ At the request of the MFCDD Director in 1917, the Finance Minister took over a dozen decisions resulting in changes to the full-time job structure of the customs offices in Russia. It should be emphasised at once that the Finance Ministry authorities did not want a total break-up of the evacuated customs offices because of the possibility of their full re-activation in case of the final victory of the Entente states, with the restoration of customs supervision in the conditions of a stabilised international situation. Several changes to full-time jobs in customs administration affected the administrative agencies in question. Three full-time positions were liquidated in the Szczypiorno CH (bookkeeper, assistant superintendent of the customs warehouse, and a category-five controller) while four jobs of WaCD assistant inspectors were transferred as follows: two landed at SWCD, one to

¹⁴ GARE, Fond 1459, Opis 1, Delo 286, List 8v–9; Fond 1777, Opis 1, Delo 92, 96, 99; Fond R–1041, Opis 1, Delo 854, List 19–19v; "UPRMF" 1917.

¹⁵ Державний архів Київської області [hereinafter: DAKO], Fond 292, Opys 2, Sprava 359; LVVA, Fonds 4935, Apraksts 4, Lieta 108.

the Petrograd Customs Division, and one to the Odessa Customs Division.¹⁶ It should be observed that the democratisation of the internal structure of administration institutions gave officers occupying lower positions the right to control the functioning of the whole office. Such activities often led to jurisdiction disputes, mobbing, blackmail, and even the use of violence. Wishing to avoid the crisis situation that was arising, on 5 May 1917 the MFCDD sent a circular letter to customs inspectors and directors of first-class customs houses, in which it recommended the establishment of mixed commissions (committees) associating representatives of employees of all levels of the customs offices in order to discuss and solve all problems connected with the functioning of these agencies. However, the emergent committees were unable to regulate all issues arising from official relations in individual customs offices. Hence the idea appeared of creating an all-Russian organisation associating officers of the customs administration structures: it was backed up in early August by MFCDD Director Sergei Grinwald.¹⁷ Within the next two weeks representatives were elected to the All-Russian Congress of Customs Officials, prepared in Petrograd. The Congress, held between 14 and 29 September 1917, was attended by 136 delegates representing 41 customs offices. A six-person-strong representation of the evacuated customs agencies was also present. One of the most important decisions of the Congress was the establishment of the All-Russian Union of Customs Officials and the approval of its statute. Alexei Smirnov, first-rank controller, Warsaw CH,¹⁸ was elected one of the Vice-Chairmen of the Union. The union declared itself a non-party organization, not intending to participate in the political life of Russia at the time; however, the events in the nearest months showed how difficult it was to for Union members to avoid being involved in political activities.

Unexpectedly, in early November 1917, the Bolsheviks led by Vladimir Lenin (Ulyanov) overthrew the Provisional Government. As a result of the political coup, a new government was constituted – the Soviet of People’s Commissars (SPC), which, despite far-reaching populist promises (declaration of peace, handing over land to peasants, granting rights to independence to nations inhabiting Russia) in the first weeks of its existence, did not gain wide support from Russian society. Especially problematic for the Bolshevik government was the resistance of officials in central departments (ministries) concentrated in Petrograd. First of all, representatives of the Finance Ministry and Central Bank refused to put themselves at the disposal of the new authorities, i.e. the People’s Commissariat of Finance. They did not recognize the government, which took over power in the aftermath

¹⁶ *Сборник узаконений и циркуляров по таможенной части за 1917 год* (Collection of legalisations and circulars on the customs part for 1917), Петроград 1918, pp. XVIII, XXXIX, XLVI.

¹⁷ Н.А. Беляева, *Таможенные учреждения Приамурья в 1917 г.: общественная жизнь и профессиональная деятельность* (Customs Institutions of the Amur Region in 1917: Public Life and Professional Activities), “Гуманитарные исследования в Восточной Сибири и на Дальнем Востоке” 2017, no. 4, pp. 89–91. DOI: 10.24866/1997-2857/2017-4/87-93; С. Дейнеко, *Всероссийська спілка митних службовців у 1917 році* (All-Russian Union of Customs Officials in 1917), “Вісник Харківського національного університету імені В.Н. Каразіна. Серія «Історія»” 2014, no. 49, pp. 58–59.

¹⁸ *Первый Всероссийский съезд таможенных служащих 1–16 сент. 1917 г.* (First All-Russian Congress of Customs Officers 1–16 Sept. 1917), Петроград 1917; *Положения относящиеся к организации Всероссийского союза служащих таможенного ведомства* (Provisions related to the organization of the All-Russian Union of Customs Employees), Петроград 1917; С. Дейнеко, *Всероссийська ...*, p. 60.

of a military coup and stopped their work taking strike action (27 October/9 November). A resolute anti-Bolshevik attitude was also taken by the personnel of the MFCDD, which was part of the Ministry of Finance. They also joined the strike, which meant that it was impossible for Lenin's government to take over control over the local structures of customs administration.¹⁹ It appeared that the boycott of the Bolshevik government by the officials of the MFCDD headquarters would last for a long time. However, after several weeks the Soviet of People's Commissars managed to find remedial measures. It was assisted by the personnel of the local structures of customs administration, including the offices evacuated from the Kingdom of Poland. On 10 January 1918, by using different means of persuasion, the Bolsheviks brought about the appointment of a provisional body (Provisional Board), whose task was to manage the MFCDD. The Provisional Board of MFCDD consisted of: Konstantin Stefanov (Assistant Inspector of the Petrograd Customs Division), Ivan Veselov (Superintendent of ships, of the Petrograd CH), Timofey Velikhov (the Sosnowiec CH Director) and Alfons Staude (third-rank controller in the Warsaw CH). It was chaired by Vincent Kopaitich (previous Assistant Director of Białoostrow CH, who was elected on 12 January 1918 by the Central Executive Committee and by the local divisions of the All-Russian Union of Customs Officials. By the decision of the People's Finance Commissar, this official was confirmed as the Commissar of MFCDD and its Finance Customs Duties Department. Kopaitich actually became the department's "director", whose competence included the right to sign orders and circulars issued for all the structures of customs administration in Russia²⁰. The above-mentioned members of the Provisional Board were entrusted with managing the MFCDD's divisions, whereas other specialist posts in those divisions and in the MFCDD Chancellery were manned by officials who approved of the existence of the Soviet of People's Commissars.²¹ The foregoing measures meant the dismissal of the previous officers employed at MFCDD headquarters. This happened under the orders of the People's Finance Commissar issued on 23 and 26 February 1918. All opponents holding key jobs in the MFCDD were dismissed from their posts retroactively (6 and 11 January 1918) or resigned because of illness, inter alia, the MFCDD Director S. Grinwald (13 February 1918).²² This paved the way for the assumption of the MFCDD's management on 1 March 1918 by the aforementioned V. Kopaitich, who was loyal to the Soviet of People's Commissars RKL.²³ Worth noting

¹⁹ See: M. Heller, A. Niekricz, *Utopia...*; R. Pipes, *Rewolucja...*; С. Дейнеко, *Всероссийська ...*, pp. 61–62.

²⁰ Taking into consideration the methods of pacifying the resistance of officials of the central administration authorities in Petrograd, one can only conjecture how the MFCDD Commissar and Provisional Council were appointed. "Таможенный Вестник" (Customs Bulletin) [hereinafter: "TV"] 1918, no. 1, p. 2. It is worth noting that by mid-September 1917 V. Kopaitich was connected with the aforementioned customs administration in the Kingdom of Poland because for 4.5 years he had held the post of Assistant Director of the Aleksandrow CH. DAKO, Fond 292, Opys 1, Sprava 7, List 69v; Sprava 46, List 30v, 33v; "UPRMF" 1917, no. 39, p. 610.

²¹ Lietuvos valstybės istorijos archyvas [hereinafter: LVIA], Fondas 551, Apyrašas 1, Bylos 330, List 1v–2; "TV" 1918, no. 1, pp. 2–3.

²² LVIA, Fondas 551, Apyrašas 1, Bylos 330, List 18v; "TV" 1918, no. 5, p. 36; "Газета Рабочего и Крестьянского Правительтва" (Newspaper of the Workers' and Peasants' Government) 1918, no. 33(78), p. 1.

²³ LVIA, Fondas 551, Apyrašas 1, Bylos 330, List 18v; "TV" 1918, no. 5, p. 36; "Газета Рабочего и Крестьянского Правительтва" 1918, no. 42(87), p. 1.

is that those decisions began the process of a personnel purge in the local structures of the MFCDD, including those evacuated from the Kingdom of Poland: inter alia, Vasily Cherniavsky was dismissed from the post of the Szczypiorno CH Director.²⁴ Interesting was also the personnel strength of the customs structures evacuated from the Kingdom of Poland in early 1918. According to the official data of 8 February that year, in the structures in question there were 30 vacancies, of which as many as 14 managerial posts were not filled (inter alia, 2 divisional customs inspectors).²⁵ When discussing the process of subordinating the MFCDD to the authority of the SPC, attention should be drawn to the issue of incorporating this agency into the structures of Soviet governing authorities. First, on 29 May 1918, a decree of the SPC was issued, under which all customs offices were subordinated to the MFCDD under the supervision of the People's Commissariat of Finance. Soon, under the decree of 29 June 1918, the MFCDD was transformed into the Main Customs Control Administration (MCCA) and transferred under the jurisdiction of the People's Commissariat of Trade and Industry.²⁶ One of the crucial actions taken by the Lenin-led Soviet of People's Commissars was the conclusion of peace with the Central States. This specific implementation of the "Decree of Peace" was meant to enable the consolidation of power of the Bolshevik government in Russia by focusing on the elimination of all sources of political opposition which did not accept the Provisional Government. In the first half of December 1917 peace negotiations began in Brest-Litovsk between the delegations of the Central States and the Russian (Bolshevik) delegation. The negotiations, under fairly difficult political circumstances, lasted almost three months and ended with two serious results for our discussion. To maintain chronology, first, on 9 February, 1918 the German Empire and Austria-Hungary, having signed an agreement with the Ukrainian People's Republic, recognized it and accepted its borders. Then, after several weeks, a separatist peace agreement was signed by Bolshevik Russia, which also meant the recognition by the Central States of the new Russian leftist government in the international arena.²⁷ On 3 March 1918 the new line of the western and southern frontier of the Russian Federative Soviet Socialist Republic (RFSSR) was delineated, which meant the need to restore customs administration in peace conditions. Work on the restoration of customs supervision was begun in late January 1918 and was a clear sign of the normalisation of the international situation in that part of Europe. Between 28 January and 2 February 1918, a commission operated in the pacified MFCDD, set up to draft the principles of the organisation of provisional customs houses on Russia's western border. It was decided that if they were established, they would be located on the main communications routes (railway lines and roads) that did not suffer disruption as a result of the

²⁴ LVIA, Fondas 551, Апыраšas 1, Bylos 330, List 18v; "TV" 1918, no. 5, p. 36.

²⁵ LVIA, Fondas 551, Апыраšas 1, Bylos 330, List 9; "TV" 1918, no. 2–3, p. 17.

²⁶ *Собрание узаконений и распоряжений правительства за 1917–1918 гг.* (Collection of legalizations and orders of the government for 1917–1918), Москва 1942, pp. 650–651; *Декреты советской власти*, том II, 17 марта – 10 июля 1918 г. (Decrees of the Soviet Power, Volume II, March 17 – July 10, 1918), Москва 1959, pp. 340–341, 516–517.

²⁷ R. Pipes, *Rewolucja...*, pp. 596–626; M. Mirowski, *Rola Lwa Trockiego podczas rozmów pokojowych w Brześciu Litewskim*, "Piotrkowskie Zeszyty Historyczne", vol. 7–8, 2005/2006, pp. 81–115.

war. Places of their possible location were even singled out but the break-off of peace negotiations and the German offensive commenced on 17 February 1918 resulted in the shift of the borders to the east.²⁸ Several weeks after the conclusion of the Brest Treaty, a decision was made to establish a provisional border supervision on the functioning demarcation line. This was meant to prevent duty-free goods traffic and to control the movement of ordinary passengers and refugees crossing the borderline. By the circular of 27 May 1918 dispatched to local customs structures, the MFCDD ordered that officials from the evacuated customs offices should take part in establishing customs structures at the functioning demarcation line. The circular also indicated the names of new customs offices and their locations. New agencies would bear the names of these frontier customs supervision points with their number defined with an Arabic numeral and were as follows: no. 1 (Yamburg), no. 2 (Toroshino railway station), no. 3 (Karamyshevo railway station), no. 4 (Novosokolniki railway station), no. 5 (Nevel), no. 6 (Vitebsk) and no. 7 (Orsha)²⁹. This decision clearly showed the will to use the administrative agencies under discussion to store up the new border and customs supervision.

The building of the full structure of customs offices on the western border of the RFSSR took place as late as in August 1918. Under the 29 June 1918 decree of the People's Commissar of Trade and Industry, after an earlier consultation with the People's Commissar of Foreign Affairs, an opportunity arose to transfer the offices from Russia's "old" western frontier to the "new" borderline. This meant obtaining full consent to re-establish the offices evacuated from the Warsaw Governorate-General, and from the Volhynia, Podolia, Kovno (Kaunas) governorates and the Baltic governorates (Courland, Livonia and Estland), in entirely new locations.³⁰ At this point the question arises: when and to what extent was customs administrative supervision re-established on the new border of the RFSSR? On 23 August 1918, by the decision of the People's Commissar of Trade and Industry, a provisional customs administration was set up on the border (demarcation line) with Finland, with the territories under the German rule, and with the Ukrainian People's Republic. These customs administrative units were based on the customs regulations of 1912 (which had introduced a new structure of customs administration agencies). At the end of August 1918 the following structures were set up: the Petrograd Customs Division, Velikiye Luki Customs Division (headquarters located in Velikiye Luki) established after the transformation of the Vilnius CD, the Smolensk Customs Division (with its headquarters in Smolensk) after the transformation of the Warsaw CD, the South-Western Customs Division (with the headquarters transferred from Radivilov to Kursk), and the Black Sea Customs Division (with the headquarters transferred from Odessa to Novorossiysk). In the area of each customs division there operated customs supervision units numbered with Arabic numerals. They were established as a result of the following transformations: the Wierzbołów CH was transformed

²⁸ LVIA, Fondas 551, Apyrašas 1, Bylos 330, List 10v–11; "TV" 1918, no. 2–3, pp. 20–21; R. Pipes *Rewolucja...*, pp. 616–617.

²⁹ LVIA, Fondas 551, Apyrašas 1, Bylos 330, List 44v; "TV" 1918, no. 11, p. 88; no. 16–17, p. 141.

³⁰ "TV" 1918, no. 16–17, p. 141.

into Customs Supervision no. 5 of the Velikiye Luki Customs Division (with its headquarters in Nevel), Warsaw CH into Customs Supervision no. 6 of the Velikiye Luki Customs Division (in Vitebsk), Aleksandrów CH into Customs Supervision no. 7 of the Smolensk Customs Division (in Orsha), Mława CH into Customs Supervision no. 8 of the Smolensk Customs Division (in Mohylev/Mogilev), Szczypiorno CH into Customs Supervision no. 9 of the Smolensk Customs Division (Zernovo railway station of the Moscow-Kiev-Voronezh Railway), Sosnowiec CH into Customs Supervision no. 10 of the South-Western Customs Division (Zhelobovka railway station of the Moscow-Kiev-Voronezh Railway), and Granica CH into Customs Supervision no. 11 (Prokhorovka railway station of the Kursk-Kharkov-Sevastopol Railway).³¹ As can be observed, the re-establishment of customs administration entailed the direct restoration of the activities of seven customs houses from the Kingdom of Poland.

The question arises: what was the fate of the other customs offices evacuated from the Warsaw Governorate-General? The aforementioned decision by the People's Commissar of Trade and Industry specified that the other first- and second-class customs houses, customs sub-chambers and customs posts that were part of the Vilnius CD, Warsaw CD and South-Western CD would be at the disposal of divisional customs inspectors. Their personnel would be assigned, if the need arose, to other customs agencies. If it was necessary to establish another customs supervision unit, the suspended operation of a given customs agency would be reactivated.³² These guidelines were in fact used in the next weeks. In September 1918, a number of decisions were taken, setting up successive customs supervision agencies (the Grajewo CH was transformed into Customs Supervision no. 12 with its headquarters in Gdov in the Pskov Governorate; Herby CH was transformed into Customs Supervision no. 13 with the headquarters at the Unecha railway station on the Briansk-Homel (Gomel) line of the Polesie Railways) and over a dozen customs points, using for this purpose the offices in question evacuated from the Kingdom of Poland.³³ The customs offices evacuated from the Kingdom of Poland were re-established as Soviet customs offices on the demarcation line laid down under the Treaty of Brest and according to international agreements with the Ukrainian state. The question arises, however, whether any customs offices that were transferred into inland Russia in August 1914 were entirely liquidated? As has been mentioned above, the Provisional Government appointed the Liquidation Commission for the Kingdom of Poland. This institution was very active in dealing with Polish affairs in Russia's interior, which resulted in the stocktaking of the assets taken out of the Kingdom of Poland and in the making of records of personnel employed in all of the administrative agencies operating in the Warsaw Governorate-General before evacuation. The seizure of power

³¹ *Ibidem*, pp. 142–143; *Сборник декретов и постановлений по народному хозяйству. (25 октября 1917 г. – 25 октября 1918 г.)* (Collection of decrees and resolutions on the national economy. (October 25, 1917 – October 25, 1918)), Москва 1918, pp. 790–792; *Собрание...*, pp. 830–831.

³² *Ibid.*; GARF, Fond R-1041, Opis 1, Delo 854, List 10v.

³³ "TV" 1918, no. 18–19, pp. 155, 158; Г.Т. Трофимова, *Очерки истории себежской таможи 1918–1927 гг. (По документам Государственного архива в г. Великие Луки)* (Essays on the history of the Sebez customs in 1918–1927. (According to the documents of the State Archives in Velikiye Luki), Великие Луки 2012, p. 14.

by the Bolshevik Soviet of People's Commissars (SPC) also influenced the further work of the Liquidation Commission. When the SPC was established, its constituent was the People's Commissariat of Nationalities headed by Joseph Dzhughashvili (Stalin). It was clear that the Commissariat for Polish Affairs (Polish Commissariat) would be set up within it. The Polish Commissariat began to operate on 11 December 1917, Julian Leszczyński having been appointed as its head. Its tasks included, inter alia, the defence of Poles' rights in Russia, taking care of refugees, prisoners of war and soldiers of Polish origin, and the provision of assistance to Polish social and cultural institutions. The Liquidation Commission for the Kingdom of Poland was soon, though not without opposition, subordinated to the Commissariat's authority, which was confirmed by the SPC's decree of 5 February 1918.³⁴ The Polish Commissariat thus became an institution that would possibly take part in the process of dismantling the administration from the Kingdom of Poland, including customs offices.

The attitude of the SPC towards the Kingdom of Poland's evacuated customs administration was characterized by explicit pragmatism. No decision to liquidate it was taken as the SPC realized that sooner or later it would be necessary to create customs supervision on the western and southern sections of Soviet Russia's border, which has been mentioned above. However, not all customs institutions from the Kingdom of Poland were successfully integrated into the Soviet customs structures. Moreover, in Russia there was the property placed before 31 July 1914 in customs warehouses of the customs agencies in question, which was also evacuated. That is why the Bolshevik government took appropriate decisions in order to liquidate the customs warehouse of the Warsaw CH. On 1 October 1918 the SPC issued a decree on the formation of the People's Commissariat of Trade and Industry Commission for the liquidation of the warehouses of the aforementioned CH. This legal act ordered the preparation of exact records of goods stored in the Warsaw CH's warehouses, temporarily kept in Moscow, and then their confiscation for the State Treasury.³⁵ Worth noting is that closely connected with the creation of the Commission was the establishment of the Special Liquidation Division at the Main Administration of Customs Houses (MACH), with its headquarters in Moscow. What were the powers of this Division? The preserved sources show that the Division's task would be to coordinate the process of the final liquidation of customs offices that did not obtain the opportunity to continue their functioning in the structures of Soviet customs supervision in 1918. The process of the liquidation of customs offices from the Kingdom of Poland initiated in October 1918 lasted until early autumn 1919. In this way, inter alia, the Wieruszów CH was abolished, which was in charge of the Provisional Administration of the Riga CH in Odessa (also evacuated). On 29 April 1919 the MACH requested the Riga CH authority to send to Moscow, in

³⁴ *Декреты советской власти*, том I, 25 октября 1917 г. – 16 марта 1918 г. (Decrees of the Soviet Power, Volume I, October 25, 1917 – March 16, 1918), Москва 1957, pp. 397–398; W. Toporowicz, *Komisariat Polski i Komisja Likwidacyjna do Spraw Królestwa Polskiego w Piotrogradzie w świetle nowych dokumentów archiwalnych*, "Dzieje Najnowsze", Yr. IX, 1977, nb. 2, pp. 22–31.

³⁵ *Декреты советской власти*, том III, 11 июля – 9 ноября 1918 г. (Decrees of the Soviet Power, Volume III, July 11 – November 9, 1918), Москва 1964, pp. 390–391; *Сборник декретов...*, pp. 792–793; *Собрание...*, pp. 998–999.

addition to the movables of the customs house, the most important documents produced as a result of the operation of the Wieruszów CH, containing, inter alia, the personnel's personal files, books/records (inventories, account books, pledge records, promotion files, and records of customs warehouses), registers of confiscated goods, unfinished matters, and documents of historical importance.³⁶ However, the MACH's order was not carried out until August 1919, when the remaining the depleted personnel were dismissed from service.³⁷ This action led to the final conclusion of the matter of the existence of the customs offices evacuated from the Kingdom of Poland.

When analysing the process of the break-up of the Russian customs administration and its removal from the Kingdom of Poland, one cannot ignore the issue of the thinning of the ranks of the evacuated structures after the seizure of power in Russia by the SPC. The process itself of the reduction of personnel, which has already been mentioned, began at the moment of the evacuation of the offices in question from the Kingdom of Poland. This process intensified after the subordination of the MFCDD to the SPC, and then after its transformation into the MACH. We look below at what factors had a significant impact on this.

A fairly substantial number of evacuated customs offices from the Kingdom of Poland were, as has been mentioned, placed in the governorates on the Black Sea. The overthrow of the Provisional Government by the Bolsheviks and the proclaimed establishment of the Soviet of People's Commissars significantly impacted upon the situation in Ukraine ruled by the Central Council, which cooperated with the Provisional Government with regard to maintaining its autonomy. On account of the events that took place in Petrograd, manifested, inter alia, by the boycott of the Bolshevik authorities by the MFCDD personnel, Ukraine's department of finance, in its circular of 22 December 1917, suggested that all customs offices operating in Ukraine (including evacuated ones) should sever all relations with Petrograd and send all accounts and reports to the General Secretariat in Kiev.³⁸ This step by the Ukrainian government meant in fact the beginning of construction of its own structures of customs administration, whose coordinator became the Department of Customs Duties of the Ukrainian People's Republic's Ministry of Finance. This process intensified after the signing of the Treaty of Brest on 9 February 1918, when German and Austrian-Hungarian troops appeared in the territory of the Ukrainian state, which enabled the restoration of public order. This made it possible, on 6 April 1918, to open over a dozen customs offices on the border with Austria-Hungary.³⁹ However, it

³⁶ Documents without any significance were ordered to be deposited in the Archive of Odessa CH. LVVA, Fonds 4935, Apraksts 4, Lieta 22, List 1–1v.

³⁷ *Ibid.*, List 10.

³⁸ П.П. Гай-Нижник, *Зародження митної справи в УНР (1917–1918 рр.): організація служби, основи діяльності, правові засади*, in: *Історія торгівлі, податків та мита. Збірник наукових праць* (The origin of customs affairs in the Ukrainian People's Republic (1917–1918): organization of the service, basis of activity, legal principles, in: History of trade, taxes and customs. Collection of scientific papers), Дніпропетровськ 2007, pp. 146–147.

³⁹ It should be emphasized that some customs houses were established where Russian customs offices had previously operated (Volochnyska, Radivilov, Isakivtsi, Husiatyn). П.П. Гай-Нижник, *Фінансова політика уряду Української Держави Гетьмана П. Скоропадського (29 квітня – 14 грудня 1918)* (Financial policy of the government of the Ukrainian State of Hetman P. Skoropadskyi (April 29 – December 14, 1918)), Київ 2004, p. 126; idem, *Зародження...*, pp. 147–156.

was only the political coup by General Pavlo Skoropadskyi supported by German troops, that allowed the establishment of local structures of customs administration in what was known as the “Hetmanate”.⁴⁰ The question arises whether the establishment of the Ukrainian structures of customs administration was connected with the incomplete staffing of the offices in question? When the Department of Customs Duties of the Ukrainian People’s Republic was created, its top management (director, vice director and heads of 4 divisions) included five officials previously employed in Russian customs offices, with Yakov Tokarskyi, a previous controller in the Szczypiorno CH, having been appointed the head of the Tariffs Division.⁴¹ With the creation of the first Ukrainian local customs agencies in 1918 there began the transfer of successive persons previously employed in Russian customs offices. Wishing to gain some stability, the customs officials, already with bitter experiences of the activities by the Bolshevik authorities, decided to take up employment in the Ukrainian administration. This was also the case with at least a dozen or so personnel of the structures in question (including those of Polish descent), which is shown by personnel orders issued between June and December 1918 by the Ukrainian Finance Ministry for the Department of Customs Duties.⁴² Several examples are worth quoting to support this thesis. In October 1918 the post of inspector of the Western Customs Region was held by Stanisław Lucjan Jasiński, who in 1917 was still an assistant inspector of the South-Western Customs Division.⁴³ Also in the Western Customs Region was January Krajewski, previously a third-category controller of the Szczypiorno CH; he began to work as expert-technician in early November 1918.⁴⁴ From 1 November 1918 the position of regional expert-technician of the Odessa Customs Inspectorate was taken up by Kazimierz Bieliński, a former third-category controller of the Sosnowiec CH.⁴⁵ The depletion of the ranks of customs personnel in 1918 was also caused by the political situation in Russia. Officials who decided to continue to serve in the SPC-controlled customs structures, sought ways to leave their current workplace after several months of working under the new socio-political conditions and the intensifying terror. One of the simplest decisions they made was to request to be relieved from service. This meant gaining more room for manoeuvre at the cost of being deprived of a regular source of income from remuneration as an employee. In this way the evacuated structures were abandoned by another dozen or so officials, inter alia, Antoni Jakowicz (Warsaw CH’s customs warehouse assistant inspector), Paweł Pawłowicz (fifth-category controller in the Tomaszów CH), and Stefan Charłampowicz (third-category controller in the Herby

⁴⁰ П.П. Гай-Нижник, *Створення митної кордонної служби України у 1918 р.*, in: *Україна XX ст.: культура, ідеологія, політика. Збірник статей*, Випуск 7 (Creation of the customs border service of Ukraine in 1918, in: *Ukraine of the 20th century: culture, ideology, politics. Collection of articles, Issue 7*), Київ 2004, pp. 234–244; idem, *Фінансова...*, pp. 24, 126–138; see: W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warsaw 2000.

⁴¹ *Список личного...*, col. 558, 580, 606, 670, 693; П.П. Гай-Нижник, *Зародження...*, p. 147.

⁴² DAKO, Fond 292, Опys 2, Sprava 388.

⁴³ *Ibidem*, List 7; *Список личного...*, col. 579; *Памятная книжка Волынской губернии на 1914 год* (Commemorative book of the Volyn governorate for 1914), Житомир 1913, p. 440.

⁴⁴ DAKO, Fond 292, Опys 2, Sprava 388, List 9; *Список личного...*, col. 683.

⁴⁵ DAKO, Fond 292, Опys 2, Sprava 388, List 9; *Список личного...*, col. 577.

CH).⁴⁶ Some officials also decided to choose a radical termination of employment relationship by leaving their workplace without permission or by failing to appear at their service post after a granted leave. This is the case with the following employees: Wilhelm Rezner (expert-chemist, Wierzbołów CH), Waław Górski (head of controlling inspection, Korczyn CH), Klemens Pietszawski (assistant customs superintendent, Warsaw CH), Vasily Zhukov (third-category controller, Granica CH), Yevgeny Strashevski (assistant customs warehouse superintendent, Warsaw CH), Aleksei Smirnov (first-category controller, Warsaw CH), Fyodor Shatko (second-category controller, Szczypiorno CH) and Arkady Jaworowski (second-category controller, Wierzbołów CH).⁴⁷ Interestingly enough, the illegal outflow of employees from customs structures began at the moment when opportunities arose under the Treaty of Brest to leave the territory of the RFSSR and to cross the delineated demarcation line (inter alia, as refugees).

The MFCDD and its successor, MACH, conducted in 1918 an active personnel policy in the territories where the SPC had well-established political influence. That is why the majority of personnel appointments at that time occurred at the headquarters of the MFCDD and of the MACH, as well as the restored customs supervision points on the border (the border as determined in Brest Litovsk) and thus alongside the area occupied by German troops and the territory of the Ukrainian state as well as concerning border sections in different parts of Russia that were not affected by war operations conducted by the anti-Bolshevik military opposition.⁴⁸ The depleted ranks of the customs personnel were also caused by the deaths of officials. The work at a customs office was the last place of employment of, inter alia, Piotr Domalewski (interpreter, Wierzbołów CH), Aleksander Bieliński (assistant bookkeeper, Wierzbołów CH) or Nikolai Lozinski (second-category controller, Szczypiorno CH).⁴⁹

The process of the break-up of the Russian customs administration evacuated from the Kingdom of Poland into the interior of Russia, initiated in the first weeks after the establishment of the Provisional Government, ended in 1919. Some offices were reactivated in an entirely new form, creating the Soviet structure of the customs administration agencies. The others, which turned out to be redundant, were liquidated whereas their leftover property and documents were secured, if possible, in different parts of Russia. The end of the operation of customs offices occurred at very turbulent times. The fire of the civil war had already spread over most of Russia's territory, which had a negative impact on the state of preservation of the records of the liquidated institutions. The most tenacious officials, who lived to see the liquidation of their posts, were absorbed by the newly created customs structures or dismissed. It should be emphasised that the personnel of the structures under discussion actively participated in the establishment of customs administration structures in the countries arisen on the ruins of the former Russian Empire after 1918.

⁴⁶ "TV" 1918, no. 18–19, pp. 160, 162; no. 22–23, p. 208.

⁴⁷ "TV" 1918, no. 18–19, pp. 160–161; no. 22–23, p. 208.

⁴⁸ GARE, Fond 1263, Opus 1, Delo 16, List 3v; Fond 1459, Opus 1, Delo 86, List 46; Fond R-1041, Opus 1, Delo 852, 854; "TV" 1918, no. 18–19, pp. 160–162; no. 22–23, pp. 208–209.

⁴⁹ "TV" 1918, no. 18–19, pp. 160–161.

BIBLIOGRAPHY

SOURCES

Archival sources

Archiwum Państwowe Białymstoku Oddział w Łomży

Mazowiecki Zarząd Powiatowy, Delo 1127

Eesti Rahvusarhiiv Tartus

EAA.2481.1.17

Latvijas Valsts Vēstures Arhīvs

Fonds 545, Apraksts 2, Lieta 27

Fonds 4935, Apraksts 4, Lieta 22, 108

Lietuvos valstybės istorijos archyvas

Fondas 551, Apyrašas 1, Bylos 330

Государственный архив Российской Федерации

Fond 1263, Opis 1, Delo 16

Fond 1459, Opis 1, Delo 86, 286

Fond 1777, Opis 1, Delo 92, 96, 99

Fond R-1041, Opis 1, Delo 852, 854

Державний архів Київської області

Fond 292, Opys 1, Sprava 7, 46; Opys 2, Sprava 359, 388.

Printed sources

Декреты советской власти, том I, 25 октября 1917 г. – 16 марта 1918 г., Москва 1957.

Декреты советской власти, том II, 17 марта – 10 июля 1918 г., Москва 1959.

Декреты советской власти, том III, 11 июля – 9 ноября 1918 г., Москва 1964.

Журналы заседаний Временного Правительства, том 1, Март–апрель 1917 года, сост.

Е.Д. Гринько, О.В. Лавинская, ред. Б.Ф. Додонов, Москва 2001.

Личный состав Департамента Таможенных Сборов и учреждений таможенного ведомства (кроме застав и постов). По сведениям до 21 Января 1914 года, Санкт Петербург 1914.

Личный состав учреждений таможенного ведомства. По сведениям Департамента до 6 Марта 1914 года, Санкт Петербург 1914.

Памятная книжка Волынской губернии на 1914 год, Житомир 1913.

Первый Всероссийский съезд таможенных служащих 1–16 сент. 1917 г., Петроград 1917.

Положения относящиеся к организации Всероссийского союза служащих таможенного ведомства, Петроград 1917.

Сборник декретов и постановлений по народному хозяйству. (25 октября 1917 г. – 25 октября 1918 г.), Москва 1918.

Сборник узаконений и циркуляров по таможенной части за 1917 год, Петроград 1918.

Сборник указов и постановлений Временного Правительства, Выпуск 1, 27 Февраля – 5 Мая 1917 г., Петроград 1917.

Смета доходов, расходов и специальных средств Департамента Таможенных Сборов на 1914 год, Санкт Петербург 1913.

Собрание узаконений и распоряжений правительства за 1917–1918 гг., Москва 1942.

Список адресов эвакуированных правительственных и общественных учреждений и должностных лиц, Москва 1916

Press

“Вестник Временного Правительства” 1917, no. 10 (56), 11 (57), 28 (74).

“Газета Рабочего и Крестьянского Правительства 1918, no. 33 (78).

“Таможенный Вестник” 1918, no. 1, 2–3, 5, 11, 16–17, 18–19, 22–23.

“Указатель Правительственных Распоряжений по Министерству Финансов” 1913–1917.

STUDIES

Górak A., Latawiec K., *Rosyjska administracja specjalna w Królestwie Polskim 1839–1918*, Lublin 2015.

Górak A., Latawiec K., *The Evacuation of the Customs Administration from the Kingdom of Poland to Russia in 1914*, “Quaestio Rossica” 2022, vol. 10, no. 2.

Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, vol. 1: *Od narodzin do wielkości*, translation A. Mietkowski, Warsaw 2016.

Latawiec K., *Inteligencja urzędnicza Królestwa Polskiego i Imperium Rosyjskiego wobec nowej rzeczywistości. Wybory byłych urzędników carskich po 1917 roku [in:] Rok 1918. Odrodzona Polska i Sowiecka Rosja w nowej Europie*, vol. 2, ed. by L. Zasztowt, J. Szumski, Warsaw 2019.

Mędrzecki W., *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warsaw 2000.

Mirowski M., *Rola Lwa Trockiego podczas rozmów pokojowych w Brześciu Litewskim*, “Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2005/2006, vol. 7–8.

Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, translation T. Szafar, Warsaw 2006.

Toporowicz W., *Komisariat Polski i Komisja Likwidacyjna do Spraw Królestwa Polskiego w Piotrogradzie w świetle nowych dokumentów archiwalnych*, “Dzieje Najnowsze” 1977, no. 2.

Toporowicz W., *Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914–1917*, Warsaw 1973.

Беляева Н.А., *Таможенные учреждения Приамурья в 1917 г.: общественная жизнь и профессиональная деятельность*, “Гуманитарные исследования в Восточной Сибири и на Дальнем Востоке” 2017, no. 4. DOI: 10.24866/1997-2857/2017-4/87-93.

Гай-Нижник П.П., *Зародження митної справи в УНР (1917–1918 рр.): організація служби, основи діяльності, правові засади*, in: *Історія торгівлі, податків та мита. Збірник наукових праць*, Дніпропетровськ 2007.

Гай-Нижник П.П., *Створення митної кордонної служби України у 1918 р.*, in: *Україна XX ст.: культура, ідеологія, політика. Збірник статей*, Випуск 7, Київ 2004.

Гай-Нижник П.П., *Фінансова політика уряду Української Держави Гетьмана П. Скоропадського (29 квітня – 14 грудня 1918)*, Київ 2004.

Дейнеко С., *Всеросійська спілка митних службовців у 1917 році*, "Вісник Харківського національного університету імені В. Н. Каразіна. Серія «Історія»" 2014, no. 49.

Трофимова Г.Т., *Очерки истории себешской таможи 1918–1927 гг. (По документам Государственного архива в г. Великие Луки)*, Великие Луки 2012.

The Break-up of the Russian Customs Administration Evacuated from the Kingdom of Poland in 1917–1919

This article discusses the dismantling of the customs administration in 1917–1919, evacuated from the Kingdom of Poland further inland into Russia in 1914. On the basis of archival and published sources the author presents the process of the slow break-up of the structure of the customs offices. This process initiated by the Provisional Government was continued by the Bolshevik authorities. Some offices were closed down while some of them were absorbed by the Soviet structure of customs administration agencies.

KEYWORDS

Kingdom of Poland, Russia, customs administration, Provisional Government, Bolsheviks

Dekompozycja rosyjskiej administracji celnej z Królestwa Polskiego w latach 1917–1919

Niniejszy artykuł dotyczy kwestii demontażu administracji celnej w latach 1917–1919 ewakuowanej z Królestwa Polskiego w głąb Rosji w 1914 r. Na podstawie źródeł archiwalnych i drukowanych autor przedstawia proces powolnej dekompozycji struktury urzędów celnych. Proces ten zapoczątkowany przez Rząd Tymczasowy był kontynuowany przez władze bolszewickie. Część urzędów została zlikwidowana, niektóre z nich zaś zostały wchłonięte przez sowiecką strukturę organów administracji celnej.

SŁOWA KLUCZOWE

Królestwo Polskie, Rosja, administracja celna, Rząd Tymczasowy, bolszewicy

KRZYSZTOF LATAWIEC – PhD, currently holds the position of professor at the Department of Archives and Auxiliary Sciences of History at the Institute of History at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. Editor-in-chief of the journal “Res Historica” and thematic editor of the journal “Wschodni Rocznik Humanistyczny”. Research interests: the presence of Russian citizens in the Kingdom of Poland, the presence of Poles within the Romanov Empire, and the functioning of education, the judiciary, and state administration in the territory of Poland in the late 19th and early 20th century.

KRZYSZTOF LATAWIEC – doktor habilitowany, pracuje na stanowisku profesora w Zakładzie Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii UMCS w Lublinie. Redaktor naczelny czasopisma „Res Historica” oraz redaktor tematyczny czasopisma „Wschodni Rocznik Humanistyczny”. Zainteresowania badawcze: obywatele rosyjscy w Królestwie Polskim, Polacy w Imperium Romanowów oraz funkcjonowanie szkolnictwa, sądownictwa i administracji państwowej na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w.

KAMIL POTRZUSKI

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie
ORCID: 0000-0001-6798-7629

ARKADIUSZ WŁODARCZYK

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie
ORCID: 0000-0003-2263-2474

IGRZYSKA ŚRODKOWOEUROPEJSKIE – NIEZREALIZOWANY POLSKI PROJEKT MIĘDZYNARODOWEJ IMPREZY SPORTOWEJ Z LAT DWUDZIESTYCH XX WIEKU¹

WSTĘP

Odrodzenie idei olimpijskiej i powołanie z inicjatywy barona Pierre'a de Coubertina nowożytnych igrzysk olimpijskich stało się inspiracją do podjęcia wielu sportowych inicjatyw o zasięgu międzynarodowym. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Daniela Bella, międzynarodowe zawody multisportowe to igrzyska między przynajmniej dwiema nacjami, które rywalizują w co najmniej dwóch dyscyplinach sportowych w tym samym miejscu i czasie². W myśl tej definicji pod względem chronologicznym za pierwszą inicjatywę tego typu w nowożytnym świecie należy uznać igrzyska olimpijskie. Drugą zaś były igrzyska nordyckie, które odbyły się po raz pierwszy w 1901 r. Są one uznawane za pierwowzór zimowych igrzysk olimpijskich, inicjator organizacji tego wydarzenia – Szwed Victor Balck – zakładał bowiem, że będą to międzynarodowe igrzyska sportów

¹ Praca naukowa sfinansowana ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w roku 2023 w ramach działalności Uczelnianego Projektu Badawczego „Humanistyczne i społeczne aspekty kultury fizycznej”, realizowanego w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

² Tłumaczenie własne autorów na podstawie: D. Bell, *Encyclopedia of International Games*, Jefferson, NC–London 2003, s. 1.

zimowych, wzbogacone o program kulturalny i turystyczny. O samej imprezie z dużym uznaniem pisał Pierre de Coubertin³.

Jeden z pierwszym pomysłów wydarzenia sportowego, spełniającego warunki międzynarodowych zawodów multisportowych, prawdopodobnie przedstawił na początku lat dziewięćdziesiątych XIX w., a więc jeszcze przed powstaniem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), John Astley Cooper, który zaproponował organizację igrzysk panbrytyjskich, obejmujących ówczesne imperium brytyjskie i Stany Zjednoczone. W swej koncepcji wielokrotnie nawiązywał do idei olimpijskiej starożytnej Grecji⁴. Pomysł Coopera wykorzystano kilkadziesiąt lat później, gdy organizowano w 1930 r. pierwszą edycję Igrzysk Imperium Brytyjskiego (British Empire Games). Współcześnie igrzyska te noszą nazwę Igrzysk Wspólnoty Narodów (Commonwealth Games) i należą do najbardziej znanych imprez tego typu na świecie⁵.

Spośród wielu międzynarodowych wydarzeń multisportowych, których najbardziej kompletną listę przedstawił wspomniany Daniel Bell⁶, można wyróżnić grupę igrzysk zwanych regionalnymi. Pojęcie to oznacza zawody regionalne, kontynentalne i światowe igrzyska multisportowe, objęte patronatem MKOl⁷. Szczegółowe zasady organizacji igrzysk regionalnych pod patronatem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zostały określone w lipcu 1952 r. podczas 47. Sesji MKOl w Helsinkach i oprócz kwestii organizacyjnych obejmowały również popularyzację idei olimpijskiej i promocję sportu w miejscach, gdzie był on jeszcze niedostatecznie rozwinięty⁸. Choć ujęcie w ramy prawne zasad rozgrywania igrzysk regionalnych pod auspicjami MKOl nastąpiło na początku drugiej połowy XX w., to już kilkadziesiąt lat wcześniej różne organizacje i państwa zabiegały o patronat Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przy organizacji imprez sportowych o charakterze międzynarodowym, zarówno na etapie ich planowania, jak i już trwających. Niektóre z inicjatyw zyskiwały poparcie centrali olimpijskiej w Lozannie, inne zaś były z różnych powodów odrzucane.

W latach 1920–1922 pojawił się pomysł zorganizowania igrzysk w centralnej Europie, w której – w wyniku zmian politycznych po zakończeniu I wojny światowej oraz rozpadu wielkich imperiów (Imperium Rosyjskiego, Cesarstwa Niemieckiego i monarchii Habsburgów) – powstało wiele państw uzyskujących niepodległość po raz pierwszy lub odzyskujących ją po okresie wielowiekowego niebytu politycznego. Koncepcja Igrzysk Środkowoeuropejskich została ostatecznie odrzucona przez władze MKOl. Celem badań, których efektem jest niniejszy artykuł, było ustalenie, jaki był dokładny kształt tego projektu, w jaki sposób był on procedowany przez władze ruchu olimpijskiego, co było

³ M. Rotkiewicz, *Igrzyska nordyckie*, „Sport Wyczynowy” 2005, nr 11–12, s. 54–63.

⁴ J.A. Cooper, *The Pan-Britannic Gathering*, „The Nineteenth Century” 1893, t. 34, nr 197, s. 81–93.

⁵ M. Polley, *Introduction: The Empire and Commonwealth Games and the Challenge of History*, „Sport in History” 2014, t. 34, nr 3, s. 383–389.

⁶ D. Bell, *Encyclopedia of International Games...*, s. 1.

⁷ Tłumaczenie własne autorów na podstawie: *Constitution of the Australian Olympic Committee Incorporated*, Sydney 2020, s. 4.

⁸ *Rules for Regional Games*, Lozanna: 1952, <https://library.olympics.com/Default/doc/SYRACUSE/61233/regles-pour-les-jeux-regionaux-rules-for-regional-games-1re-annee-de-la-xve-olympiade-1952-comite-in>, dostęp 7 X 2022 r.

przyczyną niepowodzenia inicjatywy oraz w jaki sposób projekt ten – jego powstanie i upadek – można rozpatrywać z perspektywy sytuacji politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, interesów poszczególnych państw tej części kontynentu oraz pozycji regionu w dyplomacji mocarstw po I wojnie światowej.

Bazą źródłową pracy są przede wszystkim dokumenty archiwalne ze zbiorów polskich i szwajcarskich. W Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie znajduje się zespół dokumentów zgromadzonych przez wieloletniego sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego Mieczysława Orłowicza, dokumentujący szczegółowo kilkanaście lat działalności polskiego ruchu olimpijskiego. Oprócz sprawozdań z posiedzeń Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich (PKIO), komunikatów prasowych, dokumentów programowych i analiz rozwoju polskiego sportu i olimpiizmu znajdują się w nim między innymi dokumenty informujące o okolicznościach podjęcia przez Polaków inicjatywy Igrzysk Środkowoeuropejskich, dyskusjach i sporach dotyczących kształtu projektu, toczonych w polskim ruchu olimpijskim oraz przebiegu samej Sesji MKOl w Lozannie (1921) z polskiej perspektywy⁹. W zespole Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych w Centralnym Archiwum Wojskowym udało się odnaleźć informacje o komitecie budowy kompleksu sportowego w Warszawie, który prawdopodobnie mógł być przyszłą areną hipotetycznych Igrzysk Środkowoeuropejskich¹⁰. Projekty tego kompleksu były również publikowane przez prasę¹¹. Z kolei w Centrum Studiów Olimpijskich (OSC) w Lozannie udało się odnaleźć korespondencję polskiego członka MKOl i prezesa PKIO, księcia Stefana Lubomirskiego, w tym list z grudnia 1921 r., w którym przedstawia on założenia inicjatywy Igrzysk Środkowoeuropejskich¹². Analiza przebiegu Sesji MKOl w Lozannie (1921) i Paryżu (1922), których dokumentacja również znajduje się w OSC, pozwoliła poznać niektóre przyczyny niepowodzenia inicjatywy.

Literatura przedmiotu, którą wykorzystano w pracy, zawiera przede wszystkim opracowania monograficzne dziejów ruchu olimpijskiego (w tym *The International Olympic Committee. One Hundred Years 1894–1994*)¹³, prace poświęcone historii dyplomacji i dziejom Europy Środkowej, publikowane w języku polskim i angielskim¹⁴, oraz podejmujące tematykę igrzysk regionalnych w okresie międzywojennym, ponieważ okoliczności

⁹ Archiwum Polskiej Akademii Nauk (dalej APAN), Materiały Mieczysława Orłowicza, III-92.

¹⁰ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej Dep. Bud. MSWojsk), I.300.63.63, Referat w sprawie przekazania magistratowi m.st. Warszawy terenów państwowych na cele rozbudowy miasta, 1926 r., b.p.

¹¹ „Świat”, 25 VI 1921, s. 18.

¹² Archiwum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Centrum Studiów Olimpijskich w Lozannie (dalej CIO), Korespondencja Stefana Lubomirskiego z MKOl, MBR-LUBOE-CORR, List Stefana (w oryginale Étienne) Lubomirskiego do władz MKOl, 17 XII 1921 r., k. 27.

¹³ *The International Olympic Committee. One Hundred Years 1894–1994. The Idea – The Presidents – The Achievements*, red. R. Gafner, t. 1, Lausanne 1994.

¹⁴ Zob. np. *Ideology, Politics and Diplomacy in East Central Europe*, red. M.B.B. Biskupski, Rochester 2003; P. Wandycz, *Polish diplomacy 1914–1945: aims and achievements. A lecture in English and Polish; together with a bibliographical essay on works dealing with recent Polish diplomatic history*, London 1988; B.G. Martin, E.M. Piller, *Cultural Diplomacy and Europe's Twenty Years' Crisis, 1919–1939: Introduction*, „Contemporary European History” 2021, nr 30, s. 149–163.

ich powstania posłużyły za materiał porównawczy¹⁵. Dostępna literatura przedmiotu w języku polskim, dotycząca historii olimpiizmu, właściwie pomijała niezrealizowany projekt Igrzysk Środkowoeuropejskich. Tematyki tej nie podjął Ryszard Wryk w pracy pt. *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce*¹⁶. Nie uwzględnia jej monumentalna synteza Wojciecha Lipońskiego *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, choć autor poświęca w niej kilkadziesiąt stron igrzyskom regionalnym pod auspicjami MKOl¹⁷. Króciutkie wzmianki o inicjatywie Igrzysk Europy Centralnej pojawiły się w broszurze autorstwa Wojciecha Zabłockiego *Igrzyska olimpijskie w Warszawie*, wydanej w 1999 r. i będącej prezentacją inicjatywy Igrzysk Nadwiślańskich Warszawa 2012, zmierzającej do uzyskania przez Warszawę prawa do organizacji igrzysk olimpijskich w owym roku, ale której jednak ostatecznie nie udało się urzeczywistnić – nie doszło wówczas nawet do oficjalnej rejestracji miasta kandydata w MKOl. W publikacji tej wspomniano jednak o tym, że propozycja Elwooda Browna z 1921 r., zgłoszona na Sesji MKOl w Lozannie, nie zyskała poparcia oraz że działania Edwarda Wittiga, zgłaszającego chęć zorganizowania przez Polski Komitet Olimpijski Igrzysk Regionalnych w Warszawie, ze względu na polityczny charakter propozycji polskiej nie spotkały się z aprobatą podczas Sesji MKOl w Paryżu w 1922 r.¹⁸ Z kolei w pracy poświęconej historii pierwszego w dziejach Warszawy niezrealizowanego projektu kompleksu sportowego o skali olimpijskiej Kamil Potrzuski pomija możliwe związki tej inicjatywy inwestycyjnej z planami organizacji Igrzysk Środkowoeuropejskich¹⁹.

IGRZYSKA REGIONALNE POD AUSPICJAMI MKOL W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Igrzyska regionalne stały się jednym z najistotniejszych zagadnień podejmowanych przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski po zakończeniu I wojny światowej. Ich najgorętszym propagatorem był amerykański działacz YMCA i ruchu olimpijskiego

¹⁵ D. Bell, *Encyclopedia of International Games...*; N. Besnier, S. Brownell, Th.F. Carter, *The Anthropology of Sport: Bodies, Borders, Biopolitics*, Oakland 2010; A. Room, *Dictionary of Sports and Games Terminology*, Jefferson, NC – London 2010; S.C. Darnell, R. Field, B. Kidd, *The History and Politics of Sport-for-Development: Activists, Ideologues and Reformers*, London 2019; D. Chatziefsthathiou, I.P. Henry, *Discourses of Olympism from the Sorbonne 1894 to London 2012*, London 2012; Y. Wang, H. Yu, *The Far Eastern Championship Games and the Development of East Asian Society*, „The International Journal of the History of Sport” 2015, t. 32, nr 10, s. 1349–1352; F. Auger, *The African Games an IOC’s Colonial Modernisation 1920–1930*, „Journal of Olympic History” 2006, t. 14, nr 1, s. 15–23; K. Lennartz, *African Games*, „Journal of Olympic History” 2006, t. 14, nr 1, s. 24–26; C.R. Torres, „Spreading the Olympic Idea” to Latin America: The IOC-YMCA Partnership and the 1922 Latin American Games, „Journal of Olympic History” 2008, t. 16, nr 1, s. 16–24. Warto jeszcze przywołać krótki artykuł dotyczący jednego z inicjatorów igrzysk regionalnych, Elwooda Browna: I. Buchanan, *Elwood S. Brown: Missionary Extraordinary*, „Journal of Olympic History” 1998, t. 6, nr 3, s. 12–13.

¹⁶ R. Wryk, *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce*, Poznań 2012.

¹⁷ W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 619–631.

¹⁸ W. Zabłocki, *Igrzyska olimpijskie w Warszawie*, Warszawa 1999, s. 19.

¹⁹ K. Potrzuski, *The Unfinished Amusement and Sports Park Project in Warsaw from 1921 – the First Vision for an Olympic District in the Capital City of the Second Polish Republic* [w:] *Sporting Cultures: Global Perspectives*, red. N. Piercey, S.J. Oldfield, Manchester 2019, s. 69–83.

Elwood Brown, który trzykrotnie pojawiał się jako gość na sesji MKOl w latach 1920–1922. Zanim jednak wziął udział w sesjach MKOl, dał się poznać jako prężny inicjator i organizator wielu imprez sportowych na całym świecie. W 1911 r. przyczynił się do założenia Philippine Amateur Athletic Federation (PAAF), za sprawą której zaczęto w roku następnym czynić przygotowania do organizacji Igrzysk Dalekowschodnich (Far Eastern Games), które po raz pierwszy odbyły się w lutym 1913 r. w Manili. Kluczową rolę w realizacji tej inicjatywy odegrał właśnie Brown. W czasie igrzysk założono Far Eastern Athletic Association (FEAA), a amerykański działacz został jej pierwszym sekretarzem generalnym. Kolejne igrzyska odbyły się w Szanghaju w 1915 r. i w Tokio w 1917 r., a także w latach następnych. W związku z przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do I wojny światowej i wysłaniem w 1917 r. żołnierzy amerykańskich do Europy, Brown zgłosił swoją gotowość do służby wojskowej i ostatecznie w kwietniu 1918 r. stanął się we Francji. Wynik wojny był już w zasadzie przesądzony, więc pierwszy sekretarz FEAA poświęcił swoją uwagę rozwojowi sportu²⁰. Miesiąc przed zakończeniem działań wojennych Brown przedstawił w sztabie Amerykańskich Sił Ekspedycyjnych (ich głównodowodzącym był gen. John Pershing, znajomy Browna jeszcze z Manili) koncepcję Inter-Allied Games, którą generał zaakceptował i mianował Browna dyrektorem generalnym imprezy. Igrzyska odbyły się na przełomie czerwca i lipca 1919 r. na obrzeżach Paryża²¹.

Inter-Allied Games nie uszły uwagi Pierre'a de Coubertina, który początkowo dostrzegał w nich zagrożenie dla igrzysk olimpijskich z powodu nazwania tej imprezy „Pershing Olympiad”, co napisał w liście opublikowanym w „La Gazette de Lausanne”²². Brown odpowiedział na list Coubertina, zapewniając go, że Inter-Allied Games nie są w żadnym wypadku imprezą konkurencyjną dla igrzysk olimpijskich i – co ważniejsze – deklarując, że użycie słowa „olimpijskie” w nazwie imprezy jest nieoficjalne i nie zostało zatwierdzone przez komitet organizacyjny, czym ponoć uspokoił francuskiego barona²³.

Po zakończonych Inter-Allied Games Coubertin dostrzegł, że talent organizacyjny Browna, w połączeniu z koncepcją YMCA „play for all”, może być przydatny dla działalności MKOl i rozwoju ruchu olimpijskiego na świecie. Po sukcesie imprezy Brown wrócił do USA, gdzie został mianowany sekretarzem ds. wychowania fizycznego w Wydziale Zagranicznym YMCA, a w marcu 1920 r. podjął się pierwszego zadania (ostatecznie zakończonego sukcesem) z ramienia MKOl i YMCA, jakim było utworzenie w Ameryce Południowej South American Athletic Federation, która – podobnie jak FEAA – miała podjąć się zorganizowania Igrzysk Południowoamerykańskich (Latin American Games) w 1922 r. i kolejnych w dwuletnich odstępach²⁴. Początkowo chciano,

²⁰ I. Buchanan, *Elwood S. Brown...*, s. 12.

²¹ Więcej o Inter-Allied Games zob. T. Terret, *The Military „Olympics” of 1919*, „Journal of Olympic History” 2006, t. 14, nr 2, s. 22–31; *The Inter-Allied Games 1919*, red. G. Wythe, J. Mills Hanson, Paris 1919.

²² Pełna treść listu Coubertina, którą opublikowano w 1919 r. w „La Gazette de Lausanne”, jest dostępna w: P. de Coubertin, *Olympic Letter XXI* [w:] *Olympism: Selected Writings*, red. N. Müller, Lausanne 2000, s. 550.

²³ C.R. Torres, „*Spreading the Olympic Idea*”..., s. 16.

²⁴ I. Buchanan, *Elwood S. Brown...*, s. 12.

by igrzyska odbyły się w Buenos Aires, jednak ostatecznie miastem gospodarzem wrześniowej imprezy było Rio de Janeiro. Wybór Brazylii był związany z obchodami setnej rocznicy uzyskania niepodległości przez ten kraj. W imprezie wzięły udział cztery państwa: Brazylia, Argentyna, Urugwaj i Chile. Rozegrano 22 konkurencje lekkoatletyczne, a klasyfikację medalową wygrała Argentyna²⁵.

Jak już wspomniano, Brown był trzykrotnie zapraszany na sesje MKOl. Po raz pierwszy uczestniczył w Sesji w Antwerpii w sierpniu 1920 r., gdzie poruszył sprawę wsparcia udzielanego przez YMCA komitetowi olimpijskiemu w szerzeniu idei olimpijskiej, przedstawił inicjatywę Igrzysk Dalekowschodnich, postępy związane z organizacją Igrzysk Południowoamerykańskich i zaproponował, by gospodarzem pierwszej edycji igrzysk w 1922 r. było Buenos Aires oraz przybliżył koncepcję projektowanych Igrzysk Hinduskich, które miałyby się odbyć w Indiach²⁶.

Rok później ten sam działacz pojawił się na 20. Sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, która odbyła się w Lozannie, gdzie zaprezentował jeszcze jeden projekt regionalnych igrzysk – tym razem w Europie Środkowo-Wschodniej, która – diametralnie odmieniona politycznie po I wojnie światowej – mogła się okazać wdzięcznym polem do pracy w duchu upowszechniania idei olimpijskiej. Na sesji w Lozannie poruszano różnorodne kwestie – od wyboru (w dość nerwowej atmosferze ze względu na niejasności formalne) Paryża i Amsterdamu na miasta gospodarzy kolejnych igrzysk, przez zaaprobowanie propozycji organizacji we Francji tygodnia sportów zimowych w 1924 r. (później zostały one uznane za I Zimowe Igrzyska Olimpijskie), aż po wybór księcia Stefana Lubomirskiego z Polski na członka MKOl²⁷. Elwood Brown był zaproszonym gościem, który uczestniczył w czwartym dniu sesji, w niedzielę 5 czerwca 1921 r. Miał za zadanie zreferować swoje doświadczenia z podróży, które odbywał jako działacz sportowy po całym świecie, i przedstawić wnioski członkom MKOl²⁸. Brown ponownie scharakteryzował założenia i przebieg Igrzysk Dalekowschodnich, które w 1921 r. odbywały się w Szanghaju pod nadzorem członka MKOl, prekursora judo, prof. Jigoro Kano. Relacjonował również wrażenia z podróży do Indii, w których dostrzegał pozytywny wpływ sportu, zwłaszcza gier zespołowych, na społeczeństwo kastowe, choć tym razem nie zasugerował już wprost możliwości organizacji Igrzysk Hinduskich, a także omawiał przygotowania do Igrzysk Południowoamerykańskich, które planowano inaugurować w 1922 r. w Rio de Janeiro. W czasie obrad Elwood Brown zaproponował również organizację środkowoeuropejskich igrzysk regionalnych, zrzeszających kraje, w których sport nie jest jeszcze tak dobrze rozwinięty, jak „w Anglii, Szwecji czy Francji”, a które dzięki takiej imprezie mogłyby lepiej przygotować się do igrzysk olimpijskich. Brown sądził, że najlepszym rozwiązaniem byłoby urządzenie takich regionalnych zawodów w dwóch grupach, w których rywalizowałyby: Polska, Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia,

²⁵ C.R. Torres, „*Spreading the Olympic Idea*”..., s. 16–24.

²⁶ CIO, Akta Sesji MKOl w Antwerpii, B-ID01/019, Comité International Olympique. Session de 1920, Anvers, s. 8–9.

²⁷ CIO, Akta Sesji MKOl w Lozannie, B-ID01/020, Comité International Olympique. Session de 1921, Lausanne, s. 11.

²⁸ *Ibidem*, s. 11–13.

a także Węgry²⁹ oraz Grecja, Turcja (w oryginale Azja Mniejsza), Egipt i „prawdopodobnie Bułgaria”. Grupa członków MKOl, z Czechem Jiřim Guthem-Jarkovskim na czele, Georgem Plaginem z Rumunii i Aleksandrosem Mercatim z Grecji, odniosła się bardzo życzliwie do inicjatywy. Decyzje w tej sprawie nie zostały jednak podjęte³⁰. Trudno powiedzieć, jak bardzo sam Elwood Brown, który okazał się niewysychającą krynicą inicjatyw w ruchu olimpijskim, był przywiązany do tego pomysłu. Wcześniej koncepcji Igrzysk Hinduskich nie promował, jak się zdaje, nadzwyczaj energicznie. Dość powiedzieć, że podczas tej samej sesji zaprezentował pomysł urządzenia przez dyrekcję YMCA w Paryżu pokazów ludowych gier uprawianych w egzotycznych krajach, za co otrzymał wyrazy uznania od Jamesa G. Merricka – członka MKOl z Kanady – jednak i ten pomysł nie doczekał się urzeczywistnienia³¹. Wydaje się jednak, że idea Igrzysk Środkowoeuropejskich świetnie pasowała do jego koncepcji rozwoju sportu wyczynowego, zgodnie z którą w każdym kraju powinny się corocznie odbywać mistrzostwa krajowe w dyscyplinach olimpijskich, co dwa lata najlepsi sportowcy powinni mieć szansę zmierzenia się w igrzyskach regionalnych, a co cztery lata w igrzyskach olimpijskich³². Polacy nie mieli możliwości bezpośredniego ustosunkowania się do propozycji Elwooda Browna, gdyż nie byli obecni podczas obrad. W trakcie Sesji MKOl w Lozannie w 1921 r. odbywał się również – symultanicznie – Kongres Olimpijski. Dyskutowano i podejmowano na nim rozstrzygnięcia dotyczące choćby kwestii amatorstwa, programu igrzysk olimpijskich czy sposobów wyłaniania reprezentacji olimpijskich³³. Igrzyska regionalne nie były jednak odrębnym przedmiotem jego obrad, choć ich generalnej przydatności w ruchu olimpijskim raczej nie podważano. O takich igrzyskach pozytywne zdanie miał sam Pierre de Coubertin, dla którego – jak czytamy w opracowaniu MKOl – igrzyska regionalne miały być czymś więcej niż tylko sprawdzianem formy i miejscem rekrutacji zawodników do igrzysk właściwych. Zainspirowany podobno igrzyskami nordyckimi, stwierdził³⁴, że niezależnie od swej lokalizacji wspólnym mianownikiem igrzysk regionalnych było to, iż „z wysiłku czerpią swe znaczenie, swą dostojność i wielkość”³⁵. Niemniej nie wszystkie inicjatywy organizacji igrzysk regionalnych zyskiwały poparcie francuskiego barona. Igrzyska regionalne – podobnie jak właściwe olimpijskie – ze swej istoty nie mogły służyć promocji jakiegokolwiek reżimu politycznego, ideologii czy strategii geopolitycznej, ponieważ apolityczność należała do pryncypiów ruchu olimpijskiego.

Wiele wskazuje na to, że dla Elwooda Browna igrzyska regionalne miały być zwieńczeniem edukacji najmniej uprzywilejowanych klas społecznych i najbardziej zaniedbanych państw. W tym sensie posłużyłyby one jako środek wyrównywania różnic społecznych

²⁹ Takie rozwiązanie mogło rodzić problemy natury politycznej, zagrażające całej inicjatywie, ponieważ Węgry należały do grona państw obciążonych odpowiedzialnością za wybuch I wojny światowej, a rewizjonizm Węgier był postrzegany przez ich sąsiadów, czyli kraje przyszłej Małej Ententy, jako niebezpieczny.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *The International Olympic Committee...*, s. 163–164.

³² *Ibidem*, s. 163–164.

³³ CIO, Akta Sesji MKOl w Lozannie, B-ID01/020, Comité Internationales Olympiques. Session de 1921, Lausanne, s. 17.

³⁴ APAN, Materiały Mieczysława Orłowicza, III-92, 134, Postulaty sportu w Polsce, 2 IV 1923 r., k. 80.

³⁵ *The International Olympic Committee...*, s. 168.

i podnoszenia poziomu cywilizacyjnego świata. W podobny sposób rozumiał to zresztą sam Pierre de Coubertin³⁶. Być może oznaczało to, że Brown patrzył na Igrzyska Środkowoeuropejskie jako na igrzyska „gorszej Europy” (porównywalnej z Filipinami, Indiami czy Brazylią), które mogłyby dać jej awans cywilizacyjny. Na potwierdzenie tej tezy brak jednak dowodów źródłowych.

Elwood Brown uczestniczył również w 21. Sesji MKOl w Paryżu w 1922 r. Wówczas między innymi przekonywał, iż Igrzyska Południowoamerykańskie mają szansę się odbyć zgodnie z planem w stulecie niepodległości Brazylii. Do imprezy pozostawało zaledwie kilka miesięcy i perspektywa sukcesu organizacji tych igrzysk była bardzo problematyczna. Podczas sesji podawano w wątpliwość choćby to, czy igrzyska w Brazylii będą mogły się odbyć pod auspicjami MKOl, skoro ich komitet wykonawczy podlegał rządowi brazylijskiemu, co łamało zasadę apolityczności, tj. jedno z olimpijskich pryncypiów. Problemem był również brak porozumienia między krajami południowoamerykańskimi – uczestnikami imprezy – co mogło doprowadzić do niezadowalającej frekwencji. Ostatecznie inicjatywy tej rzeczywiście nie udało się doprowadzić do skutku zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami – igrzyska w Ameryce Południowej zgromadziły zawodników jedynie z czterech krajów, były ograniczone do lekkiej atletyki i nie przekształciły się w imprezę cykliczną. O Igrzyskach Środkowoeuropejskich na tej sesji Elwood Brown nie wspominał³⁷.

Poza projektami igrzysk regionalnych, z których część w okresie międzywojennym zyskała poparcie MKOl (z Igrzyskami Dalekowschodnimi i Igrzyskami Południowoamerykańskimi na czele), pojawiła się jeszcze jedna inicjatywa organizacji imprezy tego typu, tym razem na kontynencie afrykańskim, będącym w tamtym czasie europejskim obszarem kolonialnym. Temat Igrzysk Afrykańskich został podjęty w 1923 r. na kwietniowej sesji MKOl w Rzymie. Coubertin przedstawił zarys planu organizacji igrzysk oraz wstępnie zadeklarował, że pierwsze igrzyska miałyby się odbyć w 1925 r. w Algierze, a kolejne co dwa lata w różnych miastach Afryki. Chęć przeprowadzania Igrzysk Afrykańskich motywowano rozszerzeniem wśród rdzennej ludności Afryki wartości olimpijskich i wdrożenie jej w uprawianie sportu. Program igrzysk miałby być stopniowo poszerzany o sporty olimpijskie. Chciano również wprowadzić podział uczestników na dwie kategorie: rdzennych mieszkańców oraz kolonistów zamieszkujących w danej kolonii co najmniej dwa lata. Nie wykluczano przy tym w niektórych konkurencjach drużynowych wystawiania ekip mieszanych, z zastrzeżeniem, by w każdej ekipie brała udział jedna trzecia „elementów rodzimych”³⁸. W grudniu 1923 r. zmieniono nieco zasady uczestnictwa z korzyścią dla rdzennej ludności, ustalono bowiem, że udział w igrzyskach będą mogli wziąć amatorzy urodzeni w Afryce. Zaproszono także do uczestniczenia w wydarzeniu wszystkie kolonie. Ostatecznie pierwsze igrzyska się nie odbyły. Gubernator Algierii odrzucił pomysł ich zorganizowania z powodu obawy, że przerodzą

³⁶ W. Lipoński, *Olimpizm dla każdego. Popularny zarys wiedzy o historii, organizacji i filozofii ruchu olimpijskiego*, Poznań 2000, s. 220.

³⁷ *The International Olympic Committee...*, s. 169–170.

³⁸ CIO, Akta Sesji MKOl w Rzymie, B-ID01/022, Comité International Olympique. Session de 1923, Rome, s. 15.

się one w demonstracje antykolonialne i agitacje niepodległościowe. Spowodowało to przesunięcie imprezy na rok 1927. Gospodarzem miała być Aleksandria. Jednak już w grudniu 1925 r. metropolie kolonialne uznały za niemożliwe przeprowadzenie igrzysk również w 1927 r., argumentując to powodami politycznymi i – tak jak wcześniej – potencjalnymi demonstracjami o charakterze niepodległościowym. W konsekwencji MKOl³⁹ zaproponował kompromis w postaci przesunięcia pierwszych igrzysk na rok 1929 i modyfikacji programu oraz zasad uczestnictwa – tak aby stały się one bardziej „zeuropeizowane”. Członkowie MKOl zaczęli wywierać naciski na władze swoich krajów, posiadających kolonie w Afryce, chcąc skłonić je do wyrażenia zgody na przeprowadzenie igrzysk, ale z powodu niestabilnej sytuacji politycznej i obaw, o których była mowa już wcześniej, inicjatywa organizacji Igrzysk Afrykańskich upadła⁴⁰. W 1929 r. na Sesji MKOl w Lozannie ówczesny przewodniczący komitetu Henri de Baillet-Latour podał powody porażki organizacji igrzysk regionalnych w Afryce i wyraził ubolewanie, że po raz kolejny „polityka mieszała się ze sportem i spowodowała bałagan”⁴¹. Więcej do tematu igrzysk regionalnych na kontynencie afrykańskim w okresie międzywojennym nie powrócono.

By lepiej ukazać mechanizm poparcia Coubertina i jego następcy dla tylko niektórych inicjatyw igrzysk regionalnych, należy odwołać się do opinii na ten temat samego barona. Coubertin wspierał trzy inicjatywy igrzysk regionalnych, które swym patronatem mógłby objąć MKOl: Igrzyska Dalekowschodnie, Igrzyska Południowoamerykańskie i Igrzyska Afrykańskie. W przypadku tych ostatnich Coubertin jako obywatel Francji, która posiadała swoje kolonie w Afryce, uważał, że francuski imperializm pełni w Afryce „świętą misję cywilizacyjną”, a kolonie porównywał do dzieci, które łatwo wydać na świat, ale trudno odpowiednio wychować, dlatego trzeba się nimi opiekować i dbać o nie, a nikt nie zrobi tego lepiej niż ojczyzna (w tym wypadku Francja)⁴². Dlatego chciał wykorzystać sport i olimpizm w postaci igrzysk regionalnych, by były „jutrzenką zachodnich wartości, olimpijską propedeutyką. Dzięki nim uczestnicy nie próbowali wznieść się na wyżyny ludzkiej moralności i fizyczności w myśl olimpijskiego hasła *citius, altius, fortius*, lecz nadrobić cywilizacyjne opóźnienie”⁴³.

W pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. pojawiło się wiele inicjatyw związanych z organizacją igrzysk regionalnych. Coubertin twierdził, że zbyt duża liczba igrzysk regionalnych może stanowić zagrożenie dla MKOl jako głównej organizacji ruchu olimpijskiego. W 1921 r. francuski baron napisał wprost, że gdyby wszystkie propozycje zorganizowania igrzysk regionalnych, których inicjatorzy szukali w Komitecie Mecenatu, się powiodły, to doprowadziłyoby to do pęknięcia w konstrukcji olimpijskiej. Coubertin posądzał również inicjatorów igrzysk (wymienia tu Irlandię, Polskę, hiszpańską Katalonię,

³⁹ Stanowisko przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego od 1925 r. zajmował Henri de Baillet-Latour z Belgii, który starał się kontynuować politykę organizacji igrzysk regionalnych pod auspicjami MKOl, zainicjowaną przez Pierre'a de Coubertina na obszarach niedostatecznie rozwiniętych sportowo.

⁴⁰ F. Auger, *The African Games...*, s. 20–21.

⁴¹ CIO, Akta Sesji MKOl w Lozannie, B-ID01/028, Comité International Olympique. Session de 1929, Lausanne, s. 3.

⁴² D. Chatziefsthathiou, I.P. Henry, *Discourses of Olympism...*, s. 41–42.

⁴³ K. Płoszaj, W. Firek, *Międzykulturowa edukacja olimpijska*, Warszawa 2018, s. 182.

kraje bałkańskie, Indie i kraje Bliskiego Wschodu) o ukryte motywy nacjonalistyczne i religijne, niezgodne z ideą ruchu olimpijskiego⁴⁴.

Jednocześnie w liście Coubertina do członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z 15 września 1921 r., w którym poruszył wiele zagadnień (np. problem ekspansji ruchu olimpijskiego), znalazł się fragment dotyczący igrzysk regionalnych: „zgodnie z waszym życzeniem [członków MKOl – przyp. K.P., A.W.] pozostanę waszym prezydentem do 1924 r., abyśmy mogli wspólnie świętować w Paryżu trzydziestą rocznicę przywrócenia igrzysk olimpijskich z okazji ósmej olimpiady. Do tego czasu, zgodnie z moją obietnicą, będę pracował na rzecz postępu igrzysk regionalnych. Organizowane okresowo pod patronatem MKOl w różnych częściach świata, igrzyska te zapewnią cenne ludzkie wsparcie dla olimpizmu. W ten sposób IV Igrzyska Dalekowschodnie, które niedawno odbyły się w Szanghaju w obecności 150 tys. widzów, osiągnęły pod każdym względem niezwykle rezultaty”⁴⁵.

Z kolei wspominając Sesję MKOl w Rzymie w 1923 r., Coubertin podtrzymał opinię na temat organizacji igrzysk regionalnych: „Z licznych projektów powstałych tuż po wojnie, mających na celu stworzenie igrzysk regionalnych, prawie nic nie pozostało. Byłem zadowolony, ponieważ nie widziałem dla nich przyszłości w ruchu olimpijskim, ale pomyślałem, że najlepiej zostawić tę kwestię, aby sama się wyczerpała. Przetrzywały jedynie Igrzyska Dalekowschodnie, które obecnie znajdują się pod naszym patronatem. [...] Jedynymi innymi planami, które mnie interesowały, były te dotyczące Igrzysk Afrykańskich [...] oraz Igrzysk Południowoamerykańskich, które Brazylia inaugurowała w poprzednim roku (1922) z okazji obchodów stulecia niepodległości. Igrzyska te nie tylko zostały objęte patronatem MKOl, lecz także rząd brazylijski wysłał mi zaproszenie, abym im przewodniczył”⁴⁶.

Można zatem stwierdzić, że z jednej strony inicjator wskrzeszenia nowożytnych igrzysk olimpijskich wspierał wprawdzie igrzyska regionalne, ale tylko te organizowane pod patronatem MKOl i na obszarach, gdzie ruch olimpijski oraz sport nie były jeszcze dostatecznie rozwinięte lub nie było ich wcale, a z drugiej – dostrzegał zagrożenia dla olimpizmu z powodu organizacji zbyt wielu igrzysk o charakterze regionalnym, dlatego skłaniał się ku ograniczaniu tych inicjatyw.

POLSKA INICJATYWA IGRZYSK ŚRODKOWOEUROPEJSKICH

Inicjatywę dotyczącą Igrzysk Środkowoeuropejskich, zaprezentowaną przez Elwooda Browna, która nie przekonała działaczy MKOl w Lozannie w 1921 r. i do której sam Brown rok później w Paryżu już nie wracał, podjęli jednak polscy działacze ruchu olimpijskiego, być może widząc w niej szansę na promocję kraju, który właśnie pojawił

⁴⁴ P. de Coubertin, *The 1921 Maneuver in Olympism* [w:] *Olympism: Selected Writings*, red. N. Müller, Lausanne 2000, s. 486–487.

⁴⁵ Tłumaczenie własne autorów na podstawie: P. de Coubertin, *The Capitol in Rome (1923)* [w:] *Olympism: Selected Writings*, red. N. Müller, Lausanne 2000, s. 555–557.

⁴⁶ Tłumaczenie własne autorów na podstawie: P. de Coubertin, *Letter to the IOC members: My work is done* [w:] *Olympism: Selected Writings*, red. N. Müller, Lausanne 2000, s. 700.

się na mapie Europy, na silne zmanifestowanie dołączenia Polski do rodziny olimpijskiej, a może na wzmocnienie pozycji kraju w polityce międzynarodowej. Przejęcie inicjatywy dawało też szansę na realizację marzenia, które towarzyszyło członkom polskiego ruchu olimpijskiego niemal od początku odzyskania przez Rzeczpospolitą niepodległości i powołania Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich w październiku 1919 r., marzenia o organizacji w Polsce międzynarodowych imprez sportowych, być może nawet samych igrzysk.

Dowodem na to, że takie plany rozważano, jest chociażby jeden z wniosków wysnutych na pierwszym posiedzeniu Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Kultury Cieleśnej z 6 stycznia 1920 r. – wniosek Henryka Szota-Jeziorowskiego i Mieczysława Orłowicza, iż „rząd powinien ułatwić w najbliższym czasie towarzystwom zakładanie boisk sportowych, a w Warszawie budowę stadionu sportowego, na którym w przyszłości mogłyby się odbyć igrzyska olimpijskie”⁴⁷. O tym, że w pierwszych latach istnienia polskiego ruchu olimpijskiego odważnie myślano o organizacji wielkich imprez, świadczy także sprawozdanie ze zjazdu delegatów związków sportowych i PKIO z 23 kwietnia 1921 r., w którym czytamy między innymi: „Jako cele PKIO określono [...] gdy na Polskę przypadnie kolej, zorganizowanie igrzysk olimpijskich w Polsce”⁴⁸. Powołanie rozgrywanych pod auspicjami MKOl środkowoeuropejskich igrzysk regionalnych mogło być postrzegane jako silny impuls motywujący czynniki prywatne i państwowe do podjęcia wysiłków inwestycyjnych w celu budowy stadionu olimpijskiego lub – co najbardziej prawdopodobne – zachęcający do tworzenia partnerstw publiczno-prywatnych.

W grudniu 1921 r. – wybrany pół roku wcześniej na członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego – prezes Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, książę Stefan Lubomirski, wystosował list do władz MKOl, w którym przedstawił polski projekt igrzysk regionalnych⁴⁹. Lubomirski informował w nim między innymi, że projekt olimpijskich igrzysk regionalnych był tematem dyskusji Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, stał się przedmiotem obrad na jego posiedzeniach, a także wywołał żywą dyskusję podczas posiedzenia Związku Polskich Związków Sportowych, które odbyło się 30 listopada 1921 r. Dalej czytamy, że PKIO, chcąc wykorzystać czas na przygotowanie sportu polskiego do wzięcia udziału w tych regionalnych igrzyskach, apeluje o przyspieszenie prac i publikację decyzji o planowanym przebiegu i organizacji tych zawodów, a jednocześnie wyraża opinię, że korzystne byłoby przeznaczenie dla piętnastu krajów Europy Środkowej specjalnego regionu położonego między Rosją, Niemcami i Włochami, w którym odbywałyby się igrzyska regionalne. Do inicjatywy mogłyby dołączyć w przyszłości kraje, które nie mają jeszcze komitetu olimpijskiego, a także – być może – Rosja, jeśli sytuacja polityczna będzie na to pozwalać. Dopuszcza się – pisał dalej Lubomirski – możliwość podziału imprezy na część

⁴⁷ APAN, Akta Mieczysława Orłowicza, III-92, Państwowa Rada Wychowania Fizycznego i Kultury Cieleśnej przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego, nr 329, Wnioski uchwalone przez Radę Wychowania Fizycznego i Kultury Cieleśnej, 6 I 1920 r., k. 17–21.

⁴⁸ Cyt. za: R. Wryk, *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce...*, s. 242–246.

⁴⁹ CIO, Korespondencja Stefana Lubomirskiego z MKOl, MBR-LUBOE-CORR, k. 27.

północną i południową, a za najbardziej wskazane uważa organizowanie ich w roku przedolimpijskim (1923, 1927 itd.), co uczyniłoby z nich swego rodzaju przegląd sił sportowych na wielkie zawody. Jako hipotetycznych gospodarzy imprezy w najbliższych latach wymienił w liście największe miasta dawnej monarchii Habsburgów – Pragę, Wiedeń i Budapeszt, zaznaczając, że Warszawa nie ma obecnie warunków niezbędnych do organizowania zawodów regionalnych, choć ma nadzieję na przygotowanie ich w przyszłości. Jednocześnie Lubomirski postulował możliwie szybki zjazd działaczy olimpijskich z państw Europy Środkowej, aby skoordynować prace organizacyjne, zmierzające do wcielenia w życie igrzysk regionalnych w tej części kontynentu. List prezesa PKIO (instytucja dopiero w 1924 r. została przemianowana na Polski Komitet Olimpijski) stanowił z pewnością deklarację polskiej gotowości do przewodniczenia inicjatywie igrzysk regionalnych w Europie Środkowej⁵⁰. Do pomysłu trzeba było jednak przekonać władze ruchu olimpijskiego.

W zespole akt Mieczysława Orłowicza, wieloletniego sekretarza PKOI, przechowywanym w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, znajduje się relacja z działań polskiej delegacji podczas Sesji MKOI w Lozannie⁵¹. Wynika z niej, że Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich w czerwcu 1921 r. uchwalił projekt organizacji „małych olimpiad”, które miały się odbywać co dwa lata, w latach nieparzystych, a więc w roku przedolimpijskim oraz poolimpijskim – nieco zatem inaczej niż we wcześniejszym piśmie Lubomirskiego, w którym wspominał o igrzyskach co cztery lata w roku przedolimpijskim. *Spiritus movens* całego przedsięwzięcia stał się uznany w Polsce rzeźbiarz Edward Wittig, który pojechał w zastępstwie Stefana Lubomirskiego na Sesję MKOI w Paryżu w 1922 r. i starał się na miejscu lobbować (jako osobie niebędącej członkiem MKOI przysługiwał mu jedynie głos doradczy) za projektem Igrzysk Środkowoeuropejskich. Przewidywano, iż owe igrzyska regionalne miały obejmować państwa „wschodniej części Europy Środkowej” od Finlandii po Grecję i Turcję, z uwzględnieniem Gdańska, oraz – być może – Ukrainę i Rosję sowiecką. Taki zapis odnajdujemy w cytowanym dokumencie⁵², należy się jednak domyślać, że polscy działacze ruchu olimpijskiego mieli na myśli raczej Rosję po ewentualnym upadku władz komunistycznych i przekształceniach politycznych. Chociaż do wystąpienia Wittiga w Paryżu doszło już po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, po pokoju ryskim i względnej normalizacji stosunków między obu krajami, trudno sobie wyobrazić polską inicjatywę pozwalającą zmniejszyć międzynarodową izolację Sowieców i doprowadzić do podniesienia rangi tego państwa na arenie międzynarodowej, choćby tylko w sferze sportu. Ponadto z jednej strony zaproszenie obu krajów było dyskusyjne z powodu ich niejasnego stosunku do międzynarodowego ruchu olimpijskiego, z drugiej zaś sami inicjatorzy nie chcieli nadać igrzyskom charakteru wschodnioeuropejskiego – co może być zresztą rozmaicie interpretowane, także w kontekście priorytetów polityki zagranicznej Polski. W istocie, nawet jeśli w 1922 r. nie można było jeszcze przewidzieć

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ APAN, Akta Mieczysława Orłowicza, III-92, Działalność ZPZS-PKOI w latach 1919–1933, nr 124, Z Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, maj 1922 r., k. 30–31.

⁵² *Ibidem*.

permanentnej wrogości międzywojennej Rosji sowieckiej do ruchu olimpijskiego, to trudno sobie wyobrazić chęć uczestnictwa strony polskiej w takim przedsięwzięciu wspólnie z Sowietami.

28 kwietnia 1922 r. odbyło się posiedzenie PKIO, na którym prof. Edward Wittig stwierdził, że projekt PKIO z czerwca roku poprzedniego obejmował rywalizację zbyt dużej liczby państw i że wskazane byłoby rozgrywanie „małych olimpiad” w dwóch grupach: północnej (od Finlandii, przez Estonię, Łotwę, Litwę, Gdańsk, Polskę, po Czechosłowację) i południowej (od Austrii i Węgier przez Rumunię, Jugosławię, po Bułgarię, Albanie, Grecję i Turcję)⁵³. Było to zgodne z sugestią Stefana Lubomirskiego, wyrażoną w liście do władz MKOl z grudnia poprzedniego roku, co zdaje się świadczyć o tym, iż na przełomie roku 1921 i 1922 wizja polskich działaczy ruchu olimpijskiego, jak takie igrzyska miałyby wyglądać, ewoluowała. Być może wyczuwano, że aby projekt miał szansę na realizację, nie powinien być inicjatywą o bardzo dużej skali. Taka bowiem, nawet jeśli nie stanowiłaby konkurencji dla właściwych igrzysk olimpijskich, to pochłaniałaby *gros* środków i wysiłku państw środkowoeuropejskich, skutkując – jak się zapewne obawiano – ich słabszym przygotowaniem do „wielkich igrzysk”. Zapewne potencjalnie zawężyłaby również grono miast gospodarzy.

Przy zastosowaniu podziału Igrzysk Środkowoeuropejskich na północne i południowe polskim pomysłodawcom projektu zależało, aby Rzeczpospolita znalazła się w grupie północnej, uważanej za silniejszą sportowo (zapewne przede wszystkim ze względu na obecność Finlandii z jej doskonałymi biegaczami) i w związku z tym motywującą do intensywniejszego rozwoju sportowców krajowych. Podział na dwie grupy, jak uważali przychylni takiej modyfikacji działacze PKIO, byłby rozwiązaniem, do którego łatwiej byłoby przekonać członków MKOl, obawiających się zbyt wysokiego zainteresowania Igrzyskami Środkowoeuropejskimi, potencjalnie odciągającymi uwagę od „wielkich olimpiad”. Ostatecznie – jak czytamy w dokumencie z kolekcji Orłowicza – delegacja polska pojechała do Paryża z wytycznymi, aby lobbować za projektem „Małych Olimpiad Europy Środkowej”, wykazując się jednak dużą elastycznością i gotowością do ustępstw co do szczegółów projektu⁵⁴.

Należy zwrócić uwagę na pewne rozbieżności w zakresie planowanych uczestników Igrzysk Środkowoeuropejskich w koncepcji Elwooda Browna i tych w polskim projekcie. Wydaje się, że rozbieżności te mogły być motywowane sportowo, ale przede wszystkim politycznie. Włączenie do polskiego projektu krajów nadbałtyckich i generalne poszerzenie listy jego uczestników mogło wiązać się z formowaną wówczas w polskich kręgach dyplomatycznych koncepcją Międzymorza. Był to projektowany sojusz militarno-polityczny państw leżących w trójkącie mórz Adriatyckiego, Bałtyckiego i Czarnego pod nieformalnym przywództwem największej i najliczniejszej ludnościowo Polski. Sojusz taki – jak liczono w kręgach polskiej dyplomacji – stanowiłby przeciwwagę zarówno dla Niemiec, jak i Rosji sowieckiej i tworzył z Polski najsilniejszy podmiot w regionie, by nie użyć określenia „regionalne mocarstwo”. W kolejnych

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*.

miesiącach realizacja projektu okazała się zupełnie niemożliwa ze względu na mnogość spraw spornych między jego ewentualnymi uczestnikami i w 1923 r. został on *de facto* porzucony (choć w marzeniach polskich elit politycznych pozostawał jeszcze długo). W 1921 r. polska dyplomacja odnosiła jednak wymierne sukcesy, takie jak podpisanie w lutym tegoż roku deklaracji o przyjaźni i układu politycznego wraz z wymierzoną w Niemcy konwencją wojskową z Francją oraz w marcu tegoż roku sojuszu z Rumunią o ostrzu antysowieckim⁵⁵. Optymiści, zwłaszcza niezorientowani w szczegółach sporów terytorialnych w Europie Środkowej, mogli myśleć o Międzymorzu jako o czymś realnym. Nie da się wykluczyć, choć brak na to jakichkolwiek dowodów źródłowych, iż podjęcie w latach 1921–1922 idei Igrzysk Środkowoeuropejskich przez przedstawicieli polskiego ruchu olimpijskiego oznaczało zamiar powołania do życia czegoś w rodzaju „igrzysk olimpijskich polskiego Międzymorza” i miało być sportowym dopełnieniem dążenia Polski do politycznego przewodzenia w regionie. W takiej sytuacji zarzuty o „braku apolityczności” Igrzysk Środkowoeuropejskich byłyby w pełni uzasadnione. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że wobec braku dowodów źródłowych pozostanie to tylko w sferze domysłów.

Już w maju 1922 r. w PKIO sygnalizowano konieczność gotowości – w wypadku aprobaty projektu przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski – zwołania jesienią tegoż roku zjazdu organizacyjnego Igrzysk Środkowoeuropejskich do Warszawy, która miała być swego rodzaju „stolicą” wydarzenia, aby w 1923 r. pierwsze takie igrzyska mogły się już odbyć. Jako potencjalnego organizatora wymieniano – podobnie jak w liście Lubomirskiego – Pragę, Wiedeń lub Budapeszt, myśląc jednak o Warszawie jako o niemal pewnym mieście gospodarzu przedsięwzięcia i wskazując potrzebę wzmoczenia wysiłków inwestycyjnych w celu budowy stadionu wystarczająco dużego i nowoczesnego, aby mógł pełnić funkcję głównej areny tego typu sportowego wydarzenia. Wiele wskazuje na to, że o wystąpieniu Warszawy w takiej roli myślano w kontekście roku 1929. Wówczas to Igrzyska Środkowoeuropejskie wpisywałyby się w przedłużone obchody jubileuszowe dziesięciolecia odzyskania przez Polskę niepodległości⁵⁶. Za inicjatywą, w zastępstwie nieobecnego na Sesji MKOl w Paryżu księcia Stefana Lubomirskiego, miał lobbować wysłannik PKIO, znany rzeźbiarz i wykładowca Szkoły Sztuk Pięknych oraz Politechniki Warszawskiej, prof. Edward Wittig, zaproszony przez MKOl jako gość specjalny. Zachował się list Lubomirskiego usprawiedliwiający nieobecność na sesji komitetu olimpijskiego i polecający Wittiga jako swojego reprezentanta⁵⁷. Niestety, ani jego treść, ani dostępna literatura przedmiotu dotycząca postaci Wittiga nie pozwalają odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie jemu przypadło to zadanie, zwłaszcza że przez całe życie zawodowe Edward Wittig nie zajmował się zagadnieniami związanymi ze sportem.

Wystąpienie Wittiga w Paryżu odbyło się 8 czerwca 1922 r. Wybitny polski rzeźbiarz zarysował historię Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, przedstawił projekty budowy

⁵⁵ A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia powszechna 1871–1939*, Warszawa 2004.

⁵⁶ APAN, Akta Mieczysława Orłowicza, III-92, Sport i jego organizacje 1920–1935, związki sportowe, imprezy sportowe, nr 134, Postulaty sportu w Polsce, 2 IV 1923 r., k. 80.

⁵⁷ CIO, Korespondencja Stefana Lubomirskiego z MKOl, MBR-LUBOE-CORR, List Stefana Lubomirskiego do MKOl, 3 VI 1922 r., k. 27.

w Warszawie ogromnego stadionu oraz odczytał memorandum PKIO w sprawie Igrzysk Środkowoeuropejskich⁵⁸. Gdyby wierzyć komunikatom prasowym PKIO, wystąpienie Wittiga zostało przyjęte ciepło i życzliwie, choć oficjalne materiały MKOl mówią jedynie o „podziękowaniu, podkreśleniu, iż MKOl jest odpowiedzialny za igrzyska regionalne, i przekazaniu uwag Komitetu Wittigowi następnego dnia”⁵⁹. Materiały MKOl informują, że Wittig – zapytany o zarys kosztów przedsięwzięcia – przedstawił podobno liczby, które członków MKOl zaniepokoiły⁶⁰.

Grono członków MKOl gotowych poprzeć projekt okazało się stosunkowo nieliczne. Według źródeł polskich wśród entuzjastów pomysłu Igrzysk Środkowoeuropejskich byli dwaj członkowie Komitetu Wykonawczego MKOl – dr Jiří Guth-Jarkovský z Czechosłowacji oraz Szwajcar Godefroy de Blonay. Pierwszy z nich mówił podobno o potrzebie igrzysk słowiańskich i podjęciu w tym celu wspólnej pracy (co jednak nie było całkiem zbieżne z referowanym projektem Wittiga – Igrzyska Środkowoeuropejskie miały zrzeszać również wiele krajów niesłowiańskich), drugi zaś zapewniał o swojej życzliwości dla polskiego projektu i zapewniał osobistą pomoc. Swoją przychylność z powodu brania pod uwagę Rosjan w koncepcji igrzysk regionalnych miał wyrazić reprezentant białej Rosji, książę Dmitrij Oboleński (co dziwi, ponieważ w oficjalnych dokumentach MKOl w ogóle nie figurował jako uczestnik sesji, więc nie da się wykluczyć, iż przebywał na sali jako osoba prywatna lub że informacja ta nie jest prawdziwa). W kierunku prof. Wittiga podobno płynęły również ciepłe słowa ze strony Francuzów i Hiszpanów (Jules Rimet zaproponował organizację jesienią meczu piłki nożnej Francja–Polska, a baron Santiago de Guell spotkania Hiszpania–Polska w ramach promocji rzeczonyj inicjatywy), a nawet delegata z Anglii płk. Reginalda Kentisha, który dopytywał o stan infrastruktury sportowej w Polsce i zapewniał, że aby mówić o prawdziwej pracy, na każdym 200 mieszkańców powinno przypadać boisko⁶¹. Poparcie mieli również wyrażać delegaci, tacy jak José Capelo, hr. de Penha Garcia z Portugalii czy Albert hr. Gautier-Vignal z Monako, argumentujący, że nic nie zdoła przyspieszyć rozwoju sportu w regionie Europy Środkowej tak szybko, jak igrzyska regionalne pod auspicjami MKOl.

Materiały Komitetu nie potwierdzają jednak otwartej życzliwości i entuzjazmu kogośkolwiek w stosunku do polskiego projektu. Z pewnością większość członków zarządu komitetu olimpijskiego, z Pierre'em de Coubertinem na czele, odniosła się do niego chłodno i sceptycznie. Można przypuszczać, że różnice w relacji z sesji paryskiej w komunikacie prasowym PKOl, zredagowanym przez Mieczysława Orłowicza, i w oficjalnym komunikacie MKOl wynikają z faktu, iż Edward Wittig mógł zrelacjonować w kraju swoją podróż w sposób nadmiernie optymistyczny, traktując za dobrą monetę również

⁵⁸ CIO, Materiały Polskiego Komitetu Olimpijskiego, D-RMOI. POLOG/002 SDI: CORR 1919–1927, Memoriał do członków MKOl, 8 VI 1922 r., s. 28–29.

⁵⁹ CIO, Akta Sesji MKOl w Paryżu, B-ID01/021, Comité International Olympique. Session de 1922, Paris, k. 9–10.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 21.

⁶¹ APAN, Akta Mieczysława Orłowicza, III-92, Polski Komitet Olimpijski 1919–1935, nr 133, Z Polskiego Komitetu Olimpijskiego, 19 VI 1922 r., k. 38.

wszystkie kurtuazyjne formuły lub też niezobowiązujące, luźne pomysły i przychylnie uwagi rzucane w kuluarach, które oczywiście nie znalazły odzwierciedlenia w protokołach i oficjalnym komunikacie MKOl, a z kolei pomijając trudne pytanie o koszty przedsięwzięcia, z którego wybrnął chyba nie najlepiej.

Ostatecznie wniosek Polski o urządzenie olimpiad środkowoeuropejskich został dzień później – 9 czerwca 1922 r. – jednogłośnie odrzucony, co argumentowano faktem, iż igrzyska regionalne w początkach okresu międzywojennego mają sens w Ameryce Północnej, Południowej i na Dalekim Wschodzie, gdzie mogą przyczynić się do podniesienia poziomu sportowego i spopularyzowania idei olimpijskiej, ale w Europie są jedynie marnowaniem sił i środków, które mogą zostać spożytkowane lepiej na przygotowanie do właściwych olimpiad. W takim tonie wypowiadał się np. przedstawiciel Finlandii Ernst Krogius, twierdząc, że jego kraju nie stać na niemal doroczne przygotowywanie reprezentacji na igrzyska międzynarodowe. Podnoszono również obawy, iż rozmnożenie igrzysk regionalnych doprowadzi do dewaluacji samego pojęcia „igrzyska olimpijskie” i utraty ich znaczenia.

Szansę polskiej inicjatywy zmniejszyła również konkurencyjna propozycja z 1922 r., firmowana przez księcia Karola z Rumunii, aby zwołać kongres olimpijski w Bukareszcie i zorganizować igrzyska regionalne między Rumunią, Czechosłowacją, Jugosławią i Grecją. Wyrażano także wątpliwości co do apolityczności tego projektu, pytając, czy nie byłyby to antywęgierskie i antybułgarskie igrzyska Małej Ententy⁶². Projekt rumuński ze względu na stosunek do Węgier pozostawał w oczywistej sprzeczności z polskim, a dodatkowo samo rozdrobnienie regionalnych igrzysk w Europie mogło do nich zniechęcać.

Dość powszechnie wyrażano przekonanie, że w Europie dla podnoszenia poziomu sportowego i sprawdzenia stanu przygotowania do właściwych igrzysk olimpijskich wystarczające są skromne, bilateralne kontakty sportowe (mecze, zawody, turnieje). W tej argumentacji celował płk Kentish z Wielkiej Brytanii (być może wyrażając podświadomą obawę o nadmierny wzrost roli Europy Środkowej – postrzeganej jako francuska strefa wpływów – w ruchu olimpijskim)⁶³. Krogius natomiast podobno zaproponował organizację corocznych meczów lekkoatletycznych Finlandia–Polska, które mogłyby podnieść poziom tego sportu nad Wisłą, oraz wakacyjną wymianę atletów na obozy sportowe⁶⁴.

Podnoszono również argument – być może świadczący o braku politycznego zaufania do Polski – że przedsięwzięcie to może rodzić podziały i tendencje odśrodkowe w międzynarodowym ruchu olimpijskim. Hrabia Henri de Baillet-Latour uważał, iż mogłaby to być próba „centralizacji w Warszawie środkowoeuropejskiego ruchu olimpijskiego od Helsinek do Aten”⁶⁵. Na wizerunek projektu z pewnością nie wpłynę-

⁶² CIO, Akta Sesji MKOl w Paryżu, B-ID01/021, Comité International Olympique. Session de 1922, Paris, k. 19–20.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ APAN, Akta Mieczysława Orłowicza, III-92, Polski Komitet Olimpijski 1919–1935, nr 133, Z Polskiego Komitetu Olimpijskiego, 19 VI 1922 r., k. 38.

⁶⁵ CIO, Akta Sesji MKOl w Paryżu, B-ID01/021, Comité International Olympique. Session de 1922, Paris, k. 21.

ły również dobrze protesty księcia Lwa Urusowa, spowodowane tym, że nie uwzględniono w nim Rosji, choć przecież w samej tylko Polsce są 3 mln tzw. białych Rosjan (liczba skądinąd znacznie zawyżona, a sama informacja pozostaje w sprzeczności z polską relacją o podziękowaniach księcia Dimitra Oboleńskiego)⁶⁶. Sam Pierre de Coubertin, twórca nowożytnego ruchu olimpijskiego, miał powiedzieć Wittigowi, że „Polska w sytuacji organizacji małych olimpiad mogłaby się stać centralą pewnego okręgu sportowego, a na tej zasadzie można by ją posądzić o imperialistyczne dążenia w sporcie”⁶⁷. Ostatecznie MKOl jednogłośnie przegłosował stanowisko, że „nie jest pożądane w obecnej sytuacji społecznej i politycznej organizowanie igrzysk regionalnych w Europie”⁶⁸. Edwardowi Wittigowi pozostało jedynie wyrazić ubolewanie⁶⁹. Wobec sceptycznej lub niechętej projektowi postawy członków Komitetu, a także braku deklaracji, aby (nawet przy samodzielnym jego zrealizowaniu przez stronę polską) udzielić mu patronatu MKOl (w obawie o naruszenie zasady apolityczności), polska inicjatywa Igrzysk Środkowoeuropejskich ostatecznie upadła.

Nie da się wykluczyć, że niechęć do idei Igrzysk Środkowoeuropejskich mogła mieć również przyczyny polityczne. Po zakończeniu I wojny światowej w Europie Środkowej powstało bądź odrodziło się wiele państw – od krajów bałtyckich po Polskę i Czechosłowację. Obszar ten stał się terenem delikatnej gry dyplomatycznej i chwiejnej równowagi, w której jednak najważniejszym rozgrywającym była Francja. Przedstawiony przez Polskę plan Igrzysk Środkowoeuropejskich mógł w pewnym sensie stanowić zagrożenie dla stabilności politycznej regionu, gdyż nie da się wykluczyć, że miał być politycznie wymierzony w programowo niechętną ruchowi olimpijskiemu – postrzeganemu jako burżuazyjny i reakcyjny – Rosję sowiecką w celu pogłębienia jej izolacji politycznej. Igrzyska Środkowoeuropejskie miałyby w takim rozumieniu odgrywać rolę „olimpijskiego kordonu sanitarnego”, a dopuszczeni do nich mieliby być również tzw. biali Rosjanie, za których partycypacją lobbował mieszkający w Paryżu książę Lew Urusow, rosyjski członek MKOl. Inicjatywę politycznie wymierzoną w Rosję sowiecką dyskwalifikowałyby nie tylko względy pryncypialne, ale też praktyczne – w interesie Francji nie było bowiem wspieranie antysowieckich inicjatyw w regionie. W takim duchu, choć oczywiście nie wysuwając *expressis verbis* argumentów geopolitycznych, krytykował pomysł Henri de Baillet-Latour. Sama dyskusja mogła osłabić entuzjazm członków MKOl. W monumentalnym opracowaniu historii MKOl zasugerowano wprost, że oprócz względów finansowych decydowały o tym kwestie polityczne i że projekt „został zaprzeczony przez podziały polityczne, jakie wstrząsały Europą”⁷⁰. Igrzyska Środkowoeuropejskie odbywałyby się w zupełnie innym kontekście geopolitycznym niż Igrzyska Dalekowschodnie czy Latinoamerykańskie, stąd tylko pozornie wydaje się sprzeczne odrzucenie przez MKOl tych pierwszych, a wspieranie drugich.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ APAN, Akta Mieczysława Orłowicza, III-92, Polski Komitet Olimpijski 1919–1935, nr 133, Z Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, 19 VI 1922 r., k. 37.

⁶⁸ CIO, Akta Sesji MKOl w Paryżu, B-ID01/021, Comité International Olympique. Session de 1922, Paris, k. 21.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *The International Olympic Committee...*, s. 172.

W 1921 r. pojawiła się w Warszawie inicjatywa płk. Mariana Dienstla-Dąbrowy (zdolnego organizatora odpowiedzialnego w czasie I wojny światowej za werbunek żołnierzy do polskich sił zbrojnych we Francji), aby utworzyć w położonym na prawym brzegu Wisły w Warszawie parku Praskim „Ogród Zabaw i Sportów” ze stadionem olimpijskim, mieszczącym 40 tys. widzów, krytą pływalnią olimpijską, hipodromem, halą widowiskowo-sportową i innymi urządzeniami sportowymi, ale także infrastrukturą służącą rekreacji i wypoczynkowi (plażą, amfiteatrem, kładką i koleją gondolową przez rzekę). Mimo pozyskania do współpracy przez Dienstla-Dąbrowę licznych artystów i ludzi kultury oraz prezentacji projektu w prasie, został on porzucony już w roku 1922, choć formalnie negocjacje między właścicielem gruntów nad Wisłą, tj. Wojskiem Polskim, a m.st. Warszawa i samym Towarzystwem Budowy Ogrodu Zabaw i Sportów w sprawie przekazania terenu pod budowę kompleksu sportowego toczyły się jeszcze w 1926 r.⁷¹

Nie da się wykluczyć, że inicjatywa ta, której realizacja oznaczałaby niespotykany awans cywilizacyjny stolicy i całego kraju w zakresie infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, miała związek z planem organizacji w Warszawie Igrzysk Środkowoeuropejskich i utraciła impet w momencie, gdy MKOl negatywnie ustosunkował się do tej propozycji. Na poparcie takiej hipotezy brak jednak dowodów źródłowych. Na marginesie należy dodać, że projekt w kształcie prezentowanym przez Dienstla-Dąbrowę w 1921 r. z całą pewnością nie miałby szans na szybką realizację ze względów finansowych – ciężaru takiej inwestycji w początkach lat dwudziestych nie zdołałyby udźwignąć ani budżet państwa, ani samorząd miejski, ani żaden podmiot prywatny.

PODSUMOWANIE

W świetle zachowanych materiałów źródłowych należy stwierdzić, że projekt organizacji igrzysk regionalnych w Europie Środkowo-Wschodniej, zaproponowany najpierw przez Elwooda Browna, a potem przejęty przez członków polskiego ruchu olimpijskiego, wpisywał się w wiele tego typu inicjatyw, z którymi zwracano się do MKOl z prośbą o udzielenie poparcia. Ostatecznie projekt Igrzysk Środkowoeuropejskich został odrzucony przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski z baronem Pierre’em de Coubertinem na czele. Wydaje się, że głównym powodem takiej decyzji były kwestie polityczne, zwłaszcza obawy przed wzmocnieniem państwa polskiego na arenie międzynarodowej, chęć odizolowania niektórych krajów (np. Rosji) i wykorzystanie do tego ruchu sportowego (a zatem złamanie zasady apolityczności) oraz zarzuty o imperializm i nacjonalizm, formułowane przez samego Coubertina wobec głównego organizatora igrzysk – Polski, co jest nieco groteskowe w zestawieniu z poparciem francuskiego barona dla polityki kolonialnej Francji w Afryce i wykorzystywaniem do tego ruchu olimpijskiego. Z drugiej strony jednym z elementów nowożytnego olimpizmu jest internacjonalizm i być może właśnie tej zasadzie hołdował Coubertin, chcąc w dobrej wierze i zgodnie z duchem epoki wpływać przez olimpizm

⁷¹ CAW, Dep. Bud. MSWojsk, I.300.63.63, Referat w sprawie przekazania magistratowi m.st. Warszawy terenów państwowych na cele rozbudowy miasta, 1926.

i sport na rozwój cywilizacyjny regionów niedostatecznie rozwiniętych i niezaznajomionych z ideą olimpijską (należy pamiętać, iż krytyczne spojrzenie na zjawisko kolonializmu rozwinęło się na dużą skalę dopiero wiele lat po śmierci Coubertina). Na decyzję centrali olimpijskiej w Lozannie mogły również wpłynąć szacunkowe koszty organizacji igrzysk przedstawione przez Wittiga oraz kwestia zagrożenia utratą głównej roli MKOl w ruchu olimpijskim, a także potencjalne umniejszenie znaczenia igrzysk olimpijskich na rzecz organizacji wielu igrzysk regionalnych. Igrzyska Środkowoeuropejskie nie były jedynymi, które nie uzyskały poparcia MKOl, co więcej, ze wszystkich projektów igrzysk regionalnych pod auspicjami MKOl w okresie międzywojennym jedynie dwa odniosły względny sukces – Igrzyska Dalekowschodnie i Igrzyska Południowoamerykańskie.

Mimo niepowodzenia na forum MKOl inicjatywa Igrzysk Środkowoeuropejskich przynajmniej przez pewien czas istniała jeszcze w świadomości polskich działaczy olimpijskich. W sformułowanych w kwietniu 1923 r. „Postulatach sportu w Polsce” wymieniano między innymi „podjęcie prac wstępnych do budowy w Warszawie dużego stadionu imprez sportowych i popisów gimnastycznych z amfiteatrem obliczonym na 30 000 ludzi, który jest niezbędny nie tylko dla zawodów sportowych w Polsce, ale też dla ewentualnie mających się odbyć w Warszawie międzynarodowych czy chociażby tylko środkowoeuropejskich igrzysk olimpijskich”⁷². Nie można wykluczyć, że sugestia ta odnosiła się do projektu „Ogrodu Zabaw i Sportów”, który w 1923 r. nie był jeszcze definitywnie porzucony. Niezależnie jednak od działań w Polsce wydaje się, że w 1923 r. nie było już żadnych widoków powodzenia inicjatywy igrzysk regionalnych w środkowej Europie pod auspicjami MKOl.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Centrum Studiów Olimpijskich w Lozannie

Korespondencja Stefana Lubomirskiego, Materiały Sesji MKOl w Antwerpii (1920), Lozannie (1921), Paryżu (1922) i Rzymie (1923)

Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Materiały Mieczysława Orłowicza, III-92

Centralne Archiwum Wojskowe

Akta Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, I.300.63.63

⁷² APAN, Materiały Mieczysława Orłowicza, III-92, Sport i jego organizacje 1920–1935, związki sportowe, imprezy sportowe, nr 134, Postulaty sportu w Polsce, 2 IV 1923 r., k. 80.

OPRACOWANIA

- Auger F., *The African Games an IOC's Colonial Modernisation 1920–1930*, „Journal of Olympic History” 2006, t. 14, nr 1.
- Bell D., *Encyclopedia of International Games*, Jefferson, NC–London 2003.
- Besnier N., Brownell S., Carter Th.F., *The Anthropology of Sport: Bodies, Borders, Biopolitics*, Oakland 2010.
- Buchanan I., *Elwood S. Brown: Missionary Extraordinary*, „Journal of Olympic History” 1998, t. 6, nr 3.
- Chatziefstathiou D., Henry I.P., *Discourses of Olympism from the Sorbonne 1894 to London 2012*, London 2012.
- Constitution of the Australian Olympic Committee Incorporated*, Sydney 2020.
- Cooper J.A., *The Pan-Britannic Gathering*, „The Nineteenth Century” 1893, t. 34, nr 197.
- Darnell S.C., Field R., Kidd B., *The History and Politics of Sport-for-Development: Activists, Ideologues and Reformers*, London 2019.
- Ideology, Politics and Diplomacy in East Central Europe*, red. M.B.B. Biskupski, Rochester 2003.
- Lennartz K., *African Games*, „Journal of Olympic History” 2006, t. 14, nr 1.
- Lipoński W., *Olimpizm dla każdego. Popularny zarys wiedzy o historii, organizacji i filozofii ruchu olimpijskiego*, Poznań 2000.
- Lipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.
- Martin B.G., Piller E.M., *Cultural Diplomacy and Europe's Twenty Years' Crisis, 1919–1939: Introduction*, „Contemporary European History” 2021, nr 30.
- Olympism: Selected Writings*, red. N. Müller, Lausanne 2000.
- Płoszaj K., Firek W., *Międzykulturowa edukacja olimpijska*, Warszawa 2018.
- Polley M., *Introduction: The Empire and Commonwealth Games and the Challenge of History*, „Sport in History” 2014, t. 34, nr 3.
- Potrząski K., *The Unfinished Amusement and Sports Park Project in Warsaw from 1921 – the First Vision for an Olympic District in the Capital City of the Second Polish Republic [w:] Sporting Cultures: Global Perspectives*, red. N. Piercey, S.J. Oldfield, Manchester 2019.
- Radziwiłł A., Roszkowski W., *Historia powszechna 1871–1939*, Warszawa 2004.
- Room A., *Dictionary of Sports and Games Terminology*, Jefferson, NC–London 2010.
- Rotkiewicz M., *Igrzyska nordyckie*, „Sport Wyczynowy” 2005, nr 11–12.
- Rules for Regional Games*, Lozanna 1952.
- Terret T., *The Military „Olympics” of 1919*, „Journal of Olympic History” 2006, t. 14, nr 2.
- The Inter-Allied Games 1919*, red. G. Wythe, J. Mills Hanson, Paris 1919.
- The International Olympic Committee. One Hundred Years 1894–1994. The Idea – The Presidents – The Achievements*, red. R. Gafner, t. 1, Lausanne 1994.
- Torres C.R., *„Spreading the Olympic Idea” to Latin America: The IOC-YMCA Partnership and the 1922 Latin American Games*, „Journal of Olympic History” 2008, t. 16, nr 1.
- Wandycz P., *Polish diplomacy 1914–1945: aims and achievements. A lecture in English and Polish; together with a bibliographical essay on works dealing with recent Polish diplomatic history*, London 1988.

- Wang Y., Yu H., *The Far Eastern Championship Games and the Development of East Asian Society*, „The International Journal of the History of Sport” 2015, t. 32, nr 10.
- Wryk R., *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce*, Poznań 2012.
- Zabłocki W., *Igrzyska olimpijskie w Warszawie*, Warszawa 1999.

Igrzyska Środkowoeuropejskie – niezrealizowany polski projekt międzynarodowej imprezy sportowej z lat dwudziestych XX wieku

Praca jest próbą rekonstrukcji, opisu i wyjaśnienia kontekstu podjęcia przez przedstawicieli polskiego ruchu olimpijskiego koncepcji Igrzysk Środkowoeuropejskich pod auspicjami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a także odpowiedzi na pytanie o przyczyny niepowodzenia tej inicjatywy mimo jej potencjalnego znaczenia dla rozwoju ruchu olimpijskiego oraz następstw w polityce międzynarodowej. Bazę źródłową stanowiły głównie dokumenty archiwalne przechowywane w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie oraz Ośrodku Studiów Olimpijskich w Lozannie. W artykule udało się ustalić, że koncepcja Igrzysk Środkowoeuropejskich, wysunięta w 1920 r. przez Elwooda Browna, w latach 1921–1922 była promowana przez polskich działaczy ruchu olimpijskiego, Stefana Lubomirskiego i Edwarda Wittiga, nie zdobyła jednak uznania członków MKOl z Pierre'em de Coubertinem na czele i ostatecznie upadła. Przyczyn niepowodzenia projektu można upatrywać w braku zaufania do Polski jako stosunkowo nowego członka MKOl, w wątpliwościach co do apolityczności przedsięwzięcia, w obawach o jego użyteczność w ruchu olimpijskim i ewentualne obniżenie rangi igrzysk olimpijskich, wreszcie w obawie o reperkusje polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej w razie ewentualnego powodzenia projektu.

SŁOWA KLUCZOWE

Igrzyska Środkowoeuropejskie, projekt, ruch olimpijski, Międzynarodowy Komitet Olimpijski, Elwood Brown, Stefan Lubomirski, Edward Wittig

The Central European Games – an Unrealised Polish Project from the 1920s to Hold an International Sports Event

The aim of this article is to reconstruct, describe and explain the context in which representatives of the Polish Olympic movement took up the concept of the Central European Games under the auspices of the International Olympic Committee, as well as to answer the question about why this initiative, despite its potential importance

for the development of the Olympic movement and its consequences in international politics, failed. The source base consisted mainly of archival documents stored in the Archives of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, the Central Military Archives in Warsaw and the Olympic Studies Center in Lausanne. The article established that the concept of the Central European Games, put forward in 1920 by Elwood Brown, was promoted in 1921–1922 by Polish Olympic movement activists Stefan Lubomirski and Edward Wittig, but did not gain the backing of members of the IOC, including Pierre de Coubertin himself, causing the project to eventually collapse. The reasons for the failure of the project were determined to be a lack of trust in Poland as a relatively new member of the IOC, doubts as to the apolitical character of the project, fears about its usefulness in the Olympic movement and the possible downgrading of the Olympic Games, and finally concern over the political repercussions in Central and Eastern Europe in the event of the successful completion of the project.

KEYWORDS

Central European Games, project, Olympic movement, International Olympic Committee, Elwood Brown, Stefan Lubomirski, Edward Wittig

KAMIL POTRZUSKI – doktor nauk humanistycznych (specjalność historia), adiunkt badawczo-dydaktyczny w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, zajmuje się historią infrastruktury sportowej w Polsce, dziejami polskiego ruchu olimpijskiego oraz varsavianistyką.

KAMIL POTRZUSKI – PhD, historian, employed as a teaching and research associate at the Józef Piłsudski University of Physical Education in Warsaw. His research focuses on the history of sporting facilities in Poland, the history of sport in Warsaw, and the Polish Olympic Movement.

ARKADIUSZ WŁODARCZYK – doktor nauk o kulturze fizycznej, adiunkt badawczo-dydaktyczny w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, zajmuje się dziejami idei olimpijskiej, wydarzeniami nawiązującymi do koncepcji igrzysk olimpijskich od schyłku starożytności do XIX w. oraz dziejami polskiego ruchu olimpijskiego.

ARKADIUSZ WŁODARCZYK – PhD, a researcher of physical culture, employed as a teaching and research associate at the Józef Piłsudski University of Physical Education in Warsaw. His research fields are: the history of the Olympic idea, events related to the broadly understood Olympic heritage linking late antiquity with the 19th century, and the history of the Polish Olympic Movement.

PRZEMYSŁAW JAGIEŁA

Archiwum Państwowe w Opolu

ORCID: 0000-0003-0330-7262

ŚLEDZTWO CENTRALI BADANIA ZBRODNI NARODOWOSOCJALISTYCZNYCH W LUDWIGSBURGU W SPRAWIE ZBRODNI DOKONANEJ NA POLSKICH ŻOŁNIERZACH POD CIEPIELOWEM 8 WRZEŚNIA 1939 ROKU

Wymieniony w tytule mord, który miał miejsce w okolicach wsi Dąbrowa, znajdującej się przy szosie między Lipskiem i Ciepiewem, jest dziś w polskiej pamięci historycznej jedną z najbardziej znanych zbrodni Wehrmachtu, popełnionych w czasie kampanii 1939 r. na jeńcach wojennych. Dokonali go żołnierze 3 batalionu 15 pułku piechoty (zmotoryzowanej) (15 pp), wchodzącego w skład 29 Dywizji Piechoty (29 DP) armii niemieckiej.

Jak powszechnie wiadomo, zbrodnia została odkryta po tym, jak w 1950 r. do konsulatu polskiego w Monachium trafiła anonimowa relacja niemieckiego żołnierza, który brał udział w starciu w lesie pod Dąbrową. Na jej podstawie wprowadzono do literatury przedmiotu informację o zamordowaniu po walce 300 polskich żołnierzy na rozkaz ppłk. Waltera Wessela. Przez długie lata w opracowaniach naukowych powoływano się na tę relację, właściwie nie próbując jej konfrontować z innymi źródłami. W rezultacie w historiografii wspomniana liczba była traktowana jako pewnik. Dopiero badania Janusza Ryta i Sebastiana Piątkowskiego rzuciły nowe, krytyczne światło na tę sprawę i – co najważniejsze – podważyły tezę o zamordowaniu 8 września 300 polskich żołnierzy w lesie pod Dąbrową¹. Należy obiektywnie stwierdzić, że obaj autorzy, choć wykorzystali szeroką bazę dokumentów archiwalnych, oparli się na polskich przeka-

¹ J. Ryt, *Mord pod Ciepiewem w relacjach i dokumentach*, Pszczyna 2009; S. Piątkowski, *Walka i masowy mord żołnierzy Wojska Polskiego pod Dąbrową koło Ciepiewa we wrześniu 1939 r.* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, red. M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak, D. Koreś, t. 3, Warszawa 2015. W opracowaniach tych również bibliografia dotycząca omawianego tematu.

zach źródłowych, w tym na dokumentacji wytworzonej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZH). Także autor głośnej pracy na temat zbrodni Wehrmachtu na ziemiach II Rzeczypospolitej w 1939 r., John Böhler, powoływał się na polskie źródła dotyczące Ciepielowa. Wspomnił też o śledztwie w tej sprawie, prowadzonym w Niemczech Zachodnich po wojnie, stwierdzając jedynie lakonicznie, że nie przyniosło ono żadnego rezultatu².

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, na podstawie niemieckich akt, przebiegu i efektów wspomnianego śledztwa, prowadzonego przez Centralę Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu (dalej nazywaną Centralą lub Ludwigsburgiem) oraz konfrontacja jego ustaleń z obecną wiedzą na ten temat. Autor nie analizuje po raz kolejny okoliczności i przebiegu potyczki ani tego, co wydarzyło się po niej w lasach pod Dąbrową. Uczynili to już gruntownie m.in. Ryt i Piątkowski. Artykuł zawiera omówienie tego, co w trakcie śledztwa mieli do powiedzenia na temat omawianych wydarzeń byli oficerowie i żołnierze Wehrmachtu. Wyprzedzając fakty, należy zaznaczyć, że dochodzenie to nie rozstrzygnęło definitywnie przebiegu wydarzeń, jednak, choć nie było przełomowe, z pewnością rzuca nowe światło na kilka kwestii związanych z omawianą zbrodnią. Ponadto poprzez jego pryzmat możliwe jest także przyjrzenie się metodom pracy oraz efektom śledztw prowadzonych przez Centralę przeciwko zbrodniom III Rzeszy na jeńcach wojennych, a także stosunku państwa zachodnioniemieckiego do ich ścigania.

Najważniejszym źródłem wiedzy na temat historii ścigania zbrodni wojennych III Rzeszy przez władze RFN jest historiografia niemiecka, której przedstawiciele poświęcili tej problematyce wiele miejsca, choć najpewniej nie wyczerpali jeszcze tematu. Wśród nich należy wymienić: Annette Weinke³, Marca de Miquela⁴, Gerda Ueberschära⁵, Norberta Freia⁶, Jörga Friedricha⁷, Adalberta Rückerla⁸ i Michaela Grevego⁹. W ich pracach znajdziemy przeważnie informacje o efektywności ścigania zbrodniarzy wojennych przez niemiecki wymiar sprawiedliwości. Zainteresowania tych badaczy koncentrują się jednak głównie na

² J. Böhler, *Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939*, Frankfurt am Main 2006, s. 172–173.

³ A. Weinke, *Die Verfolgung von NS-Tätern im geteilten Deutschland*, Paderborn 2002; eadem, *Eine Gesellschaft ermittelt gegen sich selbst. Die Geschichte der Zentralen Stelle in Ludwigsburg 1958–2008*, Darmstadt 2008.

⁴ M. von Miquel, *Ahnden oder amnestieren? Westdeutsche Justiz und Vergangenheitspolitik in den sechziger Jahren*, Göttingen 2004.

⁵ G. Ueberschär, *Der Nationalsozialismus vor Gericht. Die alliierten Prozesse gegen Kriegsverbrecher und Soldaten 1943–1952*, Frankfurt am Main 1999.

⁶ N. Frei, *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, München 1999; idem, *Transnationale Vergangenheitspolitik. Der Umgang mit deutschen Kriegsverbrechen in Europa nach dem Zweiten Weltkrieg*, Göttingen 2006.

⁷ J. Friedrich, *Kalte Amnestie. NS-Täter in der Bundesrepublik*, München 1994; idem, *Freispruch für die Nazi-Justiz. Die Urteile gegen NS-Richter seit 1948. Eine Dokumentation*, Berlin 1998.

⁸ A. Rückerl, *Nationalsozialistische Vernichtungslager im Spiegel deutscher Strafprozesse. Belzec, Sobibor, Treblinka, Chelmno*, München 1977; idem, *NS-Verbrechen vor Gericht. Versuch einer Vergangenheitsbewältigung*, Heidelberg 1982; idem, *NS-Prozesse. Nach 25 Jahren Strafverfolgung: Möglichkeiten, Grenzen, Ergebnisse*. Müller 1984.

⁹ M. Greve, *Die organisierte Vernichtung „lebensunwerten Lebens“ im Rahmen der „Aktion T4“*. Dargestellt am Beispiel des Wirkens und der strafrechtlichen Verfolgung ausgewählter Tötungsärzte, Pfaffenweiler 1998; idem, *Der justitielle Umgang mit den NS-Gewaltverbrechen in den sechziger Jahren (Europ. Hochschulschriften, Reihe III: Geschichte und ihre Hilfswissenschaften, Bd. 911)*, Frankfurt am Main–Berlin–Bern 2001.

procesach przeciwko załogom obozów koncentracyjnych. Ci, którzy pisali o zbrodniach wojennych Wehrmachtu, skupiali się na tych dokonanych na żołnierzach Armii Czerwonej podczas wojny niemiecko-sowieckiej¹⁰.

Pierwszą fazę postępowań karnych zamknęły procesy norymberskie i inne głośne przewody sądowe przeciwko załogom obozów koncentracyjnych w Dachau, Flossenbürgu, Mauthausen, Mittelbau-Dora, Bergen-Belsen, Neuengamme, Ravensbrück i Auschwitz (pierwszy proces odbył się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie w 1947 r., drugi we Frankfurcie nad Menem w latach 1963–1965), a także proces Malmédy (rozstrzelanie amerykańskich jeńców wojennych i osób cywilnych przez SS podczas ofensywy w Ardenach w 1944 r.) oraz proces w Wiesbaden, w którym sądzono sprawców śmierci polskich i sowieckich robotników przymusowych, zamordowanych na przełomie 1944 i 1945 r. w miejscowości Hadamar. Do 1949 r. wszystkie procesy odbywały się przed sądami alianckimi. Później ściganie i sądenie zbrodni wojennych III Rzeszy przejął niemiecki wymiar sprawiedliwości. Do połowy lat sześćdziesiątych jego przedstawiciele w zachodnich strefach okupacyjnych, a następnie w RFN, przeprowadzili postępowania przeciwko ponad 61 tys. osób, wnosząc akt oskarżenia w 13 tys. przypadków oraz skazując prawomocnym wyrokiem ok. 6,1 tys. winnych tych zbrodni. Ich aktywność ograniczyły dwie ustawy amnestyjne z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, dotyczące pewnych kategorii oskarżonych. Trybunały wojskowe oraz sądy okupacyjne trzech zwycięskich mocarstw zachodnich skazały dalszych 5 tys. ludzi, a sądy w sowieckiej strefie okupacyjnej oraz w NRD – ponad 12 tys. Wiele osób (dokładne liczby nie są znane do dziś) zostało skazanych przez sądy sowieckie w strefie okupacyjnej ZSRS, potem w NRD, a także w samym Związku Radzieckim. Ponad 16 tys. wyroków wydano w Polsce i w Czechosłowacji, ponad 1 tys. w innych krajach¹¹. Wspomniane trybunały i sądy orzekały za naruszenie międzynarodowego prawa karnego, a więc także za nieulegające przedawnieniu zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie przeciwko pokojowi. Nie skazały oczywiście wszystkich winnych i dlatego nie można było wtedy mówić o całkowitym rozliczeniu zbrodni III Rzeszy. Przeszkodą w sprawniejszym i efektywniejszym ich ściganiu w Niemczech Zachodnich była sytuacja, że po 1945 r. tamtejszy wymiar sprawiedliwości cierpiał na dotkliwy brak pracowników i w niemalym procencie składał się z sędziów z czasów nazistowskich. Całości problemów dopełniał podział Niemiec na strefy okupacyjne i związany z tym

¹⁰ Na przykład: C. Hartmann, J. Hürter, U. Jureit, *Verbrechen der Wehrmacht. Bilanz einer Debatte*, München 2005; K.H. Pohl, *Wehrmacht und Vernichtungspolitik. Militär im nationalsozialistischen System*, Göttingen 1999; H. Prantl, *Wehrmachtverbrechen. Eine deutsche Kontroverse*, Hamburg 1997; *Die Wehrmacht. Mythos und Realität*, red. R.D. Müller, H.-E. Volkmann, Oldenburg 2012; G.R. Ueberschär, W. Wette, „Unternehmen Barbarossa”. *Der deutsche Überfall auf die Sowjetunion 1941: Berichte, Analysen, Dokumente (Sammlung Schöningh zur Geschichte und Gegenwart)*, Paderborn 1984; D. Stratiwski, *Sowjetische Soldaten in deutscher Kriegsgefangenschaft. Menschenschicksale in Selbstzeugnissen*, Berlin 2015; A. Streim, *Die Behandlung sowjetischer Kriegsgefangener im „Fall Barbarossa”. Eine Dokumentation*, Heidelberg–Karlsruhe 1981; R. Overmans, A. Hilger, P. Polian, *Rotarmisten in deutscher Hand. Dokumente zu Gefangenschaft, Repatriierung und Rehabilitierung sowjetischer Soldaten des Zweiten Weltkrieges*, Paderborn 2012; R. Otto, *Wehrmacht, Gestapo und sowjetische Kriegsgefangene im deutschen Reichsgebiet 1941/42*, München 1998.

¹¹ A. Eichmüller, *Die Strafverfolgung von NS-Verbrechen durch westdeutsche Justizbehörden seit 1945. Eine Zahlenbilanz*, „Vierteljahresshefte für Zeitgeschichte” 2008, nr 56, s. 621–640.

brak jednolitej struktury organów ścigania, utrata poważnej części dokumentacji obciążającej oraz dalsza kontrola państw okupacyjnych. Co jednak wydaje się najistotniejsze, nie było społecznej i politycznej woli ścigania i rozliczenia nazistowskiej przeszłości.

Poza tym niemiecki kodeks postępowania karnego zezwalał na prowadzenie śledztw jedynie na terenie jurysdykcji niemieckich organów ścigania. Dlatego nie można było pociągać do odpowiedzialności osób winnych masowych zbrodni na terenach okupowanych przez III Rzeszę. Pokonanie tych i innych trudności stało się możliwe wraz z utworzeniem Centrali w 1958 r. Bezpośrednią przyczyną jej powstania był tzw. proces grup operacyjnych w Ulm (*Einsatzgruppenprozess*), w którym dziesięciu członków oddziału specjalnego „Tilsit” oskarżono o udział w masowych egzekucjach dokonanych na ludności żydowskiej na terenach graniczących z Litwą po napaści Niemiec na Związek Sowiecki. W jego trakcie światło dzienne ujrzęło wiele nieznanych dotąd dokumentów, których treść wskazywała na to, że sporo spraw, dotyczących zwłaszcza czynów popełnionych na obszarach okupowanej Polski, nie zostało jeszcze wyjaśnionych. Powołanie Centrali miało poprawić skuteczność działania wymiaru sprawiedliwości. Początkowo do jej zadań należało wyłącznie ściganie zbrodni niemieckich popełnionych poza terytorium RFN. Ponadto zajmowała się ona przestępstwami popełnionymi na ludności cywilnej, przede wszystkim w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady. Zakres jej kompetencji poszerzono w 1964 r. Odtąd miała się zajmować także zbrodniami popełnionymi na terytorium Niemiec Zachodnich oraz dotyczącymi jeńców wojennych. W ten sposób skoncentrowano w jednym miejscu prace związane ze ściganiem zbrodniarzy nazistowskich i jednocześnie odciążono prokuratury poszczególnych landów¹². Działalność Centrali polegała na gromadzeniu i analizie materiałów dowodowych, a następnie przekazaniu ich właściwym prokuraturom krajów związkowych (*Landgericht*). Należy podkreślić, że nie miała ona kompetencji prowadzenia procesów, co znacznie utrudniało ściganie i karanie, gdyż prokuratury na ogół sabotowały jej działalność.

O zbrodni pod Ciepiewem i jej przebiegu niemiecki wymiar sprawiedliwości dowiedział się z artykułu zamieszczonego w 1963 r. przez Janusza Gumkowskiego w „Biuletynie Informacyjnym Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”¹³. Informacje te w październiku 1965 r. posłużyły za podstawę wszczęcia przez Centralę śledztwa. Ponieważ było wiadomo, że główny podejrzany, ppłk Wessel, który miał wydać rozkaz rozstrzelania jeńców, zginął w 1943 r. we Włoszech w wypadku samochodowym, Centrala zaczęła się interesować oficerami z jego najbliższego otoczenia, zwłaszcza innymi dowódcami z 29 DP, której oddziały walczyły 8 września 1939 r. z batalionem mjr. Józefa Pelca. Byli to generałowie Gerhard Franz, Otto von Goedel i Walter Fries. Wszyscy, których przesłuchiowano w trakcie śledztwa, występowali w charakterze świadków.

Zgodnie ze stosowaną praktyką, każdorazowo Centrala zwracała się do urzędu kryminalnego (*Kriminalamt*) adekwatnego do miejsca zamieszkania interesującej ją osoby

¹² <https://zentrale-stelle-ludwigsburg.justizbw.de/pb/site/jum2/get/documents/jum1/JuM/Zentrale%20Stelle%20Ludwigsburg/Informationsblatt%20ZSt%2007-07-2021-PL.pdf>, dostęp 19 VII 2021 r.

¹³ Bundesarchiv Ludwigsbug (dalej BAL), sygn. B 162/27287, k. 1, Akta śledztwa w sprawie zbrodni pod Ciepiewem, Pismo dotyczące wszczęcia śledztwa.

w celu jej zlokalizowania i przesłuchania. W przypadku generała majora Franza, w 1939 r. oficera sztabu 29 DP, który miał być indagowany jako pierwszy, był to Urząd Kryminalny Hesji, z siedzibą w Wiesbaden. W piśmie z początku listopada 1965 r. Centrala nakreśliła sprawę, prosząc o pomoc w śledztwie. Heski urząd przesłał do Ludwigsburga dokumentację z przesłuchania w styczniu 1966 r.¹⁴

Przesłuchanie gen. Franza miało miejsce 7 grudnia 1965 r. w miejscowości Bad Wildungen. Kiedy przedstawiono mu istotę sprawy, na samym początku podkreślił, że we wrześniu 1939 r. dowódcą 15 pp był gen. Goedel, a nie ppłk Wessel. Ten ostatni dowodził wówczas 3 batalionem tego pułku. Następnie świadek potwierdził, że 3 batalion operował w okolicach Ciepiewa jako straż przednia (Vorhut) 15 pp i prowadził w pobliskim lesie walkę z polskim oddziałem. Stanowczo zaprzeczył, by ta potyczka zakończyła się rozstrzelaniem 300 polskich jeńców. W ogóle nie słyszał o takim zdarzeniu, a jako szef sztabu dywizji z pewnością by się o nim dowiedział. Według niego 250 polskich żołnierzy poniosło śmierć w wyniku wymiany ognia, a kolejnych ok. 250, w tym wielu rannych, dostało się do niewoli. Generał powołał się na książkę zawierającą opis historii i działań 29 DP, w której istotnie znajdują się takie szacunki¹⁵. Franz stwierdził na koniec, że mogło chodzić o Polaków, którzy zginęli w trakcie walki i zostali następnie pogrzebani przez miejscową ludność. Według informacji, które do niego dotarły, żołnierze niemieccy mieli się zachować wobec jeńców całkowicie humanitarnie¹⁶.

W lutym 1966 r. w Wiesbaden przesłuchano gen. von Goeldela. Jego relacja z wydarzeń pod Ciepiewem zasadniczo uwierzytelniła zeznania gen. Franza. Potwierdził on, że Wessel dowodził 3 batalionem 15 pp. Dodał, że przed wymarszem pułku musiało dojść do każdego oddziału pouczenie, w jaki sposób należy się zachować w obcym kraju i jak postępować z jeńcami. Generał miał tu na myśli „humanitarne” postępowanie z polską ludnością i żołnierzami. Jak twierdził, o zbrodni pod Ciepiewem dowiedział się dopiero od przesłuchujących go urzędników. Zazaczył, że jest całkowicie wykluczone, by on jako dowódca pułku nie wiedział o egzekucji. Powołując się na długą znajomość z ppłk. Wesselem, stwierdził, iż ten nie byłby zdolny do wydania rozkazu o zabiciu polskich jeńców. Goedel przytoczył też swoją wersję wydarzeń z 8 września. 15 pp szedł wówczas na szpicie 29 DP, a 3 batalion znajdował się na samym przodzie marszu. W lesie koło Dąbrowy doszło do zaciętej potyczki między tym batalionem a polskim oddziałem. W pokonaniu Polaków ludziom Wessela przyszedł z pomocą 2 batalion, dowodzony przez Friesa (wówczas pułkownika), i artyleria. Największe straty poniósł 3 batalion. Goedel dodał na koniec, że informacje pochodzące z „Biuletynu Informacyjnego”, na które powoływała się Centrala, są zwykłym pomówieniem (*Diffamierung*). Jego pułk cieszył się podczas całej wojny nieposzlakowaną opinią, a informacje z Polski były zwyczajnie nieprawdziwe¹⁷.

Ponieważ Goedel wymienił dowódcę 2 batalionu i wskazał na rolę tej jednostki w potyczce z Polakami, w kwietniu 1967 r. Centrala doprowadziła do przesłuchania

¹⁴ *Ibidem*, k. 9 i 22, Pisma w sprawie wszczęcia śledztwa przeciwko gen. Gerhardowi Franzowi.

¹⁵ J. Lemelsen, J. Schmidt, 29. Division, 29. Infanterie-Division (mot.), 29. Panzergrenadier-Division, Bad Nauheim 1960, s. 18, 19.

¹⁶ BAL, sygn. B 162/27287, k. 23–26, Przesłuchanie gen. Gerharda Franza.

¹⁷ *Ibidem*, k. 29–31, Przesłuchanie gen. Otto von Goeldela.

gen. Friesa. Ten potwierdził wcześniejsze zeznania na temat Wessela i udziału 3 batalionu w potyczce w lesie dąbrowskim oraz to, w jakim charakterze został tam wysłany 2 batalion. Fries podkreślił jednak, że jego oddział właściwie nie brał udziału w walce. Według niego oddział Wessela odnotował wówczas 10–12 zabitych i 30–32 rannych. Wymienił przy tym z nazwiska hauptmanna von Lewinskiego, jako jednego z poległych. Nie potrafił stwierdzić, czy batalion Wessela w ogóle wziął polskich żołnierzy do niewoli; jego oddział nie wziął nikogo. Kategorycznie zaprzeczył też informacji o zamordowaniu ok. 300 polskich jeńców. Na kolejne pytanie, czy powszechna była wówczas praktyka Wehrmachtu rozbierania wziętych do niewoli żołnierzy, by upodobnić ich do partyzantów, stanowczo zaprzeczył¹⁸.

Po przesłuchaniach generałów Centrala postanowiła zawiesić śledztwo. Krok ten tłumaczono śmiercią Wessela w 1943 r. we Włoszech. W związku z tym główny oskarżony nie zostałby pociągnięty do odpowiedzialności nawet wtedy, gdyby wina została mu udowodniona. Należy zauważyć, że ten argument był co najmniej dyskusyjny. Od początku wiadano, że Wessel nie żyje. Jaki był zatem sens wszczynania postępowania, by dopiero po przesłuchaniu trzech oficerów dojść do takiego wniosku? Jednocześnie, pomimo że przesłuchiwanie oficerowie kategorycznie odrzucili wersję o zbrodni na jeńcach, nie można było dowieść, że zbrodnia w ogóle nie miała miejsca.

W grudniu 1966 r. do Ludwigsburga przyszło pismo z GKBZH. Dyrektor tej instytucji, prof. Czesław Pilichowski, powiadomił w nim stronę niemiecką o polskim śledztwie w sprawie zbrodni ciepeliowskiej. Do dokumentu dołączono pięć znanych fotografii mających, zdaniem Pilichowskiego, niezbiec dowodzić rozstrzelania 300 polskich żołnierzy przez Wehrmacht. W związku z tym w styczniu 1969 r. wznowiono dochodzenie prowadzone przez Centralę, którym zajął się prokurator, dr Adalbert Ruckerl. Śledczy z Ludwigsburga udali się do Warszawy w celu zapoznania się z materiałami prowadzonego tam śledztwa. W kwietniu tego roku Ruckerl wysłał do Pilichowskiego pismo, w którym podkreślił, że bez pomocy GKBZH działania Centrali staną w martwym punkcie, i prosił o przesłanie materiałów zebranych przez Komisję. Wspomniał również, że nadesłane zdjęcia (a właściwie fotokopie) nie mogą być jedynym dowodem w sprawie, na ich podstawie nie jest możliwe bowiem ustalenie czasu i sprawców, gdyż postacie uwiecznione na nich będzie bardzo trudno rozpoznać¹⁹.

Głównym zadaniem postawionym przed śledczymi Centrali była odpowiedź na pytanie, czy wydarzenia w lesie pod Dąbrową rzeczywiście miały miejsce. W celu ustalenia faktów i wykrycia odpowiedzialnych oraz wykonawców zbrodni zwrócono się do Bundesarchiv Zentralnachweisstelle w Aachen-Kornelimünster oraz Niemieckiej Agencji Informacyjnej ds. Powiadomień Członków Rodzin o Poległych Żołnierzach Wehrmachtu w Berlinie (Deutsche Dienststelle für die Benachrichtigung der nächsten Angehörigen von Gefallenen der ehemaligen deutschen Wehrmacht) z prośbą o ustalenie personaliów i miejsc zamieszkania byłych żołnierzy obu batalionów (2 i 3)

¹⁸ *Ibidem*, k. 40–41, Przesłuchanie płk. Waltera Friesa.

¹⁹ *Ibidem*, sygn. B 162/9508, k. 1, 5–6, Akta śledztwa w sprawie zbrodni pod Ciepeliowem, Pismo Centrali w Ludwigsburgu do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich z 23 IV 1969 r.

15 pp²⁰. W maju 1969 r. uwagę Centrali zwrócił artykuł opublikowany w „Der Spiegel”, w którym opisano działalność gen. Hansa Oстера, wiceszefa Abwehry i jednej z głównych postaci opozycji antyhitlerowskiej. Zamieszczono w nim m.in. jedną z fotografii spod Ciepiewowa, na której dwóch żołnierzy Wehrmachtu stoi przy rowie, w którym znajdują się ciała zastrzelonych jeńców²¹. Prokurator Rückerl zwrócił się w czerwcu 1969 r. do redakcji pisma z prośbą o podanie źródła tego zdjęcia. Odpowiedziano mu, że pochodziło ono z biura prasowego Keystone²². Niezwłocznie skontaktowano się z tą firmą i jeszcze w czerwcu przyszła odpowiedź do Centrali, a wraz z nią oryginalne zdjęcie. Keystone wyjaśniał, że pozyskał je od Polskiej Agencji Prasowej w 1952 r. Dalszych informacji o jego historii nie potrafił podać, jednak na odwrocie fotografii widniała informacja o 300 rozstrzelanych jeńcach w języku angielskim, w której jednak nie wymieniono nazwy miejsca uwiecznionej na niej zbrodni²³.

W lipcu 1969 r. przyszła odpowiedź z Warszawy, zawierająca jedynie ogólne stwierdzenia, mówiące, że śledztwo polskie jest poważnie zaawansowane i wkrótce zostaną przesłane jego wyniki²⁴.

Śledztwo Centrali toczyło się swoim biegiem. Ruszyło z miejsca, gdy Ludwigsburg znalazł się w posiadaniu nazwisk żołnierzy obu batalionów (2 i 3) 15 pp. Spośród nich 22 mieszkało w Kassel²⁵, dwóch w Hannoverze i Osnabrück²⁶, a kolejnych trzech w Essen, Kolonii i Warburgu. W związku z tym Centrala przesała pisma do prokuratur, odpowiednio w Wiesbaden, Hanowerze i Düsseldorfie, z prośbą o odnalezienie i przesłuchanie osób z załączonej listy²⁷.

Zeznania do Ludwigsburga przyszły w październiku 1969 r.²⁸ Dla przebiegu śledztwa miały one różną wartość poznawczą. W większości przypadków byli żołnierze nie wniesli nic nowego do sprawy. Z ich zeznań wyłania się mętny obraz tamtych wydarzeń. Jedni potrafili jeszcze szczegółowo, lub jedynie ogólnie, odtworzyć szlak bojowy 15 pp, w tym starcie pod Dąbrową, innych pamięć już zawiodła. Niektórzy przyznawali, że byli świadkami zbrodni na ludności cywilnej okolicznych miejscowości. Wszyscy byli jednak zgodni, że nie słyszeli ani nie byli świadkami mordowania polskich żołnierzy pod Ciepiewem²⁹. Ich

²⁰ *Ibidem*, k. 21, Pismo Centrali w Ludwigsburgu do Zentralnachweisstelle w Aachen-Kornelimünster z 25 VI 1969 r.; *ibidem*, k. 22, Pismo Centrali w Ludwigsburgu do Niemieckiej Agencji Informacyjnej ds. Powiadomień Członków Rodzin o Poległych Żołnierzach Wehrmachtu w Berlinie z 25 VI 1969 r.

²¹ H.C. Deutsch, *Wir werden am Galgen enden*, „Der Spiegel” 1969, nr 20, s. 158.

²² BAL, sygn. B 162/9508, k. 7 i 10, Pisma Centrali w Ludwigsburgu do czasopisma „Der Spiegel” z 4 i 6 VI 1969 r.

²³ *Ibidem*, k. 11, Pismo biura prasowego Keystone do Centrali w Ludwigsburgu z 20 VI 1969 r.

²⁴ *Ibidem*, k. 26, Pismo Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce do Centrali w Ludwigsburgu z 28 VII 1969 r.

²⁵ *Ibidem*, k. 28–30, Pismo Centrali w Ludwigsburgu do Policji Śledczej kraju związkowego Hesja z 2 IX 1969 r.

²⁶ *Ibidem*, k. 32–33, Pismo Centrali w Ludwigsburgu do Policji Śledczej Kraju Związkowego Dolna Saksonia z 2 IX 1969 r.

²⁷ *Ibidem*, k. 34–35, Pismo Centrali w Ludwigsburgu do Policji Śledczej kraju związkowego Nadrenii Północnej-Westfalii z 2 IX 1969 r.

²⁸ *Ibidem*, k. 59, Pismo Policji Śledczej kraju związkowego Hesja do Centrali w Ludwigsburgu z 6 X 1969 r.

²⁹ *Ibidem*, Przesłuchania: Ottona Friedricha von Beneckdorffa, k. 37; Hansa Dehna, k. 49; Burkharda Knoblauch, k. 47–48; Heinricha Hildebranda, k. 53–57; Karla Vogta, k. 64; Adolfa Siewiarta, k. 66–69; Frita Reina, k. 70–72; Chistiana Ostheima, k. 73–75; Wilhelma Viehmann, k. 76–77; Christiana Gerhold, k. 80–82;

zeznania w tej kwestii nie wykraczały poza to, co było już wiadomo. W kilku przypadkach przesłuchiwanie, po pokazaniu im zdjęć mających świadczyć o zbrodni ciepielowskiej, byli pewni, że chodzi o żołnierzy 2 batalionu. Wydaje się to wiarygodne, gdyż potwierdzali to byli żołnierze tego oddziału. Kilku podało, z większym lub mniejszym przekonaniem, że autorem fotografii mógł być żołnierz 2 batalionu Karl Finke³⁰. Przesłuchiwanie identyfikowali również oficera, który na zdjęciu rzekomo ruchem ręki wydaje rozkaz egzekucji jeńców, jako dowódcę 2 batalionu, ppłk. Friesa, a nie Wessela³¹. Ich zdaniem ten ostatni był masywniejszej postury niż stojący z boku i rozmawiający z Polakami niemiecki oficer³². Adolf Siewert z 2 batalionu, który znał Wessela osobiście, stwierdził ponadto, że z pewnością nie nosił on stalowego hełmu³³. Jednak zdania przesłuchiwanym były podzielone. Paul Rudolph z 3 batalionu (zatem podkomendny Wessela) był bowiem przekonany, że na zdjęciu widnieje jego dowódca. Rozpoznał go właśnie po budowie ciała i po tym, że miał on zawsze przy sobie broń. Dodał też, że Wessel nosił zawsze monokl³⁴. Jego wersję potwierdzili – z przekonaniem – kapral 2 batalionu Fritz Rein³⁵ i dr Eugen Storp, lekarz tego oddziału. Ten ostatni był zdania, że na zdjęciu na pewno nie ma Friesa³⁶. Jako lekarz batalionu musiał znać dowódcę osobiście.

Przesłuchiwanie nie potrafili jednak powiedzieć, kto jeszcze z niemieckich żołnierzy znajdował się na fotografiach. Nie wiedzieli także, co zdjęcia te przedstawiały i gdzie zostały zrobione. Na pytania o dalsze losy wziętych do niewoli żołnierzy zasadniczo wszyscy potwierdzali zgodnie, że zgodnie z praktyką wysyłano ich na tyły 29 DP, gdzie przejęło ich Oberkommando des Heeres (OKH). Potwierdził to por. Julius Schmidt z 3 batalionu, we wrześniu 1939 r. odpowiedzialny za jeńców. Jak przekonywał, osobiście eskortował z punktu zbornego 200–250 Polaków do sztabu dywizji. Stwierdził też, że jeńców potraktoвано dobrze – dostali jedzenie i papierosy. Nie słyszał też nic na temat rozstrzeliwań³⁷.

W kontekście fotografii, na której widoczne były ofiary zbrodni, leżące w przydrożnym rowie, przed którym stał żołnierz Wehrmachtu, dość zaskakujące zeznanie złożył żołnierz 6 kompanii 3 batalionu Julius Thiele. Połączył on bowiem zdjęcie z egzekucją Żydów, której był naocznym świadkiem. Nie potrafił nazwać miejscowości, w której miała ona miejsce, jednak potrafił odtworzyć w pamięci jej przebieg z wieloma szczegółami. Gdy znalazł się w miejscu, w którym rozstrzeliwano pojmane osoby, w rowie leżało już

Roberta Rittnera, k. 83–85; Roberta Gansa, k. 86–88; Juliusa Thielego, k. 89–95; Juliusa Schmidta, k. 97–100; Georga Langefeldta, k. 101–104; Alfreda Liedtkego, k. 105–107; Heinricha Brandensteina, k. 108–111; Wilhelma Grunkela, k. 112–114; Karla-Heinza Velkego, k. 115–116; Ernesta Gottfrieda Mannego, k. 117–119; Paula Müllera, k. 120–123; Karla Kravaka, k. 124–126; Karla Finka, k. 127–129; Hansa von Tschiwitza, k. 144; Heinricha Schmidta, k. 162; Johanna Eduarda Troidla, k. 174; Ernsta Menne, k. 152–153; Wilhelma Fietza, k. 155–156; Konrada Keisera, k. 157–160.

³⁰ *Ibidem*, k. 162, Przesłuchanie Heinricha Schmidta.

³¹ *Ibidem*, k. 61, Notatka Policji Śledczej kraju związkowego Hesja z 4 X 1969 r. dotycząca przesłuchań w sprawie śledztwa przeciwko zbrodni pod Ciepielowem.

³² *Ibidem*, k. 81, Przesłuchanie Christiana Gerholda.

³³ *Ibidem*, k. 66–69, Przesłuchanie Adolfa Siewiertha.

³⁴ *Ibidem*, k. 165, Przesłuchanie Paula Rudolpha.

³⁵ *Ibidem*, k. 71, Przesłuchanie Fritza Reina.

³⁶ *Ibidem*, k. 172, Przesłuchanie Eugena Storpa.

³⁷ *Ibidem*, k. 95–97, Przesłuchanie Juliusa Schmidta.

10–15 ofiar. W trakcie egzekucji przed rowem stały zawsze trzy osoby, reszta czekała na śmierć w pewnej odległości. Gdy pokazano mu wspomnianą fotografię, z pewną ostrożnością dodał, że kojarzy widoczne na niej okolice ze wspomnianym mordem. Był zarażony przekonany, że rozstrzeliwano wówczas Żydów, o czym dowiedział się od żołnierza wykonującego egzekucję. Wspomnił o oddawaniu strzału ofiarom w tył głowy. Co więcej, wszystko wskazywało na to, że żołnierz dopuścił się samosądu, albowiem funkcjonariusze Sicherheitsdienst, przybyli na miejsce zdarzenia, byli zdziwieni sytuacją, którą zastali. Na pytanie o powód mordowania żołnierz miał odpowiedzieć, że zabił, ponieważ jego ofiary były Żydami. Thiele był również przekonany, iż widoczny na zdjęciu żołnierz, stojący przed rowem, to ten sam, który dopuścił się zbrodni. Jego zdaniem, zdjęcie na pewno zrobił wspomniany Finke z 2 batalionu³⁸. Jeśli założyć, że zeznania te są prawdziwe, a egzekucję wykonywano na Żydach, a nie polskich jeńcach, to należy przyjąć, że fotografia, na której widnieje żołnierz Wehrmachtu przed rowem pełnym ofiar, nie musi koniecznie pochodzić z okolic Dąbrowy i Ciepiewa.

Kolejny żołnierz 2 batalionu, Ferdinand Felle, zeznał, że znał dobrze Finkego i widział, jak ten robił wówczas dużo zdjęć. Nie mógł jednak potwierdzić, że fotografie mające służyć jako dowód zbrodni zostały zrobione właśnie przez niego³⁹. O potencjalnym autorze zdjęć wspominali też inni żołnierze 2 batalionu, Fritz Rein⁴⁰ i Christian Ostheim⁴¹.

W tym czasie sprawa Ciepiewa nabrała poniekąd wymiaru politycznego. Głos w sprawie śledztwa zabrał poseł do Bundestagu Lothar Haase z CDU z Kassel. Postanowił zareagować, gdyż sporo przesłuchiwanym żołnierzom pochodziło z tego miasta. W pierwszej kolejności zwrócił się do heskiej policji śledczej (Landeskriminalamt Hessen) w Wiesbaden. Przedstawił się także jako były żołnierz 15 pp i domagał się wyjaśnień w sprawie podejrzenia żołnierzy tego oddziału o jakąkolwiek zbrodnię wojenną we wrześniu 1939 r. Policja wyjaśniła mu, że nie chodziło o postawienie komuś zarzutów, lecz o ustalenie faktów, a wezwani byli żołnierze pułku nie zeznawali w charakterze oskarżonych, ale świadków, którzy mogliby przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. Haase nie krył swojego oburzenia i określił bez ogródek całe śledztwo jako bezczelność. W Wiesbaden skierowano go do Ludwigsburga⁴². W piśmie do Centrali poseł wyraził oburzenie w związku ze wszczętym śledztwem i nazwał je niczym nieuzasadnioną nagonką na niemieckich żołnierzy, prowadzoną przez polski i niemiecki wymiar sprawiedliwości. Dodał, że 15 pp zawsze prowadził walkę w sposób honorowy. W piśmie do Ludwigsburga tłumaczył, że otrzymywał telefony ze skargami od przesłuchiwanym, którzy również traktowali omawianą sprawę jako „arogankę pomówienie”. Do żadnej zbrodni pod Ciepiewem, jego zdaniem, nie doszło, a wszystkiemu winne było powojenne ustawodawstwo, które dopuszczało ściganie Niemców (*sic!*). Jak przyznał, sam głosował przeciwko jego wprowadzeniu. Niejako reflektując się, dodał, że nie ma nic przeciwko łapaniu odpowiedzialnych

³⁸ *Ibidem*, k. 91–93, 95, Przesłuchanie Juliusa Thielego.

³⁹ *Ibidem*, k. 169, Przesłuchanie Ferdinanda Fellego.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 71, Przesłuchanie Fritza Reina.

⁴¹ *Ibidem*, k. 74, Przesłuchanie Christiana Ostheima.

⁴² *Ibidem*, k. 65, Notatka Policji Śledczej kraju związkowego Hesja z 3 X 1969 r. w związku z interwencją Lothara Haasego.

za zbrodnie nazistowskie, ale przypadek Ciepielowa i jemu podobne są grubą przesadą i wzmagają tylko w Niemczech Zachodnich wrogość wobec Polski⁴³.

Po zebraniu całości materiału postanowiono przekazać dokumentację śledztwa do prokuratury. W piśmie, które 18 czerwca 1970 r. wysłano z Ludwigsburga do Polski, zapytano o postępy polskiego dochodzenia i poproszono o ewentualne przesłanie jego wyników⁴⁴. Można z tego wywnioskować, że prośba z kwietnia 1969 r. nie doczekała się z Warszawy odpowiedzi, pomimo że dyr. Pilichowski zapewniał o dużych postępach w sprawie. Także na drugie pismo nie doczekano się odpowiedzi. W Warszawie wiedziało, że zarzut zabójstwa 300 polskich żołnierzy jest nie do obrony.

W związku z tym 22 lipca 1971 r. Centrala sporządziła wnioski końcowe ze swojego śledztwa. Stwierdziła w nich, że niczego ono nie rozstrzygnęło, a wszelkie środki prowadzące do ustalenia faktów oraz wskazania winnych zostały wyczerpane. Konkluzja sprowadzała się do wniosku, że pod Ciepielowem strona polska poniosła straty tylko w wyniku walki, a jedyne dowody, tj. fotografie, nie mogły stanowić podstawy do postawienia komukolwiek zarzutów o zbrodnię wojenną lub o współudział w niej. Trudności wynikały także z samego niezidentyfikowania osób uwiecznionych na zdjęciach. Co więcej, przesłuchania byłych żołnierzy 15 pp potwierdzały jedynie potyczkę z 8 września pod Dąbrową jako taką. Śledztwo nie wykazało ponad wszelką wątpliwość, kto widniał na fotografiach ani czy przedstawiały one miejsce zbrodni. W podsumowaniu Centrala wspomniała o braku reakcji ze strony GKBZH na kilkukrotny apel z Ludwigsburga w sprawie materiałów ze śledztwa w Polsce⁴⁵.

W sierpniu 1971 r. wyniki śledztwa przekazano do odpowiedniej prokuratury kraju związkowego, w tym przypadku do Aschaffenburga. Już z początkiem września tego roku prokuratura podtrzymała konkluzję Centrali. Stwierdzono wprost, że wyniki śledztwa nie dostarczyły zadowalającego materiału dowodowego, by sprawa mogła zostać skierowana do sądu, a formułowanie zarzutów na podstawie zdjęć przesłanych w listopadzie 1966 r. przez GKBZH byłoby zbyt daleko posuniętym wnioskiem. Co więcej, nie można było jednoznacznie stwierdzić, jaka jednostka Wehrmachtu została uwieczniona na fotografiach. W rezultacie materiał ze śledztwa nie zawierał dowodów pozwalających na pociągnięcie kogoś do odpowiedzialności. Jednocześnie wykluczono popełnienie zbrodni. Na koniec powtórzono, najprawdopodobniej za książką o 29 DP, informację o 250 polskich żołnierzach zabitych w czasie walki i kolejnych 250 wziętych do niewoli. Po niemieckiej stronie było prawdopodobnie 13 zabitych⁴⁶.

W sierpniu 1971 r., gdy akta śledztwa znalazły się już w Aschaffenburgu, za pośrednictwem Misji Wojskowej PRL w Berlinie nadeszły do Ludwigsburga wyniki polskiego śledztwa w sprawie omawianej zbrodni. W piśmie przewodnim dyr. Pilichowski omówił zawartość przesłanego materiału. Wspomniał o zastrzeleniu 8 września 1939 r. w Ciepielowie Stanisława Ambrozika, Mariana Osucha, Wilka, Pastuszka i Stanisława Morawskiego,

⁴³ *Ibidem*, k. 57b–57c, Notatka rozmowy telefonicznej prokuratora Fricka z Centrali w Ludwigsburgu z Lotharem Haase z 3 X 1969 r.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 180–181, Pismo Centrali w Ludwigsburgu do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z 18 VI 1970 r.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 183–185, Notatka Centrali w Ludwigsburgu o zamknięciu śledztwa z 22 VII 1971 r.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 198–200, Zamknięcie sprawy mordu pod Ciepielowem przez prokuraturę w Aschaffenburgu.

następnie o zamordowaniu w Górkach Ciepiewskich administratora majątku Leona Radzickiego i jego brata Mariana. Wymienił również miejscowość Lipsko, w której 8 września spalono żywcem Żydów w synagodze. Odnośnie do mordu polskich jeńców, Pilichowski wspominał dość lakonicznie: „W tym czasie w okolicznych lasach trwały potyczki i wielu żołnierzy Wojska Polskiego, którzy poddali się do niewoli, zostało w rowach przydrożnych zamordowanych strzałami w głowę. Dowody tych zbrodni zawarte są w dokumentacji pod sygnaturą 5/24/69/SL⁴⁷. 23 marca 1972 r. Centrala zwróciła się z zapytaniem do prokuratury w Achaffenburgu, czy na podstawie materiałów przesłanych przez stronę polską będzie możliwe wznowienie śledztwa w sprawie zbrodni pod Ciepiewem⁴⁸.

Nie wspomniano wówczas o ewentualnym wszczęciu śledztwa przeciwko zbrodniom wymienionym w dokumentacji przesłanej przez GKBZH, dokonanych na polskiej ludności w okresie późniejszym. Odpowiedź przyszła w sierpniu 1972 r. Prokuratura podtrzymała wcześniejsze zawieszenie postępowania, tłumacząc, że materiał dowodowy strony polskiej (protokoły przesłuchań świadków) nie rzucają nowego światła na omawianą zbrodnię. Nie można bowiem na ich podstawie wskazać winowajcy czy współodpowiedzialnych za rozstrzelanie polskich jeńców 8 września 1939 r. w lesie pod Dąbrową⁴⁹. Stanowisko to musi budzić poważne wątpliwości wobec faktu, iż ostatecznie strona polska dostarczyła zeznania świadków, dające podstawy do ponownego wszczęcia śledztwa.

Pod koniec maja 1973 r. GKBZH dostarczyła do Ludwigsburga protokoły przesłuchań kolejnych świadków, zebrane przez nią w toku dalszego śledztwa w związku z wydarzeniami w lesie koło Dąbrowy oraz zbrodni w Lipsku⁵⁰. Mimo to w październiku tego roku zapadła decyzja o ostatecznym zamknięciu śledztwa i przekazaniu akt sprawy do archiwum⁵¹.

⁴⁷ Na koniec Pilichowski wymieniał dalej akty mordów na cywilach w okolicznych miejscowościach, których dopuściła się niemiecka żandarmeria w późniejszym czasie. I tak we wsi Rakówka 6 XII 1942 r. Niemcy zamordowali Piotra Skoczylasa, jego córkę Leokadię (8 lat), zięcia Stanisława Kosiora, jego żonę Mariannę oraz dzieci Kosiorów – Jana (8 lat), Mieczysława (5 lat), Mariana (4 lata) i Teresę (3 lata). Ponadto zamordowano w tym dniu teściową Skoczylasa Mariannę Kiścińską oraz Henrykę Kordulę (13 lat), przypadkowo przebywającą w tym dniu w domu Kosiorów. We wsi Podborek 13 I 1943 r. w drodze do szkoły zastrzelona została Janina Rucińska (13 lat). 16 VII 1943 r. zamordowano Jana Kowalczyka, Wacława Kowalczyka, Stefanię Kowalczyk i jej półrocznego syna Eugeniusza, Mariannę Ambrozik i Katarzynę Szepietowską oraz jej czteroletnie dziecko. W styczniu 1943 r. we wsi Zajączków niemiecka policja zamordowała Stanisławę Wołowic i jej cztery córki. Zastrzelono wówczas także chorego umysłowo Józefa Jelonka, *ibidem*, sygn. 9509, Akta śledztwa w sprawie zbrodni w Górkach i Lipsku, Pismo Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce do Centrali w Ludwigsburgu z 2 VIII 1971 r., k. 203–204. W załączeniu przesłano protokoły zeznań: Janiny Radzieckiej, Józefa Ambrozika, Stanisławy Lewandowskiej, Stanisława Mrocza, Jana Zuby (syn Jana), Ryszarda Czerwonki, Jana Skoczylasa, Bronisława Czapki, Jana Pytlaka, Marcela Chmielowca, Franciszka Przepiórki, Bronisława Nizińskiego, Kazimierza Kosiora, Jana Zychiewicza, Antoniego Bryły, Jana Zuby (syna Adama), Jana Zychiewicza, Antoniego Bryły, Jana Marońskiego, Antoniego Nizińskiego (te zeznania pod sygnaturą GKBZH Dsn 5/24/69), Jana Maroska, Stanisław Mrocza, Stefana Wojewódki, Natalii Sotyń, Bronisława Zająca, Michała Karbowińskiego, Stanisława Bieleca, Zofii Pliwki, Czesława Tuczyńskiego, Jana Suleckiego (sygn. Dsn 5/5/70).

⁴⁸ *Ibidem*, sygn. B 162/9509, k. 297, Pismo Centrali w Ludwigsburgu do Prokuratury w Aschaffenburgu z 23 III 1972 r.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 302, Pismo Prokuratury z Aschaffenburga do Centrali w Ludwigsburgu z 28 VIII 1972 r.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 304–305, Pismo Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (wraz z załącznikami) do Centrali w Ludwigsburgu z 31 V 1973 r., k. 304–305. Były to przesłuchania Bolesława Lewickiego, Leona Kępkiewicza, Mariana Soi oraz Bolesława Gorula. Dodatkowo dołączono przesłuchanie Bolesława Lewickiego z 17 XI 1942 r.

⁵¹ *Ibidem*, sygn. B 162/9508, k. 201, Wniosek Centrali z Ludwigsburga o zamknięciu śledztwa z 10 X 1973 r.

Śledztwo prowadzone w latach 1965–1973 przez Centralę nie tyle nie rozstrzygnęło, co właściwe, na podstawie zeznań przesłuchiwanym byłych oficerów i żołnierzy 15 pp, ile kategorię odrzuciło wersję o zamordowaniu polskich jeńców wojennych. Nie potrafiąco przedstawić twardych dowodów i na ich podstawie sformułować przekonującego aktu oskarżenia o zbrodnię ani ppłk. Wessela, ani innych żołnierzy 2 i 3 batalionu 15 pp. Słusznie podniesiono, że fotografie przysłane do Ludwigsburga (te same, które krążą w przestrzeni publicznej) nie mogą być miarodajnym i ostatecznym dowodem w sprawie. Nie ma bowiem pewności, że oficer rozmawiający z Polakami i gestykujący ręką to ppłk Wessel. Większość przesłuchiwanym wskazywała, z mniejszym lub większym przekonaniem, na dowódcę 2 batalionu ppłk. Friesa. Byli to jego podkomendni, a więc musieli go znać i wiedzieć, jak wyglądał. Z drugiej strony nie można wykluczyć, że pamięć ludzka po kilkudziesięciu latach może być zawodna. Trudności w rozpoznaniu osób na zdjęciach wynikały również ze słabej jakości tych fotografii oraz sposobu, w jaki zostały zrobione. Domniemany Wessel stoi na nich tyłem do fotografa, a pozostałe zdjęcia zrobiono z dużej odległości, co musi powodować problemy z identyfikacją osób i sytuacji na nich uwiecznionych. Dzięki śledztwu możemy przypuszczać, że autorem wykonanych zdjęć był Karl Finke. Polskie dochodzenie również nie wyjaśniło sprawy. Materiały przysłane z Warszawy dotyczyły głównie dowodów zbrodni na ludności cywilnej Kielecczyny. Także podpisy pod niektórymi fotografiami można traktować jako nadinterpretację. Czy gest niemieckiego oficera, rozmawiającego z polskimi żołnierzami, oznaczał rzeczywiście wydanie rozkazu o rozstrzelaniu? Czy fotografia przedstawiająca Polaków, konwojowanych na drodze leśnej koło Dąbrowy, ilustruje istotnie przemarsz jeńców na miejsce egzekucji?

W rezultacie powstały dwie wykluczające się nawzajem wersje wydarzeń – „polska” i „niemiecka”. Z drugiej strony wiadomo, że we wrześniu 1939 r. Niemcy bezsprzecznie dopuszczali się rozstrzeliwań wziętych do niewoli polskich żołnierzy. Jeżeli mord pod Ciepeliowem jest faktem, to nie można wykluczyć, że byli oficerowie i żołnierze 2 i 3 batalionu 15 pp, w tym przesłuchiwanym w omawianym śledztwie, mogli brać udział w zabijaniu jeńców po walce lub byli naocznymi świadkami tych wydarzeń, względnie coś wiedzieli lub co najmniej słyszeli o dobijaniu lub rozstrzeliwaniu podkomendnych mjr. Pelca. Jednak, chcąc uniknąć oskarżeń, zarówno siebie, jak i podkomendnych oraz kolegów z jednostki, zaprzeczyli, by koło Dąbrowy albo w okolicznych miejscowościach doszło do jakichkolwiek rozstrzeliwań. Chociaż znaleźli się i tacy, jak cytowany Thiele, który odważył się zeznać, jak jego towarzysz broni strzelał do niewinnych ludzi.

W kontekście omawianego śledztwa rodzi się także pytanie, czy i w jaki sposób zostaliby potraktowani ewentualni sprawcy lub współwinni rozstrzelania polskich żołnierzy? Niech za przykłady, które mogą podać w wątpliwość sprawiedliwe (czyli adekwatne do czynu) osądzenie mordu pod Ciepeliowem, posłużą sprawy zamordowania w 1941 r. ok. 6 tys. jeńców sowieckich w Białej Podlaskiej oraz zabicie polskiego jeńca wojennego, pchor. Tadeusza Starca w Oflagu II C Woldenberg. Śledztwo w pierwszej z tych spraw rozpoczęto w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. Prokuratura w Augsburgu zebrała wówczas niezbité dowody winy przeciwko kapitanowi SS Günterowi Albertowi Karlowi Waltzowi, dowódcy 1 kompanii 6 batalionu policyjnego. Postawiono go przed sądem,

a jego czyn zakwalifikowano jako „umyślne przestępstwo” (*Totschlag*), a nie morderstwo (*Mord*). Tym samym nie można go było skazać, ponieważ *Totschlag*, w przeciwieństwie do *Mordu*, według niemieckiego prawodawstwa uległ przedawnieniu w 1960 r. Jedyna kara, jaka spotkała Waltza, to odebranie mu praw obywatelskich (*sic!*)⁵².

Podobnie potraktowano przypadek pchor. Starca. W 1944 r. został on postawiony przed sądem za próbę ucieczki. Po rozprawie, w drodze do obozu zamordowali go dwaj strażnicy obozowi. W 1974 r. ruszyło śledztwo przeciwko załodze Oflagu II C Woldenberg. Zebrany przez Centralę materiał ze śledztwa trafił do prokuratury w Würzburgu. Prokuratura stwierdziła, że zastrzelono go wprawdzie w czasie próby ucieczki, jednak ze względu na niemożność wskazania winnego lub odpowiedzialnego, zmuszona była posłużyć się zasadą *in dubio pro reo*. Wobec braku przekonujących dowodów, w listopadzie 1975 r. postanowiono orzec na korzyść podejrzanych, czyli strażników obozowych, i tym samym zawiesić śledztwo. W uzasadnieniu dość zaskakująco oświadczono, że przy próbie ucieczki mogło dojść do automatycznej reakcji ze strony eskortujących Starca Niemców, którzy w ten sposób chcieli zapobiec oddaleniu się jeńca. Chcąc niejako bronić decyzji strażników, prokuratura dawała najwyraźniej do zrozumienia, że mieli oni motyw do użycia broni („zur Verhinderung der Flucht kann nicht auf das Vorliegen niedriger Beweggründe geschlossen werden”)⁵³. Reasumując, Centrala mogła dopiero od 1964 r. ścigać zbrodnie popełnione na jeńcach wojennych w czasie II wojny światowej, co za tym idzie wielu winnym udało się do tego czasu uniknąć odpowiedzialności (*sic!*). Jak pokazują dwa wyżej przytoczone przypadki, oskarżeni w sprawach jeńców wojennych otrzymywali groteskowe wręcz wyroki bądźz zawieszono śledztwa na etapie prokuratury. Sprawa Ciepelowa została potraktowana podobnie.

Na zakres rozliczania nazistowskich zbrodniarzy niebagatelny wpływ miała postawa niemieckiego społeczeństwa. W styczniu 1965 r. przeprowadzono ankietę, w której 60 proc. respondentów opowiedziało się za przedawnieniem zbrodni wojennych III Rzeszy, a 52 proc. chciało natychmiastowego zakończenia ścigania ich sprawców⁵⁴. W powojennych Niemczech Zachodnich żołnierze Wehrmachtu nie byli postrzegani jako zbrodniarze, lecz jedynie jako wykonawcy rozkazów. W świadomości społecznej żli byli naziści, a zwykli żołnierze nie mieli z nimi nic wspólnego. W rezultacie powstał mit „czystego Wehrmachtu” (*saubere Wehrmacht*). Pierwszą pracę naukową na temat zbrodni wojennych armii III Rzeszy wydał w 1978 r. Christian Streit⁵⁵. Wśród opinii publicznej, a także niemałej części niemieckiej nauki, jego książka została źle przyjęta. Choć dzisiaj w Niemczech żaden historyk nie neguje roli i odpowiedzialności wojska za zbrodnie popełnione w latach II wojny światowej, jeszcze całkiem niedawno za sprawą wystawy o zbrodniach Wehrmachtu, którą w 1995 r. przygotował Instytut Badań Społecznych

⁵² BAL, sygn. B 162/32127, Akta śledztwa przeciwko rozstrzelaniu 5–6 tys. sowieckich jeńców wojennych w Białej Podlaskiej w 1941 r.

⁵³ *Ibidem*, sygn. B 162/16205, k. 281–288, 450–451. Śledztwo przeciwko zbrodni w Oflagu II C Woldenberg; P. Jagieła, *Podchorążowie Wojska Polskiego w niewoli niemieckiej 1939–1945*, Opole 2018, s. 209–210.

⁵⁴ M. Greve, *Eine kurze Bilanz von 50 Jahren bundesdeutscher Strafverfolgung von NS-Verbrechen*, <http://www.michael-greve.de/strafenbrd.htm>, dostęp 27 III 2019 r.

⁵⁵ Ch. Streit, *Keine Kameraden. Die Wehrmacht und die sowjetischen Kriegsgefangenen 1941–1945*, Bonn 1987.

w Hanowerze, rozgorzała ponownie dyskusja na temat jego roli w hitlerowskiej maszynie wojennej. Dyskusja ta podzieliła opinię publiczną i świat nauki⁵⁶.

Niemieccy historycy są właściwie przekonani o poważnym zaniedbaniu rozliczania zbrodni wojennych z lat 1939–1945 przez wymiar sprawiedliwości RFN, a sposób, w jaki to robiono, nazywa pomyłką lub katastrofą. Warto wskazać, że od końca II wojny światowej do czasów nam współczesnych wymiar sprawiedliwości tego kraju wszczął 102 223 śledztwa przeciwko zbrodniarzom wojennym, z czego tylko 6495 skończyło się wyrokami skazującymi. W przypadku pozostałych postępowań były one zawieszane albo sprawców uniewinniano ze względu na – jak przekonywali niemieccy prokuratorzy – mało wiarygodny materiał dowodowy. Od 1990 r., tj. od zjednoczenia Niemiec, skazano 157 osób na karę dożywocia, pozostali, sądzeni w tego typu procesach, otrzymywali kary znacznie łagodniejsze bądź byli uniewinniani. Zagłębiając się w przyczyny tego stanu rzeczy, należy zwrócić uwagę na okoliczności i klimat, w jakich zbrodnie te były ścigane i osądzone. Liczni politycy, szczególnie z CDU (co również pokazał przypadek Ciepielowa), żądali wręcz generalnej amnestii i przedawnienia dla hitlerowskich zbrodni wojennych, co znajdowało odzwierciedlenie w kolejnych ustawach o przedawnieniu poszczególnych kategorii tych czynów. Niemalą rolę odegrała postawa amerykańskich i brytyjskich okupantów, którzy po przejęciu przez niemiecki wymiar sprawiedliwości kompetencji w kwestii ścigania i osądzania zbrodni III Rzeszy, akceptowali „politykę ułaskawiania”, dążąc do wyjścia Niemiec Zachodnich z izolacji międzynarodowej i włączenia ich w zachodni system bezpieczeństwa⁵⁷. Rodzi się zatem pytanie, czy Niemcom (także tym już zjednoczonym) naprawdę zależało i zależy na rozliczeniu się z przeszłością i czy jest to obciążenie, w dalszym ciągu zamiatane pod dywan.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Bundesarchiv Ludwigsburg

Akta śledztwa w sprawie zbrodni pod Ciepielowem, sygn. B 162/9508, B 162/27287.

Akta śledztwa w sprawie zbrodni w Górkach i Lipsku, sygn. B 162/9509.

OPRACOWANIA

Böhler J., *Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939*, Frankfurt am Main 2006.

Deutsch H.C., *Wir werden am Galgen enden*, „Der Spiegel” 1969, nr 20.

⁵⁶ B. Musial, *Bilder einer Ausstellung – Kritische Anmerkungen zur Wanderausstellung „Vernichtungskrieg – Verbrechen der Wehrmacht 1941 bis 1944”*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1999, nr 47, s. 563–591.

⁵⁷ M. Greve, *Eine kurze Bilanz...*, dostęp 27 III 2019 r.

- Die Wehrmacht. Mythos und Realität*, red. R.D. Müller, H.E. Volkmann, Oldenburg 2012.
- Eichmüller A., *Die Strafverfolgung von NS-Verbrechen durch westdeutsche Justizbehörden seit 1945. Eine Zahlenbilanz*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte“ 2008, nr 56.
- Frei N., *Transnationale Vergangenheitspolitik. Der Umgang mit deutschen Kriegsverbrechen in Europa nach dem Zweiten Weltkrieg*, Göttingen 2006.
- Frei N., *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, München 1999.
- Friedrich J., *Freispruch für die Nazi-Justiz. Die Urteile gegen NS-Richter seit 1948. Eine Dokumentation*, Berlin 1998.
- Friedrich J., *Kalte Amnestie, NS-Täter in der Bundesrepublik*, München 1994.
- Greve M., *Der justitielle Umgang mit den NS-Gewaltverbrechen in den sechziger Jahren* (Europ. Hochschulschriften, Reihe III: Geschichte und ihre Hilfswissenschaften, Bd. 911), Frankfurt am Main–Berlin–Bern 2001.
- Greve M., *Die organisierte Vernichtung „lebensunwerten Lebens“ im Rahmen der „Aktion T4“. Dargestellt am Beispiel des Wirkens und der strafrechtlichen Verfolgung ausgewählter Tötungsärzte*, Pfaffenweiler 1998.
- Hartmann C., Hürter J., Jureit U., *Verbrechen der Wehrmacht. Bilanz einer Debatte*, München 2005.
- Jagieła P., *Podchorążowie Wojska Polskiego w niewoli niemieckiej 1939–1945*, Opole 2018.
- Lemelsen J., Schmidt J., *29. Division, 29. Infanterie-Division (mot.), 29. Panzergrenadier-Division*, Bad Nauheim 1960.
- Miquel M. von, *Ahnden oder amnestieren? Westdeutsche Justiz und Vergangenheitspolitik in den sechziger Jahren*, Göttingen 2004.
- Otto R., *Wehrmacht, Gestapo und sowjetische Kriegsgefangene im deutschen Reichsgebiet 1941/42*, München 1998.
- Overmans R., Hilger A., Polian P., *Rotarmisten in deutscher Hand. Dokumente zu Gefangenschaft, Repatriierung und Rehabilitierung sowjetischer Soldaten des Zweiten Weltkrieges*, Paderborn 2012.
- Piątkowski S., *Walka i masowy mord żołnierzy Wojska Polskiego pod Dąbrową koło Ciepielowa we wrześniu 1939 r.* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, red. M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak, D. Koreś, t. 3, Warszawa, 2015.
- Pohl K.H., *Wehrmacht und Vernichtungspolitik. Militär im nationalsozialistischen System*, Göttingen 1999.
- Prantl H., *Wehrmachtverbrechen. Eine deutsche Kontroverse*, Hamburg 1997.
- Rückerl A., *Nationalsozialistische Vernichtungslager im Spiegel deutscher Strafprozesse. Belzec, Sobibor, Treblinka, Chelmno*, München 1977.
- Rückerl A., *NS-Prozesse. Nach 25 Jahren Strafverfolgung: Möglichkeiten, Grenzen, Ergebnisse*, Müller 1984.
- Rückerl A., *NS-Verbrechen vor Gericht. Versuch einer Vergangenheitsbewältigung*, Heidelberg 1982.
- Ryt J., *Mord pod Ciepielowem w relacjach i dokumentach*, Pszczyna 2009.
- Stratievski D., *Sowjetische Soldaten in deutscher Kriegsgefangenschaft. Menschenschicksale in Selbstzeugnissen*, Berlin 2015.
- Streim A., *Die Behandlung sowjetischer Kriegsgefangener im „Fall Barbarossa“. Eine Dokumentation*, Heidelberg–Karlsruhe 1981.

Ueberschär G.R., *Der Nationalsozialismus vor Gericht. Die alliierten Prozesse gegen Kriegsverbrecher und Soldaten 1943–1952*, Frankfurt am Main 1999.

Ueberschär G.R., Wette W., „Unternehmen Barbarossa”. *Der deutsche Überfall auf die Sowjetunion 1941: Berichte, Analysen, Dokumente (Sammlung Schöningh zur Geschichte und Gegenwart)*, Paderborn 1984.

Weinke A., *Die Verfolgung von NS-Tätern im geteilten Deutschland*, Paderborn 2002.

Weinke A., *Eine Gesellschaft ermittelt gegen sich selbst. Die Geschichte der Zentralen Stelle in Ludwigsburg 1958–2008*, Darmstadt 2008.

NETOGRAFIA

<https://zentralestelleludwigsburg.justizbw.de/pb/site/jum2/get/documents/jum1/JuM/Zentrale%20Stelle%20Ludwigsburg/Informationsblatt%20ZSt%2007-07-2021-PL.pdf>, dostęp 19 lipca 2021 r.

<http://www.michael-greve.de/strafenbrd.htm>, dostęp 27 marca 2019 r.

Śledztwo Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu w sprawie zbrodni dokonanej na polskich żołnierzach pod Ciepiewem 8 września 1939 roku

W latach 1965–1973 Centrala Badań Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu (RFN) prowadziła śledztwo w sprawie zbrodni popełnionej 8 września 1939 r. na polskich żołnierzach w okolicach Ciepiewa. W jego trakcie przesłuchano trzech oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy 29. Dywizji Piechoty Wehrmachtu. Śledztwo nie przyniosło przełomu w odtworzeniu tych wydarzeń, a nawet spowodowało podanie w wątpliwość m.in. tego, że na jednej z fotografii uważanych za dokumentację zbrodni widnieje ppłk Walter Wessel (wg części świadków miał to być ppłk Walter Fries). Przesłuchiwanie zaprzeczyło opinii o mordowaniu polskich jeńców, co należy potraktować jako postępowanie mające na celu uniknięcie odpowiedzialności za zbrodnię. Przez pryzmat omawianego śledztwa możliwe jest bliższe przyjrzenie się mechanizmom działania niemieckiego wymiaru sprawiedliwości oraz jego stosunkowi do rozliczania zbrodni hitlerowskich na jeńcach wojennych w czasie II wojny światowej. Historiografia RFN bardzo krytycznie ocenia rozliczenie państwa niemieckiego (również po zjednoczeniu) z nazistowską przeszłością.

SŁOWA KLUCZOWE

mord pod Ciepiewem, zbrodnie wojenne, III Rzesza, Wehrmacht, Centrala Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych, śledztwo

Investigation by the Central Office for the Investigation of National Socialist Crimes in Ludwigsburg into the Crime Committed against Polish soldiers near Ciepielów on 8 September 1939

Between 1965 and 1973, the Central Office for the Investigation of National Socialist Crimes in Ludwigsburg (Germany) investigated the crime committed on 8 September 1939 against Polish soldiers near Ciepielów. In the course of the investigation, three officers and dozens of soldiers of the 29th Infantry Division of the Wehrmacht were questioned. The investigation did not produce a breakthrough in reconstructing the events and even led to doubts about, among other things, the fact that one of the photographs, believed to document the crime, shows Lt Col Walter Wessel - according to some witnesses, it showed a Lt Col Walter Fries. The people interrogated denied the claim that Polish prisoners had been murdered, which should be seen as a course of action aimed at avoiding responsibility for the crime. Through the lens of the investigation in question, it is possible to take a closer look at the mechanisms of the German justice system and its attitude towards accounting for Nazi crimes against prisoners of war during World War II. German historiography is very critical of the German state's reckoning (also after reunification) with its Nazi past.

KEYWORDS

Ciepielów Massacre, war crimes, Third Reich, Wehrmacht, Central Office for the Investigation of National Socialist Crimes, investigation

PRZEMYSŁAW JAGIEŁA – doktor nauk humanistycznych, pracownik Archiwum Państwowego w Opolu. Autor książki *Podchorążowie Wojska Polskiego w niewoli niemieckiej 1939–1945* (Opole 2018), kilkadziesiąt artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii polskich jeńców w czasie II wojny światowej oraz dziejów Górnego Śląska w XX w. Autor i współautor kilku wystaw dotyczących tych kwestii.

PRZEMYSŁAW JAGIEŁA – PhD (humanities), employee of the State Archives in Opole. Author of the book *Podchorążowie Wojska Polskiego w niewoli niemieckiej 1939–1945* [Polish Army Cadets in German Captivity 1939–1945] (Opole 2018), as well as dozens of scientific and popular science articles on the history of Polish prisoners of war during World War II and the history of Upper Silesia in the 20th century. Author and co-author of several exhibitions on these topics.

KONRAD GRACZYK

University of Silesia, Katowice; Institute of National Remembrance, Warsaw
ORCID: 0000-0002-0991-2036

CONVICTED NAZI PROSECUTOR: THE 1950 CASE OF JOSEF ABBOTT BEFORE THE COURT OF APPEALS IN GDAŃSK

INTRODUCTION

This study¹ forms part of a series of articles presenting the results of my investigations made within the framework of case studies on instances of holding lawyers of the Third Reich criminally liable before East German and Polish courts. I became interested in such cases during my research on the operation of one of the German special courts – Sondergericht Kattowitz (Special Court in Katowice), when I wanted to establish the post-war fate of the judges and prosecutors involved in the Court's operation.² So far, in English, I have published a text devoted to the case of Gerhard Pchalek, a prosecutor working in Upper Silesia in the years 1941–1944, who was sentenced in 1960 by the Regional Court in Gera to three years of heavy prison.³ In Polish, I authored an article devoted to the case of Albert Michel, a judge of Sondergericht Krakau (Special Court in Cracow) in the years 1941–1944, who was sentenced to two years of prison in Cracow in 1949.⁴ As a part of this series, I would hope to publish texts on Erwin Wester, the wartime president of Sondergericht Stanisław (Special Court in Stanisławów), who was

¹ This article was prepared as a part of a research project financed by the National Science Centre, Poland (2020/39/B/HS5/02111).

² K. Graczyk, *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach*, Warsaw 2020; amended and supplemented German language version: K. Graczyk, *Ein anderes Gericht in Oberschlesien. Sondergericht Kattowitz 1939–1945*, Tübingen 2021.

³ K. Graczyk, "Convicted Nazi lawyer. The case of Gerhard Pchalek in the Gera District Court in 1960", *Acta Iuris Stetinensis* 2020, no. 1, pp. 17–31.

⁴ K. Graczyk, "Skazany nazistowski sędzia. Sprawa Alberta Michela przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1948–1949)" [in:] ed. by S. Karowicz-Bienias, R. Leśkiewicz, A. Pozorski, *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, Warsaw 2021, pp. 206–249.

extradited to Poland after the war but died in prison before the judgment was delivered, on Johannes Beyer, judge of Sondergericht Posen (Special Court in Poznań), who was sentenced by the Circuit Court in Schwerin (Bezirksgericht Schwerin), in 1961, to a penalty of eight years of severe prison and on Hellmuth Holland, head of the German prosecutor's office in Piotrków (Petrikau, now Piotrków Trybunalski) and the prosecutor before the Special Court in Piotrków (Sondergericht Petrikau), who was twice convicted by Polish courts – in 1949 and 1954.

The purpose of the present article is to examine the criminal case of Josef Abbott, who, during World War II, worked in the Danzig-West Prussia Reich district (Reichsgau Danzig-Westpreußen) as a prosecutor and who appeared before German courts.⁵ This study should be approached not only from the perspective of the few decisions by Polish and East German courts mentioned above but, above all, in the context of the omissions of the West German judiciary in matters relating to the criminal liability of the Third Reich's lawyers. It must be explained that, beside the generally known trial of the major war criminals in Nuremberg, there were several other processes, including what was known as the Nuremberg lawyers' trial. As part of those proceedings, high officials in the Ministry of Justice of the Third Reich were tried, and thus including judges (including three justices from special courts – Sondergerichte)⁶ and prosecutors. The judgment delivered was of unprecedented significance. At that time, the defendants were found guilty of committing war crimes, as well as crimes against humanity. The American Military Court adjudicated exclusively under the Law of 20 December 1945 on the punishment of persons guilty of war crimes, crimes against peace and against humanity, adopted by the Allied Control Council of Germany.⁷ Delivering the judgment on such legal basis, the Court could refute the objections of the defence that the accused lawyers could not be found guilty since their activities were in conformity with then applicable German law. In relation to crimes against humanity, the Law provided for criminal liability regardless of whether or not a given act was in violation of the law of the country in which the crime took place. According to the Military Court's judgment, a crime of murder was committed by a Nazi judge handing down a death penalty because the defendant was Polish or Jewish, and the law which permitted such sentence was, in itself, a crime against humanity and a war crime.⁸

However, in the Federal Republic of Germany, no Nazi lawyer was ultimately convicted. Although a total of 22 proceedings were held in that country against judges

⁵ E. Kobińska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, vol. 2, Warsaw 1992, pp. 28, 163, 241; M. Becker, *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Warsaw 2020, p. 317.

⁶ B. Diestelkamp, "Die Justiz nach 1945 und ihr Umgang mit der eigenen Vergangenheit" [in:] B. Diestelkamp, M. Stolleis, ed. by, *Justizalltag im Dritten Reich*, Frankfurt am Main 1988, p. 134.

⁷ *Kontrollratsgesetz Nr. 10 – Bestrafung von Personen, die sich Kriegsverbrechen, Verbrechen gegen den Frieden oder gegen die Menschlichkeit schuldig gemacht haben vom 20. Dezember 1945* [Law of the Control Council No. 10 – Punishment of Persons Guilty of War Crimes, Crimes Against Peace and Against Humanity of 20 December 1945]. *Amtsblatt des Kontrollrats in Deutschland* 1945, 50.

⁸ T. Cyprian, J. Sawicki, *Nieznana Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Warsaw 1965, pp. 87–132; W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, pp. 41, 503.

and prosecutors of the Third Reich, not a single legally valid convicting judgment was passed in relation to a judge sitting in a special court (Sondergericht) or in the People's Tribunal (Volksgerichtshof), or to a prosecutor appearing before those forums.⁹ This was a consequence of the fact that the West German judiciary adopted, as the basis for the criminal law trials of Nazi lawyers connected with death penalties imposed during the period of the Third Reich, a precept that 'what used to be the law may not be considered unlawful today'. Such was the case even though Gustav Radbruch, philosopher of law and Minister of Justice from the Weimar Republic period, established the terms of criminal liability of Nazi lawyers under German Criminal law as per § 336 of the German Criminal Code (Strafgesetzbuch, StGB), that is based on the construction of bending the law.¹⁰ Quite conversely, the judiciary – against Radbruch's conception – limited the scope of such application of bending the law for offences. The Federal Supreme Court ruled in 1956 that the said offence is committed only by a person bending the law with direct intent, and not merely with speculative intent. This gave rise to a need to always examine if Nazi jurists, when handing down sentences, intentionally bent the laws of the Third Reich. The bending of the law in the context of the delivery of a decision could assume the following forms: falsifying the essence of the matter subject that is to be resolved; legally ungrounded qualification of the factual situation, or abuse of judicial discretion when handing down a death penalty. In the court proceedings held, the defendant lawyers successfully protected themselves by asserting that they imposed death sentences convinced about the legality of their judgments delivered with an intention to serve the German nation in a situation of jeopardy from the ongoing war. In literature, the following are indicated as reasons for the failure of holding Nazi lawyers liable: high requirements established in case-law as to the subjective elements of the offence of bending the law (the need to prove direct intention), which is difficult to demonstrate without sufficient evidence. This was accompanied by an unwillingness to prosecute and punish the lawyers of the Third Reich by their colleagues working in the post-war judiciary of West Germany. In the end, they belonged to the same professional group and social class, and often had similar 'brown' life stories.¹¹

In this context, the few situations in which Nazi lawyers were actually convicted seem even more momentous. Against the background of Josef Abbott's case, there arise research questions in relation to the course of the process and the evidence gathered against the defendant, as well as the legal basis applied by the court. It may also be considered why such attempts proved unsuccessful with regard to other lawyers of the Third Reich.

⁹ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, p. 132. As concluded by W. Kulesza, legally valid convicting judgments were delivered in matters of defendants indicted of judicial crimes who had made decisions on the killing of persons prosecuted before summary courts. Therefore, involvement in the sentencing to the death penalty by summary courts was qualified as accomplice (participation) in murder. *Ibid.*, pp. 132–133.

¹⁰ J. Zajadło, *Radbruch*, Sopot 2016, p. 24; *idem*, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001, *passim*.

¹¹ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, pp. 77–78, 85, 134–135, 503–505.

JOSEF ABBOTT'S PROFILE

Josef Alois Maria Abbott was born on 28 July 1913 in Aachen. His father was a teacher, who died during World War I. Abbott completed his legal studies at the Rhenish Frederick William University of Bonn in the years 1932–1935. In November 1936, in Cologne, he passed the first state legal exam with an acceptable result. From that time on, he held the title of referendary. He served his referendary practice in courts, a prosecutor's office and in law firms in the area of Bonn and Koblenz. In that period, he received favourable opinions from his supervisors. They considered his knowledge and skills to be well above average. On 1 May 1937, he became a member of the NSDAP, and in April 1938 he also enlisted in the National Socialist Union of Law Defenders. Among the many standard documents to be found in Abbott's personal dossier, the reader's attention is drawn to his letter of July 1939. At the final stage of his training, as a part of the referendary training, he expressed his intention to pursue a career as a prosecutor, and, as his speciality, he wished to deal with political matters. In January 1940, he entered into marriage. In October 1940, in Düsseldorf, he passed the second state legal exam with a satisfactory result and obtained the title of assessor. In November 1940, his daughter was born. Abbott was highly evaluated by his superiors in the prosecutor's office, and his political attitude raised no concerns.¹²

His personal dossier shows that Abbott was delegated to occupied Poland in March 1941. He substituted for Assessor Dr Kolping, who initially was to be sent to the prosecutor's office in Grudziądz (Graudenz), which, however, was prevented by health reasons. The decision about Abbott's delegation was made by the Public Prosecutor General in Cologne.¹³ Abbott joined about 50 prosecutors of the Danzig-West Prussia Reich district.¹⁴

Abbott made a three day journey to Grudziądz from 15 to 18 March 1941. He checked in with the local chief prosecutor (Oberstaatsanwalt). At the end of March 1941, he was formally allocated to the district of the Higher Regional Court in Gdańsk (Oberlandesgericht Danzig) as candidate for the position of a prosecutor or judge. At this point, an expectation was expressed that he become involved in the 'movement,' i.e.

¹² Archiwum Państwowe w Gdańsku [State Archive in Gdańsk, hereinafter: APG], Prosecutor's Office in Gdańsk [Staatsanwaltschaft Danzig], file reference 15, Personalakten Band 1, Personalbogen [Personal Survey], pp. 1–3; Meinung des Oberamtsrichters vom 9. Juni 1937 [Opinion of a senior circuit court counsellor of 9 June 1937], p. 55; Vorzeugnis vom 1. März 1939 [Certificate of 1 March 1939], p. 161; Schreiben an den Oberlandesgerichtspräsidenten in Köln vom 4. Juli 1939 [Letter to the president of the Higher Regional Court in Cologne of 4 July 1939], p. 185; Heiratsurkunde vom 13. Januar 1940 [Marriage certificate of 13 January 1939], p. 239; Schreiben des Oberstaatsanwalts in Koblenz an den Generalstaatsanwalt in Köln betr. Assessor Abbott vom 28. Februar 1941 [Letter of the chief prosecutor in Koblenz to the Public Prosecutor General in Cologne about assessor Abbott of 28 February 1941], p. 337.

¹³ APG, Prosecutor's Office in Gdańsk, file reference 15, Personalakten Band 1, Schreiben des Generalstaatsanwalts in Köln an den Oberstaatsanwalt in Trier betr. Gerichtsassessor Dr. Kolping vom 13. März 1941 [Letter of the Public Prosecutor General in Cologne to the chief prosecutor in Trier about court assessor Dr Kolping of 13 March 1941], p. 351.

¹⁴ D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, Gdańsk 2002, p. 293.

the Nazi party. From June 1941 on, Abbott was authorised by his superiors to sign procedural documents, except for motions concluding preparatory proceedings and decisions discontinuing proceedings, and in August 1941 that reservation was lifted. At that time, he was to be delegated to the prosecutor's office at the Regional Court in Gdańsk (Landgericht Danzig), but an already issued order was cancelled and, instead, Assessor Kochalsen, also from Grudziądz, was sent to fill that vacancy. Perhaps the change of the decision was motivated by Abbott's health problems. It follows from the preserved documentation that he tried to bring his wife and daughter permanently to Grudziądz, which was motivated, on one hand, by the Allied bombing raids on Rhineland and, on the other, by his health condition. From his childhood, he had to cope with an illness, which, over time, led to paresis of the left leg and gave rise to the need to put on a splint. Abbott stressed that he volunteered to work in the Eastern territories, Grudziądz, as a small town, was suitable for his condition, and the assistance of his wife was necessary to handle small matters of everyday life.¹⁵

Abbott worked in the prosecutor's office in Grudziądz from 18 March to 30 September 1941. An opinion summarising that period was positive. Also the chief prosecutor from Grudziądz considered Abbott above average, and as a friendly person, prepared to make sacrifices. He praised Abbott's political commitment as political leader for other officials. He had no doubt about Abbott's "genuine attachment to the National Socialist state." He drew attention to the fact that his subordinate made up for his reduced mobility with energy, and that he was even more fit than some of his healthy colleagues.¹⁶

Abbott's request for the relocation of his wife and daughter was resolved so that his new place of service was the prosecutor's office at the Regional Court in Bydgoszcz (Landgericht Bromberg), and his family members made the journey to that city in March 1942.¹⁷ At that time he became a member of the Hitlerjugend and, after a couple of months, was promoted in that organisation to petty officer's rank (Oberscharführer). This, beside the opinions at work, demonstrated Abbott's authentic and great commitment to national socialism. Abbott also took part in the training courses organised in

¹⁵ APG, Prosecutor's Office in Gdańsk, file reference 16, Personalakten Band 2, Schreiben des Oberstaatsanwalts in Graudenz an den Generalstaatsanwalt in Danzig betr. Assessor Abbott vom 19. März 1941 [Letter of the chief prosecutor in Grudziądz to the Public Prosecutor General in Gdańsk about assessor Abbott of 19 March 1941], p. 7; Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Assessor Josef Abbott vom 30. März 1941 [Letter of the Minister of Justice of the Reich to assessor Josef Abbott of 30 March 1941], p. 33; Schreiben des Generalstaatsanwalts in Danzig an den Assessor Josef Abbott vom 29. Mai 1941 [Letter of the Prosecutor Public General in Gdańsk to assessor Josef Abbott of 29 May 1941], p. 59; Schreiben des Generalstaatsanwalts in Danzig an den Assessor Josef Abbott vom 16. Juli 1941 [Letter of the Public Prosecutor General in Gdańsk to assessor Josef Abbott of 16 July 1941], p. 65; Schreiben des Generalstaatsanwalts in Danzig an den Assessor Josef Abbott vom 1. August 1941 [Letter of the Public Prosecutor General in Gdańsk to assessor Josef Abbott of 1 August 1941], p. 73; Schreiben des Assessors Josef Abbott an den Generalstaatsanwalt in Danzig vom 14. August 1941 [Letter of assessor Josef Abbott to the Public Prosecutor General in Gdańsk of 14 August 1941], pp. 89–91.

¹⁶ APG, Prosecutor's Office in Gdańsk, file reference 16, Personalakten Band 2, Zeugnis des Oberstaatsanwalts in Graudenz vom 7. Oktober 1941 [Certificate of the chief prosecutor in Grudziądz of 7 October 1941], pp. 127–128.

¹⁷ APG, Prosecutor's Office in Gdańsk, file reference 16, Personalakten Band 2, Schreiben des Josefs Abbott an den Generalstaatsanwalt in Danzig vom 26. Februar 1942 [Letter of Josef Abbott to the Public Prosecutor General in Gdańsk of 26 February 1942].

the Danzig-West Prussia Reich district by the National Socialist Union of Law Defenders (Nationalsozialistischer Rechtswahrerbund). For example, during the weekend from 10 to 12 September 1943, a course took place in Janków Gdański (Jenkau bei Danzig) on the current problems of legal life.¹⁸ It can be assumed that, in his work, Abbott was under the influence of Nazi ideology and the appeals of party officials. Gauleiter Albert Forster, at one of the meetings, strongly encouraged all judges and prosecutors to remember that the law is only what serves the nation, and lawlessness is what proves detrimental to the nation.¹⁹

Although Abbott brought all his family to Bydgoszcz, he was soon delegated once again – this time to Gdańsk. In a request to exempt Abbott from military service, his superior, Gdańsk chief prosecutor Dr Koch, pointed out that Abbott's considerable workload, which was a result of an increasing amount of matters accruing under the Regulation on the wartime economy, had increased even further, and that Abbott's presence was necessary bearing in mind the difficult problem of resourcing personnel at the prosecutor's office unit as well as that office's scope of responsibilities. The request was answered positively in November 1942.²⁰

In the next couple of months, Abbott applied for prosecutor positions in Traunstein, Tübingen and Bayreuth. Eventually however, in September 1943, he was appointed as public prosecutor in his current district of the Higher Regional Court in Gdańsk. At that time, an opportunity for an additional source of income arose since Abbott was appointed deputy head of the Pharmacists Chamber Court in Gdańsk (Berufsgewicht bei der Bezirks-Apothekerkammer Danzig-Westpreußen). In July 1944, he was assigned the function of clerk for political matters in the prosecutor's office attached to the Regional Court in Gdańsk, which also involved training on how to handle classified matters. Then, in light of Abbott's expected longer employment in Gdańsk, his relocation from Bydgoszcz was ordered.²¹

The preserved personal dossier does not explain what was happening to Abbott during the final phase of the war. He managed to survive the war and even resume work

¹⁸ APG, Prosecutor's Office in Gdańsk, file reference 16, Personalakten Band 2, Schreiben des Gauwalters des Nationalsozialistischen Rechtswahrer-Bund Gau Danzig-Westpreußen an den Gerichtsassessor Abbott vom 26. August 1943 [Letter of the President of the District National Socialist Union of Law Defenders of the Danzig-West Prussia district to court assessor Abbott of 26 August 1943], pp. 249–250.

¹⁹ D. Schenk, *Albert Forster...*, p. 269.

²⁰ APG, Prosecutor's Office in Gdańsk, file reference 16, Personalakten Band 2, Schreiben des Oberstaatsanwalts in Danzig an das Wehrbezirkskommando in Danzig vom 7. August 1942 [Letter of the chief prosecutor in Gdańsk to the Military District Headquarters in Gdańsk 7 August 1942], p. 223; Schreiben des Josefs Abbotts an den Oberstaatsanwalt in Danzig vom 28. November 1942 [Letter of Josef Abbott to the chief prosecutor in Gdańsk of 28 November 1942], p. 229.

²¹ APG, Prosecutor's Office in Gdańsk, file reference 16, Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Staatsanwalt Josef Abbott vom 4. Oktober 1943 [Letter of the Minister of Justice of the Reich to prosecutor Josef Abbott of 4 October 1943], p. 255; Schreiben des Oberstaatsanwalts in Danzig an den Generalstaatsanwalt in Danzig vom 27. April 1944 [Letter of the chief prosecutor in Gdańsk to the Public Prosecutor General in Gdańsk of 27 April 1944], p. 287; Schreiben des Generalstaatsanwalts in Danzig an den Oberstaatsanwalt in Danzig vom 26. Juli 1944 [Letter of the Public Prosecutor General in Gdańsk to the chief prosecutor in Gdańsk of 26 July 1944], p. 293; Schreiben des Generalstaatsanwalts in Danzig an den Staatsanwalt Abbott vom 31. August 1944 [Letter of the Public Prosecutor General in Gdańsk to prosecutor Abbott of 31 August 1944], p. 297.

as a prosecutor in Andernach. There, in November 1947, Abbott was traced by Major Stanisław Pławski from the Polish Military Mission (Polska Misja Wojskowa) in Berlin. Pławski then requested the Main Commission for the Investigation of German Crimes in Warsaw to provide documents incriminating Abbott because it followed from the information he gathered that Abbott was a prosecutor at the special courts in Bydgoszcz, Gdańsk and Grudziądz, and took part in the prosecution of the Polish population during and in relation to the exercise of his office.²² As a result, a pursuit of relevant documents and witnesses began. Documents left by the Special Court in Bydgoszcz were examined, however, and no matters were identified in which Abbott was involved as prosecutor.²³ A search in Grudziądz concluded with similar effect. The results of efforts made by the investigators from Gdańsk, however, were different. They managed to gather evidence permitting Abbott's extradition to Poland and the commencement of a criminal process against him. However, before I move on to discuss the course of that process, I would like to focus on the fundamental issues relating to the operation of the Special Court in Gdańsk (Sondergericht Danzig) and to also to make mention of the Court's president, Dr Arno Beuermann. Those issues, in fact, provide a background for Abbott's case, since Abbott had served as public prosecutor before that court.

SPECIAL COURT IN GDAŃSK AND ITS PRESIDENT

There has not yet been an academic study of Sondergericht Danzig and its operation and case law. In large measure, the reason of this shortcoming is the scant preservation of source materials and their dispersion. It can be assumed that the court files were destroyed as part of the preparation of the evacuation of Gdańsk before the advance of the oncoming Red Army. The available sources are only enough to point to certain issues.

An outline of Sondergericht Danzig's operation was provided by an article written by a president of that Court, vice-president of the Higher Regional Court in Gdańsk, Arno Beuermann, that he published in the specialist journal 'Deutsches Recht' in April 1942.²⁴ According to that paper, the Court was created in December 1939 and had jurisdiction over the districts of the Regional Courts in Chojnice (Konitz) and Gdańsk. At that time, the neighbouring Sondergericht Elbing (Elbląg) and Sondergericht Bromberg already existed. The Court's jurisdiction changed in 1942, when a separate special court was established for the district of the Regional Court in Chojnice. However, in mid-1943,

²² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [Archive of the Institute of National Remembrance in Warsaw, hereinafter: AIPN], GK 164/235, Pismo majora Stanisława Pławskiego do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie z 27 XI 1947 r. [Letter of Major Stanisław Pławski to the Main Commission for the Investigation of German Crimes in Warsaw of 27 November 1947], p. 4.

²³ AIPN, GK 164/235, Pismo Dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie z 24 I 1948 r. [Letter of the Director of the Main Commission for the Investigation of German Crimes in Warsaw to the Polish Military Mission in Berlin of 24 January 1948], p. 8.

²⁴ A. Beuermann, "Das Sondergericht Danzig, ein Sondergericht des deutschen Ostens", *Deutsches Recht*, H. 7/8, 15. April 1942, pp. 77–82. The author would like to thank Dr Jan Daniluk, a historian from Gdańsk, for sharing this source.

that Court was abolished, half a year later the Special Court in Elbląg was also abolished. As a result, the scope of the territorial jurisdiction of the Special Court in Gdańsk was much expanded.²⁵

The statistics cited by Beuermann show that in 1940 six judgments were delivered under the Regulation against violent offenders of December 1939,²⁶ four under the Regulation against national parasites²⁷, three under the Regulation on wartime economy,²⁸ six under the Regulation on extraordinary radio measures,²⁹ two in relation to illegal possession of weapons, 44 under the Act against underground attacks on the state and the party and on the protection of party uniforms³⁰ and 18 in relation to other prohibited acts. On the whole, in 1940, Sondergericht Danzig delivered 83 judgments, under which 13 men were sentenced to death. The number of judgments delivered was clearly lower than in other special courts created by Germans in the occupied Polish territories: the nearby Sondergericht Bromberg, in the period from September to the end of December 1939, issued 133 judgments, imposing the death penalty on 100 persons; at the same time, Sondergericht Posen brought 75 cases to completion, sentencing 49 persons to death; and Sondergericht Kattowitz, out of 149 judgments, imposed the death penalty on only two persons. Comparative data for 1940 also point to a low workload of the Special Court in Gdańsk. In Katowice, in 1940, 432 cases were resolved, and in Bydgoszcz, 391.³¹

The year 1941 proved much more busy for the judges from Gdańsk. At that time, in the Special Court, a total of 171 judgments were delivered, under which 14 men were sentenced to the death penalty. In seven judgments, the basis of verdicts was the Regulation against violent offenders, in 11 the Regulation against national parasites, in 50 the Regulation on wartime economy, in five the Regulation on extraordinary radio measures, and in 38 the Act against underground attacks on the state and the party and on the protection of party uniforms. Five matters were decided in connection with the illegal possession of weapons, and 57 in connection with other acts (among others, four times in murder or manslaughter matters, three times in matters of the breach of public peace). In his commentary, Beuermann drew attention to an increase in the number of economic offences and the falsehood of the popular view that the Sondergericht imposed

²⁵ J. Daniluk, *Sąd niemieckiego Wschodu*, <https://historia.trojmiasto.pl/Sad-niemieckiego-Wschodu-n150952.html>, accessed 19 October 2021.

²⁶ *Verordnung gegen Gewaltverbrecher vom 5. Dezember 1939* [Regulation against violent offenders of 5 December 1939], *Reichsgesetzblatt* (hereinafter: RGBl.) 1939, 2378.

²⁷ *Verordnung gegen Volksschädlinge vom 5. September 1939* [Regulation against national parasites of 5 September 1939], RGBl., 1939, 1679.

²⁸ *Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939* [Regulation on wartime economy of 4 September 1939], RGBl., 1939, 1609.

²⁹ *Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen vom 1. September 1939* [Regulation on extraordinary radio measures of 1 September 1939], RGBl., 1939, 1683.

³⁰ *Gesetz gegen heimtückische Angriffe auf Staat und Partei und zum Schutz der Parteiuniformen vom 20. Dezember 1934* [Act against underground attacks on the state and the party and on the protection of party uniforms of 20 December 1934], RGBl. 1934, 1269.

³¹ K. Graczyk, *Sondergericht Kattowitz...*, pp. 86–87, 273; G. Weckbecker, *Zwischen Freispruch und Todesstrafe. Die Rechtsprechung der nationalsozialistischen Sondergerichte Frankfurt/Main und Bromberg*, Baden-Baden 1998, p. 447.

exclusively or almost exclusively the death penalty. According to Beuermann's article, 254 sentences were passed in 1941–1942, including 27 death sentences. It is difficult to verify these figures today. They should be considered minimal.

In the article, Beuermann mentioned also the question of applying German law in the context of the former special status of the Free City of Danzig (Wolne Miasto Gdańsk) and the fact that a part of the court district previously belonged to Poland. He also described a practice of resuming certain proceedings against Poles concluded by Polish courts with acquittal before the war with a view to imposing a penalty on the defendant. On the other hand, however, Polish judgments were honoured as binding when this opened to the special court a way for imposing on a Polish repeat offender a more severe penalty or punitive measure. The president of Sondergericht Danzig also boasted about retroactive application of the Regulation on extraordinary radio measures to Poles and of the Regulation on criminal law for Poles and Jews in the eastern incorporated territories of 4 December 1941.³² It should be emphasized that in case of the Regulation of December 1941, Sondergericht Danzig acted completely without a legal basis, assuming the role of legislator and delivering a judgment sentencing a Pole to the death penalty on 26 January 1942. The Court's position was legalised several days later by the implementation of the Regulation of 31 January 1942.

In his text, Beuermann directly admitted that he had discriminated against Poles, writing that, in identical situations, Sondergericht Danzig imposed more severe penalties on offenders of Polish nationality than on Germans. He justified such practice by the fact that the Court owed that to the Volksdeutsche murdered in Bydgoszcz,³³ and by racial differences, which were apparent to him at first glance. At the end of his article, Beuermann pointed out that new tasks were faced by the 'courts of the German East' in relation to the application of the Regulation on criminal law for Poles and Jews in the eastern incorporated territories of 4 December 1941, and that the courts will perform those tasks as they fulfilled their previous responsibilities.

Research by Edmund Zarzycki indicates that Sondergericht Danzig sentenced four persons for acts committed before 1 September 1939, including two persons to the death penalty; while for so called 'September offences' (i.e. acts committed on national grounds by Poles against Germans in the first days following the attack of the Third Reich on

³² *Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten vom 4. Dezember 1941* [Regulation on criminal law for Poles and Jews in the eastern incorporated territories of 4 December 1941], RGBL. 1941, 759. The International Military Tribunal in Nuremberg found that Regulation unlawful as violating the Hague conventions, since its adoption and entry into force took place in the conditions of racial persecution and extermination in the annexed territories during a criminal aggressive war (W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, p. 44).

³³ Beuermann referred at this point to so called bloody Sunday in Bydgoszcz and claims of Nazi propaganda that in Poland 58,000 Volksdeutsche were murdered. The literature on that subject is extensive, e.g., see: T. Chinciński, *Forpocztą Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk–Warszawa 2010; E. Zarzycki, *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 2000; M. Krzoska, "Der »Bromberger Blutsonntag« 1939. Kontroversen und Forschungsergebnisse", *Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte* 2012, Band 60; J. Böhler, *Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939*, Frankfurt am Main 2006; W. Jastrzębski, *Bydgoska krwawa niedziela 3–4 września 1939 roku*, Toruń 2022; *Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*, ed. B. Kopka, Warsaw 2022.

Poland)³⁴ - eight persons (all of them to the death penalty); for political offences 73 persons were convicted (out of which the death penalty was imposed upon 16 Poles and not on a single German); for economic offences four Poles were sentenced to the death penalty; and for criminal offences 58 Poles and two Germans.³⁵

Sondergericht Danzig was presided over, in the years 1939–1942, by the above-mentioned Beuermann, and on 15 June 1942 he was replaced by Fritz Liermann,³⁶ who had previously presided over the Special Court in Ciechanów (Sondergericht Zichenau).³⁷ It is unknown how the adjudicating statistics of Sondergericht Danzig looked like in the following years. It can be indicated that defendants included both Polish officers with prisoner-of-war status, Jews, Wehrmacht deserters, and listeners of foreign radio programs. It must be emphasized that in those matters Sondergericht Danzig handed down death penalties,³⁸ although when those judgments are compared, only in terms of legal qualification, to judgments delivered by other special courts in the Polish territories, Sondergericht Danzig could impose less severe penalties. The situation looks similar with a number of judgments entered on a list prepared by the Main Commission for the Investigation of German Crimes in Warsaw, under which Sondergericht Danzig sentenced to the death penalty two persons for exceeding maximum prices (Höchstpreisüberschreitung; judgment of 11 September 1941), one person for theft (judgment of 19 May 1942), one person for having a ‘disintegrating influence’ on the armed forces (Wehrkraftzersetzung; judgment of 1 August 1944), four persons for the illegal possession of weapons (judgment of 5 August 1942), and one person for embezzlement (Unterschlagung; judgment of 30 November 1942).³⁹

Beuermann was born in Herzfelde, in Niederbarnim County, Brandenburg, in 1891. His father was a physician. In 1914, Beuermann was awarded a doctoral degree at the University of Greifswald. In 1913, in Berlin, he passed the first state legal exam, and in 1920 the second exam, both with acceptable results. He fought in World War I, for which he was decorated, among other honours, with the Iron Cross II degree. Between 1925 and 1933, he belonged to the German National People’s Party and from May 1933, he was a member of the NSDAP. From the beginning, Beuermann pursued his professional career in Gdańsk: from 1920 as an assessor, from 1921 as a rural judge, from 1922 as counsellor to the regional court, from 1926 as counsellor to the circuit court,

³⁴ K. Graczyk, “»Przestępstwa wrześnieowe« w orzecznictwie Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz)”, part I: “Przestępstwa przeciwko życiu”, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 2018, vol. XXI, p. 275.

³⁵ E. Zarzycki, *Eksterminacyjna i dyskryminacyjna działalność hitlerowskich sądów okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 1981, pp. 29, 47, 51, 74, 126, 156.

³⁶ J. Daniluk, *Sąd niemieckiego Wschodu...*, accessed 19 October 2021.

³⁷ APG, Higher Regional Court in Gdańsk, file reference 1849, Personal- und Befähigungsnachweisung betr. den Oberlandesgerichtsrat Liermann in Zichenau [Personal and qualification list relating to counsellor Liermann of the Higher Regional Court in Ciechanów], pp. 47–49.

³⁸ J. Daniluk, *Sąd niemieckiego Wschodu...*, accessed 19 October 2021.

³⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Poznaniu [Archive of the Institute of National Remembrance, Branch in Poznań], 3/358/6, Spisy sędziów i prokuratorów w procesach Polaków prowadzonych przez VGH i Sg. [Lists of judges and prosecutors in processes against Poles held by VGH and SG], pp. 27, 65.

from 1931 as counsellor to the circuit and regional courts, from 1933 as president of the regional court, from 1938 as chairman of the senate, and from 1942 as vice-president of the Higher Regional Court in Danzig. In an opinion from November 1944, his superior was delighted by Beuermann's professional skill. The superior called him a natural-born judge, tested in all areas of adjudication. In every aspect of his work, the superior considered him an excellent lawyer and leader, as well as a committed national socialist. He concluded that during his service in the criminal chamber of the regional court and in the special court, Beuermann had developed into a criminal law specialist of high esteem. In the conclusion of his opinion, Walter Wohler, president of the Higher Regional Court in Danzig, considered his subordinate the right person to preside over one of the senates of the People's Tribunal or of the Court of the Reich, or to preside over a large regional court.⁴⁰

Polish authorities sought Beuermann's extradition in 1947. At the time he resided in the British occupation zone. The evidence basis for the extradition request was a case in which Sondergericht Danzig, on 13 January 1942, handed down the death penalty to Tadeusz Szelągowski, Metody Smalko and Captain Antoni Kasztelan. The Polish authorities claimed that Beuermann, under the formal guise of a court decision, ordered the unlawful killing of Smalko, and prisoners-of-war Szelągowski and Kasztelan, by imposing upon them, having found them guilty of causing bodily injuries, which was threatened by a fine or imprisonment of up to five years, a death penalty on the basis of unlawful provisions that increased the sanctions for acts committed in the pre-war period on the territory of the Polish state. Those rules were applied against Poles, in violation of the essence of the system of justice, merely out of vengeance and on political grounds, for extermination purposes. Besides, it should be emphasized that the conviction of Szelągowski and Kasztelan took place in violation of the Geneva Convention of 1929 relative to the Treatment of Prisoners of War.⁴¹

Although the Polish authorities gathered evidence in the form of witness testimony, including from other justices from Gdańsk who considered Beuermann to be a blood-thirsty judge, especially in relation to Poles, and who felt that judgments delivered by the adjudicating panels presided over by Beuermann were barbarous,⁴² Beuermann was never extradited or indicted before a Polish court. The reasons behind the refusal of extradition, on the basis of which the British Extradition Tribunal in Hamburg made its negative decision,⁴³ remain unknown. As a result, the conclusion of Beuermann's case was completely different from Abbott's case even though, judging only by the position both lawyers held, Beuermann could be assigned a higher degree of guilt.

⁴⁰ APG, Higher Regional Court in Gdańsk, file reference 590, Doctoral Diploma, 9; Personal- und Befähigungsnachweisung betr. den Vizepräsidenten Dr. Arno Beuermann in Danzig [Personal and qualification list relating to Vice-President Dr Arno Beuermann in Gdańsk], 19–22.

⁴¹ AIPN, GK 164/89 vol. 1, Wniosek ekstradycyjny z 19 IX 1947 r. [Extradition request of 19 September 1947], pp. 3–4.

⁴² D. Schenk, *Albert Forster...*, p. 294.

⁴³ AIPN, GK 164/89 vol. 3, Pismo Szefa Teamu kpt. B. Bigdy do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu z 8 VII 1948 r. [Letter from the Team Leader Capt. B. Bigda to the Consulate of the Republic of Poland in Hamburg of 8 July 1948], p. 51.

CRIMINAL PROCEEDINGS AGAINST ABBOTT

Abbott was extradited to Poland towards the end of October 1948. He was handed over from the French occupation zone, which, to a certain degree, can account for the difference with the Beuermann extradition request, who lived in the British zone. As Bogdan Musiał wrote, the policy of the British over time evolved towards stopping extradition, while the French did not introduce restrictions.⁴⁴ Initially, Abbott was imprisoned in the Mokotów Prison in Warsaw and then handed over, according to territorial jurisdiction, to the prosecutor at the Circuit Court in Gdańsk (Sąd Okręgowy w Gdańsku).⁴⁵

The first acts in Abbott's case were performed earlier, as a part of the gathering of evidence which formed the basis for the extradition request. Several persons were questioned, out of which testimonies of a couple of witnesses proved essential to the case. At the end of May 1948, Rudolf Gamm was questioned in Gdańsk, a merchant who knew Abbott only from hearsay – from the stories of his friends employed in the Danzig judiciary. Gamm testified that public prosecutor Abbott was generally known for his severity in relation to Poles and, inasmuch as Beuermann was known for his anti-Polish attitude in Sondergericht, the same could be said in the prosecutor's office about Abbott. During the interrogation, Gamm indicated to the investigators a number of persons from the Danzig judiciary and Bar who could offer more detailed information.⁴⁶ Since they lived in the American and Soviet occupation zones, these witnesses were interviewed by means of foreign judicial assistance. A number of announcements were also published in the local press informing that Abbott's case was being examined and calling on persons, who might give testimony or possess documents on Abbott's criminal activities, to show up. It turned out that this method led to positive results.⁴⁷

It followed from the testimony of advocate Dr Norbert Sternfeld, that Abbott was a German prosecutor at the Special Court in Gdańsk. In general, his office was operated not by a substantive but an alphabetical key – according to the suspects' surnames. He was often additionally entrusted with various political matters. According to Sternfeld's testimony, Abbott also appeared before what was known as the 'Lesser People's Tribunal' (Kleiner Volksgerichtshof), i.e. one of the senates of the Higher Regional Court in Gdańsk, which held particularly important political processes falling under the jurisdiction of the

⁴⁴ B. Musiał, "NS-Kriegsverbrecher vor polnischen Gerichten", *Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte* 1999, 47, pp. 30–35.

⁴⁵ AIPN, GK 351/364, Pismo p.o. Szefa Misji dla Spraw Zbrodni Wojennych do Ministerstwa Sprawiedliwości z 30 X 1948 r. [Letter of the acting Head of the Mission for War Crimes to the Ministry of Justice of 30 October 1948], p. 1; Pismo Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 16 XI 1948 r. [Letter of the First Prosecutor of the Supreme National Tribunal to the Minister of Public Security of 16 November 1948], p. 6.

⁴⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku [Archive of the Institute of National Remembrance, Branch in Gdańsk, hereinafter: AIPN Gd], 605/9/1, Protokół przesłuchania świadka Rudolfa Gamma z 25 V 1948 r. [Protocol from the questioning of witness Rudolf Gamm of 25 May 1948], p. 16.

⁴⁷ AIPN Gd, 605/9/2, Newspaper clippings: *Ziemia Pomorska* of 27 May 1948, No. 144/1081; *Ilustrowany Kurier Polski* of 29 May 1948, No. 144; *Gazeta Zachodnia* of 27 May 1948, No. 143/254, 46.

People's Tribunal in Berlin but referred for examination to Gdańsk as matters of lesser importance. Sternfeld assessed that the vast majority of cases held before that senate were concluded with the imposition of the death penalty. He then testified that Abbott himself told him that he had volunteered to take part in executions and, in fact, he was often present and showed special interest on such occasions. The witness considered Abbott to be a bad, insensitive man who, for political reasons, requested the most severe penalties and then assisted at their execution of the condemned. In Sternfeld's opinion, Abbott even found satisfaction in such actions. The witness then stated that already during the war he considered Abbott to be a sadist because a number of prisoners told him that Abbott was beating them. He also remembered that Abbott's requests regarding the amount of punishment were often very unfair and exceptionally severe. In particular, this referred to Poles entered in the Volksliste, if they were not assigned to the first or second categories of that group.⁴⁸ Abbott considered such fact as an aggravating circumstance.⁴⁹

The reports of Abbott's sadism, the inhuman exercise of his function and his satisfaction drawn from executions were confirmed by the testimony of Dr Alfred Hülff, who was a prosecutor in Gdańsk prior to the war and retired after the national socialists came to power, but after the outbreak of war was again reinstated. He remembered that Abbott would almost always come to work in a Hitlerjugend uniform, that he sought to be delegated to executions and, allegedly, personally abused prisoners. He also mentioned a case of a certain woman whose matter was handled by Abbott. She was driven to such despair that she decided to commit suicide, and in the letter left she advised the same to her husband, encouraging him to previously take revenge on Abbot. Additionally, Hülff pointed to a specific procedure concluded by Sondergericht Danzig under Beuermann's presidency with a death sentence imposed on a Polish soldier, which procedure was assessed by the witness as classical judicial murder.⁵⁰

In March 1949, Gamm was heard from once again. He repeated what he heard about Abbott from his lawyer friends, according to whom Abbott was a 'beast' and had a hateful

⁴⁸ Construction of the Volksliste involved a division of the population of the areas incorporated into the Reich into four categories (groups, divisions) depending in their level of commitment to the German nationalist movement. The first one covered persons of German nationality who took part in the national struggle, so called active Germans; the second one – persons of German nationality who could not demonstrate such activeness but preserved their national distinctness – so called passive Germans; the third one – Polonised persons of German origin, whose attitude towards the German nation was not negative, and persons of foreign origin who married a person of German nationality and were under the latter's influence; the fourth one – Polonised persons of German nationality with pro-Polish political commitment – so called renegades (Z. Izdebski, *Niemiecka Lista Narodowa na Górnym Śląsku*, Katowice–Wrocław 1946, pp. 51–58; Z. Boda-Kreżel, *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku*, Opole 1978, pp. 13–15; R. Rak, "Die deutsche Volksliste (1941) und ihre sittliche Beurteilung", *Oberschlesisches Jahrbuch* 1991, vol. 7, pp. 223–224; J. Grabiec, "Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku po II wojnie światowej", *Prace Historyczno-Archivalne* 2000, vol. 9, p. 202; R. Koehl, "The Deutsche Volksliste in Poland 1939–1945", *Journal of Central European Affairs* 1956, vol. 15, no. 4, pp. 360–361; H.-J. Bömelburg, B. Musial, "Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945" [in:] W. Borodziej, K. Ziemierny, ed. by, *Deutsch-polnische Beziehungen 1939–1945–1949. Eine Einführung*, Osnabrück 2000, pp. 65–67.

⁴⁹ AIPN Gd, 605/9/1, Protokół przesłuchania świadka dr. Norberta Sternfelda z 7 VII 1948 r. [Protocol from the questioning of witness Norbert Sternfeld of 7 July 1948], pp. 25–26.

⁵⁰ AIPN Gd, 605/9/1, Vernehmungsprotokoll des Zeugen Dr. Alfred Hülff vom 6. Oktober 1948 [Protocol from the questioning of witness Dr Alfred Hülff of 6 October 1948], pp. 40–41.

attitude towards Poles, manifest in his willingness to destroy every Pole.⁵¹ The file also contained a written statement by Hülff dated January 1949, in which the witness in extremely negative terms evaluated the methods of Abbott's exercise of his position. It mentioned the joy Abbott felt from participation in executions, his boasting about the number of heads he ordered to cut on a given day, his brutal destruction of human lives, his complete absence of objectivism and his hate towards Poles.⁵²

Abbott was interrogated as a suspect on 4 February 1949 in Gdańsk, and on the same date a warrant was issued for his temporary arrest.⁵³ He pleaded not guilty. His explanations enabled the making of new findings only to a small degree. He pointed out that his office was located in the court building, that since 1943 he dealt with economic offences and worked on the matters of suspects whose surnames started with the letters A to K. However, he denied that he had made higher penalty requests against Poles entered in the Volksliste third group category as compared to the second group, and that he considered such classification as an aggravating circumstance. He also denied that he had beaten prisoners or taken part in executions. He was only an ordinary member of the NSDAP, and belonged to the Hitlerjugend from 1942 to mid-1944. He withdrew from that organisation because they wanted him to leave the church. The party had never exerted pressure on him. He also claimed that he came to Gdańsk against his will and constantly applied for return to the Reich.⁵⁴

The file contained also testimonies that were positive for Abbott, for example, a notarised statement made by Władysława Gajewska, who was Abbott's housemaid in the period from April 1942 until the end of 1944. Although she was Polish, her employer treated her well. He was kind, shared food with her and gave her food stamps. According to Gajewska, at home Abbott presented himself as a person with an attitude adverse to the Nazi rule. He had his Hitler painting taken off the wall and would not receive any German guests.⁵⁵ At the request of the suspect's family, a statement was made by Anna Schleiner, who lived after the war in the town of Heiligenhafen, in Schleswig-Holstein. Together with her husband during the war she ran a big department store in Gdańsk. She said that in November 1944 she and her husband were arrested on charges of an economic offence. She believed that, in fact, the Nazi regime wished to liquidate their firm as the last large private enterprise in the city. In her opinion, this was also motivated by the pro-church attitude and anti-Nazi stance of her husband. Public prosecutor Abbott was assigned to the case, however, upon reading the evidence, he allegedly refused to assume that function since he could not reconcile acting as prosecutor in an unfair case with his sense of

⁵¹ AIPN Gd, 605/9/1, Protokół przesłuchania świadka Rudolfa Gamma z 3 III 1949 r. [Protocol from the questioning of witness Rudolf Gamm of 3 March 1949], pp. 74–77.

⁵² AIPN Gd, 605/9/1, Erklärung des Dr. Alfred Hülffs vom 5. Januar 1949 [Statement of Dr Alfred Hülff of 5 January 1949], pp. 78–79.

⁵³ AIPN Gd, 605/9/1, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Josefa Abbotta z 4 II 1949 r. [Warrant of temporary arrest of Josef Abbott of 4 February 1949], p. 70.

⁵⁴ AIPN Gd, 605/9/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Josefa Abbotta z 4 II 1949 r. [Protocol from the questioning of suspect Josef Abbott of 4 February 1949], pp. 63–69.

⁵⁵ AIPN Gd, 605/9/1, Oświadczenie Władysławy Gajewskiej z 11 I 1949 r. [Statement of Władysława Gajewska of 11 January 1949], pp. 89–91.

justice. According to Schleiner, because of his attitude, Abbott faced much trouble with his superiors. The witness referred also to the charges of abusing prisoners. It seemed unthinkable to her that prosecutor Abbott might commit “any injustices”, considering in particular his health condition.⁵⁶ The file contained also a certificate issued by the Public Prosecutor General in Koblenz, with regard to the penitentiary in Bydgoszcz. The letter indicates that the penitentiary had its own director and, as an independent unit, was not subordinate to the local chief prosecutor. Instead, the penitentiary was supervised by the Public Prosecutor General for Gdańsk. It was then confirmed that Abbott worked in the Bydgoszcz prosecutor’s office from 15 March to 15 April 1942 and, at that time, he did not deal with penal executive proceedings and did not supervise that institution since the penitentiary was subordinate to the Public Prosecutor General in Gdańsk. At the end of the letter, it was stated that Abbott cannot be made responsible for the conditions in the penitentiary institution in Bydgoszcz.⁵⁷

In November 1949, the investigation was heading to an end. Abbott was interrogated again and presented with the evidence gathered. Once again he pled not guilty. He did not request any supplementation of the investigation. He only made a request to question as a witness a criminal police officer named Sarnowski, who at that time resided in Gdańsk and with whom he had often met to discuss official matters, as well as his maid Gajewska. The investigation was closed by a decision dated 8 November 1949.⁵⁸

In mid-November 1949, the bill of indictment against Abbott was ready. He was accused that “in the period from 1 October 1941 to 1945 in Gdańsk, in providing support to the authorities of the German state, as a NSDAP member and a prosecutor at ‘Landgericht’, appointed to handle economic matters, and then as prosecutor at ‘Sondergericht,’ he acted to the detriment of persons belonging to the civilian population by physically and morally abusing the suspects against whom he conducted investigations in relation to anti-Nazi activities.”⁵⁹

Abbott’s act was qualified in the bill of indictment as an offence under Art. 2 of the Decree of the Polish National Liberation Committee (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego) of 31 August 1944 “on the punishment of fascist-Hitlerian criminals guilty of murder and mistreating the civilian population and prisoners of war, and of traitors to the Polish Nation” (hereinafter referred to as the August Decree)⁶⁰ in the version of the decree established by the Decree of 10 December 1946 amending the original August Decree.⁶¹

In post-war Poland, the August Decree was the basic normative act serving as the basis for resolutions dealing with the period of the German occupation. It provided for

⁵⁶ AIPN Gd, 605/9/1, Tłumaczenie z niemieckiego oświadczenia Anny Schleiner z 15 VII 1948 r. [Translation from German of Anna Schleiner’s statement of 15 July 1948], p. 92.

⁵⁷ AIPN Gd, 605/9/1, Bestätigung vom 27. April 1949 [Decision of 27 April 1949], p. 93.

⁵⁸ AIPN Gd, 605/9/1, Postanowienie o zamknięciu śledztwa z 8 XI 1949 r. [Decision on closing the investigation of 8 November 1949], p. 101.

⁵⁹ AIPN Gd, 605/9/1, Akt oskarżenia z 16 XI 1949 r. [Bill of indictment of 16 November 1949], p. 108.

⁶⁰ Dz.U. [Journal of Laws] of 1944, no. 4, item 16. Consolidated text: Dz.U. [Journal of Laws] of 1946, no 69, item 377.

⁶¹ Dz.U. [Journal of Laws] of 1946, no. 69, item 376.

the death penalty for murders, abuse and any forms of persecution of the civilian population or prisoners of war, including for denunciation to the occupation authorities, and the penalty of imprisonment for blackmailing to extort ransom for refraining to undertake denunciation to the German authorities.⁶²

To understand the provision of Art. 2 of the August Decree, invoked in the bill of indictment, it is necessary to discuss also the provision of Art. 1 since both rules are mutually interconnected. The final wording of the rule under Art. 1 of the August Decree was established in December 1946: “Whoever, providing support to the authorities of the German state or any state allied with the German state: 1) took part in committing murders of persons belonging to the civilian population or military personnel or prisoners of war, or 2) by identifying or detaining, acted to the detriment of persons wanted or persecuted by the authorities on political, ethnic, religious or racial grounds, shall be subject to the death penalty.”⁶³

The expression ‘took part in committing murders’ as used in the final wording of the provision, was interpreted widely in judicial practice. This covered both instigating and aiding, as well as participating in police summary courts.⁶⁴ In addition, the expression was to be understood as “not only such active behaviour of the perpetrator which directly causes the death of the murdered victims, that is behaviour strictly causally linked to the physical act of murder, but also such acts that, while not contributing directly to the murder, constitute certain assistance and support to the direct perpetrator.”⁶⁵

On the other hand, Art. 2 of the August Decree, in the version cited in the bill of indictment, provided for a penalty of imprisonment for no shorter than three years to life imprisonment or the death penalty to whoever, in providing support to the authorities of the German state or any state allied with the German state, acted otherwise or under circumstances other than provided in Art. 1 of the August Decree to the detriment of the Polish state, a Polish legal person, persons belonging to the civilian population or military personnel or prisoners of war. Art. 2 was the legal basis for holding liable, e.g. a German policeman conveying prisoners of war or an activist of the so-called ‘Goralenvolk’.⁶⁶

The justification of the bill of indictment was short and included three typescript pages. Prosecutor Stanisław Szpotowicz first presented Abbott’s career path through Grudziądz and Bydgoszcz to Gdańsk. He indicated that the defendant was perceived in Gdańsk as staunch Nazi supporter belonging to the NSDAP and the Hitlerjugend, which is why he was entrusted with increasingly responsible tasks – in the beginning in relation to eco-

⁶² A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warsaw 2013, p. 115; *idem*, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, pp. 63–64; P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warsaw 2004, pp. 176–180; L. Kubicki, “Zbrodnie z okresu II wojny światowej w świetle prawa polskiego” [in:] ed. by I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, vol. IV, part 1, pp. 153–157; L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warsaw 1963, pp. 37, 63–67.

⁶³ A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002, pp. 73–74.

⁶⁴ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, p. 64.

⁶⁵ Judgment of the Supreme Court of 13 July 1965, file reference IV KR 98/65, OSNKW 1965/11/133, LEX No. 121217.

⁶⁶ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, p. 65.

conomic crime, and then in the prosecutor's office at the Sondergericht. In this capacity, he appeared before the senate of the Higher Regional Court in Gdańsk, which mostly handed down death sentences. The author of the bill of indictment then invoked the incriminating testimonies of witnesses: Hülff, Sternfeld, and the former director of the Regional Court in Danzig, Fritz Zaehle. Their contents were clear and pointed to Abbott's anti-Polish and hateful attitude, the beating of prisoners by Abbot, and the driving of a certain woman to commit suicide. The author of the bill of indictment asserted that Abbott was generally known as a sadist, as evidenced by his participation in the execution of death sentences, which was a source of his pride in contacts with his acquaintances. At the end of the bill of indictment, prosecutor Szpotowicz cited Abbott's explanations: that he pled not guilty, that the feeling of hate towards Poles was strange to him since he was born in the western territories of the Reich, that he was never involved in political matters, that he was delegated to Sondergericht against his will, that his attitude towards Poles was characterised by objectivism, for which reason an investigation was conducted against him by the Gestapo, and that he never hit prisoners. As a part of the evidence to be taken at the trial, the prosecutor requested the hearing of Gamm and reading of the interrogation reports of Sternfeld, Zaehl and Hülff.⁶⁷

At the beginning of December 1949, the defendant, who was detained in the Gdańsk prison, was served with a bill of indictment. Several days later, he was appointed a public defender, Józef Quirini from Gdańsk. The main trial at the Court of Appeals in Gdańsk (Sąd Apelacyjny w Gdańsku), with the following adjudicating panel: Waław Pieńczykowski as presiding judge and Władysław Szuszkiewicz and Aleks Jarzębowski as lay judges, took place on 19 December 1949, with the assistance of an interpreter. The defendant's attorney requested the interrogation of seven witnesses, including five advocates residing in West Germany and the above-mentioned police officer Sarnowski, as well as his housemaid Gajewska. Those witnesses were to state circumstances relating to the defendant's behaviour during his service as a prosecutor in Gdańsk. The addresses of advocates were unknown and they were to be indicated by the defendant's wife residing in Andernach, Rhineland. The prosecutor opposed this request, on one hand, because of the unknown addresses and, on the other, bearing in mind its potentially dubious relevance to the matter, which is why the prosecutor requested that the court make a decision in this regard at the end of the proceedings. The court concurred.

The bill of indictment was then read and interpreted into German. The defendant pled not guilty and began to give explanations in respect of his life history. Generally speaking, his testimony repeated previous findings in the investigation. It is worth mentioning that Abbott provided new circumstances regarding his relationship with Hülff. In 1943, their relations allegedly deteriorated because Abbott handled economic matters against Hülff's wife, and from that time on both men would not shake hands. He also added that in 1944 Hülff and Sternfeld did not perform their official duties at all and could not have any information about him. He also denied the charge of beating prisoners, and did not know anything about the woman who committed suicide. He swore that he had treated

⁶⁷ AIPN Gd, 605/9/1, Akt oskarżenia... [Bill of indictment...], pp. 109–111.

both Germans and Poles without discrimination and also did not discriminate between Poles according to the Volksliste category granted. He did not know on what grounds the witnesses testified that he was a sadist. He also denied having requested severe penalties. He testified at the trial that he received an order transferring him from Berlin to Grudziądz without his application or request. It must be emphasized that, in the request mentioned above to bring his family to Grudziądz, he highlighted that he had volunteered for work in the Eastern territories. Abbott then explained that, as a prosecutor before the court, he did indict political persons but indicted only in economic matters, e.g. the mayor of Gdynia, the head of the housing office. To the defence attorney's question of how many times he requested the death penalty, he replied that not a single time.

Then, the witness Gamm was heard. His testimony coincided, in large measure, with what he said during the investigation. In addition, he pointed to examples from Sondergericht's case-law demonstrating discrimination, in which a Pole arrested together with his wife for the black-market purchase of several kilograms of meat was sentenced to death, and the president of the Labour Court in Gdańsk (Arbeitsgericht in Danzig), by the name of Gabriel, whose mother-in-law had butchered a pig and a bullock, was sentenced to a one thousand-mark fine. Gamm emphasized that he had only second-hand knowledge about Abbott, i.e. from his friends' stories. He added that he knew Beuermann, who referred to Abbott as sadist, and since he had the same character, he chose similar people as his collaborators. When the interrogation was completed, the prosecutor requested the testimony of witness Leon Stencel from Gdańsk in respect of the defendant's behaviour as a prosecutor, as Stencel was at the same time an official in the Gdańsk prosecutor's office. In connection with this, the prosecutor requested adjourning the trial, to which the defence did not oppose. The court decided to adjourn the trial to 17 January 1950, to summon Stencel, Gajewska and Sarnowski as witnesses, and not to summon as witnesses the persons living in Germany.⁶⁸

At the same time, private letters came from Germany, sent to Gamm by Hülff, Sternfeld and Zaehle, in which the senders referred to the testimony given by Abbott at the trial. They strongly denied the assertions made by the defendant, e.g. that they were adversely disposed towards him, or that NSDAP had no impact on the system of justice. That correspondence was translated into Polish and placed in the file.⁶⁹

On 17 January 1950, the main trial was resumed. It began with the prosecutor's request to hear a new witness, Antoni Michniewski, who at that time was present in the court's building, and whose testimony was to shed light on the defendant's attitude towards Poles, since in 1944 he took part in a process in which the defendant represented the prosecutor's office. The defence attorney made no objection, however, he repeated his request to

⁶⁸ AIPN Gd, 605/9/1, Protokół rozprawy głównej z 19 grudnia 1949 r. [Minutes from the main trial of 19 December 1949], pp. 146–162.

⁶⁹ AIPN Gd, 605/9/1, Tłumaczenie listu Zaehle z dnia 28 XII 1949 r. do Rudolfa Gamma [Translation of the letter from Zaehle of 28 December 1949 to Rudolf Gamm], pp. 182–183; Tłumaczenie listu dr. Sternfelda z dnia 27 XII 1949 r. do Rudolfa Gamma [Translation of the letter from Dr Sternfeld of 27 December 1949 to Rudolf Gamm], pp. 186–187; Tłumaczenie listu dr. Hülffa z dnia 30 XII 1949 r. do Rudolfa Gamma [Translation of the letter from Dr Hülff of 30 December 1949 to Rudolf Gamm], pp. 188–189.

question witness Gajewska, who was not served with a summons since, according to the information received from the post office, she was not found at the indicated address. The court decided to allow as evidence the hearing of Michniewski, and to make a decision concerning the defence attorney's request at the end of the proceedings.

The continuation of the evidential proceedings focused on the questioning of witnesses Stencel, Sarnowski and Michniewski. Stencel testified that professionally he had nothing to do with Abbott, and from his friends he heard that Abbott was a very severe prosecutor. He also heard opinions about Abbott's sadism. Sarnowski indicated that there was an order to indict Poles through the Gestapo, but that Abbott did not refer such cases to the secret police but would rather indict himself. It was not known to Sarnowski that Abbott treated Polish suspects worse than Germans. He was unable to answer questions about procuring death sentences and the treatment of prisoners. However, he was of the opinion that Abbott had pursued his prosecutorial position conscientiously and objectively.

It can be concluded that the testimony of witness Michniewski was of key importance to the resolution of the case. He remembered Abbott vividly from a trial taking place on 22 December 1944 in Gdańsk. In that case, a total of 23 defendants were indicted, among them Michniewski and his son. Abbott answered in the affirmative to the question of the presiding judge if he recalled that case. He said that the defendants in those proceedings were Polish and German. Michniewski then testified that the charges related to the theft of sugar or, strictly speaking, its illegal sale out of a warehouse. He remembered that Abbott, as prosecutor, requested the death penalty for almost every one and prosecuted with incredible fierceness, insulting the defendants. Having compared the behaviour of the accused to the sacrifice of thousands of Germans in the fronts, he concluded that they must die out. The judgment in the case was announced on Christmas Eve. Five men were sentenced to death, including the witness's son, out of which three were executed and the sentence of the other two was changed. The witness was sentenced to one year of imprisonment although Abbott requested two years. In response to the court's question, the witness said that he learned about the press announcement on Abbott's process from his friends. He added that he was detained in the Gdańsk prison, where he talked to other prisoners, and all of them shivered at the thought of the lame prosecutor. He pointed out that when Abbott indicted, every prisoner prepared for death and that he heard that Abbott spoke badly about Poles, saying that they must be neutralised since they were the greatest parasites of the German nation. Abbott answered the presiding judge's question by saying that in that case he did not request the death penalty on his own initiative but was ordered to do so by the Ministry of Justice, which circumstance he had stated in his closing arguments. Having heard this, Michniewski said that Abbott was lying because he knew German and understood the request made by the prosecutor, and categorically stated that in his speech the defendant did not mention the Ministry. Then, the question popped up of permissions to visit prisoners, which Abbott refused to Polish families.

The defence attorney requested to question the witnesses as requested in the letter of 11 January 1950, i.e. the German residents. The prosecutor opposed this, pointing out that the defendant could make such request within seven days of being served the bill of indictment. The court rejected the request, on the grounds of the expiry of the deadline

provided for in the legal provisions. Then, a notarised statement of Gajewska was read and protocols from the questioning of witnesses Sternfeld, Zaehle and Hülff were entered into the evidence.

As a part of his closing arguments, the public prosecutor requested to sentence the defendant to ten years of prison, the defence attorney requested acquittal, and in case of conviction the lowest possible penalty, and the defendant requested to consider, in meting out the sentence, his poor health condition.⁷⁰

The judgment in the discussed case was announced on the same date. The Court of Appeals in Gdańsk found Josef Abbott guilty as charged with the proviso that he did not act to the detriment of persons belonging to the civilian population by physically abusing suspects, and sentenced him to seven years of prison, loss of public and civic rights for five years and forfeiture of all property. The period of temporary arrest from 27 February 1948 to 17 January 1950 was credited towards the imposed sentence.⁷¹

Three days later, the defendant's attorney announced that the judgment of 17 January 1950 would be appealed by revision, which under the criminal procedure gave rise to the need to prepare its justification. After more than three weeks, an eight-page justification was ready. In its contents, the court invoked, in the first place, the testimony of witnesses Sternfeld, Zaehle, Hülff and Gamm and found that the defendant, by his behaviour, gained the opinion of a sadist, that he sought to assist at the execution of death penalties and that he enjoyed such assistance, and that his attitude towards Poles was characterised by hate. An important source of findings was also the testimony of Michniewski, whose contents were discussed in the judgment's justification.

When establishing the defendant's guilt, the court concluded that although witnesses Sternfeld, Zaehle, Stencel and Hülff were employed in the Danzig system of justice during the period of German occupation and although they did not work in *Sondergericht*, they became interested in the activities of Abbott, who was distinguished from other prosecutors by his aggressive behaviour, and many times talked about Abbott among themselves. They could not point to any specific facts relating to the defendant's abuse of prisoners, however, they testified with indignation about his conduct, expressly evaluating his requests for penalties as barbarous, and their author as sadist. The court emphasized that such opinion was formed among persons of German nationality.

The court found that the defendant's explanation, that in his activities as prosecutor he had been driven only by legal provisions without transgressing the law, did not deserve to be believed. The court cited the opinion of witness Hülff, who considered the Abbott's pursuance of his office as open lawlessness and claimed that he aspired to destroy the people he prosecuted. Then the court, based on the testimony of Hülff and Michniewski, established Abbott's relationship to Poles, noting that Abbott spoke about them with hate and contempt.

⁷⁰ AIPN Gd, 605/9/1, Protokół rozprawy głównej z 17 I 1950 r. [Protocol from the main trial of 17 January 1950], pp.203–216.

⁷¹ AIPN Gd, 605/9/1, Sentencja wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z 17 I 1950 r. [Operative part of the judgment in the name of the Republic of Poland of 17 January 1950], pp.217–218.

The court reached a conclusion that the defendant's explanations, in the light of the evidential proceedings, proved even deceitful. Against his assertions that he never requested death penalties, it turned out that in the case of the illegal sugar trade he procured delivery of death penalties, which were then executed. The court did not believe the explanation that, at that time, the defendant had made the request upon instruction from the Ministry of Justice and that he invoked that instruction in his accusatory speech, which must have been heard by witness Michniewski. Based on the case of the illegal sugar trade, the court held that the request in such conditions of a death penalty was proof of particularly hostile activity towards the civilian population and the violation of standards proper to a prosecutor performing his duties. In addition, the statement made by Abbott in the accusatory speech in relation to Poles that 'they are filth that should die out' was assessed by the court as an activity aimed at the extermination of Poles.

In its conclusion, the court held that the defendant, as a prosecutor of *Landgericht* (i.e. regional court) and *Sondergericht* (i.e. special court) in the period from 1 October 1941 to 1945, acted to the detriment of the civilian population by providing support to the authorities of the German state, however, in the defendant's acts the court did not identify the physical abuse of suspects, which met the definition of the offence under Art. 2 of the Decree of the Polish National Liberation Committee of 31 August 1944 "on the punishment of fascist-Hitlerian criminals guilty of murder and mistreating the civilian population and prisoners of war, and of traitors to the Polish Nation". The penalty level was influenced by the fact that the act was committed during the period of occupation, that is under particularly difficult circumstances for the civilian population, and especially to Poles left at the mercy of the occupier, and that the defendant abused his position to oppress Poles. On the other hand, the court took into consideration the defendant's handicap and poor health condition, finding as adequate the penalty of seven years imprisonment.⁷²

The revision appeal announced by the defence attorney was received in the Court of Appeals in Gdańsk in the middle of February 1950. It has not been preserved in court files, however, it follows from the appellate court judgment that it contained pleas alleging the abuse of procedural law by refusing to hear witnesses – the German advocates; the abuse of substantive law by assuming that the characteristics of Abbott or his service as prosecutor can be a proof of an intention to commit an offence or the consent to the consequences of such offence (in particular, this referred to the attribution of the intention to exterminate Poles based on a fragment of the accusatory speech relating to Poles cited by witness Michniewski); the incorrect assessment of the facts (the incorrect assessment of witness Michniewski's testimony by assuming that the witness knew the German language well and understood Abbott's accusatory speech; the omission to consider the credibility of the testimony of witnesses Hülff, Sternfeld, Sarnowski and of Gajewska's statement; negligence of the fact of the discontinuation of the investigations against Abbott by the prosecutors of the Circuit Court in Bydgoszcz and Grudziądz), and the disproportion of punishment. The revision appeal was then sent, together with the case file, to the Supreme

⁷² AIPN Gd, 605/9/1, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z 17 I 1950 r. [Judgment in the name of the Republic of Poland of 17 January 1950], pp. 225–232.

Court in Warsaw. Abbot's defence attorney changed. That function was now performed by Jerzy Heryng from Warsaw. In June, he sent to the Supreme Court the testimony of two advocates and a German clerk, residents of West Germany, which were positive for the defendant. They concluded that, in performance of his obligations in Gdańsk, Abbott was characterised by objectivity and impartiality in relation to defendants.⁷³

The revision proceedings before the Supreme Court, with the following adjudicating panel: Kazimierz Bzowski as presiding judge, and Zygmunt Kapitaniak and Dr Stanisław Gronowski as attendant judges, took place on 16 June 1950. The judgment of the Court of Appeals in Gdańsk of 17 January 1950 was upheld. In the justification of the revision judgment, the Supreme Court referred, one by one, to the specific pleas. The Court held that the request for evidence of hearing witnesses from West Germany was submitted after the deadline and that the Court of Appeals in Gdańsk did not violate procedural law when rejecting the request. With regard to the second plea, it was noted that the intention of the defendant to co-participate in the extermination of Poles in Gdańsk was substantiated by the facts, especially his consequent penal policy consisting of disproportional repressions, and that the court adequately established the defendant's personality as active Nazi. Also the following appellate pleas were considered groundless: discontinuation of investigations against Abbott in Grudziądz and Bydgoszcz related to his short-term activities in those cities and had no bearing on the evaluation of specific facts from the period of his later work in Gdańsk; the allegation of poor knowledge of the German language by witness Michniewski was considered arbitrary, as it was not supported by the minutes from the trial. The Supreme Court partly agreed with the opinion expressed in the revision appeal that the testimony of witnesses Gamm, Hülff, Zaehle and Sternfeld were a consequence of a struggle between two political camps in Germany at that time, but concluded from the above that the defendant so brutally pursued the exterminatory Nazi program that he had to be opposed by German democrats. The omission of discussing in the judgment the testimony of witness Sarnowski and Gajewska's statement was not relevant to the assessment of the defendant's guilt since Sarnowski did not present Abbott's activities in 1944, which was the most crucial year for the case, and the statement referred to circumstances which did not relate to the charge imputed in the bill of indictment. In reference to the last plea – disproportional punishment – the Supreme Court held that where legal provisions allow to impose the death penalty or life imprisonment, a seven-year sentence cannot be considered disproportionately severe.⁷⁴

Abbott served the imposed sentence in the Gdańsk and Sztum prisons. In April 1951, the convict's wife, Marta Abbott, sent to the President of the Republic of Poland a request for pardon, i.e. remission of the rest of the sentence or suspension of its execution. In the justification, she pointed out that he had already served a part of the sentence, that his

⁷³ AIPN Gd, 605/9/1, Zarządzenie przewodniczącego I Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 II 1950 r. [Order of the president of the I Criminal Division of the Court of Appeals in Gdańsk of 17 February 1950], pp. 242–243; Podanie adwokata Jerzego Herynga do Sądu Najwyższego w Warszawie z 16 VI 1950 r. [Request of advocate Jerzy Heryng to the Supreme Court in Warsaw of 16 June 1950], p. 251.

⁷⁴ AIPN Gd, 605/9/1, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z 16 VI 1950 r. [Judgment in the name of the Republic of Poland of 16 June 1950], pp. 255–259.

health condition was poor, that his mother was advanced in age and would like to see her son before her death, that Abbott had a ten-year-old daughter, who was waiting for him, and that the family had problems with subsistence and needed a provider.⁷⁵ The request was referred, in accordance with its jurisdiction, to Gdańsk, where the court left it without further processing because the convict had, up to that point, served only a short part of the sentence, and the request contained no reasons justifying the exercise of the right of pardon.⁷⁶

In late August 1953, a request for pardon was submitted by the convict, who justified it by the need to take care of his lonesome mother and the fact of having served a considerable part of his sentence. The opinion of the prison management on Abbott was negative. According to that opinion, Abbott as a disabled person was not hired in the prison, however, he did not exhibit a willingness to work. Although he had no disciplinary history, he was not particularly disciplined as prisoner, he fulfilled instructions unwillingly and sluggishly, considered his sentence unfair and showed no remorse. On that basis, the prison authorities once again left the request for pardon without further processing, and concluded that the convict did not deserve mercy.⁷⁷ Having served the sentence, Abbott went to the Federal Republic of Germany, where, like many other Nazi lawyers, he started working in the system of justice. He became a prosecutor in Koblenz⁷⁸, where in 1974 he was promoted to chief prosecutor. The West German prosecutor's office conducted several proceedings against him in connection with his activities in Gdańsk during World War II, but all of them were discontinued. Abbott retired in 1977 and died in 1982.⁷⁹

CONCLUSIONS

The discussed case of the Nazi prosecutor Josef Abbott is an example of enforcing criminal liability after the war in respect of a lawyer of the Third Reich. This case is all the more noteworthy in that it related to a prosecutor, and not a judge, whereas in the context of the concept of judicial crime – as noted by Witold Kulesza – the judge, as perpetrator, is in the foreground, and the prosecutor indicting in the case appears, as though, in the background of the judgment under which, in violation of the elementary principles of justice, an inhuman penalty is imposed on the defendant.⁸⁰

⁷⁵ AIPN Gd, 605/9/1, Gnadengesuch vom 4. April 1951 [Request for pardon of 4 April 1951], pp. 271–274.

⁷⁶ AIPN Gd, 605/9/1, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z 24 VII 1951 r. [Decision of the Voivodeship Court in Gdańsk of 24 July 1951], pp. 278–279.

⁷⁷ AIPN Gd, 605/9/1, Prośba o łaskę z 28 VIII 1953 r. [Request for pardon of 28 August 1953], pp. 284–285; Opinia o więźniu karnym Józefie Abbott z 2 XI 1953 r. [Opinion on prison inmate Józef Abbott of 2 November 1953], p. 288; Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z 20 XI 1953 r. [Decision of the Voivodeship Court in Gdańsk of 20 November 1953], p. 290.

⁷⁸ W. Koppel, *Ungesühnte Nazijustiz. Hundert Urteile klagen ihre Richter an*, Karlsruhe 1960, p. 68; *Wir klagen an. 800 Nazi-Blutrichter-Stützen des Adenauer-Regimes*, Berlin 1959, p. 9.

⁷⁹ <https://www.mahnmal-koblenz.de/index.php/die-taeter/773-006-erster-staatsanwalt-josef-abbott-1913-1982>, accessed 2 May 2023.

⁸⁰ W. Kulesza, "Odpowiedzialność karna za zbrodnie sądowe prokuratorów III Rzeszy w Niemczech Zachodnich i Wschodnich", *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2021, vol. LXXIII, nb. 1, p. 59.

However, Abbott's case is not a model case since in the judgment he was not attributed with the commission of a judicial crime. This case does not fit the three normative models, as specified by Kulesza, according to which the terms of liability of prosecutors of the Third Reich were regulated. Under the first model, the legal basis for the qualification was participation in crimes against humanity – and so in the Nuremberg lawyers' trial, under Law No. 10 of the Allied Control Council of 20 December 1945 on the punishment of persons guilty of war crimes, crimes against peace and against humanity, prosecutor Ernst Lautz was convicted. The second model, adopted in the Federal Republic of Germany, was based on committing the crime of prosecuting innocent people by the prosecutor (or evading the law in case of judges) and involved the need to prove direct intention. The third model, adopted in the German Democratic Republic, was based on the imputation to the prosecutor of being an accomplice in a murder committed by judges based upon the prosecutor's procedural request. This model was used in the case against Gerhard Pchalek mentioned at the beginning.

The act attributed to Abbott consisted in acting to the detriment of persons belonging to the civilian population as a part of pursuing his prosecutorial position, as he appeared before the Gdańsk regional and special courts, and the legal basis for the conviction was the August Decree, forming a universal basis for settlements with the period of German occupation in Poland. This was not a piece of legislation which would relate specifically to offences committed by judges or prosecutors.

One should emphasize the fairness and lawfulness of Abbott's process. Although it took place in the period of the post-war reconstruction of the Polish state, when the trauma relating to the tragedy of war was alive in society, it was held in an objective and emotionless manner. The evidential proceedings were at a high level, allowing to refute many deceitful defensive statements of the accused. The testimony of witness Michniewski must be found particularly important in this regard. Practically speaking, Michniewski was one of prosecutor Abbott's victims. Abbott's case proves that the extradition and indictment of a Third Reich prosecutor was possible in Poland. One cannot but deplore that the same did not happen to the second of the prominent lawyers in Gdańsk in the World War II period – Arno Beuermann. In his case an even more severe penalty could have been expected than the one imposed on Abbott.

BIBLIOGRAPHY

SOURCES

Archival sources

Archiwum Państwowe w Gdańsku [State Archive in Gdańsk]

Prokuratura [Prosecutor's Office in Gdańsk], no. [file reference], 15, 16

Wyższy Sąd Krajowy w Gdańsku [Higher Regional Court in Gdańsk], no. [file reference], 590

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [Archive of the Institute of National Remembrance in Warsaw]
GK 164/89; GK 164/235; GK 351/364

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu [Archive of the Institute of National Remembrance, Branch in Poznań]
3/358/6

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku [Archive of the Institute of National Remembrance, Branch in Gdańsk]
605/9/1; 605/9/2

JURISPRUDENCE

Dz.U. [Journal of Laws] of 1944, no. 4, item 16. Consolidated text: Dz.U. [Journal of Laws] of 1946, no. 69, item 376, 377.

Gesetz gegen heimtückische Angriffe auf Staat und Partei und zum Schutz der Parteiuniformen vom 20. Dezember 1934 [Act against underground attacks on the state and the party and on the protection of party uniforms of 20 XII 1934], Reichsgesetzblatt, 1934, 1269.

Judgment of the Supreme Court of 13 July 1965, file reference IV KR 98/65, OSNKW 1965/11/133, LEX No. 121217.

Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939 [Regulation on the wartime economy of 4 September 1939], Reichsgesetzblatt, 1939, 1609.

Verordnung gegen Gewaltverbrecher vom 5. Dezember 1939 [Regulation against violent offenders of 5 December 1939], Reichsgesetzblatt, 1939, 2378.

Verordnung gegen Volksschädlinge vom 5. September 1939 [Regulation against national parasites of 5 September 1939], Reichsgesetzblatt, 1939, 1679.

Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen vom 1. September 1939 [Regulation on extraordinary radio measures of 1 September 1939], Reichsgesetzblatt, 1939, 1683.

Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten vom 4. Dezember 1941 [Regulation on criminal law for Poles and Jews in the eastern incorporated territories of 4 December 1941], Reichsgesetzblatt, 1941, 759.

STUDIES

Becker M., *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Warsaw 2020.

Beuermann A., “Das Sondergericht Danzig, ein Sondergericht des deutschen Ostens”, *Deutsches Recht*, H. 7/8, 15. April 1942.

Boda-Krężel Z., *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku*, Opole 1978.

Böhler J., *Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939*, Frankfurt am Main 2006.

- Bömelburg H.-J., Musial B., "Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945" [in:] W. Borodziej, K. Ziemer, ed. by, *Deutsch-polnische Beziehungen 1939–1945–1949. Eine Einführung*, Osnabrück 2000.
- Chinciński T., *Forpocztą Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk–Warsaw 2010.
- Cyprian T., Sawicki J., *Nieznaną Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Warsaw 1965.
- Daniluk J., *Sąd niemieckiego Wschodu*, <https://historia.trojmiasto.pl/Sad-niemieckiego-Wschodu-n150952.html>, accessed 19 October 2021.
- Diestelkamp, B. "Die Justiz nach 1945 und ihr Umgang mit der eigenen Vergangenheit" [in:] B. Diestelkamp, M. Stolleis, ed. by, *Justizalltag im Dritten Reich*, Frankfurt am Main 1988.
- Grabiec J., "Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku po II wojnie światowej", *Prace Historyczno-Archiwalne* 2000, vol. 9.
- Graczyk K., "Convicted Nazi lawyer. The case of Gerhard Pchalek in the Gera District Court in 1960", *Acta Iuris Stetinensis* 2020, no. 1.
- Graczyk K., *Ein anderes Gericht in Oberschlesien. Sondergericht Kattowitz 1939–1945*, Tübingen 2021.
- Graczyk K., "»Przestępstwa wrześnieiowe« w orzecznictwie Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz)", part I: "Przestępstwa przeciwko życiu", *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, 2018, vol. XXI.
- Graczyk K., "Skazany nazistowski sędzia. Sprawa Alberta Michela przed Sądem Okręgowym w Krakowie (1948–1949)" [in:] ed. by S. Karowicz-Bienias, R. Leśkiewicz, A. Pozorski, *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, Warsaw 2021.
- Graczyk K., *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach*, Warsaw 2020.
- <https://www.mahnmal-koblenz.de/index.php/die-taeter/773-006-erster-staatsanwalt-josef-abbott-1913-1982>, accessed 2 May 2023.
- Izdebski Z., *Niemiecka Lista Narodowa na Górnym Śląsku*, Katowice–Wrocław 1946.
- Jastrzębski W., *Bydgoska krwawa niedziela 3–4 września 1939 roku*, Toruń 2022.
- Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warsaw 2004.
- Kobierska-Motas E., *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, vol. 2, Warsaw 1992.
- Koehl R., "The Deutsche Volksliste in Poland 1939–1945", *Journal of Central European Affairs* 1956, vol. 15, no. 4.
- Koppel W., *Ungesühnte Nazijustiz. Hundert Urteile klagen ihre Richter an*, Karlsruhe 1960.
- Krzoska M., "Der »Bromberger Blutsonntag« 1939. Kontroversen und Forschungsergebnisse", *Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte* 2012, Band 60.
- Kubicki L., *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warsaw 1963.
- Kubicki L., "Zbrodnie z okresu II wojny światowej w świetle prawa polskiego" [in:] ed. by I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, vol. IV.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.

- Kulesza W., "Odpowiedzialność karna za zbrodnie sądowe prokuratorów III Rzeszy w Niemczech Zachodnich i Wschodnich", *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2021, vol. LXXIII, nb. 1.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warsaw 2013.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Musiał B., "NS-Kriegsverbrecher vor polnischen Gerichten", *Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte* 1999, 47.
- Pasek A., *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002.
- Rak R., "Die deutsche Volksliste (1941) und ihre sittliche Beurteilung", *Oberschlesisches Jahrbuch* 1991, vol. 7.
- Schenk D., *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, Gdańsk 2002.
- Weckbecker G., *Zwischen Freispruch und Todesstrafe. Die Rechtsprechung der nationalsozialistischen Sondergerichte Frankfurt/Main und Bromberg*, Baden-Baden 1998.
- Wir klagen an. 800 Nazi-Blutrichter-Stützen des Adenauer-Regimes*, Berlin 1959.
- Wydarzenia bydgoskie 1939 roku*, ed. B. Kopka, Warsaw 2022.
- Zajadło J., *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.
- Zajadło J., *Radbruch*, Sopot 2016.
- Zarzycki E., *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 2000.
- Zarzycki E., *Eksterminacyjna i dyskryminacyjna działalność hitlerowskich sądów okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 1981.

Convicted Nazi prosecutor: The 1950 case of Josef Abbott Before the Court of Appeals in Gdańsk

This article is devoted to a case study of the Nazi prosecutor Josef Abbott held criminally liable before a Polish court for his activities in the Polish territories occupied by Germany during World War II. In the introduction, the problem of the criminal liability of the Third Reich's lawyers is outlined, drawing attention to the different approaches used by the German Federal Republic and in the German Democratic Republic. This is followed by a look into Abbott's life story, and an outline of the Special Court in Gdańsk (before which Abbott was the prosecutor) and of that Court's president, who, despite the best efforts of Polish authorities, was not extradited. The most important element of this study is the discussion of the process against Abbott, which took place in the years 1949–1950. Special attention has been paid to the evidence gathered and its evaluation by the Polish court, as a result of which the defendant's line of defence was rejected. The value of the case is that, against the background of the few examples of legally valid convictions of Third Reich lawyers, this one is distinguished by the provisions applied as the legal basis for the conviction and, consequently, by the adopted model of such lawyers' liability.

KEYWORDS

lawyers, criminal liability, Third Reich, special courts, judicial crime

Skazany nazistowski prokurator. Sprawa Josefa Abbotta z 1950 r. przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku

Opracowanie poświęcono tzw. *case study* – przypadkowi pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przed sądem polskim nazistowskiego prokuratora Josefa Abbotta za jego działalność na ziemiach polskich okupowanych przez Niemcy podczas II wojny światowej. We wstępie zarysowano zagadnienie odpowiedzialności karnej prawników III Rzeszy, zwracając uwagę na odmienne podejście w Republice Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Następnie przybliżono sylwetkę Abbotta, przedstawiono zarys Sądu Specjalnego w Gdańsku (przed którym Abbott oskarżał) i jego przewodniczącego, który mimo starań strony polskiej nie został ekstradowany. Najistotniejszy element opracowania stanowi omówienie tytułowego procesu Abbotta, który miał miejsce w latach 1949–1950. Szczególną uwagę zwrócono na treść zgromadzonych dowodów i ich ocenę przez sąd polski, w efekcie czego linia obrony oskarżonego została obalona. Wartość tytułowego przypadku polega na tym, że wśród niewielu przypadków prawomocnego skazania prawników III Rzeszy wyróżnia się on ze względu na zastosowane przepisy, stanowiące podstawę prawną skazania, a co za tym idzie zastosowany model odpowiedzialności tych prawników.

SŁOWA KLUCZOWE

prawnicy, odpowiedzialność karna, III Rzesza, sądy specjalne, zbrodnie sądowa

KONRAD GRACZYK – doktor nauk prawnych, profesor uczelni na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierownik finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki projektu badawczego pt. „Sądy specjalne w Generalnym Gubernatorstwie – Sondergerichte im Generalgouvernement” (2020/39/B/HS5/02111), zastępca dyrektora Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie.

KONRAD GRACZYK – PhD (legal sciences), professor at the Faculty of Law and Administration of the University of Silesia in Katowice, head of a research project funded by the National Science Centre entitled “Special Courts in the General Government – Sondergerichte im Generalgouvernement” (2020/39/B/HS5/02111), deputy director of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance – Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation in Warsaw.

ADAM FITAS

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-2523-0924

KATYŃ JÓZEFA MACKIEWICZA – DZIEJE ZAŚWIADCZONE, DOŚWIADCZONE, BADANE I STRZEŻONE¹

Wiosną 2023 r. minęło okrągłe osiemdziesiąt lat od odkrycia grobów katyńskich. To dobra okazja, aby przypomnieć jednego z najważniejszych świadków ekshumacji zwłok polskich oficerów, który nie tylko „widział na własne oczy”, ale również dokumentował, badał, przejmując o i z użyciem swojego talentu pisarskiego przekazywał to doświadczenie (co nie umknęło uwagi m.in. Czesława Miłosza²), a także przez wiele powojennych lat, aż do swojej śmierci w roku 1985, strzegł prawdy o Katyniu i komentował różne (zarówno sowieckie, jak i zachodnie) próby jej zafałszowania. Przypomnienie to wydaje się ważne, ponieważ Józef Mackiewicz, o którym tu mowa – mimo zakończonego niedawno roku jego imienia, związanego ze 120. rocznicą urodzin pisarza (1902–2022) – wciąż pozostaje twórcą zapoznanym, czekającym na nowe odczytania i odkrycie. Tak się składa, że Katyń ogniskuje kluczowe aspekty jego prozy, w której najistotniejsze jest danie świadectwa prawdzie oraz próba jej obrazowej ewokacji za pomocą sposobów opisu, oferujących różne i często w tej twórczości współwystępujące ze sobą dyskursy: historyczny, dokumentarny, literacki, publicystyczny i inne.

¹ Tytuł jest oczywiście aluzją do głośnego eseju J. Jedlickiego *Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone* [w:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978, s. 344–371.

² W opublikowanym kilka lat po śmierci Mackiewicza pięknym eseju o symbolicznym w tym przypadku tytule *Koniec Wielkiego Xięstwa (o Józefie Mackiewiczu)* („Kultura” 1989, Paryż, nr 5, s. 114) pisał autor *Zniewolonego umysłu*: „Józef Mackiewicz widział groby katyńskie i napisał, co zobaczył. Przypadkiem był też świadkiem, jak odbywało się mordowanie Żydów przez Niemców w Ponarach, i też zostawił rzeczowy raport. I dopóki będzie istnieć polskie piśmiennictwo, te dwa zapisy grozy dwudziestego wieku powinny być stale przypominane, po to, żeby dostarczały miary wtedy, kiedy literatura zbyt oddala się od rzeczywistości”.

ŚWIADEK

Przypomnijmy fakt, od którego zaczyna się spotkanie Mackiewicza ze Zbrodnią Katyńską, będzie ona bowiem nie tyle jednym z wielu ważnych wydarzeń w jego biografii, ile doświadczeniem wyjątkowym, newralgicznym, które pozostanie w refleksji i pisarstwie, a także w ciągłej trosce oraz zabiegach o prawdę, podejmowanych do końca jego życia. Wiele lat potem wyzna, że wizyta w Katyniu była i jest dla niego sprawą pierwszorzędną wagi. Choć uczestniczył w wielu innych spektakularnych epizodach XX w. i miał na koncie немало dokonań twórczych (powieści, opowiadania, reportaże i publicystyka), chciał widzieć siebie przede wszystkim jako świadka i badacza Zbrodni Katyńskiej³.

Wszystko zaczęło się od spotkania oko w oko z dołami śmierci pod Smoleńskiem podczas ekshumacji zwłok polskich żołnierzy wiosną 1943 r., kiedy to Niemcy odkryli groby pomordowanych i chcieli wykorzystać tę kwestię do własnych celów propagandowych w toczącej się wojnie przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Zaproszenie do Mackiewicza na pewno nie zostało wysłane przypadkowo. Aktywny od połowy lat dwudziestych, współpracownik wileńskiego „Słowa” nie zaniechał po rozpoczęciu II wojny światowej działalności dziennikarskiej – od listopada 1939 do wiosny 1940 r. redagował „Gazetę Codzienną”, a po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w roku 1941 opublikował w gadzinowym „Gońcu Codziennym” kilka antykomunistycznych tekstów. Niemcy z pewnością mieli wiedzę na temat nie tylko tych ostatnich artykułów, ale także jego wcześniejszych aktywności⁴. Był on już bowiem szeroko znany jako dziennikarz i publicysta, a zwłaszcza reportażysta zajmujący się głównie sprawami ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Doceniano zwłaszcza jego znajomość realiów tego obszaru – mozaiki narodowościowej, wyznaniowej i politycznej, a także kompetencje w zakresie języka i komunikacji z autochtonami. Mackiewicz – a wiemy to coraz lepiej i pełniej, także za sprawą niedawno opublikowanych nowych tomów jego bogatej publicystyki międzywojennej⁵ – był niemal w każdym zakątku tych ziem i zaobserwował bardzo dużo zjawisk lokalnych. Miał przy tym nie tylko dar obserwacji, lecz także temperament śledczego i badacza, poszukującego prawdy o zjawiskach poprzez konfrontację różnych relacji z dokumentami urzędowymi czy prawnymi, porównywanie stanowisk i racji itd. Poza

³ Zob. M. Zybura, *Józef Mackiewicz jako świadek i monografista zbrodni katyńskiej w powojennych Niemczech* [w:] *Józef Mackiewicz (1902–1985). Świadek krótkiego stulecia*, red. K. Ruchniewicz, M. Zybura, Łomianki 2013, s. 143–162.

⁴ „Za czasów okupacji niemieckiej siedziałem cicho na wsi i nie byłem niepokojony, jakkolwiek władze niemieckie nie mogły oczywiście nie wiedzieć o mojej egzystencji”. J. Mackiewicz, *Sprawa mordu katyńskiego. Ta książka była pierwsza*, Londyn 2018, s. 147. Jest to źródłowa wersja, z której dokonywany był przekład książki na niemiecki (*Katyn – ungesühntes Verbrechen*, Zürich 1949), a następnie – bazujące na wersji niemieckiej – najbardziej znane wydanie angielskie (*The Katyn Wood Murders*, London 1951).

⁵ Do wydanych po raz pierwszy ponad dwie dekady temu tomów obejmujących teksty rozproszone z dwudziestolecia międzywojennego, zatytułowanych *Bulbin z jednosiela* oraz *Okna zatłkane szmatami* (obydwa w roku 2001), doszły w latach ostatnich kolejne zbiory zawierające teksty Mackiewicza sprzed II wojny światowej: *Gest rycerskiej tradycji*, Londyn 2020; *Najstarsi tego nie pamiętają ludzie*, Londyn 2021; *Wrzaski i bomby*, Londyn 2021. Wszystkie nakładem wydawnictwa „Kontra” w wyborze M. Bąkowskiego z przypisami N. Karsov.

tym znany był z zalet swojego pióra, które poza walorami *stricte* dziennikarskimi odznaczało się niewątpliwie talentem literackim (w 1938 r. głośnym echem odbił się tom jego reportaży pod zmiennym tytułem *Bunt rojstów*). O tym wszystkim wiedzieli zarówno Niemcy zapraszający Mackiewicza do delegacji odwiedzającej groby katyńskie, jak i niemieccy redaktorzy „Gońca Codziennego” anonsujący wywiad z nim słowami: „Znany literat i dziennikarz wileński”⁶.

Na początku była więc wizyta nad dołami śmierci⁷, a następnie świadectwo pisarza, opublikowane w wywiadzie pod wiele mówiącym tytułem *Widziałem na własne oczy*⁸. Fraza ta, symptomatyczna dla naocznych świadków wydarzeń, powtórzona została jeszcze raz na samym początku tekstu, jakby dla potwierdzenia oczywistej obecności pisarza przy ekshumacji:

„Pierwsze pytanie jest najtrudniejsze i dlatego wypada trochę bezprzedmiotowo: »Więc był pan tam?« – Oczywiście wiedzieliśmy, że był.

– Tak jest. Widziałem na własne oczy”⁹.

Podkreślał te słowa, tak jak podkreślali je, w innych zapewne celach, redaktorzy wywiadu, ponieważ Mackiewicz będzie odtąd właściwie jedynym polskim pisarzem, który nie tylko „widział na własne oczy”, ale także głęboko przeżył, zapamiętał i udokumentował (m.in. literacko) bezpośrednie spotkanie z namacalnymi dowodami zbrodni. Odtąd stanie się on człowiekiem do śmierci żyjącym tą sprawą.

Jeśli przeniesiemy na chwilę uwagę z Katynia na całą twórczość Mackiewicza, to zdamy sobie sprawę, że świadectwo wpisane jest na stałe w jego pisarstwo, począwszy od setek reportaży pisanych dla wileńskiego „Słowa” w dwudziestolecu międzywojennym, po jego opowiadania (często wspomnieniowe lub oparte na motywach autobiograficznych), powieści, a także publicystykę czy opublikowaną w ostatnich latach epistolografię¹⁰. Fraza „widziałem na własne oczy” stanowi bardzo ważną motywację dla całej tej prozy, która chce być tyleż literaturą, co świadectwem – od tak spektakularnych fabuł, w dużej mierze kryptoautobiograficznych, jak *Droga donikąd* (okupacja sowiecka na Litwie w latach

⁶ J. Mackiewicz, *Nudis verbis*, Londyn 2017, s. 349. O kulisach tego zaproszenia, które przyjęte zostało za zgodą polskich władz podziemnych, zob. J. Mackiewicz, *Sprawa mordu katyńskiego zwłaszcza rozdz. XIV zatytułowany Moje odkrycia w Katyniu*.

⁷ Zob. M. Zybura, *Józef Mackiewicz... Jak podają A. Przewoźnik i J. Adamska (Katyń. Zbrodnia. Prawda. Pamięć*, Warszawa 2010, s. 259–260), Mackiewicz przybył do Katynia 20 maja 1943 r. z dziewięciuosobową delegacją pracowników wielkich zakładów przemysłowych z Generalnego Gubernatorstwa i kilkoma zagranicznymi dziennikarzami.

⁸ T. Wolsza („*To, co widziałem, przekracza swą grozą najśmielsze fantazje*”. *Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 roku*, Warszawa 2015, s. 36), komentując wywiad, napisał: „Porównując tę wypowiedź z prasy gadzinowej na temat wizyty w Katyniu z innymi, można stwierdzić, że była kompletna i przemyślana, oddająca atmosferę katyńskiego cmentarzyska”.

⁹ J. Mackiewicz, *Nudis verbis...*, s. 349.

¹⁰ Zob. wydawane kolejno następujące zbiory korespondencji: J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do Redaktorów „Wiadomości”*, Londyn 2010 (2. edycja uzupełniona: Londyn 2018); *idem*, *Listy do i od Redakcji „Kultury”*, Londyn 2015; J. Mackiewicz, B. Toporska, P. Jankowski, *Listy*, Londyn 2017; J. Mackiewicz, B. Toporska, J. Sakowski, *Listy*, Londyn 2019; J. Mackiewicz, B. Toporska, M. Chmielowiec, I. Chmielowcowa, *Listy*, Londyn 2020; J. Mackiewicz, B. Toporska, J. Kowalewski, *Listy*, Londyn 2020; J. Mackiewicz, B. Toporska, M.K. Pawlikowski, *Listy*, Londyn 2022; J. Mackiewicz, B. Toporska, *Wielka niewiadoma. Listy do i od różnych osób*, Londyn 2022. Wszystkie edycje ukazały się nakładem wydawnictwa „Kontra”.

1940–1941), *Nie trzeba głośno mówić* (dalszy ciąg poprzedniej powieści) czy *Lewa wolna* (wojna polsko-bolszewicka 1919–1920), po teksty luźniej związane z biografią autora, ale niemal zawsze do niej nawiązujące.

DOKUMENTALISTA I BADACZ

Rola Mackiewicza nie skończyła się na funkcji świadka ekshumacji przeprowadzonych w Katyniu. Niewątpliwie okoliczność ta miała natomiast wpływ na zlecenie mu w Biurze Studiów II Korpusu Polskiego w Rzymie w latach 1945 i 1946 opracowania polskich materiałów dotyczących tej zbrodni. Tak powstał, opublikowany po raz pierwszy z przedmową gen. Władysława Andersa w 1948 r., a następnie – z pewnymi zmianami – wznawiany jeszcze kilkanaście razy, tom *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*. I choć jako redaktor tomu figuruje w nim Zdzisław Stahl, właściwym autorem książki – zarówno jeśli chodzi o pomieszczone w niej rozważania, jak i redakcję oraz kompozycję całości – jest Mackiewicz¹¹. W ten sposób stał się on już nie tylko świadkiem, lecz także jednym z pierwszych dokumentalistów, badaczy i ekspertów sprawy Katynia¹².

Do tej roli Mackiewicza przyjdzie mi jeszcze powrócić, ponieważ przenika się ona z inną jego aktywnością związaną bezpośrednio ze strzeżeniem prawdy o Katyniu, w tym punkcie jednak warto zwrócić uwagę, że kompetencja historyka, archiwisty i dokumentalisty ważnych wydarzeń XX w. jest – obok bycia świadkiem – jednym z najważniejszych rysów autora *Drogi donikąd* jako pisarza. Powstanie niemal każdej jego prozy fabularnej poprzedza bogaty *research* źródłowo-historyczny, a do niektórych powieści (np. do *Kontry*, traktującej o Kozakach zdradzonych i wydanych przez aliantów Sowietom na mocy układu jałtańskiego) dołączone zostały obfite bibliografie przedmiotowe odnoszące się do opisywanych zdarzeń. Każdy czytelnik fabuł Mackiewicza spostrzeże też jego

¹¹ Zawile losy tej publikacji i jej autorstwa wyjaśniał przed laty w obszernym studium K. Zamorski (*Autor pierwszej książki o Katyniu [w:] Nad twórczością Józefa Mackiewicza*, red. M. Zybura, Warszawa 1990, s. 131–142). We współczesnych pracach historyków potwierdzone zostało to przywłaszczenie sobie autorstwa przez Stahla. T. Wolsza pisał: „kpt. Zdzisław Stahl raczej sporadycznie zabierał głos w sprawie zbrodni, natomiast wykazywał aktywność organizacyjną. W 1947 r. z prawie gotowym już maszynopisem pracy na temat Katynia, przygotowanym przez Józefa Mackiewicza, wyjechał do Wielkiej Brytanii. Tu przygotował ostateczną wersję książki, z przedmową gen. Władysława Andersa. W pierwszym wydaniu *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* został umieszczony ważny tekst Józefa Mackiewicza”. Zob. T. Wolsza, „*To, co widziałem*”..., s. 102. Mackiewicza jako autora *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* traktuje też wyraźnie T. Urban, *Katyni. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw*, przeł. E. Zeigler-Brodnicka, Warszawa 2019, s. 519, 634. Zob. też opublikowany w ostatnim tomie *Dzieł J. Mackiewicza* jego list do gen. W. Andersa z 16 maja 1947 r. Czytamy w nim m.in.: „Książka o zbrodni katyńskiej jest całkowicie skomponowana, opracowana i napisana przeze mnie w Rzymie, w dwóch okresach: pierwszym od lipca do października 1945, w drugim od stycznia do listopada 1946”. J. Mackiewicz, B. Toporska, *Wielka niewiedoma...*, s. 107. W późniejszych (poza pierwszym) wydaniach *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* rzeczowa relacja Mackiewicza została usunięta, ale poza nielicznymi drobnymi korektami tekst publikacji pozostał zasadniczo ten sam.

¹² Tak jest też postrzegany dziś przez historyków dokumentujących i badających sprawę. Zob. m.in.: A. Przewołnik, J. Adamska, *Katyni. Zbrodnia. Prawda...*; T. Wolsza, „*To, co widziałem*...”; T. Urban, *Katyni. Zbrodnia i walka...*

skłonność do wplatania w narrację fikcjonalną takich czy innych elementów autentyczności, czy to w postaci cytowania konkretnych dokumentów, czy posługując się dyskursem historyczno-publicystycznym.

PISARZ

Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów to kompendium ściśle faktograficzne, stanowi bowiem zbiór relacji i świadectw dokumentujących zbrodnię. Wypełnia je w całości narracja historyczna i faktograficzna, inkrustowana fragmentami konkretnych materiałów archiwalnych. Mackiewicz, myśląc głównie o czytelniku obcojęzycznym, chciał także napisać książkę inną, w której – nie rezygnując z wywodu dokumentarnego – zamierzał uzupełnić go narracją i beletryzacją o zacięciu wyraźnie literackim. Myślę, że wynikało to bezpośrednio ze sposobu, w jaki oglądał rzeczywistość już od wielu lat, czego ślady spotykamy w jego reportażach z dwudziestolecia międzywojennego. Są one bardzo często nie tylko relacjami sprawozdawczymi z konkretnych zdarzeń, ale skomponowanymi i literacko napisanymi ich ewokacjami. O specyficznym odbiorze rzeczywistości wspominał też autor już na samym początku cytowanego tu przeze mnie wywiadu z „Gońca Codziennego”. Na pytanie o wrażenia z pobytu nad grobami pisarz wyraźnie się zachęcał, wskazując, że trudno określić tak jego doświadczenie, ponieważ było ono w istocie głębokim „przeżyciem” całej tej historii. A zaraz potem dodał, że nie tyle chodzi mu o powtarzanie znanych już faktów, ile o przekazanie „obrazów”, które pozostały po tym pobycie w jego zdecydowanie pisarskiej wyobraźni. Otóż ten egzystencjalno-obrazowy odbiór rzeczywistości nie mógł być oddany w książce ściśle dokumentarnej, pojawił się natomiast już z dużą mocą najpierw we wskazanym wywiadzie, następnie został jeszcze bardziej uwyraźniony w reportażu *Dymy nad Katyniem*, drukowanym w „Lwowie i Wilnie” z 1947 r., a następnie – z niewielkimi zmianami – w książce najlepiej znanej z jej przekładu angielskiego, zatytułowanej *The Katyn Wood Murders* (1951)¹³. Już recenzenci tej pierwszej autorskiej monografii zbrodni, a także późniejsi jej komentatorzy (w tym inni świadkowie Katynia) podkreślali literacki charakter tej książki¹⁴. Żeby to zilustrować,

¹³ *Dymy nad Katyniem* przedrukowane zostały w zbiorze: J. Mackiewicz, *Fakty, przyroda i ludzie*, Londyn 1984 i wyd. następne. W książce *Sprawa mordu katyńskiego...* wydawca przywołuje w przypisach najważniejsze zmiany, jakich pisarz dokonał między wersją reportażową tekstu a jej postacią książkową. Pierwsze wydanie książki opublikowane zostało w 1949 r. po niemiecku: *Katyn – ungesühntes Verbrechen*, Zürich 1949. Fotografie okładki tej pierwszej edycji można zobaczyć w cytowanym wyżej artykule M. Zybura, a także na stronie internetowej: <https://jozefmackiewicz.com/katyn-ungesuhntes-verbrechen/>.

¹⁴ Wspominał już o tym w przedmowie do książki A. Bliss Lane, zaznaczając, że jest to *brilliantly written book*. Zob. też m.in. recenzję K. Okulicza z londyńskiego „Dziennika Polskiego” z 20 sierpnia 1951 r. (*Wstrząsająca opowieść. Nowa książka o Mordzie Katyńskim*), a także podpisaną inicjałami M.M.W. recenzję z johannesburskiego pisma „Sunday Times” z 9 września 1951 r. (*The Lost Division of the Polish Army. Mass Murder of Soldiers*) oraz napisaną po latach opinię innego ważnego świadka Katynia S. Swianiewicza w jego książce *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990. Ten ostatni podkreślał, że książka Mackiewicza – poza walorami autentycznego świadectwa – ma charakter literacki (s. 319). Pokażny wybór z wielojęzycznej recepcji książki znajduje się w archiwum pisarza w Muzeum Polskim w Rapperswilu, z którego można korzystać także w wersji zdigitalizowanej w krajowych oddziałach IPN. Wskazany zbiór znajduje się w albumach z wycinkami prasowymi dotyczącymi Katynia.

ograniczę się tu tylko do trzech bardzo wymownych cytatów, które można by zatytułować terminologią pożyczoną z poetyki dramatu jako zawiązanie, punkt kulminacyjny oraz rozwiązanie akcji.

Zawiązanie: „Plan sytuacyjny jest taki: na zachód od Smoleńska prowadzi linia kolejowa w kierunku Witebska, przez stację Gniezdowo. Mniej więcej równolegle biegnie szosa. Do tej stacji przywożeni byli jeńcy polscy w roku 1940, na wiosnę, to nie ulega już żadnej wątpliwości i przez nikogo nie jest kwestionowane. W Gniezdowie ich wyładowywano. Szosa biegnie dalej przez Katyń. Z Gniezdowa do Katynia około 4 kilometrów. Po bokach wilgotne laski, wyręby, na których wyrosły już pojedyncze brzoźki, olszyna. Wzrok mija je obojętnie, ślizgając się po mokrych badyłach, gałęziach, strzelistych prętach jakichś krzaków. I tylko myśl pobudzana wyobraźnią kołuje po tej szosie do wtóru obracających się opon: »Tędy, tędy, tędy jechali ci ludzie«.

Raptowne zahamowanie przed bramą i druty kolczaste przecinają pasmo wyobraźni. Wszystko naraz staje się realne. Żandarm, z blachą na piersi. Deszczyk, który wciąż kropi. Ociekające sosny. Ptaszek, który słusznie o tej porze domaga się wiosny: »tiń-tiń-tiń!« A ponad tym wszystkim straszliwy, dławiący odór trupi. Takim powietrzem nie oddaje żaden las na świecie i chciałoby się krzyknąć: Boże! co oni zrobili z naszej przyrody!¹⁵

Punkt kulminacyjny: „Potrząsnąłem głową i patrzyłem. Przede mną rozwarły dół, a w jego czeluści, warstwami ciasno, jak sardynki w pudełku, trupy. Mundury, płaszcze, mundury polskie, pasy, guziki, buty, zwichrzone włosy na czaszkach, usta poniekórych współtowarzystów. Właśnie przestał mżyć deszczyk i błady promień słońca jał się przepychać poprzez koronę sosny. »Tiń-tiń-tiń!« – zawołał ucieszony ptaszek. A promień padł w grób i na sekundę błysnął na złotym zębie otwartych ust jakiegoś trupa. – Nie wybiłi mu jednak... – »Tiń-tiń-tiń!«. – Straszne. Ręce i nogi nawzajem splecione, wszystko uciśnięte jak walcem. Poszarzałe, martwe, szereg za szeregiem, setka za setką, niewinni, bezbronni żołnierze. Krzyż *Virtuti Militari* widać na samym przedzie. Głowa odwalona pod but kolegi. Tamten leży twarzą w dół. Ten jest jeszcze w czapce. Wyjątek. A tam dalej wszyscy w płaszczach i nie rozpoznać w tej lepkiej masie indywidualnych kształtów. Właśnie: masa, słowo tak ulubione w Sowietach¹⁶.

Rozwiązanie: „Kto ich [listów – przyp. A.F.] nie miał w ręku, wydobytych z dołów śmierci, z masy poklejonych trupów – ten może jeszcze dopatrywać się w mordzie katyńskim sprawy, którą dziś należy traktować w płaszczyźnie politycznej rozgrywki. Kto je czytał, zaciskając usta i nos chustką, kto wdychał ich słodkawą woń trupią, nad zwłokami

Sygnatura w Rapperswilu: MPR I/1/183, t. 1; sygnatura w IPN: IPN BU 3031/166. Przy okazji warto sprostować jedną nieścisłość podaną w książce T. Wolszy, „*To, co widziałem...*”. Na s. 101 w przypisie 10 autor sugeruje, że recenzja pióra W.A. Zbyszewskiego zatytułowana *Nagroda Nobla* („Kultura” 1955, Paryż, nr 10) dotyczyła angielskiej monografii Mackiewicza o Katyniu (*The Katyn Wood Murders*), podczas gdy było to entuzjastyczne przyjęcie *Drogi donikąd*, debiutanckiej powieści pisarza.

¹⁵ J. Mackiewicz, *Sprawa mordu katyńskiego...*, s. 151–152. W wersji reportażowej relacji pierwszy akapit cytowanego fragmentu wzbogacony jest jeszcze o następującą końcówkę zdania: „w taką samą czy podobną wiosnę. Co myśleli? Co szeptali?”

¹⁶ *Ibidem*, s. 156. Opis ten przytaczają także w swojej książce A. Przewoźnik i J. Adamska (*Katyń. Zbrodnia. Prawda...*, s. 276–277), nazywając go „wstrząsającym”.

„kochanego”, do którego były pisane, dla tego nie ma i nie może być względów innych, jak obowiązek rzucenia prawdy w oczy świata. [...]

»8 stycznia 1940 r. Tatusiu Kochany!! najdroższy!... Czemu nie wracasz. Mamusia mówi, że tymi kredkami, coś mnie podarował na imieniny... Do szkoły teraz nie chodzę, bo zimno. Jak wrócisz, ucieszysz się na pewno, że mamy nowego pieska. Mamusia nazwała go Filuś... Cześć.

12.II.40. Kochany Papo, pewnie wojna się prędko skończy. Bardzo za Tobą tęsknimy wszyscy i strasznie Ciebie caujemy. Irka przycięła sobie włosy i Mama się bardzo gniewała. Czy mieszkasz w ciepłym domu, bo u nas brak opału. Mama chciała Tobie posłać ciepłe rękawiczki, ale... W kwietniu przejedziemy do wuja Adama i napiszę wtedy Tobie, jak tam wygląda...«.

W kwietniu... w kwietniu roku 1940, Kochany Tatuś Czesia i Papo Irki, zastrzeleni zostali wystrzałem w tył głowy¹⁷.

Nie trzeba wcale wyostrzonego słuchu literackiego, aby dostrzec w tych fragmentach pierwszej próby pisarza i zauważyć nie tylko informacyjny, lecz także emocjonalno-obrazowy, przeżyciowy charakter tekstu. Mamy tu w istocie do czynienia z najlepszą literaturą faktu, w której aspekty powiadamiające przenikają się płynnie z elementami języka artystycznego. Już na podstawie tych kilku cytatów można zauważyć powinowactwa motywów (choćby ten charakterystyczny śpiewający ptaszek), a także całe kompleksy znaczeniowe odsłaniające sensualny i specyficzny (łączy naturę nieantropomorficzną i ludzi) sposób postrzegania przez Mackiewicza rzeczywistości. Wiele literackiego trudu wkłada on w ten „rzeczowy raport”, jak określił relację z Katynia Miłosz¹⁸, a wszystko ostatecznie nie tylko po to, aby „rzucić prawdę w oczy świata”, ale aby tę prawdę sugestywnie zobrazować i dać do naprawdę wywołującego „bojaźń i drżenie” współprzeżywania u odbiorcy. Połączenie narracji obrazowej z narracją faktograficzną i historyczną oraz dokumentami stanie się znakiem rozpoznawczym poetyki późniejszych wielkich powieści pisarza. Można by go nazwać realizmem dokumentarnym, choć są w nim także wyraźne cechy takiego werystycznego nastawienia do rzeczywistości, które ostatnio zostało nazwane realizmem ekologicznym¹⁹. Innymi słowy, Mackiewicz był nie tylko świadkiem i badaczem sprawy Katynia, lecz także zostawił po sobie jeden z najbardziej wstrząsających opisów literackich tej zbrodni. W jego relacji dzieje zostały więc nie tylko zaświadczone czy wstępnie zbadane, ale też doświadczone i przeżyte²⁰. Na ten sam aspekt zwrócił uwagę zresztą sam autor *Kontry* w głośniejszej polemice z Włodzimierzem Odojewskim na temat niecisłej relacji tego ostatniego o Katyniu, zawartej w jego powieści *Zasypie wszystko, zawieje*. To właśnie w tej dyskusji padły często powtarzane słowa Mackiewicza, że „jedynie prawda jest ciekawa”, i ich mniej znane rozwinięcie: „Ale jednocześnie prawda jest z reguły bardziej bogata, i wielostronna, i barwna, niż wykonywane jej przeróbki. [...] Dlaczego w takim razie – słyszałem – nie ograniczyć się do samego dokumentu? Po co stosować formę powieściową na przydatek? Mnie się zdaje,

¹⁷ *Ibidem*, s. 170–171.

¹⁸ Zob. przypis 2 do niniejszego artykułu.

¹⁹ Zob. A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.

²⁰ Zob. J. Jedlicki, *Dzieje doświadczone...*

że po to, aby oddać właśnie tej prawdy – całość. Bo jakże w innej formie przedstawić nie tylko rzeczy, ale wyrazić stronę duchową (*Geist*), emocjonalną minionych zdarzeń. Która bywa nie tylko drugą połową prawdy dokumentarnej, ale czasem nawet ważniejszą. Tego nie zastąpi najbardziej nawet precyzyjny, ale suchy zestaw faktów²¹.

Można bez trudu przeczytać te słowa jako wyjaśnienie motywacji napisania przez Mackiewicza autorskiej monografii o Katyniu, choć nie była ona jeszcze fabułą *sensu stricto*, w istocie jednak jest to komentarz do całej jego twórczości, począwszy od publicystyki międzywojennej, a na wielkich powieściach skończywszy. „Rzucanie prawdy w oczy światu”, prawdy, dodajmy, często dla wielu niewygodnej bądź przemilczanej, prawdy, o której – pożyczając sformułowania od tytułu ostatniej powieści Mackiewicza – „nie trzeba głośno mówić”, to zaledwie jeden ważny aspekt tej prozy. Drugi, zdecydowanie ważniejszy dla rangi twórczości autora *Kontry*, wiąże się z umiejętnością sugestywnego, obrazowego i polisensorycznego przedstawiania tej prawdy.

WIELOLETNI STRAŻNIK PRAWDY O KATYNIU

Myliłby się jednak ktoś, kto by sądził, że rola Mackiewicza kończy się na byciu świadkiem ekshumacji zwłok polskich jeńców w Katyniu, a także na dokumentowaniu, badaniu i literackim opisie zbrodni. Autor *Buntu rojstów* w całym okresie powojennym, aż do śmierci w roku 1985, był stałym obserwatorem Zbrodni Katyńskiej, zabierał też często głos na temat nowych dokumentów i wydarzeń związanych z tym zagadnieniem, a zwłaszcza wtedy, gdy pojawiały się kolejne próby intryg i zafalszowań historii zarówno ze strony sowieckiej, jak i podatnej na jej propagandę części świata zachodniego²². Świątecznym *dossier* tej funkcji pisarza jest jego korespondencja z Pawłem Jankowskim, przyjacielem jeszcze z czasów wileńskich, a następnie wieloletnim szefem Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP w Londynie, opublikowana w 2017 r.²³ Obydwaj korespondenci traktowali Zbrodnię Katyńską jako swoisty papierek lakmusowy, po pierwsze – sytuacji na Zachodzie, czyli albo zwarcia antykomunistycznych szeregów, albo tzw. odprężenia, a więc w istocie polityki prosowieckiej, po drugie – odwagi cywilnej i uczciwości ludzkiej wobec niekwestionowanych faktów historycznych. Zarówno Mackiewicz, jak i Jankowski wykorzystywali każdą nadarzącą się okazję, aby przypominać przerażającą prawdę całemu wolnemu światu. Funkcja drugiego z nich polegała przede wszystkim na szukaniu wszelkich kontaktów i pretekstów w polityce międzynarodowej, aby sprawę animować i nagłaśniać. Rola Mackiewicza z kolei to ciągłe sprawowanie funkcji świadka i eksperta sprawy, a także per-

²¹ Zob. J. Mackiewicz, *Literatura contra faktologia* [w:] *idem*, *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, Londyn 2015, s. 334–335 (pierwodruk: „Kultura” 1973, Paryż, nr 7/8).

²² Zob. T. Urban, *Katyni. Zbrodnia i walka...* Do wielu interesujących uwag Urbana na temat polityki wielkich mocarstw w odniesieniu do Zbrodni Katyńskiej wkradł się jeden poważny błąd, związany bezpośrednio z Mackiewiczem. Na s. 565 autor pisze, że „Mackiewicz był w Monachium pracownikiem finansowanego przez Kongres USA Radia Wolna Europa”. Nie tylko tak nie było, ale autor *Drogi donikąd* był jednym z najbardziej zagorzałych krytyków polityki monachijskiej stacji, pozostawał też w ostrym personalnym sporze z wieloletnim dyrektorem Sekcji Polskiej RWE Janem Nowakiem-Jeziorańskim.

²³ J. Mackiewicz, B. Toporska, P. Jankowski, *Listy...*

manentna aktywność publicystyczna z wysyłaniem not, listów do redakcji i artykułów na temat Katynia w wielu językach. Z korespondencji dowiadujemy się też sporo o kulisach oraz przebiegu działań Komisji Kongresu amerykańskiego dotyczącej Katynia (1951–1952)²⁴, przed którą Mackiewicz zeznawał jako świadek i rzeczoznawca. To bardzo ważne świadectwo dostępne jest już od kilku lat w języku polskim i otwartym dostępie²⁵. Dzięki korespondencji z Jankowskim wiemy też dużo więcej o kulisach wielu innych działań i publikacji Mackiewicza dotyczących Zbrodni Katyńskiej. Od „tajemniczej śmierci” jednego z głównych bezpośrednich świadków zdarzeń²⁶, poprzez sprawy nowych dokumentów i publikacji dotyczących Katynia²⁷, aż po kwestie związane z upamiętnianiem zbrodni²⁸. Spośród tych wielu głosów szczególnie interesująco brzmi opinia Mackiewicza na temat książki wspomnieniowej Stanisława Swianiewicza, który jako ostatni (nie licząc oprawców) widział polskich jeńców wywożonych na śmierć do Lasu Katyńskiego. Otóż, uważając *W cieniu Katynia*, bo tak zatytułował Swianiewicz swoją opowieść autobiograficzną, za najwybitniejszą książkę pisarza polskiego wydaną na emigracji w 1976 r., Mackiewicz tak argumentował swój werdykt: „jest to niewątpliwie najwybitniejsze, najbardziej frapujące z tego, co się na tle mordu katyńskiego napisało dotychczas. [...] Książka nie ma ambicji literackich i może dlatego jest z większym talentem napisana niż wiele innych. [...] Przez tę prostotę narracji i jej naturalność, jasność opisu, przeistacza się czasami w wielki epos naszych czasów, który przykuwa z większą ciekawością niż najciekawsza powieść”²⁹.

Jest to opinia interesująca, ponieważ wypowiedziana przez pisarza, który starał się za pomocą środków literackich ożywić zdarzenia historyczne, m.in. związane z Katyniem. Jednak ostatecznie nie powinna ona dziwić, gdyż Mackiewicz cenił w pisarstwie przede wszystkim wierność autentycznej prawdzie dziejowej i zdecydowanie preferował książki na niej oparte niż fikcję, która – mniej czy bardziej – odbiega od rzeczywistości. We wspomnianej powyżej polemice z Odojewskim zdradzał niechęć do wszelkiej sztuczności

²⁴ Pełna i oficjalna nazwa komisji: Specjalna Komisja Śledcza do Zbadania Faktów, Powodów i Okoliczności Mordu w Lesie Katyńskim Izby Reprezentantów USA.

²⁵ Zob. *Zeznania Józefa Mackiewicza [w:] Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, wstęp, wybór i oprac. W. Wasilewski, przeł. W.J. Popowski, Warszawa 2018, s. 373–388. Adres internetowy tej pracy: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/biblioteka-cyfrowa/publikacje/43126,Mord-w-Lesie-Katynskim-Przesluchania-przed-amerykanska-komisja-Maddena-w-latach-.html>. Zob. też: M. Zybura, *Józef Mackiewicz...*, a także: M. Zemla, *Zbrodnia katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951–1952)*, Warszawa 2020.

²⁶ J. Mackiewicz, *Tajemnicza śmierć Iwana Kriwoziernowa, głównego świadka zbrodni katyńskiej* [w:] *idem, Wiesz czy nie wiesz?*, Londyn 2015, s. 93–101 (pierwodruk: „Wiadomości” 1952, Londyn, nr 15/16).

²⁷ Zob. m.in.: J. Mackiewicz, *Klucz do „Parku Kultury i Odpoczynku”* [w:] *idem, Wiesz czy nie wiesz?*, s. 79–92 (pierwodruk: „Wiadomości” 1951, Londyn, nr 48); *idem, Nie-„Prawda o Katyniu”, czyli ich odpowiedź* [w:] *idem, Wiesz czy nie wiesz?*, s. 118–128 (pierwodruk: „Dziennik Polski” 1952, Detroit, nr 148–150); *idem, Tajemnica archiwum mińskiego NKWD* [w:] *idem, Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, s. 425–439 (pierwodruk: „Wiadomości” 1975, Londyn, nr 35). O kilku wystąpieniach Mackiewicza w powojennej recepcji Katynia wspomina też w najbardziej znanej na Zachodzie książce o Katyniu J. Zawodny, *Katyń*, Lublin 1989. Pierwsze wydanie książki *Death in the Forest. The Story of the Katyn Forest Massacre* ukazało się w 1962 r.

²⁸ J. Mackiewicz, *Pomnik katyński* [w:] *idem, Wielkie tabu i drobne fałszerstwa...*, s. 226–231 (pierwodruk: „Wiadomości” 1972, Londyn, nr 13/14).

²⁹ „Wiadomości” 1978, Londyn, nr 7/8 (<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/1495/edition/1466/content>, dostęp październik 2022 r.).

w ujmowaniu świata, np. nie przemawiały do niego malarstwo abstrakcyjne czy pisarska awangarda. Sam wybierał w swoich tekstach artystycznych zazwyczaj drogę łączenia dyskursów historycznych i publicystycznych z obrazowaniem literackim.

Mackiewicz starał się również strzec wielu innych niechcianych prawd XX w., bez względu na to, czy związane były z władzą totalitarną, demokratyczną czy inną (np. z władzą polskiego podziemia, władzą kościelną, władzą Rzeczypospolitej na emigracji itp.). Z tej motywacji wyrasta nie tylko jego wielka twórczość fabularna, lecz także doniosła publicystyka, którą należałoby ponownie przeczytać i docenić, zawsze bowiem pozostawała w cieniu twórczości, bagatelizowana, a nawet poniżana³⁰. Tymczasem z takimi świetnie napisanymi i zredagowanymi książkami, jak *Zwycięstwo prowokacji, W cieniu krzyża czy Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy* oraz dziesiątkami wybitnych artykułów monograficznych i polemicznych, jest to autentyczna sztuka publicystyki, bez względu na to, czy się z opiniami autora zgadzamy, czy wywołują w nas chęć polemiki, a nawet kontry. Każdy czytelnik z pewnością dostrzeże samodzielność i niezależność myśli Mackiewicza, a także jego swoistą rycerskość w dyskusji, w której autor bardzo często docenia stojącego na antypodach myśli przeciwnika, jeśli tylko pozostaje on wierny sobie i rzetelnie rozpoznanemu przez siebie obrazowi rzeczywistości. Bezwzględny jest natomiast dla wszelkiej myśli w takich czy innych obcepcach, czy to będą kleszcze totalitaryzmu, czy – pozornie tylko mniej dotkliwe – szczypcy nacjonalizmu, hurratriotyzmu czy innej ideologii karykaturyzującej bądź fałszującej rzeczywistość.

Jeśli literatura z natury rzeczy powinna polegać na starciu ze schematami i konwencjami w myśleniu i pisaniu, to Mackiewicz jest z pewnością w awangardzie tak rozumianej twórczości. Jednak ta nowoczesność autora *Kontry*, jego antykonwencjonalność, często współgrająca z niektórymi perspektywami metodologicznymi współczesności, jak na przykład z geopoetyką, ekokrytyką, intertekstualnością, postkolonializmem czy poetyką sensualną, jak już przed kilkunastu laty pisał Włodzimierz Bolecki, wciąż czeka na dostrzeżenie i systematyczne zbadanie³¹.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I OPRACOWANIA

Bałżewska K., *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia. Doświadczenie wojny i okupacji w twórczości Józefa Mackiewicza*, Warszawa 2020.

³⁰ Swoistym *curiosum* była w tym aspekcie „laudacja” dla Mackiewicza z okazji przyznania mu Nagrody Literackiej im. Zygmunta Herta paryskiej „Kultury” na początku 1981 r., w której z jednej strony wychwalano pisarza jako świetnego prozaika, z drugiej dezawuowano jako niepoczytalnego publicystę.

³¹ Zob. W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewiczu. Zarys monograficzny*, wyd. 2 poprawione i poszerzone, Kraków 2007, s. 882–885 (rozdział zatytułowany *Nowoczesność Mackiewicza*). Niektóre próby nowego spojrzenia na pisarza (zwłaszcza w aspekcie jego widzenia natury i sensualnego odbioru świata) można odnaleźć w niedawno wydanej książce K. Bałżewskiej, *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia. Doświadczenie wojny i okupacji w twórczości Józefa Mackiewicza*, Warszawa 2020.

- Barcz A., *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.
- Bolecki W., *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewiczu. Zarys monograficzny*, wyd. 2 poprawione i poszerzone, Kraków 2007.
- Jedlicki J., *Dzieje doświadczane i dzieje zaświadczone [w:] Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978.
- Mackiewicz J., *Fakty, przyroda i ludzie*, Londyn 1984.
- Mackiewicz J., *Gest rycerskiej tradycji*, Londyn 2020.
- Mackiewicz J., *Katyn – ungesühntes Verbrechen*, Zürich 1949.
- Mackiewicz J., *Najstarsi tego nie pamiętają ludzie*, Londyn 2021.
- Mackiewicz J., *Nudis verbis*, Londyn 2017.
- Mackiewicz J., *Sprawa mordu katyńskiego. Ta książka była pierwsza*, Londyn 2018.
- Mackiewicz J., Toporska B., Chmielowiec M., Chmielowcowa I., *Listy*, Londyn 2020.
- Mackiewicz J., Toporska B., Jankowski P., *Listy*, Londyn 2017.
- Mackiewicz J., Toporska B., Kowalewski J., *Listy*, Londyn 2020.
- Mackiewicz J., Toporska B., *Listy do i od Redakcji „Kultury”*, Londyn 2015.
- Mackiewicz J., Toporska B., *Listy do Redaktorów „Wiadomości”*, Londyn 2010.
- Mackiewicz J., Toporska B., Pawlikowski M.K., *Listy*, Londyn 2022.
- Mackiewicz J., Toporska B., Sakowski J., *Listy*, Londyn 2019.
- Mackiewicz J., Toporska B., *Wielka niewiadoma. Listy do i od różnych osób*, Londyn 2022.
- Mackiewicz J., *The Katyn Wood Murders*, Londyn 1951.
- Mackiewicz J., *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, Londyn 2015.
- Mackiewicz J., *Wieszać czy nie wieszać?*, Londyn 2015.
- Mackiewicz J., *Wrzaski i bomby*, Londyn 2021.
- Miłosz Cz., *Koniec Wielkiego Xięstwa (o Józefie Mackiewiczu)*, „Kultura” 1989 (Paryż), nr 5.
- Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską Komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, wstęp, wybór i oprac. W. Wasilewski, przeł. W.J. Popowski, Warszawa 2018.
- Przewoźnik A., Adamska J., *Katyn. Zbrodnia. Prawda. Pamięć*, Warszawa 2010.
- Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990.
- Urban T., *Katyn. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw*, przeł. E. Zeigler-Brodnicka, Warszawa 2019.
- Wolsza T., „To, co widziałem, przekracza swą grozą najśmielsze fantazje”. *Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyn w 1943 roku*, Warszawa 2015.
- Zamorski K., *Autor pierwszej książki o Katyniu [w:] Nad twórczością Józefa Mackiewicza*, red. M. Zyburra, Warszawa 1990.
- Zawodny J.K., *Katyn*, Lublin 1989.
- Zemla M., *Zbrodnia katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951–1952)*, Warszawa 2020.
- Zyburra M., *Józef Mackiewicz jako świadek i monografista zbrodni katyńskiej w powojennych Niemczech [w:] Józef Mackiewicz (1902–1985). Świadek krótkiego stulecia*, red. K. Ruchniewicz, M. Zyburra, Łomianki 2013.

Katyń Józefa Mackiewicza – dzieje zaświadczone, doświadczone, badane i strzeżone

Artykuł rekonstruuje najważniejsze role, które pełnił w sprawie Zbrodni Katyńskiej Józef Mackiewicz (1902–1985) – jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy i publicystów. Spotkanie autora *Buntu rojstów* z losami polskich oficerów rozstrzelanych przez sowieckie NKWD w Katyniu rozpoczęło się wiosną 1943 r. od roli świadka ekshumacji zwłok pomordowanych. Jednak wymiar świadectwa, udokumentowany wstrząsającymi raportami pisarza, to dopiero początek kolejnych ról, pełnionych przez niego w sprawie katyńskiej. Był bowiem także dokumentalistą i badaczem tej zbrodni oraz pisarzem starającym się w sposób obrazowy i emocjonalny przedstawić to wydarzenie (pierwsza autorska monografia o Katyniu). Do końca życia pozostał także strażnikiem prawdy o nim, aktywnie uczestnicząc w dyskusjach na temat nowych dowodów zbrodni i komentując wszelkie działania (zwłaszcza sowieckie), będące próbą fałszowania faktów historycznych. Autor artykułu pokazuje systematycznie wszystkie te role i zwraca uwagę, że wpisane są one w rdzeń całej twórczości Mackiewicza – spotykamy je także w powieściach, reportażach czy publicystyce pisarza.

SŁOWA KLUCZOWE

Katyń, Józef Mackiewicz, historia, literatura, prawda

Józef Mackiewicz's Katyń – a Story Witnessed, Experienced, Researched and Guarded

The article reconstructs the most important roles played by Józef Mackiewicz (1902–1985) – one of the most eminent of Polish writers and publicists – in the Katyń Massacre case. The encounter of the author of *Bunt rojstów* [The Revolt of the Mires] with the fate of the Polish officers executed by the Soviet NKVD in Katyń began in the spring of 1943 with his role as a witness to the exhumation of the corpses of the murdered. That dimension of testimony, however, documented by the writer's harrowing reports, is only the beginning of the subsequent roles played by him in the Katyń case. He was also a documentalist and researcher of this crime, as well as a writer trying to present the event in a vivid and emotional way (his first original monograph on Katyń). Until the end of his life, he also remained a guardian of the truth about it, actively participating in discussions on new evidence of the crime and commenting on all actions (especially Soviet ones) that attempted to falsify historical facts. The author of the article systematically presents all these roles and points out that they are at the core of Mackiewicz's entire work – we also find them in the writer's novels, reportage and articles.

KEYWORDS

Katyń, Józef Mackiewicz, history, literature, truth

ADAM FITAS – profesor w Katedrze Teorii i Antropologii Literatury na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Autor książek o Józefie Mackiewiczu, Karolu Ludwiku Konińskim oraz Zofii Nałkowskiej. Interesuje się głównie prozą współczesną, a zwłaszcza literaturą autobiograficzną. Publikował m.in. w „Tekstach Drugich”, „Pamiętniku Literackim”, „The Sarmatian Review”. E-mail: fitamka@kul.pl

ADAM FITAS – professor at the Department of Literature Theory and Anthropology at the John Paul II Catholic University of Lublin. Author of books about Józef Mackiewicz, Karol Ludwik Koniński, and Zofia Nałkowska. He is mainly interested in contemporary prose, especially autobiographical literature. He is published in, inter alia, *Teksty Drugie*, *Pamiętnik Literacki*, and *The Sarmatian Review*. E-mail: fitamka@kul.pl

JACEK ZYGMUNT SAWICKI

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID: 0000-0002-2500-891X

O PAMIĘCI POWSTANIA WARSZAWSKIEGO W PRZEDDZIEŃ 80. ROCZNICY

Są wydarzenia, które w sposób znaczący wpływają na kształt tożsamości zbiorowej. Ich obecność w powszechnej świadomości odnajdujemy m.in. w inicjatywach społecznych, które jako działania oddolne stanowią ważny sygnał oraz nośnik procesów kulturowych, przemian społecznych, lecz także artykulację potrzeb i dążeń politycznych. Ich siła ujawnia się w zdolności do oddziaływania na relacje współczesne. Dzieje się tak, ponieważ są one zdolne do generowania silnych emocji, a dzięki swojemu długiemu trwaniu w pamięci zbiorowej niosą ze sobą możliwości mobilizacyjne rozumiane jako podtrzymywanie potrzeby jedności z czymś ważnym, istotnym i – przy okazji – wyróżniającym. Dlatego wykorzystywane są w celu autoidentyfikacji niezbędnej do budowy wspólnoty¹.

Do takich wydarzeń zaliczyć można Powstanie Warszawskie (dalej zwane Powstaniem). Chociaż wydawać by się mogło, że minęło wystarczająco dużo czasu, aby przeszło ono do historii i ciekawiło jedynie najbardziej dociekliwych badaczy, to pozostaje jednym z ważniejszych filarów współczesnej polskiej pamięci przeszłości. Zachowuje żywotność – rozpala umysły, wznieca spory, potrafi na nowo dzielić społeczeństwo. W artykule autor podejmuje próbę opisu tego fenomenu z perspektywy zbliżającej się 80. rocznicy. Analizuje przeobrażenia transmisji pamięci, omawia zmiany form ekspresji i doświadczania, dokonuje przeglądu nowych obszarów obecności oraz znaczeń. Wskazuje na przesuwanie się zainteresowania wydarzeniem, podobnie jak samą historią, na nowe pola percepcji, powstałe przede wszystkim w wyniku rozwoju technik informatycznych i świata wirtualnego. Na koniec tłumaczy występowanie Powstania we współczesnej debacie politycznej.

Powstanie zakończyło się klęską. Szacuje się, że pod gruzami domów i w wyniku eksterminacji zginęło blisko 150 tys. mieszkańców Warszawy, a miasto zostało zburzone z premedytacją przez Niemców. Fakty te zrodziły najpierw obowiązek żałoby, a następnie

¹ K. Growiec, S. Kaprański, *Tożsamość [w:] Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 489–490.

nakaz pamięci² rozumiany jako nałożenie zobowiązania na tych, którzy ocalili, do zachowania, a następnie dawania świadectwa³: przekazywania własnej prawdy o istocie wydarzeń i wykazanej postawie. Zarazem po II wojnie światowej Powstanie Warszawskie pozostawało symbolem tego, czego władza komunistyczna w Polsce obawiała się najbardziej – heroizmu i poświęcenia dla ojczyzny splecionych z ideą jej niezawisłości i pełnej suwerenności. Dlatego obchodzone co roku rocznice wybuchu walk były rozumiane przez komunistów – słusznie – jako manifestacja wymierzona w ich rządy⁴. Jak pisała w swoim opracowaniu Izabella Main, „szeroko rozumiana opozycja polityczna, podziemie zbrojne lat powojennych oraz pojedynczy ludzie nastawieni wrogo wobec ustroju przypominali o świętach i symbolach, aby pokazać, że władze nie reprezentują narodu polskiego. Wskazywano zwłaszcza na odrzucone postaci i wydarzenia oraz podważano oficjalną wersję dziejów Polski”⁵. Stworzono w tym czasie nowy kanon symboli i praktyk upamiętnienia, w którym znakomicie mieściła się pamięć Powstania. Był to akt konstytutywny powołania akceptowalnego **mitu heroicznego**, jako jawnie antysystemowej uniwersalizacji oporu, umożliwiającej szerokim kręgom Polaków podjęcie próby przepracowania traumy śmierci oraz przegranej politycznego projektu, a w następstwie podtrzymanie i skupienie się wokół zrozumiałych dla wszystkich idei niepodległościowych⁶.

Taki przekaz ułatwiała niepoddająca się naciskom władz transmisja międzypokoleniowa w obszarze pamięci potocznej: rodzinnej oraz najbliższych kręgów ludzi⁷. Potwierdzenie jej funkcjonowania znajdziemy w wynikach badań sondażowych w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, na co zwraca uwagę Barbara Szacka. Wykazały one, że „między tym, co jest upowszechniane, a tym, co zostaje wchłonięte i zakorzenione w świadomości jednostek, działa kolejne sito selekcyjne, złożone z wcześniej przyswojonych informacji o przeszłości, posiadanych systemów wartości i wszystkich innych elementów światopoglądu. To, co jest z nimi sprzeczne, zostaje odrzucone i uznane za fałsz”⁸. Miało to związek ze zjawiskiem opisanym przez Haralda Welzera na przykładzie niemieckiej pamięci o Zagładzie, polegającym na dochowywaniu

² Zjawisko opisali w swoich badaniach m.in. A. Assmann (*Między historią a pamięcią*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013), G.L. Mosse (*Fallen Soldiers. Reshaping the memory of the World Wars*, Oxford 1990) oraz R. Koselleck, twórca wraz z K.-E. Jeismannem pojęcia „polityczny kult zmarłych” (*Polityczny kult zmarłych. Pomniki wojenne w dobie nowoczesności*, „Stan Rzeczy” 2020, nr 19). Por.: K. Kończal, *Obowiązek pamięci [w:] Modi memorandi...*, s. 286–288.

³ Dotyczy wymiaru zarówno indywidualnego, jak i społecznego. K. Kaniowska, *Etyka [w:] Modi memorandi...*, s. 117.

⁴ Szczegółową analizę konfliktu między władzą komunistyczną a społeczeństwem wokół pamięci Powstania Warszawskiego, a także jego szczegółowy przebieg zawiera monografia J.Z. Sawickiego *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego 1944–1989* (Warszawa 2005). Znakomitym uzupełnieniem jest praca M. Napiórkowskiego *Powstanie umarłych: historia pamięci 1944–2014* (Warszawa 2016).

⁵ I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004, s. 18.

⁶ Na ten temat: M. Napiórkowski, *Powstanie umarłych...*, *passim*.

⁷ Określenie zaproponowane przez A. Paczkowskiego (*Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 208). Zjawisko opisane m.in. przez H. Welzera (*Das kommunikative Gedächtnis. Eine Theorie der Erinnerung*, München 2011, *passim*) przy okazji badań nad pamięcią komunikacyjną.

⁸ B. Szacka, *Pamięć zbiorowa i perspektywa pojednania [w:] Pamięć zbiorowa, pojednanie i stosunki międzynarodowe*, red. N. Masłowski, A. Szeptycki, Warszawa 2020, s. 28.

lojalności wobec osób, z którymi ma się bliską więź emocjonalną – postawa taka w rezultacie ma wpływ na świadomość historyczną oraz kreację obrazu przeszłości⁹.

Wspomnienie Powstania było na początku determinantem budowy wspólnoty pamięci, wyróżniającej specyficzną grupę społeczną, połączoną wspólnie podzielanym doświadczeniem, pogłębianym przez przeżytą traumę śmierci bliskich osób, a także – wydawało się – upadku wyznawanych idei, wartości i związanych z nimi nadziei¹⁰. Utrwaliła się dzięki uporowi uczestników i świadków, także kręgów rodzinnych oraz bliskich im wspólnot (lokalnych, kombatanckich, kontestatorskich i innych). Szybko oderwała się od poziomu jednostkowego, przemieniając się w fundament ponadlokalnej, szerszej rozumianej tradycji i odegrała ważną rolę – by się odwołać do definicji „tradycji wynalezionej” Erica Hobsbawma¹¹. Legitymizowała powstającą dzięki niej wspólnotę wskazaniem na jej genezę w przeszłości¹². Była atrakcyjną prawdziwością przekazu¹³, uznawała ciągłość między przeszłym a teraźniejszym, dawała poczucie sensu i porządku¹⁴. Stała się częścią tożsamości zbiorowej. Pozwalała przyjąć do niej także jednostki, które nie były uczestnikami wydarzeń ani nawet świadkami, ale w procesie socjalizacji przyjęły jej wyobrażenia, wartości oraz symbole za własne¹⁵.

Opisany mechanizm pozwala zrozumieć nieskuteczność zabiegów zarówno propagandy, jak i państwowej edukacji w okresie PRL¹⁶. Co prawda w omówieniu badań opinii publicznej z połowy lat siedemdziesiątych XX w., a więc podsumowujących 30 lat indoktrynacji społeczeństwa, stwierdzono zgodnie z rozpowszechnianym przez propagandę obrazem: „Na przestrzeni lat 1965–1973 nastąpiły przesunięcia w popularności bitew i to we wszystkich środowiskach. W omawianym zakresie zyskały na popularności przede wszystkim: obrona Westerplatte, bitwa pod Lenino, walki o Wał Pomorski i szturm Berlina, straciły natomiast na popularności przede wszystkim: bitwa pod Monte Cassino, Powstanie Warszawskie i bitwa o Anglię¹⁷. Ale niechący ujawniono, że Powstanie wciąż było bliskie wielu Polakom. Wiadomości o walce stolicy, w tym dokładną datę wybuchu powstania, w 1965 r. znało 77,9% w próbie krajowej, a w 1969 r. – 82,3% i była to stała tendencja. Zwraca uwagę, że w tym samym okresie w grupie uczniów i studentów wyższych

⁹ H. Welzer (*Collateral damage of history education: National Socialism and the Holocaust in Germany family memory, social research*, „An International Quarterly of the Social Sciences” 2008, t. 75, nr 1, s. 297) używa określenia „których się kocha”.

¹⁰ E. Szczecińska-Musiak, *Miejsca pamięci i formy upamiętniania cywilnych ofiar rzezi warszawskiej Woli (sierpień 1944 roku)* [w:] *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*, red. Z. Bogumił, A. Szpociński, Warszawa 2018, s. 385.

¹¹ *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, tłum. P. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008, *passim*.

¹² E. Klekot, *Tradycja* [w:] *Modi memorandi...*, s. 499.

¹³ J.Z. Sawicki, *Bitwa o prawdę...*, *passim*.

¹⁴ W. Kudela-Świątek, *Wspólnota pamięci* [w:] *Modi memorandi...*, s. 525.

¹⁵ K. Growiec, S. Kaprański, *Tożsamość...*, s. 490. Zjawisko związane z pamięcią socjobiograficzną (nie wynika z udziału jednostki, ale jest przez nią przyjęta) opisane zostało w pracach: E. Zerubavel, *Social mindscapes. An invitation to cognitive Sociology*, Cambridge, MA, 1999, *passim*; B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, *passim*.

¹⁶ P.T. Kwiatkowski, *Odzyskanie niepodległości w polskiej pamięci zbiorowej*, Warszawa 2018, s. 49.

¹⁷ W rzeczywistości zmiany nie były aż tak znaczące. W próbie krajowej bitwa o Monte Cassino spadła z pierwszej pozycji na drugą, a Powstanie Warszawskie z trzeciej na czwartą. E. Olczyk, *Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*, Warszawa 1978, s. 176.

uczelnia Powstanie odnotowało najwyższy przyrost wskazań jako najbardziej popularna bitwa II wojny światowej¹⁸. Pytanie o ocenę bitew żołnierza polskiego w II wojnie światowej, powtórzone w latach 1978 i 1983, wykazało utrwaloną wysoką pozycję Powstania, które znalazło się w nich odpowiednio na czwartym i na trzecim miejscu. Autorzy opracowujący wyniki sondaży próbowali zmniejszyć wymowę otrzymanych wyników, stwierdzając: „Wydaje się, że nazwy niektórych bitew są odbierane w społeczeństwie jako symbole historyczne, symbole walk zbrojnych o niepodległość kraju. Funkcjonują w świadomości społecznej na takich zasadach, jak mity, legendy czy stereotypy i jako takie są mniej podatne na zmiany niż oceny różnych nurtów walki”¹⁹.

Kiedy w październiku 1983 r. w podobnych badaniach postawiono pytanie: „Rocznice jakich wydarzeń z historii Polski należałoby twoim zdaniem obchodzić najbardziej uroczysto?”, jako nową propozycję otrzymano: 31 sierpnia (podpisanie porozumień gdańskich) oraz 1 sierpnia (wybuch Powstania)²⁰. W sondażu z 1988 r. Powstanie Warszawskie znalazło się na wysokim, czwartym, miejscu wśród wydarzeń stanowiących powód do dumy (zajęło trzecie miejsce wśród uwzględnionych przez jego autorów bitew – po Grunwaldzie i Monte Cassino)²¹.

Można było się zastanawiać, czy idea i pamięć Powstania stracą na znaczeniu, czy też pozostaną ważne i nośne tożsamościowo także w nowej rzeczywistości, po transformacji ustrojowej i odzyskaniu przez Polskę pełni niezawisłości.

Dla środowisk byłych uczestników Powstania przełom 1989 r. zaczął nowy okres, kiedy mogli wreszcie wykrzyknąć całą swoją prawdę, domagać się sprawiedliwego osądzenia doznanych w przeszłości krzywd i cierpienia oraz żądać jakiejś formy zadośćuczynienia. Co więcej – na co zwrócił uwagę w swoich badaniach Andrzej Szpociński – przyjęli funkcję przewodnika we wspólnocie narodowej, odpowiedzialnego za moralną interpretację przeszłości. W tej roli wskazali na własny przykład: wykazanej postawy, wyznawanych wartości i stosunku do obowiązków wobec Ojczyzny²². Odzyskiwali niekwestionowany już szacunek i honor oraz należne miejsce w panteonie bohaterów uosabiających najwyższe wartości narodowe. Podobny proces objął samo Powstanie, które stało się ważnym elementem fundamentu pamięci zbiorowej III RP²³.

¹⁸ *Ibidem*, s. 99.

¹⁹ J. Lipiec, S. Maciuk, *Tradycje drugiej wojny światowej we współczesnej świadomości Polaków*, Warszawa 1986, s. 33–34.

²⁰ J. Rulka, *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historyczno-dydaktycznych* [w:] *idem*, *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych*, Warszawa 1985, s. 104.

²¹ J. Lipiec, *Tradycje orężne a świadomość i kultura historyczna współczesnych Polaków*, Warszawa 1990 (Wojkowa Akademia Polityczna – druk wewnętrzny), s. 79.

²² A. Szpociński, *Wprowadzenie. Przeszłość w dyskusjach publicznych* [w:] *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. *idem*, Warszawa 2013, s. 16–17.

²³ Na ten temat konsekwentnie wypowiadał się m.in. Jan Nowak-Jeziorański: „Pamięć powstania stworzyła to, że społeczeństwo – po dziś dzień to podziwiam – potrafiło stawiać skuteczny opór bez uciekania się do gwałtu. To było jakieś zbiorowe zachowanie – instynktowne, pozbawione kierownictwa, ale zbieżne. Wspomnienia przegranej walki w Warszawie były tak głębokie, że przetrwały do momentu powstania **Solidarności**”. J. Nowak-Jeziorański, *Tak mówi Kurier z Warszawy*, http://wyborcza.pl/magazyn/1,139949,16413376,Tak_mowi_Kurier_z_Warszawy.html, dostęp 1 IV 2023 r.

Był to proces nacechowany politycznie, oparty na dotychczasowej wspólnotnie przeciw-pamięci²⁴. Objęła ona wszystkich tych, którzy oparli się narzuconej przez komunistów ideologicznej indoktrynacji, tworząc społeczność połączoną silnymi więzami wspólnych doświadczeń i wartości oraz ich powtórnego przeżywania. Dla tej grupy wspominanie i podtrzymywanie własnej tradycji, zrytualizowanie przekazu w formule wykraczającej daleko poza oddziaływanie lokalne stały się w takim samym stopniu spoiwem, jak i celem. Byli powstańcy ze swoją narracją „bohaterskiego oporu” znakomicie wypełnili potrzeby nowej polityki historycznej, przekazując jej cały swój kapitał moralny, który na dalszym etapie mógł być przekuwany w kapitał kulturowy, społeczny, a także polityczny²⁵.

W tym czasie rozgorzała ostatnia batalia kombatantów – o budowę Muzeum Powstania Warszawskiego (dalej Muzeum). Było to dla nich o tyle ważne, że stali się świadomi zachodzącej zmiany pokoleniowej. Żywa pamięć Powstania zaczęła na ich oczach zanikać wraz z odejściem ostatnich koleżanek i kolegów – uczestników i świadków wydarzeń. A muzeum, operujące nowoczesnymi narzędziami komunikacji, ze swoją dynamiczną, wielowątkową narracją, ma większe możliwości oddziaływania na społeczeństwo w perspektywie długiego trwania. I to ono, w przekonaniu kombatantów, powinno sobie dobrze poradzić z rolą konstytutywnego spoiwa tradycji powstańczej oraz – szerzej – akowskiej.

Na temat Muzeum i jego narracji powstała już obszerna literatura. Dzisiaj bije ono rekordy zarówno odwiedzin, jak i przede wszystkim popularności, zwłaszcza wśród młodego pokolenia²⁶. Potwierdzenie znajdziemy w wynikach kolejnych badań opinii publicznej, także najnowszych, opublikowanych w 2023 r.²⁷ Pokazują one, że Polacy – i to we wszystkich analizowanych kategoriach: ogólnokrajowej, uczniów i nauczycieli – uznają Muzeum za miejsce najbardziej atrakcyjne, gdzie historia prezentowana jest ciekawie i gdzie najlepiej można poszerzyć oraz wzbogacić swoją wiedzę.

Placówka ta jest niewątpliwie ważnym elementem tworzonego współcześnie mitu fundacyjnego polskiej demokracji. W jej murach, przede wszystkim w ekspozycji – prezentującej multimedialny, interaktywny, niezwykle emocjonalny przekaz – a także w rozlicznych działaniach edukacyjnych czy w treści wydawnictw, popularyzuje się wzorce postaw obywatelskich i patriotyzmu, wyprowadzając je z tradycji walki narodowowyzwoleńczej oraz powstań²⁸. Służy to do kreowania wspólnoty narodowej jako swoistego monolitu²⁹.

²⁴ Przeciw-pamięć często skupiała się na lukach i tzw. białych plamach w oficjalnej narracji o historii. K. Bojarska, M. Solarska, *Przeciw-pamięć* [w:] *Modi memorandi...*, s. 401.

²⁵ M. Łuczewski, *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*, Kraków 2017, *passim*.

²⁶ Blisko 20 proc. respondentów krajowych w 2014 r. podało, że swoją wiedzę o Powstaniu czerpie z kontaktów z Muzeum, *Powstanie Warszawskie w ocenie społecznej. Komunikat z badań CBOS*, Centrum Badań Opinii Społecznej 2014, nr 110, Warszawa 2014.

²⁷ *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości*, oprac. K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, Warszawa 2023.

²⁸ Tym samym kontynuuje pamięć poprzednich dekad PRL – antysystemową, patriotyczną, przepełnioną uwzniośloną retoryką. Wzmacnia i wizualizuje mit budowany na fundamentach powstańczego heroizmu. I. Kowalczyk, *Definiowanie tożsamości narodowej w odniesieniu do historii – przykład Muzeum Powstania Warszawskiego* [w:] *Historia w wersji popularnej*, red. I. Kowalczyk, I. Kiec, Gdańsk 2015, s. 148 i n.

²⁹ J. Kalicka, P. Witek, *Polityka historyczna* [w:] *Modi memorandi...*, s. 380.

Narracja prowadzona przez Muzeum niewątpliwie jest nadinterpretacją i zamazuje wielość oraz złożoność relacji wewnątrz społeczeństwa w obszarze pamięci historycznej. Dlatego stała się przedmiotem gorącej debaty publicznej. Podczas niej padły zarzuty, że ekspozycja stała – skupiona na powstańcach i ich bohaterstwie, a przez to bezwzględnie afirmatywna wobec idei walki – podporządkowana została potrzebom bieżącej polityki³⁰, nie pozostawiając miejsca na wątpliwości, nie uwzględniając punktu widzenia ludności cywilnej oraz gubiąc możliwość pokazania wszystkich okropności wojny i cierpienia³¹. Jednak zawężenie dyskursu do walki, połączone ze wspomnianą nowoczesnością przekazu treści i wartości, znakomicie nagłaśniane i rozreklamowane, okazało się niezwykle atrakcyjne i rzutuje dzisiaj na sposób patrzenia Polaków na przeszłość³². Pozwala na nowo doświadczać i przeżywać. A przez to, że jego idee są zbieżne z realizowaną przez państwo nową polityką historyczną, zdefiniowaną przez Michała Łuczewskiego jako inicjowanie narracji moralnych kształtujących wspólnotę narodową³³, Muzeum zyskało zasięg oddziaływania daleko wykraczający poza Warszawę.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że Muzeum i jego przekaz miały wpływ na zauważoną w badaniach zmianę kulturową. Dotyczy ona skrócenia horyzontu czasowego postrzegania polskiej pamięci zbiorowej³⁴. Badania sondażowe pokazują, że zainteresowania historyczne Polaków skupiają się obecnie wąsko na okresie ostatniego stulecia. Obejmują postaci i wydarzenia z niedawnej przeszłości, w dostrzegalny sposób rzutujące na obraz dnia dzisiejszego, a przy tym pamiętane lub znane z relacji osób z bliskiego otoczenia, które z reguły obdarzane są największym zaufaniem. To najczęściej dziadkowie i krewni do niedawna przekazywali najmłodszym obraz dziejów ojczystych, historii lokalnej, życia i losów przodków. Takie oddziaływanie umożliwia prostą rekonstrukcję oraz rozumienie historii, także rodzinnych³⁵.

W tę zmianę znakomicie wpisała się pamięć Powstania, ze swoją nośną i zrozumiałą dla całego społeczeństwa narracją, nowoczesnymi narzędziami ekspresji oraz utrwalo-
nym rytuałem.

³⁰ Oponenty wypominają, a zwolennicy podkreślają, że otwarte w 2004 r. Muzeum jest jednym z ważniejszych osiągnięć ówczesnego prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego. Należy jednak przypomnieć, że budowa placówki była zwieńczeniem ponad dwóch dekad starań wielu środowisk, m.in. powstańczego (projekt odbudowy reputy Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej) i twórczych (m.in. inicjatywa Andrzeja Wajdy zagospodarowania budynków Gazowni na Woli).

³¹ *Ibidem*. Także: M. Żychlińska, *Herosi pośród ruin. Kod romantyczny jako fundament polskiej polityki historycznej na przykładzie Muzeum Powstania Warszawskiego* [w:] *Przeszłość w dyskursie publicznym...*, *passim*.

³² K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012, s. 17. Por. M. Żychlińska, *Herosi pośród ruin...*, s. 39–54.

³³ M. Łuczewski, *Kapitał moralny...*, s. 115. W kontrze, wskazując na deformację obrazu Powstania na ekspozycji Muzeum, m.in.: M. Żychlińska, *Herosi pośród ruin...*, *passim*.

³⁴ P.T. Kwiatkowski, *Odzyskanie niepodległości...*, s. 298.

³⁵ Opisaną kategorię działań w obszarze pamięci zbiorowej wspiera inicjatywa Muzeum Warszawy, które objęło opieką Izbę Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy. W Sali Świadectw znalazła tam miejsce multimedialna instalacja przygotowana przez Krzysztofa Wodiczkę. Przedstawia wielogodzinne rozmowy autora ze świadkami i ich potomkami, osobami, które dotknęła trauma Powstania. Jest przykładem budowy wspólnoty pamięci międzygeneracyjnej, zespalającej świadków (uczestników Powstania) z aktorami społecznych inicjatyw zapamiętania (można ich nazwać pokoleniem postpamięci), <https://www.rp.pl/historia/art19300081-o-ofiarach-cywilnych-warszawy>, dostęp 1 IV 2023 r. Także: K. Kaniowska, *Postpamięć...* [w:] *Modi memorandi...*, s. 390.

Powstańcy swoją Defiladę Zwycięstwa – zwycięstwa wyznawanych idei i wartości, a co za tym idzie przekazywanej przez nich narracji historycznej – przeżyli w 1994 r. Wtedy na czele Komitetu Honorowego obchodów 50. rocznicy stanął prezydent RP Lech Wałęsa, na którego zaproszenie przybyli do Warszawy prezydent Republiki Federalnej Niemiec Roman Herzog, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Albert Gore, premier Wielkiej Brytanii John Major oraz specjaliści wysłannicy rządów Rosji, Francji, Kanady, Republiki Południowej Afryki, Australii i Nowej Zelandii.

Przez kolejne dwie dekady nad scenariuszem centralnych obchodów czuwali kombatanci z nowo powstałego Związku Powstańców Warszawskich³⁶, wspierani przez koleżanki i kolegów ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, ale przede wszystkim przez władze miejskie³⁷, Kościół, warszawski garnizon Wojska Polskiego i inne gremia oraz instytucje.

W ostatnich latach formy ustalonego społecznie ceremoniału ulegają modyfikacji związanej ze zmianą pokoleniową. Dotychczasowy schemat upamiętnienia kolejnych rocznic – msza św. w katedrze polowej WP przy ul. Długiej, apel poległych przy pomniku Powstania Warszawskiego³⁸, uroczystości przy pomniku Gloria Victis na cmentarzu Powązkowskim oraz spotkania władz z kombatantami w murach Muzeum, mające miejsce po jego otwarciu – jest poszerzany o nowe działania. Od lat punktualnie o 17.00 elektryzuje mieszkańców stolicy sygnał syren i klaksonów samochodów, które przypominają wszystkim o rocznicy. Kolejnym zwyczajem stało się spontaniczne wstrzymanie na minutę ruchu na ulicach miast.

Trwa transmisja pamięci, przekazywanie obowiązku rozpamiętywania przeszłości następnym generacjom – dzieciom, wnukom, a także prawnukom. Teraz to one podejmują próbę zmierzenia się z doświadczeniem znanym ich rodzicom i dziadkom. Dzięki temu wizja³⁹ Powstania krystalizuje się na nowo, tym razem z myślą o przyszłości⁴⁰. To nowe zjawisko opisywane jest w obszarze pojęciowym **postpamięci** jako przejmowanie przez jednostki, zapamiętywanie i empatyczne przeżywanie przeszłego doświadczenia osób z bliskiego otoczenia. W rezultacie cudze wyobrażenia, emocje, wraz z ich często traumatyczną opowieścią, ale także zobowiązania zachowania w pamięci przechodzą do współczesności i są zapamiętywane przez osoby z młodszych pokoleń. Takie współodczuwanie tworzy silne więzi międzygeneracyjne, a jednocześnie daje grunt dla przejęcia roli oraz możliwość utożsamiania się spadkobiercom pamięci, stając się częścią ich osobowości, kształtowania własnego „ja”⁴¹. To jakby pozwolić wydarzyć się temu, co minione, jeszcze raz.

W ramach pamięci Powstania opisany proces zaobserwować można w elementach rozszerzających ramy dotychczasowego rytuału. To m.in. udział w corocznych obchodach

³⁶ Związek Powstańców Warszawskich powstał w 1989 r. (w jego struktury weszło jeszcze Stowarzyszenie Żołnierzy Powstania Warszawskiego, powstałe na bazie Zespołu Środowisk Ruchu Oporu przy Warszawskim Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację).

³⁷ Formalnie dorocznym organizatorem jest Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, który pokrywa koszty obchodów, a opiekę merytoryczną i rolę koordynatora od 2004 r. sprawuje Muzeum Powstania Warszawskiego.

³⁸ Apel poległych zastępowany jest obecnie apelem pamięci.

³⁹ Jest bliższa kategorii mitu. M. Żychlińska, *Herosi pośród ruin...*, s. 39.

⁴⁰ M. Karkowska, *Powstanie Warszawskie. Stare i nowe formy upamiętnień* [w:] *Stare i nowe...*, s. 113–114.

⁴¹ Por.: K. Kaniowska, *Postpamięć...*, s. 389–392.

licznych rzesz młodych ludzi ubranych w mundury wzorowane na powstańczych, albo chociaż z nałożonymi biało-czerwonymi opaskami, „rozpamiętujących” wielkie i małe tematy-problemy-wydarzenia z powstania. To także żywo dyskutowane potem pokazy grup rekonstrukcji historycznej⁴². Możliwość wykorzystania tych rodzajów ekspresji, związanych z konkretnym wydarzeniem, ale dopuszczających możliwość czerpania z praktyk historii alternatywnej⁴³, ma formuła gier terenowych, stosowana obecnie często i chętnie w działaniach popularyzatorsko-edukacyjnych⁴⁴.

Nowym rodzajem aktywności, związanym m.in. z rozwojem Internetu, jest na przykład przepracowanie pamięci w postaci alternatywnych opowieści, odchodzących od faktów historycznych, ale zawsze mocno nacechowanych emocjonalnie, które znajdujemy we wpisach na stronach internetowych (Facebook, YouTube i inne), a także pod postacią autorskich blogów⁴⁵ i memów, a ostatnio w scenariuszach zyskujących na popularności gier komputerowych, dających nowe, inne, wręcz namacalne możliwości przeżywania tamtego czasu.

Odpowiadając na obserwowane rozszerzenie aktywności zwłaszcza młodego pokolenia na nowe obszary, Instytut Pamięci Narodowej powołał osobne Biuro Nowych Technologii⁴⁶. Ma ono za zadanie dotarcie z przekazem historycznym do osób interesujących się rzeczywistością wirtualną oraz obecnych w mediach społecznościowych⁴⁷. Także Muzeum od lat moderuje w Internecie wydarzenia związane z upowszechnianiem wiedzy oraz upamiętnieniem walki i męczeństwa mieszkańców stolicy.

Zainteresowanie najmłodszych Polaków przyciągnąć mają publikacje komiksowe, ostatnio licznie wydawane. Chociaż pokazują rzeczywiste wydarzenie, często odwołują się

⁴² Wyniki badań w: P.T. Kwiatkowski, *Odzyskanie niepodległości...*

⁴³ Na ten temat: K. Hellekson, *The Alternate History. Refiguring Historical Time*, London 2001. Por. A. Ajnenkiel, J. Osica, A. Sowa, *Alternatywna historia: co by było, gdyby...*, Warszawa 2005. To często znaczące odejście od rzeczywistego przebiegu, włączanie w narrację dzisiejszej wiedzy i możliwości, a nawet zmiana ostatecznego rezultatu.

⁴⁴ Dobrym przykładem może być wydarzenie pt. „Zostań konspiratorem” przygotowane przez Muzeum Dulag 121 w Pruszkowie w ramach Nocy Muzeów w maju 2023 r., podczas którego zadaniem uczestników było „wejście w szeregi pruszkowskiej konspiracji i poznanie tajników pracy konspiratora” oraz przygotowanie się na czas „W” (do powstania). <https://www.facebook.com/dulag121>, dostęp 18 V 2023 r.

⁴⁵ Opis jednego z wielu takich przykładów, zob.: M. Parus-Jaskułowska, *Historia a popkultura. Przypadek Powstania Warszawskiego*, tekst wystąpienia na konferencji „Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej”, Kraków, 25–27 listopada 2010 r.

⁴⁶ <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/150068,Powolanie-Biura-Nowych-Technologii-oraz-premiera-projektu-multimedialnego-Bohater.html>, dostęp 1 IV 2023 r. Wydarzenie miało miejsce w 2021 r. Inicjatorzy projektu tłumaczy: „Chcemy rozbudzać ciekawość o historii Polski wszędzie tam, gdzie znajdują się współcześni odbiorcy”. Autorzy wspomnianego projektu „Edukacja dla pamięci”, omawiając wyniki przeprowadzonego sondażu, pozwolili sobie na prognozę: „Uwzględniając opinie młodego pokolenia Polaków, można już dziś zaryzykować twierdzenie, że przyszły kształt postaw wobec historii ukształtuje się w miejscach żywej pamięci oraz w przestrzeni wirtualnej”. *Edukacja dla pamięci...*, s. 10.

⁴⁷ „Można je [działania w tym obszarze – J.Z.S.] obrazowo opisać przez porównanie do wyboru między oglądaniem filmu w kinie a byciem w środku filmu i oglądaniem filmu z perspektywy aktora, a nawet różnych aktorów. Użytkownik wirtualnej rzeczywistości może przebywać w cyfrowo wygenerowanej przestrzeni i wchodzić z nią w różnego rodzaju interakcje. Doskonałym przykładem zastosowania wirtualnej rzeczywistości, która przenosi do rzeczywistego świata przeszłości, jest przygotowana przez IPN aplikacja Szybowcowa '87. Projekt pozwala zanurzyć się za pomocą gogli VR w wirtualną rzeczywistość i cofnąć się w czasie do lat 80. XX wieku i zobaczyć mieszkanie w peerelowskim bloku we Wrocławiu, które służyło za siedzibę tajnej drukarni »Solidarności Walczącej«. Tam można samodzielnie powielić kolejne kopie niepodległościowej prasy, podслуchać przez radio rozmowy funkcjonariuszy SB czy obejrzeć »Dziennik Telewizyjny«, <https://bnt.ipn.gov.pl/>.

do historii alternatywnej⁴⁸. Do nieco starszych dzieci adresowane są książki, reprezentujące nowy rodzaj powieści. Przykładem jest *Galop '44* Moniki Kowaleczko-Szumowskiej⁴⁹. Autorka książki miesza historię prawdziwą z alternatywną, wykorzystując m.in. doświadczenia wynikające ze sposobu przedstawiania tematu na nowych platformach, stosowany na nich język oraz formy ekspresji.

Temat Powstania pojawia się w obszarze miasta w postaci wypowiedzi plastycznej. W kilku punktach stolicy powstały murale nawiązujące do tego wydarzenia. Te wielkogabarytowe mają charakter artystycznego dzieła, inne, malowane sprayem na ścianach domów czy tylko pod oknami, wyrażają najczęściej jedynie emocje. Ważne dla autorów staje się wskazanie, **kto** o powstaniu pamięta.

Pojawiają się także zachowania bardziej nacechowane politycznie. Najbardziej rzucające się w oczy związane są z obserwowaną obecnie rewindykacją ideologii narodowej i mają charakter alternatywny, niezależny wobec propozycji władz państwowych, miejskich, a nawet samych kombatanów. Należy do nich Marsz Powstania Warszawskiego, którego trasa przebiega w pobliżu ronda Dmowskiego, dokładnie w centrum stolicy. Jest to manifestacja środowisk⁵⁰, które nie były dotąd utożsamiane powszechnie z tradycją akowską czy powstańczą⁵¹. Niemniej młodzi ludzie, którzy tam manifestują, przyjmują symbolikę Powstania: koszulki z nadrukami obrazującymi epizody z jego walk, postacie bohaterów, napisy „Powstanie Warszawskie”, a częściej Kotwice – znak Polski Walczącej⁵².

Można sądzić, że odwołują się oni do uznanych wcześniej form. A jednak łączą to z ekspresją znaną z boisk i stadionów piłkarskich: z wybuchami petard i odpalaniem rac, blokowaniem ulic, głośnym skandowaniem. Okazuje się, że równie ważny jest dla uczestników efekt zaistnienia, zwrócenia uwagi, wykazania swojej mocy⁵³. Tak jak na murach miasta, w marszu można zaobserwować przesunięcie akcentów: zacierza się wyrazistość przesłania, że czcimy **ich** – tj. powstańców – a uwypukla, że to **my** pamiętamy.

Obecnie zmiany dotyczą przede wszystkim form społecznego upamiętniania. Coraz większą popularnością i niekwestionowanym uznaniem zaczynają cieszyć się takie przejawy ekspresji, jak udział we wspólnym (masowym) śpiewaniu pieśni patriotycznych

⁴⁸ Sztandarową pozycją tego gatunku jest komiks zamykający kultową serię przygód bohaterów opowieści rysunkowych: H.J. Chmielewski, *Tytus, Romek i A'Tomek jako warszawscy powstańcy 1944 z wyobraźni Papcia Chmiela narysowani*, Warszawa 2009.

⁴⁹ Warszawa 2022. Wydawnictwo Harper Collins Polska otwarcie informuje, że książka odpowiada na zapotrzebowanie wskazane m.in. przez wyniki badania „Pamięć o Powstaniu Warszawskim” przeprowadzone przez Narodowe Centrum Kultury, które ujawniło, że to właśnie wśród osób do 24. roku życia systematycznie wzrasta wiedza i – co za tym idzie – zainteresowanie Powstaniem. Fabuła powieści wykorzystuje popularny motyw przeniesienia bohatera ze współczesności do czasów opisywanego wydarzenia, <https://ksiazki.wp.pl/powstanie-warszawski-oczami-dzisiejszej-mlodziezy-6770874873575936a>, dostęp 1 IV 2023 r.

⁵⁰ Głównym organizatorem V Marszu w 2016 r. było środowisko ONR.

⁵¹ Stronictwo Narodowe było jedną z czterech partii politycznych stojących we wrześniu 1939 r. za powołaniem do życia konspiracyjnej Służby Zwycięstwu Polski. Organizacja dała podwaliny pod przyszłą Armię Krajową. Sukcesorzy ruchu narodowego są obecnie oskarżani o próbę zawłaszczenia, poprzez ten marsz, symboliki patriotycznej wraz z pamięcią, podobnie jak w przypadku Marszu Niepodległości 11 listopada.

⁵² Gubi on swoje oryginalne znaczenie i czasem splecione PW odczytywane jest błędnie jako „Powstanie Warszawskie”.

⁵³ M. Karkowska, *Powstanie Warszawskie...*, s. 118–120.

i powstańczych oraz rodzinne uczestnictwo w „żywej historii” na pokazach grup rekonstrukcji historycznej⁵⁴. Należy podkreślić, że oba typy aktywności należą do form społecznego przeżywania przeszłości, nacechowanych niewątpliwie koncyliacyjnie.

Natomiast niezwykle trudno mówić dzisiaj o samym wydarzeniu i związanych z nim faktach, każde dociekanie bowiem czy słowa krytyki naruszające konstrukcję mitu Powstania napotykać z góry założony – chociaż wynikający z dobrej wiary – opór, jak przewidywał to na emigracji pół wieku temu Melchior Wańkowicz, kiedy kreślił słowa: „przeciwko prawdzie bowiem będą nie tylko przywary ludzkie. Ale będzie przeciwko niej sprzysiężenie najczotliwszych”⁵⁵. Przykładem może być ostra polemika z tezami książki Piotra Zychowicza *Obłąd 44*, podważającej sens Powstania⁵⁶.

Omawiane wydarzenie pozostaje chętnie wykorzystywanym elementem (podmiotem, odniesieniem, argumentem, przykładem, a nawet deklaracją i zobowiązaniem) dyskursu politycznego. Za jego atrakcyjnością przemawia świadomość, że na stałe zagościło w pamięci zbiorowej Polaków i funkcjonuje w kategorii mitu⁵⁷. Jest fundamentem kanonu wydarzeń z historii Polski, powszechnie identyfikowanych i najczęściej wskazywanych jako powód do dumy, zasługujących na przekazywanie kolejnym pokoleniom⁵⁸. Niesie czytelny przekaz o nieprzemijającej mocy mobilizacyjnej, legitymizujący bieżący porządek polityczny. Jest to zastanawiające, w badaniach sondażowych opinii publicznej Polacy wykazują bowiem mocno umiarkowaną wiedzę historyczną, także o Powstaniu⁵⁹. Chociaż zalicza się ono do wyjątków, dlatego że respondenci deklarują przynajmniej chęć pogłębienia wiedzy o nim⁶⁰.

We współczesnej debacie politycznej Powstanie było m.in. temem konfliktu przeniesionego w 2013 r. na scenę komemoracji na cmentarzu Powązkowskim, kiedy to zebrana na oficjalnych obchodach rocznicy powstania publiczność wybuchła wystąpienia ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego, premiera Donalda Tuska i sekretarza stanu, jednocześnie znanego działacza kombatanckiego Władysława Bartoszewskiego⁶¹. Z kolei

⁵⁴ P.T. Kwiatkowski, *Odzyskanie niepodległości...*, s. 295–296.

⁵⁵ M. Wańkowicz, *Klub Trzeciego Miejsca*, „Kultura” 1949, nr 8 (25), s. 22.

⁵⁶ Książka miała już dwa wydania: Poznań 2013 i 2018.

⁵⁷ Dotyczy heroizacji Powstania jako fundamentalnego doświadczenia wspólnoty narodowej. M. Napiórkowski, *Mit* [w:] *Modi memorandi...*, s. 238–239.

⁵⁸ A. Szpociński, *Kanon historyczny* [w:] *Modi memorandi...*, s. 182. W 2023 r. taki kanon tworzyły: Odzyskanie niepodległości w 1918 r., Powstanie, Grunwald oraz Bitwa Warszawska 1920 r. Widoczna jest w tym wyborze kontynuacja wskazań, przejęta w kolejnym pokoleniu, wyniki nie odbiegają bowiem w sposób istotny od poprzednich badań. Por.: *Edukacja dla pamięci...*, s. 68.

⁵⁹ *Edukacja dla pamięci...*, s. 73; por. *Historyczna ranga Powstania Warszawskiego. Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej BS/104/91/94*, Warszawa 1994, *passim*; por. *Powstanie Warszawskie w ocenie społecznej...*, s. 2–3.

⁶⁰ Przy ogólnie niskim poziomie wskazań, Powstanie z wielkością 4,3 proc. w grupie Polaków powyżej 20. roku życia, 4,8 proc. uczniów oraz 3,3 proc. nauczycieli zajmuje wysokie miejsce w pierwszej dziesiątce wydarzeń lub postaci z historii, które budzą szczególną ciekawość i których losy respondenci chcieliby lepiej poznać. *Edukacja dla pamięci...*, s. 35.

⁶¹ Wydarzenie zostało opisane i zinterpretowane przez M. Napiórkowskiego, *Powstanie umarłych...*, s. 329. Wynikało z pogłębiającego się w tym czasie sporu środowisk liberalnych i prawicowych. Ten objaw pęknięcia w polskim społeczeństwie odnotowany został także przez zagranicę, zob.: <https://www.dw.com/pl/neues-deutschland-zenujace-sceny-na-powazkach/a-16998183>, dostęp 1 IV 2023 r.

w roku 2020, podczas pandemii Covid-19, w czasie sporów o wybory prezydenckie – odwołane w pierwszym terminie – Adam Strzembosz przywołał doświadczenie Powstania, mówiąc: „Doskwierają nam obostrzenia wyłączające możliwość swobodnego poruszania się. A przecież w czasie Powstania Warszawskiego duża część mieszkańców stolicy musiała spędzić nawet kilka tygodni w piwnicach. Często bez światła, żywności i w poczuciu ciągłego zagrożenia. Ludzie to przeżyli, więc i my to przeżyjemy”⁶².

Nawiązania do Powstania padają, jak pokazują przykłady, gdy w toczonej debacie zaczynają nabierać znaczenia emocje. Wtedy strony chętnie odwołują się do arsenału technik oraz metod charakterystycznych dla uprawianego rodzaju polityki historycznej⁶³ i mówią albo o walce, albo o traumie i doświadczeniu wpływającym z przeszłości. Uświadamia to, że jak długo Powstanie będzie przedmiotem szeroko pojętej bieżącej polityki, zajmować będzie miejsce w głównym nurcie sporów światopoglądowych. Nie przejdzie wyłącznie do historii i będzie pozostawało zauważalnym elementem – uobecniającego odczucia, wartości i cele – współczesnej rzeczywistości politycznej. W rezultacie, jak się wydaje, pozostawać będzie w pamięci kolejnego już pokolenia Polaków ze swoim już zmitologizowanym przekazem.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I OPRACOWANIA

- Ajnenkiel A., Osica J., Sowa A., *Alternatywna historia: co by było, gdyby...*, Warszawa 2005.
- Assmann A., *Między historią a pamięcią. Antologia*, przeł. i red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.
- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.
- Bojarska K., Solarska M., *Przeciw-pamięć [w:] Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Chmielewski H.J., *Tytus, Romek i A'Tomek jako warszawscy powstańcy 1944 z wyobraźni Papcia Chmiela narysowani*, Warszawa 2009.
- Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości*, oprac. K. Malicki, S. Wilk, I. Żuk, Warszawa 2023.
- Gasztold-Señ P., *Spory o pamięć. Władza, opozycja i polityka historyczna w ostatniej dekadzie PRL [w:] Mity polityczne i stereotypy w pamięci zbiorowej społeczeństwa*, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, M. Rekść, Łódź 2015.
- Growiec K., Kaprański S., *Tożsamość [w:] Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Hellekson K., *The Alternate History. Refiguring Historical Time*, London 2001.

⁶² A. Strzembosz, *Wielkie ryzyko wyborów korespondencyjnych, „Rzeczpospolita”* (wyd. internetowe), 6 IV 2020, dostęp 1 XII 2021 r.

⁶³ J. Kalicka, P. Witek, *Polityka historyczna [w:] Modi memorandi...*, s. 383–384. Por. L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, *passim*.

- Historycy i politycy. Polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki, Warszawa 2011.
- Historyczna ranga Powstania Warszawskiego. Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej BS/104/91/94*, Warszawa 1994.
- <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/150068,Powolanie-Biura-Nowych-Technologii-oraz-premiera-projektu-multimedialnego-Bohater.html>, dostęp 1 IV 2023 r.
- <https://ksiazki.wp.pl/powstanie-warszawskie-oczami-dzisiejszej-mlodziezy-6770874873575936a>, dostęp 1 IV 2023 r.
- <https://www.dw.com/pl/neues-deutschland-zenujace-sceny-na-powazkach/a-16998183>, dostęp 1 IV 2023 r.
- <https://www.facebook.com/dulag121>, dostęp 18 V 2023 r.
- <https://www.rp.pl/historia/art19300081-o-ofiarach-cywilnych-warszawy>, dostęp 1 IV 2023 r.
- Kaniowska K., *Postpamięć* [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Karkowska M., *Powstanie Warszawskie. Stare i nowe formy upamiętnień* [w:] *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*, red. Z. Bogumił, A. Szpociński, Warszawa 2018.
- Klekot E., *Tradycja* [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Kończal K., *Obowiązek pamięci* [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Korzeniewski B., *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010.
- Kosseleck R., *Polityczny kult zmarłych. Pomniki wojenne w dobie nowoczesności*, „Stan Rzeczy” 2020, nr 2 (19) [przedruk].
- Kowalczyk I., *Definiowanie tożsamości narodowej w odniesieniu do historii – przykład Muzeum Powstania Warszawskiego* [w:] *Historia w wersji popularnej*, red. I. Kowalczyk, I. Kiec, Gdańsk 2015.
- Kowaleczko-Szumowska M., *Galop '44*, Warszawa 2022.
- Kudela-Świątek W., *Wspólnota pamięci* [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Kwiatkowski P.T., *Odzyskanie niepodległości w polskiej pamięci zbiorowej*, Warszawa 2018.
- Lipiec J., Maciuk S., *Tradycje drugiej wojny światowej we współczesnej świadomości Polaków*, Warszawa 1986.
- Lipiec J., *Tradycje orężne a świadomość i kultura historyczna współczesnych Polaków*, Warszawa 1990 (Wojskowa Akademia Polityczna – druk wewnętrzny).
- Łepkowski T., *Uparte trwanie polskości*, Londyn 1989.
- Łuczewski M., *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*, Kraków 2017.
- Maciejczak Z., *Murale na warszawskim Muranowie jako nośnik pamięci miejsca* [w:] *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*, red. Z. Bogumił, A. Szpociński, Warszawa 2018.
- Main I., *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004.
- Malicki K., *Kanony historyczne polskiej młodzieży. Zmiana czy kontynuacja* [w:] *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*, red. Z. Bogumił, A. Szpociński, Warszawa 2018.

- Malicki K., *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012.
- Memory in Mind and Culture*, red. P. Boyer, J.V. Wertsch, Cambridge 2009.
- Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, red. P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, Gdańsk–Warszawa 2010.
- Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Mosse G.L., *National cemeteries and national revival: The cult of the fallen soldiers in Germany*, „Journal of Contemporary History” 1979, nr 14 (1).
- Napiórkowski M., *Mit [w:] Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Napiórkowski M., *Powstanie umarłych. Historia pamięci 1944–2014*, Warszawa 2016.
- Napiórkowski M., *Powstanie Warszawskie 1944 [w:] Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniewski, Warszawa 2014.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008.
- Nowak-Jeziorański J., *Tak mówi Kurier z Warszawy*, http://wyborcza.pl/magazyn/1,139949,16413376,Tak_mowi_Kurier_z_Warszawy.html, dostęp 1 IV 2023 r.
- Olczyk E., *Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*, Warszawa 1978.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
- Paruch W., *Przeszłość w myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości: polska wersja neorealistycznej doktryny stosunków międzynarodowych [w:] Pomiędzy pamięcią zbiorową a historią. Rekonstrukcje przeszłości w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. P. Bałdys, I. Jakimowicz-Ostrowska, J. Charuta-Kojkoł, Gdańsk 2016.
- Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Parus-Jaskułowska M., *Historia a popkultura. Przypadek Powstania Warszawskiego* (tekst wystąpienia na konferencji „Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej”, Kraków, 25–27 listopada 2010 r.).
- Podstawowe założenia programowe i organizacyjne Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie ul. Przyokopowa 28*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2003.
- Powstanie Warszawskie. Fakty i mity*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2006.
- Powstanie Warszawskie w ocenie społecznej. Komunikat z badań CBOS*, Centrum Badania Opinii Społecznej 2014, nr 110, Warszawa 2014.
- Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. A. Szpociński, Warszawa 2013.
- Rulka J., *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych*, Warszawa 1985.
- Sawicki J.Z., *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego*, Warszawa 2005.
- Sawicki J.Z., *Działalność operacyjna UB i SB wobec środowisk powstańczych [w:] Powstanie Warszawskie. Fakty i mity*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2006.
- Sawicki J.Z., *Pomnik jako pole bitwy*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015, t. 7 (43), nr 3.
- Sawicki J.Z., *Władze PPR i PZPR wobec powstania warszawskiego 1944–1989 [w:] Walka o pamięć. Władze i społeczeństwo wobec powstania warszawskiego 1944–1989*, red. A. Machcewicz i in., Warszawa 2008.

- Spór o powstanie. *Powstanie Warszawskie w powojennej publicystyce polskiej 1945–1981*, oprac. D. Gawin, Warszawa 2004.
- Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*, red. Z. Bogumił, A. Szpociński, Warszawa 2018.
- Strzembosz A., *Wielkie ryzyko wyborów korespondencyjnych*, „Rzeczpospolita” (wyd. internetowe), 6 IV 2020, dostęp 1 XII 2021 r.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.
- Szacka B., *Pamięć zbiorowa i perspektywa pojednania* [w:] *Pamięć zbiorowa, pojednanie i stosunki międzynarodowe*, red. N. Masłowski, A. Szeptycki, Warszawa 2020.
- Szacka B., *Powstanie Warszawskie w pamięci społecznej okresu PRL* [w:] *Powstanie Warszawskie z perspektywy półwiecza. Studia i materiały z sesji naukowej na Zamku Królewskim w Warszawie (14–15 czerwca 1994)*, Warszawa 1995.
- Szczecińska-Musielak E., *Miejsca pamięci i formy upamiętniania cywilnych ofiar rzezi warszawskiej Woli (sierpień 1944 roku)* [w:] *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*, red. Z. Bogumił, A. Szpociński, Warszawa 2018.
- Szpociński A., *Kanon historyczny* [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014.
- Szpociński A., *Współczesna kultura historyczna i jej przemiany*, Warszawa 2021.
- Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, tłum. P. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008.
- Traverso E., *Historia jako pole bitwy*, Warszawa 2014.
- Wańkowicz M., *Klub Trzeciego Miejsca*, „Kultura” 1949, nr 8 (25).
- Welzer H., *Collateral damage of history education: National Socialism and the Holocaust in Germany family memory, social research*, „An International Quarterly of the Social Sciences” 2008, vol. 75, no. 1.
- Welzer H., *Das kommunikative Gedächtnis. Eine Theorie der Erinnerung*, München 2011.
- Zerubavel E., *Social mindscapes. An invitation to cognitive Sociology*, Cambridge, MA, 1999.
- Żychlińska M., *Herosi pośród ruin. Kod romantyczny jako fundament polskiej polityki historycznej na przykładzie Muzeum Powstania Warszawskiego* [w:] *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. A. Szpociński, Warszawa 2013.

O pamięci Powstania Warszawskiego w przeddzień 80. rocznicy

Powstanie Warszawskie w 1944 r. zakończyło się klęską. Jednak wśród Polaków pamięć o nim pozostała niezwykle silna, rzutując na późniejsze postawy mieszkańców stolicy i całej Polski. Chroniła tożsamość i pomogła przetrwać okres sowieckiego zniewolenia. Jej wyrazem były m.in.: utożsamianie się z Kotwicą – znakiem Polskiego Państwa Podziemnego, śpiewanie pieśni powstańczych, odwiedzanie grobów i cmentarzy, przekazywanie potomnym świadectwa bohaterstwa i patriotyzmu powstańców oraz uczestnictwo w obchodach rocznicowych. Obecnie kolejne pokolenia młodych Polaków przejmują od swoich rodziców i dziadków obowiązek pamięci, a nawet, utożsamiając się z przeszłą generacją, przyjmują tragiczne doświadczenia za własne. Jednak swoją aktywność przenoszą

coraz częściej na nowe pola, powstałe w wyniku przemian kulturowych, spowodowanych przede wszystkim ofensywą technik informatycznych i ukształtowaniem się świata wirtualnego. Pamięć o Powstaniu Warszawskim, ze względu na jej wymiar emocjonalny, pozostaje także elementem współczesnego życia politycznego.

Przedmiotem artykułu jest omówienie przemian zachodzących w pamięci zbiorowej, wskazanie nowych zjawisk związanych ze sposobami prezentowania historii, a także nowych ról Powstania Warszawskiego w dyskursie publicznym.

SŁOWA KLUCZOWE

Powstanie Warszawskie, polityka pamięci, pamięć zbiorowa, obowiązek pamięci, komemoracja

On the Memory of the Warsaw Uprising: On the Eve of the 80th Anniversary

The Warsaw Uprising in 1944 ended in defeat. However, amongst Poles, the memory of the battle fought by the capital remained extremely strong and affected later attitudes. It protected identity and helped to survive the period of Soviet subjugation. Symbols of this memory included the anchor (the sign of the Polish Underground State), uprising songs, graves and cemeteries, the passing on of the testimony of the insurgents' heroism and patriotism to posterity, and participation in anniversary celebrations. Today, the next generation of young Poles are taking over the duty of remembrance from their parents and grandparents and even identifying with the past generation, recognising the tragic experiences as their own. However, they are increasingly shifting their focus to new areas resulting from cultural changes, caused above all by the onslaught of information technology and the virtual world. The memory of the Warsaw Uprising, however, because of its emotional nature, also remains present in contemporary political life.

The author of this article discusses the transformations taking place in collective memory. He identifies new phenomena regarding modes of representation, as well as new roles of the Warsaw Uprising in public discourse.

KEYWORDS

Warsaw Uprising, politics of memory, collective memory, duty to remember, commemoration

JACEK ZYGMUNT SAWICKI – doktor habilitowany w dziedzinie historii i nauk politycznych, pracownik Biura Badań Historycznych IPN oraz Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Badacz dziejów Polskiego Państwa Podziemnego,

międzynarodowej pomocy dla krajów poszkodowanych przez wojnę i okupację, a także zagadnień pamięci przeszłości i polityki historycznej. Opublikował m.in.: *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego 1945–1989* (Warszawa 2005), *Szuflady pamięci* (Lublin 2014), *Pomnik jako pole bitwy* („Roczniki Nauk Społecznych” 2015, nr 3) oraz *Polska jesień, rosyjska zima. Spotkanie Julienu Bryana z misją UNRRA w Europie Środkowo-Wschodniej 1946–1947* (Warszawa 2022).

JACEK ZYGMUNT SAWICKI – habilitated doctor in the field of history and political science, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance (IPN) and the Institute of Political Science and Public Administration of the Catholic University of Lublin. Researcher of the history of the Polish Underground State, international aid to countries affected by war and occupation, as well as issues of remembrance and politics of memory. He has published, among others, *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć powstania warszawskiego 1945–1989* [The Battle for Truth: The History of the Struggle for the Memory of the Warsaw Uprising 1945–1989] (Warsaw 2005), *Szuflady pamięci* [The Drawers of Memory] (Lublin 2014), „Pomnik jako pole bitwy” [The Monument as a Battlefield] (*Roczniki Nauk Społecznych*, 2015), *Polska jesień, rosyjska zima. Spotkanie Julienu Bryana z misją UNRRA w Europie Środkowo-Wschodniej 1946–1947* [Polish Autumn, Russian Winter: Julien Bryan’s Encounter with the UNRRA Mission in Central and Eastern Europe 1946–1947] (Warsaw 2022).

PATRYCJA RESEL

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

ORCID: 0000-0002-3031-6634

ZEZNANIE EWARYSTA ZWIERZEWICZA – PIERWSZEGO KOMENDANTA OKRĘGU IX ŁÓDŹ NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ NAD HISTORIĄ KONSPIRACJI ZWIĄZANEJ Z RUCHEM NARODOWYM

Niniejszy artykuł zawiera omówienie zeznania pierwszego komendanta Okręgu IX Łódź Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), ppor. Ewarysta Zwierzewicza, złożonego podczas śledztwa prowadzonego przeciw niemu od czerwca 1953 r. przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Zielonej Górze¹. Dokument, przechowywany w Oddziałowym Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi, stanowi ważne źródło historyczne do dziejów organizacji konspiracyjnych związanych z ruchem narodowym z okresu II wojny światowej. Do dnia dzisiejszego nie zachowało się archiwum łódzkiego okręgu NSZ i w związku z tym wspomniane zeznanie jest jedynym źródłem, które zawiera tak szczegółową charakterystykę działalności konspiracyjnej miejscowych narodowców. Do tej pory dokument ten nie był szerzej wykorzystywany przez historyków, choć podejmowano próby opisanie łódzkich struktur podziemia narodowego². Celem artykułu jest ukazanie zeznania Zwierzewicza jako wartościowego źródła do badań nad

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej AIPN Łd), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi [1945] 1983–1990, (dalej WUSW Łódź), sygn. 011/1250, t. 2, Rękopis zeznania Ewarysta Zwierzewicza złożony w śledztwie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej WUBP) w Zielonej Górze, 27 VIII 1953 r., k. 1–192; *ibidem*, t. 3, Maszynopis zeznania Ewarysta Zwierzewicza, k. 1–224 [b.d.].

² Fragment zeznania Zwierzewicza, dotyczący jego opinii na temat łódzkiego okręgu Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, został zacytowany w monografii W.J. Muszyńskiego, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011, s. 221.

historią Łodzi oraz województwa łódzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji podziemnych, działających na tym obszarze w czasie okupacji niemieckiej.

Zanim przejdę do omówienia zeznania, przedstawię biogram bohatera artykułu. Następnie przeprowadzę analizę struktury i treści źródła, po czym wyszczególnię trzy fragmenty, zawierające opisy istotnych – moim zdaniem – wydarzeń z jego życia. Treść tych fragmentów zostanie skonfrontowana z innymi materiałami archiwalnymi oraz literaturą przedmiotu.

Ewaryst Zwierzewicz urodził się 24 października 1905 r. w Łodzi jako syn Jana i Anieli z d. Wojciechowskiej³. Jego ojciec pochodził z rodziny chłopskiej z Odelska na Grodzieńszczyźnie, skąd wyjechał pod koniec XIX w. i rozpoczął pracę jako tragarz na Kolei Fabryczno-Łódzkiej. W 1904 r. wziął ślub w miejscowym kościele parafii Podwyższenia Świętego Krzyża z Anielą Wojciechowską, z którą miał sześcioro dzieci: Ewarysta, Izydora (ur. 1907 r.), Henryka (ur. 1909 r.), bliźniaczki Janinę i Sabinę (ur. 1912 r.) oraz Jadwigę (ur. 1920 r.). Młody Ewaryst uczył się do elementarnej, dwuoddziałowej szkoły powszechnej przy ul. Zielonej w Łodzi, jednak wraz z wybuchem I wojny światowej w 1914 r. musiał przerwać edukację. Jego rodzina, obawiając się o swoje losy, wyjechała w rodzinne strony Jana do Odelska⁴.

W kwietniu 1920 r. Zwierzewiczowie powrócili na ziemię łódzką i zamieszkali w Zgierzu, gdzie piętnastoletni Ewaryst rozpoczął naukę w dwuletniej Państwowej Szkole Kupieckiej z siedzibą przy ul. Łęczyckiej 5, którą ukończył z powodzeniem w 1923 r. Siedem lat później postanowił uzupełnić swoje wykształcenie i przystąpił do eksternistycznych egzaminów maturalnych w Państwowym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika przy ul. Nowo-Cegielnianej 41 (obecnie ul. Więckowskiego) w Łodzi, otrzymując jednak wynik negatywny. W 1923 r. rozpoczął praktykę jako pomocnik biurowy, a po jej odbyciu uzyskał posadę pracownika biurowego w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w Zgierzu. Po kilku miesiącach, pod koniec 1923 r., został zwolniony w wyniku redukcji etatów, lecz powrócił na stanowisko już w kwietniu następnego roku. Po dziewięciu latach został przeniesiony do Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Łagiewnickiej w Łodzi. Pracę zawodową łączył z działalnością społeczną i polityczną. Od 22 kwietnia 1932 r. był II sekretarzem Koła Ligi Morskiej i Kolonialnej w Zgierzu⁵. Ponadto podczas zjazdu delegatów Centralnego Związku Stowarzyszeń Absolwentów Szkół Handlowych w Warszawie, zwołanego 14 sierpnia 1932 r. w Bydgoszczy, wybrano go na członka zarządu⁶.

Zwierzewicz należał do Obozu Wielkiej Polski⁷, a po rozwiązaniu organizacji przez władze sanacyjne 28 marca 1933 r. rozpoczął działalność polityczną w ramach Sekcji

³ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętego Krzyża w Łodzi, sygn. 155, Akta urodzeń, Akt urodzenia Ewarysta Zwierzewicza, k. 1350.

⁴ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 2.

⁵ *Ibidem*, k. 10; *Zmiany Zarządów w Oddziałach*, „Morze. Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej” 1931, z. 6–7, s. 29.

⁶ *Ze zjazdu delegatów Stow. [Stowarzyszeń] Absolwentów Szkół Handlowych R.P. w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 18 VIII 1932, nr 188, s. 9.

⁷ Podczas śledztwa prowadzonego przez WUBP w Zielonej Górze Zwierzewicz twierdził, że nie należał do Obozu Wielkiej Polski. AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 12. Natomiast

Młodych Stronnictwa Narodowego (SN) w Łodzi, w której objął funkcję drużynowego Koła Radogoszcz⁸. Został aresztowany 30 stycznia 1936 r. wskutek oskarżenia o zorganizowanie, wraz z innymi członkami SN, ataków na mienie żydowskie za pomocą materiałów wybuchowych. Sąd Okręgowy (SO) w Łodzi skazał go na mocy wyroku z 6 kwietnia 1936 r. na cztery lata pozbawienia wolności⁹. Karę zmniejszono o rok w wyniku postępowania prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie 29 września 1936 r.¹⁰ Zwierzewicz odbywał wyrok w więzieniu w Sieradzu, które opuścił 30 sierpnia 1938 r. wskutek warunkowego zwolnienia¹¹. Po wyjściu na wolność powrócił do działalności politycznej i 5 lutego 1939 r. został mianowany kierownikiem Wydziału Gospodarczego SN w Łodzi¹². Członkowie Łódzkiej Rady Miejskiej wybrali go 8 lutego tego roku na ławnika magistratu z listy kandydatów SN¹³. W latach 1938–1939 zajmował również stanowisko redaktora i wydawcy pisma „Narodowe Życie Gospodarcze”¹⁴.

Na cztery lata przed aresztowaniem, 5 listopada 1932 r. Zwierzewicz wziął ślub w kościele Parafii św. Anny w Łodzi z pielęgniarką szpitala łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej Józefą Studniarską (ur. 1907 r.)¹⁵, z którą miał dwie córki: Krystynę (ur. 1934 r.) oraz Małgorzatę (ur. 1941 r.).

We wrześniu 1939 r. Zwierzewicz, którego nie objęła powszechna mobilizacja (ze względu na wadę wzroku miał kategorię wojskową „C”), przebywał w rodzinnym domu w Zgierzu. W pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej wraz z członkami SN Zbigniewem Michałakiem i Kazimierzem Polankiewiczem prowadził obwoźny handel mięsem (później towarami tekstylnymi), głównie w Grabowie, Kłodawie i Krośniewicach. Następnie, do grudnia 1941 r., zajmował się z bratem Henrykiem nielegalną sprzedażą bimbru oraz mydła, produkowanych przez członków SN w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 249 w Łodzi¹⁶.

Mimo trudnych realiów okupacyjnych, rozpoczął działalność konspiracyjną i w listopadzie 1939 r. wstąpił do Organizacji Wojskowej SN¹⁷. Złożył przyrzeczenie przed

w notatkach napisanych po wyjściu z więzienia w marcu 1957 r., w których wyliczył przyczyny represjonowania go przez aparat bezpieczeństwa, podał jako jedną z nich przynależność do tej organizacji: „[ż]e w czasów, będąc jeszcze zupełnie młodym człowiekiem, przejawiałem tego rodzaju działalność już jako działacz utworzonego przez Romana Dmowskiego Obozu Wielkiej Polski, [...]” (cyt. za: Powojenne notatki Ewarysta Zwierzewicza, ze zbiorów Leszka Żebrowskiego). Dziękuję za udostępnienie materiałów archiwalnych Panu Leszkowi Żebrowskiemu.

⁸ AIPN Łd, WUSW Łódź, t. 3, sygn. 011/1250, Maszynopis zeznania..., k. 14; K.W. Mucha, *Obóz narodowy w Łódzkiem*, Łódź 2009, s. 165–166.

⁹ *Wyrok w procesie o wybuch petardy w Łodzi*, „Orędownik”, 8 IV 1936, nr 83, s. 1.

¹⁰ *Wyrok na bombiarzy łódzkich*, „Głos Poranny”, 30 IX 1936, nr 268, s. 7.

¹¹ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 23.

¹² *Ibidem*, t. 1, Odpis dokumentu o powołaniu nowego Zarządu Okręgowego SN w Łodzi, 17 III 1939 r., k. 95; K.W. Mucha, *Obóz narodowy...*, s. 105.

¹³ *Protokół wyborczy przy wyborze ławników Magistratu miasta Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi”, 15 II 1939, nr 2, s. 206–207; J. Waldoch, *Wybory samorządowe w międzywojennej Łodzi w cieniu agresywnej polityki obozu rządzącego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2018, t. 21, s. 223–224.

¹⁴ K.W. Mucha, *Obóz narodowy...*, s. 216.

¹⁵ APŁ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Anny w Łodzi, sygn. 65, Akta małżeństw, Akt małżeństwa Ewarysta Zwierzewicza i Józefy Studniarskiej, k. 121.

¹⁶ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 39–42.

¹⁷ W zeznaniu Zwierzewicz twierdził, że organizacja, do której należał, nazywała się „Narodowa Organizacja Walki (nie Narodowa Organizacja Wojskowa), aczkolwiek z charakteru do tej nazwy podobna, utworzona bowiem

Michalakiem, który tworzył struktury podziemne na bazie członków tego stronnictwa, zgodnie z instrukcją nieobecnego w Łodzi Kazimierza Kowalskiego¹⁸. W 1940 r. komenda okręgu wspomnianej organizacji podporządkowała się dowództwu Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), w której Zwierzewicz objął funkcję kierownika propagandy, przyjmując pseudonim „Zapolski”. Po aresztowaniu Michalaka w kwietniu 1940 r. przejął dowództwo Okręgu Łódzkiego NOW¹⁹. W 1941 r. był także kierownikiem biura okręgowej Delegatury Rządu na Kraj, w której delegatem w Łodzi był członek SN Witold Kotowski²⁰. Na podstawie rozkazu z 1 września 1942 r. szef Wydziału I Organizacyjnego NOW August Michałowski „Roman” awansował Zwierzewicza z szeregowego z cenzusem na podporucznika za wybitną pracę organizacyjną w roli komendanta okręgu²¹.

W końcu 1941 r. rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę obława niemieckiej Tajnej Policji Państwowej (Geheime Staatspolizei – Gestapo) na żołnierzy Okręgu Łódzkiego NOW w wyniku rozpracowania organizacji przez niemiecką agenturę. Na liście poszukiwanych znalazł się także Zwierzewicz, który jednak uniknął aresztowania i 28 marca 1942 r. przedostał się wraz z rodziną na teren Generalnego Gubernatorstwa (GG). Obowiązki komendanta okręgu przejął Józef Olczak „Szeliga”²². W Warszawie i na terenie GG Zwierzewicz utworzył zdublowaną komendę Okręgu Łódzkiego NOW, której członkowie rekrutowali się spośród wysiedleńców z Łodzi i województwa łódzkiego. Posługiwał się wówczas pseudonimem „Bogumił Bogucki”. Przejął także kierownictwo nad konspiracyjnym Zarządkiem Okręgowym SN w Łodzi zarówno ośrodka na terenie Kraju Warty, jak i w GG. Ponadto reprezentował łódzkie struktury stronnictwa w Zarządzie Głównym SN w Warszawie. W 1943 r. stanął na czele Okręgu IX Łódź NSZ (krypt. „Pigwa”, „Rys”, „Wiśnia”, „Lewkonია”²³), powstałego na bazie struktur Okręgu Łódzkiego NOW. Podczas akcji scaleniowej NSZ z Armią Krajową (AK) w 1944 r. opowiedział się za koncepcją Karola Stojanowskiego ps. Profesor, dotyczącą utworzenia Armii Narodowej i 2 lutego

była niezależnie i wcześniej” (*ibidem*, k. 70). Na polityczny charakter organizacji wskazuje jej bliski związek z Kazimierzem Kowalskim i Narodowo-Ludową Organizacją Wojskową (dalej NLOW). W świetle badań R. Sierchuły łódzki okręg Narodowej Organizacji Wojskowej funkcjonował w początkowej fazie wojny jako podokręg Okręgu Poznańskiego Narodowej Organizacji Wojskowej (dalej NOW), zob. R. Sierchuła, *Narodowa Organizacja Wojskowa w Kraju Warty* [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, red. R. Sierchuła, Warszawa 2010, s. 88. Podobnego zdania jest K. Komorowski, który twierdził, że Podokręg Łódzki NOW (ściśle związany z NLOW) „zgodnie z decyzją dowództw NOW z grudnia 1941 r. został podporządkowany komendantowi Okręgu Poznańskiego ppor. M. Kwiatkowskiemu („Konrad”)", cyt. za: K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 207. Por. J. Rokicki, *Blaski i cienie bohaterstwa pięćdziesiątka*, oprac. K. Kosiński, Warszawa 2022, s. 122.

¹⁸ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 39.

¹⁹ *Ibidem*, t. 4, Kopia oświadczenia amnestijnego Ewarysta Zwierzewicza dla Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej MUBP) w Wałbrzychu, 21 III 1948 r., k. 14.

²⁰ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Ewarysta Zwierzewicza, 1 VII 1953 r., k. 18.

²¹ Archiwum Akt Nowych, Narodowe Siły Zbrojne, sygn. 64, Rozkazy, instrukcje, komunikaty. Zasady organizacji i funkcjonowania Dowództwa NSZ. Schemat organizacyjny Dowództwa NSZ. Zasady organizacji i funkcjonowania Inspektoratów Obwodów. Listy awansowe. Sprawozdania. Prasa. Rozkaz awansowy nr 1. Załącznik nr 1 do L.46/44 z dnia 7 marca 1944 r. [m.p. 1 września 1942 r.], k. 194.

²² AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 64.

²³ M. Gniadek-Zieliński, *Narodowe Siły Zbrojne 1942–1947*, Warszawa 2017, s. 179–180; *Aneks II. Struktura organizacyjna i obsada personalna* [w:] *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty 1942–1944*, red. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, L. Żebrowski, t. 1, Lublin–Warszawa 2014, s. 347.

mianowano go jej szefem organizacyjnym²⁴. Ostatecznie, 7 marca 1944 r. doszło do scałnienia łódzkiego okręgu NSZ z AK²⁵.

Zwierzewicz został aresztowany 28 marca 1944 r. na pl. Grzybowskiem w Warszawie podczas spotkania z żołnierzami łódzkiego okręgu NSZ. Miał wówczas przy sobie dokumenty na nazwisko Antoni Mirski. W trakcie śledztwa prowadzonego przeciwko niemu w areszcie śledczym przy al. Szucha 25 wykryto jego prawdziwą tożsamość po konfrontacji z funkcjonariuszami Gestapo z Łodzi. Przetrzymano go przez kilka tygodni w izolatce nr 60 więzienia Gestapo przy ul. Dzielnej 24/26 (Pawiak)²⁶, po czym 24 maja 1944 r. przetransportowano wraz z 859 innymi więźniami do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Zwierzewicz otrzymał w nim numer 36 273 i został umieszczony w bloku nr 8. Wkrótce potem z powodu złego stanu zdrowia trafił do obozowego szpitala, w którym znajdował się do 4 lipca²⁷. Następnie pracował przy karczowaniu lasu, po czym władze obozowe przydzieliły go do kolumny transportowej²⁸. W styczniu 1945 r. w wyniku ofensywy Armii Czerwonej władze obozu zarządziły jego ewakuację. W rezultacie 25 stycznia Zwierzewicz, wraz z innymi więźniami, pod eskortą niemieckich strażników, opuścił Stutthof. Więźniowie maszerowali przy temperaturze minus 20 stopni Celsjusza w kierunku Pruszcza Gdańskiego i Pucka, by w marcu 1945 r. dotrzeć pod Wejherowo. Bohaterowi tej pracy udało się przeżyć tę drogę nazwaną „marszem śmierci”.

Po powrocie do rodzinnego domu w Zgierzu nawiązał kontakt z przedwojennymi członkami SN w Łodzi. Uczestniczył w dwóch spotkaniach organizacyjnych, zainicjowanych przez Kotowskiego²⁹. Był zwolennikiem legalizacji SN i „Memoriału w sprawie utworzenia Stronnictwa Narodowego”, wystosowanego przez Stojanowskiego do Rządu Tymczasowego³⁰.

W lipcu 1945 r. Zwierzewicz wyjechał do Szczecina, w którego centrum, wraz z bratem Henrykiem, założył restaurację „Bachus”³¹. Jednak, na skutek defraudacji finansowych popełnionych przez współnika, musiał zamknąć lokal³². W maju 1946 r. wyjechał do Rudnej k. Wałbrzycha, gdzie stał się współwłaścicielem garbarni. Ujawnił się 31 marca 1947 r. przed Miejskim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP) w Wałbrzychu

²⁴ M. Gniadek-Zieliński, *Narodowe Siły Zbrojne...*, s. 399–400; K. Komorowski, *Polityka i walka...*, s. 413.

²⁵ AIPN Łd, Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi 1946–1955 (dalej WSR Łódź), sygn. 6/155, Protokół przesłuchania świadka Ewarysta Zwierzewicza, 4 III 1948 r., k. 112.

²⁶ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 179–182; Muzeum Więzienia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, Karta ewidencyjna – Ewaryst Zwierzewicz: „Ur. 24 X 1905 r. wywieziony do KL Stutthof 24 V 1944 r. – nr 36 273”.

²⁷ Muzeum Stutthof w Sztutowie, Akta personalne więźniów, sygn. I-III-16.743, Akta personalne Ewarysta Zwierzewicza [b.p.]; *ibidem*, Wykazy imienne więźniów wypisywanych ze szpitala, sygn. I-VB-23, [b.p.]; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 461–467; M. Owsiniński, *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939–1945*, Toruń 2001, s. 112–113.

²⁸ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 185.

²⁹ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego E. Zwierzewicza, 3 VII 1953 r., k. 15.

³⁰ *Ibidem*, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 206.

³¹ *Ibidem*, k. 212.

³² *Ostrzeżenie*, „Kurier Szczeciński”, 23 XI 1945, nr 42, s. 4.

jako komendant okręgu łódzkiego NOW, NSZ oraz NSZ-AK w latach II wojny światowej³³, a 6 stycznia 1948 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej³⁴. Wówczas był już pod obserwacją komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Od 15 listopada 1947 r. do 31 sierpnia 1950 r. pracował w Centrali Tekstylnej Hurtowni Wielobranżowej (CTHW) w Zielonej Górze, z której został przeniesiony na stanowisko kierownika Filii Bawełnianej Hurtowni Centralni Tekstylnej w Poznaniu, mającej siedzibę w Zbąszyniu. Następnie, 1 lutego 1951 r. powrócił do CTHW w Zielonej Górze, gdzie pracował jako kierownik magazynów³⁵.

W związku z aresztowaniem żony i teściowej, które oskarżono o prowadzenie nielegalnego handlu towarami tekstylnymi w Warszawie³⁶, nie zjawił się 6 września 1952 r. w zakładzie pracy i wyjechał do swojego brata, mieszkającego wówczas w stolicy przy ul. Okrzei 88. Po uchwaleniu ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. przestał się ukrywać przed aparatem bezpieczeństwa i 21 lutego 1953 r. rozpoczął pracę jako kontroler techniczny w Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Sulechowie³⁷.

30 czerwca 1953 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy WUBP w Zielonej Górze. Trzy dni później zatrzymano także jego żonę i córkę Krystynę³⁸. Zarzucono mu, że będąc kierownikiem magazynu, od lutego 1951 r. do sierpnia 1952, wraz z innymi pracownikami CTHW w Zielonej Górze przywłaszczył z zakładu pracy materiały tekstylne oraz pieniądze. Jego żonę oskarżono o nielegalne przechowywanie oraz sprzedaż tekstyliów ukradzionych przez jej męża i współników. Podczas śledztwa przesłuchiowano wszystkich najbliższych członków rodziny Zwierzewicza. Jednym ze świadków była jego córka Krystyna, którą matka próbowała ostrzec przed konsekwencjami składania obciążających zeznań poprzez pisanie grypsów na mydle oraz kartkach papieru zostawianych przez nią w łazience aresztu³⁹.

Akt oskarżenia z 12 marca 1954 r. został wystosowany łącznie przeciwko dziewięciu osobom, a Zwierzewicz był głównym oskarżonym⁴⁰. Rozprawa w Sądzie Wojewódzkim (SW)

³³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu [1945] 1983–1990, sygn. 024/4436, t. 4, Oświadczenie amnestyjne Ewarysta Zwierzewicza przed komisją MUBP w Wałbrzychu, 31 III 1947 r., k. 5–9.

³⁴ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 4, Wyciąg z karty personalnej Ewarysta Zwierzewicza z miejskiego komitetu PPR [b.d.], k. 15.

³⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej AIPN Po), Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze 1950–1998 (dalej SW Zielona Góra), sygn. 2/1783, t. 5, Protokół przesłuchania podejrzanego Ewarysta Zwierzewicza, 11 XI 1951 r., k. 2–3.

³⁶ W wyniku orzeczenia Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Zielonej Górze z 20 stycznia 1953 r. Józefa Zwierzewicz została skazana na 18 miesięcy obozu pracy (w wyniku amnestii karę zmniejszono do dziewięciu miesięcy), a jej matkę Franciszkę Studniarską – na trzy miesiące (okres przebywania w tymczasowym areszcie zaliczono w poczet kary). Materiał zarekwirowany podczas aresztowania przekazano na rzecz Skarbu Państwa (*ibidem*, t. 1, Orzeczenie Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Zielonej Górze w sprawie Józefy Zwierzewicz i Franciszki Studniarskiej, 20 I 1953 r., k. 17–19).

³⁷ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego E. Zwierzewicza, 3 VII 1953 r., k. 16; AIPN Po, SW Zielona Góra, sygn. 2/1783, t. 3, Charakterystyka byłego kontrolera technicznego ob. Zwierzewicza Ewarysta [b.d.], k. 132.

³⁸ *Ibidem*, Postanowienie o zatrzymaniu Ewarysta Zwierzewicza, 30 VI 1953 r., k. 42; *ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Krystyny Zwierzewicz, 23 II 1954 r., k. 168.

³⁹ *Ibidem*, Grypsy pisane przez Józefę Zwierzewicz, 15 VII 1953 r., k. 28.

⁴⁰ *Ibidem*, t. 8, Akt oskarżenia przeciwko Ewarystowi Zwierzewiczowi i ośmiu pozostałym oskarżonym, 12 III 1954 r., k. 139–186.

w Zielonej Górze w trybie doraźnym rozpoczęła się 22 kwietnia 1954 r. i trwała pięć dni. Przewodniczył jej sędzia Marian Borowicz. Zwierzewicz wnosił o zastosowanie wobec niego niskiego wymiaru kary, a jego małżonka o uniewinnienie⁴¹. Na mocy wyroku z 28 kwietnia 1954 r. bohater niniejszego artykułu został skazany na 14 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich oraz honorowych na 5 lat, a także grzywnę w wysokości 10 tys. zł, natomiast Józefa otrzymała karę 7 lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 5 tys. zł (w wyniku amnestii jej wyrok został zmniejszony do 4 lat i 8 miesięcy więzienia, bez zastosowania kary grzywny)⁴². Zwierzewicz odbywał wyrok w Ośrodku Pracy Więźniów w Strzelcach Opolskich, a następnie w Centralnym Więzieniu nr 1 we Wrocławiu. Przez ostatnie 14 miesięcy odbywania kary, najprawdopodobniej z powodu problemów zdrowotnych, przebywał w okręgowym szpitalu specjalistycznym wrocławskiego więzienia. Jego żona odbywała karę w Więzieniu Karno-Śledczym w Tarnowie oraz w Centralnym Więzieniu w Grudziądzu. W tym czasie ich córki pisały listy do SW w Zielonej Górze z prośbą o ułaskawienie rodziców. Józefę zwolniono warunkowo 4 sierpnia 1956 r.⁴³, natomiast jej mężowi wydano, na wniosek komisji lekarskiej, pozwolenie na przerwę w odbywaniu kary z powodów zdrowotnych, dzięki czemu wyszedł na wolność 21 marca 1957 r.⁴⁴ Po opuszczeniu więzienia oboje zamieszkali u córki Krystyny w Obornikach Śląskich, a następnie przeprowadzili się do Kudowy-Zdroju. Zwierzewicz utrzymywał się wówczas z renty inwalidzkiej. Zmarł nagle 20 sierpnia 1964 r., w czasie spotkania z krewnymi w Białymstoku⁴⁵.

Podczas śledztwa prowadzonego przez WUBP w Zielonej Górze Zwierzewicz sporządził obszernie zeznanie, które było dopełnieniem działań operacyjnych komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, inwigilującego go co najmniej od stycznia 1947 r. W aktach jego rozpracowania znajduje się pismo z 7 stycznia 1947 r., wysłane przez WUBP w Łodzi do WUBP we Wrocławiu, z prośbą o ustalenie jego miejsca pobytu, a następnie aresztowanie⁴⁶. Jednak do zatrzymania Zwierzewicza wówczas nie doszło, ponieważ ujawnił się

⁴¹ *Ibidem*, t. 9, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim (dalej SW) w Zielonej Górze, 22–26 IV 1954 r., k. 137–215.

⁴² W toku śledztwa komunistyczny aparat bezpieczeństwa zebrali obszerny materiał dowodowy, świadczący o winie oskarżonych. Nie można jednak wykluczyć, że dowody w sprawie w postaci dokumentacji Centrali Tekstylnej Hurtowni Wielobranżowej w Zielonej Górze zostały spreparowane, natomiast zeznania świadków wymuszone i zmanipulowane. Brak żyjących uczestników minionych wydarzeń uniemożliwia wydanie jednoznacznej oceny, czy zarzuty postawione Zwierzewiczowi i jego żonie były prawdziwe, czy też stanowiły pretekst do represji politycznych. *Ibidem*, Wyrok SW w Zielonej Górze, 28 IV 1954 r., k. 230–266; *Szajka sabotażystów i złodziei poniosa sprawiedliwą karę*, „Gazeta Zielonogórska”, 29 IV 1954, nr 101, s. 5.

⁴³ AIPN Po, SW Zielona Góra, sygn. 2/1783, t. 10, Postanowienie SW w Zielonej Górze o zwolnieniu warunkowym Józefy Zwierzewicz, 12 VII 1956 r., k. 583–584.

⁴⁴ *Ibidem*, Zawiadomienie o zwolnieniu więźnia karanego Ewarysta Zwierzewicza, 21 III 1957 r., k. 592.

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Urząd Miejski w Zielonej Górze, sygn. 7010, Zwierzewicz Ewaryst; data urodzenia: 24.10.1905; data zgonu: 20.08.1964, Wyciąg z aktu zgonu Ewarysta Zwierzewicza, 21 VIII 1964 r., k. 17.

⁴⁶ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 1, Telefonogram WUBP w Łodzi do WUBP we Wrocławiu, 9 I 1947 r., k. 40.

on w marcu 1947 r. przed komisją amnestijną MUBP w Wałbrzychu. Mimo to aparat bezpieczeństwa prowadził inwigilację Zwierzewicza i członków jego najbliższej rodziny zarówno w miejscu pracy, jak i w rodzinnym Zgierzu. Kontrolowano także ich prywatną korespondencję. Ponadto od grudnia 1951 r. Sekcja IV Wydziału III WUBP w Zielonej Górze prowadziła dzienną obserwację Zwierzewicza, który w raportach figurował jako „Bury”⁴⁷. Znajdował się także w ścisłym rozpracowaniu prowadzonym przez Sekcję IV Wydziału III WUBP w Łodzi.

Po aresztowaniu w czerwcu 1953 r. był przesłuchiwany nie tylko w sprawie nadużyć gospodarczych w zakładzie pracy, lecz także działalności politycznej. Składał zeznania na temat swojej aktywności w SN oraz NOW-NSZ przed oficerami śledczymi Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)⁴⁸. Później, gdy odbywał wyrok w Strzelcach Opolskich, 23 czerwca 1954 r. został przesłuchany przez oficera śledczego WUBP w Łodzi. Odmówił wówczas podpisania protokołu, twierdząc, że złożył zeznanie „samowolnie–samorzutnie”, nie będąc świadkiem ani podejrzanym w jakiegokolwiek sprawie⁴⁹.

Jego zeznanie znajduje się w zbiorach Archiwum IPN Oddział w Łodzi i stanowi część jednostki archiwalnej pod sygnaturą 011/1250 (poprzednia sygn. 6756/II), figurującej w zespole akt Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łodzi [1945] 1983–1990. Jednostka nosi tytuł „Materiały operacyjne dotyczące: Zwierzewicz Ewaryst”. Na całość składa się pięć tomów: tomy 1, 4 i 5 zawierają akta rozpracowania Zwierzewicza, tom 2 sporządzone przez niego zeznanie w formie rękopisu, a tom 3 jego kopię w maszynopisie.

Na pierwszej karcie tomu 2 znajduje się tytuł źródła: „Zeznanie / złożone w śledztwie 27.VIII.1953 r. / b. czł. org. SN do 1939 r. a Komendanta Okręgu N.O.W. / na województwo łódzkie w okresie okupacji / Zwierzewicza Ewarysta / wyłączone z mater. arch. Nr. 6756/I”⁵⁰. Dokument, liczący 362 karty, został zapisany dwustronnie na arkuszach w kratkę oraz w linie. Podczas jego sporządzania Zwierzewicz używał różnych ołówków, zwiększając lub zmniejszając ich nacisk na kartę. W tekście występują liczne skreślenia słów lub całych wyrażeń za pomocą pojedynczej lub podwójnej kreski. Bohater artykułu skreślał także całe fragmenty rękopisu, co może świadczyć o czytaniu i sprawdzaniu uprzednio napisanego tekstu. Na to, że poprawiał swoje zeznanie, wskazują dopisywane przez niego słowa lub wyrażenia nad linią tekstu, pomiędzy wyrazami lub na marginesach za pomocą symbolu (x) z dodaną treścią. Z czasem pismo staje się coraz drobniejsze, mniej wyraźne, przekreśleń jest więcej. Cechy tego pisma sugerują, że bohater artykułu spieszył się, chcąc szybko ukończyć zeznanie i zawrzeć jak najwięcej treści na ograniczonej liczbie stron. Na kartach rękopisu widoczne są także ingerencje funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy poprawiali długopisem słowa niewyraźnie napisane przez autora. Widoczne są także zakreslenia fragmentów tekstu nawiasami kwadratowymi, zaznaczone długopisami z tuszem o kolorze grafitowym, czerwonym i różowym. Przy zakreślonych fragmentach zazwyczaj dopisywano numery stron, które pokrywają się

⁴⁷ *Ibidem*, t. 4, Zadanie na przeprowadzenie obserwacji Ewarysta Zwierzewicza, 29 XI 1951 r., k. 89.

⁴⁸ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego E. Zwierzewicza, 3 VII 1953 r., k. 10–16; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Ewarysta Zwierzewicza, 2 VII 1953 r., k. 21–23.

⁴⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Ewarysta Zwierzewicza, 23 VI 1954 r., k. 36.

⁵⁰ *Ibidem*, t. 2, Rękopis zeznania..., k. 1.

z numerami kart odpowiadających im fragmentów maszynopisu. W jednym przypadku funkcjonariusz, używając długopisu z tuszem koloru różowego, podkreślił nazwisko „Gągalski” i dopisał przy nim znak zapytania, co może świadczyć o tym, że nazwisko to było dla niego nieczytelnie zapisane⁵¹.

Maszynopis zeznania, będący w posiadaniu WUBP w Łodzi, zawiera 223 karty. Tekst został przepisany z rękopisu na dwóch różnych maszynach. Jego część stanowią kopie arkuszy sporządzone na kalce technicznej. W wyniku pomyłki podwójnie przepisano kartę 29, którą przekreślono i zmieniono numerację stron. Maszynistka, w miejscach, w których nie potrafiła odczytać słowa z rękopisu, wpisywała długą, poziomą kreskę, nad którą, po ponownej analizie treści zeznań, ręcznie uzupełniano lukę długopisem. W jednym przypadku, w miejscu, w którym nie odczytano dwóch słów, na marginesie arkusza dopisano maszynowo numer strony z rękopisu, na której znajdował się dany fragment. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa podkreślali wymieniane przez Zwierzewicza nazwiska i pseudonimy, poprawiali błędnie przepisane z rękopisu nazwiska oraz sporządzali notatki na marginesach kart, np. „1 = Kraj Zygmunt 2 = Kazmierczak b. informator 3 = Rembieleński Feliks jest obecnie we Wrocławiu”⁵². Podkreślano także fragmenty zeznań, mające szczególną wartość dla aparatu bezpieczeństwa. Jednym z nich była relacja Zwierzewicza o jego roli w przedwojennych akcjach antyżydowskich, w której na marginesie, poza podkreśleniem fragmentu, dopisano długopisem z tuszem koloru czerwonego słowo „ważne”⁵³. Ostatnia notatka została sporządzona 31 sierpnia 1963 r. i dotyczyła kobiety o nazwisku „Czidlowa”. Funkcjonariusz dopisał prawidłowe brzmienie nazwiska – Trzidel oraz informacje: „endek – fabrykant z Pabianic”⁵⁴. Notatki z datami dziennymi były podpisywane parafkami przez funkcjonariuszy.

Źródło, mimo że rozpoczyna się od nagłówka: „Zeznanie złożone w śledztwie w dniu 27 sierpnia 1953 r. / przez Ewarysta Zwierzewicza”⁵⁵, nie należy do typowych dokumentów napisanych w wyniku działań komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Jego autor szczegółowo opisał swoje losy od momentu urodzenia aż do aresztowania w czerwcu 1953 r. Zeznanie łączy elementy pamiętnika oraz elaboratu. Pomimo wykazywania się wysokimi zdolnościami językowymi, o czym świadczy bogate słownictwo oraz umiejętność wprowadzenia inteligentnych dygresji, Zwierzewicz przedstawiał wydarzenia chaotycznie i nieskładnie. Przy opisywaniu poszczególnych etapów swojego życia próbował przekazać odbiorcy, jakie uczucia i emocje mu wówczas towarzyszyły. Tworzył zeznanie, będące specyficzną formą spowiedzi i niejako rozliczeniem z przeszłością. Niejednokrotnie podkreślał szczerą zapisywanych słów i wtrącał własne opinie dotyczące ówczesnych realiów politycznych. Najprawdopodobniej przystąpił do pisania zeznania 27 sierpnia 1953 r., a ukończył je w maju następnego roku. Z pewnością sporządzał je z przerwami, o czym świadczą słowa: „Nie wiem, czy się powtórzę, bo kilkumiesięczna przerwa

⁵¹ *Ibidem*, k. 150.

⁵² *Ibidem*, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 21.

⁵³ *Ibidem*, k. 22.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 203.

⁵⁵ W nagłówku maszynopisu błędnie zapisano imię Zwierzewicza jako „Eweryst”. Dopisano także odręcznie długopisem jego pseudonim „Zapolski” (*ibidem*, k. 2).

w kontynuowaniu wyjaśnień nie pozwala mi dzisiaj, wobec braku możliwości wglądu do poprzednich arkuszy, na uprzytomnienie sobie tego, co już napisałem⁵⁶.

Źródło zawiera wiele istotnych wiadomości dotyczących dziejów Łodzi oraz województwa łódzkiego w pierwszej połowie XX w. Jego autor rozpoczął opis swojego życia od najwcześniejszych lat dzieciństwa aż do wejścia w dorosłość i związania się z ideologią Narodowej Demokracji. Omówił swoją działalność polityczną w SN, a następnie losy w czasie II wojny światowej oraz proces formowania się struktur Okręgu Łódzkiego NOW. Zeznanie zawiera fragmenty odbiegające od głównego wątku, ale nie mniej interesujące, na temat warunków życia w okupowanej przez Niemców Łodzi czy represji niemieckich wobec Żydów w miejscowości Chodecz (pow. włocławski) w pierwszych miesiącach wojny. Następnie bohater artykułu przeszedł do opisu swojej działalności konspiracyjnej w GG, nie pomijając szczegółowej analizy współpracy z członkami SN w Warszawie. Do kluczowych elementów dokumentu należy zaliczyć unikatową relację z pobytu w obozie koncentracyjnym Stutthof oraz późniejszego marszu ewakuacyjnego. Zwierzewicz zakończył zeznanie refleksją na temat swojego aresztowania i stosunku do powojennej Polski: „Co więc może czuć człowiek, który ją skrzywdził? Co czuje dziecko, które uświadomiło sobie krzywdę, jaką wyrządziło swej matce? Odpowiedź nie wymaga słów. Oto moje życie. Ewaryst Zwierzewicz⁵⁷.”

Autor źródła pokrótce opisał tych, z którymi łączyły go relacje rodzinne, polityczne lub konspiracyjne. Wymieniając czyjeś nazwisko lub pseudonim, informował o wieku, zawodzie i adresie zamieszkania tej osoby, zwykle też pisał, w jakich okolicznościach ją poznał i wymieniał cechy jej osobowości. Niekiedy Zwierzewicz charakteryzował wymieniane postaci od razu po pojawieniu się ich w zeznaniu, przyspieszając w ten sposób narrację, innym razem pisał, że zrobi to w miejscu, w którym dana osoba będzie odgrywała istotną rolę w relacjonowanych wydarzeniach.

Wykorzystywanie zeznania przez aparat bezpieczeństwa potwierdzają nie tylko uwagi ręcznie naniesione przez komunistycznych funkcjonariuszy na maszynopisie. Samo sporządzenie wersji maszynowej jest dowodem na to, że miała ona być wykorzystywana do celów operacyjnych. Nie wiadomo, ile kopii zeznania wykonano. W aktach rozpracowania Zwierzewicza znajduje się korespondencja, z której wynika, że poza WUBP w Łodzi, połowę drugiej kopii otrzymał także 15 maja 1954 r. Departament III Wydziału IV MBP⁵⁸. Ocena skali użyteczności źródła dla aparatu bezpieczeństwa wymaga dalszej kwerendy. Dowodem na wykorzystywanie go w celu inwigilacji żołnierzy łódzkiego okręgu NSZ jest rozpracowanie z lipca 1963 r. Aleksandra Modzelewskiego „Pągowskiego”, który w czasie okupacji był komendantem łódzkiego okręgu NSZ po aresztowaniu Olczaka w lutym 1943 r.⁵⁹ Na podstawie zeznania sporządzono także listy żołnierzy Okręgu Łódzkiego NOW, schematy struktur jego komendy w latach 1940–1942 oraz podziału

⁵⁶ *Ibidem*, k. 64.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 224.

⁵⁸ *Ibidem*, t. 4, Korespondencja pomiędzy WUBP w Łodzi a Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego, 15 V 1954 r., k. 230.

⁵⁹ *Ibidem*, t. 5, Notatka służbowa, 19 VII 1963 r., k. 1–2.

terytorialnego⁶⁰. Już po śmierci Zwierzewicza, 3 października 1964 r., materiały archiwalne dotyczące jego rozpracowania Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej (MO) w Łodzi wypożyczała od Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi do służbowego wykorzystania⁶¹.

Autor źródła pisał o wielu istotnych wydarzeniach ze swojego życia. Jednym z nich był głośny proces przed SO w Łodzi w 1936 r., podczas którego sędzono 27 osób podejrzanych o przeprowadzenie ataków na mienie żydowskie za pomocą materiałów wybuchowych⁶². Głównymi oskarżonymi byli członkowie SN: Napoleon Siemaszko, Stanisław Ogórek oraz Zwierzewicz, którzy według prokuratora „do 18 stycznia rb., założyli związek tajny mający na celu dokonywanie przestępstw, a mianowicie niszczenie przy użyciu materiałów wybuchowych sklepów i innych obiektów stanowiących własność żydów [*sic!*]”⁶³. Pozostałym oskarżonym, głównie byłym członkom SN, postawiono zarzut tworzenia grup, tzw. piątek, i przeprowadzania niezależnych od siebie zamachów bombowych⁶⁴. Rozprawie przewodniczył sędzia Jan Wierzbicki, a oskarżycielem był Ireneusz Komorowski. Obronę Zwierzewicza prowadził adwokat i jednocześnie prezes Zarządu Okręgu SN w Łodzi Kowalski. Proces trwał od 1 do 6 kwietnia 1936 r. i zakończył się wyrokiem 4 lat pozbawienia wolności dla głównych oskarżonych oraz od 2,5 roku więzienia do uniewinnienia dla pozostałych⁶⁵.

Według ustaleń łódzkiego dziennika „Ilustrowana Republika”, do aresztowania Zwierzewicza doszło wskutek zeznań jednego z oskarżonych. Podczas śledztwa Ogórek stwierdził, że plan prowadzenia zamachów został opracowany, kiedy „w trójkę udali się do restauracji przy Placu Boernera, gdzie omówili kwestię tworzenia zakonspirowanych piątek w łonie Stronnictwa Narodowego, dla wykonywania zamachów na sklepy żydowskie”⁶⁶. Zwierzewicz, jako kierownik akcji w Łodzi, miał wydać Ogórkowi „polecenie zorganizowania »piątek terrorystycznych« i [...] wyznaczał obiekty do zniszczenia”⁶⁷, następnie przekazał mu „butelkę dwulitrową kwasu solnego, zalecając oblewać artykuły w sklepach żydowskich oraz odzież przechodzących ulicą żydów”⁶⁸. W zeznaniu będącym przedmiotem niniejszego artykułu Zwierzewicz stwierdził, że jego rola w tych atakach ograniczała się do przechowywania materiału wybuchowego dostarczonego mu przez Siemaszkę i przekazania paczki z ładunkiem Ogórkowi⁶⁹.

Wedle relacji dziennikarskich podejrzani mieli dopuścić się w Łodzi trzech zamachów z użyciem materiałów wybuchowych. Pierwszy przeprowadzono 18 stycznia 1936 r. przy ul. Zawiszy 24, wrzucając bombę do sklepu spożywczego Blumy

⁶⁰ *Ibidem*, Notatki i schematy graficzne [b.d.], k. 5/2–9.

⁶¹ *Ibidem*, t. 1, Korespondencja pomiędzy Komendą Wojewódzką Milicji Obywatelskiej (dalej MO) w Łodzi a Komendą Miejską MO w Łodzi, 3 X 1964 r., k. 106/2.

⁶² Por. K.W. Mucha, *Obóz narodowy...*, s. 295–299.

⁶³ *Proces o zamachy petardowe na sklepy żydowskie*, „Echo”, 2 IV 1936, nr 93, s. 2.

⁶⁴ K.W. Mucha, *Obóz narodowy...*, s. 297–298.

⁶⁵ *Przed wyrokiem w procesie bombiarzy*, „Express Wieczorny Ilustrowany”, 4 IV 1936, nr 95, s. 2; *Wyrok na bombiarzy łódzkich*, „Ilustrowana Republika”, 7 IV 1936, nr 96, s. 1.

⁶⁶ *Bombiarze łódzcy przed sądem*, „Ilustrowana Republika”, 2 IV 1936, nr 92, s. 5.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 1.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 22.

Borowieckiej. Następnie 21 stycznia próbowano zniszczyć maszynę rotacyjną, znajdującą się w drukarni dzienników „Ilustrowanej Republiki” i „Expressu Wieczornego” przy ul. Piotrkowskiej 64. Atak został jednak udaremniony, a niedoszłych sprawców ujęto na posesji przy ul. Sienkiewicza 9. Ostatni zamach przeprowadzono 27 stycznia na sklep porcelany i szkła Samuela Wintera przy ul. Piotrkowskiej 33. W powojennym zeznaniu Zwierzewicz podkreślił, że otrzymał informację tylko o jednej akcji, której celem było zniszczenie „maszyn drukarskich »Ekspressu« wydawanego przez żydowski kapitał łódzkich fabrykantów, a zatem pisma żydowskiego”. Popierał atak, argumentując, że „pismo to stale popiera politykę rządów sanacyjnych, a w ostatnich czasach po wyborach do Rady Miejskiej w Łodzi w szczególny sposób zajmuje wrogie stanowisko wobec SN i usiłuje w swej propagandzie stwarzać odpowiedni klimat wśród społeczeństwa, aby obozowi sanacyjnemu sprzyjały warunki do skutecznego zwalczania i obracania wniwecz wszelkich osiągnięć i sukcesów SN”⁷⁰.

Zwierzewicz stwierdził w zeznaniu, że o istnieniu organizacji „piątek” dowiedział się dopiero z akt oskarżenia⁷¹. Podczas rozprawy przyznał się jedynie do tego, że „otrzymał materiał wybuchowy i wręczył go oskarżonemu Ogórkowi w celu użytkowania w walce z Żydami”. W śledztwie „podpisywał różne zeznania, ale nie wiedział dobrze, co one zawierają”⁷². Stwierdził, że te zeznania, które go obciążały, podpisywał po zastosowaniu na nim presji ze strony funkcjonariuszy policji.

Wspomniane wydarzenia, mimo że stanowiły jeden z kluczowych elementów życiorysu Zwierzewicza, zostały przez niego opisane zaledwie na siedmiu arkuszach zeznania. Bohater artykułu marginalizował ich znaczenie, nie opisał także szczegółów śledztwa oraz procesu. Pokrótce scharakteryzował Siemaszkę i Ogórka, wymienił też jedynie sześć nazwisk pozostałych współoskarżonych. Opisuując minione zdarzenia, używał takich wyrażeń, jak: „nie przypominam sobie”, „zdaje mi się”, „bliższych danych o nim nie mam” czy „nic o nich konkretnego powiedzieć nie jestem w stanie”. W związku z tym, że akta wspomnianego procesu nie zachowały się, nie można ich porównać z zeznaniem. Co prawda Zwierzewicz nie zataił faktu, iż w okresie przedwojennym został prawomocnie skazany, jednak nie można wykluczyć, że umniejszył swoją rolę w organizacji akcji o charakterze antyżydowskim.

Analizując zeznanie, warto omówić sprawę obławy Gestapo na żołnierzy Okręgu Łódzkiego NOW, przeprowadzoną w końcu 1941 r. Bohater artykułu oskarżył o zadenuncjowanie organizacji parę agentów Gestapo: Stefana Millauera, wówczas komendanta dzielnicy NOW Łódź-Południe⁷³, oraz jego narzeczoną Magdalenę Hermes⁷⁴. W marcu

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Proces o rzucanie petard w Łodzi*, „Kurjer Poznański”, 2 IV 1936, nr 156, s. 2.

⁷³ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 56. W zeznaniach składanych podczas śledztwa WUBP w Łodzi Stefan Millauer nie przyznał się do tego, że należał do NOW (w zeznaniu nie padła także nazwa tej organizacji), lecz jedynie do bycia kandydatem na jej członka (*ibidem*, sygn. Pf 2/157, Protokół przesłuchania podejrzanego Stefana Millauera, 26 VIII 1950 r., k. 17).

⁷⁴ Zob. P. Resel, *Kolaboranci z Okręgu Łódzkiego Narodowej Organizacji Wojskowej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2022, nr 3, s. 130–139.

1941 r. ta ostatnia rozpoczęła współpracę z Niemcami i w wyniku jej donosu⁷⁵, w lipcu tegoż roku został aresztowany jej narzeczony [sic!]. Podczas przesłuchania w siedzibie Gestapo przy al. Karola Anstadta 7 w Łodzi Millauer podpisał zobowiązanie współpracy i jako Vertrauensmann (pol. mąż zaufania) o numerze ewidencyjnym 9 i pseudonimie „Stefan” otrzymał zadanie rozpracowania struktur Okręgu Łódzkiego NOW⁷⁶.

Już w sierpniu 1941 r. Millauer skontaktował się z szefem Wydziału Organizacyjnego Jerzym Wnukowskim ps. Hanke, któremu zameldował o swoich kontaktach z Gestapo, a ten następnie poinformował o tym fakcie komendanta Okręgu Łódzkiego NOW. Według Zwierzewicza spotkanie z Wnukowskim wyglądało następująco: „Wyczuwałem od niego całkowitą pewność, że Millauera o nic nie posądza i nie posądza nawet o jakąkolwiek skłonność do współpracy z gestapo. Nie miał takiej pewności do Hermesówny, ale jej plątanie się wśród elementów niemieckich usiłował tłumaczyć zabiegami około wyszukania możliwości zwolnienia jej brata z przymusowych robót gdzieś w Niemczech⁷⁷. Z inicjatywy komendanta powołano komplet sędziowski, złożony z członków komendy Okręgu Łódzkiego NOW, którego zadaniem było wydanie wyroku w sprawie pary kolaborantów⁷⁸. Według Zwierzewicza: „choć nie było podstaw do stwierdzenia, że gestapo na skutek tak udowodnionej współpracy może być już w posiadaniu materiałów, nie świadczyły o tym żadne doniesienia z wewnętrznego życia organizacji, komisja wybrała dla ich obojga, tj. Millauera i Hermesówny, ostatni rodzaj kary [tj. karę śmierci – P.R.] z tym, że należy ją wykonać, korzystając, iż wyrażają oni zgodę na opuszczenie terenu w którejkolwiek miejscowości tzw. GG po uprzednim zapoznaniu z decyzją komisji Kazimierza Kowalskiego i skonsultowaniu się z nim⁷⁹”.

We wrześniu 1941 r. Millauer wyjechał z Łodzi wraz z komendantem dzielnicy NOW Łódź-Wschód Konstantym Derkowskim, oddelegowanym przez komendę okręgu jako przewodnik. Przez Rokiciny dotarli do Warszawy, gdzie do Millauera dołączyła Hermes. W niejasnych okolicznościach para uniknęła sądu i najprawdopodobniej śmierci, a następnie znalazła się w Krośnie, skąd następnie Hermes wyjechała do Nawojowej na Sądecczyźnie. 21 listopada 1941 r. została aresztowana podczas łapanki ulicznej w Nowym Sączu, a cztery dni później Niemcy zatrzymali w Krośnie także Millauera⁸⁰. Przewieziono ich do Łodzi, gdzie Millauera umieszczono w więzieniu policyjnym przy ul. Seweryna Sterlinga 16/18, natomiast Hermes w więzieniu policyjnym

⁷⁵ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. Pf 2/157, Protokół przesłuchania Magdaleny Gąsiorowskiej (z d. Hermes), 9 I 1951 r., k. 103–106. W toku kwerendy nie odnaleziono materiałów niemieckich, świadczących o podpisaniu przez Hermes zobowiązania współpracy z Gestapo.

⁷⁶ AIPN Łd, Sąd Wojewódzki w Łodzi [1942] 1950–1998 [2001](dalej SW Łódź), sygn. 503/72, Karta ewidencyjna i ankieta osobowa agenta Gestapo Stefana Millauera, k. 4–7.

⁷⁷ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 90; okoliczności rozpoczęcia współpracy Hermes z Gestapo potwierdzają zeznania Millauera (AIPN Łd, sygn. Pf 2/157, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Millauera, 26 VIII 1950 r., k. 17–18).

⁷⁸ AIPN Łd, WSR Łódź, sygn. 6/155, Protokół przesłuchania świadka Ewarysta Zwierzewicza, 4 III 1948, k. 110.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 110; AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 91.

⁸⁰ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. Pf 2/157, Protokół przesłuchania podejrzanego S. Millauera, 26 VIII 1950, k. 16.

dla kobiet przy ul. Gdańskiej 13. Kobieta próbowała z więzienia wysłać żołnierzom łódzkiego NOW gryps ostrzegawczy, który miał zostać dostarczony na adres zamieszkania Derkowskiego⁸¹. Wiadomość ostatecznie tam nie dotarła, natomiast rozpoczęły się aresztowania wśród konspiratorów.

Niemcy poszukiwali również Zwierzewicza, który w porę ostrzeżony przez siostrę Janinę, uciekł z mieszkania przy ul. Zakręt w Łodzi⁸². Aby ustalić okoliczności obławy, Zwierzewicz skontaktował się z Olczakiem, który wskazał, że „oprócz Kazimierza Kowalskiego, jego brata Bolesława, Leona Treli, Jerzego Wnukowskiego, Mariana Dębińskiego, Michała Chojnackiego, matki Wnukowskiego i siostry, mojej [Zwierzewicza] matki i siostry zostało aresztowanych dwóch braci Molendów z Pabianic [Czesław i Roman⁸³] [...], dwie siostry [Walachniewiczówny⁸⁴] z dzielnicy Chojny (południe), b. członkinie SN przed wojną zmasakrowane biciem, jak mi opowiadała matka [Zwierzewicza], między innymi i za to, że podczas rewizji znaleziono u nich sztandar (obsługiwały one punkt łączności, który znał Wnukowski, Millauer i chyba Hermesówna)⁸⁵. Olczak stwierdził ponadto, że Derkowski po zakończeniu aresztowań próbował skontaktować się ze Zwierzewiczem, aby przyznać się do podjętej współpracy z Gestapo i poddać się wyrokowi sądu NOW. Derkowski „wydał więc jeden, bo więcej nie znał, punkt, przy pomocy którego kontaktował się z Leonem Trelą, punkt, który stanowiło mieszkanie należące do brata adwokata Kazimierza Kowalskiego – Bolesława. Na tym punkcie pracy jego osobistym współdziałaniu, po przywiezieniu do Warszawy, poprzez telefoniczne umówienie się z Bolesławem, umożliwił schwycenie Leona Treli i aresztowanie, jednocześnie został tam również aresztowany Bolesław, który z kolei nie wytrzymał silnego uderzenia po twarzy i na żądanie Gestapowców wskazał miejsce pobytu swego brata Kazimierza⁸⁶.”

Akta powojennego śledztwa i procesu Millauera i Hermes⁸⁷ oraz zeznania Zwierzewicza przed urzędem bezpieczeństwa ujawniły, że wśród ofiar kolaborantów znaleźli się konspiratorzy zamordowani w czasie zbrodni zgierskiej z 20 marca 1942 r., będącej największą

⁸¹ W swoich zeznaniach Magdalena Hermes podała adres, pod którym według funkcjonariuszy WUBP w Łodzi mieszkał w czasie okupacji niemieckiej Konstanty Derkowski. Por. *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanej Magdaleny Gąsiorowskiej (z d. Hermes), 13 I 1951 r., k. 127; *ibidem*, sygn. Pf 10/408, t. 3, Zarząd Okręgowy SN, [b.d.], k. 24.

⁸² W wyniku poszukiwań Zwierzewicza Gestapo aresztowało jego matkę oraz siostry Janinę i Jadwigę (AIPN Łd, WUSW, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 95); Biogram Ewarysta Zwierzewicza sporządzony przez jego siostrę Janinę Wojdę, ze zbiorów Małgorzaty Szewczyńskiej; zob. Archiwum Państwowe w Kaliszu, Więzienie Karno-Śledcze w Kaliszu, sygn. 722, Akta osobowe więźnia – Zwierzewicz Jadwiga, zam. Zgierz, k. 1–10.

⁸³ E. Debich, Z. Luboński, *Szare Szeregi. Armia Krajowa, Narodowa Organizacja Wojskowa w Pabianicach*, Pabianice 2001, s. 215.

⁸⁴ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. Pf2/157, Protokół przesłuchania M. Gąsiorowskiej (z d. Hermes), 13 I 1951 r., k. 131.

⁸⁵ *Ibidem*, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 102–103.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 100–101; por. M. Marasek, *Narodowiec, katolik, radykał. Życie i działalność Kazimierza Kowalskiego (1902–1942)*, Zgierz 2012, s. 191–193.

⁸⁷ Sąd Wojewódzki w Łodzi wydał 9 II 1951 r. wyrok skazujący S. Millauera i M. Gąsiorowską (z d. Hermes) na 10 lat pozbawienia wolności, 8 lat pozbawienia praw publicznych, obywatelskich i honorowych, a także przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa (AIPN Łd, SW Łódź, sygn. 503/72, Sentencja wyroku Sądu Wojewódzkiego w Łodzi w sprawie Stefana Millauera i Magdaleny Gąsiorowskiej (z d. Hermes), 9 II 1951 r., k. 187–191).

egzekucją publiczną w Kraju Warty. Na Placu Stodół w Zgierzu Niemcy rozstrzelali stu Polaków, w tym Kazimierza Kowalskiego i jego brata Bolesława, redaktora łódzkiego oddziału dziennika „Orędownik” Leona Trelę, Wnukowskiego, Józefa Gruszkę, Napoleona Gruszczyńskiego⁸⁸ oraz członka Komendy Powiatowej NOW Pabianice Czesława Molendę „Atosa”. Na listach więźniów przeznaczonych do zamordowania znalazło się także nazwisko Millauera, jednak podpisanie volkslisty uchroniło go od podzielenia losu ofiar egzekucji w Zgierzu⁸⁹. Wyniki przeprowadzonej przeze mnie kwerendy stanowią dopełnienie dotychczasowych ustaleń, dotyczących rozbicia struktur Okręgu Łódzkiego NOW na przełomie 1941 i 1942 r. oraz przebiegu zbrodni zgierskiej i losów jej ofiar⁹⁰.

W zeznaniu Zwierzewicza znajdują się także ważne informacje na temat jego współpracy ze Stanisławem Dowborem, którego postać budziła w powojennej Łodzi wiele kontrowersji. Jeszcze przed wojną był on aktywny na płaszczyźnie politycznej i społecznej. Należał do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS)⁹¹, a tuż przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Łodzi, 6 września 1939 r. został mianowany przez Obywatelski Komitet komendantem Milicji Obywatelskiej na Łódź i województwo łódzkie. W powojennych oświadczeniach fałszywie podawał, że od grudnia 1939 r. był członkiem Wydziału Wojskowego PPS w Łodzi. Twierdził, że w 1942 r. przebywał w Częstochowie, gdzie miał należeć do Brygady Polskiej Armii Ludowej (PAL) im. Stanisława Dubois, a od 1944 r. do stycznia 1945 pełnić obowiązki komendanta garnizonu Częstochowa PAL⁹². Po zakończeniu okupacji Dowbór powrócił do Łodzi i od sierpnia 1945 r. był dyrektorem miejscowego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego (OUL).

Został aresztowany przez funkcjonariuszy WUBP w Łodzi 7 lutego 1948 r. i oskarżony o przynależność do SN w okresie powojennym oraz o dokonanie próby obalenia ówczesnego ustroju państwa polskiego. Zarzucono mu także malwersacje finansowe w OUL oraz nielegalne przechowywanie broni palnej w kasie urzędu⁹³. Na świadka w jego sprawie powołano Zwierzewicza, który złożył obciążające go zeznania. Stały one

⁸⁸ AIPN Łd, WSR Łódź, sygn. 6/155, Protokół przesłuchania świadka E. Zwierzewicza, 4 III 1948 r., k. 110–111; Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, Śledztwo w sprawie wzięcia udziału, w dniu 20 marca 1942 r. w Zgierzu, w dokonaniu zabójstwa stu osób narodowości polskiej przez dokonanie egzekucji zakładników przez idących na rękę władzy państwa niemieckiego funkcjonariuszy hitlerowskich – tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego, sygn. S 44/13/Zn/Łd, Protokół przesłuchania świadka Janiny Podemskiej, 11 XII 1982 r., k. 1440.

⁸⁹ APŁ, Niemiecka Lista Narodowa na terenie województwa łódzkiego, sygn. 1596, Stefan Millauer (332339); AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. Pf 2/157, Protokół przesłuchania podejrzanego Stefana Millauera, 26 VIII 1950 r., k. 16.

⁹⁰ Por. *Lista ofiar zbrodni zgierskiej 20 marca 1942 r.* [oprac. S. Abramowicz, J. Wróbel] [w:] „Dziś za jednego Niemca śmierć poniesie 50 Polaków”. *Materiały konferencji popularnonaukowej w Zgierzu, 20 III 2012 r.*, red. J. Wróbel, Łódź 2013, s. 47–59.

⁹¹ AIPN Łd, WUSW Łódź, sygn. Pf 12/2039, t. 4, Kwestionariusz członka PPS Stanisława Dowbora, 1 X 1947 r., k. 20–21.

⁹² *Ibidem*, Odpis deklaracji zgłoszeniowej Stanisława Dowbora na członka Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację [b.d.], k. 15–16; *ibidem*, Zaświadczenie nr 39, 20 IV 1946 r., k. 17; *ibidem*, Życiorys Stanisława Dowbora – Wydział Kadr Komitetu Wojewódzkiego PPS w Łodzi [b.d.], k. 22–24.

⁹³ *Ibidem*, WSR Łódź, sygn. 6/155, Akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Dowborowi, 15 IV 1948 r., k. 236–243.

w sprzeczności z pierwszymi oświadczeniami Dowbora, jakoby Zwierzewicza jedynie spotykał przed wojną na posiedzeniach Rady Miejskiej w Łodzi, a w czasie okupacji niemieckiej widywał w Warszawie⁹⁴.

Podczas śledztwa, 5 marca 1948 r. przeprowadzono konfrontację Dowbora ze Zwierzewiczem, w trakcie której ten ostatni oznajmił, że oskarżony należał do Organizacji Wojskowej SN, a pierwszym jego zadaniem było tworzenie „komórek organizacyjnych na odcinku inteligencji”⁹⁵. Te informacje potwierdził i uzupełnił w swoim zeznaniu, sporządzonym pięć lat później. Według niego, Dowbór został wprowadzony do organizacji przez przedwojennego wiceprezydenta Zgierza Leopolda Zajączkowskiego i zaprzysiężony na przełomie 1939 i 1940 r. Zwierzewicz twierdził, że Dowbór był „uważany za polaka [sic!], o uczuciach dobrego patrioty, wybitnie zdolny jako pracownik samorządowy, ruchliwego usposobienia i chcącego w ten czy inny sposób przejawić [te cechy] w systemie organizacji, do której został przez niego wprowadzony”⁹⁶. Z treści zeznania wynikało, iż w pierwszym okresie okupacji jednym z zadań Dowbora była m.in. organizacja komórki zajmującej się fabrykacją fałszywych dokumentów, m.in. sporządzono je dla ojca chrzestnego jego córki Krystyny, Juliana Olszanieckiego, któremu groziło zamknięcie w getcie.

W trakcie konfrontacji Zwierzewicz nawiązał również do współpracy z Dowborem od 1942 r., kiedy jego podkomendny przebywał w Częstochowie. W tym czasie Dowbór obrał pseudonim „Milicki”. Według omawianego zeznania, podczas kolejnego spotkania, które odbyło się w pierwszej połowie 1943 r., bohater niniejszego artykułu skontaktował Dowbora „z Szefem Wydz. [Wydziału] »Administracji Zastępczej« Zarządu Głównego SN mecenasem »Ryszardem«”⁹⁷. Z kolei Dowbór zeznał, iż w czasie spotkania ze Zwierzewiczem w Warszawie miał go zaangażować do Służby Cywilnej Narodu, a następnie otrzymać zadanie opracowania „projektu organizacji samorządu i policji porządkowej dla terenu m. Łodzi”⁹⁸. O prawdziwości słów Zwierzewicza podczas konfrontacji z Dowborem świadczy nie tylko treść jego zeznania, lecz także notatka w jego wojennym dzienniku z 5 stycznia 1944 r. Opisał w niej spotkanie z „Milickim”, który przekazał mu wówczas raport na temat komendy częstochowskiego okręgu NSZ⁹⁹. W tymże dzienniku określał Dowbora jako szefa bezpieczeństwa Okręgu IX Łódź NSZ¹⁰⁰.

Śledztwo prowadzone przeciwko Dowborowi przez WUBP w Łodzi wykazało, że do momentu aresztowania Zwierzewicza w marcu 1944 r., jako „Milicki” należał do Okręgu Łódzkiego NOW/NSZ. Nie wykryto natomiast, że od grudnia 1944 r. do zakończenia II wojny światowej Dowbór pełnił także funkcję komendanta Okręgu (VIII)

⁹⁴ *Ibidem*, WUSW Łódź, sygn. Pf 12/2039, t. 4, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Dowbora, 7 II 1948 r., k. 47.

⁹⁵ *Ibidem*, Protokół konfrontacji Ewarysta Zwierzewicza ze Stanisławem Dowborem, 5 III 1948 r., k. 112–113.

⁹⁶ *Ibidem*, sygn. 011/1250, t. 3, Maszynopis zeznania..., k. 41.

⁹⁷ *Ibidem*, sygn. Pf 12/2039, t. 1, Protokół konfrontacji..., k. 113.

⁹⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Stanisława Dowbora, 10 II 1948 r., k. 110.

⁹⁹ Dziennik okupacyjny Ewarysta Zwierzewicza, ze zbiorów L. Żebrowskiego [b.d.], [b.p.].

¹⁰⁰ *Ibidem*. W strukturach komendy Okręgu IX Łódź NSZ, scalonego w maju 1944 r. z AK, kpt. „Milicki” figuruje jako szef bezpieczeństwa (*Aneks. Struktura organizacyjna i obsada personalna NSZ-AK [w:] Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty NSZ-AK 1944–1945*, red. W.J. Muszyński, R. Sierchuła, L. Żebrowski, t. 2, Lublin–Warszawa 2015, s. 216).

NSZ-AK Częstochowa jako „Roch Kowalski”¹⁰¹. Na podstawie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi konspirator został skazany na 15 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich oraz honorowych na lat 5, a także przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa¹⁰².

Zasady krytyki źródeł, odnoszące się do tekstów napisanych pod presją komunistycznych organów bezpieczeństwa, warunkują ich ocenę. Reasumując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że omawiane zeznanie ma dużą wartość poznawczą, stwarza szeroki wachlarz możliwości badawczych. Bohater artykułu nie tylko całościowo opisał swoje życie, lecz także poświęcił miejsce na przybliżenie sylwetek znanych mu osób. Pominął jednak wiele informacji, które jako komendant łódzkiego okręgu NOW, a następnie NSZ, zapewne miał. Zatem jest prawdopodobne, że spisując zeznanie, świadomie pomijał fakty, które mogły posłużyć funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa jako materiały obciążające wobec członków polskiego podziemia. Dlatego korzystanie z omawianego źródła bez analizy kontekstu historycznego oraz konfrontowania z innymi świadectwami z epoki może skutkować wyciągnięciem niewłaściwych wniosków. Opisanie przez Zwierzewicza tak szczegółowo różnych wydarzeń z jego życia nie uchroniło go przed wysokim wyrokiem wydanym przez SW w Zielonej Górze, co także nasuwa pytania o okoliczności powstania zeznania oraz jego wykorzystanie przez funkcjonariuszy powojennego systemu.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Narodowe Siły Zbrojne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

Sąd Wojewódzki w Łodzi [1942] 1950–1998 [2001]

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi [1945] 1983–1990

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi 1946–1955

¹⁰¹ J. Załęcki, *Wydarzenia upamiętniające przeżycia i walkę o niepodległość Polski w latach 1939–1989*, Radomsko 1996, s. 134, 173; *Aneks. Struktura organizacyjna i obsada personalna NSZ-AK* [w:] *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty NSZ-AK...*, s. 214.

¹⁰² AIPN Łd, WSR Łódź, sygn. 6/155, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi w sprawie Stanisława Dowbora, 22 IV 1948 r., k. 301–305.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze 1950–1998

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu [1945] 1983–1990

Archiwum Państwowe w Kaliszu

Więzienie Karno-Śledcze w Kaliszu

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętego Krzyża w Łodzi

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Anny w Łodzi

Niemiecka Lista Narodowa na terenie województwa łódzkiego

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Urząd Miejski w Zielonej Górze

Muzeum Stutthof w Sztutowie

Akta personalne więźniów

Wykazy imienne więźniów wypisywanych ze szpitala

Muzeum Więzienia Pawiak, Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie

Karta ewidencyjna – Ewaryst Zwierzewicz

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi

Śledztwo w sprawie wzięcia udziału, w dniu 20 marca 1942 r. w Zgierz, w dokonaniu zabójstwa stu osób narodowości polskiej przez dokonanie egzekucji zakładników przez idących na rękę władzy państwa niemieckiego funkcjonariuszy hitlerowskich – tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego

Zbiory Leszka Żebrowskiego

Dziennik okupacyjny Ewarysta Zwierzewicza

Powojenne notatki Ewarysta Zwierzewicza

Zbiory Małgorzaty Szewczyńskiej

Biogram Ewarysta Zwierzewicza sporządzony przez jego siostrę Janinę Wojdę

Edycje dokumentów

Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty 1942–1944, red. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, L. Żebrowski, t. 1, Lublin–Warszawa 2014.

Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty NSZ-AK 1944–1945, red. W.J. Muszyński, R. Sierchuła, L. Żebrowski, t. 2, Lublin–Warszawa 2015.

Pamiętniki

Rokicki J., *Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia*, oprac. K. Kosiński, Warszawa 2022.

Prasa

„Dziennik Bydgoski” 1932.

„Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi” 1939.

„Echo” 1936.

„Express Wieczorny Ilustrowany” 1936.

„Gazeta Zielonogórska” 1954.

„Głos Poranny” 1936.

„Ilustrowana Republika” 1936.

„Kurier Szczeciński” 1945.

„Kurjer Poznański” 1936.

„Morze. Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej” 1931.

„Orędownik” 1936.

OPRACOWANIA

Debich E., Luboński Z., *Szare Szeregi, Armia Krajowa, Narodowa Organizacja Wojskowa w Pabianicach*, Pabianice 2001.

Domańska R., *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978.

„Dziś za jednego Niemca śmierć poniesie 50 Polaków”. *Materiały konferencji popularnonaukowej w Zgierzu, 20 III 2012 r.*, red. J. Wróbel, Łódź 2013.

Gniadek-Zieliński M., *Narodowe Siły Zbrojne 1942–1947*, Warszawa 2017.

Komorowski K., *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000.

Marasek M., *Narodowiec, katolik, radykał. Życie i działalność Kazimierza Kowalskiego (1902–1942)*, Zgierz 2012.

Mucha K.W., *Obóz narodowy w Łódzkiem*, Łódź 2009.

Muszyński W.J., *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011.

Owsiński M., *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939–1945*, Toruń 2001.

Resel P., *Kolaboranci z Okręgu Łódzkiego Narodowej Organizacji Wojskowej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2022, nr 3.

Sierchuła R., *Narodowa Organizacja Wojskowa w Kraju Warty [w:] Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, red. R. Sierchuła, Warszawa 2010.

Wałdoch J., *Wybory samorządowe w międzywojennej Łodzi w cieniu agresywnej polityki obozu rządzącego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2018, t. 21.

Załęcki J., *Wydarzenia upamiętniające przeżycia i walkę o niepodległość Polski w latach 1939–1989*, Radomsko 1996.

Zeznanie Ewarysta Zwierzewicza – pierwszego komendanta Okręgu IX Łódź Narodowych Sił Zbrojnych jako źródło do badań nad historią konspiracji związanej z ruchem narodowym

Po zakończeniu II wojny światowej komunistyczny aparat bezpieczeństwa skierował działania przeciwko żołnierzom polskiego podziemia niepodległościowego. Od 1947 r. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi rozpracowywał m.in. Ewarysta Zwierzewicza. Odgrywał on szczególną rolę zarówno w przedwojennej, jak i wojennej historii Łodzi, gdyż w czasie okupacji niemieckiej był komendantem Okręgu IX Łódź Narodowych Sił Zbrojnych. Kulminacją represji wobec niego stanowi aresztowanie i skazanie go przez Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze w 1954 r. na karę więzienia, utratę praw publicznych i grzywnę.

Przedmiotem artykułu jest analiza zeznania Zwierzewicza, które zostało sporządzone podczas śledztwa prowadzonego przeciwko niemu przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze. Źródło to zawiera wiele nieznanych dotąd informacji na temat żołnierzy konspiracyjnego podziemia narodowego, które otwierają nowe możliwości badawcze. Poza omówieniem struktury i zawartości zeznania, autorka porównała jego treść z innymi materiałami archiwalnymi oraz literaturą przedmiotu. W wyniku przedstawionych w artykule badań, na podstawie zeznania Zwierzewicza udało się zrekonstruować losy bohatera artykułu, a także trzy wybrane historie z jego życia: udział, w charakterze oskarżonego, w procesie z 1936 r. w sprawie napaści na przedsiębiorstwa będące własnością Żydów, zdekonspirowanie przez Gestapo łódzkich struktur Narodowej Organizacji Wojskowej oraz kontakty ze Stanisławem Dowborem, działaczem lewicy, związanym w czasie wojny z konspiracją narodową.

SŁOWA KLUCZOWE

Ewaryst Zwierzewicz, Narodowe Siły Zbrojne, podziemie niepodległościowe, II wojna światowa, represje komunistyczne, aparat bezpieczeństwa

The Testimony of Ewaryst Zwierzewicz – the First Commander of District IX Łódź of the National Armed Forces – as a Source for Research into the History of the Underground connected with the National Movement

After the end of World War II, the security apparatus took action against the soldiers of the Polish independence underground. From 1947, Ewaryst Zwierzewicz, who during the German occupation carried out the duties of the commander of District IX Łódź of the National Armed Forces, was subjected to investigation by the Voivodeship Office of

Public Security in Łódź. Communist repressions against the hero of the above article culminated in his arrest and conviction by the Voivodeship Court in Zielona Góra in 1954.

The aim of this article is to analyse Zwierzewicz's testimony, which was written during the investigation conducted against him by officers of the Voivodeship Office of Public Security in Zielona Góra. The testimony constitutes noteworthy archival material, as the hero of the article played a special role in both the pre-war and wartime history of Łódź. The source reveals a lot of hitherto unknown information about the soldiers of the national underground, which opens up a wide range of new research possibilities. Apart from the analysis of the testimony's structure, the subject of this article was also the comparison of its content with other archival materials and with the literature on the subject. As a result of the research carried out, on the basis of Zwierzewicz's testimony it was possible to reconstruct the life of the hero of the article, as well as three selected stories from his life.

KEYWORDS

Ewaryst Zwierzewicz, National Armed Forces, independence underground, World War II, communist repression, security apparatus

PATRYCJA RESEL – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi. Autorka artykułów z zakresu historii organizacji konspiracyjnych związanych z ruchem narodowym w czasie II wojny światowej oraz działalności agentury Gestapo na terenie Kraju Warty.

PATRYCJA RESEL – historian, employee of the Łódź branch of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance. Author of articles on the history of national underground organisations during World War II and on the activities of Gestapo agents in the Wartheland.

RENATA NOWACZEWSKA

Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego

[Institute of History, University of Szczecin]

ORCID: 0000-0002-3766-8966

PENETRATING THE IRON CURTAIN – THE ROCKEFELLER AND FORD FOUNDATIONS’ EXCHANGE PROGRAMS DIRECTED TO “FRIENDLY” POLES, 1948–1962/1968

INTRODUCTION

The purpose of this article is to show the undisputable role the Rockefeller and Ford Foundations’ scholarship and fellowship programs played in creating opportunities for scientific and intellectual networks to be created on both sides of the Iron Curtain, creating an abundance of impulses that would eventually penetrate it. Initially designed to reconnect scientific institutions across the Atlantic after the devastation of WWII, the exchange programs directed to scientists, academics and intellectuals ended up serving much grander purposes. Despite having similar selection procedures of prospective candidates for scholarships and fellowships in both Western and Eastern Europe, the impact the programs exerted appeared to be diametrically different.

The aim of the article is to discuss the general objectives of the Foundations’ interest in Eastern Europe, the various approaches both took in circumnavigating the restraints of Cold War reality including pressures from both sides of the political arena. It also juxtaposes the Ford Foundation’s (FF) and Rockefeller Foundation’s (RF) methods in selecting ‘the right’ candidates in cooperation with the Polish government, exemplified by several case studies of Polish applicants and fellows.

In the article, I claim that the activities undertaken by the two leading American foundations not only added impetus to others to follow but helped create a platform to challenge the existing order in Poland and to present varied if not opposing viewpoints.

The travels taken by Polish intellectuals to Western academic centres allowed them to proceed with their careers, their scientific endeavours, and provided unprecedented opportunities of not only surviving the progressing Sovietization of Polish universities, the resulting censorship and gripping Communist rule, but also provided a ray of hope for significant change.

Although the theme of the private foundations' involvement in the shaping of European-American relations has been explored extensively, and evaluated from various critical perspectives,¹ there are only a handful of articles and books published on the projects launched by private foundations in Eastern Europe in the time discussed,² with the Ford Foundation drawing more of the scholarly attention.³ Thus, this article is an attempt at bringing more insight into this fairly unknown scope of activities undertaken by American philanthropic foundations in Eastern Europe, including appeasing anti-American sentiments in Europe, strengthening democratic forces, and improving the "potentialities of East-West contacts".⁴

Contrary to commonly held convictions, it was not the US government that orchestrated the private foundations' programs in Eastern Europe. Since the very beginning, relations between the public and the non-profit sector were doomed to failure. Bearing in mind the rough past of suspicion, marked by a series of US Congressional hearings, the Foundations did not intend to provoke any more accusations of being anti-American.⁵ They had to strike a balance with the forces at home. While many doors remained closed to the U.S. government, private foundations, on the other hand, were actually invited to enter.⁶ In order to proceed with the projects, the Foundations assented to

¹ One should mention the classic books that deal with the foundations' input in US public policy formulation (both at home and in foreign relations), including supporting US leadership, and contributing to the creation of what is known as 'knowledge networks', e.g.: M. Curti, *American Philanthropy Abroad: A History*, New Brunswick, New Jersey 1963; R.F. Arnove, *Philanthropy and Cultural Imperialism: The Foundations at Home and Abroad*, Bloomington, 1982; R. Kuisel, *Seducing the French: The Dilemma of Americanization*, Berkley, 1993; Ch.T. Clotfelter, T. Ehrlich, ed. by, *Philanthropy and the Nonprofit Sector in a Changing America*, Bloomington & Indianapolis, 2001; J. Roelofs, *Foundations and Public Policy: The Mask of Pluralism*, New York, 2003; I. Parmar, *Selling Americanism, Combatting Anti-Americanism: The Historical Role of American Foundations*, Budapest, 2004; J.L. Fleishman, *The Foundation: A Great American Secret: How Private Wealth is Changing the World*, New York, 2009.

² R. Nowaczewska, "Winning the Hearts and Minds": The Intellectual Cold War and the Rockefeller and Ford Foundations' Exchange Programs in Eastern Europe", *Res Gestae*, 2023, vol. 15, pp. 165–81; I. Stensrud, "Europe not taken for granted: The Ford Foundation's exchange programs in Eastern Europe in the 1950s and '60s", PhD Dissertation NYNU, Trondheim, 2018.

³ The articles mainly focus on the social sciences. See: I. Czernecki, "An intellectual offensive: the Ford Foundation and the destalinization of the Polish social sciences", *Cold War History*, 2013, vol. 13, No. 3, pp. 289–310; A. Sulek, "To America!": Polish Sociologists in the United States after 1956 and the Development of Empirical Sociology in Poland", *Eastern European Politics & Societies*, 2010, vol. 24, No. 3, pp. 327–352; J. Kilias, "Not only scholarships: The Ford Foundation, its material support, and the rise of social research in Poland", *Serendipities. Journal for the Sociology and History of the Social Sciences*, 2020, vol. 5, No. 1–2, pp. 33–46.

⁴ Interview with Shepard Stone, quoted in: I. Stensrud, "Soft power" deployed. Ford Foundation's fellowship programs in communist Eastern Europe in the 1950s and 1960s", *Monde(s)* 2014, vol. 6, No. 2, p. 117.

⁵ There were several Congressional Committees called to investigate the activities of private philanthropic foundations at home and abroad, e.g. the Walsh Committee (1915), the Cox and Reece Committees (1952–54) and the Putnam Committee (1962).

⁶ See: J. Krige, *American Hegemony and the Postwar Reconstruction of Science in Europe*, Cambridge, Mass., 2006, p. 75.

being “used as private instruments of public policy”;⁷ while shunning to be “manipulated”.⁸ Simultaneously, the Foundations did their best to present themselves to European partners as being “independent of the American government” and not “the slaves to U.S. foreign policy”.⁹ The Foundations were “affirming their independence” that let them enjoy the credibility so much needed in relations with foreign partners.¹⁰ These were the convictions mutually shared with the ‘liberal elements’ of the State Department that invited the Foundations to coordinate some of their aims with foreign policy objectives in what Berghahn called “symbiotic relationships” for the shared purpose of exercising what Maier called “consensual American hegemony”.¹¹ However, as the private sector assumed responsibility for many of the cultural and educational exchange projects, government participation remained only “peripheral”.¹² Consequently, U.S. government’s policies remain outside the scope of this article.

The article is based on the selection of various archival sources, including the Rockefeller Foundation’s and Ford Foundation’s records stored at the Rockefeller Archive Center. The qualitative comparative analysis method was used in this investigation, complemented with synthesis and generalization.

BREAKING NEW GROUND

Established in 1913, “to promote the well-being and to advance the civilization of the peoples [...] in [the] acquisition and dissemination of knowledge”,¹³ the RF launched its first international programs in Europe in 1917. In the inter-War period, it funded various projects in almost every European country, supporting talented individuals with grants and scholarships.¹⁴ All through WWII, the Foundation went to great lengths to keep up the relations it had established. It spared no effort through several of its emergency programs to help those scholars who had been displaced and endangered by the Nazi regime.

⁷ V.R. Berghahn, “Philanthropy and Diplomacy in the “American Century””, *Diplomatic History*, 1999, vol. 23, No. 3, p. 399.

⁸ B.D. Karl, S.N. Katz, “Foundations and Ruling Class Elites”, *Daedalus*, 1987, No. 116, p. 33.

⁹ J. Krige, *American Hegemony*, p. 117. See: Kuisel, *Seducing the French*.

¹⁰ J. Krige, *American Hegemony*, p. 76.

¹¹ *Ibid.*; V.R. Berghahn, *Philanthropy and Diplomacy*, p. 417; Ch.S. Maier, “The Politics of Productivity: Foundations of American International Economic Policy after World War II” [in] *In Search of Stability: Explorations in Historical Political Economy*, Ch.S. Maier (ed.), Cambridge, 1987, p. 148.

¹² Yale Richmond, *Cultural Exchange & The Cold War. Raising the Iron Curtain*, University Park, 2003, p. 16.

¹³ Rockefeller Archive Center (RAC), Office of the Messrs. Rockefeller Records, Series (S) O, Box (B) 24, Folder (F) 242, *Rockefeller Foundation Deed of Trust*, 1909.

¹⁴ In Poland, the RF provided funds amounting to over \$1,500,000, distributed among the State Institute of Hygiene in Warsaw and universities in Lwów, Cracow and Wrocław, sending over 200 graduate students and about 35 fellows abroad. RAC, Rockefeller Foundation Records (RF), Record Group (RG) 1.2, S789, B1, F5, B. Wierzbianski to W.C. Cobb, 19 June 1957; H. Schwartz, “Poland Asks Help of 2 Big U.S. Funds; Seeks Educational Support from Rockefeller and Ford Foundations in Line with U.S. Policy Past Assistance Noted”, *The New York Times*, 14 February 1957, p. 14. For more on the history of international grant making by the RF and other private foundations see: R.B. Fosdick, *The Story of the Rockefeller Foundation*, New York, 1952; J.E. Harr, P.J. Johnson, *The Rockefeller Century*, New York, 1988; M. Curti, *American Philanthropy Abroad*.

With the cessation of hostilities, it immediately endeavoured to reconnect with its European partners.¹⁵ As soon as the borders were opened and governments issued entrance permits, the officers started also travelling to Eastern European countries. Initially, the key motivation behind RF activity was to reach out to the distressed and devastated communities, to help the scientists from this part of the world catch up with the American ones. So much had already been “lost in these years of silence and intellectual darkness” that further isolation, being devoid of research exchanges, inspirations, and influences, would sooner or later become equally detrimental to the American scientific world.¹⁶ RF representatives’ visits to Poland in 1946 and 1947 resulted in several fellowships and grants-in-aid being awarded to individual scholars and various institutions.¹⁷ However, the activities the RF undertook became highly ‘politicized’ and “undermined by suspicion and a lack of trust”, as a result of which the Foundation’s presence in Poland was abruptly terminated.¹⁸

With Communist Parties gaining popularity in Western Europe, the Korean War unfolding and the Atlantic Alliance soon to be shaken by a conflict that centred around the Suez Canal, the American government realized that what had seemed to have been solid ground for democratic values, had started slipping into the dark pits of an unknown future. At this time it became more than apparent that the Soviet Union had started making a more “favourable impression on Western Europe...” exerting “a consistent, subtle, dangerous pressure on American-European relations”.¹⁹ Clearly anti-American feeling among European nations, the effect of the Communist propaganda, “seeking to discredit and distrust the United States and its actions throughout the world”, became more than apparent. President Truman projected that the Kremlin aimed at “creating distrust and hatred of the [American] government and its motives”. The solution to this he envisaged as supplementing the financial aid (the Marshall Plan) with a “full-scale effort in the field of ideas”.²⁰ European intellectuals that had been alienated by the Iron Curtain and/or anti-Communist hysteria in the USA needed to be educated on the true motives that were driving American activities in Europe. The source of the problem lay in a general misunderstanding. President Truman called for a “great campaign of [...] plain, simple, unvarnished truth” that would allow the world to get to know the real Americans, not the ones pictured by Communist propaganda.²¹ Cultural and educational exchanges seemed

¹⁵ The plans of the RF returning to Europe were made as early as 1943, see: RAF, RF, RG 1.1, S700R, B22, F162, J. Maier, “Memo: Initial Operations in Europe after the War”, 27 Dec. 1943.

¹⁶ RF, *Annual Report of 1946*, p. 7.

¹⁷ RF, *Annual Report of 1946*, 10, 128, 262-4; RF, *Annual Report of 1947*, 30, 86, 127-30; RF, *Annual Report of 1948*, 151-2; RAC, RF, RG 2, S789 SE, B351, F2378, Tracy B. Kittredge to Joseph H. Willits, 9 July 1946.

¹⁸ RAC, RF, RG2, S789, B351, F2378, Kittredge to JHW, 9 July 1946; RG2, S789, B391, F2638, Norman S. Buchanan, *Diary*.

¹⁹ RAC, Ford Foundation Records (FF), Catalogued Reports, Report No. 010640, Shepard Stone, *European Program*, 17 Sept. 1954, 1; See also: J. Krige, *American Hegemony*, Chapters 2 & 5.

²⁰ Public Papers of the Presidents, Harry Truman, “Letter to the Speaker on the Need for an Expanded Truth Campaign to Combat Communism”, 13 July 1950, <https://www.trumanlibrary.org/publicpapers/index.php?pid=819&st=speaker&st1=> [20.01.2022].

²¹ Public Papers of the Presidents, Harry Truman, “Address on Foreign Policy at a Luncheon of the American Society of Newspaper Editors”, 20 April 1950, <https://www.trumanlibrary.org/publicpapers/index.php?pid=715> [20.01.2022].

to be the best method to be chosen to eliminate existing misconceptions and private foundations seemed to be the perfectly suited medium to achieve this aim.²²

The Rockefeller Foundation supported the “cross-fertilization of ideas” using cultural means explicitly that would contribute to reducing international tensions resulting from misunderstandings.²³ Likewise, the Ford Foundation recognized the “exchanges of ideas, and possibly also of artistic and literary productions,” as “one of the most promising methods of fostering the development of world understanding and a sense of moral and cultural community among the peoples of the world”.²⁴

Although established in 1936, the Ford Foundation was mostly active locally and not universally recognized until after the death of both Edsel and Henry Ford and the recommendations of what was known as Gaither’s Report were implemented, becoming the nucleus of the Foundation’s international program. It placed the establishment of peace, and the strengthening of democracy and education in a democratic society as the focal points for the FF’s major campaign to win the hearts and souls of intellectuals on both sides of the Iron Curtain.²⁵ With the help of the Institute of International Education (IIE), several intercultural projects were initiated including an extensive exchange-of-persons program in 1951.²⁶

In 1954, the FF proposed a comprehensive set of intellectual, cultural and finally political projects in Europe. The program proposed to include strengthening the European-Atlantic Community as well as democratic institutions in Europe. Furthermore, by aiding the development of European universities, it advocated the widening of European perspectives. Shepard Stone, the assistant director of the international program responsible for Europe, was convinced that cooperating with young intellectuals and young leaders was of equal importance, bringing equally possible positive returns, as were cultural activities. Both were likely to bring political value, break down barriers, and get rid of the “provincialism and nationalism” that seemed to be having the most detrimental effects upon inter-European relations and relations with the US.²⁷ If Europe was to meet

²² See: J. Krige, *American Hegemony*, chapter 5; G. Gemelli (ed.), *The Ford Foundation and Europe (1950s-1970s): Cross-Fertilization of Learning in Social Science and Management*, Brussels, 1998; F. Stonor Saunders, *The Cultural Cold War: The CIA and the World of Arts and Letters*, New York, 2000; V.R. Berghahn, *Philanthropy and Diplomacy*, pp. 399–402.

²³ RAC, RF, RG 3, S911, B2, F11, “The Humanities Program of the Rockefeller Foundation: A Review of the Period 1934 to 1939”. The work on “international cultural relations” through exchanges was initiated in 1934 with the RF launching new humanities programs under David H. Stevens. RF, RG 3.1, S911, B2, F10, David H. Stevens, “The Humanities in Theory and Policy”, 31 March, 1937.

²⁴ FF, *Annual Report for 1951*, 31 December 1951, p. 14. On the role of exchanges see: Ludovic Tournes and Giles Scott-Smith, ed. by, *Global Exchanges: Scholarships and Exchange Programs in the Modern World*, New York, 2017.

²⁵ H.R. Gaither, Chair and Director, *Report of the Study for the Ford Foundation on Policy and Program*, Detroit 1949.

²⁶ RAC, FF, Catalogued Reports, Report No. 001567, M.J. Fox, *Report on exchange of persons activities of the Ford Foundation*, January 1953, folder 1 of 2. On the new revised program, funding of East European Fund and many other pilot exchange and direct relief projects, see: R. Nowaczewska, *Fundacja Forda a problem uchodźców w Europie, 1950–56. Od wymiany akademickiej i programów pilotażowych do pomocy bezpośredniej* [in:] *Czas wojny. Czas pokoju: Stany Zjednoczone Ameryki w XX i XXI wieku*. vol. II, Ł. Niewiński, ed. Białystok, 2015.

²⁷ RAC, FF, Catalogued Reports, Report No. 010640, Shepard Stone, *European Program*, 17 Sept. 1954, pp. 1–5. It was believed that the exchanges would expose elites to the American value system, life and culture, in

the challenge of the “impressive economic, scientific and social development of Russia”, it had to develop an “open, democratic society”, and the proposed program was likely to become a major leverage in that process.²⁸

The following year, the Department of State recognized the need to utilise NGOs in the battle for “the hearts and minds” of recipients across the Iron Curtain and what used to be a “three-legged stool” and was now called “new diplomacy”. It was observed that exchanges with satellite states were more likely to bring positive outcomes than American-Soviet exchanges.²⁹ The most preferred category of scholarship recipients were elites who would be “most deeply impressed by what they see and hear in the United States” perceiving the exchanges as a “promise of the alteration of the fundamental conditions under which they lived”.³⁰ At the invitation of the Polish government, both Foundations sent their representations to Poland in 1957, to examine possible scientific cooperation and looking for “promising” candidates for exchanges. The visit, estimated to become “another step in the evolution of Poland’s political independence from the Soviet Union”³¹ was expected by the RF to result in a furthering of the “liberalization and democratization of Polish life”. Furthermore, the Foundations were convinced that if representatives of “Polish science, press and literature” were exposed to the “thinking and achievements of the West”, it would bring them closer to the “circle of culture” where it belonged.³²

The visits resulted in full scale exchanges (that were soon extended to other East European countries), with the first grantees leaving for the West in 1958, as well as the generous and quite exceptional Polish Science Program funded by the RF.³³ Both were evaluated as beneficial and as complementary to the new agreement signed on East-West exchanges.³⁴

consequence evoking sympathy for the United States. Stensrud, ““Soft power” deployed”, p. 113. More on the role of exchanges within the European-American relationship, combating, among other aims, European anti-Americanism see: V.R. Berghahn, *America and the Intellectual Cold Wars in Europe: Shepard Stone between Philanthropy, Academy, and Diplomacy*, Princeton-Oxford, 2001.

²⁸ In 1958, the FF gave around \$2,000,000 to programs for strengthening education and research in Europe, mostly for exchanges of faculty members and students. It devoted about a million dollars to assisting European integration efforts. It granted another half million dollars to the American Council of Learned Societies and several hundred thousand dollars to other organizations to increase international understanding. Finally, it devoted half a million to reducing tensions through East-West exchange. Altogether, the amount spent on international activities in Europe in 1958 was about \$6,000,000. FF, *The Ford Foundation Annual Report, 1958*, pp. 79–82. Five years later, the commitment of the FF to International Affairs in Europe rose to over \$10 million dollars annually. FF, *Annual Report for 1963*, pp. 48–51, pp. 135–140.

²⁹ The State Department suggested that an immediate program, directed at such countries as Poland, Czechoslovakia, Bulgaria, Romania, and Hungary, should be launched without delay.

³⁰ East-West Exchanges between the USA and the Satellite States, Strictly Confidential memorandum, 22 October 1955 quoted in: Czernecki, “An intellectual offensive”, p. 291.

³¹ H. Schwartz, “Poland Asks Help...”

³² RAC, RF, RG 1.2, S789, B1, F5, B. Wierzbiański to W. C. Cobb, 19 June 1957; Transcript of Wierzbiański’s Voice of America Broadcast to Poland, 31 May 1957. See: Yale Richmond, *Cultural Exchange*, 200–201.

³³ RAC, FF, Catalogued Reports, Report No. 007874, Richard S. Myer to S. Stone, “Memo: Plan for Eastern European student exchange 29 June 1960”; RAC, RF, RG 1.2, S789, B1, F4, Trustee meeting, 3 April 1957; Appropriation no. 57088 for the Polish Science Program, 23 May 1957.

³⁴ The Department of State, “United States and U.S.S.R. Sign Agreement on East-West Exchanges”, *Bulletin*, vol. XXXVIII, No. 973, 17 February 1958; Frank G. Siscoe, Despatch No. 274 From the Embassy in Poland to the

SELECTING “PROMISING” CANDIDATES³⁵

The Foundations developed guidelines for the Polish program on the evaluation and extraction of the ‘right’ grantees, later applied to exchanges with other countries. They required reciprocity of opportunity, access to archival or other resource materials, and reasonable freedom to travel and visit public places. These provisions seemed to be of particular interest bearing in mind the very detailed itineraries or scrutiny procedures that the visiting scholars or fellows from Eastern Europe had to undergo, such as receiving clearance from the State Department permitting entrance to the USA. This rule was imposed on all foundations receiving foreign visitors from across the Iron Curtain.³⁶

The program also outlined the distribution of financial responsibility, including the support of accompanying persons. The RF gave special allowances for family members, whereas the FF required the fellows to cover such costs. While the selection was mostly administered by the Foundations’ officers, the placement at host institutions was handled by the IIE. It also guaranteed the even distribution of candidates among the several major disciplines administered by each of the Foundations.³⁷

Both Foundations tried to determine what kind of grantee, if brought to the US under the exchange program, would be more ‘rewarding’ in the long run. The FF preferred younger, not yet established scholars, while the Rockefeller Foundation opted for more mature scholars, yet without very extensive study experience abroad. Pre-PhD students seemed to be less influential, had less impact on their surroundings, particularly on peer groups and the more broadly defined receiving groups than did the group of scholars. However, they were ‘cheaper’ as the administration of their scholarships would engage fewer institutions in the US in terms of organising and monitoring their visits. More advanced and established scholars would guarantee a larger focus on scientific results and not on the potential cultural, social, or political impact the grantees might have been exerting.³⁸

The fundamental requirement that the Foundations imposed was fluency in the English language. However, both did grant scholarships to “outstanding individuals”, providing at the same time for an interpreter or a language course. Sometimes the inability to speak the language became the smoke screen for a refusal for some other reasons. The most difficult obstacle to overcome was the fact that the Polish government seemed to

Department of State, Warsaw, 29 Jan. 1959, *Foreign Relations of the U.S., 1958–60*, vol. X, Part 2; *Expansion of American Aid to Poland Through Polish-American Foundation*, 28 April 1959, U.S. Congressional Record, 86th Congress, 1st Sess., vol. 5, part 5, pp. 6900–6901.

³⁵ It should be noted that all the first names and surnames are cited as used in RF and FF archival sources. If no name was provided, the author has added it within square brackets.

³⁶ Report No. 007874, op. cit.

³⁷ In 1959, both foundations came to an understanding on the fields each wanted to support. The FF’s program was restricted to the social sciences and the humanities, whereas the RF’s – to the biological, medical, and agricultural sciences. All the exceptions, including the physical sciences, were to be considered by both. RAC, RF, RG 1.2, S789, Box2, F17, “Warren Weaver’s Memo, 29 Sep. 1959”.

³⁸ RAC, FF, Report No. 007874, op. cit.

withhold ‘the best’ candidates, presenting ones “distinctly weak on quality”, or what was known as “consumer resistance”, meaning some candidates did not want to go through government red tape, some did not want to receive a government recommendation, and some were withheld by the top professors.³⁹

Due to substantial discrepancies observed in the international experience between the Foundations, they needed to apply diverse selection procedures. The RF officers were mostly scientists and experts in their own fields of study, and were mature, knowledgeable, and working in several of RF’s divisions. They were also familiar with the European system of higher education, well-travelled and had vast professional contacts. They would go to every institute, lab or research centre and conduct on-site individual interviews. The FF, on the other hand, for the first two years of the program, mostly relied on teams of independent American scholars and experts to interview candidates.⁴⁰ Both would consider recommendations sent by scholars from American or West European universities.⁴¹ There would be long lists of candidates presented by the Polish Academy of Sciences and the Polish Government, whereas fewer endorsements from home universities.

The Foundations insisted on drawing up the final lists of grantees independently, a condition the Polish authorities refused to comply with which further hindered the selection of the most qualified candidates. The Ministry of Higher Education (represented by Undersecretary Eugenia Krassowska-Jodłowska) proposed a list of 128 persons, of which about 70 were technical assistants and not independent scholars. Poles urged the FF to accept all their candidates, while the foundation had planned to ‘screen’ only about 50–60 people of which 3/4 would be selected, with researchers representing science constituting about 1/3 of the final group. Although the Foundations were ready to reach a compromise with the Polish government (accepting half of the candidates selected by the authorities and half of their own choice), the authorities pursued seizing the control of the entire selection process. In consequence, the group picked by the Ministry faced problems going positively through the clearance procedure conducted by the State Department and hence they were refused visas.⁴² The group designated by either foundation, on the other hand, encountered obstacles in receiving the Ministry of Higher Education’s approval (as there was no formal agreements on exchange programs signed yet between the American and Polish governments) or their passports⁴³.

³⁹ RAC, RF, RG 1.2., S789, B1, F1 Gerard R. Pomerat, *Diary*, 26 Feb. 1958; A note on Dr Henry Makower [Henryk Makower]; Letter from G.R. Pomerat to Prof. W. Stanley, 20 March 1958; RAC, RAC, FF, Catalogued Reports, Report No. 007873 – “Memo to Messrs. Stone and Gordon from John S. Dickey: *The first four days – Warsaw*”, 28 Feb. 1961.

⁴⁰ One of them was Paul Lazarsfeld, noted Columbia sociologist.

⁴¹ The letters of recommendation would include pieces of the prospective candidate’s scientific work being attached. Example: RAC, FF, Grant Files, Grant Applications (GA) 05700322, Reel 2517, Letter from J. Lukaszewski [Jerzy Łukaszewski], College of Europe, Bruges, Belgium to James Robert Huntley, International Affairs, Ford Foundation, 30 July 1966, with Andrzej Kwilecki’s article “West-European Integration as a Sociological Problem” published in *Przegląd Zachodni* attached. “Memo from Doherty to Stone and Gordon about Witold Rosinski and his performance during his short research visit at Essex University”, England, 7 June 1966.

⁴² RAC, RF, RG 1.2, S789, B2, F16.

⁴³ RAC, FF, Office Files of President Henry T. Heald, SI, Group (G) 22, B6, F70, “Memo from S. Stone to Mr. Heald, Mr. Price on the Visit of Dr Ludwik Leszczynski to the United States”, 21 November 1958. Granting

This led the FF to halt the exchange program in 1962, whereas the RF ceased appropriating any special funds for the Polish Science Program after 1961.⁴⁴ The FF resumed its program in 1968 after a series of negotiations and Shepard Stone's visit.⁴⁵ In the years 1957–1962, some 550 individuals – scholars, specialists, and journalists – went to the USA under both Foundations' programs. This was the largest exchange program for the East European region.⁴⁶

THE STORIES OF PROMINENT GRANTEES

There are numerous examples of Polish appointees for the Ford and the Rockefeller foundations' scholarships but for various, mostly political reasons, the Polish authorities refused to grant them passports.

Jan Tomasz Hołowiński, Polish professor of economics (at the Universities of Gdańsk and Poznań) was one of a larger group that, having been selected by the Foundation in 1961, could not, for one reason or another, take up his award. Six years later Hołowiński turned to the FF saying: "matters seem to have changed here in some respects and there may be a chance for me to get a passport for a trip to the US as a private applicant".⁴⁷ However, after a statement made by Mieczysław Moczar, the Vice Minister for Internal Affairs, at the plenary meeting of the Central Committee of Poland's United Workers' Party, calling for the "tightening of ideological discipline and a caution on contacts with the West", there was very little hope that the selected grantees would get passports at all. Moczar's accusation that "scientists and men of learning, specialists, representatives of various firms and institutions and journalists" were helping the United States gather "intelligence information",⁴⁸ made the IIE, administering the FF scholarships, particularly cautious and to review their policy. It resolved to look through the list of those candidates that did not come (and the possible reasons) and as far as possible keep the invitations open. Besides Hołowiński, also Jerzy Kostrowicki, Maria Manturzevska and Andrzej Siciński were refused passports. Several other grantees did manage nevertheless to come

a passport sometimes depended on the "personal goodwill of some bureaucrat or on the pressure that could be brought to bear on him by influential persons in Polish society", for example: Dr Józef Chilczuk assisted Dr [Andrzej] Wróbel, while Dr Józef Barbag assisted Prof. Ann Czekanowska-Kuklińska (the wife of FF grantee Prof. Antoni Kukliński) in getting passports. Chilczuk was the Vice director of the Institute of Geography, Warsaw University, and Barbag used to be with the Ministry of Higher Education. Both were members of the party. FF, Grant Files, GA 05700322, Reel 2518, Letter from W.A. Douglas Jackson, Far East and Russian Institute, Department of Geography, University of Washington to S. Gordon, FF, 12 Oct. 1964.

⁴⁴ RF, *Annual Report of 1961*, 29, 31.

⁴⁵ RAC, FF, Grant Files, GA 05700322, Reel 2517, Cable from S. Stone, FF to Ambassador Henryk Birecki, Director Cultural Affairs, Ministry of Foreign Affairs, Warsaw, 27 April 1967.

⁴⁶ Under the FF program 330 Poles left, and 30 Americans came to Poland. RAC, FF, Office of Vice President Francis X. Sutton, SII, B20, F6. Under the RF, about 221 fellowships, only under the special Polish Science Program, were awarded. See: RF, *Annual Reports of 1957–61*.

⁴⁷ RAC, FF, GA 05700322, Reel 2517, Letter from Ian T. Hołowiński to Ann Doherty, Division Head, IIE, 3 April 1967.

⁴⁸ H. Kamm, "Polish Reds Urge Curbs on Contacts with West", *The New York Times*, 21 May, 1967, p. 13.

to the US with State Department scholarships (Janusz Wamiński, Zdzisław Mikulski), though some ceased to reply to any correspondence (Jan Czyżyński, Krzysztof Dąbrowski). Additionally, there was a much longer list of applicants who had been selected before 1961 and the awards were still on hold in 1967. These included Władysław Bienkowski⁴⁹ (the IIE unsuccessfully tried to contact him between 1958 and 1960), Antoni Gurnicz (few had hope that he would be allowed to go to the USA), Teodor Wojciech Hoffmann (his visit was cancelled), Zygmunt Kałużyński (made an application for a passport in December 1959 - with no answer till 1967), and Krzysztof-Teodor Toeplitz (put on hold in 1962, but with some optimistic news that he would get his passport in 1967).

There was also Leszek Kołakowski who was selected for a scholarship in October 1957. However, the Ministry of Higher Education did not list his name among the grantees. The request for the permission to leave was renewed to which the Ministry responded negatively. The FF offered the scholarship to remain valid indefinitely, requesting permission to be granted in the following years. Until 1967 there was no permission given.⁵⁰ His case demonstrated the extent of the Foundations' involvement not only in the scientific arena but also the perceived political activity of their prospective grantees. The Rockefeller and Ford foundations were very much aware of the local conditions and remained sensitive to the nuances of international relations. Thus, when the City University of New York offered to invite Kołakowski to come to the USA, the Ford Foundation was not eager to support the attempt. Several leading American universities took a stand against the invitation as well. A letter from Steven Muller, the Vice President for Public Affairs at Cornell University, explained the reasons why they rejected the invitation. They were convinced that such an invitation "would render him a great disservice, as it would be interpreted as an American effort to reward him for the criticism he has made of the regime and the party in Poland". The international attention his case received could be also viewed as "a hostile outside intervention" or "an attempt to inject an American point of view into the internal affairs of the Polish people". Both the FF and the representative of Cornell University were not ready to accept the possibly devastating consequences. Kołakowski's courage was very much admired, but they wished no further harm or more serious charges being made against him.⁵¹

In the groups that were fortunate enough to get through the sieve of Polish government scrutiny, the Foundations' selection processes, and finally clearance by the State Department to receive permission to enter, there were representatives of various fields,

⁴⁹ Politician, sociologist, journalist; was the Minister of Education, resigned in 1958 in protest against removing religion from schools, became a harsh critic of socialism, removed from the Communist Party.

⁵⁰ RAC, FF, GA 05700322, Reel 2517, Letter to Stanley Gordon, FF, from Ann Doherty IIE, Polish scholars invited to the US by the Foundation / Polish Invitees who have not yet taken up awards, 27 April 1967. A letter was sent from Ministry of Higher Education stating that L. Kołakowski would not be able to take up the fellowship award, because "the number of philosophy lectures has considerably grown during the 1960/1961 academic year and that is why he has to stay with his students at Warsaw University". GA 05700322, Reel 2520, Letter from Halina Zalewska, Head of the Foreign Section, to S. Gordon, FF, 5 Sept. 1960. FF kept the fellowship award open for the next years, repeating the invitation, but no responses were received. Letter L. Kołakowski to S. Stone, 5 Feb. 1960.

⁵¹ RAC, FF, GA 05700322, Reel 2517, Letter from Steven Muller to Professor Alfred Bloch, Department of History, Brooklyn College of the City University of New York (cc S. Stone, S. Gordon), 8 Nov. 1966.

professions, levels of experience and expertise. Their stories vary in respect to the amount of pressure put on their candidacies, expectations put on the results of their research work, evaluation of their performance and possible return on the investment after they went back to Poland. Some of them clearly were Communist Party members, some were government members, and some others - independent candidates or in opposition to the regime. All were expected to become transmitters of knowledge, values, beliefs or hopes.

As has already been stated, the Rockefeller Foundation expected the fellows to become part of the open-access scientific world, bringing some of their brilliant concepts and testing them in the welcoming conditions of American research labs, leading in consequence to the cross-fertilization of scientific ideas. The Ford Foundation, on the other hand, saw them as being part of an ongoing long-term cultural diplomacy, sharing the values of the democratic society that they had experienced during their stay in the USA, and slowly transferring these ideas into the minds of their peers and people surrounding them. Due to the constraints of the article word limit, I can only focus on some FF grantee case studies. They represent the approach the FF took in assorted cases of variously apt candidates, including their individual stories, usefulness, scientific standing, political beliefs or code of conduct.

One of the grantees was Dr Ludwik Leszczyński. He was a director in the Ministry of Higher Education, directly responsible for the Ford Foundation program in Poland. Upon coming to the USA under the same scholarship he was supervising, he was formally welcomed with a luncheon organised for this occasion to which representatives of the FF were invited, including Stanley Gordon, who had been handling the Polish program on behalf of the FF, and Shepard Stone, the Assistant Director of International Affairs of the FF.⁵² Leszczyński, having admitted that Poland was “under tremendous pressure from Soviet Russia” expressed high hopes that “the Polish-American understanding would have long-term implications ‘no matter which way the winds blow temporarily in Poland’”. In this manner he alluded to the recent events of the 1956 protests, the tense relations with the USSR and what was known as the “Gomułka Thaw”. Leszczyński praised “the immense strength” of the Soviet Union, where he had spent four weeks before coming to this five-week program to the USA. He was taken aback by the Americans’ fear of Russia and wondered why they did not give up “their negative fearful attitude” and get on with their own affairs. He conducted an extensive tour of American universities and institutions, receiving “high marks for [his] intelligence, charm, ability to ask sharp questions and cynicism”. He made an impression but not on the Polish students he met during that trip. They were not at all enthusiastic when he made it very clear he would be having “considerable influence on their careers when they return[ed] to Poland”. No matter how much Leszczyński wanted to impress the FF representatives, he did not succeed in forcing a new candidate selection method upon the FF. To his proposal, that the Polish government would receive the Foundation’s lists of candidates well in advance to advise on the ones who would not be getting their passports if selected, the FF threatened to

⁵² RAC, FF, Office Files of President Henry T. Heald, SI, G22, B6, F70, International Affairs, “Memo to Miss Alice Brown from S. Stone”, 8 October 1958.

completely cease their program, which they ultimately did anyway. The FF was very much aware of the convictions Leszczyński held and the futility of hoping that any study tour would make him change them. Several of the observations made by the FF officers about him, however, are worth quoting. In their view Leszczyński was “(a) reluctant to leave the United States, (b) impressed beyond expectation, (c) full of admiration for many of our outstanding scholars and scientists, (d) unimpressed by the level of many members of college and university faculties, (e) puzzled by the variety of American educational institutions and by the differences in quality among them, (f) uncertain about the objectives and philosophy of American higher education, (g) grateful to the Ford Foundation for a ‘great, unbelievable experience of [his] life’”.⁵³

Leszczyński was the case of a ‘lost cause’, the grantee that came with unshakable convictions and left with an even more uncompromising, ideological stance against everything the USA represented. The impression he had created on the FF officers was reinforced by the opinion of Jerzy Giedroyc. He wrote a letter to Shepard Stone in which he expressed his resentment at the way several of the Polish candidates (namely Agnieszka Osiecka, Zdzisław Najder) had been treated by Leszczyński who had originally refused their passports. Giedroyc questioned Leszczyński’s motives and warned that “one should take all possible precautions when dealing with him” as he was “an opportunist and false”.⁵⁴

The FF was equally critical about another grantee, Longin Pastusiak, whose case was quite notable. He was the “only known” scholar from Poland, under the Foundation’s Polish exchange program, to receive a grant from the FF not once but twice – first in 1961/1962, and again in 1968/1969. For reasons unknown to the Foundation, he was arbitrarily selected by the Polish authorities who also gave him additional leaves of absence for the time of the scholarships.⁵⁵

Thanks to the cooperation of many Polish intellectuals living in Europe or the USA, the Foundations were able to closely follow the events taking place in Poland. Konstanty A. Jeleński, who led the Eastern European division of the Congress for Cultural Freedom was one of them. He frequently advised the FF on the merits of the prospective candidates being invited to study and research by means of the Foundation’s scholarships. He also informed the FF about 34 Polish writers and scholars who on 14 March 1964, signed a letter protesting censorship. The Ford Foundation took notice of all these “impressive signatories” who had participated in the “first major action of intellectual opposition since 1956”.⁵⁶ In fact, some of them had already been to the USA under the FF scholarship or were granted one in the following years.

Jan Kott, a renowned Polish theoretician and theatre critic, and the author of *Shakespeare, Our Contemporary*, was one of these intellectuals. In 1963 he spent about nine months in

⁵³ RAC, FF, Ibid., “Memo from S. Stone to Mr. Heald, Mr. Price on the Visit of dr. Ludwik Leszczynski to the United States”, 21 November 1958.

⁵⁴ RAC, FF, Grant Files, GA 05700370, Reel 0530, A letter from Jerzy Giedroyc to S. Stone, 28 June 1968.

⁵⁵ RAC, FF, Grant Files, GA 05700322, Reel 2519, Letter from Ann Doherty, Division Head, Special Projects and Arts Department, IIE to Pastusiak, 23 Oct. 1968. Letter from Pastusiak to Doherty, 30 Oct. 1968. “Memo to S. Gordon from A. Doherty, Subject: Longin Pastusiak”, 31 Oct. 1968.

⁵⁶ RAC, FF, GA 05700322, Reel 2518, Letter from K.A. Jeleński to S. Stone, 9 April 1964.

Britain, Italy and France. He impressed the FF extensively with the ideas brought forth by him in the book, its popularity, and his performance. Described as “not a fanatic-either way”, he was offered a FF grant in 1965, when he travelled to lecture in Yale and Berkeley.⁵⁷ Kott’s initial experience and problems getting permission from the Polish authorities made him draw up a scheme. In a letter to the FF, he outlined the plan of bringing more of the Polish intellectuals who “courageously opposed Stalinism”, a plan that was to outsmart the Polish authorities. He acknowledged the importance of the FF’s exchange program. In his opinion it contributed substantially to “forming a very valuable group of young writers and scholars, [...] reinforcing ties with the West” and indirectly by reinvigorating the connections with “Western thought and culture” which had resulted in the events of October 1956 in Poland. He complained about the tightening of censorship in Poland and intellectuals being forced to publish in the magazine “Kultura”. The suspension of the FF exchange program by the “ill-willed totalitarian group in the [Polish] Government” would, in Kott’s view, deprive the new generation of intellectuals of the possibility to develop contacts with the West. This would most probably result in them becoming “cynical and provincial, and easy prey for political manipulators”. He even presented a plan to outmanoeuvre the restrictions put forward by Polish authorities in which he proposed to create a pool of institutions willing to grant scholarships to Polish intellectuals. Normally, when they were invited, the government did everything possible to prevent them from benefiting. However, it rarely rejected passports if people wished to go abroad in their private capacity. Thus, he suggested forming “an unofficial committee in Warsaw, composed of a few very trusted friends who would give to young scholars, writers, [and] artists, letters of recommendation”. Once abroad these young people would be automatically granted stipends. Besides him, the group was to include Stanisław Ossowski (for sociology), Leszek Kołakowski (for philosophy), Professor Bramer [Mieczysław Brahmer] (for languages) and Antoni Słonimski (for writers, artists, the theatre and cinema). The young people selected by the committee were to be sent to Konstancy Jeleński, who would be responsible for matching them with the right Western institution.⁵⁸

The FF was perfectly aware of the fact that “the future outlook for the program was black” and that Poland itself “would lose the most by discontinuing the project”. Nevertheless, the FF declined Kott’s proposal. It felt that it had to maintain its position of neutrality as a private philanthropic foundation. In the given circumstances, the FF opted for staying clear of openly antagonizing the Polish authorities. In order to prevent further hostile reactions to the selection procedures of prospective independent candidates, the FF decided to keep the exchange program on stand-by until more favourable conditions prevailed.⁵⁹

Polish fellows were not only travelling to the US, where their high scientific standards, artistic talents, formidable intellect and displayed aptitude were “noted”, but were also

⁵⁷ RAC, FF, Grant Files, GA 05700370, Program for Exchange of Scholars and Specialists Between France and Poland, Reel 0530, Excerpts from Michel Gordey’s Letter to Shepard Stone, 18 August 1964.

⁵⁸ RAC, FF, GA 5700322, Reel 2518, Letter from Jan Kott to S. Stone, 23 August 1963.

⁵⁹ RAC, FF, GA 05700370, Program for Exchange of Scholars and Specialists Between France and Poland, Reel 0530, S. Stone to Jan Kott, 17 Sept. 1963.

sent to Britain, France, Italy, Spain, Switzerland, Greece and the Scandinavian countries. The FF fellowships, granted to Polish scholars at British universities, were administered by the British Council, acting as another intermediary institution. One of the grantees was Zygmunt Bauman, who spent the academic year of 1957/58 at the London School of Economics. The university was very much impressed with his work, praising him to be of “absolutely first-class ability and with tremendous diligence”. In the opinion of the reviewer, his “rigid Marxist background” did not prevent him from showing “great flexibility and subtlety in examining the structure and functioning” of other labour arrangements. It was suggested to the FF to prolong his study time with additional resources, as the decision to select Bauman should only be congratulated.⁶⁰

Another institution administering FF grants in France was L'Office National des Universités et Écoles Françaises in Paris. Among the fellows that received the rewards were Jan Kott, Maria Staszewska (Professor of literary history) and Agnieszka Osiecka, a “member of the youngest left-wing intelligentsia, a very gifted poet and critic, recommended by Giedroyć” as we can read in the evaluation report. She was first considered for a grant in 1958, receiving one in 1962, but was not allowed to leave until 1967. Due to her relations with “Kultura” in Paris, and being a member of a student theatre group “expressing the idea of 1956”, problems with her receiving a passport were anticipated. After the given period of time, her initial purpose for the grant had changed. By this time, she had already spent some time in France, then left for NY, where she stayed with another Polish grantee, Maciej Małecki (Polish composer and pianist who composed many pieces of music to Osiecka’s poetry). The FF asked for a new application. She replied in a typically affectionate, straightforward way: “I dear to hope that I really am a polish writer. And the only purpose of coming abroad is to try to write for different people- not only for Polish people. That’s why I only need simple to [and here the word is illegible but could be “TeaCH” or “Touch”] your life and your country. I don’t need any precise studies at any university. I want to see as much theatre as I can and just to meet people. Different people”.⁶¹

Kott and Jeleński also provided references. She also attached a personal letter to Stanley Gordon, the FF officer conducting the interview, with her photo attached, signed “Mrs. Agnieszka Osiecka (a Polish girl from Rochester!)”.⁶² During her stay she managed to make a multitude of friendships, travelling extensively. She was yet another Polish grantee who appeared to be a perfect candidate for the Foundation’s East European program, guaranteeing her return to the country of origin, equipped with new experiences, broadened horizons and the set, ‘right’, impressions and convictions about the USA or

⁶⁰ RAC, FF, GA 0570032, Exchange of Students, Professors, and Specialists Between the United Kingdom and Poland, Reel 0530, Report on Ford Foundation Scholar - Z. Bauman, 1 April 1958.

⁶¹ Spelling and stress - original.

⁶² RAC, FF, Grant Files, GA 05700370, Program for Exchange of Scholars and Specialists Between France and Poland, Reel 0530/ Reel 0531. A letter from Jerzy Giedroyć to S. Stone, 28 June 1968. Polish Exchange Program, Application Form: Agnieszka Osiecka, September 1959. Comments on the Application, 3 September 1958. “Memo from Drucilla Evans to S. Gordon on A. Osiecka”, FF, 6 December 1967. “Memo from Gordon to Stone on Osiecka”, 12 December 1967. Application form: A. Osiecka, 7 December 1967. Letter from Osiecka to Gordon, 7 December 1967. “Memo from Myer/Doherty, IIE to S. Gordon, FF on Osiecka”, 18 December 1967.

the West. Once there she also sent lists of people the FF “could probably help”, including “Modzelewski, Kuroń, Kutz i Młynarski”.⁶³ Her status as a “witty, sharp, satirical writer” made her an important and influential person among the young intelligentsia and students. In the opinion of Professor Andrzej Korboński of UCLA, because of her “unique status she was in an excellent position to create a considerable impact on her audience and readers, establishing good will for the United States”⁶⁴ and for the FF, she was one of the “friendly” Poles.⁶⁵

CONCLUSION

The scientific, cultural or political impact of the exchange program of the Ford and Rockefeller Foundations as well as the extent to which all the Polish grantees contributed, is difficult to measure. Professor Andrzej Korboński of UCLA, who administered the FF exchange program for Polish candidates, shared the opinion that the termination of the program by Polish authorities indicated the “ferment it introduced from outside [that] persisted unabated for years”. In his view, the program had a great impact on many of the grantees and on general development in Poland. It induced “implicit and occasionally explicit criticism of the system”. Furthermore, he was convinced that “it [was] difficult if not impossible to draw a direct connection between the Exchanges and the March 1968 explosion which shook Polish universities and resulted in a major purge of faculty and students”. He also noted that among “the purged professors, most if not all [had] participated in the Exchange Program sponsored by the Foundation”.⁶⁶

As Zbigniew Brzeziński rightly observed, Communism would be destroyed by the “politics of knowledge” impacting “professional elites” and not by using the most lethal of all weapons, while American mass culture was to win the hearts and souls of the rest.⁶⁷

This group of grantees brought significant attention to the developments taking place in Poland and the region. Contrary to the intentions of the Polish government, the exchanges served their purposes. Besides sharing scientific experiences, and bringing knowledge across the Iron Curtain, they allowed the foreign public to learn more about the people of Poland, and to find out about the beliefs they held. While the “friendly” grantees, outside of Poland, served the roles of informal ambassadors of Poland and the Polish people, they also became voluntary or random transmitters into Poland of democratic values, freedom, and of open society.

⁶³ RAC, FF, Grant File 0570322, Reel 2517, Letter from Osiecka to Stone, 10 Jan. 1968.

⁶⁴ RAC, FF, Grant File 0570322, Reel 2517, Letter from A. Korboński to Stanley Gordon, FF, 14 May 1968.

⁶⁵ The adjective used by the IIE describing prospective candidates RAC, FF, GF 05700322, IIE “Memo to S. Gordon”, FF, 7 Feb. 1961.

⁶⁶ RAC, FF, Grant File 0570322, Reel 2517, Evaluation of Foundation Exchange Program with Poland, A. Korboński to Miss Kimble, FF, 13 April 1972.

⁶⁷ Z. Brzeziński, *Between Two Ages*, New York, 1970, p. 59.

BIBLIOGRAPHY

SOURCES

Archival sources

Rockefeller Archive Center, Sleepy Hollow, NY, USA

Rockefeller Foundation Records

Ford Foundation Records

Printed Archives

The Department of State, "United States and U.S.S.R. Sign Agreement on East-West Exchanges", *Bulletin*, vol. XXXVIII, No. 973, 17 February 1958.

Expansion of American Aid to Poland Through Polish-American Foundation, 28 April 1959, U.S. Congressional Record, 86th Congress, 1st Sess., vol. 5, part 5, 6900–6901.

The Ford Foundation, *Annual Report(s) for 1951, 1958, 1963*.

Gaither, H.R., *Report of the Study for the Ford Foundation on Policy and Program*, Detroit, 1, 1949.

Public Papers of the Presidents, Harry Truman, "Letter to the Speaker on the Need for an Expanded Truth Campaign to Combat Communism", 13 July 1950, *Public Papers of the Presidents*, Harry Truman, "Address on Foreign Policy at a Luncheon of the American Society of Newspaper Editors", 20 April 1950.

The Rockefeller Foundation, *Annual Reports of 1946 to 1961*.

Siscoe, F. G. Despatch No. 274 From the Embassy in Poland to the Department of State, Warsaw, 29 Jan. 1959, *Foreign Relations of the U.S., 1958–60*, Vol. X, Part 2.

STUDIES

Arnove, R.F., *Philanthropy and Cultural Imperialism: The Foundations at Home and Abroad*, Bloomington, 1982.

Berghahn, V.R., "Philanthropy and Diplomacy in the 'American Century'", *Diplomatic History*, 1999, vol. 23, No. 3, pp. 399–402.

Berghahn, V.R., *America and the Intellectual Cold Wars in Europe: Shepard Stone between Philanthropy, Academy, and Diplomacy*, Princeton-Oxford, 2001.

Brzeziński, Z., *Between Two Ages*, New York, 1970.

Clotfelter, Ch.T., Ehrlich, T., ed. by, *Philanthropy and the Nonprofit Sector in a Changing America*, Bloomington & Indianapolis, 2001.

Curti, M., *American Philanthropy Abroad: A History*, New Brunswick, New Jersey, 1963.

Czernecki, I., *An intellectual offensive: the Ford Foundation and the destalinization of the Polish social sciences*, *Cold War History*, 2013, vol.13, No. 3, pp. 289–310.

Fleishman, J.L., *The Foundation: A Great American Secret: How Private Wealth is Changing the World*, New York, 2009.

Fosdick, R.B., *The Story of the Rockefeller Foundation*, New York, 1952.

Gemelli, G. (ed.), *The Ford Foundation and Europe (1950s-1970s): Cross-Fertilization of Learning in Social Science and Management*, Brussels, 1998.

Harr J.E., Johnson P.J., *The Rockefeller Century*, New York, 1988.

- Kamm, H., "Polish Reds Urge Curbs on Contacts with West", *The New York Times*, 21 May 1967, p. 13.
- Karl, B.D., Katz, S.N., "Foundations and Ruling Class Elites", *Daedalus*, 1987, No. 116, pp. 236–270.
- Kilias, J., "Not only scholarships: The Ford Foundation, its material support, and the rise of social research in Poland", *Serendipities. Journal for the Sociology and History of the Social Sciences*, 2020, vol. 5, No. 1–2, pp. 33–46.
- Krige J., *American Hegemony and the Postwar Reconstruction of Science in Europe*, Cambridge, MA, 2006.
- Kuisel, R., *Seducing the French: The Dilemma of Americanization*, Berkley, 1993.
- Maier, Ch.S., "The Politics of Productivity: Foundations of American International Economic Policy after World War II" [in:] *In Search of Stability: Explorations in Historical Political Economy*, Charles S. Maier, ed., Cambridge, 1987.
- Nowaczewska, R., "Fundacja Forda a problem uchodźców w Europie, 1950–56. Od wymiany akademickiej i programów pilotażowych do pomocy bezpośredniej" [in:] *Czas wojny. Czas pokoju: Stany Zjednoczone Ameryki w XX i XXI wieku*. vol. II, Ł. Niewiński, ed., Białystok, 2015.
- Nowaczewska, R., "'Winning the Hearts and Minds': The Intellectual Cold War and the Rockefeller and Ford Foundations' Exchange Programs in Eastern Europe", *Res Gestae* 2023, vol. 15, pp. 165–81, <https://doi.org/10.24917/24504475.15.12>.
- Parmar, I., *Selling Americanism, Combatting Anti-Americanism: The Historical Role of American Foundations*, Budapest, 2004.
- Richmond, Y., *Cultural Exchange & The Cold War. Raising the Iron Curtain*, University Park, 2003.
- Roelofs J., *Foundations and Public Policy: The Mask of Pluralism*, New York, 2003.
- Schwartz, H., "Poland Asks Help of 2 Big U.S. Funds; Seeks Educational Support from Rockefeller and Ford Foundations in Line with U.S. Policy Past Assistance Noted", *The New York Times*, 14 February 1957, p. 14.
- Stonor Saunders F., *The Cultural Cold War: The CIA and the World of Arts and Letters*, New York, 2000.
- Stensrud, I., "'Soft power' deployed. Ford Foundation's fellowship programs in communist Eastern Europe in the 1950s and 1960s", *Monde(s)*, 2014, vol. 6, No. 2, pp. 111–128.
- Stensrud, I., "Europe not taken for granted: The Ford Foundation's exchange programs in Eastern Europe in the 1950s and '60s." PhD Dissertation NYNU, Trondheim, 2018.
- Sulek, A., "'To America!': Polish Sociologists in the United States after 1956 and the Development of Empirical Sociology in Poland", *Eastern European Politics & Societies* 2010, vol. 24, No. 3, pp. 327–352.
- Tournes, T., Scott-Smith, G., ed., *Global Exchanges: Scholarships and Exchange Programs in the Modern World*, New York, 2017.

Penetrating the Iron Curtain – the Rockefeller and Ford Foundations' Exchange Programs Directed to "Friendly" Poles, 1948–1962/1968

The research objectives of this article are to analyse one form of international philanthropy undertaken by two American private foundations: the Rockefeller and the Ford foundations. It poses questions about the possible impact the exchange programs directed to Poland in the early Cold War period had upon the opening of research opportunities

to catch up with peers in the West. The article covers the time span between the first visit of the Rockefeller Foundation representatives and the year when both temporarily withdrew or suspended their extensive programs. The method of critically analysing archival documents of both foundations made it possible to explore the circumstances of their engagement, candidate selection procedures, and the different approaches to achieving set goals. It reveals that the Rockefeller Foundation focused on scientific results, leading to the 'cross-fertilization' of ideas, network creation, and the opening up opportunities, while the Ford Foundation aimed at long-term cultural diplomacy, impacting upon groups of 'friendly' recipients. The article explores several case studies of Polish grantees, showing the foundations' non-discriminatory practices based on merit and the role these grantees might have exercised in the development of science, strengthening the free world, and promoting international understanding.

KEYWORDS

Rockefeller Foundation, Ford Foundation, philanthropy, exchange programs, Cold War, Poland, scientists, intellectuals, case studies

Otwieranie żelaznej kurtyny – program wymiany kulturalnej fundacji Rockefellera i Forda skierowany do „przyjaznych” Polaków, 1948–1962/1968

Celem artykułu jest analiza jednej z form międzynarodowej filantropii, świadczonej przez dwie amerykańskie fundacje prywatne: Rockefellera i Forda. Poszukiwane są odpowiedzi na pytania o wpływ programów wymiany, skierowanych do Polski we wczesnym okresie zimnej wojny, na stworzenie możliwości badawczych, służących dogonieniu osiągnięć naukowych na Zachodzie. Cezury czasowe to data pierwszej wizyty przedstawicieli Fundacji Rockefellera w Polsce i rok, w którym fundacje tymczasowo wycofały się ze wsparcia lub zawiesiły swoje rozległe programy. Krytyczna analiza dokumentów archiwalnych obu fundacji pozwala poznać okoliczności ich zaangażowania, procedury wyboru kandydatów oraz różne podejścia do sposobów osiągania wyznaczonych celów. Fundacja Rockefellera koncentrowała się na wynikach naukowych, dążyła do wzajemnej wymiany idei, do tworzenia sieci powiązań współpracujących ze sobą naukowców i intelektualistów, podczas gdy Fundacja Forda prowadziła działania z zakresu dyplomacji kulturalnej, która wywierałaby długofalowy wpływ na grupy „przyjaznych” odbiorców. W artykule przedstawiono kilka studiów przypadku polskich stypendystów, ukazując w ten sposób niedyskryminacyjne praktyki fundacji oparte na zasługach i roli, którą podopieczni mogli odegrać w rozwoju nauki, umacnianiu wolnego świata i promowaniu porozumienia międzynarodowego.

SŁOWA KLUCZOWE

Fundacja Rockefellera, Fundacja Forda, filantropia, programy wymiany, zimna wojna, Polska, naukowcy, intelektualiści, studia przypadków

RENATA NOWACZEWSKA – PhD, Assistant Professor at the Institute of History, University of Szczecin. She studied American Studies and History at Warsaw University, where she completed her doctorate. Her dissertation was published in book form: *Dobroczytna Ameryka. Walka ze skutkami Wielkiego Kryzysu w latach 1929–1937* [Benevolent America. Public and Private Unemployment Relief during the Great Depression, years 1929–1937] She has published articles on American philanthropy, social welfare, private foundations and their interactions with the U.S. government, their help for refugees and escapees from Eastern Europe. Her current book project explores the mechanisms of reinforcing democratic values through exchange programs and other cultural activities during the Cold War period in select European countries.

RENATA NOWACZEWSKA – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Studiowała amerykanistykę i historię na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie uzyskała tytuł doktora. Opublikowała książkę na podstawie rozprawy doktorskiej: *Dobroczytna Ameryka. Walka ze skutkami Wielkiego Kryzysu w latach 1929–1937*. Autorka artykułów na temat amerykańskiej filantropii, pomocy społecznej, prywatnych fundacji i ich interakcji z rządem Stanów Zjednoczonych, pomocy uchodźcom i uciekinierom z Europy Wschodniej. Obecnie zajmuje się mechanizmami wzmacniania demokratycznych wartości przez programy wymiany i inne działania kulturalne, podejmowane przez fundacje w okresie zimnej wojny w wybranych krajach europejskich.

TOMASZ KORBAN

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0001-8782-1677

POLSKO-BRYTYJSKIE STOSUNKI GOSPODARCZE W LATACH 1971–1980 W ŚWIETLE „POLSKICH DOKUMENTÓW DYPLOMATYCZNYCH”¹

PODSTAWY POLSKO-BRYTYJSKICH RELACJI EKONOMICZNYCH

Jedną z głównych dziedzin w relacjach międzynarodowych jest gospodarka. W XX w. zagadnienia ekonomiczne stały się jeszcze ważniejsze z racji wzajemnych powiązań poszczególnych krajów. Mimo zapadnięcia między Europą Środkowo-Wschodnią a Europą Zachodnią żelaznej kurtyny i zmiany modelu rozwoju gospodarczego tej pierwszej stosunki ekonomiczne między Polską a Wielką Brytanią nie załamały się. Londyn nie uzależniał relacji ekonomicznych bezpośrednio od stosunków politycznych².

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią publikacje z serii „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne” (PDD) za okres 1971–1980. Przeprowadzono również kwerendy w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ) i Archiwum Akt Nowych (AAN) – w poszukiwaniu źródeł za okres jeszcze niewydanych roczników PDD (1971 i 1978). W czasie kwerendy uwzględniono tematykę polsko-brytyjskich spraw gospodarczych, zarówno tę poruszaną w PDD, jak i wykraczającą poza serię, aby wzbogacić materiał do analizy. Kwerenda w AAN skupiła się na zasobie związanym z Biurem Politycznym i Wydziałem Zagranicznym KC PZPR. Inne

¹ Artykuł powstał na podstawie czwartego rozdziału pracy magisterskiej autora pt. „Stosunki polsko-brytyjskie w latach 70. w świetle polskich źródeł dyplomatycznych”, która otrzymała wyróżnienie w XIII edycji Konkursu im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku w zakresie historii najnowszej (2020). Dziękuję recenzentom za wszelkie uwagi, które przyczyniły się znacznie do podniesienia poziomu niniejszej publikacji.

² J. Frankel, *British Foreign Policy 1945–1973*, London 1975, s. 255.

pojedyncze jednostki archiwalne z AAN umożliwiły pogłębienie omawianej tematyki. Jako odniesienie do wątków poruszanych w PDD wykorzystano również źródła z brytyjskiego odpowiednika tej serii – „Documents on British Policy Overseas”.

Kryzys handlu zagranicznego PRL (podstawowej gałęzi międzynarodowych stosunków gospodarczych) w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. wymusił na władzach komunistycznych reorganizację systemu, powodując – paradoksalnie – jego większe otwarcie na Zachód³. Władze PRL poszukiwały rynków zbytu, aby zdobyć dewizy, które posłużyłyby do zaspokojenia potrzeb lobby przemysłowego w kraju⁴. Dojście do władzy ekipy Gierka spowodowało już całkowitą zmianę kierunku rozwoju gospodarczego. Gomułka, bojąc się uzależnienia kraju od kapitału zagranicznego, pozostawił PRL prawie bez zadłużenia. Natomiast nowa ekipa przyspieszenie modernizacji kraju starała się osiągnąć dzięki kredytom i zakupowi licencji⁵.

W zmiany w stosunkach gospodarczych z zagranicą wpisywały się relacje ekonomiczne PRL z Wielką Brytanią na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. W sierpniu 1969 r. oba kraje zawarły porozumienie handlowe. Bank Lloyds udzielił Polsce kredytu w wysokości 20 mln GBP. Była to najwyższa ówczesnie udzielona Polsce pożyczka na warunkach uznawanych przez władze za korzystne. Kredyt ten miał brytyjskie gwarancje rządowe. Londyn zwlekał z zawarciem wieloletniej umowy gospodarczej, na której zależało stronie polskiej. Dałoby to możliwość transferu technologicznego, a także nawiązania współpracy z firmami brytyjskimi⁶.

Postawa Londynu była spowodowana perspektywą wejścia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Zawarcie umowy narzucałoby pewne ograniczenia. Rząd brytyjski czekał również na zakończenie negocjacji handlowych między PRL a RFN, co dałoby Londynowi wzorzec postępowania z krajem socjalistycznym⁷. W tym czasie Wielka Brytania miała ujemny bilans handlowy z PRL, a także spadła z pierwszego miejsca wśród polskich partnerów handlowych na Zachodzie. Dojście Gierka do władzy w Polsce nie było dla Brytyjczyków zaskoczeniem. Oczekiwali oni modernizacji polskiej gospodarki. Nowy kierunek polityki ekonomicznej mógł też dawać im nadzieję na zmianę wzajemnych stosunków gospodarczych, chociaż odejście Gomułki zamykało epokę, w której Wielka Brytania była dla Polski pierwszym zachodnim partnerem gospodarczym, a także krajem, który odgrywał ważną rolę w unowocześnianiu gospodarki PRL⁸.

Niezależnie od zmiany ekipy rządzącej w Polsce, zawarcie dwustronnej umowy o współpracy gospodarczej stało się podstawowym celem dyplomacji PRL w relacjach gospodarczych z Wielką Brytanią. Pierwszy w latach siedemdziesiątych układ o współpracy gospodarczej między PRL i Wielką Brytanią (pod nazwą „Wieloletnia umowa

³ A. Jeziernski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997, s. 527–528.

⁴ A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL*, Pułtusk–Warszawa 2010, s. 185.

⁵ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2010, s. 276.

⁶ A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje...*, s. 186.

⁷ J. Tebinka, *Nadzieje i rozczarowania. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski 1956–1970*, Warszawa 2005, s. 370.

⁸ *Ibidem*, s. 385, 388–389.

gospodarcza i handlowa⁹) zawarto 21 kwietnia 1971 r. Bardzo szybko rozpoczęto prace nad kolejnym układem, którego projekt był gotowy już w grudniu 1972 r. Na czele polskiej delegacji stał wiceminister handlu zagranicznego Ryszard Karski, a stronie brytyjskiej przewodniczył wiceminister handlu i przemysłu Peter Preston⁹.

Umowa została zawarta 20 marca 1973 r. Umawiające się strony w preambule do dokumentu odwoływały się do wcześniejszych porozumień, wspomnianego układu z roku 1971, umowy z 10 października 1967 r., a także do przynależności obu państw do Układu Ogólnego o Cłach i Handlu (GATT). Treść umowy – oprócz zapewnień o wzajemnej współpracy gospodarczej i wprowadzaniu ułatwień dla przedsiębiorstw z obu krajów – jest dosyć ogólna. Znalazł się tu jednak istotny zapis o „znaczeniu warunków finansowych dla podejmowanych przedsięwzięć inwestycyjnych i kredytowych”¹⁰. Odnosił się on do chęci uzyskania przez władze PRL atrakcyjnych warunków kredytowych. Na mocy umowy powstała również polsko-brytyjska Komisja Mieszana, której rolą był nadzór nad realizacją zapisów umowy, a zwłaszcza artykułu 7 – dotyczącego finansowania. Układ zawarto na 10 lat¹¹. Jego ogólnikowość, podobnie jak w wypadku innych umów między państwami, miała na celu dać obu państwom dosyć dużą swobodę interpretacji, a co za tym idzie, również realizacji. Umowa z 1973 r. była dobrą podstawą do rozwijania stosunków gospodarczych między oboma państwami i w ciągu dekady polscy i brytyjczyści rządzący wielokrotnie się do niej odwoływali¹².

W tym kontekście ważnym zagadnieniem jest wpływ GATT, na który powoływały się obie strony, na handel polsko-brytyjski. Polska odrzuciła członkostwo w tym układzie w czasach stalinowskich. Przystąpiła do porozumienia dopiero 18 października 1967 r., była w nim jednak krajem drugiej kategorii. Warunkiem akcesu było bowiem zobowiązanie importowe, polegające na zwiększaniu importu z pozostałych państw GATT o 7 proc. rocznie. Przekroczenie tego poziomu nie wiązało się z żadnymi benefitami. Druga strona była zobowiązana tylko do nie pogarszania warunków handlu. W zamian Polska otrzymałaby klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Na Polskę zostały więc nałożone zobowiązania importowe, które z trudem wypełniała, a w 1977 r. nie spełniła ich w ogóle¹³. Przynależność do GATT nakładała na PRL obowiązek zwiększania importu również z Wielkiej Brytanii.

Dyplomacja PRL już w 1975 r., w czasie wizyty ministra Jamesa Callaghana, dążyła do zawarcia nowej umowy gospodarczej, która byłaby w porównaniu z długoterminowym porozumieniem z 1973 r. bardziej konkretna. Miała zostać zawarta na pięć lat, co wynikało z cyklu planowania gospodarczego w PRL. Strona brytyjska w tej sprawie

⁹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), Dep. IV 46/77, w. 9, Pilna notatka dotycząca sprawozdania z rokowań polsko-brytyjskich, 4–8 XII 1972 r.

¹⁰ Umowa wieloletnia o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, art. 7 [https://traktaty.msz.gov.pl/umowa-1].

¹¹ *Ibidem*.

¹² Zob. 13 kwietnia, Pilna notatka z wizyty ministra spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii (fragmenty) [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne* (dalej PDD) 1974, dok. 99; 26 lipca, notatka informacyjna z wizyty ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii [w:] PDD 1975, dok. 201.

¹³ J. Skrzypczyńska, *Polska w GATT/WTO*, „Przegląd Politologiczny” 2012, t. 17, nr 1, s. 83–85.

ograniczyła się jednak do stwierdzenia, że rozumie polskie argumenty i że pragnie rozwiązać ten problem w formie „bardziej poufnego listu”¹⁴. Być może Wielka Brytania nie chciała krępować sobie rąk kolejnym porozumieniem, które w odróżnieniu od poprzedniego zawierałoby szczegółowe zapisy o wielkości wzajemnych obrotów handlowych. Poufny charakter ewentualnego porozumienia był natomiast prawdopodobnie spowodowany obawami co do stanowiska EWG lub innych państw. W rezultacie prac Komisji Mieszanej do podpisania pięcioletniej umowy o współpracy gospodarczej doszło w czasie wizyty premiera Piotra Jaroszewicza w Londynie w grudniu 1976 r.¹⁵ Już rok później ambasada PRL w Londynie oceniała, że nowa umowa przyczyniła się znacznie do ożywienia współpracy gospodarczej w niektórych gałęziach przemysłu, np. maszynowym, chemicznym i hutniczym¹⁶.

Na początku lat siedemdziesiątych główne obawy polskiej dyplomacji co do relacji gospodarczych z Wielką Brytanią ogniskowały się wokół konsekwencji przystąpienia Zjednoczonego Królestwa do EWG. Przede wszystkim obawiano się dużego spadku eksportu produktów rolnych na rynek brytyjski¹⁷. Dotyczyło to zwłaszcza sprzedaży bekonu, którego jedynym odbiorcą była Wielka Brytania. Konkurencję stanowiło mięso z Danii i Irlandii¹⁸. Co ciekawe, w celu zminimalizowania negatywnych dla PRL skutków integracji Londynu z EWG dyplomaci PRL planowali wykorzystać te zapisy traktatów rzymskich i deklaracje rządu brytyjskiego, które mówiły o chęci zapobiegania nagłym załamaniom tradycyjnych relacji handlowych z krajami trzecimi¹⁹. Jednocześnie kroki podejmowane przez władze PRL miały mieścić się w ogólnej polityce RWPG względem EWG²⁰. Dodatkowo rozpatrywano możliwości zbytu bekonu na rynek amerykański²¹. Zagrożeniem dla władz PRL było również zawarcie umowy handlowej z całą Wspólnotą, a nie z poszczególnymi krajami, ponieważ stawiało to Polskę w słabszej pozycji politycznej wobec rozmiarów drugiej strony²². Brytyjczycy informowali również Polaków, że sami do końca nie wiedzą,

¹⁴ 26 lipca, Notatka informacyjna z wizyty ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii [w:] *PDD 1975*, dok. 201.

¹⁵ 21 grudnia, Okólnik dyrektora Departamentu IV o wizycie premiera w Wielkiej Brytanii [w:] *PDD 1976*, dok. 412.

¹⁶ AMSZ, Dep. IV 1/83, w. 12, Sprawozdanie Ambasady za 1977 r., s. 31.

¹⁷ AMSZ, Dep. IV 28/77, w. 9, Tezy dotyczące przewidywanych głównych kierunków rozwoju oraz perspektywiczne założenia, s. 6; 18 lipca, notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] *PDD 1972*, dok. 153; 10 sierpnia, szyfrogram dyrektora Departamentu IV do ambasadora w Londynie o rozmowie wiceministra Józefa Czyrka z ambasadorem brytyjskim w Warszawie [w:] *PDD 1972*, dok. 167; [listopad], MSZ o głównych kierunkach rozwoju stosunków PRL z zagranicą (fragmenty) [w:] *PDD 1972*, dok. 221. Powstał nawet cały raport poświęcony temu zagadnieniu – AMSZ, Dep. IV 46/77, w. 9, Ocena skutków przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej dla polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych.

¹⁸ 18 lipca, Notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] *PDD 1972*, dok. 153.

¹⁹ AMSZ, Dep. IV 28/77, w. 9, Tezy dotyczące przewidywanych głównych kierunków rozwoju oraz perspektywiczne założenia, s. 7.

²⁰ [listopad], MSZ o głównych kierunkach rozwoju stosunków PRL z zagranicą (fragmenty) [w:] *PDD 1972*, dok. 221.

²¹ 18 lipca, Notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] *PDD 1972*, dok. 153.

²² AMSZ, Dep. IV 46/77, w. 9, Ocena skutków przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej dla polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych, s. 21.

jak będzie wyglądać m.in. zawarcie rocznego polsko-brytyjskiego protokołu handlowego, które będzie wymagało obecności – w charakterze obserwatora – przedstawiciela EWG²³.

Obawy te okazały się tylko częściowo uzasadnione. O braku negatywnych konsekwencji mówili sami Polacy już w listopadzie 1973 r., a więc niecały rok po przystąpieniu Wielkiej Brytanii do EWG, w czasie wizyty podsekretarza stanu z Foreign and Commonwealth Office (FCO) Juliana Amery'ego. Zdaniem Brytyjczyka, akces Londynu do Wspólnoty mógł zwiększyć również polski eksport²⁴. Podobną opinię dyplomacja PRL wyrażała jeszcze przed przystąpieniem Wielkiej Brytanii do EWG, dostrzegając korzyści zawarcia umowy handlowej z całą Wspólnotą, a nie poszczególnymi krajami. Umożliwiłyby to „zinstytucjonalizowanie tych warunków [handlowych – T.K.] w sytuacji, w której nie byłoby możliwe dokonanie tego w stosunkach bilateralnych”²⁵.

Już jednak w czasie wizyty ministra spraw zagranicznych PRL w Wielkiej Brytanii w 1974 r. został poruszony problem zmniejszającego się polskiego eksportu rolnego do Zjednoczonego Królestwa. W odpowiedzi szef FCO, James Callaghan, poinformował dyplomatów PRL, że Wielka Brytania podjęła kroki w kierunku zmiany warunków członkostwa w EWG, a zwłaszcza polityki rolnej, w celu umożliwienia większego importu produktów rolnych z krajów trzecich²⁶. Na temat pogarszających się dla Polski warunków handlowych w stosunkach z Wielką Brytanią, należącej do EWG, dyplomaci obu państw rozmawiali również pod koniec dekady. Podobnie jak pięć lat wcześniej, Brytyjczycy zapewniali, że sytuacja poprawi się w przyszłości²⁷.

Na stosunki gospodarcze Wielkiej Brytanii z PRL przekładały się również relacje Londynu z Brukselą. Oprócz zmian warunków handlowych, które zaszły po przystąpieniu Albionu do Wspólnoty, dochodziło również do pewnych nieporozumień między obiema stronami układu. W kwietniu 1977 r. dwa polskie statki rybackie – „Neptun” i „Merkury” – zostały zatrzymane przez szkocką straż przybrzeżną. Powodem interwencji służb był rzekomy brak pozwolenia na połowy na wodach brytyjskich. Gdy jednak próbowano rozwiązać ten problem, okazało się, że Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej zgłosiło jednostki pływające do centrali EWG jako uprawnione do połowów, ale prawdopodobnie z powodu nieporozumień między Wielką Brytanią a EWG informacje te nie zostały przekazane dalej²⁸.

Najważniejszym wydarzeniem w stosunkach gospodarczych między oboma państwami była wizyta szefa polskiego rządu Piotra Jaroszewicza w Wielkiej Brytanii w dniach

²³ 24 kwietnia, Notatka ambasady w Londynie z rozmowy z urzędnikami Foreign Office o stosunkach polsko-brytyjskich [w:] *PDD 1973*, dok. 76.

²⁴ 7 listopada, Pilna notatka z wizyty brytyjskiego podsekretarza stanu Juliana Amery'ego [w:] *ibidem*, dok. 199.

²⁵ AMSZ, Dep. IV 46/77, w. 9, Ocena skutków przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej dla polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych, s. 21.

²⁶ 13 kwietnia, Pilna notatka z wizyty ministra spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii (fragmenty) [w:] *PDD 1974*, dok. 99.

²⁷ 23 listopada, Notatka informacyjna z polsko-brytyjskich konsultacji na temat sytuacji międzynarodowej oraz stosunków bilateralnych [w:] *PDD 1979*, dok. 313.

²⁸ 21 kwietnia, Szyfrogram ambasadora w Londynie do premiera o zatrzymaniu polskich statków rybackich przez szkocką straż przybrzeżną [w:] *PDD 1977*, dok. 126.

15–17 grudnia 1976 r. Był to pierwszy pobyt premiera Polski Ludowej na Wyspach Brytyjskich²⁹. Jaroszewicza przyjął już nowy premier, James Callaghan, który zastąpił na tym stanowisku Harolda Wilsona po jego rezygnacji w marcu 1976 r.³⁰

Oprawa wizyty była bardzo bogata, o czym świadczy chociażby uroczyste śniadanie wydane przez lorda Mayora³¹ dla 350 przedstawicieli świata finansów londyńskiego City. W sporządzonej po wizycie notatce eksperci MSZ – oprócz ciepłego przyjęcia – podkreślali pełne zrozumienie Callaghana dla „wycinkowych trudności” Polski. Brytyjski premier miał być również szczerze zainteresowany „dalszym dynamicznym rozwojem” PRL³². Według ustaleń Jacka Tebinki, brytyjskie źródła świadczą jednak o tym, że Whitehall był świadomy sytuacji gospodarczej Polski. Jaroszewicz propagandowo przedstawił polskie sukcesy gospodarcze. Twierdził również, że nikt w Polsce nie jest prześladowany za strajki i protesty przeciwko władzy³³. Można się jednak domyślać, że atmosfera spotkania wynikała po prostu z dyplomatycznej kurtuazji oraz dążenia do rozwoju stosunków gospodarczych.

Najważniejszą częścią wizyty było podpisanie pięcioletniej umowy gospodarczej. W Londynie zawarto również wiele porozumień gospodarczych, głównie w dziedzinie przemysłu drzewnego i chemicznego. Stworzenie dobrej atmosfery było więc bardzo przydatne, zwłaszcza dla Brytyjczyków. Wizyta premiera Jaroszewicza niewątpliwie stanowiła przełom w stosunkach polsko-brytyjskich, wpisywała się jednak w charakterystyczną dla Polski Gierka politykę zagraniczną – niemalże każdy wyjazd za granicę miał się kończyć podpisaniem umowy, porozumienia gospodarczego lub kredytowego. MSZ PRL oceniało wizytę w Londynie pozytywnie. Uważało również, że przyjazny stosunek rządu Callaghana do krajów bloku wschodniego ma charakter trwały³⁴. Nie była to do końca prawda, o czym świadczy chociażby zapowiadana wizyta premiera Wielkiej Brytanii w Polsce, którą planował jeszcze Harold Wilson i do której nie doszło z powodu jego dymisji. Inicjatywy tej jednak nie podjął się jego następca, mimo ponawianych zaproszeń. Być może nie chciał po raz kolejny odwiedzać PRL, aby jego podróż do Polski nie została odebrana przez państwa trzecie jako wyraz szczególnie bliskich więzi Londynu z Warszawą.

Trzeba wspomnieć o jeszcze jednym czynniku, który determinował handel między obu krajami. Była to kontrola eksportu do krajów komunistycznych w ramach CoCom (Komitetu Koordynacyjnego Wielostronnej Kontroli Eksportu), mająca uniemożliwiać dostarczanie surowców, produktów i technologii, które mogłyby mieć podwójne zastosowanie, cywilne i militarne. Zachód nie chciał wspierać wroga w zimnej wojnie³⁵.

²⁹ J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec Polski Gierka 1976–1980* [w:] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017, s. 598.

³⁰ R. Hattersley, *Callaghan Leonard James*, Oxford Dictionary of National Biography (dalej ODNB) [https://doi.org/10.1093/ref:odnb/94837].

³¹ Funkcji mera City of London nie należy mylić z funkcją Mayor of London.

³² „Wizyta ma w pewnym sensie wymiar historyczny” – podróż premiera Piotra Jaroszewicza do Wielkiej Brytanii w grudniu 1976 r., oprac. P. Długołęcki, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 6, s. 184.

³³ J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec Polski Gierka...*, s. 598.

³⁴ 21 grudnia, Okólnik dyrektora Departamentu IV o wizycie premiera w Wielkiej Brytanii [w:] *PDD 1976*, dok. 412.

³⁵ M. Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021, s. 159, 166.

EKSPORT A IMPORT POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ Z WIELKĄ BRYTANIĄ

Jak już wspomniano, probierzem stosunków polsko-brytyjskich w latach siedemdziesiątych były relacje handlowe. Pierwszy aspekt tego zagadnienia stanowiła wymiana handlowa między PRL a Wielką Brytanią. Na początku dekady 90 proc. polskiego eksportu nad Tamizę to surowce i towary rolno-spożywcze. Natomiast w przypadku importu proporcje te były inne – 67 proc. towarów ściąganych z Wielkiej Brytanii stanowiły surowce, a produkty przemysłu maszynowego – 26 proc., przy czym proporcje te się zmieniały, po pierwsze, z racji „prześciowych trudności na rynku” w Polsce, co oznaczało kryzys gospodarczy z początku lat siedemdziesiątych, i po drugie, z powodu ograniczeń wprowadzonych przez stronę brytyjską do importu żywności³⁶, która stanowiła aż jedną trzecią zakupów Wielkiej Brytanii w PRL³⁷. Wraz z forsownym programem inwestycji, głównie w przemyśle chemicznym i maszynowym w Polsce, zwiększał się udział maszyn i urządzeń w imporcie z Wielkiej Brytanii³⁸.

Symbolem stosunków handlowych wciąż był polski bekon, którego jedynym odbiorcą była właśnie Wielka Brytania³⁹. Polska eksportowała do Zjednoczonego Królestwa także obuwie, tarcicę iglastą, urządzenia do obróbki metali, produkty naftowe, surówkę żelaza, lodówki i odbiorniki radiowe i telewizyjne⁴⁰.

W jednym z opracowań z 1972 r., dotyczącym rozwoju stosunków polityczno-gospodarczych PRL z zagranicą, odnośnie do Wielkiej Brytanii dyplomaci komunistyczni stwierdzili, że należy dążyć do zmiany struktury eksportu⁴¹. Korzystne dla Polski miało być zwiększenie eksportu produktów przemysłu elektromaszynowego, chemicznego i metali kolorowych⁴². Chodziło również o zmianę struktury wymiany handlowej, która definiowała PRL jako kraj słabo rozwinięty gospodarczo, eksportujący surowce i produkty rolne, a importujący gotowe towary. Wpływało to negatywnie na wielkość obrotów handlowych⁴³. Mimo ambitnych planów w połowie lat siedemdziesiątych import gotowych produktów przemysłowych (zwłaszcza przemysłu elektromaszynowego) rósł, a nie malał, jak zakładano⁴⁴. Z kolei wartość i zakres eksportu rozwiniętego przemysłu nie zmieniały się zgodnie z prognozami. Na przykład przewidywana wartość eksportu

³⁶ A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje...*, s. 195.

³⁷ AMSZ, Dep. IV 46/77, w. 9, Ocena skutków przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej dla polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych, s. 2.

³⁸ 18 lipca, Notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] PDD 1972, dok. 153.

³⁹ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Tezy w sprawie stosunków polsko-brytyjskich, s. 19.

⁴⁰ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Pilna notatka dotycząca aktualnego stanu i perspektywy rozwoju stosunków polsko-brytyjskich, 3 IX 1972 r., s. 120.

⁴¹ [listopad], MSZ o głównych kierunkach rozwoju stosunków PRL z zagranicą (fragmenty) [w:] PDD 1972, dok. 221.

⁴² A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje...*, s. 195.

⁴³ L. Ciamaga, *Polska – Wielka Brytania. Gospodarka, stosunki ekonomiczne*, Warszawa 1982, s. 264.

⁴⁴ Zob. *Roczniki statystyczne handlu zagranicznego 1976* (dalej RSHZ), Warszawa 1976, s. 205.

przemysłu elektromaszynowego na rok 1975 miała wynosić 127 mln zł dewizowych i stanowić 15,3 proc. całego obrotu handlowego⁴⁵, tymczasem faktycznie wyniosła niespełna 96 mln zł dewizowych, co było dziesiątą częścią całego polskiego eksportu do Wielkiej Brytanii⁴⁶. Jednym ze sposobów na zwiększenie polskiego eksportu elektromaszynowego miał być wzrost importu brytyjskich produktów z tej branży. Zakładano, że posłuży to do zwiększenia zainteresowania tamtejszego przemysłu rozwojem stosunków handlowych z Polską⁴⁷. Pod koniec dekady, gotowe produkty polskiego przemysłu stanowiły ok. 8 proc. wartości całego importu PRL do Wielkiej Brytanii⁴⁸, tzn. niewielką część eksportu.

Spośród różnych propozycji mających na celu zmianę struktury polskiego eksportu na omówienie zasługuje fragment planu działania ambasady PRL w Londynie na rok 1978. Polska miała eksportować takie towary, jak motocykle (co może dziwić, bo ich produkcja w drugiej połowie lat siedemdziesiątych znacznie spadła na rzecz promowanego Fiata 126p⁴⁹) czy urządzenia elektroniczne. Ostatni zapis zwrócił uwagę urzędników ministerialnych, którzy go zakreślili i dodali komentarz w postaci znaków interpunkcyjnych „?!”. Zdziwienie MSZ PRL mogło być wywołane niską konkurencyjnością polskiej elektroniki, a być może podejściem ekipy Gierka do tej nowoczesnej gałęzi przemysłu. Rządzący porzucili m.in. pomysł budowy polskiego komputera „Odra” i zmarginalizowali całą tę dziedzinę⁵⁰.

Dyplomaci PRL podkreślali również dużą rolę państwowych przedsiębiorstw zajmujących się obrotem towarów i usług na terenie Wielkiej Brytanii: Anglodal i Daltrade (w 1972 r. obsługiwały 60 proc. polskiego eksportu), GAL (Gdynia – America Shipping Lines), PSA (spółki zajmującej się spedycją morską, lądową i lotniczą, ze szczególnym uwzględnieniem importu), a także Polskiej Misji Morskiej (koordynującej współpracę polskich firm żeglugowych z brytyjskimi)⁵¹.

Kolejnym ważnym zagadnieniem, może nawet ważniejszym niż struktura obrotów handlowych, jest ich wielkość. W opracowaniach sporządzanych przez MSZ PRL urzędnicy odwoływali się do publikacji Głównego Urzędu Statystycznego⁵², dlatego zasadne wydaje się przytoczenie danych dotyczących eksportu i importu, dostarczonych przez GUS.

W każdym roku z omawianego okresu Polska miała ujemne saldo wymiany towarowej z Wielką Brytanią. Dyplomaci PRL – zarówno w wewnętrznych opracowaniach, jak i w kontaktach z dyplomatami Wielkiej Brytanii – wielokrotnie podkreślali znaczenie niekorzystnej wielkości handlu zagranicznego⁵³.

⁴⁵ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Tezy w sprawie stosunków polsko-brytyjskich, s. 21.

⁴⁶ RSHZ 1976, Warszawa 1976, s. 205.

⁴⁷ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Pilna notatka dotycząca aktualnego stanu i perspektywy rozwoju stosunków polsko-brytyjskich, 3 IX 1972 r., s. 128.

⁴⁸ Obliczenia własne na podstawie: RSHZ 1980, Warszawa 1980, s. 262–264.

⁴⁹ T. Szczerbicki, *Motocykle w PRL: rzecz o motoryzacji i nie tylko...*, Poznań 2012, s. 416.

⁵⁰ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze...*, s. 283.

⁵¹ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Tezy w sprawie stosunków polsko-brytyjskich, s. 22.

⁵² 18 lipca, Notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] PDD 1972, dok. 153.

⁵³ 18 lipca, Notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] *ibidem*, dok. 153; 13 kwietnia, Pilna notatka z wizyty ministra spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii (fragmenty) [w:] PDD 1974, dok. 99; 26 lipca, Notatka informacyjna z wizyty ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii [w:] PDD 1975, dok. 201; 14 stycznia, Szyfrogram ambasadora w Londynie o sprawach bieżących w stosunkach polsko-brytyjskich

Tabela 1. Handel PRL z Wielką Brytanią w latach 1971–1979

Lp.	Rok	Wielkość eksportu do Wielkiej Brytanii (w mln zł dewizowych)	Wielkość importu z Wielkiej Brytanii (w mln zł dewizowych)	Saldo obrotów (w mln zł dewizowych)	Stosunek wielkości importu do eksportu (w proc.)
1	2	3	4	5	6
1.	1971 ⁵⁴	611	780,2	-169,2	128
2.	1972 ⁵⁵	685,4	910	-224,6	133
3.	1973 ⁵⁶	855,3	1247,1	-391,8	146
4.	1974 ⁵⁷	1233,6	1675,2	-441,6	136
5.	1975 ⁵⁸	968,1	2226,7	-1258,6	230
6.	1976 ⁵⁹	1057,4	2265,6	-1208,2	214
7.	1977 ⁶⁰	1143,3	2741,5	-1598,2	240
8.	1978 ⁶¹	1416,2	2920,8	-1504,6	206
9.	1979 ⁶²	1609,6	2346,8	-737,2	146

Źródło: opracowano na podstawie *Roczników statystycznych handlu zagranicznego (RSHZ)* za lata 1973, 1974, 1976, 1978, 1980.

Mimo dynamicznego wzrostu polsko-brytyjskich obrotów handlowych⁶³ ujemny bilans handlowy był problemem, który władze PRL starały się rozwiązać. Rekordowe pod względem dysproporcji w obrotach handlowych były lata 1975 i 1977. W pierwszym wypadku wartość polskiego importu stanowiła ok. 230 proc., a saldo było ujemne i wynosiło ponad 1 258 mln zł dewizowych (poz. 5.5). Stan ten mógł wynikać nie tyle z dysproporcji w rozwoju gospodarczym, ile – jak stwierdzają dyplomaci PRL – z kryzy-

[w:] *PDD 1976*, dok. 18; 12 lipca, Pismo dyrektora Departamentu IV do ambasadora w Londynie w sprawie stosunków polsko-brytyjskich [w:] *PDD 1976*, dok. 243; 22 listopada, Notatka Departamentu IV o stosunkach polsko-brytyjskich (fragment) [w:] *PDD 1976*, dok. 382.

⁵⁴ *RSHZ 1973*, Warszawa 1973, s. 344, 348.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *RSHZ 1974*, Warszawa 1974, s. 344, 347.

⁵⁷ *RSHZ 1976*, Warszawa 1976, s. 308, 312.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *RSHZ 1978*, Warszawa 1978, s. 253, 256.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *RSHZ 1980*, Warszawa 1980, s. 257, 262.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ 22 listopada, Notatka Departamentu IV o stosunkach polsko-brytyjskich (fragment) [w:] *PDD 1976*, dok. 382.

su gospodarczego w Wielkiej Brytanii⁶⁴. Recesja ta była związana z kryzysem naftowym w krajach Zachodu⁶⁵. Na przykład zastój w brytyjskim budownictwie mieszkaniowym wpłynął ujemnie na polski eksport drewna budowlanego⁶⁶. Należy również uwzględnić fakt, że wzrost polskiego eksportu załamał się właśnie w 1975 r., by powrócić w 1978⁶⁷. Apogeum dysproporcji w handlu zagranicznym nastąpiło w roku 1977, kiedy to wartość polskiego importu sięgnęła 240 proc. eksportu (poz. 6.7). Prawdopodobnie było to związane z kolejnymi zakupami i porozumieniami gospodarczymi z lat 1975 i 1976. Natomiast najmniejsza dysproporcja w obrotach handlowych wystąpiła na początku omawianego okresu, w 1971 r. (poz. 6.1). Warto również zwrócić uwagę na to, że rosnąca rokrocznie dysproporcja zaczęła się zmniejszać dopiero w latach 1978–1979. W drugiej połowie dekady widoczne jest również znaczne obniżenie dynamiki handlu z Wielką Brytanią, co wpisywało się w ogólną tendencję zagranicznych relacji gospodarczych PRL w tym okresie, a także w problemy gospodarcze Polski⁶⁸. Zmniejszenie dysproporcji pod koniec omawianego okresu wynika z malejących możliwości importowych Polski na skutek rosnącego zadłużenia⁶⁹.

Jak natomiast wyglądają dane brytyjskie? Jaką pozycję zajmowała PRL w handlu Wielkiej Brytanii? Statystyki brytyjskie potwierdzają wzrost wzajemnych obrotów handlowych, które wyniosły w latach 1970–1980 14,8 proc. Skumulowana wartość ujemnego salda handlowego (po stronie polskiej) wyniosła natomiast 365 313 GBP. Mimo ogólnego wzrostu obrotów udział Polski w globalnym handlu Wielkiej Brytanii malał – w 1973 r. wyniósł 0,72 proc., a w 1980 – 0,48 proc. Był on więc znikomy. Lucjan Ciamaga stwierdza, że udział importu z Polski do Wielkiej Brytanii w 1937 r. był wyższy i sięgał 1,1 proc. globalnego importu Albionu⁷⁰. Ujemny bilans handlowy Polski z krajami zachodnimi nie był wyjątkowy na tle innych krajów RWPG. W latach 1971–1975 import z krajów kapitalistycznych zwiększył się pięciokrotnie, a w okresie 1966–1970 tylko 1,5 raza. PRL wypadła również błado na tle innych krajów bloku, jeżeli chodzi o eksport gotowych produktów. Polskę wyprzedzały Czechosłowacja i NRD⁷¹.

Wzajemne stosunki handlowe z Wielką Brytanią dla PRL miały także inne znaczenie. Oprócz tego, że były częścią wspomnianej polityki inwestycyjnej Gierka, intensywne obroty handlowe z Wielką Brytanią były również sposobem na zmniejszenie udziału w handlu zagranicznym Polski RFN, która w latach siedemdziesiątych stała się głównym partnerem gospodarczym PRL spośród krajów Zachodu⁷². Jednym z pomysłów zmiany

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Najnowsza historia świata*, t. 2: 1963–1979, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 2009, s. 132.

⁶⁶ 26 lipca, Notatka informacyjna z wizyty ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii [w:] *PDD 1975*, dok. 201.

⁶⁷ L.J. Jasiński, *Stosunki gospodarcze z zagranicą w PRL*, Warszawa 1994, s. 136.

⁶⁸ J. Kaliński, *Nierównowaga zewnętrzna gospodarki Polski Ludowej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2011, nr 3, s. 53.

⁶⁹ J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec Polski w latach 1976–1980* [w:] *PRL na pochylni...*, s. 605.

⁷⁰ L. Ciamaga, *Polska – Wielka Brytania...*, s. 306, 308.

⁷¹ *Ibidem*, s. 262, 266.

⁷² [przed 22 stycznia], *Tezy do rozmów ministrów spraw zagranicznych Polski i ZSRR* (fragmenty) [w:] *PDD 1975*, dok. 22.

dysproporcji w handlu z Wielką Brytanią była propozycja zwiększenia polskiego eksportu, ale nie kosztem ograniczenia całościowych obrotów handlowych⁷³. Z drugiej strony, wzrost importu doprowadził w końcu 1971 r. do „polityki lekkiego przyhamowania zakupów [...] w trybie ściśle poufnym”⁷⁴. Już jednak w 1972 r. polscy dyplomaci z Londynu postulowali anulowanie „zakazu” importu z Wielkiej Brytanii z powodu ogólnego spadku obrotów handlowych między obu krajami⁷⁵. Pośród przyczyn niskiej wielkości polskiego eksportu do Wielkiej Brytanii znalazło się także niespełnianie wymogów technicznych i jakościowych towarów eksportowych znad Wisły. W jednym z opracowań MSZ i MHZ wprost stwierdzono, że do realizacji programu „ekspansji eksportowej” potrzebna jest produkcja towarów o standardach spełniających żądania Brytyjczyków⁷⁶. Innym przykładem jest przykra wpadka lubelskiego zakładu przetwórstwa mięsnego, w którego eksportowych konserwach pod koniec 1976 r. wykryto bakterie gronkowca, a brytyjskie Ministerstwo Zdrowia zarządziło wycofanie produktów ze sprzedaży⁷⁷.

Jeszcze jednym powodem ograniczania polskiego eksportu była niewydolność gospodarki komunistycznej. Na przykład sprzedaż polskich wyrobów przemysłu mineralnego, takich jak szklanki, kryształy, porcelana, mimo mocnej pozycji na rynku brytyjskim, nie była możliwa, ponieważ podaź towarów z kraju była zbyt mała⁷⁸.

Kwestia zwiększania polskiego eksportu na rynek brytyjski była wielokrotnie poruszana w kontaktach z Brytyjczykami⁷⁹. W czasie rozmowy dyplomatów PRL z premierem Haroldem Wilsonem, przy okazji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na początku sierpnia 1975 r., polityk zgodził się, że jest to istotne zagadnienie⁸⁰. Polscy dyplomaci nie informowali natomiast o konkretnych krokach, które zostały podjęte ze strony brytyjskiej w celu zmniejszenia dysproporcji. Dyplomaci PRL sami podkreślali, że udział polskiego eksportu w brytyjskim imporcie w latach siedemdziesiątych oscylował wokół wartości 0,5 proc., z tendencją malejącą, co pokazuje, jak mało znaczącym gospodarczo krajem dla Wielkiej Brytanii była PRL⁸¹.

Należy zaznaczyć, że z inicjatywą wzajemnej współpracy handlowej występowali sami Brytyjczycy, co nie ograniczało się tylko do sprzedaży towarów. W 1974 r. strona brytyjska wyrażała chęć kooperacji na rynkach zbytu polskiego węgla, a nawet budowy

⁷³ 26 lipca, Notatka informacyjna z wizyty ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii [w:] *PDD 1975*, dok. 201; 12 lipca, Pismo dyrektora Departamentu IV do ambasadora w Londynie w sprawie stosunków polsko-brytyjskich [w:] *PDD 1976*, dok. 243.

⁷⁴ 18 lipca, Notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] *PDD 1972*, dok. 153.

⁷⁵ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Tezy w sprawie stosunków polsko-brytyjskich, s. 126.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ P. Długolecki, *Polityka zagraniczna Polski w 1976 roku*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, t. 9, nr 3, s. 181.

⁷⁸ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Pilna notatka dotycząca aktualnego stanu i perspektywy rozwoju stosunków polsko-brytyjskich, 3 IX 1972 r., s. 144.

⁷⁹ Zob. np.: AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Szyfrogram dotyczący rozmowy premiera Jaroszewicza z ambasadorem [Frankiem] Brenchleyem.

⁸⁰ 2 sierpnia, Sprawozdanie polskiej delegacji z III fazy KBWE i przeprowadzonych rozmów dwustronnych [w:] *PDD 1975*, dok. 211.

⁸¹ AMSZ, Dep. IV 3/84, w. 11, Stosunki gospodarczo-handlowe, s. 20.

kopalni węgla w Polsce⁸². W 1975 r. polski minister górnictwa Jan Kulpiński odwiedził nawet Wielką Brytanię⁸³. Podpisano wówczas kolejne kontrakty na dostawy polskiego węgla i wzmocniono współpracę w górnictwie. Być może wynikało to z sytuacji w górnictwie brytyjskim, ogarniętym w latach siedemdziesiątych strajkami⁸⁴. Odrzucenie przez władze PRL niektórych ofert brytyjskich nie sprzyjało natomiast współpracy handlowej, co przyznawali dyplomaci komunistyczni. Dotyczyło to m.in. urzędzeń telefonicznych firmy Plessey i urzędzeń rafineryjnych British Petroleum (BP)⁸⁵. Przed wizytą ministra Stefana Olszowskiego w Londynie w 1974 r. stwierdzono, że postęp w dziedzinie kooperacji przemysłowej „jest nieznaczny lub prawie żaden”⁸⁶.

Bardzo ciekawym wątkiem nie tylko relacji handlowych, lecz także całościowej współpracy gospodarczej była kooperacja polskich i brytyjskich firm w krajach trzecich. Ambasada PRL w 1977 r. wspomniała o możliwości takiej współpracy z Brytyjczykami przedsiębiorstwa Polimex. Chodziło o budowę fabryk barwników w Algierii, Iranie i fabryki leków na Sri Lance⁸⁷. W tym wypadku to Polimex wystąpił do strony brytyjskiej z propozycjami współpracy⁸⁸.

Na koniec warto również podkreślić, że nierównowaga w obrotach handlowych Polski z Wielką Brytanią nie była czymś odosobnionym w relacjach gospodarczych PRL z Zachodem. Polityka kredytowa państwa sprawiła, że eksport, który miał być m.in. pobudzony przez zakup licencji, nie nadążał nad dynamiką przywozu towarów z Zachodu⁸⁹. Łącznie import z krajów kapitalistycznych w omawianym okresie niemal się podwoił⁹⁰.

ZAKUP LICENCJI BRYTYJSKICH PRZEZ WŁADZE PRL

W latach siedemdziesiątych władze PRL masowo kupowały licencje zagraniczne. Dzięki zagranicznym kredytom i licencjom polska gospodarka – według ekipy Gierka – miała szybko się modernizować, a następnie spłacić długi dzięki eksportowi nowoczesnych wyrobów⁹¹. Import nowoczesnych technologii koncentrował się w przemyśle hutniczym, chemicznym i elektromaszynowym, inne gałęzie natomiast, takie jak przemysł spożywczy, lekki czy transport, pozostawały niedoinwestowane. Na 316 licencji zakupionych w latach 1971–1975 aż 144 (o łącznej wartości 657 mln zł dewizowych) były przeznaczone dla

⁸² 13 kwietnia, Pilna notatka z wizyty ministra spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii (fragmenty) [w:] *PDD 1974*, dok. 99.

⁸³ 12 lipca, Pismo dyrektora Departamentu IV do ambasadora w Londynie w sprawie stosunków polsko-brytyjskich [w:] *PDD 1976*, dok. 243.

⁸⁴ *Najnowsza historia świata...*, s. 25.

⁸⁵ AMSZ, Dep. IV 20/79, w. 18, Wizyta ministra Stefana Olszowskiego w Wielkiej Brytanii, s. 45.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 87.

⁸⁷ AMSZ, Dep. IV 1/83, w. 12, Sprawozdanie Ambasady za 1977 r., s. 31–32.

⁸⁸ L. Ciamaga, *Polska – Wielka Brytania...*, s. 328.

⁸⁹ J. Kaliński, *Nierównowaga zewnętrzna...*, s. 52.

⁹⁰ M. Krajewski, *Historia gospodarcza Polski do 1989 roku*, Włocławek 2000, s. 499.

⁹¹ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze...*, s. 282.

przemysłu elektromaszynowego⁹². Dla porównania – w okresie 1946–1970 zakupiono zaledwie 218 licencji⁹³. Powodzenie wielu inwestycji i importowanych technologii zdawało się potwierdzać słuszność kierunku przyjętego przez władze komunistyczne. Produkcja Fiata 126p okazała się sukcesem, a samochód znalazł nabywców nawet za granicą. Wiele zakupionych licencji było jednak nieudanych, np. licencja na francuski autobus marki Berliet, mocno awaryjny⁹⁴. Mechanizm samospłaty nie działał tak, jak oczekiwały tego władze. Mimo importu nowoczesnych technologii polski przemysł nie był zdolny do wyprodukowania w odpowiednim tempie dużej liczby jakościowo dobrych produktów⁹⁵. Część licencji kupiono wskutek decyzji politycznych, a nie merytorycznych⁹⁶. Mimo ogromnej liczby zakupionych licencji nie funkcjonowała żadna centralna polityka licencyjna, co powodowało, że pożyczone pieniądze były wydawane lekkomyślnie⁹⁷. Szacuje się, że jedna trzecia zagranicznego zadłużenia PRL była wynikiem nieumiejętnych zakupów licencyjnych⁹⁸.

W tym czasie większość składanych przez polskie władze wizyt zagranicznych służyła celom ekonomicznym⁹⁹. Wiele spotkań najwyższych dygnitarzy partyjnych i państwowych za granicą kończyło się podpisaniem umów kredytowych i licencyjnych¹⁰⁰. Temu służyć miała też wszelka współpraca gospodarcza. Dotyczyło to również stosunków ekonomicznych z Wielką Brytanią.

Dyplomaci PRL na początku lat siedemdziesiątych mieli bardzo dobre opinie o kupowaniu licencji w kraju nad Tamizą. Spośród wszystkich krajów zachodnich najwięcej licencji wdrażanych na początku lat siedemdziesiątych pochodziło z Wielkiej Brytanii¹⁰¹. Były to np. silnik firmy Leyland (w 1966 r. był flagowym produktem zakładów w Andrychowie, używanym w wielu pojazdach¹⁰²) czy różnorodne technologie chemiczne¹⁰³. Dawało to dobre prognozy na przyszłość. Dlatego też władze PRL rozpatrywały różne oferty brytyjskich firm, m.in. propozycję autobusu dla komunikacji miejskiej i międzymiastowej od firmy Leyland¹⁰⁴. Oferta ta jednak została odrzucona w związku z zakupem licencji na autobus Berliet. Była to prestiżowa porażka Brytyjczyków¹⁰⁵.

Dobre doświadczenia w zakupie licencji brytyjskich silników prawdopodobnie przyczyniły się do starania o prawa do produkcji ciągników rolniczych opartej na technologii

⁹² P. Sasanka, *Czerwiec '76. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2017, s. 50.

⁹³ L.J. Jasiński, *Stosunki gospodarcze...*, s. 155.

⁹⁴ P. Sasanka, *Czerwiec '76...*, s. 51.

⁹⁵ Z.M. Fallenbuchl, *Polityka gospodarcza PRL*, London 1980, s. 27.

⁹⁶ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze...*, s. 284.

⁹⁷ P. Sasanka, *Czerwiec '76...*, s. 51.

⁹⁸ L.J. Jasiński, *Stosunki gospodarcze...*, s. 155.

⁹⁹ P. Olszański, *Historia polskiego zadłużenia międzynarodowego na tle wydarzeń społecznych i politycznych*, Warszawa 2002, s. 24.

¹⁰⁰ P. Sasanka, *Czerwiec '76...*, s. 51.

¹⁰¹ AAN, KC PZPR V/93, Protokoły posiedzeń Biura Politycznego, s. 755.

¹⁰² *Andoria. Grupa gwarant.*, s. 2 (folder reklamowy) [https://brazil.trade.gov.pl/pl/f/download/fobject_id:182751].

¹⁰³ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Tezy w sprawie stosunków polsko-brytyjskich, s. 23.

¹⁰⁴ 18 lipca, Notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] *PDD 1972*, dok. 153.

¹⁰⁵ J. Tebinka, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski Edwarda Gierka, grudzień 1970 – luty 1974* [w:] *Wrocławskie studia z polityki zagranicznej*, t. 3, Wrocław 2010, s. 85.

firmy Massey Ferguson. Pomysł ten pojawił się prawdopodobnie w roku 1972. Sprawa została poruszona podczas rozmowy przedstawicieli ambasady PRL w Londynie z urzędnikami FCO. Polacy wskazywali na potrzebę „dobrej woli” strony brytyjskiej w kwestii ciągników. Przy okazji próbowali wpłynąć na rozmówców, argumentując, że oferta zachodnioniemieckiej firmy Klöckner-Humboldt-Deutz jest korzystniejsza. Brytyjczycy nie pozostawali dłużni. Podkreślali, że stanowisko firm brytyjskich nie jest podporządkowane interesom rządu. Jeden z urzędników, Derek Tonkin, z pewną ironią stwierdził, że FCO zna ofertę firmy niemieckiej i że jest ona równie korzystna, co francuska oferta autobusu Berliet. Tonkin radził polskiemu urzędnikowi, aby władze PRL podchodziły do negocjacji kontraktu bardziej rzeczowo i precyzyjnie, co doprowadzi do „zycliwego rozpatrywania (polskich) postulatów” przez Brytyjczyków. Na marginesie warto zauważyć, że podobną strategię negocjacyjną Polacy stosowali wobec Francuzów przy omawianiu kontraktu na autobusy. Wówczas Stefan Olszowski podkreślał, że firma Leyland ma korzystniejsze warunki kompensacyjne¹⁰⁶. Jako pewnego rodzaju zachętę Brytyjczyki wskazał również możliwość większego otwarcia brytyjskiego rynku dla polskiego węgla i telewizorów. Zdaniem polskich urzędników, Whitehall bardzo rzeczowo i poważnie podchodził do całego zagadnienia¹⁰⁷.

Powyższy przykład rozmowy urzędników pokazuje, że zakup licencji nie był tak łatwy, jak mogłoby się to zdawać i jak jest to często opisywane w literaturze przedmiotu¹⁰⁸. Z jednej strony władze PRL były przekonane o nieomal nieograniczonym wpływie rządzących w zachodnich państwach na prywatne firmy. Z drugiej, otrzymując dotychczas licencje na dosyć preferencyjnych warunkach, oczekiwały, że wszyscy kontrahenci będą postępować w podobny sposób. Zastanawiające jest, jak duży był rzeczywisty wpływ rządu brytyjskiego na negocjacje prowadzone przez sektor prywatny czy samorządowy. Urzędnicy FCO podkreślali, że prywatne firmy funkcjonują niezależnie od rządu, ale jednocześnie wskazywali, że w razie spełnienia odpowiednich warunków polskie postulaty mogą się spotkać z większą przychylnością kontrahentów brytyjskich. Niewątpliwie, brytyjscy rządzący nie mieli władzy nad prywatnymi przedsiębiorstwami, ale z pewnością doradzali i wskazywali na pewne rozwiązania m.in. firmie Massey Ferguson.

Sprawa zakupu licencji na ciągnik była jednym z przedmiotów rozmów w czasie wizyty brytyjskiego podsekretarza stanu Juliana Amery'ego w Warszawie w listopadzie 1972 r.¹⁰⁹ Urzędnik brytyjski zapewniał polskich rozmówców o preferencyjnych warunkach kontraktu i ulgach celnych. Negocjacje trwały przez rok. Chęć sfinalizowania kontraktu wyraził ówczesny minister spraw zagranicznych James Callaghan¹¹⁰. Ostatecznie, w 1974 r. podpisano umowę na zakup licencji na produkcję ciągnika rolniczego Massey

¹⁰⁶ 27 marca, Pilna notatka o stosunkach francusko-niemieckich [w:] *PDD 1972*, dok. 66.

¹⁰⁷ 24 kwietnia, Notatka ambasady w Londynie z rozmowy z urzędnikami Foreign Office o stosunkach polsko-brytyjskich [w:] *PDD 1973*, dok. 76.

¹⁰⁸ Zob. P. Sasanka, *Czerwiec '76...*, s. 51.

¹⁰⁹ 7 listopada, Pilna notatka z wizyty brytyjskiego podsekretarza stanu Juliana Amery'ego [w:] *PDD 1973*, dok. 199.

¹¹⁰ 13 kwietnia, Pilna notatka z wizyty ministra spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii (fragmenty) [w:] *PDD 1974*, dok. 99.

Ferguson z silnikiem Perkinsa. Kwota kontraktu opiewała na 200 mln GBP¹¹¹. Umowa obejmowała łącznie zespół pięciu licencji na produkcję różnych podzespołów ciągnika i była jednym z przedsięwzięć inwestycyjnych wymagających dużych nakładów finansowych¹¹². Licencja na produkcję ciągnika nie została jednak wdrożona w latach siedemdziesiątych, głównie z powodu braku środków inwestycyjnych na produkcję ciągnika¹¹³. Z punktu widzenia władz PRL była to więc dotkliwa porażka, biorąc pod uwagę ogromny koszt zakupu prawa do produkcji pojazdu. Niepowodzenie było spowodowane nietrafnością zakupu i brakiem środków na inwestycje. Dużym problemem okazało się stosowanie systemu calowego, a nie metrycznego, co zmusiło Ursusa do sprowadzania gotowych części z Wielkiej Brytanii, zanim udało się dostosować produkcję do polskich norm technicznych¹¹⁴. Produkcję ciągnika rozpoczęto dopiero w 1984 r.¹¹⁵

Jak przedstawiała się sprawa z pozostałymi licencjami? Najważniejsze nabyte technologie należały do przemysłu chemicznego i hutniczego. Jedną z nich była zakupiona w 1975 r. metoda produkcji PCV, która obejmowała również pomoc brytyjską w wybudowaniu fabryki wykorzystującej tę technologię¹¹⁶. Podobnie jak w innych wypadkach, był to cały zestaw licencji, który obejmował produkcję różnych substancji chemicznych, niezbędnych do wytworzenia PCV. Koncesja ta nie została wdrożona w latach siedemdziesiątych. Dopiero w 1982 r. w zakładach we Włocławku udało się zastosować jedną z czterech zakupionych technologii¹¹⁷.

Jeszcze w czasach PRL wskazywano na zapisy umowy niekorzystne z punktu widzenia kupującego. Oferta firmy Petrocarbon była wprawdzie najtańsza, ale umowę zawarto na zasadzie *cost plus fee*, co oznaczało, że kupujący pokrywa wszystkie koszty związane z budową kompleksu. Każda kolejna faktura musiała uwzględniać inflację. Firma Petrocarbon mogła zatem pozwolić sobie na obniżenie ceny całego kompleksu, bo kupujący i tak zobowiązał się pokryć wszystkie koszty. Lucjan Ciamaga dosyć krzywdząco stwierdza, iż Brytyjczykom zależało na przeciąganiu budowy. Ważniejsze były problemy techniczne z wdrożeniem licencji po stronie polskiej, a także zapaść gospodarcza Polski w roku 1980¹¹⁸. Do powodów porażki we wdrażaniu licencji należy również zaliczyć wprowadzenie sankcji gospodarczych po wprowadzeniu stanu wojennego w PRL.

Udało się natomiast zastosować licencję na produkcję substancji propylenowych. Technologia ta została wykorzystana przez Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym, co było efektem współpracy z firmą Petrocarbon Development Limited¹¹⁹.

¹¹¹ 24 kwietnia, Notatka ambasady w Londynie z rozmowy z urzędnikami Foreign Office o stosunkach polsko-brytyjskich [w:] *PDD 1973*, dok. 76; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje...*, s. 253.

¹¹² AAN, Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (MNSzT), 2626, zesp. 407, s. 121.

¹¹³ *Ibidem*, s. 139.

¹¹⁴ L. Ciamaga, *Polska – Wielka Brytania...*, s. 310.

¹¹⁵ *Stare modele do historii*, „Tygodnik Rolniczy” 2010, nr 6, s. 36.

¹¹⁶ AMSZ, Dep. IV 1/83, w. 12, Sprawozdanie Ambasady za 1977 r., s. 32.

¹¹⁷ AAN, MNSzT, 2626, zesp. 407, s. 143.

¹¹⁸ L. Ciamaga, *Polska – Wielka Brytania...*, s. 310–311.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 136.

Bardzo dobrym przykładem polsko-brytyjskiej współpracy licencyjnej jest budowa Rafinerii Gdańskiej. Wobec permanentnego braku dewiz w PRL władze starały się szukać takiego dostawcy ropy, który godziłby się przyjmować za nią choćby częściową zapłatę w postaci produktów uzyskanych w rafinerii. Takie warunki płatności zgodziła się przyjąć firma BP. Ilość produktów przeznaczonych na zapłatę za ropę miała nie przekraczać 15 proc. ich całkowitej produkcji. Współpraca z BP, która dostarczała technologii, a także pomagała w budowie rafinerii i wdrażaniu produkcji, przebiegała bardzo dobrze. Rafineria zaczęła wstępną produkcję jesienią 1975 r., tj. po czterech latach od podpisania kontraktu z brytyjskim potentatem na rynku paliwowym¹²⁰.

Władze PRL zakupiły również brytyjskie licencje do przemysłu górniczego, obejmujące technologię wydobywania, produkcję urządzeń górniczych i chemiczną obróbkę węgla, a także prawo do produkcji szkła metodą Pilkingtona¹²¹. Trzeba przyznać, że współpracą w tych dwóch dziedzinach były żywo zainteresowane zarówno władze PRL, jak i Wielkiej Brytanii¹²². Polskie kopalnie i firmy chemiczne (m.in. Ciech) w latach siedemdziesiątych zawarły porozumienie z takimi brytyjskimi firmami, jak British Steel Corporation czy Shell¹²³.

Powyższe przykłady pokazują, że większość licencji zakupionych przez władze PRL nad Tamizą była przeznaczona na potrzeby przemysłu ciężkiego. PDD nie zawierają szczegółowych informacji na ten temat, lecz jedynie ogólniki, że od Wielkiej Brytanii należy kupić licencje z tych dziedzin, w których Brytyjczycy są liderami, a technologie te powinny stać na najwyższym poziomie¹²⁴. Wzmianki o imporcie technologii pojawiają się w kontekście najważniejszych kontraktów, np. produkcji ciągnika na licencji Massey Ferguson. Zakupem licencji zajmowało się bowiem przede wszystkim Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmowało działania polityczne w razie potrzeby oddziaływania na rząd brytyjski w celu uzyskania jego wsparcia podczas najważniejszych negocjacji. Więcej informacji o zakupionych w Wielkiej Brytanii licencjach znajduje się w ogólnych opracowaniach przygotowanych przez władze PRL w latach siedemdziesiątych¹²⁵.

Warto przyrzeć się szerszemu kontekstowi zakupów licencji od Wielkiej Brytanii w dekadzie Gierka. Jak już wspomniano, Zjednoczone Królestwo było największym sprzedawcą licencji dla Polski u progu lat siedemdziesiątych. Natomiast pod koniec badanego okresu Wielka Brytania nie znalazła się nawet na podium grona państw, od których władze PRL nabywały licencje. Pierwsze miejsce w tej klasyfikacji zajęła RFN, od której na 428 licencji nabytych ogółem w latach 1971–1980 kupiono ich aż 102¹²⁶. Według Andrzeja

¹²⁰ J. Pęski, *Jak powstała Rafineria Gdańska – wspomnienia generalnego projektanta*, „Nafta-gaz” 2001, R. 57, nr 5, s. 296, 300.

¹²¹ 22 listopada, Notatka Departamentu IV o stosunkach polsko-brytyjskich (fragment) [w:] PDD 1976, dok. 382.

¹²² 12 lipca, Pismo dyrektora Departamentu IV do ambasadora w Londynie w sprawie stosunków polsko-brytyjskich [w:] PDD 1976, dok. 243; P. Długołęcki, *Polityka zagraniczna Polski...*, s. 189; AMSZ, Dep. IV 20/79, w. 18, Pilna notatka dotycząca wizyty ministra spraw zagranicznych PRL w Wielkiej Brytanii, s. 21.

¹²³ AMSZ, Dep. IV 20/79, w. 18, Szyfrogram nr 857/192, 21 I 1974 r.; P. Długołęcki, *Polityka zagraniczna Polski...*, s. 189.

¹²⁴ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Tezy w sprawie stosunków polsko-brytyjskich, s. 26.

¹²⁵ Zob. szerzej: AAN, MNSzT, 2626, zesp. 407, *passim*.

¹²⁶ AAN, MNSzT, 2626, zesp. 407, s. 89.

Skrzypka, Brytyjczycy chłodno odnosili się do polskich starań o zakup licencji i stawiali przeszkody polskiemu eksportowi¹²⁷. Rację ma jednak Jacek Tebinka, stwierdzając, iż to przynależność Wielkiej Brytanii do EWG odgrywała decydującą rolę w handlu dwustronnym¹²⁸. Pozycja Zjednoczonego Królestwa wśród importerów technologicznych PRL wynikała nie ze specjalnych przeszkód stawianych przez Londyn, ale z wygrywania rywalizacji w sprzedaży licencji dla Polski przez inne kraje zachodnie.

KREDYTY

Drugim symbolem dekady Edwarda Gierka, oprócz zakupu licencji, były kredyty zagraniczne, które w sytuacji wyczerpania się krajowego potencjału rozwoju gospodarczego miały pomóc w budowie „drugiej Polski”¹²⁹. Licencje i kredyty były ze sobą nierozzerwalnie związane, ponieważ import z krajów kapitalistycznych był finansowany z kredytów. Zadłużenie zaś miało być spłacone w eksporcie towarów wyprodukowanych na zagranicznych licencjach. Były to więc również kredyty inwestycyjne. Zaciąganiu pożyczek zdawała się sprzyjać międzynarodowa sytuacja gospodarcza – inflacja i deprecjacja walut zachodnich, które czyniły kredyty bardzo tanimi¹³⁰. Mimo pewnych racjonalnych przesłanek, leżących u podstaw decyzji władz PRL o postanowieniu zaciągnięcia ogromnych kredytów, mechanizm samospłaty był oparty na błędnych założeniach. Polska gospodarka nie była przystosowana do konkurencji na zachodnich rynkach, gdzie miały być sprzedawane towary wyprodukowane nad Wisłą. Ponadto wiele towarów wyprodukowanych na licencjach zachodnich miało gorszą jakość, co często utrudniało ich zbyt. Samospłata nie była jednak oryginalną koncepcją polską, ale funkcjonującą w światowym handlu formą *buy-back contract*, wiążącą sprzedaż technologii z zakupem towarów powstałych w wyniku ich zastosowania¹³¹.

Na polityce kredytowej i całym mechanizmie „dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju” zaciążyły również czynniki zewnętrzne. Niekorzystną sytuację płatniczą Polski spowodował m.in. pierwszy kryzys naftowy z lat 1973–1974¹³². W przekonaniu o wpływie czynników zewnętrznych na kryzys zadłużenia PRL pod koniec lat siedemdziesiątych mogły utwierdzać ekipę Gierka głosy z najmniej spodziewanych kierunków. W rozmowie między ministrem finansów Henrykiem Kisielem a Geoffreyem Howem, kanclerzem skarbu Wielkiej Brytanii, padły słowa, że Margaret Thatcher uważa, iż trudności gospodarcze PRL wynikają m.in. z załamania gospodarki krajów zachodnich¹³³. Do zadłużenia, choć w najmniejszym stopniu, przyczyniło się również udzielanie

¹²⁷ A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje...*, s. 253.

¹²⁸ J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec Polski Gierka...*, s. 599.

¹²⁹ P. Sasanka, *Czerwiec '76...*, s. 48.

¹³⁰ P. Olszański, *Historia polskiego zadłużenia...*, s. 16, 20.

¹³¹ A. Matusiak, *Transakcje kompensacyjne w handlu światowym*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica” 1989, t. 95, s. 93.

¹³² P. Jachowicz, *Polska w kryzysie zadłużeniowym*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2011, t. 7, nr 3, s. 89–90.

¹³³ 15 kwietnia, Szyfrogram ministra finansów (z Londynu) do premiera o polsko-brytyjskiej współpracy gospodarczej [w:] PDD 1980, styczeń–czerwiec, dok. 309.

przez PRL kredytów krajom Trzeciego Świata. Pożyczki te nie znalazły bowiem pokrycia w dodatnim saldzie obrotów handlowych. Kwota udzielanych kredytów rosła. W 1971 r. PRL pożyczyła 69 mln USD, podczas gdy w 1980 r. już 230 mln USD. Szacuje się, że wartość wyeksportowanych towarów w latach 1971–1975 stanowiła tylko 20 proc. kredytów udzielonych w tych latach¹³⁴.

Już w 1974 r. Ambasada PRL w Londynie informowała MSZ, że Brytyjczycy zwracają uwagę na narastający deficyt płatniczy Wielkiej Brytanii i innych krajów EWG, z wyjątkiem RFN. Dlatego, według ambasadora Artura Starewicza, jeżeli władze PRL myślą o jakimkolwiek kredycie z rynku brytyjskiego na optymalnych warunkach, muszą się spieszyć z podejmowaniem decyzji¹³⁵.

Odwrócenie się sprzyjającej koniunktury, błędne założenia polityki gospodarczej i niewydolność gospodarki PRL bardzo szybko doprowadziły do ogromnego zadłużenia i kryzysu gospodarczego kraju. O ile na początku dekady zadłużenie Polski wynosiło 0,8 mld USD, o tyle w 1979 r. było to już 18,5 mld USD¹³⁶.

W mechanizm zaciągania pożyczek na Zachodzie była również zaprzęgnięta dyplomacja PRL. Andrzej Skrzypek stwierdził słusznie, że od roku 1971 uzyskiwanie kredytów zagranicznych było najważniejszym zadaniem MSZ¹³⁷. Dotyczyło to również relacji z Wielką Brytanią. Polscy dyplomaci na początku lat siedemdziesiątych postrzegali oferty kredytów brytyjskich banków jako bardzo korzystne – długoterminowe, o preferencyjnym oprocentowaniu i z gwarancjami rządowymi. Nie bez znaczenia była również ówczesna słaba pozycja funta szterlinga, który mógł ulec dalszej dewaluacji. Dlatego też podjęto decyzje o zniesieniu specjalnych limitów na handel z Wielką Brytanią¹³⁸. Miało to prawdopodobnie na celu wytworzenie odpowiedniego nastroju we wzajemnych stosunkach gospodarczych, co dałoby możliwość starania się o pożyczki. Również brytyjska strona rządowa wyrażała chęć zawarcia „poważnych transakcji kooperacyjnych, które mogą liczyć na poparcie finansowo-kredytowe rządu brytyjskiego”¹³⁹. Dodatkowo wśród urzędników brytyjskich na początku lat siedemdziesiątych panowało przekonanie, że polskie placówki handlowe otrzymały zakaz dokonywania jakichkolwiek zakupów na rynku brytyjskim. Dyplomacji PRL bardzo zależało na prostowaniu tego typu pogłosek, aby móc w przyszłości uzyskać u Brytyjczyków optymalne warunki kredytowe¹⁴⁰. Na podstawie powyższych informacji można stwierdzić, że obie strony były zainteresowane zawarciem umowy kredytowej. Na dobre prognozy co do uzyskania kredytów w Wielkiej Brytanii pozwalało zapewne to, że jedna z czterech pożyczek udzielona PRL 1 stycznia 1971 r. pochodziła właśnie z brytyjskiego Lloyds Bank London (pozostało do zrealizowania

¹³⁴ S. Jędrzychowski, *Zadłużenie Polski w krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1982, s. 11.

¹³⁵ AMSZ, Dep. IV 20/79, w. 18, Szyfrogram 1357/338, 31 I 1974 r.

¹³⁶ P. Olszański, *Historia polskiego zadłużenia...*, s. 50.

¹³⁷ A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje...*, s. 200.

¹³⁸ 18 lipca, Notatka MSZ i MHZ na temat stosunków polsko-brytyjskich (z załącznikami) [w:] *PDD 1972*, dok. 153.

¹³⁹ 7 listopada, Pilna notatka z wizyty brytyjskiego podsekretarza stanu Juliana Amery'ego [w:] *PDD 1973*, dok. 199.

¹⁴⁰ AMSZ, Dep. IV 45/77, w. 9, Stosunki polsko-brytyjskie, s. 25.

jeszcze 96 mln zł dewizowych)¹⁴¹. Stolica Wielkiej Brytanii była również istotna z powodu roli, jaką odgrywała w świecie finansów. Londyn był siedzibą wielu międzynarodowych banków zajmujących się udzielaniem kredytów, tutaj także wyznaczano stopę oprocentowania pożyczek krótkoterminowych (w London Interbank Offered Rate [LIBOR])¹⁴².

Sprawy kredytowe, łączące PRL z Wielką Brytanią, były również ogólnikowo opisane w Umowie o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej pomiędzy PRL a Wielką Brytanią z 20 marca 1973¹⁴³. W układzie wspomniano, że wszelkie transakcje między obu krajami będą realizowane przy zachowaniu najdogodniejszych warunków finansowych i kredytowych, które ówczesnie obowiązywały strony umowy¹⁴⁴.

Kwestia pożyczek i dogodnych warunków ich udzielania pojawiała się również przy okazji nabywania licencji, np. w wypadku ciągnika Massey Ferguson, kiedy to urzędnicy brytyjscy zapewniali dyplomatów polskich o utrzymaniu przyjętych już wcześniej warunków kredytowych (mimo ogólnego trendu na światowych rynkach finansowych do zwiększania stopy oprocentowania kredytów)¹⁴⁵.

Bardzo interesujące jest także stwierdzenie, które padło podczas rozmowy w czasie wizyty ministra spraw zagranicznych Jamesa Callaghana (13–15 lipca 1975 r.), kiedy to polscy urzędnicy wskazywali na konieczność zawarcia między obu krajami takiej umowy kredytowej, w której brytyjskie warunki udzielania pożyczek sprostałyby konkurencji¹⁴⁶. Peerelowskim oficjelom chodziło o oferty pożyczek z innych krajów zachodnich. W roku 1975 widoczne stały się oznaki poważnego kryzysu polskiej gospodarki, a zagraniczne zadłużenie PRL sięgnęło 8 mld USD¹⁴⁷. Strategia negocjacyjna władz PRL nie wynikała więc z komfortowej sytuacji, w której rządzący nad Wisłą mogli wybierać oferty, ale raczej z narastających problemów ekonomicznych kraju. Na marginesie warto dodać, że Brytyjczycy zapewnili tylko, że „gotowi są sprostać konkurencji”¹⁴⁸.

Jednym z najważniejszych kredytów udzielonych PRL w Londynie, m.in. przez banki angielskie, była pożyczka w wysokości 550 mln USD z 30 marca 1979 r. Był to największy jednorazowy kredyt lat siedemdziesiątych, a być może największy w historii, udzielony przez kraje zachodnie państwu zza żelaznej kurtyny. Umowę w imieniu Banku Handlowego podpisał m.in. wicedyrektor Jan Wołoszyn, a ze strony pożyczkodawców 50 finansistów, do których należeli przedstawiciele największych banków świata, m.in. Bank of America. Co ciekawe, suma udzielonego kredytu była wyższa, niż zakładały władze PRL. Warunki pożyczki, uzgodnione w grudniu 1978 r., przewidywały

¹⁴¹ AAN, KC PZPR V/93, Protokoły posiedzeń Biura Politycznego, s. 223.

¹⁴² S. Jędrzychowski, *Zadłużenie Polski...*, s. 95.

¹⁴³ PDD 1973, s. 740 (identyfikacja umowy).

¹⁴⁴ AMSZ, Dep. IV 48/77, w. 9, Charakterystyka umowy o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej z Wielką Brytanią, s. 1.

¹⁴⁵ 13 kwietnia, Pilna notatka z wizyty ministra spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii (fragmenty) [w:] PDD 1974, dok. 99.

¹⁴⁶ 26 lipca, Notatka informacyjna z wizyty ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii [w:] PDD 1975, dok. 201.

¹⁴⁷ P. Olszański, *Historia polskiego zadłużenia...*, s. 30.

¹⁴⁸ 26 lipca, Notatka informacyjna z wizyty ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii [w:] PDD 1975, dok. 201.

m.in. siedmioletni okres spłaty kredytu, a także oprocentowanie 1,25 powyżej stawki LIBOR w pierwszych dwóch latach i 1,375 w latach następnych. W ocenie ówczesnego wiceministra finansów Mariana Krzaka, były to niezwykle korzystne warunki, które dobrze prognozowały przyszłe możliwości kredytowe. Pierwsza transza pożyczki w wysokości 300 mln USD została wypłacona już 6 kwietnia 1979 r. Według gubernatora Bank of England, Gordona Richardsona (1915–2010)¹⁴⁹, udzielenie tak wysokiego kredytu było dowodem zaufania do Polski. Ponadto część banków zgłosiła w chwili podpisywania umowy gotowość do udzielenia podobnej pożyczki w roku następnym¹⁵⁰.

Tak wysoki kredyt w ostatecznym rozrachunku nie wyszedł PRL na dobre. Jak wspomniano, w roku 1979 zadłużenie Polski sięgnęło ogromnej sumy 18,5 mld USD. Umowa kredytowa z 30 marca była pożyczką czysto finansową na spłatę poprzednich kredytów i pokrycie deficytu handlowego¹⁵¹. Kredyt był raczej kolejnym powodem nadchodzącej katastrofy gospodarczej PRL niż skutecznym środkiem na rozwiązanie piętrzących się problemów.

Mimo deklarowanych wcześniej przez bankowców chęci udzielenia kolejnych pożyczek PRL została przez brytyjskie instytucje finansowe przesunięta jeszcze wiosną 1979 r. z grupy kredytobiorców A do B, o czym nie omieszczał wspomnieć wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek w trakcie wizyty w Londynie 23–24 kwietnia. Z notatki informacyjnej wynika, że Brytyjczycy się do tego nie odnieśli¹⁵². Być może dlatego ten problem został ponownie poruszony 19 listopada, w czasie wizyty ministra stanu w FCO Petera Blakera w Warszawie. Tym razem Brytyjczycy wyjaśnili, że przy przenoszeniu do kredytobiorców poszczególnych grup uwzględniane są wyłącznie kryteria handlowe, a decyzje w tej sprawie podejmuje organ niezależny. Zresztą trzy państwa NATO również nie znalazły się w grupie A, za to do tej grupy spośród krajów socjalistycznych należał tylko ZSRR¹⁵³.

Perspektywy uzyskania dalszych kredytów były już więc słabsze, a Brytyjczycy dostrzegli katastrofalną sytuację polskiego zadłużenia. Dokonując wczesnego podsumowania dekady Gierka, David Joy, radca i kierownik kancelarii Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, stwierdzał, że „socioekonomiczny eksperyment Gierka» lat siedemdziesiątych jest w poważnych tarapatach». Bilans zysków Zachodu z powodu swoistego otwarcia się PRL był jednak większy¹⁵⁴. Ambasador Kenneth Pridham w liście do centrali wymienił wiele powodów, dla których nie należało odmawiać Polsce dalszych kredytów. Do najważniejszych należała strategia zachęcania krajów bloku do pokazywania niezależności od Moskwy. Odmowa kredytów zwiększała ryzyko napięć społecznych w Polsce, które w latach siedemdziesiątych zmalały dzięki pewnym sukcesom gospodarczym.

¹⁴⁹ F. Capie, *Richardson Gordon*, ODNB [https://doi.org/10.1093/ref:odnb/103185].

¹⁵⁰ 30 marca, Szyfrogram wiceministra finansów (z Londynu) do wicepremiera i ministra finansów o otrzymaniu kredytu handlowego [w:] *PDD 1979*, dok. 80.

¹⁵¹ S. Jędrychowski, *Zadłużenie Polski...*, s. 92.

¹⁵² 16 maja, Notatka informacyjna z konsultacji wiceministra Czyrka w MSZ Wielkiej Brytanii [w:] *PDD 1979*, dok. 120.

¹⁵³ 23 listopada, Notatka informacyjna z polsko-brytyjskich konsultacji na temat sytuacji międzynarodowej oraz stosunków bilateralnych [w:] *PDD 1979*, dok. 313.

¹⁵⁴ Documents on British Policy Overseas (DBPS), ser. III, vol. X, *The Polish Crisis and Relations with Eastern Europe, 1979–1982*, eds. I. Tombs, R. Smith, no. 3, Memorandum by Mr Joy on the 'Polish Winter of Discontent? (Spark? Conflagration? Change of Leadership?)', December 1979.

Wreszcie, zachodnie kredyty umożliwiały, według dyplomaty, stawianie oporu PRL presji sowieckiej na dalszą integrację w ramach RWPG¹⁵⁵. Argumentacja ta była tylko częściowo słuszna – czy można mówić o zmniejszonych napięciach społecznych po Czerwcu '76? Niemniej ułatwiała władzom PRL starania o udzielenie kolejnych kredytów. W czerwcu 1980 r. toczyły się rozmowy w sprawie kredytu na brytyjskie zboże w wysokości 85 mln USD. Jednocześnie władze PRL dostawały sygnały od krajów OCED, że Polska ma zbyt korzystne warunki kredytowe¹⁵⁶. Mimo to już po wybuchu społecznego niezadowolenia w Polsce, 22 sierpnia 1980 r., Bank Handlowy otrzymał brytyjsko-amerykański kredyt w wysokości 325 mln USD¹⁵⁷.

Pod koniec lat siedemdziesiątych, według danych Bogdana Buczkowskiego, dług zaciągnięty przez PRL w Wielkiej Brytanii wynosił 1,7 mld USD i był trzeci co do wielkości wśród zadłużenia w krajach zachodnich, po RFN i USA, a przed Włochami¹⁵⁸. Dariusz Jarosz i Maria Pasztor (w kontekście stosunków polsko-francuskich) podają, że Wielka Brytania znajdowała się na czwartym miejscu wierzycieli, za Francją, z kwotą 2 mld USD¹⁵⁹. Słabsza pozycja Wielkiej Brytanii w handlu z Polską powodowała, że również wielkość zadłużenia była mniejsza.

PODSUMOWANIE

Władze PRL dążyły do intensywnego rozwoju stosunków ekonomicznych z Wielką Brytanią, zwłaszcza wtedy, kiedy pojawiło się zagrożenie dla polskich interesów gospodarczych po brytyjskim akcesie do EWG. Obawy władz polskich okazały się częściowo słuszne. Na eksport polskich towarów rolnych, w tym słynnego bekonu, miała wpływ polityka rolna Wspólnoty. Na początku dekady Wielka Brytania była pierwszym partnerem PRL w Europie Zachodniej. Co więcej, Polska miała wówczas dodatni bilans handlowy. W ciągu dekady współpraca ta zdecydowanie się rozwinęła, zarówno w przemyśle ciężkim (maszynowym, górniczym i chemicznym), jak i lekkim (szklarskim, tworzyw sztucznych). Apogeum w stosunkach polsko-brytyjskich w latach siedemdziesiątych była wizyta w Londynie premiera Piotra Jaroszewicza w grudniu 1976 r., kiedy doszło do podpisania umowy o współpracy gospodarczej.

Podobnie jak od innych krajów, również od Wielkiej Brytanii władze PRL w latach siedemdziesiątych kupowały licencje. Londyn przegrał jednak tę rywalizację z innymi państwami zachodnioeuropejskimi, czego symbolem stał się zakup francuskiej licencji na produkcję autobusów Berliet, a nie brytyjskich firmy Leyland – mimo wcześniej-

¹⁵⁵ DBPS, no. 8, Letter from Mr Pridham (Warsaw) to Mr Mallaby, 16 April 1980.

¹⁵⁶ 11 czerwca, Szyfrogram ambasady w Londynie do wiceministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej w sprawie możliwości uzyskania kredytów w Wielkiej Brytanii [w:] *PDD 1980, styczeń-czerwiec*, dok. 473.

¹⁵⁷ 22 sierpnia, Szyfrogram ambasadora w Londynie o przyznaniu kredytu Bankowi Handlowemu [w:] *PDD 1980, lipiec-grudzień*, dok. 110.

¹⁵⁸ B.M. Buczkowski, *Warunki korzystania z zewnętrznych źródeł finansowania rozwoju gospodarczego Polski w latach 1970–1990*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica” 1988, nr 87, s. 12.

¹⁵⁹ D. Jarosz, M. Pasztor, *Stosunki polsko-francuskie 1944–1980*, Warszawa 2008, s. 285, tab. 21.

szych udanych sprawdzonych zakupów w tej firmie. Władze PRL marnotrawiły jednak zakupione licencje, czego przykładem może być licencja na produkcję ciągników rolniczych Massey Ferguson, zakupiona w 1974 r., którą udało się wdrożyć dopiero dziesięć lat później.

Równie źle skończyło się zaciąganie kredytów w Wielkiej Brytanii. Paradoksalnie, więcej pożyczek brytyjskie banki udzieliły władzom PRL po 1975 r., kiedy sytuacja gospodarcza Polski stawała się coraz gorsza, a opinia międzynarodowa w coraz większym stopniu była tego świadoma. Brytyjczycy dostrzegli to zbyt późno, bo w 1979 r., ale dali temu wyraz w przesunięciu Polski z grupy kredytobiorców A do B. Tymczasem, kiedy sytuacja gospodarcza PRL była jeszcze relatywnie dobra, polscy negocjatorzy mieli odwagę wypominać Brytyjczykom, że nie dają tak korzystnych ofert kredytowych jak inne kraje.

Mimo intensywnej współpracy stosunki ekonomiczne między Polską a Wielką Brytanią nie funkcjonowały na spodziewanym poziomie. Nie miały również takiego tempa, jak w wypadku innych krajów zachodnich, w tym RFN czy Francji. Wielka Brytania spadła z pierwszego miejsca poza podium. Na początku lat siedemdziesiątych PRL miała dodatni bilans handlowy ze Zjednoczonym Królestwem, a pod koniec tej dekady – ujemny. Władze komunistyczne nie odniosły zatem sukcesu.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Dep. IV 46/77, w. 9; Dep. IV 1/83, w. 12; Dep. IV 28/77, w. 9; Dep. IV 45/77, w. 9; Dep. IV 20/79, w. 9

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 2626, zesp. 407; KC PZPR V/93, Protokoły posiedzeń Biura Politycznego

Źródła opublikowane

Documents on British Policy Overseas, ser. III, vol. X, The Polish Crisis and Relations with Eastern Europe, 1979–1982, ed. I. Tombs, R. Smith

„Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”

PDD 1972, red. W. Borodziej, Warszawa 2005.

PDD 1973, red. P. Majewski, Warszawa 2006.

PDD 1974, red. A. Kochański, M. Morzycki-Markowski, Warszawa 2007.

PDD 1975, red. P. Machcewicz, Warszawa 2010.

PDD 1976, red. P. Długolecki, Warszawa 2008.

- PDD 1977, red. P. Majewski, Warszawa 2009.
PDD 1979, red. P. Długołęcki, J. Kochanowski, Warszawa 2014.
PDD 1980, *styczeń–czerwiec*, red. P. Długołęcki, Warszawa 2018.
PDD 1980, *lipiec–grudzień*, red. P. Długołęcki, Warszawa 2020.

Rocznik statystyczny handlu zagranicznego

- RSHZ 1973, Warszawa 1973.
RSHZ 1974, Warszawa 1974.
RSHZ 1976, Warszawa 1976.
RSHZ 1978, Warszawa 1978.
RSHZ 1980, Warszawa 1980.

„Wizyta ma w pewnym sensie wymiar historyczny” – podróż premiera Piotra Jaroszewicza do Wielkiej Brytanii w grudniu 1976 r., oprac. P. Długołęcki, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 6.

OPRACOWANIA

- Buczkowski B.M., *Warunki korzystania z zewnętrznych źródeł finansowania rozwoju gospodarczego Polski w latach 1970–1990*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 1988, nr 87.
- Capie F., *Richardson Gordon*, Oxford Dictionary of National Biography [<https://doi.org/10.1093/ref:odnb/103185>].
- Ciamaga L., *Polska – Wielka Brytania. Gospodarka, stosunki ekonomiczne*, Warszawa 1982.
- Długołęcki P., *Polityka zagraniczna Polski w 1976 roku*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, t. 9, nr 3.
- Fallenbuehl Z.M., *Polityka gospodarcza PRL*, London 1980.
- Frankel J., *British Foreign Policy 1945–1973*, London 1975.
- Jachowicz P., *Polska w kryzysie zadłużeniowym*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2011, t. 7, nr 3.
- Jaros D., Pasztor M., *Stosunki polsko-francuskie 1944–1980*, Warszawa 2008.
- Jasiński L.J., *Stosunki gospodarcze z zagranicą w PRL*, Warszawa 1994.
- Jędrzychowski S., *Zadłużenie Polski w krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1982.
- Jeziński A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997.
- Kaliński J., *Nierównowaga zewnętrzna gospodarki Polski Ludowej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2011, t. 7, nr 3.
- Krajewski M., *Historia gospodarcza Polski do 1989 roku*, Włocławek 2000.
- Matusiak A., *Transakcje kompensacyjne w handlu światowym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 1989, t. 95.
- Morawski W., *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2010.
- Najnowsza historia świata*, t. 2: 1963–1979, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 2009.
- Olszański P., *Historia polskiego zadłużenia międzynarodowego na tle wydarzeń społecznych i politycznych*, Warszawa 2002.
- Pęski J., *Jak powstała Rafineria Gdańska – wspomnienia generalnego projektanta*, „Nafta-gaz” 2001, R. 57, nr 5.
- Sasanka P., *Czerwiec ’76. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2017.

- Skrzypczyńska J., *Polska w GATT/WTO*, „Przegląd Politologiczny” 2012, t. 17, nr 1.
- Skrzypek A., *Dyplomatyczne dzieje PRL*, Pułtusk–Warszawa 2010.
- Sikora M., *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.
- Stare modele do historii*, „Tygodnik Rolniczy” 2010, nr 6.
- Szczerbicki T., *Motocykle w PRL: rzecz o motoryzacji i nie tylko...*, Poznań 2012.
- Tebinka J., *Nadzieje i rozczarowania. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski 1956–1970*, Warszawa 2005.
- Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec Polski Gierka 1976–1980* [w:] *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017.
- Tebinka J., *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski Edwarda Gierka, grudzień 1970 – luty 1974*, [w:] *Wrocławskie studia z polityki zagranicznej*, t. 3, Wrocław 2010.

MATERIAŁY INTERNETOWE

- Andoria. Grupa gwarant*, s. 2 (folder reklamowy) [https://brazil.trade.gov.pl/pl/f/download/fobject_id:182751].

Polsko-brytyjskie stosunki gospodarcze w latach 1971–1980 w świetle „Polskich Dokumentów Dyplomatycznych”

W artykule przedstawiono aspekt ekonomiczny stosunków polsko-brytyjskich w latach siedemdziesiątych XX w. Główne źródło stanowi seria „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”. Wielka Brytania u progu lat siedemdziesiątych była najważniejszym zachodnim partnerem gospodarczym PRL. Na relacje między oboma krajami w tym czasie wpłynął m.in. brytyjski akces do EWG. Z biegiem czasu Albion stracił pozycję lidera na rzecz RFN. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie o przyczyny tej zmiany. Tekst składa się z czterech części. Na początku omówiono podstawy współpracy gospodarczej, na którą oddziaływały zarówno czynniki dwustronne, jak i wielostronne. Następnie przedstawiono stan obrotów handlowych między Warszawą a Londynem, ich wielkość i strukturę. Władze PRL usiły w omawianym okresie zmienić ujemny bilans handlowy oraz strukturę wymiany, która świadczyła o zacofaniu polskiej gospodarki. W kolejnych częściach omówiono rolę dwóch zjawisk właściwych dla dekady Gierka w relacjach gospodarczych między Polską a Wielką Brytanią, tj. zakupu licencji i kredytów, które doprowadziły do kryzysu zadłużeniowego PRL.

SŁOWA KLUCZOWE

„Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”, stosunki polsko-brytyjskie, kryzys zadłużeniowy, licencje zagraniczne, dyplomacja PRL

Polish-British Economic Relations in the 1970s in the Light of “Polish Diplomatic Documents”

The article presents the economic aspects of Polish-British relations in the 1970s. Archival sources used were based on “Polish Diplomatic Documents”, a publication of sources. The United Kingdom at the beginning of the 1970s was Poland’s most important Western economic partner. Relations between the two countries at that time were influenced, among other factors, by British accession to the EEC. Over time, however, Albion lost its leadership position, as Poland’s chief Western economic partner, to West Germany. The article provides an answer to the question about the reasons for this change. The article consists of four parts. First, the basics of economic cooperation are discussed. The bilateral and multilateral factors influencing cooperation are then presented. The next part is devoted to trade between Poland and the UK, particularly its volume and structure. PRL authorities were attempting during the discussed period to rectify Poland’s negative trade balance, as well as the structure of this trade, which was a manifestation of the underdevelopment of the Polish economy. In subsequent parts, the article discusses the role of two symbols of Gierek’s rule in the 1970s (and which came about as a result of the economic relations between Poland and the UK), namely the purchase of licenses and the taking out of loans, the latter of which led to Poland’s debt crisis.

KEYWORDS

“Polish Diplomatic Documents”, Polish-British relations, debt crisis, foreign licenses, PRL diplomacy

TOMASZ KORBAN – doktorant historii na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Jego zainteresowania badawcze obejmują zimną wojnę i dyplomację PRL. Przygotowuje dysertację poświęconą restytucji złota monetarnego przez Polskę po II wojnie światowej. Absolwent UJ. Za swoje znaczące osiągnięcia w działalności naukowej otrzymał (2019) stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Stypendysta Fundacji z Brzezia Lanckorońskich (2021). Wizytujący doktorant historii powszechnej (*Visiting Research Student*) w Londyńskiej Szkole Ekonomii i Nauk Politycznych (2022).

TOMASZ KORBAN – doctoral candidate in history at the Pedagogical University of Krakow. His research interests include the Cold War and the history of the Polish People’s Republic, particularly its diplomacy. Currently, he is the process of preparing his doctoral dissertation on the restitution of monetary gold to Poland after the Second World War. A Jagiellonian University graduate, he was awarded a scholarship given by the Minister of Science and Higher Education (2019) and is a Lanckoroński Foundation Scholarship Holder (2021). He has also been a *Visiting Research Student* in International History at the London School of Economics and Political Science (2022).

MATERIAŁY I DOKUMENTY

DOI: 10.48261/pis234121

MARCIN KRUSZYŃSKI

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

ORCID: 0000-0001-9960-0943

SPOSTRZEŻENIA POSŁA RP W RIO DE JANEIRO TADEUSZA SKOWROŃSKIEGO NA TEMAT STOSUNKÓW BRAZYLIJSKO- -SOWIECKICH I TZW. SPRAWY POLSKIEJ

Opinią *à rebours* może być stwierdzenie na temat dużej rangi relacji bilateralnych II Rzeczypospolitej z Brazylią w międzywojniu oraz w latach 1939–1945. Wiemy przecież, że oś polskiej dyplomacji tamtego czasu przebiegała przede wszystkim między dwoma wrogo nastawionymi sąsiadami (Niemcami i Związkiem Sowieckim) – na tle stosunków Warszawy z mocarstwami zachodnimi¹. Tyle że myśląc w ten sposób, popadamy po pierwsze w europocentryczne postrzeganie dziejów. Po drugie zaś, narzucamy samej II RP peryferyjność: wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrzną – gdyż rozpatrujemy losy jej dyplomacji wyłącznie w aspekcie międzynarodowej „pojedynczości” tego kraju, zewnętrzną – ponieważ z góry wykluczamy wysoki poziom aktywności dyplomatycznej ówczesnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ). Tymczasem dystynktywną

¹ Dużo już w historiografii powiedziano na ten temat. Przywołuję więc tylko kilka podstawowych publikacji: J. Krasuski, *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985; P. Łossowski, *Polska w Europie i świecie 1918–1939. Szkice z dziejów polityki zagranicznej i położenia międzynarodowego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990; M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna II RP 1918–1939*, Warszawa 1993; W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995; M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002; W. Materski, *Na widencie. II Rzeczypospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005; M. Kornat, *Polityka równowagi (1934–1939). Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007; *idem*, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939*, Gdańsk 2012; *idem*, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.

cechą naszej polityki był jej zasięg, szerszy niż formalny krąg bezpośredniego sąsiedztwa w Europie Środkowej. Nie ma tu jednak zastosowania złośliwa reguła autorstwa Cyrila Northcote'a Parkinsona, która czyniłaby z Polski imperium – rosnące wraz z powiększającym się dystansem czasowym do roku 1918. Po prostu na Wierzbowej czasem spoglądano także poza Europę i najbliższych sąsiadów. Wymuszały to rzeczywistość społeczna albo kontekst. Okazuje się bowiem, że już na początku XX w. (tak naprawdę od XIX w.²) historia często stawała się powszechna, z tzw. *human web* jako faktem.

Transkontynentalność mocno zarysował w 1907 r. Ruy Barbosa de Oliveira, ówczesny minister finansów Brazylii, który podczas II Międzynarodowej Konferencji Pokojowej domagał się m.in. respektowania zasady równości w przestrzeni międzynarodowej. Z tego postulatu ów południowoamerykański mąż stanu wywiódł bezpośrednio oczekiwanie związane z przywróceniem Polsce suwerenności³. Transkulturową natomiast czyniła kraj pod Krzyżem Południa m.in. polska emigracja zarobkowa. Od mniej więcej 1890 r. trwała bowiem tzw. gorączka brazylijska, poszerzająca w II RP myślenie kategoriami globalności. Wskutek kilku fal wyjazdowych za Atlantykiem znalazło się prawdopodobnie ponad 100 tys. osób⁴. Odległa od Polski Brazylia dołączyła do krajów, które budziły polityczne zainteresowanie nad Wisłą – II Rzeczpospolita, bez wcześniejszych tradycji tego typu, pojawiła się w układach paneuropejskich. To *novum* szybko uznano za standard. Nie chodzi tutaj rzecz jasna o niesprawiedliwe przypisywanie polskiemu MSZ imperialistycznych skłonności albo megalomańskiego i twórczego udziału w przemieszczaniu się światowej hegemonii na pozycje korzystne dla Warszawy. Wypada jedynie odnotować horyzontalną inkluzywność polskiej dyplomacji, próbującej – mimo wszelakich utrudnień (głównie finansowych) – interesować się rozległym globem. Trzeba też nadmienić, że Ameryka Południowa zyskała w XIX w. status autonomiczny, co zmieniło normy stosunków międzynarodowych. Interesy swe w Ameryce Południowej miały zarówno Stany Zjednoczone, jak i przedstawiciele starego kontynentu: Wielka Brytania, Francja, Włochy i Niemcy oraz Rosja, potem Związek Sowiecki. Jednocześnie Brazylia (a także np. Argentyna, Chile, Urugwaj) manifestowała własną niezależność, wchodząc w przeróżne korelacje z różnymi podmiotami, stymulując bieżącą praktykę geopolityczną. Czasy II wojny światowej pokazały to szczególnie dobitnie.

Co do spraw polsko-brazylijskich, trzeba stwierdzić, że jeszcze w trakcie Wielkiej Wojny liderzy Polonii brazylijskiej starali się – w miarę możliwości – inicjować przedsięwzięcia przypominające o wolnościowych dążeniach rodaków nad Wisłą⁵. Oprócz

² Zob. J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2020.

³ J. Mazurek, *Brazylia i Polonia brazylijska wobec niepodległości Polski w latach 1914–1918* [w:] *Polska i Brazylia – bliższe, niż się wydaje. Tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego*, red. idem, Warszawa 2020, s. 166.

⁴ Tak stan liczebny szacował konsul polski w Kurytybie, Kazimierz Głuchowski (zob. K. Głuchowski, *Wśród pionierów polskich na antypodach. Materiały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1927, s. 26–31). Historycy są zgodni co do tych wyliczeń, sugerując co najwyżej stan do blisko 115 tys. osób (M. Kula, *Polono-Brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Warszawa 2012, s. 52; R.Ch. Wachowicz, *Aspectos da imigração polonesa no Brasil*, „Projecões” 1999, t. 1, s. 16).

⁵ Zob. M.A. Ignatowicz, *Polonia brazylijska wobec odzyskania niepodległości Polski w r. 1918* [w:] „*Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*”, red. H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak, Wrocław 1979, s. 135–153.

wydawania prasy o różnych odcieniach ideowych (np. „Gazety Polskiej w Brazylii”, „Polaka w Brazylii”, „Kolonisty Polskiego”) od grudnia 1917 r. funkcjonował tam Polski Komitet Centralny (PKC), założony w Kurytybie⁶, a będący oficjalnym przedstawicielstwem paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego (KNP). Jego prezes, Kazimierz Warchałowski⁷, prowadził akcję werbunkową do wojska. Ostatecznie około stu ochotników odpłynęło do Francji, aby wstąpić w szeregi armii dowodzonej przez gen. Józefa Hallera⁸. Ponadto Brazylia, jako pierwszy podmiot w Ameryce Południowej, uznała *de iure* nowy rząd polski (15 kwietnia 1919 r.), nawiązując tym samym wzajemne relacje dyplomatyczne.

Trzeba przypomnieć fragment przemowy Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który 3 czerwca 1919 r., podczas uroczystości złożenia listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii w Warszawie, Rinalda de Limę e Silvę, powiedział m.in.: „Pomimo dzielącej nas dużej odległości, Brazylia zawsze żywiła do Polski szczerą sympatię i w momencie zmian na mapie politycznej Europy z głęboką radością przyjęła naprawienie jednej z najstraszniejszych niesprawiedliwości w historii”⁹.

Nie mając żadnego dziedzictwa kolonialnego, doświadczeń paneuropejskości, tym samym bez ryzyka kulturowej amnezji dotyczącej rzeczy drażliwych moralnie, MSZ funkcjonowało, wykraczając poza dziejowy, do tej pory nieprzekraczalny horyzont. Oba państwa, Polska i Brazylia, nie szczędziły sobie kurtuazyjnych gestów. Józef Piłsudski już w 1922 r. odznaczył prezydenta Brazylii Epitácia Lindolfa da Silva Pesseo Orderem Orła Białego. Kilkanaście lat później, w 1935 r., podobne wyróżnienie otrzymał Getúlio Vargas, ważny dla tej opowieści. Brazylijczycy odwzajemnili się podobnymi gestami, obdarzając czołowych polityków polskich najwyższym własnym odznaczeniem, tj. Krzyżem Południa. Marszałek Józef Piłsudski otrzymał je w 1922 r., a Ignacy Mościcki – w 1935 r.¹⁰ Ponadto ożywiły się dwustronne kontakty kulturalne¹¹, gospodarze¹². Nie ustała również polska emigracja za ocean¹³.

⁶ *Wiec Polski*, „Polak w Brazylii”, 19 XII 1917, nr 99, s. 3.

⁷ Kazimierz Warchałowski od 1904 r. był wydawcą wspomnianego „Polaka w Brazylii”.

⁸ J. Mazurek, *Brazylia i Polonia brazylijska...*, s. 183.

⁹ *Idem*, *Brazylia i Polska – daleko, lecz blisko. Informator do wystawy*, Warszawa 2001, s. 65.

¹⁰ J. Mazurek, *Stosunki polsko-brazylijskie w latach 1920–1989* [w:] *Polska i Brazylia – bliźsze...*, s. 199.

¹¹ Dodajmy dla uzupełnienia, że np. od 1929 r. funkcjonowało w Warszawie Towarzystwo Polsko-Brazylijskie im. Ruy Barbosy, założone z inicjatywy marszałka Senatu RP, prof. Juliana Szymańskiego. W tym samym czasie po przeciwnej stronie Atlantyku rozpoczęło działalność Brazylijsko-Polskie Towarzystwo Kulturalno-Gospodarcze. Można powiedzieć, że Brazylia stała się modną jako inspiracja dla pisarzy, podróżników, naukowców. W 1924 r. kraj ten odwiedził Antoni Slonimski, czego owocem literackim była książka pt. *Pod zwrotnikami. Dziennik okrętowy* (Warszawa 1925), choć mało pochlebna dla rodaków zza oceanu. Tamtą przestrzeń fascynowali się mjr Mieczysław Bohdan Lepecki, jeden z adiutantów Józefa Piłsudskiego, znany podówczas autor książek podróżniczych (np. *Przygód w Paranie*, 1923), albo Arkady Fiedler (*Bichos, moi brazylijscy przyjaciele*, 1931). Pionierską rolę w naukowym przybliżaniu Brazylijczyków, szczególnie w kontekście dziejów tamtejszej literatury, odegrał Józef Stańczewski. Zob. więcej: E. Milewska, *Polsko-brazylijskie związki literackie* [w:] *Relacje Polska–Brazylia. Historia i współczesność*, red. A. Dembicz, M. Kula, Warszawa 2016, s. 79, *passim*; M. Michalik-Sztumska, *Wychodźstwo polskie w Brazylii. Stan badań nad zagadnieniem*, „Zeszyty Historyczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2010, z. 11.

¹² W 1929 r. zawarto bowiem umowę o taryfach celnych. Z Polski eksportowano wtedy węgiel, cynk, cement, szyny kolejowe. W przeciwnym kierunku podążały słynna brazylijska kawa, kakao, tytoń i bawelna (*ibidem*, s. 202).

¹³ Wiemy, że w całym okresie międzywojennym Polonia brazylijska za oceanem zwiększyła się o blisko 40 tys. osób (E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 144, *passim*).

Dzisiaj zwraca się także uwagę na pewne podobieństwa ustrojowo-symboliczne między Brazylią rządzoną od 1930 r. przez prezydenta Vargasa i sanacją Piłsudskiego¹⁴. Obaj przywódcy doszli do władzy na drodze zamachu stanu. Przedstawiając się jako mężowie opatrznosciami, mieli przynieść odnowę społeczeństwom pogrążonym w głębokim kryzysie gospodarczym. Budowano wokół nich ideologiczne legendy oraz kult. Usiłowano wyzwać uczucia zbiorowe i zarządzać emocjami, wprowadzając porządki autorytarne. Ich środowiska polityczne rozpatrywały swą działalność w tych samych, przynajmniej dwóch, wymiarach temporalnych: historycznym i teraźniejszym. Różnica być może polegała tylko na tym, że dla Piłsudskiego ważniejszy był ten pierwszy, tj. potrzeba przewartościowania przeszłości, a Vargas zaproponował sobie współczesnym zasadnicze przekształcenie uwarunkowań wewnętrznych.

Obserwatorem brazylijskiej rzeczywistości na początku 1938 r. został Tadeusz Skowroński, młody, lecz doświadczony już dyplomata. Wkrótce się okazało, że urzędnik ten był ostatnim posłem pełnomocnym i ministrem nadzwyczajnym w Rio de Janeiro, reprezentującym interesy II RP. Swoje obowiązki pełnił do września 1945 r., tj. do momentu cofnięcia uznania rządowi RP na uchodźstwie przez miejscowe władze¹⁵. Starł się bacznie śledzić bieżące wypadki pod Krzyżem Południa i jak to z reguły bywa, sam siebie uważał za analityka bezstronnego. Jego raportów w żaden sposób nie można zakwalifikować do stworzonej przez św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu kategorii *figura veritatis*. Niemniej trudno oprzeć się wrażeniu, że poseł ulegał pewnej fascynacji osobą Vargasa, przypominającego mu... właśnie Piłsudskiego. W rządach silnej ręki Skowroński upatrywał bowiem szansę na *multitudo ordonata* – („uporządkowanie wielości”), używając znowu określenia Akwinaty. Dotyczyło to zarówno przypadku Polski, jak i kraju gospodarza. Do tego obaj przywódcy, Piłsudski i Vargas, prezentowali podobnie nieufny stosunek do ideologii komunistycznej, co się przekładało na identyczne traktowanie Związku Sowieckiego. Zresztą w listopadzie 1935 r. prezydent Brazylii musiał zmierzyć się z rewoltą przygotowaną przez komunistów, która ostatecznie zakończyła się niepowodzeniem i spowodowała ostre reperkusje polityczne wobec uczestników zamieszek¹⁶. Jednocześnie zaś – w razie potrzeby – obaj liderzy, uznający siebie za reprezentację społeczeństwa i jego interesów, potrafili taktycznie zmieniać fronty, tak jak Piłsudski na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w., zgadzając się na polsko-sowiecki pakt o nieagresji¹⁷. Podobną elastyczność wykazał Vargas – rozumiejący ówczesny układ sił – pod koniec II wojny światowej.

¹⁴ Zob. M. Kula, *Historia Brazylii*, Wrocław 1987, s. 234 i n. Profesor Marcin Kula rozszerza kontekst porównań między Vargasem a Piłsudskim na inne kraje ówczesnej Europy, w których system demokratyczny przeżywał kryzys.

¹⁵ Zob. więcej: M. Kruszyński, *Tadeusz Skowroński. Enviado diplomático da República da Polónia no Rio de Janeiro (1938–1945)* [Tadeusz Skowroński. Poseł w Rio de Janeiro (1938–1945)] (w druku – Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej oraz Instytut de Republica). Natomiast jego poprzednikami byli kolejno: hr. Ksawery Orłowski, Czesław Pruszyński, Jerzy Warchałowski, Mikołaj Jurystowski i Tadeusz Grabowski.

¹⁶ W listopadzie 1935 r. miejscowa partia komunistyczna, licząca około 5 tys. członków, planowała wywołanie ogólnonarodowego powstania. Był to jednak ruch słabo zorganizowany i skutecznie infiltrowany przez policję Vargasa. Ostatecznie doszło do rozruchów tylko w dwóch ośrodkach na północy Brazylii – w Natalu i Recife. Zamieszki szybko stłumiono (zob. M. Kula, *Historia...*, s. 191–192).

¹⁷ Negocjacje wówczas prowadził w Moskwie poseł Stanisław Patek (M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 47, *passim*).

Uporczywa alienacja Sowietów groziła potencjalną redukcją wpływu Brazylijczyków na konstrukcję ładu światowego po pokonaniu nazistowskich Niemiec. Tego Vargas nie chciał, tego się obawiał, dlatego zmienność własnej postawy uzasadniał racją stanu. Przy czym to, co było korzystne dla Brazylii, w 1945 r. okazało się zgubne dla Polski. Do tego faszyzujący Vargas im bliżej było końca konfliktu światowego i upadku państw osi, w tym trudniejszym wewnątrznie położeniu się znajdował. Wszystkie to trzeba mieć na względzie, próbując właściwie zinterpretować publikowany raport autorstwa Skowrońskiego na temat stosunku Brazylii do ZSRS i aktualnego położenia Rzeczypospolitej. Należy też pamiętać, że w 1945 r. poseł czuł już nadchodzące zmiany, dlatego nie tyle ograniczał swą aktywności, ile popadał w fatalizm i zaostrzał formułowane sądy.

Dodajmy do tego jeszcze dwie uwagi. Skowroński, przy całej zasadności stwierdzeń o jego pozytywnym stosunku do marszałka, cechował się też przywiązaniem do pewnej zbiorowości o nazwie MSZ. Widział siebie w roli państwowca, służącego krajowi bez względu na bieżące konstelacje partyjne. Tego uczono go w domu rodzinnym, temu usiłował dawać świadectwo, dobrze wspominając współpracę np. z Henrykiem Sienkiewiczem w latach Wielkiej Wojny¹⁸ czy Romanem Dmowskim, kiedy jako student znalazł się wśród sekretarzy przywódcy Komitetu Narodowego Polskiego (KNP)¹⁹. Wiele nauczył się od Konstantego Skirmunta²⁰. Własną praktykę w dyplomacji realizował jako fachowiec, wysyłany na placówki dyplomatyczne – konsularne do Rzymu, Brukseli, Berna, Amsterdamu, czy wreszcie do Rio de Janeiro²¹. Po wrześniu 1939 r. nie został on odwołany ze stanowiska. Konstatacja, że wynikało to z braków kadrowych lub małej rangi przedstawicielstwa w Brazylii przy dużo ważniejszych problemach absorbujących nowych rządzących, byłaby daleko idącym uproszczeniem.

I druga uwaga. Tadeusz Skowroński przybył pod Krzyż Południa w chwili, kiedy rozpędziała się tam tzw. akcja nacjonalizacyjna²². Vargas widział w Brazylii i Brazylijczykach depozytariuszy podmiotowości państwowej, potrzebującej odseparowania się od doświadczenia kolonialnego, a co za tym idzie – dążył do wykluczenia dziedzictwa kultury europejskiej z genotypu rodaków. Trwała walka z wpływami obcymi, uosabianymi przez imigrantów z Niemiec, Włoch, Japonii i Polski. Dostało się również ludności żydowskiej. Zamykano szkoły prowadzone przez przedstawicieli tych narodowości²³, zakazywano

¹⁸ H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków 1997, s. 57, *passim*; D. Pługawko, *Henryk Sienkiewicz jako prezes Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce* [w:] *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja*, red. L. Ludorowski, Lublin 1991, s. 213 i n.

¹⁹ Fondation Archivum Helveto-Polonicum (dalej FAHP), T. Skowroński, *Wspomnienia z działalności w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu*, b.p.

²⁰ Konstanty Skirmunt był przedstawicielem KNP we Włoszech (M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt – polityk i dyplomata*, Warszawa 1998, s. 63). W historiografii znany jest zaś przede wszystkim jako jeden ze zwierzchników MSZ (zob. J. Faryś, *Konstanty Skirmunt* [w:] *Ministerstwo Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej. Organizacja, polityka, ministrowie*, red. P. Długolecki, K. Szczepanik, współpraca J. Faryś, H. Walczak, Szczecin 2014, s. 181–192).

²¹ O tym wszystkim: M. Kruszyński, *Tadeusz Skowronski. Enviado diplomático da República da Polônia no Rio de Janeiro (1938–1945)*... (w druku).

²² O tym: M. Kula, *Historia*..., s. 209, *passim*.

²³ Dodajmy, że w chwili przyjazdu Skowrońskiego do Brazylii w kraju tym działało ponad 300 szkół polskich, w których uczyło się więcej niż 12 tys. dzieci (K. Orzeł-Dereń, B. Sufa, *Historia szkolnictwa polskiego w Brazylii*

używania języka innego niż portugalski, nawet w kościołach. Na niewiele zdały się interwencje polskiego dyplomaty u samego prezydenta kraju²⁴ albo u ministra spraw zagranicznych Osvalda Aranhya²⁵. W takiej oto atmosferze poseł wkraczał w wypadki drugowojenne, a przez następnych kilka lat starał się m.in. organizować schronienie dla wygnańców z Polski, głównie pochodzenia żydowskiego. Ostrość postępowania Vargasa w życiu codziennym nie wpływała jednak na ocenę imponderabilii prezydenta Brazylii, który prowadził umiejętną grę dyplomatyczną z samym Skowrońskim.

Skoro rzecz dotyczy II wojny światowej i mowa o partnerze południowoamerykańskim, wyjaśnienia wymaga usytuowanie państwa brazylijskiego, zarówno w kontekście latynoamerykańskim, jak i międzynarodowym (w obozie alianckim). Konflikt i czas tuż przed nim stanowiły okazję do realizacji zamysłów emancypacyjnych Brazylii oraz jej prezydenta. Wszystkie strony szukały surowców i żywności. Jednego i drugiego nie brakowało zaś pod Krzyżem Południa. Dlatego też kraj ten stał się potrzebny. Niemcy były gotowe włożyć wiele wysiłku dla zbliżenia z Brazylijczykami. Przed 1939 r. Berlin oferował im korzystne warunki kredytowe i gwarantował ożywienie handlowe. Tymczasem nasycony już rynek surowców i żywności w USA sprawiał, że Amerykanie jako importerzy tracili na atrakcyjności, przynajmniej pod tym względem²⁶. Dodatkowo Waszyngton – w przeciwieństwie do III Rzeszy – niedysponujący zapasami broni, i na tym polu przegrywał konkurencję z innymi²⁷. Do tego dochodziły lokalne konteksty latynoskie. Argentyna przeciwstawiała się zbliżeniu brazylijsko-amerykańskiemu, uważając takie ocieplenie relacji za wyraz dążenia tych ostatnich do dominacji w tej części świata²⁸. W konsekwencji pod koniec lat trzydziestych XX w. Brazylia znalazła się w sytuacji patowej. Państwo to nie tyle chciało współpracować z Adolfem Hitlerem, ile z wielu względów tylko z nim mogło współpracować (np. w zakresie zakupów niemieckiego sprzętu wojskowego).

Po wybuchu światowego konfliktu Vargas zaczął lawirować. Wojna bowiem rodziła dla niego poważne dylematy. Formalnie ogłosił neutralność, ale nie wykluczał zwycięstwa Niemiec w Europie i pogodzenia się z tym – przynajmniej czasowo – Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Brazylia pozostawała zresztą bezbronna w razie

na podstawie wybranych stanów, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2021, folia 341, s. 166). Poseł oceniał, że przynajmniej połowa z tych placówek oświatowych przestała funkcjonować z powodu obostrzeń wprowadzonych przez prezydenta Vargasa. W wyniku zaistniałej sytuacji działalność zawiesiło tamtejsze Zrzeszenie Nauczycieli Polskich (ZNP) (Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), 10386, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, bez daty dziennej, 1939 r., k. 115–116).

²⁴ FAHP, Spuścizna Tadeusza Skowrońskiego (dalej STS), Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 26 V 1938 r., b.p.; AAN, MSZ, 10382, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 28 IX 1938 r., k. 125; *ibidem*, 10387, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 3 XII 1938 r., k. 12.

²⁵ AAN, MSZ, 10386, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 21 V 1938 r., k. 46; FAHP, STS, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 22 IX 1938 r., b.p. Osvald Aranha, kierujący brazylijskim MSZ w latach 1938–1944, zaliczał się do grona czołowych polityków za pierwszej prezydentury Vargasa (M. Kula, *Historia...*, s. 249).

²⁶ Działo się tak zresztą już znacznie wcześniej (zob. J.S. Tulchin, *The Aftermath of War. World War I and U.S. policy toward Latin America*, New York 1971, s. 79, *passim*).

²⁷ F.D. McCann, *Brazil and the United States during World War II and Its Aftermath. Negotiating Alliance and Balancing Giants*, London 2018, s. 210, *passim*.

²⁸ R. Weinmann, *Argentina en la Primera Guerra Mundial. Neutralidad, Transición Política*, Buenos Aires 1994, s. 98.

ewentualnej agresji III Rzeszy, a do tego śmiertelnie obawiała się Argentyny²⁹. Jednakże mijały miesiące, lata i Wielka Brytania trwała, do sporu przygotowywali się Amerykanie, otwierając perspektywę wojny jako zatargu przewlekłego. W tej sytuacji Brazylia uzyskała status partnera strategicznego. Wypada tutaj wspomnieć o bilateralnej umowie z początków 1942 r. o amerykańskiej pożyczce (*lend-lease agreement*), której towarzyszyło porozumienie dotyczące współpracy wojskowej. W tym samym czasie trwał zmasowany atak niemiecki na brazylijskie statki handlowe, pływające do Stanów Zjednoczonych. W rezultacie 22 sierpnia 1942 r. rząd brazylijski uznał, że między nim a Berlinem i Rzymem panuje stan wojny. Vargas włączył się do światowej rozgrywki, której stawką było zwycięstwo militarne i ustalenie ładu międzynarodowego po zakończeniu kryzysu. Polska w takich realiach tkwiła już od początku wojny.

Publikowany dokument znajduje się obecnie w zasobach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Został przeze mnie przygotowany zgodnie z normami stosowanymi w wydawnictwach źródłowych. Jest zapisem zarówno konkretnego momentu w historii Brazylii, jak i stanu ducha dyplomacji II RP, odchodzącej w przeszłość³⁰, o czym wciąż niewiele wiemy, zwłaszcza w odniesieniu do Ameryki Południowej³¹.

²⁹ W tamtym okresie odbyło się kilka konferencji panamerykańskich, na których omawiano relacje międzynarodowe między partnerami z dwóch kontynentów. Polacy żywo się tym interesowali (zob. *Konferencje panamerykańskie w świetle raportów polskich placówek dyplomatycznych 1923–1945*, oprac. E. Kołodziej, K. Smolana, Warszawa 2012, s. 97, *passim*).

³⁰ Zob. szerzej np.: K. Smolana, *Sprawa Polska na Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Meksyku, luty–marzec 1945 r.*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2011, t. 11 (33), s. 247–278.

³¹ Zob. także: *Polityka zagraniczna państw Ameryki Łacińskiej w okresie II wojny światowej w świetle raportów polskich placówek zagranicznych 1939–1941*, red. *idem*, Warszawa 2014.

1945 kwiecień 26 – Pismo posła Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro Tadeusza Skowrońskiego do ministra spraw zagranicznych w Londynie, dotyczące sytuacji wewnętrznej w Brazylii

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej
w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, 26 kwietnia 1945 r.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
w Londynie

Obecna sytuacja wewnętrzna w Brazylii powstała w związku z ogłoszeniem wyborów i przywróceniem swobód demokratycznych¹, nieskrępowana niczym możliwość wypowiedzenia swych poglądów, formowanie się partii, wypuszczenie na wolność wszystkich więźniów politycznych na skutek ogłoszonej z dnia na dzień amnestii, w ich liczbie przywódcę komunistów brazylijskich Carlosa Prestesa² – [to wszystko] wytworzyło w Brazylii zupełne pomieszanie pojęć i chaos w opinii publicznej, w związku z czym zainteresowanie polityką zagraniczną, a nawet wypadkami wojennymi zeszyły na dalszy plan. Tymczasem dzieją się teraz ważne rzeczy.

Wszystkie te momenty przyczyniły się do wytworzenia atmosfery, która w wysokim stopniu utrudnia, a często nawet uniemożliwia, prowadzenie skutecznej akcji propagandowo-politycznej z naszej strony.

Wszyscy przywódcy polityczni, osoby czy instytucje odgrywające jakąkolwiek poważniejszą rolę w tutejszym życiu politycznym, są tak pochłonięci formowaniem nowych (dotychczas zakazanych) partii politycznych, układaniem deklaracji, manifestów, mitingami, które codziennie odbywają się na placach publicznych, publikowaniem rewelacji na temat różnych poczynań prezydenta Vargasa w latach ubiegłych, że nawet osoby skądinąd jak najlepiej dla nas usposobione znajdują mało czasu, aby reagować w sprawie polskiej.

Ponieważ 90% inteligencji i polityków wypowiedziało się przeciwko dyktaturze prezydenta Vargasa, wszystko, co było jego programem, jest obecnie namiętnie zwalczane i faktycznie jedynym kryterium opozycji w ustosunkowaniu się do poszczególnych zagadnień polityki zagranicznej czy wewnętrznej jest fakt: czy prezydent Vargas był w danym wypadku „pro”, czy „contra”.

Jednym z takich zasadniczych problemów jest sprawa rosyjska, stosunek do komunizmu i do Sowietów w ogóle. Jak wiadomo, rząd prezydenta Vargasa i sam prezydent osobiście

¹ Klęska faszyzmu w Europie czyniła paradoksalnymi sytuację w Brazylii i system stworzony przez Vargasa. Już od 1943 r. wzmacniała się opozycja przeciwko prezydentowi, domagająca się powrotu do demokratyczno-liberalnych rozwiązań ustrojowych. Od polityka tego wyraźnie też dystansowały się Stany Zjednoczone. Vargas sam usiłował się odciąć od swego dziedzictwa, lecz bezskutecznie. W lutym 1945 r. podjął decyzję o przeprowadzeniu wyborów (zob. więcej: M. Kula, *Historia...*, s. 256–259).

² Luís Carlos Prestes (1898–1990) – od 1930 r. w Brazylijskiej Partii Komunistycznej, następnych pięć lat spędził w Związku Sowieckim. Jeden z przywódców powstania przeciwko Vargasowi z 1935 r. Schwytany i uwięziony w 1936 r.

odnosili się jak najbardziej negatywnie do Rosji. Partia komunistyczna była rozwiązana, przywódca jej, Prestes³, przebywał w więzieniu od dziewięciu lat. Propaganda sowiecka, a nawet korespondencja z frontu, poza sowieckimi komunikatami, w pierwszych czterech latach wojny były zakazane. Za publikację portretu Stalina odbierano pismom *debit*. Był okres, gdy wystarczyło podejrzenie o komunizm, aby natychmiast być aresztowanym itd.

Toteż reakcja opinii publicznej, jaka nastąpiła po przywróceniu przez prezydenta Vargasa swobód konstytucyjnych, była tym większa, iż zbiegła się ona w czasie z największymi triumfami oręża sowieckiego, z wkroczeniem czerwonej armii do Berlina włącznie. „Odkryliśmy nareszcie Rosję, jej prawdziwą wartość, jej siłę i jej znaczenie w świecie” – pisał jeden z czołowych dziennikarzy tutaj – „tę oczywistą prawdę przysłała nam dotąd polityka nienawiści do Rosji prezydenta Vargasa i antysowiecka propaganda księży”. Prezydent Vargas nie wypowiada się, ale widać, że chcąc się ochronić, także – i to od jakiegoś czasu – zmienia kierunek⁴.

Prawem reakcji z chwilą „odkrycia Rosji” nastąpił szal uwielbienia i podziwu. Pojawiły się czerwone sztandary z sierpem i młotem, noszone na ulicach, transparenty z napisem „Sowiety obrońcy demokracji i wolności”. W szeregu miast powstały towarzystwa i zrzeszenia dla wymiany i współpracy kulturalnej brazylijsko-sowieckiej. Ostatnio reaktywowano towarzystwo Przyjaciół Ameryki – zamknięte w 1944 r. za działalność pro-sowiecką, a wiceprezesem tej wpływowej organizacji został były minister spraw zagranicznych Osvald Aranha, który parę miesięcy temu ustąpił ze swego stanowiska na tle różnicy zdań względem Rosji⁵.

Wszystko to stworzyło atmosferę, że każde słowo krytyki w stosunku do Rosji jest przez opinię poczytywane za propagandę nazistowską względnie za popieranie dyktatury prezydenta Vargasa. Pod tym też kątem widzenia zaczęły się czystki w redakcjach, stowarzyszeniach i organizacjach. Ostatnio ze składu jednego z dzienników politycznych został usunięty ksiądz – jeden z czołowych publicystów obozu katolickiego – za to, że podawał w wątpliwość demokratyczność Rosji, a tym samym miał działać na rzecz V kolumny. Zachwył dla Rosji posunięty jest tak daleko, że olbrzymia większość dzienników często nie publikuje depeszy broniących stanowiska polskiego, nawet pochodzących z agencji Reutersa czy Associated Press. Zdarzają się wypadki, że mniejsi redaktorzy wykreślają z depesz agencyjnych słowo „Polska”, zamieniając je np. na Czechy. Tak np. ostatnie sukcesy wojsk polskich we Włoszech przeszły bez większego wrażenia na skutek wspomnianych wyżej poczynań sabotażowych, gdzie słowa „wojsko polskie” były często, szczególnie w nagłówkach, zastępowane słowami „wojska alianckie”. W tym wymiarze odchodzenie od słusznej polityki prezydenta Vargasa jest bardzo niebezpieczne. Dla niego samego także.

³ Działacz ten w 1943 r., gdy przebywał w więzieniu, został zaocznie wybrany na przywódcę partii komunistycznej w Brazylii.

⁴ Szczegółowo o ewolucji postaw zarówno władz brazylijskich, jak i społeczeństwa wobec zagadnień polityki międzynarodowej oraz tzw. sprawy polskiej, zob.: M. Kruszyński, *Tadeusz Skowronski. Enviado diplomático...*, (w druku).

⁵ Aranha skłaniał się ku współpracy z Sowietami i opowiadał się za przystąpieniem Brazylii do wojny po stronie aliantów, co nastąpiło dopiero w 1942 r. Skowroński wnikliwie analizował powody odejścia ministra (FAHP, STS, Raport Tadeusza Skowrońskiego do MSZ, 24 VII 1944 r., b.p.).

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Brazylii z Rosją również w wysokim stopniu utrudnia naszą akcję. Wielu przychylnych nam dziennikarzy zasłaniało się instrukcją tutejszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zwracającej uwagę redakcjom, że należy powstrzymać się od wystąpień, które mogłyby utrudnić przebieg toczących się pertraktacji względnie wywołałyby wrażenie nieprzychylności opinii publicznej dla „sowieckiego sojusznika”.

Nawet w sferach katolickich, w których dotychczas mieliśmy pełne poparcie, nastąpiła zupełna dezorientacja. Tzw. cywilni katolicy, zgrupowani wokoło Akcji Katolickiej, z prof. Amoroso Limą⁶ na czele, spowodowali ostatnio rozłam w obozie katolickim, przechodząc na pozycje socjaldemokratyczne.

Nie znaczy to, aby elementy katolickie miały całkowicie opowiedzieć się za obecną polityką Rosji, niemniej w łonie tego środowiska istnieją silne tendencje prosowieckie.

Na tle tych przeobrażeń psychicznych, jak już na wstępie zaznaczono, obrona żywotnych interesów i punktu widzenia polskiego jest niezmiernie utrudniona, tym trudniejsza, że propaganda sowiecka rzuciła ostatnio na teren Brazylii olbrzymie fundusze, w formie subwencji dla personelu redakcyjnego, ogłoszeń w dziennikach, subwencji dla wszelkiego rodzaju towarzystw i organizacji.

W tych warunkach Brazylią przedstawia chwilowo niezmiernie trudny i niewdzięczny teren i wymaga wielkiego wysiłku, aby utrzymać pozytywne nastawienie do nas, gdzie ono jeszcze istnieje, i konsolidowania pozycji naszych sympatyków, sterroryzowanych nieraz przez napór opinii publicznej. Dlatego byłoby błędem stosowanie tych samych metod działania. Niemniej przeto w Brazylii, przy tropikalnym temperamencie jej mieszkańców, liczyć się można jednak z faktem, że środowiska o poglądach naprawdę liberalnych i prawdziwie demokratycznych, które uległy psychozie bezkrytycznego zachwyty dla siły materialnej, reprezentowanej przez Rosję, wcześniej czy później otrząsną się z wpływów zbiorowej psychozy, której podlegli, i powrócą do istotnych założeń brazylijskiej koncepcji demokracji oraz do niektórych dobrych elementów polityki prezydenta Vargasa.

Tadeusz Skowroński
poseł RP

Źródło: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych A11E/794, b.p.

⁶ Alceu Amoroso Lima (1893–1983) – pisarz brazylijski, który w 1928 r. przeszedł na katolicyzm, a następnie został liderem Akcji Katolickiej. Przeciwnik autorytarnych rządów Vargasa.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Fondation Archivum Helveto-Polonicum

Spuścizna Tadeusza Skowrońskiego; T. Skowroński, *Wspomnienia z działalności w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu*

Prasa

„Polak w Brazylii” 1917

Źródła opublikowane

Konferencje panamerykańskie w świetle raportów polskich placówek dyplomatycznych 1923–1945, oprac. E. Kołodziej, K. Smolana, Warszawa 2012.

OPRACOWANIA

Faryś J., *Konstanty Skirmunt* [w:] *Ministerstwo Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej. Organizacja, polityka, ministrowie*, red. P. Długolecki, K. Szczepanik, współpraca J. Faryś, H. Walczak, Szczecin 2014.

Florkowska-Frančić H., *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków 1997.

Głuchowski K., *Wśród pionierów polskich na antypodach. Materiały do problemu osadnictwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1927.

Historia dyplomacji polskiej, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.

Ignatowicz M.A., *Polonia brazylijska wobec odzyskania niepodległości Polski w r. 1918* [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, red. H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak, Wrocław 1979.

Kamiński M.K., Zacharias M.J., *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna II RP 1918–1939*, Warszawa 1993.

Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.

Kornat M., *Polityka równowagi (1934–1939). Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007.

Kornat M., *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939*, Gdańsk 2012.

Kornat M., *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.

Krasuski J., *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985.

Kruszyński M., *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010.

- Kula M., *Historia Brazylii*, Wrocław 1987.
- Kula M., *Polono-Brazylijczycy i parę kwestii im bliskich*, Warszawa 2012.
- Łossowski P., *Polska w Europie i świecie 1918–1939. Szkice z dziejów polityki zagranicznej i położenia międzynarodowego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
- Materski W., *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.
- Materski W., *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Mazurek J., *Brazylia i Polonia brazylijska wobec niepodległości Polski w latach 1914–1918* [w:] *Polska i Brazylia – bliższe, niż się wydaje. Tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego*, red. idem, Warszawa 2020.
- Mazurek J., *Brazylia i Polska – daleko, lecz blisko. Informator do wystawy*, Warszawa 2001.
- Mazurek J., *Stosunki polsko-brazylijskie w latach 1920–1989* [w:] *Polska i Brazylia – bliższe, niż się wydaje. Tom studiów z okazji 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Brazylią oraz 90. rocznicy powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego*, red. idem, Warszawa 2020.
- McCann F.D., *Brazil and the United States during World War II and Its Aftermath. Negotiating Alliance and Balancing Giants*, London 2018.
- Michalik-Sztumska M., *Wychodźstwo polskie w Brazylii. Stan badań nad zagadnieniem „Zeszyty Historyczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2010, z. 11.*
- Milewska E., *Polsko-brazylijskie związki literackie* [w:] *Relacje Polska–Brazylia. Historia i współczesność*, red. A. Dembiczy, M. Kula, Warszawa 2016.
- Nowak-Kiełbikowa M., *Konstanty Skirmunt – polityk i dyplomata*, Warszawa 1998.
- Orzeł-Dereń K., Sufa B., *Historia szkolnictwa polskiego w Brazylii na podstawie wybranych stanów*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis*” 2021, folia 341.
- Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2020.
- Płygawko D., *Henryk Sienkiewicz jako prezes Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce* [w:] *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja*, red. L. Ludorowski, Lublin 1991.
- Pro Memoria III. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywający na cmentarzach Krakowa 1803–2017*, Kraków 2018.
- Polityka zagraniczna państw Ameryki Łacińskiej w okresie II wojny światowej w świetle raportów polskich placówek zagranicznych 1939–1941*, red. K. Smolana, Warszawa 2014.
- Smolana K., *Sprawa Polska na Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Meksyku – luty–marzec 1945 r.*, „*Teki Archiwalne. Seria nowa*” 2011, t. 11 (33).
- Tulchin J.S., *The Aftermath of War. World War I and U.S. policy toward Latin America*, New York 1971.
- Wachowicz R.Ch., *Aspectos da imigração polonesa no Brasil*, „*Projeções*” 1999, t. 1.
- Weinmann R., *Argentina en la Primera Guerra Mundial. Neutralidad, Transición Política*, Buenos Aires 1994.

Spostrzeżenia posła RP w Rio de Janeiro Tadeusza Skowrońskiego na temat stosunków brazylijsko-sowieckich i tzw. sprawy polskiej

Brazylia – niejako wbrew odległemu położeniu geograficznemu – odgrywała sporą rolę w dyplomacji II Rzeczypospolitej. Rola ta wzrosła jeszcze po 1939 r. w związku z toczącą się wojną. Ameryka Południowa stała się bowiem obszarem walki dyplomatycznej między państwami osi i mocarstwami zachodnimi. Brazylia – rządzona od 1930 r. przez prezydenta Getúlia Vargasa – długo lawirowała, aż w 1942 r. włączyła się do konfliktu po stronie aliantów. Tym samym zmienił się również stosunek władz tego kraju do Sowietów, dotychczas zdecydowanie krytyczny. Polski poseł w Rio de Janeiro, Tadeusz Skowroński, obserwował te zdarzenia. W 1945 r. kraj pod Krzyżem Południa zmierzał już wprost w objęcia Moskwy, wycofując dotychczasowe wsparcie dla tzw. sprawy polskiej. Równocześnie szef poselstwa popadał w polityczny defetyzm, widząc brak perspektyw na odwrócenie tych trendów, zwłaszcza że autorytarna dyktatura Vargasa wyraźnie słabła.

SŁOWA KLUCZOWE

Tadeusz Skowroński, poselstwo w Rio de Janeiro, Brazylia, Getúlio Vargas, Sowiety, komunizm, sprawa polska podczas II wojny światowej

Observations of the Polish Representative in Rio de Janeiro, Tadeusz Skowroński, on Brazilian-Soviet Relations and the So-Called Polish Cause

Brazil – somewhat in spite of its remote geographic location – played a considerable role in the diplomacy of the Second Republic. This role increased even more after 1939 in connection with the war. Indeed, South America became an area of diplomatic struggle between the Axis states and the Western powers. Brazil – ruled since 1930 by President Getúlio Vargas – hesitated for a long time before it joined the conflict on the side of the Allies in 1942. After its entry, the attitude of the country's authorities towards the Soviets, hitherto strongly critical, changed. The Polish representative in Rio de Janeiro, Tadeusz Skowroński, observed these events. In 1945, the country under the Southern Cross was already heading straight into the arms of Moscow, withdrawing its previous support for what was known as the Polish cause. At the same time, the head of the Polish legation was sinking into political defeatism, seeing no prospect of reversing these trends, especially as Vargas's authoritarian dictatorship was clearly weakening.

KEYWORDS

Tadeusz Skowroński, legation in Rio de Janeiro, Brazil, Getúlio Vargas, Soviets, communism, Polish cause during World War II

MARCIN KRUSZYŃSKI – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Zajmuje się dziejami dyplomacji II RP, obozem sanacji, historią lotnictwa, życiem codziennym w XX w., inteligencją oraz środowiskiem akademickim po 1944 r. Autor kilku monografii autorskich, ponad stu artykułów naukowych, redaktor kilkunastu prac zbiorowych. W latach 2017–2022 redaktor naczelny czasopisma „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”. Obecnie kieruje pismem „Tempus”. Prezes siedleckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

MARCIN KRUSZYŃSKI – PhD, professor at Siedlce University of Natural Sciences and Humanities and the Polish Air Force University in Dęblin. He studies the diplomatic history of the Second Republic [of Poland], the Sanation movement, aviation history, daily life in the 20th century, the intelligentsia, and academia after 1944. Author of several original monographs, more than a hundred scientific articles, and editor of more than a dozen collective works. From 2017 to 2022, editor-in-chief of the journal *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja* [Communism: System – People – Documentation]. He currently heads the journal *Tempus*. President of the Siedlce branch of the Polish Historical Society.

PAWEŁ ORŁOWSKI

Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie

ORCID: 0000-0002-9741-7755

GŁÓWNY ZARZĄD POLITYCZNY WOJSKA POLSKIEGO – ODPOWIEDZI NA PYTANIA ZWIĄZANE Z PROBLEMATYKĄ STOSUNKÓW PAŃSTWO–KOŚCIÓŁ, PRZYGOTOWUJĄCE LWP DO DRUGIEJ WIZYTY PAPIEŻA W POLSCE W DNIACH 16–23 CZERWCA 1983 ROKU

WPROWADZENIE

Badania nad wojskiem w okresie PRL wciąż nie są popularne, choć zainteresowanie nimi systematycznie wzrasta. Powodów tego stanu rzeczy jest wiele. Według Krzysztofa Komorowskiego wciąż nie ma niezbędnego, z punktu widzenia badacza, dystansu czasowego, mimo że wraz z zamknięciem rozdziału dziejów pod tytułem PRL zamknięty został również jego podrozdział – Ludowe Wojsko Polskie (LWP)¹. Omawiając podejście współczesnych historyków (i nie tylko historyków) do problematyki Sił Zbrojnych komunistycznej Polski, Komorowski zauważa różnorodność postaw – od gloryfikujących je po skrajnie potępiające². Tematyka LWP jest niesłychanie interesująca z punktu widzenia współczesnej historiografii, a jej rozległość i różnorodność zostawiają miejsce dla wielu dyscyplin naukowych oraz wielodomenowej interpretacji zjawisk zachodzących w wojsku.

¹ Choć od lipca 1952 r. oficjalnie obowiązywała nazwa Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w tym tekście posługuję się nazewnictwem powszechnie używanym w tamtym okresie (również w oficjalnych dokumentach wytworzonych przez wojsko), czyli Odrodzone Wojsko Polskie, a później Ludowe Wojsko Polskie. Twórcy propagandy komunistycznej dodali wyróżnik, chcąc podkreślić, że PRL zbudowała nową armię, oddzieloną od tradycji Wojska Polskiego okresu międzywojnia.

² K. Komorowski, *Problemy badawcze Sił Zbrojnych RP–PRL [w:] Wojsko w Polsce „Ludowej”*. *Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, J. Nowosielska-Sobel, P. Piotrowski, G. Strauchold, Wrocław 2014, s. 16.

W rezultacie dotychczas nie wypracowano jednolitego paradygmatu naukowego w omawianym zakresie. Studia prowadzone przez socjologów, psychologów oraz interdyscyplinarne pozwalają na wielopłaszczyznowe podejście do różnych aspektów, np. przebiegu zasadniczej służby wojskowej oraz warunków jej pełnienia. W pracach historyków, oprócz krytyki źródeł, kluczowa jest ich interpretacja. W wielu przypadkach to właśnie indywidualne podejście badacza i jego narracja może stanowić najważniejszą kwestię w poznawaniu dziejów LWP. Jan Pomorski słusznie zauważa, że „ani praktyka badawcza, ani wiedza naukowa nie dadzą się sprowadzić (metodolog powie: nie są redukowalne) do indywidualnego wysiłku poznawczego. Z tych powodów właśnie będziemy mówić i pisać już od tej chwili o społecznej praktyce badań historycznych (historiografii) i o kulturach poznawczych / stylach myślenia / paradygmatach historiograficznych, do jakich każdy historyk (mniej lub bardziej świadomie) przynależy”³.

Siły Zbrojne PRL były częścią projektu politycznego, który narodził się w Związku Sowieckim, a ich rola i zadania w ramach Układu Warszawskiego były jasno określone, o czym pisał Jarosław Pałka⁴. W pamięci społecznej ich obraz jest jednak niejednolity. Z jednej strony kształtowała go komunistyczna propaganda tworząca dziesiątki filmów, w których Wojsko Polskie wraz z Armią Czerwoną wyzwalało kolejne ziemie Rzeczypospolitej. Równocześnie w przestrzeni publicznej funkcjonuje obraz żołnierzy LWP, którzy na ulicach tłumili strajki i manifestacje w różnych okresach PRL. Specyficznym źródłem wiedzy są wspomnienia mężczyzn, którzy odbyli służbę wojskową. Opowieści o niej, żywe w wielu rodzinach i opowiadane przy okazji różnorodnych spotkań towarzyskich, potrafią bardzo mocno zaburzać obraz ówczesnej armii, zwłaszcza gdy przeceniają rolę narratorów w systemie obronnym PRL. Oczywiście nie można jednoznacznie przekreślać takich świadectw, jednak należy traktować je z ostrożnością, a zwłaszcza podzielić na relacje kadry zawodowej oraz wspomnienia z okresu odbywania służby zasadniczej. Niewątpliwie na charakter służby wojskowej ogromny wpływ miał czas jej odbywania, inaczej wyglądała ona w okresie stalinowskim, inaczej, gdy trwał stan wojenny, a jeszcze inaczej w okresie schyłkowym, czyli pod koniec lat osiemdziesiątych XX w.⁵ Najważniejszymi źródłami do poznania omawianej tematyki są dokumenty wytworzone przez wojskowy oraz państwowy system biurokratyczny. Praca nad nimi wymaga od badacza ogromnej skrupulatności, wszechstronnej, wielowektorowej analizy oraz odpowiedniego doświadczenia.

W tym miejscu należy nieco przybliżyć specyfikę kształtowania żołnierzy oraz kadry pod względem polityczno-wychowawczym, ponieważ w taki sposób łatwiej będzie zrozumieć olbrzymie zainteresowanie Głównego Zarządu Politycznego (GZP) WP wizytą papieża. Armia komunistycznej Polski poddawana była niesłychanej wręcz indoktrynacji politycznej, dosyć dobrze zorganizowanej. Władze PRL zdawały sobie doskonale sprawę, jak ważnym narzędziem w ich rękach było zdyscyplinowane wojsko. Oprócz

³ J. Pomorski, *Przedmiot metodologii historii, jej zakres i struktura* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. nauk. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 25.

⁴ J. Pałka, *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*, Warszawa 2022.

⁵ Zob. J.M. Ruszar, *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, Warszawa 2017.

typowego szkolenia ogólnowojskowego, kadra dowódcza kładła duży nacisk na tzw. szkolenie polityczne, prowadzone przez oficerów politycznych. Rdzeniem, który modelował polityczno-ideologiczny kręgosłup ówczesnej armii, był właśnie GZP. Indoktrynacja polityczna w LWP była procesem ciągłym, odbywającym się na placach apelowych, w świetlicach oraz izbach żołnierskich, a także poza bramami jednostek wojskowych⁶. Stosowano różnorodne formy oddziaływania na masy żołnierskie. Zasadniczą ich częścią było kształtowanie świadomości historycznej żołnierzy, a także postawy lojalności w stosunku do władz komunistycznego państwa i jego sojuszników, zwłaszcza ZSRS. Zabiegi te oddziaływały na ogromne rzesze męskiej populacji kraju, zarówno kadre zawodową armii, jak i żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową. Ich celem było utrzymanie wysokiego poziomu dyscypliny. System szkolenia wojska w okresie PRL opierał się głównie na wysokim stopniu gotowości bojowej. W związku z tym utrzymywano dużą liczbę żołnierzy w poszczególnych jednostkach i ograniczano do minimum wydawanie im przepustek. Powodowało to przypadki dezercji oraz samowolnych opuszczeń koszar z powodu chęci spotkania się żołnierzy z bliskimi. Aby do minimum ograniczyć te pokusy, kierowano młodych ludzi do odbywania służby wojskowej w najodleglejsze zakątki kraju, jak najdalej od domu rodzinnego.

Ważnym sprawdzianem skuteczności indoktrynacji było wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r. Był to „papierek lakmusowy” dla dowódców nie tylko najwyższego szczebla. Utrzymanie wysokiej dyscypliny i porządku podczas opuszczania miejsc stałej dyslokacji było kluczowe dla wykonania zadań. Należy przyznać, że przebieg wydarzeń z grudnia 1981 r. wskazuje na skuteczność zabiegów prowadzonych przez GZP.

Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1983 r. znalazła już odbicie we współczesnej historiografii⁷. Dobrym wprowadzeniem do niej są materiały źródłowe wytworzone przez instytucje LWP, opublikowane przez IPN i dotyczące pierwszej wizyty papieża w kraju⁸. Zalecenia GZP dotyczące drugiej pielgrzymki również są dostępne w formie elektronicznej na stronach IPN⁹. Pielgrzymka ta przebiegała w zupełnie innych okolicznościach aniżeli wizyta z 1979 r. Sytuacja w kraju była bardzo napięta, pomimo formalnego zawieszenia stanu wojennego. Społeczeństwo żywiło wielkie nadzieje, że wizyta papieża przyniesie powiew świeżości i jeszcze bardziej ożywi przyhamowaną działalność ruchu solidarnościowego. Była ona doskonałą okazją do pojawienia się antysocjalistycznych wystąpień społeczeństwa.

⁶ T. Leszkowicz, „Wychowanie na tradycjach” na szczeblu jednostek wojskowych LWP (1956–1980). *Środki i metody oraz ich skuteczność w oddziaływaniu na pamięć zbiorową żołnierzy*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2016, t. XIV, s. 124.

⁷ Łatka R., *Służba Bezpieczeństwa wobec drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL w 1983 roku na przykładzie Krakowa* [w:] *II Zimowa Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, red. L. Kamiński, T. Sudol, M. Żuczkowski, Warszawa 2014, s. 213–220; *Papieskie pielgrzymki w PRL*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2019; *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2013; *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, red. W. Kozłowski, Warszawa 2014.

⁸ <https://pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp1/dokumenty/zagadnienia/lwp-wobec-pielgrzymki/69631,LWP-wobec-pielgrzymki-papieskiej-z-1979-r.html>, dostęp 15 V 2023 r.

⁹ <https://drugapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp3/dokumenty/zagadnienia/92748,LWP-WOBEC-PIELGRZYMKI.html>, dostęp 15 V 2023 r.

Z tych powodów pielgrzymka papieża Polaka do ojczyzny była bardzo wnikliwie, na wielu płaszczyznach analizowana przez władze PRL. Niejako wprowadzeniem do niej było przemówienie, które gen. Wojciech Jaruzelski wygłosił w Sejmie 9 października 1982 r. Pierwszy sekretarz KC PZPR próbował przedstawić władze PRL jako stronę szukającą dialogu z Kościołem katolickim w Polsce. Jednocześnie zwracał uwagę, że po stronie duchowieństwa nie zawsze występowała dobra wola, skłaniająca do zawarcia kompromisu w imię racji stanu. Mówca wyraził również nadzieję na pomoc ze strony Kościoła w przezwyciężeniu kryzysu polityczno-gospodarczego. „Z ubolewaniem jednak trzeba stwierdzić, że nie wszystkim odpowiada perspektywa zgodnego współżycia wierzących i niewierzących. Rozlegają się głosy jątrzące, rodem z najciemniejszych kart kontrreformacji. Zdarzają się i sprzeczne z prawem działania. Rzecznicy upolitycznienia Kościoła, opowiadając się po stronie tendencji przekreślonych przez historię, nawiązują nie do pojedynczego ducha II Soboru Watykańskiego, lecz do złych tradycji politycznego klerykalizmu. Fanatyzm nie ma w Polsce przyszłości”¹⁰.

Wiosną 1983 r. ustalano szczegóły podróży Jana Pawła II do ojczyzny. Zdecydowano, że odbędzie się ona w terminie od 16 do 23 czerwca tegoż roku. Papież miał odwiedzić następujące miasta: Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę Świętej Anny i Kraków. Zabrakło wizyty w Gdańsku, ponieważ władze PRL nie wyraziły zgody na odwiedzenie jednego z najbardziej zapalnych miejsc w kraju, które tak mocno kojarzone było z Solidarnością. W trakcie pobytu Jan Paweł II spotkał się dwukrotnie z gen. Jaruzelskim, który – szczególnie podczas pierwszego spotkania w Belwederze – był wyraźnie zdenerwowany. Na koniec pielgrzymki, na swoją zdecydowaną prośbę, papież spotkał się również z Lechem Wałęsą oraz jego rodziną. Podobnie jak w trakcie pierwszej wizyty, ludność entuzjastycznie witała głowę Kościoła katolickiego na ulicach, wywieszając transparenty o treściach religijnych i politycznych, wyrażających prawdziwe nastroje społeczne¹¹. W trakcie pielgrzymki władze prowadziły nieustanną obserwację jej przebiegu bez pominięcia najdrobniejszych nawet gestów.

Wizyta papieża była bacznie analizowana również przez dowództwo LWP. GZP bardzo skrupulatnie przygotowywał kadrę wojska do tego wydarzenia. Zasada „lepiej zapobiegać, niż leczyć” z punktu widzenia dowództwa wydawała się słuszna. Opublikowane poniżej odpowiedzi na pytania związane z problematyką stosunków państwo–Kościół, opracowane przez GZP, są bardzo interesujące, ponieważ wykorzystywane były jako materiał agitacyjny do szkolenia kadry oraz żołnierzy pełniących zasadniczą służbę wojskową. Stanowiły wytyczne do prowadzenia działalności „ideowo-wychowawczej”, czyli reakcji wojska na papieskie nauczanie. Opracowanie zastawu pytań wraz z odpowiedziami było uprzedzeniem tego, co mógł powiedzieć w swoich homiliach papież. Z pewnością publikacja tego dokumentu pokazuje skalę procesu szkolenia ideologicznego w wojsku. Podjęte szybkie działania były wyrazem obaw przed oddziaływaniem słów Jana Pawła II

¹⁰ Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne (dalej CAW – WBH), Ministerstwo Obrony Narodowej (dalej MON), Główny Zarząd Polityczny (dalej GZP), 344/92/756, Aktualne stosunki między Państwem a Kościołem, k. 22.

¹¹ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 433.

na rodaków, szczególnie tych w mundurach, którzy mieli stanowić ideologiczną opokę komunistycznego państwa. Jednym z kluczowych wątków tego dokumentu są praktyki religijne, które w PRL utrudniały, a niejednokrotnie uniemożliwiały awans w różnych instytucjach państwowych, w tym w LWP. Bardzo często na tym tle dochodziło do konfliktów rodzinnych, ponieważ w celu kontynuowania kariery mężczyźni odchodzili (przynajmniej oficjalnie) od Kościoła, podczas gdy kobiety pozostawały mu wierne¹².

Zaprezentowany przeze mnie dokument był przeznaczony do użytku wewnętrznego dla oficerów politycznych. Nawiązywał do ogólnych stosunków państwo–Kościół. Zawiera wycięte i wklejone poszczególne pytania i odpowiedzi, bardzo często pisane na różnym papierze. Zauważalny jest w nim również brak tzw. kultury sztabowej, co może świadczyć o pośpiesznym jego redagowaniu. Jest on przykładem kształtowania politycznego żołnierza, chociaż w tym wypadku można użyć słowa „manipulowania”. W przypisach staram się objaśniać trudne terminy. Interpretację i wyciąganie wniosków pozostawiam czytelnikowi.

¹² J. Wrona, *Praktyki religijne w warunkach PRL* [w:] *Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Krużyński, T. Osiński, Lublin–Warszawa 2019, s. 214.

Nr 1

1983 czerwiec 15, Warszawa – Telegram Głównego Zarządu Politycznego WP do adresatów oznaczonych kryptonimami z odpowiedziami na wybrane pytania związane z problematyką stosunków PRL z Kościołem katolickim

do użytku służbowego

W załączeniu przesyłam do stosownego wykorzystania odpowiedzi na pytania związane z problematyką państwo–Kościół.

1. Czy prawdą jest, iż Watykan udzielił pomocy finansowej Polsce?

Nie, Watykan nie udzielił żadnej finansowej pomocy Polsce. Pytanie świadczy o panujących od poprzedniej wizyty papieża w Polsce nieporozumieniach, legendach lub też świadomej lub nie[świadomej] dezinformacji albo po prostu zwyczajnych plotkach. Watykan nie jest partnerem gospodarczym. W jakimś stopniu można mówić o handlu – Watykan kupuje małe ilości piwa „żywieckiego” i innych napojów. O jakiegokolwiek pomocy finansowej nikt z Watykanem nie rozmawiał.

Zresztą na temat potęgi finansowej Watykanu powstało wiele legend. Nie jest on biedny, ale nie jest też aż nadto bogaty. Faktem jest, że od paru lat mówi się w Watykanie o kłopotach finansowych. Co [bardziej] złośliwi upatrują ich przyczynę w częstych podróżach zagranicznych Jana Pawła II, które zdaniem wielu dużo kosztują i zubożają watykańskie zasoby finansowe.

Stan finansowy Watykanu otoczony jest tajemnicą. Faktem jest, że Watykan jest najbogatszy w świecie, choćby ze względu na posiadane skarby kultury i sztuki. Są to wartości nieocenione, ale i nienaruszalne. W 1929 roku na mocy układów laterańskich¹ Watykan otrzymał od rządu włoskiego 750 mln lirów w gotówce i miliardach [sic!] w papierach wartościowych. Pieniądze te zainwestował w budownictwo, co pomnożyło ich wartość i nadal przynosi dochody. Watykańskie instytucje ekonomiczne przeprowadzają także rozmaite operacje bankowe i finansowe z różnym skutkiem. Niedawna operacja finansowa Instytutu Dzieł Religijnych z Bankiem Ambrosiano wywołała aferę. Papież musiał powołać specjalną komisję dla jej zbadania i oświadczyć, że [S]tolica [A]postolska nie będzie prowadziła działalności ekonomicznej².

¹ Traktaty laterańskie – podpisane 11 II 1929 r. pomiędzy Włochami a Watykanem. Składają się z trzech układów, na mocy których wydzielono terytorium Watykanu oraz uznano go za odrębne państwo, niezależne i niepodległe. Z biegiem lat, z uwagi na specyficzne warunki polityczne istniejące w momencie ich zawarcia, ustalenia traktatów były kilkakrotnie rewidowane.

² Nastąpiło to w czerwcu 1982 r., po śmierci w niejasnych okolicznościach prezesa watykańskiego Banco Ambrosiano Roberta Calviego, uznanego za jednego z najbardziej wpływowych ludzi w Watykanie. Wskazywano wówczas m.in. na jego powiązania ze światem przestępczym, z którym prowadził niejasne interesy, wykorzystując Instytut Dzieł Religijnych. Wywołało to falę krytyki oraz zmusiło papieża do podjęcia próby wyjaśnienia sprawy, która do dzisiaj budzi kontrowersje.

Spore fundusze pochodzą z tzw. świętopietrza³, tzn. składek wiernych. Podobno jego wielkość zależy od popularności papieża. Zasoby złożone ze świętopietrza są ściśle tajne, dysponować nimi może wyłącznie papież. Jest to swego rodzaju żelazna kasa – bilansuje ona ewentualnie deficyty powstałe z wydatków przekraczających wpływy.

2. Czy można mówić [o] wzroście religijności w polskim społeczeństwie i jakie są tego przyczyny?

Tak, w polskim społeczeństwie nastąpił wzrost przejawów religijności. Można doszukać się wielu [powodów] tego zjawiska dalszych i bliższych.

Wzrosły przejawy religijności w ogóle na świecie, co wiąże się z obawą i lękiem przed kataklizmem nuklearnym i wojną. Potęgujące się zbrojenia, ich wyścig rodzą w ludziach zwyczajne obawy o życie, o przyszłość człowieka i świata. Ten stan zagrożenia zazwyczaj wyzwala przejaw[y] religijności, ucieczkę od otaczającej rzeczywistości, pragnienie zwrócenia się do czegoś i kogoś z prośbami o ratunek. Lęk przed wojną nie ominął społeczeństwa polskiego. Sytuacja społeczno-polityczna w kraju również pośrednio sprzyja zjawiskom religijnym [a].

Poza tymi przyczynami obiektywnymi są też subiektywne, których upatrywać trzeba w samym Kościele. Niewątpliwie wybór papieża Polaka w poważnym stopniu ożywił działalność Kościoła, a jednocześnie uczucia religijne sporej części społeczeństwa. Także pobyt Jana Pawła II w Polsce służył ożywieniu religijnemu.

Kościół skorzystał też z chrześcijańskiej etykiety „Solidarności”, towarzysząc na każdym kroku jej działalności ze swymi obrzędami religijnymi. W czasie stanu wojennego Kościół ogłosił się obrońcą uciśnionych i skrzywdzonych, co również sprzyjało zjawisku wzrostu religijności. Obecne formy religijności są często pomieszaniem zewnętrznych uczuć religijnych, demonstracją postawy politycznej. Świeża praktyka układania kwiatnych krzyży w miastach ma wiele z demonstracji politycznych. Przy tych krzyżach nierzadko urządzają się manifestacje, składa ulotki itp. Także spotkani nieraz ludzie z wizerunkiem Matki Boskiej na piersiach bardziej próbują zademonstrować swą odrębność, inność niż prawdziwą wiarę maryjną.

Zresztą zjawiska wzrostu religijności mają w dużym stopniu charakter zewnętrzny, powierzchowny, emocjonalny, nadający się do procesji, pielgrzymek i manifestacji. Luźny, nijaki związek między pobożnością [a] Matką Boską w klapie, udziałem w pielgrzymce a postawą w życiu, stosunkiem do drugiego człowieka, do pracy, do obowiązków – świadczy o powierzchownej religijności⁴.

^a *Skreślono*: brak stabilizacji, pewności, spokoju, trudności ekonomiczne także nie wywołują nastrojów optymistycznych.

³ Świętopietrze – jest to polska nazwa daniny (czynszu), którą składają wierni w ofierze, zwykle w dniu wspomnienia liturgicznego św. św. Piotra i Pawła, tj. 29 czerwca. Pobierane było z przerwami i wznowione ostatecznie pod koniec XIX w. przez papieża Piusa IX.

⁴ Bez wątplenia jest to aluzja do Lecha Wałęsy, który nosił w klapie marynarki wizerunek Matki Boskiej.

3. Czym charakteryzuje się realizm prymasa Glempa?

Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp objął kierownictwo Kościoła w Polsce w znanym, niezwykle trudnym okresie w życiu naszego kraju. Pamiętamy, jaka była sytuacja w lecie 1981 r. Przejął rządy po kardynale Wyszyńskim, człowieku obrosłym legendą. Tuż po objęciu stanowiska prymasa zapowiedział, że będzie kontynuował linię swego poprzednika, że będzie służył dobru, pokojowi społecznemu, porozumieniu, normalizacji stosunków państwa z Kościołem, że będzie prowadzić z państwem dialog.

Glemp pochodzi z rodziny robotniczej, w liceum należał nawet do ZMP⁵, wyrósł – jak mówił – w tym ustroju. Jest człowiekiem otwartym na postawy i poglądy innych. Serdeczne więzy utrzymuje ze swoim bratem, aktywistą partyjnym i działaczem PRON-u⁶.

Prymas Glemp od początku prowadził z władzami państwa dialog. Już cztery dni po otrzymaniu nominacji prymasowskiej spotkał się z gen. Jaruzelskim. Od tego czasu do czerwca br. takich spotkań i rozmów z generałem było osiem, w tym pięć od ogłoszenia stanu wojennego. Prymas rozumie, że Kościołowi przypadło żyć, działać w ustroju socjalistycznym, że państwu i narodowi szkodzi rozbięcie społeczeństwa, konfrontacja, że potrzebne jest porozumienie. Wprowadzenie stanu wojennego było dla prymasa aktem ciężkiej próby, trudnego doświadczenia. Protestował przeciwko ograniczeniu swobód obywatelskich, przeciwko internowaniom, ale nie wykluczał możliwości dialogu. Już 13 grudnia 1981 r. wieczorem, protestując przeciwko rygorom stanu wojennego, mówił jednocześnie: „Władza uważa, że wyjątkowość stanu wojennego podyktowana jest wyższą koniecznością, jest wyborem mniejszego zła zamiast najgorszego. Przyjmując prawidłowość takiego rozumowania, przeciętny człowiek podporządkowuje się do nowej sytuacji. Kościół w stanie wojennym będzie wołał gdzie tylko można o spokój, o zaniechanie gwałtów, o zaniechanie bratobójczych walk, gdyby do tego miało dochodzić”.

Już w tym widać apel o zaniechanie demonstracji i strajków po ogłoszeniu stanu wojennego. 9 stycznia 1982 r. prymas spotkał się z gen. Jaruzelskim. „Wyrażono intencje zmierzające do normalizacji życia w kraju”. 24 stycznia 1982 r. w homilii radiowej, poza wysunięciem żądań uwolnienia internowanych i przywrócenia swobód obywatelskich, prymas powiedział: „Z upadku musimy dźwigać się sami, ale w jedności. Jedność można zdobyć tylko w dialogu, a dialog może być tylko w prawdzie. Niech tworzą się Obywatelskie Komitety Ocalenia. Księża nie będą wchodzić do komitetów, bo ich zadaniem jest przygotowywać drogę do jedności narodowej w duchu praw Ewangelii; w organizowaniu zaś jedności narodowej według praw cywilnych należy zapewnić udział kato-

⁵ „We wspomnieniach prymasa Glempa pierwsze dni wolności w 1945 roku nie były łatwe. Zaczęły się też nowe porządki. Do szkoły przyszli ludzie, którzy namawiali uczniów do wstąpienia do Związku Młodzieży Polskiej. Od 1948 roku zaczął się nacisk na ZMP, wyrzucono kapliczkę i księdza ze szkoły. Ja członkiem ZMP byłem przez tydzień – mówił prymas Glemp”, cyt. za: <https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/929782,prymas-jozef-glemp-czulem-ze-mam-powolanie>, dostęp 15 V 2023 r.

⁶ PRON – Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, organizacja polityczna utworzona w 1982 r., w okresie stanu wojennego (1981–1983), która miała jednoczyć wszystkie siły o różnych światopoglądach, również chrześcijańskich, popierające władze PRL. W 1982 r. w jego skład weszły Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego, które wyrażały poparcie dla Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON).

likom świeckim”. Było to poparcie idei Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego⁷ i zachęta katolików, aby do nich wstępowali.

To również dowodzi realistycznej postawy prymasa. Podobnie jak jego następne apele o zaniechaniu demonstracji ulicznych, manifestacji, nawoływanie do dialogu i ugody narodowej. „Kamień jest najsłabszym argumentem w dyskusji” – mówił prymas 9 maja po demonstracjach na ulicach niektórych miast. „Ulica nie jest miejscem dialogu” – mówił na Jasnej Górze w sierpniu przed zapowiadanymi demonstracjami na 31 sierpnia⁸.

W następnych spotkaniach 8 listopada 1982 r. i w br. generał i prymas wyrażali wspólną troskę o zachowanie spokoju i ładu społecznego, o sumienną pracę, o umocnienie tendencji do stabilizacji życia w kraju.

Jednak miarą postawy prymasa w ostatnich dwóch prawie latach są wściekłe ataki przeciwko niemu ze strony krajowych i emigracyjnych kół reakcji i podziemia. Przedtem spekulowano o rzekomych rozbieżnościach między prymasem i papieżem. Po nominacji kardynalskiej niewybrednymi epitetami, a nawet wyzwiskami, obrzucono samego prymasa, jako rzekomego kolaboranta, zdrajcę spraw Kościoła i narodu.

[b]

Źródło: CAW – WBH, 344/92/756, k. 62–65.

^b W podpisie kryptonim – nieczytelny podpis odręczny.

⁷ Zob. przypis 18.

⁸ Słowa kard. Glempa zostały wyrwane z kontekstu, ponieważ prymas krytykował formę kontaktów pomiędzy władzą a opozycją. Krytykował każdą ze stron, uważając, że przemoc nie prowadzi do niczego dobrego. W zdecydowanej większości swoich homilii wzywał do powściągliwości, jednocześnie potępiając działania komunistów.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne

Ministerstwo Obrony Narodowej, Główny Zarząd Polityczny, sygn. 344/92/756.

OPRACOWANIA

- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.
- Komorowski K., *Problemy badawcze Sił Zbrojnych RP–PRL [w:] Wojsko w Polsce „Ludowej”. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, J. Nowosielska-Sobel, P. Piotrowski, G. Strauchold, Wrocław 2014.
- Leszkowicz T., „Wychowanie na tradycjach” na szczeblu jednostek wojskowych LWP (1956–1980). *Środki i metody oraz ich skuteczność w oddziaływaniu na pamięć zbiorową żołnierzy, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”* 2016, t. XIV.
- Łatka R., *Służba Bezpieczeństwa wobec drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL w 1983 roku na przykładzie Krakowa [w:] II Zimowa Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Sudoł, M. Żuczowski, Warszawa 2014.
- Pałka J., *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*, Warszawa 2022.
- Papieskie pielgrzymki w PRL*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Ruchlewski, Gdańsk 2019.
- Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, red. W. Kozłowski, Warszawa 2014.
- Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2013.
- Pomorski J., *Przedmiot metodologii historii, jej zakres i struktura [w:] Wprowadzenie do metodologii historii*, red. nauk. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.
- Ruszar J.M., *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, Warszawa 2017.
- Wrona J., *Praktyki religijne w warunkach PRL [w:] Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin–Warszawa 2019.

NETOGRAFIA

- <https://pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp1/dokumenty/zagadnienia/lwp-wobec-pielgrzymki/69631,LWP-wobec-pielgrzymki-papieskiej-z-1979-r.html>, dostęp 15 V 2023 r.
- <https://drugapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp3/dokumenty/zagadnienia/92748,LWP-WOBEC-PIELGRZYMKI.html>, dostęp 15 V 2023 r.
- <https://www.polskieradio.pl/39/156/artukul/929782,prymas-jozef-glemp-czulem-ze-mam-powolanie>, dostęp 15 V 2023 r.

Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego – odpowiedzi na pytania związane z problematyką stosunków państwo–Kościół, przygotowujące LWP do drugiej wizyty papieża w Polsce w dniach 16–23 czerwca 1983 roku

Artykuł zawiera edycję tekstu stworzonego w Głównym Zarządzie Politycznym Sił Zbrojnych komunistycznej Polski, przeznaczonego do „pracy” oficerów politycznych „ludowego” Wojska Polskiego z żołnierzami. Dokument, powstały przed wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce, zawiera postulowane przez władze w Warszawie poglądy na temat Watykanu i jego stosunków z Polską, pobożności Polaków oraz rzekomo pojednawczego stosunku prymasa Józefa Glempa do władz komunistycznych. Opublikowany tekst ukazuje metody kształtowania pożądanych poglądów politycznych żołnierzy w trudnych dla władz latach osiemdziesiątych XX w.

SŁOWA KLUCZOWE

PRL, Siły Zbrojne PRL, Ludowe Wojsko Polskie, Kościół katolicki, Jan Paweł II

The Main Political Board of the Polish Armed Forces – Answers to Questions Related to the Problem of Church-State Relations when Preparing the Polish People’s Army for the Pope’s Second Visit to Poland on 16–23 June 1983

This article contains an edition of a text written by the Main Political Board of the armed forces of communist Poland, intended for use by the political officers of the Polish “People’s” Army in their contact with soldiers. The document, created prior to Pope John Paul II’s visit to Poland, contains the opinions expressed by the authorities in Warsaw about the Vatican and its relations with Poland, the piety of Poles and the allegedly conciliatory attitude of Primate Józef Glemp towards the communist authorities. The published text reveals the methods used to shape the desired political views of soldiers during the difficult period for the authorities that was the 1980s.

KEYWORDS

Polish People’s Republic, Armed Forces of the Polish People’s Republic, Polish People’s Army, Catholic Church, John Paul II

PAWEŁ ORŁOWSKI – absolwent Akademii Podlaskiej w Siedlcach; na tej samej uczelni (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny) uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Pracownik Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Zainteresowania koncentruje na badaniu dziejów PZPR, funkcjonowaniu Ludowego Wojska Polskiego oraz życiu codziennym oficerów i żołnierzy w okresie 1944–1989.

PAWEŁ ORŁOWSKI – PhD (history – Siedlce University of Natural Sciences and Humanities), graduate of the same university (then known as the University of Podlasie). Employee of the Polish Air Force University in Dęblin. His interests focus on researching the history of the Polish United Workers' Party, the functioning of the Polish People's Army and on the everyday life of officers and soldiers in the 1944–1989 period.

REGENZJE I POLEMIKI

DOI: 10.48261/pis234123

COLLOQUIUM OPOLE 2021. WSPÓLNY MIT CZY ŹRÓDŁO SPORU POLITYCZNEGO? DZIEDZICTWO OPOZYCJI ANTYKOMUNISTYCZNEJ Z TRÓJSTRONNEJ POLSKO-CZESKO-NIEMIECKIEJ PERSPEKTYWY, red. Marek Mazurkiewicz, Agata Haas i Robert Wieczorek, Opole 2022, 196 s.

W listopadzie 2021 r. odbyła się w Opolu kolejna konferencja naukowa z cyklu „Colloquium Opole”, realizowanego nieprzerwanie już od 1997 r. przez Instytut Śląski z siedzibą w tymże mieście i poświęconego szeroko rozumianej problematyce wzajemnego sąsiedztwa Polaków, Czechów i Niemców. Tym razem tematem było dziedzictwo opozycji antykomunistycznej z trójstronnej perspektywy polsko-czesko-niemieckiej. Plonem konferencji stała się publikacja książkowa, wydana drukiem w 2022 r.

Tak jak w poprzednich latach, konferencja miała zasięg międzynarodowy. Wśród jej uczestników, występujących bądź jako prelegenci, bądź jako dyskutanci, znaleźli się politolodzy i historycy z Polski, Czech i Niemiec. Zaprezentowanie własnych poglądów i przemyśleń umożliwiono również trojgu byłym działaczom związkowo-opozycyjnym: Zofii Romaszewskiej, Zbigniewowi Bujakowi i Zbigniewowi Janasowi.

Zarówno tematyka konferencji, jak i jej skład osobowy przedstawiały się bardzo obiecująco. Można było liczyć na wielostronne i wielowątkowe naświetlenie omawianej problematyki. Fakt, że konferencja odbywała się w Opolu, dawał m.in. podstawy do oczekiwania, że jej uczestnicy sporo uwagi poświęcą także lokalnej specyfice Górnego Śląska (ze szczególnym uwzględnieniem terenów wchodzących w skład województwa opolskiego), stanowiącego obszar polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego, a zarazem sąsiadującego bezpośrednio z Republiką Czeską. Można było się spodziewać, że uczestnicy konferencji pokuszą się np. o próbę przeanalizowania związków między powstaniem Solidarności i rozwojem działalności opozycyjnej w Polsce po Sierpniu '80 a pojawieniem się w ślad za tym zorganizowanych struktur mniejszości niemieckiej na Górnym

Śląsku (a także w innych częściach kraju), rozwijających się dynamicznie, poczynając od 1983 r. Wydawałoby się, że do uwzględniania takich wątków lokalnych obligował organizatorów konferencji już sam sztyld Instytutu Śląskiego.

Niestety, treść publikacji pokonferencyjnej przynosi pod tym względem głębokie rozczarowanie. Nie brak tam wartościowych poznawczo tekstów i wypowiedzi. Z łatwością można jednak wskazać również treści ewidentnie błędne, które nie powinny były w ogóle pojawić się w publikacji o aspiracjach naukowych. Wielu ważnych wątków tematycznych nie poruszono wcale, a zasadniczy cel konferencji, odzwierciedlony w tytule omawianego tomu, tj. ocena i podsumowanie dziedzictwa opozycji działającej w państwach bloku komunistycznego, trudno uznać za osiągnięty.

Wśród prawdopodobnych powodów tego stanu rzeczy można wymienić w szczególności uwarunkowania natury personalnej. Z trudnych do zrozumienia i usprawiedliwienia przyczyn organizatorzy konferencji nie zadbali o to, aby wśród jej uczestników znaleźli się również badacze zajmujący się działalnością opozycyjną w PRL na poziomie lokalnym, z uwzględnieniem narodowościowej i kulturowej specyfiki Górnego Śląska. Działalność opozycyjna czy związkowo-opozycyjna na tym obszarze była już tematem licznych publikacji naukowych, w tym także prac wydanych drukiem przez Instytut Śląski. Co więcej, wśród autorów tych publikacji nie brakuje również osób zaangażowanych w przeszłości w ruch opozycyjny i z tego powodu dysponujących, oprócz wiedzy wyniesionej z archiwów bądź lektury cudzych prac czy wspomnień, także bogatym doświadczeniem osobistym w tym zakresie. Nikogo takiego nie było jednak ani wśród osób występujących z referatami, ani wśród uczestników dyskusji panelowej, stanowiącej jeden z punktów programu konferencji.

W konferencji wzięło udział (jako prelegenci bądź dyskutanci) również kilku przedstawicieli opolskiego środowiska naukowego. Niestety trudno byłoby znaleźć wśród nich osobę legitymującą się godnym uwagi wkładem w badania nad działalnością opozycyjną w czasach PRL bądź też osobę zaangażowaną w przeszłości w działalność tego rodzaju. Wśród osób występujących na konferencji nie zabrakło natomiast postaci o dość kontrowersyjnej przeszłości politycznej, o których wiadomo, że w czasach PRL bynajmniej nie sympatyzowały ze środowiskami opozycyjnymi, lecz w taki czy inny sposób opowiadały się po stronie ówczesnego aparatu władzy. Chodzi o prof. dr. hab. Michała Lisa, wieloletniego pracownika Instytutu Śląskiego, oraz dr. hab. Lecha Rubisza, profesora Uniwersytetu Opolskiego, obecnego dyrektora Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UO. Pierwszy z wymienionych był w czasach PRL m.in. wykładowcą Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu¹. W styczniu 1982 r., po wprowadzeniu stanu wojennego, udzielił poparcia ówczesnym władzom jako współorganizator Obywatelskiego Komitetu Ocalenia Narodowego w Opolu – jednego z dwóch pierwszych komitetów tego rodzaju w województwie opolskim². Lech Rubisz natomiast na przełomie lat siedemdziesiątych i osiem-

¹ Archiwum Państwowe w Opolu, akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu, 483, Wykaz wykładowców WUML w roku szkoleniowym 1987/88, [wrzesień 1987 r.], s. 63.

² *Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego powstały w Opolu i Krapkowicach*, „Trybuna Opolska”, 18 I 1982, s. 1.

dziesiątych XX w. należał do czołowych działaczy Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w opolskim środowisku akademickim. Wyróżnił się m.in. w grudniu 1979 r., gdy jako przewodniczący Rady Uczelnianej SZSP przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu prowadził uroczyste spotkanie z ówczesnym I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR Andrzejem Żabińskim³.

Nie uważam, aby osoby o podobnej przeszłości nie miały moralnego prawa wypowiadać się na konferencji poświęconej dziedzictwu opozycji działającej pod rządami komunistów. Przeciwnie, chętnie usłyszałbym przy takiej okazji, jak ktoś taki ocenia i tłumaczy swoją postawę w okresie PRL oraz jej zmianę w późniejszym czasie. Warto byłoby dowiedzieć się, dlaczego w przeszłości nie popierał on działalności opozycyjnej, a nawet publicznie się jej przeciwstawiał, w chwili obecnej zaś postrzega ją pozytywnie. Kiedy i z jakich powodów doszło do reorientacji ideowej? Szczere wypowiedzi na ten temat mogłyby faktycznie stanowić wartościowy wkład do dyskusji nad żywotnością dziedzictwa dawnej opozycji. Niestety, żadna z wymienionych wyżej osób nie zdobyła się w trakcie konferencji na rozważania tego rodzaju. Zamiast tego doszło do sztucznego wykreowania obu postaci na autorytety w sprawach dotyczących opozycji w czasach PRL, co moim zdaniem nie znajduje uzasadnienia ani w ich własnej przeszłości politycznej, ani w ich dotychczasowym dorobku naukowym. Uważam to za fakt co najmniej kuriozalny, zwłaszcza w sytuacji, gdy w gronie uczestników konferencji zabrakło miejsca dla osób bardziej kompetentnych i także mogących reprezentować lokalne środowisko naukowe.

Szczególnie jaskrawym przykładem sztucznego kreowania autorytetów było powierzenie prof. Lisowi prowadzenia dyskusji panelowej na temat dziedzictwa opozycji. Został on również autorem wstępu do pokonferencyjnej publikacji książkowej.

Niestety, trudno uznać, że prof. Lis dobrze wywiązał się z powierzonych mu zadań. Jako osoba prowadząca dyskusję nie potrafił ukierunkować jej przebiegu tak, aby doprowadzić do godnych uwagi konkluzji. Napisany przez niego wstęp razi zdawkowością. Nie znajdziemy w nim ani próby zdefiniowania dziedzictwa opozycji jako przedmiotu badań i debaty, ani rzeczowego i wartościowego naukowo podsumowania dorobku konferencji. Ogólnikowe stwierdzenie, że konferencja „ukazała potrzebę troski o właściwe miejsce antykomunistycznej opozycji w tradycji dążenia narodów Europy Środkowo-Wschodniej do życia w standardach cywilizacji zachodniej”, nie wnosi niczego nowego do dotychczasowego stanu wiedzy. Daremnie pytalibyśmy, o jakie konkretnie standardy chodzi, kiedy i przez kogo ustanowione itp. i jak w ich kontekście przedstawiałaby się aktualność określonych elementów ideowego czy moralnego dziedzictwa dawnej opozycji. To wymowne świadectwo fiaska konferencji jako przedsięwzięcia mającego służyć wypracowaniu takich ustaleń.

Miałkość *Słowa wstępnego* tylko częściowo rekompensuje znacznie obszerniejsza treść *Słowa od redakcji* tomu pokonferencyjnego. Autorem tego tekstu jest dr Marek Mazurkiewicz, badacz zatrudniony w Instytucie Śląskim i w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji

³ *Zdobywać wiedzę – kształtować postawy. Sztandar dla Zarządu Wojewódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich*, „Trybuna Odrzańska”, 8–9 XII 1979, s. 1–2. W trakcie tego spotkania I sekretarz KW PZPR wręczył Zarządowi Wojewódzkiemu SZSP sztandar ufundowany przez władze partyjne.

Uniwersytetu Opolskiego (z nieznanых powodów druga z wymienionych afiliacji została jednak pominięta w notach biograficznych zamieszczonych pod koniec tomu).

Słowo od redakcji zawiera zwarte omówienie treści tomu. Zaczyna się jednak od próby scharakteryzowania zjawiska opozycji w PRL oraz innych państwach bloku komunistycznego. Niestety, jest to charakterystyka bardzo myląca, nacechowana zamętem pojęciowym i daleko idącymi uproszczeniami, wynikającymi, jak się wydaje, z niedostatku wiedzy historycznej i braku odpowiednich kompetencji piszącego w tym zakresie.

Bardzo mylące jest już samo określenie „opozycja antykomunistyczna”, stosowane konsekwentnie zarówno w *Słowie od redakcji*, jak i w tytule tomu oraz w różnych jego miejscach. W rzeczywistości nie wszystkie nurty opozycji w państwach rządzonych przez komunistów zajmowały postawę antykomunistyczną, wyrażającą się jednoznacznym potępieniem ideologii komunistycznej oraz ruchu działającego pod jej sztandarem. Na przykład słynny list otwarty do członków PZPR i Związku Młodzieży Socjalistycznej, ogłoszony w 1965 r. przez Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, z całą pewnością był dokumentem o wymowie opozycyjnej i tak też został potraktowany przez ówczesne władze, czego wyrazem stały się drakońskie represje wobec jego autorów, w żadnym razie jednak nie można uważać go za materiał o treści antykomunistycznej.

Do sił antykomunistycznych trudno byłoby zaliczyć również Solidarność jako pewną całość organizacyjną – zwłaszcza w latach 1980–1981. W szeregach tego związku działała bowiem również wielka liczba aktywnych członków PZPR, a ogromnej rzeszy członków Solidarności (może nawet ich większości) nie chodziło o zmiany ustrojowe w Polsce czy zmianę jej statusu międzynarodowego, ale po prostu o poprawę warunków pracy i życia w kraju i poszczególnych zakładach pracy. Przy rozmaitych okazjach wielu działaczy związkowych otwarcie dystansowało się od opozycyjnej działalności politycznej, negatywnie postrzegając próby jej uprawiania z wykorzystaniem struktur Solidarności. Faktem jest, że działalność Solidarności sprzyjała rozwojowi inicjatyw opozycyjnych, a wielu opozycjonistów wykorzystywało struktury związkowe do realizacji swoich celów politycznych. Nie znaczy to jednak, że cała Solidarność może być uważana za formację opozycyjną, a tym bardziej za ruch czy organizację o charakterze antykomunistycznym. To raczej władze komunistyczne postrzegały całą Solidarność jako organizację opozycyjną, dlatego jesienią 1981 r. wymuszały na członkach PZPR tzw. samookreślenie polityczne, a mianowicie dokonanie wyboru między przynależnością do partii a członkostwem w Solidarności.

Zaliczanie wszelkich przejawów zorganizowanego sprzeciwu i oporu wobec rządów komunistycznych, w tym także działalności związkowej w strukturach Solidarności, do kategorii opozycji antykomunistycznej w oczywisty sposób deformuje historyczną rzeczywistość, zamazując jej dużo bardziej złożony charakter. Znacznie lepsze byłyby określenia: „opozycja w państwach rządzonych przez komunistów” bądź „opozycja wobec rządów komunistycznych”, ale z zastrzeżeniem, że również one mogą być tylko w bardzo ograniczonym zakresie odnoszone do Solidarności.

Autor *Słowa od redakcji* pisze: „W refleksji o roli i znaczeniu działalności polskich działaczy opozycji nie będzie przesady, gdy stwierdzimy, że bez przykładu Karola Modzelewskiego, Jacka Kuronia, Adama Michnika, Jana Lityńskiego czy Zbigniewa Romaszewskiego, by

wymienić kilku z nich, nie udałoby się przekształcić sprzeciwu wobec komunistycznej władzy w organizacyjne struktury”. Zdumiewa fakt, że w tym kontekście nie wymieniono takich postaci, jak Leszek Moczulski, lider Konfederacji Polski Niepodległej, czy Kornel Morawiecki, lider Solidarności Walczącej. Założona przez Moczulskiego KPN, pierwsza partia opozycyjna w Polsce od czasu rozbitcia powojennych struktur PSL, wytworzyła w 1981 r. strukturę organizacyjną najsilniejszą liczebnie pośród wszystkich funkcjonujących w tym czasie środowisk opozycji politycznej. Co więcej, w 1991 r. – w wyniku pierwszych po II wojnie światowej wolnych wyborów parlamentarnych – partia ta jako jedyna spośród dawnych formacji opozycyjnych zdołała wprowadzić swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu RP. Utworzona w 1982 r. Solidarność Walcząca wytworzyła z czasem najsilniejszą i najsprawniej działającą opozycyjną strukturę organizacyjną w kraju.

Ewidentnie jednostronny dobór przykładów w *Słowie od redakcji* (wyłącznie ze środowiska korowskiego) to kolejny przejaw rażącego deformowania rzeczywistości historycznej. Nie sądzę jednak, aby był to zabieg świadomy i celowy. Także w tym przypadku skłonny byłbym raczej podejrzewać niedostatek wiedzy.

W tym samym tekście, a także w innych miejscach tomu, razi konsekwentne nazywanie rządów komunistycznych władzą autorytarną. To oczywiście nieporozumienie, co najmniej zdumiewające w wypadku politologa, którym jest autor *Słowa od redakcji* (osoba o takiej specjalności powinna mieć przynajmniej elementarną wiedzę o typologii systemów politycznych). Rządy sprawowane przez komunistów należałoby traktować raczej jako system o aspiracjach totalitarnych (na szczęście nigdy w pełni niezrealizowanych).

Spośród tekstów zamieszczonych w tomie na szczególną uwagę zasługuje zapis debaty między trojgiem dawnych działaczy związkowo-opozycyjnych: Zofią Romaszewską, Zbigniewem Bujakiem i Zbigniewem Janasem. To niewątpliwie cenny materiał źródłowy, bogaty w informacje i przemyślenia odnoszące się nie tylko do czasów komunistycznych, lecz także do okresu po 1989 r. Oprócz danych na temat działalności opozycyjnej i związkowo-opozycyjnej w Polsce znajdziemy tam także informacje o kontaktach między środowiskami opozycyjnymi w Polsce i Czechosłowacji.

Dużą wartość poznawczą mają również trzy artykuły poświęcone społeczno-politycznym doświadczeniom różnych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Doktor hab. Wanda Jarząbek, profesor Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, dokonała analizy porównawczej doświadczeń związanych z działalnością opozycyjną i związkowo-opozycyjną w Polsce, Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Poruszyła także wątek współpracy między opozycjonistami polskimi i czechosłowackimi. Omówiła ponadto temat odzwierciedlenia dawnej działalności opozycyjnej w pamięci historycznej poszczególnych społeczeństw. Profesor dr hab. Zdeněk Jirásek, historyk i politolog, były rektor Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, w tekście opublikowanym w języku czeskim zajął się problematyką życia gospodarczego w Czechosłowacji w kontekście jej uwarunkowań ideologicznych pod rządami komunistów. Szkoda, że wydawcy nie pomyśleli o zamieszczeniu również polskiej wersji tego niewątpliwie ciekawego i wartościowego artykułu. Profesor RNDr. Tadeusz Siwek, CSc., geograf z Uniwersytetu Ostrawskiego, poświęcił swój artykuł temu, jak działalność opozycji polskiej była odbierana w społeczeństwie czechosłowackim. W tym kontekście zajął się on również postawami Polaków na Zaolziu.

Wielka szkoda, że organizatorzy konferencji i wydawcy recenzowanego tomu nie zadbali o dopełnienie wymienionych artykułów o tekst prezentujący polsko-czesko-niemieckie doświadczenia z działalności opozycyjnej, widziane z lokalnej perspektywy opolskiej czy śląskiej. To co najmniej dziwne – przecież lekceważący stosunek do lokalnych wątków tematycznych może stawiać pod znakiem zapytania rację bytu takiej instytucji, jak Instytut Śląski z siedzibą w Opolu.

Warto było pokusić się np. o próbę przeanalizowania związków między działalnością opozycyjną i związkowo-opozycyjną a rozwojem struktur organizacyjnych mniejszości niemieckiej w latach osiemdziesiątych XX w. Oba te zjawiska miały ze sobą wiele wspólnego, bo działaczom mniejszości niemieckiej chodziło w głównej mierze o wyegzekwowanie elementarnych praw człowieka dla określonej grupy narodowościowej. Wiadomo też, że górnośląscy działacze mniejszości niemieckiej korzystali z pomocy prawnej Antoniego Lenkiewicza, czołowego działacza opozycyjnego z Wrocławia. Zjawiskiem mniejszości niemieckiej w życzliwy sposób interesowali się również opolscy działacze opozycyjni, dając temu wyraz w tekstach publikowanych w miejscowej prasie bezdebitowej. Wzajemne związki między mniejszością niemiecką a Solidarnością i środowiskami opozycyjnymi ilustruje też godny uwagi *casus* dr. Adolfa Kühnemanna. W 1981 r. wszedł on w skład zakładowej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” przy Instytucie Śląskim, a w późniejszym czasie dał się poznać jako działacz mniejszości niemieckiej. Przypadek ten na pewno zasługiwał na odnotowanie w publikacji wydanej przez Instytut Śląski.

Godne uwagi były również lokalne wątki relacji polsko-czeskich czy polsko-czechosłowackich. Warto było wspomnieć np. o przemycaniu literatury religijnej na terytorium Czechosłowacji. Organizatorem tej działalności był m.in. ks. Stanisław Ługowski ze Zgromadzenia Księży Marianów, pracując jako wikary w pogranicznych Głuchołazach w województwie opolskim.

Można było poświęcić nieco miejsca także lokalnym echem wydarzeń w Czechosłowacji w pierwszej połowie 1989 r., zwiastujących już niedaleką aksamitną rewolucję (chodzi o wielkie manifestacje uliczne w styczniu 1989 r. i późniejsze działania represyjne władz komunistycznych wobec tamtejszych działaczy opozycyjnych). Godna odnotowania była m.in. manifestacja w obronie Václava Havla i represjonowanych opozycjonistów czechosłowackich, zorganizowana w Opolu w kwietniu 1989 r.

Ówczesny rozwój sytuacji w Czechosłowacji, a także na Litwie i w innych częściach sowieckiej strefy wpływów miał ogromne znaczenie dla postawy opolskich środowisk niepodległościowych, nastawionych krytycznie wobec porozumienia Okrągłego Stołu. Środowiska te uważały, że kryzys bloku komunistycznego na międzynarodową skalę stwarza realną szansę szybkiego odzyskania niepodległości przez Polskę i dlatego błędem jest zawieranie ugody dającej komunistom możliwość utrzymania się u władzy. Niestety, nie znajdziemy w recenzowanej publikacji ani słowa na ten temat.

Do publikacji pokonferencyjnej weszły również dwa teksty napisane przez badaczy reprezentujących opolskie środowisko naukowe. Doktor hab. Sławomir Czapnik, profesor Uniwersytetu Opolskiego, specjalizujący się w problematyce społecznej, napisał tekst poświęcony odzwierciedleniu tematyki związanej z działalnością opozycyjną w wybranych dziełach sztuki filmowej. Doktor hab. Marek Białokur, profesor UO, historyk, zajął

się motywem krwi w świadomości społecznej, różnego rodzaju wypowiedziach, dziełach sztuki itd. w kontekście rozmaitych, mniej lub bardziej dramatycznych, wydarzeń historycznych. Jego tekst tylko częściowo wiąże się z działalnością opozycyjną w państwach rządzonych przez komunistów. Autor, funkcjonujący także w zawodzie nauczycielskim, napisał swój artykuł z myślą o wykorzystaniu go w pracy z młodzieżą szkolną.

Do opublikowanego dorobku konferencji należy również zapis dyskusji panelowej na temat: „Dorobek opozycji dziedzictwem europejskim?”. Jak już wspomniano, dyskusję tę moderował prof. dr hab. Michał Lis, a jej uczestnikami byli prof. dr hab. Antoni Dudek (z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), dr hab. Lech Rubisz (z Uniwersytetu Opolskiego) oraz dr hab. Robert Żurek (dyrektor zarządzający i członek Zarządu Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego).

Niestety, dyskusję tę trudno uznać za owocną. W każdym razie nie przyniosła ona godnej uwagi odpowiedzi na kluczowe pytanie o żywotność dziedzictwa dawnej opozycji, a tym bardziej o jego aktualność w wymiarze europejskim.

Moderator nie potrafił wykorzystać obecności tak kompetentnych badaczy, jak prof. Dudek i dr hab. Żurek. Wprowadzenie do debaty ograniczył do minimum i nie zaproponował żadnych konkretnych wątków tematycznych do przedyskutowania. Poprzestał na przypomnieniu powszechnie znanych kontrowersji związanych z przeszłością Lecha Wałęsy i zwróceniu uwagi na problemy, z którymi spotyka się Zbigniew Bujak, traktowany nieprzychylnie przez niektóre środowiska i media informacyjne.

Niewiele bardziej treściwe było dokonane przez moderatora podsumowanie dyskusji. Profesor Lis ubolewał nad tym, że „Polacy przegrali w Europie Polski Okrągły Stół, a wygrali Niemcy, wprowadzając do świadomości europejskiej zburzenie Muru Berlińskiego jako symbol zmiany ustrojów”. Wyraził jednak nadzieję, że „wciąż istnieje szansa, aby to, co objawiło się o Polakach poprzez »Solidarność«, stało się trwałym elementem naszej spuścizny”. „Aby wykorzystać tę szansę, trzeba – zdaniem prof. Lisa – dbać o dorobek i dziedzictwo polskiej opozycji antykomunistycznej i w tej chwili jest to najważniejsze zadanie. »Solidarnością« bowiem naprawdę żyła Europa i świat, a jej sztandary były symbolami Polski w Europie”. Opinia co najmniej zaskakująca w ustach osoby, która do 1989 r. trzymała się jak najdalej od wszelkiej działalności o charakterze opozycyjnym.

W podsumowaniu nie znajdziemy ani słowa na temat tego, w jakim stopniu ideowy, moralny i programowy dorobek dawnej opozycji wytrzymał próbę czasu; jakie jego elementy się zdezaktualizowały, a jakie zasługiwałyby nadal na uwagę jako wskazówki czy postulaty do realizacji itp. Szkoda, bo pielęgnowanie pamięci o naszych doświadczeniach historycznych z pewnością jest potrzebne, ale dziedzictwo, o którym mowa, zasługiwało by na coś więcej – odpowiednio postrzegane i traktowane mogłoby być również źródłem inspiracji na przyszłość.

Można sobie z łatwością wyobrazić zupełnie inny przebieg dyskusji, bardziej sprzyjający wydobyciu wartościowych i nadal aktualnych elementów dziedzictwa dawnych środowisk opozycyjnych oraz Solidarności. W aneksie zamykającym publikację pokonferencyjną zawarto m.in. słynną listę 21 postulatów sformułowanych przez strajkujące załogi w Gdańsku w sierpniu 1980 r. Szkoda, że treść tego dokumentu nie stała się jednym z tematów dyskusji, bo niewątpliwie warto byłoby przyjrzeć się temu, jak zapisane tam

postulaty współgrałyby z obecną rzeczywistością społeczną i które z nich można nadal uważać za aktualne (a moim zdaniem dałoby się wskazać takie postulaty). W podobny sposób warto byłoby przyrzeć się np. programowi Rzeczypospolitej Samorządnej, uchwalonemu na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w 1981 r. Na uwagę zasługiwałyby również polityczne koncepcje różnych formacji opozycyjnych, np. KPN, Solidarności Walczącej czy Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”, zarówno w zakresie spraw krajowych, jak i w obszarze stosunków międzynarodowych. Warto byłoby pokusić się o próbę oceny ich dalekowzroczności (w niektórych przypadkach na pewno można o takowej mówić) oraz ewentualnej przydatności dzisiaj. Kolejnym tematem dyskusji mogłaby być aktualność programowych propozycji Ruchu „Wolność i Pokój”, cieszącego się sporą popularnością wśród polskiej młodzieży w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. Głosił on m.in. hasła ekologiczne, a tematyka ta jest bardzo interesująca również dla współczesnej młodzieży.

Niestety, problematyka taka z jednym jedynym wyjątkiem nie stała się przedmiotem debaty. Wspomnianym wyjątkiem były wypowiedzi prof. Dudka, który odnosząc się polemicznie do słów dr. hab. Rubisza i prof. Lisa, wskazał na dorobek organizacyjny i programowy KPN, przypominając, że przez całe lata „śmiano się z L. Moczulskiego, kiedy mówił, że Polska może wybić się na niepodległość, co potem nastąpiło”. Badacz trafnie podkreślił, że Moczulski był „autorem *Rewolucji bez rewolucji*, czyli jednego z najważniejszych tekstów programowych polskiej opozycyjnej myśli politycznej” i na „dwa lata przed rewolucją solidarnościową [...] w dużym stopniu przewidział jej przebieg”.

Szkoda, że nie poruszono innych wątków tematycznych tego rodzaju, ze szczególnym uwzględnieniem programowego dorobku Solidarności. Brak wartościowych poznawczo czy metodologicznie konkluzji jako plonu debaty nie jest w tym kontekście niczym zaskakującym.

Główną tego przyczyną mogło być niedostateczne przygotowanie merytoryczne moderatora do poprowadzenia pogłębionej dyskusji o tematyce ideowo-programowej. Świadectwem słabości w tym zakresie może być m.in. kuriozalna wypowiedź prof. Lisa, który wyraził wątpliwość co do tego, „czy rzeczywiście można traktować KPN jako partię opozycyjną, mając na względzie projekt Konstytucji zgłoszony przez Leszka Moczulskiego” (wypowiedź ta spotkała się ze wspomnianą już repliką ze strony prof. Dudka). Widać, że jednym z większych błędów organizatorów konferencji było powierzenie prowadzenia dyskusji osobie, która do tej pory nie zajmowała się w istotnym stopniu problematyką stanowiącą przedmiot debaty.

Publikując dyskusję, wprowadzono do naukowego obiegu treści trudne do zaakceptowania, a nawet mogące prowadzić do bardzo negatywnych konsekwencji w wypadku, gdyby stały się one źródłem inspiracji w życiu społeczno-politycznym. Doktor hab. Rubisz w sposób ewidentnie błędny zinterpretował polskie doświadczenia z lat 1980–1989, wyrażając opinię, że „to nie inteligencka konspiracja, niezależne środowiska dysydenckie, bunt uliczny czy rewolta, ale masowy, zorganizowany ruch spełniający rolę samoograniczającej się opozycji doprowadzi do zmian demokratycznych na Białorusi”.

Pogląd ten opiera się na pomieszaniu historycznych doświadczeń z dwóch różnych okresów, a mianowicie z lat 1980–1981 oraz 1988–1989. Solidarność była masowym, zor-

ganizowanym ruchem społecznym w latach 1980–1981, ale ruch ten nie zdołał doprowadzić wówczas do zmian ustrojowych w Polsce. Do zmian takich doszło dopiero w 1989 r., a Solidarność nie była już wówczas masowym ruchem społecznym, lecz raczej bladym cieniem związku z lat 1980–1981. Na przykład w połowie 1981 r. szeregi Solidarności w województwie opolskim liczyły łącznie około ćwierć miliona członków, a osiem lat później już tylko około sześciu tysięcy. U progu przełomu ustrojowego w Polsce znacznie poważniejszą siłę stanowiła miejscowa mniejszość niemiecka, ciesząca się wówczas zadeklarowanym na piśmie poparciem około 200 tys. osób. Przed przełomowymi wyborami do Sejmu i Senatu PRL w czerwcu 1989 r. opolska Solidarność – z powodu swojej słabości kadrowej i organizacyjnej – nie potrafiła zapewnić udziału swoich przedstawicieli we wszystkich komisjach wyborczych i musiała skorzystać z pomocy mniejszości niemieckiej.

Do zmian ustrojowych w Polsce doprowadził w głównej mierze kryzys gospodarczy, skutkujący niepokojami społecznymi w zakładach pracy, czego przejawem stały się dwie fale strajków w 1988 r. Władze PRL – mimo podejmowanych w tym kierunku wysiłków – nie były zdolne do przezwyciężenia kryzysu o własnych siłach i dlatego zdecydowały się na zawarcie porozumienia (Okrągły Stół) z częścią ówczesnych elit opozycyjnych, którą mimo szyldu Solidarności w ówczesnych realiach trudno postrzegać jako faktyczne przedstawicielstwo masowego, zorganizowanego ruchu społecznego.

Warto w tym kontekście przywołać również doświadczenia aksamitnej rewolucji w Czechosłowacji z listopada 1989 r. Także w tym przypadku trudno jest mówić o wymuszeniu zmian ustrojowych przez masowy, zorganizowany ruch społeczny. Wbrew koncepcji prezentowanej przez dr. hab. Rubisza, doprowadziła do nich żywiołowa rewolta uliczna, w obliczu której władze komunistyczne zdecydowały się na porozumienie z miejscową elitą opozycyjną.

Trudno sobie wyobrazić, aby ewentualne zmiany polityczne na Białorusi dokonały się inaczej niż w warunkach głębokiego kryzysu społecznego. Kryzys taki może zaowocować powstaniem masowego ruchu o charakterze opozycyjnym, ale mało prawdopodobny jest scenariusz odwrotny, a mianowicie że narodziny takiego ruchu poprzedzą kryzys i dopiero potem pociągną go za sobą.

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, rozwój sytuacji w warunkach kryzysu społecznego zależy w ogromnej mierze od tego, czy w danym czasie i miejscu znajdują się elity polityczne zdolne do odegrania roli przywódczej i odpowiedniego ukierunkowania biegu wydarzeń. W 1980 r. elity opozycyjne w Polsce były dobrze przygotowane – w sensie kadrowym i koncepcyjnym – do wykorzystania szansy stworzonej przez ówczesną falę strajków i dlatego doszło do powstania i szybkiego rozwoju organizacyjnego Solidarności. W 1989 r. sytuacja wyglądała niestety inaczej. Elity opozycyjne reprezentowane przy Okrągłym Stole były znacznie gorzej przygotowane do roli, którą wypadło im wówczas odegrać, ponieważ ich wyobrażenia i oczekiwania nie wykraczały zbyt daleko poza doświadczenia samoograniczającej się rewolucji z lat 1980–1981 (jak w znanym powiedzeniu o generałach przygotowujących się zawsze do poprzedniej wojny). Nie były one należycie przygotowane do znacznie ambitniejszego i trudniejszego zadania, jakie już niebawem przed nimi stanęło, a mianowicie do przejęcia władzy w państwie ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu. Środowiska myślące już wcześniej o przejęciu

władzy i do tego się przygotowujące – przynajmniej koncepcyjnie – nie były reprezentowane przy Okrągłym Stole i w związku z tym nie miały większego wpływu na dalszy bieg wydarzeń. Konsekwencją tego stał się taki, a nie inny, budzący po dziś dzień wiele kontrowersji, przebieg tzw. transformacji ustrojowej w Polsce.

Dlatego też białoruskie elity opozycyjne muszą być dobrze przygotowane – koncepcyjnie, kadrowo i organizacyjnie – do wykorzystania ewentualnej sytuacji kryzysowej w ich kraju, aby nie doszło do zmarnowania związanej z nią szansy. Sytuacja taka może otworzyć drogę zarówno do przemian o charakterze demokratycznym, jak i do przejścia władzy przez kolejnego dyktatora pokroju Łukaszenki. Kluczowe znaczenie może mieć właśnie gotowość miejscowych elit opozycyjnych do przejścia politycznej inicjatywy w odpowiednim momencie. Nie można w związku z tym lekceważyć znaczenia takich kręgów czy środowisk, jak czyni to dr hab. Rubisz. Miejmy nadzieję, że białoruscy opozycjoniści nie będą się sugerować jego opinią, bo mogłoby to mieć bardzo niedobre konsekwencje dla ich kraju.

Niegroźnie, lecz raczej humorystycznie brzmi inna teza dr. hab. Rubisza. Jego zdaniem, za opozycję można uważać tylko „taką formację polityczną, która w sposób zorganizowany wchodzi w relacje z władzą, rozmawia z nią, negocjuje i walczy jako pewna całość, a nie jako oddzielne, niezorganizowane wysepki kontestujących system intelektualistów czy incydentalnie buntujących się robotników”. Przyjmując taki punkt widzenia, należałoby uznać, że od czasu rozbicia powojennych struktur PSL aż do Okrągłego Stołu w 1989 r. nie było w Polsce żadnej opozycji politycznej, ponieważ komuniści z góry odrzucali możliwość jakiegokolwiek dialogu z ich oponentami. Warunki określone przez dr. hab. Rubisza spełniałaby tylko Solidarność z lat 1980–1981, która jednak w relacjach z władzami PRL nie występowała jako opozycyjna formacja polityczna, lecz jako związek zawodowy, a zatem również wtedy oficjalnie żadnej opozycji nie było.

Idąc tym tropem, możemy osiągnąć jedynie zbędny zamęt pojęciowy. Proponowana przez dr. hab. Rubisza definicja opozycji może mieć zastosowanie w odniesieniu do systemu demokracji parlamentarnej, ale jest nieadekwatna do realiów państwa rządzonego przez komunistów z ich totalitarną ideologią. W tym ostatnim przypadku lepiej jest odwołać się bezpośrednio do łacińskiego źródłosłowu terminu „opozycja”, oznaczającego po prostu przeciwieństwo czy przeciwstawienie. Z takiego punktu widzenia na miano opozycji zasługiwałyby wszelkie siły występujące jako przeciwnicy aktualnej władzy czy panującego porządku politycznego.

Za oczywiste nieporozumienie należy uznać zawartość aneksu źródłowego, zamieszczonego pod koniec tomu. Zgodnie z tytułem publikacji pokonferencyjnej miałby on ilustrować działalność opozycji w państwach rządzonych przez komunistów. Warunek ten spełnia jednak tylko jeden z zamieszczonych tam dokumentów, a mianowicie tekst czeskosłowackiej Karty 77. Pozostałe trzy dokumenty, lista 21 postulatów z Gdańska oraz protokoły porozumień podpisanych w sierpniu 1980 r. w Szczecinie i Gdańsku, mogą faktycznie ilustrować genezę Solidarności, ale nie działalność ówczesnych środowisk opozycyjnych. Dokumenty te kwalifikowałyby się do zamieszczenia w aneksie tylko pod warunkiem, że znalazłyby się tam również materiały związane z aktywnością tych kręgów opozycji, które w pośredni sposób przyczyniły się do sukcesu akcji strajkowej, ale niczego takiego w aneksie nie znajdziemy. Inna sprawa, że treść tych dokumentów jest powszechnie znana, co stawia pod wielkim

znakiem zapytania celowość ich powielania w bardzo ograniczonym objętościowo tomie publikacji pokonferencyjnej. Zdumiewa fakt, że nie sięgnięto po łatwo dostępne materiały przydatne dla zilustrowania idei i koncepcji programowych różnych formacji opozycyjnych w Polsce. Ponieważ konferencja odbywała się w Opolu, można było wykorzystać również odpowiednie materiały opolskie, bo i takich nie brakuje. Tak zestawiony aneks źródłowy miałby realną wartość poznawczą, ale niestety o tym nie pomyślano.

Błędnymi treściami i rażącymi brakami w treści publikacji pokonferencyjnej można było z łatwością uniknąć, gdyby wśród jej redaktorów i recenzentów znaleźli się kompetentni historycy, dobrze znający przedmiotową tematykę. Wydaje się rzeczą oczywistą, że publikacja naukowa o tematyce historycznej, a tak jest w tym przypadku, powinna być opracowywana z udziałem specjalistów. Niestety, organizatorzy omawianego tu przedsięwzięcia (konferencji oraz prac nad wydaniem jej dorobku) z niezrozumiałych powodów uważali inaczej. Żadne z trojga redaktorów tomu nie jest historykiem. Doktor Marek Mazurkiewicz jest politologiem, dr Agata Haas zajmuje się problematyką językoznawczą, a mgr Robert Wieczorek – tematyką społeczną⁴.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w przypadku recenzentów. W tej roli wystąpiła m.in. prof. dr hab. Danuta Kisielewicz, historyczka o uznanym dorobku naukowym. Przy całym szacunku dla tej badaczki i jej dokonań trudno jednak zaliczyć ją do osób specjalizujących się w tematyce związanej z działalnością opozycji w państwach bloku komunistycznego. Drugi z recenzentów, dr Michał Niebylski, jest politologiem. Dziwić może bardzo jednostronny dobór recenzentów – wyłącznie ze środowiska Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

Ogólnie dorobek konferencji budzi bardzo mieszane odczucia i zmusza do ubolewania nad zmarnowaniem wielkiej szansy, jaką dawał już sam temat przedsięwzięcia. Organizatorzy konferencji postawili sobie bardzo ambitne cele, ale popełnili tak wiele błędów, że ostatecznie okazała się ona w znacznej mierze naukowym niewypałem. W efekcie otrzymaliśmy swoistą lekcję tego, jak nie należy organizować tego rodzaju inicjatyw naukowych.

Jest to dość dziwne, ponieważ konferencje z cyklu „Colloquium Opole” są organizowane nieprzerwanie już od ćwierć wieku. Mogłoby się wydawać, że nagromadzone przez ten czas doświadczenia zagwarantują sprawną organizację kolejnych projektów tego rodzaju. Niestety, stało się inaczej. Być może zadziałał zgubny mechanizm rutyny, skutkujący brakiem należytej staranności przy realizacji nowych zadań z uwzględnieniem ich niepowtarzalnej specyfiki. Jeżeli tak, to miejmy nadzieję, że tekst ten przyczyni się do przełamania owej rutyny i zmiany nastawienia podczas organizowania kolejnych konferencji. Niewykluczone, że płynące stąd wnioski okażą się przydatne także w pracy innych instytucji i placówek zajmujących się działalnością naukową.

Zbigniew Bereszyński
badacz niezależny
ORCID: 0000-0001-9761-8701

⁴ Z nienaturalnej (niealfabetycznej) kolejności, w jakiej podano nazwiska redaktorów, jasno wynika, że główną rolę w redagowaniu tomu odegrał dr Mazurkiewicz.

ZBIGNIEW BERESZYŃSKI – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dziedzinie historii, badacz niezależny (na emeryturze), zajmuje się historią społeczno-polityczną Śląska Opolskiego. Autor m.in. monografii *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim* (Opole 2014) oraz *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990* (wyd. 2, Opole–Gliwice 2019), wydanie niemieckie: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990* (Opole 2020).

ZBIGNIEW BERESZYŃSKI – PhD in history, independent researcher (retired), deals with the socio-political history of Opole Silesia. Author of, inter alia, the following monographs: *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim* [The Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity” and the Solidarity Revolution in Opole Silesia] (Opole 2014) and *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990* [The Communist Security Apparatus and the German Population in Upper Silesia in 1945–1990] (2nd ed., Opole–Gliwice 2019), German edition: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990* (Opole 2020).

ŁÓDŹ WIELOKULTUROWA I PRZEMYSŁOWA.
PERSPEKTYWA HISTORYKA NIEMIECKIEGO.
HANS-JÜRGEN BÖMELBURG, LODZ: GESCHICHTE
EINER MULTIKULTURELLEN INDUSTRIESTADT
IM 20. JAHRHUNDERT, Brill Schöningh,
Padeborn 2022, 502 s.

Ostatnie lata potwierdzają tezę o wzroście zainteresowania problematyką pamięci zbiorowej, w tym pamięci miejsc. W efekcie obserwujemy pojawianie się licznych publikacji historycznych, przybliżających dzieje mniejszych czy większych miejscowości. Zwraca się w nich szczególną uwagę na kwestie narodowościowe, gdyż przemiany polityczne będące skutkiem II wojny światowej sprawiły, że wiele znajdujących się w obecnych granicach Rzeczypospolitej miast wpisuje się w historię więcej niż jednej nacji. Duże znaczenie dla rozwoju tego nurtu badań miała książka Normana Daviesa i Rogera Moorhouse'a o skomplikowanych dziejach Wrocławia (*Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego: Vratislavia – Breslau – Wrocław*, Kraków 2002). Zaproponowane przez autorów nowatorskie podejście do tematu, odrzucające tylko polską czy tylko niemiecką perspektywę, wiązało się z przeniesieniem na grunt historii funkcjonującego w naukach społecznych pojęcia psychologii miejsca. Różnym lokalizacjom przypisywane są konkretne cechy, co powoduje, że mówimy o duchu miejsca (*genius loci*).

Przedmiotem badań nad rolą miejsca w życiu człowieka, zwłaszcza miejsca o „wymienionej krwi”¹, może być nie tylko wspomniany Wrocław, Gdańsk czy znajdujący się poza obecnymi granicami państwa polskiego Lwów, lecz także Łódź. Poznawanie dziejów tego miasta z zastosowaniem wspomnianej kategorii miejsca ma duży potencjał, gdyż za sprawą wielokulturowej i industrialnej przeszłości miasto ma szansę na zachowanie swojej unikatowości.

Na te jego walory zwrócił uwagę niemiecki historyk prof. Hans-Jürgen Bömelburg, który jest autorem recenzowanej książki. Już na wstępie należy powiedzieć, że publikacja ta od pierwszego kontaktu robi dobre wrażenie. Prezentuje się interesująco od strony edytorskiej, a do tego jest dość obszerna, co daje poczucie, że mamy solidne i porządnie udokumentowane opracowanie naukowe. Zachętą do lektury jest też osoba autora. Profesor

¹ M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012, s. 452.

Bömelburg nie jest początkującym badaczem czy historykiem o bardzo wąskiej specjalizacji, co pozwala oczekiwać, że ma kwalifikacje merytoryczne pozwalające na zmierzenie się z podjętym tematem².

Impulsem do powstania książki, o czym autor napisał w rozdziale wstępnym (*Warum Lodz? / Dlaczego Łódź?*), była okoliczność, że badane przez niego miasto jest nieobecne w świadomości Europejczyków i słabo obecne w świadomości dawnych i współczesnych Polaków (s. 1). W tym miejscu od razu należy powiedzieć, że trudno zakwestionować to założenie, dość przykre dla mieszkańców omawianego miasta. Bardzo wymowna w tym kontekście jest analiza treści polskich podręczników do historii. Łódź jest w nich praktycznie nieobecna, poza informacjami o powstaniu i gwałtownym rozwoju wielkiego ośrodka przemysłowego w drugiej połowie XIX w., rewolucji 1905 r. oraz etnicznym zróżnicowaniu jej mieszkańców³.

Łódź jest nie tylko marginalizowana, ale wręcz traktowana jako miejsce dystopijne. Jeśli jednak można zrozumieć piszących w tym duchu autorów z początku XX w., wręcz przerażonych miastem i jego dynamiką, czy nienawistną opinię Josefa Goebbelsa z listopada 1939 r., to jak zinterpretować – delikatnie mówiąc – bardzo krytyczną wypowiedź o Łodzi współczesnego warszawsko-krakowskiego pisarza i dziennikarza Ziemowita Szczerka, cytowanego przez prof. Bömelburga na s. 391 (motto do rozdz. 15): „Syf, burdel [...] do Łodzi to nawet nie wjeżdżam, bo mnie trzęsie. Jakieś to wszystko takie prostackie”. Wydaje się, że można w tym dostrzec oznaki chorobliwej megalomanii, która ma zastąpić brak rzeczywistej wiedzy o mieście.

Za ten stan długotrwałego umniejszania znaczenia Łodzi w pewnej mierze ponosi odpowiedzialność także łódzkie środowisko historyczne, które dotąd nie zdołało napisać i opublikować pełnej monografii dziejów swojego miasta⁴. Poza brakiem środków finansowych niewątpliwą przeszkodą był niedostatek wiary w powodzenie przedsięwzięcia. W związku z tym można nieco zuchwale zadać łódzkim historykom pytanie, czy tak zachowaliby się tzw. lodzermensze z XIX i początków XX w.⁵

² Urodzony w 1961 r., badacz stosunków polsko-niemieckich i dziejów Europy Środkowo-Wschodniej w XVI–XX w., od 2007 r. profesor historii Europy Wschodniej Uniwersytetu im. Justusa Liebiga w Giessen, a wcześniej pracownik Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Uniwersytetu Humboldta w Berlinie i Uniwersytetu w Hamburgu. Szczególnie bliskie kontakty naukowe utrzymuje z Uniwersytetem Łódzkim. We współpracy z łódzkimi germanistami i historykami zrealizował kilka projektów naukowych, dotyczących dziejów Łodzi i regionu, np. projekt „Die Region Lodz 1933/35–1945: Nationale Radikalisierung und ethnische Segregation”. Jest także współprzewodniczącym Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej i prezesem Warmińskiego Towarzystwa Naukowego. Jego wybrane publikacje książkowe to: *Frühneuzeitliche Nationen im östlichen Europa. Das polnische Geschichtsdenken und die Reichweite einer humanistischen Nationalgeschichte (1500–1700)*, Wiesbaden 2006 [wyd. polskie: *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, Kraków 2011]; *Friedrich II. Zwischen Deutschland und Polen. Ereignis- und Erinnerungsgeschichte*, Stuttgart 2011; *Lodz im Zweite Weltkrieg. Deutsche Lodz im Zweite Weltkrieg. Deutsche Selbstzeugnisse über Alltag, Lebenswelten und NS-Germanisierungspolitik in einer multiethnischen Stadt*, H.J. Bömelburg, M. Klatt (Hrsg.), Osnabrück 2015. Zob. też: https://www.uni.lodz.pl/fileadmin/user_upload/Hans_J%C3%BCrgen_B%C3%B6melburg.pdf, dostęp 10 XII 2022 r.

³ K. Lesiakowski, *Dzieje Łodzi we współczesnych podręcznikach szkolnych do historii* [w:] *Łódź, Polska, Europa Środkowo-Wschodnia w podręcznikach do nauczania historii*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, J. Kita, E. Wiśniewski, Łódź 2013, s. 274.

⁴ Ponad 40 lat temu wydano jedynie pierwszy tom projektowanej monografii, zawierającej stan wiedzy z lat siedemdziesiątych XX w. Zob.: *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980.

⁵ Zmiany są jednak widoczne. Na przypadające w lipcu 2023 r. sześćsetlecie nadania Łodzi praw miejskich spodziewane jest wydanie pierwszego tomu pełnego opracowania dziejów tego miasta, liczącego łącznie pięć woluminów.

W tej sytuacji należy docenić, że prof. Bömelburg zdecydował się pochylić nad historią Łodzi. Dostrzegł bowiem w dziejach tego wieloetnicznego i wielokulturowego miasta coś wyjątkowego. Za cel postawił sobie poznanie mechanizmów oddolnego budowania przez mieszkańców oryginalnej wspólnoty, która przekraczała narodowościowe podziały. Autor nazwał więc Łódź „miastem kosmopolitów i kompromisów” (s. 3). W jej historii upatrywał walory, które można uznać za cenne nawet z perspektywy współczesnej Unii Europejskiej, także usiłującej budować ponadnarodową wspólnotę. Łódzki „oddolny kosmopolityzm” mógłby być w tym zakresie ważnym doświadczeniem. Tak sformułowany cel badawczy trzeba uznać za bardzo interesujący. Podejście autora recenzowanej pracy do podjętego tematu wydaje się jeszcze ciekawsze, jeśli weźmie się pod uwagę jego stwierdzenie o istniejącym napięciu w polskiej historiografii między dziejami narodu i państwa polskiego a transkulturową historią takich miast, jak Wrocław czy Gdańsk (s. 2). Wszystko to oznaczało, że omawiana książka od pierwszych stron rysowała się jako opracowanie, które przyniesie nowe spojrzenie, zbudowane poprzez patrzenie na dzieje Łodzi przede wszystkim przez pryzmat wielokulturowości.

Książka *Lodz: Geschichte einer multikulturellen Industriestadt im 20. Jahrhundert* (w tłumaczeniu na język polski: *Łódź: historia wielokulturowego, przemysłowego miasta w XX wieku*) składa się z piętnastu rozdziałów właściwych, wspomnianego już rozdziału wstępnego (*Warum Lodz? / Dlaczego Łódź?*), zakończenia (*Nachwort und Dank / Epilog i podziękowania*), dwóch załączników (plany Łodzi z lat 1913 i 1942) oraz indeksów, bibliografii i wykazu skrótów. Spośród rozdziałów merytorycznych cztery traktują o powstaniu w Łodzi ośrodka przemysłu włókienniczego, dziejach miasta w Imperium Rosyjskim i jego charakterystyce według stanu z 1900 r. – o wielokulturowym i migrującym społeczeństwie, funkcjonowaniu łodzian w „złym mieście”. Następne dwa rozdziały zostały poświęcone historii omawianego ośrodka w okresie Polski niepodległej 1914–1918–1939, ze szczególnym uwzględnieniem takich kwestii, jak z jednej strony budowa społeczeństwa obywatelskiego i postępy procesów integracji, a z drugiej zjawisko socjalnej i narodowościowej radykalizacji. Kolejnych pięć obszernych rozdziałów przybliża wojnę 1939 r. i początki okupacji, przekształcenie Łodzi w Litzmannstadt i związaną z tym eskalację polityki rasowej, położenie ludności niemieckiej, polskiej i żydowskiej (zamkniętej w getcie). Okresowi 1945–1989 poświęcono trzy rozdziały, które traktują o sytuacji bezpośrednio po wojnie, dotyczącej przede wszystkim kwestii narodowościowych, polityczno-propagandowego mitu tzw. czerwonej Łodzi oraz funkcjonowania miasta w latach 1956–1989 jako ośrodka prowincjonalnego i jednocześnie ważnego centrum przemysłowego. Zagadnienia z okresu po 1989 r. omówiono w dwóch rozdziałach – w pierwszym przedstawiono upadek przemysłu i metamorfozę Łodzi, a w ostatnim scharakteryzowano ją jako miejsce pamięci – polskiej, niemieckiej i żydowskiej – po 1945 r.

Struktura omawianej pracy nie budzi zastrzeżeń, choć autor miał do rozwiązania pewien problem konstrukcyjny. Widać wyraźnie, że jego pasją są kwestie dotyczące wielokulturowości miasta, tym zagadnieniom poświęca najwięcej uwagi, ale gdyby ograniczył zainteresowania tylko do nich, musiałby w zasadzie skończyć swoją narrację w 1950 r. (wtedy nastąpiły ostatnie wyjazdy osób narodowości niemieckiej, Żydzi w większej liczbie w zasadzie wyjechali wcześniej). Do tematu mógłby wrócić dopiero w odniesieniu do okresu po 1989 r., gdy lokalne władze zaczęły szukać nowego obrazu miasta, który byłby

atrakcyjny także poza granicami kraju. Wtedy to zarysowała się koncepcja budowania wizerunku Łodzi jako miasta otwartego, z wielokulturową przeszłością. Co jednak w tej sytuacji było robić z okresem 1950–1989? Rozwiązaniem była zmiana optyki badań. W rezultacie powstały fragmenty na temat przemysłu w mieście, wzbogacone o kwestie narodowościowe w tych partiach tekstu, w których było to możliwe. Niewątpliwie zarówno zróżnicowanie etniczne mieszkańców, jak i potężny przemysł włókienniczy wywarły decydujący wpływ na oblicze Łodzi. Jednak fragmenty traktujące o łódzkim przemyśle są mniej udane, przynajmniej w odbiorze recenzenta. W zasadzie niewiele dowiemy się z omawianej pracy o funkcjonowaniu tego przemysłu: jego sile, wielkości produkcji, udziale w krajowym eksporcie, ale także płacach czy warunkach bh.p. Te zagadnienia wymagałyby pogłębionych badań źródłowych. Pewne usprawiedliwienie tego stanu stanowi okoliczność, że omawiana książka przede wszystkim jest adresowana do czytelnika zagranicznego, niekoniecznie zainteresowanego tego rodzaju informacjami. Na poparcie przyjętego przez siebie założenia o mocno syntetyzującym spojrzeniu na przemysłową Łódź prof. Bömelburg daje parafrazę słów Bertolta Brechta z motta do rozdziału wprowadzającego (*Warum Lodz?*) i pisze, że Łódź to nie tylko statystyki, lecz także miejsce ukształtowane przez mądrość żyjących tu ludzi. Trudno się nie zgodzić z tym pięknym sformułowaniem, ale w badaniach historycznych nie możemy zrezygnować z liczb, tabel itp.

Podstawę książki stanowi bardzo bogata literatura przedmiotu. Bibliografia zajmuje aż 33 strony. Publikacje polsko-, niemiecko-, anglojęzyczne zostały na nowo odczytane i zinterpretowane pod kątem przyjętego celu badań. Ogrom zgromadzonych tą drogą informacji pozwolił prof. Bömelburgowi ograniczyć kwerendy archiwalne do niezbędnego minimum. To podejście z całą pewnością pozwoliło na dogłębną analizę obrazu wielokulturowej Łodzi. Wydaje się, że słabsze wyniki – co już sygnalizowano – uzyskano w odniesieniu do zagadnienia przemysłu łódzkiego, co jest m.in. konsekwencją względnie skromnego stanu badań nad tym problemem, szczególnie dla okresu po II wojnie światowej.

W tym miejscu trzeba odnieść się przynajmniej do niektórych ustaleń prof. Bömelburga i zastanowić nad ich trafnością. Patrząc na rozdziały początkowe, polski czytelnik z pewnością jest zaskoczony niedocenianiem dążeń żywiołu polskiego do „wybicia się na niepodległość”. Stąd obchody stulecia śmierci Tadeusza Kościuszki (s. 66-67) są traktowane jako poszukiwanie przez Łodzian nowej formy lojalności w sytuacji powstałej po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 r. A przecież w tym momencie Kościuszko powszechnie uchodził za najbardziej znanego w Europie i Ameryce Polaka, który był symbolem walki zarówno o niepodległość, jak i o prawa dla ludu. Poza tym trzeba pamiętać, że uroczystości te były częścią obchodów ogólnopolskich, podobnie jak odbywające się rok wcześniej obchody 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja⁶. To podejście doprowadziło autora do wręcz prowokacyjnego pytania, czy rok 1918 miał dla Łodzi przełomowy charakter (s. 75), wszak w końcowym okresie wojny mieszkańcy uzyskali rozmaite swobody, np. w sferze

⁶ W tym wypadku w okolicznościowych wydarzeniach, razem z Polakami, udział brała społeczność żydowska zamieszkująca Łódź. Natomiast wierni wyznania ewangelickiego, a podobno nawet prawosławnego, modlili się w intencji Konstytucji w swoich świątyniach. Zob. B. Wachowska, *Obchody krajowe 125. rocznicy Konstytucji 3 maja*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1991, nr 41, s. 158–159, 166.

oświatowej. Podobnie rzecz się ma z narracją na temat reakcji mieszkańców Łodzi na śmiertelne zagrożenie ze strony Rosji bolszewickiej w 1920 r. W książce została przywołana krytyka postawy mieszkańców miasta ze strony umiarkowanej narodowej gazety („Kurier Łódzki”). Można jednak się spierać, czy w tej postawie, nie obcej przecież także mieszkańcom innych miast i wsi, należy się dopatrywać obojętności na niepodległość. Łodzianie zgłaszali się do Armii Ochotniczej, na dużą skalę udzielali pomocy ran-nyim żołnierzom i ozdrowieńcom (można wspomnieć o zaangażowaniu Stowarzyszenia Kobiet Ewangelickich, które zorganizowało dwie szwalnie szyjące bieliznę do żołnierzy), ponadto mieszkańcy (w tym narodowości żydowskiej) włączali się w zbiórki pieniędzy (Pożyczka Odrodzenia). Nie sposób też pominąć informacji o licznych udziałach łodzian w uroczystościach religijno-patriotycznych oraz symbolicznym – po kilku latach zmaterializowanym – zobowiązaniu (ślubowaniu) do budowy nowej świątyni („Jeśli Bóg da zwycięstwo, w podziękowaniu zbudujemy kościół”). Choć Łódź była miastem, które w zasadzie ukształtowało się w okresie niewoli narodowej, nie pozostawała bierna, gdy Polska powracała na mapę polityczną świata. Inna sprawa, że w tym momencie nikt nie mógł przewidzieć, jak potoczą się jej losy w niepodległym państwie⁸.

Dziejom Łodzi w latach II Rzeczypospolitej prof. Bömelburg nie poświęcił zbyt wiele miejsca. Dostrzeżone jednak zostały tak istotne sprawy, jak wprowadzenie w 1919 r. przez samorząd miejski obowiązku szkolnego na poziomie podstawowym, choć jednocześnie odnotowany został ciągle bardzo wysoki wskaźnik analfabetyzmu (s. 74). Nie ma jednak wystarczających podstaw informacja, iż jeszcze w 1957 r. analfabeci stanowili aż jedną trzecią łodzian (to, że 35% dorosłych mieszkańców nie ukończyło szkoły powszechnej, nie oznacza, że byli analfabetami). Warto byłoby podkreślić, że decyzją o obowiązku szkolnym lokalne władze wyprzedzały rozwiązania rządowe w tej materii (Łódź stała się pierwszym miastem w dawnej Kongresówce, w którym wprowadzono powszechne, bezpłatne, obowiązkowe, siedmioklasowe nauczanie dzieci w wieku 7–14 lat)⁹. Natomiast omawiając kwestie życia gospodarczego miasta w okresie międzywojennym, autor powiązał stagnację w sferze inwestycji z polityką rządu centralnego, który podjął takie działania, jak budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego, w których efekcie do Łodzi nie trafiły pieniądze rządowe (s. 82). Władze w Warszawie i elity narodowe zostały także obciążone odpowiedzialnością za niepowodzenie inicjatyw mających na celu założenie w Łodzi pierwszej wyższej uczelni (s. 88). W tym wypadku niezwykle ważną rolę odegrała jednak niechęć już istniejących środowisk i miast akademickich, które obawiały się konkurencji. Należy też pamiętać, że dominujący w Łodzi przemysł włókienniczy był mało zaawansowany technologicznie i generował względnie niewielkie zapotrzebowanie na kadry inżynierskie. W innych dziedzinach, choćby w sferze ochrony zdrowia

⁷ P. Waingertner, *W obliczu wojny. Postawa społeczeństwa Łodzi wobec konfliktu polsko-sowieckiego (1919–1920) w świetle lokalnych dzienników „Rozwoju” i „Głosu Łodzi”* [w:] *Łódź i łodzianie wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. W. Jarno, P. Waingertner, Łódź 2020, s. 207.

⁸ A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś, *Życie polityczno-społeczne* [w:] *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 479.

⁹ A. Jewtuchowicz, A. Suliborski, *Życie społeczne i kulturalne Łodzi w latach 1918–1939* [w:] *Łódź. Monografia miasta*, red. S. Liszewski, Łódź 2009, s. 324–325.

mieszkańców, zapotrzebowanie na osoby z dyplomami szkół wyższych było znacznie większe, co oczywiście przemawiało za utworzeniem uczelni.

Najważniejszym zagadnieniem w narracji o okresie międzywojennym – co wynika z celu, który sobie stawiał prof. Bömelburg – była kwestia relacji między poszczególnymi narodowościami. Wychodząc od informacji o braku w Łodzi antyżydowskich pogromów (z wyjątkiem wydarzeń z 1919 r.), a także szukając płaszczyzn porozumienia łódzkich Polaków, Niemców i Żydów, cytuje przedwojenną niemiecką prasę, która podawała, że koegzystencja przybierała kształt życia nie razem, lecz obok siebie – „w jednym mieszkaniu, lecz w trzech sąsiadujących ze sobą pokojach” (s. 70). Lata trzydzieste jeszcze pogorszyły sytuację, dał o sobie znać wzrost nastrojów nacjonalistycznych. W efekcie zwiększył się dystans między poszczególnymi grupami etnicznymi, które coraz mocniej żyły we własnym kręgu. Bardzo wyraźnie dało się to zauważyć na przykładzie niemieckiego gimnazjum w Łodzi, znajdującego się przy al. Kościuszki, z którego w połowie dekady zniknęli uczniowie żydowscy, wcześniej stanowiący spory odsetek pobierających naukę (s. 112). Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż właśnie motyw wzajemnej izolacji i narastającej nieufności wydawał się przeważać nad płaszczyznami, na których była widoczna współpraca, np. na forum Rady Miejskiej, gdzie Polska Partia Socjalistyczna (która w wyborach z 1938 r. zdobyła większość) współdziałała z organizacją skupiającą socjalistów niemieckich. Jednak nacjonałści tej narodowości uważali, że walka o oblicze ich rodaków z Łodzi została rozstrzygnięta już przed 1939 r. (s. 120).

Autor omawianej książki, komentując entuzjastyczne powitanie na ul. Piotrkowskiej wkraczających oddziałów Wehrmachtu przez łódzkich Niemców, tłumaczy ich postawę tym, co ich spotkało ze strony Polski w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny (s. 132). Czy niewątpliwie mające wtedy miejsce liczne antyniemieckie ekscesy ludności polskiej, odbywające się za przyzwoleniem władz II Rzeczypospolitej, wszystko tłumaczą? Musiał ku temu istnieć sprzyjający grunt w postaci przyjęcia przez miejscowych Niemców, a przynajmniej ich sporą część, antypolskiej propagandy uprawianej przez III Rzeszę.

Zasygnalizowana kwestia powitania Wehrmachtu otwiera część omawianej książki, poświęconą Łodzi podczas II wojny światowej. Są to cenne fragmenty, gdyż w wielu miejscach podawane informacje zderzają się z obrazem wojny i okupacji przedstawianym w polskiej, zwłaszcza starszej, literaturze. Autor zwrócił uwagę chociażby na fakt, że na przełomie października i listopada 1939 r. w Łodzi rezydował Hans Frank, zwierzchnik administracji cywilnej okupowanych obszarów polskich, zanim przeniósł się do Krakowa i stanął na czele Generalnego Gubernatorstwa. Przy tej okazji należy wspomnieć, że okoliczności włączenia Łodzi do Rzeszy nie zostały wyczerpująco wyjaśnione z powodu braku odpowiednich źródeł. Polska literatura w tej kwestii wyraźnie eksponuje rolę miejscowych Niemców, którzy mieli zabiegać o takie właśnie rozwiązanie¹⁰. Jeśli zgodzić się z poglądem prof. Bömelburga, że nawet radykalny Deutscher Volksverband (Niemieckie Stowarzyszenie Ludowe) przed wrześniem 1939 r. nie widział na horyzoncie aneksji Łodzi do Rzeszy (s. 117), to nie można wykluczać, iż postawa ta mogła ulec zmianie po zajęciu miasta przez Wehrmacht. Podobnie teza autora, że miejscowi Niemcy

¹⁰ M. Nartowicz-Kot, *Zarys dziejów Łodzi w latach 1918–1989* [w:] *Łódź. Monografia miasta...*, s. 189–190.

(zwłaszcza ci z dołu drabiny społecznej) nie mieli powodu, aby skrupulatnie przestrzegać rasistowskiej polityki, wdrażanej przede wszystkim przez Niemców przybyłych z Rzeszy, może być uznana za dyskusyjną. Indywidualne doświadczenia polskich mieszkańców Litzmannstadt dostarczają dowodów, które potwierdzają tę tezę lub jej zaprzeczają. Nawet podany w innym miejscu (s. 225) przykład dwóch zabitych funkcjonariuszy gestapo, których śmierć była potem podstawą do akcji odwetowej w marcu 1942 r. (rozstrzelanie stu Polaków w Zgierzu) pokazuje, że miejscowi Niemcy włączali się w rasistowską politykę. Jeden z zastrzelonych był Niemcem z Rzeszy, a drugi (Kurt Erich Torno) pochodził z podłódzkiego Zgierza, co gorsze znał on zaangażowanie w działalność podziemną byłego sierżanta Wojska Polskiego, którego ucieczka spowodowała krwawy odwet¹¹. Pewnie także stwierdzenie, że polskie podziemie w Łodzi nie odegrało żadnej roli na poziomie ogólnokrajowym, może być uznane za nieoddające skali podejmowanych wysiłków. Tę ocenę należy zniuansować, biorąc pod uwagę rosnącą liczbę Niemców w Łodzi, co nie mogło być obojętne dla możliwości prowadzenia działalności konspiracyjnej. Nie należy także zapominać o poczynaniach łódzkiego wywiadu Armii Krajowej, w tym działającej na obszarze Rzeszy Haliny Kłęb ps. „Jacek II”, czy o partyzantce, ale w tej części Okręgu Łódź „Barka”, która znajdowała się w Generalnym Gubernatorstwie¹².

Trzeba także zwrócić uwagę na to, że niekiedy podawane fakty dotyczące okresu II wojny światowej wymagają pewnego dopowiedzenia. Na przykład pisząc o systemie represji, należałoby obok licznych obozów wspomnieć także o więzieniach, m.in. dla mężczyzn przy ul. Sterlinga i dla kobiet przy ul. Gdańskiej. Odnotowując istnienie obozu dla dzieci i młodzieży polskiej przy ul. Przemysłowej, warto podać, że liczba więzionych jest szacowana na 2–3 tys., a nie około 1,6 tys. (s. 234), liczba zmarłych i zamordowanych zaś na mniej niż 200 osób¹³, z czego tylko jedna trzecia jest znana z imienia i nazwiska. Natomiast informację o istnieniu w katedrze łódzkiej magazynu (s. 246) warto byłoby poszerzyć o stwierdzenie, iż spowodowało to istotne zniszczenia (witraże, obrazy, ambony).

W części poświęconej II wojnie światowej na szczególną uwagę zasługują rozdziały 9 i 11: *Deutsche in Litzmannstadt: Reichsdeutsche, Volksdeutsche, Deutsche? / Niemcy w Litzmannstadt: Niemcy z Rzeszy, Volksdeutsche, Niemcy?* oraz *Juden im Getto Litzmannstadt: Ausgrenzung, Verfolgung, Ermordung / Żydzi w getto Litzmannstadt: wykluczenie, prześladowanie, mord*. Pierwszy z nich pokazuje okupacyjne życie w Łodzi (wtedy Litzmannstadt) z perspektywy niemieckich mieszkańców, a drugi – zamkniętych w getcie Żydów (nie tylko łódzkich). Dla poznania dziejów bardzo cenne są informacje o pojedynczych przypadkach (innych nie sposób było sobie wyobrazić) oporu miejscowych Niemców wobec polityki nazistowskiej. Za bardzo ważne należy też uznać informacje o działalności niemieckiego Sondergerichtu (Sądu Specjalnego) w Łodzi, który wydał co najmniej 281 wyroków śmierci

¹¹ S. Abramowicz, *Egzekucja 100 Polaków w Zgierzu* [w:] *W 60. rocznicę zbrodni zgierskiej 20 III 1942 r.*, Łódź-Zgierz 2002, s. 30.

¹² Warto dodać, że Halina Kłęb miała korzenie niemieckie. Jej babka ze strony matki była Niemką o nazwisku Vogel. H. Szwarc, *Wspomnienia z pracy w wywiadzie antyhitlerowskim ZWZ-AK*, Warszawa 2008, s. 10.

¹³ A. Ossowski, „Dzieci z zielonego autobusu”. *Z zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi (1942–1945)*, Łódź 2022, s. 211.

na Polaków (s. 236). Nie sposób też obojętnie przejść obok stwierdzenia, że po rozpoczęciu w lutym 1940 r. przez okupacyjną administrację rejestracji ludności polskiej i niemieckiej starostwo zostało zasypane podaniami o korekty nazwisk na bardziej niemiecko brzmiące. To chyba sporo mówiło o rzeczywistych nastrojach i szansach na koegzystencję z tymi mieszkańcami, którzy nie mieli takiej możliwości. Koresponduje z tym informacja o funkcjonowaniu w Łodzi względnie słabej struktury NSDAP, ale za to licznych oddziałów Deutsche Arbeitsfront i Bund Deutscher Mädel – łódzcy Niemcy rekompensowali sobie w ten sposób ograniczone możliwości członkostwa w partii nazistowskiej.

Z dużym profesjonalizmem prof. Bömelburg przybliżył czytelnikowi tragiczną historię getta w okupowanej Łodzi. W tym wypadku bardzo istotną pomocą była obszerna literatura przedmiotu¹⁴. Z konieczności tylko w zarysie opisano funkcjonowanie getta, w tym momenty o kardynalnym znaczeniu dla jego historii, takie jak tzw. wielka szpera z września 1942 r. (s. 276–277). Temu rozdziałowi prof. Bömelburg nadał jednak nowy wymiar, zwracając uwagę na udział łódzkich Niemców (ale także sześciu Polaków) w działalności policji kryminalnej, która była jednym z narzędzi represji wobec zamkniętych w getcie Żydów (s. 266). Za nieco kontrowersyjne należy jednak uznać nadmierne akcentowanie przez autora rosnącej wiedzy ludności żydowskiej (s. 279) o świecie zewnętrznym, przy jednoczesnym podkreślaniu, że ludność niemiecka o sytuacji w getcie wiedziała ale po wojnie wiedza ta została przemilczana i zapomniana (s. 229). Jednocześnie autor już wcześniej postawił pytanie o tematy rozmów w niemieckich domach, a nawet „łożach małżeńskich” (s. 196) w trakcie kolejnych dni okupacji. Pytanie to sugeruje, że zbyt wiele było rozmaitych sygnałów o tragedii ludności żydowskiej (a także losie Polaków), aby można było je przemilczeć. Brak jednak źródeł, które dałyby odpowiedź na tak postawione pytanie.

Następne trzy rozdziały traktują o Łodzi pod rządami komunistów. W odniesieniu do tych fragmentów nasuwa się najwięcej uwag. Wiele z nich dowodzi, że perspektywa polskich historyków w patrzeniu na okres PRL jest nieco inna niż spojrzenie autora omawianej pracy. Z pewnością silniej przez nich są eksponowane kwestie polityczne, wyznaczające ramy, w których mogło się toczyć polskie życie kulturalne, gospodarcze czy społeczne. Tymczasem w omawianej książce w zasadzie nie ma informacji o tym, kto rządził miastem (poza wspomnieniem I sekretarza Komitetu Łódzkiego Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej i pierwszego prezydenta – Kazimierza Mijala, którego autor błędnie nazywa zwierzchnikiem władz województwa łódzkiego – s. 290). Z instytucji związanych z kształtującą się w 1945 r. nową władzą wspomina się w zasadzie jedynie Centralną Szkołę PPR, za czym miała przemawiać polsko-żydowska kadra i słuchacze, a także niemiecki – jeśli tak można powiedzieć – personel pomocniczy, pozyskany z obozu na łódzkiej Sikawie. W tej kwestii można dodać, że w Łodzi funkcjonowała też szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i w niej sytuacja kadrowa była podobna¹⁵.

¹⁴ W tym wypadku można byłoby jeszcze zasugerować wykorzystanie artykułu, który jest istotny dla charakterystyki postawy polskich mieszkańców Łodzi wobec dramatu Żydów w getcie. Zob.: D. Siepracka, *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi podczas okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 701–730.

¹⁵ K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017, s. 52–53, 63–86.

Zamiast pokazywać okoliczności kształtowania się nowego reżimu, prof. Bömelburg zaakcentował kwestię powitania przez ludność polską zajmujących miasto oddziałów Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. (s. 288–289). W ten sposób czytelnik odnosi wrażenie, że we wrześniu 1939 r. Niemcy łódzcy witali Wehrmacht, a teraz zrobili to Polacy w stosunku do żołnierzy sowieckich. Po okropnych doświadczeniach kończącej się wojny trudno jednak w tej sytuacji o symetrię. Na marginesie można dodać, że Armia Czerwona wzbudziła zainteresowanie także Eugenii Pohl/Pol, osoby z legitymacją volksdeutscha, byłej „wychowawczyni” z obozu dla polskich dzieci i młodzieży przy ul. Przemysłowej, która w 1974 r. została skazana na 25 lat więzienia. 19 stycznia 1945 r. znalazła się – tak przynajmniej twierdziła – w tłumie łodzian na ul. Rzgowskiej, wiwatujących na cześć sowieckich żołnierzy. Co więcej, na pytanie sądu, czy nie bała się w tym momencie Armii Czerwonej, odpowiedziała: „ja też czekałam na tą Polskę Ludową i się cieszyłam, ja też cierpiałam i przeżywałam”¹⁶.

Oczywiście w tym rozdziale nie mogło zabraknąć informacji o losie ludności niemieckiej, na której brano odwet za winy zawinione i niezawinione. Przywołanie przez prof. Bömelburga dramatu zasymilowanej rodziny łódzkich przemysłowców Biedermannów jest niezwykle wymowne. W czasie wojny głowa rodziny – Bruno (kapitan Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.), znany z poprawnego stosunku do polskich robotników, wprawdzie podpisał volkslistę, ale jego córka Maryla (przedwojenna harcerka, później żołnierz Związku Walki Zbrojnej), aby uniknąć presji na przyjęcie niemieckiej listy narodowościowej, wyjechała do GG, a później została uwięziona. Mimo to, po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną, rodzina otrzymała polecenie natychmiastowego opuszczenia zajmowanego pałacu. Wtedy Bruno Biedermann zdecydował się na dramatyczny krok – zabił swoją żonę i córkę, a następnie (zakładając ponoć wcześniej mundur oficera WP) popełnił samobójstwo¹⁷. Tego rodzaju informacje o dramatach niemieckich łodzian, doskonale znane Autorowi, o czym świadczy opis losów rodziny Kroll (s. 313), z pewnością można rozszerzyć, choćby o losy byłego volksdeutscha Alfonsa Mitleinera, urodzonego w 1910 r. w Łodzi, po klęsce wrześniowej 1939 r. członka Milicji Obywatelskiej¹⁸, następnie Selbstschutzu¹⁹ i w końcu strażnika w łódzkim więzieniu na Radogoszczu. Na początku 1940 r. pracował on już w przemyśle, a w 1941 został wcielony do Wehrmachtu. W roku 1944 dostał się do niewoli na froncie zachodnim. Po wojnie wrócił jednak do rodzinnej Łodzi, gdzie go skazano na osiem lat więzienia²⁰. Jego powrót należy zinterpretować jako dowód, że był on przekonany, iż nie popełnił żadnego czynu zabronionego i w rodzinnym mieście nic mu nie grozi. Tymczasem po wojnie duch odwetu nie był obcy także polskim sądom.

¹⁶ Cyt. za: A. Ossowski, „Dzieci z zielonego autobusu”..., s. 189.

¹⁷ P. Waingertner, *Historie znad Łódki czyli 47 opowieści z dziejów Ziemi Obiecanej*, Łódź 2009, s. 44–46. Losom Maryli poświęcony został także film dokumentalny *Wybrała Polskę*, reż. M. Majewska, TVP SA 2021.

¹⁸ Formacja porządkowa podlegała Komitetowi Obywatelskiemu, funkcjonującemu w Łodzi po wycofaniu się polskich władz w pierwszych dniach września 1939 r.

¹⁹ Formacja paramilitarna, złożona z miejscowych Niemców.

²⁰ J. Parol, *Nazistowski zbrodniarz czy ofiara powojennych represji? Biografia domniemanego strażnika więziennego na Radogoszczu i łódzkiego volksdeutscha Alfonsa Mitleinera*, „Rocznik Łódzki” 2019, t. LXIX, s. 132–135.

Wracając do stwierdzenia o pewnym niedocenianiu przez prof. Bömelburga kwestii politycznych, należy powiedzieć, że takie podejście przekłada się na minimalną narrację o momentach przełomowych w powojennej historii, także mieszkańców Łodzi, jak Październik '56 czy powstanie opozycji demokratycznej, a później NSZZ „Solidarność”. W łódzkim środowisku pewnie wzbudzi emocje (gdy książka zostanie przetłumaczona na język polski) fragment, w którym działalność opozycyjną w zasadzie sprowadzono do aktywności Józefa Śreniowskiego (s. 377) – niewątpliwie odważnej i zasłużonej postaci. Podobne odczucia czytelnika budzi fragment dotyczący Solidarności – znajdujemy w nim w zasadzie tylko informacje o powstaniu związku we wrześniu 1980 r., strajku studenckim (luty 1981 r.) i marszu głodowym kobiet (lipiec tegoż roku). Takie ujęcie słyca działalność łódzkiej Solidarności liczącej 463 tys. członków (szósta co do wielkości organizacja regionalna w kraju), mającej swoje pomysły np. w odniesieniu do reformowania gospodarki socjalistycznej²¹.

Natomiast w przypadku krótkiego fragmentu dotyczącego stanu wojennego zabrakło odpowiedzi na pytanie o ewentualną reakcję społeczeństwa zachodnioniemieckiego na ten fakt²². Wiemy, że była organizowana pomoc materialna – czy jednak w środowisku stowarzyszenia (ziomkostwa) „Wisły i Warty” (Landmanschaft Weichsel-Warthe) jakoś się do tej kwestii odniosiono? Nawet milczenie miałoby swoją wymowę. Wydaje się, że nie można raczej być zaskoczonym ewentualnym brakiem reakcji tego środowiska, biorąc pod uwagę, że – według prof. Bömelburga – skupiało ono osoby z przeszłością nazistowską.

Można też odnieść wrażenie, że autor nie docenia roli Kościoła katolickiego w historii powojennej Łodzi. Oczywiście są mu dobrze znane kwestie związane z przejmowaniem świątyn protestanckich i związanych z tym konfliktów. Ale należy pamiętać, że także łódzcy duchowni byli szykanowani, gdy nie chcieli potępiać słynnego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. ze słowami „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, co przecież także wpisuje się w interesującą prof. Bömelburga kwestię relacji polsko-niemieckich. Pozostając przy tej sprawie, za dyskusyjne można również uznać oceny pobytu papieża Jana Pawła II w Łodzi w 1987 r. (s. 387–388). Na marginesie warto wspomnieć, że ta wizyta miała miejsce 13, a nie 23 czerwca. Oczywiście w umęczonym społeczeństwie była wtedy nadzieja na zmianę, ale – jak wiadomo – cuda zdarzają się rzadko, więc i wizyta papieża nie zaowocowała natychmiastową i namacalną poprawą. Zmiany jednak nastąpiły, o czym świadczyło chociażby ożywienie kontaktów łódzkiego Kościoła ze środowiskiem ludzi kultury (w 1987 r. powstał znany Teatr Logos)²³. Trudno także przyjąć informację, że WRON, podejmując próbę odbudowy wpływów wśród polskich (w tym i łódzkich) robotnic, odwoływała się, poza Dniem Matki, także do tzw. miesiąca maryjnego (Marienmonat, s. 386). Komunistyczny reżim ze swej natury był ateistyczny i stąd nigdy nie odwoływał się do wątków religijnych.

²¹ L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska Zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 153, 161.

²² P. Stępień, *Pomoc Kościoła łódzkiego dla represjonowanych i ich rodzin w okresie stanu wojennego (1981–1983)*, Łódź 2009, s. 119.

²³ I. Pękalski, *Duszpasterskie owoce wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Łodzi* [w:] *Jan Paweł II w Łodzi. W dwudziestą rocznicę wizyty*, red. M. Przybysz, M. Różański, J. Wróbel, Łódź 2007, s. 142–143.

Dwa ostatnie rozdziały traktują o sytuacji Łodzi i jej metamorfozie po 1989 r. Szczególną wartość ma rozdział ostatni, zatytułowany *Lodz als Erinnerungsort: die polnische, deutsche und jüdische Erinnerung an Lodz nach 1945 / Łódź jako miejsce wspomnień: polskie, niemieckie i żydowskie wspomnienia o Łodzi po 1945 r.* Profesor Bömelburg wskazał, że po II wojnie światowej w następstwie zmian politycznych nastąpił całkowity rozłam w kulturach pamięci wymienionych nacji, gdyż funkcjonowały one w oderwaniu od siebie. Obok polityki, problemem był także ograniczony dostęp do źródeł historycznych. Nową jakość przyniosły dopiero zmiany z 1989 r. W tym fragmencie docenić trzeba zwłaszcza informacje o środowisku Niemców łódzkich w RFN, skupionych wokół miesięcznika „Heimatbote” i ziomkostwa Landmanschaft Weichsel-Warthe. Ogólnie po II wojnie światowej pamięć o Łodzi na gruncie niemieckim jednak zanikała, w przeciwieństwie do Gdańska, Wrocławia czy Poznania. Na krótko zmieniło się to za sprawą popularnej w latach siedemdziesiątych XX w. piosenki *Theo, wir fahr'n nach Lodz / Theo, jedziemy do Łodzi*. Ten stan potwierdzał choćby brak ulicy Łódzkiej w niemieckich miastach, z wyjątkiem Stuttgartu, który od 1988 r. jest miastem partnerskim Łodzi.

Po tych ogólnych uwagach można przejść do bardziej szczegółowych kwestii zawartych na kartach omawianej pracy. Nie brak w niej – jak wspomniano – kontrowersyjnych dla polskiego czytelnika pytań czy opinii. Jedną z nich jest stwierdzenie, że polska polityka współpracy z Rzeszą w latach trzydziestych XX w. sprzyjała radykalizacji części łódzkich Niemców (s. 125). Ciekawe, że zmiana tej polityki w 1939 r. także została przez prof. Bömelburga skrytykowana i przedstawiona w pewnej mierze jako usprawiedliwienie np. dla witania wkraczającego Wehrmachtu przez łódzkich Niemców we wrześniu 1939 r.

Nie można również za przekonujący uznać poglądu, że uczelnie wyższe nie powstałyby w Łodzi po wojnie, gdyby nie czynnik polityczny (co wiązano z „mitem czerwonej Łodzi”). Takie inicjatywy, pomijając te przedwojenne, nabrały znaczenia już podczas okupacji w kręgach polskiego państwa podziemnego²⁴. Nie odnosi się to jednak do powstania szkoły filmowej. Przy okazji wątku uczelnianego należy wyrazić pewne zdziwienie, że pisząc o Łodzi przez pryzmat zróżnicowania narodowościowego mieszkańców, autor nie dostrzegł istnienia w tym mieście od 1958 r. Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców. A przecież to tutaj podstawy do dalszego kształcenia na poziomie akademickim zdobywały tysiące młodych ludzi z różnych zakątków świata – także tych bardzo odległych, jak Wietnam czy Peru. Można powiedzieć, że w okresie PRL, gdy Łódź straciła swoje wielonarodowe oblicze, osoby te urozmaicały obraz łódzkich ulic, sal wykładowych, kin itp.²⁵ Z ich obecnością wiązały się jednak również rozmaite incydenty.

We fragmencie *Neue Chancen und neue Aufstiegsmöglichkeiten / Nowe szanse i nowe możliwości* (część rozdziału 13) prof. Bömelburg pisze, że w warunkach nowego ustroju po 1945 r., z uwzględnieniem jego mało chwalebnych stron, dla niektórych jednostek pojawiły się otwarte ścieżki kariery. Na dowód tego podaje dwa przykłady indywidualnych losów:

²⁴ W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015, s. 11–12.

²⁵ W roku akademickim 1975/1976 w studium uczyło się 388 słuchaczy, w tym 13 z Bangladeszu, 22 z Ekwadoru, 12 z Kuby, 12 z Palestyny, 2 z Izraela, 22 z Wietnamu oraz 25 z Węgier. Zob. K. Lesiakowski, *Łódź akademicka – powstanie, tendencje rozwojowe, znaczenie (1945–1980)* [w:] *Łódzki strajk studencki styczeń–luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014, s. 38.

przyszłego proreżimowego historyka Lucjana Kieszczyńskiego i działaczki politycznej Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej. Dlaczego jednak nie odnotowuje się przykładów łamania karier w realiach komunizmu (np. prof. Mieczysława Siewierskiego, prokuratora oskarżającego byłego namiestnika Kraju Warty Artura Greisera), a nawet pozbawiania życia?²⁶

Krótkie informacje o Marcu '68 zostały ograniczone tylko do Uniwersytetu Łódzkiego i sprawy ujawnionego wtedy antysemityzmu (s. 362), a przecież buntującym się studentom chodziło o coś innego. Poza tym, dla pokazania sytuacji w środowisku łódzkich Żydów w tym fatalnym okresie, warto byłoby sięgnąć do artykułu badacza tej tematyki prof. Leszka Olejnika²⁷. To pozwoliłoby pokazać, że dopiero w 1969 r. zlikwidowano w Łodzi żydowską szkołę podstawową i średnią im. Pereca (w 1965 r. uczyło się w niej 176 uczniów w 11 klasach) i dwie spółdzielnie pracy, a Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, choć przetrwało, miało potężne kłopoty.

Trudno też za udowodnione uznać modne współcześnie stwierdzenie, że skazanie na biedę łodzianek po 1989 r. miało związek z myśleniem ówczesnych decydentów o pozycji kobiet w społeczeństwie według schematu matki Polki (s. 398). Przede wszystkim chodziło tu o zdobywające popularność myślenie neoliberalne, które prowadziło do upowszechniania się przekonania, że osoby słabsze (głównie szeregowy pracownicy i zwykli pracownicy likwidowanych łódzkich fabryk) musiały zawsze i bezdyskusyjnie ustępować silniejszemu. Zaznaczyć jednak trzeba, że sam opis upadku łódzkiego przemysłu, przedstawiony przez prof. Bömelburga, uznać należy za trafny. Warto byłoby jednak dodać trochę więcej krytycznych uwag pod adresem zachodnich inwestorów, którzy stopniowo pojawiali się w łódzkich fabrykach i niestety często dokonywali czynów o charakterze wręcz rabunkowym²⁸. Te szczegóły mogłyby być istotne dla poszerzenia wiedzy zachodnioeuropejskiego czytelnika.

Choć książka przybliżyła wiele przykrych kart z historii Łodzi, to w zasadzie kończy się optymistycznie. Autor dostrzega wyniki podjętych po 1989 r. działań modernizacyjnych i zabiegów o zmianę wizerunku Łodzi, przy okazji krytykując ideę Festiwalu Czterech Kultur (którego wątki są według niego prowadzone równolegle, bez akcentowania przenikania się tych kultur). Sugeruje silniejsze docenienie – a to może być bardzo dyskusyjne – kultury rosyjskiej. Książka powinna więc być przeczytana uważnie nie tylko przez czytelników zachodnich, lecz także przez łodzian (w tym byłe i obecne władze), a także przez rządzących w Warszawie. Profesor Bömelburg wyraźnie stwierdza, że Łódź w zasadzie nigdy nie zaskarbiła sobie życzliwości władz centralnych w stolicy. W okresie powojennym nie dochowała się też kadr, które można byłoby od strony przebojowości,

²⁶ Znane są nazwiska łódzkich studentów, którzy w okresie stalinowskim stracili życie, płacąc najwyższą cenę za swój sprzeciw wobec komunistycznego reżimu. Zob.: J. Chańko, Z. Onufrzak, *Z dziejów konspiracji młodzieżowych w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005, s. 161–165, 298.

²⁷ L. Olejnik, *Żydzi łódzcy w latach 1956–1972* [w:] *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemicką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berent, Wrocław 2009, s. 125, 135–136.

²⁸ Przykładem mogą być losy Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Bistona”, zakupionych w 1990 r. przez kapitał angielsko-włoski. Zob.: <https://lodz.naszemiasto.pl/proces-ampampquotbistonyampampquot/ar/c1-5794925>, dostęp 6 I 2023 r.; *Wielki przemysł. Wielka cisza. Łódzkie zakłady przemysłowe 1945–2000*, Łódź 2020, s. 81–82.

inicjatywy czy zaangażowania porównać z dawnymi lodzermenszami, pokazanymi przez Andrzeja Wajdę w słynnym filmie *Ziemia obiecana*.

Oczywiście w tak obszernej książce musiały się zdarzyć drobne błędy. Moczar miał na imię Mieczysław, a nie Zbigniew (s. 342), ministrem był do lipca 1968 r., a nie do 1970 r. (s. 314), poza tym kierował Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, a nie Zagranicznych [*Aussenminister*] (s. 362); ks. Stefan Miecznikowski przybył (powtórnie) do Łodzi dopiero w listopadzie 1978 r.²⁹, a zatem nie powinien być łączony z momentem powstania Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (s. 387), co miało miejsce półtora roku wcześniej; zakłady "Bistona" funkcjonowały w Łodzi, a nie w Pabianicach (s. 377); prasa podziemna w Łodzi w okresie stanu wojennego zaczęła się ukazywać już od początku 1982 r., a nie dopiero w roku 1984 (s. 386). W książce dostrzeżono też błędy w nazwach własnych zakładów i instytucji, np. istniało kino „Stylowy”, a nie „Stylowy” (s. 321), zakłady „Norbelana”, nie „Norbelan” (s. 355). Andrespol jest położony na wschód, a nie na zachód od Łodzi (s. 114), natomiast wymieniana podłódzka miejscowość (dziś część Łodzi) to Nowosolna, a nie Nowasolna (s. 133). Odnotować też trzeba pomyłki literowe w nazwiskach czy imionach przywoływanych postaci historycznych, np. winno być Pałka, a nie Pałka (chodzi o prezydenta miasta, s. 380, 386); Bytomska, a nie Bykowska (s. 406), Władysław Gomułka, a nie Wiesław Gomołka (s. 351 i 495), Jerzy, nie Grzegorz Kropiwnicki (s. 497). Podobne usterki zdarzyły się również w nazwiskach cytowanych autorów: winno być Walkiewicz, a nie Walkowicz (s. 144, przyp. 67); Szukalak, a nie Szukałek/Szkalek (s. 162, przyp. 29 i 31); Matys, nie Matyś (s. 333, przyp. 13); Tarłowska, a nie Orłowska (s. 335, przyp. 24); Włodkowski, a nie Włodkowski (s. 390, przyp. 2).

Podsumowując powyższe uwagi, w części pewnie dyskusyjne, należy pogratulować prof. Bömelburgowi wartościowej książki i życzyć dużego zainteresowania wśród niemieckojęzycznych czytelników. Autor dowiódł, że studia nad dziejami Łodzi mają istotną wartość także z perspektywy historii europejskiej (a przy okazji pośrednio podniósł on wagę badań regionalnych). Choć prof. Bömelburg starał się ze szczególnym pietyzmem wydobywać i pokazywać przykłady – jak to nazwał – budowania w mieście w oddolny sposób społeczeństwa kosmopolitycznego (może lepiej byłoby powiedzieć: ponadnarodowego), okazało się, że było to bardzo trudne. Tym bardziej więc nie należy zapominać o tak chwalebnych kartach, jak np. Komitet Obywatelski z czasów obu wojen światowych (zwłaszcza warto mieć na uwadze ten pierwszy). Faktem była także współpraca różnych narodowości na forum Rady Miejskiej przed 1939 r. Takie epizody z powodzeniem mogą stać się częścią polskiego i europejskiego dziedzictwa. A konflikty? O nich również należy pamiętać, aby uczyć się na błędach, tak w wymiarze krajowym, jak i europejskim. Najczęściej źródłem napięć była bieda i nacjonalistyczna polityka. Nie tylko historia Łodzi uczy, że zwłaszcza bez pokonania biedy nie ma co liczyć na dobrą współpracę różnych nacji.

Swoją książką prof. Bömelburg pokazał, że historia Łodzi jest też znakomitym tematem do zajmowania się rolą miejsca w życiu człowieka. Jego poznawanie pozwala

²⁹ P. Spodenkiewicz, *Książd Stefan Miecznikowski. Jezuita i harcerz*, Łódź 2010, s. 87.

wydobyć i budować określony kapitał społeczny. Poza tym pamięć miejsca, w przypadku Łodzi o wielokulturowej przeszłości, daje szansę na uprawianie określonej narracji tożsamościowej (badania naukowe, świętowanie rocznic, budowanie pomników czy odsłanianie tablic). Z tego wynika, że omawiane tu miasto w globalizującym się świecie ma duży potencjał, aby zainteresować sobą i swoją historią mieszkańców ościennych państw, a także przekonać do siebie tych Polaków, którzy do dziś pozostają przy skrajnie uproszczonym wyobrażeniu o Łodzi jako „złym mieście”. Może ona być nie tylko miejscem, które jest swoistą kotwicą dla osób od lat z nią związanych, ale także stać się magnesem, który przyciągnie innych („kusi obietnicą poznania nieznanego [miejsca], przeżycia nowego doświadczenia”³⁰). Książka prof. Bömelburga pod tym względem będzie z pewnością bardzo pomocna.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE I OPRACOWANIA

- Abramowicz S., *Egzekucja 100 Polaków w Zgierzu* [w:] *W 60. rocznicę zbrodni zgierskiej 20 III 1942 r.*, Łódź–Zgierz 2002.
- Barszczewska-Krupa A., Samuś P., *Życie polityczno-społeczne* [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980.
- Chańko J., Onufrzak Z., *Z dziejów konspiracji młodzieżowych w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005.
- Jewtuchowicz A., Suliborski A., *Życie społeczne i kulturalne Łodzi w latach 1918–1939* [w:] *Łódź. Monografia miasta*, red. S. Liszewski, Łódź 2009.
- Lesiakowski K., *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017.
- Lesiakowski K., *Dzieje Łodzi we współczesnych podręcznikach szkolnych do historii* [w:] *Łódź, Polska, Europa Środkowo-Wschodnia w podręcznikach do nauczania historii*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, J. Kita, E. Wiśniewski, Łódź 2013.
- Lesiakowski K., *Łódź akademicka – powstanie, tendencje rozwojowe, znaczenie (1945–1980)* [w:] *Łódzki strajk studencki styczeń–luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014.
- Lewicka M., *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012.
- Nartowicz-Kot M., *Zarys dziejów Łodzi w latach 1918–1989* [w:] *Łódź. Monografia miasta*, red. S. Liszewski, Łódź 2009.
- Olejniki L., *Żydzi łódzcy w latach 1956–1972* [w:] *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berent, Wrocław 2009.
- Ossowski A., „Dzieci z zielonego autobusu”. *Z zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi (1942–1945)*, Łódź 2022.
- Parol J., *Nazistowski zbrodniarz czy ofiara powojennych represji? Biografia domniemanego strażnika więziennego na Radogoszczu i łódzkiego volksdeutscha Alfonsa Mitleinera*, „Rocznik Łódzki” 2019, t. 59.

³⁰ M. Lewicka, *Psychologia miejsca...*, s. 399.

- Pękalski I., *Duszpasterskie owoce wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Łodzi* [w:] Jan Paweł II w Łodzi. W dwudziestą rocznicę wizyty, red. M. Przybysz, M. Różański, J. Wróbel, Łódź 2007.
- Próchniak L., *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 4: *Polska Zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Puś W., *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015.
- Siepracka D., *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi podczas okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Spodenkiewicz P., *Ksiądz Stefan Miecznikowski. Jezuita i harcerz*, Łódź 2010.
- Stępień P., *Pomoc Kościoła łódzkiego dla represjonowanych i ich rodzin w okresie stanu wojennego (1981–1983)*, Łódź 2009.
- Szwarc H., *Wspomnienia z pracy w wywiadzie antyhitlerowskim ZWZ-AK*, Warszawa 2008.
- Wachowska B., *Obchody krajowe 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1991, nr 41.
- Waingertner P., *Historie znad Łódki czyli 47 opowieści z dziejów Ziemi Obiecanej*, Łódź 2009.
- Waingertner P., *W obliczu wojny. Postawa społeczeństwa Łodzi wobec konfliktu polsko-sowieckiego (1919–1920) w świetle lokalnych dzienników „Rozwoju” i „Głosu Łodzi”* [w:] *Łódź i łodzianie wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. W. Jarno, P. Waingertner, Łódź 2020.
- Wielki przemysł. Wielka cisza. Łódzkie zakłady przemysłowe 1945–2000*, Łódź 2020.

MATERIAŁY INTERNETOWE

- <https://lodz.naszemiasto.pl/proces-ampampquotbistonyampampquot/ar/c1-5794925>, dostęp 6 I 2023 r.
- https://www.uni.lodz.pl/fileadmin/user_upload/Hans_J%C3%BCrgen_B%C3%B6melburg.pdf, dostęp 12 XII 2022 r.

Krzysztof Lesiakowski

Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego
ORCID: 0000-0002-6176-6064

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI – doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. Uniwersytetu Łódzkiego. Najważniejsze opublikowane książki: *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna* (Warszawa 1998); *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1–2 (Łódź 2008); *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947* (Łódź 2017); *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). Portret gomułkowca* (Łódź 2022).

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI – Dr habil., associate professor in the Department of Polish and World History after 1945 at the University of Łódź. Most important published books: *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna* (Warsaw 1998); *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, vol. 1–2 (Łódź 2008); *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947* (Łódź 2017); *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). Portret gomułkowca* (Łódź 2022).

**PRZEMYSŁAW BENKEN,
KRYZYS W KOMUNISTYCZNYCH CHINACH
W 1989 ROKU I JEGO WPŁYW NA SYTUACJĘ W PRL
ORAZ STOSUNKI DWUSTRONNE. PRZYCZYNY,
PRZEBIEG, KONSEKWENCJE, Instytut Pamięci
Narodowej, Szczecin–Warszawa 2022, 400 s.**

W polskiej literaturze przedmiotu problematyka najnowszej historii Chin jest zdumiewająco słabo obecna. Jeżeli zważymy, że mamy do czynienia z jednym z najważniejszych globalnych graczy, którego dzisiejsza, bardzo ważna pozycja międzynarodowa jest głęboko zakorzeniona w wydarzeniach XX stulecia, trudno mieć wątpliwości, że tematykę tę warto studiować. Książka Przemysława Benkena jest jedną z nielicznych na krajowym rynku wydawniczym prób zmierzenia się z historią Chin ludowych, a przede wszystkim z okresem ich tranzycji od pogrążonego w chaosie państwa, jakie zostawił po sobie Mao Zedong, umierając w połowie lat siedemdziesiątych, po dynamiczną gospodarkę, otwartą na globalne rynki, rosnącą w tempie nieosiągalnym dla innych krajów. Fundamentalnie istotnym wydarzeniem w najnowszych dziejach Chin jest stłumienie protestów studenckich na placu Niebiańskiego Spokoju. Symboliczne znaczenie tego wydarzenia jest bezdyskusyjne, choć, jak udowadnia Autor, protesty te były znacznie szersze i nie wszyscy ich uczestnicy byli studentami. Z polskiego punktu widzenia podkreślała je jeszcze data tego wydarzenia, do masakry doszło bowiem 4 czerwca 1989 r., a zatem w chwili, gdy w Polsce odbywała się pierwsza tura wyborów kontraktowych, uzgodnionych przy Okrągłym Stole, które przyspieszyły upadek systemu komunistycznego w naszym kraju.

Przemysław Benken we wstępie obiecuje czytelnikowi opracowanie w formie monografii naukowej (s. 10). Pierwszy rozdział jego książki traktuje o tle wydarzeń w Chinach, w tym o przyczynach kryzysu, w którym znalazło się Państwo Środka w 1989 r. Na kłopoty strukturalne nakładały się wewnętrzne konflikty w łonie kierownictwa Komunistycznej Partii Chin i rozmaite próby ich rozwiązania. Rozdział drugi – liczący ponad 160 stron i stanowiący serce całej narracji – to drobiazgowy opis wydarzeń, które miały miejsce wiosną 1989 r. w Pekinie, a w mniejszym stopniu także w innych miastach ChRL. Trzeci rozdział stanowi charakterystykę konsekwencji wydarzeń z początku czerwca 1989 r. Dowiemy

się z niego, jak na brutalną pacyfikację zareagował świat, a także jak wpłynęła ona na kurs chińskiej polityki wewnętrznej. Wreszcie, rozdział czwarty przynosi charakterystykę rozwoju stosunków polsko-chińskich w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, począwszy od nowego otwarcia i wizyt na najwyższym szczeblu władzy, złożonych w Pekinie przez przedstawicieli kierownictwa PRL, a skończywszy na uznaniu przez Chińczyków Polski za kraj, który dokonał komunistycznej apostazji i znalazł się w amerykańskiej strefie wpływów.

Jak wspominałem, omawiana książka wypełnia dostrzegalną lukę w krajowej historiografii. Jeśli nie liczyć niemającego charakteru naukowego reportażu Wojciecha Giełżyńskiego czy pracy Bogdana Góralczyka o wyraźnych cechach publikacji popularyzatorskiej, o współczesnych Chinach i kryzysie politycznym końcówki lat osiemdziesiątych właściwie nie pisano. Wypada zatem z uznaniem przyjąć sam pomysł zbadania dziejów Państwa Środka tego okresu. W polskiej twórczości naukowej rozważania Benkena pozostają unikatowe. Poważnym pytaniem jest jednak, w jakim stopniu jego wnioski są nowatorskie w świetle nauki globalnej, przede wszystkim anglosaskiej.

Pełny i nieskrępowany dostęp do źródeł chińskich z omawianej epoki jest niemożliwy, autor bowiem nie posługuje się językiem Konfucjusza, a ponadto w totalitarnej satrapii wszystkie kluczowe dokumenty zamknięte są na cztery spusty. Nie jest zatem dziełem przypadku, że większość źródeł, którymi posługuje się Benken, to dokumenty chińskie przetłumaczone na angielski, publikowane w Stanach Zjednoczonych. Na pierwszy plan wysuwają się tu zwłaszcza materiały z zasobów Foreign Relations of the United States: *The US "Tiananmen Papers". New Documents Reveal US Perceptions of 1989 Chinese Political Crisis* czy *Tiananmen Square, 1989: The Declassified History*. Są to źródła o zasadniczym znaczeniu, umożliwiające nie tylko analizę stanowiska USA i państw Zachodu wobec kryzysu chińskiego. Dają one także całkiem dobry wgląd w procesy decyzyjne wewnątrz kierownictwa ChRL, na czele z nawarstwiającymi się konfliktami personalnymi pomiędzy konserwatystami a „liberałami”. Świetnie widoczne są także różnice generacyjne w podejściu nie tylko do kryzysu, lecz także do obieranych celów rozwojowych Chin na kolejne dziesięciolecia. Przetransponowanie tych analiz i skonsumowanie ich w polskiej publikacji to niewątpliwie mocna strona recenzowanej książki. Rozważając sytuację Polski u schyłku lat osiemdziesiątych w kontekście globalnych powiązań, należy dostrzegać „wariant chiński” jako możliwą alternatywę.

Jednocześnie trudno oprzeć się wrażeniu, że analizy Benkena są dość powierzchowne. Wiele z przedstawionych przez niego poglądów jest wprost wziętych z opracowań autorów anglosaskich, które już od lat funkcjonują w przestrzeni naukowej. Samo w sobie nie stanowi to zarzutu, ale pozostaje pytanie: co nowego, poza zreferowaniem istniejącego stanu badań, może nam zaproponować autor omawianej pracy? Nie wprowadza on nas głębiej w debaty, które toczą się od lat na temat natury chińskich przekształceń. To każe postawić pytanie: jak dalece Benken się w tych debatach orientuje? Dyskusje rozpięte pomiędzy interpretacjami widzącymi w komunistycznym reżimie inkarnację trwającej od tysiącleci chińskiej cywilizacji a spojrzeniem na współczesny Pekin jako na fenomen na wskroś nowoczesny trwają przecież w najlepsze. Czy to skuteczność teoretycznego modelu i struktur, czy może raczej mentalność Chińczyków spowodowała, że tzw. wariant chiński się ostatecznie powiódł?

Spójrzmy na ten problem w powiększeniu. Jednym z chętnie przywoływanych w książce autorów jest Brytyjczyk (nie Amerykanin, jak twierdzi autor) Rana Mitter. Naukowiec z Cambridge patrzy na Chiny w długiej perspektywie (zasłynął zwłaszcza badaniami nad Chinami republikańskimi). Jest on skłonny krytykować protestujących studentów z placu Niebiańskiego Spokoju za to, że nie uszanowali władzy i – szerzej – za to, że nie mieli czytelnego programu politycznego dla całego ogromnego kraju. Jest to konserwatywne spojrzenie, cechujące się wielką nieufnością wobec samej natury politycznej zmiany i – jak słusznie zauważa autor omawianej książki – bliskie spojrzeniu KPCh na ten problem. Benken wskazuje, że można z takim spojrzeniem polemizować (s. 359) – zgoda, można wszak polemizować z każdym poglądem – nie pisze jednak, czy gotów byłby sam taką polemikę podjąć i jakimi argumentami by się w niej posłużył. W dodatku *passus* ten znajduje się w podsumowaniu książki, gdzie interpretacyjne zamiary autora winny już być czytelnikowi wyłożone. A zatem, czy korzystając z publikowanych źródeł oraz – w znacznej mierze – z publikacji anglojęzycznych, Benken potrafi zaproponować szersze, autorskie interpretacje, które pozwoliłyby spojrzeć na analizowane wydarzenia z nowej perspektywy? Można mieć uzasadnione wątpliwości.

Elementem odróżniającym recenzowaną pracę od wszystkich innych, poświęconych omawianej problematyce, jest wykorzystanie dokumentów polskich, zarówno wytworzonych przez tajną policję, z Archiwum IPN, jak również tych, które „po linii partyjnej” trafiały do Warszawy, a częstokroć były zbierane przez polskich dyplomatów w Pekinie. To z pewnością duży walor publikacji. Pozwala ona na dojrzenie innej płaszczyzny funkcjonowania chińskiego kolosa, który w relacjach z PRL występował w zupełnie innej roli niż wobec gorbaczowowskiego ZSRR, nie wspominając o państwach globalnego Zachodu. W rozmowach z polskimi towarzyszami Chińczycy niekiedy ujawniali więcej, co pozwala zajrzeć za kulisy wydarzeń politycznych i zrozumieć naturę nadziei, którą wiązano z ewolucją polityczną ChRL. Jednocześnie trudno nie mieć poczucia, że przyjęta przez autora konstrukcja książki nie pozwoliła w pełni zrobić użytku z tego atutu. Dokumenty polskie wykorzystywane są w toku całej narracji, w największym stopniu w rozdziale ostatnim, do którego jeszcze nawiążę. Jednak materiały te nie są przez Benkena wykorzystane w celu stworzenia autonomicznej platformy interpretacyjnej, pozwalającej na przykład spojrzeć na problemy chińskie z polskiej perspektywy. W ten sposób można by nawiązać choćby do sposobu myślenia przedstawionego przez Adama Leszczyńskiego w jego brawurowym *Skoku w nowoczesność* (2013). Autor tej ostatniej publikacji interpretował lewicowe, „populistyczne” rozwiązania gospodarcze jako poważną inspirację dla krajów peryferyjnych czy półperyferyjnych. Rozwiązania chińskie z końca lat osiemdziesiątych były bardzo często punktem odniesienia dla krajów globalnego systemu komunistycznego i – mówiąc w dużym skrócie – nadzieją na to, że niewydolny system sowiecki da się zastąpić wydolnym modelem stworzonym w ChRL.

Doprecyzujmy raz jeszcze: tzw. wariant chiński to taka ścieżka w rozwoju komunizmu, na której władza polityczna zostaje w całości przy ścisłym kierownictwie partii komunistycznej, przy jednoczesnym poluzowaniu kontroli nad ekonomią. Czy towarzysze w KC PZPR rzeczywiście interesowali się przemianami gospodarczymi w Chinach? To ważne pytanie, wymagające poważnej, pogłębionej odpowiedzi. Gdyby posługiwać się

dokumentami dyplomatycznymi lub bliskimi dyplomatycznym, doszlibyśmy do wniosku, że tak było. Kryje się tu jednak pułapka. Nie zawsze bowiem deklaratywne zainteresowanie musi przekładać się na konkretną politykę. Spójrzmy na przykład z innego obszaru. Gdy we wrześniu 1988 r. do Polski przyjechał Zuhajr Maszarika, wiceprezydent Syrii, media polskie podały informację o jego wielkim zainteresowaniu działaniami PRON. Czy jednak przełożyło się to na jakiegokolwiek konkrety? Czy syryjski Postępowy Front Narodowy zyskał swojego Jana Dobraczyńskiego czy Stanisława Cioska? Nic z tych rzeczy.

Wróćmy do „wariantu chińskiego”. Czy towarzysze z KC PZPR w swoich dokumentach i działaniach odwoływali się do inspiracji nim? Według znanych mi dokumentów i wyników badań – nie. Przywoływali inne koncepcje: oczywiście pierestrojkę, ale także sowiecką Nową Ekonomiczną Politykę, w mniejszej mierze także idee węgierskie, stanowiące kolejne inkarnacje Nowego Ekonomicznego Mechanizmu. Natomiast podobnych chińskich impulsów – nad czym ubolewam – nie udało się pokazać Benkenowi w omawianej książce. A byłoby to istotne z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze, nie bez słuszności polscy historycy traktują ChRL jako kontrpunkt dla polskich wydarzeń z 1989 r. Po drugie, brak inspirowania się przykładem Chin pokazuje jak na dłoni nie-suwerenność Polski. Towarzysze z gmachu KC nie mogli swobodnie dobierać modeli rozwojowych – te były okrojone z Moskwy. Być może już nie tak brutalnie, jak za czasów Breżniewa, ale jednak. To zaś prowadzi z kolei do bardziej, niż do tej pory, krytycznej oceny Michaiła Gorbaczowa i jego polityki wobec PRL.

Ostatnim zagadnieniem, które w moim przekonaniu należy poruszyć w tej recenzji, jest to, do jakiego stopnia chińscy protestujący na placu Niebiańskiego Spokoju inspirowali się Polską i opozycyjnym ruchem *nonviolence* – Solidarnością. Benken nawiązuje do tego w kilku miejscach, nie pogłębia jednak swoich obserwacji. A tymczasem cytowany przez niego tekst z wiosny 1989 r., autorstwa jednego z przywódców strajków studenckich, głosi: „Uważamy, że droga obrona przez Polskę, Węgry i Czechosłowację jest jedynym wyjściem, by uratować kraje socjalistyczne przed kryzysami wewnętrznymi” (s. 36). Konia z rzędem temu, kto wyjaśni, dlaczego wśród „czempionów pierestrojki” została wymieniona Czechosłowacja, w której zamordyzm trwał w tym czasie w najlepsze. Dobrze pokazuje to, że ogólnie młodzi Chińczycy nie mieli większego pojęcia o naszej części świata. Solidarność była hasłem, antytezą rzeczywistości, którą mogli dostrzegać gołym okiem wokół siebie, Lech Wałęsa zaś trybunem ludowym, przywódcą kierującym buntem. Być może samo w sobie nie jest to mało. Pozostaje jednak pytanie, jak głęboki był wpływ sytuacji polskiej na to, co działo się w Chinach i *vice versa*. Książka Benkena, próbującego skłonić czytelnika do studiowania dziejów obu państw równoległe, nie przekonuje ostatecznie, że te więzy były istotne.

Kryzys w komunistycznych Chinach... jest książką wartą lektury. Na poziomie deskryptywnym stanowi interesujące uzupełnienie wiedzy o świecie końca lat osiemdziesiątych, w którym upadała Polska komunistyczna, a rodziła się niepodległa III RP. Wewnętrzne procesy w chińskiej partii komunistycznej, do pewnego stopnia dynamika zmian społecznych w Państwie Środka oraz opis kilkudziesięciu dni kryzysu politycznego na ulicach Pekinu – to elementy, które pozwolą dojrzeć krajowym historykom szerszy kontekst wydarzeń w Polsce. Miejmy też nadzieję, że sprowokuje to pogłębione naukowe badania nad

Chinami i ich rolą w światowym systemie komunistycznym, wszak znaczenie Pekinu jako alternatywnego bieguna ideologicznego było dostrzegalne, także w naszej części Europy, już po rozłamie chińsko-sowieckim w początkach lat sześćdziesiątych. Jednocześnie recenzowana praca rozczarowuje skromnymi ambicjami interpretacyjnymi. Stanowi ona niewątpliwie interesujący opis zjawisk, natomiast – przy wszystkich zaletach – trudno ją uznać za znaczny wkład autora w rozwój nauk historycznych.

Michał Przeperski

Instytut Historii Nauki PAN
ORCID: 0000-0003-2712-5711

MICHAŁ PRZEPERSKI – doktor historii, pracownik Instytutu Historii Nauki PAN oraz Muzeum Historii Polski (od czerwca 2022 r. jego rzecznik prasowy), specjalizuje się w dziejach Europy Środkowej w XX w. Autor książek, m.in. *Gorące lata trzydzieste. Wydarzenia, które wstrząsnęły Rzeczpospolitą* (2014), *Nieźnośny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku* (2016) i *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna* (2021). W 2017 r. laureat nagrody „Nowych Książek” dla najlepszej książki, a w roku 2021 – Nagrody Naukowej tygodnika „Polityka”, Nagrody Specjalnej Fundacji Identitas oraz nagrody KLIO. Kontakt: m.przeperski@gmail.com

MICHAŁ PRZEPERSKI – PhD (history), employee of the Institute for the History of Science of the Polish Academy of Sciences and the Museum of Polish History (since June 2022 its spokesperson), specialises in the history of Central Europe in the 20th century. Author of, among other titles, the following books: *Gorące lata trzydzieste. Wydarzenia, które wstrząsnęły Rzeczpospolitą* [The Hot Thirties: Events that Shook the Republic] (2014), *Nieźnośny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku* [The Unbearable Burden of Fraternity: Polish-Czech Conflicts in the 20th Century] (2016) and *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna* [Mieczysław F. Rakowski: A Political Biography] (2021). In 2017, he was awarded the “Nowe Książki” Prize for the best book, and in 2021: the Scientific Award of the “Polityka” weekly, the Special Prize of the Identitas Foundation and the KLIO Award. Contact: m.przeperski@gmail.com

KONFERENCJE

DOI: 10.48261/pis234126

PIOTR PIETRYGA

Wydział Historii i Wydział Teologiczny
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-7538-7105

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA „BISKUPI W RZECZYWISTOŚCI POLITYCZNEJ POLSKI »LUDOWEJ«, CZ. 3, WARSZAWA, 21–22 LUTEGO 2023 ROKU

W Warszawie w dniach 21–22 lutego 2023 r. odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski »ludowej«”. Była to trzecia konferencja o tym tytule, przygotowana w ramach Centralnego Projektu Badawczego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1944–1989”. Poprzednie konferencje odbyły się w 2018 i 2020 r. i zaowocowały chętnie czytаныmi publikacjami pokonferencyjnymi, wydanymi przez IPN¹. Już wtedy redaktor tomów – dr hab. Rafał Łatka, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – wyraził przekonanie, że te opracowania przyczynią się do dalszych badań nad tematyką działalności biskupów w okresie Polski „ludowej”. Nie sposób nie zgodzić się z tymi słowami, skoro temat został podjęty po raz trzeci i zgromadził wybitnych historyków specjalizujących się w historii Kościoła w XX w.: akademików, pracowników oddziałów IPN, młodych badaczy u początków drogi naukowej, a także słuchaczy, którzy nie występowali z referatami.

¹ Publikacje pojawiły się w ramach serii wydawniczej IPN „Biskupi w realiach komunistycznego państwa”. Zob. *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020; *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, t. 2, red. R. Łatka, Warszawa 2022.

W trakcie dwudniowej konferencji, podczas sześciu sesji wygłoszono 23 referaty: 12 pierwszego i 11 drugiego dnia. Ksiądz bp dr hab. Mariusz Leszczyński (biskup pomocniczy diecezji zamojsko-lubaczowskiej) nie mógł przyjechać na konferencję i wygłosić referatu – przesłał jednak tekst zatytułowany „Prymas Stefan Wyszyński i diecezja lubaczowska – zarys zagadnienia”, który ma zostać włączony do publikacji pokonferencyjnej.

Konferencja została otwarta o godzinie 10.00 we wtorek 21 lutego. Pierwszy panel – moderowany przez dr. Zbigniewa Stanucha (IPN Szczecin) – rozpoczął się wystąpieniem ks. dr. Jarosława Wąsowicza z Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej. Prelegent omówił kilka zagadnień dotyczących postawy abp. Antoniego Baraniaka wobec systemu komunistycznego – zwrócił uwagę słuchaczy na jego intelektualne przygotowanie w czasie formacji zakonnej. Metropolita poznański miał doskonale opanować zagadnienia z katolickiej nauki społecznej i dzięki temu w latach późniejszych reagować na próby narzucania narodowi polskiemu ideologii komunistycznej – wspierał w tym błogosławionego prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego (1901–1981). W trakcie wystąpienia referent wyjaśnił, że badania związane z osobą abp. Baraniaka mogą się rozwijać dzięki dobrze zachowanej spuściźnie arcybiskupa, gromadzonej przez niego bardzo skrupulatnie. Warto dodać, że ks. dr Wąsowicz w połowie 2022 r. opublikował obszerną monografię o abp. Baraniaku pt. *Defensor Ecclesiae. Arcybiskup Antoni Baraniak (1904–1977). Salezjańskie koleje życia i posługi metropolity poznańskiego*.

Drugim referentem pierwszego panelu był dr hab. Rafał Łatka, prof. UKSW, który wygłosił referat: „Żywoty niemal równoległe... ale dość jednak od siebie odległe. Księża Józef Glemp i Henryk Gulbinowicz w okresie PRL – studium porównawcze”. Profesor Łatka przedstawił wyniki swoich badań, ukazujące, jak różnymi postaciami byli wymienieni w tytule wystąpienia duchowni, którzy od lat osiemdziesiątych XX w. nosili tytuły kardynałów. Księża Józef Glemp (1929–2013) i Henryk Gulbinowicz (1923–2020) w odmienny, by nie powiedzieć, niemal kontrastujący ze sobą sposób odnosili się do władzy „ludowej” – widać to na przykładzie relacji z przedstawicielami władz centralnych i urzędnikami Służby Bezpieczeństwa. Profesor Łatka w referacie poruszył również kwestie metodologiczne – zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia studiów porównawczych i na pewne problemy związane z korzystaniem z zasobów wybranych archiwów kościelnych. W podsumowaniu wystąpienia prof. Łatka sformułował wniosek, że w przypadku kardynałów Glempla i Gulbinowicza konieczna jest korekta spojrzenia – dotychczas pierwszy z nich miał być umniejszany, a drugi mitologizowany. Gruntowne badania w tym przypadku zapobiegają „budowaniu fałszywych pomników”.

Doktor hab. Paweł Stachowiak, prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, reprezentujący Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, przedstawił referat „Karol Wojtyła. Ksiądz, biskup i metropolita krakowski wobec środowiska »Tygodnika Powszechnego«”. W wystąpieniu prelegent zwrócił uwagę na to, że wymiar współpracy Karola Wojtyły (1920–2005) z „Tygodnikiem Powszechnym” zmieniał się na kolejnych etapach jego posługi w archidiecezji krakowskiej. Inny był jego stosunek do całego środowiska czasopisma, a inny – względem poszczególnych osób, m.in. ks. Jana Piwowarczyka (1889–1959) czy Jerzego Turowicza (1912–1999). Profesor Stachowiak przywołał rów-

niez wydarzenia, które wpływały na kształtowanie się relacji między Karolem Wojtyłą a „Tygodnikiem Powszechnym”, by wymienić chociażby zwołanie, przebieg i wstępną recepcję Soboru Watykańskiego II (1962–1965) w Polsce.

Ostatni w pierwszej sesji zabrał głos ks. dr hab. Dominik Zamiatała, prof. UKSW. Wygłosił referat „Biskup Paweł Latusek w realiach PRL”. Przedstawił w nim postać biskupa pomocniczego wrocławskiego, który sprawował swoją posługę w latach 1962–1973, choć *de iure* w latach 1962–1967 był biskupem pomocniczym gnieźnieńskim. Biskup Latusek (1910–1973) – współpracownik kard. Bolesława Kominka (1903–1974) – jako wikariusz generalny i rektor seminarium wrocławskiego był poddawany represjom ze strony władz Polski „ludowej”.

Panel został zakończony krótką dyskusją dotyczącą postaw poszczególnych biskupów względem władz komunistycznych. Doktor hab. Kazimiera Jaworska, prof. Papieskiego Wydziału Teologicznego, nawiązała w dyskusji do relacji między kard. Kominkiem i jego biskupem pomocniczym Latuskiem, sygnalizując, że w swoim wystąpieniu także chciała by zwrócić uwagę na ten wątek. Doktor hab. Elżbieta Wojcieszak z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Poznaniu prosiła prof. Stachowiaka o precyzyjniejszy opis postawy kard. Wojtyły względem działaczy katolickich skupionych wokół PAX-u.

Drugi panel był moderowany przez ks. prof. Zamiatałę. Pierwszy zabrał głos dr Bogusław Wójcik z rzeszowskiego oddziału IPN. Tytuł jego referatu brzmiał: „Taktyka bp. Jana Stepy w relacjach z władzami państwowymi w latach 1946–1959”. Prelegent opisał postać biskupa tarnowskiego, przybliżył słuchaczom jego życiorys, edukację, działalność prezbitera, a także trzynaście lat posługi biskupiej, którą pełnił do śmierci w 1959 r. Prelegent uznał ponadto biskupie zwołanie Jana Stepy (1892–1959), a mianowicie „Veritas Caritas”, za jego program posługiwania w diecezji tarnowskiej.

Druga wystąpiła dr Ewelina Ślęzak z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi z tematem: „Biskup Józef Rozwadowski, ordynariusz diecezji łódzkiej wobec rzeczywistości społeczno-politycznej lat 1968–1986”. Doktor Ślęzak objęła w swoim wystąpieniu całość posługi biskupiej Józefa Rozwadowskiego (1909–1996) jako urzędującego biskupa łódzkiego. Prelegentka nie poruszyła w swoim referacie jedynie aspektu politycznego, ale uwzględniła wątek społeczny, co niewątpliwie pozwala lepiej poznać ordynariusza łódzkiego – objął on katedrę łódzką w niełatwym z wielu względów roku 1968. Biskup Rozwadowski od początku rządów w diecezji starał się rozwijać oprócz duszpasterstwa zwyczajnego również duszpasterstwo specjalne – tworząc duszpasterstwa: nauczycieli, rodzin, studentów i służby zdrowia.

Ksiądz dr Paweł Kostrzewski z Wyższego Instytutu Teologicznego w Częstochowie i Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie wygłosił referat „Biskup Stefan Bareła wobec działań władz komunistycznych w diecezji częstochowskiej w latach 1964–1984”. Referat dotyczył okresu, kiedy bp Bareła (1916–1984) pełnił funkcję ordynariusza (od 1960 r. był on biskupem pomocniczym częstochowskim).

Doktor hab. Leszek Zygmunt, prof. Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, zabrał głos jako ostatni w drugim panelu, wygłaszając referat „Biskup Jan Wosiński w rzeczywistości PRL”. Profesor Zygmunt wskazał istotne elementy posługi Jana Wosińskiego (1914–1996) jako biskupa pomocniczego płockiego w latach

1962–1991, a od maja 1962 do stycznia 1964 r. – tymczasowego administratora apostołskiego tej diecezji po śmierci ordynariusza bp. Tadeusza Zakrzewskiego (1883–1961).

W dyskusji po drugim panelu głos zabrał ks. prof. dr hab. Józef Marecki. Stwierdził on, że w badaniu sylwetek biskupów należy uwzględnić interdyscyplinarność i poza historią wykorzystywać inne dyscypliny nauki. Ksiądz prof. Marecki dodał, że „badania punktowe” (analityczne) uzupełniają wprawdzie nasz stan wiedzy, ale „badania obszerne” dałyby syntezę i obraz biskupów w rzeczywistości Polski „ludowej”.

W trzecim i zarazem ostatnim panelu pierwszego dnia konferencji wystąpiło czterech prelegentów. Moderatorem panelu był prof. Zygmunt. Doktor hab. Krzysztof Sychowicz, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Białymstoku, wygłosił referat „Biskup Władysław Suszyński – »negatywnie ustosunkowany do państwowych przepisów i zarządzeń«”. Biskup Suszyński (1898–1968) był przez większą część swojego episkopatu (1948–1968) biskupem pomocniczym archidiecezji wileńskiej – rezydował w Białymstoku, gdzie był odpowiedzialny za tę część archidiecezji, która po II wojnie światowej i zmianie granic znalazła się na terytorium Polski. Przez kilka miesięcy w 1968 r. (od lipca do października) był administratorem apostołskim polskiej części archidiecezji wileńskiej.

Doktor Zbigniew Stanuch zabrał głos jako drugi w trzecim panelu. Omówił postać „szczecińskiego męża stanu” w referacie „Biskup Kazimierz Majdański w polityce wyznaniowej władz PRL na Pomorzu Zachodnim (1979–1989)”. Dekada opisana w referacie (aż do zmian ustrojowych PRL w 1989 r.) to okres, gdy bp Majdański był ordynariuszem szczecińsko-kamińskim. Wcześniej (1963–1979) Kazimierz Majdański był biskupem pomocniczym diecezji wrocławskiej.

Michał Owczarek ze Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego zaprezentował referat „Poglądy biskupa Jerzego Dąbrowskiego na kwestie normalizacji stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Stolicą Apostolską w rozmowach ze stroną państwową”. Prelegent realizuje badania w ramach przygotowywanej pracy doktorskiej, dotyczące właśnie historii i dyplomacji „Relacje PRL – Stolica Apostolska za pontyfikatu Jana Pawła II w latach 1978–1989”.

Doktor hab. Patryk Pleskot, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, jako ostatni prelegent zabrał głos w pierwszym dniu konferencji. Odczytał referat „Co mówią biskupi? Konferencje Episkopatu Polski i publiczne oświadczenia hierarchii kościelnej w analizach ambasady USA w Warszawie (przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych)”.

Pierwszy dzień konferencji został podsumowany i zakończony przez panel dyskusyjny „Wpływ władz Polski »ludowej« na postawy biskupów Kościoła katolickiego”. W dyskusji udział wzięli: prof. Rafał Łatka, ks. prof. Józef Marecki, ks. prof. Dominik Zamiatąła i prof. Jan Żaryn (wykładowca UKSW, dyrektor Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego). W ożywionej rozmowie dyskusjanci poruszyli wiele zagadnień, które zapewne będą wyznaczały kierunki badań poświęconych historii Kościoła Katolickiego w Polsce w XX w. Profesor Łatka, który wygłosił wprowadzenie do dyskusji, mówił o dwukierunkowości refleksji – jak biskupi wpływali na sytuację w Polsce „ludowej”, a jak rządzący wpływali na samych biskupów. Profesor Żaryn stwierdził na wstępie, że badania koncentrowane wokół postaci biskupów i ich

działalności są dla historiografii tak istotne, ponieważ to właśnie oni jako jedna z niewielu grup zachowali niepodległość intelektualną w realiach Polski „ludowej”. Profesor Żaryn dodał, że liczy się rzetelność tych badań: „Nie rzucać kamieniami. My jesteśmy historykami i mamy tyle pokory w sobie, aby uwzględnić uwarunkowania tamtych czasów”. Książd prof. Zamiatała mówił o potrzebie napisania monografii poszczególnych diecezji i obszernych źródłowych biografii biskupów – warto, aby badacze w przyszłych latach podjęli ten postulat, gdyż zauważa się dotkliwy brak dobrych opracowań historii diecezji w Polsce, a te, które istnieją, mogłyby zostać zaktualizowane o drugą połowę XX w. Książd prof. Marecki wskazał problem nieudanej lustracji duchowieństwa. Zdaniem ks. prof. Mareckiego oba sposoby jej przeprowadzenia nie zdały egzaminu, ani ten nadprzyrodzony (stosowany przez komisję etyczną), ani przyrodzony (wykorzystywany przez komisję historyczną).

W drugim dniu konferencji odbyły się trzy panele – pierwszy z nich moderował dr hab. Krzysztof Sychowicz. Doktor hab. Elżbieta Wojcieszek wygłosiła obszerny, faktograficzny referat „Wobec dwóch totalitaryzmów. Kapłan archidiecezji poznańskiej, ks. bp Tadeusz Etter (1911–1984)”. Prelegentka zwróciła uwagę na niezwykle bogaty życiorys biskupa pomocniczego poznańskiego, m.in. na jego uwięzienie w obozach koncentracyjnych w Dachau i Gusen. Będąc biskupem pomocniczym, pełnił także funkcję redaktora naczelnego „Biblioteki Kaznodziejskiej” – ukazującego się do dziś czasopisma stanowiącego pomoc homiletyczną dla duchowieństwa.

Drugi w panelu wystąpił Piotr Pietryga (student Wydziału Historii oraz Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu) z referatem „Biskup Jan Czerniak (1906–1999) we wspomnieniach trzech pokoleń kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej”. Prelegent we wstępie opisał metodę badań – zbieranie wspomnień kapłanów z prymasowskiej archidiecezji gnieźnieńskiej, których bp Czerniak jako wikariusz generalny był przełożonym. Piotr Pietryga zaznaczył, że dobrym źródłem do wykorzystania w badaniach byłaby spuścizna archiwalna bp. Czerniaka, znajdująca się w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, licząca ponad 170 jednostek, z czego 5 tomów to „dziennik zajęć biskupich” prowadzony w stylu *Pro memoria* bł. prymasa Wyszyńskiego, jednak spuścizna ta nie jest na razie udostępniana. W takiej sytuacji prelegent zaznaczył, że zdecydował się na zapis wspomnień tych, którzy pamiętają działalność bp. Czerniaka na różnych etapach jego życia i posługi. Wykorzystał zatem metodę „historii mówionej” (ang. *oral history*), zyskującą w ostatnich latach popularność. Piotr Pietryga dodał, że chciałby kontynuować badania postaci bp. Czerniaka i w przyszłości skorzystać z zasobu Archiwum Państwowego w Gnieźnie, archiwów IPN w Bydgoszczy i Poznaniu, a jeśli będzie taka możliwość – także Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie.

Kolejnym prelegentem był dr Jan Hlebowicz (Oddział IPN w Gdańsku), który w niezwykle dogłębny sposób omówił temat: „»Kapłan rzetelny i [...] zalękniony«? Wikariusz kapitulny diecezji gdańskiej ks. Jan Cymanowski wobec środowiska księży »patriotów« (1951–1956)”. Doktor Hlebowicz rozpoczął od przedstawienia hipotezy badawczej, a potem przeszedł do krótkiego omówienia biogramu ks. Cymanowskiego (1888–1965), który pełnił obowiązki ordynariusza gdańskiego. Prelegent wskazał wiele trudnych okoliczności, z którymi przyszło się mierzyć ks. Cymanowskiemu – pełnił on funkcję

ordynariusza, gdy poprzedni ordynariusz bp Karol Maria Splett (1898–1964) przebywał w więzieniu, a władze Polski „ludowej” nie dopuszczały do objęcia urzędu przez bp. Edmunda Nowickiego (1900–1971). Ponadto czas posługi ks. Cymanowskiego (1951–1956) zbiegł się z uwięzieniem bł. prymasa Wyszyńskiego (1953–1956). Warto odnotować, że po zakończeniu pełnienia obowiązków ordynariusza diecezji w 1956 r. ks. Cymanowski powrócił do pracy w parafii św. Franciszka w Gdańsku-Emaus. Cytat zawarty w tytule wystąpienia dr. Hlebowicza, który ma być krótką charakterystyką ks. Cymanowskiego, został zaczerpnięty z *Pro memoria* kard. Wyszyńskiego.

Doktor Jarosław Durka (Akademia Kaliska im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego) przedstawił referat „Biskup Stanisław Czajka wobec terroru komunistycznego”. Stanisław Czajka (1897–1965) był biskupem pomocniczym częstochowskim od 1944 r. do swojej śmierci w roku 1965. Został mianowany biskupem w czasie II wojny światowej i wtedy też otrzymał sakrę biskupią, co nie było zbyt częste na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką.

Ostatnim prelegentem w czwartym panelu konferencji był dr Paweł Glugła (badacz niezależny) z referatem: „»Nad Polskę nadciągnęła czerwona chmura«. Biskup Michał Blecharczyk (1905–1965) w komunistycznej rzeczywistości”. Prelegent omówił życiorys biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej, zwracając uwagę m.in. na kulisy nominacji biskupiej i rys charakterologiczny biskupa. Opisał także wzajemne stosunki hierarchiczne w diecezji tarnowskiej w latach sześćdziesiątych.

Po referatach nastąpiła pierwsza w tym dniu dyskusja. Doktor Ślęzak odniosła się do referatu dr. Glugli, wskazując, że wystąpienie powinno być poświęcone raczej omówieniu działalności bp. Blecharczyka w realiach Polski „ludowej”, np. w konkretnych sytuacjach kontaktów biskupa z władzami. Doktor Glugła odpowiedział, że kwestie polityczne pominął w referacie z braku czasu, a przedstawi je w artykule w publikacji pokonferencyjnej. Następnie prof. Łatka odniósł się do wystąpienia Piotra Pietrygi – wskazał, że przywołaną przez prelegenta postać ks. Stanisław Brossa (1895–1982) należy jednoznacznie zakwalifikować jako negatywną. Profesor Łatka nawiązał do wydanych wspomnień ks. prof. Zygmunta Zielińskiego (ur. 1931 r.), który opisał postępowanie ks. Brossa w archidiecezji gnieźnieńskiej w czasie, gdy bł. prymas Wyszyński był uwięziony. Piotr Pietryga stwierdził, że ks. Bross przyjął insygnia władzy biskupiej po kontakcie z bp. Michałem Klepaczem (1893–1967), który w czasie uwięzienia bł. prymasa Wyszyńskiego był przez władzę „ludową” wyznaczony na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Nie ulega wątpliwości, że pełniąc funkcję ordynariusza archidiecezji gnieźnieńskiej, ks. Bross dopuścił się o wiele poważniejszych nadużyć niż tylko przyjęcie insygniów bez otrzymania sakry biskupiej. Doktor Hlebowicz także odniósł się do referatu Piotra Pietrygi – zapytał, czy prelegent na tym etapie badań potrafi wykazać rozbieżność między dostępnymi źródłami pisanymi a wspomnieniami kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej. Piotr Pietryga wskazał – jego zdaniem – najważniejszą różnicę. Z wydanych dokumentów Służby Bezpieczeństwa, dotyczących bł. prymasa Wyszyńskiego, wynika, że władza „ludowa” uważała, iż prymas wszystkie decyzje dotyczące archidiecezji gnieźnieńskiej podejmował osobiście i nie liczył się ze zdaniem swoich biskupów pomocniczych. Wspomnienia kapłanów temu przeczą, gdyż według nich sprawy bieżące pozo-

stawały w gestii bp. Czerniaka, który jedynie raportował o nich prymasowi w czasie jego pobytów w Gnieźnie. Ponadto cieszył się bezgranicznym zaufaniem prymasa, którego dzięki sprawnemu zarządzaniu archidiecezją wyręczał np. w sprawach personalnych. Ze wspomnień kapłanów gnieźnieńskich wynika, że bp Czerniak nie nawiązywał żadnych kontaktów z władzami, informując wszystkich, że jest to w gestii ordynariusza, a więc właśnie prymasa.

Drugi panel w drugim dniu konferencji moderowała dr hab. Elżbieta Wojcieszek. Pierwszy wystąpił ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski, prof. PWT, z referatem „Brak biskupa rezydencjalnego we Wrocławiu w latach 1945–1956 a udzielanie święceń kapłańskich”. Prelegent stwierdził, że organizacja struktury terytorialnej Kościoła na Dolnym Śląsku napotykała po zakończeniu II wojny światowej spore trudności, spowodowane brakiem biskupa, który byłby formalnie odpowiedzialny za zapewnienie kapłanów na tym terytorium. W rezultacie święceń kapłańskich na tym terenie udzielali biskupi z sąsiednich diecezji.

Profesor Kazimiera Jaworska przedstawiła temat: „Kardynał Bolesław Kominek wobec problemu wychowania młodego pokolenia w czasach komunistycznych w świetle kazań wygłoszonych do młodzieży”. Bazą źródłową dla poruszanego tematu było przepowiadanie kościelne kard. Kominka. Profesor Jaworska zaznaczyła, że sporo pracy trzeba było włożyć, aby odnaleźć wątki pedagogiczne w kazaniach kardynała z racji ich liczby. Teksty kazań zachowały się w archiwach IPN, gdyż były nagrywane przez Służbę Bezpieczeństwa, która dokonywała ich transkrypcji.

Trzecim prelegentem w tym panelu był dr Krzysztof Kierski (Delegatura IPN w Olsztynie) z referatem „Stosunek biskupów diecezji warmińskiej do opozycji politycznej w PRL w latach osiemdziesiątych XX w.” Prelegent zaprezentował postacie biskupów Józefa Glempa (ordynariusza w latach 1979–1981) i Jana Obłąka (1913–1988; ordynariusza w latach 1982–1988) i ich stosunek do władz „ludowych” oraz opozycji demokratycznej na podstawie zachowanych archiwaliów z zasobu IPN.

W szóstym – ostatnim – panelu konferencji słuchacze mogli zapoznać się z wynikami prac trzech badaczy: dr. Krzysztofa Bussego (Delegatura IPN w Radomiu) oraz doktorantów – Marka Bartona (Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk) i Mateusza Szłapki (Delegatura IPN w Bydgoszczy). Pierwszy z prelegentów panelu zaprezentował temat: „Wyszyński mój wróg – przypadek ks. Pawła Heintscha” (1924–2008). Prelegent przybliżył sylwetkę urodzonego we Lwowie poety i kapłana archidiecezji warszawskiej.

Marek Barton wygłosił obszerny referat zatytułowany „Budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej w okresie posługi biskupiej Stefana Bareły” (był to drugi referat poświęcony tej postaci – w pierwszym dniu konferencji ks. dr Kostrzewski także przedstawił postać bp. Bareły, skupiał się jednak na innych aspektach jego działalności). Marek Barton na początku wystąpienia stwierdził, że należy odróżniać termin „budownictwo sakralne” od terminu „budownictwo kościelne”. Prelegent opisał trudności, z którymi się borykał ordynariusz częstochowski, gdy występował do władz „ludowych” z inicjatywą budowy nowych kościołów, których brak odczuwali wierni na terenie diecezji.

Trzeci prelegent w panelu szóstym, Mateusz Szłapka, omówił temat: „Biskupi Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w dokumentach aparatu bezpieczeństwa państwa w latach 1945–1989”. Był to jedyny referat na temat biskupów niekatolickich. Wykorzystano w nim

niecو inną metodologię badań ze względu na odmienną niż w Kościele Katolickim hierarchię w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce „ludowej”.

W dyskusji po panelu ks. dr Kostrzewski zwrócił się do Marka Bartona z pytaniem, czy znane są mu inne materiały źródłowe niż te, które wykorzystał w swojej książce *Budownictwo kościołów w diecezji częstochowskiej w latach 1945–1989* dr Andrzej Sznajder. Marek Barton odpowiedział, że zna tę publikację, ale sam proponuje inną hipotezę badawczą. Dodał, że zakres materiału jest niezwykle obszerny i w trakcie swoich badań postanowił ograniczyć się do budownictwa sakralnego w samej Częstochowie i zwrócić uwagę na aspekt architektoniczny, którego nie podejmuje dr Sznajder, ponieważ w swej książce porusza on przede wszystkim kwestie administracyjne.

Po dyskusji zamykającej panel szósty głos zabrał prof. Rafał Łatka, koordynator Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”. Podsumował konferencję, wskazując na bogactwo nowych tematów, które się pojawiły, a także zachęcał do dalszych badań, zapowiadając kontynuację konferencji o biskupach. Profesor Łatka oznajmił, że pojawi się publikacja pokonferencyjna, w której zostaną opublikowane teksty będące owocem przeprowadzonych przez naukowców badań.

PIOTR PIETRYGA – student historii ze specjalnością archiwistyczną na Wydziale Historii oraz teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Poznaniu. Zainteresowania badawcze z historii: XIX i XX w., spuścizny archiwalne, heraldyka kościelna, historia uniwersytetów. Zainteresowania badawcze z teologii: katolicka nauka społeczna, metodologia nauk teologicznych, życie i nauczanie Josepha Ratzingera – papieża Benedykta XVI.

PIOTR PIETRYGA – student of history with a specialisation in archive studies at the Faculty of History of Adam Mickiewicz University in Poznań and a student of theology at the Faculty of Theology at the same institution. Member of the Association of Polish Archivists, Poznań Branch. Research interests in the field of history: nineteenth and twentieth centuries, archival legacies, ecclesiastical heraldry, and the history of universities. Research interests in the field of theology: Catholic social teaching, methodology of theological sciences, and the life and teaching of Joseph Ratzinger – Pope Benedict XVI.

INFORMACJA DLA AUTORÓW „PAMIĘCI I SPRAWIEDLIWOŚCI”

Redakcja zwraca się do wszystkich autorów o stosowanie następujących zasad, dotyczących formy tekstów nadsyłanych do druku w naszym piśmie.

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w wersji elektronicznej na adres pocztowy lub e-mailowy.

2. Odnośniki do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi: kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem sytuacji, gdy kończy je skrót r. – rok lub podobny) lub przecinkiem, średnikiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem sytuacji, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela znak interpunkcyjny).

3. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:

a) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku nazwa zespołu, sygnatura, ewentualnie tom, tytuł dokumentu, data, karta;

b) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej piszemy: [w:] tytuł pracy i jw.;

c) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej – bez przecinka – rok wydania, po przecinku tom (zeszyt, numer, część), po przecinku strony. W opisach stosujemy cyfry arabskie;

d) stosujemy oznaczenia: *ibidem*, *idem* (*eadem*), *passim*, *op. cit.*, *loc. cit.* (kursywą).

4. W tekstach zasadniczych przyjmujemy ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z. itd.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek), dopuszczalne są inne skróty, przyjęte w historycznych opracowaniach specjalistycznych, jednak z wyjaśnieniem ich znaczenia. W tekście głównym zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwy miesięcy podajemy cyfrą rzymską, wówczas gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach słownie.

5. W recenzji nad tekstem należy umieścić kolejno: imię (w formie rozwiniętej) i nazwisko autora recenzowanej pracy, jej tytuł i ewentualnie podtytuł (według strony tytułowej); jeśli recenzja dotyczy pracy zbiorowej, wówczas po tytule należy podać imię i nazwisko redaktora; następnie – w przypadku pracy wielotomowej – liczbę tomów lub części (np. t. 1–2) cyframi arabskimi i dalej: nazwę wydawcy, miejsce i rok wydania, na ostatnim miejscu liczbę stron. Imię i nazwisko autora recenzji – na końcu tekstu z prawej strony.

6. Redakcja zastrzega sobie możliwość odesłania tekstu autorowi do właściwego przygotowania i ponownego przepisania w wypadku, gdy będzie on odbiegał zewnętrzną formą od powyższych zasad.

7. Tekst powinien liczyć nie więcej niż 50 tys. znaków (wraz ze spacjami). Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w porozumieniu z autorem.

8. Redakcja prosi o dołączenie do artykułu:

- a. abstraktu (streszczenia) w języku polskim o objętości od 1000 do 1300 znaków (ze spacjami). Abstrakt powinien zawierać podane w zwięzły sposób: cele i pytania badawcze, zastosowane metody, rezultaty i wnioski. Abstrakt powinien zawierać wszystkie słowa kluczowe;
- b. słów kluczowych w języku polskim i angielskim (max. 5–7 słów lub fraz);
- c. bibliografii załącznikowej w alfabecie łacińskim. Wszelkie opisy w cyrylicy lub innych alfabetach powinny zostać poddane transliteracji na alfabet łaciński zgodnie z zasadami angielskimi;
- d. noty o autorze w języku polskim i angielskim (do 500 znaków): zawód lub tytuł naukowy, podstawowe miejsce pracy, zainteresowania badawcze, najważniejsze publikacje, aktualny adres e-mail;
- e. tytułu w języku angielskim;
- f. wypełnionego oświadczenia autorskiego.

Oświadczenie

Przedłożone dzieło (tytuł)

.....
.....

nie było dotychczas publikowane ani złożone w innej redakcji w celu opublikowania.

Dzieło ma charakter oryginalny i nie narusza w żaden sposób praw autorskich osób trzecich. Wszystkie osoby, które przyczyniły się do powstania dzieła, zostały ujawnione jako współautorzy lub w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

Wymienione zostały podmioty finansujące powstanie dzieła, a także ujawniono wkład instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i in.

Zapoznałem/-łam się z objaśnieniem dotyczącym zapewnienia rzetelności edytorskiej (m.in. przeciwdziałania przypadkom „ghostwritingu” i „guest authorshipu”) dostępnym na stronie internetowej „Pamięci i Sprawiedliwości”.

Wyrażam zgodę na dokonanie koniecznych zmian dzieła, wynikających z opracowania redakcyjnego.

.....

data i podpis Autora